M. BIELSKI



KRONIKA

1557

BIBLIOTEKA
Zakł. Nar. im. Ossolińskich
XVI.Qu.3185

1554

XVI - Qu. 3185

Regestr Kroniki wszystkiego swyata.

Monárchowie/ Krolowie/ Kxiążętá/ Senáci/ Sybille/ ták Zydowscy/ Tureccy/ y Jerozolimscy/ Krzesciáńsci/ yáko Pogáńscy ná swych mieyscoch stoią/ thylko z osobná są spisáni/ Papieżowie/ Cesárzowie/ Krolowie/ z Węgier/ s Czech/ y s Polskiey w osobnych rzędzyech.

A

Marcina Bielskiego

Adam stworzon List 1.
Adam zgrzeszyk tamże.
Adam imioná wynálazł.
Adam drugi [illegible]istus 2.
Abel zábit tamże
Assur krol Kaldeyski 4.
Abram 5.
Aram támże
Argonánte 9.
Apollo z Marsem 10.
Adrastus 12.
Abia krol 13.
Aza krol tamże
Atalia okrutna 14.
Amazia tamże
Achas nagorszy krol tam.
Amon krol 15.
Apius 18.
Attilius 19.
Aquilius 20.
Amintas 24
Allexender pirwszy tamże
Atteny miásto támże
Artaxerses 25.
Atteny zborzono 26.
Artaxerses Mnenon List 26.
Arsames támże
Aristoteles 27.
Allexendrow rodzay 28.
Attaius niewstydliwy támże
Allexender wielki [illegible]9.
Antigonus zábit [illegible]0.
Antioch wielki [illegible]
Antonius porážon [illegible]
Aper zábit 57.
Arius odszczepieniec 58.
Atánázius támże
Abrogast zdraycá 61.
Ambrozy swięty támże
Alarikus 62.
Adolfus támże.
Alani 63.
Augustulus 64.
Achácius záklet 6[illegible]
Amelsnitá 66.
Attálárikus támże
Antimus wygnan 67.
Attali 72.
Afrike Sáráceni wzięli 74.
Alberyk s Papieżem 75.
Adámitow sektá 102.

A

INSTYTUT OSSOLIŃSKIEGO
1.166

Annaty List 106
Amazony 117.

B

Babel wieżá 3.
Bábilon żáłożon 5.
Bellerofon 11.
Baltázár krol 16.
Bałwochwálstwo Greckie 16.
Brutus 17. y 37.
Bábilon wzięt 24.
Beß rostárgnion 29.
Bo[illegible]enicen zábita 30.
Bi[illegible]ia wyłożona 31.
Bi[illegible]ncium 59
[illegible]sus 64.
Bolgárowie woiowáli 65
Belisarius 67.
Bułgárowie Sáráceny porázili 75.
Bułgárowie Niceforá porá. 76
Bolgária 79
Bonáwenturá był 104.
Biskup oßálał 147
Bremen miásto 159.
Biskup zábit 174.
Biskup Płocki zábit. 185

C

Chamowi synowie 3.
Colchis 9.
Circes czárownicá 0.
Colátinus 17.
Chlelia dziewká 18.
Coriolanus Március támże
Cossus Cornelius támże
Cla: Márcellus 19.
Cla: Nero támże
Cáto 20.
Cirus monárchá 21.
Cyáxares Astiasow syn tám.
Crezus bogáty krol 22.
Cyrus monárchá sciet 23
Cámbises okrutny támże
Cymon syn Milcidesow 24.
Czyrßyło vkámionowan 25.
Codoman kxiąże 26.
Conon Ateński 27
Camillus Tribun Rzimski 28
Clitus Rycerz Alexendrow 29.
Cassander okrutny 29
Cleopátrá Alexen. siostrá 32
Cártágo miásto zborzono 34
Cymbrowie z Rzymiány 35.
Cátilina Rzymski 36.
Cicero woyował tám.
Cicero zábit 37
Cleopátrá sie zábiłá tám.
Cerinth kácerz 50.
Cozdras krol Perski 58
Cudá ná niebie 68
Chacannus Bułgárski 74
Crescencius obießon 87
Cinciuñ Rzymski 91.
Czesarz podepthan 96
Cypria krolestwo 98
Clará swięta mnißká [illegible]
Cáłowánie Pápieżá 108.

Chłopi walczyli Liſt 112
Conſtantinopole wzięto 120
Czech krol 136.
Ceſarz poràżon 179.

D

Dàmàßek w Syryey 1.
Dànielowo proroctwo 4.
Deukàlion krol Teſsàlicki 8.
Dedalus cieſlà miſterny tàmże
Dawid krol Sydowski 13
Dàniel prorok poiman 15.
Decius ſenat Rzymski 18
Duillius Senat Rzymski 19
Dàrius krol Perski 23
Dàrius trzeći thàmże
Dàrius Notus 26
Dàrius oſtàtni tàmże
Dàrius zàbit 29.
Demetrius zàbit 30
Dwà papiezowie ràżem 63
Dezyderius krol poràżon 78
Dominikow zakon 99
Dziewki woiowàły 140

E

Ewà ſtworzona 1.
Ewàngelia napirwey obiá. 1.
Ezau syn Abràámow 6.
Erikthonius syn wulkanow 9.
Egiſtus od kozy wychowan 11
Eliaß prorok 14
Elizeus prorok tàmże
Ezechiesz/ Ezàiaß tàmże
Ezàiaß prorok zàbit 15
Ewilmerodaich Liſt 15
Ezdràß wypuſzczon 26.
Ewergetes ptolomeus 30
Eſsei zakonnicy 33
Ekkius spràwny hetmàn 64
Eutichian odſzczepieniec 68
Egipt wzięli Sàràceni 73
Emànuel krol Portugàl. 110.

F

Furius Càmillus ſenat 18
Flaminius ſenat 19
Fuluius ſenat Rzymski tàmże
Filip krol màcedoński 27
Filip krol zàbit 28
Fàrizei zakonnicy 33
Fauſtà niewſtydliwa 60
Formoz papież chytry à niespokopny wykopàn y ſciet 83
Filip Ceſàrz zàbit 98
Frànciſzkow zakon 99
Filip krol Hiſpàński 111
Frànciſzek krol frànćuski 112

G

Goſpodàrſtwo Boże 1.
Gigàntowie ludzie wielkzy 2.
Gwiazdàrska nàukà tàm
Grunt ſłowà Bożego 6.
Gomorà myàſtho tàmże
Gàllus Marſow chłopiec 9.
Greća krolestwo 16
Gallàtowie 28
Graceus Walerius 46

Grzyby trućiná List 48
Getá zábit 53
Gállenus syn Wálexiusow 55
Gotti poráženi/ 56
Gotti woiowáli 60
Gottowye skąd poßli 63
Gensirik krol Wandalow 64
Gregorianki od czego zową 69
Gárganus gorá 79
Gottifredus krol Jerozo. 92
Gránice Polskye/ 168
Gniezno miásto 159. y 169

H

Hessionná krolewná 9.
Herkules był 12
Herkulesowy słupy 13
Homerus y Heziodus 16
Horácius Cocles 18
Histicus kxiąże Greckie 24
Hanibál porázil Rzymiány 34
Hanibál krol porážon 34
Hanibalowá smierć tám.
Herodowie krolowye 46
Hebion odßczepyenyec 48
Helená krolowa swięta 6. y 58
Hamár krol Turecki 72
Hus Jan káznodzyeyá/ 105
Henrik brodáty monárchá 190

J

Jáfetowi potomkowie 3.
Izaák/ Jákob/ 6.
Jozeph Páttyárchá 7.
Ikarus vtonął/ 9.
Jazon syn krolewski/ támże
Jop philozoph y prorok/ 11
Jozaphat krol Zydowski/ 14
Joram/ Joas/ Joatan/ tám.
Jozias/ Joachas/ Joakim/ 15
Jeremiaß/ Jekonias proroci 15
Jeruzalem zborzono támże
Ipokras mędrzec/ 27
Jozephus piße 31
Jugurtá walczył/ 35
Julius Cesarz Rzymski/ 36
Jákub swięty mnieyßy/ 46
Jeruzalem zwalczono 49
Igry Rzymskye 55
Jeronim swięty/ Doktor 60
Jan Kryzostom/ Doktor/ 62
Irene cnotliwa páni/ 76
Jeruzalem dobytho 92
Jádwigá podnyesyoná 100
Jároslaw kxiąże Ruskie 172

K

Kain syn Adámow 2.
Krystusow rodzay 3.
Krolow Rzymskich siedm/ 17
Krolestw rozdział po Alexen. 29
Krolowie Syryiscy 30
Krolowie Egipscy/ 31
Krystus sye vrodził/ 46
Krystus vmárł/ 47
Krol Angielski okrzßczon 52
Krzesciány męczono 55
Kozdrás krol woiował 60
Kozdras krol porazon tamże

Kálifá krol Turecki List 72
Ktorzy Cesarzá wybieráią/ 87
Kádolus Papyež/ 90
Kàplan wysthępny tám.
Krolowie Jerozolimscy/ 62
Klątwy ná Cesárze 99.
Krolowye Tureccy 118
Kroniká Węgyerska 121
Krolowa vtopyona 131
Kroniká Cżeská 136
Kijow zamek 165
Krzczenie Rusi 166
Krol Polski pirwy 168
Kijow zamek zborzon tám
Krolowa wygnána 170
Krol Cżeski zábit 179
Krzyżaczy do Prus 190

L

Láta człowiecze 2.
Lot syn Arám 5.
Lábirint wielki/ 9.
Lemnos wysep morski tám ze
Luciper w piekle miernieyszy 10
Láomedont krol Troiáñ. 12
Lukrecia sye zábiłá 17
Liwius Sálinátor 16
Lentulus senat Rzymski tám.
Lukullus senat Rzim. 20
Likurgus kxiąże Lácedemo. 27
O nim szerzey w kozmográfiey.
Lizimách kxiąże zábit/ 30
Láktáncius mędrzec 44
Lukasz Ewángelistá 48
Librária Rzymska List 54
Luperkália 55
Ludzye vczeni byli 57
Laktancius był/ 60
Longobárdi ludzye/ 63
Liwlánći krzest przyięli/ 98
Lirá Mikołay 104
Luter Marćin Doktor 113

M

Mięsá iedzenie pirwsze 3.
Melchisedech kápłán támże
Monárchie cżterzy 4.
Monárchia pirwa támże
Moiżesz sie vrodził 7.
Moiżesz znáki cżynił tám.
Moiżesz Zydy wywiodł 8.
Minerwá Bogini támże
Marz Bog pogáński 9.
Medea corá Oety támże
Midas krol s Frigiey 10
Mánásse syn Ezechiaszow 15
Memius Agripá Senat 18
Manlius Torquatus támże
Manlius Wolso 19
Marius Pater Senat 20
Monárchia wthora 21
Megábizus/ 23
Milciades 24
Márdonius Kxyąże 25
Mędrcy Greccy 27
Monárchia trzecia 28
Máchábeusz Zyd 31
Massenisa krol 35

Márius porázil Cymbry 35.
Monárchia czwarta 37
Mária pánna vrodziłá sie 38
Máriannes cudna 46
Máttheuß Ewángelistá 47
Mesalina żoná Claudi. támże
Márek Ewáng listá 48
Mámmea 53
Męczennicy swyeći 55 y 57
Manes odßczepieniec 56
Mágnecius zdraycá 59
Maxim márßałek 61
Máchomet sie vrodził/ 70
Marthá Cesárzowa 72
Monotelici potępiono 73
Machtildis rostropna 91
Mediolan zborzono 97
Mnich otruł Cesárzá 103
Maslaus obießon 171

N

Noe Pátryárchá 2.
Noe winnicę ßczepił 3.
Noego zákrył syn támże
Noego smyerć támże
Niemrot syn Chámow/ támże
Ninus Asyrijski krol 4.
Nátán syn Dawidow 14
Nábuchodonozor 15
Nowácius odßczepieniec/ 55
Nárses 67
Nortmandia/ 82
Náznáczenie Kárdinałow 89
Niewiastá roskoßna 91
Narod Polski List 154

O

Okręt Noego/ 2.
Orimázdá ogień pogáński 5.
Obietnicá Abrámowá 6.
Obrzeská Abrámowá támże
Oley wymyślono 8.
Ottá krol bogáty 9.
Orfeus gędziec 10
Ochoziaß krol Zydowski/ 14
Ozias krol Zydowski/ támże
Othánes/ 23
Ochus syn Artaxersow 26
Olimpiadá cnotliwa 29
Owidius Nazo poetá/ 38
Okrucieństwo nád Zydy/ 49
Origenes Doktor był 53
Orßulá swyeta/ 54
Ostrogoty ludzye 63
Othokárus Gotski krol/ 64
Odoacer/ Orestus/ 65
Orgány vstáwiono 73
Obrázy pálono 75
Otá trzeći iezdził do Gniez. 88
Otá czwarty zábit 98
O Włoskich ziemiach/ 113
O Niemieckim národzie 114
O Hißpániey 115
O Tátárzech 116
O Amázonach 117
O kroloch Tureckich 118
O Wáłáßech 120
O Rusi 165

O Prusiech/ List 169
Okszycy skąd 179
O Litwye/ 191

P

Práwá pirwe 1.
Plagi od bogá Adam obláwił 2
Pismá skąd támże
Pierworodne rzeczy 3.
Płotno wymyslono/ 8.
Pardix Dedálusow siestrze. 9.
Penelope slachetna páni/ 10
Palamedes támże
Prorocy 14
Porcius Cáto Senat 19
Paulus Emilius senat/ támże
Prexaspes rádny pan/ 23
Pánny mácedońskye/ 24
Práwá Smokowe 27
Prussá krol Bitiński 34
Pompeius porážon 37
Pokoy wyelki/ 38
Porcia żoná Brutowa 38
Poetowie byli támże
Piłat Stárostá Jerozo. 46.
Piotr swięty Apostoł 47.
Pátmos wysep morski 50
Ptolomeus gwiazdarz 52
Pupienius zábit 53.
Párty poráżeni 54
Páwel Kacerz 56
Procul 57
Páństwo Rzymskie/ 59
Pelagus odszczepieniec 61
Páfuncius posel Grecki 73
Papież s czártem gadał 88
Portugálskie krolestwo/ 94
Pieniądze z rzemieniá 99
Przeniesienie stolca papiesk. 103
Polacy krzczeni 165
Polscy męczennicy 169
Pieczynigowie 171
Połowcy 177
Pomorzánie poráżeni 180
Piotr Duńczyk 181
Pentesilea 117
Q. Curtius. 19
Quincius 18

R

Ray 1.
Rzeki Rayskie támże
Roboam krol Zydowski 13
Razim Syriyski krol/ 14
Rzymu záłożenie 17
Rzymska spráwá 20
Rzymskie práwá/ 21
Rodzay Cyrusow/ támże
Roxaná żoná Alexendro. 29
Rodzay Máchábeow/ 32
Roxolani walczyli 35
Rzymskie roznice 36
Rozdział kosciołow 56
Rzym zborzono 62
Rádagást porážon tám.
Rzym wtore zborzon/ 64
Roznice w Rzymie támże
Rzymu zborzenie trzecie 67

Rozerwánie Papieżow 97
Rodys osiedli Rycerze 103
Rokician Kàznodzieià 105

S

Synowie Adàmowi/ 2.
Salem miàsto 3.
Semowi synowie tàmże
Semiramis krolowa 4.
Sardànapalus krol 5.
Synowie Abràmowi 6.
Sodomà/ Segor/ tàmże
Sedziowie Zydowscy 8.
Saul pirwszy krol Zydowski 8.
Sàlomon krol 13.
Sennàcheryb krol 14
Sàmàrià skàżonà tàm.
Sedechias krol 15.
Scewolà 17
Scipio Afrikanus 19
Scipio Azyàtikus tàmże
Sempronus Graccus tàmże.
Sillà 29
Sertorius tàmże
Sardim miàsto 22
Solon medrzec tàmże
Sokrates tàmże
Sykàmbry tàmże
Selewkus 30
Sicilia 33
Stalosć Kàrtàginskich 34
Syllà walczył/ 36
Sybille sie poczynàią 38
Sądny dzień 45
Szczepan swiety 46
Seneką 48
Swieci pomeczeni 55
Suchedni 53
Stillicus 61
Sirochius 79
Sergius mnich 71
Sekty potępione 73
Sàràceni porażili 75
Sàràceny porażono tàmże
Serbowye 86
Silwester Papież 89
Soboty pościć 91
Saràceni porażeni 96
Szkody przez pogàństwo 104
Sàràceńska wiàrà 118
Stol żelàzny/ 138
Sàrmàcia 154
Smok 161
Swiety Woyciech 167
Swiety Egidi 174
Swiety Florian 188.

T

Tànào Tàtàrski krol/ 4.
Tare 5.
Telemàchus/ 10
Troya zàkożona 11
Troyàńska bitwà 12
Tebàńska walkà tàmże
Tebe zborzono tàm
Tiberius Gracus 20
Tomiris krolowa
Temistokles krol

Tebani tamże
Trasibulus 27
Tebani poráżeni/ tamże
Tales medrzec/ tamże
Teodemir woiował 65
Teodatus 66
Totillà Gotski krol 67
Teyas potomek iego tamże
Tomàs Aquinat/ 100
Trzey papieżowie/ 106
Tamerlan Tátárzyn 119
Talestris krolowa 117

V

Vstáwà pirwßa 1.
Vstáwà zà głowę 3.
Vrogień/ 5.
Vspráwiedliwienie przez wià. 6
Vlisses 10
Vlizbonà miásto tamże

W

Wiek pirwßy 1.
Wiek wtory 2.
Wiek trzeći 4.
Winßowánie Turkom 6.
Wulkánus kowal 9.
Wenus Bogini tamże
Woz pirwßy tamże
Wiek czwarty 13
Wálerius Corwinus 18
Wetária ſiáchetnà tám.
Wirginius Centurio tamże
Wálerius publikolà tám
Wiek piąty/ 21
Walki w Greciey 24
Walki wnętrzne w Greciey 26
Walki Kártágiń. z Rzymiá. 33
Wiek ßosty 46
Wologezus 51
Wulpianus 53
Woluzianus 55
Wándáli woiowáli 60
Wándáli skąd 63
Witigius krol 65
Wßytcy swieći 80
Wßy ziádły krolá 82
Wypráwà do Jeruzalem 61
Waldeńska ſekta 96
Werßowski krolá zábił 117
Wacſław swiety zábit/ 150
Werßowcy okßycy 168
Włodzimirz porážon 180

X

Xerres krol Perski 25
Xerſesowe znáki złe tamże

Z

Zwirzchność pirwßa 1.
Zoroáſtres krol 4.
Zony Abrámowy 6.
Złote runo 9.
Zyzánes fálßywy 23
Zápirus wierny 24
Zydowskie kxiążętá 32
Zydowskie ſekty 33
Záducci zakonnicy tamże
Złote czáſy 45

Zony kápłánskie 35
Zenobia krolowa waleczna 56
Zony kápłáńskie 61
Zła zapłátá zá posługi 67
Zony odiął kxiężey Hildebrándus 91
Zony przywrocony Lewitom.
Zwinglius 112
Złota fortá 168

Cesarze

1 Julius pirwszy Cesarz 73
2 Octawianus Augustus.
3 Clau: Tiberius Nero 47
4 C: Cáligulá támże
5 C. Tiberius támże
6 Nero okrutny 48
7 Galbá Sergius/ támże
8 Otho Silwius tám.
9 Wicellius okrutny 49
10 Wespezianus Flauius.
11 Titus támże
12 Domicianus 50
13 Nerwá Cocceus tám
14 Tráiánus Vlpius tám.
15 Adrianus 51
16 Antonius tám
17 Márcus Antonius támże
18 Comodus 52
19 Pertinax tám.
20 Sewerus tám
21 Antonius Carcalla 53
22 Makrinius támże
23 Warius támże
24 Alexender támże
25 Mariminus 54
26 Gordianus támże
27 Filip pirwszy Krześcian/ 54
28 Decius okrutny 55
29 Gallus Wibius tam
30 Wálerianus támże
31 Claudius Flawius 56
32 Aurelianus/ támże
33 Tacitus támże
34 Probus/ 57
35 Carus/ támże
36 Dioklecianus támże
37 Gallerius Constáncius/
38 Máxencius 58
39 Constántin wielki támże
40 Constántin wtory 59
41 Julianus Apostotá/ 68
42 Walentinianus tám
43 Walens tamże
44 Grácianus 61
45 Teodozius tám
46 Arcádius Honorius 62
47 Teodozius Arcádiusow 63
48 Márcianus 64
49 Leo pirwszy Grek. támże
50 Zeno 65
51 Anástázius támże
52 Justinus 66
53 Justinianus wielki tám

54 Justinus wtory 68
55 Tiberius wtory tamże
56 Mauricius tamże
57 Fokas 69
58 Heráclius
59 Constántinus trzeći 72
60 Heráklion y Mártiná
61 Constans tám.
62 Constántinus czwárty 73
63 Justinus 74
64 Leoncius tamże
65 Absymarus tamże
66 Bárdanes tám
67 Anástázius 75
68 Teodozius tám.
69 Leo trzeći tamże
70 Konstántin ſ. Kopronius.
71 Leo czwarty tamże
72 Konstántin ßoſty/ 76
73 Nicefórus tám.
74 Michał Kuroplat 77
75 Leo Ormiáński tám.
76 Michał Thraulus tamże
77 Theofilus tám.
78 Theodorá tám.
Tamże drudzy porzgd idą:
79 Kárzel wielki 78
80 Lodwig 79
81 Lotárgius/ 80
82 Lodwig wtory tamże
83 Kárzel Łyſy 81
84 Kárzek miąßby/ 82
85 Arnolf tamże
86 Lodwig trzeći 83
87 Berengárius 84
88 Konrad tamże
89 Berengárius wtory tamże
90 Hugo tamże
91 Lotárgius tám.
92 Berengárius trzeći
93 Endrzyeh ptaßnik
94 Otá wielki 85
95 Otá wtory 86
96 Otá trzeći 87
97 Endrzyeh wtory 88
98 Konrad 89
99 Endrzyeh trzeći 90
100 Endrzyeh czwarty 94
101 Lotargius 95
102 Konrad trzeći tamże.
103 Frederik Bárbárosa 96
104 Endrzyeh ßoſty 97
105 Filip 98
106 Otá czwarty tamże
107 Fryderyk wtory tám
108 Konrad czwarty 100
109 Gwilelm tám.
110 Rudolf 101
111 Adolf tamże
112 Albrecht 102
113 Henrzyeh ßoſty 103
114 Lodwig czwarty tám
115 Kárzel czwarty 104
116 Wenceſlaus 105
117 Robertus 106

118 Zigizmundus 107
119 Albrecht wtory 108
120 Friderikus tàm
121 Màximiliànus 110
122 Kàrzek piąty. 112.

Papyeże.

1 Piotr swiety 48
2 Linus Tuskus tàmże
3 Kletus 49
4 Klemens 50
5 Anakletus tàmże
6 Ewàristus 51
7 Allexander tàm
8 Xistus/ tàmże
9 Telesforus tamże
10 Jhignus tàmże
11 Pius 52
12 Aniceetus/ tàmże
13 Sotter tàmże
14 Eleuterus tàm
15 Wittor/ tàmże
16 Zefirinus 53
17 Kalistus tàmże
18 Vrban/ tàmże
19 Poncian 54
20 Cyryakus tàm:
21 Anterus tàmże
22 Fàbianus tam.
23 Kornelius 55
24 Lucius tàmże
25 Szczepan/ tàmże
26 Sixtus 56
27 Dionizius Mnich tàmże
28 Felix pirwszy tàmże
29 Eutician us tàmże
30 Kàius tàmże
31 Màrcellinus 57
32 Màrcellus tàm
33 Euzebius 58
34 Melcides tàmże
35 Silwester pirwszy 59
36 Màrkus — tàmże
37 Julius pirwszy tàmże
38 Liberius 60
39 Dàmàzus tàm
40 Siricius 61
41 Atànàzius tàm
42 Innocencius 62
43 Zozimus 63
44 Bonifacius tàmże
45 Celestinus tàm
46 Sixtus 64
47 Leo Tuscus tàmże
48 Hilàrius 65
49 Simplicius tàmże
50 Felix wtory/ tàmże
51 Gelazius tàmże
52 Anàstàzius wtory tàmże
53 Ormizdà 66
54 Symachus tàm.
55 Jan tàmże
56 Felix trzeći tàm
57 Bonifàcius wtory 67
58 Jan wtory tàmż
59 Agàpitus tàm.

60 Silwerius tàmże
61 Wigilius, tam.
62 Pelàgius 68
63 Jan trzeći tàm
64 Benedikt tàm.
65 Pelàgius wtory tàm.
66 Grzegorz mnich 69
67 Sàbinianus tàmże
68 Bonifàcius trzeći tàmże
69 Bonifacius czwarty tàm.
70 Bogdan/ 70
71 Bonifacius piąty 72
72 Honorius tàm
73 Sewerinus tàmże
74 Jan czwarty tàmże
75 Teodorus tàm.
76 Màrtinus tàm
77 Eugenius 73
78 Witellianus tàmże
79 Adeodatus Bogdan tàmże
80 Donus tàmże
81 Agaton tàmże
82 Leo wtory tàm.
83 Benedikt wtory tàmże
74 Jan pyąty tàmże
85 Conon tàmże
86 Sergius 74
87 Jan ßosty tàm.
88 Zozimus wtory tàm.
89 Jan siodmy tàmże
90 Konstantinus tàmże
91 Grzegorz wtory 75
92 Grzegorz trzeći tàmże
93 Zachàrias tàmże
94 Szczepan wtory 76
95 Konstàntin wtory tàmże
96 Szczepan trzeći tàm
97 Adryan tàmże
98 Leo trzeći tàmże
99 Szczepan czwarty 79
100 Pàscalis tàmże
101 Eugenius wtory tàmże
102 Wàlentinus 80
103 Grzegorz czwarty tàmże
104 Sergius os porci wtory.
105 Leo czwarty tàmże
106 Jàn osmy niewiàstà 81
107 Benedikt trzeć. tàm.
108 Mikolay tàmże
109 Adrianus wtory tàmże
110 Jan dziewiąty tàm.
111 Marćin 82
112 Adrian trzeći/ tàmże
113 Stefan piąty tàmże
114 Formoz tàm.
115 Bonifàcius ßosty 83
116 Stefan ßosty tàmże
117 Romanus tàmże
118 Teodorus tàmże
119 Jan dziesiąty tàmże
120 Benedikt czwarty tàmże
121 Leo piąty tàm
122 Kryßtow lotr/ tàmże
123 Sergius 3. okrutny tàm.
124 Anàstàzius trzeći 84

125 Lando tamże
126 Jan iedennasty tam
127 Leo ßosty 85
128 Stefan ſi dmy tam
129 Jan dwunasty tam
130 Leo ſiodmy tamże
131 Stefan oſmy tamże
132 Marćin trzeći tamże
133 Agapitus wtory tamże
134 Jan trzynasty tam.
135 Benedikt piąty tam.
136 Leo oſmy tam.
137 Jan cżternaſte 86
138 Benedikt ßosty tamże
139 Donus wtory tamże
140 Bonifacius ſiodmy/ 87
141 Benedikt ſiodmy tamże
142 Jan pietnasty tam.
143 Jan ßeſnasty tamże
144 Jan ſiedmnasty tamże
145 Grzegorz piąty 88
146 Silweſter 2. cżarnokrież.
147 Jan dziewietnasty/tamże
148 Jan dwudzieſty tam
149 Sergius cżwarty tamże
150 Benedikt oſmy 89
151 Jan dwudzieſty pirwßy
152 Benedikt dziewiąty tamże
153 Grzegorz ßosty odßcżepie.
154 Clemens tam.
155 Damazus wtory tamże
156 Leo dziewiąty tamże
157 Wiktor wtory 90
158 Szcżepan dziewiąty tam.
159 Benedikt dzieſiąty tamże
160 Mikolay wtory tam.
161 Allexender wtory tamże
162 Grzegorz 7. Hildebrandus przed tym rzecżon/ 91
163 Wiktor trzeći tamże
164 Vrban wtory tamże
165 Paſcalis wtory tam.
166 Gelazius wtory tam.
167 Kaliſtus wtory tam.
168 Honorius wtory 95
169 Innocentius wtory tam.
170 Celeſtinus wtory tamże
171 Lucius tamże
172 Eugenius trzeći 96
173 Anaſtazius cżwarty tamże
174 Adrianus cżwarty tamże
175 Allexender trzeći 97
176 Lucius trzeći tamże
177 Vrban trzeći tamże
178 Grzegorz oſmy tam.
179 Climunt trzeći tam.
180 Celeſtinus trzeći tam
181 Innocentius trzeći 98
182 Honorius trzeći 99
183 Grzegorz dziewiąty tamże
184 Celeſtinus cżwarty/tamże
185 Innocentius cżwarty 100
186 Allexender cżwarty tamże
187 Vrban cżwarty tam
188 Klemens cżwarty tam.
189 Grzegorz dzieſiąty tamże

190 Innocencius piąty 101
191 Adrián piąty tàmże
192 Jan dwudziesty pirwßy
193 Mikolay trzeći tàm.
194 Marcin cżwarty tàmże
195 Honorius cżwarty tàm
196 Mikolay cżwarty tàm.
197 Celestinus piąty 102
198 Bonifácius osmy tàm.
199 Benedikt iedennasty tàm.
200 Klimunt piąty 103
201 Jan dwudziesty trzeći tàm
202 Benedikt iedennasty 104
203 Klemens ßosty tàmże
204 Innocencius ßosty tàm.
205 Vrban piąty/ 105
206 Grzegorż iedennasty tàm.
207 Vrban ßosty tàmże
208 Bonifácius dziewiąty 106
209 Innocencius siodmy tàm
210 Grzegorz 12 Conárius
211 Allexender piąty tàm
212 Jan dwudziesty cżwarty
213 Marcin piąty 107
214 Eugenius cżwarty tàm
215 Mikolày piąty 108
216 Kálixti trzeći tàmże
217 Pius wtory 109
218 Páwek wtory tàmże
219 Sixtus cżwarty tàmże
220 Innocencius osmy 110
221 Allexender ßosty tàm
222 Julius wtory/ 111
223 Leo dziesiąty tàmże
224 Adrianus ßosty tàm
225 Klimunt siodmy tàmże
226 Páwek trzeći 113
227 Julius trzeći tàmże.

Krolowie Węgierscy Krześciáńscy,

Gieyßá 125.
Stefan s. tàm.
Cupan 126
Petr tàmże
Albá tàmże
Andrzey tàmże
Bela 127
Sálomon tàmże
Gießá wtory tàm.
Ládzislaw s. tàm.
Coloman 128
Stefan wtori 129
Bela slepy tàmże
Gießá trzeći tàm
Stefan iij. tàm
Belá trzeći tàm
Emericus tàm
Andrzey ij. tàm
Belá iiij. 130
Stefan iiij. tàm
Ladzislaw iij. tàm
Andrzey iij. tàmże
Cáro. Mártel. 131
Zygmunt 132
Albrecht tàm.
Wládzislaw polski
Ládzislaw Albrech.
Mátiaß 134
Wládzislaw Cżes.
Lodwig 135
Jánuß tàmże
Ferdinánd z młodym Jánußem.
¶ Kxiążętá ich Pogáńskie ná przodku stoią porząd.

Regestr

Kryażetá y krolowye Czeskyey zyemye.

Czech z Lechē 137
Krok tamże
Libusá s siostrámi.
Przemyslaw tám
Dziewki cześć 140
Nyezamysl 141
Mnatá tám
Werßowyec tám
Woyen 142
Krzesomysl tám
Nieklan tám
Hostiwit tám.
Borzywcy pirwßy
Krzesćiánin 143
Wárćiſlaw ocyecz
s. Wacsláwá tám
s. Wacslaw 144
Bole. okrutny. 145
Bole. miłośći. tám
Járomir 146
Oldrzych tám
Bretiſlaw walecz.
Spicygnyew
Wrátiſlaw pirwßi krol 147
Bretiſlaw wtory
Borzywoy zbieg
Swatopolk
Wládziſlaw
Sobieſlaw 148
Frydrych 149
Otokarus tám
Wacslaw Polski
Rudolf 190
Gindrzich tám.
Jan ślepy támże
Kárzek/ támże
Wacslaw 181
Korybut Litwin
Zygmunt 192
Albrecht tám
Wládziſlaw Pols.
Jerzyk s Kunſtatu
Wládzi. s Pol. 193
Ludwig tám.

Krole y Kryażetá Polſcży.

Lech 159
Wiſmir 60
Krakus 161
Wándá tám
Przemyſlaw. 162
Leſtko wtory tám
Leſtko trzeći 163
Popiel támże
Popiel wtory tám
Piaſt 165
Semowit tám
Leſtko czwarti 165
Zemomiſl tám
Mießko 166
Bole. Chábry 167
Mießko wtori 171
Kázi. mnich tám
Bole. ſmiáły 172
Wládzi. Her. 174
Bole. Krzywo. 177
Wladzi. Mo. 173
Kázi. spráwie 186
Leſtko biały 189
Bole. wſtydli. 193
Leſtko czarny 201
Henri. probus 204
Przemiſlaw ij. 207
Wacſlaw 208
Loktek 210
Kázi. wielgi 216
Ludwig 222
Jágiełło 228
Wládziſlaw Polski y Węgier. 238
Kázimirz/ 242
Jan Albrecht 252
Allexender 257
Zigmunt j. 263
Zygmunt wtory
Auguſtus 289.

Koniec.

Tu koniec Regestru.

Do tego co ccye.

KTo chce prętko/ ten wßytek swiát schodzić/
Musiß pirwey w táki cel vgodzić/
Aby przeczedł ty kxięgi do końcá/
Wzwieß o wßytkim pod okręgiem słońcá/
Jesli im chceß prawdziwie vwierzyć/
Możeß ziemię gory rzeki zmierzyć/
Y żeglowáć kędy chceß ná morze/
Gdzie záchodzą álbo wschodzą zorze/
Będzieß wiedział ná swiecie przygody/
Prace/ zyski/ pożytki/ y ßkody/
Siedząc domá nie chodząc w oględy/
Możeß zwiedzić wßytki kąty wßędy/
Będzieß inym człowiekiem ná swiecie/
Gdy obaczyß co sie ná nim plecie/
Jáko ten swiát iuż ná wßytkim schodzi/
Ziemiá nie ták swe pożytki rodzi/
Tákież ludzie słábßy sie iuż rodzą/
Jáko pirwey stá lat nie dochodzą/
Wßytki znáki są skończenia swiátá/
Skoro miną naznáczone látá/
Rádzę tedy wßytkim zá pogody/
Aby ßukał s pánem swoim zgody/
Boć nie długo to roskoßne ciáło/
Tu ná ziemi będzie sie kocháło/
Musim sniego ná ine roskoßy/
Gdy precz sniego smierć duße wypłoßy/
Kto wczás dobrze tu sobie poczynał/
Tam w rádośći będzie odpoczywał/
Ale kto zle wrzucą go przezdzieki/
Ná odchłani y piekielne męki.

Pismo swięte mowi.


VNIVERSALIS COSMOGRAPHIA
Climatum
Gradus Latitudinis
SEPTENTRIO
OCCIDENS
America
EVROPA
ASIA
SERICA
INDIA
AFRICA
Persia
Aria
India
Arab.
Hequinoctialis
OCEANVS
Tropicus
Capricorni
MERIDIES
Gradus
Longitudinis

Kozmographia: tho iest ro
zmyerzenye zyemye wedlug slopnyow y inych znamyon w okregoch niebyeskich.



Zyemya yesth w posrodku okre- Ziemy
gow nyebyeskich iáko punkćik w kokku/ ktora ludzye vczeni w náukach gwyaz dárskich/zwkasszá Ptholomeus Alle/ xandryyski/rozmyerzyli/rozdzyelili/wy pisáli ná sserz y ná dłuż/ od morzá do morzá/ták puste yáko osyádke kráginy przez znáki Cirkukow/Paralellow/ Cli mátow/Colurow/ y przez me rozmáitemi przezwiski miá nowáne/ ták iż wssem inym podali droge ku wyrozumye nyu kácnemu thych rzeczy/ wssákże yesszcze dzis náyduya sye nád Ptolomeussá być doskonálssy w tych rzeczach/ ácż nye w náukach/ kthore z dawná gotowe máya/ ále w do- sswyádssenyu/ ábowyem po nim nyedawnych czásow do- syć nowych ludzi ná wyspach wynálezyono/ ktorzy nigdy nye byli znáyom stárym Kozmographom/iáko bedzye o tym ná swych myeyscach.

Zodyák yest okrag álbo koło ná nyebye ná ktorim sa dwá Zodiak
nascye známyon ktore czesto slychamy/ Skop Byk Bliz- nyetá Rák etc. ná tymże też kole sa slopnyw sto y ssesc/ dzyesyat ná ktore Słońce nástepuye idac też swym okre/

gyem niżey/ Słopień ieden ma w sobye dálekośći yáko sse snascye mil Nyemyeckich/ á thák według dálekośći tych slopnyow snádnye zyemyá rozmyerzoná może być/ ná mile/ ná slopnye tákyeż stáyánya/ według tákiego rozmyerzánya/ tedy yest zyemye wkoło pięć tysyąc y cztyrzy stá mil/ w mile iedne poczytáyąc dwye godzinye wolnego chodu/ ktoby sye ważył tego obssedł by wssytke zyemye wkoło zá trzy látá/ pyeć mil ná dzyeń vchodząc á dni do roku trzy stá ssesćdzyesyąt y pięć/ godzyn ssesć/ yedno iż tho być nye może prze trudne myeyscá wod lásow gor zwyerzow rozboiow y ine nyeprzespyecznośći/ wssákże sye w tym stárzy Kozmographowye nye zgadzáyą z dzisyeyssemi bo mnyey kłádli być zyemye niż dzisyeyssy.

Wssytka zyemya yest rozdzyelona na trzy częsci yedne częsć Azyą zową/ drugą Afryką/ trzecyą Europą. Azya pirwsza częsć swyátá leży ná wschod słońcá y nyeco ku połnocy y ku Połudnyu/ dzyeli yą od wschodu Słońcá morze wielkye Oceanus Eous/ dzyeli yą też od połnocy tenże Oceanus Scytykus y nyegdzye morze lodowáte ktore dla wyelkyego zimná nigdy nye rostáye/ od zachodu yą thez dzyeli rzeká wyelka Tanais kthorą zowyemy Wolhá y iezyoro wyelkye Meotys z morzem Pontskim. á od połudnyá morze wyelkye Indiskye. Przezwána iest Azya od Azyey cory Oceaná y Tetios Japetusowey żony á Prometeusowey mátki/ drudzy myenyą być od Azyusá Máneilidi syná. Tá częsć zyemye yest nawyetssa ma w sobye wyelkye y rozmáite bogáctwá/ mocne á nyeżwal

Dział zie-
nye

od Azi-
ey.

cone krolestwá/ gory rzeki nyezmyerne/ ludzi zwyerząt ro
zmáity narod/ tákyeż pożytek zyemye/ czego ine kráginy
nye máyą ná swyecye/ poczawssy od Arabiey.

Arabia leży myedzy żydosthwem albo Judeą
á myedzy Egiptem/ á yest troyáka Szczesna Opoczna y
Pusta. W Arábiey Szczesney yest wyele żywnośći doby- Arabia sna
tká nasyenya y inych rzeczy/ ktorych wyelka obfitość dzyá
łáyą rzeki wylewáyace/ tám też roscye Bálsam/ są też ro- Balsam
zmáithe zyołá roskossney wonyey/ yáko Mirá Kádzidło
Kassia Muscum Rezyná Cynámon y wyele inych/ ktore
tu prze trudny przeyazd przychodzić nye mogą. Dosyć też
w nyey złotá yest/ náyduyą go sstuczki yáko żołedzye po-
spolicye wssedzye w rzece. Sabá głowá ich yest myásto Saba
y powyát gdzye krolowye ich myesskáyą/ Ale Eden ma Eden
skład kupyecki wsselkich kupi. W tey Arábiey pissą pkaká
Fenixá yednego być ná swyecye/ ktory gdy przyydzye ku
ssesći set y ssesćidziesyat lat stárzeye sye/ vczyni sobye gnia
zdo s Kasyey Mirry Kádzidłá rożdzek/ położy sye ná
tym y obumrze/ s kośći onych y z rozmáitych rzeczy won
nośći ożywye/ yáko chrobaczek bedzye napirwey/ pothym
yáko gołabek/ áż gdy przydzye ku swey myerze bedzye iá
ko orzeł/ nigdy nye yada/ á o yednymże powyádáyą być
ná swyecye/ pissą drudzy iżby przelecyał do Egiptu/ dru-
dzy do Indyey. Arábia Opoczna wezwaná przeto/ iż był Arabia O
pan Bog dał wode Zydom z opoki gdy tám byli wyssli czna
od Fáráoná z nyewoley przez Moiżessá ná gore Synái/
przyległą Mádyánitom/ ná tey gorze pissą iż Bálsam ro

 scye ále w

ſcye/ ále w ine vżytki yeſt nyepłodna. W tey tho Arábiey Medina Talhabi miáſto wyelkye gozye Máchomet leży koſcioł yego ták wyelki ná ſto ſłopnyow wdłuż/ á wſſerz lxxx. do tey Arábiey kupye wyelkye z Jndyey przychodzą zwłaſſczá s perłámi tákyeż z inemi kámyeńmi drogimi. Arábia Puſta tám ludzye nye mogą zmyeſzkáć dla wiel gich pyaſkow/ ktore gdy wyátr wſtánye rozſypuie/ gory ſnich wyelkye poczyni y záſye roſypye/ á ták ludzi ktore może záchwycić potłoczy/ náyduya ye potym á zá mumia przedáya do Aptek.

Syrya Krolеſtwo Ażyey naſlachethnyeyſſe na ſwyecye/ábowyem pan Kryſtus w nyey ſye vrodził/wychował/kazał/náuczał y vmárł/ ma theż w ſobye zyemye ſwięta, nyegdy Żydom od páná Bogá obyecána/iáko piſmo ſwyete powyáda/tákyeż myáſtá známyenite/ zwłaſz czá Jeruzalem Dámáſſek Alexandrya/w Antyochiey y inych tákich doſyć. W nyey też yeſt gorá Libam s ktorey dwye rzece wychodzą Jor y Dan/ á gdzye ſye zeſzły zowią Jordan/ w they rzece s. Jan páná Kryſtuſá okrzćił ſpráwą duchá s. To krolеſtwo wolne yeſt w cyeple y zimnye/ przeto lud wyelkye bogáctwá myał w nim/ tho yeſt rozmáito ſć dobytká/ bo tho pirwey zá bogáctwá liczono/ yáko ſye ná Jopye á Dawidzye okázowáło/ thákyeż ná innych ktorzy s páſterſtwá pány wyelkimi zoſtáli. Trzymáli to krolеſtwo Rzymyánye ná tyſyac lat/ ále ye pothym ſtrácili do Sáráceńow/potym Krześcianye ie wzieli pod Sáráceny y trzymáli ná oſmdzyeſyat lat/ przez zła ſprá

we záſye ie

we záſye ye ſtrácili do Sárácenow/ yáko o tym ná ſwym myeyſcu ſtoi. Jeſt też tho krole ſtwo práwye w poſrodku ſwyátá myedzy rzekámi Hipanem á Tygrem, tákyeż Indusem/ myedzy Scytya Jndya Afryka. Dzyeli ſye Syryá ná powyáty/ yeſt Páleſtyná Fenicia Dámáſcená Celem Comágená Apámená Judea Joumea Samárya. Páleſtyná zámyka w ſobie Joumea Sámárya Gállilea w tych zyemyach myeſkáli przed národzenim Kryſtuſa Jebuzei Kánánei Hiwei Hittei etc. ále przez ſpráwe páńſka wygnáni ſa przez Dawidá y ine krole Zydowſkye/ á oſyedli ye Zydowye według obyetniee páńſkyey.

Srodek ſwyta.

Paleſtina

Iebuzei

Sámárya ſtará głowá dzyeſyáci narodow Zydowſkich, dzień chodu od Jeruzalem do nyey/ dwye gorze ſa myedzi morzem Gálileyſkim á Sámária/Gelboe y Garizim Gallilea ma w ſobye oliwne drzewo tákyeż winnice y polá ku rodzáyu roſkoſſne/ ma też w ſobye myáſteczká dobre, zwłaſſcza Názáret w ktorym ſye pan Kryſtus vrodził y wychował. Kápernaum/ Kaná gdzye był pan Kryſtus ná godzyech. Tyberyás gdzye ſa cyeplice przed myáſtem/ W teyże Gállileyey Tabor gorá po Zydowſku Jtabirim ná tey ſye pan Kryſtus przemyenił, yáko w ſwyetym piſmye ſtoi. Fenicia kroleſtwo w Syryey przyległá Judee: od południowá ma Gállilea: w nyey to były známyenite myáſtá z dawná, ktore w ſwyetym piſmye Ewángeliſci myánuya Tyrus y Sydon: ſtey Feniciey ludzye napirwey nálezli Greckye litery ku piſányu.

Samaria

Gory

Gallilea

Nazaret

Kana

Fenicia

Dámáſcus myáſto w Dámáſcenye powyecie yeſt známie

Damaſce

nite, ktore myeyscem naprzod inemu ná swyecye ñye da:
wel: 5. od Abrámowych slug záłożone napirwey, tám s. Páweł
gromem nyebyeskim s konyá zrážon gdy yechał Krześci-
an mordowáć, thám też yáko pissa Kaim Ablá myał zá-
bić: vkázuya to myeysce pyelgrzymom.
ntyochia. Antyochia nyegdy Selewkow Krolow głowá/ dzyerżeli
ya też dłu° Rzimiánye/ále potim z Jeruzalem ia stráćili.
ezopotania Mezopotánia ktora Zydowye zowa Arámia ku Syryey
przyległá/ the obessły slachethne dwye rzece Tygrys od
wschodu słoñcá/á Eufrathes od zachodu/yesth zyemya
wyelkyego vrodzáyu zwłasscżá od rzeki Eufrates/kthory
role káżdy rok swoim rozlewánim płodne cżyni.

Assyrya Krolestwo albo Monarchia/rzeczona
pd Assurá syná Semowego/dzieli ya od wschodu słoñcá
India y cżeść Mediey/á od zachodu Thygrys rzeká/ od
południyá Susyaná/od połnocy Caucasus gorá: swyete
pismo zowye te zyemye Sennár álbo Sinear/ cżesto sye
ilon yedná myástho drugyey myánuye Bábilonia z Asyrya/
dla spolnego páñstwá/Bábilon głowá Assyryey/w they
zyemi rzadko desscż bywa przeto cokolwyek sye tám vro
dzi żywnośći to z rzek wilkosc ma nie s sámych dobrowol-
nye(yáko w Egipcye) ále s przypráwa ludzi kthorzy ryn-
námi wode prziwodza ná role/stei przyczyny wyelka obfi
tość zboża tám roscye/zwłasscżá Ryżu Pssenice Yeczmye
ñyá/ná ktorych list bywa yáko cżterzy pálce wsserz tákież
y kłos w zwyss yako drzewo roscye/ ludżye obyczáyow
psich/ ábowyem dzyewki przedáya yáko bydło/ thákyeż
maż żo-

maż żone pirwey przeda nizli syna myeszka/y wyele inych obyczáyow przećiw rozumowi byko: dzis Turcy wssystke dzierżą Assyrya okrom Persow.

Media krolestwo/nyegdy Monarchia byka/rżeczoná Media od Medee s Colchis Jazonowey żony ktora tám byká myásto Media zákożyká/dzyeli ya od polnocy morze Hirkanum/od wschodu Hirkánia Partia/á od poludnyá Persya/od zachodu Assyrya/ thá zyemyá ku polnocy nye má żywnosći áż z Migdałow z Málonow y z inych owocow chleb czynya/ ludzye w nyey rozmáithe ćwiczenye máya ku walce.

Parthia krolestwo ma s poludnya Carmenią od polnocy Hirkany/od wschodu Arij/ od zachodu Medi: ći sa wygnáńcy od Tátar/ktorych krol byk napirwey Arsáces w rycerskich rzeczach ćwiczony/ przeto byko rozsserzono krolestwo to z nisszego/ s ktorym myeli záwżdy co czynić Rzymyánye zá Metrydátesá krolá ich/ wssákże wyelkye przemyennosći á czeste w tych thám krolestwach w Azyey bywáky/áż dzis do Turek przysko.

Hirkania myedży Parthy a morzem Kaspyskim leży/ ktore też morze Hirkanum zowa od Hirkánicy lud ku walce w nyey gotowy/ tym to swyety Tomass Ewángelium y Krystusá obyawyák ná swyát przyść.

Persya wyelkie szerokye krolestwo/nyegdy głowá wssytkyey Azyey ktora w sobye zámykáká ty wssystki krolestwá/ Assyrya Syria Egipt India máka Babilonia Armenia Partia Medig Azia máka yákmyarz wssyt

ke. Nigdyby byłá Persya nye vznáłá mocy Alexándrá wyelkyego/ by byli sami drogi nye vkazáli do Grecyey/ scyaga sye to krolestwo áż do czyrwonego morzá/ przeto zowa morze Perskye/ od wschodu słońcá zámyka sye Indya/ od południyá morzem Perskim/ lud w nyey záwżdy onego czásu był waleczny czyniac reka záwżdy/lecz strzelba wyelka od postronnych krolesthw przemożeni bywáya dzisyeyssych czásow/ s ktora sye oni nye rozumyeya zwłasszczá z dzyáły y z russnicámi/ yezyká dzis Tátárskie° iáko y Turci vżywáya y sekte Machometowe trzymáia tylko w nyektorym záchowányu rozdzyał s soba máyá/ czyrwone zawoie ná głowie nossa/słońce być powiádáia boża czapka/przeto mu wielka cześć wyrzadzáya kiedi wschodzi

Suza krolestwo od zuzys myasta wezwane/ w ktorym byłá głowá krolow Perskich od Memnoná zákożone/ leży od rzeki Oroaty áż do Tygrim przez trzy tysyace stáyan/ tám głowa myesskał krol Aswerus ktore° pismo swyete czestokroc myánuye/ Ma w sobye wyelkye myásto y powyát Elimaithe/ á stad rzeczeni sa Elamite od Ewángelisty/ przylegli sa knim Káráceni/ w ktorych myescye Kárácenye nád Perskim morzem skład yest wielkich kupi ktore z Indyey ida.

Babilonia y Kaldea w Assyryey leży/ w tym krolestwye Noego pothomkowye poczeli myástho murowáć y wyeże wysoka nád rzeka Tygrys/ ktorey wyeże iuż było w zwyss 5174. slopni álbo syażeni/á chcyeli yesscze wyzssey pod same obłoki áby potym od potopu byli prze

spyeczni

ſpyeczni/ále Bog kthory nye myeczem áni ognyem álbo choroba álbo yáka plaga ten ich vmyſl zmienił/ále ku ich ſromocye/iezyki im zmyenił iż yeden drugyemu nye rozumyał/gdyż przed tym yednym ſámym mowili/ to yeſt Zydowſkim álbo Káldeyſkim/od te° czáſu te wieże przezwano Babel yákoby zámyeſſánye iż ſye ich yezyk zámyeſſał/ gdy s káżde° yedne° ſlowá ſyedm̄dzyeſyat ſlow powſtáło/ to yeſt Lehem chleb po żydowſku/káżdy gi ináczey ſwoim yezykyem myánował/Syryáni láhmá/Grekowye arton/Nyemcy brot/ Słowacy chleb drudzy Słowaci yáko Serbowye dzis zowa kruch/ Liwlánći meyſſe/Fráncuzowye álbo Gálli pain/Węgrzy kinnert/ Indowie oholo/ Turcy aethmek/ Wołoſſy pin/ Anglia bred/ y rozmáicye drudzy/ tákże o drugich ſlowach rozumyey/ przetho nye mogli nic począć dálej robić. Ninus Aſyryſki krol álbo ie° żoná Semiramis koſſtownye Bábilon myáſtho byli opráwili iż mu rownya ſwyáth nye myał/ y przezwał ná ſwe imye Ninen/ ſwiete piſmo zowye Niniwen ále potym było ſkáżono według piſmá ſwyetego dla báłwochwálſtwá/ gdy Ninus oycá ſwego Beluſſa po ſmyerći dał ná málowáć obras y kazał gi chwalić proſtym ludziom/ ták iż ktory złoczyńcá do nyego vcyekł myał pokoy/ od tego czáſu obráży ná ſwyecye powſtáły ktorych Bog zákázował w ſtárym zakonye etc.

Rozmaitho ieżykow

Obrazy

India rzeczona od rzeki Indus/ leży ku wſchodu ſłońcá/ oſtátheczny koniec Azyey yeſt ták wyelka iż ya też zá yedne cześć ſwyátá poczytáya/ yeſt też máła y wiel

 ga wierz

ga wierzchnia y dolna ktora Ganges wyelga rzeká roz-
dzyela/ wyelka India kthora yesth zá rzeka ku wschodu
słońcá á czo ku zachodu tho máła/ sa thez y drugye rzeki
wyelkye w Indyey Indus Phizon Gion. Krolestwo yest
spokoyne lud w nim nie zna walek áni żelázá/ żadny tám
z woyskyem nye postał do tego czásu krom Semiramis
krolowey Asyriyskyey á Alexándrá wyelkyego ále yedno
ná the strone rzeki Gangesa gdzye Porrus krol roskázo-
wał/ stamtad ná wssytek swyát ida kupye ktore zowyemy
bogáte. Pyerz idzye stámtad s przedmyescya Kálekutu.
Cynámon s Zalonu zá Kálekutem leucas to iest máłych
mil CClx. Gozdziki ida támże z Melusy od Kalekutu leu
cas DCC. Musskat s kráginy Pego od Kálekutu le-
uk D. Spicus Nardus Mirabolanum od Kalekutu s
Kolumbáriey. Kassia ná rozgach Imbier s Kálekutu.
Perły też stegoż Kálekutu ktore łowya w wodzie w skoru
pach ktore zowyemy maćice perłowe. Mirrá Aloes Re-
ubárbárum od Kalekutu ida s Fartiki. Długi pierz Car
damon Tamirind Zedonária to od Kálekutu.
Lacha Brasilla idzye s samotri wyspy od Kalekutu D.
leuk.
Záilon wysep wyelki w Indiey ná ktorym lud nági/ czte-
rzy nyewyásty w nim kroluya ktore nossa drugye nyewiá
sty w lektyce yedwabney misternym dzyáłem dzyáłáney
yáko ná wozye. Ná tym wyspye kámyenya drogyego do-
syć ták w rzece yáko w ziemi. Kupcy Tureccy ktore zowie
my Mangowye gdy tám przyiezdzáya/ thárguya zyemye
ná łokyeć/ co komu/ sscżescye przynyesye tho yego/ áte nád

ſoba máya przyſtáwy yeſtli bárzo drogi kámyeń naydzye
nye dádza go od ſyebye wymyeſć/ chyba podleyſſe yáko
Száfiry Rubiny Achátyſty Topázyony Jácinkti Smá- Kamienie
ragdy y wyele inych/ thež ná tym wyſpye ſa owoce roſto- gie.
ſſne ktore tu nigdy nye przychodza/ná tym wyſpye ſwyeſy
Tomaſs leży. Myáſtá y powyáthy Jndyiſkye zná-
myenitſſe ſa/ Kálekut przedni ſtkad Jndyey w ktorym lu S. Tomaſs Kalekut.
dzye proſći czarni/ bez wſthydu nágo chodza gdzye yuż
drudzy Máchometſka wyáre przyieli. Cambia nád rze- Kambia
ka Jnduſem leży. Dekan Batakala Centakola Cano- Miaſta lu-
nor Trompata Cyromandel Caikolon tám ſa Krześćiá- dzkye.
nye ktore s, Tomaſs náwroćił do ktorych z Alkairu yez
dzi kápłan Grecki we trzy látá záwżdy náuczác ſwyethey
wyáry Krześćiáńſkyey/ tám ludzye długyego wyeku by- Długi wy-
wáya ták iż ktory vmrze we dwu ſet lat mkodo to zeydzie
v nich/ drudzy thež ſtáre przyacyele ſwoye zmárłe yedza/
myenyac że to napoććiwſſy pogrzeb.
Drugye myáſtá ſa Jndyiſkye ku południowi s kthorych
też wyelkye kupye ida ná morze/ Paleachet Tarnaſſary
Bangiella Pego Malaka/ktorey krol Porthugálſki Al-
fonſus dobył pod Sáráceny ktorzy ſye tám mezyne bro-
nili. Wyſpy záſye przednyeyſſe wyelkye ná ktorych dzi- Wyſpy Jndyiſkye.
wny zwierz y ludzye rodza ſye. Taprobana álbo Sum-
matra wyſep wyelki pyećkroć ſto thyſyac ſyażeń ma po-
dłuż/ tam ſa rozmáite zwyerzetá yáko Wſlonyowie Miel Zwierzęta
błądowye Hipopodes to yeſt konie s cżłowyeczemi głowá
mi Centaury wężowye z złotemi kuſkámi/ y inych beſtyy
rozmáitych wyele/ ſa też ná nyey rozmáitych owocow do

syć/ á cżterzły krolowyę ya spráwuya/ kthorzy swe domy krolewskye ná Wslonyoch z yedwabyu misternym dzyá/ łem robyone máya/złothá kámyenya drogyego sobye ni-
e wysep. zacż máyac. Jawa wysep yuż w zimnym kráyu yest/bo tám blisko Antipodes sa/to yest ludzye co knam nogámi chodza/y polum antarticum snyey widáya. Ku połnocy zásya sa drugye wyspy wyelkye/ nyekthore puste od ludzi
vory. dla potwor ktore máya psye głowy: osle/ swinye y rozmá ite y strásśliwe vrody/ á nyektore osyádłe ludzmi co dya bły chwala/ drudzy też Chamá wyelkyego Cesarzá Tá-társkyego/ ábowyem tám ku połnocy yuż Scythya przy-chodzi od morzá wyelkie° Eoo po Grecku wschod słońcá

Scytya

Catagium krolestwo wyelkye a znamienite Ta társkye/ktoremu trudno ná swyecye rownye nálesć/ poczy na sye od morzá wyelkyego Oceaná wschodnego Eoo/
gi, krolá Mangi było/ále mu ye wydárł strycż yego wyelki
m wyelki Cham/ á ten krol Mangi był Krzesćiáńskyey wyáry náu cżon od Nestoryanow ták iż ná swym dworze wyele krze-sćian myał/ á gdy byli przemożeni od Chamá/ myeli vra gánye od Tátár bałwochwálcow/ iż im nic krzyż nye po-mogł/ żáłowáli sye tego przed Cesárzem Chamem ná ni o násmyewánye/ Chám powyedzyał áby sye żadny ny-smyał z mey fortuny/ ábowyem Bog ich yest spráwyedli wy/ wyedzyał moye rzecż spráwyedliwa/przetho chce áby káżdy przy swym został. Ma to krolestwo myásto wyel-
balu. kye zowa ie Cambalu wyelkim kosstem budowáne/ xxiiij:

mil yest

mil yest w okrag murowáne/ á murow ná wzwyss xx syá
żeni/ w tym myescye wyelki skład kupyecki z Indyey y z i-
nad yest/ blisko tego myásto rzeká Pulisachnis ná ktorey Pulisachnis
most mármurowy trzy stá syażeni álbo slopnyow wzdłuż Most.
á wsserz osm̄/ ta rzeka wyelkye kupye tám przychodza. Powyaty/
W tym krolestwye powyáty sa Sindinf Tebet Caniklu
Carayam Arcladam Cangigu Am Toloman Gigingwi
ktore powyáty zásye máya miástá wyelkye w sobye áż do
gory Cancassu. O Chamye wyelgim gog et magog/kto- Gog Mag
ry sye pisse być pánem nád pány/ krolem nád krolmi ná
swyecye/ ktory pod swa moca dzierży dzis yákmiarz wssy
tke Scytya/ przy Tátárzech będzye o tym. Gorá Jma
us rozdzyela Scytya/co ná oney stronye to Scytya/ á
co ná tey to Tártária álbo Mongálowye/z druga strone Tataria
od południyá y wschodu słończá dzyeli ye gorá wyelka Mongal
Bykowa/po łáćinie taurus mons/ ná ktorej był napirwej Taurus
stánał okret Noego po potopye/ pod ta gora myásto Ta
uryzius/ przy ktorym byłá gorá yedná co przesská ná in-
sse myeysce/gdy yeden Sárácenin Krzesćiánom vragał
mowyac/ sthoi w wássey Ewángeliey/ gdyby ktho z was
myał wyáry yáko zyárno gorczice á rzekł gorze tey wstań
ná ine myeysce sstáło by sye ták/ czemuss wy tákyey wyá
ry nye macye? Jeden Krzesćiánim z upełna wyáre máiac
w Bodze roskazał oney gorze wstáć á ná ine mieysce prze
stapić/ y sstáło sye ták/ Sáráceni sye wnet pokrzćili. Ku
połnocy tám rozmáity narod Tátárski ktorych nikt obie
cháć áni wypisáć może dla trudnego przebycya yezyor á
błot/áni też morzem/ bo morze zmárzłe záwżdy yesth od

biknego zimná tylko sam Bog o nich wye/ áni Ptolomeu sowi áni Strabonowi áni żadnemu sa znáiomi:

O Salomendrze

W zyemi Chynchital yest gorá ná ktorey myedzy inemi dziwy yest thez rodzay yássczorek s cyelecemi głowámi/ ktore zowyemy Salomendry/ tych ogyeñ żadny stráwić nye może áni żadny żywyoł ták vey w wodzye być yáko w ognyu/ ma ná sobye wełne żołta máluczka á myekka yáko yedwab/ sukná ktore snyey dzyáłáya kyedy sye czym spluska álbo zmáże do ognyá ye kłáda ná godzine/ wneth sye zmázy wypráwya bedzye yáko nowe/ Páweł Weneth pisse wyelki Zeglarz y Gwyazdarz powyádáyac iż ye widzyał okyem.

nchital zie mia

Azya mała poczyna sye od morza Egeum tho yest Greckyego á od pontum euxinum/ w ktorey ty krolestwá sa álbo powyáty Pontus Misya Cesaric Armenia Lidia Bitinia Cápádocia Cilicia Troia Frigia álbo Páflágonia Gallácia Pamfilia aż do rzeki Eufraten.

stua ma zyey.

Colchis krolestwo bogate nad morzem Pontskim skad był Yazoñ Medeam vnyosł/ doyechawssy złotego runá/ yáko bedzye o tym ná swym myeyscu/ Przy nim Iberia Albánia Báktrianá Zogdyaná Armeniá wyelka y máła. W Armeniey sa Krzesciánye napirwssy Greckim sposobem trzymáyac/ bo tám był s. Pyotr napirwej stolec Papyeski záłożył w Antyochiey/ wssákże odssczepili sye od Grekow w nyektorych ártykulech/ pismá swego osobnego vżywáya/ ále Tátárskim yezykyem pospolicie mowya/ s

ie.

sto- ntyo-

wyá/ s Tátáry myeſskáya przez gore kthora zowa Tau-
rus álbo Gordieo.

Turcia albo Saracenia nowy to lud do thych
krágin przyſſedł s Thátárſkyego narodu/ ſſczedſſy ſye s
Sáráceny przyyeli ſpołu ſekthe Máchomethowe/ przy
Turcech yeſt o tym.

¶ Rodys wyſep w Azyey máłey ná morzu Adryátickim
pirwey Licia zwano álbo Ophiuſa/ ále potym gdy myá- Rodys
ſtu kopano fundáment murom nálezyono głowke rożey/
od nyey przezwano Rodis to yeſt roża po Grecku/ yeſt go
w koło ná trzydzyeſći mil/ ná tey wyſpye zá yeden dziw s
ſyedmi dziwow ná ſwyecye był ſlup báłwochwálſki vczy-
nyon wyelki y koſſthowny ku ćći á ku chwale Słońcowi/ Słup wy
ſyedmdzyeſyat łokći ná wzwyſs/ ále nie ſthał yedno pyeć- Słoneczn
dzyeſyat á ſſeſć lat/ bo vpadł w trzeſyenye zyemye/ pálcá
yego nye mogli dwá chłopi obyać/ Zołdan Egipſki gdy
był Rodys náyechał/ yedney myedzi ze złotem nábrał s
tego ſlupá ná dzyewyeć ſet wyelbłądow donyoſł do Egi-
ptu/ od teo ſlupá zwano Rodiany Coloſenſes/ bo ten ſlup
zwano po Láćinye Coloſus/ ten wyſep oſyedli byli Ryce-
rze Bożogrobſcy y ochedożnye opráwili obrone dobra v
czyniwſſy/ wyelekroć Turcy ſye oń kuśili záwżdy s ſwoia
ſzkoda muſyeli odſtapić/ Nyedawnego czáſu Suleiman
Carz Turecki lata M. D.xxiij. przez moc y zdráde dobył
go pod Krzeſćiány.

Koſcyoł w Efezye w Grecyey bogini Diánye poſwyeco
ny nyezmyerney wyelkoſći/ ten też zá yeden dziw ná ſwye- Efeſus
cye myedzy

cye myedzy syedmya dziwow pissa być/ Amázones gi záko żyły napirwey ná myeyscu mokrym dla trzesyenya gor by sye nye obálił/ pissa iż gi sto lat wssytká Azya máła bu dowáłá myenyac to być wyelki odpust ktho yáka posluge vczynił.

Wtora czesc swyata iest A

fryka albo Libia po Grecku/ od nas na poku- dnye leży/ ze trzech sthron morzem wyelkim Oceanem obyegłá od wschodu/ od południyá/ y od zachodu/ á od połnocy nássey Europy morzem Mediteráñskim/ to yest myedzyzyemnym ktore ye grániczy z Hisspánia/ ma thez od wschodu słoñcá rzekę wyelka Nilus ktory áż z Indiey wychodzi/ y morze czyrwone kthore ye dzyela od Azyey/ dzyeli ye też morze Arábskye od Arábiey.

nye. Tey czesci swyátá yest wyetssa połowicá pusthey/ czescya dla wyelkyego goracá czescya thez dla zwyerzat yádowi- tych ktore sye tám rodza w pustynyach/ yáko sa Lwowye

rzeta ia Wslonyowye Bázylisskowye Kokodrillowye Párdowye

vite. máłpy Oslowye rogáci/ y rozmáity narod smokow/ tákież wężow ktore cáłe láto nye piya/ bo thám wody nye máss ledá gdzye. przeto sa yádowite/ yáko pissa iż tám wyecey ludzi zemrze yádem zwyerzecym niż wrzodem á smyercia

rość. przyrodzona/ zwłasscżá gdzye torrida zona w posrodku Afryki/ przeto tá cześć swyátá nye byłá dobrze znáyoma pirwey stárym kozmographom prze wyelkye pustynye/ áż

dzisyeyssy

dzisyeyssy żeglarze lepyey przeswyedzyeli, Herkules ná on
czás przeważny bedąc ná morzu/zdáło sye mu być kray
swyátá gdzye tám záłożył słupy kámyenne w morzu ná
przodku Afryki á ná końcu Hisspániey/ gdzye sye dzyeli
morze Mediteráńskye z wyelkim morzem Oceanem/ dzis
zowa słupy Herkulesowe/gdzye dzis ledá żeglarz nyerow
no dáley yezdzi/ zwłasszá Portugálczycy ktorzy wynále
zli wyele nowych wyspow z ludzmi o ktorych stárzy lu
dzye nyewyedzyeli. Ma w sobye Afryká wielka żyżność
y vrodzay zboża gdzye ludzye myeszkáya/ zwłasszá przy
rzece Nilus około Egiptu/ ábowyem po wylanyu Nilu
sá máya znáki yesli żyznosć álbo głod wylanye przynyesye
yesli yedno dwánascye łokći wyleye tedy głod bo, nyedo
nyesye tego gnoyu ktory czyni płodne role v nich/áż kyedi
wyleye ná xiij. łokći/ á yesli ná xv łokći yuż przeszpyeczni
sa/ á yesli xvj. łokći yuż yedno goduya wolni sa/ dobythki
záwárssy karmya czwartego myesyacá im żniwo przycho
dzi/ po wylanyu wyelkim thedi im znáki potráci wodá iż
nye wyedza gdzye czyyá rola/ áż znowu pomyerzáya wssy
tko/ przeto pissą iż Egiptánye napirwey te náuke wynále
zli Geometria to yest rozmyerzánye/ á to wylewánye by-
wa káżdy rok od s. Janá lecye kyedy słonicze yuż wyssey
nye chodzi zowa solstitium Estiwale áż do tego czásu gdy
nowna noc ze dnyem o s. Lampártim. W tey rzece Nilus
rodza sye Kokodrilli yádowiści smocy z váyá/ kthore ták Kokodrill
wyelkye yáko gesye bedzye/ vroscye ná dłuż ssi snascye łok
ći/ ná grzbyecye ma twárde łuski iż wey żadnym żelázem

C ani strzel

áni strzelbą nic nye vczyni/ yezyká nye ma/ ludzi y zwye-
rzetá chwyta ktore vyrzy ná brzegu rzeki. Winna máćicá
też w tym kráyu ták wyelka iż iey chłop rekomá nye prze
sieże wsserz/groná długye yáko łokyeć/zwyerza ptakow by
dłá y wsselkyey żywnośći tá zyemyá dosyć ma. Lud w A-
fryce dzis przemyenny yesth bo ich wyele wyssło z Afriki
do Hisspániey y do Arábiey yáko Maurow, á do Afryki
zásye z Europy/ tákyeż s Sycyliey z Hisspániey Wandá
lowye Gottowye Sárácenow bárzo wyele/ Zydow Gre
kow y Włochow. Krolestwá ty są známyenitsse/Maury-
tániá od Maurow stárich ludzi wezuaná pod gorą rzeco
ną Atlas/ przez nye rzeká idzye Amáluchá/ dzyerżą yey
cześć Hisspáńscy krolowye/ zwłasscżá ktora nád morzem
leży/ srodek yey dzyerżą Sáráceni.

midia. Numidia od rzeki Amáluchy áż do rzeki Ampsagá/ tho
krolestwo dzierżał niegdy Masenisa Jugurtow ociec kto
ry z Rzymyány wálczył.

rika krole wo. Afryká krolestwo yest w ktorym było myásto známyeni-
te Cártago ná pagorku Merkuriusowym/dwá dni żeglo
wánia sniego do Rzymá/ Ná brzegu Hippo ná gorze kro
lewskyey/ tám był swiety Augustyn biskupem w myescye
Jponye/ rodem s Tágásty myástá kthory vmárł w obe-
gnányu od Wandálitow syodmego myesyącá od obleże-
nya/ stego też krolestwá byli oni mężowye vczeni Tertuli-
anus y Cypryanus.

eny. Cireńskye krolestwo s ktorego był on Symon Cyreneń-
ski co krzyż niosł zá pánem krystusem/ stey zyemye wyssli
ani. są Cygáni z dawná/ále sye tuowi porodzili co sye włoczą
v nas.

Libia ma Egipt od wschodu słońca/ á od południá Ety opy to yest Murzyny.

Egipskye yest krolestwo znamienite/ ktore z dawná przez Boży lud náznáczony Zydowski/ yest wssemu swyátu pismem oslawyone/gdy gi z nyewoley przez Moiżessá wywyodł od krolá Chrenchressa Fáráoná/ bo tho Fáráon dostoyeństwo zowa nye imye. W Egipcye lud na pirwssy ná swyecye powyádáya być po pothopye/ wssytki náuki y roboty wsselákye/tákyeż rodzay Bogow/ czynye/ nie obrázow y inych bałwochwalstw slupy napirwey tám wymyslono: Yest to krolestwo ná swyecye w żywność y w skarb nád ine bogáte/ ábowyem yáko pissa iż gdy głody bywáły we Włossech zá Senathu y Cesárzow we Włoskich zyemyach/ Egipt wssythki żywnoscya przechował/ zwłasseżá gdzye Nilus wylewa/przeto gi zwáli Włossy pospolita stodoła/ leży nád rzeka Nilusem z obu stron/ máyac od zachodu Cyrenen y Libia/ od wschodu y połnocy morze czyrwone/od południyá Etiopia to yest Murzyny/ á od połnocy Arábia Pálestyne álbo Zydosthwo z gora Synái, ma też w sobye známyenite myástá/ myedzy inemi ty dwye Alexándrya á Dámiáte/w ktorych sa przednyeysse porty to yest skłády wyelkich kupi/ ktore ida z Indiey z Arábiey y z wyspow rozmáitych. Alexándria záłożył wyelki Alexender gdy sye mu tám myeysce spodobáło/ obrone w nim pewna y ozdobna vdzyáłał/ wyeża z iásnego kámienia ták wysoka iż smey widáć ná morze dwiescye mil láterne z ognyem/ przez ktora sye żeglarze znácza

Balwo ne obra

Alexandr Damia

 gdy do

gdy do portu przyieżdzáyą/ pissą iż yey kosst wynosił osm̃ set funtow złotá, tám też był krol Ptolomeus Filádelfus
teca záłożył Bibliotekę iż iey swyát rowney nye myał/skąd też swyęte pismo to yest Biblia ná Grecki iezyk z Zydowskye/ go napirwey przełożona yest/ támże też był Muzeus/ miesce náuk/gdzye wyele vczonych ludzi było zwłasscżá krze/
ie vczeni sciáńskich yáko byli Márek Panteon Clemens Dionizius Origenes Jeronimus Atánázius Jan iáłmużnik etc. wssákże rychło po Cesárzu Erácliusye od Sárácenow wzyętá yest z żáłoscyą Krzesciáńską.

¶ Alkair myásto po stáremu Memfys drudzy też zową
iata Dámiatą/ głowá wssytkyego Egiptu nád rzeką Nilus/ od Ogielá krolá Egipskyego záłożon był niegdy/ thám głową myesskał záwżdy Zołdan krol Sáráceński poki był nye przemożon od Turkow/dzis powyádáyą że mury oblecyáły około nyego tylko yego wyelkość znáć iż był ná dwádzyescyá mil Włoskich.

¶ Pirámides były w Afryce myędzy Alkáirem á Deltá y w Egipcye drugye/ále miedzy imi były trzy naslawniejsse z wyelkyego nakłádu/były to groby yákoby wyeże ná cżterzy gráni s kwádratu mármorowego misternym dziáłem cyosánego robyone/ ná gorách skálnych zásádzone y wystáwyone/ zá yeden dziw myędzy syedmyą dziwow ná swyecye vczynyone przez krole Egipskye/ krorzy z wyelkyego pokoyá nye máyąc kędy pyenyędzy podzyewáć ná tho nákłádáli ná prożną postáwę/ áby skárbow swoim nieprzi yacielom nie zostáwyáli po sobye. Drudzy pissą iż to dla tego cżynili áby lud ich poddány nye prożnował/ boyącz

sye by s pro

ſye by s prożnowánya czego złego ſye nye chwytał. Były tákyey ſſerokośći iż od rogu do rogu 883. ſtop iedney wie że było/ ná wzwyſs yeſſcze wyecey. Były záſye wyelkyeo koſſtu/ ták iż trzy ſtá tyſyac y ſſeſćdzyeſyat tyſyac ludzi ye dne robiło dwádzyeſcyá lat/ á trzy inne lat ſyedm̃dzye- Koſſti p
ſyat y oſm̃/ myeſyecy iiij. wſſákże nye piſſa kthorzy krolowye ná to nákłádáli/ kwádratem z zwirzchu były położone myáſto dáchowki/ káżdy kwádrat ná ſyedm̃ ſtop/ ále to potym Sołtanowye Egipſcy ſebráli á moſty ſnich podzyáłáli v Alkáiru/ weſrodku tych wyeż były páłace miſterne gdzye groby tych budownikow były/ á czo wyſſzey ku gorze to yeſzcze známyenitſze y koſztownyeyſze páłace/ wirzchy były ſpiczáſte ktore widáć dáleko ná morze mediteráñſkye: Piſzá iż tá trzecya wyeżá ácż mnyeyſza ále okazálſza byłá/ kthora yedná nyewyáſtá vrodziwa rzeczona Rodope ſwym nakłádem zbudowáłá zá ty ſkárby ktore ſebráłá vżywáyac miłośći s poſpolitym człowyekyem/ áby ſye krolowye s ſwemi ſkárby nye chwalili/ tákyeż groby koſztownemi/ gdy oná proſta bedac nád nye myálá. Rodope

Etyopia Murziñska zyemya lczy ku południu od Egiptu/ ći ludzye ſa przyrodzeni w tey zyemi Afryce/ yedno przez walki kthorym oni byli nigdy nye przywykli poſtapili zyemye obcym ludzyom/ czarni ſa nágo chodza dla goracá ná nyektorych myeyſcach/ wſzákże máya wyſep známyenity wyelkyey żywnośći/ ktory Nylus w koło obchodzi rzeczony Meroe/ nyegdy Sabá zwaná/ ále Cambiſes krol ná pámyátke ſyoſtry Meroe ták gi kazał

 zwáć/

zwáć/ tháin ludzye dwá kroć dłużey żywi bywáya nizli v nas/ nyewyásty tám wyelkich pyersi/ yáko dzyecye ieden bywa. Stey Saby/ Jozephus pisse/ byłá oná krolowa Austry przyiecháłá do Sálomoná z wyelkoscya slug slysseć yego rozum w iij. kxiegach Krolewskich w x. kápitu. Ná tym wyspye Ptolomeus poczyna secundum climá y wyedzye paralellum / przeto zowye dyameroen. Getulia Tunet álbo Bárbária ku połnocy yey. Nigryte pod Getulia ku połudnyu. Sa drugye wyspy w Afryce z dziwnym narodem ludzi/ o ktorych sthárzy kozmographi nye wyedzyeli áni slycháli/ yáko krolestwo Fesse ku połudnyu Senege/ Gambre/ Melis/ Melindár/ Trogloditow ktorzy w zyemi myesskáya/ Azamá/ Seilan/ á w tym kacie ná połudnye áż do Oceaná Murzyńskyego/ dzyerży krolestw ná ssesćdziesyat Pop Jan/ począwssy od morzá czyrwonego/ ktory był náuczon wyáry Krzesćiáńskiey/ ále iuż dzis trzyma obrzeske Máchometowe y krzest/ then tám spokoyem syedzi ni skim nye walczy bo ludzie nye potemu sa/ zowa go Gyan to yest mocny/ á nássy obroćili z Gyaná Janá.

Strusowye ptacy płodza sye w Afryce podobni głowámi y ssyia wyelbładom y thákyey wyelkośći ná wzwyss/ przyrodzenya mocnego ták iż żelázo trawi/ latáć nye może od wyelkośći/ ále sobye pomaga skrzydły gdy pyeski vcyeka/ trudno go vgonić kto ma/ ćiska thez kámyenim ná zad gdy vcyeka byorac kámyenye w nogi y pretko zábije/ pyerze ma w ogonye wyelkye y cudne/ ále po sobye myekie yest złey pámyeći/ gdy yáycá znyesye sámiczá zágrzebye

ye w pyasek cyepky/ zápomni ich tám iż sye sámy wylega/ potym ye chowa/ále zwyrzuca pirwey yáycá ktore być ro zumye nyepłodne/ á dla wodi tedy ye ogrodzi pyaskyem w koło yáko murem.

Trzecya czesc swyata Euro

pa nasza rzeczona od panny Europy Agenora krolá Greckyego cory/ nyepospolithey cudnosći y vrody/ kthora gdy sobye s pánnámi igráłá ná brzegu morskim (yáko Poetowye pisáli) Jowiss nye wyedzac yáko kniey przyść przemyenił sye w woku czudnego/ chodził myedzy dobytkyem gdzye pánny igráły/ Europá widzac woku pyeknego około syebye chodzac wsyádłá nań/ y vcyekł swa ná wysep Krete gdzye dzis zowa Kándia/ dzyeli Europe od wschodu słońcá rzeká Tánáis/ od południá Nile dzyzyemne morze/ od połnocy morze Angyelskye to yesth Brytáńskye/ od zachodu thez Oceanus Atlanticus. Thá czesc swyátá yest namnyeyssa ze dwu/ále ku myeszkányu myernyeyssa, bo áni goraca áni bárzo zimna przeto yesth osyedleyssa (okrom połnocnych kráin ktore sa nyezmyeszkáne dla zimná ostrego) lud w nyey y ná walkę y ná poboy gotowy/ żywnosći rozmáite ma/ skárbow thez poczesći złotá y srebrá/ przewyssza ine rudámi/ tylko zycla korzenya pyeprzu kámyenya perel/ áni żadnych towárow Indyyskich nye ma/ tákyez Etyopskich y Arábskich/ powyetrze w nyey nye ták zárázone/ wssytki żywioły yey sa sprzi

iázliwe

Euro

yázliwe/ gory rzeki wyelgye y máłe ma w sobye/ thákyeż myástá máłe ále osyádłe y ochędożne/ oracże też ná swey pracy przestawáyą/ Bożą chwałą cnotą y baczenim/ thá kyeż náukámi/ dáleko przewysszá Azyą y Afrykę/ ácż im w bogáctwye y w wyelkośći nie rowna/ bowyem tylko Eu ropá wsserz ma CCxxv. mil Nyemyeckich/ to yest od mo rzá Egeum do Oceaná Hiberniey/ á podłuż DCCL. mil od Hisspániey Portugálskyey áż do rzeki Tánáis/ kthora nas dzyeli s Tátáry/ ma thež Europá w sobye wolność przyacyelską iż wolno z yednego krolestwá do drugyego yecháć y wssytkę schodzić kto chce/ praw pisánych vżywa czego w inych zyemyach nye máss.

Poczyna sye Europá ze wschodu słońcá od rzeki Tánáis á połudnyá od morzá Greckyego Egeum álbo Jonium gdzye sye z máłą Azyą rozdziela y od Greciey z Mácedo nią/ ktore krolestwá były z dawná sławne wyelkye y zná myenite/ ále przez wnętrzne walki dzis yuż przyssły w ine rece to yest Tureckye. O Greckich dzyeyoch zacnych do syć pismá będzye ná myeyscoch swych. Ma w sobye Gre cya krolestw myast y wyspow zacnych dosyć.

Peloponesus leży nád morzem nasláchetnieyssa cześć Gre cyey przyległy Aktyce/ yest ná kstałt listu klonowego po sádą/ ná sseść tysyąc slopniow ma długośći tákyeż y wsserz morzem ze trzecch cześći okrążon/ czwartą cześć od morzá do morzá przekopał Dymitr krol tego myeyscá y Cesárzo wye Julius Caius Domicianus Nero/ potym Grekowye murem długim przemurowali od morzá do morzá gdy

poczęli

poczęli Turcy mocnić sye w Europye/ á tym obyczáiem Peloponeskye kxyestwo yákoby sye od Grecycy odłączyło przeto oni zwáli hexámilium á my długim murem/ to kxyestwo dzis zowa Morea Láćinnicy. Hexamili

Morea

¶ Grecya wszytká dzieli sie ná ty krolestwá powiáty y miástá.

Mácedonia w ktorey są thy kxiestwá.	Emathia Pieria Pelásgia/ Estiotys Tessalia/ Phtiotys/	
Epirus/ yego są ty kxiestwá.	Chaonia/ Thesprocia/ Amphilochi/ Ambrácia/ Acárnarum/	S thych káżdi pouiát ma swoie miástá známienite/ niektore nád morzem niektore nád gorámi/ máią też rzeki/ gory/ lásy imienia/ porthy y wszelkie dochody/ ktore tu opuszczam / iż ná swych mieiscach o nich będzie nie gdzie.
Acháiá/ kthorey są ty kxiestwá.	Doris/ Helas/ Opuncij/ Aetholia/ Loiri/ Phocis/ gdzee Apolo Delficzki/ Boecia w tey to miásto Thebe/ Atica/ w tey były Atene/ Megaris	
Poloponezus w ktorym ty powiáty.	Corynthia/ Argia/ Laconia/ Spárte miásto ma/ Messenia/ Elis/ Acháija/ Sician/	

Ná tym wyspye Peloponesus myásto yesth mocne y známyenite Lácedemon álbo Oebália też y Spartá rzeczone od Spártá Forneriusowego syná/ w tym to miescye Likurgus medrzec známyenity Grecki vstáwił był práwá rzadne myeszczánom Lácedemoñskim/ ktorzy w Grecyey pirwey nád ine Greki nasprosnieiszych praw y obyczáiow vżywáli/ przeto Likurgus widzac to smyele ye o to karał áby tego pozostáli á nowe práwá rzadnyeysse/ tákyeż obyczáye cnotliwsse przyyeli/ Napirwey vstáwił im Demokrácia y Aristokracia/ tho yesth przełożył im dwu pánu zwirzchnich myásto krolow/ knim przydał xxviij. mężow stárych rozumnych wyáry godnych/ áby/ yesliby w czym oni dwá zwirzchni pochybili/ ći mężowye ráda swoya náprawili/ też yesliby chcyeli być okrutni á łákomi álbo zbyteczni/ ći xxviij. mężow myeli ye od tego hámowáć á przestrzegáć/ ktorzy ich myeli być w tákich rzeczach poslussni pod przysyegámi/ chcac im też odyać Likurgus łákomstwo y złodzyeystwo/ zápowyedzyał złotá y srebrá w myescye vżywáć á zá skarb żelázo przełożył/ to yest monethe vstáwił z żelázá/ áby niechćiwi byli ku skárbom/ á złodziejstwo tym záhámował/ gdyż ná żelázo żadny złodzyey nye waży/ kthemu gdy kowano z żelázá rospalonego pyenyadze kazał ye gásić w occye/ áby sye nikczemu potym nye godziło to iest ná żadne naczinie dla kruchośći/ wssytki rzemioslá y ludzi niepotrzebne z miástá wygnał, áczkolwiek sámi rzemyesnicy dla żelázney monety precz wychodzili bo yey indzye nye brano. Aby też w myescye nyewstydliwe obyczáye wygłádził/ vstáwił yáwne wesela małżeństwu/ ná

Sparta.

Demokracia/ Aristokracia

Wesela

ſtwu/ ná ktore byko wolno iſć káżdemu y bogátemu y v
bogyemu do yednego ſtoku. Sthey przyczyny rzućili ſye
nań bogacże wybili mu kiyem oko drugye/ od tego czáſu Oko ſtrac
vſtáwili byli ábý ná gody żadny s kiyem áni z bronya nie
chodźić/ znaſſáli ná thákye weſela ſpoku maki/ chleb/ figi/
myeſá/ ryby/ owoce y wſſelkye ſtráwy/ według przemoże-
nya káżdy/ chodziky kthemu dzyeći ná ćwiczenye yáko do
yedney ſkoky/ ábý ſlyſſeli ludzkye rozmowy/ á ſtad ſye v
czyli obyczáiow/ przeſpyeczney rozmowy towárzyſkyey/
ſmyechow/powyeſći/ y inych rozmow poććiwych/ ábý w o
ſobnoſći obyczáyom ſpátnym nye wykli. Támże też y kro Czwiczen
tofile ſpráwyáli rozmáite ták dzyewki yáko chłopyetá bie dźiecży
gáyac do kreſu/ zápáſy chodzac/ ſtrzeláyac/ſkaczac/ y ro-
zmáite ine/ábý w prożnowányu gnuſnoſć/ á z gnuſnoſći w
nyemoc nye wpadáli/zwłaſſczá byake głowy/ktore w pra
cy bedac zdrowſſy płod s ſyebye wypuſſczáya niż ty kto/
re prożnuya/bo ſtego y ſámá ſyebye y płod záraża/dzyeći
ktorym ſyedm lat mineły myedzy rowne ſobye w lecyech
ná ćwiczenye dawány były/ piſáć y czythać vczyły ſye w
ſpolnych ſkokách/boſo chodzili bez ſuknyey áż doſſedł lat
ſwoich/áni w kázni áni w żadney roſkoſſy nye bywáli/ le/
gánye ich ná trzćinye bywáło myáſto poſcyeli/ do pánow
chodzili ná weſela myáſto yednego ćwiczenya/ tám yeſli
czo vkradł biczem wzyał náłáwce/ nye iżby tho myeli zá
grzech álbo zá ſromote/ yedno iż nyeobyczáynye ſobye po
czał. Też vſtáwił Likurgus pogrzeby przy koſcyelech czo Pogrże
pirwey w polu czynili/ále nap ſu bronił ná grobyech tyl/
ko tym ktorzy byli zacni w Rycerſkich rzeczach/ dopuſćił.

Myesſczánye áby nye yezdzili z myáſtá nigdzyey/by obyczáyow ſkázonych záſye ſkad nye przynyeſli álbo nye náacony: wykli/zwkaſſczá Lákonickich gdzye tám byli ſkázonych obyczáyow ludzye/ do myáſthá nye przyymowáli żadnego ktoryby rzeczy pospolitey nye był pożyteczny/ mkodzyeńcom nye dopuſcił Likurgus wyecey ſſat myeć tylko yedne do roku áby ſye yeden nád drugrego pycha nye przekładał/ takyeż potrawámi/ kupowáć nye zápyenyadze wſſelkye żywnoſć kazał ále frymárkiem towar zá towar/ dzyeći ktorym ſredm lat mineły nye do myáſtá ále ná wyes do roley dáwáć kazał/ áby látá ſwoye nye ná gámrácyey áni w roſkoſſy/ále ná prace vſtháwiczne wydawáli/ á ná myeyſcá oycowſkye nye wſtępowáli w myeſcye áż meſtwá doſſedſſy/ dzyewki nye s posągi zá maż kazał dáwáć ále s cnotámi/ poccíwoſć wyelka wyrzadzáć kazał ſtárym tylko á nye bogátym: krolom moc ná walki vſtáwił/ rádzie ſády y dochodow ſſáſowánye/ Senathowi ſtroża praw/ á pospolitemu człowyeku wybyeránye ſprawyec tákyeż vſtáwił. Rozumyał temu Likurgus iż ſye thy práwá drugim cyeſkye zdáły być/ przetho zmyſlił przed Senatem Spártáńſkim álbo Lácedemońſkim iż ty práwá Bog Apollo poſłał do nich przezeń áby ye dzyerżeli/ przetho ye chćiwye przyyeli mnimáyąc by od Bogá á przywyodł ye ku przyſyedze iżby ich w niczym nye vmnyeyſſáli ázby ſye záſye do nich náwrocił od Apolmá/ bo ták przed nimi powyedzyał iż myał do nyego iść do Delfu pytáć/nye każeli veſſcze czego przyczynić álbo vmnyeyſſyć. Szedł potm Likurgus ná wyſep Krete á thám myeſkał do ſmyercí/

gdy miał

gdy myał vmrzeć roſkazał ſye po ſmyerći ſpalić á proch do morzá wſypáć/ by Lácedemonowye nye wzyali á przynyeſli do Lácedemonu/ á przyſyegi ſwey tym nye wzruſſyli práwá yego odmyeniwſſy.

Thrácia cżeſć Grecyey po Mácedoniey leży w Europye nád morzem ktore zową po Grecku Pontus Efxinus: to yeſt Láſkáwy goſć álbo wdzyeczny/ od zachodu ſłończá ma Bulgárya y Węgry/ od połudnyá morze Egeum: w tey to Tráciey myáſto ſláchetne Konſtántyná wyelkyego było Bizáncium Konſtántynopole álbo po náſſemu Czárzyhrod/ ktore Máchmet Turecki Carz wzyáł pod oſtátnim Konſtántynem/ yáko ná ſwym myeyſcu będzye. Tracia. Czarzihrod

Boecia w ktorey było myáſto známyenite Tebe/ y oyczyzná Achileſá mężnego/ tákyeż Epáminudy. Boecia.

Helas álbo Grecya potym Actiká y Jonia wezwána/ w ktorey było ono myáſto wſſytkyemu ſwyátu ſławne Atene/ s kthorego był Temiſtokles Perſow poráził ſſeſć kroć ſto tyſyac trochą ludzi. Helas:

Epirus Actika gdżye był poráził Auguſtus Octauianus Antoniuſá s Kleopátrą/ o czym będzye niżey. Albánia cżeſć Mácedoniey w ktorey Troia leży/ Illiricy/ Boſnowye/ Serbi to ſą Słowacy/ ktore ſpráwyał Deſpot wyele cżynyac s Turki. Dálmácia Chorwácia Hiſtria Kárnia/ to ſą Słowáńſkye zyemye/ nyektore Weneći/ niektore Turcy dzis poſyedli. Epirus. Albania. Troya, Słowaczka zyemya. Deſpot. Boſna

O koſcyele Apolinowym v Delphu.

W Grecyey w powyecye Focyde myáſtho rzecżono Delf/ Focis.

nasus pod gorą rzeczoną Parnassum ná skále/ ktore przyrodzona obronę myáko przez gorę y skáłe ze wssytkich stron/ tylko yednymiss wroty do nyego było wnidz/ nád tym myá
Apolo. sthem był koscyoł Apolonà Bogá pogáńskyego nà gorze przerzeczoney Parnasus z dawna pod wyelkimi skáłámi/ do ktorego ludzye z dáleká częstokroć chodzac to myásto
Delf. Delf osyedli/ ten koscyoł tákież był w przyrodzoney obronye ze wssytkich stron skáłámi záwyessony/ ták iż nyewyedzyeć komu te przypisować obronę/ yesli Bogu czyli myescu iż go nigdy nyeprzyacyel pożyć nye mogł/ ták iż stamtad żadny bez skody wyelkyey swey nye vyechał/ Neden dziw był tego koscyoká iż yedna máka fortka był do nyego przystęp/ w koło około nyego skáły záwyesiste były ktore wyátrem ssumyáły yákoby trabił/ ták iż sye zdáło yákoby sye gorá trzesłá kto tám wlazł/ s czego wyelki strách y dziw był y wyetssa chwałá Apolinowi od ludzi pogáńskich/ w posrodku tey gory było rowno troche/ nà tey ro-
skynia. wni byłá bárzo głęboka yáskinya álbo przepáść/ s ktorey wyátr bárzo ssumny wychodził/ ktory sye nád nye náchylił zwłasszczá sługá Apolinow/ był yáko omamyony/ bez smyslu tám syedzyał ludziom odpowyedz dawáyac spráwa czártowska o przyssłych rzeczach: ludzye tám wyelkie ofyáry kładli ták w skárbiech yáko y w potrawach/ thák w koscyele yáko v yáskinye/ syadáli nád ta yáskinya dziewki kápłam y Pithiussowi wyesszczkowye/ czártem zmamyeni odpowyedzi ludzyem dawáyac/ ktho sye o co do nich z ofyára vcyekał/ stey przyczyny/ nye tylko z Grecyey/ ále ze wssytkyego swyáthá wyelcy ludzye Krolowye v Mo-

nárchowye

nárchowye tám z ofyárámi kosstownemi yezdzili ná pytá nye rozmáite w swoich potrzebach/ byko w tym koscyele wyelkye bogáctwo/ ktorego żadny nye smyał russyć áni náyechać/ bo ná tym czárći swoie straż myeli/ Xerxes krol Perski ważył sye tego iż chcyał ten koscyoł zkupić/ spádły z gory dwa kámyenyá ná yego woysko/ strzały ognisthe/ grom trzáskánye/ tákye strásliwe plagi ná nye powstáły iż rázem czterzy tyssyące ludzi zábiły/ Trogus pisse/ mussyeli s strachem odcyagnąć/ toż sye stáło Brennusowi Gal skyemu kryażecyu/ gdy ná te gore ssedł áby koscyoł zkupił/ poczęły sye skały trzasć wáliły sye gory ná nye/ wyele ludzi pobili/ y sámego kámyeń obrázil mussyeli od swie tokradzyestwá odstępić/ potym Brennus zyęty bolescya z oney rány zábił sye sam dekа nyemogąc bolu wycirpyeć Stąd możem pobaczyć iż czárt ktore ludzi sobye z okduye może y czudá nád nimi álbo zá nimi vkázáć, Chwalili potym pogáni bogá nád Bogi nawyszszego Apolina Delfickyego, zwkasszá Grekowye/ iż ye wybawyał z wyelkich trudnosći od nyeprzyacyoł rozmáitych.

Ofiary.

Plaga na Xexsa.

Bremus.

Wegyerska zyemyá/ Rákussánye/ Czechowye/ Morawcy Slężacy ći sa nam przylegli w sasyectwye/ w tey też trzecyey czesći swyáthá Europye/ Korytáńska zyemyá gorna przyległá Styryey/ od zachodu y południá gory Włoskye ktore zowa Alpes trzyma/ s kthorey też rzeká Draw przez Styria y Wegry do Dunáyá wchodzi/ dzis Rákuskim kryażetom posłussni/ ále pirwey myewáli swe kryażetá/ ktore tym obyczáyem wybyerali yáko Silwius pisse/ myedzy gorámi ná czystym błonyu/ blisko s. Witá kosciołá/ w wá-

Coridan.

Siluius.

ká/ w wále yest kámyeñ wyelki Mármurowy/ ná ktorym chłop máyac s soba drugye chłopy w grubym odzyenyu syedzye/ ná ktorego też to spada práwem przyrodzonym/ máyac ná práwey stronye wołu y krowe czarne/ á ná lewey konyá y klácze/ przećiw ktoremu przydzye kxyaże wybráne z wyelkoscya pánow ták kxyażat yáko Grábyow s choragwyámi ochedożnye przypráwyeni/ on chłop gdy ye vyrzy záwoła y rzecze po Słowyeńsku/ kto to yest czo ták pyssno po nássym gruncye chodzi? Odpowyedza pánowye/ yest nowy sprawcá they zyemye. Chłop rzecze/ á spráwyedliwyli sedzya/ yesli też miłosnik tey zyemye álbo poddánych/ godnyli yest ćći/ nyemali ná sobye wády/ yesli Krzesćiánin dobry/ obroñcá wyáry y poddánych. Wssyscy beda odpowyádáć zá nim Yest Yest. Pothym rzecze/ ktorym práwem mye stego kámyenyá zbedzye. Odpowie Grábyá Goriczki/ cztherdzyescya złothych czyrwonych/ dom twoy wyecznye ná wssytkim wolny bedzye dobytek ten twoy bedzye/ vbyor kxyażecy wezmyess. A gdy tho wyrzecze/ chłop mu każe przed sye przystepić da mu lekki policzek áby pámyetał co mu przypominał. Kxyaże gdy syedzye ná onym kámyenyu chłop mu przynyesye w czapce wody mowyac áby pił/ moim dárem vbogyem nye gárdził bo wyetssego przepomoc nye moge, á też thá zyemyá potrzebuye thrzezwyego páná dla lepssey czuynośći, yotym kxyaże dobywssy myeczá przyrzeka ludu pospolite mu práwá y wssytki záchowánya trzymáć/ spráwy wyelkye thákyeż seymy ná tym kámyenyu syedzac spráwuya często. A to zwoleństwo temu chłopstwu dał był Cesarz

wyelki Ká

pibieranie Byazecia.

wielki Kárzeł iż sye pirwej pokrzćili niż pánowie sláchtha.
¶ Styrya gorna krágina też Korytánom przyległa/ rze
ki ma w sobye Mure y Draw Austryey poslussna/ Cilia
myásto głowne ma.
Báworska zyemyá/ Szwabska/ rzessa Nyemyecka tákież
Włoskye zyemye wssytki zá gorámi Alpes.
Sicilia krolestwo we Włossech ná wyspye morzá Medy Sicilia.
teráñskyego álbo Sycylijskyego yest thez w Europye. W
tym to krolestwye gorá Etná kthora yest zá yeden dziw
swyátu/ bedac pełná syárki sáletry hákunu kámyenya/ ná Ethna gor.
swe czásy ogyeñ strássliwy s syebye wypusscza/ máyac w
sobye otwory yákoby kominy/ ktoremi ya wyátry ssumie
yac przechodza/ ogyeñ ktory sye s trzesyenya zyemye ká-
myenim wskrzesse/ rozdyma: stey przyczyny gorá wssytká
bedzye gorzeć dziwnym á strássliwym ognyem/ ten ogieñ
nye grzeye áni go záleye woda yáko ine ognye, we dnye go
nye widáć yedno dym/ w nocy bárzo sthrássliwy bo ssu-
myeyac gore/ yáko gdy sáletrá álbo syárká gore/ czásem
z gory płynye yáko ołow álbo spiżá rospusscżone w ogniu Ogieñ stra-
we dnye czarna w nocy czyrwona oná máterya/ wsi kto- wy.
rych po tey gorze dosyć popali y z dobytki/ tákyeż drzewá
rodzace posussy. Pod ta gora yest miásto Cátánia gdzie Catania
swyeta Agátá leży/ tym myesscżánom wyelka sskode czy- s. Agatha
nił/ stey przyczyny Rzymyánye odpusscżáli im tribut/ nie
záwżdy sye to tráfyáło tey gorze gorzeć/ áż kyedy wyelkie
trzesyenye zyemye bywáło/ kyedy w Greckyey mocy byłá
Sycilia yedno cżterzy kroć rázow gorzáłá pisano. Ro-
zmáicye te gore ludzye vczeni ná swyecye wykłádáli/ Po-
 etowye Grec

ctowye Greccy pisáli to być komin Wulkaná kowalá pye
kyelnego / nássy zásye czyscyec/ drudzy pyekło mnimáli
być, Są tez drugye blisko yey gory mnyeysse co thákyeż
gorzáły/Hiera/Enaria/Epomeus/s kthorego ludzye led-
wá vcyekli gdy sye zápalił/ są yesscze tego dzis znáki/vći-
cháły czásem przez sto lath y dáley/á kyedy sye ludzye v-
przespyeczyli yuż nalepyey zápaliły sye/ sthey przyczyny
sskody popadáli ktorzy blisko tych gor myesskáli.
W tymże krolestwye Sycilijskim cukyer roscye ná dzye-
dzinye myástá Panormitáńskyego blisko morzá/ kthory
thym obyczáyem spráwuya kxyeżycá Márcá/ nárzeżą
członkow slodkich złupiwssy liscie y wirzch s trzćiny álbo
rogozu ktore sye thám rodzą myąssze yáko laski/ rolą do-
brze vpráwiwssy sádzą/ná zagony yáko czosnek álbo ssá-
fran po trzy álbo czterzy członki rázem w zyemye wtyká
yą/ ktore gdy przez lato rostą/chędogo to opátruyą/ przy
wodzą do nyego wodę myędzy zagony áby wilkość myał
wyroscye przez látho wysoko na kstałt yáko trzćiná álbo
rogoz/yedno iż weysrodek nye ták dzyuráwy yáko v trzći-
ny/ále yest yáko gębká/puchlny pełne dzyurki máyąc slod
kyego soku: gdy czás przydzye myesyącá Grudnyá rzeżą
przy zyemi on rogoz cukrowy/ porzeżą ná członki y tłuką/
potym prásuyą yáko oley przez pilsni/ wárzą ten sok w ná
czyniu pirwym y odssymuyą/drugi raz wárzą y trzeći raz
będzye co dáley to cudnyeyssy/wyleyą ná nyecki on sok slo
tki/ssyędzye sye, potym ná głowy tworzą/ nyektory lutru
yą dwá rázy á to yuż będzye naprzednyeyssy/ á ktory ye-
dno raz/będzye dobry ten zowiemy kánár/ á nye lutrowá
ny co zowye

ori ogniste
iera
aria
pomeus
kyer spra-
wuya.
er przedni
ir

ny co zowyemy melis naposlednyeyssy/ wssakże nye yedno w Pánormicye ty cukry ták spráwuya ále y w Syrákusye ná tymże wyspye y indzyey thák w Europye yáko w Azyey. Ná tymże też wyspye w Sycyliey myásto známyenite stáre Mesaná/ w kthorym yedwabye spráwuya przez czyrwie robaki máyac dosyć drzewá (zowa morus) s ktorego ći robacy liscyem sye żywya wypusscżáyac s sye bye yedwab yáko páyak czyni páyeczyñe/ pothym wárzac subtilnye ku przedziwu spráwuya/ też the náuke zá krolá Syciliyskyego Rogyeriusá do Włoch z Grecyey przynye syono/ á do Grecyey z Indiey áż ták bárzo we Włossech spospolicyák/ iż nye tylko zacni ludzye ssath yedwabnych vżywáya álbo nyewyásty pospolite/ále y sskápy y błazny yeli przyodzyewáć yedwabnemi ssáty.

Melis

Mesana: Iedwab

Gállia Francia Hisspáñskye krolestwá wssytki áż do morzá wyelkyego Oceaná Atkántiká y do morzá Medyteráñskyego Pomorskye y morskye kráginy Holándria Anglia álbo Británnia Skocia Swecia Dánia Gotlandia álbo Hibernia Norwegia y wssytká Sauromáciá/ w ktorey syedzimy Polacy yest w Europye.

O Polssczе.

Aczkolwyek stárzy Kozmográphowye Strabo y Tacitus pokłádáli być Germánia od rzeki Renu áż do Tanáis/ wkłádáyac też nas w Nyemyeckye kráginy/ co yest podobyeñstwo iż ták było z dawnych czásow pokismy tu w tych kráyoch yesscże nye byli/ ále gdy dzis ináczey iest musim ták pisáć yáko widzimy.

Polska kragina sama w sobye nye scyaga sye
dáley dzis yedno od rzeki Odery áż do rzeki Wisloki co v
elkosć Pol- Rzessowá ná dkuż/ bo yuż ná druga sthrone rzeki Odery
kiey. Nyemyeckye kráginy á zá Wisloka Ruskye/ná sserz lepak
od gor Wegyerskich ktore zowyemy Beskid áż do morzá
Polnocnego álbo Nyemyeckyego/ ácżkolwyek Prusacy
zásyedli nye máka cżesć nássego krayu: ale gdiż osyedli ná
Polskim gruncye z dozwolenim nássych przodkow/ zá Po
laki máya być poczythány/ zá Wisle Polská scyaga sye áż
do Podlássa/ gdzye Bełsko Drohiczyn Węgrow Par-
cow etc. Násse kráginy Polskye sa w zimnym krayu prze-
to nye mamy tákich owocow/ nasyenya/ korzenya/ winá/
zyela yáko ine kráginy máya/tilko zboża drobnego po tro
sse/ yáko żytá pszenice yecżmyenyá/ ále nye ták wyelkye
zyárná yáko w inych kráginach dla wyelkyey mokrosći/
bo slońce dáleko bedac od nas nye może stráwic wilkosći
grubych ktore idą z zyemye z błot morzá z lásow vstáwi-
cżnye/ stey przyczyny v nas zimne á mokre kráginy/ ále po
wyetrzem dobrym mamy nád ine/ bo w cyepłych krá-
by Pol- nach wyetsza moc ma złe powyetrze niż w zimnych/ skąd
le. by násze sa natwyetsze zbożá dobytki lásy/ zá ktore pyenia
dze z Nyemyec przychodza nye máłe tym ktorzy sye w to
vmyeya opátrzyć/ zwkaszczá spusty do Gdańská cżynyac/
ari Pol- zbożym wszelkim/ popyołem/ wáńczosem/ másztv/ smoła
le lnem/ pyerzym/ ćisem/ płotnem grubym/ myedzya/ żelázem
sladrem/ klepkámi/ płutem/ syenidłem ná fárby co nye da
wno v nas powstáło/ y inemi rzeczámi: Rudy mamy że-
lázne okow

łázne/ okowne y myedzyáne/ okowem dkugo nas czudzo-
zyemcy ſzalili zákupuyac gi á ſzeyduyac od nyego ſrebro/
máyac tego wyelki pożytek nizli ſye náſzy obaczyli/ przeto
yuż z Wegyer nye yeżdża po okow dziſyeyſzych cżáſow iż
wiedza być ſzeydowány. Acż bych piſał ſpoſob práwá o
bycżáye meſtwá y wſzelkye godnoſći tákyeż gotowoſći ná-
ſze ku Bożey chwale/ tákyeż ku rzecżam Rycerſkim/ thego
tu zdami ſye nie trzebá/ gdiż ie wſzyſci baczymy do ſyebie
Silwius piſze o náſzey Polſzcże/ thák yeſt vbogye krole-
ſtwo Polſkye iż musi od powyátu do powyátu krol yez-
dzić w myeſyac ábý go poddáni żywili/ przeto tám w káż-
dym powyecye mi vrzednicy ſa.

¶ Ruſka kráginá yeſt dwoyáka wyelka y máka/ wyelka
Rus Moskwá wſzytká áż do morzá wyelkyego Oceaná/ Rus
Tátárſkyego/ drudzy piſza lodowátego. Máka Rus/ ći
wſzyſcy ktorzi pod krolestwem Polſkim w Sarmaciey ſa
wſzytki Ruſkye zyemye y z Moskwa yákmyarz ſámy zá-
ſyádły trzecya cżeſć Europy/ á kto ye ſłoży z Hiſzpáńſkie-
mi krolestwy/ yuż bedzye połowicá Europy wſzytkyey/ bo
ty krolestwá ſa nawyethſze w Europye/ bo od morzá do
morzá Oceaná máya przyległoſći/ poſrodek ich doſyć má
ły yedno Nyemcy. Druga połowice Europy Włoſkye
kráginy z Greki y Wegry oſyádły.

¶ Litewſka też zyemyá yeſt Rus/ bo Litwá do nich przy Litwa
chodnyowye ſa z brzegow morskich/ yákom cżeſtokroć pi
ſał. Liwlanći też w Ruskich krayoch ſyedza/ ći nye da
wno przyſzli do tych krayow z Nyemyec kedy dzis ſyedza
s ſwoya Reguła. Wáłáska zyemyá y Przekopska áż

do rzeki Tánáis á yezyorá Meotys/ći sa oſtátecżni Sarmátowye Europy náſſey.

Morzá wypiſánye.

Oceanus morze/ wſſytkich wod ná ſwyecye ociec y goſpodarz/ áboſwyem wſſytke zyemye w koło okrażyk/ ták iż ya ze wſſyſtkich ſtron odmyekcża y odwilża/ y cokolwyek ieſt inych morz myedzy zyemiámi/ ſnyego wſſytki pochop biora/ wſſytkyemu też ſiwyátu kupieckich rzeczy żeglárſtwem dodawa/á yeſt tákyey nawálnoſći iż z brzegá wyele ludzi y zwyerzat pochwytuye y ná brzegi drugye marthwe wymyáta/ Ma przezwyſká rozmáite/áboſwyem do kthorego kráyu przychodzi według onego kráiu gi zowa/yáko gdzie do Hiſſpániey przyſſedł zowa Ibericus álbo Atlanticus, gdzye do Brytánniey/ rzeczon ieſt Britáńſki/gdzie do Niemyec zowa Sarmátycki/ gdzye do Scytyey Sciticus/ támże nigdy nye roſtáye od wyelkyego zimná/chocya tho zá nyepodobna rzecż ná ſwyecye máya by myał Ocean vmárznáć/gdzye przychodzi ná wſchod ſłońcá zowa Eous/ gdzye do Indiey Indiſki/áż ták w koło ziemie obſſedł Myedzyżyemne morzá ſa/ thež drugye od krágin ſwoich wezwáne/yáko Gáliſkye od Narbony/ Liguſtickye od Liguryey/ Tuſcyſkye álbo Triremum/ Sicilijſkye Adryáticzkye co w Wenecyey/ Joniſkye Egeum co przy Grecyey á Mácedoniey/ Heleſpontus/ ći rozdzyeláya Azya máłą z Europa/ gdzye naweſſze morze/ á gdzye ſſerſſe tu zowa Propontidis/potym Pontus Euxinus wyelkye morze áż do Konſtántinopolá/ to ſye też morze zácyeſni ko v Przekopſkycy zyemye/ od tegoż też morzá yezyoro wyelkye wychodzi

chodzi Meotis / w ktore oná rzeká wpada Tánáis tō yest Wolhá wyelka / w Azyey Hircañskye Caspiskye Perskye / Arábskye / Czyrwone álbo martwe / potym Mediteráñskie Cretickye / Cypryskye / Numidickye / Ausonyskye / Mauroskye / Fenickye / Codickye / Jkáreum / iż Jkarus w nim vtonął / Mirteum / iż Byk wrzucon w nye Mirtiloquus / to sa máłe wssytki morzá myedzy zyemyami / ktorym Oceanus — Máłe morz

Gory przednyeysse ná swyecye. (pánuye. Gory

Gorá Taurus w Azyey ktorey yest w dłuż xx. stopnyow álbo graduſow / w káżdy gradus mil xvj. licża / áczkolwye Rifeos álbo Hiperboreos kkádli stárzy Kozmográfowye być w Tátárzech wysokye gory nád ine ná swyecye ále dzisyeyssy pyelgrzymowye álbo żeglarze o nich nic nie słycháli. W Afryce gorá Attlas od ktorey też zowa morze Attlátícum od zachodu słońcá. Gorá w nássey Europye nawyetssa y slawnyeyssa Alpes ktorey thež yesth ná dwye scye mil przez wssytke Europe / skáły od nyey idą morzem dáleko / o ktore sye cżesto okrety w wodzye rozbiyáyá zwłasszczá w połnocnych morzách.

Rzeki przednyeysse ná swyecye.

Napirwey w Azyey Tánáis z Moskwy wychodzi wpada w yezyoro Meotys potym w morze Pontskye Ras Don Pulisachnis wpádáya w morze Káspiskye álbo Hirkáñskye. Eufrátes Tygrys Gion álbo Fison / sa rzeki wyelkye w Azyey. Indus wyelka rzeká dzyeli Jndia s Perssya. Ganges ten w Jndiey pyasek złoty s soba byerze. W Afryce Nilus ten ná swyecye nadłusszy yest / ále sserssy ná deń Ganges w Azyey. Rzeki

W Euro-

W Europye Dunay przednyeyſza rzeká/ z gor Alpes wy-
chodzi á wpada w Pontskye morze ſyedmya rozdziałow
Po nim Renus w Nyemcech wpada w morze Nyemyec-
kye. W Sarmáciey Wiſlá Nyemen y Dnyepr/ ále Wiſlá
ma nád nye ſpaniłoſcya brzegow.

Wyſpy morskye przednyeyſze ná ſwyecye kto-
re ſye tu cżeſtokroć myánowáć beda.

Ameryká wyſep ná zachod ſłoñcá yeſt ná wyelkim morzu
Oceanye ktorá ták wyelka iż ya zá cżwarta cżeſć ſwyátá
ſpucius poczytáya/ á nye dawno nálezyoná yeſt od Ameryká We-
ſpucia Hiſpaná látá páñskyego 1497. z roskazánya kro
lá Hiſzpáñskyego Kaſtyleyskyego kroleſtwá/ ná tym wy
ſpye ludzye nágo chodza/ żywnoſći doſyć máya thylko
chleb z ryb pyeka/ ptakow zwirzow obfitoſć/iedza bez miá
ry ták we dnye yáko y w nocy/ walcza s ſoba ſtymi co ine
go yezyká/ z łukow ſtrzeláya ná ſye/ ſtrzałki koſcya rybya
záſadzáya/tákyeż rohátyny/bo tám żelázá nye máſz/ pło
dza ſye yáko dobytek kthora kthoremu ſye podobáć może
wolno yeſth/ż báwełny cżynya ſyatki ná kthorych legáya
przywyazawſzy do cżterzech drzew yáko w kolepce/ złotá
kámyenya doſyć/ktorego ni zacż nye máya, w pthaſzym
pyerzu rozmáitey farby w tym ſye kocháya y w tym cho-
dza przednyeyſzy yáko w yednym złotogłowye/ vrod kra
ſnych/ w wodzye doskonále pływáya yáko ine dziwy. wye
ku myewáya do ſtá lat/ Jeſt wyecey ná tym wyſpye dru
gich wyſpow/ktore zowa Cambales/ Nigrite/ Antiglie.
Cambales ći ſa pſyego przyrodzenya Antropophagi po
Grecku/ yedza ciáłá ludzkie y bez wſtydu ſye záchowáya.

Amatuſi

Amátuzy wyſep boginiey Wenery poſwyecony ná morzu Anticera przeciw Korintom ná tymże morzu. (Egeo.
Apſorus ná Adryáticzkim.
Baltea wyſep ná połnocnym morzu. Bánoma ná Thátárskim. Carcinitus ná Pontskim Euxinie. Cadana ná Perskim. Cretá álbo Candia wyelki wyſep ná ſwym morzu Cretyckim/ tám cukyer lodowáthy czynya y muſkátellowe wino roſcye. Cykládes tych yeſth wſzytkich pyećdzyeſyat y trzy ná morzu Egeo. Cyprus wyelki wyſep ná ktorym krolestwo Cypryskye. Chius ná Egeo.
Rodanskye ná Nyemyeckim morzu. Kolubrária gdzye wyele wężow ná Thuskim. Korcirá ná Joniskim/ przyległá Epirowi w Grecyey. Korſyka ná Liguſtitkim. Kurytá ná Adriátickim. Delos ná Egeo morzu. Epidaurus w Dalmácicy. Eritrea ná Herkuleſowym morzu. Euboea ná Euboyskim morzu. Fabária ná Oceanye Nyemyeckim. Fortunate ktorych ſzeſć ná południm Oceanye.
Gades ná Herkuleſowym gdzye kámyenne ſłupy zákożyk ná końcu Hiſſpánicy. Gangaria ná Nyemyeckim. Gorgones ná Murzyńſkim Oceanye przeciw gorze Atlas.
Helene ná morzu Egeo. Hinodes vij. ná Nyemyeckim. Heſperides ná Murzyńſkim Oceanye. Hibernia ná połnocy. Ikária gdzye Ikarus vtonął ná Syculſkim.
Iſſa ná Adriátickim przy Dálmácicy. Itaka Vlixeſowá ná Epirze. Lemnos ná Egeo. Lipare ná Syculſkim/ gdzye hakun czyni. Lesbos álbo Mitilene ná Egeo morzu. Melithá ná Sycylſkim. Melos okrągły wyſep ná Egeo morzu: Miterin ná Británſkim morzu/ ná ktorym

okowu dosyc. Naricia ná Joniskim. Naxos ná Egeo/ gdzye wyborne wino roscye. Orcades/ kthorych xxx. ná połnocnym Oceanye. Ortigia v Sycyliey. Poncia ná Triremskim morzu. Pharia ná Adriátickim v Dálmácyey. Pathmos ná Egeo gospodá s. Janá Ewángelisty Rodis pyekny wysep ná morzu Adriátickim álbo Egeo. Salaminá ná Euboickim. Salmos w Thrácyey przy morzu Egeo, Sardinia myedzy dwyemá morzomá. Scandauia ná poł nocy/ skad wyssli Gotthowye álbo Longobárdowye.

Sicilia krolestwo ná Włoskim morzu, Scyrus ná Egeo/gdzye grob Homerusow, Słoneczny wysep thego nye może doyecháć nikt przed skáłámi w wodzye/ á yesth ná Indiystim Oceanye. Strongillá yedná wyspá z Eolusowych ná morzu Egeo. Strofades dwá wyspy ná morzu Joniskim, Talge nyepłodna bo sye ná niey nic nie rodzi/ ná Hirkáńskim. Tánátos ná Oceanye Gálskim, Trágurium ná Adriatickim. Tile ná Oceanye Indickim pereł obfity, Tauriká ná morzu Pontskim Euxinie gdzie przekop: Taprobaná nád Indiskim Oceanem wyelki wysep ktory ná swyecye po Americe pirwssy/ pisałem o nim przy Indiey.

O Rayu zyemskim.

Ray zyemski myeysce roskossy gdzye Adam stworzon napirwey/ ludzye vczeni rozmáicye wykłádáya być ná swiecye/ káżdy przez swe domnimánye pisał o nim czo sye mu widzyáło/ Jedni go pokłádáya być pod obłoki áby prożen był od żywyołow zyemskich zwłasscżá od wody myenyac gdy

nyac gdy pan Bog swyát plagą powodzi karał/musił by też y ray być wzrusson á skázon/ thákyeż drzewá żywothá ktore w nim są/ Drudzy też mnimáli być Ray polá rosko ssne w Syriey v Dámásku/ktore zową Campi Damasceni/ bo tám pissą napirwey Adámá z Ewą po wygnányu z Ráyu przyść/ Drudzy też mnimáli być Ray ty krolestwá Asyrijskye Perskye Indijskye/skąd rzeki Rayskye wychodzą y gdzye obchodzą/ według rzek ktore swyete pismo miánuye ná wschod słońcá/ Drudzy też kłádli gi być w Indiey gdzye ludzye długo żywi bywáyą do trzech set lat y dáley/ bo tám powyetrze myerne máyą/ niczego nye potrzebuyą/ nye walczą/ skárbow dosyć á nye dbáyą o nye/ głodu/ chorob/ zimná áni goraczá nye ćirpyą/ nágo chodzą/ wssythko powoli máyą/ Rzymyánye ná zachod słońcá myeli Ray mieysce roskossy/skąd kápłána nawyszssego wybyeráli sobye zá pogan/ Kozmographowye máluyą Ray myedzy Indią Persyą á Scytią myedzy gorámi á lásy/skąd rzeki Eufrates/Tigris/ Fizon/ Indus wychodzą/ále ty tám kráginy wssytki ludzye przechodzą/ nye mogło by to być áby o nim thám nye wyedzyano/ gdyż y oni sámi co thám myesskáyą o nim sye wywyáduyą/ Ná ostátek Ray to mnimáyą być kedy ktho ma myeysce roskossne bez prace: Nam sye nye godzi o nim ináczey rozumyeć/ yedno iż Ray yesth myeysce roskossy dussnych ná wschod słońcá myedży rzekámi w swyetym pismye náznáczonemi/ ktory yest od oczu ludzkich y rozumu zákryty.

¶ Zydowye chocya máyą w swyetym pismye o nim náznáczenye/ á wżdy przez básni swe ináczey gi wykłádáyą/

 pissą w

pissa w swoich kryegach iż Ray yest wyetssy niż zyemyá/ w ktorym sa wyelkye poczty ludzi s cyáły y z dussámi/ Był Zyd Rabi Jehozua mikotwnk Boży/ do ktorego bog poslał Anyoká smyerć/ powyádáyac mu iżby prosił Boga o co chce przewey niżli vmrze á myał to otrzymáć/ On prosił iżby mu myeysce vkazano gdzye yesth Gan Eden/ to yest Ray/ á gdy to otrzymał wnyesyon był do Ráyu przez tegoż Anyoká/ chodzac po Ráyu nalazł thám vij: pálacow ták wyelkich/ iż sich ieden był nádkuż sto tysyac mil/ á wsserz dzyesyeć tysyac/ w thym gmáchu widzyał być wyelkość ludzi tych kthorzy s pogaństwá ná Zydowską wyáre przysli/ W wtorim pálacu nálazł ludzi pokutuyace/ W trzećim widzyał Abraama Jzaaka y Jakobá ze wssytkimi synmy Jzráelskyemi/ ktorzy wysli z Egiptu á pomárli ná pusseży/ W czwartym nyebyło nikogo/ ále w pyathym był Messyass syn Dawidow y Eliass/ W sostym byli ci ktorzy s swyátá zesli w kłopocye á w smutku/ W syodmym byli ktorzy ná swyecye pobici álbo potráceni sa myewinnye/ álbo s chorob pomárli/ á bę da tam yuż czekáć dnyá sadnego wyekkyego:

Wyerza temu Zydowye yáko Turcy Alkoranowi.

Ray zyemskich roskoſzy.



Poczyna sye Kronika wszytkiego swyata na sześć wiekow rozdzielona y na cztery Monarchie s proroctwy Sybillinemi/z rozmaitych kronik wybrana/ Nauklera/ Bergomensa/ Silwiusa/ Kariona/ Czeskyey/ Węgyerskyey/ Duńskyey/ Polskyey/ Nyemyeckyey: Takyez Historykow Xenofonta/ Orozyusa/ Jozefusa/ Justina/ Sabellika/ Prokopa Cesarza/ Justyniana/ Ablaniusa/ y z inych tak Greckich yako Lacińskich do tego roku ktory sye pisze

1550.

F iv.

Lata albo wyeki od początku swyata do thego czasu kthory sye pisse 1550. według pisma swyętego y Filona żyda krzczonego.

Od Adàmà do potopu lat 1656.
Od potopu do Abràmà 292.
Od Abràmà do wyscia z Egiptu Zydow 505.
Do kosciołà Sàlàmonowego budowània 480.
Do Joassa krola 318.
Do wzięcia Jekoniaßa do Bàbilonu 291.
Do zwoiowània Jeruzalem przez Nàbuchodonozora 11.
Do wzięcia Babiloniey 70.
Perska Monàrchia stałà po wzięciu Bàbiloniey 191.
Alexander po Dariusie był 4. làtà.
Greckie krolestwo stało do Màchàbeußà Juda 146.
Màchàbeow stàło krolestwo do Herodà pirwßego 137.
Làtà Herodowego 30. vrodził sie Krystus.
Od Krystusà do tego czàsu iest 1550.

A tàk łàcno zliczyß làtà wßytkyego swyàtà/ àle sie w tym Doktorowie nie zgadzàią/iedni kłàdą więcey drudzy mniey.

Rzymowi ktory przed Bożym nàrodzenim był lat 700. yest do tego czàsu 1550. lat 2303. Zadna Monàrchia tàk długo nà swiecie nie stałà/ podobieństwo że yey koniec rychło będzie.

Kàrion piße swiàt stać ßesc tysięcy lat/ według obiàwienia Eliaßowi prorokowi.

Dwà tysiącà lat bez zakonu.
Dwà tysiącà z zakonem.
Dwà thysiącà z Ewàngelią/to iest od nàrodzenia Krystusà.

Stąd może kàżdy obaczyć rychłe skonczenye swiàtà.

Pirwszy wiek swiata poczyna sie od Adama do Noego/ według zydow iest lat 1656. według Euzebiuszá lat 2243. według Augustyná s. lat 2268. według wykłádáczow bibliyey lat 2249. do tego roku ktory sie pisze 1550.



GDy pan Bog wszech mogący / będąc w máyesthacie swoim chwálebny/ wieczni moczny / poczynał iest opátrz nie gospodárstwo swoie/ iákoż tho práwy ocice czeládny / mocą bostwá swego/ nápoczątku stworzył iest niebo/ziemię/swiátłosci/ ciemnosci/ zwierzęta/ ptaki/ y ine rzeczy. Stworzył też człowieká z ziemie Adámá ku podobieństhwu swemu/ stworzył mu też towárzyszkę krasną Ewę wyyąwszy kosc z boku iego/rzekąc/rosńcie á mnożcie sie etc. o czym iest dostátecżniey w swiętym pismie pisano w Genesis 1. y postánowił im mieszkánie w Ráiu mieyscu roskosznym ná wschod słońcá/miedzy rzekámi przyrodzonemi y gorámi/ z ktorych gor ty rzeki wychodzą/ z iedne strone Eufrates/ á wpáda w morze Cáspiyskie ku zachodu słońcá/ z drugą strone Ráiu rzeká Thygris/ ktora też wpada w toż morze/z drugą strone Indus albo Fizon/ktora dzili Indią wielką z máłą/idzie ku wschodu słońcá á wpada w morze Perskie/ Ganges álbo Gioon też ku wschodu słońcá idzie/ wpada w morze ktore zową Sinus Gangeticus/ to iest/ ábo byli oddzieleni od grzechu y smierci/ á w błogosłáwieństwie ná ziemi mieszkáli/ Ale iż od Bogá vstáwione przykazánie przestąpili/ zdałie Bog ná smierc/ y ná cirpienie

Rayskie mscе.

ziemskich

ziemskih trudnosci wygnawszy ie z Ráiu mieyscá roskosznego/ o czym też szerzey w swietym. pismie stoi. Pothym gdy byli poddáni grzechowi ná ziemi mieszkáiąc/ rozmnożyli narod ludzki rozmáity/ ktorzy w pracy á w kłopociech żywnosci nabywáli/ czegosmy dzis swiádomi. Vstáwił iest pan bog przedsie zwirzchnosc Adámowi/ gdy mu dał władnąc á roskázowác ná ziemi w morzu y nád inym stworzenim/ áby tego rządnie vżywał á dobrze spráwował ty rzeczy/ ktoremi władnął/ á ták Adam wszytkim rzeczom imioná wynálazł. Gdzie mu też przykazano było áby sie w boiázni Bożey á w posłuszeństwie záchowywał z żoną swą y z dziecmi/ ále gdy poczęli grzeszyć/ obiáwił pan Bog moc czártowską nád nimi/ przeciw ktorey zásie obiecał Ewángelią z nasienia niewiescie go/ to iest Krystusa/ ktory miał przydz á zetrzec moc czártowską/ á nas od smierci wyswobodzic/ stąd napirwey. s. Ewangelia początek wzięłá zá ktorą mamy stac mocnie przeciw smierci á pokusom/ gdy w tę obietnicę wiárą dostáteczną będziem dufác/ stąd Adam y Ewá dostáteczną wiárę y dufánie mieli będąc w vciskach y w przesłádowániu wielkim czártowskim ták w żywocie iáko y po smierci do osthátecżego czásu swego. Piszą niektorzy żeby Adam napirwey był sthworzon w Syriyey ná gruncie Dámászku/ á potym wzięt do Ráiu/ á gdy był wypędzon z Ráiu zásie ná to mieysce przyszedł/ zową po łácinie campus Damascenus/ tám w tim Dámászku byłá Judea/ to iest Zydom ziemiá obiecána/ od Jeruzalem czterzy dni chodu/ ziemiá roskoszna obfita/ práwie posrot swiátá/ tám też s. Páwel okrzczon od Anániyasza.

wsza vsta- zwirzch- nosci.

wsza vsta- a praw. iawienie s. angeliyey pirwe.

dam stwo- on w Syryi mpus Da- mascenus.



Adam máiąc lat 930 wezwał k sobie żony y dzieci/ opowiedział im rychłą smierc swoie prosząc ich á vpominaiąc/ áby żyli w boiázni Bożey á drogámi iego chodzili/ a s Cainem synem żadnego towarzystwá niemieli/ mowiąc że żadna rzecz zła dobrym sie opłácic nie może iedno złym/ bo był przed tym Cain brátá Ablá zábił.

Powiádał

Powiádał też iż pan Bog miał dwie pladze wielkie ná świát spuscie/ie- Adamow smierc
dne przez wode/drugą przez ogień dla złości ludzkich/zátym skonał. po
grzeb iego gdzie był rozmáicie powiádáią. Egisipus pisze iż w Ebronie
Arbee w grobie marmorowym/drudzy piszą ná gorze Cálwáriey/gdzie
pan Krystus cirpiał ná krzyżu nád iego grobem/ ábowiem Kristus iest Kristus d
wtory Adam/iáko przez pirwszego smierc/ták przez wtorego żywot przi Adam
szły/á stym sie stosuią słowá Apostholskie gdzie mowi/ powstań czemu
spisz/powstań od smierci/iuż cie pan Krystus ożywił y oswiecił/ przeto v
nog Krystusowych bywa znáczon Adam od málárzow.

Kain pirwszy syn Adámow vrodził sie s siostrą Cálwárią / ktory zá- Abel zab
bił po sobie vrodzonego brátá Abela dla chwały Bożey/ábowiem wdzie
czniey pan Bog przyymował ofiáre Ablowe niż Cainowe/ Pothym
Caim boiąc sie oycá o zły vczynek/szedł ku wschodu słońcá/záłożył miá
sto ktore od syná Enochá wezwał Enochia/ kthory sie mu tam naypir
wey vrodził w Azy/gdzie też tám iego synowie potym rozmáite rzemio
słá robili/od ktorych táką smiercią zginął iáką brátu zádał/á ten narod
wszytek wpotop poginął.

Seth drugi syn Adámow po zábitym Ablu sie vrodził dobry cnotli- Enos.
wy/ktory krolestwá Boże zozmnażał y ozdobił/ bo z niego ci swieci Pá- Kaynan.
triárchowie poszli/miał syná Enosa od ktorego poszedł Caynán od kto- Malalehe
rego Málalehel od ktorego Jareth/ od kthorego Enoch kthory przed Enoch
potopem záchowan/ bo był wziet od obcowania ludzkiego do Ráiu/ od Matuza
Enochá Mátusalem od ktorego Lamech od ktorego poszedł Noe dziesią- Lamoch
ty potomek Adámow/kthory widząc złości ludzkie nie chciał z nimi byc Noe
w pospolitowániu/ szedł precz od nich wziąwszy z sobą syny swoie/Se-
má Chamá y Jafethá / á według obiáwienia Boskiego / zbudował
okret wielki dla záchowánia swego/ y tych ktore mogł s sobą záchowáć
ábowiem ná ten czás ludzie vdáli sie byli ná wszytki złości niewymysło-
ne/tákież y ná bálwochwalstwá rozliczne/ktory co ná ten czás wymy-
slił nowego/chwalili go zá Bogá/ też byli ná ten czás ludzie wielcy á o-
krutni zwano ie Gigántes/nádewszystki nagorszy/ á gdy ná boskie vpo Gigantes
minánie nie niedbáli/spuscił ná nie pan Bog plage przez wode/ gdzie Plaga od
nie zostało żadne żywe stworzenie ná ziemi krom tych kthore Noe s sobą ba-
pobrał w okret/od tegoż czásu vstáwił pan Bog daley nie życ człowieko
wi ná swieci

wi ná świecie iedno do 120. lat. Pisze Jozephus iż Set z oycem swym Adámem napirwey nálezli náukę gwiázdárską przez obiáwienie nieiá kie/ y káráktery ku pisániu/ ániż to podobna rzecz áby tákie rzeczy mogł człowiek swą głową nálesc by mu przed tym początek nie był nálezion/ potym przez doświádszenie ostátká náwykli/ tákież y náuk w lekárstwah Pisze też Berozus nastarszy historik/ iż od Caldeyczykow Zydow Babilończycy/ á od Bábilończykow Grekowie y Láciñnicy pisem náwykli/ á stąd mamy rozumiec iż Zydowski ieżyk przed potopem był nád ine pirwszy.

Wtory wiek swiata poczyna sie od Noego/ albo od potopu/ do Abrama

według Zydow iest lat 294. według Euzebiusza 942. według Eliasza proroká od początku swiátá do Abrámá lat 2000.



Po máiąc iuż sześć set lat/ według roskazánia á obiáwienia páńskiego wsiadł tedy w okręt z żoną/ z synmi y z żonámi ich/ do ktorego też y zwierząt s ptaki po parze nápuszczał/ áby byli nád ine záchowáni. Mieszkał snimi w okręcie Miesięcy trzynascie/ á gdy wodá opadłá/ stánął okręt ná gorze Cordieo w ziemi Ormieńskiey/ tę gorę drudzy zową gorą bykową/ po Láciñie taurus mons/ z roskazánia páńskiego wyszedł Noe z okrętu z żonámi y z dziećmi ná



polá Sennar/ tam vczynił pánu Bogu ofiáre/ktorą od niego wdzięcznie przyyął/y podał im pan Bog słowo w pámięć więcey potopu táki go nieczynić/ á ná znák pokoiá tęczę álbo duhę pod niebem záſadził/ áby ten znák pámiętáli potomkowie iego/y vſtáwił iákoby záſię był nowy świát/áby w pra. y chlebá vżywáli/ thákież mięſa y ryb/ czego przed tym nie iadáli ludzie/ áby ſię tym więcey mnożyli á roſł / y ſzczepił Noe napirwey winnicę/s ktorey gdy ſię wino vpił vſnął y odkrył ſię. Cham ſyn iego widział á nie zákrył/ále ſię ſmiał vkázuiąc drugiey bráciey. Brácia poruſzeni oycowską miłoſcią zá wſtydem rzućili ſię á oycá zákryli. Noe potym dowiedziawſzy ſię dziękował ſynom kthorzy go zákryli. A Chámowi nie złorzeczył/ tylko potomkom iego Chánáneyskim winſzował áby byli záwżdy pod poſłuſzeńſtwem Semowym y iego potomkow ná wieki/dla poſmiechu oycowſzkiego. Vſtháwił też Noe práwá o żábicie głowy/áby głowá zá głowę ſzła/ráná zá ránę/boiąc ſię áby zwády nie bywáły miedzy iego pothomki/ rozdzielił ie zá żywotá iednego ná wſchod ſłońcá/drugiego ná południe/trzeciego ná poł nocy áby ſię płodzili á żyli w boiázni Bożey/ á ſam gdy miał lat 950. vmárł doczekawſzy po ſobie potomkow ták wiele 1400. okrom żeńſkiego pogłowia.

Mięſa y iedzenie

Pirwſza winnica.

Vſtawa głowy.

Noego ſm

Sem ſtarſzy ſyn Noego od ktorego pan Kryſtus poſzedł/doſtał kráiny ná wſchod ſłońcá w Syryi gdzie záłożył miáſto Salem/to ieſt Jeruzalem/á ſtąd go drudzy zową Melchizedeck/to ieſt nawyżſzy kápłan y krol/bo od niego ſzłá pirworodność ná kápłany/ áż do Aroná ktorzy ludziom dawáli błogoſłáwieńſtwá w potráwách y w inych rzeczach/á bráli zá to pirworodne rzeczy/kthore błogoſłáwieńſtwo był potym ſtráćił Ezau przez potráwę/ iáko o tym będzie niżey. A thák gdy był nawyżſzym kápłanem ofiárował napirwey Bogu chleb y wino/známionuiąc w tym pod zaſłoną Kryſtuſá/ á ſtego przykłádu Abraam iáko práwy kápłan począł dzieſięćiny pánu Bogu ofiárowáć. Miał ſześć ſynow/ s ktorych czterzey známienitſzy/ Pirwſzy Elam/od ktorego Elámitowie y Perſowie poſzli. Wthory ſyn Aſſur/ od ktorego wezwaná kráiná Aſſiria/ten záłożył miáſto Niniwen. Trzeći Aram od ktorego poſzli Syriycici Dámáſceni. Ten záſię miał czterzech ſynow Hus/Hul/Getel/Merſan. Czwarty ſyn Semow Arfaxat ktory ſię vrodził po potopie we trzynaſcie lat/od tego pan Kryſtus poſzedł/

Melchiſe

Semowi nowi

Rodzay ſtuſow

od tego

od tego też idą Cáldei. Miał syná Arfaxat Sale/ od Sale Heber á od tego Zydzi idą. Od Hebera Falek y Jectan/ od Faleka poszedł Reu/ od Rea Zaruch/ od Zarucha Naor/ od Naora Thares/ od Taresa Abram dziesiąty potomek Noego/ ktorego był ieszcze Abram zástał ná swiecie.

Cham sredni syn Noego Afrykę trzymał/ synow miał czterzech/ pirwszy Chus/ od ktorego idą Murzynowie y Nemrot álbo Sáturnus ktory Bogu sie przećiwiąc wieżę stáwił Babel. Wtory syn Myzrain od ktorego Egipcycy. Chanaan trzeći syn/ od ktorego idą Cánáneyczykowie Zydowie. Saba czwarty od ktorego idą Arábowie/ bo Libią dzierzał w Afryce. Chamow narod nigdy s pogáństwa nie wyszedł prze złe winszowánie oycowskie/ iż nie zákrył oycá piyánego.

Jafet młodszy syn Noego/ na zachod Słońca y ná poł nocy w Europie szeroko pánował/ á ten iest nász ociec Krześciáński/ á dla tego imię iego bywa ćciono ták v Poëtow iáko v Historikow/ á zwáli go Jápetus. Miał synow dwánaście/ miedzy ktoremi był Jawan álbo Jaon/ od tego idą Grekowie ktore ieszcze y dzis Jones zowiemy/ tego też zwáli Láćinnicy Janum á málowáli o dwu twarzách iż od niego poszli Grekowie y Láćinnicy. Ten Jawan miał synow więcey był Elissa/ Dodanin s ktorich Eloes álbo Helas/ ći są przodkowie Greccy/ był też Tarsus od ktorego Tarsy y Tarsia wezwaná. Gomer Jafetow syn drugi od ktorego idą Niemcy y Cymbrowie. Magog od ktorego idą Tátárowie/ Turcy/ Párti y ich żony Amazones. Mezech od ktorego Moskwá y wszitcy Słowacy. Jascena od tego idą Włoszy y ći ktorzy im przylegli. Tyras od ktorego Tyrenses potym Trácia wezwaná dzis Turcy posiedli.

O Wieży Babel.

Po potopie gdi sie lud począł rozmagáć ná swiecie/ napirwey v Bábilończykow Nemrot począł pánowáć syn Chamow/ ále iż prze oycow wystepek syn niemogł mieć dobrego dáru od Bogá/ ábowiem osiádłá mu serce pychá y vpor/ kazał wieżę ták wysoką w Bábilonie murowáć/ coby iey wodá nigdy przebráć nie mogłá/ ále pan Bog iego vmysł przełomił/ ábowiem ći robotnicy co ią robili/ niemogli sobie rozumieć/ káżdy

mieć/káżdy ináczey zwał máteria/ niewiedzieli czego komu było trzebá-
musieli od niey precz iść nie dorobiwszy/ á tám sie ięzyki rozmáite pocze-
ły/ potym sie rozeszli po rozmáitych kráinach.

O czterzech Monarchiach.

GDy iuż pan Bog widział lud mnożyć sie dzień od dniá ná swie-
cie byłá to iego wola/ áby zwirzchność álbo przełożeństwo nád lu-
dem pospolitym byłá vstáwioná/ iákoby oni lud swoy w spráwie dobrey
rządzili/ to iest w chędogości/ w spráwiedliwości y w karności / o ktorych
spráwách Dániel prorok w swiętym pismie pisze przez obiáwienie Bo-
skie dwoiákim obyczáiem/ Napirwey pod postáwą wielkiego męża ál-
bo słupá/ ktorego głowá byłá złota/ piersi srebrne/ żywot miedziány/ go-
leni żelázne/ wykłáda to widzenie Dániel o czterzech Monárchiach/ to
iest o sprawcách przednich ná swiecie. Głowá złota známionuie Mo-
nárchią pirwszą Asyryyską w ktorey pánował napirwey Ninus/ srebr-
ne piersi Perską w ktorey Cirus pánował/ żywoth miedziány Grecką
gdzie pánował Alexánder wielki/ goleni żelázne Rzymską gdzie Rzecz-
pospolitha pánowáłá/ nogi gliniáne y żelázne známionuią dzisieyszą
spráwę Rzymską y słábą y krzepką iákoby nieustáwiczną/ ktory słup/
kámień z niebá (to iest Kristus opoká) gdy spádnie rostrąći á wniwecz
obroći. Drugim obyczáiem było obiáwiono Dánielowi prorokowi pod
postáwą zwierzęcą/ lwice/ párdá y niedzwiedziá/ Lwicá známionowá-
łá moc Asyryyską przez Assurá/ Niedzwiedz Perską/ Párdus Grecką
przez Alexándrá wielkiego. Czwarte zwierzę známionuie Monárchią
Rzymską/ nád Rrzymskie ieszcze pod zákryciem náznáczył powstháć
drugie krolestwo okrutności pełne/ ktore nowy zakon vstáwi przećiw sło-
wu Bożemu/ to iest Máchometá s Turki. Tu możem pobaczyć ták z
z history iáko s pismá swiętego rychłe skończenie swiátá.

Daniel prorok

Dani. vij.

Ninus

Pirwa Monarchia.

PIrwsza Monárchia byłá v Káldeyczykow v kthorych napirwey
krolował Niemrot potomek Chamow/ áczkolwiek był ociec Noe
vmiłował syná Chámá/ ál: iż posmiech z oycá vdziáłał nie zákrył go/
przetho pan Bog s potomstwá iego zwirzchność odiął y błogosłáwień-
stwo/ iż nie długo był ná tym áni żádny stego rodu potym/ bo wnet przy-
szło do Assurá

Ziemrot deyski kr.

ſſur krol ſłko do Aſſura od Niemrotá/ktory Aſſur Niniwen záłożył/á od tego po
ldeyſki. wſtáli y wezwáni Aſsyriani y Bábiloniá poſiedli. Wiele krolow było w
tey to Monárchiyey Cáldeyſkiey/ ktorzy niebyli godni tego áby co o nich
piſano/ábowiem zágáſiwſzy ſłowo Boże do Bálwochwálſtwá ſie rzuci
li/áż do Abrámá do ktorego ſie ten wiek ſciągał.
Tego cżáſu Tanao krol tátárski pirwſzy ná wſchod ſłońcá pánował/
od ktorego rzeká wezwaná Tánáis/to ieſt Wołha.
Tego też cżáſu Tuiſcon krol niemiecki Sármáty spráwował.

Trzeci wiek ſwiatha poczy
na ſie od Abrama do Dawida.

ieſt lat 832.



Oku od początku ſwiátá według Eliaſza/ 2000. Chaldeyſka Monárchia gdy ſie skończyłá/ przyſłá do Aſsyrypstich ktorim Ninus pirwey pánował mocny á fortunny/ then napirwey walczyć wymyſlił y począł/ gdy zwádził Tanao Tátárskiego krolá z Bezorem krolem Egipskim/á gdy ſie obá poráźili Ninus ich dokonał á pánſtwá pobrał/ pothym walczył z Zoroaſthrem krolem Báctriáńskim/á gdi go zwyciężył w tym vmárł/ zoſtáwiwſzy po ſobie ſynà máłego ieſzcże ku rządzeniu niegodnego.

ſus ſyn Below:

roaſtres.

Semiramis Ninuſowá żonà bácżąc wiek młody ſynà ſwego/ áby on w cżym niepochybił/ wziąwſzy ná ſie odzienie táiemnie iego/ ſprawowáłá krole-

ká krolestwo/á syna w swoim vbierze nosiłá miásto siebie. Abowiem sie tego obawáłá/ áby dla iego młodości kráiny nie odstępowáły/ thákież y dla żeńskiey spráwy. Spráwowáłá tę Monárchią ták dobrze y fortunnie/iż żadny krol iny/krom Alexandrá wielkiego/ták dáleko ná wschod słońcá nie wszedł do wielkiey Indiey/iáko oná. Też oná miásto Bábilon wielkiem kosztem záłożyłá/y mury obtocz yłá/y wiele inych miast/ thák w Azyi iáko w Afryce: wszákże nie mogłá być bez tego/áby swey krewkości przyrodzoney milczkiem álbo ćirpliwością vszłá/álbo iákim wstydem iáko to káżdy ma mieć ná baczeniu/ ále thego iáwnie y bez wstydu vżywáłá/nałożniki swoie z miłości ścináłá: y tákież ty ktorzy sie iey stego wymawiáli. Gdy syn iey dorosł/prosiłá go/áby z niego syná poczęłá/y vstáwiłá práwo wszędzie pod gárłem/áby sie nie poymowáli/iedno co na bliższy krewni/chcąc tym práwem syná swego ku sobie przyciągnąć. Syn brzydził sie tym/y zábił ią. Ná grobie kazáłá ty słowá sobie nápisáć ták/ Kto ruszy grobu moiego naydzie w nim co osobliwego. Potym Dárius krol Perski gdy Bábilon wziął/ nálazł ná grobie iey to pismo/ kazał grob otworzyć nálazł listy nápisáne tymi słowy/ Tho iest gorszy ze wszech ludzi/co vmárłe w grobie budzi. Pothym iey syn Ninus wthory Monárchią oycowską spráwował/ ále nie stáką fortuną iáko ociec álbo máć/ ábowiem wnet odstąpiły od niego ine krolestwá y sam nie długo pánowáł/zábili go słudzy sámi. Co sie działo potym stymi krolmi Asyryskiemi/ktorich było po Ninusie áż do Sárdánapalá 36. przez pięć set lat/długie by potrzebowáli pisánia/tylko ná przykład wezmę Sárdánapalá ostátniego krolá Asyryskiego.

Babilon żono.

Kreukoswiescia wstydliw

Sardanapalus krol ostateczny



Asyryski był zá czásu Amáziasá krolá Zydowskiego Judá iedennastego/ ktory to Sárdánápalus był nád niewiástę wszetecznieyszy w brzydliwych vczynkach/ ábowiem odmieniáiąc twarz sobie fárbámi w koronie krolewskiey/siadał między psotliwemi niewiásthámi przędąc kądziel/ y ine brzydliwe vczynki spráwuiąc/ A gdy go w tym iego Hetman Arbaces zástał/pchnął go nogą/y podburzył nań wszysthki ludzi/ á Medom

Przykład godnych low.

Bog brzi kazał z woyski przyiecháć/ kthorzy go poráźili/ áż vciekł ná Bábilon/ gdźie tám nalepszy kus w swym żywocie vdźiáłał/ iż nákłádszy ná ogień drew kazał sie zápalić/ tám zgorzał ze wszystkiemi skárby y z zamkiem. Medowie poráźiwszy krolá/ Monárchią Asyryską wźięli/ á thák przeszłá Monárchia Asyryska do Medow/ pod ktoremi byłá lat 135. potym do Persow/ wszákże zá iedne to poczytáią.

ych v= kow nie pi. iec Asy= iey Mo= hiey.

O Abramie.



ABraam był zá czásu krolá Ninusá w Káldeiey/ á gdy nástáło bál wochwálstwo w Bábiloniey/ Thare ociec Abrááinow wyszedł z Káldeiey/ wziąwszy s sobą syná Abrámá/ y corkę Sarę/ szli do Mezopothámiey/ á drugi syn Arám/ był spalon od Káldeyskih iż nie chciał snimi bál wochwálskiego ogniá chwalić: Lot syn iego szedł też zá stryem swoim ábrámem/ áby sie ták wszyscy mogli bál wochwálstwá Bábilońskiego vchronić/ á to bálwochwálstwo swięte pismo zowie/ ogień Káldeyski/ po Zydowsku Vr/ ábowiem iáko pirwey v swiętych ludzi zážegáłá sie sámá ofiárá/ ták oni sámi zážegáli on ogień z ofiárą/ á zwáli ten ogień pogáni Orimasda/ to iest swięty ogień/ ktori krolowie/ álbo ini przełożeni/ kazáli przed sobą nosić ná koniu zá iedne swiątość/ á to napirwsze było bálwochwálstwo/ nizli potym ryte obrázy wymyslono. Roskazał pan Bog Abrámowi zásie/ áby szedł z Mezopotámiey do Kánáneyskich Zydow/ bowiem sie iuż w Mezopotámiey bál

Thare

Aram

Lot

ogień/ masda

wochwálstwá

wochwálstwá záwadzáło/ á thez mu było obiáwiono/ iż iego potomkowie Kánáneyską ziemię otrzymáią á w niey roskázowáć będą/ á z iego plemienia wynidzie ten przez ktorego będą wszyscy narodowie bogosłáwieni/ tho iest Krystus. Tu słowo Boże wzięło grunt obietnice Boskiey o krystusie/ gdzie chwałę nową námienił/ á pod zasłoną w ludzkich sercach nápisał v potomkow Abrámowych/ to iest v krześćian/ ábowiem/ łácno by káżdy zápomniał przez dawność tę obietnicę/ by nie przez cudze znáki było pobaczono á oznáymiono/ iákoż o tym swięty Páwel pisze byliśmy pod zakonem iáko pod mistrzem/ nizli nászá wiárá przyszłá/ byliśmy strzeżeni pod nim. Aczkolwiek Zydowie są práwi potomkowie Abrámowi/ ále nie vżywáią snámi tey obietnice tylko strzegą/ iáko pies v wożá strzeże sukná á nie chodzi w nim/ A miásto ich/ nas pan Bog wszczepił w máćicę Abrámowę/ gdy rozgi (to iest Zydowie) poschły. Ktey obietnicy przydał pan Bog Abrámowi obrzeskę/ ná znák pokoiá y ná pámięć obietnice/ Vwierzył Abráám Bogu/ á stąd był vspráwiedliwion/ o czym dostátecznicy stoi w swiętym pismie. Miał lat Abráám gdy mu obrzeská daná 99. było od stworzenia swiátá 2050.

Grunt sł[illegible] Bożego

Vspráwie[illegible]wienie pr[illegible]wiare.

¶ Gdy potym Abram nálazł pásterze swoie y synowcá swego Lotá/ á oni sie swárzyli pásąc owce/ prosił Lotá by sie rozdzielili dla rosterkow/ y vczynili ták/ Lot do Sodomy szedł/ á Abram w Kánáneyskiey ziemi osiadł/ gdzie tám miał dwie żenie iednę własną Sarę/ á drugą kuchárkę Agár/ s Sarą miał syná Izáaká według obiethnice Bożey/ á s kuchárką miał Ismaela/ A gdy Agar kuchárká byłá od Sary wypędzona/ szłá ná puszczą/ płákałá ku Bogu wzdycháiąc/ że ią opuścił/ ábowiem prágnęłá/ nie miáłá co ieść áni pić prze siroctwo swe/ y odeszłá w lesie dziecięciá/ nie chcąc ná iego mękę záłosną pátrzyć/ ále Aniol zástąpił iey y rzekł/ idz á choway dziecię do końcá/ naydziesz ie nád wodą/ będzieć wielkiem człowiekiem/ szablą á łukiem sobie będzie dobywał żywnośći/ wszyscy przećiw iemu powstáną/ á on przećiw wszystkim czynić będzie/ y vczyniłá ták Agar iáko iey roskazał/ Od tego to Ismaela bekártá idą wszyt y Turcy s Tátáry y obrzezáńcy pogáni.

Sara/ Agar Isaak Hismael

Swinszowa Turkom/

O Sodomie.

Sodomá Gomorá y ine przyległe k nim miásthá zginęły przez ogień/

 kto y ná

ktory nà nie iàwnie pàdak z niebà/dla wielkich niewstydliwych zlosci o krom Lotà synowcà Abràmowego/ktori byk nà ten czàs wyßedk do Segor miàsthà z roskazania Anielskiego/ wßàkże żonà iego obrocilà sie w slup solny iż sie ogladnekà nàd roskazànie. Dzis nà tym mieyscu iesth iezioro wielkie pełno smoły smrodliwey/ s ktorego sie kurzy/nà pàmiątke/àby sie też nàsłàdowce tych grzechow tego bali/à zà to sie wstydzili/ à wierzyli/że żadnemu tych grzechow pan Bog cirpieć nie chce/ à to bylo po smierći Noego 41. lata

O Jzaaku.

Sara żona Abràmowà wlasna/ vrodziłà mu synà Jzààkà przez ktorego pan Kristhus figurowan/ gdy go ociec nà smierć ofiàrowal ku ćći à chwale Bożey/ kußąc iego stalosći/ o czym ßerzey w pismie swietim stoi/ ktory zàsie Jzàak miał dwu synu Jàkoba y Ezaw s kosmàtemi rekomà/ od Ezaua Edomite w Aràbiy/ à Edom rozumie sie lisowàty/iàkoby niewdzięczny/ Boby Ezau brątu Jakobowi mkodßemu przedał/ zà potràwę soczewice/ pirworodne błogosławieństwo/nie byk wdzięczen dàru Boskiego/wßàk że mu màtkà Rebekà ktemu pomogłà iż ie stràćił/àbowiem gdy ociec Jzàak będąc niewidomy rozniemogł sie/ prosił synà sthàrßego Ezau àby mu przyniosł z iego łowu co iesć pirwey nizli mu da błogosławieństwo/ on ßedł nà łow/à màtkà Rebekà zàbiwßy kozle obßyłà rece wskorkę Jàkobowi/p owàrzyłà i sć Jzàakowi/à rzekłà iż to z łowu twoy syn stàrßy

Ezau przyniosł/on słyszące głos Jákobow nie wierzył/aż ręką pomácał ktore były kosmáte/tám mu dał błogosłáwieństwo mnimáiąc by stárszemu synowi Ezau/o czym też szerzey w pismie swiętym stoi. Iakob błogosławiony/

Jozeph syn Jakobow/iako był przedan od bra

ciey do Egiptu/á iáko tám do Egiptu Zydy przywiodł/ mam zá to że tá historia nie iest niewiádoma káżdemu/ przeto ią tu dla przedłużenia opuszczam.

O Mozesu.



GDy był Jozeph oycá y z brácią przíwiodł do Egiptu / rozpłodzili sie tám byli ták bárzo Zydowie/ iż przechodzili w wielkości Egipcáni widząc to krol Fáráon/ obáwał sie ich/ by sie oń nie pokusili/ roskazał áby káżde dziecię męskiego narodu było zábite/ y przydał ktemu stroże co thego doglądáli. Mozes gdy sie národził/mátká vżaliwszy sie go y s przyyacioły/záchowáłá go trzy miesiące po táiemnie/iż o nim nikt nie wiedział/ boiąc sie pothym by nie obaczono/ nie chcąc ná iego smierć pátrzyć/dáłá mu skrzineczkę albo beczołkę vdziáłáć/w ktorą záprawiwszy go puściłá ná wodę/ poruczywszy go pánu Bogu/ A Menoptis krolewná czorá Fáraonowa/ chodząc spácia tum s pánnámi nád wodą sprzygody vyrzáła onę skrzyneckę/ kazáłá Menoptis

 iey do

key dostáć/ktorą gdy odkryto/ nálázłá w niey nádobne dzieciątko/wzięłá ie ná swe ręce/ ktore sie ięło ku niey smiać/ stąd sie go rozmiłowáłá/ y wzięłá ie sobie zá syná/á gdy iemu szukano mámek rozmáitych (bo nie chciáło żadney sáć) powiedziáłá siostrá iego/iż moiá mátká vmie sie obchodzić stákiemi dziećmi/ wnet posłáłá po żydowkę Termut ktora byłá własna mátká iego/ wnet sie iey dziecię chwyćiło y sáło/ á gdy ie odchowáłá/iednano mu rozmáite Mistrze y Doktory ku náuce/wszytki przechodził w náukach/ Krolewná s nim igráiąc wdziałá nań Krolewską koronę/ á on zrzućiwszy ią z głowy podeptáł/ bo był ná niey báłwánek czártowski/widząc to ociec krol y sludzy/mieli iey zá złe iż ná tho dziecię ták łáskáwa/wiodąc ią ktemu áby ie zábito/ále oná tego broniłá/á gdy dorosł/vżywał go Fáráon w rozmáitych posługach przećiw swoim nie przyacielom szczęsliwie/ ále iż nie był wdzięczny cnotliwych iego posług ktore mu czynił/ bo był Sabę wielkie miásto Murzyńskie wziął/ przez pomoc krolewskiey Murzyńskiey dziewki Corbis/ ktorą potym Mozes poiął zá żonę/ ácz nád wolą brátá Arona y siostry Máriey/ thám sie wiele Murzynow obrzázáło ná Zydowską wiárę/ przeto pan Bog posłał do niego áby lud Zydowski wywiodł z mocy Faraonowey/ bacząc iż im Faraon wielkie vciski czynił á Moiżeszowi o gárlo stał/ y dopuścił pan Bog Moiżeszowi znáki czynić/dla pewnieyszey wiáry.

Termut

Corbis

¶ Wywiodł tedi Moizesz wszytki Zydy z Egiptu od Faraona z brátem swoim Aronem/przewiodł ie przez morze czerwone ná gorę Synái/ y s skárby/ktorych byli w Egipcie nápożyczáli: Farao goniąc ie vtonął ná Morzu. Potym w 50 dni dał im pan Bog dziesięcioro przykazánie o czym stoi w swiętym pismie szerzey/ ktore samże ten Moiżesz złożył Zydowskim ięzykiem/y pięciory kxięgi pismá swiętego Genesim/ Exodum Leuiticum/ Numerorum/ Deuteronomium.

¶ Było tho od początku swiátá według Cariona lat 2454. według inych 3607. á po potopie 798. swięty Paweł pisze iż od obiethnice Abramowey/do vstáwienia zakonu przez Moiżesza było lat 430. Thez w Egipcie byli Zydowie lat 430. od Jozephá licząc. ná puszczy lat 40. od wyscia z Egiptu áż do krolá pirwszego Saulá było lath 396. ábowiem po Moizeszu sędziowie bywáli v Zydow miásto Kxiążąt/niekthorzy z obiawienia Boskiego/niektorzy przez godność/ posługi ludu Zydowskiemu czynili/kthorych tu imiona tylko kłádę/dosyć o nich szeroce w Krolewskich kxiegach kładze.

Mozeß roskázował Zydom lat 40.
Jozue po nim lat 27.
Othomel lat 40.
Ehud lat 80.
Borach z Deborą prorokinią lat 40.
Gedeon lat 40.
Abimelech ten był zábił oycá á s krzywdą wstąpił ná páństwo/ przeto nie był ná nim iedno 3. látá.
Thola lat 23.
Jair lat 22.
Yepte lat 6.
Abessan lat 7.
Abdon lat 8. 8.
Samson lat 20.
Po tych sedziach byli záśie nawyßßy kápłani ći dwá
Eli lat 40.
Samuel lat 40. ten krolá Saulá ná krolestwo pomázał.

Sedziowie zydowsci przerzeceni/nie byli nigdi dziedzicznymi pány iedno do czásu/stey przyczyny prosili Zydowie Sámuela/áby im krolá pomázał/ktorego oni wybiorą/ á to dla dziedzicnego potomká. Sámuel vdał sie ná modlitwe/ pytháiąc Bogá bedzieli to z iego wolą/Bog to niewdziecznie przymował od nich/á tho przeto/ iż Bog nie przemienia tego/co iest raz od niego vstáwiono/ á stąd y my mamy sie wárowáć odmiennośći tych rzeczy/ktore są od niego raz vstáwione/ karał Zydy stego Sámuel/ ále vporem tego nie chcieli ináczey mieć/wybráli sobie Saulá zá krolá/ktorego im Samuel k woli pomázał ná krolestwo.

Saul pirwßy krol pomazany/krolował nad zydy lat 40. pothym porażon od Filisthinow y s syny/ vciekáiąc zábił sie sam mieczem gdzie zginąły s swemi potomki.

Lata przed narodzenim Krystusa 2000.

Minerwa Tritonia tego czasu była/smysłu wielkiego nád ludzi/nálezioná v ieziorá Tritona/ przeto rzeczo-

ná Tritoniá/ rzeczoná thez Pallas/ od wyspu Palantu bo tham byłá wychowaná/ rzeczoná też belloná iż zábiła Giganta okrutnego/ Thá napirwey żonom wymyśliłá prząść kądziel y płotno tkáć/ oley bić/ piszczałki/ y spráwę wszystkę ku walce/ czego nie bywáło przed tym/ przeto ią też miedzy ine boginie ná ten czas ludzie liczyli y kosciołyiey budowáli/ á sthąd Poethowie pisali o niey powiádáiąc ią być vrodzoną z mozgu/ naywyższego Bogá Jowiszá.



Wyliczáią ich pięć/ pirwsza to Jowiszowá dziewká/ á Apollinowá máć/ wtora byłá z Egiptu/ ktorą Egipcycy zwáli Saletem/ Trzecia byłá z wtorego Joweszá vrodzona/ Czwárta byłá Corsea Oceana corá/ tá wymyśliłá woz o czterzech kołách/ Piąta z boginiey Palladi vrodzona/ o tey piszą iż oycá zábiłá ktory ią chciał zgwałćić/ á te pospolicie s s krzydły máluią

Lata przed narodzenim pańskim 1540.

DEucalion krol Tessalicki w Grecy/ syn Prometheusa wielkiego tego czásu był/ zá ktorego pánowánia/ wszytká Grecia byłá powodzią opłynełá/ ták iż wiele ludzi/ miast/ y zamkow potopiłá/ okrom tych ktorzy z krolem byli ná gory vciekli/ Po pothopie wiele ludzi odżywił swą żywnością/ kthorey był dosyć ná gory náuosił. Dla tego poetowie o nim wymyślnie pisáli/ przyczytáiąc mu to/ iż on z nowu narod ludzki w Grecy odnowił. Abowiem gdy w kościele v Themidos/ pytał swoich Bogow/ iákoby zásię mogł ludzki narod skrzesić ktory potonął/ odpowiedzieli ták/ kiedy będziesz kości mácierzyste przez się miotał/ tedy ożywą synowie y dziewki. Deucalion iáko smyślny/ pobaczył/ iż iest ziemiá mátká nászá/ á kości iey kámienie/ á żyły rzeki/ ktori kámień przez się rzućił/ stał się z niego człowiek żywy/ thákież żoná iego Pirra/ zeński narod kámienia miotánim wzbudzáłá.

Lata przed narodzenim pańskim 1240.

DEdalus ciesla misierny/ napirwszy na swiesu był then napirwey budowáć y przykrywáć domy y

nacżynie cieśielskie wymyślił. Zbudował był nà wyspie Krecie Làbirint w ktorym było gmàchow 1000. krom krolewskich pàlacow/w ktorych keden musiał zàbkedzić. Siestrzeniec iego Pardix/ wynàlazł pikę wzięwszy formę z rybiey kości/ dla czego Dedalus sepchnął go z wieże (àby nadeń nic niemiał) wszàk że sie niezàbił/ przetho Poetowie wymyślili/iż sie wkuropàtwę przemienił y przezwàli go tàk/A zà te winę zàmknion był Dedalus w tym Làbirincie swego budowània/ àby z niego nà wieki nie wyszedł/on tho bacżąc iż z niego nie mogł thràfić/ przypràwił sobie skrzydłà y synowi Icàrusowi/ z woskù à s pierza/ wylecieli wirzchem precż/ leczące przez morze/ syn iego wysoko latał nàd wolą oycowską y nàd vpominànie/przeto od słońcà rozpłynął sie wosk/pierze z wypadàło/ tàm y sam vpadł w morze/ y vtonął/ à ztąd to dzis morze zową Icareum.

Labirint. Pardix

Icarus

Morże Icarum.

Wulcanus kowal misterny bogow/ brat Iowi

szow/vrodził sie szpàtny y chromy/ dla czego màtkà iego zànioslà go nà wyspę Lemnos àby thàm zginął/ à gdy thàm od małp był wychowan/ nauczył sie misterney roboty kowàlskiey/tàk iż potym czynił zbroie Bogom przeciw Gigàntom/przetho rzeczon Bog żelàzà y ognià. Poetowie o nim pisàli wymyślnie/iż miał żonę Wenus boginią/ktherą gdy zàstał nà łożu z Marsem bogiem/związał ie subthilnymi kàńczuszki/àż sie niemogli ruszyć z łożà/y obiàwił inym bogom/ zà co sie Mars bàrzo sromał/mniemàiąc by go Słońce bogom obiàwiło/ gniewał sie nà chłopcà/ktorego zwano Gallus to iest kur/ iż go wczàs nie obudził poki nie przyszło Słońce/iąwszy go zà łep/oderzył nim o ziemie/ wnet sie w kurà chłopiec przemienił/ à od tego czàsu kurowie poią kilko ràzow przed dniem/àby sie każdy oczućił/ à bacżył gdzie leży/ by go Słońce nà łożu nie zàstało/à ludziom nie obiàwiło/ Bocacius pisze.

Lemnos

Venus Mars

Gallus

Erictonius syn Wulcanow z Minerwy/ thego

piszą Poetowie vrodzić sie z Wężowemi nogàmi/dla czego then naprzewey iezdzić nà wozie wymyślił/by nog złych widàć nie było.

Swoi

O złotym runie.

Lata przed narodzeniem pańskim. 1215.

Cafa

COlchis krolestwo na wyspie/nad morzem Pontskim/kthore sie thu poczyna od Cafy á przekopu ná wschod słońcá/w tym krolestwie ná ten czás pánowáł krol Oetha bogáty nád ine w skárby/ktory miał czore swą Medeam/ thá vmiáłá rozmáite pismá y náuki z właszczá około czárowánia á znánia ziol/ ták iż ná iey roskazánie wody y wiátry stáwáły/ będąc ktemu vrody nie pospolitey/ byłá sławna y obiawiona wszytkiemu swiátu. Tá byłá vczyniłá báráná z złotą wełną (według zmysleuia Poetow) y záwiesiłá w ciásnym á trudnym mieyscu miedzy zwiemá skáłomá ná morzu/ y osádziłá strażą okrutnych zwierzow/ á puściłá ten głos po swiecie/ iż ktho tego báráná z złotą wełną doiedzi /ten mnie wezmie y krolestwo posiedzie/ Wiele sie ich potym ná to kusiło/á w tym gineli. Jazon syn krolá Tessalickiego Essona z Grecy/będąc młodzieniec vdátny/spráwny/rostropny/mężny/chćiwy sławy y pánowánia/ s porády Peleasa krolá dziádá swego s towárzystwem sobie rownym vmyslił tám iecháć. Dał sobie okret wielki zbudowáć Argusowi ciesli misternemu/ do ktorego nábrał zacnych y wybornych młodzieńcow nápoły bogow/ktore zwano/Castor/Polux/Hercules/Telamon/Orfeus/Zetus/y inych wiele/ktorzy byli wezwáni Argonaute od Argusa ciesle mądrego. Puścili sie ná morze/przypłyneli do Lemnos wyspu/wzieli y pobili ty niewiásty/ktore były swe męże pobiły/od tąd puścili sie do Troiey/á thám wzieli Hessione corke Krolá Laomedontá/dla czego byli odpędzeni stamtąd/przypłyneli do Colchis przyszli po gościnie do krolá Oeti/ktory ie przyął wdzięcznie y częstował iáko ná tákie słusszáło. Medea bacząc młodzieńcá ná wszytkim godnego/spodobał sie iey/á iemu tákież Medea/wstąpili s sobą wrzecz/á z rzeczy w przyiazń(iáko to bywa) s ktorey przyiázni przyrzekli s sobą być do smierći w towárzystwie málżeńskim/gdzie go náuczyłá iáko báráná złotey wełny doiecháć miał/á ty zwierze pobić/ktorzy straż trzymáli/to iest woły z miedziánemi nogámi/smoki/psy/y ine/kthore gdy vkroćił/báráná y z wełną dostał/ wroćił sie z weselim nád nádzieie wszysthkich do Medee/tám krol smutny będąc myslił o iego gárdle/ Medea to obaczy wszy nábráłá s sobą wiele skárbow y klenotow kosztownych wyyecháłá precz z Jazonem potáiemnie/ ále boiąc sie pogonicy wzięłá s sobą brátá młodego/kthorego ná iednym wyspie rozsiekáłá w sztuki/y roskłádłá

Oeta
Medea
eū uelu.
Iazon
Argus
Semidei
omante/
or
ux
ules
mon.
iona

po wyspie/áby ociec/álbo kto będzie gonił/zábáwił sie/ czyniąc pogrzeb
żáłobliwy temu krolewicowi/áż priyechálá do Tesaliey w rychłym czá
su. Pogniewáłá sie z Jazonem mężem swym/ zápaliłá mu wszystko
krolestwo rázem/ mistrznie przipráwionym ogniem/ y iechálá precz ná
wschod słońcá y s synem swym Medeusem/ kthorego miáła s pirwszym Egeus
mężem Egeusem á ty pobiłá ktore miáłá z Jazonem. Thám záłożyłá
miásto Medam/ od syná wezwáne/ potym wszytko krolestwo ták zwá- Medi
no Medea. Byli ći Medi ludzie waleczni/ ktorzy potym byli wzięli Mo
nárchią Asyryską pod Sardanapalem/ o czym było w yższey.

¶ Przeto zwano złote runo/ iż thám była známienita wełná ná ow-
tách/ nád ktorą lepszey swiát nie miał/ skąd wielkie skárby y bogactwá
to krolestwo miáło/ y męże srogie y waleczne/ przeto ie Poetowie ku sro-
gim zwierzętom przyrownáwáli.

Orfeus muzyk albo gędźiec znamienity thego

czásu był w Grecy/ o tym też Poetowie wymyślnie pisáli/ iż ná iego gę
dźienie/ rzeki stawáły/ á kámienie skákáło/ y Luciper w piekle mierniey- Luciper
szy á ćichy bywał.

Midas krol s Frygiey/ był nad inc krole boga

ty/ y ták nań byli bogowie łáskawi/ iż czego sie dotknął/ to sie złotem stá
ło/ wszákże to przez swą głupość vtráćił/ ábowiem będąc sędźiem mię-
dzy bogiem Apolinem á Marsem o mądrość/ skazał przećiw Apolino-
wi zá Marsem/ dla czego Apollo przemienił iego vszy człowiecze w osło Apollo
we y káżda potráwá ktorey sie tknął byłá złotem/ á stąd musiał głodem Marsia
zdechnąć.

Lata przed narodzenim pańskim 1180.

Vlixes syn Laertha krola s Antholiey Ita-

cus rzeczony/ od tego wyspu/ iż tám po oycu pánował/ miał żo-
nę Penelopę nád inc słáchetną/ corę Icarusowę/ ktory latáiąc w mo- Penelope
rzu vtonął. Ten dziwnych rozumow vżywał ná swiecie/ iego spráwą á
chytrością Grecowie Troią wzięli/ abowiem wielekroć w żebráczym o-
dźieniu chodził wywiáduiąc sie położenia w Troiey/ z wielką trudnością

 a niewężesno-

ā niewczesnoscią tego vżywáiąc/ A gdy iuż miáło być pospolite ruszenie do Troiey/ smyslił sobie szaleństwo áby nie iecháć ná woynę/ szczego wszyscy zásmuceni byli. Palamedes ktory ná ten czás był ná mieyscu

Palamedes

krolá Agamenona/ chcąc doswiádszyć iego szaleństwá/ bo sie vbierał iáko chło[illegible]ał rolą/ wziął syná iego Thelemacha dzieciątko/ y położył przed pługiem gdy orał/ Ale Vlixes widząc syná/ by nie obrážon/ przeniosł go pługiem/ á gdy to obaczyli przypędzili go ktemu/ iż musiał s nimi do Troiey iecháć/ gdzie pothym iego spráwą krolesthwo Troiáńskie wzięli Grecowie/ iádąc s Troiey zápędziły go wiátri w dálekie strony ná Morzu iż sie do domu zá dziesięć lath ledwo wroćił.

Gdi przypłynął ná skończenie Europy do Hiszpániey/ tám záłożył miásto od swego imieniá Vlissiboná/ kthore y dzis thák zową/ iesth głowa krolesthwá Portugalskiego/ á w thym czásu żoná iego Penelope cnotliwa/ dziwne á rozmáite przesládowánia ćirpiáłá od rozmáitych młodzieńcow/ ábowiem wiele ich powiádáli/ iż nieżyw mąż/ á stali o to áby (niekthorzy w małżeński stan/ drudzy też ták) im kwoli byłá/ ábowiem nierowney cudnośći/ w młodośći nád ine byłá/ oná zá wielkim trudem żáłoscią y płáczem/ szukáłá tego obyczáiu/ iákoby w swey cnotliwey stałośći byłá/ w kthorey trwáłá áż do przyazdu męża swego przez 10. lat/ á stąd ná przykład wszythkim cnotliwym pániam ná swiecie iest daná/ o ktorych Homerus szeroko z wielką pochwałą pisze.

Vlisbona

Homerus



Circes wielka czarownicá/ siosthrá Medee s Colchis/ opusciwszy oyczyznę (áczkolwiek ią Poethowie pisáli być Corkę Słońcá s Perse Boginie) przyszłá do Włoch/ osiádłá gorę Etheum wolskow/ thám rozmáite czáry wymyslálá: A gdy sie do niey był Vlisses przybłąkał/ przyęłá go zá miłośniká wdzięcznie/ gdy potym chciał odiecháć/ przemieniłá iego towárzisze w swinie/ áż ią gwałtem mieczem przypędził/ toż zásie oddziáłáłá ty pokusy: Ná tymże mieyscu iey potym ku chwale kosciol zbudowano/ y zwano tę gorę Circeus mons/ ále potym zá Krzesćian zbudowano zamek Papieski

Etheus

mons

mek Papieski/ ná kthorym vlegáli czásu przesládowánia y inych nie-
przespiecznośći.

Bellerofon tego czasu na koniu rzeczonym Pe-
gazo/ Chimerę czarownicę piekielną zábił/ y thowárzyszki i[illegible]ſę y
Megierę.

EGistus syn Krola Tyestha Micenskiego w
Grecy tym sie obyczáiem vrodził y wychowan/ gdy ociec Tyestus/
żonę Europen/ brátá swego Attreusa/ miłowáł: miał s niey trzy syny/
á gdy był s krolesthwá wypędzon/ przyął go brát Attreus do siebie/ nie-
práwym sercem/ kazał iego syny powárzyć/ y częstował go imi/ thákież
krwie nápuszczawszy w wino s nich/ częstował go miástho czerwonego
winá/ á gdy było po obiedzie/ kazał ręce y nogi przynieść/ obiáwił mu/ iż
go iego dziećmi częstował/ ktore miał z iego żoną. Tyestus prosił bogow
v Delfu/ áby mu obiáwili iákoby sie miáł pomśćić tákiey okrutnośći.
Wziął odpowiedz od bogow/ iż ty sie sam thego pomśćić nie możesz/ ále
syn twoy/ iesli go mieć będziesz z własney dziewki swoiey. Tám w kościele
Tyestus począł syná Egistá s corką swoią Pelopeą/ Ale dla wstydu ka
záłá go mátká iego zánieść do lásá by tám zginął/ tám od koz był wycho
wan/ przeto wezwan Egist od kozy/ ktory potym Attreusa zábił y krol-
stwo wziął/ Sam też potym zábił od Oresta Agámenonowego syná
ktoremu był oycá zábił kwoli Clitemnestrze gdy był v Troiey y z miłośni
cą pospołu. Ten to Attreus napirwey wynálasł poznáć oboie záćmie-
nie Słońcá y Miesiącá.

O Iopie.



IOp Filozoph y Prorok thego
czasu był w Ziemi Idumenskiey/
blisko Arabiey vrodzony/ z oycá Zá
retá/ ktory wyszedł s potomkow E-
zau/ á z mátki Borsá/ Pirwe imię
miał Iobas/ Pánował w krainie
Edon/ w mieście Nachaba/ będąc
stały/ mierny/ ćichy/ spráwiedliwy
vczony/ prawdę nád wszytko miło

wáł. Był też y nád przyrodzenie ćirpliwy/ iáko iego histhoria ßerzey powiáda/ Zonę poiął z Arábiey s kthorą miał synow ßeść/ á dziewek trzy. Dał mu pan Bog thákie bogáctwo w złocie/ w srebrze/ y w czeládzi/ iż mu rownia ná wschod słońcá nie było/ historia wylicza iego dobytek/ iż miał owiec 7000. wiebłądow 3000. wołow iarzm 500. oslic tákież. Postánowiwßy go pan Bog w wielkim ßczęsciu/ kußąc iego stałośći/ zá sie nań wielkie plagi dopußczał/ to iest złodzieie go krádli/ dobytek pozdychał/ synowie przez vpad domu pobići/ á sam wielkiemi wrzodi osadzon po wßysthkim ciele/ Baczac ßczęscie y plagi od Bogá iednákiego dáru/ skromnie tho wytrzymał/ pádßy ná ziemię mowił/ Pan dał pan zásię odiął/ iáko raczy ták mię spráwuie/ bądz pochwalono iego imię ná wieki. A gdi go náwiedzáli Elifas/ Temanitus krol/ y Waldath/ rzewniąc swemi namowámi/ odpowiedział/ Nie máß ták wielkich plag áni męki ná ziemi/ kthore by mię od páná mego odbiły. Zá thę iego stałość dáł mu pan Bog zásię zdrowie/ bogáctwo więtße ießcze niż pirwey/ dziatki tákież/ y wieku lat 140. áż vyrzał syny synow swych do czwartego pokolenia. Dał nam pan Bog thego Jopá ná przykład/ áby każdy nie rospaczał w rzeczách przećiwnych/ á w ßczęsciu wielkim/ żadney wiecznośći ná thym swiecie nie pokłádáli/ Abowiem iesli moczen Pan Bog dáć/ mocen zásię wziąć ná obie stronie kiedy chce.

O Troicy zwalczeniu.

Czasu krola Dawida/ to iest od poczatku swiatá lat 3000. według niektorych 4000. byłá wałká wielka miedzy Greki á Troiany we Frigy stey przyczyny/ Wzięli byli Grekowie Hesionę siostrę Priamusá/ á corę Láomedonta krolá Troiáńskiego ná morzu/ ktorey nie chcieli wroćić/ áni ná prozbę áni ná wykup/ á to przetho iż niegdy Jazon sthowárzyßmy swemi záiechał był przećiwnym wiátrem ná morzu w kráginy Troiáńskie/ gdzie nie był wdzięcznie przyęt y wypędzon/ pámiętáli tę oddáwáć Priamusowemu oycu niewdzięczność. Paris syn Priamusow/ z obiethnice Weneri boginie iechał do Grecy/ á tám ná wyspie Cythera nálazł Helenę/ żonę krola Greckiego Menelausa/ ktorey ná swiecie rownia nie było w cudnośći/ wziął ią Paris y vćiekł snią do Frigy/ Grekowie byli sthego záłosni/ rádzili sie swego Bogá

Apolinà delfina/ieśliby śie tego mogli pomścić/ ktory im odpowiedział/ iż przez dzieśieć lat będźiecie mieć s nimi co czynić/ale nà ostątek y miąśto Troią s nimi zborzycie. Grekowie nągotowali okrętow 1200. nà brzęgu Acheo/nàd ktoremi ći przednieyśzy byli/ Agàmenon krol z brątem swoim Menelausem/Achiles hetman/Pirrus syn iego/Patroclus/Vliśes/Aiax y Nestor z wielkośćią inych ludzi. Priamus tęż krol Troiàńśki syną śtarśzego Hektorà nàd wśytki śtarśzym hetmànem vczynił/Potkàli śie/śpolna bitwà była/ àż noc bitwę rozwiodła/ Poczynili Grekowie w ziemi Troiańśkiey wielką śtrodę. Potym gdy śie drugi raz potkali zàbił Hektor Patrocluśa/Mer ona/y inych bàrzo wiele/ Wzięli z obu śtron przymierze/dlà chowània ciał/ Gdy czàś bitwy przyśzedł po dwu lat/zàbił Hektor wiele mężow Greckich/Gdy trzydzieśći dni przez prześtània waleczyli/Andromacha żonà Hektorowà przez śen widziàłà męża zàbitego/y prośiła go by ten dzień bitwy nie ściągał/ àle on iàko mąż twàrdy/nie śłuchał iey w tym/ śtoczył bitwę/y potkali śie rohàtinàmi z Achileśem Greckim hetmànem/à tàm zàbił Hektor/ ktorego ciàło kazał włoczyć okolo miàśtà/nà żàłość wśytkim co z miàśtà patrzyli/wśyścy go płakali. Śiośtrà iego Polixenà nie mogłà nà tę żàłość pàtrzyć/ śtàła rwąc nà sobie włosy à twàrz pokrwàwiwśy przed miàśtho/ pàdłà przed hetmànem prośąc dla Bogà àby tego okrucieństwà nàd iey brątem zàbitym poniechał/ktory vżàłowawśy śie iey/dał iey ciàło brątà iey ktore wziąwśy na śię z dziewką śwoią/nioślà do miàśtà/ tàm poćciwie pochowan. Hethman ruśon mikośćią przećiw Polixenie/ poślał do iey oycà àby mu ią dał zà żonę/iedni przyzwalàli dla pokoiu/à drudzy nie/ wśàkże nà tym śtànęło pod gleytem/ Poślali po Achilesa/ iàko żądał/ àby ślub brał s pànną Polixeną/à gdy było w kośćiele/ Troilus syn Priàmuśow à brąt Hekthorà zàbitego/zàbił Achilesa w kośćiele z łuku mowiąc/ niesłużno dàć śiośtry rozlewcy brąckiey krwie/z nowu bitwà miedzy Greki y Troiany/A w tym Pentesilea Amàzońśka krolowa przyechàła nà pomoc Troianom s trzemi tyśiecy żeńskiego pogłowia/ktora sama thàk dobrze waleczyła/ iż Aiaxà zàbiła swą ręką męża wielkiego y wiele inych/ wśàkże same potym zàbił Pirrus syn Achilesow. Na ośtàtku Eneas y Anthenor krewni Priàmuśowi rądzili aby Helena była wroconà/à śobie pokoy tym vczynili. Paris y Priamus nie chcieli na

Zabił Hec

Pentesilea

tho przy-

to przyzwolić. Potym Antenor y Eneas posłáli do Grekow/ dáiąc im miásto y wßitkę Troią w moc áby ie iedno przy zdrowiu á státku záchowáli. Grekowie przyechali miásto wzięli/ Illium/ Priamusa y Parisá zábili/ Poliscennę pánnę ná grobie męża iey Achilesá vdawili/ Eneasa y Antenora ze wßytkim domostwem wolno precz puścili/ ktorzy roziechawßy sie ná morzu/ Eneas záiechał do włoch záłożył miásto Lacium w Albániey o czym będzie niżey/ Antenor też záłożył Padwę miásto we Włoßech y tám leży/ A ták Troiáńskie krolestwo w niwecz obrocono/ piße Vergilius iżby przez koniá z drzewá vdziáłánego/ w ktorym było ludzi we zbroi 30000 Troia wzięta/ ále to są wymyslone rzeczy/ Tu może káżdy obaczyć/ iż dla iednego grzechu cudzołostwá wiele ludzi pan Bog karze/ á żadnemu go ćirpieć nie chce.

O walce Tebańskiey.

PRzed Troiańska walka mało nieco lat/ była walká ießcze okrutnieyßa nizli Troiáńska miedzy dwiemá bráty w Grecy/ ná ktore to krolestwo przypadáło przyrodzonym práwem/ to iest ná Etheocla y Policiniusa (ábowiem w Grecy nie ieden krol był/ było wiele krolow/ iż miástá były bogáte á ludne/ przetho káżde miásthо swego krolá miáło/ á stey przyczyny były tám rozmáite walki) á gdy sie potym zgodzili alternatą trzymáć. káżdy po swym roku/ Eteoclus nie zdzierzał vgody/ chciał wiecznie pánowáć/ Policinius widząc to vciekł sie do Argos krolá Adrástá/ ábowiem miał iego dziewkę zá małżonkę/ Adrást chcąc go rátowáć/ zábit przed miásthem Thebe y lud iego porážon/ Brácia gdy sie sámi dwá potkáli/ obá sie zábili/ wielkie walki wnętrzne powstáły ná ten czas w Grecy/ gdzie wielką ßkodę obie stronie poládły. A ták ziechawßy sie inße kxiążętá Greckie/ tákież krolowie/ miásto Thebe do gruntu zborzyli.

Eteoclus
Policinius
Adrastus

Hercules

HErcules był/ mało przed krolem Saulem/ w Grecy/ kthory ine Kxiążętá y rycerze męstwem y dobrą spráwą przechodził/ ociec iego był Anisitrio/ mátká Alemena z miástá Tyrynthu nie daleko Argis. Ociec Amsirrio zábił brátá w zwádzie/ á stey przi

czyny musiá



czyny musiał vciec do miástá Thebe s Tyrintu y s synem Herkulesem/ktori tám napirwey męstwo swoie w Thebe vkazał/Abowiem gdy Miniie Orcomenscy/ kthorzy na ten czás w Grecy mocni byli/oblegli Thebe/ty Hercules poráził/y miástho od obleżenia wyzwolił/ á Orcomenon miásto Minyskim wziął/ o ktorego miástá bogáctwie Homerus poetá szeroko pisze/á stey przyczyny chodzili z dálekich stron do Herculesa dawáiąc sie pod iego obronę/ skąd wielka cześć rosłá Grecy/ábowiem był zachowánia wielkiego/ cnotę y spráwiedliwość miłuiąc/iedny wspomagáiąc drugich broniąc/ káżdemu łáskáwość swą okázuiąc. Potym iechał do Azy do krolá Troiáńskiego Laomedonta poráził go y zábił/á wtim miłosierdzia vżył nád synem Priamusem gdy go ná oycowskie páństwo wsadził/ bo tho było máło przed Troiáńską walką. Nád to ieszcze od rozboynikow morskich wyzwolił morze Mediterańskie/ktore dzieli Afrykę z Europą álbo Hiszpánią/támże ná znák wieczny/postáwił dwá słupy kámienne/ ktore ieszcze y dzis są pod mocą Cesarza Krzesciáńskiego/ zową ie po łáćinie Columne Herculis/ná znák/áby Pirate/to iest/zboyce morscy tám zbiyáć nie smieli/o ktorym też Poetowie wiele wymyslnych rzeczy pisáli.

Laomedo krol

Columne culis

Wiek Czwarty poczyna sie

od Dawida do zniewolenia Babilonicy/ według nászych Historykow lat iesth 485. Látá od początku swiátá według niektorych 4000. według drugich 3000.

Dawid wtory Krol pomazany zydowski po Saulu syn Isai álbo Jesse w Bethlemi miescie Judá vrodzony/ krolował nád Judá w Ebronie lat 7. á nád Isareliti w Jeruzalem lat 33. áczkolwiek był syn Sau-



był syn Saulow Hizbozet nád Jsraelity wybran zá Krolá imo Dawidá/ wßákże to pan Bog zmienił iż rychło był zábit Hizbozet/ á Dawid od wßystkich wybran: Jákie Dáwid ćirpiał przesládowánia od Saulá oycá/ żony iego Michol/ iákie thez y od synow swych/ wßystki pan Bog skarał/ Saul sie sam zábił/ Absalon syn obiesił sie Goliatá z proce zábił/ Cánáneyczyczyki y Jebeseos z Jeruzalem wypędził/ Amálechyty poráził/ y wiele zwycięstwá otrzymáł/ przez pokorę swoię á ćirpliwość/ Jáko thez przećiw pánu Bogu wystąpił/ gdy przypráwił Vriaßá cnotliwego o smierć/ á iáko záśie pokutował/ iest pisano dosyć szeroce w swiętym pismie o nim w pirßych kxięgach krolewskich.

Salomon syn Dawidow z Bersabee vrodzony

krolował po oycu nád Zydy lat 40. Po iego smierći było rosthárgnione krolestwo Zydowskie/ bowiem iedni pánowáli nád Judą/ á drudzi nád Jsraelity.

Roboam syn Salomonow krolował lath xvij.

nád Judą w Syry/ ále iż nie chciał rády stárßych słucháć/ iedno młodych płochych/ przeto od niego odstępowáły krainy co ważnieyße/ á dla tego záłożyli sobie ine krolestwo w Samary/ Pothym krolestwo Judá przyßło ná pothomki Dáwidowe/ á krolá Judskiego násládował Tribus/ to iest pokolenie Beniamin.

¶ Abia krolował lat 3. zwyciężył krolá dziesiąći pokolenia Jsráelskiego/ to iest decem tribus Jsrael.

Aza krolował lat xiiij. then dobrą sławę odzierzał v Boga iż báłwochwalstwo wykorzenił/ ktore było vstáwiono przećiw słowu Bożemu/ ták iż mátce własney w tym nie przepuśćił/ przeto

mu pan Bog ßczęscia vżyczył/iż przećiw Arábom zwyciesthwo otrzymał/wßákże go potim pan Bog karał/iż wiecey dufał swemu rozumowi álbo mocy/ nizli Boskey.

¶ Jozafat krolował lat 25. ktoremu też pan był dał wiele ßczęscia dla iego nabożeństwá.

Eliasz prorok tego czasu był/ a tak za niego byc kładą posrodek wiekow wßytkiego swiátá/thego tho pan Bog był posłał áby ludziom swe náuki y przysce Kristhusa nową obietnicę obiáwiał/ á ktemu dopuścił mu ná ziemi cudá czynić/ ktory potym dziwnym obyczáiem żywy był wziet od ludzkich oczu do Ráiu. Srodek wiekow swi

¶ Elizeus prorok Boży po Eliaßu był/ktory też y cudá czynił/ y báłwochwálstwo odiął.

Joram krolował lat viij. ten kazał pobic bracia swoie dla chćiwośći pánowánia/ ktory też był nowe báłwochwálstwo vstáwił/stądże nań Bog przepuścił iż porážon od Filistinow/y pobrano w niewolą iego żony y dzieći okrom Ochoziaßá młodßego syná.

Ochozias telko rok krolował/ bowiem naslado wał oycowskiego báłwochwálstwá/ przeto nań Bog dopuścił iż był zábit od Nieu hetmáná krolá Sámáryskiego/ Widząc to iego mátká Athalia/áby ini krolestwá pod nią nie wzieli/ dáłá pobić wßytki ktorzy byli z iego klenotu/y samá pánowáłá lat 7. w okrutnośći swey/potym vdawiona z roskazánia nawyßßego kápłaná Joiádá. Thu możem obáczyć iákie przemiennośći á chćiwośći w pańſtwach ná swiecie były bez rozmysłu dobrego/ á iáko też pan Bog lud pospolithy dla złych przełożonych karze/co zá slepotá w ludziech iż thego nie baczą/ iż pan Bog żadney złey rzeczy a nie słußney/ żadnemu ćirpieć nie chce/ ácz nie ná iednym pomśći/ále nád potomki iego. Athalia Iesabel.

¶ Tu od Salomonowych potomkow/przeßło záśie do Dawidowyh pánowánie.

¶ Natan syn Dawidow/ od ktorego Krystus poßedł y ći drudzy.

Joas krolował lat xl. żył dobrze w słowie Bo-

 żym poki był

żym poki był żyw nawyßßy kápłán Joiádas/ ále pothym był poßkárá-
charias dzon bálwochwálstwem/ iż Záchariaßá syná Joiádowego przed kosciołem zábić kazał/ potym od własnych sług zábit.

Amazia krolował lat xxix. then słowa Bożego

násládował á Prorokow słuchał/ przeto był poráził Idumeos/ potym bez potrzeby walczył/ Bogá kußąc/ poimán y zginął od nich.

Ozias krolował lat xxij. spirwu był dobry na-

bożny y Filistyny porażał/ á gdy przećiw Bogu ine kosciełne vstáwy v-
procy ći te- stáwił/ trędem był od Bogá skaran/ Zá iego czásu byli ci Prorocy/ O-
czasu byli: zeas/ Amos/ Micheas/ Nau/ ktorzy ptzeciw krolom kazáli/ był też y Jonas prorok/ ktory krolowi Asyryßkiemu kazał słowo Boże.

¶ Joatan krolowáł lat 16. ten násládował słowá Bożego/ przeto sie mu ßczęsliwie wodziło gdy walczył przećiw Ammonowi.

Achas nagorßy krol Juda krolowak lath xvij.

ten nowe á sprosne bałwochwálstwá w kosciele Bożym vstáwił/ y nowe kosciołу po wßytkiey ziemi im pobudował/ przeto go pan Bog s krolestwá złupił y wßysthko Krolestwo Jerozolimskie skárał/ przez Rasim
sim Syryskiego krolá.

Ezechias krolował lat xxix. then słowa Bożego

strzegł y násiádował y wßytki modły czárthowskie s kosciołá wyrzućił/
nacherib przeto mu to pan Bog dał ßczęscie/ iż gdy krol Asyryski Sennacherib obległ Jeruzalem/ Ezechias vciekł sie do Bogá o wspomożenie/ tey nocy Angeli pobili ludu pogáńskiego sto y osmdziesiąt tysięcy/ Krol wstał vyrzał lud pobity/ zlękł sie/ odstąpił od miástá/ vciekł do Niniwen/ y zábit zdrádą w kosciele Nesrach od synow Adramelech y Salusthra/ Potym Ezechias wyzwolon od obleżenia/ wpadł w niemoc/ Prorok Izaiaß ßedł k niemu y rzekł/ Dispońe domui tue etc. Opatrz dom swoy bo
ias iutro vmrzeß/ potym mu pan Bog ießcze był przedłużył żywotá 15 lat y żył w słowie Bożym przez vpominánie proroká Izaiáßa/ á gdi sie lud w Samariey ku bálwochwálsthwu obroćił/ przepuśćił pan Bog krolá
ria ska- Asyryskiego na Samarią iż ią skaził/ á w niewolą wziął dziesiec poko
na. lenia Juda. ¶ Tu ma káżdy baczyć kiedyć pan Bog nieprzepuśćił ludu swemu w obietńicy trzymánemu/ iż krolestwo ich zmienił á w

cudze ręce podał/á coż tedy y nam tákiey plagi nie ma vkazáć zá wyste pki náßymi.

¶ Manasse Ezechiaßow syn/po oycu krolował nad Judá lat 55. ten záśię bałwochwálstwo do kościołá w niosł/ gdzie y syny własne/ku ćći á chwale bałwánom/popalił. A gdy go prorok Izáiaß stego hámowáł/kazał go piłą przetrzeć ná poły/ Potym pan bog przepuśćił nań/iż od swych nieprzyaciol był poiman/ wßákże gdy sie vznał żákował zá złośći swe/pan Bog go záśię z więzienia wyzwolił. Isaias zabi

¶ Tu pan Bog dał thego krolá káżdemu grzeßnemu ná przykład/ by nie wątpił w łásce iego/zá pokánim á vznánim swoim.

¶ Amon krolował lat 2. był bałwochwálcá/przeto nań pan Bog dopuśćił iż od własnych sług zginął.

Jozias krolował lat xxxj. ten wygładził bałwochwálstwo/fałßywe proroki kazał popalić/ zá swego czásu kxięgi Moiżeßowe/kthore iuż były zginęły/ kazał rospisać/a oznaymić káżdemu/s czego wielką pámiátkę swiáthu vczynił/ Aczkolwiek był dobry y nabożny/wßák swey winy vydz nie mogł/ Abowiem gdy ná krolá Egipskiego walczył/ktory prosił dla Bogá o pokoy/nie dbał ná to/tám w bitwie ránion á stego vmarł.

¶ Joachas krolował trzy miesiące/ dla iego złośći przepuśćił nań pan Bog iż go krol Egipski Nechao poimał/y do Egiptu wziął.

Joakim pirwßy syn krola Joziaßa/ktorego krol Egipski wsadził ná krolestwo Zydowskie wziąwßy Joachasa/ krolował w Jeruzalem lat 11. wielki bałwochwálcá/ták iż s kościołá kápłany Boże precz wymiátał/przeto pan Bog dopuśćił/iż go Nábuchodonozor krol Bábiloński zábił/y ciáło iego z miástá Jeruzalem kazał wyrzućić psom/ wedlug proroctwá Jeremiaßowego/kthory go hámował od złośći/ále gdy niedbał/powiádał mu iż miał być iego pogrzeb iáko osłowy/á tá przyczyná tego byłá/ iż mu hołdu nie dawał iáko był powinien/zá niego wßytkę Judeą Nabuchodonosor zwalczył/ y wiele ludzi do Bábilonu z Jeruzalem y ze wßytkiey Jude wywiodł/gdzie też y Daniel prorok był wzięt z drugimi w niewolą. Nabuc nozor Ieren Danie

Joakim albo Jeconias będąc trzy miesiące kro

lem/dał się dobrowolnie Nabuchodonozorowi według rády Jeremiaßá
proroká ktoremu Bog był obiáwił iż Jeruzalem miáło być zborzono.

Sedechias Joakimow stry/ostateczny krol Ju

da y Jerozolimski ktory był od Nabuchodonozorá ná tho mieysce posa-
dzon/krolował lat 11. ále iż był zkościwy/pysny/ bálwochwálcá/ Nábu
chodonozorowi się przeciwił/ przysięgę złamał/ y dáni nie dał/ przetho
ûtne zbo- Nábuchodonozor krol babiloński/przyciągnąwßy z woyßkiem obległ Jeru
ie Ieruza- zalem/ták ie głodem morzył/áż się musieli dáć 18. dniá miesiącá Gru-
em. dniá/tám wielkie okrucieństwo vczynił nád nimi/ samemu Sedechia
sowi oczy dał wykupić/ dzieci iego posiec/ samego ślepo do Bábilonu z
drugiemi w niewolą wzięto/á to przeto iż nie chciał Jeremiaßá proro-
ká słuchać/ktory rádził/ábý się dobrowolnie dał/ owa się pan Bog nád
ięzenie námi potym smiłuie. Działo się látá od początku świátá według nie-
lestw ktorych 4600. ále według Cariona 3373. á thu się dokończyły sławne
ia królestwá potomkow Dawidowych/ przez ktore przyczyny álbo grzechy
pan Bog wie/ tylko się z pismá náyduie iż dla ich dziwnych á wymysl-
nych bálwochwalstw/ też y dla łákomstw/cudzołostwá/ściskánia vbogich
nieczynienia spráwiedliwości/to pan Bog przepuściła. Tákich się też
y nam plag trzebá obawać/ponieważ też y v nas thákich grzechow do-
syć się náyduie/ktemu słowá Páńskie iáwne mamy/gdzie mowi/Prze
niosę krolestwo do krolestwá inego/iż nie chcieli baczyć dobrodzieystwá
mego. Tákże to krolestwo Juda było lat 70. w Bábilony/ wßákże pan
Bog miał straż nád swym ludem wßędy/ábowiem będąc thám prorok
Dániel z nimi/ nawrocił y vblagał krolá Nábuchodonozorá ku Bogu
gdy się był sthał dla bálwochwálstwá z zwierzęciem / ále Dániel pro-
sił páná Bogá by to od niego odiął/ktorż to vczynił/ wnet bálwochwál
stwo krol odrzucił/á słowo Boże przyiął z zakonem/y był zdrow/oczym
w świętym pismie szerzy stoi v Dániłá proroká.

Euilmerodach syn Nabuchodonozorow/ ktory

krolował po oycu/ważył krolá Zydowskiego Jeconiaßa/y w poczciwości
miał iáko krolá v siebie/ bowiem się był dobrowolnie poddał/ według po
rády Jeremiaßá proroká/á ták ießcze był záchowan w cáłości ten iedyn
potomek Dawidow.

Baltazar krol Babiloński po Ewilmerodachu był/ który bałwochwálstwo Caldeyskie rozmnażał/á ku wzgárdzeniu ludu Bożego/kazał w kubki kościelne (które było z Jeruzalem pobráno) siedząc miedzy niewiástámi winá nálewáć/náśmiewáiąc się z Bogá Żydowskiego/á część czyniąc Bogu Bábilońskiemu/á stąd widział rękę pisząc ná ścienie ty słowá Mane Tekelfares/to iest/iuż czás przyszedł zginá ć krolowi Baltezerowi ze wszystkim iego krolestwem/wnet they nocy przyciągneli Medy y Persowie/Cirus y Dárius/wzieli zamek/miásto y Baltezera zábili/á krolestwo wzieli. Tu nam pan Bog dawa znáć/iż żadnego bluznienia przeciw sobie/tákież bálwochwálstwá cirpieć nie chce. Tu sie dokonawa pirwa monárchia do krolá Perskiego Cirusá/áczkolwiek Medi roskázowáli w niey więcey niż sto láth od Asyryskiey/wszákże ią ten Cirus potym s Perską zjednoczył/ wziąwszy Babilon/ Byko láth od národzenią Abrámá do Cyrusa krolá według Cariona 1495.

Koniec Asskiey abo diskiey Monarchiey.

O Greckoch.

Grecia nie iednego Krola miała/iakom pisał/álbo kiąże/ále ich wiele było v nich/bowiem miásta były mocne/przeto miáły swoie osobno krole y kiążętá/O dawności ich nie może inaczey náleść w historiach/iedno według ich Olimpiades/to iest liczby roku zá czásu krolá Oziaszá około dwu set lat przed Perską Monárchią/á ták Żydowskie historie starsze y pewnieysze niż Greckie/á też málo history Greckich przed walką Troiáńską było/ áż potym. Co zá służbá Bożá była w Grecy ná ten czás áż tho zá strachem á wstydem człowiek musi czytáć álbo pisáć/ Aczkolwiek byli Noego potomkowie y Abrámowi/zostáwili náukę y roskazánie po sobie dobre/ wszák się to potym zmieniło/Abowiem ten obyczay mieli/iż kázdi będąc w iákim smutku/niemocy/álbo przeciwności/ wnet sobie bożką wymyślił ledá iákiego/ktorego chwalił á polecał się mu w obronę/ gdzie też y Poetá o tym pisze/ Primus in orbe Deos fecit timor/ tho iest/boiazń napirwey przyciągá ku Bogu etc. A nie mniemay kto/iżby oni ná ten czás nie rozumieli obraskowi iż to nie iest Bog/rozumieli iż to iest drewno/ kámień/

służbá Bo

fárbá/ále mnimáli Bogá vbłágáć przez ten słup/ábo obrázek/gdzie im czárći przez nie odpowiedz dawáli/á to iest głowá wielkiego błędu/ktho ma nádzieię w inym bosku/ręką vczynionym/álbo iáko inák wymyslonym nizli w swoim stworzycielu/ álbo tákież wzywáć Bogá ná pomoc á wątpić w nim/ też to błąd/bo nie ma wątpić żadne serce w nim o co vsty prosi/według obietnic Krystusowych ktory powiedział/Ocokolwiek oycá prosić będziecie w imię moie da wam etc. A ták Grekowie/gdzie byłá głowá wszythkich náuk/záwżdy mieli dziwnie wymysláne Boszki/ iedny ná walki/drugie w niemocy/ Jowisz był przećiw powietrzu/ dla walki Mars/Juno dla bogáctwá/Venus dlá płodu/Słońce miesiąc chwalili/y inych wiele/ktorym modły y ofiáry czynili. Nád tho ieszcze y swiętá ku sprostnośći vstawiáli/ná ktore swoie dzieweczki y żony/wolno káżdemu ku lubośći dawáli/dla swych odpustow. ¶ Karzmy sie thedy cudzą przygodą/prosząc páná Bogá/áby nas tákich błędow y potomkow nászych/raczył vchowáć.

HOmerus y Hesiodus/ ci napirwcy v Grekow byli nazacnieyszy Poetowie/ Muzycy/ Gwiazdarze/Lekárze/ iáko o tym ich pismo swiádszy. Casius pisze iż Homerus po Troiáńskiej walce był 160. lat/ á tákież przed záłożenim Rzymá/ thego czásu kiedy Jozáphát krolował nád Zydy/ spisał kxięgi o spráwie á rządzie/thák w rycerskich rzeczach/iáko około práwá/ kthore zawżdy Alexander wielki nosił w ręku/ á czytał. Hesiodus po Homerusie był sto lat/ then był kápłanem w Heliconie gdzie był wielki kosciol pogáński/pisał kxięgi y kazánie pogáńskim obyczáiem/pisał też Kálendárs według biegu niebieskiego/potym nędznie vmárł/bo mu złe ieo vczniowie dobrodziestwo oddáli

O założeniu Rzymu.

PRocas krol Albański/miał dwu synu/ Numitora á Emiliusa/y náznaczył był Procas krolestwo synowi starszemu Numithorowi/ Ale Emilius/młodszy bráth/wygnał go/á sobie krolestwo przywłaszczył/ áby był tym przespiecznieyszy y syná iego Egista zábił/á dziewkę Reám siluiam synowicę swoię/do klasztorá dał/ ktora gdy potym brzemienna byłá/dla poććiwośći/ smowiłá ná bogá Marsa/á gdy vrodziłá dwu synu razem/wezwano iednego Remus/ á drug

giego Romulus/gdy to obaczył Emilius posłał ty bliznietá do rzeki Ty Remus
bru vtopić/á mátkę ich Siluią dał opátrzyć/A gdi ony dzieći w skrzin Romulu
ce ná rzekę puszczony/płynęły ná doł/potym záwięzły pod iednym brze
giem/s przygody poczułá wilczycá płácz ich/wyciągnęłá skrzynkę ná
brzeg/dobyłá dzieći/niosłá ie do iámy swoich wilczat/t am ssáły pospo-
łu z wilczęthy/ieden pásterz krolewski/nálazł ie pá sąc bydło/y wziął do Wychow
domu/dał ie żenie chowáć. A gdy były czásu dochowány/s powieści pá nie iakie
sterskiey/obaczyły skąd sie wzięły/ vmyślili pomścić sie nád wuiem swo
im okruthnośći iego/ á dziadá swego Numitora wygnánego ná krole-
stwo wsadzić/y dokazáli tego. Pothym Romulus á Remus ná thym
mieścu gdzie byli nálezieni/nád rzeką Tybrem/Rzym záłożyli/ á gdy sie
stał spor miedzy nimi o krolesthwo (bo obádwá godni byli) vdáli sie ná
náznáczenie Boskie/áby według woley Bożey/ktorykolwiek s nich pá-
nował/ przyleciáło Remusowi ná znák sześć sępow/ potym Romuluso
wi dwánaście/á stey wroszki Romulus został krolem/ iż więcey ptakow
miał/wszákże ieszcze stego pokoy nie był/przyszło potym ná to iż Romu- Wroszk
lus zábił brátá/ iż nád iego roskázánie przekop mieyski przeskoczył. przez sęp
Romulus sam krolem był po ściethym brácie/
á od Romulusá wezwaná Roma to iest Rzim
A ták od Eneasa Troiáńskiego/ ktory był záło
żył Albanskie krolestwo/potomek napirwey zá
łożył Rzym/przez trzy sthá lat od Troiáńskiey
poraszki/iákom przed tym námienił. Solin9
pisze/iżby od Ewandra/álbo od niewiásty Tro
iáńskiey ktorą zwáno Romá/ Rzym był záło-
żon/ Też y od Herculesa/ktory gdy był strácone
woły nálazł/zbudował ná tym mieyscu gdzie Rzym ołtarz bogu ná
leznemu Arcadiusowi. Pomponius pisze iż Rzym tego czásu záłożon/ Arcadius
gdy krol Zydowski Joathan nád Zydy pánował/ według Cariona od
początku swiátá było lat 3201. á przed národzenim Kristusa 729. we-
dług inszych tedy 4200. lat od początku swiátá było do záłożeniu Rzy
mu. Przez tę dwánaście sępow Romulusowych Varro pisze wiezdzbę/
iż miał stać Rzym w pokoiu do 1200. lath/tákże iednák stał áż do te-



go czásu kiedy gi napirwey Gotowie zborzyli zá Arcadiusa y Honoriusá było blisko trzynascie set lat.

KRolowie Rzymscy ktorych nie było iedno siedm/ krolowali lat 244. Romulus lat 38. Numma Pompilius 43. Tullius Hostilius 32. ten Albánią zborzył/ y krolá ich Meciusa Sufecia dwiemá koły rostárgał/ o zgwałczenie przymierza/ á ták sie skończyło krolestwo Albáńskie/ było to tego czásu kiedy Mánáses krolował/ widząc Juliowie potomkowie Eneasowi iż Alba zborzoná/ przeniesli sie do Rzyma/ á tám zostáli wielkimi ludzmi/ ták w páństwie iáko w rádzie/ áż do Juliuszá Cesarzá (ktory też był stego rodu) sami iákmiarz Monárchią Rzymską dzierżeli. Ancus Marius krolował lath 24. Tarquinius Priscus lat 37. Seruius Tullius lat 44. zá tych czásow Perska Monárchia poczęłá być/ bo tego czasu Cirus Baltezerá zábił/ Tarquinius pyszny 25. lat/ tego to syn Tarquinius szosty niewiástę cnotliwą Lukrecią Rzymską mieszczkę żonę Colatinusowę zgwałcił/ ktora potym dla wstydu/ samá sie zábiłá/ ktorey przyaciele zebrawszy sie wypędzili s krolestwá krolá Tarquiniusá z iego potomki/ á sami páństwá Rzymski spráwowáli/ ktore sprawce álbo męże krotko wypiszę/ ktorzy spráwowáli Rzecz pospolitą áż do Cesarzá Juliuszá/ przez czterzystá lat w Rzymie.

Colatinus mąż przerzeczony Lukrecicy wstydliwy/ pirwszym sprawcą był w Rzymie/ po wygnánych kroloch.

Brutus Junius ten swoie syny pobił dla Rzeczy pospolitey gdy sie z inemi przećiw rádzie smawiáli.

Horacius Cocles ten na sobie woysko Tuszkow zástánowił/ áż s tyłu most porąbiono ná Tybrze/ pothym we zbroi do swoich przepłynął rániony.

Sceuola Mucius/ ten gdy Rzymianie walczyli s Porseną krolem Etruskow/ to iest gdzie dzis Florencia/ krol Porsena położył sie był nád rzeką Tybrem przećiw Rzymowi z wielkim woyskiem/ czyniąc cieszkość Rzymiánom/ Scewolá szedł przespiecznie do iego namiotu chciał krolá zábić/ nie tráfił go/ ále inego zábił/ przetho w

Tuscia

ogień włożył rękę/ mowiąc że nie godna przy moim ciele być gdy okrutnika chybiła/ á niewinnego zábiła/ Gdy go poimano á męczyć chciano/ powiedział iż o mię iednego nic/ iest nas sprzysięgłych ná to trzy stá iżbyśmy cię iákokolwiek zábili/ iednemu wżdy stych nie vydzieß/ krol zlękł się stałości tákiey Rzymskiey/ vczynił sobie śnimi pokoy/ A wthen czás Chlelia dziewká Rzymska ktora byłá poimaná/ vciekłá z woyská Porseny y dostáłá wołu nad Tybrem rzeką/ ná ktorego wsiádłá y przepłynęłá rzekę/ wykrzykáiąc á wołáiąc/ áby Rzymiánie byli sercá dobrego przeciw swemu nieprzyacielowi/ A ták Chlelia á Sceuolá wielkie dobro vczynili Rzeczy pospolitey w Rzymie swoią śmiáłą stałością. Chelia

Valerius Publicola ten poraził Tarquiniusa y napirwey wiezion ná wozie zwycięstwá/ po łáćinie currus triumfalis

Quincius Cincinatus tego Rzymianie przezdzięki wzięli ná dictaturę/ to iest ná przednieyszą spráwę/ od roley: ktory nieprzyyaciele poráził y Rzymiany od oblężenia wybáwił. Pothym zwirzchność puścił dobrowolnie/ á sam ßedł záśię do roley.

Memius Agripa ten swoią wymową pospolity lud/ z rádą wzburzony/ vśmierzył.

Coriolanus Marcius/ ten/ gdy nie baczył łáski od Rzymian zá swemi posługámi dobremi/ odßedł od nich/ á przystał do ich nieprzyaciela Wolskusa krolá/ gdzie tám był Hetmánem/ y wielekroć Rzymiány porażał/ Rzymiánie posłáli kniemu zacne ludzi/ proßąc go/ áby záśię ná swą oyczyznę przyßedł/ gdzie będzie miał dobre opátrzenie/ nie chciał/ Posłáli drugi raz/ y trzeći raz/ co nazacnieyße ludzi/ nie chciał przedśię/ aż posłáli iego mátkę Veturią/ y żonę Volumnią/ ktore gdy przedeń przyßły płácząc á proßąc/ áby śię nád swym gniazdem śmiłował/ gdzie śię vrodził/ á od oblężenia Rzymu odciągnął. Weturia Wolumnia

Wnet poruszony mácierzystą miłością vczynił wßytko o co żądáły/ stey przyczyny dał gościąc krol Wolskus. Rzymiánie zá to ich dobrodzieystwo postáwili ná tym mieyscu kościoł Fortunie/ gdzie vbłagáli Coriolaná/ vstáwili áby gdzie śię ktho potka s ktorą niewiástą/ áby iey vstąpił

 mieścá wyßße-

mieſcá wyßßego wßędzie á poccíwoſć wyrządzał/ áby im też wolno cho dzić w áxamicie w złotogłowie/ s pierſcieńmi/ iáko ktora może przemoc/ czego przed tym nie bywáło/ tákże to ſtąd y do nas w obyczay weßło/ iż mąż zenie muſi ſłużyć/ á przed nią chodzić.

Virginius Centurio/ ten dziewkę ſwą włáſną zábił gdy iey gwałt Appius vdziáłáć chciał.

Furius Camillus będąc Dictatorem/ poraził Gálliki/ ktore dzis zowiemy Francuzy.

Manlius Capito: ten Galliki z zamku wypędził gdy chcieli zdrádą zamek vbieżeć.

Coſſus Cornelius ten wielkie clenoty ofiarował bogowi Jupiterowi poráziwßy Etruski.

Decius Pater/ ten dobrowolnie zginał dla oyczyzny y poſpolitey rzeczy.

Manlius Torquatus then włáſnego ſyna dał ſciąć/ iż ſie nád iego wolą z nieprzyacielmi potykał/ choć wygrał bitwę.

Valerius Coruinus ten gdy ſie z Gallikiem to ieſt s Fráncuzem wielkim chłopem miał potkáć/ padł kruk ná iego helmie á ſiedział ták długo/ áż gdy ſie z Gállikiem potkał/ kruk drapáł oczy nogámi y noſem onego Gálliká/ áż go zábili/ ſtąd wezwan ieſt Coruinus

Pontius Teleſmus.

Papirius Curſor.

Rutilianus Fab:

Curius Dentatus.

Ap: Claudius cecus.

Apius Caudex ten był ſpiegierzem w Cartaginie od Rzymian.

Fabricius.

Cn: Duillius then dodzierżał reką łodzi albo pol okręcia Tyriańskiey/ aż drudzy przyßli.

Attilius Catilinus ten wipedził Cartagiñskie ludzi s Siciliey.

M. Attilius Regulus ten bedąc Hetmanem przećiw Carthagiñskim/ był poimán od nich/ kthorego záśię posłáli do Rzymian w słubie/ áby zań dáli sto inßych więzniow/ gdy przyechał do Rzymá powiedział im poselstwo/ kazáli mu napirwey wotowáć sámemu ná to/ máiąli to vczynić/ on iáko miłownik oyczyzny/ nie rádził dáwáć y iednego/ mowiąc/ żem iuż lethni człowiek á niegodny/ nie mogę być potrzebny Rzeczy pospolitey/ oni rzekli/ ále będą nád thobą dziwne rzeczy czynić/ on rzekł/ ia tego nic nie dbam/ kiedy moiá oyczyzná będzie spokoiem/ á stym sie snimi roziechał. Gdy przyechał do Afryki gdzie miásto Cartago/ powiedział poselstwo od Rzymian iż y iednego zá mię nie chcą dáć/ oni pochwićili go/ ták długo męczyli áż do smierći/ áni go pochowáć kazáli/ á to byłá rzecz v nich nahániebnieyßa.

Cecilius Metellus.

Q. Lucacius Catulus/

Q. Fab. maximus ten Hanibala Cartagiñskiego poráził nowym obyczáiem.

Scipio Nasica

M Clau. Marcellus/ ten miasto Syracusane do grunthu zborzył/ Briomata z Hiberiey Kxiążę zabił/ Mediolan ku Rzymskiemu páństwu przyłączył.

M Porcius Cato/ ten Hißpany poraził/ y przyciągnął ie ku Rzymskiemu páństwu.

Claudius Nero/ ten brata Hasdrubala sciał/ w Hißpániey y głowę po woysku nosić kazał/ wołáiąc iż żadne práwá przyrodzonym nie folguią.

Scipio Afrycanus/ ten poraziwszy Cartagiñskiego Hanibala w Afryce. Sto tysiąc funtow złota y srebrá przyniosł do Rzymskiego skárbu/ o czym będzie niżey szerzey wypisano.

Liuius Salinator/ten Illiriam/to iest/ Słowáñską ziemię ku Rzymskiemu pánstwu podbił.

T. Q. Flaminius then poraził Philipa Krola Mácedoñskiego.

Q. Fuluius ten podbił Aetholos/

Q. Curcius/ten gdy sie była iaskinia wielka vczyniłá w Rzymie/s ktorey dym táki smrodliwy szedł/gdy go ktho záchwycił/wnet vmárł/ Vdáli sie ná modlitwę do swoich bálwánow/ prosząc áby to przestáło/ktorzy powiedzieli/iż to nieprzestánie/poki tám ktory zacny mąż nie wskoczy. Curcius widząc iż Rzecz pospolita ginie przez tę czártowską iáskinię/á káżdy sie boi do niey wskoczyć/ rzekł/ owo ia dla oyczyzny ginę/ábych ią wybáwił/wsiadł ná koń we zbroię vbrány wskoczył w iáskinie/ á ták sie zá nim záwárłá ziemiá.

P Cor. Lentulus/then sie wyrwał z mieczem napirwey ná Grácusá o nową vstáwę.

Scipio Aziaticus/rzeczony Aziaticus od Azyey/bo Azią podbił/ poráziwszy Antiochusa.

Manlius Volso/ten przeciw Grecom woyska zbierał.

Paulus Emilius/ then Macedonią zwoiował poráziwszy ich krolá/y poimawszy Perseusa ze dwiemá synomá y z dziewką/ktore ze wszystkiemi skárby do Rzymá ná znák triumfu przyniosł

Sempro. Graccus zabit od pospolsihwa przenowy obyczay y z brácią.

Scipio Emilianus/ten zwoiowawszy Numancią posiadł ią.

Aulus Hostilius Mancinus.
Munius Achaicus/ Cecilius Metellus/
Metellus Numi: ten Numidas porazil y od
nich wezwan Numida.
Q. Metellus pius/
Tibe: Graccus/ten napirwey wskoczil na mu
ry Carthagińskie/ będąc przy Scipioni:/y wiele rzeczy rycerskich w swo
ich młodych leciech okázował/dla czego był wybran Tribunathem/ ale
gdy ten nowy obyczay chciał wnieść/ aby rowno imienia/ to iest/ role/
grunty/były każdemu wymierzony/rzuciło sie nań pospolstwo/ zábili
go y z brácią.
Marius Pater/ then porazil y zabił Jugurte
nieprzyaciela Rzymskiego krolá Numidskiego.
Liuius Drusus/ Cornelius Cinna/
C. Fimbria ten od Mitridalesa krola Pontskie
Viriatus Lusitanus. (go zábił.
Emilius skaurus/ten na Tybrze most zbudo=
wał. (wił.
L. Apul. Saturnius/ten okrutne prawa vsta
M Aquilius/then gdy na liczbie został/ prosił
miłosierdzia przed Senatem/rozthárgawszy ná sobie szaty/ blizny oká=
zał które dla pospolitey rzeczy podeymował.
Seruilius Cepio/ Au. Sempronius Asselius
L Crassus ten v Smirny w Grecy zabit/
Perpenna/
Q. Mete. Creticus wezwany Creticus/od wy=

ſpu Creti gdzie dzis Candia/gdy ią wziąk pod Greki.

Longinus ten Francuzi Galliki nad rzeka Ro
Domicius Caluinus/ (dan poráził.

L. Silla Dictator ten poraził Mariuſa/o czim
będzie niżey.

Sertorius/ten gdy Mariuſowe ſtrone dzier=
żał/vciekł przed Syllą do Hiſzpániey/ pobudził Hiſzpany przećiw Rzy
miánom/y ſam będąc Kxiążęciem Luſitáńskim/pomogłim/poráźili
Metelluſa z wielkoſcią ludzi Rzymskich/ potym przez zdrádę zábit.

Gn. Scribonius then walczył z Greki aż do
Dunáiá. (ne/ſpráwuiąc Rzecz poſpolitą.

P. Seruilius/ten vſmierzył roſterki wnętrz=
Tullius Cicero/ then był vczenia y wymowy
niepoſpolitych/zábit potym w roſterku.

M. L: J: Lucullus ten poraził Mitridata kro
la Pontskiego/y Tygrana Armeńskiego/ ten rodzay wiſni do Włoch
od Pontu napirwey przynioſł.

M Craſſus diues/ przetho rzeczon był bogaty
iż powiádał kto nie vychowa woyská żywnoſcią do roku nie ma być rze
czon bogáty.

Gn: Pompeius/tego poraził Julius Ceſarz/
M Cato vticeñ/ then ſie ſam zabił/vſłyſzawſzy
w Rzymie wnętrzne walki/w Vtice będąc.

O ſprawie Rzymskiey.

żedniey
zymſcy
Dictator

GDy byli Rzymiánie wypędzili Krolá Tarquiniuſá o zły vczynek
ſynowski/ iákom pirwey piſał/ vſtáwili Rzymiánie miedzy ſobą
ſprawce rozmaite ktorzy ie y rzecz poſpolitą ſpráwowáli. Napir=
wſzy był y nazwirſchnieyſzy Dictator/ od kthorego żadna dáley apelacia
nie ſzłá.

nie ßłá. Po nim był Magister equitum/ to iest hetman. Questores byli dwá/ to iest poborce/ byli też tribuni militum/ Tribuni plebis/ co lud ryćerski y pospolity spráwowáli. Byli Ediles cżterzey/ co mieyscie targi opatrzáli/ ktore zowiemy tutnáry/ byli Censores/ ktore piątego roku odmieniano/ á ći ludzkie przewinienia ßácowáli/ Jesli wystąpił Raycá z rády go zrzućili/ iesli Rycerz koniá vbránego stráćił/ iesli kmieć álbo rzemieśnik/ wysługowáli sie. Byli też Pretores/ tho iesth/ Pretor vrbanus Pretor plebis/ ktorzy lud spráwowáli w niebytnosci starßych/ ieden lud swoy/ drugi gościnny. Byli thez Viátores co drogi opatrzáli/ byli thez Monetary/ co mińce opatrzáli/ byli Capitales co więznie opathrzáli/ y wiele inych vrzędnikow ná wßelkie spráwy było.

magister
Questor
Tribunus
Ediles
Censores
Pretores
Viatores
Monetari
Capitales

¶ Láthá 302. od záłożeniu Rzymu/ vżywáli Rzymiánie spraw srogich á nierządnych/ skąd było wielkie vdręczenie ludu pospolitego. Aż s porady mądrych ludzi posłáli do Greciey dziesięć mężow po spisáne práwá/ Solonowe Licurgowe y inych mędrcow/ ktore gdy przyniesiono/ spisano ie ná 12. thablic/ y záwießono ná mieyscu pospolitym/ á ná káżdy dzień pospolitemu ludu/ dziesięć mężow/ głosem powiádáno/ potym sie też z onych dziesięć mężow ieden złotrzył Appius/ kthory swą mocą to práwo chciał vsthawić/ Aby dziewki były zá niewolnice kupowáne/ ktora sie komu spodoba/ á tho dla iedney/ kthorą sobie kwoli mieć chciał corę Virginiusowę/ Bacząc to iey ociec zábił ią przed sądem/ áby iego dom ták zacny nie był tym vczynkiem poßkárádzon/ Potym zebrawßy sie przećiw Apiowi ieli go/ y wsádzili/ A tám sie w więzieniu zábił/ od tego cżásu złożono dziesięć mężow z vrzędu/ ná ich mieyscu trybunaći byli áż do Juliusá Cesarzá/ ktory potym gwałtem wziął Monarchią Rzymską/ iako będzie niżey.]

Prawa Rzymskie
Apius łot
Virginius
Złożenie rzędu dzieći mężow

Monarchia wtora Perska.

Wiek piąti od skazenia Babiloniey do przyscia Krystusa iest lat 589.

GDy żydowie Byli w niewoli lxx. lat w Babiloniey/iáko wyßßey tkniono/skaran był od Bogá Baltezár o bluznienie/gdy przyechál Mediá Persowie/wzieli Babilońskie páństwo/ktorym potym snádnie przyßło wßytkiey Azyey roskázowáć/á sthąd práwa Monárchia byłá Perska/ gdyż ná ten czás nád nie mocnieyßy krolowie ná swiecie nie byli. Kthore krole álbo Monárchy Perskie krothko wypiße.

DArius then s Cirusem pospołu krokował dwie lecie/przeto go nie pißą historikowie przy Perskich Monárchách/iż Mediey roskazował/ á iuż było Medskie krolestwo przeniesiono do Perskiego/Jozephus teo Dáriusa zowie Cyaxares Astyasow syn



CIrus pirßy Monarchá Perski/ktori przyßeł ku łasce Bożey przez náukę Dánielá proroká/ ábowim go był ná tho przywiodł/ iż był miłościwy/ cnotliwy/báczny/skąd miał ßczęście wielkie od Bogá/ w káżdych spráwách. ¶ Miał Cyrus oycá Kxiąże Perskie/ s pokolenia Semowego/ mátká iego byłá corá Astiásá krola Medskiego/y sniło sie Astiasowi/ że z żywotá iego corki/ktora iuż byłá w Persy/wyrosłá rozgá/á tá rozgá swemi gáłęziámi/záslonilá wßytkę Azią/ Wykłádácze thego snu powiedzieli mu/ iż ma vrodzić tákiego syná/kthory wßythkę Azią posiedzie/ Posłał po nie do Persiey nieobiáwiáiąc nikomu/ przyecháłá do oycá brzemienná będąc/ A gdy tam vrodziłá syná/roskazał krol Astiag s oci ciey/Harpágowi sekretarzowi swemu/áby to dziecię głodem vmorzono/á pochowano poćciwie/boiąc sie áby kiedy Medom Persowie nie roskazowáli. Hárpagus nie chcąc ná żáłość onego dziecięcia pátrzyć/ roskazał pásterzowi po tá-

woi potáiem nie áby ie do láſá zánioſł/ á gdy vmrze áby ie zas ku pocho-
wániu przyniosł/á w ten czás onemu paſterzowi dziecie telkie vmárło/
żoná iego chowáká ono żywe/a vmárłe na to miſce dáká/páſtirz mar-
twe dziecie przyniosł Harpagowi/ ktore ſchowano vćciwie miáſto Kro-
lewskiego. Cyrus gdy począł roſć v páſterzá/ igráiąc z dziećmi wybrały
go miedzy ſobą zá krolá/ tám ſie w thym okazał napirwey iż wyſtępne
karał/á dobre dárował/czym mogł/dziećinnym obyczáiem/á gdi iedno
dziecie ziemiańskie vbił zá niektore przewinienie/ przyaciele skárżąc pir-
wey przed páſtherzem/ potym przed ſtárſzemi/ żadny nie chciał dziećin-
nych zwad ſądzić/áż przyſło przed krolá/ thám vczynił w ſwoich mło-
dych leciech táką rzecz przed wſzytkiemi o ſpráwách á vſtáwach Krolew
ſkich/ áż ſie wſzytcy dziwuiąc zdumieli/ wywiádował ſie krol pilnie iego
rodzáiu co zacz iest/áż ſie wywiedział od paſterzá/iż then iest ktorego był Okrucie-
kazał ſtráćić/ Poſłał po Harpagá/y po ſynà iego młodſzego/ktorego ſy- wo nad
nà kazał potáiemnie vwárzyć y dáć nà ſtol Harpagowi oycu ieſć/y no- cieciem
gi potym vkázał. Harpago zátáił tę żáloſć w ſobie/ wſząkże myſlił iáko
by ſie pomſcił/ y námowił wſzytki pány Medskie/ áby Cyruſá (ktorego
iuż był zaſłał do Perſiey) wybrali zá krolá Perskiego/ gdy go wiecie go-
dnego w tych leciech/y vczynili ták/wybráli go zá krolá Perskiego y przi Ziednoc
łączyli Medskie kniemu/odſtąpiwſzy Aſtiaſą okrutnikà/ ktore rzeczy Medow
też Cyruſowi obiáwſli/vpomináiąc go/áby thego okrucieńſtwá nie ćir- ſy
piał Aſtiaſowi/ktore nád nimi czynił. Harpago gdy czás pomſzczenia
vpátrzył/poſłał do Cyruſa liſty w záiącu wywnątrzonym przez poſłá/
ktory rzekł Cyruſowi áby ſam tego záiącá rozbierał/ Cyrus ſie domyſlił
wywnątrzył záiącá/nálazł liſty/ſs ktorych wyrozumiał wſzytko/ woy-
ſko zebrał przećiw Aſtiageſowi Medskiemu krolowi/Aſtiages też prze-
ćiw iemu/nád ktorym vſtawił hetmanem Harpaga/ A gdy ſie ſpoku
ziechali/poddał ſie Harpago y z ludem wſzytkim Cyruſowi/ potym kro-
lá Aſtiaſa wypędzili.

Creſus Krol.

CResus krol Lidorum pan pirwſzy w Azicy
będąc bogáty y doſtátecżny nád ine zebrał woysko przećiw Cyruſo

wi/porażił Cyrus Cresa/ krolestwo wziął/y
samego poimał wziąwszy pod nim známieni
te miásto Sárdim/ kazał Cyrus spalić Cre-
sa/á gdy ná drwiech leżał/ wołał/ o Solon
Solon. Cyrus pythał co to mowi/ Powie-
dział Cresus westchnąwszy/Był Solon w A-
tenách mądry/ktoregom ià powieśći sobie ni-
zacz niemiał/ theraz to ná mię przyszło co mi
powiádał/ábowiem gdym mu swe skárby w-
kázował/pytałem go/ moznali rzecz áby kiedy mnie ktory nieprzyaciel
przemogł/kthory mi z gniewem odpowiedział/iż żadnego człowieká ná
świecie nie máß ktoregoby przeciwne szczęście czásu swego rußyć nie mią
ło ták w zdrowiu iáko w Bogáctwie/ áni thez iest żadny przed śmiercią
ktoryby ze wßech stron był błogosławiony/ teraz przyszło ná iego słowá/
gdzie mi dzis tego żal żem nie dbał ná iego słowá/ dufáiąc w swoie moc
szczęście y bogáctwá. Cyrus rozważiwßi sam w sobie ti rzeczi co iednemu
dzis/potym drugiemu przichodzi/kazał go od śmierći odwieść á chowáć
poććiwie/iáko ná krolá należy. Pytał go też potym/ kto mu rádził prze
ćiw iemu woyská zbieráć bez przyczyny/ gdis był w pokoiu záchowan/
odpowiedział/moią hárdość á bogáctwo/Pytał go też ieśli śie w tym rá-
dził Bogá Apolinà/Odpowiedział rádził/álem nie rozumiał tym slo-
wom Nosce teipsum et omnia succedent feliciter/ to iest/ znay śie sam/
ine rzeczy śnádnie przydą. ¶ Tu káżdy może obáczyć/ iákie przemien
nośći ná świecie w káżdych rzeczách/ nie ma sobie żádny ni w czym wká
snośći przypisowáć/iedno do czásu swego.

Potym Cyrus dobywßy miástá Bábilonà/ dziwnym obyczáiem opra
wionego/ rzekę Eufrates kilkiem potokow obiegle/á ták odiąwßy rzekę
przyszło mu snádniey do miástá przydz/ á ztąd práwey Monárchiey do
stał/bo głowá byłá Bábilon/kthorego Caldei/Asyriani/Medi/ Perso-
wie/Asia máłá/y ine krolestwá posłußni byli/ kthore Cyrus z wielką
ććią á pochwałą spráwował/było to od początku świátá według pospo
litych Cronikárzow lat 4443. ále według Carionà ktory z Heliászá bie-
rze lat 3443. Gdy śie ták ná wßytkim Cyrusowi szczęśliwie wodziło/
ták iż pełne 30 lat spráwował krolestwo Perskie/ná ostátku Scyte/ to

iest/Tátárowie zebráli sie do Aziey/ á tám Cyrusowi wielkie szkody czy-
nili/przeciw kthorem zebrał woysko/ zosthàwiwszy syná Cambisen ná
miestcu swey Monárchiey/ poráził Táthàry y ich krolá poimał y sciął/
przeto iuż był przespieczny. Krolowá Tátárska Thomiris/ zebráłá zno
wu wielkie woysko oboygá narodu y żon y mężow/ vderzyłá ná Cyru-
sá nieopátrznego/poráziłá go ze wszystkim woyskiem/ y sámego poima
wszy scięłá/ á głowę we krwi maczáłá mowiąc/ krwies ludzkiey prá-
gnął do smierći/ nápiyże sie iey po smierći.

Camb
Tomiri
lowa T
ska
Smierć
sowa o
tna



CAmbises syn Cyrusow po
czął krolowáć tego czásu gdy ociec niefor
tunnie walczył s krolową Tátárską Tomiris
przyłączył ku krolestwu Perskiemu Egipskie
krolestwo/ ále sie był dáleko wyrodził od oycow
skich obyczáiow y cnot/ ábowiem gdy pan ie-
den rádny Prexaspes vpominał go s piaństwá
zbytnie on wezwawszy służebnikow y pánow
do siebie/pytał ich/baczęli iáką winę do niego/áby go wystrzegáli/ kto-
rzy odpowiedzieli s pobhlepstwá/iż nie baczą żadney winy/y ieszcze dále-
ko oyca przechodziß/gdys po oycu Egiptu dostał/Przeciw themu Cre-
sus krol (ktoremu był ociec Cyrus syná dał wychowáć y vczyc po smier
ći swey) ieszcze dáleko możem nieprzyrownáć syná Cambisá oycowi Ci
rusowi/gdy to niemiło było Cambisesowi/zábiezał temu Cresus rzekąc
ieszcze Cambises nie zostáwił po sobie thákiego syná/ iákiego Cyrus krol
po sobie zostáwił/ miło to było Cambisesowi/ pothym Cambises máiąc
ná sercu gniew ná Prexáspesa/kazał k sobie wezwáć syná iego pácholę-
ciá/á łuku też sobie kazał dáć strzeláć/y kazał pácholęciu po strzałę iść/á
drugą go przestrzelił stylu rzekąc/ othosciem nie pian/ábowiem bych był
pian/ nie tráfił bych prosto w serce temu chłopięciu/ vkazał to iego oy-
cu/wszyscy sie wzdumieli iego okrucieństwu/thez y brátá swego własne-
go Smerdin zábił dlá krolowánia/siosthrę własną zá żonę wziął/ gdy
sie thym káżdy zakon brzydzi/ Jednego czásu gdy s krolową siostrą sie-
dział przy dobrey biesiedzie wesoły/kazał spuśćić psa z lewkiem/począł le-
wek psá przepomagáć/pies drugi ktory ná łáńcuchu był/ serwał sie mo

Cresus

Smerdin
okrutny
bises

tą z łáńcuchá á rátował psá brátá swego/ krol stego miał wielką roskoß iż to psi táką wiernosć miedzy sobą máią/ smiał sie/ á krolowa płákáłá/ gdy długo po niey żądał przyczyny płákániá/ odpowiedziáłá/ rownies też ták brátu wierny był/ iáko ten pies swemu/ iákoby rzekłá/ tys swego zábił á pies swego ratował/ nierowne miłosierdzie/ Rozgniewał sie krol/ kazał ią precz wziąć á zábić/ ále iż thákie rzeczy długo trwáć nie mogą/ żadna rzecz zła dobrym sie odpłáćić nie może/ rozlewce krwie ludzkiey nie długo sie zbedą ná ziemi/ Przeto ten okrutnik nie mogł trwáć długo ná swiecie/ iádąc z Egiptu wsiádáiąc ná koń wymknął sie mu miecz s poßew/ ná ktory spadł przykro y zábił sie sam/ ßczedł ták nie zostáwiwßy po sobie dziedzicá/ ábowiem máło wiecey roku po oycu był/ iedenże cnotliwy vczynek/ historicowie powiádáią/ vczynił Cambises w swoim żywocie/ iż gdy sędzia fáłßywy Zyzanes zá pieniądze dał sie przećiw spráwiedliwośći przenáiąć/ kazał z niego skore odrzeć/ á rosciągnąć ná stolcu gdzie sędzią siadał/ áby drugi potym pátrząc ná nie/ wárował sie zdrády w práwie/ vstháwili syná Othanesa ná iego mieyscu.

żywy sędzia

Aspis albo uer us



Darius krol Perski tym obyczáiem krolem był/ Po smierći Cambisesowey Kxiążętá Perskie/ pobiwßy Magos pány/ ktorzy sie bráli ná krolestwo Egipskie/ rádzili około wybieránia krola/ ábowiem thám było siedm Kxiążąt/ ktorzy krolá wybieráli/ iáko dzis w niemcech Cesarzá/ Jeden mowił Othanes iż nie potrzebá krolá/ ábowiem iedná personá nie może ták wiele obaczyć/ iáko kilko ich/ by też potym w táką pychę á okrutnosć nie wpadł/ iáko był Cambises/ Ale wybráć kilko Kxiążąt kthorzyby Rzecz pospolitą ná mieyscu krolewskim dzierżeli á dobrze spráwiali/ vtwierdziwßy pokoy/ wolnosć/ práwem pospolitym. Megabisus záśie rádził/ áby káżde miásto miáło swego osobnego sprawcę z zupełną mocą. Dárius trzeći nie przyymował obudwu/ mowiąc iż źle mieć pánow wiele/ trzebá iżby ieden był pan

Othanes

Megabisus

us trzeći

bo by káżdy więcey stáło w kásną rzecz/ nizli o spolną/ á thez by to długo trwáć nie mogło/ bez rostárgnienia swego/ lepiey áby był ieden pan/ ktoryby spráwował wszysthkę Monárchią zupełną mocą/ Wszyscy przyzwolili/ ále áby nie był swar á rosterk około wybierániá/ vstháwili thák/ Czyy koń nápirwey zárża ná plácu vstáwionym/ then będzie krolem. Darius przyszedszy z rády wezwał k sobie mástálerzow/ iesliby tháki koń był/ ieden powiedział iż ia tego dowiodę/ á ták przed tym dzień/ poiął koniá y kláczę/ á spuścił ie ná onym mieyscu społu vstháwionym/ y odwiodł zásię do domu/ Názáiutrz gdy Kxiążętá wyechali k tmu ná on plac/ koń Dariosow poczuł ono mieysce gdzie był spuszczon s kláczą/ zárżał napirwey/ á tám wybran Dárius ná krolestwo Perskie/ kthore potym fortunnie spráwował/ y krolestwá odstąpione zásię pobrał/ Bábilon wziął thym obyczáiem. Zopirus ieden z siedmi Kxiążąt/ kazał sobie obrzázáć gębę/ nos/ y vszy/ vciekł do Babilonu/ tám się żáłował ná okrutność Dariusa krolá/ oni to baczyli przyęli go wdzięcznie/ y prosił ich o pomoc przećiw swemu okrutnikowi/ vczynili tho rádzi/ rozumieiąc/ iż on iego przeskoki wiedział/ dáli mu niemáły poczet ludzi/ s kthorym iechał przećiw woysku Dariusowemu/ Poráził ná smowie woysko Dáriusowe. Widząc to Bábilończycy wybráli go nawyższym Hetmánem/ poruczyli mu wszystki woyská y miástho w obronę/ Dał potym znáć Dariusowi/ áby z woyskiem przyciągnął do Bábilonu/ ktory przyciągnąwszy/ iuż mu gi było łácno wziąć spráwą Zopirioná/ skąd był potym nań łáskaw chocia szpátny. ¶ Tu się náyduie iż nie może być skarb więtszy krolowi/ y Rzeczy pospolitey/ iáko wierność poddánych/ á chuć przećiw pánu swemu/ á ziemi przyrodzoney od pánow y obywátelow swych/ czego pieniądzmi áni mocą ten Darius nie mogł dokázáć/ to wiernością poddánego dostał.

Zopirus v ny podda

Babilon ch tro wziet

Potym Darius krol Perski z wielkiey fortuny á bogáctwá/ począł hárdzieć á okrutny być (czego Bog nie lubi) posłał do Grekow y Mácedoniey/ áby mu się poddáli/ á iemu posłuszni byli. Amynthas krol Macedoński obawáiąc się mocy á okrucieństwá Perskiego/ przyzwolił dobrowolnie Dariusowi hołdowáć. Ale gdy posły iego známienicie czesthował/ nie byli wstydliwi/ ábowiem zá stołem miedzy pánienkámi siedząc

O walkac Dariusowi w Greciey Aminthas

nieobyczáynie

nieobyczáynie sie snimi záchowywáli/ Alexander syn Krolewski będąc we czternascie leciech/ prosił oycá/ aby mu dopuścił pomścić sie dworstwem nad nimi tey lekkości pánienek/ y dopuścił/ Tedy Alexander kazał pánnom wstáć á iść do komor/ á sam wybrawszi trzidzieści młodzieńczikow gładszych/ kazał sie im w pánieńskie odzienie vbráć/ y sam siebie vbrał/ á pod odzienim kazáł każdemu deke mieć/ Pothym gdy przyszli do posłow dosyć pięknie vbráni siadł káżdy podle swego posłá/ będąc posłowie piani/ nie záchowáli sie poććiwie/ iáko sie ná thym mieyscu godziło. Alexander porwawszy sie miástho pánny z drugimi/ pobili ony posły/ krom iednego/ kthorego posłáli do domu dla lekkości ich/ bowiem rospowiedział po wszytkiey Persyey/ iż pánny Mácedońskie/ broniąc poććiwości swey/ pobiły posły Perskie bárzo mężne/ skąd przyszedł ná Dáriusa wielki strách/ dla stáłości á męstwá białych głow w Macedoniey/ á ten Alexánder był prádziad Alexándrá wielkiego/ Od thego czásu poczęłá mdleć moc Perska/ Abowiem Grekowie ktorzy byli w mnieyszey Azyey odstąpili od nich/ y miásto Sardis zborzyli/ á tego im pomagáli Ateni Abowiem Histicus kxiążę Greckie/ posłáło do Kxiążęciá ich ták táiemnie posłá dla iákiego przeięcia/ ogoliwszy posłowi głowę/ wythłoczył ná skorze pismo/ by od krolá Perskiego odstąpili/ á wiernie sobie przećiw iemu pomogli/ potym gdy mu włosy podrosły/ posłał go iedno stym/ áby mu głowę ogolił sam/ On sie potym domyślił/ ogolił y nálazł pismo wytłoczone (drudzy piszą iż napisane było) áby odstąpili od Persow/ y vczynili ták/ wszákże potym tego Histica obiesili dla niektorych burzek.

¶ Ty przyczyny przywiodły kthemu Dariusa/ iż zebrał przećiw Grekom sto tysiąc ludzi pieszych/ á ieznych dziesięć/ położyli sie dwie mili od Ateń/ będąc w stráchu Atheńscy rádzili iesli sie máią w mieście bronić/ czyli sie polem bić/ bowiem zeń ludzi nie mieli. Milciades rádził polem sie snimi bić/ nizli sie dáć w koło obledz/ przyzwolili ná Milciadesa zwirzchność iemu poruczywszy/ zebrali dziesięć tysiąc ludzi z miástá/ kthoremi poráźili Dáriusa z wielkiemi woyski. Wybáwił Milcides z wielkiego stráchu Greki/ y przymnożył knim wiele inych pańſtw/ szczego mu dziękowáli Grekowie/ wszákże czás s fortuną sie mieni/ nie pámiętáiąc ná iego zacne posługi y spráwy wsádzili go/ dawszy mu winę o trzy stá tysiąc złotych spolnego skárbu/ ktorych gdy nie miał dáć/ Cimon syn iego zástąpił

go zástąpił go w kazni/ s ktorey gdy wyszedł Miliades vmárł/ á dziewkę iego poiąkieden kupiec bogáty/ ktory wykupił Cimoná z więzienia.

¶ Wiele dziwnych á rozmáitych rzeczy historikowie o walkach Greckich á Perskich/ kthore tu opuszczam folguiąc krotkości/ pisáli.

Xerxes krol Perski.



Darius straciwszy známienithą bithwę w Greciey/ znowu sie zbierał przećiw Grekom á w thym vmárł po smierći iego wsthąpił stárszy syn ná Monárchią Perską rzeczony Xerxes/ od mátki rzeczoney Atozá/ sprzyzwolenim stárszego brátá/ dla potomstwá Cirusowego/ ktori oycowską rzecz poczętą przed sie wziąwszy/ zebrał wielkie woyská przećiwko Grekom/ iáko historikowie powiádáią/ Iż nigdy żadny ná swiecie ná iednym mieyscu nie miał ták wielkiego ludu/ Iustinus pisze iż siedmkroć sto tysiąc áż rzeki wysycháły nád ktoremi sie kłádli/ Piszą thez o nim historikowie/ gdy widział swoie woyská spolu/ płákał wzdycháiąc á mowiąc/ Po stu lat żadnego z nás żywego nie zostánie ná swiecie/ thez o nim piszą/ gdy postáwił most ná przebywániu przyrwy morskiey/ á gdy powstáło powietrze á welly skakáły ná most/ kazał morze bić miotłą áby nie igráło. Gdy sie miał z woyskiem ruszáć ty sie dziwy działy/ swierzopá záiącá vrodziłá w iego woysku/ praktykowano mu zły znák/ iż iego ludzie mieli vciekáć iáko záiąc. Byłá też Cometá kthorą zową Ceracias krzywa iáko rog/ słońcá też było wielkie záćmienie/ kthore złe znáki Persom były/ áczkolwiek Grekowie nierowno mnieyszy poczet mieli ludzi przećiw im/

wßákże z náwodu á porády Themistocl.sa krolá ich/ vmienili bronić sie im/ábowiem iesli sie dámy w moc nieprzyacielowi/ skáżą náße zacne á poććiwe práwá y cnotliwe obyczáie/á iárzmo na nas włożą nieludzkie/ Przećiw temu Cirsyło rádził/ktorego wnet sami vkámionowáli/ á żonę iego niewiásty/á dzieći iego/dzieći pospolite. Potym Ateńscy/ rádzili sie Bogá Apolinà v Delfow/iákoby sie przespiecznicy bronić mieli tey wielkośći nieprzyaciol/odpowiedział iż w drzewiánych murzech. Obaczył Themistocles iż sie tho rozumie ná okręty/ bo do Greciey ze wßąd wodą przyechàć musi/y rádził áby wßyscy z miástá z żonámi y z dziećmi w okręty wsiádáli/ábowiem tey wielkośći nieprzyaciol miásto niewytrzyma/tákże vczynili/á przyłączyli si do nich drugie miástá Corintꝰ y Spártha y osiedli dla przebywánia morskiego/ wysep Sáláminę. Gdy to vsłyßał Xerxes záśmućił sie/bo wiedział iż Grekowie dobrze z wodą rozumieli. A gdy sie potykáli/porázili Grekowie máłem ludem wielkie woyská Persow/skąd wielką cześć y chwałę miał Temistocles.

¶ Tu pan Bog dawa ná przykład/ áby żadny nie dufał swey mocy/ áni sie podnosił/gdyż sam ssobą człowiek nie władnie/iedno Bog/Potym Xerxes iuż sam nie chciał dla niefortuny czynić z Greki/ ále kazał Márdoniusowi Kxiążęciu ktory spalił Ateny miásto/á Greki łágodnie námawiał áby sie kázić nie dáli/ále sie poddáli/ná co nie chcieli przyzwolić/áczkolwiek iuż Thebani byli odstąpili/ dla czego Mardonius zebrał znowu woysko przećiw Atenam/ Dosyć sie Grekowie mężnie bronili/ ták iż Mardonius porážon z woyskiem/gdzie też y sam zábit/ Potym krol Perski musiał snimi przymierze wziąć/ á Grekowie ieli swe páństwá rozßerzáć/ ále sie czás s fortuną mieni/ záśię miedzy nimi wnętrzne walki poczęły być/ták iż sie sámi zwalczyli gdy ich inßy zwalczyć nie mogli. Temistoclesa sławnego y fortunnego krolá wygnáli z miástá/ musiał vciec do Artaxerxesa v ktorego był w wielkiey ćći y powadze y przełożonym/ á stąd pißą/iż często mawiał Artáxerxes/ nie może Bog gorzey skáráć ziemie álbo krolestwá ktorego/ iedno gdy im mądre sprawce odeymie.

Artaxerxes po smierci oyca Xerxesa w Persy y krolował rzeczony Longimanus/iż iedne rękę miał dłußßą niż drugą/

niż drugą/ tego Krolá wychwalá ią historikowie w iego cnotach/ á w miłowániu pokoiá/ dla tego tu o nim krotko piszę/ iż sie w pokoiu záhouáuał/ ten to záśię kázał był Zydom kościoły y miásto Jerozolimskie náprawiáć/ áczkolwiek był ieszcze Cyrus roskazał/ ále po iego śmierći przekázili ini Monárchowie/ áczkolwiek do tego czásu Krolow swych nie mieli Zydowie wszákże Kxiążętá s pokolenia Dawidowego od nich nie odchodzili áż do Máchábeow/ Kazał thez Artáxerxes wypuśćić Ezdrasa kápłaná y proroká z dworu swego do Jeruzalem/ ktory wyszedszy biblią Zydowską rządnie zgromádził á spisał.



Esdras pro

¶ Tego czásu pod Artaxerxem wielkie walki powstáły w Greciey wnętrzne/ ták iż Ateny zburzony do gruntu/ kthore trwáły áż do ostátniey Monárchiey Perskiey/ iáko niżey będzie nápisano.

Pelopons walky w g cij

DArius Notus krolował po Artaxerxie/ aczkolwiek nie był syn iego/ ále siostrę iego zá żonę miał/ s ktorą dwu synu miał/ Artáxerxá Mnenona/ á Cyrusá wthorego/ Artaxerxes potym oycowską Monárchią spráwował/ á Cirus w Grecy roskázował.

ARtaxerxes Mnenon/ z bratem swoim Cyrusem poczęli sie wádzić o Monárchią Perską/ á gdy sie społu stoczyli/ zábit Cyrus/ Artaxerxes ránion/ ná inszy koń skoczył/ poznał wspomożenie od Bogá dla swey pokornośći.

OChus okrutny syn Artaxerxow/ ktory bracią pobił dla krolowánia/ miástho Sydon záłożył y zbudował/ Egiptu záśię dostał ku Monárchiey Perskiey/ potym rychło od swego Hetmáná zábit/ dla niezdzierzenia wiáry álbo ślubu.



ARsames Ochusow syn/ ten ieszcze dziecięciem ná krolestwo wybran/ od swego Hetmáná/ ktory oycá zábił/ bo iąc sie hetman by sie oycá nie mścił nád nim/ zábił go też wczás/ á sam smowę vczyniwszy z Codomanem Kxiążęciem Ormiańskim/ podał mu krolestwo Perskie/ y Dáriusem nazwał. ¶ Tu sie skończył rodzay wielkiego Cirusa á Monárchia Perska przyszłá w ine ręce/ gdzie sie okazáło/ iż dla iednego złego potomká/ wszytkiemu rodowi pan Bog nie przepuścił

Dárius ostatni przez okrutnosc wszedł na krolestwo Perskie/ przetho mu pan Bog oddał rowną zapłátą/ bo mu Alexander wielki páństwo wziął y sámego zábił/ o czym będzie niżej

O walkach wnętrznych w Greciey.

IAko swięte pismo powiáda/ iż káżde krolestwo w sobie rozdzielone/ bywa rychło spustoszone/ tákież Grekowie/ kthorych ini nie mogli zwalczyć/ sami sie zwalczyli/ á tho nawiethszy dziw/ iż dla málych przyczyn/ o ktorych nieco nápiszę krotkości folguiąc.

Corintowie (do ktorych często swięty Páwel pisał) Corcirom byli nieprzyaciele głowni/ Corczyrowie prosili o ráthunek pánow Ateńskich/ ktorzy to vczynili rádzi dla swey nápotym przygody/ ábowiem Corcirowie wielkiey mocy byli ná morzu/ stąd rozumieli Ateńscy gdy sie stemi zgádzáć będziem/ łácno opánuiemy Grecią. Corintowie záśię prosili Lácedemrnow/ co thez snádnie vprosili/ á Lácedemonowie záśię do Persow przystáli/ od ktorych mieli wielką pomoc przećiw Ateńskim/ ále zdrádliwą/ á gdy sie woyská stoczyły/ poráźili Ateńscy/ przez krolá Alcibiada/ Lácedemoni/ álbo Spartani/ Ale szczęscie s przygodámi w ludziech/ często odmienne bywáią/ Ateńscy wypędzili krolá Alcibiádá s przywodu niektorych/ Poráził záśię Lisander Atheniany Kxiążę Lacedemońskie v miástá Egospotami/ á w ten czás wielkie cudá widzieli/ ogień ná powietrzu przez 75 dni/ potym kamień wielki vpadł do miásthá z wirzchu/ Rychło potym oblężono Ateny/ thák ciężko iż iuż od głodu zdycháć po-

lomán.

rwanie
ij:
iades.
der:
spotami.

thać poczęli/musieli sie na osthątek poddać/ tąm rądzili Corintowie y Tebani aby Ateny do Gruntu zborzono y z ludzmi/ thąk aby na thym mieyscu pąstwiską biły/ Przeciw themu Lacedemonowie rądzili mowiąc iż to pirwszy klenot Grecicy Ateny à Lacedemon/ à snadz by stego Medy y Persowie wielką pociechę mieli/ktorzy są z dawną naszy nieprzyiaciele/ Na ostątek tak vczynili/ludzi oboygą pogkowia y z dziećmi wolno y s stątki puscili/à mury około miąstą do grunthu potlukli/ Boiąc sie Lacedemonowie Alcibiadesa/ktory byl vciekł do Persow/pisąli aby zą bit byk/co Persowie rądzi vczynili/chocia go byli wdzięcznie przyęli. Potym s przemiennosci czasu/wybrąli byli Ateńscy trzydzieści mężow/ co spąwowąli Rzecz pospolitą/ ktorzy thąk okrutni byli/iż ich z miąstą wiele vciekąko do tych miast/Tebas y Argos/ gdzie byli wdzięcznie przyięci od swych gospodarzow chocia nad zapowiedz/ miedzy ktoremi zbiegi byk ieden mąż vdątny à mądry Trasibulus/zebrawszy swe towąrzyszę rozbiegle/s cichą pomocą Tebanow/ wziął miąsto Ateny/ y ty tąm okrutniki ktorych byko trzydzieści pobił/ miąstho dobrą spąwą opątrzył/ wszyscy ząsie przyszli ktorzy sie byli rozbiegli. Conon Ateński ktory byk vciekł do Persicy/spomocą Persow porąził Lącedemony/ Lącedemonowie stego gniewu oborzyli sie na Tebany/iż przechowąli Ateńskie/ tąm też od Tebanow porążeni/ Po tey walce z Lącedemony Tebanowie zą sie zebrąli woysko na Focenses/ ktore mieli w samsiectwie/też ie porazili Filip ząsie krol Mącedoński porąził Tebany y państwo ich wziął/à tąk Grecia wszytką dla wnetrznych walk skażoną/kto chce szerzy czytąć około tego/czci Xenofonà/Tucitidem/Herodotum/Justinum etc.

Trasibul naprawi atten.

Conon.

Tebani z zeni.

Focenses

Filip kro

O Medrcoch.

Medrcy dwoi byli/Grecey y Wloscy/ Tales Milezius then byl v Grekow zą czasu Cyrusą wielkiego/ obieral sie w nąukach gwiązdarskich à lekarskich/then Grekow nąuczył napirwey wiedzieć bieg slonecżny y miesiecny/y zącmienie ich/y rok rozmierzył nà 360 dni ącżkolwiek iuż mieli dwąnascie miesiecy w obyczaiu zachowąwąc/à on sie sam tego w Egipcie nąuczył/ten też Tales ącżkolwiek byl pogąnin/ poklądal być ludzkie duse nie śmiertelne. Drudzy byli medrcy Wloscy/ ktorych przodek Pitągoras/ten sie nie obieral iedno w liczbie à rozmie-

rzániu swiátá y w spiewániu/ Sektá byłá iego sprosna/ ábowiem pokłádał ludzkie dusze pospołu sciáłem vmieráć/ álbo w bydlęce ciáłá wchodzić/ ále mu to było zapowiedziano powiádáć y iego vczniom.

Solon mędrzec Grecki/ towárzysz Tal sow/ od tego ieszcze y dzis Rzimiánie práwá máią y vstáwy/ Ten Solon gdy był w Atenách/ widząc błąd wielki przełożonych w vstáwách/ ábowiem gdy vbogi czynszu nie miał dáć/ tedy mu gárdło wzięto/ thákież y o ine rowne rzeczy/ tedy ten Solon w miescie ty niedostátki náprawił/ ták iż ktory przez niedbáłość/ ták w miescie iáko we wsi czynszu nie miał dáć/ kazano mu z miasthá álbo ze wsi precz/ á iesli przez szkodę/ folgowano mu w tym/ A thák włásnie przezwano było smokowe práwá pirwsze/ ktore pisano krwią á nie inkaustem/ tho iest/ ktore mocą karzą/ a nie práwem.



Socrates ten pod Artaxerxem Longimannem zaznał w więzieniu.

Aristoteles ten był lekarzem v Amintasa kro(ła Mácedońskiego.

Ipokras then vzdrowił Perdikę krola Macedońskiego/ tych wszytkich y inych wiele mędrcow żywoty wyłożyłem po polsku dawno/ y są wydrukowáne.

Licurgus Lacedemońskie Kxiąże wielki Mędrzec był/ ten spuściwszy synowcowi dobrowolnie páństwo/ szedł do Crety wyspu/ kthorą dzis zowiemy Candia/ szedł potym do Aziey/ thám sie praw známienitych náuczył/ á gdy sie wrocił do oyczyzny s Spártány álbo Lácedemonu/ náuczył y vstáwił miastu práwá/ ktorych przed tym nie mieli/ stąd vbostwo było vdręczone/ á gdy przyęli thy práwá/ przywiodł ie ku przysiędze/ iż nie mieli onych praw wzruszáć áż záśię przy-

dzie/ szedł potym do Delfu pytáć bogá Apolinà/ dobreli práwà á trwá le vstáwił w oyczyznie/ ktory odpowiedział/ iż dobre y słuszne/ odszedszy y zábił sie sam/ áby thy práwà wiecznie thrwáły w Lácedemonie według (przysiegi.

Poczatek Francuzow.

¶ Sycambri są rzeceni Francuzowie od miástá Sycambriey/ ktore byli záłożyli napirwey wyszedszy s Thátar álbo s Scythiey Aziatickiey/ przyszedszy do Niemiec/ przyeli ie Niemcy wdzięcznie/ á to przeto/ że ich pomocy vżywáli przećiw Rzymiánom/ á stąd sie zbráćili y rzeczeni Germani/ iákoby rodzeni brácia/ A ták tego czásu/ kiedy Artáxerx s Mnenon krolował w Persyey/ przyszłá ná Rzym napirwsza przygodá/ gdy ći Fráncuzowie z Germany przyciągneli do Rzymá/ oblegli y zápalili przedmieście/ Camillus ieden Tribun Rzymski/ ktory był wygnan od miástá niewinnie/ zápomniawszy krzywdy swey/ zebrał okoliczny lud/ vderzył ná nie/ y wyzwolił lud/ zamek/ y miásto od nieprzyaciół/ Rzeceni są też Galli od Gallaciey/ iż gdy byli przywiedzieni do Greciey zá pieniądze walczyć/ záłożyli miásto Gállate w Greciey/ á od Gallati Galli wezwáni/ ták sie náyduie z niektorych historij iż tho było przed Bożym národzenim 400. lat.

Camillus. miłość przeciw oyczyznie.

Monarchia trzecia Grecka.

Roku od początku swiátá według historikow 4634.
według Cariona 3634.

GDy Perskie krolestwo álbo Monárchia trwáłá lat 19. tho iesth przed Bożym národzenim 320. poczęłá sie thrzecia Monárchia od Alexandrá wielkiego krolá Mácedońskiego/ ktorego słusznie wielkim zowiemy/ bowiem máło álbo nigdy Krolá rownego sobie ná swecie nie miał/ ták w spráwách Rycerskich/ w obyczáioch iáko y w miernośći O ktorym prorok Jeremiasz y Daniel w swiethym pismie zminkę czynią/ gdzie go Daniel pisze kozłem/ a krolá Perskiego skopem/ iż kozieł skopu miał przemoc/ tákże sie stáło/ Aczkolwiek o nim historikowie niektorzy w básniach swoich kłádli/ iákoby sie nie miał ták zacnie vrodzie/ iáko iny człowiek/ co niesłusznie pisáli/ ábowiem ten człowiek ná tho od

Bogá był

Bogá był przyrzány y wezwány/ y inym ná przykład dány/ stemi cnotámi y litościámi/ ktore sie w iego żowocie nayduią. Rodzay iego od wielkich historikow iest spisány/ miał oycá Filipá krolá Mácedońskiego/ á mátkę rzeczoną Olimpiadá/ tey nocy ktorey sie miał vrodzić śniło sie oycu iego/ iż swey żenie Olimpiádzie/ żywot był signetem zápieczętował/ ná ktorey pieczęći był wyrzázány lew/ Práktikarze to wykłádáli iż miáłá vrodzić mocnego człowieká/ A byli oboie y Filip krol/ y żoná Olimpiada z wysokiego rodzáiu/ Filip poszedł z Herkulesa Greká/ żoná z rodu Achillesá też Greká/ s ktorych sie był ten známienity á slachethny krol Alexander vrodził.

Rodzay Alexandra wielkiego y Filipa oyca iego Krolow Mácedońskich.

Hercules/ Hillus/ Cleodeus/ Aristomachus/ Temenus/ Perdicas/ Argeus/ Filipus/ Aeropus/ Alcetas/ Amintás/ Alexander pirwszy/ Amintas wtory/ Filip wtory/ á stych Alexánder wielki poszedł.

rodotus. Vrodził sie Alexander wielki po Troiáńskiey walce około 800 lat/ ktorego rodzay Herodotus dostáteczńie wypisał.

Rodzay Olimpiadi matki Alexandrowey.

Achilles ktori był Greckim krolewicem/ Pirrus brát iego/ Molosus krol

usanias. Epiri od ktorego poszedł Pausanias krol Epirow/ Tarimbas/ Alcetas/ Neoptolomeus/ á ten był ociec iey.

Filip ociec Alexandrow gdy był zábit od Pansa niego swego Kxiążęciá/ dla nieuczynienia spráwiedliwośći/ o brzydliwy vczynek/ ktory był wziął od

Attalus: Attalusa rycerzá Filipowego/ odstąpili Illirici/ to są Słowacy/ y Grekowie od Mácedoniey/ ábowiem ieszcze był Alexander młodym/ wszákże potym wziąwszy po oycu swym Macedońskie krolestwo/ záśię wziął Illiriki/ pothym



Greki Tebany/ktorzi zuſale przećiw iemu s Perſy peſtepowáli do grun
tu zborzył thát iż nigdy wskuráć nie mogli/A gdy iuż ſobie potoy Al- Ow prawe
xender w Greciey pozynił/wezbrał ſie do Azicy z woyſkiem ſwoim/ktore lexandro
go miał/ pießych czterozieſći tyſiecy/ieznych czterzy tyſiące/á było tám do Azyie
iuż iego oycá ludzi thát wiele/ſtym malym ludem poráził Perſy y wiele
miaſt známienitych pobrał/to ieſt/Sardis/Mileth/tirum/gdzie tám
wiele niewcż ſnoſći vzył/ Darius krol Perſki po porazce vciekł do Indi Darius
ey/ Zone iego y mátke/ſynà y dziewke Alexender pobrał/s ktho:mi ſie
thát kaſkáwie obchodził/iáko ná tákie przyſłußáło/iż mátke Dáriuſowe
mátką ſwoią názywał/żone ſiostrą/dzieći całował iáko ſwe właſne/dla
czego był wzietym/y wdzięcznym v ludzi we wßytkiey Azyey/tát iż do
browolnie k nimu ſame kráginy przyſtáwáły: Potym Darius z no-
wu zebrał woyſky wielkie ná Alexendrá v rzeki Eufraten/ tám do oſtát Eufraten
ka poráżon/á vciekáiąc zábit od ſwego ſługi rzeczonego Beſsa/á gdi go Darius zał
nádiechał Alexender/bárzo go s płáczem żałował y rzekł ſie pomſćić te-
go nád Beſsem/ktorego gdy poimano/kazał dwoie drzewá ſchylić/á zá Beſſ roſtar
wirzchy obie nodze owiezáć y puſcić/tám go drzewá roſtárgnęły/ Po- gan.
tym Alexander iechał do Bábilonu/wziął y Zuzam/á ſtąd Monárchi Babilon
ey y wßytkiey Azyey doſtał/á dzialo ſie ſiodmego rotu iego krolowánia/ Zuſa
pißę tho Juſtinus zá ieden dziw/iż Alexander thát z málym ludem ná
wßytek ſwiát walczył zwkaßeżá w Azyey/ gdzie thám prawie wßyſthek Azia
ſwiát ziemie leży/bo my thu w Europie ná oſtátku ziemie mießkamy/ Europa
gdyż nas blisko morze wielkie Oceanus/ pißą też zá ieden dziw iż Ale-
xender w ſwoim woyſku ſprawce żadnego nie miał młodßego nád ſie/
coby mu było mniey cżterdzieſći láth / mowiąc iż nie wßeteczność/ ále
ſtałość zwycięża/Abowiem był y ſam wyleciał przy iedney práncy bieſie-
dzie/gdy ſłyßał Clitusa (ſwego ſtárego rycerzá) chwaląc Filipá oycá w
mierności nad Alexandrá/ kazał ſobie dáć łuku Alexender/thám zábił Clitus
Clitusa czego potym żałował: tát bárzo/iż by go byli ni. hámowáli/zá-
bił by ſie ſam był ná iego grobie. Także th ż s przemiennych obyczáiow
przemieniło ſie y ſpżeſcie/ábowiem gdy ſie brał z woyſkiem przećiw In- Indi
dom á Scytom vmárł we dwunaſćie lat po oycu Filipie/á ſwych láth Scyte
miał 32: mieſiecy 12. od národzenia ſwego. Byłoby wiele o tym wi-

kim krolu ná przykład dánym co pisáć/ iáko go pán Bog wszem przed
pczy był ná świecie postáwił/ skąd mu szczęście á tá spráwá przychodzi-
łá/ iż mu żaden ná świecie odeprzeć nie mogł/ ále iż thego wiele ták/ thy
máłe kxiąszki/ znosić nie mogą/ Przeto kto chce szerzey báczyć/ cći Hero-
dotá/ Justiná/ Plutárchá/ á Dánielowe proroctwá rozumiey/ o tym
zacnym człowieku od Bogá ku przykłádu dánym.

Rozdział krolestw po Alexandrowey smierci.

Alexandrowá żoná Roxana/ corá krolá Perskiego po smierći mę-
żá swego byłá brzemienná/ á gdy inego dziedzicá nie było/ wiele
ich ná to przyzwaláło/ áby tego czekáli/ iesli sie syn vrodzi áby był
dziedzicem/ á do tego czásu kxiążętá Rzecz pospolitą spráwowáli/ kto-
rzy sie im będą opiekáć/ Przećiw temu byli drudzy zwłaszczá Perdicas/
ktory przyzwalał zdrádliwie ná Arideusa brátá Alexendrowego/ ná kto-
rego wiele ich s nim przyzwoliło/ gdzie y Perdicasa iego sprawcą nawysz-
szym wybráli. Perdicas myslił iákoby sam Monárchią obdzierzał/ v-
myslił poiąć siostrę Alexendrowę Cleopatrę/ áby kthemu miáł lepszy
przystęp. Antipater ktory ná ten czás roskázował w Mácedoniey/ o-
baczył zdrádę Perdiki/ wesele mu przekázil/ dla czego woyska ná sie wiel-
kie zebráli/ á stey przicżyny/ napirwsze rostirki miedzy Kxiążęty po smier-
ći Alexendrowey vrosły/ potym przećiw Perdice ini powstáli/ Antipater
Ptholomeus/ Antigonus/ s kthoremi gdy walczył/ zábit w Egipcie od
własnych rycerzow dla iego spornośći/ á ták Kxiążętá przednieyszy vmie-
nili sie po Alexendrze rozdzielić krolestwy/ gdzie ktory był stárostą za Ale-
xendrá/ tám miał być pánem/ Seleucus krolem Syryskim/ Ptolo-
meus Egipskim/ Antigonus w Aziey/ Cassander w Macedoniey y w
Greciey zostáli/ kthorzy potym dla Monárchiey Mácedońskiey wielkie
walki wiedli miedzy sobą/ á zwłaszczá w Mácedoniey/ Abowiem był
Cassander/ slachetną Olimpiadę mátkę Alexendrowę zábił/ ktora po
sobie táki przykłád cnotliwy w ludzką pámięć zostáwiłá/ iż wszyscy hi-
storikowie y kronikarze o niey piszą/ Rarum pudicicie exemplum/ to iest
przykład okazanie cnothy niepospolity/ Abowiem gdy ią miano sciąć/
szłá ná smierć bez stráchu pokozywszy ręce ná rámionách v dwu pánien
byłá tey pámięći/ iż lecąc do ziemie rękomá sie zákrywáłá/ áby kthorey
częśći ciáłá nágiego nie vkazała/ tákże też y pánnom roskazáłá czynić/
bo zá wstydem

rdicas
rideus
eopatra
ntipater
rdica zabit
assander o-
rutny
rzykład cno-
wy Olimpi-
adi

bo zá wstydem cnotá chodzi. Roxanę żonę Alexandrowę kazał poimáć náprawiwszy też áby iey dziecię było zábito/ktore byłá po smierći Alexendrowey vrodziłá/to iest Alexendrá drugiego/ Wszákże pan Bog/ácz tego okrucieństwá nie nád samym pomśćił/ ále nád iego syny/ Abowiem po smierći Casandrowey/synowie iego Antipater y Alexender walcząc o Mácedońskie krolestwo/vciekł sie ieden do Lizimacha oycá swey żony o pomoc/od ktorego zábit/ Alexender drugi syn vciekł sie do Demetriusa/od ktorego też zábit/á stąd krolesthwo Macedońskie przyszło ná Demetriusa/ kthorego rodzay trwał długo/áż do krolá Cosdrása kthorego był Constántinus poimał.

Roxana p mana

Demetrius Cosdras

O kroloch Syryskich.



Kxiążę Selewcus vrodziło sie w Mácedoniey/ ná ktorego członku rodzącim było známię/ ná kstałt kotwice á tákież było v iego potomkow áż do trzeciego pokolenia/then zábił Demetriusá y syná Antigoná krole wielkiey Azyey/ Bábilon mocą wziął y ine miástá tenże y Lizimáchá kxiążę z Helesponthu zábił/ Pothym też y sam zábił od Ptolomeusa Cerawná. ¶ Stráßliwe przykłády záprawdę z vpádku tych krolow/ktore sam Bog ná thomieysce pomázuie/przywodząc nas ku temu przykłádu/ ábyśmy nie dufáli w swoie mocy y mądrośći/iedno nań wszytko przekłádáli Po smierći Selewkowey Antiochus Soter krolował w Syry/ ktory miał syná Antiochá Teos rzeczonego/ Ten Antiochus miał żonę Láodicen s ktorą miał dwu synu Selewka Calinica/á Antiocha Hieraxa/ Ptholomeus Filádelfus dał dziewkę swoię Berenicen Anthiochowi zá

Demetrius zabit

Antigonus zabit

Lizimach zabit

Seleucus za

Antioch fol

Antioch T

Calinicus

Hierax

drugą żonę/ potym gdy vmárł Antiochus námowiłá Láodicen Se-
lewká syná swego/ áby poimał Berenicen mácochę swoię á krolesthwo
wziął/ y vczynił ták/ obległ mácochę/ ktora sie mu pod slubowánim ie-
go obyczáynego záchowánia dáłá/ wszák potym przebaczył tego/ dał zá
bić cnotliwą pánią Berenicen / co v Dánielá w swiętym pismie iáw-
nie sto / krolowa z Egiptu v Asyrianow iáwną krzywdę cirpieć będzie
czego sie pomści krol Egipski nád Asyriany/ gdzie potym brát iey Pto-
lomeus Euergetes iechał do Syriey/ Selewká wygnał/ miásth wiele
pobrał. Chcąc sie mścić Selewcus vciekł sie do brátá młodszego Antio-
cha Hieraxa/ ktory go snim ziednał/ á sam páństwo bráterskie wziąć v-
myslił s pomocą posthronnych ludzi zá pieniądze nábytych/ ábowiem
byli w ten czás Gallate w greciey/ ktore był przywiodł Brenno Kxiążę
z Niemiec/ ktore dzis zowiemy Gallos to iest Fráncuzy/ od Gallow Gal-
láte wezwáni do ktorych swięty Páwel częstho pisáł o wierze Krzesciań-
skiey/ á stych pomocą zwyciężył Antiochus Selewká brátá/ ktory też
sam Antiochus zwyciężon od Tátárskich Kxiążąt. Pothym sie vciekł
Antioch do Ptholomeusa Ewergetá o pomoc przećiw Scythom/ ále
Ptolomeus pámiętáiąc ná okrucieństwo ktore nád siostrą iego Bereni-
cen vdziałał/ zábił go/ á brát przed tym Selewcus szyię złamał/ á thák
mizernie ći dwá brácia zgineli/ á snadz dla niewinney krwie rozlania/
ktorey pán Bog długo żadnemu nie ćirpi.



ANthiochus wielki w Syryey krolował/ ktory Ptolomeusa Filopátra Krolá Egipskiego przesládował/ krol Egipski sthey przyczyny/ poruczył sie Rzymiánom/ y syná im dał w opiekę/ stąd były vrosły wielkie walki miedzy Antiochem á Rzymiány/ á w ten czás był vciekł Hánibal po porazce Carthágińskiey/ do Antiochá/ w ktorego dufał Antiochus/ y w iego nádzieię Rzymiánom hárdym był/ ále gdy mu moc Rzymiánie stárli/ musiał snimi sie-

renices
bita
niel prok.
uergetes
llate
enno
lewcus po-
żon od bra
ta.
tioch zabit

dnáć/á syná Epifana Antiochá w zakłádzie dáć. Po smierći Anthiochá wielkiego syn iego Selewcus wstąpił ná páństwo oycowskie/ Antiochus Epifanes wthen czás vciekł z Rzymá z więzienia/ wypędził brátá Selewká/á sam páństwo pod nim wziął/ Tento potym Antiochus Epifanes będąc chytrym á okrutnym wezbrał sie do Jeruzalem/ ábowiem Zydzi/ ták niesforni byli/ iż nie dawáli kápłáństwá nawyższego potomkom ich/ iedno pánom wielkim/ zábiwszy własnego dziedzicá/ stey przyczyny iechał Antiochus/ iż był proszon od Jazoná/ áby go kápłanem vstáwił/ ktory gdy przyechał wiele ludzi pobił y kosciołow połupił w Jeruzalem/ potym iechał do Egiptu/ nádziewáiąc sie go dostháć po opiece krolá młodego/ ále iż sie iuż było poddáło wiele miasth krolowi młodemu/ przeto sie go obawáły Rzymian/ o czym szerzey Jozefus pisze. Gdy sie po wthory kroć do Jeruzalem Antioch wypráwił/ thám więtsze łupiestwo vczynił niż pirwey/ y poszkárádzenie Sálomonowego kosciołá/ ábowiem kazał s nieo wymiátáć Boże przykazánie/ Biblią y ine księgi popalić/ á słup swoy báłwochwálski wstáwić/ y Zidom przikazał áby gi chwalili zá Bogá/ á stąd Dániel náznáczył w swiętym pismie Antikrysthá sposobem Antiochowym przyść/ iż będzie przećiwna czártowa moc mocy Bogá nawyższego/ o ktoreo okrucieństwie też Máchábeus pisze w Bibliey/ Wszákże/ iż pan Bog nie lubi áni ćirpi żadney okrutnośći/ zbytkow áni báłwochwálstwá ná swiecie/ wzbudził Máchábeuszá Zydá/ ktory zebrawszy nie wiele ludzi poráził Anthyocha/ po trzećim lecie iáko był słup do kosciołá wstáwił/ kosciol swięty náprawił wyrzućiwszy czártowskie báłwány. ¶ Działo sie po smierći Alexandrá wielkiego 148. láthá/ á po wyzwoleniu Zydowskim z Bábiloniey lat 348. á przed narodzenim Kristusá 152. lat/ według Cariona.

Iozephus

Machabeus poraził Antiocha.

Gdy po trzecie wypráwił do Jeruzalem Antioch/ Epifanes rzeczony od szaleństhwá/ bowiem gdy był pian rozmiatał po ludziech pieniądze/ chcąc sie mśćić poraszki swey nád Máchábeusem/ vmárł: po iego smierći brát Demetrius wziął krolestwo/ zábiwszy młodego Antiochá Eupatrá synowcá swego/ vciekł sie do Rzymian/ Alexender książę oborzył sie ná Demetriusá y zábił go/ zásię od syná Demetriusowego zábith Alexender/ Miał też syná drugiego Demetrius Antiocha Grifa/ kthory z

Smierć Antiocha Demetriu

Antiochem Cyrenem walczył o krolestwo Syryskie/ gdzie sie obá zábili/ tákże y synowie ich táki z walczyli o nie/ áż ná ostátek vciekł sie ieden do Tygrana krolá Ormiańskiego/ ktory zábiwszy obudwu posiadł krolestwo Syryskie/ áż Pompeius wielki Rzymski samego Tygránesá zábił y krolestwo oboie wziął/ á tu potomstwo Selewkowe przyszło w cudze ręce y s krolestwem.

...ny znak ...ewu Boże... ...ad krol... ...yryskimi.

O Kroloch Egipskich.

PTolomeus Lagiow syn/ ktorego Pausanias pisze z bękártá od Filipa oycá Alexendrowego poszedł.

Ptolomeus Fikadelfus/ o tym wiele piszą/ iż sie kochał w náukach wszelkich/ do ktorego przyieżdżáli z rozmáitych kráin vczeni ludzie/ á stąd sie z vczonemi ludzmi Zydowskiemi poznał/ ktorzy go námowili/ iż Zydowską Biblią dał przełożyć ná Grecki y Láćiński ięzyk siedmdziesiąt wykłádáczom vczonym/ gdy obaczył/ lud y ięzyk Zydowski/ ná świecie być nastárszy/ y od Bogá łáskáwy/ kochał sie w ich kxięgách/ ták w świętym pismie iáko w historiach.



...ia wyło... ...na.

Ptolo. Filopator/ then był zwyciężył Antiocha wielkiego/ ále sie potym skáził bo zábił krolową żonę swą/ dla miłości iedney dziewki.

Ptolo. Ewergetes/ ten sie mścił siostry Beremien nád Syryskim krolem/ iáko wyższey nápisano.

Ptolo. Epifanes/ tego naieżdżał Antioch wielki/ wszákże mu potym dał dziewkę zá żonę Antiochus.

Ptolo: Filemetor/ pod ktorym Antiochus Epifanes chciał wziąć krolestwo/ ále go Rzymiánie obronili.

Pto: Ewergetes/ ten Demetriusa porażonego y wygnánego ná krolestwo Syryskie zásię wsadził.

Ptolo. Fi

Ptolo. Fisco/ wiecey bestia niż człowiek rzeczony
ábowiem siostrę swoię poiąwszy zá żonę/ s ktorą gdy dziecię miał/ kazał
ie iey zieść/ potym s krolestwá wypędzon/ wszákże y drudzy po nim/ tá-
kimże sie okrucieństwem pętáli/ szkodá aby co o nich pisano.

Ptolo. Alexender.

Ptolo. Latirus.

Ptolo. Auletes/ ktorego Gabinius Rzymia-
nin záśię ná krolestwo wrocił.

Ptolo. Dionisius/ ten porażonego Pompeiu-
szá zábił k woli Juliusowi/ wszákże potym Julius wygnał go z Egiptu
á krolestwo dáł siestrze Cleopatrze/ ktora sie potym zábiłá/ gdy vsłyszáłá Cleopatra
mężá zábitego być Antoniusa od Augustusa/ o czym będzie niżey/ á od
tey przyszło Egipskie krolestwo ná Rzymiány.

O żydziech.

PO wyściu Zydow z Bábilonu/ iáko trwáło Dawidowo Potom-
stwo w przełożeństwie (iakom pisał przed tym) áczkolwiek nie mie
li titułow krolewskich/ tylko Kxiążęty miánowiáni byli/ á pánowá
li/ áż do Antiochá Epifana/ kthore swięty Łukasz miánuie w rodzáiu
Kristusowym.

Zorobabel pánował lat 58. Resa Miscolan 66. Joanna Ben Resa 53
Judas pirwszy Hircanus rzeczony lat czternascie zá czásu Alexándrá.
Po Alexandrze Jozeph pirwszy lat 7. Abner Semei 11. Eli Matatia
lat 12. Asser náhat 9. Nágid Artaxat lat 10. Hagai Eli 16. Maslot
Naum 20. Amos Syrab 14. Matatia Siloa 18. Jozef mnieyszy
50/ ten miał dobre záchowánie s Ptolomeusem Ewergetem/ Alsesem
go miánuie Euzebius. Hanna Hircanus wthory lat 16. then wielkie
walki wiodł przećiw Arabom y poráził ie/ pothym gdy był obleżon ná Ostatni p
zamku od Antiocha Epifana/ nie chciał sie dáć/ ále sie bił z nieprzyacie- mek dauic
lem áż do smierći. Naostáteczny to był z Dawidowego rodzáiu v Zy-
dow przełożony krol. Ná ostátku Máchábei krolowáli/ po nich iuż przi
szło ná po

ſzło ná pogáńskie krole/to ieſt ná Herodá/potym ná ine/áczkolwiek był wziął obrzeskę Herod/wſzákże nie był Zydem/ á thu ſie ſpełniło proroctwo ono/ Nie będzie wzięta laská Krolewska Zydom/ áż przydzie then ktory ma przyść/bo to było iuż czáſu národzenia Criſtuſa.

Znaczenie Cryſtuſa

O rodzaiu Machabeow ktorzy krolowali na Zydoſtwie porząd iáko Kxiążętá.

Matatias/Machabeus/Judas/Jonatas/Simon/Simonow ſyn Hircanus/Ariſtobulus/Alexender.

MAtatias/ napominał ſyny/ aby odpierali Antiochowi.



JUdas Machabeus poráził Antiochá/ y kościoł ſwięty náprawił/ y inych więcey zwycięſtw odzierżał/ potym gdy w przyacielſtwo z Rzimiány wſzedł zábit był/ ábowiem pan Bog nie chce áby w kim inym miał człowiek nádzieię iedno w nim/ bo miał zá tho/ iż gdy będę v Rzymian w łáſce łácno kroleſtwo Zydowskie poſiędę/krolował lat 5.

JOnatas krolował lat dziewiętnaſcie/ten kroleſtwo Syryskie chciał poſieść/ ále rychło od Trifona zábit.

Simon krolował oſm lath / then zwyciężył Antiochá Grifa/ potym zábit od ſwoich.

HIrcanus panował lat dwadzieſcia y ſzeſc za niego był obległ Jeruzalem Antiochus Grifus ál. go pieniądzmi

ARistobulus Hircanow syn krolowal rok/ to byl krol pirwszy Jerozolimski koxonowány po wysciu z Bábilona/ ktory potym zábil brátá Antigoná dla krolowánia.

ALexender młodszy Hircanow syn/ krolowal lat 27. á po nim żoná iego lat 9. mial synow dwu/ Hircaná y Aristobola/ áczkolwiek byl stárszy Hircanus/ wszákże go młodszy brát Aristobolus s krolestwá wypędził/ y wziął krolestwo/ pothym przez pomoc Antipatra Kxiążęciá Idumee oycá Herodowego/ pomścił sie nád brátem/ bo thenże spory w Zydostwie bywal/ iáko y miedzy pogány około pánowánia/ pothym Pompeius wziął Jeruzalem/ á Hirkanowi dal nawyższe káplánstwo/ á Aristobula poimal y ze dwiemá syny Alexendrem y Anthigonem do Rzymá kazal wieść/ ále ná drodze będąc vciekł im Alexender/ ktory potym możnym byl w żydostwie/ áż go potym Gábinius Rzymski dal sciąć w Syriey/ s przywodu Scipiusa/ Antigonus puszczon od Juliusa cesarza/ ále potym byl sciet od Antoniusa w Antiochiey/ Hircanus ktorego byl Pompeius ná káplánstwo nawyższe wsadził/ też od Herodá krolá w Jeruzalem sciet. ¶ Tu sie okazałá ludzka slepotá w chćiwośći pánowániá/ chociá y swiętego rodzáiu byli. Iosephus Gabinius

Sekty żydowskie.

PO vdręczeniu Zydowskim od Antiochá/ wszczęły sie sekty troiákie v Zydow/ to iest/ byli Farizei/ Saducei y Essei. Farizei rzeczeni od Phares/ iż byli od tego głosu oddzieleni/ áczkolwiek byli nád ine vczeni/ wszákże mieli swe ine vstáwy nád zakon Moiżeszow/ byli nád ine przykłádnieyszy y lepszy/ bo wierzyli káżdą dusze człowieczą po smierći żyć/ wierzyli też iż Bog ludzkie złośći karze/ wierzyli też o przysciu Mesiaszowym/ ná zbáwienie wierzącym weń/ á byłá tym to mężom Rzecz pospolita miescka poruczona/ dla státecznyh osob á pokornych twarzy. Farisei

Saducei ci chcieli s powaga y sthatkiem żyć/ przeto sobie imię zacne wynálezli Zadicei/ bo Zadik po Zydowsku spráwiedliwy/ zá tákie sie też oni chcieli mieć/ Tákżeć y dzis nagorszy ludzie chcą pokorną twarzą swe złośći zákrywáć/ ći byli Sekti Epicurskiey/ Saducei Epicuri

 bo nie wierzy-

bo nie wierzyli dußy po smierći żyć/iedno sciákem pospołu vmieráć iáko bydlęca/Ale dla tego ábysmy dobrze spokoynie á w boiázni żyli/ osławił Bog piekło y roskoß rayską ludziem po smierći/dußom dobrym y złym áby tym spokoyniey żyli/á złośći sie wiárowáli boiąc sie zapłáthy złey/ á nádzieię máiąc w dobrey.

Essei

Essei gdi widzieli Saduceos y Farizeos pod pokrywką/cudnie á spokoynie żyć/chcieli mieć nád nię/vstáwili sobie imię Esei/prácowići/Assa pracą známionuie/ ktorzy swemi vstáwámi srogi żywot wiedli/iáko dzis Nowokrzczeńey/wßythko społu mieli niczym sie nie dzielili/ robotámi sie żywili/á przed ludzmi sie biczowáli/ ine sekty potąpiali/á to co było v Zydow/ wßytko sie tho v nas w Krześciańſtwie náyduie/bo sie tákież ná troie rozdzielili/iedni Rzymscy/ drudzy Greccy drudzy Nowokrzczeńcy z bráthri/ iedni drugie potąpiáiąc/ czego Bog długo ćirpieć nie może/ Były ty secti v Zydow zá czásu Jana Hircana syná Symonowego przed národzenim Krystusá lat 125.

Nowokrzczeńcy

O walce Cartagińskiey z Rzymiany.

JAkie przemiennośći á nieustáwiczności w Monárchiach były/Asyryskich/Perskich/Greckich pisałem iuż/ teras też krotko náznácze Rzymskie s Cártáginy przygody kthore sie działy/iuż po wielkim Alexendrze/ábowiem Rzymiánie będąc rostropni/ więcey spráwą dobrą/stałoscią/rozumem niż mocą bitew wygrawáli. Napirwey Hispańskie krolestwu/potym Cartagińskie wzięli/ áczkolwiek zá wielkiemi ßkodámi swemi/Przyczyná byłá walki Cartagińskiey Sicilia/ ábowiem Hieron krol ich żądał pomocy od Rzymian przećiw Cártagińskim/ kthorzy iuż niemáłą część dzierżeli Sićiliey/á thák od záłożenia Rzymu látá 480. pirwßą wypráwę woienną przećiw Cartagińskim vczynili Rzymiánie/ ktora trwáłá miedzy imi lat 22. vtráćili Rzymiánie pirwßą walkę/ná ktorey ich krolik M. Attilius był poiman/ten to był posłan do Rzymian áby zań więznie wypuśćili/ iákom wyßßey pisał o iego stałośći/ po tey porazce chcieli Cartagińscy wziąć z Rzymiany przymierze/ale thego v nich nie mogli obdzierzeć/ bo Rzymianie zebrawßy sie znowu/poráźili v wyspu Eguzy Cartagińskich ludzi pięćdziesiąt tysiąc/s ktorych dobrowolnie bez wykupná drugie puśćili/ á tho

Sicilia
Hieron

Attilius Regulus

było tego

było tego czásu po Alexendrze kiedy Ptolomeus Ewergetes krolował w Egipcie.

Látá od záłożenia Rzymu 536. wtora bitwá byłá Rzymián s Cartagiñskiemi/ nád ktoremi Hanibal był przełożonym ná morzu kthore zową Punicum/ á to było dla Hispániey/ kthorą był Hánibal Rzymiánom wziął/ w tey bitwie byli ták bárzo Rzymiáni poráżeni/ iż nigdy gorzey y wiele bogáctwá stráćili/ iednych klenotow á pierscieni nábráli Cartagiñscy piętnascie spądow/ o czym ßerzey pißą Lucius Florus y Titus Liuius. Gdzie iuż byli Rzymiánie ták bárzo strwożeni áż chcieli do Grecyey vciekáć/ á gdy to obaczył ieden Rzymiánim Scipio młodßy/ mowił k nim vpominàiąc ie/ Czemuscie ták płochych myśli? czemu nie dufacie swoiey stałośći y spráwiedliwośći? czemuscie ták niedbáli ná oyczyznę á krewne swoie? zaß nie wiecie iż fortuná s czásem rádá sie często odmienia/ po nießczęscu bywa ßczęscie/ y vstáwił to/ iż ktoryby od swych vciekáć chciał swym go mieczem ná miestcu zábić/ zebrał nátychmiast młodzieńce ktore przywidł ná przysięgę/ iż ieden drugiego nie miał odstępowáć do gardłá swego (trwáłá tá walká lat 16) gdzie potym ten to Scipio s swemi wiernemi towarzyßmi poraził Hanibalá w Africe/ iż musieli Cartagiñscy pokoiá prosić v Rzymian/ Rzymiánie nie chcieli ináczey iedno áby im Hanibala wydáli/ bacząc to Hanibal vciekł do Antiochá wielkiego Syryskiego/ y podwiodł go áby przećiw Rzymiánom woysko zebrał/ mieniąc że mu chcą krolesthwo wziąć/ Antioch zebrał woysko/ nád ktorem Hanibala vczynił Hetmánem/ ále poráżon/ Widząc iż zle Hanibal/ vciekł do Prussa krola Bitinskiego/ y tákież go podwiodł przećiw Rzymiánom/ Rzymiánie poraziwßy Prusa/ oblegli Hanibalá ná zamku/ widząc Hanibal iż nie mogł vść ręku ich/ zádał sobie iad/ támże vmárł trućiną/ áby żywo w Rzymskie ręce nie przyßedł.

Hanibal

Rzymiani rażeni

Lucci9 Fl

Titus Liu

Scipiego minanie

Hanibal p żon

Prussa kro

Smierć Ha balowa

Potym gdy iuż trzecią Cártágiñscy nießczęsliwą walkę mieli/ byli zachowani od Rzymian w pokoiu do czásu/ ale iż sie byli náuczyli niespokoynie mießkáć/ mieli od nich sąsiedne miastá Rzymskie trudnośći dosyć ták iż częste skárgi ná nię v Rzymian bywáły/ Senath Rzymski bacząc to do nich/ długo tę rzecz rozbierał coby snimi na ostátek czynić/ iesli miásto z gruntu skázić/ czyli ie ku posłußeństwu Rzymskiemu przywieść/

wieść. Scipio Nasica wotował aby tego okrucieństwá ná się Rzymiá-
o Nasica nie nie dawáli znáć/bowiemby nie snádnie wszytkiey Afryki dostáli bez niego/ Drudzy tákież nie rádzili mowiąc/gdy tho miásto zágubiemy/
thowanie ná ktheresmy záwżdy swe miecże ostrzyli á zbroie dziákáli/ przyydzie ná
wdziwe Rzym táki pokoy/iż sami s sobą walczyć musiemy/ Catto przeciw themu rádził mowiąc/gdy nalepiey Carthaginowie obaczą Rzymiány prze
ato spieczne á leniwe/nie zápomną swoiey kazni/będą sie iey chcieli mścić/ bo áczkolwiek máietnośći pozbyli/ále smyślu á chytrośći nie/á tak lepiey to mieysce do gruntu wywrocić á zniszczyć. Senat Rzymski chcecy sie lepiey wywiedzieć coby mieli czynić/ posłáli tám Cattoná stárego y z innemi/ áby przespiegowáli/ iáko sie k Rzymiánom máią/ á gdy sie wywiedzieli/przyechali do Rzymá nálázło sie ták/ iż wiecey ieszcze vmienili czynić przeciw Rzymiánom/niż sie nádziwáli/kthemu Cato przyniosł ná rozdze swieżych fig wielkich/ktore gdy vkazał przed Senatem pitáli go/skąd są ták roskoszne á swieże figi/ odpowiedział z nieprzyacielskiey ziemie/ktore ták blisko siebie mamy pogotowu/ áż káżdy może od nich tákie figi swieże przynieść/ Rzymiánie vmienili do gruntu miásto Cartago zborzyć ze wszytkim ludem/á páństwiská sniego vczynić/ wypráwili woysko do nich/nád ktorym vstáwili stárszym Scipia mlodszego Emiliusowego synà/Potym gdy Scipio obległ miásto/ czwartego roku ie wziął/áczkolwiek drugim dopuścił vciekáć wszákże wielkie okrucieństwo nád nimi vczynił w mieście/ Ná ostátek roskazał Scipio miásto zápalić ktore ześnaście dni gorzało nieprzestáiąc/tám Scipio pátrzał płácząc/á mowił co dzis iednemu to potym drugimu bywa/ták czásy s fortuną sie mienią/iż żadna rzecz w swoim bycie ná wieki nie trwa/ snadź też to kiedy przydzie y na Rzym/co pothym ktemu rychło przyszło/gdy gi Gottowie z Wandálity do gruntu zborzyli/ Było to miásto Cartago/ oko wszythkiey Afryki s ktorego sto tysiąc luozi ku potrzebie wychodziło/ ták stali byli/iż gdy im w bitwie do kukow cieciw nie dostawało/ dziewki y niewiásthy warkoce swoie vrzynáły á cieciwy krecili/pierscienie zlothe ná kotwice dawały/bo wiele bitew przed thym na morzu (kthore zową mediteraneum ábo punicum) miewáli/stało to miásto Cartago od záłożenia Didony álbo Elisse ktora ie była záłożyłá/lat siedm set.

O Jugurcie.

Jugurta



Jugurta syn nie z własney

żony Mycipsow od syna Massenissi krola Numieckiego/ tego czasu byk kiedy y Soter krolem Egipskim/ bo to oboie krolestwo w Affrice Numickie y Egipskie gdzie y Cartago byka/ tego Jugurte nad ine syny własne ociec mikował/ y poruczył mu po sobie krolestwo sprawować/ bacząc go być urody krasney y odatnej siły/ tak byk prętki iż rowno biegał s strzałą z ręku albo z łuku wypuszczoną/ ale siły s cnotą sie nie zrownawały/ bo trzech bracicy rodzonych zabił by mu w państwie nie przekazali/ dla czego byk pozwan przed Senat Rzymski/ tam przez dary wyiedł wolno/ przeto mowił/ O by taki kupiec byk tacno by Rzym kupił/ Nie polepszyk sie Jugurta zabiky drugiego brata stryecznego/ Rzymianie pozwali go przedsie/ nie chciał stanąć dla czego posłali przeciw iemu z woyskiem Albina rayce Rzymskiego/ ktorego chytroscią y dary vchodził iż mu dał pokoy/ przedsie Rzymianom szkody chytrosciami czynił/ Posłali trzeci raz Rzymia nie Mariusa y Sylle z woyskiem przeciw iemu/ ci go porazili/ y do Rzyma poimanego z wielkiemi skarby przywiedli/ tham bedąc w wieźieniu trzeci raz/ vmark.



Massenisa Numicki krol ociec

Micipsow/ a dziad Jugurtow/ ten byk poiął swoie mikosnice za zone/ ale iż nad wolą rad swoich to vczynił/ przeto inaczey swych poddanych nie mogk vpokoić/ iedno przed nimi samey sie iadem zabić kazał. Miał synow wszytkich 44. ten też byk wielkim nieprzyacielem Rzymianom/ ale potym thak dobrze snimi byk aż im w opiece swe syny po smierci poruczył.

Plutarchus pisse

Mitridates krol Pontski syn Farnaka krola

Partskiego/ ten ty wszytki krainy dzierzał gdzie dziś Turek dzierży nad mo-

ży nád morzem Pontskim/ to iest/ Trácią/ Scytią/ Grecią/ Macedonią/ Bytinią/ Cápádocią/ Frigią/ A s Rorolany walczył z nászemi przodki/ ktorzy ná ten czás mieszkáli ná drugą sthronę morzá Pontskiego/ gdzie dzis nie masz nic iedno polá puste/ Ten z Rzymiány 40. láth bitwę wiodł/ y wiele rázow porażał Rzymskie ráyce/ to iest Fimbrią/ Murenę/ Cottam/ Fabium/ Triarium/ áż go ná ostátku Sylla poraził/ á sthąd wpadł w rospácz iádem sie vmorzył/ then vmiał dwádziesciá y dwá ięzyki/ á tákiey pámięći był iż káżdego Rotmistrzá pámiętał miánowáć imieniem swym w woysku/ o ktorym szerzey piszą/ Apius/ Iustinus/ Plinius y ini.



lani
us
Fimbria
Murena
Cotta
Fabius
Triarius
Sylla
Apius
Iustinus
Plinius

Cymbrowie tego czasu/ lata od założenia Rzimu 652. przyszli z wielkimi ludzmi/ do Włoch y do Franciey/ porázili Rzymiány/ gdzie zginął sprawcá ich Cepio/ szczeo niemały strách Rzymiánom y Włoskiey ziemi vczynili/ Przećiw ktorym wypráwił sie Marius/ mąż wielkiey zacnośći Rzymski/ porazil ie ná głowę w Nemcech nád Rzeką Rodanum/ s Kxiążęciem ich Teutolochem/ látá przed národzenim páná Kristusa 99. ktorych ták wielki poczet był trykroć sto tysiąc oboygá narodu/ miedzy ktoremi żony tákiey okrutnośći były/ iż/ gdy niemogły po porasce łáski tey v Mariusa vprosić/ áby w klasztorzeh zá mniszki służebne mieszkáły/ przed oczymá nieprzyacielskiemi swe dzieći pobiły/ áby w ręce nieprzyacielskie nie przyszły/ á broniąc sie/ do gárdłá sie zbić dáły. Ten narod był/ iáko pisze Strabo/ Niemiecki: Cymbri od Cimerium Bosforum rzeczeni/ ábowiem stych kragin byli przyszli/ gdzie dzis Liwlanći Litwá áż do morzá Ponskiego/ ktorym gdy sie kray

pio zabit
rius pora
Cymbry.
tolochus
stwo nie-
scie

ten nie go

ten nie podobał/wezbráli sie do Włoskich kráin.

Marius aczkolwiek był wiele dobrego vczynił

Rzeczypospolitey posługámi swemi/gdi okrutne Cymbri poráził/wszák że nie mogł być bez tego/áby chćiwośći pánowánia z zazdrośćią nie miał Abowiem gdy Rzymiánie Sylę młodzieńcá wybráli zá páná/ posłáli go z woyskiem przećiw Mitridátesowi do Azyey/przećiw temu był Marius mowiąc/iż on młodszy będąc ma mnie roskázowáć stárszemu/tho niesłuszna rzecz/á tego mu pomagáli Tribuni/ potym w Rzymie stáłá sie wielka trwogá/gdy zebrał Marius woysko ná Syllę/ále Sylla iechał przedsie z woyskiem do Azyey á Marius w Rzymie woiował/ thy ktore wiedział przećiw sobie być/Potym Pompeius ráycá y z inemi posłáli zá Syllą powiádáiąc okrucieństwo Mariusowo/ áby sie wroćił z woyskiem/ktory gdy sie wroćił/ zábił Tribuná y z inemi Mariusowego á Márius vciekł do Afryki/ potym dobry rząd w mieście postánowili. Sylá iechał przećiw Mithridathowi/ zwyciężył go/ y wszytkę Grecią wziął/ Potym Marius przyciągnął z Afriki z woyskiem/vczynił wielkie okrucieństwo w Rzymie/ták wszytki rádne pány pobił/ Sylla vsłyszawszy wroćił sie z Azyey do Rzymá/á w tym czásie Marius vmárł/ále syn iego z woyskiem przećiw Syllowi pogotowi był/ Gdy to powiedziano Syllowi/rzekł/ Już sie teraz boię tey fortuny młodego przećiw mnie stáremu/iákom ia miał młody przećiw iego oycu stáremu/ gdyż fortuná błędliwemi drogámi chodzi/wszákże dufáiąc Bogu pomśćił sie okrucieństwá Rzymskiego nád synem Mariusowym/ y postánowił w dobrey spráwie Senat/á zwirzchność odiął Tribunatom/ktorzy rosterki á roznice w rádzie czynili/wszákże ie zásie Pompeius pothym vstáwił ná swe złe/ábowiem go ći byli z Juliusem Cesarzem zwádzili.

Sylla Początek trznych w Rzymskic

Mitridat z ciężon

Słowa Sylle

Catilina zwayca Rzimski y rodzic/vtraciwszy

swoie dobre ná zbytnich biesiádach/ sprzysiągszy sie s towárzystwem/ vmyślił sie tego mśćić nád Senatem/iż go ná przełożeństhwo iedno nie wybráli/potym to zbuntowánie Fulwia iego miłośnicá Senatowi obiáwiłá/á on obaczywszy to vciekł/y zebrał woysko przećiw Senatowi/ Porázon ná miestcu gdzie zowa a ger pistoricum/od Caia Antoniego/ Látá przed národzeniem Cristusa 60.

Fuluia

Julius Cesarz pirwszy Rzymski s Pompeiuszem.



nice Sena
zimskiego

STraszliwa á okrutna ná ten czás byłá w Rzymie roznicá miedzy Senatem / ktora wielką szkodę vczyniłá Rzeczy pospolithey wszytkiemu páństwu Rzymskiemu / to iest miedzi Pompeiusem ráycą y hetmánem Rzymskim y Krolem Hiszpáńskim / á miedzi Juliusem drugim Krolem Fráncuskim / y Illirickim á ratusznym Rzymskiem / á tho v máłe przyczyny / Julius żądał mieyscá w rádzie w niebytnośći swoiey / ná wybieránie rady / y wszelkiego wotowánia / niektorzy byli przećiw temu / iedno áby woiská puśćił chciał liby w mieście być / Tribuni tego pomagáli Juliusowi / dla czego mu to iuż było obiecáno / á gdy czás przyszedł wybieránia rády / odmienili swoie obietnice Marcellus s Pompeiusem y z drugimi / y wygnáli Tribuny z miástá ktorzy stronę Juliuszowę trzymáli / ktorzy vciekli do Juliusa / powiedzieli mu tego przyczynę / Juliusz żáłował sie tego ná rádę / prosząc ich áby iedno záśię Tribuny przyęli / A gdy w rádzie ná to wotowáli były wielkie roznice / niektorzy chcieli áby był wypędzon Juliusz s Tribuny drudzy tego bronili. Marcus Cicero ieden snich vczony Ráycá niepospolitey wymowy / słuszną rzecz podawał obiemá sthronomá / thák iżby woyská puśćili obádwá / á przestáli ná tym / Pompeius áby mieszkał w Hiszpániey (iáko przed tym chciał) á Juliusz w rádzie áby mieysce miáł ták w niebytnośći / iáko w przytomnośći. Przyzwolił ná tho Julius ále Pompeius nie chciał / Julius zebrawszy woysko przyechał do Rzymá / polększy sie wszyscy vciekli áż do Greciey / drudzy y s Pompeiusem / Julius posthánowiwszy Rzecz pospolithą w Rzymie iechał do Hiszpániey /

M. Cicero

wziął ią pod Pompeiusem/ wszytki kráiny vspokoiwszy ciągnął zá Rzymiany do Trácy/ obległ Pompeiuszá/ ále porážon/ potym sie obá z nowu zebráli/ Julius wszytkę Europę/ á Pompeius Azią/ poráził Julius Pompeiusa/ ná polách Tessalickich/ drudzy zową Farsalica/ álbo campi filipici w Grecy/ gdzie tám wszytká moc Rzymska zostáłá/ ktora potym tát wielkiego ludu nigdy swego nie miáłá/ piszą historikowie/ iż tám z obu stron trzy kroć sto tysiąc ludzi samyh poległo/ bo ná ten czás ći dwá wszytkiemu swiátu roskázowáli od Rzymian/ Pompeius po porasce vciekł do Egiptu/ gdzie tám zábit kwoli Juliuszowi od krolá Egipskiego/ ktorego krolá Julius zábił á siostrę iego Cleopatrę ná krolestwo wsadził/ też y Jubę krola Maurow poráził y zábił/ Vyrzawszy potym Rzymiánie szczęscie/ stałość y wymowę rostropną Juliuszowę/ wybráli go wszytcy zá Monárchę to iest Cesarzá pirwszego.

Porażon peius

Pompe. z

Poczyna sie Monarchia czwarta a ostateczna pañstwa Rzymskiego.

Od záłożenia Rzymu lat 706. a przed národzenim Cristusa 48. poczęłá być Monarchia Rzymska od Juliuszá Cesarzá/ ktory vspokoiwszy Rzecz pospolitą w Rzymie/ ciągnął do Hiszpániey/ tám syná Pompeiuszowego zábił/ dla pewnieyszego pokoiu/ postánowiwszy też tám Rzecz pospolitą przyechał do Rzymá przyet wdzięcznie/ gdzie po máłym czásu miesiącá Márcá/ gdy czedł kxięgi Xenofontowe o testámencie Cirusowym/ á o niesmiertelnośći dusze v Platoná/ chwalił ná dewszytko krotki żywot/ Tám sie nań wyrwáli Brutus y Cassius mieszczánie Rzymscy zádáli mu ran 23. áż vmárł/ ábowiem thez tho byli przyáciele Pompeiusowi/ áczkolwiek mieli od Juliuszá dobrodzieystwo/ nádziewáli sie też przeto krolestwy rozdzielić po smierći ieo/ ále ie to omyliło/ bo nád nimi Octáuianus pomścił sie tey okrutnośći/ Miał lat Julius 66. był Cesarzem miesięcy pięć/ drudzy piszą lat 4 miesięcy siedm/ wiele rázow mowił/ gdy go przestrzegano od tych zdradziec/ ać sie smierći żadney przyczyny nie boię/ iedno w iákim postánowieniu Rzeczy pospolitey/ o tho

Xenofontu

spolitey/o ko mi idzie/ O iego żywocie dostátecżniey wypisuią Swetonius/Plinius/Titus Liuius/iáko sie miernie á rostropnie poczał był záchowywáć/ten napirwey rozdzielił rok ná miesiące/ y przesthępny rok wymyślił/áby ná swym mieyscu swiętá stały/ábowiem miał wielkie vczenie/ták w biegu neibieskim iáko y w inych pismach.

Octawianus Augustus.



Po smierci Juliuszowey/ wielkie roznice były w Rzymie około wybieránia Cesarza/ Marcus Cicero/chcąc spokoyną rádę vczynić rádził áby themu napirwey zábieżeli / iákoby pokoy vczinili między Juliuszowemi przyacielmi á nieprzyacielmi/ by co złego stego nie vrosło á Casius y Brutus áby sie im ná vczy nie vkázowáli do rospráwy/ ábowiem niektorzy chcieli Antoniego á drudzy Octawianá/gdzie potym rzućili sie rycerze ná Senat/ zábili ich wiele między imi/między ktoremi też zábit M. Cicero/Ná ostátek wybran Octauianus syn Octawiusow ktory był siestrzeniec Juliusza zábitego od siostry Juliey/á ieszcze go był zá żywothá Juliusz náznáczył ná Cesarstwo/ktorego wszyscy przywitáli/ pirwszy raz Augustus/to iest od wiezdzby/ab augurándo/ábowiem wiedział kiedy miał porázić álbo stráćić bitwę/y miesiąc od niego przezwano Augustus/to iest Sierpień/ iż go thego miesiącá koronowáno/ Cesarz zásię Julius był rzeczony a Cesarie/ábowiem miał przedział włosow ná głowie/ kthory był wdzięczny pátrzącim nań. Po wybrániu thego Cesarza rychło zebrał Antonius przećiw iemu woysko s pomocą niektorych Rzymian/ gdzie porážon v Accium/ thák iż sie sam musiał swym mieczem zábić/ tám też y Cleopatra krolowa Egipska/ktorą bárzo miłował/zádáłá sobie trućinę przez węże/ná iego grobie vmárłá/ złoczyńce ktorzy Juliuszá zábili pomordował/miał też bitwę sthráconą z Niemcy dwákroć/ v

Cicero

tonius Ouianus ero zabit

tonius porażon

opatra otruta

Leliany y

Leliana y Wariany/wßákże potym pan Bog przezeń swiátu pokoy dák iż Rzymiánie obracáli miecże y wlocżnie swoie w plużne żelázá według pismá prorockiego/Rzym postánowił w dobrey opátrznośći y spráwie/ ábowiem wielkość zboża z Egiptu (gdzie Nilus wylewa) misternym go spodárstwem y spráwám/dwiescie tysiąc spądow do Rzymá káżdy rok przywodził/á stąd go wezwáli ociec oyczyzny/ dla czego Rzymiánie chcieli go chwalić zá Bogá/ále sybilla Tybyrtyna thego broniłá/o czym będzie niżey przy Sybillách/kosciol Janusa/ktorego zá bogá walecżnego mieli/á málowáli o dwu twarzach/ rozumieiąc iż wiedział przyßłe rzeczy y przeßłe/zamknął ná známie pokoiá/ten to zwano kosciol pokoiá/ ktory vpadł gdy sie pan Kristus vrodził/po wykonániu lat 86. w kthorych panował 56. vmarł w Nole ná tymże łożu gdzie y ociec iego Octawius.

Pokoy

Nilus

Pater p Ianu

Smierć stusa

Porcia żona Brutowa kthory zabił Juliußa a

dziewká Catonowá ktory sie sam zábił w miescie Vtice/gdi słyßáłá o zábiciu swego męża/chciáłá sie też zábić/á gdy nie miáłá czym(bo od niey odebrano było wßytko bacżąc ią w rospáczy) dopadßy węgla ognistego iełá ie połykáć/ áż sobie wnątrze spaliłá y vmárłá.

Przykłac łości pra wey

Owidius Naso poeta znamienity/ thego czasu

był zásłan od Cesarza za morze Pontskie/ gdzie dzis káfa álbo przekop/ bo to pirwey Rzymiánie dzierzeli/ y złoczyńce zásyłáli w stráceńce/ broniąc gránic od nieprzyaciol/ przetho iż słożył troie kxiegi o nierządnych miłosciach/skąd sie ludzie młodzi gorßyli.

¶ Wergilius/Horacius/Macer/Manilius/ Tibulus/ poetowie zacni tego czásu byli.

¶ Strabo/Solinus/Titus Liuius/Wálerius Maximus historikowie tego czásu byli.

Panna Maria s pokolenia Jesse albo Jsai/tego

czásu sie vrodziłá w miescie Nazaret Juda/z oicá Joachima á mátki Anny/ktorą obroćili ná służbę Bożą/iáko to często słychamy ná kazániu/ lat Augusta Cesarza 18 panowánia iego.

O Sybillach.

SYbilla rzeczoná iest tym słowem Grzeckim/ prorokini/ bo to nie iest własne imię niewieście/ iedno od táiemnośći Bożey rzeczone ták/ Sybilla álbo Teobulin/ to wszytko iedno/ wykłáda sie rádá álbo wola Boża/ á to ie ktemu spráwowáło/ iż miáły chuć serdeczną ku Bogu á czystość miłowáły/ chocia pogánki były/ stárzy ludzie zwáli ie mulieres Entheas po Grecku/ to iest niewiásty/ kthorych serce Bogá przyęło/ A było tákich niewiast pirwey wiele v pogan/ ktore też dawáły odpowiedzi niektore czártowską spráwą/ iáko było v Delfu/ Niewiástá ná wirzchu iámy siedziáłá/ ludziem odpowiedz dawáiąc/ Niektore też/ zá czásu prorokow y mężow swiętych były náuczony poznáć Bogá prawdziwego/ skąd im pán Bog dawał duchá prorockiego/ iż pismá swięte po sobie zostáwowáły o przyściu Cristusa/ o pánnie Máriey/ o sądnym dniu/ y o inych. Drudzy sie ták domysláią że to ony miáły s prorokow Zydowskich czytáiąc/ á chociaby y ták było/ przedsięby to było z duchá swiętego á nie s czártá/ Drudzy też mowią żeby to było po Bożym národzeniu od Krześćian nápisano/ á im przyczytano/ ále to nie może być/ ábo wiem Marcus Varro wielkiego vczenia człowiek pogáński/ kthory był ná swiecie dobrze pirwey niż pan Kristus przyszedł/ ten ich wylicza dziesięć v Lactanciusá/ á pisze ták iż Rzymiánie posłáli do Greciey/ do Zydowskich/ Greckich y Láćińskich miast/ męże zacne y vczone Gabiniusa/ Valeriusá y Octaliciusa/ iżby gdziekolwiek naydą Sybilline kxięgi wszytki przepisali/ á do Rzymá przyniesli/ tákże vczynili/ Potym Cesarz vstáwił/ áby do tych kxiąg nikt nie chodził/ telko ći mężowie ktorych ná tho było wybrano piethnascie/ á pochowano ie było do iednego mieyscá swiętego/ zá ieden skarb/ do złotey armariey/ kazał był potym Cesarz Octáwian popalić wszytki Kxięgi wieszczkow/ okrom Sybillinych: Vergilius wielki poetá Cesarski/ vprosił był ledwo tho sobie v Cesarza/ iż do tych kxiąg Sybillinych mogł chodzić/ támże nálazł v Sybille Cumee ty wiersze/ Jam noua progenies celo demittitur alto etc. nápisał tho w Eglogi swoie/ iedno iż on temu nie rozumiał/ ná co to było proroctwo/ przypisał to Pollionowi s pochlebstwá/ gdy sie mu syn Soloninus vrodził/ co

Varro

tantius

iegi Sybilline

rgilius

mea Sibilla

o lio

dził/co nie mogło być/bo było niczemne y rychło vmárło/ ále to proroctwo sciągáło sie ná Cristhusowo przyscie. Pisali thež o nich ini ludzie vczeni przed Bożym národzenim ieszcze/ iáko Ennius poeta/Heraclides/Vale. Maxi. przeciw Catilinie y inych wiele/ tu możem obaczyć iż tych rzeczy pogánin nie mogł wymyslić áni Zyd/ iedno to byłá wola Boża/ gdyż oni nie wiedzieli áni rozumieli co sie miáło dziać/ áż kiedy Rzymiánie sstáli sie Krzesciány/tedy obáczyli wszytkę prawdę w swoich kxięgach pełnić sie/toż ie miedzy lud iáwnie puscili/ Po Bożym národzeniu ich też żadny nie mogł wymysláć/gdyż przed tym o nich zminki bywáły.

O liczbie a wywodzie Sybil.

MArcus Varro pisał w swoich kxięgách do Juliusza Cesarzá dziesięć Sybil być od Bogá náznáczone/kthore są/Persica/Libica/Delfica/Cumea/Eritrea/Samia/Europea/Helespontica/Frigia/Tyburtyná/ o kthorych będzie z osobna nápisano/nálazły sie k nim dwie z historykow ktore sie z drugimi zgadzáią/ tho iest Chimeria y Agripá/wszákże z nich naslàchetnieyszá Erithrea/kthora iáwnie przyscie y mękę Kristusowę obiáwiła/y o sądnym dniu wiele pisałá po Grecku wierszmi.

Pirwsza Sibilla Persica.

PErsica rzeczoná iż byłá rodem z Persiej/ktora byłá w 3 wieku swiata/ wedlug Mirandule/ przed Bożym narodzenim 1248. lat/ O niey pisał Nicanor poetha Grecki/ ktory wielkiego Alexendra dzieie pisał/ chodziłá w złothym odzieniu swietlno/ wdzięczney y cudney persony/wieku młodego/chędogość we wszytkim chowáiąc/ bo sie tego nádziewáłá/ czytáiąc Zydowskie proroki iżby sie s niey był miał pan Kristus národzić/ Mie



Nicanor

dzy inemi proroctwy ták mowi/ Ecce bestia conculcaberis etc. tho iest/ Oto czárcie będzieß podeptan/ bo słowo niewidome będzie dotkniono/ Na drugim mieyscu mowi/ Virgine matre natus etc. to iest/

Przydzie na swiat wielki prorok
Z wysokich krain przez obłok
S panny sye czystey narodzi
A nas z bogiem oycem zgodzi
Na osle k miastu przyyedzie
S ciemnośći oyce wywyedzie
Vpadek ludzki naprawi
Bo sye za wszytki zastáwi
Swiety to czas przydzie ná nie
Ktore na swiecie zástánie
Pierwy im grzech nie zászkodzy
Szkode wierzacym nágrodzi.

Sybilla Libica.



PRzeto zwaná Libica/ iż byłá z Libiey z Afryki/ tegoż czásu kiedy y Persica/ ktorą miánuie poetá Euripides/ Byłá wieku srzedniego/ chodziłá w wieńcu z zielonego kwiecia/ w płaszczu białim poććiwym/ záwżdy wesoła z dáru Boskiego/ iż miał posłáć tákiego/ ktory s czártowskiey mocy lud wyiąć miał/ Miedzy inemi proroctwy ták pisze/ Ecce dies veniet/ qu[illegible]ternus tempore princeps etc to iest/

ripides

Oto przydzie dzień swiátłośći
Rospedzi wsytki ciemnośći

Ktorego czásu wieczny pan
Dla wszech błędu będzie posłan
Nowy dar swiátu obiáwi
Sam sye zá wszystki zástáwi
Nisko sye swiátu vkorzy
Nieme vstá im otworzy
Będzie chowan według ciáłá
A pánná go będzie miáłá
Swemi piersyámi żywiłá
Táiemność Boska spráwiła
Ktorego kosciol záćmiony
Będzie przezeń náprawiony
A będzie trwał áż ná wieki
To ma vznáć człowiek wszelki.

3 Sybilla Delfica.



OD Delfu rzeczona/ bo sie w kosciele Apolinowim v Delfu rodziłá/ wszákże nie ta ktora ludziem dawáłá przez czártá odpowiedzi/ Byłá w thrzećim wieku swiátá ieszcze przed Troiáńską walką/ ktorą bitwę Troiáńską pirwey dostátecznie obiáwiłá/ niż sie stáłá y krolestwo Troiáńskie być skáżone/ O tey też Crisipus pisał w swoich kxięgach/ gdzie pisze o Boskich rzeczach/ Będąc młoda chodziłá w czarnym odzieniu myśląc/ obwiązawszy włosy około głowy/ rog w ręku trzymáiąc/ Piszą ták drudzy iż gdy był Atreus do niey posłał/ áby byłá iego małżonką/ posłał iey też

Crisipus

Atreus

kubek

kubek złoty w dáry/ wzgárdziłá iego małżeństwem/ á on kubek przemienił sie w rog/ Miedzy inem pisanim iey/ chez tho pisała Grecką rzeczą/ Ex seruo náscetur dnus &c. ipsum tuum cognosce dominum/ to iest.

O człowiecze poznay pana swego
Przyydzie prorok dla zbawienia twego
Ten wszystek swiát náuką oświeći
Miey go káżdy ná dobrey pámięći
Boską spráwą s pánny sye národzy
Swoim wiernym swe sercá ochłodzi.

nius poeta

4 Sybilla Chimica abo Chimeria.



O ktorey Ennius poethá Łáciński pisał/ Byłá rodem z Włoskiey ziemie/ według niektorych/ w piątym wieku swiátá/ chodziłá w bárwie niebieskiey/ to iest modrey/ włosy rospuściwszy ták mowi/ In teneris annis/ facie presignis honore etc. to iest/

Będzie pánná w młodym lecie
Godná wielbienia na swiecie
Znas wszech godność będzie miáłá
Krolá w ręku piástowáłá
Ktoremu przyniosą dáry
Trzey krolowie pełni wiáry
Chwałę y cześć iemu dáiąc
Przez duchá swiętego znáiąc
Gdzie káżde stworzenie iego
Będzie sie weselić stego.

5 Sybilla Samia.

OD wyspu Samu ták rzeczoná/ Tá nadáwniey byłá ná swiecie według niektorych w wtorym wieku swiáta/ tho iest/ przed Bożym národzenim około dwu tysiącu lat/ zá czásu Trismeistá Filozofa vczonego

zofa vczonego pogáńskiego/ Thá chodziłá vbrána cudnie w subtilnym záwiciu/ miecz goły pod nogámi máiąc/ ná znák iż sie miał ná swiecie rozmocz/ O tey to pisał Eratostenes historik/ iż v niey nálazł w samiczkich kxiegach wiele/ co sie sciągáło ná wielkiego Alexendra y ná ine Monárchie/ miedzy inemi proroctwy też to pisałá/ Ecce veniet diues et nascetur ex paupercula etc. to iest/



Eratost

Oto przyydzie ná swiát bogáty pan
Národzi sye z vbogiey dziewki nam
Zwierzetá mu chwałe bedą dáwáć
Niebo ziemiá z Anyoły wyznáwáć
Według pisem Zydowskich prorokow
Vkaże sye wszem w ciele z obłokow
Fortunni to ludzie w ten czás bedą
Ktorzy ná iego kazániu syedą
A cielesnym okiem oglądáią
Dziwną spráwe Boską w nim vznáią.

Sybilla Cumea.

CVmaná Sybillá álbo Demofile/ nie znáioma/ byłá w czwartim wieku swiátá/ według niektorych przed Bożym národzenim 620. Byłá stára w prostym odzieniu chodziłá/ grubey twarzy á srogiey/ Tá byłá przyszła przed krolá Tarquiniusa piątego/ przyniosłá dziewęć kxiąg pisanych ná párgáminie/ prosząc go áby ie kupił/ Spytał iey krol coby zá nie chciáłá/ Rzekłá trzy stá wielkich złotych/ krol sie rosmiał Oná vczyniwszy przed iego oczymá ogień/ spaliłá ich troie/ rzekłá zásie

ku krolowi

ku krolowi/ krolu kup ty drugie rá
dze/ spytał zácz/ rzekłá zá trzy sthá
wielkich złotych/ Krol sie rosmiał/
iuż mniemał by ßáláłá/ oná drugie
troie spaliłá/ rzekłá Krolu kup thy
troie kxiegi/ bedzieć potym tego żal
spythał iey zacz/ przedsie rzekłá zá
trzy stá złothych/ Krol widząc iey
stałość á rostropność/ gdy ostátnie
chciáłá spalić/ dał iey trzy sthá zło-
tych/ á kxiegi wziął/ potym gdy u
nich ćciono o boskich rzeczach/ żá
łował krol iż wßytkich nie kupił/ y
schowano ie do mieyscá swietego/ w tych tho kxiegach Vergilius poetá
lo: 4. nálazł/ iż Bog miał posłáć nowy rodzay ná swiáth/ y nápisał w Eglo-
gach swoich/ Jam noua progenies etc. iákom wyßßey nápisał/ mie-
dzy inemi proroctwy ták piße/ Jam mea certa manent et vera nouissi-
ma verba etc. to iest/



Już me słowá ostáteczne
Prawdziwe są będą wieczne
Ktore Krolá z námionuią
Ná swiát go przyść obiecuią
Ktory w pokoiu będzie żył
Wszytkiemu swiátu będzie mił
Przyymie ná sye ludzkie ciáło
Ták sye Bogu podobáło
Pánne zá mátke wybierze
Bo ią pozna wpráwey mierze
Przeydzie nas żony godnoscią
Cnotą pokorą cudnoscią
Przeto zwabi páná swego
Wżywot z niebá wysokiego.



SYbilla Helespontyca nà Troiáńskiey dziedzinie vrodzona w mieście Gergitium bykà zá cżásu Cyrusá Krolà Perskiego/ y prorokà Malachiaßà/ Aggeá/ y Zachariaßa przed Bożym národzeniem lat 530. Bykà niewiástà stárà/ gruba w prostym odzieniu kmiecym chodzilà/ iákoby od świátà wzdárzona/ O they pisał Heráclides Ponticus/ Miedzy innemi prorocetwy to pißę/ De excelsis celorum habitaculo prospexit Deus humiles etc. to iest/

Wezrzał pan Bog z wysokośći
Ná ćiche ludzi w niskośći
A ták wieku ostátniego
Posle ná świát sprawce swego
Ten sye z Żydowki národzi
Lásta wysthepki nágrodzi.

Nà drugim mieyscu pißę/ Dum meditor quondam vidi decorare puellam etc. to iest/

Gdym też nieco rozmyślała
Pánnem w wielkiej ćći widziałá
Ktora godna dáru swego
S przeyrzenia páná wiecżnego
Ták vważy swą sługę pan
Jż w iey żywot náwiedzi sam
A ten rodzay známienity
W Bośkiey sprawie ták zakryty

Iż sye to zá dziw okaże
Pánnie być w tá iey powadze.

8 Sybilla Frigia.



Z Frigiey gdzie byłá Troia/ byłá przed Bożym národzenim lat 1248. stára/ sroga/ żáłosna/ z nágimi rámiony/ rospuśćiwszy włosy/ twarz schyliwszy pálcem vkázuie/ dáiąc sie powoli/ ták mowi/ Flagellábit Deus potẽtes terre etc. to iest/

Pán Bog ná ziemi mocarze
Dla ich hárdośći pokarze.

Ná drugim mieyscu/ Et confirmabitur consilium in celo etc. to iest/

Rádá Boska moca spráwi
Rod swoy ná ziemi obiáwi.

Ná drugim mieyscu/ Ipsa Deum vidi summum punire volentem etc. to iest/

Widziáłám z wszech nawyższego
Ná świát bárzo gniewliwego
Miał ludzi złośćiwe stráćić
Zás sye s nimi chce pobráćić
Posle do pánny Anyołá
Aby go z wiárą przyyęłá
Ták sye Bogu podobáło
Gdy on wezmie s pánny ciáło
Ma ie za swe ofiárowáć
Vpádłe ludzi záchowáć.

9 Sybilla Europea.

Tá sie w

TAsie w Europie vrodziłá przed Bożym národzenim lat 133. byłá vzrostu cudnego/ płći rumiáney/ wdzięczney twarzy/ w záwiciu subtelnym/ w złotogłowie chodziłá/ pisze ták/ Virginis eternum veniet de corpore verbum etc. to iest/

Przyydzie ná świát słowo wieczne
Wiernym swoim pożyteczne
Z niebá od Bogá posłány
Przez żywot cnotliwey pánny
Przeydzie gory wielkie wáły
Pobędzie tu czás niemáły
Będzie w vbostwie krolował
Bo sye swoich vżáłował
Ták wierzę y wiedzieć dawam
Bogá w ciele być wyznawam.

Sybilla Tiburtina.



NAposlednieysza / thá byłá z Włoch rodem / iedno przed Bożym národzenim/ w Rzymie byłá lat 19. zá Octáuianá Cesarzá/ O tey to Solinus pisze/ Gdy Rzymiánie chcieli chwalić zá Bogá Cesárzá Octháuianá/ iż zá niego wielki pokoy był po wszytkim swiecie/ y drugi kosciol pokoiá/ iemu ku chwale chcieli zbudowáć/ wezwał do siebie Sybille Tiburtiny/ powiedział iey tę rzecz/ kthora wzięłá sobie do thrzeciego dniá ná odpowiedz/ á w onych trzech dniach pościłá/ modły czyniłá/ prosząc pá ná Bogá/ áby dał vznánie prawdziwe Cesarzowi/ A gdy przyszedł trzeci dzień/ wiodłá Cesarza ná osobne mieysca/ kazáłá mu wezrzeć w niebo

 gdzie tám

gdzie tám vyrzał pánnę piástuiąc dzieciątko/ rzekłá mu/ Hec ara est fi lij Dei/ Cesarz padł zdumiał sie/ á gdi wstał zápowiedział Rzymiánom áby tey rzeczy dáli pokoy co vmyslili. Pytáli potym Rzymiánie Tiburtini/ długoli kosciol potoiá (kthory był Janußowi bogowi zbudowan) będzie stał/ Odpowiedziáłá/ poki pánna nie porodzi/ oni potym rozumieli iż ná wieki/ y nápisali na kosciele/ kosciol wiecznego pokoiá/ Ale potym vpadł gdy sie Krystus národził/ ná thym mieyscu dzis w Rzymie/ ná kthorym Octáwian widział pánnę Márią z dzieciąthkiem/ stoi kosciol/ ktory zową Maria celi.

Tę Sybillę pißą chozdić w czerwonym odzieniu/ á skorę kozłową nosić ná plecach/ skrywßy włosy/ czyniłá tho/ ná przyscie swiętego Janá/ według niekthorych domyslu/ Miedzy inemi proroctwy też to pisáłá/ Verax ipse Deus dedit mihi hec numina fandi/ Carmine quod potui sanctam monstrare puellam/ to iest/

Pan Bog prawdy dał mi tę wymowę
Zem przez swoię obiawiła głowę
Pannę/ ktora w Bethleem porodzi
Panieństwu iey nigdy nie zaszkodzi
O swięta to dostoyna szczęsna mać
Ktora mu swoy pokarm będzie dawać.

II Sybilla Agripa.

BYłá wieku sredniego/ chodziłá w czerwonym odzieniu/ rękę trzymáiąc ná piersiach/ iákoby sie zdumiáła/ pisała Inuisibile verbum palpabitur etc. to iest/

Tak sye Bogu podobało
By sye słowo ciałem sstało
Jako człowiek vrodziło
A z grzeszniki społu było.

IZ Sybilla Eritrea albo Erosile.

NAsláchetnieyßá ze wßytkich/ byłá zá czásu Gedeona/ kiedy wybáwił lud Zydowski z mocy Amalechitow/ tę to Apollodorus Eritreus powiádał być swoię mießczkę z miasthá Eritrea/ pisała thez

wiele o Troiey iż miała być skażona/ y o inych Monarchiach/ chodziła w mnißym odzieniu/ y wielum na głowie nosiła/ była wieku średniego/ smutney twarzy/ w ręku miecz goły miała/ a pod nogą miała jabłko okrągłe z gwiazdami na kształt nieba/ tak mowi In vltima etate humiliabitur proles diuina/ et puellari officio educabitur etc.



O tey to swety Augustin pisze w kriegach de ciuitate dei capi/ xviij. iż o sądnym dniu dostatecznie pisała po Grecku ty wiersze/ ktore sie s Proroki zgadzaia/ Judicij signum tellus sudore madescet/ & celo etc. aduenict etc. to iest/

Znamie sadnego dnia bedzie — Joel 3.
Ziemia sye zapoci wszedzie
Bowiem przydzie pan stworzenia — Mat. 25. Zach. 14.
Na swiat z nieba dla sadzenia
Sadzić z vczynkow każdego — Esa. 49
Obiawi moc państwa swego/
Vyrza go wszytcy swym okiem/ — Apoca. 1.
Zli/dobrzy/każdy swym tokiem — Esaie 40.
Z wielkiemi zastepy swietych — Math. 24. Tessa. 2.
Ktey sprawie od Boga wzietich
W maiestacie swym vsyedzie — Math. 25.
Rozno dusze sadzić bedzie
Puszcza bakuochwalstwa wszitki — Esaie 6.
Srebro złoto y ine zbytki
Aby wszech vmarkich ciało — Ioannis 5.
Wiasności z grobu powstało

Serca skryte taiemnoscia — Corint. 4:
Otworzy ie Bog iásnoscia
Kto co czynił potaiemnie — Luce 12.
Okaże sye na nim iawnie
Tam będzie zebow zgrzytanie — Luce 13.
Na matkę swą narzekanie
Bieg niebieski będzie stáći — Ioel ij.
Słońce swoie iasność stráći
Zniży gory wzniesye dołu
Wyrowna to wszytko społu/ — Esaie 40.
Zbędą pychy okrutnicy — Esaie ij.
Ktorzy złupili lud wszyscy
Zgorę ziemia wyschnie woda — Baruch 6.
Stanie żeglarzom pogoda — Esaie 33.
Spadnie ogień s syarką z nieba — Ezechi: 38.
Wyczyści czego nietrzeba
Trąba wzbudzi plemię wszelkie — Esaie 18.
Będą w ludziech strachy wielkie — Ad Cor. 15.
Głębokość ziemie otworzy — Esaias 5.
Piekło przez przepaść wynorzy
Staną na sąd przełożeni — Ad Ro. xiiij
Wszyscy od Boga stworzeni — Ioel iij.
Tak młody iako y stary — Luce 6:
Wezmie zapłatę swey miary.

LActancius od Sybille o sądnym dniu pisze Gdy ma przyść skończeni swiata/ będą w ludziech wielkie strachy ktore przed tym nigdy niebywały/ wszytek rod złości vkaże sie w ludziech spráwiedliwość/ wiárá/ pokoy/ prawda/ wstyd/ miłosierdzie/ y ine cnoty poginą/



Poginą/ ieśli kthorzy dobrzy będą/ od złych vćiśnieni będą/ mocarze ze złego na bycia pánowáć będą/ żadna litość nád dźiećmi y nád śirothkámi nie będźie/ łákomstwá á płoty ludzkie przewyżßą miárę/ męstwo ich obroći śie w żeńskie pánowánie/ wnętrzne walki powstáną/ oćiec s synem á syn z oyćem źle śie záchowáią/ stolec stárßych nie będźie w poććiwośći áni w słuchániu záchowan/ káżdy swą wiárę wymyślać będźie/ dla zbythkow stárßych kośćiołá/ mądrzy á stáreczni ludzie w posmiechy śie obroćą/ Błazni/ ßaleni/ Piyánice/ czárownice w powadze będą/ stárzy młodim/ młodzi stárym będą śie przećiwić/ Słońce/ niebo/ gwiazdy nad swe przyrodzenie śie okażą/ głody/ mory/ walki/ drzenie ziemie/ záćmienia słonecżne y mieśiącá cżęśte/ Cometi/ powodzi/ rozboie/ chrobáctwo pánowáć będą.

Potym śie krolestwá rozerwą/ ośiędźie świát dźieśięć mężow mocnych/ powśtánie s nich ieden gorßy á śrosßy/ ktory Azią y Afrykę ośiędźie/ y inę ziemie pod śie podbiye/ y rozerwie wiáry/ á swoy zakon y spráwę vstáwi/ páńśtwo swe przemieni z iedney strony świátá do drugiey/ po nim ießeże gorßy powstánie/ ktory ośtátki pirwßego trapić będźie/ W then cżás będźie do Bogá wielkie wołánie/ wzdychánie/ nárzekánie bez prześtánia ludzi pospolitych/ w vćisku/ w strachu á w mordowániu/ Żadne odpoczynienie prześpieczne álbo sen w pokoiu nie będźie/ ták wßytek świát s kośćiołem spuśtoßeie od Izudzi/ Potym fałßywy prokok Pseudoproféta powstánie/ ludzie świete spráwiedliwe Bogu poddáne prześládować będźie mieśięcy 42. á każe śie chwalić mieniąc śie być Krystuśem y znáti będźie cżynił/ á wiele ludzi knému przystánie/ y będą śie iego známieniem żegnać/ á ktorzy nie będą chćieć/ będźie ie prześládował/ ták iż będą vciekáć w gory w puśtynie/ ktore gdy obleże/ będą ku Bogu wołáć

Mat. 24 Pseudoproféta

głosy wielkiemi wzdychaiąc á płácząc/Pánie pánie nász smiłuy sie nád
námi/pan miłościwy vsłyszy głosy ich/posle do nich Angelá s Słoń-
cá/ktory wszytkę ziemię od okrucieństhwá vpokoi/słoży cięszkie iárzmo z
harias 14 ludzi/á ochłodzi sercá ich. Potym pan Bog sstąpi w moc y swoiey/a
vprzedzi go wielka swiátkość/y moc niewymyslona/z wielkością Anyo-
łow/y potłoczy ony ktorzy od niego odstąpią/áż krew pociecze rzekámi/
á Kxiążę ich będzie chciáło vciec/ále gi vłápią á zwiążą ognistemi łáń-
cuchy/y wrzucą ná swe mieysce do piekłá/áby swiát dáley w pokoiu stał
żagaio= á gdy iuż pokoy postánowi/wielki sąd zágáiony będzie/o żiwych y zmár-
y Bozy łych ludziech ná ziemi/á swym wiernym/ ktorzy będą żywi/ da w moc
wszytko pogáństwo/á vmárłe k swoiey łásce przywiedzie/ á złym rzecze/
uce 13. idzcie ná wieczne potępienie etc. y będzie stało krolestwo spráwiedliwych
tysiąc lat/á wten czás będą złote czásy/o ktorych dawno pisano/Słoń-
ce/miesiąc/gwiazdy iásniey będą swiećić/ziemiá będzie krom prace káż-
dy pozytek dawáłá/miod y mleko z ziemie popłyną/ zwierzętá okrucień-
rea secula sthwá zapomnią/lew s krowámi/ wilk z owcámi społu mieszkáć będą/
gołębicá z iástrząbem społu látáć będzie/wąz swego iádu pozbędzie/ żá-
dne stworzenie żywe cudzą krwią żyć nie będzie. Po thysiącu lat gdy sie
zásię czárt podniesie/podburzy zásię ludzi pogáńskie/ przećiw spráwie-
dliwym/ ták iż lud Boży przesłádowáć będą/ y z mieszkánia swego wy-
pędzą ie/ktorzy áż w ziemi przed nimi mieszkáć będą/ potym pan Bog
spuści siárkę z ogniem/wypali ludzi złośćiwe/plugáwe y báłwochwalce
á ći ktorzy sie w ziemi záchowáią/ vyrzą iáwną pomstę nád nieprzya-
cielmi swemi/kthore ziemia otworzywszy sie pozrze/ Pothym pan Bog
przez ogień swiát y ludzi odnowi ták iż ziemiá będzie iáko Kryształ przez-
roczysta/á ludzie wezmą vwielbione ciáłá/ w ktorych mieszkáć będą ná
náznáczonym mieyscu/w łásce Bogá wszechmogącego.

¶ Ty rzeczy Láctancius dawny Doktor vczony Krześciański pisał w
swoiey ostátniey kápitule wybieráiąc od Sybil y od Zydow
skich prorokow/áczkolwiek to są táiemnice Bo-
skie/wszákże sie ich wiele s pismá swiętego
náyduie z obiáwienia páńskiego.

Wiek szosthy a ostatheczny swiatha/ od naradzenia pana Kristhusa/ aż do skończenia/ iest lat od stworzenia swiata według Zydow 3952. według Euzebiusza 5199. à według Cariona iedno 3944. według Astronomow 5328. według Alfonsa 6984.

PAN Krysthus Bog y człowiek roku pánowánia Cesarza Oktáwiana Rzymskiego 42. w miescie Bethleem Juda/ s pánny czysthey Maricy/ nad przyrodzenie człowiecze raczył sie národzić/ iáko czesto o tym słychamy s pismá swietego/ Dla ktorego krol Herod Ascalon/ dał pobić dziatki niewinne/ słysząc iż sie iuż ten vrodził ktory ma odiąć laske Krolewską z Zydostwa/ według proroctwá



O Herodziech.

GDy Cesars Julius walczył fortunnie w Egipcie/ pomagał mu ktemu Antipater książe Idumeńskie/ zá tho Julius vstáwił go nawyższym sprawcą w Zydostwie/ Zydowie wspárli sie o to/ iż cudzoziemiec był/ à ktemu pogánin/ nie chcieli go mieć/ ták długo áż go otruli/ Idumea Kstwo.

od wielki

truli. Herod syn iego vprosił sobie v Cesarza Oktawiana pod nimi kro-
lestwo/aby sie snadniey oycá pomścił/á tho było po Alexendrze wielkim
lat 292. tákże potym z niemałym krwie rozlaniem/ Zydom roskázo-
wał. Po iego smierći przyszło ná iego synà Herodà Ascalonite krolestwo
alon Zydowskie/á ten niewinne dziatki pobił szukáiąc Krystusa/potym czyr
wonym niemocą zginął/gdy s niego robacy pádáli. Wthory Herod był
tipas Antipas/wielkiego Heroda syn/ten swietego Janá dał ściáć iż go kázał
n c: bo brátu Filipowi mieszkał z żoną/á swoie zábił imieniem Marianne/
riannes cu ktora tákiey cnotności była/iż iey ná then czás świáth rownia niemiał/á
dna. dla tey przyczyny ią zábił/aby iey żadny po iego smierći nie vznał. Thego
to Herodá zásłał był do Lugdunu Cesars Caliguła/ y z miłosnicą/á
ztąd było rozerwáne krolestwo Zydowskie ná troie. Trzeći Herod był A
gripa gripa/ktory był záśie sobie spełna krolestwo zebrał/ten swietego Jakubá
ub swiety mnieyszego dał ściąć/á Piotrá swietego wsadził.

O Pilacie.

Pilat był rodem z Galileey/to iest s Francieý/z miástá Lugdunu/
chytry/niecirpliwy/przełożon ná spráwy od Cesarza Tiberiusza w
Jeruzalem Zydom/na mieysce Valeriusza Graceusa/ ktorego
lerius Gra: przed tym byli Zydzi oskarżyli do Cesarza/iż nád wolą Cesarską biskup
stwá rozdawał w Jeruzalem / stheý przyczyny precz odesłan/á Pilath
vstáwion/ktory spráwował swoy vrzád dziesięć lat/ chytrze krocąc ro-
sterki Zydowskie/á gdy sie obaczył/iż niewinnie Krystusa ná smierć osą-
dził/widząc po nim swiete znáki/ przywiódł ná to Cesarza / iż go kazał
Zydom chwalić zá swietego proroka/ á do kościoła wnieść/ czego Zydo-
wie nie chcieli vczynić/á stey przyczyny Zydowie szukáli nań przyczyny
áby go oskárżyli do Cesarza/y pisali nań/iżby miał wzburzáć lud pospo
lity áby Cesarzowi tributu nie dawali. Cesarz vwierzył/ kazał go wyp
dzić á odesłáć ná morze Pontskie/ tu gdzie przekop álbo kasa/á ztąd we
zwan Pontski Pilat/wszákże dla iego rostropności był wybran Hetmá-
nem/y wielkie posługi czynił páństwu Rzymskiemu. Piszą drudzy iż
go záwżdy sumnienie gryzło o niewinna krew Krystusowe/ przetho był
sobie cieszką pokutę vstáwił w ktorey trwał do smierći/ále Euzebius pi-
sze że sie sam zábił.

Szczepan. Szczepan swiety tego roku kamionowan kiedy Krystus raczył v-
mrzeć/ á

mrzeć/ á swięty Paweł nawrocon ná wiáre y okrzczon od Ananiaszá z Barnabą w Damaszku.

Lata od założenia Rzymu 769.

Od národzenia páná Krystusa 16.



CLaudius Tiberius Nero Cesarz Rzymski trzeci/ pásierb Cesarzá octawiana/ od Liuiey żony iego/ ktorego był ieszcze zá żywotá Octauian naznaczil ná Cesarstwo/ bo mu dobre posługi czynił w potrzebach/ był s przodku dobry/ ále potim iął sie piaństwá/ miłości y okrucieństwá/ wiele krolow y kxiążąt ksobie łágodnością w przi azń przyciągał/ kthore potym sadzał y drugie pobił á páństwá pobrał/ iáko Archelausa s Capadociey/ Aziniusá y wiele inych/ á brátá swego Drusa otruł/ sam thez potym potáiemnie od Caliguły zginął/ pánował lat 23. látá osmnastego iego pánowánia pan Kristus smierć podiął w Jeruzalem w leciech 33.

Archelaus
Aziniu
Drusus
Kristus vn

Lata od narodzenia Kristusa 39.



C. Caliguła czwarthy Cesarz Rzymski/ wezwány Caligułá od vbránia woiennego/ álbo też/ iż nosił perły v skorni/ w woysce sie vrodził/ o ktorym nie iesth godno/ áby co o nim pisano dla iego sprosności/ wszákże aby sie tego drudzy wiárowáli/ nieco o nim nápiszę krotko. Ten ze trzemi siostrámi niewstydliwie sie w vczynkach przyrodzonych spráwował/ y z vmárłą sie tego czynić nie wstydził/ czego za-

kon Boski y ludzki broni/ Gdy to iego bábá obaczyłá obiáwiłá pánom/ przeto odesłał był ty siostry precz/ Był też odporny Senatowi Rzymskiemu/ przeto mowił/ by Senat Rzymski miał iedno czoło/ przećiwił bych sie mu/ W Jeruzalem kazał słup swoy w kosciele Salomono. postáwić/ áby go chwalono/ czego gdy Zydowie nie chcieli vczinić/ wiele ich o to pomordował. Swetonius pisze o iego smierći/ iż gdy w ogrodzie był wesoł/ tám od sług swych własnych był zábith z napráwy/ á ná wietsze wzgárdzenie nie pogrzebli go/ áż siostry ktore był odesłał/ przyyechawszy pogrzebły go/ gdzie tam były wielkie stráchy w onym domu ogrodniczym/ áż musiano ten dom spalić/ miał lat 23. á pánował 4.

¶ Tego czásu Piotr swiety wywiedzion s ciemnice przez Aniołá/ gdzie potym kosciol swiety w Antiochiey naprawił.

¶ Tego też czásu Mathuß swiety w Zydostwie pisał Ewangelium.

Lata od narodzenia Kristusa 43.



Claudius Tyberius piąty Cesars stryy Caligulin/ w Lugdunie sie vrodził/ ná Cesarstwo wybran w boiázni od Rycerzow/ ábowiem gdy słyszał/ iż Rzymiánie chcieli wykorzenić Cesarze dla zbytkow ich/ skrył sie zá drzwi/ áż go słudzy wywiedli ná koronowánie przezdzieki/ á od tego czásu electia ná Rycerze przyszłá á Senat potwirdzał/ Wziął Británią y wyspy morskie ktore zową Orcades/ áczkolwiek s trudnoscią/ vmiał Greckie/ Láćińskie/ ále był rozumu niestałego/ stąd go mátká Antonia zwáłá ludzki dziw/ Miał trzy żony/ pirwa Belina/ druga Mesalina/ tá byłá ták wielka gamratká iż przechodziłá Semiramis/ chodziłá potáiemnie do domu zbytniego/ Przeto o niey Poetowie pisali/ Ter quinqz viris lassata nondum saciata recessit etc. ktemu też pánny y pánie ćwiczyła/ trzecia Agripina/ ktora iuż miáłá syná Nerona s pierszym mężem/ dla ktorey był Mesalinę zábił/ s ktorą miał syná Britannicusa

boiąc sie Agripina/by ten Británnicus od oycá nie był wybran ná Cesarstwo/otrułá Cesarzá w grzibiech/ktore rad iadał/ á zwałie pokármy Boskiemi/iż sie to samy rodzą bez prace/ potym długo chowan bez pogrzebu táiemnie/áby dorosł Nero iego pásierb/ pánował lat 14. Grzyby

¶ Tego czásu Marek swięty Kristusa obiáwił w Alexandriey pisząc Ewangelią/ zá czásu tych odszczepieńcow Hebioną y Nicolausá/ ktorego zábili biskupi pogańscy/pod Cesarzem Neronem/ gdzie tham leżał lath 829. potym od kupcow Weneckich przyniesion do Weneciey. Marek swię Odszczepień

¶ Lukasz Ewangelistá z Antiochiey Doktor lekárski/ w Laćińskim y Greckim ięzyku vczony/s swiętym Pawłem w towárzystwie tego czásu chodził y pisał Ewangelią swiętą. Lukasz Ewgelista

¶ Filip Apostoł tego czásu dwádzieścia lat po kráginach Tátárskich chodził każąc/á przez podusczenie Hebionitarow/ktorzy inszą secte siali/tám vkrzyżowan w mieście Hieropolim. Hebionite

¶ Tego też czásu byli ći Poetowie/Stacius/Lucanus/Persius/y Filozophowie Seneca/Stoicus y Dionisius Ariopagita/ ktory był tákim Astronomem iż gdy czásu vmárcia Kristusa Słońce sie nád przyrodzenie záćmiło/rzekł/álboć Bog w náturze ćirpi/álboć sie swiat wszyciek skázi/bo było eclipsis Słoneczne pod pełnią/co iest przećiw ich przirodzeniu/ gdy iedno na nowie miesiąca bywa.

PIotr swięty pirwszym Papieżem został w Rzymie/ ná mieyscu páná Kristusa przyszedszy z Antiochiey/po wybrániu Claudiusa Cesarza we dwie lecie/ktori pod Neronem Cesarzem vkrzyżowan/ głową ná doł o swiętą wiarę Krześciańską/ gdy pothłoczył Simona czárnoksiężniká/ o czym szerzey stoi w swiętym pismie. Papeż pirw



Lata od narodzenia Kristusa 56.

NEro okrutny pásierb Claudiusow/szosty Cesarz/syn Enobarbow z mátki Agripiny ktora mężá otrułá/ then dał swiętego Piothra vmęczyć á swiętego Pawłá sciąć/y inych wiele Krześcian/ ten też

Seneke

NB Joan Kos

Senekę swego mistrzá o smierć przypráwił/ iż go z młodu karał/ też y matce nie przepuścił y żenie własney/ przeto iest okrutnym wezwan chłopiętom krite członki wyrzynał/ á ná żeński rodzay przypráwiał/ co iest zá wstydem pisać/ Rzym w kilku mieysc zápalił/ Widząc senat iego okrucieństwo á niewsthydliwość/ poczęli sie nań smawiáć/ on tho obaczywszy zábił sie sam/ pánował lat 14. á był żyw lat 32. ná nim przestał rod Cesarski/ gdy szczedł bez potomstwá.



¶ Tego czásu byłá wielka Kometá y trzy Słońcá widziano/ co známionowáło Zydowski vpádek/ bo w ten czás Zydow zginęło trzydzieści tysięcy pod sprawcą ich Cumanem w rosterkoch.

LInus Tuscus wtory Papież po swiętym Pietrze/ ten vstáwił áby żeński rodzay nie chodził do kościoła bez zawicia głowy/ ten czárty z ludzi wyganiał/ niemocne vzdrawiał/ dał znák wielki po sobie swiętobliwości/ potym zdan ná smierć od Saturniná mieszczánina/ ktorego był dziewkę od diabłá wybáwił/ spráwowáł lat iedennascie/ pogrzebion w Vaticanie podle swiętego Piotra.



GAlba Sergius z domu Sulpiciorum/ po stolcu był wybran ná rádziectwo Hiszpáńskie/ pothym ná Cesarstwo/ ktore gdy począł spráwowáć/ náuk násládował/ walk a rosterkow strzegł á zbytnie karał/ potym od Rycerzow vdawion v ieziorá ktore zowa Lacus Curcius s Pisonem młodzieńcem slachethnym/ z napráwy Ottoná/ miał lat 73. pánował miesięcy 7.

Lacus curcius

OTho Siluius był od Rycerzow wybran na Cesarstwo/ áczkolwiek był zacnych rodzicow z miástá Ferentino/ wszakże był skáżoney młodości/ pothym od Vitelliusa v Placencie y v B. briaku porażon/ sam sie potym zábił/ miał lat 37. pánował miesięcy trzy

sie y trzy/sludzy go ták żáłowáli/iż sie ich wiele pozábiáło.



A. Vitellius then od Rycerzow w woysce w Niemcech ná Cesarstwo wybran/á był wyćwiczon w bitwách Tiberiuszowych/miał to sobie zá roskosz kiedy zzuwał Mesalinę żonę Tiberiuszowę/ cáłował iey záwżdy trzewik s pochlebstwá/ ták piszą o iego okrutnośći/iż gdy poráził Silwiusa v Bebriaku/chodził miedzy thrupy/ woniaiąc scirwiu człowieczego/ mowiąc iż namilsza wonia iest nieprzyacielskiego scirwiu/ też tho mawiał/ zá kim sie przyczyniáią/ten godnieyszy smierći iest/ tákże smiechem ludzi przypráwował o smierć/bacząc to Rycerze wybráli Vespezianá zá Cesarzá á Vitellius chciał sie iednáć ále prożno/á gdy sie skrył/ wyciągneli go z iámy y záwádzili hakiem pod gárdło/ wlekli do rzeki Thybru pluskaiąc nań błotem y wrzućili w rzekę/żył lat 57. pánowáł miesięcy 8. pisze o nim Swethonius/ iż ziadał ná wieczerzy dwá tysiącá ryb/á pthakow siedm tysięcy nád ine potráwy/ácz iadł kilko raz przez dzień.

Lata od założenia Rzymu 825.

Od národzenia Kristusa 72.



WEspesianus Flauius panował lath dziewięć ná Cesarstwie/ z dobrą sławą y godnoscią/ mądry/ szczodry/ dobrowolny/spráwiedliwy/vczony/ krotofilny/ ktory iakmiarz wszytkę vpádłą Rzecz pospolitą náprawił/co przodkowie iego pokázili/opátrzył miásto budowánim y żywnoscią/ ludzie godne/vczone/lekárze/y ine doktory postánowił tákież y vbogie/ ktore żywnoscią opátrzył/ nád to y nieprzyacielską corkę Vitelliusowę/ták dobrze poććiwie wydał zá mąż by to miał swey własney vczynić.

O zwalczeniu Jeruzalem.

TJthus Vespezianow syn/ obległ Jeruzalem gdy mieli wielką noc Zydowie/ gdzie sie było zeszło na ten czás z rozmáitych krain/ wiele ludzi/ iáko Jozefus pisze iż ich tám było dziesięć kroć sto thysiąc w miesiącu Kwietniu/ á byli w obleżeniu áż do Wrzesniá/ przyszłá táka nędzá y głod w onym obleżeniu ná żydy iż sie sami iedli/ mátki swoie dzieci iádły/ y z reku im drudzy wydzieráli/ ták iż ich wiele od głodu zdychálo y pozabiało sie/ Potym gdy wziął miásto Titus/ posłał żydow ná robotę do Egipthu pięsnaście thysiąc/ á drugie przedawano w niewolą/ á dwá tysiącá s sobą wziął/ ktore miásto krotofile dawano lwom á niedźwiedziom ná rozdrapánie/ To iest zá wielki dziw/ iż pan Bog ludu swemu wybránemu/ s ktorego sie národził nieprzepuścił/ ále gniew swoy nań obrocił/ Trzebá sie y nam tego obawáć/ by też náße wyskepki nie były tymże obyczáiem karáne. Było to zborzenie wtorego roku Vespezianowego pánowánia/ przy ktorym sam niebył bo naprawiał rzecz opádłą w mieściech pospolitą/ ále synà Titusa posłał/ o tho iż Tributu nie chcieli dáć/ ktory przodkom iego dawáli. Znáki álbo dziwy ktore sie ná ten czás działy tu opuszcze dla krotkości/ tylko to iż cáły rok miecz ognisty widano nád kościołem Salamonowym/ á tho czwarte á naciężße było obłężenie Jerozolimskie.

CLethus Papież rodem z Rzyma/ ktory kościoł Boży dobrze spráwował lat iedennaście/ obyczáie dobre postánowiwszy/ sciął od Domicianá Cesárzá.

TJtus Vespezianow syn z Domicille matki

vrodzony pánował ná Cesárstwie Rzymskim po smierći oycowey lat 2. zwáli go roskoß ludzka/ ábowiem był krotofilny/ szczodry/ litościwy/ báczny/ trasiło sie mu iż iednego dniá nic nie dał żadnemu sludze/ y narzekał mowiąc/ strawiłem dzień prożno żem żadnego nie pocieszył/ bo często mawiał/ nieslußno sługi od pánà bez podárzenia y pocieszenia puszczáć: A gdy mu powiádano iż sie nań grozi brath Domicianus o państwo/ powiedział głosem/ wszytko tho nic/ iuż Bog przeyrzał smierć moie y iego żywot/ ktore dą kiedy on chce káżdemu/ bo to iego dáry/ potym vmáył

tym vmárł/piszą drudzy iż go struto/ przed smiercią powiádał/ iż o iedenże sie vczynek Bogá bał/ále go nie obiawił.

DOmicianus Cesars brat Tithusow/ ale sie był wyrodził od cnot oycowskich y bráterskich/ ábowiem nie miał nic iedno męczyć Krześciany/ Matematiki y Dokthory wygnał z Rzyma/ iż mu powiádáli rychłą smierć/ Cletusa papieżá dał sciąć/ potym od Parteniusa á Satyra zábił/ pánował lat 15.

CLemens wybran na papieski stolec/ kthory wiele ludzi ná Krześciańską wiárę náwroćił/ y wiele vstaw koscielnych vstáwił/ ten napirwey mszą vstháwił/ áby iey nie pomagał iedno Diakon/ Ten też siedm pisarzow rozesłał po swiecie áby spisowáli żywoty swiętych męczennikow/ A gdy był od Tráianá Cesarza wypędzon á záslan ná ieden wysep/ gdzie tám nálazł wiele Krześcian wygnánych prágnące przez wodi kthorym vprosił v páná Bogá wodę czystą s kámieniá wypuszczoną/ gdzie sie wiele ludzi ná Krześciańską wiárę okrzćiło/ á sthąd oskárżon do Thráianá Cesarzá/ kthori go dał vthopić przywiązawszy kotwicę do niego w morzu.



ANacletus papież ktorego drudzy nie piszą być Papieżem iedno Electem/ ten brody roskazał kapłanom golić/ dla snádni yszego służenia kielichá.

Lata od narodzenia Kristusa 99.

NErua Cocceus gdy Cesarzem został/ był miłosierny ná vbogie/ ták iż ná koniec dla nich zubożał. Krześcianom záśie dobrowoleństwo dał/ ktore byli przodkowie iego wygnáli/ przez sie nicnie spráwował/ tylko miał ná to wysadzone ludzi/ bo był miłosierny nieskwápliwy/ ná swoy sie rozum nie sadził/ zá żywothá swego náznáczył ná Cesarstwo Traianusa ktory ná then czás od niego był w Niemcech ná po-

ćich ná posługach mowiąc/ thrzeba Cesarza cnotliwego z obyczáiu / á nie z rodzáiu/ wykonáwszy rok miesiecy dwá vmárł/ máiąc lat 71.

Poty Rzymianie Cesarstwá podawali.



TRaianus Vlpius Cesarz od przodká swego vstáwiony/ then napirwszy był Cesarz cudzoziemiec/ by był rodem z Hiszpániey/ á innym Cesarzom przy wybierániu ná przykład mianowány/ Bo gdy ktorego Cesarza wybierano/ thedy mu tho głosem winszowano przed pospolitim człowiekiem/ áby miał w sobie spráwiedliwość Tráianowę/ szczęscie Okthawianowe/ Nerwy błogosławieństwo/ Antoniego miłosierdzie álbo dobroć/ Adrianowę skromność A gdy vrzędniká sadzał ná vrząd/ dał mu miecz w rękę mowiąc/ Vżyway swego vrzędu spráwiedliwie/ dobre miłuy á nieprzyaciele moie karz y mnie nieprzepuszczay iesli wykroczę. Gdi był syn iego rosłápał koniem dziecię iedney máthki vbogiey iádąc ná woynę/ skoro przyszłá skárżyć przed Cesarzá/ kazał sie mu wroćić/ á dał go oney mácierzy/ ná mieysce iey dziecięcia/ áby iey służył á żywił ią iáko własny iey syn álbo sługá. Ten Węgry/ Niemce/ Dalmaty/ y ine k nim przyległe kraginy ku páństwu Rzymskiemu przyciągnął/ Ná Dunáiu mosth dał zmurowáć/ dla przebywánia do nas Sármátow/ też ná wschod słońcá áż do Indiey wszytki krolestwá podbił/ áczkolwiek wiele Krzescian pobił za swego pánowánia/ wszákże tego był przestał/ Zá niego też swięty Jan Ewangelisthá był wrocon do Efezu z wyspu Pathmos/ gdzie go był wygnał Domician Cesarz/ ten gdy sie gadał z iednym Kacerzem Cerinthem w łazni/ gdzie było wiele ludzi/ swięty Jan wyszedł precz / á rzekł ku wszytkim/ áby vciekáli od tego bluznienia/ skoro wyszedł y drugich zá nim wiele wyszło/ vpadł sklep zábił Cerinta y ziego towárzyszmi/ iest znák gniewu Bożego o bluznienie áby káżdy nie brał ná dáremno imienia Bożego

rzesciany
ordował
esus
ithmos
erint kacerz

w vsthá

w vstá swe. Ten też Cesarz swietego Ignáciusa wrzucił miedzy lwy/ vczniá swietego Janá.



Gwaristhus Papież rodem z Greciey/od Zyda oycá z Bethlema/ then miedzy inemi vstáwy vstáwił/ áby siedm Diakonow było przy Biskupie/gdy każe ábo mßa ma/by w czym nie pochybił/ Też vstáwił áby małżeństwá były dane iáwnie á nigdzieyiedno w kościele/był lat dziewięć/ potym męczennicżą koroną vmárł/pochowan w Watikanie.

Alexender papież rodem z Rzyma był/dobrych obyczáiow y przykładow/ten vstáwił áby tylko iedná mßa była ná dzień/á opłátkiem prasnym służono we mßy/bo przed tym prosty chleb poświęcano/iáko dzis w Rusi y Grekow/ pothym zábit od pogaństwá wykonawßy lat dziesięć miesiecy siedm. prasny ch

Lata od narodzenia páńskiego 120.

Adrianus Cesarz od Traiana vstawiony/ był milownik pokoiá y pospolitey rzeczy/ten nakłádał ná náuki/ tym ktorzy sie vczyli/ y miał swą librarią/ bo był vczony w Gwiazdárskich náukach y w inych/ zá iego czásu ozwał sie był Messias/ ták iż było w Jeruzalem wielkie zátrwożenie/wßákże tho on vspokoił skarawßy Messiąbá ich kościoł Salomonow y miásto Jeruzalem dał známienicie oprawić/Krześciany spirwu przesłádował/ále potym przestał gdi do niego Krześcianie vczone xiąßki pisali/ztąd był ná nie łáskaw/ ten napirwey s Cesarzow począł brodę zápuszczáć/ potym czerwoną niánoczą vmárł/ pánował lát dwádzieścia.

Xistus albo Sixtus papież rodem z Rzymá z oycá pásterzá vrodzony/ten vstáwił áby sie żadnego nauczyniá kościelnego prosty człowiek nie dotykał poświęcánego/ á nawiec y biała głową/ten też vstáwił w kościele śpiewáć we mßy Sanctus sanctus

 ctus sánctus

ctus sanctus dominus Deus Sabaoth/ vstáwił też áby Biskupi ktorzy będą do Rzyma wezwani/ záśię wroceni/ áby nie byli od swych przyięći bez listow Papieskich/ był lat ná stolcu tym dziesięć.

S T Wielki. Gloria.

TElesforus Papież z Greciey/ then vstawił post czterdzieśći dni/ ten thęż vstáwił ná Boże národzenie po trzy mśe miewáć kápłanom/ też vstáwił śpiewáć we mśy Gloria in excelsis Deo etc. y wiele rzeczy inych/ po wykonániu lát iedennaście podiął koronę męczenniczą od pogáństwá Rzymskiego.

Lata od narodzenia pańskiego 140.

ANtonius Cesarz rzeczony Pius/ iż rad pokoy miłował/ á był miłosierny/ częsthokroć mawiał Adrianowi/ pobożniey iest y poććiwiey iednego mieszczániná záchowáć/ niż zábić tysiąc nieprzyaciol/ á sthąd więcey swoim dobrym záchowánim walczył nizli mocą/ przeto był w Rzymie wezwán/ Oćiec oyczyzny/ á miedzy święte iednego być liczyli/ po wykonániu lat wieku swego 72. á pánowánia 20. z dwiema synoma Aureliem y Luciusem/ v Lorium vmarł 12 mil od Rzymá/ z wielkim zásmucenim ludzi pospolitich/ pochowan w Rzymie známienicie.

IHignus papież rodem z Greciey/ dobrego żywotá y spráwy będąc/ vstáwił áby s kościelney materiey żádney rzeczy nie budowano/ ná krzcie dosyć ieden kmotr/ á iedná kmotra/ krewni pirwszego małżeństhwá/ by sie ná wtorym nie poymowáli/ y wiele inych rzeczy vstáwił/ po czterzech lat vmęczon.

Lata od narodzenia pańskiego 163.

MArcus syn Antoniego Cesarz/ wielkiego vczenia Filozof/ był cnotliwy y dobry/ kthory k sobie dobrowolnie przyął brátá Luciusá ná Cesarstwo/ ták iż społu oba nierozdzielnie rządzili w dobrey zgodzie á opátrznośći/ walczyli z Niemcy kthorzy ná tym mieyscu byli iáko dzis Czechowie y Sleżacy/ Wologesa poráźili/ ktory był troie krolestw wziął w Azy/ rychło pothm Lucius vmárł A Marcus Cesar

logisius.

cus Cesarstwo sprawował w pokoiu lat dziewiętnascie o tym pisze Herodianus szeroce. Herodius

¶ Tego czásu Ptolomeus Feudenski krol Gwiazdarz y Cozmograw w Alexendriey známienity był/ktory wszytek swiát ná tablicę dostátecznie wypisał.

PIus papież rodem z Włoch/będąc człowiekiem vczonym vstawił klątwy o kościelne rzeczy gwałtownie bráne/to iest o dziesięćiny/ o przesládowánie káplańskie y o me/ vstáwił też áby mniszki nie postrzygano áż we 25. leciech w klasztorzech/ a nigdy iedno we trzy krole/ młodzieńce áż we 33 lat swiecono/wykonawszy lat 12 vmęczon od Cesarza Markusa.

ANicetus papież rodem s Syriey z Damaszku/ten vstawił áby duchowni brody golili/biskup áby od trzech Biskupow był swięcon/y ine rzeczy/po dziesiąći lat vmęczon od pogan pochowan na smyntarzu s. Calixtego in via salaria.

Lata od narodzenia pańskiego. 183.



COmodus cesarz/aczkolwiek był v dobrego oycá Marcusa wychowan y vczon/ wszák mu tho nic platno nie było/ vdał sie ná wszytki niecnoty/ piyaństwá/ friyerstwá/okrucieństwá etc. przy żenie miał 300. miłosnic/krom siostr ktore hańbami pomazał siostrę zábił s przywodu żony/ mowiąc że go miáłá sthruć/ Láziebniká w łázni wrzućił w piec/iż go báńką spárzył/wiele ludzi smiechem pomordował/ ktorzy nie chcieli Rzymu zwáć Comodianam z iego roskazánia/á był táki szermierz iż rownia nie miák/prętki ták áż ielenia pieszki doganiał/ potym miłosnice nań sie smowiły y vdawiły go Marcia y Narcissa/miał wieku swego lat trzydzieści y dwie pánował dwánascie lat.

SOter papież s Campaniey rodem/ ten vstáwił małżeństwo iedno przez káplaná dawáć ná iáwnym miej

seu/przy ktorym vstáwił dwie stáre żony/ áby nowey małżonki strzegły á náuczáły ią by w czym nie pochybiłá/piszą drudzy żby zá rázem przed Kościołem złączenie vstáwił co iest nie słuszno/vstáwił też áby kápłan nie miał mszey gdzieby ich przy námnicy trzech nie było słuchaiąc/po wykonániu lat 9. vmeczon pochowan in via Apia.

Eleuterus papież rodem s Greciey s miástá Nikopolim/ten vstáwił áby sie w práwie duchowni sprawiedliwie á opátrznie sądzili/przez strony áby żadne skazánie nie było/thákież bez dowodu dostátecznego/ten okrzćił krola Angliskiego Luciusa przez Damianá á Fugáciusa z iego poddánemi/ potym sie ich wiele w Rzymie pokrzćiło/po wykonániu lat 21 vmarł/ w Vaticanie pochowan.

ol Angliy= okrzćon.

Lata od narodzenia pańskiego 195.

Pertinax Cesarz stari dobry a prosti przez dzieti wybrany/pánował mieśiecy śeść/ potym zabit z náprawy Juliana ktory v Rycerzow kupił Cesarstwo.



Wictor papież rodem z Afryki/ ten vstáwił ná Niceńskim Concilium áby wielka noc nie indy była swiecona iedno w dzień Niedzielny/ ná schodzie Kwietniá/bo przed tym swiecono ią pod pełnią tegoż mieśiącá rowno z Żydy/ áby była od Żydow roznosć/ po dziesiąći leciech vmeczon od Seweruśa Cesarza.

Lata od narodzenia pańskiego 196.

n zabit.

Sewerus Cesarz ten zabił Juliana ktory był siedm mieśieci Cesarzem/Rzecz pospolita spráwował dobrze/ ták iż po śmierći iego mowili/lepiey było áby sie był nigdy nie rodził álbo nigdy nie vmierał/ w Greckim y w Łacińskim iezyku był vczony/iedno iż był silny prześladowcą Krześcian pánował lat 18.





ZEferinus z Rzyma rodem Papież/ ten vstawił sklane kielichy do kościołá kapłanom/bo przed tym były drzewiáne dla przezroczystości krwie swiętey/ Też vstáwił áby ludzie Krześciańscy ná káżdą wielką noc przyymowáli Boże ciáło y krew/ spowiádawszy sie.

¶ Origenes thego czásu był w Allexendriey doktor vczony Krześciański/wielkiego czytania y pisania/ ktorego kxiąg wiele przyęto/ y wiele popalono w Krześciáństwie/ ták w Greckim iáko y w Láćińskim ięzyku. Origenes

Lata od narodzenia pańskiego 214.

ANthonius Bassianus Caracalla Cesarz/ ten brátá swego Gete dał zábić/á macochę swoię poiął/á gdi prosił Pupieniusa ráyce iednego známienitego/áby go wymowił w rádzie/ o zábitego brátá/odpowiedział/ Nie thák sie łacno stego wymowisz/ iákos łácno zábił/rozgniewał sie Antonius zábił go/męża cnotliwego/potym też sam zábit przez smowę od Macrinusa/piszą drudzy/iż w bitwie zginął gdy s Party walczył pánował lat 6. Geta Pupienius ca.

CAlistus papież rodem z Rzyma/ ten odiał kápłanom żony/też y rok rozdzielił ná czterzy częśći co zową suche dni/potym od Cesarzá Alexendra zábit/ był ná stolcu papieskim lat 5. Zony kapskie. SVCHE dni.

Lata od narodzenia Kristusa 220.

Macrinius Cesarz ktory był wszelkich złości pełen nie godzien áby co o nim pisano/iáko Caracallę zábił/ták też samego Heliogabalus Cesarz zábił/pánował ieden rok.

WArius Heliogabalus Cesarz z bekarta wybran/syn Caracallin z miłośnice Semiramis bárzo cudney/ktora byłá przenáięka Rycerze iżby miáłá pierwszy głos w Senacie/ á gdy

 otrzymáłá/

dtrzymáłá/wotowáłá ná syná Cesarstwo/á gdy był wybran wszytki nie cnothy sie w nim okazáły/ Mniszkom y mácierzy nieprzepuścił brzydliwych vczynkow/nic dobrego po sobie nie zostáwił/ potym zábit y z mácierzą od Rycerzow panował lat czterzy.

Lata od narodzenia Kristusa 225.



ALlexender Cesarz mąż doswiádczony/ ták w rzeczach Rycerskich iáko w náukach/ten vpádłą Rzecz pospolitą záśie nápráwił/vżywał rády Wlpianá ráyce/ męzá rostropnego/ ná ktorego sie byli Rycerze rzucili z zawiści chcieli go zábić/Cesarz rzucił sie padł ná nim/ zásthawił swe zdrowie zá iego mowiąc/Prawdziwy pan nie ma żáłowáć zdrowia swego zá sługę wiernego/ czo mu mieli wszytcy zá dobre. Dla tego był przyechał Origenes z Allexendriey náuczáć go Krześciańskiey wiáry/gdi Calixta papieża zabił/áczkolwiek nie był krzczon/ále miał początki dobre/ y Mammea iego máthká byłá swięta Krześcianka/ pánował lat trzynaście.

Lata od narodzenia pańskiego 238.



VRban papież był żywotha swiętego/ ten vstáwił áby wszytki dochody duchowne/ nie sciągáły sie ná iedne Persone/iedno ná spolną rzecz/vstáuił też iż pirwsze swięcenie Opat w klasztorze może dáć klerikom y wiele rzeczy dobryh vstáwił/náwroćił ná wiarę Krześciáńską ludzi wiele/ potym męczenniczą koroną szczedł/był ná stolcu osm lat.

Tego czásu są pomęczeni od Alexendra/Agapitus/Tiburcius/Waleriánus/Cecilia pánná/Martina pánná/y inych wiele.

POncianus papież świętego żywota/ ktorego Cesarz Maximianus kazał zwięzáć/ á zánieść ná wysep/ iż był powymiátał s kosciołow czártowskie báłwány/ támże ná wyspie vmarł/ Fabiánus iego ciáło do Rzymá przyniosł y s poccíwoscią pochował/ był lat ná stolcu papieskim pięć.

CYriacus był wybran na iego mieysce/ ale po Roku nád wolą wszytkiego duchowieństhwá iechał s pannami do Colná pokrzćiwszy ie/ ktorych było w liczbie iedennascie tysiąc s swiętą Orszulą y Cordulą/ ktore były przyechały z Británniey z Angliey do Rzymá dla okrzczenia/ potym były pobite v Colná od Attile y s Cyriakiem/ przeto w liczbie nie idzie miedzy Papieże. S. Cordul S. Orszula Attila

Lata od narodzenia pańskiego 238.



MAximinus cesarz rodem s Tráciej/ ten z młodych lat pásł dobytek/ przeto iadał y pił dobrze/ piszą o nim iż ziadał mięsa 40 funtow ná dzień/ tákże y pił/ przetho był wielkiey vrody y smiáłosći/ wybran ná Cesarsthwo od Ricerzow nád wolą Senatu/ Niemce/ Włochy y ine kráiny áż do Franciey podmánił/ y wielkiey okrutnosći nád nimi vżywał/ przeto Senat inszych trzech Cesarzow przeciw iemu wybrał/ ktorzy s nim wiele bitew [illegible]odzili/ gdzie dwá zábićí/ Pupienius y Albinus/ Potym gdy Akwilegią obległ zábit od Rycerzow y s synem/ pánował lat trzy. Pupienius Albinus

ANterus papież rodem z Grecicy/ ten vstawił iż z iednego biskupstwa ná drugie przemienić sie może/ roskazał był y

żał był y rozesłał pisarze po swiecie/ szukáć á wywiádowáć sie o ciáłách swiętych męczennikow Krzesciańskich/ pothym thez sam vmęczon od Maximianá/

Lata od narodzenia pańskiego 241.



GOrdianus Cesarz trzeci s tych kthore pobił Maximian/ był dobrey spráwy y smiáłosci/ w náukach sie y w vczeniu kocháiąc/ á stąd librárią był w Rzymie záłożył wielką/ w kthorey było kxiąg popisánych sześć dziesiąt tysiąc/ Party poráził/ kthorzy sie bráli ku Rzymowi/ słysząc tám rosterki/ iadąc z zwycięstwem/ nápráwił nań Filip/ iż go potáiem nie zábito/ pánował sześć lat.

Party.

FAbianus papież rodem z Rzyma/ wybran przez gołębicę ná stolec Papieski/ ábowiem gdy było rostárzenie około electiey/ przyleciáłá gołębica pádłá mu ná głowę/ znák then podáłá/ áby był wybran papieżem/ y ták vczynili/ ten vstáwił Cmintarze około kosciołow miewáć dla chowánia vmarłych ciał/ ten też nawrocił Filipá Cesarza ná wiárę Krzesciańską/ ten też vstáwił iż krzizmo bywa odnowiono ná káżdą wielką noc/ pothym od Deciusa vmęczon/ był lat ná stolcu Papieskim trzynascie.

łębicza.

nyntarze.

zyzmo.

Lata Pańskiego 247.



FIlip Cesarz pirwszi Krzesciański/ rodem z Arábiej s prostego narodu/ ktorego Fabian papież náuczył wiáry Krzesciańskiey y okrzcił/ z żoną Sereną/ y s synem drugim Filipem/ Do tego to Cesarza Origenes pisał kxięgi vczone o Krzesciańskiey wierze z Afryki/ zá thego Cesarza wyszły spełná tysiąc lat Rzymowi od za-

Serena.
Filip.
genes.

łożenia/ á ſtąd były rozmáite igry w Rzymie in campo Marcio/ bo ten zwyczay mieli Rzymiánie/ gdy ktorego národzenia dzień przyßedł/ zwłaßczá znamienitego/ tedy ten dzień święćili/ á igry rozmáite ſpráwowáli á táki z zá káżdym ſtem lat kiedy wyßły Rzymowi/ á zwáli to Lupercalia/ od wilczyce ktora byłá Romuluſa wychowáłá/ to ſie wten czás nágo biali biczmi z niedzwiadki żeláznemi/ biegáiąc by ßaleni po vlicach. Ten Ceſarz zá żywotá náznáczył ſyná Filipa na Ceſárſthwo/ ále przez zdrádę Deciuſa Hetmáná/ oboie było zábitych/ ociec w Weronie á ſyn w Rzymie/ ále przed tym byli poruczyli ſkárby papieżowi Fabianowi/ dla ktorych ſkárbow papieżá świętego vmęczył Decius/ też y świethego Wawrzyńcá vmęczył z inemi świętemi/ pánował lát ſiedm.

Campus cius: Ygry rożite. Lupercal

Cornelius papież rodem z Rzyma/ będąc vczonym/ wiele piſał przećiw Nowaciánowi od ßczepieńcy/ ktory powiádał być/ iż po krzcie káżdy człowiek kthory w grzech vpádnie/ zbyć go do ſmierći nie może/ w ktorey ſekcie zwyciężon od papieżá/ był lat po Fabianie trzy/ potym od Deciuſa vmęczon.

Nouacius ßczepieni

Lata od narodzenia pańſkiego 253.



Decius ceſarz s Pannoniey/ to ieſt z Węgier rodem wybran na Ceſarſtwo od Rycerzow wielki okrutnik Krześćiáńſki/ ten to dał pomęczyć święte ludzi o ſkarby Filipowe/ świethego Fabianá/ Cornelia/ Wawrzyńcá Szczepana/ Luciuſa/ Ipolita/ świętą Agatę/ Apolonią/ y inych wiele/ ták ſam iáko y ſyn iego drugi Decius/ też páná ſwego Filipa y s ſynem dał zábić/ potym od Gotow zábit y s ſynem w bitwie nád morzem Pontskim w Tráci y/ thák hániebnie iż ich w błocie niemożono naleść y tám zoſtáli/ Znák był nád

 nimi gniewu

nimi gniewu Bożego o niewinną krew Krześciańską/ o thych Gociech
Gotty. będzie niżey nápisano.

LVcius papież/tego też vmęczył Decius/ vstáwił áby przy Biskupie káżdym byli dwá kápłani/á trzey Diakonowie/coby dáli świádectwo o żywocie á chowániu iego/był trzy látá.

Lata od narodzenia pańskiego 255.

GAllus Vibius był Cesarzem dwie lecie s synem swoim Volusianem/ktore oboie zábił Emilianus z Mesiey w Afryce gdy sie snimi potykał/ Tego czásu był iáwny gniew Boski po wszythkim swiecie/ o rozlanie krwie Krześciańskiey/ábowiem nie było iednego miástá we włoszech y indziey gdzieby okrutnie nie marto.

Lata od narodzenia Kristusa 257.

WAlerianus Cesarz był na pańſtwie lat vj. widząc wielki iáwny gniew Boży być morowy/przestał męczyć Krześciánow/y był ták spirwu dobry/cnotliwy/miłosierny/ iż dom iego kościołem zwáli/potym był zwiedzion od iednego odszczepieńcá/ iż okrutnie prześládował y męczył Krześciány/iáwna sie nád nim pomstá potym vkazálá Boska/gdy miał bitwę s Krolem Perskim Saporem po iman y porážon/był w tákim wzgárdzeniu/iż po nim Sapor wsiadał ná koń iáko z ławki/w ktorey niewoli do smierci był/ ná ostátek mu oczy wykupiono. Syn iego Gallenus kthory ná oycowskie miesce wstąpił/ widząc tho kazał wszytki rzeczy wrácáć kościołowi Krześciańskiemu/ co był ociec pobrał/y kościoła w pokoiu niecháć/potim pogáni to iest Niemcy przyciągneli/wiele szkod Rzymskiemu páństwu poczynili/ dla czego Gallenus puścił Cesarstwo/á sam ná Mediolanie przestał/gdzie thez y tam/ gdy zbytni począł być od swych zábit y z brátem młodszym Walerianem. Ci są pod nimi pomęczeni/Cyprianus/Protus/Jacintus Poncius/Nemezius/Lucilla/ Eugenia pauny.

Szczepan papież był na stolcu trzy lata/ten vstáwił áby iedno w kościele duchowni szat kościelnych vżywáli/ á gdy był wiele ludzi náwroćił ná Krześciańską wiárę/ we mszą pochwyczon od

Sixtus wtory papież rodem z Grecicy/ten vstawił áby ná poswięconych oltarzoch mße bywáły/ á gdy był ná smierć wiedzion/ syn iego wołał Cur me pater deseris/ czemu mię oycze opußczaß/ czemu mię s sobą nie wezmieß/ był ná stolcu 2. lecie miesięcy 9.

Dionizius był na stolcu papieskim ßesc lat/ten napirwßy zakonnik był papieżem/ będąc człowiekiem vczonym bogoboynym/ rostropnym rozdzielił Biskupie Diocezie/ Plebáńskie fáry/ Klaßtori postánowił/ áby káżdy ná swym przestał/ Vstáwił był Concilium álbo Synod w Antiochiey przećiw Páwłowi Samoßatheńskiemu biskupowi/ ktori przećiw pánnie Mariey mowił/ tam pokonan á spálon.



Rozdział chownych

Samosater kacerz

Felix papież rodem z Rzyma/ był na stolcu lat czterzy miesięcy trzy/ ten vstáwił áby mßa nigdziey iedno w kosciele bywáłá/ á koscioły poswiącáć kazał/ á iesli by gdzie było wątpienie dla dawnośći álbo s pogorzenia/ tedy może z nowu poswięćić/ vstáwił też obchod swiętych męczennikow/ potym vmęczon od Gallenusa.

Lata od narodzenia Kristusa 270.

Claudius wtory Flawius rzeczony/ wybran ná Cesarstwo iednostáynie od Rycerzow y od Senatu/ then záśię Rzecz pospolitą ktora byłá vpádłá począł w Rzymie náprawiáć/ poráziwßy trzy sta tysiąc Gottow/ Niemce y ine nieprzyaciele odegnał/ Egiptu záśię dostał/ potym rychło wrzodem vmárł/ bo był wielkim morderzem Krześćiánow/ pod nim są pomęczeni swięty Valenti/ Quixinus Cyrilla/ Theodora pánny/ y inych wiele.

Euticianus Tuscus papież/ ten był vstauił aby nowe zboża y owoce káżdy rok były ná oltarzu swięcony/ zwłaßczá iágody ták z drzewá iáko z ziemie/ thež o nim pißą iż trzy sthá męczennikow Krześćiáńskich swą ręką pochował/ thež vstáwił áby káżdy męczennik

álbo káplan w Dálmátice był pochowan/ był ná stolcu lat osm/ mie-
siecy dziesieć.

Lata pańskiego 274.



AVrelianus cesarz s prostego rodu s krain Węgierskich vrodzony/ ále w Rycerskich rzeczach z młodości wychowan/ ten był waleczny/ okrutny/ chytry/ fortunny/ Gottow wiele poráził/ Słowaki/ Sarmáthy/ Wáłáchy/ Boemy/ Francuzy/ y wiele inych ku páństwu Rzimskiemu przyciągnął/ á sam iednego czásu swą ręką (iáko piszą) czterdziesci y osm Illirikow to iest Słowakow zábił siekierą/ Zenobią krolową waleczną/ ktora pánowáłá ná wschod słońcá poráził y poimał/ Monitariow zwádę w Rzymie vsmierzył/ ten też kazał Rycerzá swego o gwałt niewiesci tym obyczáiem/ kazał dwoie drzewá schylić á v káżdego nogę vwiezáć y puścić/ tám go rostárgnęły/ Był thez wielkim przesládowcą Krześciáńskim/ pothym od swych zábit/ pánował sześć lat.

Zenobia

Caius papież rodem Dalmata/ tho iest s Słowáńskiey ziemie/ krewny Dioklecianowi Cesarzowi/ ktory go potym vmęczył/ then vstháwił áby duchownych vrząd swiecki nie sądził/ był ná swym stolcu lat iedennascie miesięcy czterzy.

¶ Tego czásu Manes s Persyey/ od kthorego Mánichei rzeczeni/ odszczepieniec był/ ći Mánichei powiádáli w niebie być dwa Bogi iednákiej mocy/ iednego dobrego ktory ludziom ná prozbę wszitko kwoli czyni/ drugiego złego/ ktory przećiwne rzeczy spráwuie etc.

Latá Páńskiego 280.

Tacitus Cesarz ten iedno sześć miesięcy był/ vmárł febrą w Társu w stárości.

PRobus Cesarz z miastha Sirmium/ponie-
woli był ná Cesarstwo wzięt/człowiek był dobry/fortunny/wydarł
był Niemcom z mocy záśię Francuzy/ Procula y Bonessa we Fránci-
cy poráził/ potym iádac przećiw Persom walczyć/zábił od swych Ryce-
rzow/gdy to słyszeli od niego mowiąc/ iż spokoynemu nie trzeba Ryce-
rzow/ pánował sześć lat/ miesięcy cżterzy.

Lata pańskiego 287.

CArus Cesarz panował dwie lecie/przyłączy
wszy do siebie dwu synu Cariná y Numerianá/á gdy w Persy y walczył
położył woysko nád rzeką Tigris/tám gi grom zábił. Carinus Numerian
Tego cżásu ći ludzie vcżeni byli/Julius Capitolius/Flawius Eutropi
us/Vopiscus Trebellius Pollio/Helius Sparcianus/ Helius Lam-
pridus.

Látá Páńskiego 289.



DYoclecianus Dal-
mata Cesarz rodzicow nie-
wiádomych/był hárdy/fortunny
okrutny ná Krześciány/ kazał so-
bie nogi cáłowáć vbrawszy sie w
boty złote s perłámi/ Wziął był k
sobie w towárzysthwo Maximia-
nusa/ wezwał go Herkulesem/ á
sam siebie Jowiszem/ Napirwey
swą ręką zábił Apra/ ktory był zá
bił dla Cesarsthwá Numerianá/
widząc iż nie mogł zdołáć nieprzy
aciełom przyął k sobie w towárzystwo Constanciusa y Galliciusa/ kto-
rzy w Gálliey Niemcow wiele poráźili. Potym gdy Maximianus Nar-
sesa poráźił/wielki triumf vcżyniwszy spuścił Cesarsthwo Maximinowi
synowi/á sam potym w Solonie dzi sieć lat mieszkał/ gdzie tám boiąc
sie Liciniusa á Constántiná zábił sie sam. Ten był wielki przesłádowcá Maximian Cesarz

kosciołá Krzesćiáńskiego/ták iż wszędzie ná wschod y ná záchod Skońcá kazał kosciołу ich popalić/á sam sie kazał zá Bogá chwálić y Máximiana/pánował lat 20. á krom Cesarstwá 10. lat.



Marcellinus papież/ rodem z

Rzymá/tego był przypędził Dioclecian iż musiał ofiárę czynić bałwánom Czártowskim y ine posługi/á gdy sie obaczył iż złe vczynił/słożył Syem w Campániey ná ktorym było Biskupow dwiescie/żáłował sie przed nimi ná sie iż ták nie stały był w wierze Krzesćiáńskiey/ prosząc áby nań kaźń co nawiethszą wydáli/ á oni go stego hámowáli/przypomináiąc swiętego Piotrá/ áby nád sobą nie był okrutny/pan Bog zá iego skruchą to ráczy odpuśćić/gdzie mu thez powiedzieli/iż nie słuszno ábysmy my swego sthárszego sądzili/ á thák sie sam osądził iżby go słożono z iego stolcá/ á po smierći ná mieyscu swieconym nie leżał miedzy dobremi/ Potym szedł do Cesarzá Diocleciana łáiąc mu á przeklináiąc go/iż go przymusił diabły s sobą chwalić/ á sthąd go dał sciąć Dioclecian s Carinem y z Antoniusem y z inemi/ á gdy ciało iego nie było pochowáno przez 36. dni obiáwił swiety Piotr Marcellowi áby był pochowan ná cmyntarzu v swiętey Priscille/był lat ná stolcu Papieskim dziewięć.

us y An
s sciet.

Marcellus papież rodem z Rzyma/ był na pa

pieskim stolcu pięć lat/ ten też miał wielkie przesladowánie od Cesarza Maximiana/ná ostátek go vmorzył w więzieniu.

Ci są pomęczeni tego czásu pod Dyoclecianem y Maximianem/swięty Adauctus/ s. Allexender/ s. Cristofor/ s. Cosmas z Damianem/ s. Jerzy/s. Gerwazius/Protazius/Pantaleon/Ruffus/Gallus/Sebastian/Wit/Wincenti dzieciątko/ s. Agnieszka/ Anastazia/ Barbara/Katarzyná/Dorota/Eulalia/Eufemia/ Juliana/Lucia/Hilaria s. Zuzanna wnuczká papieża Caya/s. Mauricy y inych wiele.

Látá od národzenia páńskiego 309.

GAllerius Constancius Cesarze oba rzymsci

z wielką pochwałą pánowáli po Dioclecianie/w Aziey Gallerius

á w Niemcech Constancius w Galiey y w Angliey/tego to Constanciusa byłá żoná swiętá Helená/s kthorą miał syná Constantinusa wielkiego/iáko niżey będzie. S. Helen

¶ Swiętey Heleny żywot.

HElena swięta była rodem z Angliey/ niewolnicá Consthanciusá Cesarza/ktori ná ten czás pánem w Angliey był/bacząc iey cnotliwe záchowánie poiął ią zá małżonkę sobie/s ktorą miał syná Constantego wielkiego/ ále sie pothym snią rozwiodł dla iey stárośći/ á poiął pásierbicę Maximiná Herculesa/Teodorę/ á Helena sama swiethy żywot wiodłá/ A gdy byłá okrzczoná od Sylwestra papieża/przez nápominánie Anyelskie/z dozwolenim Papieskim y Cesarskim/ iecháłá do Jeruzalem/áby krzyż ná kthorym Kristus ćirpiał oglądáłá/ ále iż przez pogáńskie ludzi ná then czás tho mieysce było odmieniono/bo ná thym mieyscu byli vczynili słup bogini Veneri/przesláduiąc Krześćiány/ áby modły czynili Veneri/ oná kazáłá stáre Zydy męczyć/ áby powiedzieli gdzie był zakopan krzyż páná Kristusow/gdzie potym gdy gi wykopano wzięłá s sobą gwozdzie y sztukę drzewá krzyżá swiętego/ á ostátek w Jeruzalem zostáwiłá/ktore gwozdzie przyniosłá do syná do Constántinopola. Constantinus Cesarz miewał iedem záwżdy w ręku gdy sie miał z nieprzyacielem potykáć/ktory teraz iest w wielkiey powadze w Mediolanie/ Drugi gwozdz/ iáko pisze swiethy Ambroży/ wrzucon w morze Adriatickie áby spokoyne bywáło/ Trzeći gość został w Constantinopolu/á od tego czásu Constantinus zákazał był wszędzie/ ták v Zydow iáko y v pogan/áby żadnego smiercią krzyżową nie trácono/ A ten krzyż ktory byłá w Jeruzalem swięta Helená zostawiłá/wziął gi Cozdras krol Perski/ gdy za Cesarzá Focassa Jeruzalem woiował/ kthorego był potym dostał Heraclius Cesarz zábiwszy Cozdrasa/iáko będzie niżey napisano. Cosdras

Euzebius papież rodem z Greciey/ za tego tho

swięta Helená krzyż Kristusow w Jeruzalem podniosłá/potim go Maxencius dał vmęczyć.

Maxencius Cesarz syn Maximina Herculesa/

ten był przesiádowcá wielki Krzesciáński/ zábił od Constantina wielkiego ná moście ktory zową Włoszy pons sublicius álbo pons miluius ná rzece Tybrze. (trzy látá.

Melcides papież ktorego Maximian zabił/ był

us odszcze niec

ARrius odszczepieniec tego czasu był/ ktory iakmiarz wszytkę Azią swą náuką błędliwą zwiodł/ ábowiem powiádał bić Kristusa/ áni Bogiem áni człowiekiem prawdziwym/ iedno zniszczego ciáło wziąć/ á był w Alexendriey zacnym kápłanem/ Potym Alexender Biskup Niceński/ vprosił v Constantinusa Cesarza iż go na Syem przypędził do Niceny/ gdy przyechał zwyciężon iest/ y wygnan precz/ ále po smierći Constantego zásię przyzwan od Constanciusa/ áby sie gadał przed nim z Allexendrem Biskupem/ á gdy przyechał popádłá go táka niemoc/ iż wszytki wnętznośći s niego wypłynęły/ thák iż go było ná obie stronie przezrzeć/ Constancius pomowił áby był strut/ przeto iego sectą był zárážon y wiele inych/ Po Allexendrowey smierći/ Atanázius Grek odpierał Arianom/ przeto go wygnał Constancius z Egiptu/ áż przyszedł do Trewiru gdzie było wielkie zámieszánie w Krzesciáńskiey wierze od odszczepieńcow/ skąd wiele ich było co zásię ná pogáńską wiárę następowáli/ ábowiem ináczey kazáli Fotiniani/ ináczey Sabelliani/ ináczey Ariani/ ták sie długo mieszáli/ áż Machomet nástał/ ktory trzecią drogę miedzy nie chytrzeyszą wrazil/ s Saraceny pospołu sie zbráćił/ o czym będzie niżey.

nazius

Lata od narodzenia pańskiego 312.

Tu przeszło Cesarstwo Rzymskie do Constántinopola.

COnstantin wielki syn swiętey Heleny/ zwyciężywszy swoie nieprzyaciele y kościołá Krzesciáńskiego/ Maxenciusa Liciniusa zięciá/ tákież Máximinusa/ kthorzy s nim w thowárzystwie páństhwá Rzymskie dzierżeli/ sam w nich náostátku został/ od Silwestrá Papieżá okrzczon/ kościoł swięty y duchowne ozdobił/ nádał y opátrził/ Sceptrum



inius
ximius
abit

Cesarskie tákież y Coronę oycu Papieżowi spuścił/ szczego sie długo Papież Silwester wymawiał/ powiádáiąc słuszne przyczyny/ by snadz ná miástkowie iego potomni przez dostátek páństwá w pychę á w okrucieństwá nie vpádli/ co to nie przystoi stolcu temu/ ná ktorym swięty Piotr y ini/ będąc vbogiemi/ stale do gardł swoich przespiecznie w duchu swiętym żyli/ też Cardinały/ obyczáiem thym iáko sam chował pány rádne y sługi ná swym dworze/ ku poććiwośći Papieskiey wybrał y opáthrzył/ ktorzy mu poććiwość wyrządzáli/ á przed nim ná koniech iezdzili/ y sam mu też tę poććiwość wyrządzał/ gdy Papież ná koń wsiadał/ koniá mu dzierżał/ A thák ná ostáthek wszytki Włoskie kráiny y w inych ziemiach miástá y porty dał ná papieski stolec Corony y swego mieyscá postąpił/ mowiąc nie słuszna rzecz iesth/ áby swiecki pan miał pánowáć nád duchownym/ przeniosł stolec swoj Cesarski s Rzyma do Bizancium/ gdzie tám kościoły/ pákáce rozmáicie zbudował y ozdobił/ á ná swe imię Constantinopole przemienił/ ktore był przed tym Pauzanias hetman wielkiego Alexendra záłożył/ nád morzem Pontskim w Tráciey/ tho Constantin lepiey ochędożył y wystáwił/ á iákoby iny Rzym záłożył/ thám kazał Kristusa chwalić y wyznáwáć/ swiethe pismo przed nim zá iednę swiątosc s kxiegámi záwżdy noszono: Miał trzech synow z żoną Faustiną/ corką Herculesa okrutnego/ Constanthego/ Constantá/ y Consthanciego/ á dwie corce Helenę y Constancią/ Pothym gdy sie przećiw Persom walczyć gotował otrut iest/ pogrzebion w Constantinopolu w kościele swiętey Zofiey ktory on zbudował.

Swinszowa papieskie

Bizancium

Pauzanias

Silwester pirwszy/ papież swiętego żywotá/



thento Constantinusa okrzćił/ y wiele inych ná Krześćiańską wiárę nawroćił/ thez rozmáite spráwy kościelne miedzy duchownemi postánowił dla poććiwośći duchownego stanu/ ktorą on inem/ y ini iemu wyrządzáli/ pod kthorem práwie kościoł Krześćiański ná ten czás oswieżał/ ten thez vstáwił ludzi chore mázáć swiętym oleiem/ y vbiory płocienne służącym we mszy/ y wielei-

 nych rzeczy

nych rzeczy ku ich ćći á chwale Bożey vstáwił.

Marcus papież był świętego żywota/ ten mię-
dzy inemi vstáwy vstáwił Credo w kościele śpiewáć/ zmurował w Rzy-
mie dwá kościoły/ w iednym s nich po śmierći pogrzebion/ kthory żową
in via Ardentina.

Julius pirwszy papież rodem z Rzima był na
tym stholcu szesnaście lat/ miał dosyć prześládowánia od Arianow/ po
gromił ty ktorzy nád iego wolą czynili Synod w Antiocenie około se-
kty Arianowey/ dla czego Constancius Cesarz chciał go wygnáć z Rzy
ma bo był zárażon Ariańską sektą/ á gdy vmárł pochowan ná cminta
rzu Calepodij.

Lata od narodzenia Kristusa 342.



Constantinus syn Constan-
tego wielkiego/ wtory Constantinopolski
Cesarz/ społu zedwiema bráthy pánował/ we-
dług oiczowskiey vstáwy/ bo ie był oczięcz zá zy-
wotá rozdzielił/ ták/ Constántinus w Hispáni
ey y Frácniye y w Niemczech. Constáncius ná
wschod słończá tho iest w Aziey. Constans we
włoszech y w Dálmácy. Ale Constáncius ná
swym nie chciał przestáć/ náiechał brátá Constansa do Włoch/ támże
v Akwileiey zabit/ á ták sam Constans wszytko páństwo ná zachod słoń
cá obdzierżał/ Magnecius ktorego był Hetmánem w Auszpurku postá
nowił y opátrzył/ zmowiwszy sie z niekthoremi zábili páná swego Con-
stansa á sam sie Cesarzem Europskim vdziáłáł/ y zebrał woysko prze-
ćiw Constanciusowi do Azicy/ ále Konstáncius wypráwił przećiw ie-
mu Gallusa Nepociana bratá strycznego z woyskiem/ kthory poráził
Magneciusa/ Widząc Magnecius skaránie Boskie zá swoy wysthe-
pek/ wpadł w rospácz obiesił sie sam/ Thák były na then czás zemdlone
Rzymskie páństwá/ przez wnętrzne walki/ iż potym nie mogły w táką
iedność przyść iáko pirwey były/ ábowiem wnet pogáni rzućili sie ná nie
widząc rostárgnienie między imi/ iáko Gottowie/ Wandalowie/ Heru
li/ Longo

onstantinus.
onstancius
onstans

agnecius
rayca

llus Nepo-
cianus

Gotti
leruli

li Longobardi/ Hunni/ z wielkiemi mocámi przychodzili / ktorzy trapili y niszczyli páństhwá Rzymskie. Konstancius áczkolwiek był dobrym sprawcą páństhwá swego/ ále był zárážon sekthą Ariusową y niesprzał Krześcianom/ ktory potym Apoplexią vmárł/ pánowáli wszytcy trzey lat dwádzieścia y czterzy miesięcy pięć. Swandali

Lactancius doctor vczony Krześciáński Ciceronowey wymowy tego czásu był/ vczył siestrzeńcá tych trzech bráciey Krispussa/ ktorego siestrzeńcá dał Konstantinus zábić s potwarzy swey żony Fausti/ ábowim go spotwarzáłá by ią miał poniewaláć gwałtem/ á on nie chciał ná iey żadość niewstydliwą przyzwolić. Lactancius Crispus zabit Fausta niewstydliwa.

Liberius papież rodem z Rzyma/ po Juliuszu

był ná stolcu papieskim szesnascie lat/ tego byli wypędzili z Mediolańskiego seymu Arianowie/ iż sie im przećiwił/ á Felixa wybráli ná iego mieysce/ Ale Felix kápłany Ariańskie wypędził będąc papieżem/ przeto zásię kápłani Ariańscy wyprosili Liberiusza v cesarza/ áby zásię na swym mieyscu był/ ktory iuż trzy látá nye był papieżem/ á Felixa zábili/ iż obiawiał cesarza Konstánciusa odekrzćić sie ná Ariańską sektę.



Julianus Cesarz rzeczony Apostata/ od przemienienia wiáry Krześciańskiey trzeci Cesarz Konstantinopolski/ strieżny brát Konstanciusow/ á rodzony Gallusa Nepociána/ wielki á chythry prześládowca kosciołá Rzymskiego/ bo był sektą Ariusową zárážon/ przeto pothá-iem nie oddalał od Krześcian páństwá y vrzędy nie dáiąc tego ná sie znáć/ áby stąd nie przychodzili ku iákiey zwirzchnośći/ páństhwá y skárby od ich kosciołá brał/ mowiąc dworstwem/ iż ia to czynię ábyście rychley byli zbáwieni/ ábowiem wászá Ewángelia powiáda/ iż rychley wielbłąd przeydzie przez vcho igielne/ niż bogáthy będzie zbáwion/ thez macie ná



drugim

drugim mieyscu bogosławieni vbodzi/ábowiem ich iest krolestwo niebieskie etc. A był człowiek vczony w rozmáitych náukách/ pisali przećiw iemu Cirillus y Nazanzenus ludzie Greccy vczeni/ ále on to sobie obrácał w śmiech/ Pothym gdy przećiw Persom iechał walczyć (iáko piszą) był ránion niewiedzieć od kogo/ padszy ná ziemię wznák/ nábrawszy w rękę krwie/ ćiskał w niebo mowiąc/ zwyciężyłes Galileyski/ známionuiąc Kristusa pánem/ o ktorym przed tym nie dzierzał iáko Arian.

A tu ná tym Julianee przestał dom slachetny Konstantiná wielkiego/ gdy przez płodu vmárł.

Lata od narodzenia Kristusa 368.



WAlentinianus Cesarz rodem s Pánnoniey/ to iest z Węgier sin Gráciana Funara/ w Nicee wybrány ná Cesarstwo/ bratá swego Walensa vstawił towárzyszem/ y dał mu páństwo w Azy/ á sam ná zachod słońcá pánował/ był v Juliana Cesarzá Hetmánem/ ále mu był przetho wziął vrząd/ iż zábił kápłaná Ariańskiego gdi go przyniewalał ku swym świątosciam/ wszák to pan Bog iemu nágrodził/ iż był ná mieyscu páná swego/ bo nie odstępował od wiáry swoiey Krześciańskiey/ ná ktorym stolcu będąc/ dobrze Rzecz pospolitą spráwował/ Niemieckie kráiny y insze pod swą moc przywiodł/ panował lat 12.

WAlens Cesarz po bracie swym Walentinianie pánował trzy látá/ był zárážon sektą Ariańską/ á gdy sie z Gotty potykał v Konstantinopola/ porážon y spalon w iednym miásteczku od Gottow/ wziął słuszny pogrzeb obyczáiem pogáńskim ná iáki sie był obroćił/ żoná potym odkupiłá sie pieniądzmi v nich.

Damasus Papież rodem Hiszpan/ v thego był swięty Jeronim pisarzem z młodych lat/ ktory wszytkę Biblią przepisał s przyzwolenim papieskim/ áczkolwiek iuż byłá od siedmdziesiąth mężow wyłożoná/ ále on ná wielu mieysc popráwił/ ten papież zá tym vstáwił w kosciele spiewáć zá káżdym psalmem gloria patri etc. też y po-

wszednia spo

wßednią spowiedz mowić w kościele/ y wiele inego spiewánia vstawił. Tego czásu byli ći swięći doktorowie/ Bazilius wielki/ Cirillus/ Nazanzenus/ Ambroży/ Epifanius/ Euzebius/ Apolinaris/ Jeronimus. Doctoro swięć

Lata od narodzenia pańskiego 383.



GRacianus Cesarz syn Walentinianow/ widząc iż zewßąd rzecz pospolita byłá záwichrzoná á zwłaßczá około obrony/ wziął k sobie zá towárzyßá Teodoziusa męża ná wßytko godnego/ y dał mu páństwo ná wschod Skońcá w Azy y w Europie/ gdzie tám poráził Gotti v Konstantinopola y wypędzył ie w Traciey/ Maxim Gracianow marßałek/ dla chćiwośći Cesarstwá ná smowie obległ Graciana/ gdzie tham od Abrogasta zábit zdrádliwie/ pánował ßeść lat/ dobrze sie záchowuiąc w Krześciáńskiey wierze/ Posłał był swiethemu Ambrożemu spowiedz swoiey wiáry/ iesliby w czym nie pochybił/ Teodozius vsłyßawßy smierć dobrodzieiá swego/ bez wątpienia żadnego ciągnął do nich z woiskiem/ ktorzy sie iuż nań byli nágotowáli/ poráził ie/ Maxima zabił/ á Abrogast sie sam obiesił. Maxi Abrogast

Lata od narodzenia pańskiego 388.



CEsarz Theodozius rodem z Hißpániey/ vpokoiwßy swe páństwo w Tracij y w Azij/ posłał Stillicá męża vdátnego do Niemiec/ áby skroćił Saski á Fráncuzy/ ktorzy mu ießcze byli przećiwni/ czego dowiodł Stillik/ pothym spráwował páństwo swe w dobrey spráwie Krześciáńskiey/ w iednośći kościołá/ Miał dwu synu z żony Eudoxi Arcadi

usa y Honoriusa/ posthánowiwszy ná czym kthory miał być/ vmárł w Mediolanie przy swiętym Ambrożym/ w leciech 50. á pánował ieden nascie ktorego s płáczem s. Ambrozy żáłował y pisał o nim wiele cnotliwych przykłádow/ przeniesion z Mediolanu do Konsthantinopola ná pogrzeb.

Siricius papież rodem z Rzimá



z oycá Tiburcego był ná stolcu papieskim piętnascie lat miesięcy dwá/ Ten vstáwił áby duchowni z niewiástámi w iednym domu nie mieszkáli chybá s krewnemi/ vstáwił thez áby nie był bran ná kápłáński stan kthory by miał wdowę żonę/ ábo dwie żenie przed tym/ vstáwił też áby nie krzczono ludzi iedno w sobotę/ ále to przez insze papieże odmieniono/ vstáwił też áby Manicheom odszczepieńcom nie dawano Bożego ciáłá chyba w osthátni czás/ kosciołow y kápłanow áby żadny nie swięcił iedno Biskup/ w swe czásy vmárł po Konstantinopolskim synodzie rychło/ pochowan v s. Priscille

Anastazius papież rodem z Rzyma/ ten vstawił

áby żadny nie był ná kápłańskie dostoieństwo bran/ ktoryby nie miał spełna członkow swoich w ciele/ vstawił też áby stoiąc swięta Ewangelia byłá ćciona dla więtszey poććiwośći/ był ná stolcu swym lat trzy. Tego czásu swięty Marćin był Biskupem Tironeńskim wiele cud czyniąc/ vmárłe krzesząc/ chore vzdrawiáiąc/ y inych wiele/ swięty Bricci też tego czásu był Biskupem Mertuleńskim.

O Pelagiuste.

Pelagius Nowarzczeniec

PElagius mnich odszczepieniec tego czásu był wypędzon z Rzymá iechał do Angliey á Bri ánniey/ á tam wiele ludzi pozarażał swą nauką/ ábowiem powiádał iż sie dzieći nie rodzą w grzechu/ nie trzebá im krztu/ áż przydą k látom/ bo pirwey ma wierzyć toż sie okrzćić według pisma swiętego Augustina/ powiedział też iż człowiek może być zbawion z vczynkow swych dobrych/ krom łaski Bożey/ przećiw temu swięty Augustin szeroko pisał ták/ iesliby człowiek miał być zbáwion kromia łaski páńskiey/ tediby Kristus prożno ćirpiał/ á też by było násze zbáwienie wątpli-

wienie wątpliwe/ kiedyby z vczynkow miáło być/ ábowiem co człowiek czyni/niewie sam iesli dobrze álbo zle/mnima by dobrze áno będzie zle/á ták by káżdy w zbáwieniu wątpil/by nie czuł nád sobá miłosierdza Bożego etc.



Innocencius pirwszy/ papież/ rodem z Albaniey/ był po Anastaziusie ná stolcu papieskim lat piętnascie y dwa miesiąca/ będąc swiętego żywota vstáwił áby kosciol iedno raz był poswięcony/ thęż vstáwił kthoryby człowiek iáwnie pokutował áby go nie swięcono/ też ktoby swięconą rzecz kupował álbo przedawał/ obá winni swiętokupstwá/ then też vstáwił áby sobotę poszczono zá wigilią niedzielną/ odszczepieńce z Rzymá wygnał Pelagiusa/ Celesthinusa mnichy/ Cesarza Arcadiusa klął iż był wypędził biskupá Constantinopolskiego Janá złotoustego kwoli niewiescie Eudoxiey. Ioannes Cristomus

Czwartey Monarchiey zborzenie/ to iest Rzymskiey.

Lata od narodzenia pańskiego 398.

Arcadius y Honorius synowie Teodoziusowi byli od oycá swego pańſtwy rozdzieleni/ Arcadius był Konstantinopolskim Cesarzem/ ná kthorym był trzynascie lat/ á bráth iego Honorius zachodne krolestwá dzierżał/ ktory po smierći bráckiey szesnascie lat we wszytkim pánował. Ociec dla ich młodośći przydał im męże státeczne/ spráwne/ a zwłaszczá w walecznych rzeczách/ ktorzyby ie dobrze rządzili á imi sie opiekáli/ ále poruczil wiltom owce Rufinowi Fráncuzowi/ á Stilicowi Wandalowi/ Rufin pobudził Gotti przećiw Arcadiusowi/ nádziewał sie sam tędy ku pańſtwu przydz/ ále go to zdrádziło/ bowiem go Stillico/ hetman vdátny Honoriuszow/ poráził y zábił/ á przećiw tym Gottom Rufinowym przywiodł lud Wandalski/ s ktoremi poraził Rufin Stillicus

remi porazil Radagasta krolá Gotskie/ niedáleko Florencicy/ ze dwiema tysiac ludzi/ A Honorius byl w ten czás w Rawennie/ Potym drugie woysko Gotthow przyßko s krolem ich Alarikiem do Włoch/ s ktoremi sie smowił Honorius/ áby z Włoch do Gálliey ciągneli/ ábowiem tam woiowáli Niemcy Burgundyscy y Wandálowie/ chcąc á by sie sami pogáni zbili/ bo iuż wątpił w ziemi Gallińskiey/ A gdy sie iuż gotował Alrichus krol Gotski kwoli Honoriusowi do Gallij/ obl gnął go z woyskiem Stilico hetman Honoriusow/ na dzień wielkonocny sie potykáli/ porażon Stillico z Wandalmi od Alarica/ słyßąc to Honorius dał sc ść Stillica/ iż sie nań miotał/ bacząc go po wolnego przeci o Cesarzowi/ rozumieiąc też przez powiesć niektorych ludzi/ iż niektą zdrádę pod nim chciał vczynić w chćiwości pánowánia/ á thák sthegę gniewu Alrichus ciągnął do Rzyma obegnał gi/ á iż nie był kthoby mu odparł/ wziął gi zá dwie lecie/ wßákże iednák miłosciwie sie zachował/ y przykazał pod gardłem ktoby vcił kl do kościołá Krześciáńskiego/ áby pokoy miał/ á to było od národzenia Krystusa 4 1 2 lat/ á od założenia Rzymu lát 1 1 6 4. á tu sie spełnił to Romulusowe widzenie/ kthory widział dwánaście sępow przy zákłádániu Rzymu/ to známionowáło iż dwánaście set lat miał stać Rzym w pokoiu/ á to sie wypełniło do Totillasa Ostrogotskiego krola o ktorym będzie niżey napisano/ w then czás było w Rzymie wielkie narzekánie na oyce swiethe od pospolitych ludzi mowiąc/ iż to bogowie ná nas plagi przepuszczáią żesmy ich odstąpili/ á do inßego sie rzucili/ áż ich wiele odsthępowáło od Krześciáńskiey wiáry do pogan dla vdrzeczenia pogáńskiego/ Po smierći Alarica wybran był zá krola Gotskiego Adolfus/ ten wziął siostrę Honoriusowe Placide zá żonę kthora t vprosiłá v niego iż sie miłosciwie zachował przeciw Krześcianom w Rzymie/ ktory ciągnął do Hißpanicy opuściwßy Włochy/ ábowiem tám był Alrichus zaiechał z ludem swoim posiadáiąc Hißpánią gdzie tam wiele národu Gotskiego zostáło posiádło y ostało y są do dzisieyßego czásu/ s ktorych narodu pošło wiele zacnych ludzi/ ták krolow Cesarzow iáko y inych ludzi/ s ktorych też narodu po macierzy idzie dzisi yßy Cesarz Krześciáński Carolus piáty/ o kthorym będzie ná mieyscu swym pisano.

Gotthow przyßko s krolem ich Alarikiem do Włoch

Honorius

Stillico hetman Honoriusow

Alarica

Honorius dał sc ść Stillica

Alrichus

Rzym

Totillasa Ostrogotskiego krola

Adolfus

Placide

Alrichus

Carolus piáty

O Gociech

O Gociech.

IZ sie tu wielekroć razow miánuią Gotowie Wandalowie Longobardi/ przeto o nich krotko wypisuie co to był zá narod/ Gotti według wypisania Ablaniusa ich przyrodzonego historica wyßli z kráin morskich połnocnych/ gdzie dzis zową Gotlandia Gocia Swecia y z inych im przyległych wyspow morskich/ ći ßukáiąc lepßey żywnośći ziemie/ przyßli w pola wielkie ku południu nád morze Pontskie gdzie zową białe iezioro historicowie/ Palus Meotis circa cimerium bosforum gdzie tam będąc walczyli s Konstántinopolskiemi Cesarzmi/ byli tám nie dáleko ich drudzy ludzie polni ktgore zwano Alani/ á ći byli według niektthorych Tatarowie/ á według niekthorych náßego ięzyká ludzie/ ći wziąwßy towárzystwo z Gotti smowili sie ßukáć lepßey żywnośći ziemie zwłaßczá ná południe/ y ciągneli do Węgier/ thám iuż byli Wándalowie przyßli/ ále Gotom vstąpili/ do Franciey ßli przez gory Niemieckie y Włoskie/ Gotti pobywßy nie długo w Węgrzech gdy posłyßeli wielkie roznice we Włoßech rußyli sie do Włoch ze wßytkiemi mocámi rozdzieliwßy sie ná troie/ tákże ktorzy ßli do Włoch zwano ie Gotti/ ktorzy do Hißpániey álbo Franciey/ zwano ie Ostrogoti/ á ktorzy ná mieyscu zostáli zwano ie Gotti Alani/ Ten tedy Alaricus miánowany/ po porasce swego towárzyßá Radagasta ciągnął do Włoch á napirwey wziął Rzym iákom pisał/ tákże potym z nienagłá Gotthowie osiadáli Włoskie/ Francuskie y Hißpáńskie kráginy/ y więcey ich narodu we Włoskich y Hißpáńskich kráginach iest niżli práwych Włochow.

Gotti
Ostrogoti
Gottialan

O Wandaloch.

WAndalitowie są rzeczeni od rzeki Wisły / thym imieniem/ ábowiem stárzy histokikowie Wisłe pisáli Wandalus/ o ktorych to Wandalitoch rozmáicie pißą Historikowie/ Tacitus piße y strabo że to był narod Niemiecki/ Hißpáńska kronika y Niemiecka powiáda że to byli Słowacy ći ktorzy byli pod Niemcy/ posiedli kráiny Pomorskie Saskie Pruskie y nád wyslą obá brzegi/ przyßedßy z dálmaciey/ pißą drudzy od rzeki Tanais/ á to ku podobieństwu więcey/ bo tych Niemcow nie mogło ták wiele być w tych krainach/ gdyż ich też było precżwie

le wyßło/iáko Longobardi ktorzy wyßli z wielkoscią ludu s Saskiey ziemie do Włoch. Cimbrowie ktorych był niezliczony poczet/ też y Gotti zá Niemce pißą/á tak by ie siał ießczeby ich nie mogło ták wiele być/ przeto Wandalowie byli ludzie náßego iezyká/ gdy sie im tu/ gdziesmy dzis/ mieysce vrodzay y puste kąty nie podobáły/ rußyli sie ze wßytkiemi mocami gdzie czuli lepßą paßą/ to iest do Węgier/ á potym do Włoch wezwáni przez Sthillica/ z Włoch do Hißpániey/ do Afriki/ przez morze Herkulesowe/ tham dwiescie lat byli w pokoiu y w obfitości áż do Justiniana Cesarza/ ktory ie był stamtąd przez hetmaná swego Bellesariusa poraził y wygnał.

gobardi.

Zozimus papież rodem z Greciey/ ten był tego czásu nieprzespiecznego w Rzymie kiedy sie walki działy/ wßakże sie ná swey spráwie nic nie omylił/ był ná stolcu papieskim rok/ pochowan w Rzymie v swiętego Vawrzyńcá.

Bonifacius pirwßi/ syn iocunda kápłaná/ był papieżem w Rzimie/ kniemu drugiego wybráli Grekowie w Konsthantinopolu Eulaliusa/ stąd było zámießánie wielkie miedzy duchownemi. Gdy sie Cesarz dowiedział Honorius ktory na ten czás był w Mediolanie obu kazał wypędzić/ potym siodmego miesiącá przywrocon Bonifacius/ á sam ieden był ná stolcu papieskim trzy láthá miesięcy czterzy pogrzebion w Rzymie v swiętey ßczęsney.



papieże

Celestinus Papież rodem z Rzyma panował osm lath / ten vstáwił psalmy w kosciele psalmy spiewáć y mowić introity/ gradały/ ofertoria/ też áby duchowni wiedzieli kánones/ zá thego wielki synod był w Efezu/ s przyzwolenim Cesarskim gdzie było dwiescie biskupow/ á tám Nestorianow secta potępioná.

Lata pańskiego 427.

Theodosius mnieyßy syn Arcadiusow cesarz pánował w Konstantinopolu lat 45. wziął k sobie zá towárzyßá

Valenti



Walenthiniana bráthá od ciotki Placidi/ po smierći stryya swego Honoriusa/ktorego gdi posłał na pańſtwá włoskie ná zachod słońcá/ zábit od Drazille z napráwy Máximina Rzymyanina/ áby sam pánował Maxim. Bacząc to Eudoxia żona Valentiniano wa/ßukáłá pomocy przećiw Maximowi/ ábowiem sie báłá o dziedzice ktorzy ießcze byli máli/by nie odpádli od pańſtwá swego/Stey przyczyny posłáłá do Gensiricá krolá Vandalskiego do Afriki/proßąc o pomoc przećiw swemu nieprzi acielowi. Gensirik z woyskiem przyechał vczynił tákie okrucieńſtwo w Rzymie y ßkodę iż nigdy więtße nie bywáły/wziąwßy krolową y ze dwie ma dziewkomá spaliwßy Rzym wroćił sie do Afriki/ Tak to ná ty przy chodzi ktorzy ludzi godnych nie ważą/ á v nieprzyacioł pomocy ßukáią Eccius Hetman Valentinianow w Rycerskich rzeczach biegły y vdá tny był scieth od Walentiniana Cesarza stey przyczyny/iż sie nádziewał pod nim pańſtwo Włoskie wziąć przez oskárżenie nieprzyacioł iego. Tego to Ecciusa rádą y spráwą on wielki okrutnik Attila poráżon krol Vęgierski/ktoremu wßytká Europá nie mogłá odeprzeć/ iáko będzie ná mieyscu swym nápisano/ A gdy pytał Valentinian swoich Rycerzow/słußnąli zapłátę wziął Eccius/oni zámilczeli/ pythał drugi raz powiedział ieden/iż trudno sie ty iuż Cesarzu maß obronić nieprzyacielom swym bez niego/on k sobie przyßedßy/vciął lewą rękę práwą/żáłuiąc tego sam ná sie/iż dał sobie potrzebnego męża zábić/ stey przyczyny od Drasille y Maxima zábit sam/ potym były wielkie roznice we Włoßech po smierći Valentinianowey/ábowiem wiele ich chciáło być pány ták iż przez dwádziesciá lat dziewięć miáłá Cesarzow Włoska ziemiá/ ktorzy sie sami miedzy sobą wybili/ ná ostátku był Augustulus ktorego wypędził Othocarus Gotski krol/ á thák thu iuż zwirzchność Gottow przyßłá ná włoską ziemię áż do Justinianá Cesarzá.

Gensiricus Zborżenie wtore Rzymu.

Eccius sprawny.

Roznice w Rzymie.

Augustulu Othocarus

Marcianus cesarz Constantinopolski po smierći Teodoziusowey pánował z Valentinianem społu siedm lat/ po zábiciu Valentiniana rychło od załości vmarł.

Thego czasu Attila okrutnik wszytki kráginy zachodne woiował/ o ktorym szerzey stoi w Cronice Węgierskiey.

Sixtus papież trzeciego imienia był ná stolcu po Celestinusie osm lat/ tego tho był oskarżył ieden kápłan Bassus/ żeby miał być cudzołożnikiem/ stąd go chcieli precz wygnáć/ on potym vdziałał synod na 58 Biskupow/ wywiodł sie przez swiátki/ á ták Bassa skazano wypędzić z ziemie precz dla potwarzy/ ktory potym vmárł trzeciego dnia/ á sam go papież pochował swemi rękomá s płáczem á z żałością/ mieniąc sie być przyczyną iego smierći/ wiele dobrego ten papież kosciołom w Rzymie vczynił.



Leo Tuscus papież ten był lat po Sixtusie xxi. tento nie był strászliwy przećiw Attili okrutnikowi/ gdy we włoszech woiował/ wynidz z inemi kápłany/ á mowić Attili smiele/ áby przestał ludzi Bożych mordowáć/ Attila odciągnął z boiáznią/ bo widział (iáko piszą) aniołá Bożego stoiąc nád nim z gołem mieczem/ á grożąc Attili/ áby dał pokoy kápłanom Bożym. Tento papież zákázał spiewáć po scie Alleluia/ Vsthàwił też áby żadna mniszká nie miáłá poswięconego welum/ ážby czterdziesci lat w czystości żyłá/ then thež w Rzymie vstáwił stroże v grobow swiętego Pawłá y Piotra/ á zową ie komorni i swiętich/ był też vczony y wiele kxiąg popisał.

Lata od narodzenia Kristusa 460.

LEo Cesarz pirwszy Grek/ Konstantinopolski ktory wnet syná swego tegoż imieniá vstáwił Cesarzem/ ten miał hetmáná Bazillusa w Rycerskich rzeczach biegłego/ ktorego iego spráwą był porażon Gensirik Vandalski v Pupiloná/ poraził też y Asperá ktory myślił o gardle Leonowym/ pod tym Cesarzem Theodemir Krol

Ostrogo

Ostrogocki woiował Vęgri Illirik Misią/ y ine kráiny/ ále s nim Leo miał przymierze/ á w tym vmarł/ panował lat szesnascie.

Hilarius papież rodem s Sardinicy po Leo- nie był lat sześć/ miesięcy trzy/ ten áczkolwiek w wielkich nieprzespiecżnościach y walkach w Rzymie był wszakże swego vrzędu nieopuszczał/ ták iż ni w czym nie pochybił/ then vstawił áby kapłanow słuchano/ gdy ie swięcą/ iesli co vmieią/ vstawił też áby żádny Biskup álbo papież po sobie żadnych pothomkow na swe miestcá nie wybieráli/ będąc vczonym założył dwie bibliotece/ y spráwił z dostátkiem wielkość kxiąg.

Simplicius Tiburtinus papież był po Hilla- riusie piętnascie lat/ był dobry cnotliwy á prosty/ wiele kosciołow w Rzymie pobudował y nádał gdzie ieszcze tego dzis są znáki/ vstháwił áby ná kápłáństwo żadny nie był poniewoli wybieran/ po smierći v swiethego Piotrá pochowan.

Lata od narodzenia Kristusa 476.



Zeno cesarz Konstantynopolski ieszcze zá żywothá od Leoná wybrány/ Ale Verina swiekrá iego/ Bazilica męża opátrznego byłá wybráłá zá Cesarza kthori był wielki bałwochwalcá/ przeto lud pospolity nie chciał ćirpieć tego/ posłáli po tego Zenona kthory gdy przyyechał/ wygnał y swiekrę y Bazilica ze wszystką rodziną/ zá niego potym Odoacer Ostrogocki krol z wielkością ludu Thucilingorum y Herulow (byli też s Połnocnych kráin) do Rzyma przyciągnął woiuiąc/ przećiw ktoremu Zeno posłał Theodoricá krolá Gotskiego/ bo mu iuż dufali/ poraził Oresta oicá Odoacerowego/ á sa mego obległ ná Rawennie miescie/ gdzie go na to przypędził iżby s nim przyyął spol-

Verina
Bazilicus
Odoacer.
Heruli.
Ostrogoty
Teodoricus
Orestus

przyyął spolne towárzystwo/ á gdy to vczynił Odoacer/ zábił go Teodorik/ á sam był w pokoiu we Vłoskich ziemiach/ Pod thym też Zenonem woiowáli Bulgarowie/ przyszedszy spol od Jeziora Bicen/ á to byli ludzie nászego ięzyká Słowańskiego/ zwoiowawszy Illiricum/ Bosne/ Misią/ Serwią/ Dalmacią/ sami też tam osiedli gdzie y dzis ieszcze są poczęści/ iedno ich wielka część pod Tureckim roskazowánim/ o ktorych będzie szerzey przy Polskiey kronice/ Constantinopole spalili/ Zeno od żáłości vmarł/ á tám ná ten czás zgorzáło kxiąg Greckich sto tysiąc co naznámienitszych.

lgarowie
woiowali.

Felix papież rodem z Rzyma/ then wziawszy

moc od Constantinopolskich/ záklął Biskupá Constantinopolskiego Achaciusa/ iż przyął do siebie Piotrá Eutichianá odszczepieńcá wielkiego.

acius.
chianus.

GElazius rodem Affer był



ná papieskim stholcu lat czterzy/ then wszytki odszczepieńce z Rzymá wywołał/ y kxięgi ich popalił/ then vstáwił w kosciele spiewáć himny/ prozy/ gradały/ tracti/ alleluia/ y ine spiewánie/ według swiętego Ambrożego/ pisał pięciori kxięgi przećiw Sabellianom/ Eutichianom/ y inym odszczepieńcom dosyć vczenie/ á wyrzućił wiele kxiąg od kosciołá ktore były pisane potątynie / nie pewnego áni swiádomego skłádánia/ kosciol zowie apocrife/ to iest záslonione od ludzi/ bo sie ná nich wiele ludzi omyłáło.

Lata od narodzenia Kristusa 492.

ANastazius Cesarz Konstantinopolski/ kthory thylko ná wschod słońcá pánował/ tego to grom zábił/ á snadz dla thego iż sie dał zwieść ná wiárę Eutichińską biskupowi Konsthantinopolskiemu Achaciusowi.

Anastazius wtori papież rodem z Rzima/ ten

spirwu był dobrym Krześciáninem/ pothym sie dał zwieść Achaciusowi Biskupowi/ ktorego zásię przyął wypędzonego y rozgrzeszył/ á stąd był opuszczon od pospolitego duchowieństwá/ tákże z dopuszczenia Bożego

gdy ná wy-

gdy ná wychodzie był/wypádły s niego wßitki wnętrznośći/spráwował rok miesięcy dziesięć.

Ormisda papież rodem s Campaniey/ ten vstáwił áby sluby małżeńskie były iáwne/á nie pokątnie dawáne/ten był posłał do Anástaziusa Cesarzá Konstantinopolskiego/ áby przestał od wiáry Euticiuskiey/ktory posły posukawßy powiedział/niechac ia papieżom roskázuie á nie oni mnie/spráwował stolec papieski lat 8.

Symachus Papież /rodem



Laurēciu pież

Sardus/ ten z wielkim kłopotem był ná papiestwo wybran/ábowiem thež było drugiego wybrano Laurentego/ w pánny Mariey kociele / á gdy tá rzecž przyßłá przed Teodoriká Gota kxiążęciá Rzimskiego/vstáwił Symachá/ Symáchus nie mścił sie nád Laurentym/ále go vstáwił Biskupem Niceriñskim potym nálezli Symachowi winę/ posłáli záśię po Laurentego/ przyzwał też Teodorik Piotrá z Rawenny niegdy biskupa Altiñskiego/ktory obudwu wyrzućił y Laurenthego y Symachá/ á sam sie papieżem vdziákał/ vdziáłáno Syem na 24.biskupow/ przed kthoremi sie Symách oczyśćił/y był przyęt/á owi wypędzeni/spráwował lat piętnaście ßeść miesięcy.

Tego czásu był swięty Remigius/ktory krolá Francuskiego Clodoneusa z wielkoscią ludzi okrzćił y dziwy czynił/ Bili też Fulgencius/ Hegesipus/Symachus/Boecius/Sewerinus Justinus etc. ludzie vczeni.

Lata pañskiego 520.



IVsthinus Cesarz człowiek

stáry/od Anastáziusa vstáwion/ ten był dobry obrońcá y miłownik kościołá Rzymskiego/Ariany y Eutichiany s Konstantinopolá wypędził/ dowiedziawßy sie Teodorik Rzymski krol/ kthory był tą sectą záráżon/ posłał do

niego Jana papieżá/áby záśie wroćił wygnáne kápłany/ ábowiem ia też Rzymskie wyżone/ Justinus wdzięcznie przyął papieżá/ á dla mordowánia Krześćian/ vczynił wszytko o co papież żądał/ ále iż był dárowan á częstowan od Cesarza/ rozgniewał sie o to Teodorik/ skoro przyechał wypędził go precz/ gdzie potym był w Rawennie pod strażą y z inemi Krześćiány/ tám głodem vmorzon.

Jan papież rodem Tuscus/ tento ieździł do Cesarzá od Teodorika iákom wyższey nápisał/ then vstáwił w sprawie/ iż gdy kto kogo o co pozywa/ pirwey ma wroćić one rzecz/ thoż o nie práwem czynić/ był ná stolcu papieskim dwie lecie miesięcy osm.

Felix czwarthy Papież rodem



Samius po Janie był lath czterzy/ miesięcy dwá/ ten vstáwił swiętem oleiem ludzi chore mázáć/ ten też klął Konstantinopolskiego biskupa o sektę Ariańską.

elsnita ¶ Tego czásu Amelsnitha corka Teodorika krolá Rzymskiego Ostrogota/ wdową będąc dla iey cnotliwego záchowánia thák w wierze

laricus iáko w spráwach s synem swoim Attalarikiem rządziłá páństwo Rzimskie/ wiele złych rzeczy oycowskich nápráwiłá/ Boeciowym y Symachowym dzieciom záśie páństwá wroćiłá/ y ine krzywdy oycowskie nágrodziłá/ Po smierći syná swego Attaláriká/ vstháwiłá ná iego miestce

datus Teodata przyacielá swego/ ktory dobrze vmiał Grecki y łáćiński iezyk/ Platoná nawięcey násládował/ w inszych rzeczach był nieustáwiczny/ Niemce precz wypędził y poráził kthorzy chcieli woiowáć Włoskie ziemie/ sam sie potym vdał ná okrucieństwo y ná łákomstwo/ Gdy go stego hamowáłá Himelsnita/ vdawił ią/ pothym Justinianus żáłował Himelsniti s płácem/ y pomśćił sie tego nád złoczyńcy/ á sámi Gottowie

gius krol Witigiusa zá krolá wybráli/ ktory tey przerzeczoney Himelsnity dziewkę poiał.

Lata od narodzenia Kristusa 528.

JVstinianus wielki Konstantinopolski cesarz siestrzeniec stárego Justina przerzeczonego pánował lat trzydzie-

ści y osm/ktorego ieszcze dzis praw vżywamy/ thego był pan Bog obdá-
rzył dwiema hetmány spráwnemi/przez ktore vpádłá Rzecz pospolita
Krześciańska y rozerwana záśie byłá náprawiona y ziednoczoná to iest/
Bellissariusa/ktory Persi poráził á Syriey dobył/Gilimera Vandal-
skiego krolá poráził/y do Konstantinopola przywiodł. Narsesa też kto-
ri przywiodszy z niemiec Longobardi sobie ná pomoc porazil Gotskiego
krola Totille v Brixille á Placenciey y iego potomká Teyasza ostátecznie
krole z Gottow Rzymskie/ po they porasce ieli Longobardowie moc we
włoszech bráć/ á posiádáć ziemie ich/ áż do Carolusa wielkiego blisko
trzech set lat/ktory ich moc potym stark/ iż do thego czásu żadney mocy
przed włochy nie máią/ á stąd dzis zową część włoskiey ziemi Lombár-
dią/ktorą sobie byli obráli iáko Mediolan/ Brixilla/ Placencia/ Vero-
na/Cremona/y wiele inych miast w nalepszych kráinach. Gotti acz by
li poraženi y wygnáni z Rzymá/wszákże ich tam wiele zostało / thak we
Włoszech/Franciey iako w Hiszpániey/ y wiele narodu ich zwłoszáło / z
ktorego rodu iest y ten dzisieyszy Cesarz Carolus piąty po mátce ktora po
szłá z krolow Hiszpańskich. Po rozmáithey przemmiennośći czasow/
przyszedł táki czas ná Bellisariusá/iż innym był szczęśliwy á sobie nieszczę
śliwy/abowiem zá swemi cznotliwemi posługámi złą zápłá tę wziął/bo
przez przywod niektorych dał mu Cesarz oczy wyiąć thak iż musi ał że-
bráć á w nędzy być do smierći. Nárses słysząc to niechciał do Constán-
tinopolá przyiecháć by mu takież służby niezápłáczono/ ale zosthał we
Włoszech v Neápolitańskich/ dla czego iuż Justinianowá spráwá czo
dáley to słábsza była/ták iż Longobárdowie będąc czudzoziemcy : szerzyli
sie á rozmagáli bárzo po wszey Włoskiey ziemi/y na zachod słończá.
Ták to przychodzi ná ty ktorzy máłą winę biorą przed sie á wielkiey nie
baczą od służebnikow stárych/ Mogł był Válentynian Ecciusowi cno
tliwemu przepuścić Justinian Bellisária záchowáć / Nárseszá szano-
wáć/Honoriusá Stilliká vważyć zá ich wielkiemi posługámi / snadz
by był káżdy z nich lepiey w swoim páństwie stał / y Rzecz pospolithą w
czałości sprawował.

Bellisariu
Narses
Totilla
Teias
Longoba

Zła zapł
ża dobre
sługi

Czterze m
wie zaczni

O zborzeniu Rzymu.

RZym wzięt iest czterzy kroć rázow we 139 lat/Napirwey od Ala-

 rika Got-

rika Gotskiego krola pod Honoriuſem Ceſarzem. Wtory kroć od Gen-
ſirika Wandalskiego pod Marcianem. Trzeći ras od Totillaſa Oſtro-
gockiego/á to bylo naokrutnieyſze/ ábowiem gdy s nim nie chciał wziąć
przymierza Juſtinian/ſkego gniewu Rzym zápalił/y muri potłukł/po
tym vżywáiąc dobrocią mieſzczan Rzymskich záſie ie przywiodł do Rzi
ma/y skáżenie poczęli záſie náprawiáć áż do czwartego wziecia Juſti
nianowego prez Narſeſa.

Bonifacius wtory/ papież/ przy iego wybiera

niu ſstał ſie ſwar miedzy duchownemi/ ábowiem wiele ich chciáko wy-
Scorus. brać Diaſcora/wſząkże namowiwſzy ſie wybráli Bonifacia/ktory vſtá-
wił áby żadny ſwiecki vrzad nie ſądził duchownych etc. byl ná tym ſtol-
cu dwie lecie.

Jan wtori papież rodem z Rzyma byl na tim

timus. ſtolcu dwie lecie y czterzy miesiące/ten wygnał Antima Biskupa o ſe-
kte Ariańską.

Agapitus papież rodem z Rzyma byl rok pa-

pieżem/ten piąty Synod wielki vczynił w Konſtantinopolu ná ktho-
rym Juſtinianá Ceſarzá odwrocił od ſekti Ariańskiey.

Silwerius papież rodem s Campaniey/ syn

Hormisdi Biskupá byl rok ieden miesiecy pięć/thego to muſieli krzeża
wybráć papieżem z roskazánia Teodata krolá Gotskiego/ skąd oskár-
igilius. żon do Ceſarzá Juſtinianá przez Wigila Diakoná Rzymskiego/ iż by
chciał záſie Gottom Rzym podáć/ poſłał Juſtinian Belliſaria áby go
wypędził/Silwerius wſtąpił w klaſztor/wſząkże go y ſtham tąd wype-
dzono y zaſłano do Pontu/tu gdzie przekop albo Kaſa/ y tu vm árł.

Vigilius papież rodem z Rzi



ma byl na ſtolcu papieſkim 17 lat/ tego to Ce
ſarzowa Teodora kazálá przywieſć do Konſtan
tinopola/á rozmáicie bić/iż nie chciał przyiąć
mus od- Anthima odſzczepieńcza do ſwego koſciołá/á
mieczy. gdy go obaczyłá w tym twárdego á ſtałego/ ka
zálá mu na ſzyę powroz wdziać á po ziemi wlo
czyć áż vmarł/ ſnadz to byl Bogu przewinił/

iż ná drugiego tákie sidło kładł. List 68.

Pelagius był papieżem lat dwanascie/dni dzie wietnascie/ then był przy wielkich trwogach á nieprzespiecznosciách w Rzymie czásu Ostrogotow/wszakże go żadny strách nie ruszył táki/ áby odstąpić miał od swego vrzędu/ Był też oskárżon od duchownych/áby on był przyczyńcą Vigilowey trudnosci/tedy położył pálec ná Boże ciáło y przysiągł iż tego nie był winien/vstáwił wiele rzeczy koscielnych/ták w práwie Kanoniech iáko y w inych rzeczach.



Jan trzeci rodu znamienitego Rzymskiego był papieżem lat trzynascie/then Narsesa Hetmána Justinianowego/ kthory był nie chciał przyecháć do Cesarzowej do Konstantinopola/ namowił iż przyechał do Rzyma z Napuliey/y vprosił mu rádziectwo/ ten też/áczkolwiek strudnoscią/ nawroćił Ormiany ná Krześciańską wiárę/ Za tego też papieżá widano wielkie cuda ná niebie/ták iż sie samy Komety tłukły/thákież gwiazdy/znáki ná ludzi sstępowáły thákie/kto gi chciał zetrzeć thedy ieszcze więtszy był. ¶ Tyber rzeká byłá wylałá/áż w miescie Rzymie byłá woda/á to znamionowáło vpádek Rzymskiego kosciołá y z ludzmi/ co sie potym rychło sstało przez Máchometá.

Dziwy na bie.

Lata od narodzenia pańskiego 566:



JVstinus wtory Constantinopolski Cesarz/siesthrzeniec Justhinianow był ná páństwie dziesięć lat/ wyrodził sie był od obyczáiow y fortuny Justinianá wielkiego/bowim był łákomy/ okrutny/ y odszczepieniec/á stego oszálał/ dla czego iego żoná Zofia páństwo spráwowáłá/ iáko niewiásthá bo nierządnie/ ábowiem Longobardowie widząc złą spráwę niewiescią w Cesarstwie/oderwáli páństwo Włoskie od niego

Lata pań

Lata od narodzenia Kristusa 576.

Tiberius tego imienia wtory cesarz Konstantinopolski/ był náznáczon ieszcze od Justina ná Cesarstwo/ bo go był sobie wziął zá syná/ ten był dostał wiele skarbow Narsesowych w Rzymie po smierći iego/ bo dobrze mieszkał s pápieżem Benedikthem y dobrym Krześćianinem był/ Persy poraził y pracował sie áby zásie Włochy wyzwolił od Longobardow/ pánował siedm lat.

Benedict rodem z Rzyma był papieżem czterzy látá ieden miesiąc/ then Włoskie ziemie głodu obronił á zwłaszczá Rzym/ ábowiem pospolu s Cesarzem Thiberiusem náwiezli zboża dosyć z Egiptu/ ktorym wiele ludzi zachowali od smierći/ bo ná ten czás wielki głod był we Włoskich ziemiach.

Lata od narodzenia Kristusa 584.



MAuricius Cesarz rodem s Capadociey/ zięć Thiberiusow pánował láth dwádzieścia/ miewał wielkie zwycięsthwá v Persow y v Węgrow/ y Ormiany skroćił/ swiętego Grzegorzá papieża w Rzymie przesládował/ skąd miał kosciol Rzymski wielkie przesládowánie/ áż (przez dopuszczenie Boskie) słyszan był głos w nocy od Aniołá/ srod rynku Konstantinopolskiego z mieczem stoiącego/ obiawiáiąc rychłą smierć Cesarską/ żony y dzieći iego/ toż mu sie też y samemu sniło/ á od tego czásu począł dobrze s papieżem nákłádáć/ wszákże potym Focas iego hetman przez smowę z drugimi zábił go z żoną y z dziećmi.

Pelagius wtory rodem z Rzyma był papieżem dziesięć lat/ á iż nád wolą Cesarską był wybran ná stolec papieski/ bał sie Cesarzá/ przeto k niemu posłał swiętego Grzegorza opátá áby go vbłagał/ tám swięty Grzegorz gadał sie przed nim z Eutichianem odszczepieńcem y zwyciężył go swiętym pismem/ gdzie y kxięgi iego popalono/ potym w Rzymie morem vmarł.

Grzegorz pa-



Grzegorz papież będąc mnichem/ wybran ná stholec papieski/ ßczego sie długo wymawiał/ ále nie mogł. Rządził ten kościoł Krześciański nád ine dobrze z Boskiego przeyrzenia/ ábowiem był człowiek vczony/ nabożny/ miłośćiwy/ ták iż go ießcze zá żywotá świętym zwáli/ then sie napirwey iął pisać sługą sług Bożych/ then vstáwił testamenti/ to iest ostáteczne wole swoie w chorobach/ ten też przydał 4 dni wsthępnego postu wielkiego/ to iest srodę/ czwartek/ piątek/ sobotę/ vstháwił też we mßy spiewánia wßel'akie/ kyrie eleyzon/ ofaltorzią/ komunią/ psalmy/ y wiele inego spiewánia/ Pißą thez iż Traiana Cesarzá kthory ießcze był pogáninem/ s piekłá wybáwił przez swoie modlitwy/ wßakże ten swięty człowiek nie mogł być przez swego prześládowánia zwłaßczá od wielkich ludzi/ od Cesarza y potomká swego iakom ná swych mieyscach pisał/ spráwował lat 13. miesięcy 6. Testame

Lata od narodzenia pańskiego. 604.



Focas Cesars Constantinopolski/ pánował lat osm/ pod ktorym byłá vpádłá pospolita rzecz y s páństwem bárzo/ ábowiem od niego odstąpili Galli Hißpani/ Niemcy/ Longobardowie/ á nád to Cozdras krol Perski wielką część pobrał ná wschod Słońcá/ gdzie y Jeruzalem wziął á tám swiętego krzyżá dostáł/ ktory z sobą precz wyniosł/ bacząc to pánowie rádni posłali po Heráclius/ ktory gdy przyechał Focasa poimał/ vciąwßy mu ręce/ nogi/ w morze wrzućił/ słußną zapłátę wziął zá swoy vczynek kthory vczynił nád Mauriciusem.

Sabinianus był Papieżem rok miesięcy pięć po śmierći świętego Grzegorza/ ten vstáwił lampy w kościele gorzeć/ y na godziny dzwonić/ Był przećiwien świethego Grzegorza vstawam/ ták iż z gniewem tego vżywał/ gdy kto iego cnotliwe á miłośćiwe vczynki wspominał/ mowiąc iż to był zdraycá á skascá kościelny/ Abowiem gdi był głod wielki w Rzymie Grzegorz cokolwiek było skárbow v niego y w kościele wszystki posłał do Egiptu zá zboże/ á co przywieziono wszystko miedzy vbogie rozdał chcęcy ie przez zły czás záchowáć/ Dziatki ktore z Angliey y z inąd przedáwáć w niewolą przywożono odkupował á do szkoły dawał vczyć/ á zwáł ie Anielicy/ co miał mowić Anglici/ á sthąd w iego dzień dawáią dziatki do szkoły. Tego mu zazrzał Sabinianus wszytkiego/ y dał iego kriegi palić gdzie tego drudzy bronili/ nie chciał przestáć/ vkazał sie mu świethy Grzegorz przez sen (iáko piszą) vpominaiąc go áby tego przestał/ nie chciał/ Drugi raz/ nie chciał/ Trzeći raz mu rzekł/ iż mam stobą dzis sąd przed Bogiem o to/ á zá tym Sabinianus vmarł ciáło iego/ iáko tákiego/ wyniesiono przed Rzym pochowáć do mostu/ gdzie zową ad pontem Miluium.



gorianki
zowa

Bonifacius trzeci był papieżem miesięcy dziewięć/ ten sie swarzył s Patriarchą Konstantinopolskim o zwirzchność dostoieństwá/ ktorą za roskazánim Focasowym obdzierzał Bonifacius

Bonifacius czwarty był papieżem dziewięc lat miesięcy osm/ ten w Rzymie s kościołá pogańskiego ktory zwano Pateon wyrzućił obrázy bałwańskie/ á założył kościoł Marie rotunde/ then też dał swoie oyczyzne ná klasztor/ mnichy vstawił y opátrził żiwnością

Lata od narodzenia pańskiego 612.

HEraclius był Cesarzem lath dwadzieścia y dziewięć po Focasie/ ten zasie dobył Syriey/ Egiptu/ Grekow/ poráziwszy Perskiego krola Cozdrasa/ á syná iego/ s kthorym sie bił sam á sam/ v mostu/ poimawszy/ okrzćił y obiecał páństhwo wroćić/ iesli oycá

osdras

przemogą/ Przyzwolił syn Cosdrasow Syrochius/ iechał s Heracliusem do Persyey/ oblegli oyca Cosdrasa y z brathem ná they wieży na ktorey był przipráwił misternym dziáłem niebo/ gwiazdy/ planethy s kámienia drogiego y z złotá/ na ktorey to wieży siedział czyniąc sie Bogiem oycem/ syná wedle siebie máiąc/ y swięty krziż kthory był w Jeruzalem wziął/ y kazał sie wszytkim chwalić za Bogá oycá w troycy iedynego. Dobywszy go Heraclius s Syrocliusem zabili go y brata iego/ krzyz swięty y skárby wielkie tám pobrawszy/ wroćił sie do Syriey/ zosthawiwszy ná tym páństwie Syrochiusa iáko mu był obiecał/ á gdy sie przybliżał do Jeruzalem/ fortká/ kthorą páná Kristusa ná smierć wiedziono/ thá sie mu sama otworzyłá/ á on bosemi nogámi szedł tą fortką krzyż swiethy niosąc na swe mieysce/ skąd gi było wzięto/ z wielkim nabożeństwem ludu pospolitego/ ále dla lepszey przespiecznosci przyniosł gi s sobą do Konstantinopola/ á potym do Rzymá posłał.



Syrochius

Deus dedit to iest Bog dał/ był papieżem lat czterzy/ swiętego żywotá/ ten vstáwił áby sie kmotrowskie dzieći nie poimowáły/ vzdrowił swoim pocáłowánim iednego trędowatego/ pochowan po smierći w kaplicy v swiętego Piotrá w Rzymie.

Machmetow żywot.

Lata od narodzenia pana Krystusa 630.

był Mahumet ná swiecie/ Heracliusowego pánowánia lata 15:

MAchmet był z oyca Araba poganina/ a z mátki Jzmáelskiey Agareny Zydowki vrodzony/ á gdy był swar

 miedzy oy-

miedzy oycem á má-
cierzą/w iákąby wiárę
miał być obrocon/ pro
siłá mátká iednego Zy
dá chytrego/áby mogł
oycá ktemu przywieść
iákoby to dziecię było o
brzazano ná Zydow-
ską wiárę/ Zyd vczy-
nił ták/ ziednał mu ży
dowkę mamkę s ktho-
rą sie smowił/ iż miá-
łá s krzykiem á s strá-
chem oycu y macierzy
przybieżawszy od dzie-
cięciá powiádáć/ iáko
by Anioł iásny przy-
bieżał/ y wyiął serce z



dziecięcia/wyrzazował mieysca czarne sniego y płokał w winie/y ważył
z inemi sercy/áno samo przeważáło ná stho inych serc/ y záśię włożył y
zászył/á iam od stráchu nie smiáłá nic rzec/ A gdy tho ták powiádáłá/
zdumieli sie ociec y mać/posłáli po tego Zydá/ktorego ná ten czás mie-
li zá wielkiego wieszczká wszyscy w Arábij/ y prosili go áby im to wyłożył
co to ta mamká widziáłá około dziecięciá/ Zyd iáko chytry wysłyszawszy
rzecz powiedział/ Wiedzcie pewnie o tym/ że to práwdá co thá mamká
powiáda/iż Bog przeyrzał y zważył osobno thego człowieká/ y nazná-
czył go sobie na sercu iego/áby w nim pokusy żadne nie pánowáły/chce
też thego po nim/ áby był naznáczon y ná członku przez obrzazánie od
rodzicow/áby był znáczny miedzy wszytkiemi narody/ á gdy był obrza-
zan z namowy tego Zydá/náwykł od oycá pogáński y wiáry á od mat
ki Zydowskiey/ iż był tym vczeńszy. Po smierći obu rodzicow/ poiman
był s przygody/y przedan kupcowi iednemu bogátemu Izmaelskiemu
Hemonaple ktorego zwano Abdemonaple/bacząc młodzieńcá tu wszystkiemu dow-
ćipnego/poruczył mu wiele spraw kupieckich/ s ktoremi sie dobrze obie-
rał/ po

ral/po śmierći onego kupcá polskiego żonę/ s ktorą dosthał państwá wielkiego/ Przyszedł do niego mnich Sergius/ ktory był wypędzon s Konstantinopolá dla sekti Ariańskiey y Nestoriańskiey/ y náuczył Machometha ich wiáry/ á gdy doszedł lat ośmnaście/ dufáiąc swoim náukam á ktemu śie mu ná wszytkim fortunnie wodziło/ iął kazáć á náuczáć Araby/ Agarany/ Persy y ine ludzi ná wiárę swoię/ zmyśliwszy sobie iedną wiárę ze trzech wiar/ to iesth sthárego y nowego zakonu y s pogáńskiey nieco/ mowiąc iż Kristus był przyszedł dokończyć zakonu Abrámowego/ á ia Kristusowego/ bo ná ten czás było wielkie zámieszánie około wiáry miedzy Krześćiany przez odszczepieńce/ ktorich było wiele w Grecicy y Africe/ á ták łácno tym k sobie ludzi mogł przywieść/ gdy śie sami naszy rozerwáli/ náwrácał tedy rozmaity lud wziąwszy s sthárego zakonu pięć kśiąg Moiżeszowych/ Obrzezánie/ Sobotę świećić/ Swininy nie iadáć/ Miesiąc cáły w rok pościć nie iadáiąc áż Słońce zaydzie/ zową Turcy Bayrán/ y wiele inych artikułow od Żydow pobrał/ s Krześćiańskiey wiáry/ według iego mistrzá Sergiusa/ wziął wodny krzesthku oczyszczeniu grzechow/ bo go był Sergius okrzćił prostą wodą/ ták że y dźis Turcy po iakichkolwiek grzechoch wodą sobie omywáią łono/ kolaná/ głowę/ y ine członki/ mniemáiąc áby tym grzechow zbyli/ też tho s Krześćiańskiey wiáry wziął/ iż powiádał być Kristusa s czystey panny národzonego bez nasienia ludzkiego/ od Bogá posłany do Żydow/ ktorego obiecował przed tym przez proroki posłáć y posłał/ Ale głupi ludzie Krześćiánie iż go czynią rownym Bogu/ á Żydowie iż go chćieli zábić człowiekà tákiego/ ktorego nie mogli zabić/ bo to wiedział do nich/ á ták wkożywszy osobę swoię ná Judaszá sam śie mgłą opuścił zniknął precz/ á Żydowie Judaszá umęczyli á nie Jezusa. A ták swą zmyślną náukę wiele ludzi zwiodł ná swoię wiárę/ zwłaszcza Araby/ Agareny/ Persi Ariany/ y inych wiele/ ktorzy z dálekich krain k niemu przyiezdżáli/ á od tego czásu nie dał śie zwáć Agareny/ bo Agar nie była własna żoną Abramową s ktorey oni z Izmáelem pośli/ iedno Saráceny/ bo Sará własna żoną była Abrámową/ iákom wyszszey pisał przy Abrámie/ A czytał o tym w stárym zakonie/ iż Bog obiecał dáć błogosławieństwo potomkom Abramowym/ przeto śie oni tego błogosławieństwa dźis na

Sergii

dziewáią/ S pogáńskiey też wiáry wźiął/ iż pádáią o ziemię kiedi słoń ce wschodzi. Gdy obaczył iż iuż wiele krotoſtwá po ſobie miał zebránego czynił wiazdy do poſtronnych kroleſtw/ zwłaßczá ktorzy iego ſekthy nie ſłucháli/ pobierał wiele wielbłądow ná kthorych noſił wßythki potrzeby woienne/ták iż iuż niczego nie pátrzyli iedno żołdu á kupu. Heraclius Ceſarz vżywał ich pomocy przeciw Perſom/ ále gdy mu Bog dał zwy cieſthwo/ wypowiedział im żołd/ oni porußeni gniewem/ zbieráli ſie ná państhwá y dzierżáwy Rzymskie/ Araby namowili/ iżby wiecey Rzy miánom poboru nie dawáli/ oni tho rádzi vczynili/ Krol Rzymski po ſłał ku Arabom z woyskiem Hetmáná ſwego/ Arabowie/ Saraceni/ wybrawßy Machomethá zá Hetmáná/ poráżili Rzymiány raz po raz trzy kroć rázow/ skąd Machomet wielką ſławę obdzierzał/ y za krolá od Arabow y Saracenow wybran. Potym náieżdżał Grecią/ ále go tám Heráclius odpłoßył/ wßákże potym zmocniwßy ſie Saraceny/ wßytkę Arabią/ Sirią/ Egipt/ Hißpánią/ Gallią oſiadáli/ y długi czás trzy máli. Po ſmierći Machomethowey czekáli go długo áby z marthwych wſtał iáko obiecał/ ále gdy ſie zásmierdział záwieſili go do thego koſciołá ktory był zbudował potomkom Abrámowym w Arabiey w mieſcie Me chamial wieku lat 34. krolował ßeść lat/ Potomkom ſwoim vſtáwił ty vſthawy miedzy inemi/ áby żony s ſwego pokolenia poymowáli áż do czwartey/ Miłoſnic kupnych co chcą mogą mieć przy żonach/ y prze dáć może zásie s ktorą płodu nie ma/ O wiárę áby ſie ni skim nie gádá li tylko ręką o nie czynili/ winá nie pili tilko s potráwámi go vżywáli/ ná zimno áby iadáli/ ná ziemi áby ſiadáli/ krew Gaurską áby nawiecel rozlewáli/ á tho ich nawiętßy odpuſt/ ktho icy nawiecey rozleie/ y wiele inych vſtáw vſtáwił/ ktore ſtymi wßytkiemi ku walce zależą/ á to im ná dewßytko powiedział/ iż gdy ná was nawiethßy pokoy przydzie/ w then czás vpádnieće/ á ſtey przyczyny Turcy dzis nie chcą ſpokoiem być.

Jeſt piſano w Alcoranie w kriegach Tureckich wiele dziwow ſmießnich ktore ná ten czás opußczam folguiąc krotkoſći/ tylko to co on ſwą chy troſcią przewiodł/ Nápußczał w zdroie niektore miodu/ y vſycił ie/ á w drugie mleká/ od ktorego zbielałá woda/ przywodząc ludzi do tego miey ſca á mowiąc/ iżem ia was przywiodł do ziemie obiecáney wedlug pro rockiego piſmá/ s ktorey pocieczę miod y mleko. Thęż był golebicę z

vczył/ kie

vczył/kiedy kazał ludziem/przyleciáłá pádłá mu ná rámieniu/y zobáłá z vchá/lud prosty mnimał by to był swiety duch/ thákże thymi y inemi kuństy ludzi zbłaznił iż go mieli zá swietego.

Po Machomecie nástał Califa krol Saráceński/ále iż nie był tey spráwy/vstáwili Acali/ ponim był Homar ten Syrią y Persią wziął/ potym drudzy szli porząd áż sie s Thurki zeszli/ iáko będzie niżey napisano przy kroloch Tureckich/s ktorych był pirwszy Othomanus Tatarzyn/ gdy sie będzie pisać 1300. Califa Acali Homar

Bonifacius był papieżem piec lat/ten vstawił iż gdyby człowiek po złym vczynku vciekł do kosciołá nie wydawáć go.

¶ Tego czásu swiethy Gawel gorne Niemce/ ná Krzesciáńską wiárę nawroćił.

Honorius rodem s Campaniey był papieżem dwánascie lat/ten w Rzymie kosciol swietego Piotrá przykrył bláchámi miedziánemi ziąwszy s kosciołá Romulusowego/ ten też heretiká pátriárchę Konstantinopolskiego ktory był Heracliusa zwiodł wygnał.

Sewerinus Rzymianin był papieżem rok/do brego á swietego żywotá/ ten wiele Rzeczy pospolitey dobrego vdziáłał.

Jan czwarty Słowak był papieżem rok miesiecy dziewięć/ten był miłosierny ná ludzi bo ich wiele z więzienia wykupowáł pieniądzmi koscielnemi.

Theodorus rodem z Jeruzalem był papieżem sześć lat miesiecy pięć/ten był wygnał Sergiusa y Cyrusa odszczepieńce s Konstantinopola. Sergius Cirus

Lata od narodzenia Kristusa 641.

Constantinus trzeci syn Heracliusow/ był iedno czterzy miesiące Cesarzem/ bo go macochá Martina strułá/ áby syn iey Heraclion był ná iego mieyscu. Martina sarzowa

Lata od narodzenia Kristusa 642.

Heraclion

HEraclion y Martina matka iego byli na Cesarskim mieyscu dwie lecie/ ále pánowie Konstantinopolscy/ poimawszy obudwu/ samey iezyk vrzneli/ á samemu nos wypędzili precz y s Pirusem pátriárchą/ ktori ie był ná to namowił iż Costantego otruli

Lata od narodzenia Kristusa 643.



COnsthans po Heraclionie stryu swym był Cesárzem 27 lat w Konstantinopolu/ ten był łakomy/ okrutny/ y odszczepieniec/ y ku wszytkim złym rzeczam gotowy/ gdy mu woysko Longobárdowie porázili/ rozgniewał sie ná Włochy iechał ku Rzymu/ zborzył miásto Lucerią/ do Rzymá przyechawszy zlupił kosciołу/ ołtarze miedziáne y marmorowe pokázil/ więcey vczynił szkody zá siedm dni/ niż pogáni zá dwiescie lat/ potym w Syracusanie w łázni od swych zábit.

Lucerią.



Martinus był papiezem szesc lat/ ktory posłał posły do Konstantinopola/ á by námawiáli Pawłá pátriarchę áby przestał sekti Ariańskiey/ ále on z roskazania Constansa posły wygnał miedzy skáły na wyspy morskie/ przeto Martinus papież vczynił synod wielki na 150 Biskupow/ ná ktorym sekti były potępione Sergiusowa/ Pirusowa/ Páwłá pátriarchy/ Przeto Cesarz rozgniewawszy sie Olimpiusa komorniká swego papieżem Rzymskim wybrał/ aby Manicheow sektę we Włoszech powiádał á Marćiná papieżá do Cesarzá posłał/ ále Olimpius nie chciał sie przećiwić ziednał sie s Papieżem/ gdzie tám rychło vmarł/ potym Constans posłał Theodorá/ ktori przyechawszy do Rzima/ wrzućił łáńcoch ná Papieżá związał go y przyniosł do Konsthantinopola/ y záslan od Cesarza ná wysep Corson/ gdzie też tam był Climunt papież pirwey záslan/ támże vmarł/ w Rzymie długo nie wiedzieli cáły rok byli bez Papieżá.

Thego czásu

¶ Tego czásu Saráceni wzięli Egipt/Alexendrią/y wysep Rodis.

Eugenius rodem z Rzyma był papieżem trzy láta po Marćinie/ then był cichy/ pokorny/ nabożny/ káżdemu vlegał/ ták iż od wszytkich był miłowan/ vstháwił the miedzy inemi vstáwámi/ áby kxięża przy kościelech w domkoch swych mieszkáli/ á miedzy swieckim ludem bez potrzeby nie bywali/ vstáwił też áby mnichom s klasthora wolno wynidz kędy y kiedy chcą/ á ine odzienie duchowne ná sie włożyć.



Vithellianus s krain Wolskow był papieżem czternaście lat/ był człowiekiem nabożnym y przykłádnym/ ten vstáwił w kościele śpiewánie z orgány/ ten też był posłał Teodora mnichá do Angliey ná Biskupstwo/ ktory tam wiele ludzi náwroćił ná Krześćiańską wiárę. Organ

A Deo datus był papieżem czterzy lata miesiecy dwá/ ten będąc swiętego żywotá vmyślił sobie osobny żywot wieść w nabożeństwie/ przetho klasztor záłożył w Rzymie in monte Cellio/ w ktorym mieszkał y żywotá dokonał/ gdzie tám wielkie cudá y dziwy widał y ludziom powiádał y doświadszał.

Lata od narodzenia Kristusa 670.

Constantinus czwarty Constansow syn rzecony Pogon od brody/ był siedmnaście lat Cesarzem Konstantinopolskim po zábithym Mesenciusie ktory był iego oycá zábił w kázni/ á sam sie Cesarzem był vdziáłał/ ten był Krześćiáninem dobrym/ y wiele kościołow znáprawiał kthorę był ociec Constáns pokáził/ siedm lat wiodł walkę s Saráceny/ ktorych poráził trzy sta tisiąci/ á od theo czásu poczęli ich moci Pogon



Mesencius

mdleć tákiż musieli snim wziąć przymierze y dań dáwáć /przyiechawszy do Konstantinopola prosił papieża Agathona áby concilium vdziáłał dla ziednoczenia Grekow z Láćinniki/ iáko mało niżey będzie.

Donus był papieżem rok y dwa miesiąca/ będąc dobrego żywota/ kościoły budował/ ludzi wspomagał żywnością opatrzał/ bo zá niego był wielki głod we Włoszech z wielkich powodzi.

Agaton Siculus był Papieżem dwie lecie/ sześć miesięcy/ będąc mnichem dla iego świethego żywotá y przykładu wzięli go ná pápiestwo/ ták był łaskawy/ iż nigdy od siebie smutnego człowieká nie puszczał/ ten to był synod wielki w Konstantiuopolu vdziáłał z dozwoleniem Cesarskim áby ziednoczyli kościoły Greckie z Láćińskiemi/ ná ktorym dopuszczono Greckim kápłanom żony mieć/ y pod dwiema osobomá ciáło pańskie bráć z namowy Pafunciusa ich posłá/ ále Włoskim nic/ tám też potępili sektę Monotellitow y Biskupá Antioceńskiego Machariusa s stholcá zrzucono y wygnano z iego pomocniki iáko odszczepieńce/ gdzie tam Jan biskup Porthueński pirwszą mszą spiewał po Láćinie v świętey Zofiey w kościele przed Cesarzem/ vmarł potym morem/ bo był wielki mor w Rzymie tego czasu po záćmieniu słońcá y po powodzi.



Pafuncius
Monotelliti
Machariꝰ

Leo wtori papieżem był/ świętego żywota/ ktory spisał wiele kxiąg potrzebnych kościołowi ku nabożeństwu/ ten vstáwił dzieći krzćić każdey godziny kiedy iedno trzebá/ bo pirwey iedno w soboty krzczono.

Benedict był papieżem rok/ świethych przykładow/ dla niego rażał Cesarz/ áby przez przyzwolenia Cesarskiego papieża wybierano/ y stał ten obyczay długo.

Jan piąty ten zdrowia dobrego nie miał/ przeto iedno był papieżem dziesięć miesięcy.

Conon rodem s Tracy/ człowiek stary będąc iedno był papieżem nie spełna rok.



¶ Sergius był papieżem lat czternaście rodem z Antioceny / przy iego wybirániu było wielkie zámieszanie / ábowiem iedni chcieli Teodora / drudzy Pascalisa Archidiakoná / zá ktorym był Cesarz Justinianus / dla czego rozgniewał się Cesarz kazał Sergiusa zwiezáć á przywieść do Konstantynopola / Zachariaszowi swemu posłowi / gdzieby był zabit Zachariasz / by go był sam Sergius nie obronił od swoich dworzan / miedzy inemi vstáwámi vstáwił w kościele spiewáć we mszy trzy kroć Agnus Dei / przed schowánim ciáłá páńskiego / przez iego sprawę Saski nawrocono na Krześciańską wiárę / wszákże ią potim wzgárdzili / áż do Carolusa wielkiego. Agnus D



Justinus drudzy zowa Justinianus Constantow syn / był Cesarzem Greckim szesnaście lat / ále nieustáwicznie / ábowiem skoro począł być okrutny á nieustawiczny á mieszczanom nie sprzyazliwy / pobudzili nań Leoncia iż go wypędził rozprowszy mu nozdrze / był po nim ná stolcu Cesarskim trzy latá. Leoncius. sarz Potym Tyberius Absymarus od woyská był wybrány ná Cesarstwo / przyechawszy do Konstantinopolá poimał Leoncia / tákież mu rosprok nozdrze iáko on drugiemu vdziáłał y wsadził do więzienia. Justinián żądał pomocy v Cacanusa Bulgarskiego krola / y iego dziewkę poiął / Krol Bulgarski wsadził go zas ná Cesarsthwo / zábiwszy Leoncia y Absymara. Piszą ták o okrutności tego Justiniana / iż ile kroć nosem rozrzazanym sapnął / káżdy raz dał sciąć przyacielá Leoninowego / Potym posłał do Pontu syná / gdzie tám był posłan Filip Bardanes / áby go tám zá- Absymari Cacanus Bulgars Bardanes

go tam zábił/ bowiem rozumiał iż sie ich wiele zgadzáło wybrać go zá Cesarzá/ále sie w tym Filip ostrzegł/zábił syná iego y potym Justinianá samego/á sam Cesarzem został/á w tych walkach Saráceni wzięli Afrikę/ Libią y Granatę.

Affrica zieta.

Jan szosty był papieżem trzy lata miesięcy trzy człowiek miłosierny y dobrego żywotá/ ábowiem wiele więzniow z niewoley wykopował/kościoły budował/ y inych rzeczy dobrych wiele znápráwiał.

Zozimus ten iedno dwanascie dni był papieżē/ ábowiem miał podogrę w kthorey nie mogł chodzić áni ieść/ wszákże sie ni ná czym nie omylił.

Jan siodmy był papieżem dwie lecie miesięcy siedm dobrego żywotá/kościołow vpádłych w Rzimie wiele znápráwiał nádał y ochędożył.



Constantinus rodem Syrus był papieżem siedm lat/vczonym y wymownym w Greckim ięzyku y Láćińskim/ zá niego był w Rzymie wielki głod trzy látá/ ále on będąc miłosiernym/ vbogie ludzi zákłádał żywnoscią/ták iż go wszyscy mnimáli być z niebá posłánego/ten to dla przyazni á záchowánia náwiedzał Justhinianá Cesarza do Konstantinopola / gdzie Cesarz wyiechawszy przećiw iemu cáłował mu nogi/námawiał Cesarzá by okrutnośći przestał/ále go w tym nie słuchał/ posłał przedsię ná zábicie Filipá gdzie był wypędzon do Ponthu iákom wyższey pisał. Zá tego też papieżá dwá krolikowie przyecháli z Niemiec do Rzyma dla nabożeństwá/támże sie pokrzćili/opuśćiwszy páństwá do klasztorá wstąpili/dla osobliwego żywothá wiedzienia w nabożeństwie/ y tám pomarli.

Lata od narodzenia Kristusa 713.

Filipik rzeczony Bardanes był Cesarzem ieden rok/miesięcy sześć/człowiek ná spráwy godny/ ále był odszcze-

pieńcem wiáry Krześciańskiey/Cyra Konsthantinopolskiego Patriarchę záslał do Pontu/ iż s Papieżem dobrze nákładał/ á ná iego mieysce Janá opátá Hereziarchę wsadził/á posłał do Rzyma áby go wszyscy posłuszni byli y iego sektę trzymáli. Papież Constanti nie tylko by go miał słucháć/ále y klątwę nań dał/y ná Cesarzá/ á obrázy ktore byli wyrzućili/kazał záśię wstáwić do kosciołow/ potym rychło od Anastaziusa Hetmáná swego wyrzucon dawszy mu oczy wykupić. Cirus Ian opat Obrazy rzuczon

ANastazius był Cesarzem rok y trzy miesiace/ten posłał do Papieżá chcąc bronić Rzimskiego kosciołá od kácerzow/y roskazał áby byli posłuszni wszyscy duchowni synodu szosthego Konstantinopolskiego/ A gdy do Alexendriey z woyskiem iechał przećiw Saracenom/nie podobał sie Ricerzom zrzućili go s pańſtwa/á Teodoziusa wybráli/Bacząc to Anastazius wstąpił do klasztora y tam żywota dokonał. Teodosiu

Lata od narodzenia pańskiego 717:

TEodozius był Cesarzem rok/ktory gdi obaczył iż go Leo Armeński chciał naiecháć/ á państhwo mu wziąć/ spuśćił mu ie dobrowolnie/á sam do klasztorá wstąpił.



LEo trzeci był Cesarzem Kōstántinopolskim lát 24.y s synem Konsthantinem/ then s podusczenia Hereziarchy Konstantinowolskiego/kazał wymiátáć wszytki obrázy s kosciołow y popalić/ mowiąc iż to bałwochwálstwo wielkie/ktorego Bog zákázował záwżdy/ Pod thym Cesarzem Saraceni oblegli Konsthantinopole y leżeli v niego osm lat/ták że iuż w nim wszyscy wątpili/ áż go Bulgárowie (ludzie nászego ięzika Słowieńskiego)rátowáli/poráziwszy Saraceny okręty im misternie popalili ná wodzie. Tego też Cesarzá Grzegorz papież zákląl o wyrzucenie obrázow/w ktorey áż do smierci trwał. Obrazy no Bulgarator

Grzegorz wthory był papie-
żem ßesnascie lat miesiecy dziewięć vczonym /
thák iż káżdemu kacerzowi smiele pismem od-
pierał/ten napráwił wiele murow około Rzy-
má vpádłych/iego też spráwą Niemci náwro
ceni ná Krześciańską wiárę/ Cesarza kląło pa
lenie obrázow/wiele kosciołow w Rzymie zná-
práwiał y pobudował/ y wiele vstaw przykłá-
dnych vstáwił. ¶ Tego czásu ći ludzie vczeni byli/ Marcellus/
Benedikt/ Egidius mnich.



Grzegorz trzeci był papieżem dziesięc lat/ mie
siecy osm/swiętego żywota/vczony w Greckim y w Láćińskim ięzyku/
ták miłośćiwy/iż nigdy od siebie człowieká iáłmużny żądáiącego dármo
nie puścił/kosciołу w Rzymie iedny z gruntu drugie vpádłe wystawiał
y inych rzeczy dobrych wiele postánowił.
¶ Tego czásu Gotti y Wezgoti ktorzy byli w Hißpániey y Galliey iuż
blisko trzech set lat/do gruntu od Saracenow poraženi/ a Saraceny
Francuzowie z Lombardi/ ktorych było około trzykroć sto tysiąc porazili

Lata pańskiego 720.



Constantinus piathy Leo-
now syn/ rzeczony Copreninus po Gre
ku od plugáwośći/bo był náplugáwił w wod-
gdy go krzczono/ábowiem v Grekow y v Ru-
si wßytko dziecię maczáią w wodzie gdy ie krz-
czą/był Cesarzem trzydzieśći y czterzy látá/ten
iákoż sie z młodu okazał plugáwym/tákże y ná stárość smrodem był/ bo
wiem był bałwochwálcá/ czárownik/ łákomy/Friowny/okrutny/ ták
iż wiele swiętich ludzi pobił.

Leo czwarty syn Coproninow był Cesarzem iij
latá/ ten też mało vßedł obyczáiow oycowskich.

Zachariaß rodem z Greciey był papieżem dzie-
sięć lath/

sięć lat/dobrych przykłádow/ ábowiem swoią ćichoscią wiele Kxiążąth we Włoszech y w Greciey vspokoił ktorzy s sobą zle byli/ Przełożył wiele kxiąg swiętego Grzegorza ná Grecki ięzyk/ y swych też wiele popisał.

Stefan wtory rodem z Rzy-



mà był papieżem pięć lath/ thego Rzymiánie práwie ná rámionach niesli ku wybieràniu/ dla iego cnotliwych przykłádow/ten był iechał do Galliey swą osobą żądáć o pomoc Pipina Kxiążęciá Francuskiego/ przećiw Aisulfowi Longobarskiemu/ ábowiem był wiele pobrał włośći Rzymskiey Papieżowi/ y vmyslił więcey bráć. Popinus vczynił mu tę poćziwość/iż syná swego Carla wielkiego posłał przećiw iemu/ áż do sethnego kamieniá/ á sam v trzeciego stánął/á gdy sie ziechàli ssiadł Pipinus/iął pod Papieżem koń/y wiodł swemi rękoma áż przyszli do pàłacu/ Papież Sthefan gdy obaczył iż mu tę poćciwość wyrządził/pomàzał go ná krolestwo Francuskie/do ktorego przeszłá koroná Cesarská/iáko będzie niżey v Carla wielkiego.

Pipinus

Carolus

Constantinus wtory był papieżem rok/ale wy-

rzucon potym/bowiem nie z godnośći ále ná złość był wybran od Cesarza Constantiná papieżem s chłopá prostego/tákże potym w klasztorze iáko w wieczney ciemnośći vmárł slepo.

Stefan trzeci był papieżem trzy lata po wyrzu

conym Constantinie/vczony/ spráwny/ bogoboyny/ kazał záśię obrázy do kosciołow stáwiáć/ktore było wyrzucono/y ine rzeczy.

Adrian był papieżem lat trzynascie/ten też nie

był poslednieyszy od inych dobrych ludzi/ ábowiem był przykłádny vczony/ stały/ cnotliwy/ żáłował sie przed Carłem wielkim ná Desideriusa krolá Longobarskiego/iż kosciołowi Rzimskiemu wiele gwałtem pobrał Carzeł wielki Desideriusa poraził y s páństwá wyrzućił/á sam to krolestwo rządził/ od tego czásu Longobardowie przestáli rządzić we włoszech

Lata od narodzenia Kristusa 743.

Constantinus



Constantinus szosthy Leona przerzeczonego syn z żony slachetney/ dobrey/ cnotliwey Irene/ s kthorą panował wespołek dziesięć lat ná Cesarstwie/ byłá tha niewiastá z Greciey/ z Athen miástá/ rostropna nád obyczay niewieśći/ Przeto gdy ią syn wyrzućił od siebie/ záśię po nię posłáli Konstantinopolscy y pańſtwo iey w moc podáli/ bacząc Constantiná iey syná skáżonych obyczáiow/ ktoremu wyięli oczy y wsadzili go do więzienia/ y byłá záśię ná páńſtwie samá osmnaście lat/ á gdy vsłyszáłá o wielkiey sławie y bogoboyności Carłá Wielkiego/ posłáłá k niemu posły chcąc mu spuszić koronę y stolec Cesarskie/ á ná rownieyszym przestáć/ Carzeł opátrzył ią iuż był poććiwą dzierżáwą/ to iest Neapolitańskim pańſtwē/ ále ią potym Niceforus záſłał precz iáko będzie niżey.

Leo trzeci rodem z Rzyma był papiczem dwadzieściá lat miesięcy pięć/ człowiek vczony y káznodzieia dobry/ był mierny/ pokorny/ ćichy/ trzezwi/ czysty/ obrońcá vbogich sirot/ wdow/ ták iż go też mogł między swięte włożyć/ then Carłá wielkiego Francuskiego krola koronował Cesarską koroną z wielkim triumfem/ poććiwością y rádością wszytkiego ludu Włoskiego/ támże też y syná iego Pipinusá koronował ná Rzymskie krolestwo.

Lata od narodzenia Kristusa 796.



Niceforus cesarzē Konstātinoposkim był dziewięć lath/ po Irenie Cesarzowey/ ná ktorą rozgniewawszy sie/ iż w ine ręce chciáłá podáć koronę y stolec Cesarski Konstantinopolski/ záſłał ią ná wysep rzeczony Lezbo/ gdzie tam vmarłá/ Potym boiąc sie Carła wielkiego/ przymierze s nim wziął/ á Saracenom posthąpił káżdy rok dawáć trzystá tysiąc złotych/ z Bulgáry zwodł bitwę niefortunnie/ od kthorych ze wszytkim woyskiem porażon y zábit.

Michał Cu

MIchał Europlat był Cesarzem dwie lecie/ wyrzućiwszy Scaura syna Niceforowego/ then poraził mało Bulgarow/ ale pothym gorzey od nich porażon v Adrinopolá/ gdzie ledwo vciekł/ potym wstąpił w klasztor. Scauru wyrzucz

¶ Tu opuszczę ine Cesárze Konstantinopolskie/ ktorzy byli od rozdzielenia Cesarstwá/ ábowiem nie máß co o nich godnego pisać/ byli mdli á máło godni wielkich rzeczy spráwowáć niektorzy/ thák iż wszytká sławá przeszłá od nich do Cesarzow Włoskich ábo Niemeckich/ s kthorych był pirwszy Cárzeł wielki z narodu Francuskich krolow/ wszákże imieniem swym káżdego s nich będę krotko miánowáł/ ktorzy byli w Konstantinopolu aż do wzięcia Konstantinopola przez Turki.

Leo Ormiański ten zabił Chruna Bulgarskie Kxiążę/ sam też zábit od Traula.

Michał Thraulus ten Leona zabił.

Theofilus then popalił obrazy w koscielech/ porażon od Saracenow/ cszálawszy vmárł.

Theodora/ ta też gardziła obrazy/ wypędzona od syna y do klasztorá wstąpiłá.

Michał Thefilow ten s Papieżem dobrze mieszkał/ ale zábit od Baziliego.

Bazili Macedoński/ tego zabił Jeleń rogami.

Leo Bazili/ ten był vczony filozoph Saraceny poraził,

Allexender był nicemny/ leniwy/ vmarł gdy mu krwie z nosa płynącey nie możono zástánowić.

Constantinus/ then był dobry y vczony/ był na pańſtwie czterdzieśći lat.

Romanus Lecapenus/ ten był wypedzon dla zbitku syna

Roman Leonow ten był zbytni w miłośći/ syostry y matkę wypędził/ przeto trućiną vmarł.

Niceforus Focas/ ten był szczęsliwy na walki/ ale sye domowey nie

mowey nie mogł vstrzedz / bo przez żonę otruł.
Zimisces ten zbulgari walczył/ ale też trucina zginał.
Bazilius/ ten nieprzyacielom oczy połupił.
Constantinus brat Bazilego.
Romanus Agiropilus/thego żona vtopiła.
Michał Paflago/ ten opuchlina vmarł.
Michał Calafates/ ten dał oczy wyiać stryowi dla chći
wośći pánowánia.
Zoe y Theodora syostry zdało sye panom Greckim wy
bráć ná pańſtwo biáłe głowy/á ták dwie siestrze wybráli byli.
Constantinus Monomachus nic dobrego nie czynił.
Theodora Cesarstwo rzadziła dwie lecie/ ani zle ani do-
brze/iáko biała głowa.
Michał Sanior ten nie był roku/az go wypędzono.
Izacius Camnenus/ ten dobrze sprawował y fortunnie/
wßákże wstąpił do klaßtora. (nie y synom.
Constantinus Ducas/ ten spuścił za żywota sceptrum że/
Eudocia/tha musyała przezdzieki za mąż za Diogenesa.
Romanus Diogenes/ then odpierał dobrze Turkom po-
tym oslnął. (sie s synem y z żoną vmarł.
Michał Constan. pod tym był głod wielki/zamknąwszy
Niceforus Botoniates/ tego przypędzili Comnenowie iż
musiał położyć sceptrum á do klaßtora wstąpił.
Olexi Comnenus/ten był wielki nieprzyaciel Rzymowi.
Jan ten poraził Turki y Persy/ potym na łowie zastrze-
lon w palec y vmarł.
Manuel ten wstąpił w klasztor napłodziwszy złośći.
Olexi opiekaiac sye synem Manuelowym zabił go/a sam
zdrádliwie sie Cesarzem vczynił. (mu oczy wykupił.
Andromicus Camnenus był poiman od Isaciusa/ktory
Izacius

Isacius Angelus/ ten był wdzięcznie przyjął Cesarza Fridericà Barbarose/ gdy iechał Jeruzalem dobywáć pod Saraceny/ potym mu brát oczy wyiął y sceptrum wziął.

Olexi ktory brata oslepił sam też precz wypędzon.

Alexi młody Izaciow/ten od Murzypila zabit.

Bacząc Łácinnicy y Niemcy iż nierząd á morderstwo miedzy Konstantinopolskiemi Cesarzmi / vbiegli im miásto Konstantinopole sceptrum y korone wzieli.

Balduinus Flanderski pirwszy Łácinnik w Konstantinopolu pánował/ ále nie był spełná roku vmárł.

Henricus iego brat ten dobrze sprawował/dzielwke po sobie dziedzicke zostáwił.

Piotr Ansiodorski po żenie wziął sceptrum Cesarskie.

Robertus po oyczowey smierci vmarł w Rzymie

Tu zasie Grecowie dostali stolcza y sceptrum Constantinopolskiego pod łácinniki

Michał Páleologus był okrutny / przeto go lud pospolity niedał chowáć po smierći.

Andronicus

Andronicus drugi febra vmárł

Jan Catacusenus / pod tym Turczy napirwey do Trácijey przyßli / w Klaßtorze żywota dokonał.

Jan Paleologus zábiwßy synà Janowego sam sie Cesárzem vżynił

Mánuel zostáwiwßy siedm synow vmárł

Jan starßy syn Mánuelow / then nawiedzał Papieza Eugenia do Rzymá.

Constántinus ostátni/ pod ktorym Turek Máchometh wziął Constantinopole/ y Cesárstwo Greczkie.



CArolus wielki sin Pipina krolá Fránczuskiego ná Cesárstwo Rzymskie / w dzień Bożego narodzenia w Rzymie / od Leoná trzeciego Pápieżá / z rádością pospolitego ludu był koronowan / od ktorego sie poczęło rozdzielenie cesarzstwá Constántinopolskiego z Włoskim / kthore był przeniosł Constantyn wielki do Grekow z Rzimá / przed piącią seth lát bez máłá / aczkolwiek byli nierowni Włosczy albo Niemieczcy (to wszytko iedno) Cesárzowie Greczkim Cesárzom w páństwách / wszákże spráwą dobrą á rządem zwyczáynym przechodzili ie / zwłászcza ten Cárolus rzeczony wielki / od wielkich á známienitych vczynkow / ktore były zaczne / thák w rycerskich rzeczách iáko y w inych / ábowiem był viął stolec Papieski iuż vpádły y skáżony w páństhwách / z moczy Longobárdow poimawszy ich krolá Desideriusá. Niemce / Sáski / ktorzy ná then czás byli pogáni / zwoiowawszy / ku krzesciáńskiey wierze przypędził / tákże y naszym przodkom vczynił ktorzy snimi w sąsiecztwie byli / Sáráceny z Jeruzálem y z Hiszpániey wygnał á krzesciány osádził / Węgry przeciwne sobie skrocił / y skárby wielkie od nich wyniosł. Tákież y inne nieprzyiaciele krzesciáńskie / postánowszy pokoy y dobry rząd ná zachod słończá iechał do oyczyżny swey do Galliey / vdał sie ná náukę / ták iż w Greckim y łáczińskim ięzyku był dobrze vczony / czytał nawięcey stáry y nowy zakon / y Augustiná s. kxięgi. Miał dwie żenie / iednę Desideriusowę czorę / z ktorą nic niemiał. Drugą z rodu Swewow / z tą miał ty syny / był Carolus / Pipinus / Ludouicus pius / y dziewki trzy / Náznáczywszy siná Ludwigá ná swe miestce vmárł w Aquisgranie Miesiącza Lutego / máiąc wieku lat 72. pánował lat 15. pochowan w kosciele pánny Máriey / ktory on kosztownie w Aquisgranie zbudował / od iego czásu krolom Fránczuskim piszą / Christiánissimi / do tego czásu.

Desiderius

Látá

Lata od narodzenia Pańskiego. 816.



LVdwig rzeczony pius wtory Cesarz Niemieczki/ pánował lat 25. ktory thez w spráwách Bożey chwały y w inych / nie vszedł oiczá/ z Constántinopolskim Cesárzem chował pokoy iáko ociec począł / siná swego Lotáriusá w towárzystwo ná Cesárzstwo wybrał/ktoremu páństwo we Włoszech náznáczył. Potym z Eugeniusem Papieżem w Aquisgranie Siem położyli/aby duchowny stan w dobrey spráwie postánowili/gdzie tám z Podusczenia niektorich duchownych/Lothárius poimał oyczá Ludwigá y wsádził do więzienia/boiąc sie áby młodszemu sinowi imo stárszego/ktory był od inney mácierze / monárchiey nie spuscił/ wszákże przez przywod innych pánow puscił oyczá ziednał sie z nim/ y iechał zásie do Włoch. Ludwig ociecz iż był miłosciwy / przetho Pius rzeczony/odpuscił mu wszytko iáko sinowi / potym vmárł w Moguncie y naznáczywszy Lotárgiusá na swe miestce. Lotarius

Stephan czwarty był Papieżem trzy lata/ten Ludwigá Piusá ná Cesárstwo koronował/ spráwował stolec swoy dobrze w boiázni Bożey.

Paschalis był Papieżem siedm lat/miesieci iij. ten ludzi z więzienia wiele wykupował/ miedzy inenmi vstáwámi vstáwił/aby żadny swieczki duchownego imienia niedzierżał/ Ten też Lotárgiusá ná Włoskie krolestwo pomázał.

Eugenius wtory rodem z Rzyma/ był papieżem cztyrzy láthá. Zá iego czásu był swar o wybieranie Papieżá / ábowiem drudzy chcieli mieć Zyzyná/ ále wiedząc tego być dobrego żywotá/y spráwy dobrey / przestáli ná nim/ktory/gdy był głod we Włoszech wiele ludzi zachował swą spráwą y nákładem/od smierći zwłaszcza vbogie/potym go niektorzy oslepili/nádziewáiąc sie ná iego miestczu sieść.

 O Bulga-

O Bulgarzech.

BVlgaria albo Volgaria wielga / z kthorey my idziem Słowacy / była miedzy Azią y Europą ná obudwu brzegách rzeki Tánáis / ktorą zowiemy Volgá / przyległa ku Moskwie / z kthorey Bulgáriey / ruszywszy sie lud ze wszytkim narodem oboygá pogłowia / szukáiąc lepszey żywnosci ziemie (drudzi piszą żeby ie Tátarowie wyćisneli) przyszli nád morze / ktore zowiemy Pontus Euxinus / przeciw Trácijey do Białego ieziorá ktore zowiemy Pálus Meotis abo Bicen / gdzie dzis Kremszcy Tátárowie / Máukopszczy albo Kierkielszczy áż do rzeki Niepru / pobywszy w tych polách czás niemáły / słysząc o niezgodzie pánow krzesciáńskich zwłászcza Cesárzow Consthántinopolskich / ruszyli sie z swych mieyscz / czásu Justiniana wielkiego Cesárzá / z kxiążęciem swym Derbálem / iedni wodą drudzy ziemią / przyszli do Dáciey gdzie dzis Wołoszi / potym sie przepráwiwszy przez Dunay / przyszli do Tráciey / rzućili sie ná páństwá Greczkie sąsiedne / posiedli Misią máłą y wielką / ktore przezwáli Oyczystym mieystcem Bulgárią / ktorą thák zowiemy aż do tego czásu / posiedli też częsc Tráciey pod Cesárzmi Greckimi / Zenoná Cesárzá porázili / Constántinopole spalili / Niceforá porázili y zábili / Leoná rátowáli od Sárácenow / Michálá Kuroplátha porázili v Adrinopolá / Bosnę opánowáli / przez Węgry dáleko szli do Dalmáciey / Illiryku aż do Istriey záłożyli miásto Istrinopolim / gdzie tám zábili Agilmundá krolá Longobárdskiego ktory ie chćiał z stámtąd wygnáć / w ktorych ziemiách ieszcze y dzis są. Papież Mikołay pirwszy pisał do nich obyczáiem przyiacielskim aby krzest s. przyięli / ná czo rádzi przyzwolili / posłał do nich posły swoie ktorzy ie pokrzćili / á Fotiniány odszczepieńce káplany od nich precz wygnáli / ktorzy ie iuż byli zwiedli ná swą wiárę / przyiąwszy s. krzest vsłyszeli Sáráceny woiuiącz po wszytkich Włoskich y Fránczuskich ziemiách / ktorzy iuż byli osiedli gorę Gárgánum w Apuliey / ták iż im żaden odeprzeć niemogł / dobrowolnie sie przeciw im wezbráli / porázili ie do gruntu y okręty ym misthernie popalili / po tey posłudze krzesciáńskiey byli od wszytkich miłowáni / Ná ostátek Kxiążę ich wstąpiło w zakon miedzy gorámi do pustelnikow / sinowi spuściwszy miestce / ktory sin gdy był sectą Fortiniánow Constántinopolskich

gánus
ons.

kinopolskich zárážon/Ociec wyßedßy z klaßtorá poimał go/ y oczy mu dał wykupić zrzućiwßy go z páńſtwá/á ſyná młodßego ná iego mieſtcze wſádził/ſam przedſie w klaßtorze żywotá dokonał/ wßákże po ſmierći ie go zwiedli ie Grekowie ná ſecte Fotiniánow/á iákoſmy ſie z nimi rozdzie lili będzie o tym przy Kroynice Polskiey.

Valentinus papież rodem z Rzyma/ wycho-wániec Páſcálá y Eugenia Papieżow/dla ſwego dobrego záchowánia od wßytkich był ná ſtolec papieski wybran / ná ktorym iedno czterdzieſci dni był/pochowan w koſciele ſwietego Piotrá.

Grzegorz czwarty papież rodem z Rzyma był ná ſtolczu pápieskim lat 16. ktory ſpráwował dobrze/cznotliwie iáko ná ſwietego męża zależáło/ten przenioſł koſci ſwietych w Rzymie do ko ſciołá s. Piotrá/S. Tiburciuſá y Sebeſtiáná. Ten też vſtáwił Mie-ſiączá Liſtopádá ſwięćić ſwieto Wßech ſwietych/zá prozbą Ludowiká Ceſárza. Wße ſwie

Sergius wtory papież rodem z Rzyma/tego pirwey zwano Os porci/to ieſt/Swini pysk/á dla ßkáradoſci imienia tego/przemieniono mu imię pirwße/ á Sergius ine dano / á od thego czáſu káżdemu imię odmienią Papieżowi przy wybierániu / Był wy-chowániec przeßłych pápieżow przeto ſie od nich nic nieodſtrzelił w ſprá wie poſpolitey rzeczy/ten też gniew vſmierzył przeciw ſobie bráciey Ceſá rzow/pánowáł lat dwie/Mieſięci trzy/v s. Piotrá pochowan.



LEo czwarty będacz Mni-chem zoſtáł Papieżem/ ten był thákiey świątoſci / iż Smoká kthory wiele ludzi párą záráżał/ſwoią modlitwą zábił/dla tego vſtáwił ſwięćić octáwy w Niebo wzięcia pán ny Máriey/iż tego czáſu tego czártá wygnał z Rzymá. Caſtrum Angeli zmurował/ wie-le koſciołow y murow w Rzymie ten Papież popráwił y zbudował/koſci Swietich do koſciołow ſprzenáßał/Sárá-

ceny

ceny/ ktorzy w okrciech do Włoch ná gubienie ziemie przyiecháli / swą modlitwą porázil/gdy ludzi vpámiętáwák mowiąc. Boże ktorys Piotrowi niedal zginąć od nawaknosci morzkiey etc. Nátychmiast Sáráceni potonęli/á s. Piotrá námiástkowie nic/á od tego czásu Váticąn przezwáli Leoninem/gdzie sie papieżowie pospolicie kładą/abowim stich łupow Sáráczeńskich murem gi obtoczył/gdzie pirwey ledá nieprzyiáciel dochodził. Wiele inych rzeczy dobrych Rzymowi ten papież vdziáłał/był ná stolczu lat 8. miesięci 3. pachowan w kosciele s. Piotrá.

Lata od narodzenia Krystu sa. 841.



LOtargius syn Ludwikow trzeći/ Gallijski álbo Fránczuski Czesárz pánował lat 15. ná kthorym przestáłá rządna á szczęsliwa spráwá Kárká wielkiego/abowim miał dwá bráty/Luduigá Niemieczkiego á Kárká łysego/ z ktorymi bithwę w Gállij zwiodł o rozdział/ták aż nigdi w tich kráinách wnętrzną walką więczey ludzi niezginęło/Od tego czásu Fránczuzowie nigdy niewogli tákiey moci być/ iáko pirwey byli/na tych bitwách vtráćił Lotárgius bárzo /aż przez Papieżá Sergiusá y Kxiążętá było stanie miedzy nimi wzięto/w kthorym sie iednáli á rozdzielili/ ták iż Ludwig wziął z Kárkem łysym wszytki kráiny Niemieczkie y Fránczuskie/á Lotárgius Włoskie z Gállią/Narboną/y z tą ktorą dzis zowię od niego Lotaringia/á od tego czásu rozerwáłá sie Gállia od Germániey/ktorzy pirwey w iednosci byli. Pothym Lotargius poruczywszy sinowi Ludwigowi páństwo swe / a sąm wsthąpił (do klasztorá w stárosci.

¶ Tego czásu były wielkie Comety známionuiącz wnęthrzne walki.

Lata od narodzenia Krystusa 856

¶ Ludwig wtory syn Lotariou/panował lat 20. Ten Sáráceny z Włoch wypędził/y inne niepzryiaciele/ vpokoiwszy

iwszy krolestwo Włoskie vmarł w Mediolanie y támże iest pochowan.



JAn osmy papież niewiasta będąc spráwowáłá dwie lecie y pięć miesięcy stolec Papieski/ á byłá z Anglijey/ zedmim vczonym doctorē wyszłá do Greciey ná náukę (drudzi piszą z Moguncicy) w vbraniu męzczyńskim nosił ią ten Doctor/ po tym gdy przyszli do Rzymá z Greciey / máło ich było w Rzymie ktory by iey náuce sprostał/ ták w swiętym pismie iáko y w náukách/ Then iey miłosnik był wybran zá Cárdynałá dlá iego osobliwey náuki/ kthory potym rychło vmárł / á tego Janá ná iego miestce wsádzili/ rozumieiąc go być nie poslednieyszey náuki/ aż gdy Papiestwo wácowáło/ wszytczy iednostáynemi głossy ná nię votowali/ bo miáłá rzecz gotową na káżdą spráwę. Jednego czásu gdy szła w Processiiey/ á gdy było ná tym miestczu gdzie zową/ miedzi Coliseum á miedzy s. Klimuntem/ zięta bolescią: pádłá/ vrodziłá dziecię mártwe (bo przed czásem) bez żadney mámki / omdláłá y vmárłá ná tym miestczu/ á to dziecię miáłá z iednym służebnikiem swoim/ tám że potym bez żádney czći pochowána y z dziecięciem/ ná tym miesthczu z wielkiem podziwienim y stráchem pospolitych ludzi. Pan Bog prze puszcza prze niewdzięcznosc swiętych ludzi dobrych á cznotliwych/ ktorzy w máłey powadze bywáią/ y dawa im tákie przełożone/ iż snadz iná kszich niegodni biuáią. Od tegoż czásu przy wybierániu papieżá mácza Archidiacon przez stołek dziuráwy/ mali Papież Reliquie domowe.

Coliseus

Benedict papież z Rzyma rodem / od wszech iednostáynie wybran ná to miestce / kthory sie sobie niezdał być godnym wymáwiáiąc sie z niego/ ale wszystcy bez przestánia wołáli fiat fiat/ niemogł sie wymowić/ ten dosyć woli ludzkiey vczynił/ thák iż żadnemu sie swoia cznotliwą spráwą nie sprzykrzył/ pánował lat 2. miesięci 5.

MIkołay Papież Rzymianin był wybran ná stolec papieski/ przed ktorym był vciekł/ chroniąc sie swieckiey czći/ do iáskinie iedney/ z kthorey go potym wywiedli á pomázáli

 ná to dostoień-

ná to dostoieństwo/ten swemi rekomá kładł do grobu Benedicta papieżá / vbogie w szpitaloch náwiedzał/żywił y służył. Słysząc o iego swietey spráwie Cesarz Consthántinopolski Michał/sam go náwiedził do Rzymá y dáry wielkie przyniosł. Kosciołow wiele y szpitalow záłożył y nádał/vstaw dobrich wiele vstáwił z przyzwolenim Ludwigá Cesárzá Miedy drugiemi vstáwámi też tá/áby káplani czudzołożni abo nieczyści niesmieli mszey służyć. Wessela abo sluby áby iawnie bywáły / krzesth żadny/ták Greczkim iáko Rzymskim obyczáiem/aby niebył odnáwian Y wiele innych vstaw vczynił/po smierći niedał sie kłaść w kosciele miedzy inne/ále przed kosciołem/mieniąc sie być niegodnym.



Adrianus papież cznotliwych obyczaiow będąc/przezdzieki na stolec ten wziet z przyzwolenim Cesárzá Ludwigá/ ten był miłownik vbogich/ták sirot iáko wdow/ten Kárłá łysego na Cesárstwo pomázał/był lat 5. miesiecy 9.

Jan dziewiaty papież był lat dziesiec/ ten sie o to stáráł iákoby zásie podawánie Cesárstwá przeszło z Niemiec do Fránciey/y chciał był pomázáć Kárłá łysego w Rzymie ná Cesárstwo/ale poiman od niektorych rzymián Niemieckich/potym vćiekł z więzienia do Fránciey do Lodwigá Balbusa/gdzie tám był rok/gdzie też tám pomázał ná krolestwo Ludwigá/potym do Rzymá wezwan od Karłá Cesárzá/y był spokoiem/ten vstáwił aby duchownym niebył ktho głowę zábije ábo tego przyczyną będzie/wiele inszych rzeczy popisał y vstáwił.

Balbus

Ieżoboyce ie swiećić.

Lata od narodzenia Kristusa 876.

CArolus łyssy rzeczony/za pomoca Jana papieżá ná Cesárstwo koronowan/przeciw sie iemu wzburzyli Ludwiga Niemieczkiego sinowie / abowiem sie obáwali aby nieprzeszło

podáwánie



podáwánie tego máiestatu: záśie do Fránczuzow. Przećiw ktorym Cárolus łysy zebrał woysko / gdy sie potkáli v Andernaká porázili Kárłá Cesarzá / ktorego gdy gonili dwá sinowie Ludwigowi Czesárz vmárł / ale sie w inszych historiách náyduie że nie było żadne potkanie / bo struth był Károlus z naięćia strony Niemieczkiey. Po iego smierci stárał sie Jan Papież iákoby Ludwigá siná Kárłowego miał ná stolczu Cesárzskim ktorego iuż był pomázał ná to w Gálliey / ale też rychło vmárł. Potym Rzymiánie z Pápieżem posłáli do Nymiec prosząc o pomoc przeciw Sáracenom / ktorzy iuż byli około Rzymu wiele pobráli / posłáli Niemcy Karłá ktorego zwano Crassus / syná Ludwigá Niemieckiego / ktory gdy poraził Sáráceny z pomoczą Papieską / tám był przyięt ná stolec Cesárzski / á ták záśie przyszedł ten máiestath do Niemiecz.

Lata od narodzenia Kristusa 881.



CArolus albo Karzel rzeczony Crássus albo Grossus / to iest / tłusty albo miąszszy ná Cesárstwo koronowan / był ná tym stolczu lat dziewięć / zá iego czásu Normandi czynili wielką szkodę we Fránciey dla czego był proszon y za Krolá przyięth od Fránczuzow / iż ie wyzwolił od nieprzyiaciół / tám gdy porázil Normándi: pokrzćili sie. Po thym będąc spráczowány ná Moráwskiey woynie sprzykrzyło sie mu / spuścił Cesárstwo synowczowi Arnolfowi / wymowiwszy sobie żywnosc do smierći / w drugich historiách stoi / iż był zrzuczon dla mdłosci iego.

Normani

ARnolf Carolomanow syn/Kriąże Bawor
skie/Fránczuskie/Niemiecki krol y Fránczuski/ten przez For-
mosá Papieżá do Rzymá wezwan/á gdy przijechal/wziął mocą Rzim
pod Gwidonem Spoletáńskim Kriążęćiem/tám go Formoz Papież
ná Cesárstwo pomázał. Moráwce/Nortmány/Wáłáchy z Gálliey
wypędził y podbił pod swą moc/z tego ſzczęscia vdał sie potym ná ros-
koſzne żyćie y na prożnowánie/z kąd mu przyſzła taká chorobá/iż go nie
wſzy z- mogli wſzam odiąć/pánowal lat 12.
oroby.

Martinus papież z Franciey/pyſzny a nieu-
mowny/o ktorym niemáſz czo piſáć/bo też iedno rok był ná stolczu.

Adrianus trzeci papież/ten vstawił aby żadny
Cesárz nie wdáwał sie/áni práwá żadnego ná to miáł/áby Papieżá po
dáwał albo ná to iaki głos záchował/był ná stolcu rok/miesięcy trzy.

Stefan piąty papież był na stolczu ſzeſc lat/dni
dziewięć/ten miał przesłádowánia od nieprzijaciol od Duńczykow/No
rtmánow y od Węgrow/ták iż Gállia przechodzili ná wſzitki strony.

♣ Nortmandia ieſt częſc ziemie Franczuskiey
ktorzy też są przychodniowie z Duńskiego krolestwá/tego czásu sie po-
krkćili gdi ie poráził Cárolus Craſsus/á stąd są posłuſzni Krolowi Fran
czuskiemu.

FOrmoz papież chytri a nie
spokoyny/był na stolczu 5. lat/miesięczy
6. Ten gdy był Portueńskim Biskupem/bał
sie Janá 9. Papieżá o to/iż był przyczyną ie
go więzienia od Niemczow/gdzie vsthąpił do
Fránciej/y przez napominánie niechciał przi
iecháć ná Biskupstwo/ále Mártinus papież
potym go z thego wyzwolił/y na swe biskup-
stwo wrocił/y w krotkim czásie ná stolec Papieski wybrąn/iáko potym



okrućieństwo nád nim Sergius Papież vdziałał po śmierći iego / niżey nápiszę przy Serginsie.

Bonifacius szosty papież rodem Tuscus / ktory ná stolczu swym iedno piętnascie dni był.

Stefan szosty papież rodem z Rzyma / ktory z gniewu niebácznego / wszytki vstáwy (chocia dobre) Formozá Papieżá pokázil / y kápłany ktore swięćił / znowu musiáno swięćić. był rok ná tim stolczu miesięczy trzy.

Romanus papież ten thez iedno miesięci trzy był ná Papieskim miestczu / á dni dwádzieściá y ieden.

Teodorus papież ij. ten też iedno xx. dni był.

Jan dziesiaty papież / ten był dwie lecie papieżem / záśię Formozowy vstáwy przyiął przećiw woli wszytkich / dla tego był w Ráwennie Synod vstáwił / aby Stephánowe skázánia pokázono / ktore czynił przeciw vstáwam Formozowym.

Benedictus czwarty papież z Rzyma / był na stolczu swym lat 3. nienáyduie sie o nim nic pisáć / abowiem tráfił ná ty czásy w ktorych y dobrzy musieli przy złych złemi być.

Leo piaty papież / był na stolczu papieskim xxxx. dni tylko / abowiem był p̄oiman á do więzienia wsádzon od swego służebniká Crystofá kapłaná dla chćiwości pánowánia / w ktorym więzieniu od tros.i vmárł.

Christow / był papieżē miesięcy siedm / a czo on swemu pánu vczynił / toż iemu vczyniono / abowiem obaczono iego nie cznotę zdradliwą / zrzuczono go z stolcza / y wstąpił do klasztorá / pothim Sergius z klasztorá go kazał wziąć á do więzienia dáć / gdzie tám mizernie dokonáł swiátá.

Sergius trzeci był papieżem siedm lat / miesięczy trzy / Ten to był gniew á okrutnosc dawną w serczu swoim przećiw

rmoſ po
rĕiſcieth:

Formozowi papieżowi żáchował / ábowiem gdy byli obá ná ſtolce Papieſki rázem wybráni / wypędzon był Sergius od przyſiáciol Formozowych áż do Fránczuz / á gdy przez Formozá Arnolf był pomázán ná Cesárſthwo / miał dobrą ſwobodę Formoz ná wßytki ſtrony. Sergius gdy był Papieżem / dopiero ſie nád vmárłym Formozem pomſcił / kazał go z grobu wykopáć á ſciąć / y hákiem do rzeki Tybru wlec / obrawßy go w chłopie odzienie / y dwá pálce vcięwßy / przyczytáiąc mu zdrádziectwo / iż Niemce Cesárzę do Włoch przywiódł / dla tego nie godzien miedzi papieżmi leżeć. ¶ Kto chce obaczyć wielkie á nie znośne okrucieńſthwá tych ktorzyby tákowe rzeczy sámi powinni miárkowáć á hámowáć / zá prawdę ſtráßliwe á nie ſłychane rzeczy w tym koſcielę ſwiętim z dawná ſie tocżą / trzebá ſie obáuáć / áby to nam wßem złym ſie kiedi nieodpłáciło



Lata páńskiego 903.

LVdowicus trzeci / Arnolfow syn oſtáteczny / z narodu Kárłá wielkiego / ktory niebył od Papieżá pomázan / iż był z Niemieckiego podáwánia / bo ná ten czás Papieżowie bárzo z ſwego ſtolcá wylewáli / záponiáwßy ſłow Bożych y zakonu ſwego / wdáwáli ſie w niepotrzebne rzeczy / z kąd Rzecż poſpolitá wzięła wielką ßkodę y vpadek niemáły / ábowiem podwiedli Berengáriuſá kniáżę Forliwiſkie z rodu Longobardow / ktory zebrał wielkoſc ludzi / poráził Ludwigá / poimał / oſlepił y wſadził gi z ſinem iego. Widząc Węgrzy wielki roſtyrk miedzy imi / ſili wielką moczą paląc / bioráąc / bijąc / gubiąc do kráin Włoſkich / Fránczuſkich / Báworſkich / z kąd wielką korzyſc ſrzebrá y złotá wynieſli. Zá ſtáwił ſie przeciw im Berengárius



rengárius/w ktorych ácz máłą pomstę vczynił/ale sobie sławę więtszą/ dla czego Włoszy z Papieżem wybráli go zá Cesárzá.

Lata od narodzenia pańskiego 912:

BErengarius Lombardus od Włochow ná Cesárstwo wybran/ktory tez niemogł z pokoiem być/abowim drugiego Włoszi wybráli Gwidoná Spolitańskie kxiążę/przeciw ktoremu Berengarius zebrawszi sie/poráził go/potim zásię sin Gwidonow poráził Berengáriusá y zábił.



COnrad Niemieczki Cesarz osmy/krol Franczuski/sinowiec trzeciego Ludwigá/z strony Niemieczkiey wybran ná Cesárstwo/ktorego za Cesárzá Włoszy niemieli iż niebył od Papieżá koronowan/ áczkolwiek wiele ich chciáło Cesárzem mieć Othoná Sáskie kxiążę/ ale sam Otho niechciał/mowiąc/Boże tego nie day / abych ia slachetny rod Kárłá wielkiego/swiátu od Bogá zesłánego: miał posiesc/ Tákże Konrádá wybrali/kthorego Otho swym nakładem y rozumem spráwował/Abowiem Węgry y inne nieprzyiaciele poráził/ktorzy gubili y náieżdzali Włoskie ziemie.

BErengarius wtory / Włoski Cesarz / wybran od Włochow/thego potym poráził Rudolfus Burgudijski krol/przeto iż Węgry podwodził na gubienie czudzich ziem.

Hugo Arelatensis Grabia/Włoski cesarz/ był lat dziesięć.

LOtargius Hugonow sin Włoski Cesarz / przećiw Othonowi Saskiemu kxiążęciu/ktory do włoch mocą ciągnął woysko zebrał/gdzie z obu stron wielka poraszká byłá/kthorego żoná slachetna y mądra byłá Adáliundá / ktorą potym Otho Cesarz pierwszy poiął zá małżonkę. Adaliunda

BErengarius trzeci/po Lothargiusie Włoskim Cesárzem wybran iuż ostátecznym/był lat z sinem Woyciechem ná tym páństwie 11. Ten Henryká Báworskiego wypędził z Włoch/ale iż wielkiemi dániámi ludzie obciążał/przeto Adáliundá żoná Lotárgiowá sie o to zánie zástáwiłá/ dla tego ią dał do więzienia/ widząc pospolity człowiek iego niespráwiedliwosc/posłáł do Othoná krolá Niemieczkiego áby przyiechał ná stolec Cesárzski/ktory to potym vczinił/a Adáliundę zá żonę wziął.

Lata od narodzenia Krystusa. 920.



HEnricus rzeczony Auceps Sáskie kxiążę/ był wybran zá Cesárzá w Niemcech/áczkolwiek go Papież niepomázáł/ále od inszych był wdzięcznie przyiet /abowiē Węgrzy ktorzy wielkie szkody czinili we Włoszech y Fránciey vsmierzył. Zástawił sie przeciw niemu Arnoldus Báworskie kxiążę/chcąc z nim czinić o Cesárstwo/ ktoremu powiedział státecznemi słowy/od Sálámoná máiąc z nim o to osobną rozmowę. Per me Reges dominantur / Przez mię krolowie kroluią &c. A ták iestli to tobie Bog obieczał dáć/iáć wnet thobie chcę vstępić á służyć iáko pánu powinowátemu/gdzie vmiękczył sercze Arnoldowo státeczną swoią rozmową/iż z nieprzyiáciol byli przyiacielmi/ pánował szczęśliwie do końcá lat 18. vmárł y pochowąn w oyczyźnie.

Anastasius trzeci papież rodem z Rzyma był papieżem lat 2. po tych okrutnych papieżoch będąc / niechciał náśládowáć ich wszetecznosci/y owszem miárkował ich przeszłe niecznoty.

Lando Papież będacz ossobliwy/niemasz o nim czo złego y dobrego pisáć/a też iedno był miesiecy 6.

Jan papież iedennasty/syn Papieża Sergiusa 3. był lat Papieżem 13. miesiecy 2. Ten z Alberitiem Marszałkiem Etruriyskiem Sáráceny poráził/á gdy sobie sámemu tę sławę Papież przipi-

przypisował/z poswaru ich/wypędził z rzymá Alberiká. Rozgniewał sie Albericus/pobudził Węgry przeciw Włochom/gdzie z Kxiążęciem swem Toxis vczynili więtszą szkodę niżli kiedy Sáráceni. Widząc włoszy swoy wielki vpadek przez dwu niezgodę/zebrawszy sie poimali Alberiká v miástá Ortam y wbili go ná pal/á Jana papieżá Gwidonowi sludzy zábili słusznie. Alberici Ethruri Marszał

Leo szosty papież Rzymianin/ten był na thim iákoby był niedostátki stolczá papieskiego náprawił/Sáráceny y inne nieprzijaciele wygnał/ale szostego Miesiącá vmárł.

Stephan siodmy był na stolczu papieszkim lat: 2. Miesiąc 1. dni 12. Ten bogoboynie sie za czásu swego obchodził.

Jan dwanasty papież/człowiek osobliwego żywotá/ten wszytko płakał/iż wnętrzne wálki wszędzie w krzesciáństwie na ten czás były/był lat 4. miesięcy 10.

Leo siodmy papież/był lat trzy/miesięczy szesc/ nic sławnego po sobie niezostáwił.

Stephan osmy papież/rodem z niemiec/ przeto pospoliti człowiek rzucili sie nań y vsiekli go/vtłukli/ledwo sie od smierci wrocił/iż potim nigdzicy niesmiał sie vkázáć/był lat 3. miesięci 4.

Martinus trzeci papież był lat trzy/ misięcy 6. Człowiek pokorny/od wszytkich vmiłowány/ktory opusciwszy pierwsze rostyrki/wszytek sie ná Bożą służbę vdał/kosciołу budował/vbogie nádáwał/y inych wiele rzeczy dobrych dziáłał/pochowan z drugiemi w kosciele Swiętego Piotra.

Agapitus wtory papież był na stholczu swym lat 9. miesięci 7. then Othoná przeciw Berengáriusowi z Niemiecz przywiodł z drugiemi/do Włoch.

JAn trzynasty papież/rodem z Lombardicy Krolewski sin/był lat Papieżem 4. miesięcy 10. Ten ieszcze z swo



ley młodości niebył wychowan iedno w rozpustnościach nieczystych á w mysliwie/widząc Kardinałowie iego zbytki á niegodność/ posłali do Othona Niemieckiego krolá /áby lud Rzymski wyzwolił od tego niegodnego Papieżá. Bacżąc to Jan Papież / poimał dwu Kardinału/iednemu nos vrznął/á drugiemu rękę dał vćiąć. Otho gdy przyiechał do Rzymá/od Janá Papieżá poczćiwie przyięt y od niego koronowan/ gdzie wezwawszy wiele Biskupow Synod/to iest Siem ná duchowne vczynił/ná ktorym náleziono Janá Papieżá thego stolczá niegodnego być dla iego sprostnych á nie wstydliwych obyczáiow/iáko drugieo Sárdánápalá. Obaczywszy to Papież/vćiekł w gory/gdzie tám przez kilko czásow będąc/nie mogły sie w nim niewstydliwe kusy zátháić/ chłop go zábił rohátiną od żony.

Benedictus piąty papież/był na stolczu Papieskim miesiecy dwá/dni pięć/Abowiem Otho Cesarz niechciał mieć iedno Leoná 8. y Rzymiány ktemu gwałtem przypędził/aby Leoná wybráli/á Benedictá zásłał do niemiec/gdzie vmárł w Páyßpurku.

Leo osmy papież/przez Cesarza othona wybrany/ná ktorego mieyscc byli Rzymiánie Benedictá wybráli/ale Cesarz rozgniewawszy sie/Benedictá poimał/á Leoná wsádził ná stolec papieski ná złość Rzymiánom/oddálił podawánie stolczá papieskiego od Rzymian/do Cesárzá y do iego potomkow/thenże Othoná Cesárzską koronę koronował.

Lata od narodzenia Páńskiego. 938.

TThu iuż stolec abo Máiestat Cesárzski przestąpił od Fránkow albo Gállow/też y od Włoch albo Longobárdow do Kniążąt Niemieckich/ ktory trwał od Kárłá wielkiego/ aż do czásu Othoná pierwszego przez sto lat/málo czo wiecey.

Otha wielki pierwszy/ Henrikow syn Kniażęcia Sáskiego/z żony Máchtyldi/iednostáynie ná Cesárzstwo

Rzymz



Rzymskie od wszech szczęsliwie wybran/kthory pierwszy sam Niemczom podawanie stolcá Cesárskiego przeniosł/áczkolwiek z trudnością wielką/ abowiem Ebreardus y Giselbertus Lotáryńskie Kxiążętá z národu Fránczuskich krolow potomkow/ zebráli wielki lud przeciw iemu / á dla wiethszey moczy wzieli k sobie iego bráthá stárszego Henryká/obieczuiąc mu ten máiestát Cesárzski / szło to o przeniesienie Máiesthátu Cesárzskiego / ábowiem iuż rozumieli Fránkowie y Włoszy/czo sie nigdy do nich z Niemiec nie miał wroćić/trwáłá tá walká z nimi szesc lát/ná ostátek v Andernaku Ebrárdus zábit/ á Gizelbertus w Renie rzece vćiekáiąc vtonął. Jeszcze tym sobie Otho pokoiá nie mogł vczynić/abowiem z bratem Henrikiem (przy ktorym był Biskup Mogutineński) czynił/áż mu bráth Henrik musiał czołem bić y łáski prosić/thákże y Biskup. Druga trudnosc miał z synem Ludolfem o mácierzyste/ abowiem był Otho poiął drugą żonę z domu Burgundijskich Kxiążąt / przeciw ktorey był sin Ludolfus. Oćiec bacząc przeciwnosc iego/obległ go ná Ráthisbonie/gdzie musiał páść przed oyczem szukáiąc łáski/ktorą nálázł/y pokoy miedzy ymi był vthwierdzony. Wiele ten pan trudnosci nád inne miewał/á wszędzie mu pan Bog pomagał. Kxiążę Bolesłáwá Czeskiego/czo zábił S. Wáczłáwa brátá swego ták skroćił/iż musiał v niego w kuchni posługowáć/ Tákież Hugoná Páryskiego. Węgry ktorzy Niemieczkie kráyny woiowáli: poráził y potárł/ Też Serby z Niemiec wypędził nád morze/ ktore zowiemy Vándy albo Vándáli przy Sáskiey ziemi. Berengáriusá z sinem Woyciechem wypędził z Włoch dla ich okrućieństwá. Vpokoiwszy w swym páństwie wszytki kráiny/siná swego Othoná wtorego/kthorego z żony Alundy miał/ná swe mieysce postanowił. Będąc iuż wieku stárego vmárł w Wiedniu/pochowąn w Máydeburku w kosciele s. Mar

Serbowie wypędzeni z niemiecz.

 ćiná

kiná ktory on zbudował/ był ná kxięstwie Sáskim lath osmnascie/á ná Cesárzstwie lat dwánascie.



JAn papież czternasty / rodem z Włoch/był lat papieżem 6. miesiecy 2. Tego gdy Rzymiánie przesládowáli / dozwolili Gráb. z Cámpániey áby go poymał/ale gdi był zábith ten Grábiá Jofredus/Papież z więzienia vćiekł do Othoná / Otho Cesarz iáko miłownik Koscielny / poymáł wszytki Rzymiány ktorzy byli tego przyczyną/niektore powiessił /á drugie do Niemiec do więzienia rozesłał.

Benedictus szosty papież był papieżem rok miesiecy 6. Ten był poyman od mieszczániná Rzymskiego Ciriciusá/gdzie vmarł w więzieniu w nędzy po smierći Othoná.

Lata od narodzenia Pańskiego. 974.



OTho wtory Cesarz/ panował po oyczu lat 10. przeciw ktoremu Henryk Kxiąże Báworskie powstáło o stolec Cesarski/ále ná tim strácił/Też y Franczuzowie z Krolem Lotáriusem powstáli/ktore skroćił y ku przysiedze przypędził dzierżeć pokoy wieczny. Ale gdy z Greki czynił o thy kráiny ktore przyległy ku Sicilijey/Cálábria Apulia/porážon od nich ná głowę /áż sam w Bacie ledwa vćiekł/przewozniczy go nieználi / poimáli go y száczowáli áż sie musiał wykupić / Sicilijszczy gdy sie o nim dowiedzieli/z poczćiwoscią go do Rzymá posłáli/á nád żeglárzmi sie łotrowstwá tego pomscili. Thám będącz mscił sie nád niektoremi czo zbitwy vćiekáli/oni vchodzącz iego srogosci otruli go/tám schowan przed kosciołem s. Piotrá/gdzie zową Paradisum.

Donus wtory papież rodem z Rzyma/ był papieżem rok miesięci 6. ten sie miernie obchodził/żadnemu sie nie sprzykrzył zá ten czás/á dobrocią vchodził trudnosci.



BOnifacius siodmy był papieżem Miesieczy 6. dni 12. Ten iákoż dziurą wszedł ná ten stolecz / tákże thez poczynał / abowiem obáczył iż k niemu wszytci niemieli chući dla iego łotrowskich obyczáiow vćiekł do Konstántinopolá / pobrawszy wielkie skárby z kosciołá swiętego Piotrá / vtráciwszy to / przyszedł zásię zá pomoczą złych ludzi / dał wykupić iednemu Kárdynałowi oczy / czo mu był ná odpor / potym rychło hániebnie zábit / niewiedzieć od kogo.

Benedictus siodmy rodem z Rzyma / był Papieżem 8. lat / Miesięcy 5. Then czásu Othoná trzeciego był wiele rostyrkow w mieście vsmierzył á záhámował / Synod vstáwił / ná ktorim zásię Biskupá Arnolphá od Gibertá Fránczuskiego wypędzonego przizwał / Nicromantá heretyká potępiwszy.

Jan piętnasty papież / był papieżem miesięczy 8. potym od Rzymian poiman / ná Castrum Angeli wsádzon y vmarł

Jan szesnasty był Papieżem Miesięcy cztyrzy Ten począł Kościelne dobrá przyiacielom rozdáwáć krewnym / powstáli nań pospolity człowiek / a ták go trućiną zábili.

Jan siedmnasty papież / był na stolczu Papiestim lát 10. Miesięci 6. Ten był człowiek vczony / á w ricirskich rzecách biegły / wszákże niebył bez trudnosci / abowiem Crescencius / ktory sie dziáłał krolem Rzymskim / poimał go y posłał do Ethruriey. Obaczywszy Crescentinus iż źle vdziałał posłał poń iego przyiáciele prosząc aby przyiechał / ktorzy go z poczćiwoscią przyprowádzili / á Crescentinus go przeprosił / iechálástá społu przeciw Othonowi Cesárzowi. Crescencius

Lata od narodzenia Krystusa. 984.

OTho trzeci rzeczony Mirabilia mundi / będąc młody po oyczowey smierći / był dan w opiekę Henrikowi Bá-

 woskiemu

Báworskiemu Kxiążęciu/kthory iego páństwa począł przywłászczáć sobie/abowiem korzyscił w Cesárzstwie. Rzymiánie tężniektorzi y Crescentyná ráyce Rzymskiego chcieli wybráć/abi tim obyczáiem záśię przyszedł stolecz Cesarzsthwá do Włoch. Obáczywszy to Niemcy wzięli go od Henryká z przyzwolenim Benedictá Papieżá; Cesárzem vczinili/potim skroćił Franczuzy/y Crescenciusá obiesił/ktory sie czynił krolem Rzimskim/y Papieżá inszego Greká Janá/przeciw Cesárskiemu Gregoriusowi vczynił/ktorego on sam obrał z domu kxiążąt Sáskich krewnego swego/á z tey przyczyny Włochowie nań powstháli iż on przespiecznie w Rzymie niemogł mieszkáć/ vijechał do Niemiec/wszákże niemogł Włoskiey chytrosci vść/abowiem żoná Crescentinowá przenáiełá iż go otruto. Przedtym niżli vmárł/ chcząc zábieżeć temu/iákoby Ellectie/to iest/wybieránia Cesárstwá Rzymskiego były w swey mocy á stałosci bez wszeliákich trudnosci:iáko przedthym bywáły/vczynił Siem ná grániczách Włoskich/ ták ná duchowne iáko ná swieckie pány/ aby ten Máiestat Cesárski iednostaynie był podáwan od náznáczonych person/nie według krewnosci / ani żadnem práwem ták przyrodzonym iáko nábytym/ale ktory by sie ym godny być zdał z domu kxiążąt rzesze Niemieckiey/abowiem to dobrze rozumiał/ iż Fránkowie/tákież Włoszy o tym myslili/iákoby ie záśię do siebie przeniesli.



Ktorzy Cesarza wybieraia.

NApirwey Ellectorowie/to iest wybráńcy ná wybieránie Cesárstwá są postánowieni z Duchownych ossob trzy Arcibiskupowie/Mogutyński/Koleński albo Agripiński / á Treuerski. Knim są záśię przydáni czterzey Curfierstowie swieczkie ossoby. Napirwey krol Czeski Podczászy albo Szynk (ná ten czás ieszcze niebył krolem krol Czeski) Woiewodá Ryński/podstoli. Márgrábiá z Brándeburgu Komornik/ Sáskie kxiąże Miecznik.

Jest wypisá-

¶ Jest wypisánie około tego szyroce w Niemieczkich historiách / przecz inne mocznieysze Kxiążethá ná tho nie są wybráne / iáko Báworskie / Szwabskie / Dunskie y inych wiele opuscili známienithszych / iatho ná ten czás opuszcze / tylko krotko powiedam / iż ći ná ten czás powolnieyszi Cesarzowi byli a snadz y krewni. Ten to Cesarz Otho thrzeći iezdził do Gniezná náwiedzáć grob S. Woyciechá.



GRzegoz piąthy rodem z Sáskiey ziemie / Brunno przedthym rzeczony / był Papieżem dwie lecie / miesięcy 5. Tego to Czesarz Othá iáko krewnego ná ten stolec dał / przeciw kthoremu Crescentinus Rzymski powsthał / rozmaicie go przesládował / ták iż vciekł záśię do Niemiec / á na iego mieystce wsádził JANA Biskupá z Plácenciey / pieniężnego á chytrego / á gdy rozumieli iż Othá Czesárz miał przyiecháć / záwárli sie ná Pałaczu Hádrianá niegdy Cesárzá (dzis gi zową Crescenciow) Ale Cesarz dobywszy ich / Crescentiná obiesił / Janá Pápieżá sciął / ktory iedno był dziesięc Miesięcy Papieżem / á Grzegorzá záśię ná swoy stolec wsádził. Ten to Grzegorz dał práwo z swego stolcá ná podáwánie Cesárstwá Kurfierstom Niemieczkim.



SIluester wthory Papież Czárnokrieżnik / ten będąc mnichem wyszedł z klásztorá / vczył sie w Hiszpáliey / gdzie sie stał vczonym Doctorem / był pedágogiem Othonowym / y Roberthá Krolá Fránczuskiego / ći mu dáli Biskupsthwo w Rawennacie / aż papieżem został z Czártowskiey náuki. Będąc Papieżem / pytał Czártá długoli będzie Papieżem / powiedział / skoro mszą odeczćiesz w Jeruzálem. Po 4. leciech czćił mszą v S. Krzyżá gdzie zową Jeruzálem / skoro po mszy wpadł w niemoc / obacził smierć swoię / wezwał k sobie Kárdinałow / spowiedał sie im / iż on czo czynił: wszytko z czártowskiey náu-

ki/y obieczał sie ym w towarzystwo po smierći/rozkazał Kardinałom/aby skoro vmrze/iego ciało w kessi zrąbali á włożyli ná woz/ á gdzie snim poydzie sam woz aby za nim szli/á gdzie stánie/aby go thám pochowáli/ tákże vczynili/y byli pilni tego áż woz przyszedł z iego ciáłem zsiekánym do Laterana kosciołá/gdzie swięći mężowie leżą. Jesth znák Boski / iż niemász ták wielkiego grzechu ná swiecie/ ktorego pán Bog nieodpuści/ gdy sie mu kto z niego winien dawá.

Jan papież xix. był papieżem miesięci 5. dla iego krotkośći niemasz o nim czo pisáć/ vstháwił Zadusznydzień obchodzić názáiutrz po wszech Swiętych.

¶ Tego czásu Comety były wielkie ná głod á ná mor.

Jan xx. papież był lat iiij. miesięcy iiij. na pokoy á na lenistwo sie vdał/ dlá czego niemász o nim czo pisáć.

Sergius czwarty rodem z Rzyma/ był papieżem 2. lećie/Mi sięczy 6. Swiętego żywotá/v ludzi wdzięczny y mierny/ku Bogu wszytek swoy vmysł obroćił/ták vpádłe rzeczy zásię znápráwiał/Krole/Kxiążętá niezgodne poiednał/z ktoremi Sáráceny z Sycilicy wygnał/vbogie ludzi zbożym zákłádał/bo był tego czásu wielki bárzo głod/gdy vmárł/lud pospolity płákał iáko oyczá/w kosciele Swiętego Piotrá vczćiwie pochowan.

Lata od narodzenia Kristusa 1003.



HEnricus wthory/ rzeczony Claudus/trzecinasty Cesarz Niemiecki/ Ten napirwszy od Kierfirstow iesth wybran ná Cesarzstwo Rzymskie / z domu Báworskich kxiążąt/á koronowan w Rzymie od Benedictá Papieżá/pánował lat 22. smyslny y szczęsliwy/ták w rycyrzkich rzeczách iáko y w innych spráwách. Sáráceny z Włoch wypędził/ Węgry ku Krzesciáńskiey wierze przywiodł / á S. Sthefánowi Krolowi ich siostrę dał zá małżonkę, Biskupsthwo Bámborskie

żáłożył

zàłozył y nàdał/gdzie po smierći kazał sie zchowàć. A iàko piszą/żeby nàd iego grobem czudà były/abowiem znàk swiętobliwosci iego był/iż z żoną Simàgundą w dziewiczym stanie mieszkàł zà żywotà. Simagunda



Benedictus osmy był papieżem dwie lecie/Miesięcy dwà/ ktory zà Henryká był zpokoiem/ale pothym od pospolstwà wypędzon dla iego łàkomstwà/wszàkże potym przez zgodę przywroczon / rychło potym vmàrł/ o ktorym (piszą) iż sie vkazał iednemu Biskupowi nà czarnym koniu ieżdząc/kthory go spytał/czemu thàk po smierći iezdzi /odpowiedział/iestem o łàkomstwo potępion/á tàk cie proszę / idź à wyimi nà thym mieysthc zu moie skàrby a rozday przebog vbogim/ a snàdz sie ieszcze pan Bog nàdemną smiłuie/ktory szedł á powiadał to.

Lata od narodzenia Krystusa. 1025.



Conradus Francus / wybran na Cesàrzstwo /á od Janá Papieżà pomàzan/ był nà Cesàrzstwie lat 15. skroćił Ernestà Szwabskie Kriążę/ktory sie mu przećiwił/krolestwo Arelàteńskie zàsię ku Cesàrzstwu przywiodł. Longobàrdy zwłaszcza/ Venety podbił pod swe posłuszeństwo / Węgry tàkże y Dàlmàthy / z Rzymiàny wielkie walki wiodł o podawànie stolczà Papieskiego. Od tego czàsu napirwey náznàczono Kàrdinały ktorzyby mieli wybieràć Pàpieżà.

Cardynałow naznacenie na wybieranie

Jan xxj. papież był lat dziewięc papieżem / sin to był Grzegorzà Portueńskiego Biskupà/niebył ieszcze Duchownym/ przetho sie nań Rzymiànie burzyli/ale był w dobrey obronie v Conràdà Cesàrzà/wszàkże potym był dobrego á chwalebnego żywothà.

Benedictus ix. papież Thuscus/był na papie-
stwie lat 10. Ale gdy go Rzymiánie obaczyli łákomego á nieuczonego y
nie godnego ná ten stolec/wyrzućili go precz/á ná iego miesthce/ Janá
ster Pa- Sábińskiego Biskupá/ktoremu imię dáli Siluester wybráli/á gdi ten
podrzu- był dni 49. też go wypędzili zá złem iego záchowánim / á Benedictowi
zony. záśię dáli. Benedicth widząc/iż záśię ku pierwszey niechući przychodzi/
przedał stolec Papieski Janowi Archidiaconowi S. Janá/ád portam
latinam/ktoremu imię odmieniono á wezwano Grzegorz.

Grzegorz szosty/na ktorym siedział dwie lecie/
Miesięcy 3. A gdy go obaczono być odszczepieńcem/zrzuczono go thez/
nent papa á ták Cesarz Henryk vczyniwszy Synod/ od wszytkich trzech kazał oddá-
lić ten stolec Papieski/ á Klimuntowi wthoremu Bámbierskiemu Bi-
skupowi rozkazał ie dáć/ná ktorym sie dobrze począł spráwowáć/ale nie
był żyw iedno 9. miesięci/piszą żeby gi przeto struto iż był Niemiecz.

Damasus wtory papież/z Bawor rodem/wie-
chał gwałtownie ná ten stolec bez Ellectiey/thez iedno dwádzieściá y trzi
dni ná nim był/aż vmárł przez trućinę.

uonus Leo ix.papież z niemiec/był
ná Papiestwie lat 3. Miesięcy 2. Z Ce-
sárzskiego dánia. Ktory gdy iechał przez miá-
sto rzeczone Vesuncium w Rzymie / w Pa-
pieskim odzieniu/zástąpili mu Opát z Klu-
niáku/á Hildebrándus mnich z Seny / rze-
kli mu. Czemu łotrze smiesz iezdzić w Papie-
skim odzieniu/gdys nie od tych wybran kto-
rzy wybieráią tákie/ Ktory zsiadł z koniá/á pielgrzymskie odzienie náśię
włożył słożywszy papieskie/szedł do Kárdinałow iżby mu odpuscili tę wi-
nę/mowiąc/że to vczynił z swey nieopátrznosci/ á prosił ich aby rychło
dáli komu innemu/aby przez moy błąd á grzech kosciol Boży pusto bez
sprawce swego nie stał. Oni bacząc iego powolnosc/ wymowę / náukę
y rozum/dáli mu wnet sámi ten stolec Papieski/dáli mu thez imię Leo
9. á pirwey go zwáno Bauonus. Ná ktorym sie spráwował cznotliwie



iáko

iáko ná świętego mężá zależáło/y kxiąg wiele popisał przeciw káczerzom

Victor wtory/z niemiec/był papieżem dwie le
cie/Miesięczy trzy/dni 14. Ten z wolą wszytkich wybran ná ten stolec/
ktory wnet vczynił Siem albo Synod we Florenciey/gdzie wszytki he-
retyki/albo ty ktorzy występowáli z swey miáry karał/ y ich dostoieństwá
oddáłał/támże też potym vmárł.

Lata od narodzenia Krystusa 1040.



HEnricus treci Ce-
sarz rzeczony Niger/ to iesth
Czarny/ od Ellectorow wybrá-
ny/kthory był ná stolczu Cesárz-
kim lat 17. inni piszą 48. Thego
pomazał Papież Nicolaus wto-
ry ná cesárzstwo/ á dla thego iego
dobrodzieystwá/powściągał sie zá
żywothá iego ná stolecz Papieski
miotáć/áż po smierći iego vżiwá
li z nim Papieżowie wielkich tru
dnosci/zwłaszczá Allexender/Gre
gorius/ktorego kleli/a on tym gorszy był ná nie. Papieżá Grzegorzá o-
bległ/áż w grobie cesárzá Adrianá vleżał/á to wszytko o podawánie stol-
cá Papieskiego czynili/abowiem dawał Klementá odszczepieńcá Cesarz
ná Papiestwo/ktorego oni niechcieli przyiąć. Będącz ták wielkim nye-
przyiacielem duchownym/vchodziłá go Cesárzowa Agnieszká/ iż swoy
gniew vmiárkował przeciw ym/y z Papieżem go ziednáłá v Mántue
miástá/gdzie Cesarz zá pokutę trzy dni bosymi nogámi stał na ledzie/á
Papież go od klątwy rozgrzeszył/ wszákże niemogł przesthác swego okru-
cieństwá/ták z duchownemi iáko z swieckiemi/Ná ostátek z sinem młod
szym bithwę záczął ktory go poráził/á z tey poraszki wpadł w
rospácz/ wktorey vmárł/pogrzebion w Spirze/Te-
go Niemcy w swe Kroyniki nie pisali.

Rostirki o dawanie/ca papiesgo

Stephanus ix. papież Casineński opat/ był ná Papiestwie Miesięcy 4. dla krotkosci wieku iego/ Niemaß czo o nim pisáć/ tilko práczował sie iákoby kosciol Mediolánsky (ktori był iuż ná dwie scie lat odstąpił od Rzimá) záśię ku posłußeństwu Rzimskiemu przyiuodł

Benedictus x. rodem z Campaniey był papieżem Miesięcy 8. ale iż nierządnie wßedł ná stolec ten iedno przez dáry/ przeto go z niego zrzućili/ iż záśię ßedł do Velitrow gdie był biskupem.

Nicolaus wtory rodem z Sabandiey/ Gerardus przedtym rzeczony/ tego w Senie wybráli Kárdinalowie y Biskupi Papieżem/ ná ktorym był lat 3. Ten vczynił Synod/ ná ktorym vstáwił aby żadny laik thák Cesarz iáko inni swieczcy niemieli żadnego głosu podáwáć Papieżá. Ná tym też Synodzie/ potępił sektę Berengáriowę/ gdzie sie tám zasię Berengárius ná dobrą drogę obroćił.



Alexender wtory rodem z Mediolanu/ był Papieżem lat 2. miesięcy 6. Then miał trudnosci dosić/ ábowiem powstáli z Lombárdiey Biskupowie przeciw iemu mowiąc/ Iż niema z inąd być Pápież iedno z Biskupstw Lámbártskich (bo Allexánder był Biskupem Loceńskim) ná co też mieli Cesárzá po sobie/ y wybráli innego Papieżá Cádolusa/ kthory zebrał woysko przeciw Allexendrowi/ pothrácili wielki lud miedzy sobą/ áż za pomocą Kxiążąt Othoná Mediolańskiego/ á Gotfrethá Northmáńskiego Cadolus zwyciężon. Tento Allexender Henryká Cesárzá o gwałty koscielne kłął/ iákom pierwey pisał. Vstáwił wiele praw potrzebnych kosciołowi Rzymskiemu/ vstáwił też aby klęty niemiał mocy drugiego kląć. Kápłan czudzołożny ábo występny swiećić ani mßey mieć niemoże/ á ći coby go słucháli/ w tákimże grzechu są iáko y on/ iestli czo nań wiedzą/ y wiele innych rzeczy vstáwił.

Cadolus Papież podrzuczony

Grzegorz siodmy papież mnich/ przed tym Hildebrádus wezwány/ Ethruscus/ z miástá Seny rodem/ był lat ná tym

lat ná tym stolczu 12. miesiąc 1. był vczony rostropny á nie ćirpliwy/przeciw o dszczepieńczom y gwałtownikom kościelnym bárzo sie zástáwiał. Cesárzá Henriká vpominał aby sie nie dał przez dary zwodzić/á Kościelnych przełożonych nie godnych zá pieniądze nieustáwiał. Gilbertus Arcibiskup Ráwenathski podwiodł nań Cinciusá siná Hethmáná Rzymskiego aby go poimał á Cesárzowi przyniosł/ Cincius vpátrzywszy czas w noci Bożego národzenia gdy miał mszą/rzućił sie nań y wziął go y wsádził do iedney wieże/Rzymiánie obaczywszy/ rzućili sie z pospolitym ludem ná dwor Cinciusá/zborzyli z gruntu wieżę/dobyli Biskupá/á Cincius vćiekł do Niemiec do Cesárzá Henriká. Papież Grzegorz potym dał klątwę ná Cesárzá Gibertá y Cinciusá o zgwałcenie kościołá/ktore potym Máchtildis Grábina/ niewiástá rostropna/ziednáłá/á ná iey prozbę Papież odpuścił y rozgrzeszył wszytki. Tento Grzegorz vstáwił w Niemcech iż żon kaplani nie máią/ Ten też vstáwił w Soboty mięsá nie iádáć/ wiele innych rzeczy vstáwił. Na ostátek Cesárz Henryk złąmał pokoy/iechák do Rzymá obległ Papieżá/ktory gdy vciekł/ w Salerium vmárł/ná iego miestce Gilberta vstáwił/ale go Rzymiánie niechcieli przyiąć/skąd były potym miedzy nimi wielkie rostirki á walki.



Cincius rzski

Victor trzeci papież był ieden rok miesięczy iiij.

ktory wnet przeciw Gilbertowi podrzuczonemu papieżowi powstał/dla czego na sie Henriká Cesárzá pobudził/thák że go otruto w piciu z strony Henryká Cesárzá.

VRban wtori papież/Odo

przedtim rzeczony/Opát z Kluniáku/ był ná Papieskim stolczu lat 13. Miesięci 4. ktory y przykłádem/náuką y vstáwą wszytek kościoł krześciáńki oświecił/ vstháwił sinod ná Biskupy/ná kthorym potwirdził Grzegorzá Papieżá/przeciw Gilbertowi y Henrykowi /o podáwaniu niegodnym tego stolcá. Drugi si



nod vstáwił/ná kthorym postánowił wypráwę do Jeruzálem przeciw Sáracenom/ku ktorey wiele krolow y Kxiążąth námowił/iż sie zebráło prędko trzydziesci tysięczy ludzi/miedzy ktoremi z iego strony było krzyżakow 30000. Vstháwił też aby zasię Leuite albo Diaconi mieli żony/ vstáwił też aby Beneficia Duchowne nie były przedayne ani frymarcne Vstáwił też aby żadny Duchowny niebył swięczon ktory nie ma własnego tituku/y wiele inych rzeczi dobrich vstáwił.

raua do
alem



PAschalis wtory / z Włoch rodem/był Papieżem lat 18. Miesięczy 5. Then będąc mnichem/przezdzieki wybran ná stolec Papieski/Chcąc pokoy kosciołowi vczynić/zebrał woysko przeciw Gibertowi podrzurzonemu Papieżowi / ktori Gibertus zprzestráchu vmárł / Pothym vczyniwszy Synod przywiodł gwałtem zásię miásthá ku Rzymskiemu posłuszeństhwu/ w Emiliey/ktore są/Placencia/Parma/Mutina/Bononia/ábowiem sie były obroćiły do Arcibiskupá Ráwenadskiego/potym poyman od Henryká czwartego Czesárzá y z Kardynały/iż niechciał swięćić Biskupow odszczepieńczow wedlug iego woli gdzie go niechciał puscić aż ie musiał poswięćić/y sámego Cesárzá znowu pomazał. A gdy Cesarz viechał/vczynił Syem abo Synod v Lateranu/gdzie zasię vdwołał wszythki swe ordinacie/kthore przezdzieki Czesarzowi k woli musiał czynić / vmarł w Rzymie/pogrebion w kosciele Konstanciana.

♣ O Niewiescie roskoszney

LAtá 1060. Dominik 34. Kxiąże Weneczkie miał zá małżonkę siostrę Nicefora Cesárzá Greckiego/tak bárzo czudną / ták roskoszną/iż to zá ieden dziw Historikowie piszą/abowim ták byłá chędoga/ták roskoszna/ iż nigdi sie prostą wodą nieumywáłá/iedno iey musieli z rossi wodę zbieráć/ktorą sie/w subtelnie vdziáłáney łazni myłá / rozmáithych ziol w nię nákładszy prze roskoszney woniey/Potráwy iey bywáły/ w drobne kęssi zsiekáne/ktorych żadny/ani sámá ręką gołą nie dotykáli/ iedno miáłá złote cewki/ktorymi potrawy/tákież picie ssáłá/száty/ tákież łożniczá iey

niczà iey byłà/iż Sàlàmonà sàmego w tym przewyssàłà/ktory z Libàń skich Cedrow roßkoßy miewał. Nà ostatek z Bożego dupußczenià/tàk smierdziàłà/nie tylko sàmà/àle y iey gmàchy/y ßàty y gdzie sie obroćiła/ tàk iż żadny sługà niemogł przi niey wytrwàć/w tim smrodzie vmàrłà.

O dobyciu Jeruzalem.

LA tà 1099. Czàsu Cesàrza Henrikà czwartego/à Vrbanà Papieżà wtorego/zebràło sie wiele Kxiążąt z Niemiec/z Włoch/z Fràncicy y z inąd z wielkim ludem przećiw Sàràcenom/kthorzy sie w Siriy nà ten czàs zmocznili/y Jeruzàlem z przyległemi pàństhwy: opànowàli. Miedzy ktoremi był nawyssym Hetmànem Gottifredus Lotàringiskie Kxiążę/potym Hugo krolà Fràncuskiego bràt/Ràimundus/Robertowie dwà/ieden Flàndeyski gràbià/drugi z Normandiey/Othus Mediolàńskie Kżiążę/Boemundus krola Apulskiego bràt/à Genuenses/ ktorzy mieli z sobą 40. triremos/to iest okretow srzednich ku pomoczy/ Vitàlis Michael Kxiążę Veneckie też sinà swego wodą ku pomoci posłał/też y Biskupow/Krzyżàkow było wiele/nàd ktoremi był porucznikiem od Papieżà Adàmàrus Biskup w ryczyrskich rzeczàch biegły/ktorzy iednostayną chućią ßli do Jeruzalem/iedni wodą/drudzi ziemią ze wßytkich kràin Europy/tàk iż to zà ieden dziw było/z kąd sie thàk wielki lud prętko zebrał/ktorych było trzystà tisiąc policżonych/okrom tich/czo ich kàżdey godziny przybywàło/ A gdy mocnie à stale obegnàli Jeruzàlem/zwiedli bitwę z Sàràceny/ktorey za Bożą pomocą wygràli/y Califussa zàbili krolà Sàràceńskiego/ktory nà ten czàs był moczny w Siriey y w Assyriey/ Jeruzalem zà trzećim ßthurmem wzięli bez żadney ßkody/zà spràwą Gotfredową/ktore byli przed piącią set lat Sàràceni pod Heràcliusem wzięli/tàm wielką ràdoscią à nabożeństwem/poczćiwie grob pànà Krysthusà ozdobili à ochędożyli y poczćiwosci wyrządzili iàko sie godziło tàkiemu mieysczu/tàkież kosciol Sàlàmonow kthorzy byli Sàràceni ku sprosnemu mießkàniu obroćili. Też Anthiochià tego roku wzięta pod Ormiàny od Boeunda sinà Robertowego Kxiążęcià Apuliyskiego/abowiem tàm wiele krzesciànow było ktorzy mu kthemu pomogli. Tàm w tym miescie nàßy dostàli (bo thàm pirwey S. Piotr miał stolec niżli w Rzymie) włocznie kthorą był Rycerz otworzył bok pànu Krystusowi nà krzyżu/ktorą włocznię przed woyskiem niesli

Ieruzalem byto

gdy sie z Corboną Ormiáńskim Krolem mieli potykáć/ tám mu sto tysiąc ludu poráźili. Po tey wielebney poraszcze/ wszythcy iednostáynemi głossy wołáli/ aby był Gotfredus Krolem Jerozolimskim wybran/ gdzie to vczynili/ ale sie on z thego długo wymawiał/ mowiącz sie być niegodnym ná tym miestczu krolowáć/ wszákże czyniącz wszythkim kwoli/ powiedział/ posługę y tytuł Krolestwá wezmę/ ale korony nie wezmę/ abowiem nász odkupiciel tu cierniową nosił/ á iá bych miał (proch iego będąc) złotą nosić/ Boże tego nieday.



GOttifredus pirwszy Krol Jerozolimski/ dobywszy Jeruzalem iakom nápisał/ ciągnął przeciw Klimuntowi Kxiążęciu Bábilońskiemu/ ktorego poráził y zábił sámego v Ascalonu miástá ktorego y dobył gdzie tám skárbow ták wiele nábrał/ iż ledwá ich było thák wiele we wszytkiey Europie/ Thámże wziął Jopem y Romulany miástá/ v Dámászku Sáráceny poráził/ á Antiochiey Persi y Turki/ Mesopotámiey y Syryey wszythkiey dobył. Wielkiego szczęscia z brácią swoią then swięty krol od Bogá vżywał/ wrociwszy sie do Jeruzálem z wielką korzyscią/ postánowił pospolitą rzecz dobrze/ rozumiał swoy żywot być krothki z wielkich pracz w trudnych kráinách/ náznáczył po sobie ná swe miestce brátá Bálduiná sam wnet zięt febrą/ z prac/ okrutną vmárł/ támże w Jeruzálem z płáczem wielkim pospolitego ludu pogrzebion/ był thám rok/ dni 12. ná Jerozolimskim krolestwie.

BAlduinus wtory krol Jerozolimski brath Gotfredow/ był lat 18. ná krolestwie/ zá niego zebráli sie Sáráceni ze wszytkiey Aziey/ Jeruzálem zásię dostáuáć/ przeciw ktorim Bálduinus sie wezbrał/ ale sie mu szczęscie bráterskie zmieniło/ porażon/ ledwo sam vciekł do Jeruzalem/ Bocunidus poyman/ Burgundyskie

Kxiążętá

pobici/ale Boemundà Tancredus wnuk wykupił/ potym zebrawszi sie z nowu zà pomoczą Januensow/ktorzy wodney spràwie dobrze rozumieli/wzieli pod Sàràceny miàstà znàmienite/Acon/Tripolim/Cesaream/Gibelet/ktore Màchometiste dzierżeli/thàmże Stolikà dostàli nà ktorym pàn Krystus z Apoßtoly wieczerał. Ianuenses mießczani

Balduinus wthory/ trzeci



Krol Jerozolimski był Krolem lath 13. Ten poimał Gàzim Turkà Hetmànà màłey Aziey/ktory był poiechał dobywàć Jerusalem Też y Sedziakà z Dàmàßku poràził/ale przi ßedł nań z moczą Bàlààch Krol Partorum/ to iest Tàthàrski / ogàrnął go y poimał z iego pàny/potym sie wykupiły wroczon do Jeruzàlem/zàsie Rzecz pospolitą vpàdłą nàpràwił/z Dàmàßku Woiewo deporàził/Tàkież Ascàlonitàńskiego Krolà/ktory przesłàdował krzesciàny/vmàrł bez płodu/iedno iedne dziewke miał.

Fulco iiij. krol Jerozolimski ziec Balduinow

Gràbià Andagàweń / Then màiąc dwu sinu w Ryczyrskich rzeczàch chutkie y biegłe/stale krzesciàńskiey rzeczy bronił/à Turkum mocno odpierał/ktorych wiele poràżał in Agro Persico/przeto sie go Turcy bali/poki był żyw żadny sie oń niesmiał pokusić/potym bieżąc zà Zàiącem/padł z nim koń/à z tego stłuczenia vmàrł/pànował lat 11.

Balduinus trzeci/ piąthy krol Jerozolimski

po Fulku oyczu swym nà Krolestwo wstąpił/ dobrze a fortunnie spràwowàł Rzecz pospolitą/Tàk był skory à serczà smiàłego/aż Thurkow doieżdżał y poràżał v Hierecontinos. Ten też zà wypràwą Conràdową Ascàlonà dobył y Gazam/ ktore opràuiłà riczyrzom zeßłym dał. Z Dàmàßku Hetmànà albo Sedziakà wiele kroć pod same muri miejskie gonił. Krolował lat 24. nà swe mieystce wsàdził bràtà Almerykà.

Almericus vi. krol Jerozolimski brat Bal-

 duinow

duinow/ſtały y doskonáłego ſercá mąż/ Then Drogontá Egipskiego Krolá poráził/y Alexendrią miáſto wielkie obegnał/ktore aż Zołdan Cáyrski v niego odkupił/potym rychło wpadł w niemoc/vmárł/ zoſtáwił ſiná Bálduiná po ſobie/ſam krolował lat 12.



BAlduinus czwarty/ ſiodmy Krol Jerozolimski/ Then był ſrogi á moczny obrońcá Rzeczy poſpolithey/ Abowiem Zołdaná Alkáirskiego dwá rázy známienicie poráził/raz v Aſcálonu á drugi raz v Tyberia/Ten żadney żony niemogł mieć/ bo był bárzo trędowáty/ ale dwie ſieſtrze miał ktorą ſnich Sibillę dał Guilelmowi Marſzałkowi Montiferati/z ktorym miáłá ſiná Bálduiná piątego/á drugą Raymundowi Tripolitáńskiemu. Ten Guilelm będąc náznáczonym krolem od Balduiná ſzurzego: vmárł/ Sibilá ſzłá zá drugiego mężá Gwidoná Luzignáńskiego/ktoremu Guidonoui zięćiowi/á Raymundowi Tripolitáńskiemu drugiemu zięćiowi/polecił Balduin trędowáty ſwego ſieſtrzeńcá máłego/tym obyczáiem aby ſie ym opiekáli do lat/ á skoro doroſcie/aby mu koronę ſpuſcili.

¶ Stracenie Miaſta Jeruzalem.

GWido Sibilin mąż/odbił opiekę dziecięcia Bálduiná piątego/Raymundowi ſwakowi/ ktore dziecię rychło potym vmárło. Sibilá mátká iego (iáko chytra) táyłá tego rok/ aż ſobie zwiodłá á żołdowáłá przednie pány krzeſciáńskie iżby dáli głoſſi ſwoie ná Kroleſtwo Jerozolimskie iey mężowi Gwidonowi/czo vczinili drudzy. Ráymund dowiedziawſzy ſie tego/był przećiwien Gwidonowi/ á dla lepſzej obrony/vciekł ſie do Zołdaná/Zołdan obieczał mu pomágáć. A gdy ſie nalepiey obádwá wyciągnęli/wskázał do obudwu aby ſie przezeń iednáli/á gdy ich iechał iednáć do Jeruzálem/thám záſádził wielkie vſſy Sárácenow/á w onym roſtárgnieniu panow/przyſzłá tá niewola ná krzeſciány w mieſcie/iż ſie muſieli poddáć Zołdanowi/ á ony kro-

liki

liki czo sie niemogli zgodzić/poscinal. A ták z wielką żáłoscią krzescian/wziął miásto Jeruzálem/pod krzesciány záśie / ktorego Gotfredus z innemi krzeiciány był z trudnoscią dosthał/ było w reku krzesciańskich lat 88. aż do tego czásu 1189. zá Cesárzá Fredryká Barbarossi.

Z Oladan Egipski y Jerozolimski krol/poráziwszy Emánuelá Cesárzá Constantinopolskiego /wpadł w Pyche/ták iż sie liczył być pánem wszythkiey Aziey/ roskazał po smierci swoiey przed sobą niesc ná drzewczu sztukę sukná czarnego / á Woznemu wołáć mowiąc. Oto then pan wielki/kthory chciał mieć wszythek swiát/niedostáło mu sie nic/iedno ten kes sukná czarnego.

Lata od narodzenia Krystusa. 1057.



HEnricus czwarty/ ieszcze bedącz w piąći leciech od oyczá Henryká trzeciego wybran ná Cesárzsthwo / pánomal lat 50. Od tego poczęło Cesarstwo niszczeć/dla wnętrznych wálek/ták iż k swey pierwszey powádze niemogło przysc snadz aż do tego czásu/vbowiem we złem chowániu był v Biskupá Colońskiego/kthory go był od mácierze dobrey cznothliwey Agnieszki wziął milczkiem. A gdy ku stanu swemu przyszedł/ posthánowiwszy w ziemi Niemieckiey swoie rzeczy/przyciągnął do Włoch/tám Kosciołý popalił/wybrał/Papieżá y z Kárdynały poimał/ktore potym puscił/ y korone Cesarzką od Papieżá przezdzieki wziął / Po iego wyiechániu / záśie Papież wszytko odmienił ináczey/y podwiodł niektore Biskupy y Kxiążetá w Niemcech/ iż innego Cesárzá Rodolfá Szwabskie Kxiąże wy-

 bráli

bráli/ktorego Papież koronował. Gdy to obaczył Henrycus Cesarz/ze-
brał sie nań z Czechy/poráził Rudolfá y rękę mu vciął/o ktorą rękę ná
rzekał ná Biskupy iż go ktemu przywiedli/ Chcząc vpokoić włoskie krá
iny/odstąpił záśię Papieskiego podáwánia ktore iego przodkowie trzy-
mali/potym z namowy niektorych/oyczá poymał y w więzieniu go v-
morzył. Tego to Henryká Krol Polski Bolesław ná Psim polu y Cze-
chy poráził. Lata 1107.

Ociec poi-
an od sina

Henryk 5. Piszą drudzy iż też miał siná Henryká piątego/ktory oyczowskich oby-
czáiow násládował/ z Papieżem sie draznił około podáwánia Papie-
stwá y Inuestitur wybieránia/ták długo aż też musiał puścić Papieżo
wi w ręce podawánie y Annáty/ná ostátek czo ociec vdziáłał nád swo-
im oycem/to też sin nádnim/abowiem vciekł przed sinem ná Leodyn/
á tám w obleżeniu vmárł/pięć lát bez pogrzebu leżał/ bo był od Papie-
żá w klątwie o zgwałcenie kosciołow/potym rozgrzeszon w Spirze po-
chowan/ná ktorego grobie ták napis stoi/Syn tu ociec tu/ dziad thu/
prádziad tu leżą pospołu.

pitaphium
enryka 4.

Gelazius wtory/Caietan rodem / był na Pa-

piestwie lat 1. Miesięcy 5. w dobrych obyczáioch wychowány / ktorego
Cincius poymał y potłoczył/iż nád iego wolą wybran / ale Rzymiánie
sie zań zástáwili iż go musiał puścić/potym gdy vsłyszał Henryká Cesá-
rzá do Rzyma ciągnąć/vciekł do Fránczuz to iest do Galli y / á tám od
Opátá Kluniackiego z poczćiwością przyiet/gdzie potym rychło vmárł
y támże pochowan.

Cincius
Hethman
Rzimski.

¶ Tego czásu we Włoszech Swiniá sie vrodziłá z człowieczą twárzą.
Tegoż też czásu zimá byłá wielka/z ktorey potym był wielki głod.
Tegoż czásu kámień ognisty spadł/ tak aż żelázo przepalał przed kościel-
nemi drzwiámi w Brizgonie. ¶ Thego czásu klasztor Przemo-
stratow vstáwion. Lata 1101.
Portugalskie krolestwo tego czásu poczęło być gdy Sáráceny poráźili.

CAlistus wtory Wineński Arcibiskup/ wy-

bran od wszech ná Papiestwo/ktory niechciał być Papieżem/aż zá
dozwolenim wszytkich/á był krewnym Kriążętom Fránczuskim/ y nie
ktorym Niemieckim/Gwido przedtym rzeczony/Był człowiek osobliwej
náuki

náuki y rozumu/przeto był sobie zhołdował wszytki pány/ krole y Kxiążętá/iż przysięgáli stolcá Papieskiego bronić od káżdego prześládowánia/Genuenses y wiele innych wypráwił do Jeruzalem rátowáć krześcian/kiedy Bálduiná Párty byli poimáli/ postánowiwszy dobrze Rzecz pospolitą/vmárł/v Lateranu pochowan/sprawował lat 5. miesięci 10

Honorius wtori papież rodem Imolensis/acz

kolwiek z narodu niewiádomego/wszákże spráwowáł stolec Papieski dobrze á bogoboynie/ná wybierawszy Kárdinałow godnich/lat 5. miesię. 5

¶ Neapolitáńskie albo Apuliskie krolestwo tego czásu poczęło być/ktore pierwey pod titulem Sicilijskiego krolesthwá było/aż gdy Robertus Guiscardus Saráceny y Greki z niego wypędził/ktorzy go wielką częsc byli rozdrapáli/toż ie rozszyrzył/á Campánią głowę záłożył/dzis siedm częsci albo powiátow ma w sobie/Samnią/Apulią/Lucánią/Salentinę/Gálábrią/brucią/Cámpanią. Sicilia

INnocencius wtory papież



Ktory skoro ná stolec Papieski wstąpiwszy/zebrał woysko przeciw Rogieriusowi Apulijskiemu Kxiążęciu/ale ná tym stráćił/ abowiem porážon y poiman z Kardinały/ y zásię z miłosierdzia wypuszczon/ poczćiwie doprowadzon ze wszythkiemi do Rzymá/ gdzie tam nálazł Piotrá podrzuczonego Papieżá/ vczynił sinod w Franciey/ná ktorym był swięty Biernat/ tam Petrusá nálezli winnego/ktorego z Rzymá wypędzili precz. Ten Papież vstáwił pod klątwą/aby swiecki niebił swięczonego żaká z przywodu Diabelskiego. Też vstáwił/aby żadny Biskup potomká ná swe mieysthcze nie wstáwiał. Wiele innych rzeczy vstáwił/vmárł/ pochowan w Láteranie/spráwiał stolec lát 19. Miesięci 8. Si quis suate Diabolo

Lata od narodzenia Pańskiego. 1127

LOtargius Saskie kxiąże/od Ellectorow wybrány/á od Innocenciusá papieżá ná Cesárstwo koronowan/pa

 nował

pánował lat 13. Ten Czechy skarał / Rogeriusá z włoch wypędził / Innocenciusá ná Papiestwo powthore wsádził / y práwá známienite w Niemcech przez Vernerusá vczonego á dowcipnego mężá: vstáwił / Aczkolwiek był wszem dobrym opátrzycielem / á wżdy niemogł być ná swim stolczu spokoiem / a / bowiem Cunradus Kxiążę y z innemi Kxiążęty powstał przeciw iemu / mieniąc sie mieć bliskość ku Cesárstwu / y iuż w Lombárdiey wiele miast pobrał / w Mediolanie / gdzie y żelázną koroną ná Cesarstwo koronowan. Bacząc to Lotárgius / ciągnął przeciw iemu / wziął Spirę / Vlmę / Norbergę / á Cunrad vciekł do włoch / gdzie pobaczył iż mu niemogł odeprzeć / prosił swiętego Biernatá / ktory był Opátem w klasztorze iednym / ten ie ziednał tim obyczáiem / iż Conrad postąpił stolcá Lotáriosowi / ktory potym w Weronie vmárł.



rnerus

Conrad Szwabskie y Bawosrkie Kxiążę od Kurfierstow ná Czesarstwo wybran / ktory niżli ieszcze od Papieżá był korowan / wypráwił sie z Ludwigiem Krolem Franczuskim przeciw Sáracenom do Jerusalem / abowiem sie byli zmocznili z Turki przeciw Balduinowi piątemu krolowi Jerozolimskiemu / A gdy do Konstántinopolá przyciągli / Emánuel Cesarz Grecki námieszał w mąkę wielkich trucin ktorą potruł wiele ludu Krzesciáńskiego / a gdy przyciągli do Siriey / oblegli Dámászek / tám przez wody wielkie prágnienie cierpieli / áż musieli z szkodą precz vstępić / przyiechawszy do Niemiec vmárł w Lorchenie.



anuel Con
ntinopol-
Zdraycza
voich.

Eclestinus wtory / był papiczem Miesięczy 5. abowiem w ten czás wielki mor był / przeto powietrzim vmarł / y pochowan w Lateranie.

Lucius wtory rodem z Bononiey / ten był Cardynałem tytułu S. Krzyżá / potym był ná stolczu Papieskim Miesięcy dwá / też powietrzym vmarł.

Eugenius

Eugenius trzeci pisanus/ktory byl pod Swie-
tym Biernatem mnichem/byl na stolczu Papieskim lat 8. Miesieczy 7. dni 20. Aczkolwiek nad wolą Rzymian byl wybran/ wszakze go potym przyieli/ten ziechal byl z Rzymá do Franciey/tám dal krziż krolowi Francuskiemu ná krzyżaki przeciw Saracenom/potim chodząc nád rzeką Tybrem/omdlal/richło vmárl/ schowan v S. Piotra.

T Tego czásu Genuenses ná wodzie bitwę zwiedli z Sáráceny/ gdzie ich 20000. porazili y korzyści wielkiey dostáli.

Anastasius czwarty rodem z Rzyma/byl na
stolczu Papieskim lat 2. Miesiecy 4. Ten byl miłosierny nád vbogie mi/abowiem gdy glod byl wielki we Włoszech/ dawal vbogim ludziom żywności dosć/Kościoły budował/drugie oprawiał/kielichy/ornaty/y inne rzeczy pokupił do kościołow/potym gdy vmarł/w kościele v Laterana vczciwie pochowan.

Adrianus czwarti papież



rodem z Angliey/Ten będąc mnichem posłał byl do Norwegiey od Anastazia Papieża/aby ná krześciańską wiarę ludzi nawiodł/A gdy został Papieżem/prosili go Rzymiánie aby ym dopuścił zwierzchności nad miastem/abowiem on tám byl pobudował v Swiętey Cristiny osobno zamek/ oni zową Castella/gdzi: tam sam napirwey począł mieszkáć/a gdy niedopuścił/rzucili się Rayce Rzymscy ná Kárdynały/ktorzy odrádzáli y mowili ie/czo potym Cesarz Frydrych vpokoił gdy od Papieżá Adriana byl koronowan/gdzie potym Adrian Papież klął wielkiemi klątwámi Rzymiány y Guilelmá Neapolitańskiego krolá/iż kościołowi Rzimskie mu miástá pobrał. Klął też y Fridrychá Cesárza chocia go koronował/ Abowiem trzymał stronę Guilelmá Neapolitańskiego/o czo się Frydrych nań rozgniewał y czynił z nim o to/ z kąd był poruszył wielkie walki we Włoszech/Then Adrian przed śmiercią swoią napisał/iż Papieski stolec nie ná S. Piotrá mieyskiego zásádzon ale ná Romulusowym/

ktory

Ktory Rzym/napirwey bráterską krwią oblał/vmarł w Agrignanie/ ciáło iego do Rzymá przywieziono/był Pápieżem lat 4. miesięcy 10.

¶ Sektá Váldeńska iednego mieszczániná z Lugdunu tego czásu byłá/ktorzy opusciwszi swoie dobre/chodzili iáko lotrowie/kápłanow y przełożonych zá nic sobie nie mieli/mienili sie być ná Apostolskim miestcu/ á gdy ym czo mowiono/odpowiedáli ták/Lepiey Bogá słucháć niż ludzi/potym ie kleto y wypędzono.

ldenska se cta:

Lata od narodzenia Kristusa 1152



FRederyk rzeczony Barbárosá od brody lisowáthey/ bráth Conrádow/ Kxiążę Szwabskie/ná Cesárstwo od Ellectorow wybran/ á od Adriana Pápieżá koronowan/ pánował lat 37. z wielką czćią/ powagą y fortuną/gdy baczył miástá Włoskie przeciwne sobie/ ciągnął do Włoch//dobył miástá Derthony y dał Rycerzom ná złup/po smierći Adriana/ wybran iest Allexender/ktorego Frederyk z Rzymá wygnał/á Octáwiana wsádził ná iego miestce/pobrawszy wszytki pańſtwá Papieskie/Allexender vciekł do Veneciey/zá ktorym Friderych posłał sina Othoná przeciw Venetom/ktorego Veneći poymáli ná morzu/Niemogł ináczey Frederyk siná z więzienia wybáwić/ale iechał do Veneciey przeprászáć Papieżá/á prosić o rozgrzeszenie (bo go Papież klął) Thám w Veneciey przed kosciołem S. Márká/Cesarz czyniąc pokorę padł przed drzwiámi/ á Papież po nim deptał spiewáiąc z Duchownemi. Super aspidem et basiliscum ambulabis etc. Po tey pokorze/iest rozgrzeszon y sin wypuszczon/y zgodá vczynioná miedzy nimi/ale nietrwáłá/abowiem zásie Papież podwiodł nań Kxiążętá Włoskie áby mu posłuszni niebyli/zwłaszczá Guáluágnusá Kxiążę Mediolańskie z innemi miásty/przeciw ktorim zebrał sie Frydrych z Czechy/ obległ Gualuagnusá ná Mediolanie/ kthorego dobył/

ertona

ualuagnus.

dobył/miásto zborzył do gruntu á Kxiążę poymał/chował go pod stołem iáko psá kielko lat/aż iednego czásu w Niemcech będącz/vpátrzył swoy czás vćiekł z więzienia/przyięli go z rádością miástá Włoskie/zásię Mediolan náprawiwszy Cesárzowi sie sprzeciwił. Cesarz powthore zebrał sie do Mediolanu/tám porážon/ledwa sam vciekł/pothym sie z Papieżem ziednał/[illegible] práwym przyiacielstwie rádząc około pospolitey obrony/abowiem tego czásu Zołdan był wziął Jeruzalem.

Cesarz láthá 1189. wypráwił sie do Jerusalem y z innemi Krolmi y Kxiążęty/tam będąc/wiele miast pobrali pod Sáráceny. Zołdan Alcairski był w stráchu/thát iż 20. miasth sam popalił aby ich krzescianie niedostáli/á sam vciekł do Egiptu osadziwszy Jeruzalem/ale snadz to Pan Bog ináczey chciał mieć prze nászę niegodnosć/Cesárz wziąwszy Armeńskie kráiny/tám z wielkiego gorącá wiechał w bystrą rzekę na koniu/porwałá go wodá/vtonął z żáłością á z nárzekanim wszytkich/z kąd precz wszytci odiecháli wszytko opusciwszy. Wypráwił do Ieruzalem.



Rozerwanie Papieżow.

Allexender trzeci Papież rodem z Seny od 22. Kardynałow wybrany/był ná stolczu swym lat 21. na ktorego koronaciey wielki był rosthyrk/abowiem trzey Kardynałowie drugiego byli obrali/tho iesth Victora/po smierći Victorowey/zasię Pascalem y Cálixta/tak iż sie vciekli/Alexender do kxiążąt Włoskich y do Filipa Franczuskiego Krola/á Calixty do Cesárzá/Cesarz rozgniewał sie ná Allexandra wygnał go z Rzyma/iakom pisał przy Cesarzu Frydrychu/po ziednaniu Allexendra z Cesarzem Frydrychem/wygnał wszytki podrzuczone Papieże zakląwszy ie etc.

Lucius thrzeci/rodem Lucanus/był papieżem lat 4. Miesiecy 2. Ten sie z Rzymiany powadził o zwierzchnosć mieyszczką/dla czego Senat Rzymski rzucili sie na iego pomoczniki/oczi im pokupili y drugie powiessili/á Papież vciekł do Werony/tam vczyniwszy Synod zaklął Rzymiany/á w tym vmarł.

Vrban trzeci/rodem z Mediolanu/był Papieżem lat 1. Miesieczy 11. Ten podwiodł był ludu wiele krzesciańskiego do Jeruzalem rátowáć krzescian/ale gdy vsłyszał o wzięciu Jeruzalem á o vtonieniu Cżesarza/vmarł od żáłości w Ferarzu/tamże pogrzebion

Grzegorz osmy/z Beneuenthanu/był Papieżem dni 57. Ten sie o to pilnie stárał aby lud Krzesciáński do Jeruzalem wyprawił/á sam był viechał do Pisanu/gdzie tam ziednał Pisány z Genueńskiemi ludzi na wodach biegłe a waleczne/tym obyczáiem/aby z obu stron czo nawiecey okrętow mogli do Jeruzalem wyprawić/á w tym vmarł/tamże pogrzebion.

Pizani Genuenscżi

Climunt thrzeci/był Papieżem lat dwie dni 16. Też sie stárał o wypráwę do Jeruzalem przeciw Turkom y Sáráceńom/ale go domá záßłá walká z Tancredem Apulijskim Kxiążęciem. A ták domá kosciołу pobudował/drugich zoprawiał/ Klaßtor v swiętego Wawrzyńcá przed miástem zbudował/vmárł w Rzymie/ w Lateránie pochowan.

Tancredus

Celestinus trzeci/był papieżem lat ßesc/Miesięcy siedm. Ten Henryká ßostego koronował na Cesarzstwo/y on mu mnißkę Constancią dał/czorę krola Sycilijskiego za małżonkę. Ten sie też stárał do smierći o wyprawie do Jeruzalem/aczkolwiek też walek wnętrznych miał dosić/pochowan w Rzymie S. Piotra kosciele.

Lata od narodzenia Panskiego 1190.



HEnricus ßosty / po smierci oycá swego Fryderyka ná Cesarzsthwo od Ellectorow wybran/á od Celestiná Papieżá koronowan/ ktory poiął zá żonę z klaßtorá dziewkę Guilelmowę krolá Sycilijskiego Po ktorey wziął miástá/Syrácusa y Catanią/okrom czo mu sámá pánná dárowała/ dwie scie koni z vbiory Krolewskiemi. Cesarz też Papieżowi dał czo zową Agrum Esculanum/ktorą wnet Rzymiánie

Ager Esculanus.

nie rozdrapali miedzy sie. Tancredà Apulijskie Kxiąże/ ktory Papieskie dobra pobierał porazil y zabil y z synem/a dwie dziewce z wieże zmiotał/y Biskupy z pany/potym do Jeruzalem biorąc sie/ vmàrł w Panormie/ przedtym poleciwszy Papiezowi synà Frederykà w siedmi leciech/ y brątà Filipà. Panormie.

¶ Tego czasu Liwlanczi krzest swiety przyieli. Liwanczi.

¶ Tego czasu Cyprus wysep Krolewski tytuł wziął od Anglikow ktorzy gi osiedli dla dobycia Jeruzalem/tamże y Rycerze/ kthore zowiemy Bożogrobskiemi/zakożeni/z białemi krzyżyki. Cipria Krolestwo.

Innocencius trzeci/ byl papiezem lat 18. Miesiecy 4. Ten z młodych lat w Paryżu sie vczył/ z kąd wielkie vczenie miał/tak iż xiąg wiele rozmaitich popisał. Ten w Rzymie miescie Leoninie szpital Swiętego Duchà zakożił dziecinny/abowiem widział/gdy rybithwi łowili ryby/ wiele dzieci z rzeki wyciągneli/ ktore vbogie n'ewiasty topiły niemaiąc ich czym żywić. Then też dał w Rzymie do każdego kościoła po sztuce srzebra na kielichy. Praczował sie o wyprawieniu do Jeruzalem przeciw Saracenom/iechał do Perusinu aby poiednał zasie Pisany z Genuenskiemi/tamże vmarł y pochowan.



Szpital dzieciny.

Perusium.

Lata od narodzenia Bożego. 1198

Filip Barbarossow syn Szwabskie Kxiąże wybran od Ellecthorow na Cesarzstwo/tym obyczaiem. Będąc opiekunem Filip synowcà swego Frederykà synà Henrykà 6. prosił Electorow aby był wybran po swym oyczu na Cesarsthwo / Papież miał nie chuć ku Filipowi y ku synowczu iego/pisał do Ellectorow/à zwłaszcza do Duchownych aby wybrali Othę z Brunświkà/à tàk iednà stronà/to iest Kxiąże Bàworskie



Otha z brūsfika ellect.

worskie y Saskie/Krol Czeski/obrali Filipa sámego/pomagał tego krol Francuski/á Otha z Brunswika obrali k woli Papiezowi Duchowni Electorowie/pomagał tego krol Angielski. Baczac tho Filip ciągnął do Niemiec/pobrał miásta Argentorat/Spire/Colno/y Biskupy k sobie moczą przyciągnął/z Othonem kielko Bitew zwiodł wygranych/áż Otho vciekł do Anglicy. Papież Innocencius záklął Filipá/y ty ktorzy iego stronę dzierżeli/wszákże bacząc iż sie mu szczęśliwie wodzi/zieonał sie z nim/y byli z sobą dobrze. Po wykonaniu 10. lath Filip/bedąc w Bamberku/zmył go Barwierz/po zmyciu siedział sobie
Filip zabit. ná pokoiu/vpátrzył czás Otho z Witelspachu Woiewodá Turingiński/zabił go mieczem y vciekł/wszákże potym swoie zaplátę wziął.

Lata od narodzenia Bożego. 1209.



Otha czwarty Brunsfickie Xiążę/wybran ná Cesárstwo od Electorow/gdy przyiechał do Rzymá od Innocenciusa koronowan/miásta pobrał ktore był Papież od Cesárzá odiął/przetho sie Papież rozgniewał dał nań klątwę/y pisał do Electorow aby inszego Cesárzá wybrali/to iesth Frederyká Henrykowego/ktorym sie Filip opiekał/Otha potym rychło stoczył bitwę z Papieżem/poraził go Papież zá pomoczą Filipá Francuskiego Krolá. Zasie podrugie Otha zebrał sie przeciw Francuskiemu Krolowi/poráził go krol Francuski w Belgiki/y samego zábił. Był lat na Cesárstwie 4. ale bez tytułu/ábowiem z tey wasni/ziemie Włoskie/ani go pisali w Kroniki miedzy Cesárze/ani mu tytułu Cesarskiego pisáli/á tákież Filipowi.

Otha porażon y zabit.

Lata od narodzenia Bożego. 1213.

Fryderyk Henryka Barbarossy sin/z domu Szwabskich Xiążąt/Sicilijski Krol/wybran od Electorow na Cesárstwo/á od Honoriusá Papiezá koronowan. Ten vmiał rozmáite ięzyki/to iesth/Grecki/Łacińskí/Niemieczki/Włoski y Saraceńskí z ktorego

kthorego náukę gwiazdárską na laćiński ięzyk przełożył/y ku inym rzeczam godny á fortunny był/ iednoć do Oyczow wielebnych niemiał fortuny/ abowiem Papież go kląkł lat 13. Od ktorey kląthwy wyzwolił go gdy do Jeruzalem przeciw Saracenom iezdził/ kwoli Krolowi Jerozolimskiemu/ ktorego dziewkę Jopen zá małżonkę wziął/ á od tey y dzis krolowie Sicilijscy Krolmi Jerozolimskiemi sie liczą/ bacząc niechuć Papieżá przeciw sobie/ obległ go w Rzymie/ ale zá pomocą Franczuskiego Krolá/ obronion/ tylko wiele Duchownich potopił czo iezdzili w poselstwie do Fránciey/ y Rawennę miasto wziął. Záłożył też miásto we Włoszech/ y przezwał ie Victoria/ tám gdy mu niedostáło pieniędzi/ nákráiąno z skor okrągło pieniędzi/ ktore dawał zá roboty y za służby/ á rozkazał aby ie pilnie chowáli/ á gdi sie zdobędę ná pieniądze/ dam káżdemu yle mi vkaże szkorzanych tyle dam srzebrnych/ tákże vdziałał. Papież potym posłał do Ellectorow aby inszego Cesárzá wybráli/ á ten w tym czásu od siná bękártá otrut w Siciliey/ ktorego był nad Tarentyny stárostą vdziáłał. Nie byli Oyczowie swięći wesseli aż vsłyszeli o smierći Frederykowey/ ktory był ná Cesarstwie lat 32.



Nauka gwiazdars

Victoria miasto

Pieniądze z rzemien

Ci są Cesárzowie ktorzy od Papieżow byli w klątwie.

Henrycus 4. Franczuz.
Henricus 5. Franczuz.
Fryderyk 1. Szwab.
Filip sin iego.
Otho Brunswiczski.
Fryderyk wtory Henrykow sin.
Cunrád Frydrychow sin.

Przypuszczam to na ludzki rossądek/ iestli też to dobrze czynił swięty Ociec Papież/ niemáiąc bácznosci ná sthan przednich pánow krzesciáńskich

skich wiążąc ie temi klątwami/ abo deptać nogami na ziemi (iako czynił Alexender Barbarossie) ktore sam Bog przełożył y w vcćiwosci kazał mieć/ Aczkolwiek to był w dobry obyczay Constantin wielki vczinił/ iż Włoskie pańſtwa ſpuſcił ſtolczowi S. Piotra/ alec ſnadz (bych kogo nieobraził) by byli na rownieyſzym zoſtali/ nie byłoby było nigdy ſporow żadnych panow Krzeſciańskich z duchownemi/ bo za doſtathkiem pycha y niezgoda idzie/ a nie tylkoby przedni panowie duchowni wylatali z ſwoiey miary ale y po nich drudzy skromnieyſzi by byli/ A ſtąd tego czaſu obaczyli ſpor a pychę duchownych przełożonych/ ſwięty Dominik y ſwięty Franciſzek rodem z Aſſizimu/ opuſcili bogate zakony/ założyli vbogie/ y mianowali ſie Fratres mendicantium/ do ktorich nawiedli z rozmaitych krain braciey vbogiey/ wprawiać ie w kazania/ aby złoſci a wyſtępki iawne ludziom wſzitkim opowiedali/ tak wielkim iako małym wyſtrzegaiąc ie z nich/ ale iako mowią/ ktora rzecz ſpoſpolicieie niema powagi/ takież dzis w małey powadze ći braciſzkowie iż ſie ich wiele naczyniło/ a zwłaſzcza tych ktorzy nie dla Boga ani kazania/ ale dla lekkiey żywnoſci bez prace w klaſztory wſtępuią/ daleko ſie od ſwych pierwſzych odſtrzeliwſzy/ na wſzytki ſie zbytki ſami dzis vdali.

ancisſzek
Dominik.
catorum

Honorius trzeci papież/ rodem rzimianin/ był

Papieżem lat 10. Mieſiecy 7. Był człowiek vczony y kxiąg wiele popiſał/ ten Frederika Ceſarza koronował/ a potym go klął/ Ten też Ceſarza Konſtantinopolskiego Piotra Alriſio Poreńskiego na Ceſarſthwo koronował/ abowiem iuż było przeſzło od Grekow do Franczuskich krolow Ceſarſtwo. Ten też zakony Dominikow y Franciſzkow potwierdził/ wiele rzeczy w Rzymie dobrych vdziałał.

Grzegorz dziewiąty/ był papieżem lat xiiij. ten

też na Ceſarza Frederyka pirwſze klątwy potwierdził/ iż niechciał iechać do Bożego grobu przeciw Saracenom/ skąd rozgniewał ſie Czeſarz/ wiele ludzi potracił y popalił oblegſzy Rzym/ y na morzu wiele potracił Duchownych. Ten też Elżbietę Węgierską Krolewnę za ſwiętą podnioſł. Wenety z Genueńskimi zi dnał/ ktory potym maiąc trudnoſci doſyć z Ceſarzem/ vmarł.

Celeſtinus czwarty/ rodem z Mediolanu/ był

dni

dni 18. Papieżem / będącz człowiekiem mądrym / vczonym powiedział / Trudniey być miernemu w szczęsliwych rzeczach: nizli w przeciwnych. Ten był vchodził swoim rozumem zuchwałego Frederyka iż ciągnął przeciw Maurom / á w tym papież zámárł / á Cesarz sie wroćił

Innocencius czwarty rodem Januensis / był Papieżem lat 11. Miesiecy 6. Ten w Lugdunie vczynił Sinod / ná ktorym Frederiká Cesarzá zrzucił / Cesarz rozgniewawszy sie wiele miast y wsi popalił y pobrał. Náuki z Bononiey do Padwy przeniosł. Then Swiethego Stánisłáwá w Krákowie cánonizował / y Edimunda Cantuareyskiego Biskupá y innych wiele / potym do Siciliey od krolá wezwan / á tam vmárł y pogrzebion. S. Stani Canonizo

Allexender czwarti rodem Campanus / był papieżem lat 6. Miesiecy 6. Ten podniosł S. Clare vczennice swiętego Franćiszká z Assiziey / á gdy iechał do Viterbium iednáć Genueńskich z Venety / tám vmárł y pochowan. S. Klara szka.

Vrban czwarty rodem z Galliey / był Papieżem lat 3. miesiecy 1. Ten ackolwiek z prostego narodu był / ale cznotliwych obyczáiow / przeto mowił często. Slachethny mąż nie na rodzie bywa poznan: ale ná vczynkách. Ten vstáwił swięćić dni Bożego ciáłá z processiami z wielkiemi odpusty / z pisma Tomasza Aquinata ktory to przywiodł pismem stárego zakonu. Potym po przesládowániu wielkim vmárł / pochowan v S. Wawrzyńcá przed Rzymem. Dni boż ciała.

Clemens czwarty był papieżem lat trzy Miesiecy 9. Gwido przed tym rzeczony / ten był Rayczą / miał żonę y dzieći we Franciey / potym był Narbońskim biskupem / potym Kardynałem / á zá iego swiętą spráwą wybran był na stolec Papieski. Ten wiele rostyrkow viął / ták miedy miásti / iáko miedzy Kxiążęty. Ten też swiętą Jádwigę Polską Kxiężnę dał podniesc. Wiele rzeczy swiętych w swym żywocie działał / vmárł w Witerbium tamże pochowan. S. Iadwi podniesi



Tego

¶ Tego czásu byli/Tomas z Akwinátu/ Bonauentura/wielki Woyciech/Haymo/Guilelmus Páryski biskup/ludzie známienicie vczeni.



GRzegorz dziesiaty/był papieżem lat 4. Miesięczy 2. Teobaldus przedtym rzeczony/ná iego Ellectiey był długo spor/abowiem po ták swiętym pierwszym Papieżu / zdáko sie ym iż nie mieli trafić na tákiego/wszákże to Bogu zásłużyli/ iż ym nie podleyszego dał/ktory był miłownik pospolitey rzeczy/y służbę Bożą rozmnażał/ zbytki kłopoty czudze krocił y zástánáwiał / Paleologá Constantinopolskiego Cesarza z Rzymskim kosciołem był ziednoczył/Rodolfa koronowáć ná Cesarzstwo przyzwolił/vmarł w Arecium tamże pochowan/przy iego grobie wielkie známiona swięte bywáły.

Lata od Bożego narodzenia. 1250.

COnrad czwarty sin Frederykow wybran był od Electorow zá żiwotá iego oycá/ale papież niechciał mu dáć korony/y tákież go klął iáko y oycá/y pobudził nań Henryká Landgráfa/ktory go poraził v Francfortu. Widząc Konrad iż iest opuszczony od Papieżá y Kxiążąt Niemieckich/vciekł zasie na swe krolesthwo Neapolitáńskie/á tu koniec Cesarstwa domu Kxiążąt Szwabskich.

Koniecz szwabskim

Lata od narodzenia Bożego. 1254.



GVilelmus Holanderskie Kxiążę/wybran na Cesarzsthwo / ale go Papież nieprzyiął/tego po roku Fusowie z Fryskiey ziemie zabili/potym wybran Alfonsus Hiszpáński krol w ryczirskich rzeczach (á osobliwie w gwiazdarskich naukách) ták ná wodzie iako na ziemi był biegły/ale gdi oba czył niezgodę Ellectorow z Papieżem / niechciał być Cesárzem/abowiem w ten czás było wielkie zámieszánie około

Fonsus Czesarz

wybierania

wybieránia Cesárzá nawiecey od Duchownych/ták iż to zá ieden dziw iest. Papież Klimunt 4. maż swietego żywotá bedąc z iego roskazánia abo porady scieto Cesarzkiego sinà Conradowego/ abowim po Conradzie oyczu swoim chciał iechác nà krolestwo Neapolitańskie/ nà ktore Papież Climut kazał wiechać Kárlowi Francuskiemu krolowi/od ktorego porażon Conradinus y sciet z roskazania Papieskiego.

Lata od narodzenia Bożego. 1273.



RVdolfus grabia Alsaciey y Habispuzginski wybran iest od wszech Electorow iednostaynym głosem na Cesarstwo/na ktorym był lat 19. A gdy sie ziechá li z papieżem v Lusany/tám po wykonániu swych vrzedowych rzeczy/rádzili około tego iákoby dobrze rzecz postánowili pospolitą/ y nà tym stáneło iż Rudolfus miał Kxiążethá niektore mocza przywiese áby byli posłuszni stolczu Cesarzskiemu/za pomocza ydozwolenim Papieżá Grzegorzá/ Cesarz nà drugi rok Baworskie Kxiąże przyciągnął ktemu/ale Otokara Krolá Czeskiego niemogł Przeciw ktoremu zebrał woysko/poraził go y zábił v Wiedniá/Austrią to iest Rákusi pod nim wziął/ sinà iego Waczkáwà w opiekę wziął/ nà Czeskie krolestwo koronował/ktoremu dziewkę swoię zá małżonkę dał/od tego czasu Rakuski dom na Cesárstwo do dzisieyszego dnia idzie.

Lata od narodzenia Bożego. 1292.

ADolfus Grabia z Nasaw wybran iest od Electorow ná Cesárstwo/ale ieszcze od Papieżá niebył koronowan. Bacząc potym Kurfierstowie iż cżłowiek był vbogi/ k temu państwu nà wszytkim mało godny/wybráli Woyciechá sinà Rodelfowego/przeciw ktoremu zebrał sie Adolfus/porażon v Wormacicy y zabit

Innocencius piąty/był papieżem miesieci piec

dni 7. Ten był vczony w swietym pismie y w innych naukách / sthárał sie o to iákoby był poiednał miástá ktore z sobą walczyły / to iest. Genuenses z Wenety / Flotentyny z Seneńskiemi / y inne rzeczy ku pokoiu chciał przywiesc / á w tym zámárł / pochowan w Rzimie v s. Piotrá.

Adrianus piaty / był papiezem iedno czterdziesci dni / był człowiek vczony y mądry.

Jan xxi. rodem z Portugaliey / przedthym go zwáli Piotr Lekarz / był Papiezem Miesiecy 8. Był człowiek dosić vczony á niesprawny / będąc w Witerbium w iednym páłaczu / vpadł nań dom zábił go y ze wszytkimi.

Mikołay trzeci / był papiezem trzy lata Miesiecy 8. Człowiek będąc vczony / poważny / mądry / wiele kosciołow vpadłych w Rzymie znápráwiał. Ten też w Rzymie zwierzyniec wysokiemi mury obtoczył / przyiaciele ná wysokie vrzędy wprawił. Dom Vrsinow podniosł / y wiele innego dobrodzieystwá drugim czynił / vmárł apoplexią / pochowan v S. Piotrá w kosciele.

Dom Vrsinow

Martinus czwarty Turonenski / był papiezem lat 4. Miesiąc 1. Był człowiek vczony / nabożny y poważny / Krolá Sicilijskiego zrzuczonego z swego stolcá / zásie wsádził ná krolestwo. Paleologá Constantinopolskiego Cesarzá kląkł iż vstaw niedzierżał Sinodu Lugduńskiego. Aragońskiego krolá też / y porty pobrał krolestwu Sicilijskiemu / vmarł w Perusinie

Honorius czwarty / był papiezem dwie lecie Miesiąc ieden. Człowiek będąc vczony / sprawny / Ten pałacze pobudował ná gorze / ktorą zową Mons Auentinus / tám rad siadáł / zebrał sie był przeciw Gwidonowi Feltreńskiemu / ktorego poraził y zásie mu páństwá odebrał ktore był Rzymskiemu kosciołowi pobrał / vmárł / w kosciele swietego Piotra pochowan.

Mikołay czwarty / rodem Epicenus / Jeronim przedtym rzeczony / był Papiezem lat 4. Stolec Papieski dobrze sprawował / abowiem był człowiek vczony / ku wszythkiemu godny / Był ná

tym

tym iákoby byk mógł Jeruzálem wyzwolić z mocy Tureczkiey / ale gdy Rzymiánie poczęli sámi z sobą wnetrzne walki stroić/od żałości vmárł/ pogrzebion gdzie zową Sanctam Mariam maiorem.

Celestinus piąthy Papież /



Chitre prz kozenstwo

przedtym Petrus rzeczony / ten pisma żadnego nieumiał/ wßákże byk z przyrodzenia swietego pustelniczego żywotá/niebyk papieżem iedno Miesiecy 5. Abowiem Benedictus Anagninus chytry (bacząc człowieká prostego a zwkaßeża bez pismá) vpátrziwßy swoy czás kazał sie zákráść chłopczu pod łoże iego gdzie legał Papież á w nocy wołáć/ iesthli Celestyne nie spuścis Papiestwá Benedictowi zbáwion nie bedzieß/bos go nie godzien. Chłopiec ták vczynił iáko mu roskazano. Pißą drudzy iż rurą przytknąwßi do vchá mowił. Názáiutrz Papież ßedł do Kardinałow spuścił Papiestwo á żywot pußtelniczy chciał przyiąć/ale go rzeczony Benedict poymał y w wieżieniu vmorzył/boiąc sie by go ießcze nienámowił ktho na Papiestwo.

Bonifacius osmy Anagni



S. Euangeli stowie.

nus Benedictus przedthym rzeczony/ byk Papieżem lat 8. Miesiecy 9. Ten to zdradził Celestina w noci iákom napisał. Nic lepßego zá swego vrzędu nieuczynił: iedno vstáwił swiecić swietá czterzech Ewangelistow y czterzech Doctorow/Grzegorzá / Augustiná/Jeronymá/Ambrożego/ potim w wieziniu vmorzon od Philipá krolá Francuzkiego ktory go poymał w oyczyznie Anagnienie o kłatwę iż go tkał/á krolestwo chciał podáć Albertowi Cesarzowi/pochowan w Rzymie/czo on nád drugim vczynił/ tą miárką mu odmierzono.

Lata od narodzenia Bożego. 1298.



Woyciech sin Rudolfow/ pierwszy Cesarz Niemieczski z domu Rakuskiego był wybran od Ellectorow. Bonifacius Papież przewrotny niechciał go zá razem pomázáć ná to/ aż gdy miał czynić z Krolem Franczuskim Philipem/ dla thego nie tylko korone ale y krolestwo Franczuskie/ podawał/ wszakże Philip dał swoie dziewkę zá Cesárzá/ á stąd weszli w krewnosc/ Adulfusá poráził y zábił/ sámego też Woyciecha zabił sinouiec gdi sie przez Ren rzekę wiozł/ był Cesarzem na panowaniu lat dziesięć.

Secta Adamitow nie slachetna w Mediolanie.

¶ Tego czásu sectá Adamitow byłá Bogu y ludziom brzydliwa/ abowiem z pismá wzieli kielko slowek od Moyzeszá/ gdzie Bog roskazał/ Rosczćie á mnożcie sie/ y obroćili swiete slowá w brzydliwe vczynki/ abowiem zchodzili sie w nocy/ ták mężowie iáko niewiásthy albo dziewki ná iedno mieystce do ich przełożonego/ k thory vbrawszy sie w kápłáńskie odzienie/ po wykonániu inszych modlithw swiece pogásiwszy/ zawołał. Mnożcie sie/ czyńcie to czo wam Bog vstáwił/ thám káżdy podle ktorey klęczał popadł ią/ á ktore sie dziecię w ten czás poczęło/ mowili że z Ducha swiętego/ A ták skoro sie vrodziło/ przyniesiono ie ná ono mieystce gdzie sie zchodzili/ á tám kápłani ich ogień nakładszy spalili ie/ a popioł miasto swiątosci nosili/ a násipawszy go w wino nowothnym kápłáńczom dáwáli pić/ takież tym ktorzy ná ich secte przystawáli.



Benedict xi. rodem z Sterwiżá/ był na stolczu Papieskim Miesięcy 9. Ten odsądził kápłáństwá wszytkich ktorzy byli przyczyną smierći nieboszczyká Celestiná/ y Kardynały przywrocił ktore był wygnał okrutny Bonifacius. Krolá Franczuskiego rozgrzeszył y wszytko nagrodził czo mu był iego

przodek Benedict vdziałał/ á gdy nalepiey począł być rządnym/ vmárł w Perusinie/ pogrzebion w klasztorze w ktorym pierwey był Kaznodziei mnieyszych.

Lata od narodzenia Bożego. 1303.

♣ Przeniesienie stolcza Papieskiego z Rzyma do Franciey miastha Auinium./.



CLimunt piati rodem z Frãciey/ Bernardus przedtym rzeczony/ z namowy Krolá Fránczuskiego Filipá y Carlá iego brátá/ y Janá Kxiążęciá Brytáńskiego/ ná Papieski stolecz wybran w Lugdunie we Franciey/ gdzie tám przyiecháli Kárdinali z przerzeczonemi krolmi y z innemi/ thák iż ná sto tysiąc ludu piszą tám ná ten czás być. Trwał tám dwor albo stolec Papieski we Franciey przez 74. láthá/ z wielką szkodą krześcian y Rzymian/ abowiem w Rzymie nikt nie był/ iedno Jan á Jákub Columnowie/ kthorzy sprawowali rzecz pospolitą/ więtszá częsc Kárdynałow było Franczuzow/ ktorzy przy nim w Lugdunie a potym w Auinium mieszkáli. Po wykonániu 8. lat vmárł/ pochowan w oyczyznie w Wasconiey.

¶ Tego czásu Bożogrobszcy rycerze osiedli wysep Rodis y opráwili/ z ktorego swiele szkody Turkum y Saracenom Jerozolimskim czynili. Rodis.

¶ Tego też czásu Turcy z Othomonem przyszli do Europy/ iako ná swym mieysczu stoi.

Lata od Bożego narodzenia. 1309.

HEnricus siodmy Kxiąże Lucemburskie/ wybran od Ellectorow y od Papieżá Clementa koronowan/ przez lath 6. Napirwey wygnał Janá Grabię z Wirtembergu o nieposłuszeństwo/

stwo/ dziewkę iego wziął á dał zá siná Janá/ ktorego Czechowie wzięli za krolá. Potym sie wezbrał do Włoch/ tham był stráchem wszythkim miástam iż mu sie wszędzie dobrowolnie podawáli/ á gdy Florencią oblegl (o to iż sie Robertowi Krolowi poddáli á nie iemu) w onym oblężeniu otruł go mnich zakonu Dominikow w Bożym ciele gdy ie przyimowal od niego/ á to z przenáięcia Florentskich. lata. 1314.

ich otrul
sarza.



LVdwig Bawor-czyk od niektorych w Aquisgranie był wybran ná Cesárstwo/ przeciw iemu drudzy Ellectorowie/ to iest Biskup Coleński/ Woiewodá Reński/ Saskie Kxiążę/ wybrali Frederyká Kxiążę Rakuskie/ wszákże aczkolwie mu był nie rowien w páństwie Frederik/ wszakże poráził go Lodwig v rzeki Necharu/ thám ich z obu stron wiele poginęło. Drugi raz zebrali sie ná się/ gdzie też porážon Lupoldus brát Frederykow y sam Frederik poyman/ á był w więzieniu dwie lecie/ potym puszczon tym obyczáiem/ aż przyrzekł Cesarzstwo puscić. Potym Jan 22. Papież zákląl go iż nád iego wolą był koronowan ná Cesarstwo/ Niemogł ich w tym vżyć Ludwig aby go rozgrzeszył/ Papież Climunt kazał Ellectorom inszego Cesárzá wybráć Kárlá Czeskiego krolá/ przeciw kthoremu zebrał sie Ludwig/ ale porážon od Kárlá/ á w tym zámarł Luduig/ panował na Cesarzstwie lat 33.

upoldus



JAn xxiij. Portuenski Biskup/ przedtim Jakub rzeczony/ po długim swarze około wybierania od 23. Kardynałow wybran w Lugdunie w klasztorze Dominikow ná Papiestwo/ na ktorym był lath 19. Miesiecy 3. Ten iechał do Auinium/ thám wybrál dwu Kardynáłu/ Columne á

Vrsiná. Podniosł też tam w relikwie Thomaßa Aquinata mnichá zakonu Dominikow. Drugiego Tomaßá Erfordeńskiego Biskupá. Cesarzá Ludwiga zakłąły z tym Papieżem Piotrem Corbarieńskiego klaßtora/ktorego był Ludwig wybrał/ vmarł potym w Auinionie/ Po ktorym táki skarb naleziono/iż nigdy po żadnym Papieżu więcey.

¶ Tego czásu bili Bonauenturá/ Nicolaus de lira/ Sigibertus/ ludzie vczeni/ y swięty Roch z Narbony. Skarb po piezu.

Benedict xi. papież/ktory był na stolczu Papieskim lat 7. Miesięcy 3. Był człowiek vczony/mądry y dobrego żywota/vpomináiąc wßytki/aby sie dobrze/ sthale á pilnie spráwiali ná swoich vrzędziech. Ten chciał Ludwigá rozgrzeßyć od klątwy/ale mu Krol Franczuski niedał/ A gdy mu mowiono/grozić Czesarz/ odpowiedział ták. Cesarz dopiero grozi/á my iuż dawno sie pomscili/ po smierći swey wiele skárbow kosciołom zostáwił.



Clemens ßosty rodem Lemonicensis mnich/przedtym Piotr rzeczony/był Papieżem lat 10. Miesięczy 10. Był człowiek vczony á bogáty/ kupił Auinium miásto známienite v Franczuzow/ktore tym obyczáiem ná Papiestwo przißło. Stáral sie o to iákoby był postánowił rzecz pospolitą dobrze/thák we Włoßech iako we Fránciey/ale to trudno miał vdziáłáć/ gdyż miedzi Cesarzmi sąm wasni czinił/ abowiem był przeciwny Ludwigowi Cesarzowi/ták iż kazał innego Cesárzá wybrać/w Rzymie też poruczył spráwę iednemu ßalonemu pisarzowi/Nicolaus rzeczony/ktori sie Tribunem liczył być/ Cesarze przed sie pozwał/aby przed nim swe krzywdy powiedali/ ktori potim poyman á w więzieniu zgnoion. ¶ Tego czásu przyßli Maurowie z Saraceny/czynili wielkie ßkody w Niemcech y we Włoßech/ przeciw ktorym chciał wypráwić Papież ziednawßy ty krole/Edwarda Angielskiego/a Philipa Franczuskiego/ w tym vmarł/ pochowań w Auinionie. Maur Saracen

Innocen-

INocencius szosti rodem Limonicen. był na stolczu Papiestim lat 10. Był człowiek / poważny / vczony / mądry / bacżny / żywotá dobrego / Kościelne państwá nie prostym ale czo vczonym dawał. Postánowił tho miedzy duchownemi / aby każdy w swym Beneficium mieszkał. Na Rzymianiech to przewiodł / iż ym chudego człowieká napierwey przełożył ná zwirzchni vrzad / Raymunda z rodu krolow Jerozolimskich / á tym obyczáiem vsmierzył nieznaski ktore były w Rzymie. Miedzy Venety á Genueńskiemi pokoy vdziałał. Takież miedzy Pisany á Florentynży. Stárał sie też iákoby był Maurom y inym nieprzyiácielom odpárł / ale zamieszki ktore go potykały / ti mu przekażały / á w tim vmárł / pochowan w klasztorze Kártuskim przed Auinionem.

enety
nuenses
isani
rentini.

Lata od narodzenia Bożego. 1350.

CArolus czwarty / Sin Janá Czeskiego Krolá / był ná Cesárskim stolczu lat. 31. Przeciw tthoremu był wybran Gunterus Schwarczburgeński / ále potym rychło trucżną vmárł. Byli też przeciw iemu wybráni Edward Krol Anglijski y Frydcryk Gráb ia Myszeński / ale ci dwa wymowili sie z thego mowiąc. Wolimy z Czechy przyiáżni vżywáć niż walki. Potym iechał do Włoch / á tám mu poczćiwosc Rzymiánie vczynili / gdy k niemu z miástá wyszli / on też z koniá przeciw ym zsiadł á pieszki szedł / Miasto przyiął w swą obronę / tam go Ostienski Kárdynał koronował ná mieyscu Papieskim będąc. Tám też Karzel Mikołaiá pisárzá czo sie



dziálał

działał Trybunem Rzymskim kazał zwiezáć á do Awininu Papieżowi posłał. Inne nieznaski w Rzymie vsmierzył/po wyiechániu z Rzymá do Niemiec/obległ na Wirtemberku Eborearda Gràbię/y Vlmę obległ/ ale przez Biskupá Argentineńskiego y Spireńskiego przyszli ku zgodzie. Ten Kárzeł postánowienie vczynił miedzy Cesárzmi a Papieżem/gdzie list ná to iest/zową Aurea bula. Skąd ten Cesarz miał sławę dobrą od ludzi potomnych. Czechom w Pradze Collegium záłożył/ y innych rzeczy wiele dobrych postánowił/ zá żywotá swego ieszcze siná Waczława wybrał ná Cesarstwo.

Vrban piaty rodem z Lemony/mnich swiętego Benedicta/przedtym Guilelmus rzeczony/był Papieżem lat 8. miesiecy 5. Czkowiek swiętego żywotá/vczenia wielkiego. Posłał był Egidiusá do Rzymá/ktory tám rząd á pokoy posthánowił od niego / á sam piątego roku do Rzyma przyiechał/ kosciołу vpádłe zopráwiał/ inne rzeczy sposobiwszy zásię sie do Franciej náwroćił/tám w Massiliey vmarł/ Do tego to Papieżá S. Brigida Szweczka Kxiężná przyiechálá/aby iey potwierdził Regułę/ktorą oná wynálazłá byłá. Swecia

Lata od narodzenia Bożego. 1376

Przeniesienie stolcza Papieskiego z Francicy do Rzyma.



Grzegorz xi. rodem Leoniceń. Armentow sinowiec/Piotr przed tym rzeczony/od Vrbáná na stolecz Papieski náznáczon/ ná ktorym był lat osm. Ten baczącz vpádek wielki Rzeczy pospolithey we Włoszech zwłaszcza w Rzymie przez papieską niedbáłość/abowiem vrzednikom iego wszytci niesprziali/skąd wnętrzne rostyrki były/ták iż by był rychło Rzym vpadł/á lud w grube chłopstwo by sie przemienił. Grzegorz Papież smysliwszy sobie drogę indziey/puscił sie wodą z Ani-

nium/gdzie był stolecz Papieski/przez lat 70. przyiechał do Genui ze wszytkim máiestatem Papieskim/potym do Cernetu/potim ziemią do Rzymá/gdzie z wielką chucią á rádością przyiet/począł záśie kościoły y Rzecz pospolitą vpádłe náprawiáć/z nieprzyiacielmi śie poiednał/okrom Florentow/ktore klął/á w klątwie będąc przezdzieki kapłanom kazáli przed sobą msze służyć/y inne świątości dáwáć/skąd potim Papież zebrał śie moczą ná nie/wiodł z nimi walkę kielko lat/aż vmárł/pochowan w kościele panny Mariey gdzie zową via noua. To iesth za ieden dziw nápisano/iż tey godziny gdy vmárł/zgorzał pałác Pápieski w Auinium gdzie mieszkali Papieżowie.

Lata od narodzenia Panskiego 1376.



VRban szosty rodem Neapolitan/był wybran od Włochow za Papieżá/ktory stolec Papieski w Rzimie dzierżał lát 11. Miesięcy 8. Przeciw iemu wybráli Franczuzowie Clementá 7. drugiego Papieża/ktory mieszkał w Auinium/zkąd było wielkie zámieszánie miedzy krześciany/abowiem ow owego klął/á ow záśie tego. Węgrzy/Włoszi/Niemci pomagáli Vrbánowi/á Franczuzowie/Hiszpanowie Climuntowi/było tego błędu przez lát 39. Ten Vrban dał 5. Kárdynałow vtopić gdy iecháli do Auinium/bo życzili więcey Klimuntowi niż iemu. Był człowiek okrutny/nieumowny/przeto mu ich wiele niesprzyiało. Bacząc ten błąd w krolestwach przełożeni kościelni/odstąpili od posłuszeństwá Rzymskiego/iáko Czechowie/abowiem thego czásu był v nich Husyan/Rokiczian/Jeronim/kthorzy kazáli przeciw Papieskim przykłádom/vstáwam y odpustom/dla czego wiele ludzi poginęło/zwłaszcza w Czechach około wiáry/w Węgrzech/a we Franciey o Neapolitáńskie krolestwo.

Swielkie odszczepienstwo.

Hus Ian. Rokiczian Hieronim

Lata od narodzenia Bożego. 1378.

WAczław syn Karła Czeskiego Krola y Cesárzá/ná Cesárstwo od Ellectorow wybran/kthory niedbále/leniwo

niwo á bez smyslu Páństwo swe spráwowal/ dla czego Robertus Woiewodá Ryński á Kxiążę Báworskie pobudzili Ellectory aby inszego Cesarzá wybráli/ ktorzy wybráli sámego Robertá albo Rupertá/á Wacslawá Cesárzá potym brát rodzony Sigmunt poimal y chowal w więzieniu w Wiedniu aż do smierći/ktory byl ná Cesarstwie zá oycá Carla 8. lat/á po oyczowey smierći 22. Za tego Cesárza Jan hus powstal Czeski káznodzieiá. Hus Ian

Lata od narodzenia Bożego. 1400.

RVpertus albo Robertus po Waczslawie slożonym byl wybran ná Cesarstwo od Ellectorow/ná ktorim byl lat 10. Tego to Cesarza Florentinowie pobudzili przeciw Galeaciusowi Mediolańskiemu Kxiążęciu/ale porážon od Galeaciusa iż Cesarz zá się musiał do Niemiecz.



BOnifacius dziewiąty Papież z Neapolitańskich Krolow/ przedtym Tomacellus wezwány. Ten w młodich leciech byl wybrany na stolec Papieski/ to iest we 34. leciech czego obyczay nie bywa ták młodemu ná takim stolczu być/wszákże iego młodosc przemienioná byłá w stárosc/dosić rostropnie postánowienie czynił chocia pismá nie wiele vmiał. Wyrwał napirwey Rzymiánom zwierzchnosc/ postánowił z swey strony stárosty/ Hetmány y inne vrzędniki/ktorzy wszytkiem miastem władáli/ták aby iuż więcey burzká mieysczka ná Duchowne nie wyrywalasie. Ten też napirwey wymyslił Annaty/to iest polowicę dochodow z Beneficium gdy ie kto przyimuie po vmarłym Biskupie/ a Sacry niewydáwáć aż by zápłaczoná byłá Annatá. Przeciw temu byl też inny Papież wybran w Auinium/Piotr Luna/rzeczony Benedictus 12. ná kthorym byl lat 21 aż do Synodu w Constanciey. Thákże ći dwá Papieżowie ná się klątwy slali/po wykonániu lat 4. miesięci 9. vmárł/pochowan v swiętego Piotrá/przyiaciele swoie známienicie vbogáciwszy. Annat. Benedict 1 Papież p rzuczony

INocencius vij. rodem z Sulmonu/był Papieżem lat 2. Stary/doswiadczony ale okrutny/abowiem gdi go Rzymiánie vpomináli aby odszczepieństhwo z kościołá wygasił/on poimawszy niektore Rzymiány/iedny z gory zmiotał/ drugie do swego synowcá Ludwigá Krolá Apulieńskiego ná stracenie słał/ dla czego Rzymiánie rzućili sie nań aż vciekł do Viterbium/wszakże potym pisali poń Rzymiánie by przyiechał/ktory ták vczynił/wszedszy z nimi w zgodę/wybrał Kardynałow kielko/á Ludwigowi spráwę mieyszczką poruczył/ vmarł pochowan w Rzymie.

Cornarius



GRzegorz dwanasty / rodem z Weneciey/Cornarius przedtim rzeczony/ Kardinał swiętego Márká/był papieżem lat 2. Miesięcy 7. Aczkolwiek był poważny y doskonáłego rozumu/wszakże ná Synodzie Pisis iest słożon z Papiestwa/ tákież Benedictus kthory był drugiem Papieżem w Auinium/abowiem iuż daley panowie Krzesciáńsczy tego rozerwania cierpieć niechcieli. Grzegorz na tho pozwolił iestli Benedict takież vczyni/tákże obu słożono / a dano Allexendrowi 5. Potym Grzegorz dobrowolnie iechał ná Synod do Constanciey/a tám dobrowolnie spuscił swoy stolec/ Opatrzon inszym dostoieństwem y pańśtwem.

Trzey Papiezowie

Allexender piaty/rodem Cretensis/ na Pisańskim Synodzie na stolec Papieski wybran/złożywszy dwu Papieżu/iáko wyszey stoi/ná ktorym był Miesięcy 8. Człowiek vczony / poważny rostropny/dobrey mysli/na vbogie miłosierny/ná vczone łáskáwy / ná hárde smiáły / abowiem Ladzisłáwá Krolá Węgierskiego ktory Rzym obległ y páństwá Rzymskie woiował/ wygnał y klął / y z Krolesthwa z przyzwolenim innych/na Synodzie słożył.

IAn xxiiij. rodem z Apuliey / w prawiech barzo biegły/wszedł na stolec Papieski więcey chytroscią niżli godnoscią/ Abowiem gdy był Posłem iednym do Bononiey ná wybieranie

Papieża

Papieżá/miał z sobą wielki poczet ludzi pomocznych/powiedział Kárdynałom/aby tákiego wybierali Papieża czoby sie mu podobał/ à gdy sie nie mogli zgodźić/dáli mu płaszcz Papieski z tą moczą/ná kthorego gi wdzieciesz: tego przyymiemy za Papieża. On wziąwszy płaszcz wdział gi na sie à rzekł/ mnie Bog przeyrzał abych był Papieżem/ielá wołáć iego stronà fiat fiat Deo gratias/drudzi sie dziwowali/ drudzy przyzwolili. Był Papieżem przez lat 4. aż do Synodu w Consthancicy/ ná ktorym Synodzie ich trzech złożono/o ktorich niżey przy Cesarzu Sigmuncie napisze.

Lata od narodzenia pańskiego. 1410.



ŻGmunt syn Karla 4. bat Waczławá Cesárza na Cesárstwo wybran/ krolestwo Węgierskie miał po żenie Maryey/ktora była dziewka Ludwigowá. Czestie krolestwo bliskoscią dzierżał y Margrabsthwo Brandeburskie/ ktory gdy dobrze z chucią à rádoscią pospolithego ludu Rzecz pospolithą sprawował/miał báczność ná kościół krześciański/ktori na ten czás w wielkiem błędzie à rozerwániu był/ abowiem trzey Papieżowie w then czas byli/powodem inszych Krolow y Biskupow. Vczynił Siem wielki ná Duchowne w Constancicy ktory trwał lat 4. Na ktorym Synodzie sam Cesarz oblokszy sie w kápłáńskie odzienie spiewał Euangelium Exiit edictum a Cesare Augusto etc. Pothym w rádzie zamknęli aby tych trzech Papieżow z stolcá złożono/ktorzy byli/ieden przez moc/drugi przez vpor/drugi przez chytrosc ná to mieyscie wybráni/ to iest Janá Grzegorzá y Benedicta/ à czwartemu Marcinowi dano

Cesarz Sigmunt Euangelium

Tám thez ná tym Synodzie Jana Hussá Czeskiego Kaznodzieie spalono/à Jeronymá iego vczniá po nim w rok/ dla ktorego Zyszká z inse-

Hus Jan Zyszka

mi Czechy iął Kościoły łupić y Duchowne woiowáć/ Ná kthorego sie był Cesarz Sigmunt y z drugiemi Kxiążęti zebrał/ ale mu ni mogł nic vczynić/ o czym szerzey stoi w Czeskiey kroynice. Ten Sigmunt był vrodzony od Elżbiety Krolewny Polskiey/ żony trzećiey Kárłá 4. Czesarzá. Był człowiek vczony/ vrodziwy/ iezikow wiele vmiał/ ale na walkę nie fortunny/ bitwę z Turki strácił/ potym vmárł w stárości/ pochowan ná Práskim zamku/ Syná nie miał żadnego iedno dziewkę/ z ktorą wziął koronę Węgierską Albrecht Rákuski. Był ná Cesarzstwie Sigmunt lath 27.

Marcin piąty/ w Constanciey na stolec papieski

na dzień S. Marćiná miedzy 32. Kárdynały wybran/ rodem z Rzymá/ z domu Kolumnow/ był lath na nim 14. Miesięcy 3. Vczony/ nabożny/ sprawny. Za iego czásu kościoł ktory był rozerwány/ zasie ku iednosci przyszedł. Rzym vpádły zásie znápráwiał/ rządy/ obrony/ y inne spráwy zasie dobre vstawił/ zkąd był nazwan Oycem oyczyzny. Vmárł w Rzymie w leciech wieku swego 64. pochowan w kościele ktory zową Constancia w grobie mosiądzowym.

EVgenius iiij. rodem z Ve

neciey/ będąc Kardynałem wybran ná stolec Papieski/ na ktorym był lát 15. Then sie kochał w walkách/ á stąd zodmieniał sprawce mieyskie w Rzymie aby Rzymianie mocy żadney nád miástem niemieli/ przeto Rzymianie rzucili sie nań iż musiał vciec w kapici mniszey z Rzymá do Florenciey/ thám gdy



był Rzymiánie iego wnuká Franciszká starostę poimáli/ Castrum Angeli dobyli/ skarby pobrali/ Capitolium osádzili moczno/ Papieżá innego w Basiliey ná Synodzie wybráli/ na ktory Synod Eugenius pozwány niechciał przyiecháć/ ale ziednawszy Krolá Franczuskiego Kárłá z Filipem Burgundijskim/ pobudził Delfiná siná Karłowego ná Basilieńskie/ Ktory gdy ciągnął do Basiliey z wielkim ludem/ wszytczy vciekli z Synodu/ Przywiedzion zasie Eugenius do Rzymá przez Krolá Franczuskiego/ gdzie sie mierniey pothym obchodził z Rzymiány.

Tám w Rzimie

Tàm w Rzymie Sigmuntà Cesàrzà koronowal / à Janà Pàlcologà Cesàrzà Konsthàntinopolskiego ku iednosci kosciolà Rzymskiego przywiodł z iego Patriàrchą Siem we Florencicy vczyniwszy. A od thego czàsu napierwey poczęli Cesàrzowie z zachodu słońcà czàkowàć w kolàna Papiezà dla koronàcicy / à wschodni to iest Konstantinopolski / iż sie mu w Rzymie dopuscił vczyć połàcinie. Ten to Papież rozgrzeszył byl Wlàdzisłàwà Polskiego y Węgierskiego Krolà / przez Kardynalà Juliànà od przysiegi przeciw Turkom. *oscula ped. napierwsze*

Lata od narodzenia Bożego. 1438.



Albrecht wtory / z domu Rakuskich Kniążąt / zięć Cesàrzà Sigmuntà / zostawszy po żenie Krolem Węgierskim y Czeskim / nà Cesàrzstwo Rzymskie od Electorow wybran / nà ktorym byl iedno 2. leci. Ten byl posłał Màrgràbie Brandeburskiego nà Tabory ale ym nic niemogł vczynić bo mieli pomoc od Polakow / ktorę byl Jagello posłał do ich taboru / skąd potym Màrgrabia zidnał Jàgiella Krolà z Albrechtem we Wroclàwiu / mial też wyprawę Albrechth przeciw Turkom / ktorzy byli Despotowi oblegli Smederow / ale sie wrocił iż ludu wielkiego niemiał / rychło potym vmàrł zostàwiwszy żonę brzemienną / ktora po iego smierci vrodziła synà Wlàdisłàwà / dla ktorego młodych lat Węgrowie byli wybràli Wlàdzisłàwà Krolà Polskiego Jagiełkę sobie zà Krolà / ktory potym zginął v Warny od Turkow.

Lata od narodzenia Bożego. 1440.

Fridericus trzeci / Kniaze Rakuskie na Cesarzstwo wybran / nà ktorym byl lath 53. w Rzymie od Mikołàià Papiezà y z żoną Leonorą koronowan / ten mial wielkie skàrby iż pokoj milował / wszàkże go mieć niemogł / abowim Màthiaß Krol Węgierski walczył nań / y wygnał go z Wiednià przywłaszczaiąc Rakusi do Węgier iàko pierwey były. Ten też Cesarz trzymał stronę zà małym Wlà-

dzisławem

dzisławem przeciw Władzisławowi krolowi Polskiemu y Węgierskiemu/gdzieby był miał pomagáć iemu przeciw Turkom iáko pan zwierzchni krzesciański/tu sie ieszcze iego smierći radował/ po wykonániu lath 80. vmárł w Luci) zostáwiwszy siná Maximilianá/pogrzebion w Wie

¶ Tego czásu Konstantinopole wzięli Turcy/iako szyrzey przy (dniu Tureckich kroloch stoi.

¶ Tego czasu Impres wynálezion w Moguncicy przez Faustá.

¶ Tego czasu też powiádáią strzelbę ruszniczną w Niemcech wynáleziono/ale ia temu nie wierzę/abowiem dawniey słyszeć w historiach o tey strzelbie niż teraz/Niemcy to sobie tym sławę czynią.



MIkołay piathy Genuensis Tomas przedthym rzeczony / syn Barwierzski/był wybran iednego roku na biskupi/potym ná Kardynalski / pothym ná Papieski stolec / przeto sie káżdy iego fortunie dziwował/á czo ieszcze więcey / iż y ći czo go nieználi: miłowáli/ dla czego Felix papież ktory był w Galliey wybran / dobrowolnie w ręce iego spuscił mu przez posłá swoy stolec/á on za to vczynił go Kardinałem ex latere ziemie niemieckiey y do Sabawdiey/ skad wszytcy rádosc y poćieszenie mieli/z iednosci pánow duchownych y swieczkich / miłował y nadawał ludzie vczone/bo sam táki był. W Rzymie wiele kosciołow pobudował y nádał/murow mieyscżkich z opráwiał / vbogie opatrzył/á gdy vsłyszáł o wzięciu Konstantinopolim/vmarł od żałosci / był ná stolczu Papieskim lat 8.

Lata od narodzenia Bożego. 1455.



CAlixty trzeci/rodem z Hiszpaniey/iednostaynym głosem od wszitkich wybrány na stolec Papieski / na ktorym był lat 3. Człowiek wielkiey rády y rozumu / vczony we wszytkich práwiech/Ten pobudził krzesciaństwo przeciw Turkowi/y sam dał vczynić trzynascie okrętow ktore nápełnił ludz

mi y ßpiżą/ nad ktoremi stárßim vdziáłał Lodwigá Aquileńskiego Pátriarchę/ ktory przez trzy látá wielkie ßkody Turkom dziáłał/ oczekáwáiąc ku pomocy Alfonsá Krolá Fránczuskiego y Ludwigá Burgundcyskiego Kxiążęciá/ ále ym roskoß domowa tego niedopuściłá/ przetho sie nie mogli wypráwić. Ten też porußył Hussácásáná Perskiego y Ormiáńskiego Krolá przez dáry/ ktory dwá kroć rázow známienicie Turki poráżił. Ten też modlitwę vstáwił do Bogá przeciw pogánom/ ktorą spiewáią Contere Domine fortitudinem inimicorum etc. Vstáwił też spiewáć w kosciele/ Da pacem domine etc. á w południe dzwonić ná pacierze/ wiele rzeczy zá krotki czás dobrych vstáwił.

Hussacasan

Contere Domine.

Da pacem mine

Pius wtory rodem z Seny/ Eneas Siluius

przedtym rzeczony/ był Papieżem lat 5. miesieczy 11. aczkolwiek krotki czás miał/ ale rozum á spráwę wielką/ bo był człowiek vczony y historyk wielki. Ten też pobudził wßytkie krole y pány krześciańskie (poiednawßy niektore) przeciw Turkowi/ ale iego krotki wiek thę rzecz rozwiodł/ ábowiem ciągnąc przeciw Turkowi z wielkim ludem wodną wypráwą/ w Anconie morem vmárł/ drudzi sie dla moru roziecháli/ miał wieku swego 64. przyniesion do Rzymá/ schowan w kosciele swiętego Piotrá. Ten napirwey vstáwił aby apelacia daley nie ßłá od papieżá.

Pawel wtory rodem z Wenecicy / siestrzeniecz

Eugeniusá/ ná stolec Papieski wybran/ na ktorym był ßesc lat/ miesieci 10. ktory chcial być waleczny/ ale na tych walkách niewygrawał. Cárdinały/ pisárze y inne vrzedniki ktore iego przodkowie vstáwili: zodmieniał. Przyiázni v Cesárzá y v Kxiążąt Niemieckich niemiał/ vmárł w Rzymie Apoplexią będąc tego dniá wesoł.



Sixtus abo Xistus czwarty

/ rodem Ligur/ Franciszek przedtim rzeczony/ Ministher zakonu mnieyßego/ ná stolec Papieski wybran/ na ktorym był lat 13 człowiek vczony/ rozumu wielkiego/ kthory wiele kxiąg popisał/ był też y miłosierny/ abowiem siny Ce-

wiem siny Cesárzá Paleologá wygnáne z Konstántinopolá swym ná-
kłádem dostátecznie chował/ tákież Krolową Boseńską wspomagał/ y
inne/ ktorzy od Turkow byli przemożeni. Miasto Rzym y kosciołу oprá-
wił/ most ktory zową Sixti pons zbudował. Szpital S. Duchá zbu-
dował w Atikanie/ zbytnie abo zufáłe kroliki wypędził á dobremi osádził
Venety klął/ iż iego zięciá Herculesa obegnáli á z iego dobrá złupili.
32. Kárdynałow zá swego żywotá posádził. Swiętá ty swięćić vstá-
wił ktorich przedtim nieswięczono/ Poczęcie y ofiárowánie panny M.
S. Anny S. Jozephá. S. Franciszká/ y s. Seraficia/ potym v-
márł/ w nowey káplicy w Atykanie pochowan.

vieta vsta
wił.



INnocencius viij. rodem
Genuensis/ Baptistá przedtym rzeczo-
ny/ z Kardinalsthwá S. Ceciliey ná stolecz
Papieski wybran/ ná ktorym był lat 8. Acz-
kolwiek był vbogi w skárby/ ale w cznotę y w
spráwy bogáty/ abowiem dla swoiey luczko-
sci á opátrznosci przyciągnął k sobie wiele do-
brych rzeczy/ ná przodku dwie lecie sie mu
przeciwne szczęscie stáwiło/ á to prze walki ktore wiedli Vrsinowie z Co-
lumny/ ktorzy wszytek Rzym walkámi wzburzyli. Przeciw Ferdinan-
dowi Apulskiemu krolowi woysko zebrał/ przeto iż Akwileyskiemu miá-
stu wiele gwáłtow y krzywd dziáłał/ z ktorym sie ziednał/ y ku przysiędze
przyiuiodł/ iż niemiał nigdi ná Rzimskie páństwá ręki podnosić Bucáli
ná poráził ktory łupił Papieskie poddáne/ ná ostátek vciekł do Turká/
á Papież mu imienie pobrał. Miał siná Franciszká á czorę Teodorinę
przedtym niżli był ná stolczu Papieskim z miłosniczą/ kthore opáthrzył
wielkiemi skárby z przyzwolenim Kardynałow/ pothym gdy vmárł/ v
swiętego Piotrá pochowan.

ALlexender szosty/ Kalixta Papieża sinowiec
ná stolec Papieski od wszytkich iest wybran/ ná ktorym był lát 10.
Miesięcy 8. Ten był vrody niepospolitey/ kthoremu był Ludwig Krol
Franczuski pobrał páństwá Rzymskie y Rzim bez obrony żadney/ prze-
to musiał sie vciec do Krolá Hiszpańskiego y do Venetow/ á w tim Lud-
wig krol

wig Krol vmárł/w oycza Papieżá rádość wsthąpiłá/ posłał siná swego Valentiná dobywáć miast ktore był Krol pobrał/ktorich gdy zdobywáł/ ná Kxięstwo go Vrbinathskie przełożył/złożywszy pierwsze Kroliki albo vrzędniki/ktorich iego przodkowie/ná państwiech Papieskich/ nadziałáli/ochędożność miástá Leonini zamku y kosciołom w Rzimie vdziałał

Lata od narodzenia Bożego. 1492.

TEgo czasu Emanuel Krol Portugalski posłał dwu zacznych á biegłych ludzi w náuce gwiazdárskiey na wielkie morze kthore zową Oceanus / iednego ná wschod á drugiego ná zachod słońcá nászpiżowawszy ym żywności w okręty do trzech lat. Ná wschod słońcá iechał Krzystow Columbus rodem z Veneciey / ten záiechał ták dáleko pod ziemię aż widział Polum antarticum/ktorego my tu nigdy nie vzrzymy/tám nigdy nocy ani dniá niebywa iedno w iednej mierze/iákoby switánie. Náydował tám rozmáite ludzi ná wyspach / iákoby inny swiát/iedno czo nágo chodzą/ludzi w száciech iako żywi nie widzieli/á sámi sie iedzą. Drugie nálazł czo z ptaszego pierza sobie száty czynią/ták swietlne iż żadny złotogłow ták ozdobny być niemoże/ á gdy v ktorych czego potrzebowali/tedy ná brzeg w máłych łodziách do nich przyieżdżáli/á kłádli ym ná brzegu zwierciádłá abo dzwonki/ oni Morscy ludzie przychodzili á dziwowáli sie tym rzeczam bo ich iáko żywi nie widáli/thám przez znáki nászy vkázowáli ym czego ym było trzeba/á zwłászczá wody ku piciu/ktorą ym vkázowali w listkách zawiłych z rossi ktore listki rwáli á wypiáli z nich/y do okrętow sobie nábieráli/złotá/perel y drogiego kamienia gdzie przyiecháli / od nich nábieráli. Tráfili też ná dwá wyspy blisko siebie gdzie z sobą oni ludzie morscy walczyli/zową ie Canibales/od psow/iż sie sámi iedzą iákoby psi/Niewiástá ym zá krolá pánuie/ći ym nie dopuscili do brzegu przyiecháć/ bo strzeláli ták z łukow iż knim nie mogli przyść/musieli odstępić/á do inszego wyspu przisli gdzie inni ludzie byli też nádzy / tám zwierciadł y dzwonkow nákłádli y przez znáki swem potrzebam wyrozumiewáli / przyieli ie wdzięcznie/á prosili ich o pomoc przeciw okrutnym Canibalom. Nászy wyro-

zumiawszy ich potrzebie/vkazali ym przez znaki iż ym chczą pomoc / A gdy sie mieli potkać/ tak duże na sie strzelali aż sie y nászy zlekli / ale Columbus kazał wyłożyć dwadziescia hakownic á działek kielko: razem ná nie wypuscili/oni ludzie Morscy zánorzyli sie w wodę iż ich zá kielko godzin niebyło widáć. Potym Canibales vciekli/á owi sie zlekli/á gdi przi szli k sobie/vkazáli nászi aby ie gonili/tám ie goniąc bili/á ciáłá ich bráli/ wrociwszy sie náwárzyli y nápiekli onych ciał ludzkich/ná kthore prosili gosci swych/vkázuiącz iż niemász ná swiecie smácznieyszego mięsá iáko nieprzyiacielskie iesć. Nászy niechcieli tego iesc / ale ich prosili o żywych ludzi dwoie/ktore ym z dobrą wolą dáli samcá y sámicę/y przywiezli ich kielko takich z sobą do Portugaliey/áczkolwiek za wielką trudnoscią. Ku domu iádąc w Kálekućie tám obaczyli ludzi sprawnieysze/ yle położą pszenice/tyle perłámi oddadzą. Blisko ich thez są Nigrite ludzie thez nádzy á czárni/ty wszytki pokrzćili/wiary nauczyli przezwáli nową Hiszpánią. Tákież vczynili ná wyspie America rzeczona/ktora nawietsza na swiecie ná záchod słońcá/ná ktorey są ludzie rozmáitey vrody/niektorzy ze psiemi głowámi/drudzy z swinimi/drudzi z końskiemi/á ty zową po greczku Hipopodos/ drudzy też práwey człowieczey vrody/ iedno obyczáiow dziwnych/á stąd włastnie nazwali Nowy swiat / o czym szerzey pisze w kxiegach ktore zową Nouus Orbis.

Lata od narodzenia Bozego. 1494.



MAximilian za oycá Frederyká ieszcze wybran na stolec Cesarski we Francforcie/ná kthorym szczęsliwie żył zá oycá lat 8. á po oyczu 25. Zá małżonkę wziął Marią dziewkę Carłá Burgundijskiego Kxiążęciá iedyną/po ktorey wielkie páństwo otrzymał/z ktorą miał siná Filipá Hiszpáńskiego Krolá po żenie / abowiem Filip miał żonę Joannę iediną czorę Krolá Hiszpáńskiego

krol Hi-
anski

páńskiego/á po matce Burgudijskie Kxięstwo wziął. Miał pothym ten Cesarz drugą żonę Blaucam Marią czorę Galleaciusa Kxiążęciá Mediolańskiego barzo czudną/ale z nią żadnego potomká niemiał. Miał rozmaite trudnosci ten Cesarz/z ktorych swą státecznoscią vchodził/ Był poyman od Brugińskich mieszczan we Flándriey z nawodu Krolá Franczuskiego/wszakże potym puszczon/gdy ociecz Frederik zebrał woysko przeciw ym. Walczył też z Venety/ ná czym barzo Veneći vtráćili/abowiem w ten czas ty miástá strácili Veronę/ Padwę/ Terwiß/y innich wiele/ przy Veneciech stał krol Fránczuski pierwey/ potym sie za szczęsciem Cesarskiem obroćił/thakież y Juliuß Papież. Rákusy wziął/ktore był iego oyczu Máthiaß Krol Węgierski wydarł.

Lata 1506.

Filip Krol Hißpáński vmarł wieku swego máiąc 28. lát/zostawiwszy po sobie syny/ Kárłá dzisieyszego Cesárzá/ á Ferdynanda Krolá Rzymskiego/y trzi dziewki/Izabellę ktorá była daná Cristiernowi Duńskiemu Krolowi. Druga Maria/tá byłá daná Krolowi Węgierskiemu Ludwigowi. Trzecia byłá Leonorá za Krolem Franczuskim. Po smierći siná swego Filipá Maximilian był żyw lat 13. a vmárł Latha. 1519. rychło przijechawszy z Przesporku/gdzie sie byli ziecháli z nászym Krolem Sigmuntem y Krolem Węgierskim Władzisłáwem. Filip vma

Pius Papież rodem z Seny niebył żyw spekna roku.



Julius wtory papież / rodem Sawoń/tego krol Franczuski Ludwig był poraził/ thę bithwę chciał był Cesarz Maximilian rozwiesc / gdy posłał Biskupá Salczpurskiego do Juliusa o przedłużenie / aby ie poiednał/Papież Julius dufáiąc ludu swemu ktory miał od krolow Hißpáńskiego y Angielskiego y z Włoch/ niechciał bitwy rozwiesć/ tákże w dzień Wielkonoczny v Ráwenny Lata 1512. poraż-

żon do gruntu. Piszą iż tak wiele ludzi z obu stron strácili iako 20000. Po szkodzie Julius poraził Cesárzá o zgodę/ aby więczey Ludwig szkody we Włoszech nie działał. Cesarz nań pobudził Krolá Angielskiego/á z tym Ludwig walcząc dał Włoskiey ziemi pokoy/wytrwawszy lat 6. vmárł/zostáwił po sobie wielkie skarby / chocia walczył y budował.

Leo x. rodem z Florenciey/ then był miłownik

ludzi vczonych y szczodry w odpusty/z ktoremi był posłał do Neiemicz y do Polskiey Legatá/a był w then czás Lother mnich zakonu Dominikow káznodzieia w Witemberku/ktory napirwey począł przeciw thym odpustom mowić y pisáć. Lata 1517. y przeciw innym Papieskim vstáwam/zkąd sie wielkie zamieszánie miedzy krzesciaństwem stáło

Adrianus szosty Papież rodem z Flandriey / z

miasta Traiectum/ acz był dobrego żywotá/wszákże niemogł być przez przesládowánia/ abowiem nań rozmáite Pasquilluse pisáli Włoszy/ z nienawiści iż był niemiec/po wykonániu dwu lat/vmarł.

Climunt vij. Był wybran



ná stolec Papieski Lata 1524. á vmarł 1534. Ten był posłał sześć okrętow Cesarzowi Kárłowi piątemu na pomocz przeciw Barbarossie rozboyczy morskiemu Tureckiemu/ktorego Cesarz poráził y miasto Thunis wziął/wszakże sie mu tho zlie odpłaciło / abowiem po porazce Krolá Franczuskiego z Cesarzem/ ciągnął Borbonius Hetman Cesarski z Hiszpany do Rzymá biorąc á łupiąc lud rozmáity w Rzymie y Kardináły. Papież ktory sie był záwárł ná Castrum Angeli/ w obleżeniu będącz/dał sie ná łáskę/ przyczyná tego byłá/ iż był przychylnieyszy Franczuskiemu krolowi niż Cesárzowi/A też było rozdwoienie Kardynałow v nich/ Columnowie z Cesarzem dzierżeli/á Vrsinowie z Papieżem zá Franczuskim Krolem Tákże ie ty strony wadziły wydawaiąc swe rady stronam swym / daiącz znáć czo w radzie v nich bywáło. Pamiętał Cesarz ná Papieskie dobrodzieystwo y ná dostoynosc/ bo był od niego koronowan / przeto puszczon wolno

Vtyka unis abo

czon wolno/ á tam Duca Borbonius pod zamkiem Angielskim z hakownice zabit.

Lata od narodzenia Bożego. 1519

CArolus piaty ktory teraz szczęśliwie pánuie/ syn Filipow á wnuk Maximiliánow Hiszpáński Krol/ á Rakuskiey Burgundyskie Xiąże/ od Electorow (krore Kurfiersty zowiemy) na stolec Cesarski/ w nie bytności iego wybran/ do ktorego Woiewodá Reński z tym poselstwem iechał/ potym w Aquisgranie koronowan/ á w Bononiey od Papieżá Clementa potwierdzon y pomazan. 1530.



Lata od narodzenia Bożego. 1525.

FRancissek krol Francuski/ stoczył bitwę z Cesarzem o Mediolan/ gdzie porażon y poimán Francissek v Pawiey w Lombardiey y zásłan do Hiszpániey/ nád ktorym thákiego miłosierdzia vżył/ iż nie tylko go wolno puscił/ ale y krewnym vdziałał/ dawszy mu siostrę Leonorę zá Małżonkę/ wszákże sie tym Francissek niemogł vpokoić/ podwodził Kurfiersty aby innego Cesarzá wybrali/ ponieważ ten nie walczy iedno z krześciany/ A ztąd były wielkie burzki miedzy Xiążęty rzeszę Niemieckiey/ á miedzy tym Cesárzem. Pawia

TEgoż Roku chłopi/ z rozmáitych kráyn Niemieckich/ Czeskich y Franciey/ zebráli sie ná swe pány/ ktorych był poczet okolo 60000. chcząc z nimi czynić o wolność Krześciańską. Tego byli powodowie Schalperg/ Thomas Mynczarz/ ktory ie vczył y kázał z pismá powiadáiąc/ iż mu Bog dał miecz iáko niegdy Gedeonowi aby lud iego z niewoley

woley wybáwił/ á kupiectwo odiął/ktore od swych pánow mieli/ y podwiodł ie ná to/iż panom swym wiecey podátkow niedáwáli. Y vstáwili nad sobą Hetmáná Bernáta z Kinperdolfu kráwcá/ ktoremu dáli Herb rekę z mieczem/ y w posłuszeństwo sie wdáli iemu. Poczęli kupić Koscioły/ kápłany/ Biskupy y swe pány/ ták iż przez trzy Miesiące zgineło ludu na 30000. Potym zebráli sie na nie Krigżętá/ Sáskie krigże/ Landgrof Heski/ Biskupi y Arcibiskupi y slachty wiele/ ledwa the pokuse przelomili. Mynćárzá z iego pomocznikí ná pal wbili/ á drugie poscináli.

Tegoż Roku Zwinglius y Ecolampadius odszczepieńcy/ wskrzesili fałesną wiárę Berengariusowę/ ná ktorą wiele ludzi nawiedli w Niemcech/ dla ktorey też było wielkie rozlanie krwie miedzy krześciány.

Lata 1523. Suleyman Tureczki Krol Rodys wziął za wielką szkodą swoią/ wszákże nie stoi zá nász.

Lata 1526. Ludwig Krol Węgierski v Moacza porázony zábit od Turkow/ o czym szerzey stoi przy Węgierskiey kroynice.

Ferdinandus Krol Czeski



y Węgierski á Rákuskie Krigże/ ná krolestwo Rzymskie koronowan w Kolnie Agrippinie 1530. Ten Krol wielkich trudnosci y walek vżywał z drugiem Krolem Węgierskim Janem Woiewodą Siedmigreckim o koronę Węgierską z wielką szkodą krześciańską/ abowiem ztąd práwie do nas Turkom droge okazáli/ te rzecz na rozsądek przypuszczam każdemu/ czo to wszytkim krześcianom przyniosło/ bo thesz Krol Jan był osobno od Węgrow koronowan. Na ostatek krol Jan porażon od Ferdynandá/ ziechał do Polskiey ná Tarnow/ tam był Miesiecy 9. żądáiącz od Krolá Sigmunta pomocy iáko od powinowátego/ ale mu iey dla tákiegoż powinowáctwá odmowiono. Posłał Krol Sigmunt posłá swego Krystofá z Szydłowca do Pragi do Krolá Rzymskiego stánowiącz miedzy ymi pokoy do czásu aby ie mogł ziednáć/ ale obá byli ná to twárdzi/ niemogł ich ktemu przywieść. Krol Jan rzewniwy będąc vciekł sie do Turká/ posłał Jarosłá Laskiego Sierádzkiego Woiewodę do niego pomocy

zadaiąc

żądáiąc. Turczy z wielkoscią ludzi przyciągneli oblegli drugi raz Wiedeń Lata 1531. ale z lekkoscią odciągneli/ potym Krol Rzymski zebrał woysko przeciw Turkom/ nád ktorym był Hetmanem Kociander/ porażon od Turkow w Boszeńskiey ziemi krom bitwy/ á tho było Látá. 1537. Abowiem Turcy oblegli oboz Niemiecki w koło iż ym żywnosci niemogły przychodzić. Bacząc to Kociander: viechał precz z małym ludem wczas/ przeto był podezrzánym v krolá Rzymskiego y v wszythkich/ bacząc to/ vciekł ná ieden zamek gdzie thám zábith od Zryńskiego Kárwátá w towárzyskiem rozmawiánin.

Lata od narodzenia Panskiego 1546.



Marcin Luter vmarł/ Po ktorego smierći/ wielkie roznice były miedzy Curfiersthy á Czesárzem Karłem/ y Papiezem Páwłem/ thak o posłuszeństwo iáko y o vstáwy koscielne/ á z tych roznic zebráli ná sie lud wielki/ położył sie Jan Sáski z woyskiem Niemieckim ziedne strone rzeki Albis abo Labi/ á Cesarz z drugą strone/ ale wiecey rozumem sie spráwował niż moczą/ abowiem lekki lud posłał/ to iest Hussarze y Fedwereß nádoł rzeki/ ktorzy przez rybitwa álbo przewoznika brod nálezli przez rzekę/ przez kthorą gdy sie przepráwili/ przyszli bez wiesci ná Niemieczkie woysko/ poráźili y poymáli Janá Sáskiego Kurfierstá máłym ludem/ y przywiedli przed Cesárzá/ zkąd wszitkim rzeszánom serce vpádło.

Pawel trzeci/ Fernesius rzeczony/ został Papieżem tego roku gdy Clement vmárł/ to iest 1534. Ten ieszcze od Allexendrá szosthego był ná Kárdynalsthwo wziet/ y był Dziekanem Cardynálskiego Collegium/ á v Clementá dati ná lisciech podpisował.

Miał dwu sinu/iednego ożeniwszy dał mu ty miástá/Plácencią y Werone/ale przez złe záchowánie ku poddánym / zrzućili go z muru / á Cesárzowi posłuszeństwo postąpili. vmarł lata 1550.

JVlius trzeci ieden z Kardynałow/ wybran teraz ná stolec Papieski. Latá 1550. etc.

O Włoskich ziemiach.

JAnus napirwey przyszedszy od wschodu słońcá we Włoskich ziemiach pánował/przyiąwszy k sobie w thowarzystwo Saturnusá Krolá Kreteńskiego wypędzonego od Jowiszá Ci dwa będącz w wielkiey zgodzie y rozumie / záłożyli wiele miasth we Włoszech/ktore w pokoiu wielkim rządzili / praw y obyczáiow dobrych nauczyli/ták iż ten czás złote czásy mienili być/przeto ich imioná były czczone y wielbione długo we Włoszech od wszitkich/iáko iednych bogow

¶ Włoska Krainá wszytká iest w Europie/rzeczoná Itália rozmaitym domysłem/niektorzy piszą iż od Italusá krolá Siculorum / ktory był w ten kray przyszedł gdzie był Turnus/á ludzi nauczil oráć y praw. Drudzi rozumieią iż rzeczoná Itália od wielkosci wołow czudnych ktore sie tam rodzą/bo Ita po greczku woły nie rzezáne. Rzeczoná też była Italia Oenotria/od winá dobrego/bo Oenon wino po grecku. Zwano ią też Heszperia od Heszpera wypędzonego od brátá z Hiszpaniey/ktory był przyszedł do kraiow Włoskich/abo od gwiazdy ktorą zową Hesperus/á tá gwiazdá tey krainie służy/Zwano ią też y wielką Grecią. Tá ziemiá iest pełná czudzego narodu/abowiem wszedszy thám Longobárdowie/Gotti/Wandáli/Heruli/Gallate/ludzie grubi á okrutni zostali/y rozpłodzili sie/przeto ten slachetny ięzyk łáciński/przez obczi na-

rod

rod gruby barzo sie w mowie odmienił/ktori był sam w sobie pierwey chędogi á czáły záwżdy przedtym. Blondus przyrodzony they ziemie historyk/wszytkę Włoską ziemię ná 14. częsci wypisał y rozdzielił.

¶ Pierwszą częsć położył w Liguriey od rzeki Varo/aż do drugiey rzeki rzeczoney Máchrá/á od tey rzeki aż do gor kthore zowiemy Apenuini od zawiesistich skał/á wtim kącie ti miastá leżą nad morzem/Genua/Sáuoná/Naulum/Albigena/Vigintimilium/y zamek Monichum. Liguria

¶ Druga częsc Ethruria albo Tuscia/od rzeki Makri aż do rzeki Tibrum/á od gor Apenin aż do morzá nisszego/y do Sardiniey gdzie są ty miástá/Perusia/Sene/Pisá/Luca/Pistorium y Florencia. Ethruria

¶ Trzecią częsc zową Aprucią/w ktorey ty miástá/Troia/Akwilia/Ortoná/Akwinum y gorá Casinus. Aprucia.

¶ Czwarta Campaniá rzeczoná/ziemia robocie/á w tey są ty miástá Neapolis krolewskie miásto/Cume/Nola/Capuá. Campania ra laboris

¶ Apulia piątá/w ktorey gora Garganus/Bar miásto/Beneuentum y inne. ¶ Szosta Láciñska albo Lacium gdzie Tyber rzeká w pada w morze Triremskie albo Mediterañskie/gdzie miasto Sinuessá ná morzu/y gdzie niegdy krolowie Volscowie byli. W tymże kráiu/ku goram Apeninam kłádą Rzym/ostiam/Caietám/Viletrum/Ananiam/Coram/y insze stáre miástá. ¶ Siodma Spoletha drudzi Vmbrią zową/gdzie ty miástá Trifernum/Spoletum/Fulgineum/Nuceria/Aretum. ¶ Osma Picenum/Sabinskich Krolow niegdy kray/gdzie ty miásthá/Vrbinum/Firmum/Asculum/Camerinum/Recánátá/Anconá/Senogallia y Pisanrum. Apulia. latium. Spoletum Picenum.

¶ Dziewiątá Romandiola albo Flaminea w ktorey Emilia/gdzie są ty miástá/Ariminum/Celena/Forliuium/Fauencia/Imola/Rawenna/Bononia. ¶ Dziesiąta Margrabstwo Teruiskie/gdzie są ty miástá/Feltrum/Terwiß/Padwá/Vincencia/Verona. Romádiola Margrabstuo teruiski

¶ Jedennasta Venecia/ktorą też może kłáść za iedno Kriesthwo z iey przyległosciámi. ¶ Dwánasta Forum Julium gdzie Aquilegia y Vtinum. ¶ Trzynasta Istria/gdzie Istrinopolis/Pola y Strydon/z kąd był S. Jeronym rodem. ¶ Ostatnia częsc ziemie Włoskiey Longobárdia/w ktorych miast známienitych dosyć/z ktorych przed Forliuium. Istria. Longabardia

 nieysze

nieyßeky są/ Mutynà/ Ferarz/ Mantua/ Parma/ Cremonà/ Brixia/ Bergomà/ Comum/ Nouaria/ Vercella/ Epocedia/ Taurinum/ Secucia/ Allexendrià/ Dertona/ Bobium/ Placencia/ Papia/ Ticinum/ Crema/ Landa y Mediolańskie Kxiestwo z Arcibiskupsthwem iesth w Lombardiey/ wypisał Blandus wßytkich miast we wßytkiey Włoskiey ziemi/ w ktorych Biskupi są 264.

O Niemieckim narodzie y Kraiu.

NIemieczki narod z kąd poßedł z dawna / o tym pismà niemàß/ abowiem będąc długo ludzmi grubemi ktemu pogàni iàko y my/ pismà żadnego nieumieli / przetho dziciow żadnych ani swoich ani czudzych nie pisali/ aż gdy sie krzesciany stàli przez przypędzenie Karłà wielkiego/ toż sie pismà vczyć poczęli/ wßakże w ich kronikach stoi/ iż oni z dawna w swym kràiu siedzą niskąd nieprzychodząc zwłaßcza gdzie zowiemy rzeßą Niemiecką/ ale napuscili czudzego narodu miedzy sie dosić/ iàko Czechow/ Burgundow/ Frankow / Serbow (ktore zową windiß) y wiele innych ludzi z wyspow połnocnego morza/ iako z Sweciey/ z Daniey/ z Gotlandiey/ z Scociey/ y z innych.

¶ O ßerokosci Germaniey pisali Historikowie/ Strabo/ Plinius/ Tacitus / ale sie barzo omylali według dzisieyßego znania / àbowiem kłàdli Germanią nà dłuż od Rzeki Renu / kthora dzieli Francią z niemcy/ aż do rzeki Tanais/ to iest wielkiey wolgi/ ktora dzieli Moskwę/ Tatary/ ku wschodu słoncà iest nà cztyrzy stà mil/ gdzie nas wßytki Sarmati przestępowali/ iak miarz wßytkę Europę ymi zasadzili/ ale to mały dziw/ bowiem starzy Włoßy zdawnà zwàli barbaros y Scytas pospołu wßytki pogàny/ tak nas iàko niemce/ y inne wßytkie w połnocznych krainach ludzi/ bo sie ym dàli znać. Gdyż ziemià Niemieczka nie sciąga sie dzis iedno od Renu do Oderi rzeki / kthora przez Sląsko idzie à dzieli nas z Niemcy/ ledwa iest mil 80. w ßerz od Bàwor albo Szwàbow do morzà

rzá Niemieczkiego/ktore zowiemy Germanicum albo Baltearicum. Niemieczkie kráiny są dobrze osiedle yße niż naße miásty dobremi y wsiámi/przeto Kxiążąt wiele máią iż miástá bogate ktemu wielkie/ czo miásto wielkie to swoie Kxięstwo ma/ z ktorych wiele może wychodzić ludu zbroistego ku potrzebie. Drugie miástá są sobie wolne czo ledwá y Cesárzá są posłußni. Napirwßy iest dom Kxiążąt Báworskich w Niemcech/bowiem z tego domu było wiele krolow y Cesárzow Rzymskich. Ktemu miástá ozdobne w Báworskiey ziemi/thak murem iáko y rzeką Dunáiem/iż nád nie niemaß w Niemieczkich ziemiach.

Dom Rakuskich Kxiążąt z gorney Pannoniey/ktore zowiemy Australes/takież znamienity iest/abowiem z tego domu odedwu set lat idą Cesárze Krześciańscy aż do dzisieyßego Karłá piątego. Dom Szwabskich Kxiążąth nie podleyßy/z kthorego też wiele Czesárzow wychodziło Rzymskich/ Woiewoda Ryński ktory też iest iednym Kurfierstem/ krolestwo Czeskie/ Kxięstwo Burgundijskie/ći też w gornych Niemczách siedzą. Kxiążętá dolnych niemczow zasię są/Kxiążę Sáskie Curfierst Kxiążę Pomorskie/ Kxiążę Brunswiczkie/ drudzy też chczą mieć Kxiążę Pruskie knim. Marßałcy z Brandeburku/Kxiążę Witemberskie Monteńskie/ Gleweńskie/ Gelreńskie/ Badeńskie/Wormackie/ y innych wiele w Niemieczkich kráioch Kxiążąt pánuie. Grábiowie zasię ktore oni zową Grofy/ Landgraf Heski/ Grof z Swarcemburku to iest z czarnego miástá. Morsateński/ Swateński/ Cilicijski/ Thyrolski/y innych wiele. Takież y innych Hercykow tá ziemiá dosić ma okrom Cesarzskiego Páństwá/ á z tey obfitosci ludu y skarbow przichodzili ku dziwnym przygodam w swey ziemi/ iáko w Helweciey/ktore zowiemy Szwańczáry/ tám dla okrutnosci pánow zwierzchnich / zmowiwßy sie pospolity lud/wybili swe pány wßytki/á miedy sobą sprawcze wybráli/ktore zową Magistratus/czo rzecz pospolithą spráwuią według sposobu swego aż do tego czásu/á posłußni są káżdego kto ym pieniądze dawa/bo wßytko służebni/ á ći są walecznieyßy miedzy Niemieckim národem zwłaßcza pießym. Pothrzebowáło by thu wypisánia miast ktore są wielkie/ máiąc skłády bogáte/rzemieśniki misterne/ tak nád morzem iáko we srzodku/ wßákże ich nieczo nápiße przy Kozmographiey.

O Hiszpaniey.

Rzeczona iest tym imienim Hiszpania/od Hi
spalis miástá ktore dzis zową Sibilia w Betyce. Rzeczoná też
Hiberia od Hiberu rzeki/ ktorá przez nie miernie idzie. Rzeczoná też He
sperią/od Hesperá krolá/ktorego był brat Attlánt z támtąd wypędził/
ktory potym pánował we Włoszech. Tá ziemiá záśiádłá wielką częsć
Europy/ á leży miedzy Afryką á Gallią/zámyka sie od południá y od
wschodu słońcá morzem Mediterańskim albo Herculesowym/á od za-
chodu wielkiem morzem ktore zowiemy Attlanticum/ á od połnoczy y
wschodu słońcá gorámi/ktore zowiemy Pirenei. Iest ze wszytkim do
statkiem/obfita y vrodzayna/ złotá/ srzebrá/szat/kámienia drogiego w
sobie dosyć máiąc. Mierna w cieple w zimnie/w rzekách y w deszczu/
tylko wiatr pomorski ná czás iey przekaża. W tey ziemi wiele też czu
dzeo narodu iest rozplodzoneo/bo tám byli dłno vandali Gotti (z ktorich
poszedł dzisieyszy Cesarz Kárzeł piąty) Włochowie/Saraceni/Máuro
wie albo Murzynowie ktore ieszcze y dzis widamy/zwłaszczá w Grána-
cie. Rozdzieloná iest Hiszpánia ná trzy częsci/iedná Taraconensis w
ktorey ty miástá są známienithe/Palantia/ Numancia albo Soria/ y
innych wiele. Betykę y Lusitánią dzieli rzeká Anas. W Betice miá
stá zácne/Corduba/Hiszpalis obie nád morzem/y wiele innych.
W Lusitaniey albo w Portugaliey miásto wielkie Emericá albo Lissibo
ná od Vlixessa niegdy zákożoná/nád wielkiem morzem v słupow Her
kulessowych. Dzielą też Hiszpánią ná pięcioro krolestwo/drudzy ná
siedmioro. Jedno krolestwo Castelle/ Drugie Aragońskie/ Portugal-
skie/Nauare y Granate/ Y ti wyspy ná wielkim morzu/ktore krol Por
tugalski Emanuel nálazł/przezwane są nową Hiszpánią ná zachod
słońcá/áż do wielkiego wyspu morskiego rzeczonego Americá.
Obyczay ludu Hiszpáńskiego iest ten. Zony gospodárstwá domowe-
go pátrzą/wszelkich pożytkow/Sami mężowie zbroią á łupem żywą/
w męstwie sie kocháią/ná taką sie czerstwość wydáwáią: aby sie strzále

albo pociskowi

Sibilia.
Hiberia.
Hesperia.
Pirenei.
Vandali.
Gotti.
Mauri.
Saraceni.
Taracon.
Belica.
Lusitania.
Lisibona.
Odzial kro
lestw.
Castella.
Aragonia.
Portugalia.
Nawara.
Granata.

albo pociſkowi vmknął / w ßáciech á w zbroiach barzo ſie kocháią / ná głod/zimno y ná iną nędzę ſą barzo cirpliwi / goſcie barzo radzi przyimuią / Ciáło ſwe moczem człowieczym omywáią zá iedno lekarſtwo / Zelázo nalepße thák przyprawuią / zákopa bláchy żelázne w ziemię / á tám czo ſłábe żelázo rdzá zije iedno drżeń żelázny zoſtánie / z ktorego czynią zbroię / miecze / lance y inne bronie.

O tatarzech.



Scytia rzeczona ieſth od Scyta Herculesſouego ſiná według niektorych / á ieſt dwoiaka / iedná Europicá / w ktorey my wßytcy Sarmáte ſiedzimy / też Litwá y Wáłáßi. Druga Scytia Aziatica / to ieſth / narod wßytek Tátárski pułnoczny y wſchodny / rozdziela nas od nich rzeká Tánáis / to ieſt Wołgá.

Scytowie Aziey / rozmaicie rozpłodzeni ſą / zową iedny Táuroſcyte ktorzy przy gorze Taurum mießkáią. Agatyrſi / ktorzy máią wßytko ſpołu / tak żony iáko żywnoſci / ći nigdziey nie ieżdzą. Eſsedones / ktorzi rodzice ſwe iedzą miáſto pogrzebu koßtownego. Maſsagethe / ći też nieprzyiacielskie ciáłá iedzą / á głowy ich ná namiothy wykłádáią miáſto

ſtraży.

straży. Giorgiani ktorzy blisko Ormian mieszkáią/ Nomades/ Alani/ Circe/ Mongalowie z ktorych byl on walecżny Krol Canguista iáko drugi Allexender. Rzeczeni są Tátárowie od rzeki Tártár/ ci są przychodniowie do nas Sarmátow/ ktore zowiemy Kremsy/ Kierkelsky/ Maukopscy/ Bilágrobscy/ Przekopscży/ Oczákowscy y ci ktorzy około wielkiego ieziorá w polách mieszkáią/ ktore zowiemy Paus Meotis/ Ci wszytcy lupem á kotrostwem żywą/ ále tu sie rzecż toczy około práwych Tátároch Mongaloch z Azicy wielkiey/ o ktorych zacznych dzieioch wiele Historykowie pisali/ iż ci przez moc á przez spráwe swoie wiele swiátá z pochwałą swoią rozszerzyli/ posiádáiąc czudze krolestwá/ zkąd wszytkiemu swiátu ku sławie przyszli/ nicz własnego krom żony á ssáble máią/ nic nie poczynáią czoby stráćić mieli/ pieniędzy żadnych/ złotha ani srzebrá nie znáią/ tylko frymarki swe potrzeby oprawiáią. Abo wiem gdzie w powadze złoto: tám chćiwosć mienia/ á gdzie chćiwosć: tám łákomstwo/ gdzie łákomstwo: tám zdrádá/ bo wiecz thákie łáczno zá pieniądze zdziáłáć/ nic nad sławę y nich drosszego niemáss/ ych grubemu przyrodzeniu wielcim natura dałá/ naprzod zá ieden dziw Justinus pisze/ iż iáko oni będąc grubi/ bez náuk/ nieznáią złosci/ ták Grekowie z náuk wielkich pełni byli wszelkich zbytkow/ gdzieby to inny narod miał w sobie táką miernosć á cirpliwosć iáko oni/ nie tylko ziemiá ale y niebo kocháliby sie w tákich ludziech. Nigdi ich nie zwalczono/ oni zwalczyli/ Azią długo spráwowáli/ Dáriusá z Scythicy wygnáli/ Cirusá wielkiego zábili/ Allexendrá wielkiego/ Nethmánà Zopirioná y z woysk porázili. Bactriańskie y Partskie krolestwo záłożyli/ czudzego narodu nigdy miedzy sie nie puscili/ á swoim iakmiarz (okrom Grekow á Indow) wszytke Azią osádzili. Thurcy/ Parti/ Persowie/ Węgrowie/ Francuzowie albo Sicambri z ich narodu posli. Egipskiemu krolowi tráfna odpowiedz dáli/ gdy ym sobie kazał dań dáwać/ Dziwnie my sie thák bogátemu pánu/ od nas vbogich skárbow chcze nábywáć/ gdzie ich nigdy niebywa/ słusznicy by nam vbogim od wielkiego pánà ich nábyć/ á iáko chces do nas przyiechác: fromotá pánu wielkiemu do vbogich iezdzić/ słusznicy iż my do ciebie przyiedziem/ Nizli sie Krol nágotował: vprzedzili go/ porazili y wygnáli z Afryki. Marsá chwałą zá Bogá/ zá boginią Weste/ Słońce Miesiąc y ogień w wielkiey poczliwosci

Odpowiedz.

Veſta.

liwosci máią / á Chámá wielkiego Cesárzá zá swiethego máią / czćią y wielbią / kiedi vmrze / wiele sie ich pozábia dla niego y dobytká poscináią / takież żone y náwiernieysze slugi poscináią y z nim zchowaią / aby miał slugi ná onym swiecie. Kto nawiecey krwie rozleie: ten go nawiecey miłował / pogrzeb iego / wywnątrzywszy wypłoczą ielitá y żołądek: włożą to záśie weń / nakładszy woniáiącego ziela rozmaitego / wożą go do Krolow / starost y innych aby sie go pospolity człowiek dotykał / potym go w ziemi zchowáią.

O Amazońskich niewiastach Tatarskich zonach.



JEst wątpienie komu / by ty dary a dzieie rycerskie známienite wiecey przypisowáć / iesthli mężom czy niewiástam ich / abowiem ony známienite dzieie po sobie zostáwiły ná swiecie w rycerskich rzeczách. Jednego czásu / prze nieiáką niezgodę byli wypę-

dzeni z woyská Tátarskiego dwá młodzieńcy Plinos y Solopitus: záć
ni/ wywiedli z sobą młodzieńczow niemáło/ położyli sie ná gránici Ká-
pádociey nád rzeką Termodontá/ y opánowáli polá Temiscirios z Gre-
ki o gránice/ z ktorych náieżdżáli inne Krolestwá/ Zebráli sie byli po-
stronni ludzie ná nie wszytcy pobili ie do końcá. Zony ich bacząc na sie
dwoy vcisk / wygnánie z oyczyzny y poráżenie mężow / wzięły ná sie
zbroie mężow/ łuki/ száble/ broniły onego kráiu ták dobrze iż thám sobie
rozprzestrzeniły y záłożyli krolestwo: aby rodzay ich niezáginął/ chowáły
sie pierwey z postronnemi ludzmi/ á potym z swemi pásterzmi raz wrok
gdzie iestli sie sin vrodził: zábili go/ á iestli dziewká vczyli ią/ nie pisáć ani
kądziele prząść/ ale ryczyrskiem rzeczam/ ktorym palili práwe piersi aby
vschły by łukowi nieprzekazały ku strzelaniu/ a stąd máią być wezwáne
Mammázones á nie Amazones od piersi przyprawnych / bo mamme
pierszi po greczku. A gdy sie im ná wszythkiem fortunnie wodziło/ dwie
krolewnie miedzy sobą wybráli/ Martesią y Lampede / thy powiádáli z
Bogá Marsá sie vrodzić/ ktoremu czyniły ofiáry iáko y Tátárzy. Po-
tym posiedli wielką część Aziey y Europy. Ony záłożyły wielkie miá-
sto w Greciey Efesum/ y wiele innych miasth / wrociły sie z plonem do
ziemie/ drugie tam ku obronie zostáły z Martesią/ ale po ich viechániu/
zebrawszy sie lud pospolity milczkiem zábili Krolową Martesią y woy-
sko iey poráźili. Na iey miestce Ortigia weszłá nad przyrodzenie żeń-
skie waleczna/ chowáiąc sie w dziewiczym stanie státecznie/ powetowa-
łá sie siostry swey. Ale Hercules Grecki/ zmowiwszy sie z towárzistwem
nieodpowiednie przyszedł na nie przez wieści do ich kráiu/ iedny pobili/
drugie pobrali ze wszytkim domostwem/ Ortigia gdy wzwiedziáłá: żá-
lowáłá siestrzyczek swych / posłáłá z wielką żáłobą do krolá Sogiella
Tatarskiego/ aby sie pomścił krwie swoiey niewinney nád Greki/ bo iestli
tego nieuczyniß/ iuż Grekom odtworzymy drogę do wszytkiey Aziey.
Zebrawszy sie Sogiełło przeciw Grekom niezwiodł bitwy z nimi dla nie
ktorey zgody iedno sámy Amazony: ale poráżony były/ á ták ná ostat-
ku vcieczkę miáły do woyská Tátarskiego. Po Ortygiey byłá Pente-
silea ktorá dokázowáłá w Trogiey iakom o niey pisał. Mieszkáły przed-
sie w swym kráiu aż do krolowey Talestris albo Minithia / ktora byłá
przyiecháłá do Allexendra wielkiego ze trzemi sty pánien wezbroi / pro-
szącz aby

ios
olopitus
rmodota
ka
rtezia za-
a/
igia
iello krol
Pentesilea
Talestris

ßąc aby z niego poczęłá siná. Alexender nadziwowawßy sie i y poczęło wi y sámey/ zá dwanáście dni ią odprawił/ skąd miáłá pokoy od niego. Potym gdy ná nie cięßko przyßło musiáły męże Tátary zasie spoymowáć/ wßákże czo sie swey woley náuczy: kniey sie záwżdy ciągnie. Jednego czásu z długich á dalekich walek Thátárskich/ nie było ich domá przez dziesięć lat/ á żonki ich poczęły sie z pasterzmi chowáć: mniemáiąc by mężowie poginęli/ á gdy przyiecháli mężowie/ niechciáły żony ani pásterzowie swoich pánow znáć/ aż przez przypędzenie á skaranie/ od tego czásu Amazones przestáły woiowáć/ kiedy ym rogow mężowie vtárli.

O Kroloch tureczkich.

LAta od narodzenia Krystusa 860. Czasu Albrechtá Cesárzá z domu Rákuskiego/ gdy Persowie z Sáraczeny walczili/ prosili Persowie o pomoc Tatarow iáko przyrodzonych/ ktorzy gdy przyßli do Aziey zá morzá Kaspińskie/ od gor kthore zową Cancassi/ spodobáło sie im tham mießkánie/ weßli w zakon Sáráceński y przyięli z nimi wiarę ktorą ym był dał Machomet y vstáwił/ á ták trwáli pod spráwą Sáraceńską aż do Lata 1300. Gdy Othomanus prostego narodu człowiek był dla niektorego wystepku precz wygnan známiotow Tatarskich/ zebrawßy łotrosthwá wiele: iąk zbijáć ná morzu/ nie tylko krześciánom ale y swoim ßkody czi-



Otomomanus

nił/ ták aż sobie wiele miasth y krain podmánił w wielkiey Aziey. Oni pierwszy Turci vsłyszáwszy o iego fortunie przystáli kniemu niektorzy/ abowiem też sámi z sobą mieli rostyrki á kłopoty/ będąc pod czudzą sprawą/ wybráli sobie zá Krolá Othomana/ ktory widząc iż k niemu wielki lud przystawa: przyiął z nimi wiárę Sáraceńską od Machmethá vstawioną/ aby tym więcey ludzi ksobie przyciągnął/ á tak gdy posiádáli Trácią/ wezwáni są od Trakow Truci/ przesádziwszy dwie słowce/ tedy Turcy. Drudzi piszą iż od Teucrow zową ie Turki/ abowiem Teucrowie byli w Trogiey tego czásu gdy z Greki walczyli. Ale przeciw themu Siluius pisze powiadaiąc/ iż Teucri byli Włoszy z Crethy wyspu/ á ci Rzym napirwey zásádzili z potomki páná swego Eneasza/ ktorzy byli z Troiey vciekli. Ale iákokolwiek iest/ tedy są Turci práwi Tátárowie y ieden ięzyk máią/ tákże y Persowie/ Medi/ Parti/ Amazones/ Węgrzi z tego narodu byli. Latá 1328.

Po wykonaniu lat (Omotámanus) 28. vmarł/ wybran sin iego Orcanes ná krolestwo Tureczkie/ ktory napirwey do Europy drogę przenálazł woiować/ á czynił wielkie szkody w Greciey. Ten też wziął miásto wielkie w Capadociey Sebastiá rzeczone/ zostawił po sobie siná Amuráta.

Orcanes
esca miasto

Lata od narodzenia Bożego. 1373.

Amurates

AMurat sin Orcanow/ Helespontu y Caliopolá dobył/ á gdy do Adrinopolá ciągnął/ Lasarz przodek Despotow Serbskie y Bulgarskie Kxiążę/ záiechał mu z swym ludem/ y potkáli sie obá/ tám go swą ręką zabił Lazarz/ aczkolwiek thez od niego był sam ránion. Poraziwszy go: zá długą chwilę mieli ty krainy pokoy od Turkow/ Słowieńskie y Węgierskie. Zostawił po sobie siny/ Bayżetá/ Machmetá y Moiżeszá.

Lata od narodzenia Bożego. 1395.

Baizet

BAizet krol Turecki nad przodki swe fortunnieyszy/ ten wiele krolestw krzesciáńskich pobrał/ Tracią/ Tessalią/ Macedonią/ Focidem/ Boecią/ Atthicam wziął/ Misos/ Illiricos/

Triballos



Triballos náieżdżał / około Konstantinopolá wszytko pobrał / gdzie iuż mieszczánie z swoim pánem wątpili bárzo / á by był Bog nieprzepuścił Thamerlaná Tatarskiego: wziął by był Konsthantinopole y z wyspy przyległemi na ten czás. Then Thamerlanes był posłan od Chámá wielkiego Tatarskiego Cesarzá do Aziey ná zdobiwánie żiwności / ktory nálazł Baizetha á on wiele krain y miast posiadł / thák w Syriey / w Assiriey iako w Mezopotámiey / począł pálić / bráć / posiadáć ty wszytki krainy / y Dámászek miasto známienite spalił w Syriey. Báizet ktory sie iuż gothował oblec Konstantinopolim gdy vsłyszał / zebrał wielki lud ciągnął przeciw iemu do Natoły / á gdy sie tam podkáli / poraził Báyzetowi trzystha tysiąc ludu / sámego poimawszy wsádził go w żelazną kładkę y nosił przed woyskiem vkázuiąc iego poddanym / y ponim ná koń wsiadał miasto ławki ná wielkie iego wzgardzenie / á było tego przez dwie lecie aż vmarł w oney klatce. Sinowie iego bacząc nie fortunę oyczowską: rozbiegli sie y przyszli w moc Grecką do Thraciey / wszakże potym Calapinus wypuszczon / á Mustafa przy Cesarzu Konstantinopolskim zostawił.

Calapinus Krol Tureczki / przeciw kthoremu

Sigmunt Cesarz Krol Węgierski zebrał woysko ale porażon v Adrinopola / a to przez złą spráwę swoię / abowiem Franczuzowie chcieli być przodkiem / Węgrzy tákież / także sobie nie życzyli y stracili bitwę. Calapinus

Orcanes wtory / sin Calepinow młodzieńczyk

został Krolem Tureckim / kthoremu wneth MOizesz strij oyczow państwo y z drowiem wydárł / ktory też niemáiąc sinow / po sobie vsthawił Machometa brata sina Amurata pierwego na swym mieyscu. Orcanes i Moizes

Machomet Krol Tureczki niemnieyszey fortu-

ny od innych / ale okutnieyszy. Ten wiele krzescianom w Aziey y w Europie pobrał pastwa / Wáláchy poraził y w niewolą przypędził / zostáwił po sobie sina Amuratá. Ma home



AMurath Krol Tureczki /

ktory był w Aziey/ gdy vsłyszał o oyczowey śmierći iechał do Tráciey/ ale mu Cesarz Konstantinopolski bronił páństwá / chcząc Mustafę Baiżetowego siná ná iego mieystce wsádzić/ wszakże poraził Mustafę y zabił. Ten to Amurat wziął Grekom Tessalonikę miásto znamienite/ Etolią/ Epirum/ Serby y Dalmaty náieżdżał/ ale Georius Despoth Raczkie albo Serbskie Kxiążę chcząc od ni go pokoy mieć / wszedł z nim w krewnosc/ dał mu dziewkę swoię za żonę: aczkolwiek miał innych dosić. Niepomogło tho Amuratowi/ obległ mu zamek Smederow / kthorego dobył/ siná iego wziął z skarby wielkiemi/ á sam Despot vciekł z żoną do Węgier prosząc o pomoc. Ná ten czas Jan z Huniadá był opiekunem Węgierskiey ziemie/ ktory zebrawszy lud wielki/ odiął wilkowi owce á sam ie poiadł/ wypłoszywszy Turki: sam zamki y miasthá pobrał / á niewrocił z dobrą wolą / aż gdy byli Thurczy porazili v Varny Krolá Polskiego y Węgierskiego Władzisłáwá/ w then czas był Jan z Hunyadá vciekł do Despotá ná zamek/ Pamiętał dobrze Despot pierwszą krzywdę/ poimał Hunyadá á nie puścił aż mu zamki iego wrocił. (ku pirwszemu rzecz) Amurat maiąc szurzego w więzieniu/ prosiłá żoná za brathem o łáskę (bo słyszáłá iż mu oczy kazał wyzżeć) aby mu tego nieczinił: mowiąc/ Wszak go masz w ręku możesz z nim czynić czo chcesz/ on pothim posłał aby mu dano pokoy/ ale nie wczás. A gdy sie zas zgodził Despot z Hunyadem/ zebrali sie przeciw Amurathowi z Krolem nowym Władzisławem/ ktorego gdy porazili wrocili Bayszę zá slepego siná Despotowego/ pothym nie szczęsliwie z nim bitwę Władzisław zwiodł po przymierzu/ v Varny tam zginął z wielkoscią Polakow / y inego ludu pospolitego/ iakom o tym szerzey przy kronice Węgierskiey pisał. Panował lath 44. z niefortuną krzesciańską / zosthawił po sobie siná Machometá nad sie ieszcze okrutnieyszego.

Lata od narodzenia Bożego. 1450.

Machomet

Machomet

MAchomet wtory krol Turecki bedac mło-
dych lat opiekał sie im Calibascha do 24 lat/ ten brátá swego kto
ry ieszcze był w pieluchach vdawił/ áby sam pánował/ á sam Amuráth
ociec w zákon wstąpił/ áby stą fortuną vmárł ktora sie mu wodziłá/ nie
mnieyszey fortuny syná zostáwił/ ktory opánowawszy wszytkę Trácią/
obległ Konstántinopol: wodą y ziemią/ wieże nád miástem zdziáławszy
ktore przewyższáły mury/ ze wszystkich sie stron zásádził/ groble/ szańce/
mosty podziáłał/ wozny wołał po woyskach/ iesli im Bog da dopomoc
miásto wziąć/ wszystki skárby Rycerzom rozda. Cesarz Konstántin Pa
trologus ácz miał ludu dosyć ále nie zwykłego á boiázliwego/ posłał do
Láćinnikow/ to iest do Rzymskich pánow/ prze Bog prosząc o rátunk/
oni tego máło ważyli/ ieszcze snadz drudzy rádzi byli//gdy żadney pomo
cy mieć nie mogli/ rospaczáli bárzo wzdycháiąc ku pánu Bogu/ Boze
vmęczenia po miescie nosząc miásto chorągwi/ ludzi iáko mogło być szy
kowáli. Gdy sie Turcy spráwili nápirwey vstháwili pośćić cáły dzień áż
do nocy/ potym w nocy ziadszy po trosze żegnáli sie swym obyczáiem/ o-
błápiáiąc ieden drugiego/ iákoby sie iuż nie mieli widzieć/ Názáiutrz przi
puśćili k szturmu/ odbito ie prętko/ názáiutrz cáły dzień szturmowáli áż
do nocy/ żadney szkody im nie vczynili/ gdzie Turkow wiele zbito/ odpo-
czywáli Turcy kilko dni/ áż gdy zásię wieże drzewiáne przythoczyli pod
miásto/ s ktorych wielką szkodę czynili w ludziech/ ránion Teofil Patro
logus Grek/ y Jan Słowak Dalmata/ ná ktorych wszytká obroná za
lezáłá/ Poczęli iuż Grekowie przygrodek od morza puszczáć/ á do miá-
stá sie ćisnęli bronić/ tám w fortce Cesarz vgniecion y vmárł/ Lud po-
spolity iáko rzemieśnicy/ niewiásty/ wlawszy ná mury mieyskie/ bronili
kámienmi do kilká dni/ Thurcy obaczywszy iż obroná mdleie á słábieie/
tym mocniey dobywáli/ áż gdy głosem niewiásty ięły nárzekáć/ płákáć/
Turcy z drábinkámi rzućili sie/ przez mury ze wszystkich stron lezli/ lud
od máłych do wielkich posiekli/ kościoły połupili/ swiąthośći nie vććili/ y
wiele rzeczy przećiw Bogu czynili/ ktore wstyd y grzech broni pisać álbo
mowić. W sześći dziesiąth dni od oblężenia miástho wzięli Turcy latha
1452. miesiącá Sierpniá. Po tey fortunney spráwie Máchomet
ták był schárdział/ áż iuż był vmienił wszystkę Europę wziąć zá rok/ ále

Konstantino pole wzięto

to pan Bog ina

to pan Bog ináczey odmienił/ bo wziął ßpátnie w czápkę gdy dobywał Biłágrodu w Węgrzech/ gdzie wziął wielką ßkodę ná ludziech/ y sam ránion od krzyżakow/ ktorzy byli s Kápistranem w Węgrzech/ Ten też Máchomet Hidrunt we Włoßech wziął. Vmárł ten okrutnik 48. zostáwiwßy syná Baizeta.

et wtory

BAizet wtory/ zabiwßy brata swego zillaba wybran iesth ná Cesárstwo Tureckie.

Ale go minęká oicowska forthuna/ ábowiem go ták hániebnie Zołdan Alka irski poráził/ áż wßyscy iańcárowie ná miescu zostáli/ od kthorego czásu nigdy thák Turká nie porážono/ miał Zołdan ludzi służebne w ten czás ktore zwano Mamaluchi/ Włoski narod/ ći sie mężnie s Turki bili/ tego też to Baizeta Stefan Despot poráził w Bosnie/ y Matiaß Krol Węgierski dwá zamki pod nim wziął Yaycá á Schabaciec/ wßákże przez niedbáłość Wenethow Modon miásto ná morzu wziął/ látá 1510.

lim

SElimbek Baizetow syn ten zabił zołdana Alkairskiego/ Egipt wziął/ s Perskim krolem Zofim zwiodł bitwę/ ále ná niey stráćił/ bo od Hussa Kassana Tátárzyná porażon.

Lata od narodzenia pańskiego. 1519.

Soleyman

ZElimow syn Soleiman Cesarzem Thureckim został/ tegoż roku od Zofiego krolá Perskiego porážon/ ßczego byli strwożeni iego ludzie ták bárzo áż chcieli inego wybráć Cesarzá/ ále im przyrzekł Race/ to iest Serwią/ Bulgárią y Bosnę przyyechawßy wziąć/ przeto go ießcze záchowáli/ czego dokazał iż y Rodys wziął/ y krolá Lodwigá poráził/ w Węgrzech wiele pobrał/ Tátáry zhołdował/ iákom ná swych mieyscach o tym pisał.

O Walaszech.

WAłaska ziemia rozmaity narod zawżdy w sobie miáłá á odmienny/ iáko y Węgrowie. Vałaßy są przychodniowie z włoh

dniowie z Vłoch do tego kráiu gdzie dzis mieszkáią/ tym obyczáiem iáko Silwius pisze. Zá Cesarzá Traiana/ gdy Dacy álbo Gethe nie byli posłuszni Rzymián/ posłáli Rzymianie s Flakusem trzydzieści tysiąc ludu prostego/ áby tam osiadáli/ oráli/ siali/ dobytki pasli/ á żywności do woyská (ktore tám záwżdy legáło dla Sarmatow y Tátárow) dodawáli Gety y Daki wypędziwszy/ tákże tu osiedli/ á od Flakusa wezwáni Vłaszy/ ále to Silwius pisze nie chcąc łżyć narodu swego włoskiego.

¶ Váłászy z włoch poszli tym obyczáiem/ Był w Rzymie ten obyczay á snadz ieszcze y dzis ták/ iż złoczyńcow nie trácono/ ále zá morze sykano/ á tu nawięcey gdzie przekop/ bo y tu Owidius był posłan poetá zacny/ dla rozmáitych robot/ posługi y walek/ ábowiem miewáli thu co czynić s Párty/ Tátáry/ Sármáty/ iáko o tym pisze thenże Owidius zá ieden dziw do Rzymá/ iż są tháki narod co áni smierći áni Rzymskiey mocy namniey sie nie boią/ á gdy tych złoczyńcow wiele násłáli/ pásli stádá y dobytki Rzymskie/ mosth murowáli ná dunáiu/ rzekę Dniestr ná inne mieysce przekopáli/ y ine posługi dziáłáli/ á gdy sie rozmnożyli/ wybráli sobie woiewodę/ Getas/ Dakos/ Zaz'ges wypędzili/ y iny narod/ á sami tám osiedli nád Dunáiem/ máiąc ieszcze y dzis obyczáie y mowę Vłoskie/ iedno nieco odmienili/ Są w sobie dzis rozdzieleni y rozerwáni/ zową iedny Dragule/ drugie Besserabi/ drugie Multany/ Węgrzy ie piszą Hunni/ Dzierżał ich krol Węgierski część/ ktora przysłuszszáłá ku Siedmigrockiey ziemi/ Drugą część dzierżą Thurcy nadolną ziemię/ ktore zowiemy Multany/ tha sie sciąga do Kiliey y do Bilagrodu áż do morzá Pontskiego gdzie Dunay wpada/ Trzecia część gorna/ kthorą dzierży Voiewodá gdzie Socáwa/ Sroká/ Choćin/ y ine miástá/ Besserabi álbo Basternowie/ ći są co kozy po gorach pásą/ wszákże od Rusi y Połowcow nigdy pokoiá nie mieli poki sie nie pokrzćili.

Ouidius

O Węgierskim krolestwie

Kronika krotce zebrana wszytkich krolow ich.

JAko iest wiek pirwszy plaga powodzi skara
ny od Boga/prze ludzkie występki/iest rzecz tym wiádoma/ktorzy
dowcipem swym obaczáią álbo sie dowiáduią/przemiennosći przeszłych
czásow/ Od Noego tedy synow/może potomki dzisieysze znáczyć.
Wegrzy swoie przodki w swey kronice kładą w Pánnoniey/ od Banno
na/ktory był z rodu Sema synà Noego/ od Mezee potomkow á s sy-
now Aramei/ Ten tedy Bannon s przodkow swych/ktorzy byli rozesłá
ni od Noego ná wszytki czesći swiátá/pánował s swemi potomki w tim
kráiu nád Dunáiem/á od swego imienia zwano po Greeku Peonia/
potym Łácinniey wezwáli Pannonia/było od potopu swiátá 155. lat.

Potym lata 1796. od potopu.

DArius Hidaspisow sin zayrzał Pannonom
wolnosći/posłał ná nie Megabiza swego Hetmánà/ktory ie prze
niewolił służyć/wszákże sie stego wyłamáli.

Lata od potopu 1932.

DMintas Macedoński Krol/ zebrał na nie
woysko/ále porážon od nich/ gdzie im musiał dáni dawáć/ á w
zakłádzie synà Filipá dał/ tey bitwy chciał sie pomścić Perdikas/ ále iest
przemożon/ y sam w wieźnie wszedł.

Lata od potopu 1946.

BArdilus kniaże s Pannoniey shardział był
s swey fortuny/ciągnął z woyskiem do Macedoniey/ gdzie thám
nálazł Filipá z gotowemi vfy/porážon od Filipá.

Lata Alexendra wielkiego panowania.

LAgarus s Pannoniey aby sie zasłużył Ale-
xendrowi wielkiemu/posłał mu ná pomoc ludzi przeciw Dariuso
wi Arsamowemu synowi/ támże od Alexendrá wielkiey wolnosći nábyl
li/ gdzie potym Silla Rzimski/chciał ie ku posłuszeństwu przyciągnąć
przemożon od nich. Poty Vegierska ziemiá wolność miáłá.

AVgustus Oktawianus panem wszytkiego swiátá będąc / przyszli mu też y Vegrzy w dzierżenie/ á od thego czásu byli w dzierżeniu pod Rzymską mocą/ áż do Konstantiná wiel-

Lata od narodzenia Bożego. 336. (kiego.

WAndalowie baczac iż rożnica powsthawa miedzy pany Rzymskiemi/ osiedli Vegierską ziemię z przyzwolenim Konstantina Cesarzá/ wypędziwszy pirwsze węgry/ trzymáli ią przez 40 lat/ktore potym Gottowie wyćisneli áż poszli do Hiszpániey.

Lata od narodzenia Bożego. 382.

GOti za Theudoziusa wypędziwszy Wandaly/sámi Vegierską ziemię osiedli/ wziąwszy przymierze z Gracianem Cesarzem. Gotti

Lata od narodzenia Kristusa 401.

HVnni narod Tatarski s polnocnych krain á ze wschodu słońcá/z wielkością ludzi/ y z żonámi y z dziećmi do Pánnoniey przyszli/ktorą dzis zową od Hunnow Vhrzi/á od Vhrow Vegierską ziemią. Hunni

¶ Narod tych ludzi krotce powiem (iáko w ich kronice stoi) Gotti ktorzy przyszli w poczcie wielkim z wyspy morskiey Scandawiey polnocnego morzá/wyćisnąwszy násze przodki Rusaki ál bo Bulgary spol miedzy rzekámi Dnieprem á Volham ná thę stronę ku wisle/sámi w tych polach osiedli (ktorych pol iest blisko dwu set mil) kriążę Gotskie Idantirsus/widział w swoim woysce pod namioty wiele cudnych białych głow/ kthore sie nierządnie chowáły/wypędził ie precz z namiothow/ ony chodząc po pustyniach/ ieli sie snimi chowác bogowie lesni/ktore zwano Fáunus y Satyrus/ ták iż sie s nich wiele ludu prętko nápłodziło/ Ony niewiásty pamiętáiąc iż ie dla cudnosci z namiotow wypędzono/tákże/kiedy sie ktorey dziecię vrodziło/przerysowáłá mu twarz we czworę/iżby sie szpetne á strászliwe dziecię zdáło/ thákże wszytki czyniły/á stąd sie tego ludu ták szpátnego á strászliwego wiele na Narod Hunnow Idantirsus Faunus Satirus

 płodziło/ po-

płodziło/pothym tráfiło sie iednemu s nich zágonic sie zá ieleniem przez
lha rzeka rzekę Wolhę po łáćinie Tanáis/iż przyszedł w ty polá gdzie byli Gotto-
wie/spodobáło mu sie mieysce/ Potym náwrociwszy sie do swoich/ po-
wiádał im o roskosznych polach/gdzie sie tám potym s swych miesc ru-
szyli z wielkoscią ludzi/y ony polá osiedli/ tám pobywszy nieco/nie mogli
dobrey żywnośći mieć/ posláli posły lepszey ziemie ku żywnosci szukaiąc/
nálezli Węgierską ziemię nád inc obfitą/ do ktorey sie przybráli ze wszy
tkim domostwem/ Gottowie wten czás byli w Węgierskiey ziemi/ ba-
cząc lud strászliwy/okrutny/wielki/ żywothá nizac nieważąc/ vciekli z
Węgier przed nimi/tákże osiedli Węgierską ziemię z kxiążęciem swym
wa wodz/ Kewa/zá Cesarzá Gráciana/á zwano ie Hunni od rzeki/ktorą zwano
Hunna/blisko morza lodowátego. Będąc iuż w Węgrzech zebráli ná
nna rzeka. nię Rzymiánie woysko/ktore porázili y z Máceinem z Illiriey/y s Te-
acrinus/ trikiem Niemieckim kilo rázow/ ták aż sie im żadny nie mogł oprzeć.
tricus po- Po smierći Kewy/wybráli sobie zá krolá okrutniká wielkiego Attilę/ kto-
ażon ry począł pánowáć látá od Bożego národzenia 428.

Attila pirwszy we-
Attila wale- gierski krol/ktorego Tátá-
czny rzy zwáli Ettelo/mąż mocny/ro
zumu chytrego/ sercá smiáłego/
fortunny/ták sie pisał/Attila sin
Bendecuk Bendecucow/ Niemrotá wielkie
go wnuk/ wychowániec w En-
gáldzie/ z łáski Bożey krol We-
gierski/Medski/Gotski/Dacki/
bicz Boży/ strách swiátá. Przy-
sthały kniemu inne pográniczne
ziemie/ iáko Marcomani/ gdzie
dzis Moráwá/ Catti/ gdzie dzis
Sląsko/ Gepidi/ gdzie dzis Li-
twá/ Swewi/ Szwabowie/



Quádi/Heruli s połnocnych krain ludzie/ Wtárgnął stym ludem do
Niemiec/gdzie wiele miast pobrał y popustoszył/ tákież y wsi/ Przeciw
ktoremu Sigmunt kxiążę s Constánciey z wielkoscią ludzi ciągnął/

Porážon od Attile ná głowę/ á wten czás ty miástá zborzył/ Argentynę/ Lugdun. ¶ Aurelią w Gálliey gdy oblegli/ gdzie był swięty Anianus biskupem/ ktory widząc okrucieństwo nád Krześciány wielkie/ ná mur wszedł/ plunął ná nieprzyaciele/ wnet deszcz bez przestánia szedł/ áż musieli odstąpić/ A gdy do Rzymá przyciągnął dobył miástá/ okrucieństwo nád mieszczány czynił/ tám był swięty Nikazius/ kthory stánąwszy s swoią siostrą we drzwiách koscielnych mowił ku Attili/ Czemu Attila przesláduiesz lud Boży wielkim okrucieństhwem/ gdy sie mieniß Bożym biczem/ czemuß zuchfáłych złych nie karzeß? á pokornym (ktorzić donog vpadaią/ tobie swe státki y gárdłá w moc dáią) czemu nie odpuszczaß? gdyż sam Bog ná pokorne sercá swą łáskę obraca? Pámiethay Atthila żes człowiek/ obácz sie iż nie człowieczeńskie czyniß/ ále iáko smok okrutny ludzi morduieß? Pámietay też iż maß vmrzeć/ á iákoż z zmázánemi rękomá niewinney krwie przed stholec Boży maß iść? Pámietay też iż bez pomsty (dla niewinney krwie) od Bogá nie vydzieß? A wten czás ieden łotr rosciął go száblą w progu/ ktoremu/ ácz odcięta głowá byłá/ á wżdy mowił słowá Boże/ Siostrę iego Euthropią gdy chcieli wziąć (bo byłá cudnego vrodzenia) rzuciłá sie do oczu swemu okrutnikowi/ ták iż mu pálce wráziłá w oczy/ áż mu oczy wyláżły/ mowiąc/ Nie day tego Boże ábych ná kátá pátrzyłá rozlewáczá krwie brátá mego miłego/ tákże ią drugi zábił/ widząc iż oślepiłá iednego.

Słyszac Rzymianie okrucieństwo Attile/ zbieráli sie przeciw iemu proszecy też k sobie ná pomoc Teodoriká krolá Gotskiego/ ták iż zebráli woysko niemáłe przećiw iemu/ nád ktorym woyskiem (á zwłaszczá Włoskim) vczynili Hetmáná Ecciusza/ męża w rycerskich rzeczach biegłego á doswiádszonego/ kthory s Theodorikiem Gotskim krolem ciągnął przeciw iemu. Attila vsłyszawszy o tym/ niemáło sie zlękł/ á zwłaszczá iż Gottowie z Włochy sie złączyli/ bo sie więcey Gottow obawał/ przed tym chciał ie był zwádzić s Cesarzem Rzymskim Válentinianem/ ále nie mogł/ gdy sie woyská podkáł y Attilowy z Ecciusem Rzymskiem Hetmánem á s Teodorikiem krolem Gotskim w Gálliey v Tolozy/ bili sie od wschodu słońcá áż ku nocy/ Attilow lud począł vciekáć á oni ye gonili áż do zamirsku/ zginęło tám z obu stron ludzi dwá kroć sto tysiąc

Sigmunt rażon

S. Anian.

S. Nicasiu

Eutropia na/

Teodorici

Eccius

 miedzy ktore

miedzy ktoremi też zábit Teodoricus Gotski/ Merouëus Francuski kro
lowie/ Torismundus gdy obaczył oycá zábitego Teodoriká/ bez rozmy-
slu lithował oycá/ chciał Attile gonić áż do Węgier/ ále go hámował
Eccius (ták rozumieiąc kiedy Attila zginie/ z Gotti będziem mieć tru-
dnośći dosyć/ bo iuż byli Włoskich krain posiedli niemáło) rádząc mu
áby rychley iechał/ ná oycowski stolec sie w wiązał/ by lud pospołi ty iá-
kiey burzki nie vczynił/ ále zła rádá była Ecciusowá iż Attile do kończá
nie dognáli. Attila słysząc iż go mieli do namiotow gonić/ roskazał swo
im wiernym/ iesliby ktemu przyszło/ áby wnet sciąwszy go/ ogień nápa-
liwszy s siodeł iokowych/ spalili/ by w ręce żywo nieprzyacielom nie przy
szedł. Ale gdy stego nic nie było/ Attila zebrawszy sie z nowu wypustoszył
Włoskie kráiny/ áż y Veneći vciekli przed nim ná morze (bo przed tim
ná ziemi mieszkáli) od tego czásu ieli sie ná morzu budowáć. Gdy do
Rzymá vmyslił ciągnąć/ Leo papież zábieżał mu drogę/ vczynił k nie-
mu rzecz szeroką o mordowánie ludzi Krześciańskich/ y namowił go iż
sie od Rzymá wroćił (ále niechał wilk á pies wziął) Wandalowie kto-
rzy iuż byli w Afryce/ to iest w tych kráioch ktore są ná południe/ przy-
ciągnąwszy do Rzymá z gruntu gi wywroćili/ popalili/ pobili/ pobráli/
cokolwiek tám nálezli/ Attila zborzywszy ine miástá w Gálliey w Niem
cech/ we Włoszech/ przyciągnął do Aqwileyey/ tám trzy láta leżał oko-
ło niey/ á iuż chciał odsthąpić/ ále vyrzał/ áno sie bociani z gniazdem y z
dziećmi z miástá precz wynaszáią/ obaczył iż to nie dármo/ pewnie tám
głod wielki musi być/ stey wezdzby nie odstępuiąc Aquileią wziął/ gdzie
wiele skárbow y inych rzeczy náb.ał/ piąthego roku Attila náwroćił sie
do Węgier/ pokáziwszy ty miástá we Włoszech co nagruntownieysze A-
quileią/ Padwę/ Veronę/ Vincencią/ Brixią/ Cremonę/ Bergam/
Mantuą/ Ferarz/ Emilią/ Rawennę/ Mediolan/ Ticiną/ Pápią/ y
inych wiele/ w Niemcech tám ieszcze więcey y Gálliey/ miedzy ktorymi
gdy v Kolna byli/ tám swiętą Vrsulę z iedennascią tysiąc dziewek zábi
li/ y s Papieżem Ciriakiem/ ktore były z Britanniey/ á iezdziły do Rzy-
má po swięty krzest do papieża Ciriáká/ przyrodzonego swiętey Vrsuli
potym iecháli do Colna náwiedzáć groby trzech krolow y s Papieżem/
tám pobići od Attilinych rycerzow. ¶ Przyechawszy do Węgier A
tila zábił swego brátá/ ktorego zwano Buda/ iż swoim imieniem miá-
sto Sikámbrią

Veneći vciekli/

Aquileia zborona

Vrsula zabita

Colno albo Apina

sto Sikambrią ktore zákożył/kazał zwáć Budá/gdzie dzis Budzyń/A ták niedziw iż wiele krwie rozlano o Budzyń/ gdyż zárázem bráthersk ą krwią był pomazan/ Attila zwoiowawszy Dálmácią/ Illirik/ Macedonią/ Misnę/ Bosnę/ Crowati/ Szwaby/y inne ziemie/ Poiął żonę (ácz miał inych wiele) corę krolá Bactriańskiego z Aziey/ po pracey wielkiey iąk pić wino/ leżąc podle żony w nocy krew mu sie bez miáry z nosa rzućiłá/ktora go zádusiłá gdi vsnął/szczedł s swiátá máiąc lat 120 krolował w Węgrzech lat 44. miał dwu wnuku od synow iuż zmárły h/ieden Chabá drugi Aladarius ktorzy o krolestwa miedzy sobą wal czyli/ ták zniszczeli á vtráćili gárdłá y páństwá/ áż przyszłá koroná Węgierska ná Ostrogoty/ktorzy w niey pánowáli lat 69.

Atila zdec
Chaba
Aladarius
Ostrogoti

Lata od narodzenia Bożego. 526.

LOngobardus Andoinus/ wypędziwszi Ostrogoti pánował w Węgrzech siedm[illegible]scie lat/ Alboinus iego pothomek lath 25. [illegible]ż od Nárseta był wywabion do Włoch przeciw gottom/sthárym Hunnom/ zostáwiwszy Węgierską ziemię przyacielskim obyczáiem/ Awariusowi y z iego potomki/ á sami potym we Włoszech osiedli w Lombardu (od ich wescia ták przezwaney/ w ktorey/ Mediolan/ Plácencia/ Brixia/ Verona/y wiele inych miast iest.



Longobar
Węgrzy r
czeni też A
res

CAcanus Krol Węgierski y Bulgarski/kthory był po Awariusie/ then zmocniwszy sie w Węgrzech/ zebrał woysko ciągnął do włoch pobrał wiele miasth Veneckich y Lombardiyskich/ poráziwszy krola ich Gisylfusa y zábiwszy/ miástho iego Foroinlane ináczey Forliuium obległ/w ktorym obleżeniu było wiele ludzi rycerskich z dostátkiem spiże/ zbroie sthrzelby y inych rzeczy/ byłá też tam y krolowa/z málemi dziećmi y z dziewką swą/ktora gdy vyrzáłá z muru Cacana krasnego mężá gładkiego y surowego/ á on woyská



Caca uus
Gisulfus

swoie ná koniu obiezdzi szykuiecy ie ku szturmu/ posłáłá do niego/ chceli ią poiąc zá żonę/ spuśći mu miásto y wszytko páństwo Gisulfowe áż do rostą synowie/ on roskazał do niey/ iż to chce rad vczynić/ oná vwierzyłá przyyechàłá do niego ná gleycie zá iego slubowániem miásto y dzieći w moc mu dáłá/ nie wiedząc Vegierskiey chytrosci/ on miásto wziął y zborzył/ skárby pobrał/ krolową Romildę ná pal wbił/ dziewkę iey wziął ná swą wolą chciał obroćić/ ále máć iey przed tym (boiecy sie áby iey nie wolał niż krolowey) rozdárłá dwoie kurcząth/ włożyłá iey pod piersi y przywiązáłá/ ták iż gdy sie ono zágrzało smierdziáło/ Cacana gdy od niey smrod záleciał/ wzgardził ią y wszyscy sie ią brzydzili/ kazał ią wypuśćić áby spokoiem szłá do swoich/ á thák byłá záchowana od posromocenia/ syn też Romildy/ choć máły młodzieńczyk/ Grimoaldus zábiwszy w nocy nád sobą strożá/ vciekł ná koniu/ tákći Gizulfus dokończył swego żywotá y z żoną/ ktora sie byłá mogłá obronić/ by nie tho niezbedne ciáło swierzdiące.

milda

imoaldus

Lata od narodzenia pana Kristusa 604.

MAuricius Cesarz Konsthántinopolski Węgierską ziemię wziął pod tym Cacanem/ ktora sie dziwnie kołysáłá y tam y sam w dziwnych przygodach/ będąc w práwie á w mocy Greckiey przez 140 lat.

Lata od narodzenia Bożego. 744.

mus

TRzeci raz Hunni przyszli do Vegier na swoię oyczyznę (s ktorey byli wypędzeni od Gottow á Gepidow/ thák czterzy stá lat) s kxiążęciem swym Almusem/ z wielkością ludzi oboygá pogłowia/ ták iż ich było siedm set tysiąc/ A ná ten czás swatopluh Słowak syn Marotow w Vegrzech pánował s przyzwolenim Cesarskim/ Tátárzy ábo hunni/ położywszy sie w Siedmigrockiey ziemi rozdzielili sie ná siedm vfow á w káżdym mieli swe kxiążę/ á káżdy sobie zámek swoy záłożył (od tego czásu Siedmigrocką ziemią zową) zásthali tám Niemce á Słowakow więcey/ á swoich Czaklow nieco/ ktorzy byli zostáli/ thák czterzy stá lath/ máło co od nich ięzyká omienili/ ći do nich przystáli/ posłáli do Swátopluchá áby im ziemię postąpił/ ácz nie wszitkiey/ áby iaką trochę koni nápáść/ on kazał węzeł ziemie náwięzáć/ tráwy nárwáć/ wody z Dunáiá nábrawszy posłał im/ oni to wdzięcznie

przyąwszy

Przyyąwszy/ posłáli mu zá to koń dobry siodło pozłocone z dekiem/ dzię-
kuiąc mu iż im znáki posłał ich ziemie miástho pieczęći/ posłáli drugi
raz áby iuż puścił im ziemię/ boć sie im bárzo podoba/ ktorąs im przedał
y dármo dał/ ná ktorą spráwiedliwość z dawná máią po swych dziadoh
Swat dowiedziawszy sie iż sie gotuią ku bitwie/ zebrał woysko przećiw-
ko im /ále zwyciężon á zábit/ Tákże od tego czásu weszli trzeći raz Hun
ni do Węgierskiey ziemie (wyganiáiąc dwá kroć nász rod Słowańskie
go ięzyká) w ktorey spokoiem trwáli/ áż do Carolusa wielkiego. Swatopol

Lata od narodzenia pańskiego. 805.

CArolus syn Pipinow Krola Francuskiego Carolus v-
Cesarz Rzymski roskázował Węgrom zwyciężywszy ie z wielką ki
pracą/ s ktoremi miał trudności przez dziesięć lat dosyć/ niż ich zwyciężił

Lata pańskiego 900.

ALmusow wnuk Toxis kxiąże Węgierskie/ Toxis
wybiwszy sie z mocy Rzymskiey wielką szkodę vczynił we Vłoszeh
gdzie tám dziesięć spądow srebrá nábrał/ zostawił syná Gieżę pirwszego
Krześćiániná w węgrzech s. Szczepaná oycá.

Lata od narodzenia syna Bożego 980.

GIeysa syn Toxow Gieysa
ociec s. Szczepana/ stryy
Wazułow á Ladisławá łysego od
bratá Michálá/ będąc kxiążęciem
Węgierskim wzgárdził okrucień-
stwo y obyczáie pogáńskie/ vdał sie
wszythek ná miłosierne vczynki/ y
chuć swą wszytkę obroćił ku Krze-
ściánom/ ktorych iuż ná ten czás
wiele było po rozmáitych stronach
wezwał k sobie duchownych ludzi
Prosząc ich áby go náuczyli wiáry



 skiey/ y stárał

Krześćiáńskiey/ktora byłá ná ten czás nowa/ A gdyż był duchem świe-
tim z osobnej łáski bożey nadchnion/wziął krzest świeti wiári Krześćiáń
skiey/y stárał sie o to iákoby mogł lud swoy gruby/ okrutny ktemu przy
wieść/kośćiołow nábudowawszy áby sie pokrzćili/ Ale Tátárską złośćią
sercá mieli zátwárdziáłe/Tedy iednego czásu przez sen gdy o tym rozmy
słał Anioł mu powiedział/ty prożno masz rzecz poczętą dokonáć/ ábo-
wiem pomázałes sobie ręce krwią Krześćiańską/ okrutnośćią pogáńską
ále rychło masz mieć potomká swego/ktory z gośćiem swoim tę rzecz po
stánowi/ Gieza przecućił dziwuie sie swey nowinie/ rospowie wszytkim
swoie widzenie/szczego byli wszyscy pocieszeni/ świethemu Woyciechowi
(ktory był biskupem w Czechach) thez obiáwił pan Bog áby sie spieszył
do Węgier y vczynił ták/ rychło potym vrodził sie mu syn/ á przez ob-
iáwienie s. Szczepaná dáli mu imię Szczepan/ Swięty Woyciech
z obiáwienia Boskiego przyszedł do Węgier/ okrzćił Szczepaná z opá-
tem/ s Teodatem ktory klasztor záłożywszy dał mu imię po Słowáń-
sku Tata/bo ták Słowacy zwáli s. Woyciecha/iáko oycá/ Gieza pá-
nu Bogu stich dárow niezásłużonych záwżdy dziękował/wiele miłośier
nych vczynkow/ták kośćiołom iáko vbogiem/ nádziáławszy: iuż będąc
w stárym wieku/powoławszy k sobie pánow/syná/żony/ y inych przed-
nieyszych obywátelow/ áby páná Bogá w káżdey rzeczy przed oczymá
mieli/ w ludzkiey krwi sie nieskocháli/ iáko byli zwykli/sąmsiedniem lu-
dziem sie záchowáli/ Prosił thez áby syná iego po iego śmierći zá páná
wybrali/á stym skonał z wielkim płáczem pospolitego ludu látá 997.

Szczepan
Szczon/
Woyciech:
Teodat

Stefan syn Gieze po śmierci oycowskiey v
czynion Kxiążęciem/á dla godnośći stáráli sie wszyscy/áby był ko
ronowan krolewską koroną/posłáli Astricusa do oycá papieżá Bene-
dictá prosząc o koronę s pomáżánim/ná stolec krolewski krolowi nowe
mu krześćiáninowi/á przed tym trzeci dzień/ był thez poseł od Kxiążęciá
Polskiego Mieszká o koronę tákowąsz do Papieżá/ktorą był iuż Papież
nágotował dosyć kosztowną Mieszkowi/ale gdy miał widzenie prz z sen
áby tę koronę posłał Stefanowi do Węgier/ kthorąs nágothował do
Polski/vczynił ták/á stąd ią świętą koroną zową Węgrowie: Gdy A
stricus stą koroną przyechał do Węgier/ powiedział wszytko co sie dziá-
ło/wszyscy sie temu dziwowáli/ á páná Bogá wielbili zá to dobrodziey-
sthwo/ tenże

Astricus poseł

stwo/ tenże poseł przyniosł też sztukę krzyżá swiethego od oycá papieżá krolowi/ miał żonę s. Szczepan ktorą zwano Gieschlá/ s ktorą miał syná Emericá/ tychże cnot y obyczáiow swiętych iáko sam/ iedno iż nie dlugo był ná swiecie. Emericus

CVpan/ brat przyrodny s. Szczepana/ ktori był Kxiążęciem Simigeńskim sprzećiwił sie s. Szczepánowi/ y ná tym był áby szłá zá drugiego męża Gieszka mátká ich/ krolá Szczepaná potáiemnie zábiwszy/ ále krol przez obiawienie s. Marćiná (ktory tám thego kráiu dziedzic) obaczywszy posłał nań swego hethmáná z woyskiem ktorego poimano/ y ná czterzi częśći końmi rostárgano/ y Giule kxiążę Siedmigrockie s páństwá wyrzućił á inszemu dał/ Postánowiwszy krolestwo w pokoiu/ záłożył kosciol w Biłágrodzie gdzie krole koronowano/ thęż y w Budzyniu s. Piotrá y Páwłá. Po smierći swego syná Emerica był thák bárzo smutny aż od żáłośći wpadł w niemoc/ bacząc smierć swoię/ wezwał k sobie pánow y przyrodzonych/ áby Wazul synowiec iego był wybran ná stolec krolewski po smierći iego/ wszyscy rzekli sthań sie/ ále Gieschla żoná iego záchowałá ná swym sercu innego/ Piotrá brátá swego/ y kazáłá potáiemnie Wazolowi wykupić oczy/ ktory był w więzieniu od Stefaná/ prze niektorą płochość młodą/ w Nitry. Gdy sie dowiedział Stefan krol bárzo thego żáłowáł/ kazał ziecháć precz drugim synowcom/ by im tákież nie vdziáłano/ ktorzy byli Byla/ Andrzey y Lawenta/ synowie łysego Ládzisłáwá/ do Polski/ tám gdi byli w Polsce/ krol Miesko dał zá Byłę swoię dziewkę/ ábowiem go w posługach vżywał przećiw Pomorzánom/ á Andrzey z Lawentą vszli do Rusi do drugich przyaciol/ á wtym Stefan vmárł/ ná kthorego grobie wiele sie cudow działo. Wazul opion. Stefan vm

Petr wstąpił na Krolewskie mieysce/ sprawą Giezle siostry/ ktori był w Niemcech v Henriká wtorego Cesarzá wychowan/ stąd więcey miał obyczáiow Niemieckich niż Węgierskich/ á ktemu począł być okrutny/ narodowi Węgierskiemu nie przyaiał/ przeto go wypędzili/ á ná iego mieysce wybráli Abbę. Petr

Abba od siostry s. Szczepana syn/ na Petrowe Abba

 mieysce wzięt/

mieyſce wzięt/ á Petr vciekł do Ceſarzá o pomoc proſząc/ Abba nie czekáiąc Ceſarzá wthárgnął do Rákus vczynił Ceſarzowi wielką ſzkodę/ Ceſarz vczyniwſzy ſyem ná kxiążęthá Niemieckie w Agripinie/ vmyſlił iecháć do Węgier pomſćić ſie ſzkody/ á Petra wſadzić ná kroleſtwo/ Ale w ten czás miał czynić z Gotfredem Lotoriñskim kxiążęciem/ przetho odwlokł/ á w thym Węgrowie poſláli k niemu/ nágradzaiąc mu ſzkodę/ y poddánoſć chowáć/ iedno áby Piotrá okrutnego im nie dawał/ Ceſarz rzekł wſzytko vczynić/ Ale ten Abba/ ieſzcze okrutnieyſzy począł być/ zdrádą pány Węgierskie zábiyał/ oni poſláli do Henriká Ceſarzá żáłuiąc ſie tego nań/ Ceſarz poſłał Petrá z woyskiem ktory im Abbę poráził/ tám że go ſami Węgrzy zábili/ á Ceſarz kazał záſię Petra koronowáć/ ále s nim nie mogli długo trwáć Węgrzy/ poſláli po Andrzeiá á Lewenthę do Ruſi/ ſynowce zbiegłe nieboſzczyká s. Stefaná/ Ktorzy gdy przyyechali/ wdzięcznie á poććiwie przyyęći od wſzego ludu/ poſpolſtwo Węgierskie grube á okrutne proſili ich zá rázem/ áby záſię ſtárą wiárę Tátárską dzierżeli/ ponieważ ſie im w tey nic dobrego nie dzieie/ á my pomożemy wſzyſcy ſobie/ iż Petra zábiemy/ á was zá páná wezmiemy/ Jeſli nam tego nie dozwolicie/ tedy wam ná Petrá nie pomożem. Lewenta nieiak dozwolił/ ále Andrzey nic. Oni wnet rzućiwſzy ſie gwałthem rozborzyli kośćioły/ Biskupy pobili/ miedzy ktoremi Gerarduſa świętego człowieka zábili y wrzućili w Dunay/ Kápłany y wiele inych ludzi zbili/ ná Petra y ná iego dworzány rzućili ſie hurmem/ kthory vciekł do Białagrodu/ á ſtámtąd chciał do Ceſarzá/ ále mu drogę záiechawſzy zábili go/ ſzkápinę záſię poczęli ieść/ y wſzytki Thátárskie skutki y obyczáie trzymáć.

bba zabit

ra wiara
znikła
rardus zá-
bit.



Andrzey po bracie ſwym Lawencie (kthori był rychło pothym vmárł) y po zábitym Petrze/ ná kroleſtwo Węgierskie wybran/ od tych ktorych ieſzcze było zoſtáło nie máło Krześćian/ w Biłáhrodzie wnet vczynił ſyem poſpolity/ iż ktoryby ſmiał ſtárą wiárę pogáńską dzierżeć/ gárdło mu płáći/ á ći mężoboyce wzięli od niego ſwą zapłátę/ Brátá też ſwego Bele s Pol

ndrzey wy-
bran.

ski prozbámi

ski prozbámi przywabił do siebie z żoną y z dziećmi (bo iuż miał dwu sy nu Ládzisłáwá y Giesche/ á Andrzey Sálomoná. Gdy przyiechał dał mu trzecią część ziemie Vegierskiey/ á sam dwie trzymał/ thák sie spirwu zgadzáli iż záśie nieme pospolstwo dobrze postánowili.

Cesarz Henrik chcąc sie pomśćić Pethrowey śmierći nád Vegry/ zebrał woysko ciągnął do Vegier/ przyszedł ná nie głod y mor táki/ iż sie s szkodą musiał wroćić/ potym w krewność śnimi wszedł/ dał dziewkę swą zá Sálomoná syná Andrzeiowego/ á stąd Andrzey Sálámoná zá żywotá swego imo brátá ná krolestwo koronował/ áczkolwiek Belá przyzwolił ále poniewoli/ Obaczywszy Bela wyiechał do Polski/ á thám od oycá swego Mieska zebrał woisko/ przyciągnął do Vegier/ Salomon też do Cesarzá po drugie/ s ktorym też był Czeskie kxiąże/ gdi sie woyske stoczyły/ porázili Polacy Niemce y Czechy/ á życzyli tego drudzy Vegrzy Beli/ támże od swoich Vegrow Andrzey zábit/ á kxiąże Czeskie p iman/ ále potym pieniądzmi odkupion/ ále drugie kxiążętá Niemieck dobrowolnie puśćił.

Cesarz Hen

Lata od narodzenia Kristusa 1056.



Bela zięć krolá Polskiego Mieská/ poráziwszy Cesarzá y s Sálomonem/ ná krolestwo od wszech koronowan w Biláhrodzie/ vpokoiwszy ziemie/ Napirwey dał kowáć minicę srebrną/ skłády/ yármárki y wszelkie kupiectwá y tárgi vsłáwił/ odpuśćił też winę tym ktorzy przećiw iemu byli/ też vśmierzył burzkę pogáńską/ kthorzy sie byli záśie obroćili ku pogáńskiey wierze/ trzy látá ná krolestwie wykonawszy vmárł látá 1059.

Pirwsze ke nie pienie w Wegrz

Salomon vsłyszawszy o śmierći Beliney/ iechał do Cesarzá oycá żony swoiey o pomoc iesliby trzebá ná krolestwo/ Giescha też do Polski do wuiow swoich/ A gdi przyciągneli z vfy/ Biskup Desiderius/ iechał do Giesche/ prosząc go áby miedzy sobą bráterskiey krwie nie rozlewáli/ ále áby przystał ná tym kxięstwie/ kthore iego ociec piewey dzierżał/ dáli sie obá hámowáć/ rospuśćili woyská/ pothym obá brácia zgadzáli sie dobrze/ y swe nieprzyaciele porázili á zwłaszczá Cumany/

Salomon

Wáłáchy (ktoreśmy zwáli Polowcy/iednák to byli Rusacy/ bo po Ruskú kmothr/ kum/ á od kumow ie Węgrzy zową Kumani iákoby Kumowie) mieli też zwycięstwo nád Czechy y nád Corinti ktorzy do Dalmáciey tho iest do Słowáńskiey ziemie iezdzili szkod czynić/ oborzyli sie też ná Bulgári iż puszczáli do nich nieprzyaciele ich Comany álbo Wáłáchy nád przymierze/ á thák oblegli Biáłágrod Bulgárski/ y dobyli go przez zápalenie iedney dziewki Węgierskiey/ kthora tám byłá w niewoli gdzie tám wiele skárbow pobráli/ále sie nie rowno dzielili/ ábowiem Gieza więcey prácował á mniey brał/á od tego czásu sie zásię zwádzili/ Gieza máiąc Czechy ná pomoc poráził bráthá Sálomoná/ áż vciekł ná zamek Mozon y Pozoń.

eyza

GIeza otrzymawszy zwycięstwo nád brátem y nád inemi/ był koronowan od pospolitego ludu/ Pothym Salomon wziąwszy pomoc od Cesarzá chciał go wygnáć/ále Gieza dárował hethmáná Cesárskiego/iż námowił Cesárzá iż sie sami brácia zgodzą/ ludzi prożno nie vtraczáiąc/á iednák chciał z dobrą wolą zás krolestwo spuścić/ by był vkłádnieyszy/Potym trzeciego roku koronowánia vmárł/ w kościele Wacowski pochowan/zostáwiwszy 2. sinu Colomanna y Almusa.

Ladzislaw.

LAdislaw pirwszy brát iego wstąpił ná stolec krolewski/ácz sie stego dosyć długo wymawiał/ bowiem rozumiał być ieszcze żywego Sálomoná/wszákże zá prozbą pospolithego człowieká przyyął/ then przydał y náprawił wiele pospolitey rzeczy dobrey krolestwu węgierskiemu/ ábowiem siostrá iego kthorá byłá zá krolem Dalmáckim Zelomirem/ po śmierći mężowey miáłá thrudnośći dosyć od Wenetow y Grekow/ Ale gdy wzięká brátá zá opieku ná á obrońce sobie odpárłá nieprzyacielom/ á stąd brátu przy



lomir

łączyłá Dalmácią ku krolestwu Węgierskiemu/ ktorey nigdy Węgrowie mocą nie mogli wziąć/ bo nie miáłá dzieći z mężem/ tá Dalmacia iest Słowańska ziemiá ná Południe Węgrom/ miedzy Serwią Grecią/ á morzem Adriatickim gdzie Wenecia. Dalmacia

Ladisław tedy będąc bogoboynym/ spráwiedliwym á rostropnym/ Salomonowi chciał spuścić koronę (gdyż mu ią wydárto) ále to było przećiw pospolitemu ludu/ Salomon vciekł sie do Cumow/ to iest do Rusi gdzie dzis Wáłáßy/ o pomoc/ gdzie pothym Cumowie zebrawßy sie wthárgnęli do Węgierskiey ziemie/ Ladisław przećiw im wypráwił sie poráził ie ná głowę/ Salomoná poimał/ ná Vyschegrod wiedzion/ wßákże potym rozwiodßy mu rzeczą ßeroką iego skutki/ puścił go wolno dawßy mu dzierżáwę ná ktorey mogł przestáć/ ále on wzgárdził tim ßedł ná pußczą/ potym go nigdy nie widziano/ niektorzy powiádáli iż wstąpił w ieden cießki zakon/ ktory był miedzy gorámi Cártuski/ á ták tam żywotá dokonał. Ladisław zwodził bitwę s tymi Cumany wielekroć/ záwżdy miał zwycięstwo nád nimi/ iednego czásu gonił sam iednego/ á on nadobną dziewkę zá sobą niosł ná koniu vciekáiąc/ á byłá corá biskupá Varadińskiego/ gdy go pogonił iuż dáley nie mogł (bo miał ránę wielką) záwołał ná dziewkę áby sie s koniá spuściłá á chłopá zá sobą zwlokłá/ y vczyniłá ták/ on też k niemu s koniá siadł/ a gdi sie podkáli więcey oná dziewká broniłá siekierą swego poimáczá nizli sam/ Ládisław obaczywßy dał im pokoy więcey/ zwalczywßy Cumany/ Ruskie ziemie sie mu poddáły/ zebrał woysko do Polski (chocia ná wuie swoie rodzone) bo miał mátkę s Polski Gieyzę Mieskowę dziewkę/ ábowiem imo krewne powinowáctwo y samsiectwa záchowánia/ dawáli pomoc Kumom przećiwko iemu/ poráziwßy ie obległ Krákow/ ná czwartą nie dizelę/ widząc iż niedostátek w mieście stráwy/ kazał vsypáć w nocy gorę przed miástem z ziemie/ á posypáć z wirzchu mąką/ Mießczánie ráno vyzrzeli z muru wielkość mąki/ mnimáli áby sie to ná długi czás gotowáli leżeć/ posłáli łáski prosić (ták iáko w ich kronice stoi/ ále thego w náßey nie máß) Krol Ládisław bacząc ich pokorę zápłákał winę wßytkę im odpuścił/ rozwiodßy im powinowátstwo swoie/ á ich też k sobie/ do domu sie náwroćił. Postánowßy rzecz pospolitą dobrze w Węgierskiey ziemi/ przy- Salomonow koniec

ziemi/przyiechali od Cesarza posłowie aby s nim y z inemi iechali do Jeruzalem ratowac Krzescian od pogaństwa/on to barzo rad chciał vczynić/y krola Czeskiego Conrada (ktoremu korona Czeska y s państwem wzięto było) s sobą namowił/rychło go zaszła chorobą/w ktorey vmarł zrządziwszy na swe miestce Almusa synowca/ a drugiego Colomannusa/ aby był Agierskim archipiskupem/ bo był nie vrodliwy/ maluczki/ kosmaty/ rozoki/ twarzy dołkowathey/ Ale Colomannus nie chciał być duchownym/vciekł do Polskiey dziadowizny swey/ aż potym był przywabion/abowiem Almus (iako cnotliwy brat) nie chciał wziąć korony/imo sthárszego brathá. Przy smierci Ladislawowey wiele sie cudow działo/abowiem pisze w kronikach/ iż sam woz bez koni szedł aż do Varadzinia gdzie pochowan/ vstha sie zakrzywiły iednemu człowieku czo rzekł smierdzi tho ciało/za żywota przemienił był pieniądze w kamienie goniąc Cumy/ bo woleli zbierać pieniądze niż gonić nieprzyiaciele. Piszą też iż widział kiedy Anyoł kładł koronę krolewską na głowę iego bratu Giezy/ a brath tego nie czuł ani widział/ y wiele inych cudow o nim stoi w kronice Vegierskiey.

Ladislaw vmarł lata 074.

Cuda

Coloman

COloman wzgardził pleszem a stolec krolewski przyiął/aczkolwiek po temu nie miał vrody/ iedno przez brathá młodszego dobroć/ bo był okrutny a zapalczysty/do grobu Bożego nie chciał iechać z drugimi krolmi y kxiążęty kthorzy byli wten czas Jeruzalem zmocy Saracenow wzięli.



¶ Thego Colomannusa (iako piszą w kronikach) swiethy Mikołay w Dalmaciey w nocy vbił aż było na ciele znać/ o to iż vmienił miasto Dalmackie spalić/ ktore zową Jadro po Słowieńsku/ abowiem tham

Colomanus

Colomanus miał trudnośći dosyć / ták iż prze iego niewdzięczność / zá sie od korony Węgierskiey odstępowáli / iednego czásu zebrał woysko do Rusi / tám gdy v Przemyslá leżał / przyszłá Kxiężná Przemyslka k niemu / prosząc dla Bogá / aby odpuścił wdowie: gdyż oná żadnego zuchfálsthwá áni przećiwnośći iemu nigdy nie czyniłá / á gdy przypádłá ku nogom iego / odepchnął ią nogą mowiąc / Niesłuszna rzecz krolom psie go głosu słucháć / Oná s płáczem odeszłá / posłáłá do swych sąmsiad ie go okrutność powiádáiąc y niemiłosierdzie / oni wnet zebrawszy sie / prosili Kumow (kthore zowiemy Polowcy) sobie ná pomoc s Kxiążęciem Mirkotem / kthory przyszedł s sześcią tysiąc ludu / vderzyli ná niewinnocy bez wieśći / ták iż od máłá do wielá im pobráli / pobili / posiekli / powiązáli áż ledwo sam krol do lásá w gory vciekł / gdzie tám nie miał co ieść / áż boty miásto szperek iadał przypiekáiąc niż do Węgierskiey ziemie przyszedł / Potym Colman brátá Almusa dał oslepić y syny iego / ábi páno wánia nigdy nie mieli / ktory też sam potym rychło vmárł látá 1114. náznáczywszy Stefaná syná ná krolestwo. Mirkot

STefan wtory krol Węgierski / ktoremu da ná zá małżonkę corá Gwiscardá Syciliyskiego Kxiążęciá iákoż iest przez oycowski grzech á niecnotliwy vczynek / nád brátem vczyniony / ná stolec wstąpił / tákże sie mu też nic dobrego nie wodziło / ábowiem od Grekow Bulgárow y od Rusi szpátnie porážon / szczedł s swiatá bez potomká. Stefan

BEla wtory slepy / ktorego był oslepił stryy Colomannus od dobrego oycá / y sam áczkolwie slepy dobry był / żonę mu dáli kxiążęciá Serbskiego dziewkę Helenę / niewiástę rostropną / ktora mu vrodziłá trzech synow / Ladzislawa / Stefaná y Almusa / ktora też dowiedziawszy sie przyczyny oslepienia męża / nád tymi kazáłá pomsthę vczynić / ktorzy byli tego przyczyną. Borocchus bękárth Colomannow / mocą sie dopierał krolestwá / pomagáli mu tego Rusacy y Polacy / ále poráżeni / wykonawszy 10 lat vmarł látá 1142. Bela

GIeza po oycu wstąpił na Krolewski stolec / Gieza

 brácią v-

bráciá vśmierzył/ ktorzy s nim czynili o krolestwo/ też Ludowiká Cesarzá v siebie czestowáł/ gdy do Bożego grobu iechał/ z Rusią też walczył/ mszcząc sie krzywdy swiekrá swego/ vmárł látá 1161.

Stefan

STefan trzeci Giezow syn kthori miał trudność od stryá Ladzisławá/ á po nim od Stefaná brátá iego o krolestwo/ ále ie zwyciężył/ vmárł wykonawszy lat 12 w Stridonie pochowan.

Bela

BEla sin trzeciego Stefana na krolestwo wybran/ zá ktorego sie nic nie działo coby godnego pisać zá iego żywotá/ wykonawszy lat 17. vmárł w Bilágrodzie pochowan/ zosthàwiwszy dwu synu Emerika Endrzeia.

EMerikus na stholec Krolewski wsadzon/ na ktorym spokoynie mieszkał/ á stąd pod nim Weneći Jadrę miásto wzięli/ ktora iest głowá Dalmaciey/ wykonawszy 8. lat vmárł/ zosthàwił po sobie syna Ladzisławá/ pochowan w Agierskim kosciele.

Ladzisław syn iego ledwo trzy miesiące był krolem nad swoy młody wiec/ vmárł látá 1121.

Andrzey

ANdrzey wtori Emerikow bráth krolem został/ ktori miał ty syny z żony Gerthrudi/ Belę/ Colomanná/ Endrzeia y Elzbietę/ tá byłá swiętą á cnotliwą/ ktora byłá daná zá małżonkę Landgrafowi Turiginskiemu. Andrzey według inszych krolow/ wypráwił sie do Jeruzalem/ poruczywszy małżonkę w mocz Bancabanowi/ gdzie tám posługę dobrą vdziáłáli/ ábowiem wiele miast z mocy Saraceńskiey wyyęli/ żoná iego Gertrudá kthora byłá zostáłá/ wiele miáłá smutku przez niebytność krolá/ do ktorey brát przy



pechał z Nie-

yechał z Niemieckich stron áby ią cieszył/ ktory iednego czásu zápátrzył sie przy biesiedzie ná żonę Bankabana ochmisthrza (ábowiem byłá cudny vrody/á mowy wstydliwey) zápalił sie w miłości/ powiedział przyczynę choroby krolowey siestrze swey potáiemnie/krolowa iáko niewiástá chcąc sie brátu zachowáć zwiodłá mu ią/ Bankabanus dowiedziawszy sie przez iey powieść/zábił krolową/ iechał do Constántinopola/ dobrowolnie powiedział krolowi/podawszy mu szablę krwáwą w rękę rzekł Krolu iestis pan spráwiedliwy/ proszę o spráwiedliwość/ oto masz szablę tę ktoramem małżonkę twoię zábił o zwiedzienie swoiey żony/ieslim źle vdziáłał zetni mię/ieslim nie krzyw/niechay ten przykład spráwiedliwości ná tobie zostánie ná wieczną (drugim) pámiątkę/Krol bez zlęknienia rzekł k niemu/ bądz dobrey mysli/iesli ták iest spráwiedliwys. Przyiechawszy do ziemie dowiedziawszy sie pewney rzeczy/ záchował go w pokoiu/ á wszákże synowie nieboszki krolowey nád iego dziećmi tego sie mściły. Tento krol wiele kości swiętych z Ieruzalem y s Konstántinopolá do Węgier przyniosł/ktore ieszcze y dzis są/wykonawszy Endrzey krol lath 30: vmárł/pochowan w klasztorze w Agrze grus látá 1235.



Bela

BEla czwarti na krolewskie mieysce wzięt tegoż roku/ pod kthorym nic sie dobrego w Węgrzech nie działo/ábowiem Batti wielki Cesarz Tátárski/Kumy ábo Polowce zwalczywszy/ Rus też/ prosto przez gory zá tymi Kumy do Węgier ciągnął/bo tám byli Kumowie vciekli ze wszytkim domostwem/ y tám sie w ten czás pokrzćili/ kthorych było pięćdziesiąt tysiąc/gdzie potym Węgrzy rzućili sie ná nię/ mowiąc żeście wy ie tu ná smowie przywiedli/ y zábili ich stárszego Cuttena/ Widząc to Kumowie potym vpátrzywszy swoy czás rzućili sie ná Węgry y poráźili ie/á przystáli do Tátar/ Tátárowie ie ku

Cuttenus vo

rowie ie ku zamkow dobywániu przypuszczáli. Krol Bela zebrał sie ná nie ále porážon dwá rázy/ ná ostátku vciekł do Kniażecia Rákuskiego/ ktory go poimał y nie chciał puscić áż mu wrocił summe/ ktorą od niego przed tym wziął z Rákus/ Bela nieborak widząc iż ze wszistkich stron gore/ vciekł do Dálmácicy/ á Thátárowie wszytke ziemie splundrowawszy/ trzy latá w niey mieszkáli/ ná ostátku ie głod wygnał/ bo nie był kto sieiąc áni orząc/ á oni sami nie chcieli/ poszli precz nábrawszy wiele skarbow/ y inych korzyści/ á tám sie ziechali z Petą (ktory przeszedł Polskę/ Slązko/ Morawę/ Powazę) spoku do domu ciągneli. Vsłyszawszy Bela iż ich iuż nie máß/ przyiechał do pustek/ z nowu sie po poraśce zbieral ná Czechy á ná Rákuskie kniąże/ bo mu to ciężey było cirpieć niż od Tátar/ ná ostátku zábił tego Friderika/ kniąże Rákuskie y Czechy porázik/ wykonał lat 35. ná krolestwie vmárł zostáwił po sobie synà Stefaná látá 1270.

efan

Stefan czwarty syn mkodszy Below bo drudzi

pomárli/ krolował dwie lecie/ á w tym Othocara Czeskiego krolá poráził/ vmárł rychło pochowan z oycem ná Budzyńskim wyspie/ zostáwił po sobie synà Ladzisława á Marią dziewkę/ ktora była zá málym Karlem.

dzisław

Ladzislaw trzeci na oycowskie mieysce wsia

pił látá 1274. Othocara krolá Czeskiego zá Cesarską pomocą poráził y zábił/ Kumy porázik ktorzy vciekli áż do Thátar/ y námowili záśie Thátáry áby do Wegier przyßli y vczynili z nowu wielką szkodę/ Potym wszedł snimi w zgodę/ y potał ich kniażecia dziewkę máiąc inßą przed tym żonę Cesarską przyaciołkę/ Legat z Rzymá o te rzecz do niego iechał áby żonę ostátnią porzucił á s pirwßą mieszkał. Kumowskie Kniąże/ bojąc sie áby ná to nie przyßło zábił go/ od tego czásu było wielkie rozerwánie około wybieránia Krolow gdyż po sobie dziedzicá nie zostáwił.

dzisł. zabit:

ndrzey iij.

Andrzey iij. Andrzeia wtorego syn wzieth

ná stolec krolewski zá wielką trudnością á swarem/ ábowiem sie thęż Kárzel maly dopieral thego krolestwá/ ktory miał zá żonę Marią

dziewkę

dziewkę Stefaná cżwarthego/á wßákże ná tho przyßło po iego smierći wykonawßy lat dziewięć/vmárł w Budzyniu pochowan v bráciey zakoná s. Troice. Po smierći iego wielkie zámießánie było około wybierá-nia krolá/ ábowiem iedni chcieli Carla / drudzy Wacława Cżeskiego krolewicá/drudzy Othona Baworzkiego/á wßyscy byli dálecy w rodzie iáko tá figurká vkaże.

Endrzey wtory vrodził Stefaná cżwartego/

Ladzisław bez płodu (lus.

od ktorego Carolus Martel-

Maria od ktorey

Carolus Robertus

Anna Cżeska krolowa Otokarowa od ktorey Wac-

od Mártellusa (sław.

Wacsław/ od ktorego Oto.

Już by byli wzięli Carlá Martella/ále iż tho mocno Papież Bonifacius osmy chciał mieć/oni boiąc sie áby to nieprzychodziło w obyczay Papieżowi krole vstáwiáć/wzięli Wacsłáwá Cżeskiego krolewicá/ kthory potym dla swey młodośći spuscił koronę Othonowi Báworskiemu kxiążęciu/ Othoná zásię wsádził do więzienia Voiewodá Siedmigrocki Ládzisław/ Ná drugi rok kthory pisano od Bożego národzenia 1309. przyiechał Legat z Rzymá/ktory záklął ty ktorzy nie byli posłußni Cárlá krolá/á Siedmigrockiego Voiewodę cżemu wydárł Othonowi laskę krolewską/ ná osthátku Cárlá koronowáli/ kthory miał trzy żony/ Márią krolá Polskiego dziewkę kthora rychło vmárłá/ Beatę dziewkę Rzymskiego krolá/Alzbietę krolá Polskiego drugiego dziewkę/ s kthorą miał Lodwigá/miał też drugie syny ále pomárli/ Jednego cżásu Felician kwoli Othonowi chciał zábić krolá gdy w chłodniku s krolową iadł/ ále go chybił/á krolowey cżterzy pálcże vciął/syny áż pedágogowie obronili/wßákże poiman y zapłáthę wziął ze wßytkim domem. Po smierći Cárłowey Lodwig syn wzięt ná Vęgierskie krolestwo láthá 1342. w siedminascie leciech/rychło potym y Polskiego dosthał po Wuiu swym Cáizmirzu gdy vmárł. Miał Lodwig dwie corze własne/Adwigę iednę s ktorą wziął Jágiello krolestwo Polskie/á drugą Márią s ktorą wziął

Carollus [illegible] tellus wyl[illegible] Otho wyl[illegible] &wacsław bran[illegible] Carollus d[illegible] gi wybra[illegible] Legat

Lodwig k[illegible]

Adwiga [illegible] giellowa

Sigmunt Czeski krolewić Vegierską koronę/ posthánowiwszy Sigmuntá ná krolesthwo Vegierskie iáko zięciá własnego/ vmárł láthá 1386. Miał ten Lodwig brátá drugiego Andrzeiá kthory był Krolem Siciliyskim ále'go żoná Joánná byłá obiesiłá w nocy/ á mieszkáłá z Lodwigiem Táretińskim Kxiążęciem/ nád ktorym sie tego potym Lodwig bráckiey krzywdy pomścił/ Ten to Andrzey miał snią syná Cárłá/ ále iedni mowili iż nie własny/ Przeto gdi Vegrzy poń posłáli ku krzywdzie Máriey Lodwigowey dziewce/ tedy ich więtsza połowicá nie przyzwoliłá gdy przyiechał wybráli go nie ochotnie iáko záprzezdziek zá krolá. Márią Lodwigowę dziewkę y z mátką Alzbietą przywiedli do kosciołá/ pádłá ná grobie oycá swego wołáiąc/ miły oycze czemus mię w thym sieroctwie ná posmiech ludziem zosthawił/ iesli masz iáką cząstkę w niebie vpros to v páná wszechmogącego/ ábych sthobą w ziemi dziś leżáłá/ zá długiem płáczem nożá chciáłá dostáć zábić sie/ ále ią hámowáno/ á gdi ią gwałtem od grobu oycowskiego oddártho/ oczu nie znáć było przed płáczem/ áni włos ná głowie nie było co otárgáłá/ Gdy było po koroná ciey/ Mikołay woiewodá z Gary/ á Błáżek Forgach co iey sthronę mocno trzymáli/ przyszli do niey cieszyć ią/ á zwierzyli sie mácierzy Alzbiecie co mieli vczynić/ iż wszedszy ná pokoy do Krolá Kárłá zábili go/ wnet zá sie owá sthroná wesołá byłá á druga płákáłá/ Krolowa s krolewną będąc iuż przespieczne wyiecháły ná przeiezdzkę z Woiewodą y z Błászkiem/ áliż sie przećiw im wyráził Ban Charwacki stárosthá/ zlękli sie bo máły poczet mieli służebnikow/ wnet zábił Woiewodę Mikołáiá y Błażeiá Forgacha/ krolową y krolewnę/ bez báczności stanu/ zá włosy z wożá zwleczono/ przy koniech ná zamek wiedziono do Charwaciey/ pánny służebne bez wstydu posromocono. Krolowa Alzbiethá pádłá ku iego nogom prosząc miłosierdzia/ ácz by iedno nád krolewną/ mowąc że oná o smierći nieboszczyká kárłá nie wiedziáłá/ tylko ia stymi ktorzy iuż swą zapłátę wzięli/ pámiętay ná dobrodzieystwo krolá Lodwigá mego mężá/ że masz s niego wielkie dobrodzieystwo/ nie chciey nád iego krwią okrucieństwá vżywáć/ puść nas wolno á my tobie wszytkim dobrym będziem oddziáławáć/ ále nie chciał słucháć iedno chodził thám y sam/ á gdy wieczor przyszedł/ kazał krolową Alzbietę zwiezáć á w rzekę wrzućić á vtopić/ Márią dziewká pádłá zá martwe leżáłá/ kazał ią opátrzyć

A gdy Si-

A gdy Sigmuntá (ktory był w Czechach) zá Krolá wybráli Vegrowie/ Charwat Ban (pod przysięgą ná Boże ciáło) krolewnę Márią puścił/ áby sie tego áni oná áni żadni nád nim nie mścili. Sigmunth Krol dowiedziawszy sie tego okrucieństwá ktore Ban vczynił nád krolowymi/ posłał poń áby go poimano/ ktorego gdy przywiedziono/ czwiertowano gi/ ták ći swego żywotá dokończyli.

Lata od narodzenia Bożego 1386.



Sigmunt

ZIgmunt krola Czeskiego syn/ Carka czwarthego Cesárzá Rzymskiego/ ktorego miał z Alzbi tą małżonką Kázmirzá Polskiego krolá dziewką/ ná krolestwo Vegierskie wybran człowiek osoby krasney/ vczenia wielkiego/ iezykow wiele vmiał/ ále ku rycerskim rzeczam niefortunny/ Cesarzem Rzymskim też był vczynion po Robertusie/ Bitwę s Turki stráćił známienitą/ Pánow Vegierskich zábił siekierą trzydzieśći y dwá s przywodu swoiey żony/ przeto go poimáli y dáli do więzienia iedney wdowie/ kthorey był dał męża sciąć/ Niewiástá máiąc baczenie ná stan krolewski/ dopomogłá mu z więzienia/ wszákże iey to dobrze oddał/ iż iey dwu synu przednie mi pány w Węgrzech vczynił/ ieszcze stego domu y dzis są Pekiloiszouie

Lata 1438.



Albrecht

ALbrechth Cesarz z domu Rákuskiego/ wziął żonę Alzbietę dziewkę Zigmuntowę/ od drugiey żony Bárbáry/ y s krolestwem Vegierskim iáko dziedzicke/ rychło też y krolem Czeskim został. Polácy ći go niechcieli zá páná wziąć/ mowiąc iżby snim nie vmieli mowić bo był Niemiec/ ále po

ſłáli po Jágiellá do Litwy/ kthory gdy ſie okrzćił żonę Adwigę wziął/ y Krolewską koronę ſnią/ á ſtąd ſie byli ná ſię zwaſnili/ Albrecht z Jágiellem/ bo długo Polacy námawiáli Czechy áby Jagiella wzięli/ á Niemcá/ ponieważ nie ieſt náſzego ięzyká/ y przyſtáli byli ná tho Taborſcy ludzie/ Ná ktore gdy Albrech wielkie woysko zebrał/ Krol Polski poſłał ná rátunk Thaborom (w Czeſkiey kronice ſtoi trzy tyſiące/ á w Węgierskiey czternaſcie thyſięcy) ludzi ná pomoc/ Albrecht miał trzydzieśći tyſiąc/ obronili ſie w Taborze Niemcom/ wſzákże tám byli z vbożeli Polacy/ áż pieſzki przyſzli do domu/ Tegoż roku Jagiello vczynił mu w Sląsku ſzkodę/ Albrecht chciał mu oddáć/ iádąc do Wrocłáwia (bo było miedzy nimi rozięto) złamał nogę/ rychło potym vmárł/ po iego ſmierći vrodził ſie Ladziſław od żony Alzbiety/ Zá tego to Albrechtá Niemcy z Węgry poſiekli ſie w Budzyniu/ ták iż Węgrzy wiele Niemcow pobili domy/ kupce pokupili/ w Dunaiu druhie ſtopili/ áż mniſzy s páſiámi chodząc miedzy nimi/ proſili dla Bogá áby przeſtáli od tego rozlewánia krwie á mordowánia ludzi Krzeſciańskich/ ledwy to zá cáli dzień vgáſło

dziſław po umus

Lata Bożego 1440.

władziſław rol Polski



Władziſław krolewic Polski ſyn Jagiellow á Kazmirzow bráth (nád wolą niekthorych pánow Węgierskich) w ſiedmináſcie leciech ná Węgierskie kroleſthwo wybran/ á gdy miał być koronowan/ Węgrzy ſzli do skárbu po koronę á korony w skrzyni nie było/ choć byłá zápieczęthowána/ ábowiem Alzbietá po koronowániu ſwego ſyná Ladziſłáwá/ chowáiąc do skrzynie koronę/ vkrádłá ią záſię podskárbiemu/ y donioſłá Kxiążęciu Stirskiemu ſchouáć/ widząc to Węgrzy mieli

grzy mieli zà zke kym ktorym ko w moc byko poruczono/ àle àby sie rzecz
poczęta nie mießkàlà/ iechàli z Wlàdzisławem do Bilàhrodu/ à thàm
go koronowano tą koroną ktora bylà nà grobie s. Szczepaną/ byko nà
ten czàs wielkie rostàrgnienie w Vegierskiey ziemi/ àbowiem polowicà
ich przy iedney stronie/ à polowicà przy drugiey bylà/ ale iż Wlàdzisla-
wà baczyli wßyscy być godnego/ tàk osobam/ sercem iàko rozumem/ wie
le ich odstąpilo od Alzbiety krolowey/ tylko Czechowie zostàli à Vkych
Cilyski grabią wuy samey krolowey/ ten przysiegal od Làdzisławà dzie-
ciecià prawà y ine zachowània dzierżeć. Vidząc Alzbietà iż iey strons
opußczàią/ poruczyla w opiekę dziecie Fridrichowi Cesarzowi/ à zamki
niektorym Czechom drapieżnym/ iàko Iskrze Talafusowi Komorow-
skiemu Axàmitowi/ kthorzy miàsto obrony drapieżyli à zbiyàli w Ve-
gierskiey ziemi/ à w rowny dziak dzielili/ poràżeni raz od Vegrow/ à dru
gi raz od Polakow v kosßyć gdy Odrowąza poimàli/ à Tàmże y Tala-
fus poiman/ àle puscili odrowążà/ gdy widzieli iż ich rzecz bàrzo slàbo
ßlà/ Nie mogla sie tà burzkà miedzy imi vpokoić àż przyechal Legath z
Rzymà kthory miedzy nimi dkugą à wymowną rzeczą roziąk/ à poro- Legat
wnak/ tàk àby krolowi Wlàdisławowi bylà daną dziewkà Alzbiecinà zà
małżonkę/ à drugą Kàzmirzowi brątu iego/ à tho byly siostry mlodego
Làdzisławà/ Vlàdzisławowi àby bylà daną Sląska ziemià we dwu
stu tysiąc złotych posagu à nigdy nie wykupowàć/ A Kàzmirzowi stho
y dwàdziescià tysiąc czyrwonych złotych dàć/ à krol Vlàdzislaw nie ma
sie pisàć Vegierskim krolem iedno gubernathorem poki Làdzislaw nie Zgoda
doroscie/ à iesliby vmàrł/ nà Vlàdzisławà wßytko spàda/ à zàsie gdi pu
sci Vlàdzislaw opiekę Làdzisławowi/ tedy zà pracą y zà nakład iego zie
mie Spiską zàpisuiem wieczńie iemu ku krolestwu Polskiemu/ y thy
przyległosci ktore są przy Rusi à Vokoßech. Nà tho wßysey przyzwolili Ziemia Spi
Krol Vlàdzislaw maiąc wielkie ßczęscie do ludzi y nà nieprzyaciela (à-
bowiem dwà ràzy tych czàsow Turkom wziął z mocy Bosny/ Serwią
Bulgàrią/ poràziwßy ie przez spràwę Janà s. Juniada Siedmigroc
kiego Woiewody) Amurat chcąc sniim w dobrey przyazni mießkàć/ do
10. lath wzial przymierze/ y przysiegi od siebie przyeli twàrde/ wieznie/
zamki/ miàstà sobie wrocili/ wrocił thęż Turek Smederow y dwu synu

Despotowi/ ále ie iuż był oslepił (chocia miał Despotowę dziewkę zá żonę) temu były rádi wszytki okoliczne kráiny/ iáko Misia/ Serwia/ Dalmácia/ Croacia/ Bosna/ ále Bulgáriá tę sobie wymowił Amurat z Adrinopolim/ bo sie ty ziemie dobrowolnie były dáły Vládzisłáwowi/ słysząc o iego szczęsciu/ á zwłaszczá iż iednego ięzyká snimi Polacy byli Słowieńskiego. Był przy tey zgodzie Julian Cárdinał Papieski ktory milczał wszytko zwiesiwszy głowę/ iechawszy do Rzymá oznaymił to Papieżowi/ Papież posłał go wnet zásię do Wládzisłáwá/ áby go od przysięgi rozgrzeszył/ ábowiem iuż byli Turcy poszli do Włoch/ Julian przyechał ták długo námawiał Wládzisłáwá áby złamał przymierze/ áż go przezdzięki námowili á zwłászczá Jan z Huniadá Mátiaszow ociec. Wládzisław iáko pan nieskwápliwy/ posłał do Despota Rackiego powiádáiąc mu áby sie s nim gotował przećiw Thurkom/ Despot sie dziwował prosił by tego poniechał/ áż sie lepiey opátrzymy/ Krol Wládzisław mowił ku Kárdinałowi/ dobrzeli to ociec papież vczyni/ Kárdinał z Huniadem thák go długo námawiáli/ áż musiał iákoby przedzięki ná tho przystáć/ zebrał woysko Polakow y Vęgrow/ Despoth widząc iż nie może być ináczey zebrał też Racow dziesięć tysiąc/ ciągnęli społu Amurat vsłyszawszy dziwował sie wskazał do krolá/ ták nie dufasz swemu bogu/ wezmę go ia sobie dzis ná pomoc/ á gdy sie potkáli v Wárny/ to iest ná Cossowym polu w Bulgáriey/ tám Wládzisław porážon y zábith látá 1444. Jan z Huniada vciekł s trzemi tysięcy Vęgrow/ thámże też zábit y Cardinał od swoich/ płáczu było dosyć po wszytkim Krzesciáństwie/ ábowiem w tym ieszcze nádzieie mieli nieco wszyscy/ bo potym rychło syn iego Máchomet Konstantinopole wziął/ Ján z Huniada poiman od Despota/ á nie puścił go áż mu zamki wroćił ktore był pobrał/ rychło potym ziednał sie s nim ciągnęli przeciw Turkom z nowu/ poráženi/ áż pothym był Kápistran s Krzyzaki przyciągnął do Biláhrodu/ tám zásię byli Máchometá porázili/ á by go był pan Bog nie skarał tymi Krzyzaki przez Janá Huniadá/ wziął by był poł Europy tego roku.

Ładzisław zabit

Lata od narodzenia Kristusa 1453.

LAdzisław Albrichtow syn/ ktory był w opiece Jana z Huniada po smierći Wládzisłáwá Krolá Polskiego y Vęgier-

Vegierskiego/máiąc lat 15 wieku swego/przyechał do Budziniá/Jan też Huniad Gràbiá Bistrzycki po pracy ktorą miał s Turki v Bilàhrodu rychło vmárł/ zostáwiwszy po sobie dwu synu/Wládzisláwá á Mátiaszá/ále zá spráwą Vdalriká Gràbie Ladzislaw koronowan/tego potym Vdalriká Wládzisláw Huniadow syn zábił/ dla niekthorey przymowki/ dla czego krol Ladzislaw spodusczenia drugich pánow/ dał go sciąć/ á bráthá iego Matiaszá wsadzono do więzienia w Prádze/rychło też sam krol Ladzislaw wieku 18 lat vmárł. Matiasz ktory był w Prádze w więzieniu wybran ná stolec krolewski/ Piszą drudzy żeby krol Ladzislaw był strut kwoli Matiaszowi od Podebráńskiego/bo wnet po iego smierći Matiasz był krolem Vegierskim/ á Podebráński Czeskim y iego dziewkę Matiasz poiął zá żonę/ wszákże pothym Podebráński miał od niego trudnośći dosyć. Vdalrik z Ladzislau

Lata od narodzenia Kristusa 1459.

MAtiasz syn Jana Corwina s Huniada na krolestwo Vegierskie wybran. Nápirwotku potkáły go trzy potrzeby woienne/ s Turkiem/s Cesarzem Fridrichem/y s Czechy ráytáry/ktorzy byli wiele zamkow posiedli w Vegrzech/ Thalafus/Axamit/ Iskra/Brandis/ Posłał Matiasz Simoná przećiw Fridrichowi Cesarzowi/ále przemożon/ Turek też od Hussa kasana Perskiego krola porážon/thylko Axamitá á Talafusa zwalczył/gdy posłał Sebasthianá Rozgona przećiw im/á biskupá Agierskiego/ ći dobyli zámkow thych pod nimi Zolenia/Vadny/Potoka/Galgoz/Mißle/Galze/á tám Axámitá zábili/á Telefus iedno samotrzeć vciekł z Valgátą áż ná Scharyß/potym y Schariß oblegli/á przez smowęgi wzięli/áż gdy zimá zá ßłá/wroćił sie Rozgon do domu z rádoscią do krolá Mátiaszá/á od tego czásu Matiasz wszythko s Czechy walczył/ wydarł im gorne Węgry y Powaze/ Wykupił też Matiasz koronę swiętą Vegierską/kthora byłá zástáwiona od krolowey Alzbiety w sześćidziesiąt tysiąc złotych czyrwonych/miásto y zamek Semprony v Cesarzá Fridrichá/ktora tąm byłá przez 24 látá po wykupieniu tey korony/był koronowan w sześći lath od wybránia ná krolestwo/ Dobył też zamku pod Turki/ kthory zową

 ná gránicy

ná gránicy Bosnenskiey ziemie á Turek go był dostał zdrádą od Stefaná Bosenskiego/ prosiwszy go ná cześć poimał go y żywo obłupił/ á Bosnę/ Rascią/ y Serwią wziął/ á gdy Turek Machomet wzwiedział iż iáycá wziął Matiasz/ zebrał wielki lud chciał go záśię dostháć/ ále mu odpárli/ w then tho czás ieden Węgrzyn gdy vyrzał Thurecki proporzec kłádąc ná mur dáiąc znák Turkom/ vchwićił sie snim á obá spádli/ y połamáli szyie/ Schabociec też pod Turki wziął.



Iesth wypisan then Mátiasz w kronikach Węgierskich zá iednego Herkulesa/ áczkolwiek był czuyny/ smiały/ opátrzny/ ále w sobie miał Węgierskie obyczáie/ nie trzebá mu było wierzyć iáko w Czeskiey kronice o nim pisano iest/ tylko s swemi Krześciány walczył/ to iest s Czeskim krolem s Polskim á s Cesarzem Fridrichem/ s Turki máło bo snimi wnet wziął przymierze kiedy s Czechy á s Polaki walczył/ Jáko go byli obegnáli ná Wrocłáwiu krol Polski á Czeski/ będzie pzzy Polskiey kronice/ Miał syná Matiasz s pirwszą żoną Janá Corwiná/ ále inákszego szczęscia/ Poiął był Mátiasz drugą zonę Beatę krola Siciliyskiego dziewkę/ ále s niey nie miał potomkow żadnych/ po iego smierći dáná byłá Beata krolowi Czeskiemu Wládzisłáwowi zá małżonkę społu y s krolestwem/ pánował ná krolestwie Węgierskim Mátiasz lat 37.

Lata od narodzenia Kristusa 1490.

Władzisław krol Czeski syn Cazimierza krolá Polskiego ná krolestwo Węgierskie wybran/ poiął zá małżonkę Beatę krolową Węgierską Mathiaszową/ ále gdy snią potomkow nie mogł

nie mogł mieć rozwiodł sie snią/ á poiął Annę s Fránciey Vasconis de Gandala siesthrzenicę Krolá Francuskiego/ s ktorą miał syná Lodwiga/ y corę Annę/ ktora byłá daná zá małżonkę Ferdinandowi Rákuskiemu. Then w pokoiu spráwowáł koronę Węgierską/ bez vtrath y mordow prożnych/ tylko ná początku iego pánowánia/ zebrał sie był nań Cesarz Maximilian/ bo thez chciał być krolem Węgierskim/ y brát Olbrácht s Polski krolewic ziednawszy sie z brátem/ zwiodł bitwę s Cesarzem/ y poráził go do gruntu á ták w pokoiu był do smierći/ Turek też bacząc dobrego á spokoynego sąmsiadá/ záchował sie mu przyacielskie/ wykonawszy lath ná krolestwie Czeskim y Węgierskim 44. vmárł/ pochowan w Biłágrodzie látá 1516.



LVdwig syn Władzislawow młodzeniec vrodziwy w 18 leciech wstąpił ná stolec oycowski z rádością pospolitego ludu/ ále iż prze wiek młody páná zwierzchniego musi być záwżdy y rádá młoda/ á z młodośći płochość/ á s płochośći nierząd/ baczył to nie przyaciel iego záwżdy/ przeto miał szpiegi/ áby swoy czás vpátrzył/ vpátrzywszy nie dosyć ná tym miał iż mu zamki pobrał grániczne/ ále y samego poráziwszy v Moacza z woyskiem zábił/ láthá 1526. ná dzień swiętego Jáná sciecia.

FErdinand wybran na Krolestwo Węgierskie od niektorych pánow/ iákom pisał przy Cesarzu Carle.

JAnus Siedmigrocki Woiewodá wybran ná krolestwo Węgierskie po zábitim Ludwigu/ Pisałem też przy Cesarzu Carle 5. ktory wziął zá małżonkę Izabellę krolá Polskiego Zigmunta corę látá 1539. vrodliwą/ obyczáyną/ iezykow rozmáitych vmiáłą/ nie byłá s nim spełná roku áż vmárł/



 zostáwiwszy

zostáwkwszy po sobie synà màłego Janà Zigmunta/ ktòry sie vrodził
Zigmunt olewic tego roku kiedi ociec vmàrł 1540. w iàkim klopocie małżonki swey/tà kiesz synà odumàrł/ teraz tho każdy widzi y bacży àlbo słyßy/àlbo co sie s nimi dzialo àlbo dzieie pisáć trudno/gdy sie thy rzeczy chwieią y thàm y sam bez flußnego postànowienia/pànu Bogu to teraz pyrucżam àż sie pan Bog nàd nimi y nàd nàmi smiłuie.

Lata od narodżenia pana Kristusa 1541.

POsmierci krola Jana/byly w Węgrzech ro
znice wielkie/àbowiem krol Ferdinand chcial mocą wziąć Budzyń pod krolową Węgierską/ktorą sie opiekał nà ten czàs Kinstart mnich zakonu Karmelithow z inemi pàny Węgierskimi/ Krol Polski Zigmunt chcąc ie porownáć słał do nich posłà swego Andrzeià z Gorki stà roste wielgiey Polski rostropnego mężà w tych rzeczach/àle nà to twàrdzi byli Węgrzy/ vporni/ Ferdinand pyßny/ Podali węgrzy Budzyń Turkom ràdniey niż Ferdinandowi z żàłosćią pospolithego ludu/gdzie tàm Turcy vczynili wielką ßkodę y morderstwo w ludu Krzesciańskim
1543. zwłaßczà Niemieckim/ wzieli też Pest/ Białahrad/Valp/Osthrom/ Wyßehrad/y wiele inych miastȳ w Węgrzech/ przez iàwne skarànie Boskie/ßczęgo bądz chwałà pànu Bogu wßechmogącemu/ then zàsmuca y pocießa/ y żàłość w ràdość może obrocić kiedy racży/ kiedy sie k niemu chutnemi myślàmi obrocimy.

¶ Tych trzech rzeczy nie mogłem nigdzieȳ w kronikach Węgierskich nàleść/iednà àby Węgrowie kiedy psą zà krolà mieli/iàko o tym pospolity człowiek mowi/àle ztąd to musiàło vrość/ iż byli wybràli Węgrzy za krolà Othonà Bàworskie kniąże/ à ten dom Bàworskich kniążąt zwano Catuli/ à catulus po łàcinie ßczenie àlbo pies młody/ pokhym ich przeciwnicy mogli te ztąd droge nàleść vragània nà nie. Drugie nie mogłem nàleść o nàßym krolu Boleslàwie co swiętego Sthànisłàwà zàbił/àby sie mu tà przygodà w Węgrzech trafiłà co o nim v nas pisano/àlem czytał indzieȳ/iż miedzy gorami w iednym klaßtorze zakonniczy żywot wiodł/ à thàm żywotà w wielkiey pokucie dokonał/ nie obràwiàiąc nikomu. Też àby czàrci nosili krola Tureckiego do Węgier à do
Turek Węgierskiego w żelàznych klatkach/tàkże też
y to muszą być klatki.

O Czeskim Krolestwie Kronika.

Lata od narodzenia Bożego. 644.



ZA Cesarzá Konstantiná trzeciego/ Cesárza Konstantinopolskiego 24. á zá Papieżá Janá 4. w rzędzie 74. Lech á Czech brácia rodzeni Kxiążętá Kárwácka/ bacząc vdręczenie w zebrániu wielkiego ludu w ziemiach ná południe/ wezbráli sie s swoim ludem ku zachodnim kráinam/ y przyszli pod gory gdzie pirwey obywáli Boemowie/ narod Niemiecki/ widząc ziemię vrodną/ żyzną/ przestroną/ nie osiádłą/ zwierzu ptakow pełną/ poczęli sie tham osadzáć/ kopáć/ oráć/ płonić/ budowáć/ áczkolwie tam było trochę ludzi/ ále ie wyćisnęli znienagłá/ y spytáł Czech pospolitego ludu iesli sie im tá kráginá podoba/ wszyscy záwołáli podoba/ tu chcemy z żonámi y z dziećmi swemi odpoczywáć/ poki nászych bogow wola będzie/ Pytał ich też iáko ią chcą przezwáć/ wszyscy záwołáli iednostáynem głosem/ iż od ciebie pánie nász/ áby byłá zwaná Czechowa ziemiá/ A on padł pocáłował ziemię/ wsthał pothym á bogom vczyniło sfárę (według pogáńskiego obyczáiá) mowiąc/ witay ziemio swięta nam z dawná od Bogow obiecána/ zdrowo nas w sobie záchoway á rozmnoż od narodu do narodu ná wieki wieczne Amen.

Jákie oby

Jákie obyczáie á záchowánia miedzy sobą mieli/ może sie dzis káż-
yczáie pirwe. di dziwowáć/ábowiem sie dzisieyszy od nich wyrodzili/ á to zá ieden dziw
iż praw nie máiąc/ á wżdy spráwiedliwość/ boiazń/ y rząd był: chleba/
mięsa/ryb/winá/piwá nie máiąc/á wżdy po dwu set lat żywi bywáli/
iedno sie ogrody á owocy żywili poki sie nie ieli oráć á kopáć: odzenie tá-
kież ich iedno były skory báránie: domy ich ledá czym przykrite były/ zá-
dnych drzwi nie było áni zawory/obroná żadna/iedno łuki á rohátiny/
á mieszkáli iákoby dzicy mężowie/diabły chwaląc zá Bogá. Potym gdy
sie iuż poczęli obaczáć/od postronnych ludzi/ vstáwiáli miedzy sobą prá-
rok sędzia wá/á nápirwey vstáwili Kroká zá sędziego y namiestniká mężá poćći-
wego y rostropnego nád ine/ ktory potym po Czechu był sprawcą wsze-
go ludu.

LEch brat Czechow/ dawszy starszemu bratu
Czechowi błogosłáwieństwo/ z wielkim płáczem á rzewniwością
rostał sie snim/ gdzie go płákał pospolity człowiek/żáłuiąc bráckiego ro-
stánia/y wyszło zá nim około czterzech tysięcy ludu pospolitego/ Przy-
szli do Sląskich kráin/ pobywszy tám nieco/ záłożył miásto Kaurzim/
zdáło sie mu blisko od swoich/dla potym iákich trudności/ gdy sie lud ro-
Kaurzim. spłodzi/spuścił swą dzierżáwę (ktorą zwáli Kaurzim) Borzysłáwowi
krewnemu swemu/ á sam szedł ku morzu połnocnemu s swoią żoną
Cimisłáwą/y ze wszytkim woyskiem/ przyszli na tho mieysce gdzie dzis
Cimisława żona Gniezno/ podobáło sie tham wszytkim mieisce/ á thám kiedys mieszkáli
Vandalowie/ktorzy iuż ná walkách byli zgineli w Afryce (á snadz tho
byli ich przodkowie) y począł sie tam Lech fundowáć ná rozmáithe go-
spodárstwá/ á mieyscu temu dał imię Gniezno/ od gniazd orlich/ ábo-
wiem thám nálazł pełno orlich gniazd ná drzewiech/ A gdy ieli kopáć/
oráć/w krotkim czásu ieli sie rozmagáć co dáley to więcey/áż przyszli po
słowie/ktorzy iezdzili oględuiąc puste mieyscá około Visły/ nálezli miey-
sce roskoszne pod gorą ktorą zwano Lasotna gorá/powiedzieli Lechowi:
Lech przyiechał oglądał/spodobáło mu sie mieysce/ záłożył tám miásto
kthore przezwał od syná swego pirwszego Kroká Krokow/ ábowiem mu
sie tám syn vrodził miánowány Krok/ od tegoż czásu y dzis Krákowem
á tákże y w Niemieckiey kronice stoi.

Czech Kxiąże



Czech Kxiąże Czeskie v
màrło màiąc lath 86.
à w tey ziemi iuż był ßesna-
ście lat/ktorego wßyscy żàło-
wàli zwielkim płàczem à nà
rzekànim iàko oicà mowiąc
awech awech/ iàkoby rzekł/
biàdà nam vbogim sirotam
bez oycà/ ktory nas do tey zie
mie przywiodł. Nà ostàtku
posłàli do Lechà/ àby ich pà
nem raczył być/gdyż to nań spadkiem y s powinowàctwà przychodzy/
Lech powiedział iż mnie sam pan Bog opàthrzył mieyscem dobrym/ à
was thez opàtrzy/ iedno chcieycie słuchàć à powolni być pànu swemu/
ià wam dàie zà pànà Krokà hetmànà wàßego/ ktorego ießcze zà żywo
tà moy miły bràt nà tho przeyrzał/ àby wàßym pànem à spràwcą do-
brym był/ Wßyscy zàwołàli stań sie.

Lata od narodzenia Kristusa 670.

KRok syn Helidow za pana a sprawce pospo
litego ludu wybran/à koronowan Czechową czapką/ laskę kto-
rą sie Czech podpierał/ the mu dàli w rękę miàsto sceptrum/ od wßyst-
kich był wdziecznie przyiet/ ktory Krok roskàzał wßytkim àby byli swor-
ni à gospodàrni/ thàt iż zà iego czàsu wiele làsow y dąbrow wykopàli/
wsi y zamkow nàbudowàli/Zelàzo y złoto zà niego w Czechach napir-
wey nàleziono: Gdy dwà przyniesli ßtukę złotà mowiąc żesmy tho pà-
nie nàlezli schoway to do swego skàrbu/ powiedział im gdy to wam bo- Złoto
gowie lesni dàli vmieycieß im to zàsługowàć/à ku ich chwale to obroćić/
iać tego od was nie potrzebuie. Przyßli dwà oracze do Krokà ieden nà
drugiego skàrżąc/ iż mu zàbił wołu/ Krok roskazał àby mu inego ku- Sad Krok
pił nà to mieysce/ on kmieć odpowiedział że nie mam zacz/ Krok skazał
gdy nie màß zacz robże sam podle drugiego wołu/ y kazał go wneth zà-
prządz do pługà à oràć nim àż inego wołu kupił.

Pánowáł lat 39. wieku swego 86. máiąc vmárł zostáwiwszy po sobie trzy cory/ ktore zwano/ Tetka/ kászа/ Libusa.

Tetká byłá czárownicá/ Libussa wieszczká/ Kaszа gádaczká/ Po oycowey smierci wezwáły pospolitego ludu pytáiąc ich/ ktorąby chcieli snich sobie zá páná wybráć/ Lud pospolity powiedziałáby wszytki trzy rządziły to páństwo Czeskie/ tedy ony samy miedzy sobą losy puszczáły kthora ma być pánem ich/ y padł los ná Libussę młodszą siostrę/ kthora dobrze spráwowáłá y sądziłá/ á ninácżym sie nie omyliłá/ Jednego czásu wyiecháłá z zámku Psarow s pánnámi á s siosthrámi/ przyecháłá pod ieden lás nád rzeką Labe/ tám kazáłá miásto záłożyć y zamek/ kthoremu dáłá imię od swego imioná Libice/ s porádą swoich Bogow/ thám w tym lesie thego czásu ieden mąż rzeczony Biwoy vłápił swinię dziką/ y przyniosł ią ná sobie do pánien/ gdzie sie wszyscy dziwowáli/ Thego tho Biwoia panna Kaszá poiełá zá małżonká. ¶ Jednego czásu stáłá sie zwádá miedzy dwiemá ziemiany o dziedzinę/ ták áż sie ná sie tárgnęli/ Pozwał ieden drugiego przed Libussę o rossąd/ Przykazáłá iednemu dziedzinę á drugiego obwiniłá o bicie/ on krzywy rozgniewał sie vderzył kiyem w ziemię trzy rázy przed nią (obyczáiem pogáńskim) mowiąc/ O biedász nam męskiemu rodzáiowi/ żesmy iuż przyszli ná niewieśći sąd/ gdzieby im przysthoyniey kądziel prząść nizli nas sądzić/ bo v żon włosy długie á rozum krotki/ trudna spráwá snimi/ á tákiesmy inszym wszytkim postronnym ludziom przyszli ná posmiech/ ánoby snadz lepiey vmrzeć nizli sie dáć żenie sądzić.

Libussa vsłyszawszy ty rzeczy y to nárzekánie od niego/ znászáłá to skromnie/ rosmiawszy sie rzekłá/ Práwdę mowisz żem żeńska płeć miękka/ przeto was miękką kaznią karze miot łką z rozdzek/ ále kiedyby żelázną (iáko ini dziáłáią) snadz by sie wam lepiey zdáło/ ále gdy ták chcecie iáko niegdy gołębie wzgárdziły krolá swego Kanie/ á Jástrząbá wybráły/ ktore potym po iednemu zbierał/ y wy snádnie kthemu możecie przyść/ á ták idźcież teraz do domu/ á gdy was obesłę ábyście pewnie miedzy sobą vrádzili kogo sobie zá páná chcecie wziąć. Gdy sie rozeszli obesłáłá ie drugi raz pytáiąc ich kogoby chcieli zá páná mieć sobie/ Odpowiedzieli kogo thy sámá sobie obierzesz tego poimi/ á my iemu iáko pánu poddáność záchowamy/ Oná iełá k nim mowić/ o biedny gługi á niebáczny

narodzie

narodzie/tego slachetnego ięzyká Slowieńskiego/ia wam folguiąc mi
łościwiem sie swámi obchodziłá/ á wam tho nie wdzięczno/ by ná was
ták nie przyszło iáko niegdy ná żáby ktore sobie bociana zá páná obráły/
Ale gdy sie wam ták podoba/iedzcież ná Połnocne kráiny/á kogo nay-
dziecie ná żeláznym stole iedząc tego mi przynieście á iá go zá męża we- Zelazny
zmę á wy zá páná/ ktorzy rzekli/iż nie wiemy kędy sie obroćić/oná kazá
łá swego koniá ná kthorym iezdziłá s stáyniey osiodłánego wypuścić/ y
powiedziáłá im/idzcież zá tym koniem/á gdzieć was przywiedzie/ tám
naydziecie człowieká ná żelaznym stole iedząc/tego mi przywiedzcie/ o-
ni vczynili thák szli zá koniem/ kthory ie przywodł ná iedno pole do wsi
Sthádzic áno chłop orze/ á zorawszy przewroćił pług przykrył ręczni- Stadnice
kiem á iadł ná nim co miał y s swoim pogániáczem á wody sie nápiyał
ktoremu oraczowi było imię Przemysł. A gdy przyyecháli náden
prosił ich áby snim iedli/ktorzi siedli á iedli snim/ dziwuiąc sie káżdey rze
czy á zwłaszczá rozdze ktora w ćirniu byłá/ iż dwie gáłęzi vschłe miáłá/
á trzecia wzgore rosłá/rzekł im co sie dziwuiecie/toć znamionuie iż z me
go rodu będzie wiele pánow/ wszákże záwżdy ieden będzie drugie przema
gał/iáko tá rozgá vkázuie/ á to oránie moie ktorego mi nie dacie dooráć
wieccie pewnie bychći był tey niwy doorał/ nigdyby byłá Czeska ziemiá. Przemisł k
głodu nie vznałá/ spytáli go też czemu ná żeláznym pługu iadał/ po- że Czeski
wiedział to známionuie moi potomkowie będą was żelazną miotłą ka-
ráć (to iest mieczem) gdyscie nie chcieli rozdzáney przyiąć/á thák spra-
wuycie rychło co macie spráwowáć/álbo mi robocie nie przekazay ie/ o-
ni rzekli/nie może być ináczey iedno musisz snámi iecháć/ Gdy nie mo-
gło być ináczey/wsiadł ná on koń osiodłány w swoich łyczánych trzewi
kach (bo nie chciał inych oboć) dla pámiątki ná potomne czásy/ száthy Kurpie kre
dobre nań włożywszy iechał snimi/ A gdy sie przybliżáli ku dworu Libu- wskie
szynemu/ wyiecháłá z wielkością pánien przećiw iemu czyniecy mu po
ććiwość iáko małżonkowi/ thám wesele wielkie było vczyniono y podda-
ność wszego ludu iemu záchowano. Po wykonániu wesela á elecciey/
prosiłá go obec o postánowienie praw/ktoremiby sie wszytká ziemiá spra
wowáłá/y vstáwili im tákie práwá Przemysł y z Lubiszą/ kthore áż do
tego czásu trwáią drugie.

Libusa s swoim mężem wyiechała pod iedny gory wiezdzby czynić s pomocą Bogow swoich/ przyiechali nad rzekę Wltawę gdzie tam niegdy począto miasto stawić/ á zwano to mieysce Kasaurka/ y widziała na tym mieyscu Libussa ano dwie oliwne drzewie wyrosły tak wysokie áż niebá siegáły (przez ktore rozumieią dzis być swiethego Woyciechá s swiethim Wacławem) kazała na tym mieście założyć miasto/ vyrzała tham ano dwá chłopi cieżą drzewo/ spytała ich co to ma być/ odpowiedzieli iż práh/ tho iest prog do domu/ wnet kazała názwáć miasto Prahá/ od progá/ ktora potym co dáley to wiecey była rozszerzona:

ssurka

woyciech

aczlaw,

za zakoio

na.

Lata 726. Libusa vrodzila Przemysłowi syná Niezamysla/ Tegoż też czásu zamek założił Przemysł á dał mu imie od swego imiona Przemysl.

Zamysł sie

rodził

Lata 734. Libusa postanowiwszy rzecz pospolitą y s swoim małżonkiem/ ná dobrym gruncie mieysca skárbow wielkich (to iest) złotá srebrá/ żelázne rudy/ y ine rzeczy obiáwiła y okazała/ y wpádła w niemoc w ktorey vmárła/ nie bez płaczu áni żalu pospolitego ludu/ Przy iey grobie vdziáláli czechowie iedną modłę s pożerego złotá (chłopá ná koniu) á zwano ią Zelu/ przed ktorym ogień palili á ná on ogień włosy swoie á páznokcie obrzázuiąc miotáli.

Pogrzeb dosyć kosztownie vczynion w Libici/ ná ostátheк sam Przemysł włożywszy do mieszká pięć wielkich złotych czerwonych y włożył iey w lewą rękę z mieszkiem mowiąc/ to oná ma dzis Bogu nieznáiomemu ofiárowáć od siebie y od nas/ tákież y dwá grosá srebrne wielkie mowiąc/ to ma dáć ieden przewodnikowi/ á drugi przewoznikowi zá pracą.

zi by obia-

one.

lu bakwan

Lata od narodzenia Kristusa 736.

Po smierci Libusy Wlásta chytra/ tho iesth/ Wlasti slawa/ ktora była pánną służebną y nieboszki Libusy/ wżytey nauki y wezdzby vmiała/ zebrawszy sie z innymi pannámi vczyniły sobie táli/ iákoby mężczyznom nád sobą nie dáły pánować/ ponieważ ony

plastislawa



waż ony są biegliſze y trze zwieyſze w ſpráwách / w wiezdzbach y w inych rzeczach niż mężowie / bo ták było zá Libuſy / ácżkolwiek był chytry Przemyſław y okrutny nád żeńskim narodem / wſzák przetho nie miał rozumu z Libuſę áni mocy / bo oná y Przemyſłá ſwą rádą ſpráwowáłá. Thedy Strátká pánná iedná powiedziáłá / miłá ſieſtrzycko wiernie mowiſz o poććiwośći náſzey / á ták zdáłoby mi ſie ták ábyſmy poſłáły do Przemyſłá / áby tobie dał ſyná zá małżonká / á my wam poddány były. Drugie rzekły dobrze. Włáſtá rzekłá nie iżby proſić áby dał / ale aby ináczey nie czynił / ponieważ my dziedziczki po ſwey pániey. Gdy ſthym poſelſtwem przyſzto do Przemyſławá / Przemyſław odpowiedział kthora ſie mnię będzie podobáłá álbo memu ſynowi tę poimie / niechaż ony mnię tego áni memu ſynowi nie roskázuią. Tho gdy Włáſta vſłyſzáłá rozgniewáłá ſie áż ná ſobie włoſy rwáłá / wołáiąc by ſzalona / biycie / zábiycie / á nie żywcie żadnego brodaczá / wnet ſie ich zebrało kilko ſet do Vłáſty (á zwłaſzczá ty ktore mężowie biali) thám ſie ſchodziły / á w iednym mieyſcu pewnym nád Libicą ná gorze zamek ſamy ſwemi rękomá zmurowały / y dáły mu imię dziewin (dzis zową dziewey hrad) gdy iuż miáły pewny zamek myſliły o ſpiży / wnet ziecháły na Motolá (kthory bliſko ich mieſzkał) á miał barzo wiele dobytká wſzelakiego / Motola zábiły żonę y z dziewkámi wzięły / dobytek záięły zamek naſpiżowáły pełen / iezdząc przez długi czás w picowánie / wiele ludzi pomordowáły / na wſi y w mieſciech dzieweczek wielkość nábráły młodych / kthore ku rycerskim rzeczam ćwiczyły / prawe pierſi im paliły aby vſchły / á lewey niechały dla chowánia dzieći / przeto tráćiły iednę ſtronę p̄ierſi áby nie záwadzáłá łukowi

Gniew niſći,

Dźiewci Motol

łá łukowi álbo karczy/ á męszczyznam kiedy sie kthory vrodził oko iedno wykupiły/á pálec wielki vrzynáły/áby nie mogł łuku ciągnąć álbo mie czá obiąć Amázońskim obyczáiem/ y vmysliły miedzy sobą iákoby bitwę s Przemyslem zwiodły/ máiąc iuż dostátek wszytkiego/ á zwłászczá niewiast ktore wiele mężow pozábiáły/á do nich vciekáły z ich nawodu/ thák iż rzadki mąż ktoryby w łożu swym kilká nożow nie nálazł/á thák

trosć dzie ca. ná then czás żadny mąż nie smiał nic swoiey żenie rzec. Jedná pánná známienita ktora tám ná ten czás byłá chytrością swą wiele krasnych młodzieńcow przypráwiła o gárdło thák to/ pisała do bráciey y do inych przyaciol prosząc prze Bog/áby ią stego zamku od tych wszethecznych á okrutnych dziewek wybáwili/á to tym obyczáiem/áby pod thym lásem zá gorą byli pogothowiu we dwu set koni (á chocia máło mniey) á iać sie vproszę v páná/ to iest v Włásty z inemi pánnámi ná przeiezdzkę/ á wy tám bądzcie pogotowiu iż mię wezmiecie/ á thy pánny ktore semną będą powiążecie/ á kxiążęciu Przemysłáwowi doniesiecie/ wielkie dáry od niego obdzierzycie/ Przyaciele zwłaszczá brácia temu bárzo rádzi/ obesłáli sie zebráło sie ich dwie scie koni álbo wieccy/ byli pogotowi ná mieyscu náznáczonym/ pánny dowiedziawszy sie o nich/ wnet dwoie woysko zebráły po dwu seth koni/iedno na zasadtkę á drugie w oczy/vkazawszy sie z boku młodzieńcom/ ięły vciekáć zá gory á oni po nich/y przywiedły ie ná vsiec dziewek gdzie ie ogárnęły w koło/ áż żadny nie vciekł/ tám wielkie okrucieństhwo nád nimi poczyniły/ pobiwszy ie gęby y nosy

rutnosć ieweża im zurzynawszy posłały Przemyslowi kxiążęciu/gdzie tám miáły záwżdy szpiegá. Slách tá dowiedziawszy sie/ ziecháli sie do kxiążęciá dziwuiąc sie temu/ iż to tákie nieslychane okrucieństwo od tych morskich dziwow pochodzi/czemu temu nie zábieży kxiążę/ Odpowiedział y pokusa od Bogá przepuszczona ma swe mieyscey czás/ á ták musimy máło potrwáć iż ty pokusy zágłádzimy/ Ziemiánie sie rozgniewáli przymawiáli mu rzekąc/ kiedy sie dziewek boisz á coż by sie báby niebał/nie czekáiąc go zebráli sie sami/á było ich około szesci seth koni wtey tham okolicy/ przyiecháli pod nie/poczęli k nim szturmowáć/ Włásta gdi to obaczyłá kazáłá być dziewką pogotowi vczyniwszy k nim rzecz tymi słowy/ Nuże miłe sie strzycki/ znam po wászey twarzy że ná żadney stráchu niemász/ wspmień káżda ná swą cześć/ ná zdrowie/ ná wolnosc/ ná pożytek/ kto-

re nas dzis

re nas dzis dalibog potkàią/ iż ći zagubey nàßych poččiwośći dalibog sa-
mi bez niey będą/ wspomni też kàżda iáko nam pāni Libusa powiādáłā
iż byłà Pentesilca samà swą ręką cżterzech v Troiey zabiłá/ àż przed nią Pentesilea
wßytka Grecia drżałà/ cżemu my też niemamy byt drugą Pentesileą/
álbo iáko Tomiris ktora wielkiemu rozlewāczowi krwie ludzkiey Ciruso Tomiris
wi głowę vcięła/ mam za to że dalibog kàżda z was tho serce ma iż kàż- Cyrus
da po dziesiąći głow tym brodaczom dzis zetnie/ á rzekßy tho dāłá sie im
nápić miodu z rozmaitym zielem przyprāwionego/ ktorym sie nàtych-
miast popiły/ wytocżyły sie zamku nā koniech z gotową sprāwą/ okrzyk



thāki vcżyniły/ iż sie wßyscy zdumieli nie mogli sie im żadną miárą o-
przeć/ sama Lasta przed wßytkiemi z Hetmànem sie potkàła/ wnet go
s konia obáliłà/ drugiego tākież Rotmistrzà/ á stąd wßytkim sercà nà-
prawiłà/ zwycięzyły dziewki/ ludzi pomordowàły/ łupy pobrały/ nà za-
mek sie z ràdoscią wroćiły.

Jednego cżàsu był Przemysl łàskaw nà Cztyràdā pānā iednego Cże-
skiego/ ktoremu był poruczył sprawę około grānic ziemiañskich/ ā gdiż
iechał ktey sprāwie przez ieden làs/ spiegierz przyßedł do dziewek/ iż Czti-
rad iedzie przez làs we sthu koni nà grānice/ pànny posłàły nà zasadkę
dwiescie koni

dwieście koni/ á iedná pánná ktorą zwano Sarka kazáłá sobie ręce zwie
Zarka chytra zać/ trąbkę lowiecka ná szyię wdziać/ á miodu podle siebie postáwiłá flá-
szę/ y położyłá sie podle drogi sámá kędy Cztirad miał iechać/ á gdy ią
nádiechał/ dziwował sie co sie dzieie/ pytał iey co tu działasz á czyiás/ po-
wiedziáłá/ iestem corá Mnohosłáwowá z Oskorzyná/ otosz tu snim po
luiąc/ trá filismy ná nieslachetne dziewki z zamku/ ktore mię tu związá
ły y wzięłyby były/ ále vslyszáły was iádąc/ dopiro vciekły zlękłysie/ O-
ciec moy iż miał dobry koń pod sobą vciekł. Cztyrad powiedział thwego
Cztyrad okła oycá ia dobrze znam y iest mi wielkim przyacielem/ á ták poiedz semną/
man/ rzekłá proszę kazcie mię rozwięzáć/ wneth ią rozwiązano/ siadszy podle
niey pytał iey co to we flászy/ rzekłá iest miod bárzo dobry/ kthory moy o-
ciec stáry piyal kiedy po iákiey pracy/ napił sie go Cztyrad/ wnet sie vpił
iáko bezrozumny/ y drudzy sie po rázu nápili wnet strácili rozum/ bo był
miod ná tho przyprawiony/ ziął potym Cztyrad sniey trąbkę y poczńie
w nię trąbić (á dały sobie znák kiedy vslyszą trąbkę áby skokiem przypa
dały) nátychmiast dziewki przyskoczyły/ pobiły wszytki á sam go Czty
rádá poimáły y szácowáły na dziesięc tysiąc złotych ktore musiał dać.

Lata 743. Gdy sie ta pokusa barzo rozmogła

Przemysl kxiążę vpátrzywszy swoy czas (bo też vmiał weżdzbę od zony
Libusy) vczynił syem ná ziemiány/ zebrali przećiw im czterzy tysiące lu
du y ciągnęli pod zamek dobywać ich/ tedy iáko ony chytre były ná chytr
sze ieszcze przyszły/ Przemysl potáiemnie zebrał młodzieńczykow sto/ kto-
re zubierał w páncerze/ iedny zá dziewki drugie zá niewiásty z łuki a z mie
czmi y roskazałáby przespiecznie ná zamek iecháli skokiem pirwey nizli
w oiská przyciągną/ á dla mowy áby ich nie poznano było prawdziwych
kilko białych głow/ ktore spráwowáły wszytko od inych/ gdy przyyecháli
z wielkim pędem pod zamek spytano ich co sa zacz/ powiedziáły iż nam
trzebá pilno do iey miłośći pániey Włástislawy/ ktora gdy s nimi z okná
rokowáłá powiedziáły iey s płáczem á z żalem/ iż Przemysl ciągnie z
wielkim woyskiem dobywáć was/ á ieszcze co gorszego ná seymie potáiem
nie vrádzili/ káżdey białey głowie ktora sie vrodzi/ y ktore teraz są żyły pod
kolanem rzezáć/ áby sobą nie władnęły/ otoż mile panny mali to okru-
cieństwo nád żeńskim narodem być/ lepiey by snadz gárdło káżdey strá-
ćić/ boscie ie pán m Cztyrádem barzo pogniewáli/ á ták będzie nas wnet
kilko set koni

kilko set koni/iesli nas chcecie w obronę przyiąć. Spytáły wnet iesli co około rycerstwá rozumieią/rzekłá bárzo dobrze/y wnet kilkiem młodzieńcom kazáłá záthoczyć końmi á z łuku strzelić/ kthorzy rzućiwszy czapkę wzgorę wneth kilko strzał w nię wstrzelili/ Pánny vyrzawszy były bárzo rády iż iuż z ich narodu powstháią mężne á ćwiczone białe głowy. Po máłey chwili szpieg przyszedł iż Przemysl z woyskiem ciągnie dobywáć zamku. Włastá vslyszawszy wneth kazáłá wszystkim wsiádáć nie czekaiąc oblężenia/áby ná nię chytro zászłá poki sie nie spráwią/ tákże z zamku szykowáne iecháły z gothową spráwą/ ále iż ony młodzieńce ná zadszykowáły/tedy skoro czoło wszytko y wálny vf wyszedł z zamku/ oni żádni wskoczywszy w zamek wrotnego y z inemi zmiotáli z gory á sami sie ná nim záwárli á dáli znáć do woyská/ wnet Przemysław przyyechał snádnie dziewki obthoczywszy pomordowáli gdy im zamek skáził serce/ wszakże sie przedsię ták duże broniły iż Włastá Sczásoná Hetmáná zábiłá przeciąwszy ná nim stalony kápálin/áż potym od inego stylu zábita iako druga Pentesilea/ tám sie koniec sstał tey pokusie/ ktora trwáłá przez siedm lat.

Lata od narodzenia Kristusa 745.

PRzemysl znaiąc po sobie krothki swoy wiek swiátá/ wezwał k sobie pánow rádnych przypominál im przeszłe y przyszłe rzeczy począwszy áż od Czechá co zá przygody były y są/ y ieszcze będą/ rozważáiąc im áby miłość wierność á baczenie káżdy záchował przećiw Bogu á pánu swemu ktorego im obiecał/to iest siná swego Niezamysłá/też im to powiedział między przyszłemi rzeczámi/iż wten czás przyydzie ná Czeską ziemię wszytko złe kiedy swemi pány gárdzić będą/ a poddánośći mu nie záchowáią/ Bogá rozgniewáią/ krwią sie ludzką pomáżą/hárdośći ńásieią/roskoszy á opilstwu sie poddádzą/czásy w kłopociech vtrácą/y wiele inych rzeczy im tám przypominał/á zátym skonał/pochowan z wielkim płáczem pod Wyschrádem wedle pogáńskiego obyczáiu ofiárę vczyniwszy Nerotowi á Radamasowi báłwánom. Modły pogáńskie

¶ Tegoż látá Niezamysł sin Przemysłow zá Kxiążę wyzwolon á czynili mu posłuszeństwo y poććiwość iáko sie godzi. Niezamysł wyzwoi

¶ Tegoż sie roku ożenił poiął kmiecą dziewkę rzeczoną Hruba Krasoniowę dziewkę/ s ktorą miał syná Mnatá.

¶ Tegoż roku Tetká siostrá niegdy Libusy vmárłá/ mąż iey Slawoß kazał ná iey grobie ogień wielki vdziáłáć/ wiele złotá srebrá y inych skárbow ná ogień námiotał/ ofiáruiąc ią iey bogini Klimbie. Táto byłá Tetká wystáwiłá zamek piękny Tetin/ teyto Tetki dziewká byłá ktorą zwano Byłá/ wyiechálá z dziewkámi drugimi ná przeiezdzkę w gory (bowiem gory wkoło obeßły Czechy/ siedzą iáko w mieście zá murem) potkáły sie ze dwiemá Niedzwiedziomá/ pánny widząc iż prozno vciekáć/ ssiádßy s koni biły sie z onemi niedzwiedzmi iż im dał Bog zwycięstwo/ támże ná tym mieyscu záłożono miásteczko y zamek Niedzwiedzice.

...ba bogini ...in zamek. ...iła.

Lata 783. Niezamysł syn Przemysłow vmarł po wykonániu lat 56. schowan pod wyßehradem podle oycá s płáczem wßego ludu/ ábowiem zá niego był wielki pokoy/ ludzie kráiny rozßerzáli srebro złoto kopáli wielkie bogactwo mieli.

...atha wy...volon na ...cieſtwo.

¶ **Tegoż roku Manata syn Niezamysłow zá** páná wyzwolon/ ktory poiął żonę Strzezysłáwę ktora mu vrodziła syná imieniem Woien. Ten Mnata kazał zmurowáć zamek ná Swińskiey gorze ktory dzis zową Praski hrad/ bo thám pirwey nie było nic iedno dwor ktory byłá Libusa dáłá zbudowáć/ ná ktorym zamku vstáwił Mnátá áby iego żoná Strzezysłáwá z dziesiącią pánien obecnie mießkáłá/ á sądziłá wßelkie żeńskie pogłowie/ á samo Kxiążę męßczyzny tilko/ niektorzy byli temu ná odpor pámiętaiąc co sie z drugimi działo/ ále drudzy przyzwolili/ á ták to trwáło tylko do iego żywotá.

...ława.

Lata 799. Morawianie zakozyli miasto Ihlawę á dáli imię iemu Jeláwa od Jeżá wezwáne/ bo kopáiąc grunty Jeżow dosyć nálezli/ á Jeż po Czesku był zwan Jehlak od igieł. Też y Lipnice zamek od Lipia wezwáli o kthory zamek s Czechy sie powádzili/ y zbito tám wiele Czechow.

...nice

Lata 800. Mnata kxiąże Czeskie morowim powietrzem vmárł ktory pánował lat 21/ syn iego Woyen był też chor/ iż mu nie sądzili żywotá/ przetho wybráli iednego Wierschowcá imionem Rochowicá/

...rßowcy.

Rochowicá/wßákże dla iego okrutnośći á podeyrzenia rychło go złożyli/ á potym gdy sie chciał mśćić iąwßy go y obiesili. Ten dom Werßowski rzeczony był od wirßey bo wirßą nosili zá herb/ á domu byli wielkiego od Lechá s Polski wyßli/ thákże przez długi czás w Czechách będąc przednieyße páństwo mieli/ pothym byli w wielkim podeyrzeniu y wzgárdzeniu od wßech/ iż kilko krolow Czeskich ćicho pozábiáli chcecy sami pánowáć/ktore potym poimano y pośćinano y dzieći ich/ wßákże ich wiele do Polski vciekło/ktorzy ießcze y dzis w Polsce są/máią zá herb okßą/ bo ießcze w Czechach zátráćili wirßą/ á brádáćice to iest okßą vprosili v krola Swatopługá. Okßowie

¶ Tegoż roku po zrzuceniu Wirßowcá wybráli Woieiená siná Mnati/ktoremu dáli żonę Bankę/ kthora vrodziłá syná Krzesomysła/y potym drugiego Wráćisłáwá/ Za tego to Woiena poráżeni byli Moráwcy od Czechow o łupiestwo/y zamkow im dwu dobyli Strazku á Bytowa. Voien ksi

Latha 825: Niemcy z Myßyńskiego kraiu do

Czech wtárgneli/ wiele plonu záieli/ Czechowie nie mießkaiąc pośćigli ie v rzeki Labi/ y porázili do gruntu y plony zodyymowáli.

¶ Tego roku stálá sie zwádá miedzy brácią syny Woienowymi o dzierżáwy/ á thák ie ociec rozdzielił/ Krzesomisł Vyßegrockim kxiążęciem/ á Wláćisław Luckim pirwßym/ktoremu sie sin vrodził Vlastisław z żony Kaßki/ Krzesomysłowi sie też vrodził sin imieniem Neklan. Rozdział ciey. Nekłan

Lata 831. Woien kxiąże Czeskie vmarło/ pod

Wyßehradem pochowan wedle drugich/ná iego mieysce wybráli Krzesomysłá kxiąże Wyßehradczkie/ á od władik (to iest od sláchty) był koronowan czapeczką Przemysłową. Krzesom kxiąż

Ten vstáwił w swey ziemi czterzech sędziow/ ktore datkiem y żywnoscią s skárbu pospolitego opátrzył/ áby od sądow nic nie bráli dla lepßey spráwiedliwośći/á ták sie w tym oni sędziowie záchowawáli/ á stąd ludziom wielka sprawiedliwość bez nakłádow byłá. Sedziow

¶ Zá tego to kxiążęciá był ieden hawerz imieniem Horimirz ktory wielkie skárby w ziemi nálazł/to iest krußec srebrny y złoty/ á stąd począł być Horimirz

 hard pánu

hard pánu swemu/ kxiążę obaczywszy to wziął mu ony gory á sam ná nich swym nakłádem robił/ widząc to Horimirz zámiotał ony gory/ iż ich potym trudno kto mogł dobyć y gorniki pobił/ Kxiążę kazał go poimáć y wsádzić/ práwo o nim vdziáłano/ sciąć á spalić zá thákie mordi y szkody/ gdy iuż miał być scięth vprosił sobie v Kxiążęciá áby wolno szedł ná smierć nie związány/ łácno tho vprosił/ gdy szedł ná smierć/ koń iego ktorego zwał Semikiem przyszedł k niemu osiodłány/ ná ktorego wnet wsiadszy skoczył z zamku Vyszegrockiego y przez mury y przez rz kę Vel táwę áż ná doł/ gdzie wszyscy stali by zmamieni/ ná kthorego potym był Kxiążę łáskaw y gory wroćił.

nik koń

Lata 851. Krzesomisł kxiążę vmarł apoplexia

s troski/ ábowiem przyszły mu nowiny iż Moráwski krol sthroił sie wygnáć go z ziemie á strycz iego Vrathisłáw kxiążę Luckie chciał być przećiw iemu s krolem Moráwskim/ ziechawszy sie Lopotowie (tho iest pánowie rádni) z Vładiki/ wybráli Nekłáná syná Krzesomysłowa/ ktorego wnet ożenili/ vrodził sie mu syn Hostiwit z żony Pomnisławki: Ten Nieklan był bárzo boiázliwy skąd mu wielkie szkodi dziáłali w ziemi áż ieden prostego narodu człowiek/ ktorego zwano Styr/ vbierał sie w iego zbroię/ y konie iego pod sobą miewał/ toż nieprzyacielom odpierał/ zábił nápirwey kxiążę Kurzymskie s Sląskiego kráiu/ bo sie sami powabili/ mnimáiąc áby sam był Nieklan/ potym y Moráwiány z Vłástysłáwem odpędził.

kłan kxiążę,

Styr

Lata 837. Niekłan kxiążę vmarł tym obyczaiem

záwárł sie iednego czásu/ y modlił sie Bogom prosząc o zwycięstwo nád nieprzyacielmi/ á byłá tam iedná modłá złota przed ktorą klęczał/ ktora modłá sie ruszyłá/ o on będąc strászliwy zlękł sie á w tym stráchu vmárł/ Na iego miestce wybráli Hostiwita syná iego ná kxięstwo/ ktoremu dáli zá żonę Miłosłáwę/ kthora mu vrodziłá Borzysłáwá pirwsze kxiążę Czeskie Krzesciańskie.

tiwit kxiążę/

Lata od narodzenia Kristusa 890.

Hostiwit poiednawszy sie z bratem Niszczyboiem Kurzymskim kxiążęciem/ vmarli obá iednego roku/ ktorego

pospolity

pospolithy człowiek żałował wołáiąc s płáczem/ Bogowie daycie nam thák dobre kxiążę iáko to było/ ogień ná iego grobie vczyniwszy (pogáńskim obyczáiem) brody sobie tárgáli á ná ogień miotáli/ á niewiásty po dołki rzezáły też w ogień rzucáły wołáiąc/ o Nexote o Radamassy bądź nád posłem miłościwy.

Władicy á Lopothowie ziechawszy sie wybráli Borziwoiá siná iego zá Kxiążę/ ktorego koronowáli czapką Przemysłową/ nániećiwszy ogień kozłá nań wrzućili czyniecy Bogom obiáte/ ktoremu żonę dáli cnotliwą Ludmilę/ ktora mu vrodziłá siná Spiczigniewa. Swatopłuh Moráwsti krol będąc iuż Krześćiáninem/ pirwey wiáry náuczony od Cyrulla/ był pánem wielkim (bo ná ten czás Ruskie ziemie dzierżał) prosił ná cześć do siebie przez posły Semowita Kxiążęciá Polskiego/ Borzywoiá Moráwskiego/ ktory ieszcze był pogáninem/ Boiarina Ruskiego/ ine snich sadzał zá stoł wedle ich dosthoieństwá/ ále Borziwoiowi ná ziemi osobno kazał przykryć y ieść dawáć/ ktory zá wstydem spytał czemu ták? odpowiedział iżes ty pogánin przetos nie godzien s Krześćiány iádáć/ od thego czásu wziął duchá swiętego/ wypytawszy Biskupá swiętego Cirullá Grecyná o sposobie wiáry Krześćiańskiey/ prosił áby był okrzczon ze wszytkim dworem/ á krol Swatopłuch z Boiárinem Ruskim był iego kmotrem/ przyechawszy do Czech okrzćił żonę Ludmilę y z dziećmi/ gdzie na pirwey w Czechach mszá Słowieńskim iezykiem vstáwiona byłá od biskupá Cirilla/ á Metodiusza s przyzwolenim Papieskim.



Borzywo pirwsze kxiąże krześćiskie kthore histhorikozowa Spineus.

Swatopłu

Borzywo okrzczon

Mszá Słowieńskim iezy

Lata 895. Czechowie iako nieme bydło pogańskie/

dowiedziawszy sie iż sie Borzywoy okrzćił/ wygnáli go precz/ on żonę zostáwiwszy z dziećmi ná wyszehrádzie/ iechał potáiemnie z niektorymi swemi do Swatopłuha oznáymuiąc to/ gdzie Swatopłuch krol/ chciał zebráć woysko/ á poniewoli krzćić Czechy/ ále go zás stego Borzywoy hámował. Czechowie ziechawszy sie rádzili o ine kxiążę/ posłáli do Niemiec po Stomira potomká niegdy Biley dziewki Kászyney/ kthorego był Hostiwit wypędził z ziemie/ gdy go nálezli w Báworskiey ziemi/

Borzywo wypędz

Stomir

ano go iuż Niemci zwáli Schtilfrid/ przyprowádzili go poccíwie/ y ná kxięstwo wsadzili/ potym sie im zbrzydził/ iż nie vmiał rzeczy Słowieńskiey zás go rychło odpráwili/ znowu rádzili o inego/ y więtsza połowicá przyzwoliłá áby zásię był przywrocon Borziwoy/ themu drudzy byli ná odpor/ áż sie strony około tey spráwy powádziły/ thám sobie dosiekli/ ále Borzywoiowi bitwą wygráli/ po tey roznicy/ posłáli do Moráwy zá sie po Borzywoia/ prosząc iáko páná przyrodzonego/ áby sie zás k nim (ná swoy stolec náwroćił) ktory to vczynił/ y prosił Swatopłuhá áby snim posłał Biskupá swego/ kthory posłał y náwroćił wiele ludu ná Krześćiáńską wiárę/ ácz z wielką trudnością.

Swatopłuh krol Moráwski potim niewiem ktorim duchem wiedzion zebrał woysko przećiw Cesarzowi Arnolfowi szurzemu swemu/ iechał Báworskiey ziemie dobywáć/ Cesarz zebrał też drugie woysko przećiw iemu/ poráził go y zábił á syná iego siestrzeńcá swego wziął w opiekę/ áż do lat/ potim ten Arnolf dziwną niemocą vmárł/ wszy go práwie ziádł

Swatoboy

Swatoboy syn Swatopłuhow á siestrzeniec Cesarski gdy został krolem Moráwskim/ poczał być płochy á dziwne rzeczy stroić/ thák że vbił Biskupá swiethego Metodiuszá/ iż go ze mszą do nieszporu nie czekał/ gdy nań klątwę dáno z wielkiey rospáczy/ szedł ná puszczą/ tám żywotá dokonał miedzy pustelniki/ A wten czás było rostárgnione Krolesthwo Moráwskie ták áż go káżdy po kęsu dzierżał/ potym byłá koroná z Moráwy do Czech przeniesiona á w Moráwie Márgrábstwo vczyniono.

Morawy
rona przesiona

Lata 907.



Borzywoy iuż będąc dobrym Krześćiáninem/ więcey myślił o Bodze niż o pánowániu/ wezwawszy k sobie pánow rádnych y słáchty prosił ich áby siná iego Wraczisława zá páná przyeli (bo iuż był vmárł sthárszy syn Spiczigniew) czo oni rádzi vczynili/ y dáli mu zá małżonkę Drahomirę niewiástę twardą á okrutną/ kthora mu vrodziłá siná Waczsłáwá/ kthorego potym brát Bolesław zábił.

Wracisław
kxiąże

Wacsław

Lata 909. Borzywoy kthory był sobie obrał

ku mieszkániu

ku mieszkániu páństwo Tetińskie/iednego czásu s czeládzią iechał (dla krotofile) ná łow/będąc w puszczy dáleko nádiechał łánią ktorą postrzelił z łuku/á oná poczęłá vciekáć/gdy sie puścił zá nią przywiodłá go pod iednę wielką skáłę s ktorey wodá ciekłá/ poczęłá oną wodą psy párzyć/ on ssiadszy skoniá zábił ią rohátiną/s ktorey nád przyrodzenie mleko ciekło/áż sie wszyscy dziwowáli/ Po máłey chwili wynidzie ieden mąż strásliwey postáwy (bo był obrosł) y rzekł/ czemus mi moie zwierzątko zábił/ Polękli sie wszyscy/ rzekł Borzywoy/á za twoie było/rzekł moie ktore mię tu iuż żywiło 42. lecie/on go prosił iżby mu powiedział co tu dziáła/powiedział iżem iest Iwan s Kárwáckiey ziemie/iuż tu mieszkam lat 42. á żaden mię był człowiek ieszcze nie widział iedno thy/ Borzywoy go prosił áby snim iechał do iego przybytku/powiedział iż ná koniu nie ieżdzę/ále tu posli po mię kápłaná stym poydę gdzie każesz/ Borzywoy posłał poń kápłaná/ przećiw ktoremu y z małżonką swą wyszedł/ Tham Iwan wysłuchawszy mszey/ nie chciał nic pić áni ieść/ prosił áby był zás ná swe miestce doprowádzon/ á gdy go miano prowádzić wpadł w cieszką niemoc iż w krotkim czásie vmárł/ náleziono przy nim testámenth ręką iego nápisany/ s ktorego porozumieli iż był sin krolá Kárwátskiego Gestimulus/ przy ktorego grobie wielkie cudá były.

Lata 910. Borzywoy vmarł na Thetinie z wielkim płáczem á z żalem Krzescian/támże w kosciele swiętego Michálá/ ktory on sam zbudowál/ pochowan. Borzywoy vmarł

Lata 916. Wratislaw sin iego Kxiąże Czeskie vmárł zostáwiwszy dwu synu Wacsláwá á Bolesláwá/ á dziewkę Przibysłáwę/w kosciele s. Irzego pod Wyszehradem pochowan. Wratislaw vmarł

¶ Tego czasu po smierci Wrathyslawa były wielkie rostyrki á mordy miedzy Krzesćiány á pogány/ ábowiem Lucenski kray (inák Ziátecki) był ieszcze w Pogáństwie y z Dráhomirą żoną Wracisłáwową/ ktora kosciołу kazáłá popálić pánny Máriey y swiętego Irzego przed Theynem/ y indziey/ Nápráwiłá też Pogány w Prádze áby iáko kolwiek mogli Krzesćiáńskie ludzie s Prági wygłádzić/gdzie ták chcieli vczynić/ ále pan Bog ostrzegł Krzesćiány iż sie im obronili/á

pogán wiele

Pogan wiele zbili/ Nie wiedząc iáko sie ináczey pomśćić Dráhomirá ná ięká dwu służebnikow Thumana y Kumaná/ ktorzy potáiemnie swiethą Ludmilę żonę Borzywoiowę ná łożu vdawili ná Thethinie/ gdzie tám roskrwáwienie iey ieszcze y do tego czásu trwa.

Ludimila bita.

¶ Jednego czásu iechálá Dráhomira do Luczyc/ służebnicy iey ktorzy byli Krześćiánie iádąc imo kosciol vsłyszeli áno ku Bożemu ciáłu dzwonią/ wstąpili do kosciołá/ oná potym okrutnie ięka ná nię fukáć/ á przećiw Bożemu ciáłu bluznić/ po máłym czásie nie wiedzieć kędy sie podziáłá/ piszą w Czeskiey kronice iżby ią ziemiá pożárłá/ á od thego czásu był swięty Wacsław w podeyrzeniu v Pogan/ ktorzy nań mienili że ią dał potáiemnie żábić/ ábowiem iuż po iey smierći swięty Wacsław przespiecżniey kosciołу budował y Bożą chwałę wiodł.

wielkie skaranie.

Lata 925.



Derslaus

Dzierżek kxiąże Kurzymskie syn niegdy Morawskiego krolá Mstyboiá/ rozumiał być nie walecżnym swiętego Wacłáwá/ iż sie około kxiąg obierał/ posłał do niego áby mu sstąpił s Czeskiego Kxięstwá/ ktory gdy nie chciał/ zebrał woysko do Czech/ á Wacsław drugie przećiw iemu s Czechy/ gdy sie mieli potkáć/ swiethy Wacsław zápłákał y rzekł/ o iákie thu będzie (miedzy ludem Bożym) wielkie rozlanie krwie przez dwu człowieku głupich/ posłał do Dzierzyká/ nie záwodząc ludzi niechay sie bije sam á sam semną o moie y o iego Kxięstwo/ gdy to vsłyszał zlękł sie/ ále dla wstydu przyzwolił/ gdy sie potkáli/ zábił go nátychmiast swięty Wacsław/ á ini ludzie pokoy mieli.

Swaczsław zbił nieprzyiela swego

Lata od narodzenia Kristusa 929.

Swiethy Wacsław posłał do Rzyma aby ociec Papież dopuśćił być w stanie duchownym (ponieważ więcey serce iego skłonne iest ku służbie Bożey/ niż ku swieckiey spráwie) á bráthu Bolesłáwowi vmienił spuscić Kxięstwo Czeskie/ iednego czásu s przywodu niekto-

wodu niektorych/ by mu zà sie Kxięstwà kiedy nie wziął swiethy Wacslaw) wstąpił mu czàrth w serce/ vmienił swiętego Wacslawà zàbić/ A gdy sie mu sin vrodził prosił nà krzćiny swiętego Wacslàwà bràthà do Boleslàwà zamku/ nàzàiuthrz ràno do kosciołà wszedł swięty Wacslàw/ Boleslaw bràt zà nim z służebniki Styrszą à Hniewszą też szedł thàm go zàbili/ krew ktora nà kàmieniu byłà żadnim obyczàiem iey nie mogli odmyć/ à służebniki s. Waczslàwà kazał zwiesić/ szczego był v wszystkich ludzi wzgardzony/ thàk iż sam był wpadł w rospàcz/ màło sie nie zabił/ à stąd synowi nowonàrodzonemu dał imię Strachwas/ iàko by sthràszliwe w sele (bo Czechowie zową kwàsem biesiàdę) ciàło iego v swięte° Vità w pràdze poććiwie schowano/ z wielkimi dziwy/ àbowiem w kronice stoi/ iż bez mostu y wozenia przez rzekę Weltàwę przeszło nà wozie ciàło swiętego Wacslàwà/ po màłym czàsu (z dopuszczenia Bożego) Cesarz Ota pirwey słysząc iego okrutnośći ktorą nàd bràtem swiętym mężem vdziàłał/ zebrał przećiw iemu woysko (thęż y o posłuszeństwo) kthorego gdy poràził nà wielkie iego wzgàrdzenie/ musiał kotły do kuchnie nosić à dzierżeć nàd ogniem w kuchni/ y zà herb kociel nosić.



Lata 967. Boleslaw okrutny z wielką hañbą vmàrł/ à syn iego Boleslaw miłośćiwy wyzwolon nà kxięstwo/ kthory 20. kosciołow postàwić dał y drugich z opràwiàć/ co byłà iego baba popaliłà Drahomirà.

Boleslaw vmarł, Boleslau kxize:

¶ Tego czásu Drethmar s Sáskiey ziemie człowiek vczony/ y Słowieński iezyk vmiał/ Biskupem pirwszym Czeskim został/ ktory rychło vmárł/ á ná iego miesthce wsadzili Woyciechá Libickiego grábię/ syná Sławniká/ od żony Strzezysłáwy/ ktory był nowo z Włoch przyiehał z wielkością kxiąg y z vczenim dobrym/ ktory był od Magutińskiego Biskupá przez roskazánie Cesarskie poświecon/ ále gdy obaczył lud w Czechach niesworny/ błędliwy/ vporny/ niebogoboyny (bo ieszcze było wiele pogánow) szedł potym precz á wstąpił do klasztorá świętego Alexego w Rzymie/ gdzie tam mnichom służył iáko konwirz/ bo go nie ználi/ Rychło potym Czechowie posłáli do Rzymá/ prosić papieżá Benediktá siodmego/ áby im kazał wydáć ich Biskupá/ vczynił to Papież iż go s klasztorá dano. Opát onego klasztorá wstydził sie zá to/ iż sie im to Biskup wysługował/ y powiádał o tym iż ten człowiek świętego żywotá iest/ bo znáki czyni/ iednego czásu vpádłá mu sklenicá z ręki gdy mu niosł pić/ kthorą zásię cáło z ziemie wziął y s piciem. Pobywszy święty Woyciech nieco/ zásię przed nierządem szedł do Rzymá/ gdzie przed Papieżem miewał mszą/ Czechowie zás posłáli do niego prosząc/ áby do swego Biskupstwá przyszedł/ ále on wyszedszy z Rzymá przez Boskie oznaymienie/ puścił sie do Bulgáriey y do Kárwatskiey ziemie/ gdzie tám wiele ludzi pokrzćił y náwroćił/ y świętego Szczepaná náuczył krześciáńskiey wiáry/ ktorego też okrzćił przez Boskie obiáwienie/ o czym szeroko pisano w kronice Węgierskiey/ Pothym święty Woyciech szedł do Polski gdzie náuczył ludzi Krześciáńskiey wiáry/ w Gnieznie będąc zostháwił na swym mieyscu Gaudenciusa towárzyszá/ á sam szedł do Prus/ gdzie thám od okrutnych ludzi Pogáńskich zábit zá rzeką Ossą látá 999. ktorego potym ciáło Polacy przeniesli przez pracą Gaudenciusa Biskupá Gnieznieńskiego do Strzemeszná/ á s Strzemeszná do Gniezná.

Woyciech Biskup.

Woyciech zabit.

Lata 999. Bolesław miłościwy vmarł kthory

barzo wiele s Pogány czynił o Krześciáńską wiárę/ syná thez nápominał áby był dobrym Krześciáninem.

¶ Thegoż roku sin iego trzeći Bolesław ná Kxięstwo wybran/ kthory miał dwu synu z żoną Czemisłáwą Oldrichá á Jaromira. Tego tho Bolesłáwá oslepił krol Polski Bolesław Chabry/ thák iáko w Czeskiey kronice stoi/ iż rzekli sobie dáć miestce gdzieby sie ziecháli w máłym poczcie/ y ziecháli

Bolesław książe.

cie/y ziechàli sie w Sląsku/tàm go Hàbry dał poimàć/à żelàzo rospaláiąc przed oczy mu przytykano à od thego oslnął/pothym sie do Czech slepo nàwroćił.

Lata 1003.



Iaromir ſin Boleſlawà ſlepego ná kxieſtwo wyzwolon/ kthorego Verßowcy chcieli przypràwić o gardło wywiodßy go ná łow/ àle od niektorych był obronion. Zà tego to Jaromira krol Polski Boleſław Chàbry wielką ßkod. vczynił w Czechach/Prági y inych miaſt zdobywał (przez ſpràwę Verßàwcow) àle nie długo iey dzierżał/ bo pàſtyrz ktory dobytek pàſł ná ſmowie ràno wołał ná wrotnego àby bronę otworzył à byłà mgłà/gdzie ſie thàm woyskà Czeskie zàkryły/wneth ſie do miàſtà rzućili à Polaki wybili/iż krol ledwo vciekł/potim Verßówskich dom wyſcinano krom drugich co do Polski vciekli. Tego Jaromirà bràt Oldrich ſłużył ná Ceſarskim dworze/kthorego był dał Ceſarz do więzienia wſàdzić z naymu krolà Polskiego/ kthory vciekßy z więzienia przyechał do Czech wykupił oczy bràthu Jàromirowi à ſam ſie kxiążęciem Czeskim vczynił/żonę poiął kmiecą dziewkę/ktorą zwano Bozenà/ktora mu vrodziłà ſynà Brzetyſłàwà zuffałego.

Iaromir k[illegible]że.

Prági d[illegible] krol Polsk[illegible]

Paſtyrz z[illegible]dził Polak[illegible]

Oldrich k[illegible]że.

Zà tego Oldrichà krol Polski zborzył Moràwską ziemię y Sàskie kxieſtwo y Henrikà Ceſarzà poràził/ àle nie wiedzieć iàkim thàm ſpoſobem był poiman krol Boleſław/àż go potym Polacy ſummam odkupili.

Boleſław C[illegible]bry.

Lata 1037.

Kxiążę Oldrich vmàrł/ná iego mieyſce wybràli Bretiſłàwà z Bo

 zeny vrodzo

tislaw ciaże. żeny vrodzonego/ktory był vniosł mniszkę s klaszkorá w Drzeznie Judi-
te corę Margrábie Ottoná/ kthory sie żáłował przed Cesarzem o then
gwałt/ Cesarz zebrał woysko ciągnął do Czech/tám w gorách Czeskich
ita wymo ona. był od Załog porażon/ drugie raz sie zebrał ieszcze lepiey/ále Juditá/pro
siłá męża áby s Cesarzem bitwy nie zwodził/ iecháłá sámá przespiecznie
do namiotow Cesarskich gdzie tám y oycá nálázłá/ku ktorym vczyniłá
rzecz spaniłą mężną á rostropną/ták iż sie wszyscy dziwowáli/ktorą po
wieścią Cesarzá y oycá odwiodłá od gniewu przećiw Brethisłáwowi/á
mężá też náwiodłá iż czynił pokorę Cesarzowi á poddánosć záchował/
zá oną pokorą ktorą w namiocie Cesarzowi vczynił/ Cesarz mu dáro-
wał herb czarną orlicę/á kociel od tego czásu stráćili/ ktory zá herb nosi-
ły kxiążętá Czeskie od Bolesłáwá okrutnego.
omir żabit. Tegoż czásu Jaromir slepe Kxiążę zábit ná wychodzie od Virszowskich

¶ Lata 1309. Bretislaw znaiąc krola Pols-

kiego Kázimirzá syná Miecsłáwowego być spokoynego á nie walecznego/zebrał woysko wielkie do Polski y począł woiowáć á ziemię gubić od Krákowá áż do Gniezná/ tám w Gnieznie wziął ciáło swiętego Woyciechá y swiętego Gaudencia Biskupá s skárby wielkimi/zániesli to do Prági/ Krol Polski żáłował sie tego nań przed Papieżem y Cesarzem/ zákłął Czechy Papież á Cesarz woysko do nich zebrał/ále iż Vłoszkowie dawno łákomi ná pieniądze/ rozdzielił sie snimi ná poły thymi skárby Bretislaw/przeto wszytkiey winy zbył/y ieszcze sie stroił do Krákowá/áby gi z gruntu wywroćił. Kazimirz posłał k niemu posły chcęcy mu płát dáwáć káżdy rok áby go niechał w pokoiu/tho bárzo rad vczynił Bretislaw/á od tego czásu płát płáćili Polacy Czechom/według ich kroniki.

¶ Lata 1055. Bretyslaw vmarł/pochowan

icigniew kxiaże ná grodzie Práskim v swiętego Vitá/ ná iego mieysce wybran Spicigniew syn iego/ktory sie począł obchodzić niemiłośćiwie s poddánemi/ bo zápalczysty był/ mniszki s klasztorá wypędził/ y brátá swego żonę Arabonę wsadził/áż mu sie swięty Vit vkazał wesnie/ thoż go hámował od okrucieństwá.

¶ Lata 1061. Spicigniew vmarł a w kościele

Práskim pochowan/ná iego miestce wybráli Wrathyslawa/ kthory

wnet ine bráti rozdzielił Moráwską ziemią/ thylko Jaromira chcieli oświęćić ná Biskupstwo y iuż miał dwoie swięcenie/ ále pothym wzgárdził pleszem wsiadszy ná koń viechał do Polskiego krolá/ prosząc o pomoc ná bratá Wratisláwá/ ále iż żądano przed tym krolá Polskiego o siostrę Swiętochnę áby ią dał zá małżonkę Vrátisláwowi/ przeto Jaromirá ná Biskupstwo Czeskie námowili/ Będąc Biskupem szálał/ ábowiem przyecháwszy do Olomucá do Biskupá Morawskiego/ nálazł przed nim rzodkiew s chlebem á s solą ná stole/ á wodę cukrowáną/ pochwyćił Biskupa zá łep mowiąc/ co ty nam Biskupom sromothę czyniß iż nie żywieß iáko práwy pan iedno iáko żebrak/ á Biskup Moráwski nic nie mowił/ iedno miserere mei Deus etc. á gdy byłá stárgá przed Papieżem/ posłał Papież Kárdináłá iednego do Czech/ áby wywiedziawszy sie pewney rzeczy/ mszą po wszystkich kościelech zápowiedział/ Kárdynał gdy do Czech przyiechał zápowiedział mszey służenie/ thám wnet oskoczyli Kárdináła iż musił rozgrzeszyć zapowiedz/ potym oycá świętego złotem przenálezli.

Wratislaw kxiąże

Biskup sza

Lata 1085. Henrik Cesarz vczynił syem w Ma

guncy gdzie byli Korferstowie/ był thez Wráczisław pozwány krol Czeski/ gdzie mu Cesarz przypominał iż nie czyniß thych posług Cesarzowi ktore czynili twoi przodkowie s Czech y z Moráwskiego Krolestwá/ ktory dosyć vkłádnie powiedział/ iż iest záwżdy gothow s swemi ludzmi być ku potrzebie Máiestatu Cesarskiego/ Gdzie Cesarz zá iego powolnością wziąwszy koronę krolewską/ wdział mu ią ná głowę/ á biskupowi Magutińskiemu roskazał pomázáć według obyczáiá/ á od tego czásu przeniesiona iest koroná krolestwá Moráwskiego do Czech/ thegoż czásu y Biskupstwo Moráwskie do Czech było przeniesiono/ ále sie tho potym zmieniło/ ábowiem po smierći Jaromirowey vczynion iesth Biskupem Olomuckim Andrzey z Dubrowice/ á Kozmás Práskim.

Walka o papieże.

Przeniesien Korony.

Lata 1093. Krol pirwszy Czeski Wratislaw v

márł/ ná Wyszehradzie pochowan/ ná iego miestce Kunrada brátá wybráli/ ále iedno siedm miesięcy był żyw/ Po nim wybráli Brethislawa wtorego syná Wrátislawowego.

Bretislaw vrikxiąże.

Temu to Bretisławowi wtoremu (iákoż ich kroniki vkázuią) krol Polski Władzisław kthory był po Audaxie płáćił dáń wszytkę zádzierżáną/ to iest summá tysiąc grzywien srebrá/ á sześćdziesiąt złotá/ czego w Polskiey Kronice áni w inych nie máß.

Tego to potym Lorek Werßowski zábił strzałą z łuku/ gdy sie byli opozdzili ná łowie/ z napráwy niektorych.

Lata IIII.



Po zabitym Bretisłáwie wybran ná Kxiestwo Borzywoj wtory/ brat przyrodny Brátisłáwow/ ktorego strij Swathopłuh Moráwskie kxiążę będąc ná pomocy brátu iego Władzisłáwowi wygnáli/ áż vciekł do Polski/ y z brátem młodßim Sobiesławem pobywßy máło w Polsce Borzywoy/ obroćił sie do Cesarzá Henriká czwartego/ ktory ná ten czás był w Saskiey ziemi/ powiedział mu swe przygody/ á obiecał Cesarzowi stho grzywien złothá iesli go záśię ná páństwo przywroći. Cesarz iáko łákomy posłał po Swatopłuha/ ktory Othę syná swego ná swe miestce posadziwßy w Czechách/ iechał do Cesarzá/ ktorego Cesarz dał wsadzić/ będąc w więzieniu obiecał Cesarzowi dáć sto grzywien złotá/ á srebrá siedm tysiąc/ áby go wolnym vczynił A ták Swatopłuh połupił kościoły w Czechach dał Cesarzowi dań/ á w ostátku siná swego Othę zástáwił/ ktory gdy był wsadzon/ vciekł rychło z więzienia/ Cesarz iáko łákomy życzył Swatopłuhowi czeskiego kxiestwá iż mu sie dobrze opłácáło/ smowili sie potym ná krolá Polskiego obawáiąc sie Sobiesłáwá álbo Borzywoiá/ by mu nie przekázili w kxiestwie/ zebráli woyská przećiw Bolesłáwowi krzywoustemu/ y pobráli mu Sląskie kráiny/ á gdy byli v głogowá/ krol Polski náiął Werßowskiego Janá (ktory dobrze swiádom przeskokow Czeskich) ten ian z rohátiną przypadßy do namiotu zábił Swathopłuha Czeskiego/ potym y Cesarzá Henriká czwarthego Polacy poráźili ná psiem polu/ po

smierći Swato

Bretisław zabit.

Borzywoy kxiąże

Borzywoy vciekł do Polski.

Swatopłuh wałtownik.

śmierći Swatopłuhowey wybráli Czechowie zá kxiążę Władzisławá brátá Borzywoiowego/ kthory Othę syná Swatopłuhowego wsadził (też sie boiąc by mu nie przekazał/ á ták w ten czás było wielkie rozerwánie á zámieszánie około kxięstwá/ Borzywoy też y Wacsław pomocnik iego zásię byli od Cesarzá poimáni/ przez przenáięcie Władisławá/ Krol Polski Krzywoß do Czech wtárgnął s kxiążęciem Czeskim Sobiesłáwem/ y nábrał wiele Plonow/ ále v rzeki Thruthnowa (przez poradę Zdzietrzychowę) vderzyli ná nię Czechowie/ plony im odięli/ thámże ten Zdzietrzych zábit á Sobiesław ránion/ Potym zá przyczyną krolá Polskiego Sobiesław Stricz Władzisławow był przywrocon ná oyczyznę/ y wziął wszytkę włość (nad rzeką Elb álbo Łabi) hrádecką/ Otha też wypuszczon z więzienia y oddzielon ná swą oyczyznę/ przez ziednánie ich mátki Swatochny/ á z Borzywoiem nápoły kxięsthwo Czeskie rozdzielił/ kthory potym rychło vmárł/ ná Práskim zamku pochowan w kościele swiętego Vita látá 1024.

Lata 1125. Sobiesław po bracie Władzisławie ná kxięstwo wyzwolon/ ten brácią Moráwskie kxiążętá posadzał/ między ktoremi Bretisławá Cunradowego syna oślepił/ tenże tho Sobiesław zápomniawszy dobrodzieystwá kthore mu Polscy pánowie y s krolem czynili/ wtárgnał do Sląská y do Polski á wiele szkody podziáłał/ to iest/ nákradł sie dosyć/ Abowiem w ten czás krol Bolesław miał s sobą co czynić w Rusi/ á on około Krákowá trzy stá wsi wybrał y popalił/ á ludzi do Czech wygnał/ ále ie potym rychło Cesarz poiednał. Sobiesław kxiążę.

Lata 1140.



Sobiesław czeskie kxiążę vmarł/ Władzisław synowiec Sobiesławow/ kthory ná ten czás s Cesarzem iezdził do Bożego grobu zá krolá wybran/ kthory poiął zá żonę Kedrutę siostrę Cesarzá Kunrata/ ktora mu zostáwiłá trzy syny po śmierći/ Fridrichá/ Swatopłuha/ Albrechtá/ á dziewkę Anyzkę dáli do klasztorá. Ten to Władzisław był iechał s Cesarzem Fridrichem do Mediolanu/ á Władzisław wthory Kr Czeski Kedrutha

kam pomogł dobrzę Cesarzowi przeciw vpornym á zuffalym Mediolancikom/ ſtąd Cesarz włożył nań krolewską koronę á biskupowi swemu kazał pomázáć/ y herby ludziem Rycerskiego ſtanu rozmáite rozdał ná rycerſthwo paſał/ á ſamemu ſwá kazał nośić białego w czyrwonym polu ktory ieszcze y dzis noszą.

Lata 1168. wielki mor był w Czechach/ á troie ſłońce widziano.

rthuna ſie ieni: Ale iáko ſie czás s forthuną mieni Władziſław ktory Cesarzowi ku potrzebie bywał s swoim ludem gárdko ważył/ herbow mu zá tho nadał á krolestwo wziął/ á dał Oldrichowi synowi ſtárego Sobieſłáwá/ á then Oldrich dawno ſłużył v Cesarzá/ y prosił Cesarzá/ áby kazał brátá iego wypuścić z więzienia Sobieſłáwá/ ktori był w więzieniu v Władiſłáwá Cesarz rzekł nie tylko go roskażę puścić/ ále y krolestwo mu wezmę/ ábo wiem tego nád brátem nie miał czynić bez mey woley/ á iuż był Władziſław synowi swemu ſpuścił páńſthwo Czeskie/ Cesarz rozgniewał ſie wziął koronę á dał Oldrichowi s Sobieſłáwem.

Lata 1174. Władziſław krol Czeski vmarł/

ieſław xiąże. rich kxią że. ná iego mieyſtce wſadził Cesarz Sobieſłáwá Oldrichowego brátá/ ktorego też potym wypędził dla skarg ktore nań często bywały o okrucieńſtwo/ á dał Fridrichowi synowi nieboszczyka krolá Władziſłáwá/ záśie ktorego gdy niechcieli przyiąć Prázánie/ przeſtrászyli potym Cesarz iż muſieli przyiąć.

Tego czásu Ratibor Wirszowiec pomogł Fridrichowi przeciw Kunradowi Rákuskiemu/ máiąc ludu wiele s Polski/ á zá to Fridrich dał liſt ná wſzytkę ſwobodę iemu w Czechach/ y zá przymowki/ w czym kolwiek by go kto chciał nágánić ſam by krol zań o to czynił/ á co pirwey wirszą noſili zá herb to dzis okrąg noszą z nádánia Fridrichá. Stoi też w Czeskich kronikach iż ten Fridrich ná niektorą potrzebę pozáſthawiał wſi od kośćiołá świethego Piotrá/ w nocy ná łożu vbił go biczem świety Piotr á záś názáiutrz tego znáki były ná ście le.

Lata 1190. Fridrich Kriąże vmarł na Prá-

drich v- ark. ad vmarł skim zamku pochowan/ ná iego mieyſtce Kunrada Morawſkie kriąże wybrano/ ktory rychło iadąc s Cesarzem do Włoch vmárł kiedy leżeli v Kam pániey/ przywiezion do Czech záśmolony/ ná Práskim zamku pochowan/

chowan/ po nim byl Wacslàw iedno trzy miesiące/ à biskupowi Gindrichowi spràwà ziemska poruczona/ ktory ią spràwowal dosyć opàtrznie piec lat/ tylko to zà iego czàsu byl przyechal Kàrdinal z Rzymà ogledowàć spràwy duchowney/ à gdy obaczyl iż nierzàdnie z niewiàstkàmi mieszkali/ karal ie/ oni sie wnet nań rzucili slowy/ à by byl wczàs do Bàwor nie vciekl tàm by byl zostal.

Lata 1197.



Przemysl albo Othocarus ktory byl Moràwskim Kniążęciem/ nà Czeskie krolestwo wyzwolon/ à brat iego Vladzislaw nà Moràwskie ktoremu to Przemyslowi Filip Cesarz dàl koronę krolewską zà ie° powolnosć/ miał żonę Konstàncią ktorą mu vrodzilà synà Wacslàwà/ ktorego koronowal Krolewską Koroną ieszcze dziecięcim/ miał też trzy dziewki s ktorich byla iedna dana Kniążęciu Polskiemu Annà/ ktora założyla klasthor pànieński w Polszcze y we Wrocslàwiu swiętey Klary/ tàmże we Wrocslàwiu po smierci pochowana.

Przemysl ski krol

Wacslaw ronowa

Lata 1230. Przemysl albo Othocar krol Czeski zàbity/ à w kosciele Pràskim w swiętego Vita pochowan/ syn iego Wacslaw nà iego mieysce wziął iuż koronowàny/ tego to Wacslàwà syn byl Wladzislaw/ ktory iuż byl Polskim y Rakuskim kniążęciem/ tàk tàko w Czeskiey kronice stoi/ thàk byl zhàrdzial/ iż nie tylko ludziem byl hard/ ale y Bogu/ iednego czàsu bluznił przeciw Bogu/ muchà iàkas wleciàlà mu w gębę à przeszlà oganicą/ zà nią sie krew rzucilà àż mu iey żadny nie mogł vstànowić/ à w tym vmàrł. Drugi syn Wac-

sławow imieniem Przemysl/kthoremu był ociec spuścił koronę/ przeciwił sie oycu w wielu rzeczach/ociec go dał do więzienia/ á sam sie drugi raz dał koronowáć/á sinowi Przemyslowi dał Moráwską ziemię/ pod kthorym Belá czwarthy Vherski krol wszystkę splundrował y Rakusy y Styrsko y Moráwę/ A gdy do Olomuńcá przyecháli wiele sie ludzi stopiło w rzece Morawie vciekáiąc/ wszákże ie potym odegnáli.

Przemysl álbo Otocar Prusaki poráził/á wiele ich náwroćił ná Krześćiáńską wiárę. Tenże Przemysl nie chciał być Cesarzem/ potym tego żáłował/ bowiem wielkie walki miedzy im á Cesarzem Rudolfem były o Rákusy/ná ostátku zábit od Cesarzá á od Węgierskiego krolá Ládzisłáwá trzeciego.

Lata 1297. Wacslaw syn Otocarow na Polskie kxięstwo á potym ná Czeskie krolestwo był wzięt/ále kxięstwo Polskie puścił á ná iego miestce Lokietká wybrano/ zá złą spráwą Lokietká wygnáli/á po Wacsláwá posláli/ktory zásię krolestwo Polskie przyął y dziedziczkę Ryschę poiął/ syná też iego Wacsláwá wzięli Węgrowie ná krolestwo/ bo przed thym miał pirwszą żonę Judithę corę Rudolfa Rzymskiego krolá/ktory mu był Otocará oycá zábił/ á przez żonę pirwszą vpokoili sie miedzy sobą/ máthká zásię krolá Vacsláwá rzeczona Kunhutha/ siosthrá Grifiny Krolowey Polskiey Leszkowey czarney/ thá byłá poiełá z miłośći Zawiszę páchołká krasnego ále vbogiego/ á ták stym Zawiszą Vacslaw miał wielką trudność o Czeską koronę/ áż gi ná ostátek dał sciąć poimawszy. Tento krol Vacslaw pirwszym Kurfierstem vczynion ná wybieránie Cesárstthwá od rzesze Niemieckiey/ ná co iest list od Cesarzá Rudolfa ná ktorym mu schynckostwo porucza.

Lata 1305: Wacslaw krol Polski y Czeski vmárł máiąc lat 34. á ná Zbrásláwiu pochowan w Czechach/ ná iego mieysce wybran iest sin iego Vacslaw drugi krol Węgierski młodzieniec cnotliwy nabożny ále nieforthunny/ ábowiem od wielkich pánow był wzgárdzon/zá nic go sobie nie mieli á zwłaszczá Węgrzy/ przeto koronę Węgierską spuścił Othonowi kxiążęciu Báworskiemu/á nád Czeskiemi pány chcęcy sie pomśćić/ iż kniemu chući nie mieli/ záwárszy sie ze

dwiemá

[margin: ...misl albo ...okar krol ...zeski]

[margin: ...cslaw Cze... y Polski ...krol.]

dwiemà komornikomà osobno/kazał gàrncow kilko nowych przynieść/ ná ktorych spisał pàny iáko ktorego zwano/ pothym kiyem ony gàrnce potłukł miásto żywych panow mowiąc/ wieß cos ty mnie vczynił á ty też etc. Then Vacsław gdy sie stroił z woyskiem do Polski ná Lokietká krolá iż mu oyczyznę posiadł/ w dziekańskim domu w Ołomuńcu zábit nie wiedzieć od kogo/ bo też tego mężoboycę zábitego náleziono/ thák sie domnimawáli że sami naiemnicy mężoboycę zábili áby ich nie wydawał/ Pánowie Czescy byli w tym podeyrzeniu/ àbowiem to garnce wßystko zrobiły/ bo co wiec dziecię z młodu igra ná stárość sie ktemu miewa mowili. ¶ Miedzy inemi dziwy tedy to ieden/ iż trzey krolowie Czescy/ ktorzy sie do Polski woiowáć stroili/ káżdy snich hániebnie ná drodze zábit/ to iest/ Swatopłuh/ Bretisław/ á Vacsław/ o ktorych iuż wyßßey pisano/ á thu ná tym Vacsłáwie przestał rod Przemysłá pirwßego dziedzicá Czeskiego/ ktory trwał przez 600. lat.

Krol Wacław zabi

Skończenie dziedzicow Czeskich

Lata 1307. Rudolf kxiąże Rakuskie gwałtem sie wbił ná krolestwo Czeskie/ ten poiął Rysche żonę/ ktora pirwey byłá zá pirwßym Vacsłáwem s Polski/ ále nie był spełná roku aż vmárł. Ná ten czás był wielki glod w Czechách z wielkiey ßußey.

Rudolf Niemiec.

Lata 1310. Hendrik albo Gindrzich kxiąże Rakuskie gwałtownie też wßedł ná Czeskie krolestwo/ chocia prawą dziedziczkę poiął/ á stąd był wzgárdzony od wßystkich pánow/ iż dzierżał z Niemcy Práskimi przećiw im/ gdzie byli y posadzáni w Prádze niektorzy/ ták iż musieli chłopie dziewki poymowáć z miástá/ á swoie tez do nih dawáć/ á ták widząc swoie niewolą posłáli do Henriká Cesárzá áby im dał Jáná syná swego zá páná/ ktory to vczynił y posłał go poććiwie do Prági/ gdzie przyiechawßy do Prági wybił Kxiąże Rakuskie á sam od wßech koronowan/ wziął żonę Alzbietę s ktorą miał syná Kárłá/ then Kárzek był potym cesarzem Krześciańskim/ áczkolwiek był dobrym sprawcą krol Jan/ wßákże dosyć trudnośći vżywał z Vegry y s swemi/ ná ostátku chciał ie záfrimárczyć ná Voieuodstwo Rzimskie z Ludwigiem krolem Rzymskim. Stoi też w kronice Czeskiey/ iż po smierći Lokietká krolá Polacy odkupili tituł v Janá Czeskiego krolá ná Polskie krolestwo/ summą

Henrik kxiąże.

Czeski krol Ian.

stwo/ summá pięć set grzywien/ á dał tę summę krol Węgierski zá Kázimirzá krolá Polskiego szwagrá swego/ ktory krol Jan rychło pothym osinął/ Bog przepuścił iż łupił kościoły y kápłáńskie dochody y skárby pobirał/ Potym ciągnął do Polski y do Prus á thám wiele szkody dziáłał/ gdzie potym iego woysko v Bytomiá/ ná switániu vbaczywszy czás kiedy przespiecznie odpoczywáli/ poráżono/ lud plon y inę rzeczy zodeymowano/ pány pobito/ drugie poimano/ zwłaszczá pány slepego/ ktorzy byli stárszemi/ áż ie potym dano ná okup/ potym krol Jan slepy zebrał woyská przećiw Anglikom zá krolem Fráncuskim á tám zábit.

Ian slepi

Ian zabit

Lata pańskiego 1347.



KArzeł margrabia Moráwski/ krol Rzymski/ sin krolá Janá/ ná stolec oycowski wybran/ á Jan brát iego márgrábią Moráwskim vczynion/ kthory kárzeł w Rzymie cesarską koroną był koronowan/ y rzeczon iest Károlus czwarty/ tego to Pizáńscy Mieszczánie máło o gárdło nie przypráwili/ prosiwszy go ná cześć ratusz snim zápalili zápárwszy go w nim/ ále go swoi obronili/ iż tey złey przygodzie vszedł/ miał czterzy żony/ z ostátnią czwarthą miał syná Zigmunta ktora byłá s Polski krolá Kázimierzá dziewká Alzbietá też byłá koronowána cesarską koroną/ miał przed tym inego siná Vacsláwá/ ktorego był zá żywotá koronował ná cesarstwo zá wielkimi dáry ktore Kurfierstum obiecał dáć/ á ták był zubożył koronę Czeską y cesarską ná ty dáry/ Przyszedł thęż był w nienawiść do Czeskich y Morawskich Pánow/ iż więcey miłowáł Niemce niż Czechy/ á z Mieszczány dzierżał przećiw Slachcie/ bo sam z Niemiec poszedł z Lucemburku/ do Bożego grobu nie chciał iecháć z drugimi rátowáć Krześcian/ mowiąc iż nie má ná to czym nákożyć.

rzeł Krolski Cesan vczyniō

gmunth od rolewny

Lata Pańskiego 1378.



Wacsław sarz y kr

KArzeł czwarty Cesarz Rzymski á krol Czeski/ vmarł/ á w Prádze v swiętego Vithá pogrzebion/ ná iego mieysce wzieli Vacsláwá syná iego/ ktory ieszcze zá żywothá oycowskiego był koronowan ná cesarstwo/ ále wnet przyszedł w nienawiść Czechom/ iż więcey folgował Niemcom niż czechom/ y chciał Niemcy wszythkę ziemię osádzić/ á dla iego niedbałośći wiele sie złego wsędzie działo/ ziecha wszy sie Kurfierstowie wzieli mu Cesarsthwo á dáli Roberthowi/ á Zigmuntowi byłá daná małżonká Maria Lodwigá krolá Węgierskiego y Polskiego dziewká/ po ktorey wziął koronę Węgierską/ pothym thez gdy vmárł Robertus cesarzem Rzymskim vczynion/ Brátá Vacsławá wiele rázow sadzał áż tám w więzieniu vmárł. Zigmunth zebrał woysko przećiw Turkom/ ále przemożon od nich/ dał tilko pánow sciąć Węgierskich/ potym sámego poimáli á dáli w moc iedney pániey ktorey był dał mężá sciąć/ ona máiąc go w mocy y z inemi/ mowiłá kniemu długą rzeczą á rostropną ták iż płákał Cesarz słysząc iey powieść około swey niefortuny/ ná ostátku oná páni zlitowáłá sie nád nim prosiłá synow swych áby go puśćili snadz to nam potym wszytkim dobrym nágrodzi/ zá iego slubem puśćili go/ á w then czás nic sie dobrego nie działo w Czechach ábowiem kto możnieyszy ten lepszy był.

Zigmunt C sarz stracił twe s Turk

¶ Lata 1411. Były w Czechach wielkie roznice ábo páná nie mieli nád sobą. Hus Jan kaznodzieiá Práski vstáwił Czechom przyymowánie pod dwiemá osobámi/ to iest/ osobno ciáło á osobno krew swięte/ á wszyscy k niemu przystáli/ pothym był pozwan ná sy m do Konstancij támże spalon/ á po nim Jeronim vczeny w rok Wiklef ieszcze máło przed Husem błedliwą wiárę rozsiewał/ gdzie wiele chłopstwá

Husyan

le chłopstwá ná pány podburzył / iż kilka dziesiąt ludzi pobitych z iego se
kti było / każąc o wolnośći Krześćiańskiey / áż przyszło ná żyskę / ktory sko
ro Husa spálono zbuntował sie s chłopstwem a s Prazány przećiw pa-
nom á kxiężey / osadzili gorę Tabor wielkim ludem / thamże w Prádze y
inndziey kośćioły pokupili y kápłany pomordowali / kośćioły popalili wie-
le ludzi pomordowáli ktorzy snimi dzierżeć nie chcieli / zwłaszczá niemce
Cesarza Zigmunta hániebni porázili y s pány Czeskiemi / ták iż sie im
żadny nie mogł oprzeć / támże w taborze żony dobytki kápłany swe y ine
rzeczy mieli / á bráti sie zwáli / mieli ludzi wszytkich około 40. tysięcy.

Lata 1420. Poslali Czechowie do krola Pol
skiego Jagiella / áby ich pánem był tym obyczáiem áby snimi pod dwie-
ma osobami ciáłá Bożego trzymał / Krol nie chciał sam być / ále posłał
brátá Coributa / ktorego wdzięcznie przyięli / y zástáwiał sie zá nie bár-
zo przećiw Niemcom / wszákże obaczywszy iż nie chciał s nimi ich sekthy
dzierżeć wsadzili go / á potym precz wypędzili / thák że przez paná chcieli
być / sto y dwádzieśćiá iednych klasztorow powybieráli á popalili / Potim
nieiáki Bzdzinká Hetman Taborski z niektoremi swemi wszedł w radę
iákoby mogli prágę vbieżeć / iuż sie im było stesknilo ná gorze / Prázány
niektorzy sthaboru ostrzegli áby byli pogotowu w nocy / á gdy Taborscy
ku Prádze milczkiem w nocy przydybáli / Prazánie obaczywszy odbili ie /
od tego czásu stáłá sie miedzy nimi nieprzyazń ták áż sie sami s sobą dłu
go kołátáli / Prázánie widząc iż źle przez paná / posłáli do Zigmunta á-
by ich pánem był ponieważ iest ich pánem przyrodzonym / dawszy mu
nápisane articuły ktore iesli chce trzymáć / Zigmunt iako przyrodzoney
ziemie prágnąc / rzekł im artikuły trzymáć / przyiechał y był od nich koro
nowan / á przed tym ziednał sie był żyszká iuż s Prázány / iedno Niemcy
przed nim pokoiá nie mieli / Zigmunt potym zebrał woysko ná Tábor
skie / Taborscy opátrzywszy sie odegnáli nie poććiwie Cesarza od taboru /
bo w pewnym mieyscu leżeli / á tám Zyszká oko drugie stráćił stoiąc pod
iednym drzewem / strzelono nań tráfiono w gáłąs á tá mu gáłąs wybi
łá oko / potym rychło Zyszká vmárł / thestáment vczynił / aby go s skory
odárto po smierći á bęben s niey vczyniono / áby gdy Niemcy poydą do
Czech weń bębnano / Potym on Tabor ná dwoie sie rozdzielił / iedni by-
li Syrotczy ktore Zyszká rządził / drugie zwano Taborscy ktore hetman
rządził / á ták

rządził/ á ták s Prážány wziąwszy przyazń/ do miástá sie po troße prowádzili/ v ktorych potym był káznodzieią Rokician Hussowey sekti/ ktora trwa áż do tego czásu s przyzwoleniem krolewskim. Rokician kazał

Lata 1437.



Zigmunt vmarł

Albrecht Czeski krol

Zigmunth Krol Węgierski y Czeski/ Cesarz Rzymski vmarł/ á ná Práskim zamku v swiętego Wacsłáwá w kosciele pochowan/ á do Albrechtá krolá Węgierskiego y Cesarza Rzymskiego posłáli/ posławszy niekthore articuły spisane iesliby ich pánem chciał być á ty artikuły trzymać á zwłaszczá około wiary/ vczynił tho bárzo rad/ tegoż roku był od nich koronowan/ ále nie był żyw iedno rok/ vmárł zostáwiwszy po sobie syná Ladzisłáwá kthori sie po iego smierći vrodził od żony Alzbiety siostry Fridrichá krolá Rzymskiego ktory potym był Cesarzem á opiekunem tego dziecięciá.

Lata 1440. Węgrowie bacząc młody wiek

swego dzieozicá/ posłáli po krolewicá Władzisłáwá do Polski/ áby ich pánem był/ ktory przyechał dosyć ozdobnie á poććiwie/ wszákże wiele ich było kthemu ná odpor mowiąc/ iż niesłuszno nád dziedzicá inego páná szukáć/ á w tym krolowa Alzbietá vkrádłá koronę Węgierską/ vciekłá snią y s synem do brátá Fridrichá do Wiedniá/ támże syná koronowáłá kthoremu iedno czterzy miesiące były/ gdy to ábaczono iż korony nie máß/ iecháli z Władisłáwem do Bielahrádu/ á tám go koronowali drugą koroną/ ktora była ná grobie swiętego Szczepaná/ Tego czásu Czechowie żadnego krolá nie mieli/ iedno Gubernathora wybráli Gyrzyká z Kunstatu áż do lat dziecięciá/ przez ty czásy też w Czechach były wielkie rostyrki mordy á złodzieysthwá/ áż przez czternascie lat/ á gdy przyszedł Ladzisław ku 15. latom/ w Prádze koronowan/ z wymowionemi

Władzisław Polski krol

articuły/

ártículy/ Władzisław krol Węgierski gdy od Turkow v Varny zábit.
¶ Ladisław też kthory był ná krolestwo Węgierskie koronowan/ gdy przyszedł ku siedmnascie láthom vmárł/ pochowan w Praskim kosciele w grobie swego prádzádá Cesarzá Karlá.

dzisław vmarł.

¶ Lata 1458. Po smierci Ladzisława krola Czeskiego wybráli Czechowie sobie za Krola Jrzyká Podebráńskiego s Kunstatu/ á to przez przewod krolá Węgierskiego Mátiaszá á Janá z Rokician Biskupá/ ábowiem gdy był Mátiasz w Prádze w więzieniu od Władzisłáwá/ przyacielskie snim nakłádał iáko Gubernator/ od tegoż czásu sławá krolestwu Czeskiemu vmnieyszona iest/ iáko rod krolewski opuszczon/ częscią też y dla walek/ ábowiem Mátiasz skáził walkámi niepotrzebnemi Węgierską ziemię/ Jemu też kwoli krol Jrzyk Czeską koronę skáził czyniecy mu pomocy (bo miał corę Jrzikowę zá mał żonkę) ták iż byli wszytek swiat na się zwasnili.

Irzyk krol Czeski.

¶ Lata 1471. Krol Jrzyk wpadł w niemoc zwołał k sobie pánow Czeskich/ pytał ich kogoby sobie zá pána wyzwolili po iego smierći. Powiedzieli/ kthoregokolwiek syná Kázimirzá krolá Polskiego. Odpowiedział/ wiedziałem tho dobrze á dobrze chcecie/ dáley milczał/ wneth kazał wszytki skárby ná Podebrań zwozić gdy obaczył iż syny iego s krolestwem miyáli/ á w tym vmárł/ w kosciele swiętego Vitá ná zamku Práskim pogrzebion.

rzyk krol vmarł.

¶ Tegoż roku poslali Czechowie do Polski o krolewicá Władzisłáwá áby ich pánem raczył być/ dawszy mu spisane ártikuły około záchowánia praw y obyczáiá/ przyzwolił Władzisław/ przyiał do nich poćciwie ktorego przyięli wdzięcznicy koronowáli/ Pobor wielki złożyli (bo w Czechach krol máło ma dochodu) daná mu mał żonká Anná siestrzenicá krolá Fráncuskiego/ kthora mu vrodziłá syná Lodwigá.

Władzisław Polski krolē

Ten dobry cny krol ktory pokoy rad miłował y dobro pospolite mnożył/ á wżdy nie mogł być bez przesládowánia/ ábowiem kxiężá Prásey/ iż nie chciał snimi Janá z Rokician sekti dzierżeć/ przeto nań podburzyli pospolity lud ták/ áż iednego czásu zburzyło się pospolstwo o niektore ludzi

co wydawáli

co wydawáli przed nim ich rady káiemne/ á ták oskoczyli go w dworze przed Pragą chcieli go dobywáć/ láiąc mu y strzeláiąc nań s kuß w okná/ áż niektorzy pánowie Czescy ziechawßy hamowali ie od tego. Potym w onym dworze nie chciał bywáć/ ále sie przeniosł ná zamek/ vchodził ie y vkroćił swą dobrocią/ áż potym nań wßyscy byli láskáwi/ tylko sam Mátiaß krol Węgierski tho był iego głowny nieprzyaciel/ pobrał mu był w Moráwie wiele miast y w Czechach/ ná osthátku posłał do Weneciey po trućine nań/ y napráwił aptekárzá Práskiego áby gi otruł/ ále iż Weneći ostrzegli powiádáiąc iż tam wzięto trućine/ przeto sie krol wystrzegał. Pothym byli Mátiaßá ná Wrocsláwiu oblegli krol Polski y Czeßki dobywáli go/ ále iż zimne czásy záßły/ przeto od Wrocsláwiá odstąpili/ rychło potym smowę vczynili iż sie zgodzili/ á Wládzisláwowi wroćił miásta ktore był pobrał. Po Wládzisláwowey smierći/ Węgrowie go zá krolá przyięli/ ktory ie rządził á spráwował w pokoiu/ iż przez wßytek czás zá niego obie ziemie pokoy dobry miáły/ okrom krzyzakow/ ktorzy byli od Papieżá przyßli ná pomoc przećiw Turkowi/ gdy sie Turek ziednał s krolem Władzisławem krzizakom wypowiedziano służbę/ oni zátym czynili wielkie ßkody w Węgrzech/ krol Władzisław posłał ná nię Czechy/ Węgry/ Siedmigrodzany iż ie porozili.

Lata 1515. ziechali sie w Preßporku z Maximilianem Cesarzem krol Polski Zigmunt á krol Czeski y Węgierski Władzisław/ ále iż poł Preßporku wygorzáło przeto sie byli do Wiedniá ziecháli/ á tám sie sstáło nárownánie o co miedzy nimi ßło/ od tego czásu daná Lodwigowi sinowi krola Węgierskiego małżonká wnuczká Cesarska Maria Filipowa corá á Ferdinandowá siostrá/ á Ferdinandowi Kxiążeciu Rakuskiemu Anna siostrá Lodwigowá.

Wykonawßy Władzisław krol Czeski y Węgierski ná obu krolestwach lat 44. vmárł w Budziniu w niedzielę po swietym Grzegorzu lathá 1516. w Biełáhradzie poććiwie pochowan z wielkim płáczem á z żalem pospolitego ludu.

Lata 1522. Lodwig krol Czeski y Węgierski przyiął do Pragi z rádością pospolitego ludu/ á przed tym rok mał- Lodwig krol Czeski.

Małżonkę mu przyniesiono do Budziniá Márią siostrę Cesárza Kárłá piąthego/gdzie było w then czás známienite wesele. Thurek Soliman ktori wszędzie miał szpiegi obaczywszy ich godowánie/ zebrał woisko przyciągnął do Bielá hrádu Rackiego/pocął go mocnie á pretko dobywáć. Kral Lodwig nieborak chcąc ratowáć/posłał do panow Czeskich áby ratunk dáli ktorzy odpowiedzieli/ nie powinni smy Vegrow bronić/ bo też oni nas nie bronią/ á ták nie mogł pretko ludzi mieć dostátek/ iáko pretko Thurcy wzięli Bielahrod/ bo im szpiże było nie sstáło áni strzelby ná Biláhrodzie.



Lata 1526. Soliman Thurecki Cesarz bacząc nierząd a niezgodę miedzi Vegry y niechuć przećiw panu swemu zebrał woysko wielkie ciągnął do Vegier. Ludwig krol chcąc temu zabieżeć áby sie mu odiął/ nie miał potemu áni wieku áni sprawe ani dostatku ludzi. Czechowie mowili nie powinnismy iedno na gránicach sie bronić nieprzyaciełowi/ Vegrzy zásie mowili/ niech snim iądą Polacy y Czechowie co ná nie był łáskáwszy. Zebrał ludzi czo mogł trochę ná pretce s Czech s Sląská s Polski y z Vegier/ nie czekáiąc Janá Siedmigrockiego Woiewodi z ludem niemáłym/ potkáli sie s Turki v Moacza latá 1526. wdzień s. Janá sciecielá/tam porażon ze wszytkim ludem y zabit máiąc lat 20. z żáłością wielką wszitkie° krzesćiańsťuá

Lata 1527. Czechowie ziechawszy sie wybráli sobie za krola Ferdinanda Rákuskie Kxiążę/ ktory potym ná krolestwo Rzymskie koronowan od Kárłá piątego Cesarzá Krzesciańskiego brátá swego w mieście Kolnie látá od narodzenia pańskiego 1531. o ktorim szerzey iest pisano przi Cesarzu Karle.

O wywodzie narodu Polskigo.

SAuromaciey Kraginà iest wßytkà w Europie trzeciey częsci swiàtà/ dzieli ią od wschodu słońcà rzekà Tanais z Azią/ y iezioro Meotis/ à od zachodu Wisłà/ àlbo iàko drudzy chcą Odera rzekà/ od Południà gori Węgierskie ktore zowiemy Biesczad àlbo Beskid/ à od połnocy morze Niemieckie àlbo Sarmaticzkie. Jest też dwoià Sauromàcia iednà Scijtska/ w kthorey Tàtàrowie Zawołczci àlbo Aziàticcy/ druga Europska/ w kthorey my siedziemy/ Moskwà/ Rus/ Litwà/ Prusacy/ Pomorzànie/ Wałàßy/ Gotti/ Alàni/ y Tatàrowie ktorzy nà tey stronie Volhy rzeki siedzą/ ini też ktorzy tymi gràniсàmi są zamknieni/ przezwàna iest tà częsć trzecia swiàtà po Grecku Sauromacią od ludzi z iàßczorczemi oczymà/ bo sawros po Grecku iàßczorkà/ omma oko/ może sie też rozumieć od stràßliwych ludzi/ bo przed tymi ludzmi wßytkà ziemià drżàłà/ iàkoż y swiethe pismo powiàda/ od połnocy nà wßytek swiàt vćisk/ y wßytko złe nà ludzi przyydzie/ tàkże sie dziàło/ Tàtàrowie wßystkę Azią przechodzili/ wielkie krole porazili/ drugie pozàbijàli/ nie tylko sami àle y żony ich/ oczymem iuż nà swych mieiscach pisał/ à tu zàsię z nàßych kràin Gotti/ Vandàli/ Heruli/ Alani/ Rusani/ Longobardi/ Hunni/ wßytkę Europę y Afrikę zwoiowàli/ splondrowàli/ y gdzie sie im podobàło osiadàli/ iàko Vandali w Afryce/ Gotti w Hißpàniey/ Longobàrdi we Włoßech/ Słowacy w Traciey/ Misiey w Węgrzech/ we Włoßech y indziey drudzy/ thàk àż sie im żadny nie mogł nigdzi y oprzeć/ tylko co sie sami s sobą porażàli okrutnie/ iàko Attila z Gotti we Franciey v Tolizy/ iàkom pisàł Geppidowie àlbo Jaczuießę s Hunny àlbo Awari/ tàkież y Bulgarowie sami sie tłukli o koło Węgierskiego pàństwà gdi nie mieli s kim inym. Pisał to Owidius poetha/ ießcże przed Bożym nàrodzeniem/ zà ieden dziw do Vłoch (bo tu był zàsłan gdzie przekop nàd Pontskim morzem) iż sam tàci ludzie są o krut-

Sarmacia dwoiaka/

Vćisk Azi

Aćisk Eu py y Afr

Spolne po ßki,

Ouidius T stium,

dzie są Sauromate okrutni/co sie áni Bogá/áni Rzymskiey moci nie boią/á są ták smiáłego sercá iż po skorupach wodnych ieżdzą z wielkiemi vffy/ gdy ie widział ieżdząc po ledzie przez Dunay.

¶ Wywod álbo rodzay nadáwnieyszy nász Słowieński/ wiemy dobrze według innych/ poszedł od wtorego swiátá/ tho iest od potopu/á ociec nász Krześciański był Jafet syn młodszy Noego/ ktory był w ten thu kray połnocny przyszedł do Europy po potopie/ y rozmnożył potomstwo swoie/ według páńskiey woley/ A pothim sin iego Gomer s synem swoim Ascenesem álbo Jasceną Sarmati założył/ nád ktoremi Tuiscon Niemiecki krol potomek Noego napirwey pánował od rzeki Tanais áż do rzeki Renu szeroko/ przeto my z Niemieckim narodem w przyległości záwżdy byli/ áczkolwiek stárzy nászy Kronikarze kłádli nas od Jawana z Greki społu wynidz/ ále kthemu żadnego znáku nie mamy/ gdyż Grekowie snami nigdy w Sarmáciey nie byli/ á Niemcy ktorych przodek Gomer y Tuisco/ od rzeki Thanais wezwani brácia/ záwżdy przy Sarmaciey byli. Wszákże iákożkolwiek iest/ tedy Jafet sin młodszy Noego iest nász ociec pirwszy w Sarmaciey. Eneas Silwius papież vczynił smiech z nászych Kronikarzow/ iż od Noego pisali Czechá z Lechem s potomstwá richło wynidz/ pisząc ná iednym mieiscu/ iż Polácy á Czechowie/ ieszcze sie w okręcie Noego porodzili/ według ich kroniki etc. Mogł sie Silwius nie smiać/ bo sie y sam ná wielu mieiscách omylał/ zwłaszczá gdzie pisał przećiw Marćinowi Meyr/ wszákże nie dziw iż sie kto w historiach omyli/ gdi żadny sam s siebie nie ma iedno od drugiego. Nászy Kronikarze stárzy w prawdzie szwankowáli/ iż kłádli Lechá s Czechem rychło po potopie tu przyść/ co iest przećiw wszystkim Historikom y Kronikarzom stárym/ ktorzy ie pisali w ty tu kráiny Niemieckie przyść/ po Bożym narodzeniu w piąći set lath álbo ieszcze pozniey/ tákże y Czeska kroniká omawia. Thez nászy Grakusa kłádli być przed Bożym národzeniem czterzy stá lat/ á Methodiusa z Czurikem/ pisali przyść wiári Krześciańskiey náuczáć Słowaki zá krolá Piasta latá páńskiego 895. ledwá piąty potomek od Vandi Grakusowey dziewki/ musieli by tych pięć potomkow Grakusowych być ná swiecie więcey niż tysiąc lat/ co nie mogło być bo nie długo po sobie żywi byli/ Leszkowie trzey á Popielowie dwá/ o czym będzie niżey. A gdyż s przodkow swych pi-

Iafet/ Gomer Iascena Tuiscon/ Eneas Siluius Meyr/ Metodius Czurilo

swych pismá żadnego nie mamy/ bo byli pogáni bez náuk/ musim tedi inych násládowáć á im wiáre dáwáć/ zwłaszczá Grekom tákież Láćinkom/ ktorzy ácz też nie od dawnych czásow pismo máią/ ále dobrze pirwey nizli my Sarmate.

Zydowie napirwey nawykli pisać y czyść od Moizeszá/ ktory też sam od Kaldeiczykow nawykł/ potym Grekowie od Kadmusa/ ktory literi Greckie wynálazł/ po nich Láćinnicy/ á my nie rychło po wszytkich náwykli/ iedni od Grekow iáko Rus/ Moskwá/ Ormiánie/ drudzy od Láćinnikow/ iáko my Niemcy/ Gotti/ Longobardi/ y wiele inych Pogánow/ ći wszytcy nie mogli nic pisać dawnego kiedy pisać nie vmieli/ y tego co było pisano z dawná poginęło wiele/ y ostatek by był zginął przez ogień Pogáński/ by było w Niemcech Impresu nie wymyslono nie dawno. A thák my y drudzy o dawnośći swey práwie powiedzieć nie możem/ á iesli kto pisze o niey/ tedy więcey z mnimánia niż z wiedzenia.

Zydowsk pismo napirwsze.

Cadmus Grecki.

Ty trzy ięzyki miánowáne są nagruntownieysze ná świecie/ Zydowski Grecki y Láćiński/ ini od nich wynálezli swe postronne pisánie/ iáko Arabowie od Zydow/ Rusacy od Grekow/ Ormiánie też od Grekow ini kszemi literámi niż Rus/ Gottowie od Láćinnikow/ ine ięzyki wychowáne są od wieże Bábilońskiey wymyslone.

Kto też chce obaczyć iż iest wielka odmianá w ludziech ná swiecie/ tak iż krom Tátárow á Indow/ żadny nie może práwie przywłaszczyć sobie kráginy z dawnośći własney/ w kthoreyby s przodkow swych stárádawnych nieodmienny był/ ábowiem wiele ludzi kthorzy byli w połnocnych kráinach/ dzis są w południch/ ktorzy byli ná wschod słońcá/ dzis są ná zachod/ ták ie rozsiłáli y odmieniáli po swiecie stárzy Monarchowie/ iáko czynił Artaxerses/ ktorego pismo swięte zowie Sennácherib/ rozsiłał Zydy ná wszytki częśći swiátá/ áby nigdziey pod nim w iednośći nie byli/ dla spolnego buntowánia/ przeto ich wszędzie dzis po swiecie dosyć. Ták że y Rzymiánie dziáłáli/ słáli bráńce y złoczyńce zá morzá skąd sie náwieki do swego kráiu żadny nie wroćił/ też y Alexander wielki tak czynił y dzis Turek ták czyni/ á thák tym mieszanim ludzi/ zopakowáli wszystek swiát.

Odmienność ludzi.

Sennache

Miáłáć Sarmacia z dawná známienitych dzieiow w sobie dosyć/ zwłaszczá gdy

ßczà gdy Roxolani nàßy przodkowie/walczyli z Metridathesem krolem Partskim y Pontskim/kthory dzierżał thy wßytki krainy co dzis Turcy dzierżą/ àle/ iàkom pisał/iż ná ten czàs pogáni będąc/pismá nie vmieli/ y niemieli sobie tego ni zacż stáre rzeczy wspominàć àlbo komu obiáwiáć/ żyli obyczàiem thym iàko dzis Thátárowie Zawolczcy/w polach mießkáli/ skárbow żadnych nie mieli áni sie w nich kocháli/ frymarki swe potrzeby oprawowáli/ domow àni wsi nie stáwiáli/pod namiothy àbo w kuczach mießkáli/ dobytki sie żywili/nic własnego mieć nie chcieli iedno spolu/ ßáty proste álbo kożuchy na sobie nosili/ broni/ łuki/ á rohátini miewáli ku potrzebie woienney/ żony dzieći y wßystko domostwo spolu s sobą wßędzie miewáli.

Stárym Kronikarzom nàßym zdáło sie im tho zà lekkość pisać z inad narod Polski ná ty mieyscá przyść gdzie dzis siedziemy/czytáiąc v Historikow/ iż swiát nie miał nigdy walecznieyßych ludzi nád Sarmathy á Scyty/á to stey przieżiny/iż kráiny połnocne są zimne/ á w zimnie będąc człowiek iest czyrstwieyßy y zdrowßy niż w cieple/ przeto iż pori/ ktore są w ciele człowieczym/ záwżdy záwárte v nich bywáią/ á stąd człowiek bywa swieży/kiedy pori záwárte ma/ W ciepłych kráinach ludzie są z otworzystemi pori/ przetho są mdli y rychło mrą/ bo w káżdey niemocy pori othworzysthe bywáią/ Ná przykład biorąc/w łázni gorącey człowiek prętko omdleie bo sie wnim pori otworzą bárzo/á gdi wynidzie ná chłod álbo sie zimną wodą zleie/oswieżeie/gdy sie pori záwrą. Przetho tym ludziom s połnocnych krain zimnych żadna nędzá áni zimno ná woynach ßkodzić nie mogło/ y naßym pirwey nie ßkodziło poki sie nie ieli roskoßy á trunkow domowych. Ale ini narodowie kthorzy są s ciepłych kráin zwłáßczá ná południe/ nie są thák trwáli w cudzich ziemiach iáko połnocni/bo sie mor prętko miedzy nie záwrze iż máią pori otworzone w sobie/ wnet wilgośći z ziemie w nie nabieży/ A to pori zową dziurki subtylne ktorych człowiek nie doirzy w ciele człowieczym/á s nich włosy wyrastáią y pot wychodzi.

Rußenie pirwße náßego narodu Vandalitow/s swego mieisca oyczyste go z żonámi y z dziećmi/ według Historiká Prokopá doktorá Justiana Cesarzá Konstantinopolskiego/było od rzeki Tanais álbo Carcinitu/á od iezior Meotis y Biten/ z wielkich pol do tych kráin gdzie my dzis siedzimy/gdzie

tridates.

nne kragi zdrowße

ndalite skad

dzimy/gdzie osiedli byli obá brzegi Visły/ nád ktorą był ná ten czas ná-
rod Niemiecki/ále rzadko/ bo pustinie były wielkie/ przyieli wnet snimi
towárzystwo Niemcy dla spolnego żołdu/ posiedli Pruskie kráiny/Sá-
skie y Pomorskie/ iezdzáli y ná morze na zdobywanie. Pomieszkáwszy
czás niemáły w tych kráinách/ ziem á sie im zdáłá niepłodna áni obfi-
ta/ruszyli sie stych kráin precz ze wszytkim domostwem z żonámi y z dzie-
ćmi pospołu/y stymi Niemcy s ktoremi mieszkáli/lepszey ziemie ku żyw-
nosci szukáiąc/ á sthad ie przezwano Vandalicy iż od Visły wstáli/ bo
Visle zwano z dawná Vandalus/ przyszli do Vegier tam 40. lat mie-
szkáli/ áż ie do Vloch Stillico przywabił/ pothym szli do Franciey/ do
Hiszpániey/áż do Afryki/ á tam osiedli/ kthorych piszą w liczbie być gdy
stąd wyszli trzy stá tysiecy. Vegierska kroniká pisze iż ie Gotowie wyci-
sneli z Vegier y s Prus/ á Gotti/Hunny álbo Awares z Vegier.
Po Vandaloch wyszli záśie nászy przodkowie Roxolani z Volgariey/ s
tegoż kráiá gdzie byli y Vandalitowie/ iáko o tym szerzey pisze Procopi-
us Cesarski Grecki Historik/ ále nieboszczyk Bernat Vapowski pisał iż
sie oderwáli z Moskwy od miástá Nowogroda wielkiego/ á od ieziorá
Słowion go/od ktorego nas zową Słowaki/ wszákże to tam wszytko
w iednym kráiu/bo ty pola ku Moskwi przyległy ieziora y rzeká Volha
od ktorey Volgari álbo Volyńcy rzeczeni są/ á iest tych pol ná dwieście
mil/od Dniepru áż do wielkiey Volhy/ktorą zowiem z Tanais/thá też
rzeká dzieli moskwe s Thátáry. Ruszywszy sie thedy Roxolani s swych
mieisc/przyszli w ty polá do Tauriki/to iest do przekopskiey ziemie/z żo-
námi y z dziećmi nád morze Pontskie/iáko długo tu mieszkáli y ktorego
czásu przyszli do Tauriki/o tym pismá nie mász/bo ná ten czás pisać nie
vmieli. Słysząc o niezgodzie panow Krześciańskich/szli iedni do Traci-
ey przez Dunay s kxiążęciem Chrunnem/ porazili Cesarzá Konstanti-
nopolskiego y zabili Nicefora/po nim tákież Michálá Kuroplata v A-
drinopola/ Osiedli Misią/á przezwáli oyczystym imieniem Volgaria
dzis Bolgaria/ Drudzy sie vdáli ná Volyń gdzie dzis są Volyńcy/rze-
czeni thez od rzeki Volhy/ Drudzy do Litwy ná podlasze/ ći sie s swych
mieisc do tego czásu nie ruszali/tylko ći ktorzy posiedli Misią rozroili sie/
o czym będzie niżey/ przetho nas nie iednako zową álbo piszą Historiko-
wie. Piszą

Słowacy ieziora Słou nego

Taurika al przekop

Bolgaria no wa

wie. Piszą nas Grekowie Spori/ to iest rosproszeni/ piszą też nas rozmáicie drudzy Historikowie/ Rosany/ Roxolány/ Bessy/ Qwady/ Bodini od rzeki Borisenesa/ Bolgari od Wolgi/ Veneti/ Antes/ potim Bosni/ Carni/ Herbi/ Rasci/ od Rusi Dalmate/ Sclawi/ Illirici/ Istri/ Boemi/ Poloni/ á to wszytko iedni ludzie byli/ á Ptolomeus kthory wszystek swiát wypisał/ ieszcze nas inemi przezwiski kłádzie.

Aniż by tho podobna rzecz byłá/ áby ći ludzie Słowieńscy rozerwani/ niemieli kiedy s sobą być w iednośći/ ponieważ y dzis będąc rozstrzelanymi po swiecie iedne mowe máią wszyscy/ choć drudzy miedzy obcym narodem siedzą/ swey mowy vzywáiá choć iey nieco zodmieniano. Mam zá to że ták nie máß miedzy nami żadnego głupiego/ coby mnimał być inszą mowe Ruską/ Moskiewską/ Serbską/ Czeską/ nizli náße/ iednáć to wszytko/ po rozdzieleniu społecznim niedáwno/ słowá sie w niej drugdzie zmieniły. Widziałem ia teraz Biblią Polską stárego pisánia w ktorey wietsza połowicá Serbskich słow/ á tá Serwia leży pospołu z Bolgarią á Bosną/ w kthorey Despot mocnie panował poki był od Turkow nie potart. Ieszcze y dzis ludzie wiele Słowieńskich słow mowią/ gosponie po Słowieńsku hospodinie/ to iest pánie/ też to nam w rzeczách przychodzi mowić s Słowieńská iże prawi/ to iest mowi/ dzieći zową po Słowieńsku oycá tátá/ iż przyrodzona rzecz/ iednych słow przestawamy mowić Słowieńskich á drugich sie chwytamy/ tylko sami Rusacy á Czechowie máło álbo nic odmienili rzeczi w náßym ieziku Tak zawżdy byłá odmiennosć w mowie y w obyczáioch v wszytkich narodow ná swiecie/ v Zydow gdy byli w Babiloniey/ musieli s Pogány więcey nakłádáć niż s swoimi/ bo w niewoli byli/ przeto mowi y obyczáiow tám swych nárußyli/ v Niemcow y Vlochow przez obcy narod/ tákież y v nas przez rozdział národu.

Nayduie sie też według baczenia/ iż narod stárádawny náßego iezyká/ był też z dawná w Aziey małey w Paflagoniey/ czásu Troiáńskiey walki/ gdzie byli sławnemi meżmi v Troijey/ Po zwalczeniu Troijey mieli záiecháć do włoskich kragin/ y záłożyć Venecią ná pagorku okrągłym iáko wieniec/ á od wieńcá Venecią przezwáli/ potym stego pagorká vciekli ná wode przed Attilą/ ále sie to nie zgodzi z Vłoską kroniką/ ktorzy piszą iż od Heneta Troianá Venecia záłożona/ á od Antenora Padwá/ ći dwá

...waci s Pa-
...goniey
...enecia żało
...a od Sło-
...akow/

dwa/ ći dwá byli przyiechali spolu do thych krain Vloskich/ wßák thež to watpliwie sami Vlochowie pißą/ nie máiąc o tym pewnego pismá/ iedno z mátáczow poetow wybieráią gdzie sie im podoba.

W Vegierskiey kronice stoi/ iż náßy Slowánie záložyli drugá Venecią w Vegrzech/ po Vegiersku Welincze dzis zowá/ przetho nas zową Veneti/ Piße tež Trogus Pompeius stári histor k wßytkiego swiátá przez Justina/ iż Oetha krol s Colchis (gdi mu Jason core Medeą z wielkiemi skárby vniosł) poslał za nim dwádziescia tysiąc ludzi w nawach morzem Pontskim/ á gdi przyßli ná Dunay/ ciągneli sie brzegiem ná gore áż do Daw álbo Draw rzeki/ potym Drawem pod gori Alpes przyßli/ á przez gori do iney rzeki lodzie na sobie przeniesli/ przyßli do Vloch gdzie Aquilegia miásto wielkie/ tam bedąc spodobáło sie im mieisce zostáli tam nie chcieli do domu/ cżescią dla thego iż nie pogonili kogo im było trzebá/ álbo iż sie im zecknilo dálekie żeglowánie/ tam gdy osiedli przezwano ie Istri od Dunáiá iż Dunáiem przyßli/ bo Vister Dunay zową Slowacy/ á Láciñnicy pißá Ister/ stądże Istri zową/ leżą nád morzem kthore zowiemy Adriaticum/ áż do Veneciey/ Slowieñskim iezykiem mowią po wsiach/ á w miesciech po Vlosku vmieiąc rzecż oboie/ stymi to długo Foroiuliani walczyli. A stąd może obaczono być/ iż z dawná w Aziey Slowacy byli/ y miástá známienite we Vloßech zákládáli/ tylko nam w tym winni iż swych dzieiow nie pisali pogáñskim obyczáiem żywąc.

Velincze. w Wegrzec Trogus.

Aquilegia.

Vister.

Też sie ták naiduie/ iż byli w Macedonij Roxolani zá wielkiego Alexandrá/ przeto iest wiele Greckich slow w náßym iezyku/ ktho chce baczyć ktorego cżásu tam przyßli álbo iesli tam z dawná byli/ trudno wiedzieć gdy o tym pismá nie maß/ thylko byli zacnemi Ricerzmi y záslużonymi v niego/ y dzierżáwy wielkie od niego trzymáli/ iákoż to znáć po tym liscie/ ktory Cżechowie w swey kronice máią Slowieñskim iezykiem pisany w ty slowá.

My Alexander bogá nawyßßego Jupitera sin ná niebie/ á Filipá krolá Macedoñskiego ná ziemi/ pan swiátá od wschodu do zachodu slońcá/ á od południá do polnocy/ potłoczyciel Medskich y Perskich krolestw/ Greckich/ Syriyskich y Babiloñskich etc. Oswieconemu pokoleniu

List Allexan Vielkiego.

Słowenskiemu/ á iezyku ich/ miłość pokoy zachowánie y pozdrowienie od nas y naszych namiástkow będących po nas w spráwowaniu swiátá/ przeto żescie nam záwżdy przytomni byli/ w wierze prawdomowni we zbroi státeczni/ boiowni á nigdy nieustali/ nalezieni byli/ dawamy á ná was przenaszamy/ swobodnie ná wieczność/ wszytki kráginy/ od pol nocnego morzá wielkiego Oceaná lodowátego/ áż do morzá włoskiego skalnego południego/ áby w tych kraginách żadny niesmiał sie sadzić á ni osiadáć/ iedno wásze pokolenie/ á iesliby kto táki był nálezion z obcych/ bądz że wász poddany ábo służebnik s pothomki swymi ná wieki/ Dan w Alexandriey miescie nászego záłożenia/ nád sławną rzeką Nilus/ látá pánowánia nászego 12. s pozwoleniem bogow wielkich Marsa Jupitra y boginie Minerwy.

Tákże y dzis w tych kráioch/ naydzie wsiedzie Słowieński iezyk/ począwszy od morzá lodowátego ktore dáleko za Moskwą iest/ áż do morzá Veneckiego ktore zowiemy Adriaticum/ miedzy ktoremi ty narody nászego iezyká leżą. Napirwey od Moskwy począwszy/ pothym Rusacy/ Polacy od pol rzeczeni/ bosmy pirwey w polach pod namioty mieszkáli brzydząc sie domy budowánemi. Bolgari Bosnowie álbo Serbowie álbo Rusacy tho wszytko iedno/ Dalmate/ Illirici gdzie byłá Liburnia/ Charwaći Stiri/ Burgundi/ Istri/ Aczkolwiek wiele stych obroćiło sie w cudzy obyczay iáko Bolgarow/ Bosnow Racow/ Charwatow w Turecki/ á Burgundow Pomorczykow Slezakow w Niemiecki/ á Istrow Dalmatow we Vłoski/ wszákże ći wszytcy swego iezyká przyrodzonego/ miedzy obcym narodem będąc/ vżywáią.

Poczyna sie Kronika Polska Bernata Wapowskiego niegdy Kantora Krakowskiego Kosciola.

Czásu Octáwianá Rzymskiego Cesarza/ iáko był wielki pokoy z iego rády/ spráwy y szczęscia/ káżdemu iesth iáwno/ ktorikolwiek o tym czyta/ álbo sie wywiáduie/ iż ze wszego swiátá páństwá/ pod swym tributem dzierżał/ gdzie sie mu niektorzy dobrowolnie/ drudzy przez przypędzenie/ drudzy ná iego szczęscie/ w moc dawáli/ tylko Sarmate á Scyte/ ludzie s połnocnych á ze wschodnich kragin/ mocy Rzymskiey nigdy sie nie bali/ przez ktore/ tá moc y sławá Rzymska zniszczáłá y z gruntu przewrocona po zmienionym szczęsciu/ kthorych mocy/ nigdy nie mogli przełomić/ áni Kartáginowie/ áni Persowie/ áni Galli álbo Franci/ áni Cymbrowie s Party/ tylko sami Sau (romáte.

¶ Gottowie napirwey przyiąwszy do siebie Alany sąmsiády w towárzystwo/ przepráwiwszy sie przez Dunay/ poczęli Rzymskie páństwá woiowáć/ pobieráć/ osiádáć/ to iest Misią/ Tracią/ Pannonią oboie/ potym y Rzym pod Cesarzem Arcadiusem sinem Teodoziusowym kthory ieszcze był w młodych leciech látá roku pańskiego 412. wzięli/ po nich drudzy/ obaczywszy rzecz pospolitą Rzymską vdręczoną/ rzućili sie ná ich páństwá z rozmáitym morderstwem/ iáko Vandáli Sydones Burgundi zbieráná drużyná/ kthorych było w poczcie czterzy stá tysięcy/ y szli prosto do Franciey/ wielkie szkody czyniąc przez miecz á ogień/ y tam osiedli. Wandáli zásie szli do Hiszpániey/ wnet y do Afryki przez morze Gaditanum áż do Cartaginy/ gdzie tam pánowáli przez dwie scie lat/ áż do Justinianá Cesarzá Konstantinopolskiego/ ktory ie poráził y wygnał z Afriki przez Hetmáná swego Bellisariusa. Attila potym krol Węgierski/ zwoiowawszy wiele Europy/ áż do gor kthore zową Pirenei/ Po nim zásie Heruli wthy sthopy przyszedszy

przez gori Alpes/borzyli à woiowáli/ Rzym wzięli áż do Ostroga krola Ostrogockiego/ktory Heruły wypędził y z grobow w Rzimie wymiotał Po tym wßitkim vdręczeniu páństwá Rzymskiego/ná ostáktu Roxolani álbo Słowacy/drudzy pißą Bolgari/ lud przed tym nieznáiomy nikomu w onych kráginach a páństwu Rzymskiemu nieslychány/ rußywßy sie s swych mieisc/ ßukáiąc lepßey żywnośći ziemie z żonámi y z dziecmi/ przeßli przez Dniepr potym przez Dunay/ woiowáli Misią/ Tracią/ Macedonią/ Dalmacią/ Liburnią/ Illiricum/ lud z dobytkiem pobierali/ ták długo áż do Justiniana czwartego kthory ná then czás s Totylą krolem Gockim walczył we włoßech. Słowánie rozdzieliwßy sie ná trzy częśći wßytkę Europę woiowáli gdzie tam poczęli osiadáć/ A Totilli krolowi Gockiemu dziękowáli/ że ie częstho swymi posły náwiedzał/ y námawiał woiowáć Cesarzá Justiniana dla swego pokoiá/ o czym dowodnie piße historik Grecki Prokop Cesarski.

Drugie woysko Słowáńskie podkáło sie z ludem Cesarskim w Tráciej porazili Słowacy Cesarzá/ Ná wiosnę záśię zebráli sie z nowu zbroyniey/wygráli dwie bitwie ná Cesarzu/więznie ktore mieli posiekli/ boiąc sie tego by sie o nię kiedy nie pokusili/ bo ie pocztem przesięgáli Rzymiánie/ktorzy przyßli Cesarzowi ná pomoc/podkáli sie snimi v Adrinopolá/ále ná tym stráćili/ tam poiman snich Asbaldus y spalon/y wroćili sie záśię do Misiey wzięli miástho głowne Istropolim nád morzem/ áczkolwiek go dobrze broniono/tám wzięli skárby y ludu ktemu godnieißego 15. tysiąc. Trzecie woisko Słowáńskie leżáło w Tráciey/s ktoremi sie potikáli kxiążętá Rzymskie Constancianus z inemi porážon od Słowakow/tám chorągwie dostáli Słowacy/ á stąd w pychę podniesieni y w smiáłość/ßli áż do długich murow/ gdzie zową Peloponesus/ tam Asticum agrum nigdy nie rußány/woiowáli. A gdy sie vprzespie czyli zebráli sie ná nię Rzymiánie rozgromieni/ ścigáli ie y trafili ná plon ktori gnáli/rozgromili y odięli wiele plonow y więzniow y chorągwie záśię dostáli/ nie mogł im zábronić Justinian brzegu Dunáiá nigdziey/áby ßkod w iego páństwie nie czynili musił sie iednáć z Longobardi/ktorzy sie iuż byli we Włoskie ziemie wkorzenili/ áby sobie społu ná nię pomagáli/ wßákże byli ná ten czás spokoiem áż do smierći Justinianowey/ Wzgárdzili pokoiem zowąc to gnusnością/ ciągnęli záśię do

Tráciey/

baldus.

loponesus.

ticus ager.

Tracicy/Macedonicy/Dardanicy/Misicy/Pannonicy/to iest do We- Tracia.
gier/iakoby morska nawalnosć s strachem ludzkiem śli miasthą zamki Macedonia.
pobieraiąc/a osadzaiąc swym narodem/gdzie ieszcze y do tego czasu są/ Dardania.
a też tam były na ten czas kragíny napoły pusthe/ przez gubienie ziem Misia.
Attile/także od nowey posady/ nowe imiona dali swym ziemiam/ tho Pannonia.
iest gdzie była wielka Misia przezwali Bolgaryą/ gdzie była maka dali
imie Serbia/ gdzie była Liburnia dzis Bosna/ gdzie był Illirik y Dal-
macia/dzis własne imie Slowacy/y tak sie rozmogli byli aże do morza
Trackiego/ktore zowiemy pontus Euxinus/aż do morza Adriaticum Pontus.
Włoskiego/y Egeum Greckie°/nie było iedno Slowieński iezyk/Pan Euxinus.
nonia thez wszytka osiadła była na then czas Slowieńskim iezykiem/
ale pothym przez pokoy zlenieli/gdy ią dali pod sobą Thatharom po-
siesć s kniążęciem swym Swątopolkiem/na ten czas ieszcze Słowący
bałwany czartowskie chwalili/tylko to wżdy v nich było/ ze zlego lepsze
dzierżano/iż w człowieku śmiertelnym/ żadney nadzieie zbawienia nie
pokładali/iako na ten czas ini czynili/ tylko w samym Bodze nadzieie
mieli/zwłaszcza w tym/ktory gromy y deszcze spráwował/a temu ofia-
rowali dobythki/ y ine rzeczy o fortunie rozumieli żadney mocy w lu-
dziech nie mieć/miepkali w polach pod namiothy przestrono/ pieszo na
woyny chodzili/luki długie ku strzelaniu miewali/ tak żony iako y mę-
żowie/vrody mieli wielkie á suche/roskoszy żadney nie mieli/ dobytki sie
tylko żywili/iakom iuż przed tym pisał/ starzy Grekowie zwali ie Spo
ros/to iest rosproszeni/bo wiele krolestw cudzych posiadali.

Lata Pańskiego 550.

Lech á Czech na then czas byli známienitszy dwá brácia rodzeni
kniążęta Słowanskie miedzy imi/ á ci dwá obaczywszy wnetrzne
wasni miedzy swemi przez pokoy/wyiechali s swemi vffy precz od
woyská z Illiricy ná záchod słońcá w Niemieckie strony/ Opánowali
kragíny miedzy rzekámi/Wisłą/Albis/ á Wisurgiem to iest Weserą
ktora iest w Niemczech známienita/ zákożyli nád nią zamek y miásthą
Brzemie/dla bronienia od nieprzyacielá/y dzis ták Niemcy zową Bre- Bremen
men/ tam

men/kam známienicie walczy li z Niemcy/ thák iż okoliczne miástá zamki/ pod moc sie im dawały/ á drugie zákłádáli potomkom swoim.



Czech ná gorze Dunáiá swe słoženie álbo dzierżáwę otrzymał/ to iest Benną/ od kthorey Czechy dzis Boemi zową/ Rakusy Lusacią/ Moráwę Myszno. Lech zásie od wirzchu Wisły á Odry/ ná połnocy y ná wschod słońcá/ wszytki kráginy miał/ gdzie dzis Polská/ Slasko/ Margrabstwo/ Prusy/ Pomorzánie/ Meleburga/ Olsacia Sáska ziemiá/ y ine ziemie álbo kxięstwá ktorych mieczem zdobywał á Ricerskim boiem/ gdzie ná ten czás ieden krolik Niemiecki/ wywabił Lechá czynić sam á sam o páństwo/ zábił go Lech y iego dzierżawy wziął/ y dzierżał wszytko bez samsiad áż do morzá Sarmackiego. Lech vspkoiwszy swe páństwá/ oględował mieiscá w Polszcze pusthe/ ku mieszkániu godnieysze zuirzchnim sprawcom/ Obrał mieisce ktemu/ iáko dzis Gniezno/ záłożył miásto y zamek nád ieziory/ á imię dał z wroszki Gniezhno iż tam widział pełno gniazd Orłowych po drzewie/ stądże y ná chorągwie/ kazał kłáść Orłá zá Herb/ á od tego czásu to Krolestwo tego klenotu vżywa/ Po smierci iego nie náyduie sie w pismie/ kto ná iego mieiscu pánował/ ále to był kák sposobił potomkom swym/ áby stárszy brát rządził/ á młodszy go słucháli iáko oicá/ á stey zgody nie tylko oyczyzny bronili/ ále ieszcze więcey przyczyniáli/ y porthy álbo skłády pożyteczne nád morzem zdiáłáli.

Wysła. Odra. Gniezno. Orzeł

Mieli przesłádowánie potomkowie Lechowi z Duńskiego krolestwá od kotrow zbieránych morskich Piratow/ pokusili sie o nie napirwey wodą/ ácz tákiey spráwy ieszcze nie kosztowáli/ forthuná im posłużyłá/ iż nieprzyacie-

Pirate.

nieprzyaciele szkodniki swoie porázili/ A gdy sie zwyczáili/ zbudowali okrety wielkie/ puścili sie ku brzegom Duńskim/ opánowáli ie/ Rugiąm Emerią/ Feondią/ wnet y Salendią/ gdzie dzis głowá krolestwá Duńskiego/ y wiele inych miast zákłádáli ná tych wyspach/ gdzie ieszcze y dzis brzegi Słowieńskimi zową ich kroniki/ Tákże ludzie Słowieńscy Pomorscy zwyczáili sie sami ná morze iezdzić walczyć/ czásem im/ czásem nieprzyacielom ich/ szczęscie służyło/ iáko to bywa/ wszákże wiele skárbow y miast w tych tam kráioch zdobeli/ iáko Danią Scanią Lucinę y inych wiele/ A gdy potym zbytnią śmiáłość wzieli puscili sie z máłym ludem dáleko w Duńskie krolestwo/ Siwardus krol Duński zebrawszy sie z wielkim ludem/ záwárł ie ná morzu/ y przymusił vciekáć ná wyspy gdzie y ná wyspach długo sie bili/ przemożeni Słowacy od wielkości ludzi/ był pocieszon nieprzyaciel z máłey poraszki/ vmyslił zbudowáć wielkie okrety á iecháć dobywáć szkod swoich pirwszych. Siwardus.



Wyssimirus kxiąże Polskie potomek Lechow/ ktore° kroniká Duńska zowie Vismer/ bacząc przesládowánie swego nieprzyacielá/ oborzył sie przećiw iemu áby mocą moc odpędził/ zbudował okrety wielkie/ ieden s nich nosił thysiąc łodzi/ ciągnął przećiw krolowi Duńskiemu/ á on przećiw iemu. Siwardus Duński krol zlękł sie wielkości okretu zmiotał kotwice stánął/ vpominał swoie ludzi áby pámiethali ná swe szkody/ kthore od Polakow mieli/ á gardł swoich zá nie nielitowáli/ Tákież Vissimirus vpominał swoie/ pothym wsiadszy w łodzie potkáli sie mocnie/

zwyciężył

zwyciężył Polák/vciekł Duńczyk w lekkiey łodzi co zową triremis. Vi
simirus wziął krolewski okręt/áczkolwiek go dobrze broniono/ tám wie
le inych okrętow y z ludźmi pobrano/ drugie potopiono/ ná tym ieszcze
nieprzestał Visimirus vmienił gonić krolá rozdzieliwszy woisko ná tro
ie/ iedno do Danicy/ drugie do Scánicy/ á s trzecim sie sam puścił do
Lucicy/ wielkie strachy były ná morzu dla ták nieznáiomego á mocne
go ludu/ thák iż sie miáștá wszędzie dobrowolnie dawały/a drugie przez
przypędzenie musiały. Zebrał sie z nowu krol Duński ziemią ále porá
żon vo ostatecznego punktá/ áż dáley musił vciekáć/ á wten czás poi
mano synà iego Jarmerikà ze dwiemá siostrámi/ ktore potym przeda
no/iedne Norwegienskim/á drugą Germanom/ bowiem ná ten czás
żony były kupne v Krolow. Bacząc Duński iż zwyciężon prosił łáski/
posłałepuiąc old/ Visimirus iáko swobodny á łáskáwy mąż/ vczynił
wszytko dla niego/ wrocił y ziednał sie sinim zostáwiwszy sobie nád to nie
ktore wyspy/ná ktorych miáștá záklądał/ iáko Vismarią miáșto zacne
od swego imienià/Lubek/Dańczik rzeczone od Duńczykà y stąmtąd lu
dzi do niego przenioșł/ Jarmerika synà iego w záklądzie wziął/ był kil
kà lat spokoiem y tribut dawał/ ále potym inną myśl wziął/ wzburzył
záśie wszytki ziemie Siwardus/ Nolandrią Swecią Danią przeciw
Polakom/á zawżdy porażon ná ostátku w Skánicy porażon á w tym
vmarł/á Jarmericus syn iego z więzienia vciekł/ ktory potym trybuth
Polskim krlążętom dawał. Wiele słáchetnych dzieiow Lechowi po
tomcy mieli z Niemcy godnych ku pisaniu/ ktorzy trwáli od pirwszego
lechá ná poktora stá lat/ále przez niedbáłość ná ten czás ich/ ták bez pi
sania zeszli.

¶ Tuć niewiem ktorzy sie na tym Vismirze omyláią/ ieśli stárzy kro
nikarze czyli nowy Wapowski/bo tego Vismira stárzy kronikarze klá
dli być synà Leszká trzeciego nie z własney żony/ á tych iego dzieiow znà
mienitych zániechali w stárych kronikach/ áż tho Wapowski Cantor
z Duńskiey kroniki wybierał krotko/ gdzie tham iego dzieie szeroko pisali
Duńczycy pisał go też być s potomstwá Lechowego ieszcze przed Gra
Gdy szczędł rod Lechow Rycerscy ludzie vczynili syem w (kusem.
Gnieznie/ po roznych roz mowach wybrali dwánaście Woiewod ku
sprawie Rzeczy pospolitey/ ktorzy rządzili Rzecz pospolitą lat dwádzie
scią ále iáko

Jarmerik Poi nan.

Vismer. Lubeck. Gdańsk.

ściá/ále iako mowią gdzie ich wiel eroskazuie nie bywa dobrze/ więcey o swoy pożytek stali káżdi snich/ niż o pospolity/ wnet spráwá rostárgnio na byłá/ Bacząc to cudzoziemcy zwłaszczá Niemcy/ rzućili sie ná Polskie páństwá/ á swe stharodawne mieiscá pod nimi pobráli/ Obaczyli Polacy vpádek swoy mowili/ máła iest pluralitas principum etc. Vczyniwszy syem wybráli z nowu iedno Kxiążę s potomkow Czechowych imieniem Kroka to iest Grakusá.

Lata od narodzenia Pańskiego 700.



GRakus Krok ná ten czás mianowány był niedáleko gori Krempaku/ álbo Sarmatickiey nád Wisłą/ rodem s Polskiey/ á spotomstwa Czechowego/ przeto Czechow od polskiey nigdy nie łączył/ iedno wespołek dzierżał/ ná tego wszyscy iednostaynemi głosy zezwolili áby ich był przełożonym bacząc go być na wszyćkim godnego/ thák w Ricerskich rzeczach iako w gospodarstwie/ A gdy sie sstał Xiążęciem ich/ myślił iákoby nieprzyaciele skroćił/ áby s poddánemi swemi z żonami z dziećmi w pokoiu był/ gospodarstwo wiodł/ á pustinie osadzał/ thák iż zá iego spráwą Polacy w dobrym postanowieniu byli/ od granic Węgierskich odpędził Francuzy drapieżne Niemce z Gni zná y od inych granic wygnáł/ Czechom Rusi był wielkim przyacielem/ przeto sie mu pod moc dawali. Ten Krákow miasto y zamek záłożył nád Wisłą á od swego imienia przezwał Krokow od Kroka/ potym Krakow przemieniono/ Ni mey ieszcze y dzis zową Krok Krakow/ Pisali kronikarze Polscy iż pod thą gorą Wąwel

 ná ktorey

Smok pod zamkiem/ na ktorey zamek Krakowski/ iest smok wielki w iamie ná ten czás/ ktory kiedi głodzien był ludzi kradał y pożerał á pára smrodliwą zábiyał/ przeto mu musieli dáwáć obrok káżdy dzień kolegią po troygu dobytká/ áż Grakus Kxiążę roskazáło w wywnątrzonym cielęciu siárki smoły á saletri z ogniem przypráwionym zádáć/ záprawiwszy á przećiw iámie iego położyć/ ktory gdy vyrzał pożárł/ á gdy w nim tláło pił wodę áż sie rozpukł. Grakus gdy vmarł/ zostawił po sobie dwu synu Lechá y Grakusa drugiego/ á corę Vandę/ pochowan ná gorze Lassotnie obyczáiem pogánskim vsypano ná iego grobie wysoką gorę okrągłą á darny okłádziono/ ktora ieszcze y dzis iest przed Kazimierzem.

Po smierći Grakusa myslili pánowie Polscy wybráć zá Kxiążę Grakusa wtorego/ ále młodszy brát Lech obaczywszy to/ zabił go gdistá sama byłá ná łowie/ á pomowił iżby go koń zwłoczył/ ludzie płacząc żałowáli go/ drudzy wierzyli drudzy nic/ to sie nie mogło zátáić áby sie nie dowiedziano/ stąd przyszedł w nienawiść v wszytkich szczego miał wielką żáłość áż vmarł/ drudzy piszą áby go wygnano.

Lata Pańskiego 730.



WAnda iedina cora Grakusowa będącz pánną niepospolitey vrody y cudnośći ná kxięstwo Polskie wybraná/ ktore ták dobrze fortunnie spráwouáłá/ iáko iedna Pentesilea álbo Ortigia/ wiodąc dziewicy stan/ áczkolwiek iey to byli dali ná wolą kogoby poiełá zá małżonká/ thego wszyscy Páná chcą mieć. Ritogaros Niemieckie Kxiążę/ posłał do niey dziewosłeby áby iego máłżonką byłá/ żadną miárą nie chciáłá/ chciał to przez przypędzenie vczinić/ zebrawszy woysko przećiw iey/ oná drugie przećiw iemu/

Porazilá go dwá kroć ná głowę/od żákości vmarł/drudzi piszą iż sie sam zábił/ oná też/ iákoż byłá dziewicy stan poslubiłá bogom swoim záchowáć/vczynilá temu dosyć/ spuscilá sie z mostu w Wisłę/ y záduszona od wody/ciáło iey náleziono gdzie Dłubnia wpada w Wisłę/á tam ią pochowano/ y tákież gorę nád grobem vsypano iáko ná oycu. Godnieyszą byłá tá żeńska płeć pisania w wielkie historie ná swiecie/ nizli Lukrecia Rzymska/dla iey stałości/iż nád obyczáy żeńskiey krewkości vczynilá/ tá byłá tego przyczyną/ iż iey siostry stryczne ná ten czás w Czechach samy rządziły krolestwo/Tetká/Kaśa/Libusa/tym że też oná obyczáiem chciałá z ich vpominánia/ Niekthorzy kronikarze Polscy pisáli być Vandality od tey Vandy krolewny co sie vtopiła/ ále to nie mogło być/bo pirwey byli Vandalitowie niż Vandá.

¶ Po Vandzie byk záśie klopot w Polszcze około wybierania krolá/ vmienili záśie Woiewod dwánaście wybráć/ ábykáżdy swą ziemię rządził/ále tákież byko źle iáko y pirwey/ábowiem co z nieprzyacielem mieli walczyć/ tho sami s sobą walczyli/ stey przyczyny Marcomani/ Węgrzy/ Polskę ścisnęli wielkim łupiestwem á morderstwem ze wszech stron/tak długo áż sie záśie zezwolili ná iedno Kniążę to iest ná Przemysława.

Lata Pańskiego 750



PRzemysław álbo Leszko pirwszy/ mąż biegły á w ricerskiech rzeczach doświádczony/byk od wszytkich iednostáynie ná Monarchią Polską wybrán po dobrey posłudze/ ktory zebrawszy woysko Polakow/puścił sie po nieprzyaciołoch swimi/ á gdy przyszli pod gorę łysą gdzie dzis swiethy krzyż/ vkazał sie z łáśa nieprzyacielom we zbroi/ nie przyaciele wnet strwożył/rzucili sie do zbrey/ przyszli ná ony mieyscá

ano nie maß nikogo/ á Przemyslaw kazał sie swym záchowáć w táiem ne mieiscá/ nieprzyaciele náblądziwßy sie po lesie/ nie rychło sie zeßli do woyská/ mnimáiąc naße dáleko vciec/ w nocy potym kiedy sie nalepiey vprzespieczyli/ vderzył ná nie Przemyslaw z boku s przodku y s tyłu po rázik ie/ ludzi y plony odiął/ á po tey posłudze wßiscy sie zezwolili wybráć go zá páná/ ßczedł nie zostáwiwßy po sobie żadnego potomká.

Lata Pańskiego 780.



LEßko wtory wybran ná Monárchią Polską tym obyczáiem/ gdi sie pánow Polskich y Sláchty głosy nie mogły zgodzić ná páná/ vczinili słup przed Krakowem/ ná ktory włożyli koronę krolewską y laskę/ á vstháwili przez iáwną pywieść/ ktori napirwey/ od prądniká rzeki do nie° przyiedzie ná koniu z drugim pußczáiąz/ ten krolem będzie/ á gdy to obaczył Leßczek młodzieniec s prostego rządu barzochytry/ ktori potáiemnie ná drodze gozdzi żeláznych nábił w ziemię y zákrił ziemią/ tylko sobie scießkę oznácził kędy sam miał iecháć/ gdy czás ku zawodu przyßedł/ wßyscy sobie konie nili y nie doßli/ iedno on sam ku słupu napirwey przyiecháł/ á ...an. Po kilku dni záśie dwá młodzieńcy ná śmiech pu... zawod/ pochromili sie też oba/ wßákże ie ...yß iego obaczył gozdzie w ziemi zá... li ná się przed vrzędem/ gdzie ...emię zákrywał/ Bacząc to ...wiedliwości ná krolá áby ...m wygrał. Vrząd/ iá... ko tákiego/

ko tákiego/ poimawszy koñmi rostárgáli/ á thego wybráli co pieszki przyszedł napirwey do słupu/ kthory aczkolwiek był s prostego narodu ále sie ták dobrze zachowáł by miał być wychowan ná dworze krolewskim/ á to w obyczáiu miał/ ilekroć miáł ná stolcu krolewskim ku iákiey spráwie sieść w odzieniu krolewskim/ kazał zwirzchu swoie száthy pirwsze grube ná sie wzdziać/ áby pátrząc ná nie w piche nie vpadł/ á vbogiemi nie gardził/ pámiętáiąc ná swoy pirwszy stan.



LEszko trzeći sin Leszka wtorego/ po oycu ná Monárchią Polską wybran/ ktory też obyczáiow dobrych oicowskich násladował/ Węgrom dawał pomoc przećiw Karłowi wielkiemu/ przetho Kárzel Cesarz zebrał woisko przećiw iemu/ ciągnął do Sląská/ Leszko máiąc s sobą Czechy Pomorzány/ Slężaki/ Prusy potkáł sie s nim v rzeki Odri/ tam po rážon/ historikowie piszą żeby tám był zábit/ ále w naszych kronikach o thym nie máß pismá/ Miał smá z własney żony iednego Popiela/ kthorego náznáczył po smierći na swe mieisce/ Miał tez dwadziesciá siwow z miłosnicámi/ to iest Bolesláwá/ Iázimirzá sláwá/ Wrátisláwa/ Oddoná/ Barwiná/ Przybysláwa/ Iamiana/ Semowita/ Semisláwá/ Bogdaná/ Spiezygurzimirza/ Sbignewá/ Sobiesláwá/ Vismi Cresomir/ Przemyslawá/ ktorim rozdzielił za żywot tki krágin morskie áż do Myszny tákież Vestwáliey. Ci po kłádáli ty ta y zamki/ Maydeburg/ Dalemburg/ Brzesmer/ Lubek/ Sweryn/ Miczkelburg/ Gilow/ Lila/ Ostrowr ych wiele. Pisałem wysszey dzieie z námi n krolestwem/ ták nie wiem tegolito h kráginach dosyć Słoweńskiego

stym narodem/ á zową sie Serby/ Niemcy ie zową Vindiß od Vandalow/ my ie zowiemy Kaßuby.

Lata Pańskiego 815.

POpiel sin trzeciego Leßká/ ktorego Niemcy pißą Osserich/ przyąwßy Monárchią oicowską/ vkazáły sie w nim pirwße nieustáwicznośći á ßaleństwá/ ábowiem wzgárdził mieisce Krákowskie dla gor y chrostow/ przeniosł stolec Krolewski do Gniezná/ á z Gniezná záśie do Kruświce w polá/ á tám zamek nád ieziorem Gopłem dał postáwić Krolewski/ Dáley o nim nie máß co pisáć bo nic zacnego zá swego żywotá nie vczynił/ bo záwżdy roskoßy násłádował/ tylko to miał w obyczáiu iż [illegible]iásto klątwy często mawiał boday mie ták myßy ziádły/ potym ácz nie samego ále siná iego myßy ziádły iáko pißą.

Lata Pańskiego 830.

Koßysko/

POpiel wthory od stryiow swych kxiążąt Niemieckich w młodych leciech na Monárchią Polską wybran/ gdzie wßytki spráwy iego stryowie przed sie brał/ á gdy przyßedł ku latom/ iął sie roskoßy domowych/ wesela/ tańcow muzykow sproznowania opuśćiwßy spráwy y Rzeczpospolitą/ żoná záśie ktora była z Niemiec w krádłá sie mu w sercze nemi słowy/ iż oná rządzi nie on/ Bacząc pánowie hthá niczemnosc iego/ li im y opußczali go/ zezwáli koßysko od ch/ Zoná iego obaczywßy boiąc sie by kthore a to mieisce/ smowiła sie snim/ kazáłá sie



rozniemodz/ á gdy ták vczynił/ obesłano stryc wszytki/ ktorzy gdy przyiecháli náwiedzili go/ á gdy tam przy nim siedzieli v łożá/ prosił ich aby po iego smierći/ siná iednego ze dwu ná swe mieisce wybráli/ ktorzy thak rzekli vczynić iesli Sláchtá s Pány przyzwolą/ á wten czás nárządziwszy w kubek trućiny káżdemu snich podawáłá pić z winem zmieszawszy/ y rzekłá áby go vpokoili/ boiąc sie áby tám kthory záráżem nie padł/ Oni gdy wyszli do miástá/ w nocy wielką mękę s trućiny ćirpieli/ tám wszyscy pomarli/ Páni z rádosciámi powiádáłá/ Bog ie skarał/ musieli pánu zle myslić albo iego sinom/ przeto nie dano ich chowáć w ziemię iedno w iezioro miotano/ tám sie stych ciał poczyniły myszy/ ktore rzućiwszy sie ná krolá goduiącego ná zamku/ thákież ná krolową y ná siny żárli ie/ kthorych nie mogli sludzy áni ogniem áni bronią odegnáć/ ná wodę vciekł przed nimi á ony zá nim. Boiąc sie żeglarze by łodziey nie przegryzły/ vciekli przypłynąwszy ná brzeg/ Popieł też sam vciekł ná wieżę/ á ony zá nim támże go ziádły iż nic nie zostáło/ tákież żonę z dziećmi Jáwna to byłá plagá od Bogá/ gorzey niż kiedy ná Fáráoná/ kthorą moglibysmy sie wszyscy káráć á wspominác ná nię záwżdy.



Lata 842.

PIast Kruswicki po mizernym zesciu Popiela wtorego od wszech iednostáynie był ná Monárchią wybran tym obyczáiem. Gdi sie pánowie Polscy y Sláchtá ziecháłá do Kruswice ná wybieránie páná/ nie mogli sie iednosthaynie zgodzić ná iednego wszyscy (iáko tho wiec bywa) Był Piasth w Kruswycy mieszczánini/ dobry/ prosty/ á spráwiedliwy/ kthoremu sie sin vrodził ná then czás á ták zábił wieprzá tłustego ybe

czkę miodu vsyciel ná miánowánie onego dzieciecia według pogáńskie go zwyczáiu/ przyszli do niego dwá mężowie nieznáiomi gośćmi/ ktore piszą być świętego Páwłá y świętego Janá Rzymskie męczenniki/ kto rych nie chciano puścić ná pálac krolewski gdzie byłá elekcia w ten czás prosili gospodarzá by ie w dom przyiął/ktory to rad vczynił/y dał im po thraw dobrych ieść y miodu pić/prosiwszy ich ná miánowiny/ oni mu postrzigli dziecię y miánowáli Semowit według obyczáiá/náiadszy sie y nápiwszy podziękowawszy szli precz/ Lud ktori był ná ten czás w Kru szwicy wielki/nie mogli nic náleść kupić ku żywnośći drudzy chodzili do piasta w obyczay kupienia żywnośći/ on káżdemu dármo dał kto przy szedł pić y ieść onego miodu y mięsa/ czo był ná miánowiny nárządził/ ták áż nie mogli przepić wszyscy onego miodu/áni przeieść mięsá/ Wi dząc ten dziw od Bogá/wszyscy rzekli/ co mamy inszego páná szukáć ie dno tego/kogo nam bogowie obiáwili/ áczkolwiek sie Piast stego długo wymawiał/wszákże widząc wolą Bożą/nie przećiwił sie/został pánem ich/trwáło potomstwo tego Piastá áż do Kazimirzá wtorego/ s ktore go też ieszcze y dzis Niemieckie Kxiążętá są/á Mázoweckie nie dawno ze szły. Vmárł Piast máiąc wieku lat sto y dwádzieściá/ zostáwił po sobie Semowitá smá/ieszcze zá swego żywotá náznáczonego ktory ieszcze zá oicá/przeniosł stolec krolewski s Kruswiec do Gniezná zásię.

stolec krolewski przenie sion/

Lata Pańskiego 895.



SEmowit Piastow sin Polski Monár cha po oicu lud swoy w wielkiey opátrz nośći spráwował/ będąc biegły w Ry cerskich rzeczach/wypędził swe nieprzyaciele z gránic/Węgry/Czechy y ine/ Kászuby przy pędził ku dawániu tributu/tákież ine Pomo rzány y stryie nieboszczyká Popiela cogo my szy ziádły/ vmárł w młodym wieku z żałośćią pospolitego ludu/zostawił po sobie sina Leszka czwartego.

Lata 902. Tego czasu pod Arnolfem Cesa

rzem przyszli do Słowienskich ziem dwa mężowie Krześciáńscy/ ieden Słowak

Słowak Czuriło/ á drugi Grek Metodius s Greciey/ ktore był posłał Michał Paleolog Cesarz Konstántinopolski ná prozbę niektorych pánow Słowieńskich/ ktorzy napirwey przyszli do Moráwy/ tám záłożyli kosciol krześciáński w Wielgrádzie/ y ludzi ná Krześciáńską wiárę wiele pokrzćili/ wyzwáni byli do Rzymá á tám ich pytano czemu Słowieńskim iezykiem mszą miewáli á nie Láćińskim/ Odpowiedzieli/ ná pisał Dawid/ wszelki duch niechay chwali Bogá/ thez y swięty Páwel pisał do Korintow/ iáki kto iezyk rozumie tákim mu ma być słowo Boże powiádano. Po tych rozmowach dopuścił Papież w kosciele Krześciáńskim mszą mieć Słowieńskim iezykiem/ Ná Kleparzu w Krákowie nie dáwno ten obyczay záginął/ bo tám v swiętego Krzyżá mszą Słowieńskim iezykiem spiewano.

Lata Pańskiego 902.

LEszko czwarty w młodych leciech będąc od wszech iednostainie wybran ná páństwo Polskie/ ktorego sprawce rządzili áż do práwego baczenia/ ále gdy w iego młodych leciech baczyli go oycowskich cznoth násládowáć/ dáli mu mocz ná wszythko/ vmárł zostáwiwszy syná Zemomisłáwá.

Lata pańskiego 921.



ZIemomisław ná oycowskie mieisce wstąpił ktory sie też nie wyrodził od oicowskich áni dziádowskich obyczáiow/ then nárzekał ná swą żonę niepłodną/ ábowiem vrodziłá mu siná nierichło y to slepego/ á gdy wezwał Pánow do Gniezna/ ná miánowánie y postrzygánie syná slepego/ wezwáli go Zemisłow/ á pothym byli weseli/ przy pirwszey

potrâwie/przyßedł posełiż sin przeyrzał/ zdumieli sie z rádoścĩa/mâłkâ iego ßkâ przyniosłâ go miedzy godowiące z dobremi oczymâ/ wßyscy sie dziwowâli y rádowâli/ Ociec Leßko cżestho sie wywiádował od wießczkow co sie w tym dzicie/ iż go tak bogowie w sinie pocießyli známienicie/ ktorzy odpowiedzieli/ iż pan Bog richko Polskę oswiecił z łaski swey iáko thо dziecię/ on mnimał by to ku swieckiey chwalebßko/ áno iż krztem swietym mieli być oswieceni przez tego Mießkâ/iákoż bylo.

O Rusi.

Kiy/ Szciek Korew Lebed

Rusi náydzie sie naprzwey być y pánować tych trzey brácicy/to iest/ Kiy/ Szciek/ Korew/ á siostrá Lebed/ Kiy założył miásthо y zamek nád rzeką Dnieprem/ á przezwał od swego imienia Kiiow/ gdzi: iest y dzis Metropolit wielki Biskupich. Drugi brát Szciek założył zamek niedáleko Kiiowá/ thákież gi názwał od swego imienia Szcekáwicá. Korew trzeći brát założył zamek Korewicę/ Mieli záśie swoie kxiążętá/ktorim rozdawali kráginy pusthęku budowániu zamkow/ iáko Rádzim/ od kthorego wezwáni są Rádzimczánie nád rzeką Szaßu. Wiátko/ od ktorego Wiáteczánie nád rzeką Wolka. Dulebа od ktorego Dulebiánie nád rzeką Bugiem/ dzis ie zową Lucánie. Potomkowie Kiowi byli Oßkáld á Dyr/ktorzy rozßerzáli páństwá swe ná polnocy/á kxiążętá nád sobą vstáwili z inego narodu / dla tego áby nie folgowáli brátu áni swátu áni żadnemu/ co kto záslużył ábo ma áby tego vżywał. Pirwße kxiąże bylo Kurko/ktory byl w Nowogrodzie/drugi Szyniew ktory byl ná białym iezierze/trzeći Trubor ktory byl ná Zborsku/ ná ostátku Kurko pánował we wßytkim po śmierći tych dwu/ po śmierći Kurká sin iego został Geor/ ten zábił Oskáldá y Dyrá zdrádą kxiążętá Kiiowskie/y posiadł ich páństwá. A gdy dań wielką ná ludzie vstáwił/ zábili go Drewlánie/á posłáli do iego żony Olhy/ ieśliby chciała iść zá ich kxiąże Niskiná/ Ona iáko chytra/ obiecáłá to vczynić ieśli do niey w dom przyiedzie ślubu brać. A gdy iechâli Drewlánie o swym kxiążęciem do niey/ záśádzili ná nie woysko ludzi ná thákim mieyscu gdzie Drewlány do grunthu pobiká y rozmáitemi mękámi dręczyłá/ mßczącsie swego męża Geora/ potym syn Georow á Olhin Swatoslaw gdy doroßł przywiodł Drewlány záśie ku swemu páństwu/ y dań dáwáć v

Rkol
ymew
rubor

Georydraica

wtoslaw /

dáwáć vłożył/ tá Olha iezdziłá do Konstántinopolá wiary Krześćiáńskiey wyknąć y tám sie okrzćiłá/ ále sin niechciáł/ á imię iey dano Helená/ gdy iecháłá s Czarzihroda błogosłáwił iey Pátriázchá mowiącz/ błogosłáwionás ty miedzy niewiástámi Ruskimi etc. Olha okrzna/

Lata od narodzenia Pańskiego 962.



MIeszko ktory był slepo vrodzon/ po oicu swym ná Monárchią polską wybran/ ten miał siedm miłośnic s kthoremi żádnego płodu nie miał/ á stąd bywał smutny przeto był námawian od niektorych Krześćian/ áby sie okrzćił/ chceli potrmki mieć/ Posłał do Czech po core krolá Bolesłáuá co brata Wacsłáwá był zábił imieniem Dąbrowkę/ Krol Czeski przyzwolił thym obyczáiem iesli sie chce okrzćić/ Vczynił to Mieszko rad/ okrzżił sie lará od národzenia páńskiego 965. w Gnieznie/ tám go miánowáno Miecsław od sławy dobrey/ á pirwey Mieszko był rzecony od zámieszánia rzeczy pospolitey/ gdy sie slepo vrodził/ Przykazał też wszytkim ták bogátym iáko vbogiem áby sie pokrzćili/ siodmego dniá Márcá/ wmiotawszy w ogień bálwány drzewiáne/ á kámienne potłukszy do wody/ á stąd ieszcze dzis ten obyczay máią w wielkiey Polsce y w Sląsku/ iż siodmego dniá Márcá topią márzánę vbrawszy iáko niewiástę wyszedszy ze wszi/ spiewáiąc/ Smierć sie wiye po płotu szukái ecy kłopotu etc. bo przed tym ledá co chwálili/ Plánety/ pogody/ pogwizdy/ heli/ ladę/ dziewianę/ to iest Dianę/ Márzánnę y wiele tákich. Na znák dobrego krze Krzesł pir Mariana/

ściaństwá vstáwił Mieszko/ áby gdy ćciono we mszy swiętą Ewángelią káżdy do poł mieczá dobył/ będąc gotow vmrzeć o wiárę Krzesciáńska. Záłożył thez dwa kosciołу Arcibiskupie/ ieden w Gnieznie/ drugi ná zámku s. Wacsłáwá kwoli krolowey Dąbrowce/ ná pamiątkę stryia iey Wacsłáwa ktorego był ociec zábił. Zbudował też Biskupi kosciół w Kruszwicy/ ále przeniesion potym do Włocsłáwia nad Wisłę. Wiele inych kosciołow pobudował y nádał známienicie/ ták sam iáko żoná iego. Vrodziłá mu Dąbrowká siná ktoremu imię dáłá oica swego Bolesław/ Rus go potym przezwáłá Chábry/ to iest waleczny/ rychło po nim mátká vmárłá/ pochowana z wielkim płáczem pospolitego ludu w Gnieznie/ tá chodziła záwżdy przestowłosá/ iáko iest obyczay w Czechach ábo w Niemcech. Poiął drugą żonę imieniem Judit/ kxiążęciá Węgierskiego Jesse corę/ s ktorą miáł drugiego siná imieniem swoim Miecsław. Lámpárt biskup Krákowski był posłan do Rzimá od Miecsłáwá prosząc o koronę Krolestwu Polskiemu/ ále obiecawszy zasię i y odmowił rzekąc/ ieszcze iey nie godzien/ mnimaiąc go ieszcze nie być práwym krzesciáninem/ á wten czás od krolá Stephana z Węgier też poseł był o koronę krolewską Austericus/ przez tego ią do Węgier Papież siodmy Benedikt posłał Stephanowi krolowi/ pirwszemu Krzesciáninowi.

SWatosław okrzczoney Heleny syn Ruskie Kxiążę/ zwálczywszy kozaki Ruskie/ dań ná nię vłożył/ Bulgári tháticż/ posiadł ich osmdziesiąt zamkow/ vłożywszy ná nię dań sam ciągnął do Greciey/ a tám mocno woiował/ a wten czas mu Piecimgowie Kiiow oblegli gdzie byłá iego żona ze trzemi siny/ ktorá vmárłá od stráchu. Vsłyszawszy Swatosław wroćił sie ku Kiiowu/ á Pieczymkowie przećiw iemu szli/ poráził Kurá Pieczinig Swátosławá/ y samego poimawszy/ vciął mu głowę/ á dał ią opráwić w złoto/ s ktorey pił iáko z iedney czásze. Syn iego Włodzimirz ciągnął przećiw Polakom/ wziął Przemysł Czerwen/ potym do Greciey wziął Corson y wszyciek ten tám powiát/ bráta Jaropolká zábił y Kiiow pod nim wziął. Był namawian s Tátar áby ich wiárę przyiął/ niechciał/ Zydowskiey też niechciał/ też y Łaćińskiey nie chciał/ ále posłowie Konstantinopolscy námowili go iż Grecką wiarę

cką wiárę przyął/ á nizli przyął żądał siostry v Báziliuszá á Konstanti ná Greckich Cesarzow/ ktorzy mu odmowili/ iż iey nie godzień/ ponieważ nie iesth Krzesciáninem/ on sie obiecał okrzćić/ A gdy przyiechał do Czárzigrodá osłnął ná oczy/ posłał do pánny skárząc sie iż ták niefortunna/ Oná rzekłá skoro sie okrzći zbędzie slepoty/ tákże sie sstáło/ A skoro go biskup s Corsoná okrzći. látá 990. przeyrzał/ á pothym brał snią slub/ ktorey było imię Anná/ Przyiechał snią do Rusi/ wroćiwszy záśię Corson Cesárzom Czarzigrockim/ roskazał wszytkim poddánym áby sie pokrzćili/ y vczynili ták/ iż sie wszyscy w Dnieprze rázem pokrzćili/ y synow iego dwánascie ktore s pirwszemi żonámi miał/ Dawszy ie vczyć pismá Greckiego rozdzielił ie zá żywotá zámki/ Ten thęż rozmáite rzemiesniki przywiodł z Greciey/ ktorzy kosciołу kosztownie á ozdobnie w Kiiowie robili.

Lata Pańskiego 999.



BOlesław Chábry Miecsławow sin/ iediny z żony Dąbrowki wibran ná Monarchią Polską od wszystkich poddanych/ ten napirwey prácował sie o to/ iákoby ciáło s. Woyciechá s Prus do Polskiey przyniosł/ kthorego byli niedawno Prusowie zábili/ ábowiem był s. Woyciech przyszedł do Polskiey z Węgier/ á s Polskiey do Prus kázáć a náuczáć wiáry Krzesciańskiey/ przewiosszy sie przez rzekę Osse/ ktora zá Grudziądzem/ szedł dáley miedzy pogáństwo/ gdzie chwalili ogień/ Słońce/ lasy/ węże/ zwierze/ ledáco/ á gdy im to ro-

zwodził swięty Woiciech iż to nie są żadne swiątości/ iedno sthworzenie Boże/ rzućili sie nań y zábili go nád morzem blisko miásteczká/ Feshauß dzis zową/ wskazáli pogáni do krolá Bolesłáwá kymi słowy/ iużesmy twego Bogá zábili y zákopáli ktorego nie dostaniesz od nas/ áż dasz ták wiele złotá co złotá záważy/ dosłał krol Bolesław skárbow dosyć ná odkupienie ciáłá/ á gdy ważono nic nie záwáżyło z Boskiey spráwy/ przywieziono ie napirwey do Trzemeßná klaßtorá/ á potym do Gniezná/ v ktorego grobu wielkie cudá bywáły/ kthorzy náwiedzáli zdrowie bráli. Otho trzeći Cesarz Krzesciáński słyßąc o tych cudách swiethego Woiciechá obiecał sie w chorobie swey náwiedzić to mieisce swą osobą/ był zdrow/ á gdy ku Poznániu przyieżdżał/ wyiechał przećiw iemu dosyć ozdobnie Bolesław/ czyniąc mu poććiwość/ thám pießki obá ßli od Poznánia áż do Gniezna siedm mil/ rozmáite vbiory scieląc ná drodze przyßedßy do kosciołá padł przed grobem swietego Woiciechá/ leżał dłudo/ był kilko dni z wielkiem dostátkiem chowan y dárowan od krolá Bolesłáwá známienicie/ Zá to iego dobrodźieistwo Cesarz Otho koronował go támże w kosciele ná Polskie krolestwo/ przy Arcibiskupie Gnezneńskim Gaudenciusie/ ktory go pomázał/ á tám go wyzwolił Cesarz od wielkich posług/ dani/ y poddánośći Cesárzom Rzymskim y potomkom iego/ ktore przed tym wßyscy krolowie y kxiążętá Krzesćiańscy Cesarzowi czynili. A gdy sie rozieżdżáli/ áby tym mocnieyßa przyazń byłá/ Dał Cesarz Bolesłáwowi nowemu krolowi włocznią swietego Máuricego//y gość od krzyżá pańskiego/ á krol Bolesław Ottonowi Cesárzowi rámię swietego Woiciechá ktore w Rzymie położył v swiethego Bártłomieiá w kosciele/ nád to ießcze krewnoscią sie spoili/ smowił Cesarz swoie siestrzenice corę woiewody Ruskiego dáć za małżonkę krolowi Bolesłáwowi imieniem Ryßchę/ Prowádził go krol Bole: z Gniezná áż do gráńic z wielką poććiwoscią/ Pzyechawßy do Gniezńá wziął przymierze z Ruskim kxiążęciem/ á przećiw Bolesłáwowi brátu ciot czonemu (ktori był około Klecká nád przimierze wielkie ßkodi podziáłał) woysko zebrał/ poráził go áż vciekł ná wyßegrad y s syńem Járomirem Krol Polski dobywßy Prági oblegl wyßegrad y dobył go/ poimał Bolesłáwa y s synem Jazomirem/ á ná prozbę Wersowcow dał mu oczy wyłupić/

Gaudencius/

wykupić/ á syná w więzieniu chował potuszywszy Werszowcom.
Ci Werszowci byli s Czech wyszli do Polskiey/ ktorych dz s są potomkowie Okszyci á Nieráwici/ iako pierwszy Kronikarze pisali/ ni rozumieiąc Czeskiey rzeczy. Wrszowce ták piszą Czechowie/ ktorzy są rzeceni od wirszey Werszowcy/ bo wirszą nosili zá herb/ áż potym dostáli inego herbu dwie brodáćice to iest okszę/ iáko szerzey w Czeskiey kronice pisano/ stoi też w kronice Czeskiey iżby ná rokowániu spoboiu przyszedł w rece boleslaw y s synem/ Miecslawowi krolowi Polskiemu w Polszcze/ pothym krol Polski wiele zamkow w Moráwie y w Czechach pobrał ludzi y plonu wygnał/ y prosił Cesarzá áby Oldrichá posłał ná Czeskie krolestwo/ ktory tam ná ten czás był/ áleć ináczey w Czeskiey kronice stoi/ kthorego gdy posłał został krolem/ vprosił v krolá Polskiego brátha Járomirá z więzienia/ á sam mu dał wykupic oczy áby nie dziedziczył.
Potym Bolesław ná prozbę Swatopełká syná Vládzimirzowe° Ruskiego kxiążęcia/ ktory był wygnan od brátá Járosłáwá s Kiiowa/ zebrał woisko przećiw Jarosłáwowi/ á gdy było nád rzeką Bugiem/ Budus Járosłáwow secretarz wołał ná krolá z drugą stronę rzeki będąc/ zbędzieß tego brzuchá tłustego/ gdzie potym krol przepłáwił sie przez rzekę/ poráził Rus s Połowcy y s Piecynigi/ á Járosław vciekł ná ieziorá. Swatopołk wygnan/
Ciągnął krol do Kiiowá dobył go przez obleżenie/ iádąc w miasto vderzył mieczem w fortkę (ktorą oni złotą zwáli) áż do połowice przeciął/ ná pámięć wieczną/ pobrawszy tám wielkie skárby w wiązał zásię ná swe mieisce Swátopełká/ ále gdy żywnośći Polacy szukáli/ bo tam zimowáli/ zábił ich kilko Swátopełk/ boiąc sie krolá vciekł/ krol ná wiosnę popalił pokáził zborzył Kiiow/ kthory ná ten czas wielkim kosztem był zbudowan/ iednych kosciołow trzy stá było w nim rozmáitym dziáłem budowánych/ á gdi sie obroćił do Polskiey/ chciał go ná drodze zdrádą pożyć Járosław w táiemnych mieyscach/ ále sie oszukał/ dobrze sie o nim krol dowiedział/ iechał spráwą/ wyrwał sie Járosław/ porážon/ ledwá sam vciekł/ y drugi raz y trzeći raz/ áż iuż o iednánie prosili. Złota forta
Vpokoiwszy sie snimi rozmierzył snimi sobie gránice po Niestr/ Wezbrał sie do Prus do Sáskiey ziemie y do Pomorzan/ gdzie też tám nie- Iarosla w porażon/

ktore przez przy

ktore przez przypędzenie/niektore przez dobrowolne dánie k sobie przeciągnął/y granice po rzekę Lb álbo Labi/ áż do morza Niemieckiego sobie

ránice Pol- ie żelazne/ snimi vstáwił/wkopawßy żelazne slupy ná wieczność/ á tákież y z Rusią vczynił po Niepr/obchodząc sie s kniążęty Niemieckiemi miłośćiwie/ bo wiedźiał iż s Polskich krolow wyßli/álbo s pokolenia Słoweńskiego Ale Prus nie przestał woiowáć áż mu poddánność musieli vczynić/stárzy Prusowie pogáni tribut y posłuszeństwo postąpili/ gdzie też tám w posrodku Osa rzeki postáwił slup żeláźny áż do morzá ktore zowiemy Baltcum/gránicżny v wsi ktorą y dzis zową Słup/ ták iż położył sobie pewne gránice ná wschod słońcá/ná zachod y polnocy. Osthátnią bitwę miał Bolesław z Jároslawem Ruskim kniążęciem gdy chciał do Polskiey bez wieśći wtárgnąć/ Krol Bolesław miał o nim dobrą spráwę/ciągnął przećiw iemu nád Bug rzekę/ dla swietá niedzielnego odpoczywał/ále kucharze/mástálerze y ini służebnicy/záczęli bitwę snimi ziechawßy sie v wody/ thák iż strwożyli wßytko woysko Ruskie/ vsłyßał to Bolesław/wnetł kazał do zbroy wßytkim/ przepráwiwßy sie przez Bug vderzył ná woysko Ruskie/ ktore sie ták rospierzchło po lesie/ iáko żáby do wodi/wiele ludźi pobrawßy y inych łupow Ruskich/sam Jároslaw ledwe vciekł/rußył sie do poyrzodku ziemie Ruskiey/á tám Jároslawowi dzierżáwy pobrał/ine kniążętá poddánność iemu vczynili y tribut postąpili. Po tych wielkich pracach ktore miewał ten slawney pámięći krol rzeczony Chábry/od Rusi/ z iego wielkiey cżynności w ryeerskich rzeczach/wpadł w niemoc/ w kilku miesieci vmárł máiąc wieku lat 58. trzeciego dniá Kwietniá/látá 1025. krolował lat 25. w Poznániu srod kościołá ná tumie pochowan/śmierć iego znáczyłá Kometá ktora byłá ná ten cżás wielka. Ten był nászym krolem Polskim napirwßym koronowánym/ vrodzenia/obyczáiow/smiałości/ stałości niepospolitych/ktemu łáskáwy/wierny/powolny/ rostropny/ mierny swoim poddánym/ niepethąiąc sie prożnemi rzeczámi/ przetho mu pan Bog wielkie szczęście dawał ná każde spráwy.

Klaßtor swietego krzyżá ná gorze łysey zákożył látá 1006. z dostátecżnym nádániem/ná prozbę Emeriká syna Sthefaná krolá Węgierskiego gdy spoku polowáli/o cżym iuż sy po Polsku kniążęcki.

Ten też w

Ten też w Sieciechowie drugi klaßtor záłożył świętego Benediktá látá 1010. nád Wisłą dostátecznie nádány przezeń y przez Ziemieniná tej wsi Sieciechá imieniem. Klaßtor w Sieciechowie

¶ Tego czásu przyßli byli dwá mężowie święći s klaßtorá Pereaskie° Benedikt y Jan do Polskiey/ vczyć nowokrzczeńcow wiáry Krześciáńskiey/ á k nim záśię przystáli czterzey Polacy/ mießkáli społu ná pußczi blisko Kázimirzá w wielkiey Polsce/ gdzie ie tam złodzieie pobili/ nádziewáiąc sie v nich iákich skárbow/ bo im był dał krol złoti klenot dla żywnośći/ ktorego długo niechcieli wziąć/ y snadz gi byli záśię posłáli do gnieznà krolowi mowiąc/ iż tego iemu potrzebniey/ Krol Boleslaw kazał ty złodzieie w lesie połápáć/ ktorzy chodzili z dobytemi mieczmi po lesie plecy im poschły iż niemogli mieczow pochowáć/ á skoro ie do grobow tich pobitych przywiedziono byli zdrowi/ żáłowáli y pokutowáli zá swoy vczynek/ á tych świętych ciáłá pochowano w Gnieznie 1005. látá.

¶ O Prusiech.

WIelekroć tu Prusacy miánowáni będą/ przeto o nich trzebá wiedzieć temu kto ćcie. Prusowie dzisieyßy są przychodniowie z Niemiec/ o stárych Prusiech ktorzy byli pogáni/ o tych náßy Kronikarze wątpliwie pisáli/ powiádáiąc ie być z Greciey od krolá Prusa z Bitiniey/ Silwius też piße iż to byli Vlmerigowie/ piße też wątpliwie iż byli Brueteri/ á od Bruterow Prusowie rzeceni/ Aleć to pewnieyßa iż Prusowie stárzy byli z Litwą iednego narodu z zamorza/ pothomkowie Gotow/ ludzi walecznych/ y rzecz iednáką mieli y obyczáie/ iedno przez obcy narod zmienili ięzyk máło nieco sobie rozumieią y dzis/ bo ießcze stárych Prusow iest kilá dziesiąt wsi zá Krolewcem ku Litwie/ ktorym ięzyká żadny nie rozumie iedno sami sobie/ iam słychał ich rzecz gdym bywał we Gdańsku bárzo podobna Litewskiey/ tey Litwy ktore zową Kurowie nád wielkim ieziorem mießkáią/ ktore zowiemy lacus Curonisis/ to ći Kurowie iednego narodu s stáremi Prusy są/ á wyßli z zámorskich kráin gdzie dzis Norwegia/ przeto gdy nowi Prusacy krzyżacy z Litwą walczyli/ thedy záwżdy stárzy Prusowie przychylnieyßy byli Litwie niż Niemcom/ y bárzo ie pochodzili/ áż gdy sie Litwá pokrzćiłá/ toż od nich

 byli wzgár-

byli wzgárdzeni. Potim Konrad Mázoweckie kxiążę gdy miał od nich wiele trudnośći y ßkod/ z namowy Kristina Biskupá Chełmskiego/ ktori też od nich często pobieran bywał/ posłał do Cesarzá Friderika wtorego/ zá ktorego Jeruzalem wzięli Sáráceni/ áby posłał pomoc Krześćiánom przećiw pogánom/ on to rad vczynił iż posłał zakonniki kthore zwano bożogrobskie rycerze swiętego Jańá z Rodis/ z domu Niemieckiego/ pánuy Máriey kosciołá/ ktorych wywod krotko nápißę. Gdy ießcze krześćiánie dzierżeli Jeruzalem był tam klaßtor swiętego Janá/ ktorego regułę przyiąwßy pánowie z Rodis/ ná tym byli fundowáni áby strzegli grobu Bożego od Sáracenow bo ći thám byli nazacnieyßy/ y spráwę wodną vmieli/ był thez záśię w Jeruzalem ßpithal s kosciołem pánny Máriey Templarskim/ ktory był ieden Niemiec nabożny záłożył dla pielgrzymow z Niemiec/ ktory co dáley to bárziey Niemieccy kupcy nádawáli/ iż był bárzo bogáty/ ći też przyięli iedne regułę z rycerzmi bożogrobskiemi/ y potwirdzenie wzięli od Papieżá y Cesárzá/ á bronili społem Jeruzálem/ máiąc záwzdy kilkonaście tysiąc ludzi ku potrzebie/ álec go przedśię źle vstrzegli/ bo Zołdan wziął Jeruzalem nie walcząc/ iákom ná swym mieiscu pisał/ Skoro Sáráceni Jeruzalem wzięli/ wyßli rycerze stámtąd/ przyßli do Cesarzá Fridrichá wtore° prośić gdzie o mieisce záłożyć swoy klaßtor á trwáć w nim do końcá iáko Bogu poślubili/ Cesarz wyrozumiał pothrzebie ich/ y Konradá Mázowieckiego kxiążęciá/ posłał ich ná pomoc dwádzieściá tysiąc do Prus przećiw pogánom/ ktorzy vczyniwßy dębową twirdz przećiw Toruniowi/ gdzie dzis zową Dybow (ále ma być zwano dębow) strzeláli przez Wisłę ná pogany/ áż musieli stego mieiscá dáley postępić/ á Niemcy zá nimi znienagłá/ co dáley to bárziey/ áże wypędzili zá Krolewiec ku Litwie/ wßákże s nimi dosyć trudnośći miewáli przez dwie scie lat y dáley/ ná osthátek musieli by byli záśię vciec przed nimi do Niemiec/ by byli nie Polscy krolowie dawáli pomocy/ iáko o tym będzie ná swym mieyscu/ noßą ći zakonnicy białe płaßcze á na nich krzyżyki czarne/ brod nie golą/ z bronią chodzą: iáko mowią z bogáctwá álbo z dosthátku człowiek ku złośćiám przychodzi/ tákież też ći mili zakonnicy/ kiedy śię nawięcey wspomogli á ku páństwu przyßli poczęli hárdzieć/ bieráć ludzi w niewolę á robić imi

Rodis

iáko bydłem

iáko bydłem robiąc w Polszcze y w Litwie/ żony cudze od mężow bráć/ to wszytko było v tych krzyżakow/ á zamki budowáli dla tego áby sie krolom Polskim s poddanośći wymierzyli/ s ktoremi było trudnośći dosyć.

Lata od narodzenia Pańskiego 1025.



MIeszko wtory ná krolestwo Polskie o swiętym duchu wybran w Poznániu/ támże y koronowan s swoią żoną Ryszchą przez Ipolita Arcibiskupá Gnieznienskiego/ ktory dáleko od oicowskich obyczáiow odstąpił/ ábowiem był leniwy/ niedbáły/ żony swey więcey słuchał y náśládował niż rádziec pospolitey rzeczy. A gdy tho obaczył Bretisław Oldrichow sin kxiążę Czeskie s kmiecey dziewki vrodzony z Bozeny/ nászá kroniká pisze iż nie był z własney żony/ ále piszą Czechowie iż brał snią ślub/ Oldrich mśćił sie dziádá swego ktoremu było w Polszcze oczy wykupiono/ zdobywał záśię Zamkow w Czechach y w Moráwie tákież Miast/ Polaki pobił/ Werszowce pomęczył y kupił żywo/ ktorych ná zamkach zdobywał/ ták iż wiele krágin od Polskiey odpádło w Sląsku y w Niemcech y w Moráwie/ tákież w Rusi y w Prusiech/ Bacząc tho Polacy z żałośćią tego vżywáli ku krolu żadney chući nie mieli y práwie go opuśćili wszyscy. Widząc tho krol wpadł w szaleństwo y w niemoc/ vmárł kxiężycá Márcá/ látá 1034. pochowan w Poznániu/ od tego czásu ty krágíny od Polskiey odpádły/ Moráwá máło nie wszytká y czo kolwiek ná tę stronę rzeki Laby lezy/ áż do morzá Niemieckiego/ Kászuby/

Serby/Sáski y wyspy Morskie/ Pomorzány był skarał przez Bele ktoremu był poruczył spráwę woienną/bo vciekli byli do niego trzey krolewicy z Węgier s. Stefaná wnukowie/ to iest Andrzey/ Bela á Láwentá/dał Beli dziewkę swoię za małżonkę/ iáko szerzey stoi w kronice Węgierskiey.

Po smierći Mieskowey wielkie było vdręczenie w Polszcze z rożnic á rosterkow/ábowiem Polacy vczyniwszy Siem w Poznániu ná wybierá nie krolá/ niemogli sie zgodzić/ iedni chcieli Kázimierzá siná Mieszkowego/drudzy nie chcieli mowiąc/iż będzie oicowskich obyczáiow y mácierzyńskich násládował itez ieszcze młode látá ma/ ábowiem byłá tá krolowa wzgárdzona od wszytkich iż niesprzyiáiáłá Polakom/ zwáłá ie plugáwemi/ też vrzędow nie dawáłá iedno swoim Niemcom/ przetho ią z ziemie wygnáli/ oná milczkiem nábrawszy wiele klenothow skárbow y pieniędzy ktemu dwie koronie krolewską y krolowey/ siná s sobą wziąwszy iecháłá do Sási do brátá Henriká Cesárzá/żáłuiąc sie swey lekkośći ná Polaki czo ią z ziemie precz wygnáli/ podáłá sie mu ná opiekę/ skárby y korony tákież mu w moc dáłá. Cesarz kupił iey płát słuszny/ czym sie mogłá wychowáć dobrze w Sewełdzie/á krolewicá do Włoch posłał ná náukę/ gdzie tám wstąpił w klasztor Klunácki/ Polacy przez páná iáko błędne owce będąc/niewiedzieli co dáley czynić gdy sie ná páná nie mogli zgodzić/ ábowiem Czechowie zebrawszy sie z nowu/ woiowáli w wielkiey Polszcze wszędzie/ kosciol w Gnieznie złupili/piszą ták iż zá czterzy kroć sto tysiąc skarbow wyniesli z Gniezná/ Ciáło Arcibisku pá Gaudec iusá y piąći bráciey pobitych mnimáiąc by swiętego Woiciechá wzięli/ bo tákież groby ich były chędogo opráwione/ y do Prági przyniesli/ áczkolwiek stárzy kronikarze piszą/ iż tám Czechy w Gnieznie wielkie niemocy popádáły/ nie stoi przedsię zá násze. Z drugą stronę Rus s Piecinigi woiowáli/ Prusowie tákież. Polacy widząc iże ze wszystkich stron zle/ wypráwili posły z wielkiemi dáry po krolewicá dziedzicá swego Kázimirzá Mieszkowego siná gdzieby go nálezli. Nápirwey iecháli posłowie do Brunswigá do krolowey Ryszę/ktorey prosili áby im powiedziáłá o sinie/chcąc go zás poććiwie przyiąć ná swe páństwo/rzekłá iż go iuż nie możecie mieć/bo został kápłanem w Klunia ku. A gdy

do Kluniáku

do Kluniaku do Włoch iecháli/nálezli go w kápicy/ktorego s płáczem prosili áby ná oicowskie mieisce przyszedł do Polskiey/ tákież Opátá prosili dawszy mu wielkie dáry áby go s kápice wolno wypuścił. Opát rzekł wszytko vczynić iesli od Papieżá będzie miał dozwolenie/ bo iuż iest diakonem/nie mam ia tey mocy ábym go ia mogł swieckim vczynić. Słysząc to iecháli prosto do Rzymá/ tám Papieżowi dawszy dári prosili go áby im dziedzicá s klasztorá kazał wypuścić ná krolestuo swe/Papież Benedikt dziewiąty zlitował sie nád niemi dopuścił im tego/ vstháwiwszy im pokutę ná wszystki Polaki zá winę iż páná swego przyrodzonego wygnáli/pieniądz od káżdey persony dáwáć do Rzymá czo zową swiętho-pietrze/wtore strzydz włosy/ trzecie ná swięto wielkie záwiyáć głowę białym cienkiem suknem iáko stołam. Podieli sie tego posłowie/ iecháli do Kluniaká z listy Papieskiemi/wzięli Kázimirzá s klasztorá/iecháli snim prosto po Seweldu do mátki krolowey Ryszę/áczkolwiek mu dłu° máć broniłá do Polskiey iecháć/ wszákże náostátek wroćiłá mu korony obie/ y wypráwiłá poććiwie z wielkim kosztem do Polskiey/s pomocą Henrika Cesárzá/kthory przyiecháwszy do Polskiey/był przyięt od wszystkich z rádością. Ten był napirwszy krol w Polszcze kthory pismo Láćińskie vmiał.

Lata Pańskiego 1041.



KAzimirz pirwy s klasztorá wzięty/ był koronowan ná krolestwo Polskie w Gnieznie/od wszech żądośćiwie/tą koroną kthorą s sobą przyniosł/ przez Sthefaná Arcibiskupá Gnieznieńskiego/ dáli mu thež zá żonę Márią siostrę Járosłáwiá kxiążęciá Ruskiego/á corę Włodzimierzowę z Anny Greckih Cesárzow siostry/ po ktorey wziął wielki posag/á on też wroćił Járosłáwowi

ßurzemu zamki wßyckikthore był pobrał dziad iego Chábry pod nim/ Maria żoná iego opuściwßy Grecki sposob wiáry/ krzćiłá sie z nowu w Krakowie/ á imię inße wzięłá Dobrogniewá/ á potym w Gnieźnie koronowána. Będąc krolem Kázimierz sposobnym/ myślił iákoby sam siebie y poddáne w ziemi swey dobrze spráwował á w pokoiu záchowáł/ napirwey rozboice wnętrzne poimał y rozmáithemi mękámi potráćił/ tákież y ty co od krolestwá odstępowáli/ Cesarzá prosił o pomoc przećiw Bretisłáwowi Czeskiemu. Cesarz posłáł do Brethisłáwá áby do Polskiey wrocił rzeczy kościelne co pobrał/ smiał sie stego Bretisław/ Cesarz posłał przećiw iemu woysko swe/ ktore poráźili Czechowie ná lesie miedzy gorámi/ wßakże potym przypędził go ktemu Cesarz iż mu musiał ołdowáć. Był záchowan w pokoiu Kazimirz od inych stron/ tylko wyrwał sie nań Masłaus Mázowieckie kxiążę s Prusy á s Piecynigi (narod Piecynigow własny iest Litwá/ iedno też mieli miedzy sobą máłą roznosć w mowie iáko my z Rusią/ á mießkáli ná podlasiu gdzie dzis Drohyczyn) Kázimierz też zebrawßy sie przećiw iemu z Rusią Niemcy á s Polaki/ potkáli sie nád Wisłą blisko Płocká/ tám długo trwáłá walka ná ostátku poráżon Máslaus áż ledwa vciekł/ Płocka ziemiá przyßłá do krolestwá Polskiego/ á od tego czásu ten tam kray przezwano Mázowßym od Masłáusa/ iż był skrzętny/ okruthny á omylny w słowie/ drugi raz sie zebrał Masłaus ná krolá s tymiß ludzmi/ Kázimierz nieiáko wątpił bo thak náprętce nie mogł mieć wiele ludzi/ z Niemiec áni z Rusi/ wßákże przez obiáwienie nieiákie Kázimirz pokusił sie oń z máłym ludem/ poráził Masłausá áż vciekł do Prus/ tám go Prusowie vmęczyli/ ná osthátek obiesili mowiąc/ brałes sie ná wysokie mieisce/ wysoko bądź. Przez niemáły czás pokoy máiąc Kázimirz vmárł Látá 1058. pochowan w Poznaniu/ zosthawił po sobie trzech synow Bolesłáwá stárßego/ Władzisłáwá y Mießká/ á corę Swatochnę:

Masłaus/

Masłaus obießon/

Kazimierz zo-
i sinowie/

¶ Klaßtor ná tyńcu záłożył ten Kázimierz tego zakonu swiętego Benediktá w ktory był wstąpił w Kluniaku/ dáwßy do niego sto wsi/ gdzie tam napirwey był Opátem Aaron rodem s Franciey/ człowiek wielkiego vczenia/ tego to spráwą Aaroná/ káżdy Opát Tyniecki iest Kánonikiem vstáwionym Krakowskim.

Klaßtor

¶ Klasztor tákowy też záłożył nád Odrą w Sląsku w Lubussu/ wiele inych kosciołow záłożył y nádał ten krol.

Jarosław Ruskie kriążę rozszerzáiąc páństwá swoie y sławę/ posłał syná stárszego Włodzimirzá do Konstantinopolá wodą z wielkim woiskiem/ ále iż wiátr w ten czás wielki powstał/ przeto mu okręty ná morzu rospędził y potłukł/ Cesarz Cárzigrocki dowiedziawszy sie posłał zá nimi/ s kthoremi musieli sie bić á bitwą Grekow pozbyli iż ich dáley niegonili/ to ták Ruska kroniká powiáda/ ále Sigibertus kronikarz ináczey pisze/ iż wiedząc iż Cesarz miał czo czynić s Sárácżeny/ wtárgneli mu w ziemię Rusowie/ ále Cesarz widząc o nich posłał przećiwko im tákie mistrze/ ktorzy s smołą s siárką przypráwiwszy ogień popalili im okręty y porázili. Bacząc sie iuż zeszłego w leciech Járosław/ vpominał syny/ aby káżdy ná swey częśći przestał/ rozdzi liwszy ie zá żywotá/ tym obyczáiem/ Zasłáwowi stárszemu Kiiow/ Swátosłáwowi Czerniechow/ Wszewoldowi Pereasław/ Hreorowi Włodzimirz/ Wecesłáwowi Smoleńsko/ pothym vmárł máiąc wieku lat 76. pochowan w kosciele swiętey Zofiey w Kiiowie ktory on zbudował/ rychło też po nim dwá synowie pomárli Hreor á Wecesław.

Kiyow/

Czerniehow

Pereasław

Lata Pańskiego 1058.

Bolesław smiáły wezwány z dobrego sercá á swobody/ będąc stárszym z bráciey ktemu godnym/ wybran y koronowan ná krolestwo Polskie w Gnieznie z radością pospolitego ludu przyimacierzy Dobrogniewie/ przez Biskupy Aaroná Krakowskiego/ á Stesana Gnieznieńskiego/ y przy inych Biskupiech/ przećiw ktoremu napierwei Wárćisław Czeski krol pirwszy zebrał woisko/ gniewáiąc sie o to iż brata iego Járomirá duchownego/ vczynił swieckim/ gdy do niego był zbiegiem/ boiąc sie áby go ná iego mieysce nie wsadził/ wtargnął do Sląská/ Bolesław dowiedziawszy sie ciągnął przeciw iemu z woiskiem swoim/ Wárćisław nie czekáiąc go vciekł pomiotawszy pieczne wozy/ Bolesław ciągnął po nim pustosząc mu ziemię/ nabrawszy sie wrocił sie skorzyscią do domu/ ná drugi rok zebrał sie lepiey/ ciągnął do Czech/ ale Wárćisław vchodził go iednaniem/ y wziął za zonę siostrę Bolesławowe imieniem

we imieniem Swáthochne/ Czechowie zową Swatawarz vpokoiwszy sie s Czechy Prusowie záśię obroćili sie nań/ zbudowawszy zamek Grodek/ czynili szkody w krolewskich ziemiach/ zebrał sie Boleslaw przećiw im Prusy poráził nád rzeką Ossą ale zamku dobyć niemogł/ thákież Pomorską ziemię im záśie wydárł bo byli wzięli/ y miał sni mi pokoy więcey.



Bela. Bela krolewic Węgierski/ tego czásu do krolá Bolesláwá vciekł s płáczem prosząc o pomoc/ áby mu dopomogł przećiw brátu Andrzeiowi/ krolowi Węgierskiemu/ ábowiem imo brátá/ syna chciał koronowáć zwłaszczá dziecię w sześći leciech Sálomoná/ Boleslaw obiecał mu tho vczynić/ ciągnął do Węgier z woiskiem/ thám sie woiská sciągnęły v Cysy rzeki/ miał po sobie Andrzey Cesarza Henriká Czechy y Niemce/ Widząc Węgrzy moc y spráwę Bolesláwowę przystáli do niego przećiw Niemcom tam Andrzey porážon z Niemcy y s Czechy/ vciekł Andrzey/ zábił ná lesie niewiedzieć od kogo/ Bolesláw samże vprosił niektore Węgry y Morawce v Bele/ aby im dał pokoy/ potim Bela w Biláhrodzie koronowan a krola z wielkimi dziekami odpráwil. Boleslaw przyiechawszy z Węgier na znak zwycięstwa klasztor w Mogilnie záłożył swiętego Benedikta/ w ktorem iego ociec był. Potym Bolesław poiął zá małżonkę Wistawę iedyną dziedzicke kriążąt Ruskich/ po ktorey nań spráwiedliwie przepadły Ruskie ziemie/ a tak umyslił Ruskich krágin dostáć poki iego dziad Chábry granice zelazne záłożył. Miał krol Boleslaw trzech zbiegow v siebie/ Bele z Węgier/ tego wsadził ná krolestwo iákom pisał/ Jaromiras Czech/ ktorego darowawszy zostáwił Práskim Biskupem

Zasławia

Zasławiá kxiążę Kiiowskie/ ktorego wypędził był brát Wysesław/ á ták zebrawszy sie ciągnął ku Kiiowu z Zasławem. Wyzesław dowiedział sie iż krol Bolesław ciągnie z ludem ku Kiiowu/ vciekł ze wszytkiemi swemi ná Polocko/ á ták Bolesław wziął Kiiow przez syná Zásławowego ktory sie tám był wkradły puścił Bolesłáwá z zasłáwem. Zimował thám Bolesław/ rozłożywszy po miásteczkach Rycerstwo/ gonił bráthá Zasław do Polocká/ ále dáley vciekł/ wziął Polocko Zasław pod brátem á dał synowi Mścisłáwowi/ Ná drugi rok Bolesław wyciągnął s Kiiowá/ Rus przed nim pirzchálá áż chcieli do Greciey vciekáć/ zá iednym zaiázdem obleg Przemysł/ poddáły sie mu miásthá y wsi okoliczne/ ále ku zamku nie mogł mieć przystępu/ bo ná then czás wylał był Wiar y San rzeki/ wszákże potym pod vmową poddał sie y zamek/ támże też zimował áż przyiechali do niego posłowie z Węgier od Bele drugiego syná nieboszczyká drugiego Bele/ kthorego dom zábił gdy vpadł we wsi Demesz/ iż Cesarz Henrik zásię stáwi ná krolestwo zięciá Sálámoná/ á nas/ bez pochyby/ zá nieżyczliwoscią potráći. Krol Bolesław prosto od Przemysłá ciągnął do Węgier przez gori/ ktory przyiechawszy postánowił miedzy imi/ iż káżdy ná swym przestał/ to iest iż Sálomon krolem koronowánym został/ á synowie nieboszczyká Bele trzecią część krolestwá dzierżeli/ obie stronie przyięły zá wdzięczne/ y dárowáli známienicie krolá Bolesłáwá. Krol Bolesław z Węgier zásię prosto ciągnął do Rusi/ ábowiem przyszły mu nowiny/ iż zásię Ruskie kxiążęta Czerniejowskie wypędziły Zasłáwá y s syny s Kiiowá/ przyciągnął do Łuckiei ziemie wziął Chełm/ Vlodzimirz/ y wszytek Volyń/ Zásię látá 1074. prosto do Kiiowá ciągnął/ przećiw kthoremu zebrał sie Swatosław z wielkim ludem/ ciągnął zá nim do Kiiowá/ Krol Bolesław wywiedział sie o nim dobrze/ wysthroił sie przećiw iemu/ potkáli sie mocnie/ począł vff ieden krolewski pierzcháć Ruski czíniąc Rusi dobre serce á Polákom złe/ Bolesław obaczywszy rozwiodł sie z buláwą á krzyknął ná nię/ áż wszytká Rus postąpiłá ná zad/ poráził tám wszytkę moc Ruską/ thák dobrowolnie sie mu wszyscy dawáli w moc/ A gdy zásię do Kiiowá wiezdził/ ciął w fortę złotą/ w ktorey bláchę żelázną przeciął/ áby celował

 swego dziádá

swego dziádá Boleslàwà Chábrego / tám przykazáł swemu Rycerstwu
áby żadnych gwałtow w miescie nie czynili / ani kosciołow łupili / prze-
to dobrowolnie przećiw iemu wychodzili ze wszad z dàri wielkiemi / tháк
sámego iáko Rycerstwo iego dàruiąc. Vstáwił stárszym na Kiiowie Zá-
slàwá / bacząc iżby go on sam nie obronił / mieszkał tám Boleslaw przez
niemáły czás / áż sie iął roskoszy / opilstwá / myslistwá / godowánia / mi-
koy szkody lowánia / spokoiá / y inych rzeczy Rycerskim rzeczam szkodzących / ábo
wiem był wziął Kristinę żonę Mśćislàwowi / s ktorą mieszkał iáwnie / á
ktemu vpokoiwszy krolestwá / Rycerstwá od siebie puśćić nie chciał / kto-
rzy iuż siedm lat nie widáli żon swych áni dziatek / á ták milczkiem dru-
dzy z woiská vieżdżáli / bacząc iż potrzeby nie było / á iuż drugich żony
spoimowáły były męże ine / drugie sie thez ták spłodziły. Przyyechał z
gniewem Boleslaw do Polskiey / karał ty ktorzy swą wolą od niego zie-
cháli / iedny przez miecz / drugie ná ćći / á żonom ktore bez mężow dzie-
oga kaszny. ći miáły / kazał nosy y piersi obrzynáć / á drugim do piersi szczęnię tá przi
sadzáć / á klàczę álbo swierzepę ná kthorą ku potrzebie wsiadał przećiw
swemu nieprzyacielowi / kazał wodzić około rynku pod dekiem złotogło
wowym woznemu roskazawszy wołáć / iż tá końska máć ktora wszędzie
ku potrzebie semną bywàłá / godnieysza iest tego złotogłowu / niż ty nie-
wiásty / ktore opuśćiwszy wstyd y Boski zakon wystąpiły przećiw Bogu
y przećiw zakonowi iego nie czekáiąc mężow swych / ktorzy zá nie y zá
wszytki gàrdłá swe zástáwiáli / dzieći znábywáły z inszemi. Nie chciał go
tego káráć Azcibiskup ktory był powinnieyszy / ále Stánisław Biskup
Kràkowski / ácz był nowo wstąpił po Lampercie ná ten stolec / ten go ste-
go vpominał áby przestał od tákiego okrucieństwá / á żonę Krystynę / á-
by Mśćisłáwowi mężowi iey wroćił / a gdy nie chciał záklął go Biskup
Mszey y inych swiątośći zápowiedział mu koscielnych: Boleslaw sie roz
gniewał / iáko piszą / podwiodł nań pirwey potomki nieboszczyká Piotra
wina / ktorzy przed tym skárżyli przed krolem ná Biskupá iż dzierżał
ich bliskość Piotráwin / Krol zebrawszy assesori siadł snimi ná thym są-
dzie w polu pod namiotem miedzy Solcem á Piotrawinem nád Vi-
slą / wysłuchał skárgi ich / Stánisłáwá Biskupá ktemu przyzwawszy
Biskupá pytano ktorym práwem dzierży to imienie / powiádał iż kupił
v nieboszczyká

v nieboszczyka Piotrawinà/ àle stronà odpieràłà/ Biskup sobie wziął do czwartego dnià nà pewne swiàdectwo/ à w tych czterzech dnioch (iàko w Legendzie piszą) kazał poscić wszytkiemu duchowieństhwu y modlitwy czinić ku pànu Bogu/ potym wszedł do kosciołà swietego Tomaszà w Piotràwinie/ kazał odkryć grob Piotràwinow thknął go laską biskupią/ à rękę mu podał à rzekł/ w imię oicà y synà y duchà swiętego Pietrze wstań/ à rzecz spràwiedliwą zeznay/ y przywiodł go do sądu tàm zeznał iż od Biskupà wziął zupełną zapłàtę zà Piotràwin/ wnet wziął possesią/ Jestli tàk było wielkieć to rzeczy były nie mogło to być bez stràchu.



Potym gdy krolowi zàpowiàdał swiąthosci koscielne/ Biskup szedł nà skałkę do swiętego Michàła/ krol dowiedziawszy sie o nim/ kazał go/ tym ktorych to bliskość dzierzał/ s kosciołà wywieść à zàbić/ ktorzy gdy tego niechcieli sami vczynić/ szedł snimi sam à tàm go zàbili/ kronikarze Polszczy piszą iż stych herbow byli co go zàbili/ Strzemieniowie/ Jàstrzepcy y Szrzeniàwcy/ działo sie làtà 1079. Papież posłał interdikt do Polskiey/ iż długo były koscielne swiątosci zàpowiedziàny/ ruszył then grzech krolà Bolesłàwà/ ziechał precć wziąwszy s sobą sinà Miecsłàwà/ y wstąpił do iednego klasztorà w Koritàńskich gorach blisko Villaku/ nie obiàwiàiąc nikomu stanu àni występku swoiego/ służył do smierći zakonnikom wszytkim/ à po smierći nàlezli testàment iego ręki pisàny/ iż był krol Polski Bolesław/ tàmże y dzis Epitàphium/ to iest napis/ nà grobie iego iest. Wieleć niepotrzebnych rzeczy o tym krolu pisàli drudzy/ powiàdàiąc iàko go psi ziedli/ àl bo oszàlał vciekszy do Vegier/ co nie mogło być. Pisali Vegrowie wszytki ine zbiegi/ y ine rownieysze rzeczy/ à o tym nic nie pisàli/ bo nie tam sie był obroćił w tàkich przygodach/ tàm kàżdi iedzie gdzieby go nieznano.

S. stanisław bit.

¶ Tu przypuszczam nà rozsądek kàżdemu y rozumieć o tym krolu/ iàko go pan

ko go pan Bog raczył spráwowáć/ dawszy mu szczęścia dosyć [illegible]
kiego czego mu byłá potrzebá/ ná spráwach Rycerskich/ srogość mu tu
násze kroniki przypisuią/ bez ktorey żadny Monárchá waleczny być nie
może/ iáko piszą Mars duro milite gaudet/ popędliwość ábo zápalenie
to przyrodzeniu czyiemu trudno odiąć/ A ták kto baczyć chce/ iż ty czá-
szy tákiego krolá potrzebowáły gdy po Chábrym wielki vpádek tá koro-
ná wzięłá byłá/ bo Kázimirz nie długo żyw był/ á by go był pan Bog
ná ten czás nie dał/ snadz bysmy byli w niewoli álbo v Rusi/ iáko oni v
nás/ álbo v inych gránicznych pánow/ ponieważ thu było przed thym
wielkie zámieszánie.

Lata Pańskiego 1082.



Wládislaus Herman po
brácie swoim Bolesłá-
wie został krolem Pol-
skim/ ále prze bráczki vczynek
nie był na nie pomázan/ Po-
słał Lamperta Biskupá Krá-
kowskiego do oicá Papieżá/ á-
by w Polszcze przesthał Inter-
dikt/ to iest wielka klątwá ná ko
sciol/ vczinił to Papież ná proz
bę obu. Wziął zá małżonkę
Herman Judithę corę Krolá
Czeskiego Vratisłáwá/ o kto-
rą gdi potomstwá żadnego nie
mogł mieć/ s porády Lampar-
tá biskupá ofiárował swiethe-
mu Egidiemu do Niemiec w
klaszkorze swiętego Benediktá blisko rzeki Rodanu/ dziecię vlawszy szcze
rego z łotá y inych klenotow od pereł dosyć/ tám w tym klasztorze (iáko
nászy nápisali) Mniszy vdáli sie ná modlitwy rozmáite y z Opátem/
ku pánu Bogu áby raczył dáć potomstwo krolowi Polskiemu/ y obiá-
wiono iesth

wiono iest przez iednego Mnichá/ iż iuż pan Bog raczył pocieszyć krolá Polskiego w potomstwie/ posłowie przyiecháli do krolá s klasztorá onego/ áno sie thák sstáło iż Judithá vrodziłá syná imieniem Bolesłáwá Krziwoustego/ od krzywych vst przezwánego/ wnet krol kazał postáwić kosciol swiętemu Egidziemu pod zamkiem w Krákowie/ záłożył thez klasztor w Kłodáwie/ y inych kosciołow dosyć názákłádał swiętemu Egidziemu/ iáko w zborowie/ w Kczynie/ w Gieboltowie/ w Czernichowie/ dał też kápitule Krakowskiey Grabstwo Chropskie/ ktore dzis zową pábiánice w Sieráckiey ziemi/ Krążnice ku Tyneckiemu opáctwu przyłączył y wiele inszych wsi oddalił Krolestwá/ á ku duchownym przyłączył/ Rychło potym Judithá krolowa vmárłá/ poiął wthorą żonę Herman Zofonią álbo Zofią wdowę po krolu Węgierskim Sálomonie/ Czesarzá Henriká czwartego siostrę/ s ktorą miał potym trzi dziewki: Ożenił thez y synowcá Mieszká/ czo go był s sobą ociec Bolesław wziął/ ále go był rychło wroćił/ dał mu zá żonę Eudoxią/ siostrę kxiążęciá Kiiowskiego/ ále rychło vmárł/ á zatym Rus odstąpiłá/ od posłuszeństwá krolow Polskich/ Prusowie tákież y Pomorzánie/ przećiw ktorym Herman zebrał woysko/ poráził ie y zamek Nakel obegnał/ ále tam przez nieopátrznosć szkodę popadł przez ogień/ ábowiem z zamku w nocy skradli sie do nich/ oboz zapalili musieli odstępić. Ná látho zebrał sie ostrożnicy ná nię/ ále sami przyiecháli dobrowolnie sie poddali Prusowie y Pomorzánie. Brethisław syn Vratisławow Czeskie kxiążę/ bacząc iż krol s sobą miał co czynić/ wtárgnął mu do ziemie/ miedzi Elb álbo Labi rzekę á miedzy Oderę/ czyniąc szkody wielkie: Krol Herman będąc chory wypráwił przećiw iemu Sieciechá Voiewodę Krákowskiego/ s ktorym sie też napárł krol młody Bolesław/ iedno dziewięć lat máiąc/ ktorego ociec nie chciał długo posłáć rozwodząc mu iego młodi wiek/ niemogł mu ták rostropnie rozwodzić iáko on rostropniey odpowiádał mowiąc/ gdzie głowá páńska iest/ thám káżdy poddány czuie moc y serce sie mu nápráwia/ gdy mu tego nie mogł zábronić/ iechał s Sieciechem/ woiowáli Moráwę/ przyszli s korzyscią do domu/ tám sie w thym dziecięciu zá rázem okazáłá wielka czuynosć w Rycerskich rze-

Pabianicze

Iudita vm

 czach/ ábo-

noſſc w
oſſcy mło
dcy.

czach/ ábowiem ſam ná ſtraz przy drugich ież dzał/ ná poſcieli żadney leżeć nie chciał dla záſpánia/ piciem y iedzeniem proſthym ſie chował/ zbroie s ſiebie wednie y w nocy nieskłádał/ obaczáiąc wſzytki vrzędy Rycerskie zarázem/ wziął w nie ſpoſob y zwyczay. Nábrawſzy plonu y ludzi w Moráwie/ kilko kroć przyſzli do domu bez ſzkody/ oſadzał bráńcy ziemie Polską Boleſław/ ktorzy ſiali y oráli po wſiách puſthich. Przyſzli nowiny drugie Włádziſłáwowi/ iż Pomorzánie Miedzirzec/ ná gránicy Sáskiey/ wzięli/ przez zdrádę/ y wiele wygnáli korzyſći. Krol młody Boleſław/ proſił oicá s płáczem áby mu dał ludzi co rychley doſtháwáć záſie zámku Miedzirzeca/ Włádziſław ociec dziwuiąc ſie iego czuinośći w młodych leciech/ poruczył mu oſobno ieden vſiec ludzi z niektoremi pány/ á drugie Sieciechowi Hetmánowi ſpráwowáć iáko zwirzchniemu/ ktorzi gdi oblegli Miedzirzec/ ſzturmouali doſić dobrze kniemu ále nie mogli mu nic vczynić/ bo w twárdym mieiſcu leżał/ Sieciech chciał odſtępić/ widząc iż ná nie ćiskáli mięſem y chlebem/ nádziewáiąc ſie tam wiele żywnośći/ ále Boleſław we dwunaſcie lat będąc/ powiedział thák/ wierzcie mi pewnie iż ći ludzie żywnośći nie máią/ á nas chytrze zbyć chcą/ á thák poleżmy ieſzcze/ y kazał Boleſław przećiw ich chytrośći kilká domow czinić około zamku/ y pobijáć gontámi/ iáko tam drzewá doſyć/ dáwáiąc znáć iż tám chcą zimowáć/ Bacząc to Pomorzánie poſłáli z wielkiemi dári do krolewicá podáwáiąc zamek/ y wſzytko co ieſt ná nim/ záchowawſzy tylko zdrowia ſwoie/ Krolewic przyrzekł im to vczynić/ y tákże ſie sſtáło/ nágrodziłá ſie im wſzytká vtrátá przez roſtropność krola młodego Boleſłáwá.

Włádziſław krol Polski miłośćiwy rzeczony/ miał thez ſyná drugiego Zbigniewá/ ále nie z włáſney żony/ przeto go był dał ociec ná náukę do Niemiec áby był duchownym/ ktory potym dla wſtydu wſtąpił do klaſztorá. Wrátiſław krol Czeſki/ niewiedząc iáko Polakom záſzkodzić/ rádził tym Polakom/ ktorzy byli wywołáni od Sieciechá Hetmáná/ przez niektory wyſtępek/ á ći byli záſzli do Czech/ áby ſobie inego krolá obráli/ to ieſt Zbigniewá s klaſztorá/ ktorzy vczynili ták máiąc s ſobą ktemu pomoc od Czeſkiego krolá y od Pomorzan. Przyciągnął Zbigniew z wielkim ludem do Kuiaw/ tám kniemu przyſtali Pruſowie y Pomorzánie

poczęli krolew-

Poczęli krolewskie ziemie bráć y posiadáć/przećiw ktorym krol Władzisław ociec z woiskiem przyciągnał/poráził ich woisko wszytko nád iezio rem Goplem/ y Zbigniewá syná poimał y wsadził do więzienia/wszákże ná prozbę Arcibiskupá Gnieznieńskiego Marćiná y ná inych pánow/ wypuszczon/ ktory wziąwszy towárzystwo z brátem Bolesłáwem żáłowáli sie ná Sieciechá Hetmáná we Wrocsłáwiu ná Seimie/ iż sie zle záchowuie Sláchcie/y wszemu rycerstwu/ ćći imienia odeimuie/ y z ziemie wypądza/czyniąc sie drugim krolem wszytko sobie przywłaszcza. Vmiękczon Włádzisław skárgami od synow swych y inych pánow/ wywołał Sieciechá z ziemie Woiewodę Krákowskiego/ kthory ziechawszy do Rusi/ przepráwił potym mierziączkę v krolá/ y był w łásce zásię/ ále nie władał ták wiele iáko pirwey. Zbigniew man. Szieciech w łan.

¶ Látá 1089. przeniesienie swiętego Stánisłáwá s Skałki kosciołá swiętego Michałá ná zamek Krákowski do kosciołá swiętego Wacsłáwá/przez Biskupá Lámpertá namiástká iego/ dziesiąty rok od zábicia/á to sie sstáło przez obiáwienie iedney niewiásty Swiętosłáwy/ ták iáko nászy piszą/ iż sie iey/ w záchwyceniu będąc/vkazał swięty Stánisław y miał mszą przed nią/á roskazáł iey áby szłá do Biskupá á powiedziáłá (co widziáłá y co iey roskazał) áby ciáło moie stych kątow niepoczesnych ná zamek Krákowski przeniosł. Vwierzył Biskup niewiescie y s Kánoniki wyszli s procesiámi/czyniąc poććiwość ciáłu iego ná skałkę do Kazimierzá/ y przeniesli ciáło swięte s skałki ná zamek. Swietosław

¶ Tego czásu Wásilko Rosćisłáwić kxiążę Ruskie/gdi Bolesław smiáły s Polskiey wyiechał/ wthárgnął w ziemię Polską y vczynił wielką szkodę s Polowcy/ ktore ku pomocy wziął/ ludzi wiele s plonem wygnáli/y zamkow popálili/wszákże w krótkim czásu sami miedzy sobą s Polowcy wielkie walki wiedli/ ábowiem Polowcy vpomináli sie dáni v Swátopełká kxiążęciá Kiiowskiego ktorą iego ociec Wszewołd dawáł/ Swátopełk rozgniewał sie ná posły/dał ie do więzienia/ dlá czego rozgniewáli sie Polowcy woiowáli okrutnie Ruskie ziemie/ Vznał sie Swátopełk iż zle vdziáłał gdy posły posadzał/ puścił ie dobrowolnie dárowawszy/y pokoiá v Polowcow szukał/ ále nie otrzymał/a thák prosił

Swátopełk

Swátopolk drugich kxiążąth o pomoc/ Rośćisławá y Włodzimirzá/ ktorzy sfukawszy go o posły zátrzymáne/ nád záchowánie wszech pánow ná świecie/ ciągneli snim przećiw Polowcom/ ále poráżeni hánie bnie/ gdzie Rośćisław vtonął vciekáiąc w rzece Stuchnie/ pochowan v świętey Zofiey w Kiiowie/ Polowcy dobywszy zamku Thorcż ciągneli ku Kiiowu przećiw ktorym znowu sie zebrał/ Swatopolk po wtore poráżon/ widząc iż źle/ zgodi snimi szukáiąc/ poiął zá małżonkę dziewkę Thworkana kxiążęcia Polowcow/ wszák y stąd pokoy nie mogł być/ ábo wiem Olech kxiążę Stárodubskie/ ná pomoc wziąwszy Polowce woiował Czernieiowską włość ták iż mu postąpił stego páństwá Włodzimirz/ á sam szedł ná Pereasław/ ále y tam go Polowcy námácáli/ musił im dań postępić/ á syná Swátosłáwá w zakłádzie dáć/ kthory syn w máłey straży będąc/ pobił kxiążętá Polowieckie Kitana y Itlara/ y vciekł do oicá. Włodzimirz s Swátopolkiem/ osthátki (zebrawszy sie do ich obozu) pobili y pobráli Polowcom/ Ná drugi rok nie przestáli Polowcy walczyć/ ále wziąwszy sobie ná pomoc Prusow woiowáli Ruskie ziemie. Zebráli sie ná nię Swátopełk z Włodzimierzem poráźili ie/ tám zábili Tworkaná y Maniaka kxiążętá Polowcow y s syny ich. Znowu sie zebráli Polowcy przyszli bez wieśći pod Kiiow/ máło go nie wzięli/ gdzie nábráli plonow bárzo wiele y ludzi/ przyszli do domu s korzyścią/ Kxiążętá Ruskie vdziáłáły Syem w Kiiowie áby sie opárli Polowcom/ ále Olech kxiążę Stárodupskie nie chciał snimi być/ przethoniecháiąc Polowcow Olechá obegnáli ná stáre dubie/ ktory vciekł áż do Rzezáńskiey ziemie/ wszákże go zásię bráterskim vpominaniem k sobie przywiedli/ z nowu rádzili iákoby sie Polowcom odięli Siem vczyniwszy/ ále Swatopolk Kiiowskie kxiążę z Dawidem Hrehorowicem poimawszy Wasilka Rościsławicá/ oczy mu wyłupili/ dla czego drugie kxiążętá zebráli sie ná nię o ten vczynek/ wypuśćili Wasilká slepego/ ktorą winę wkłádał Dawid ná Swátopełká. Swáthopełk zebrał sie nań/ chciał go dostáć ná Włodzimierzu/ ále Dawid vciekł do Polskiey krolá Bolesłáwá żądáiącz o pomoc przećiw Swáthopołkowi/ Krol chciał ie poiednáć ále niemogł. Przećiw Swáthopołkowi zásię zebráli sie Wasilko z Worodorem brátem/ poráźili go/ kthory posłał o pomoc

syná Jarosłá-

watopołk.

wortkan.

Olech.

tan zabit.

ir zabit.

syná Járosláwá do Kolomaná krola Węgierskiego/ kthory gdy przyciągnął do Rusi w osmi tysięcy ludzi/ położył sie miedzy rzekami Wiarem á Sanem/ obległ zamek Przemyski ná gorze/ ná ktory był Wolodor kxiąże vciekł. Lanká kxiezná Przemyska/ wyszłá przećiw iemu prosząc o łáskę/ áby ią od obleżeniá wyswobodził/ Krol Koloman będąc szpátny/ chromy/ pchnął ią nogą od siebie mowiąc/ iż niesłuszna rzecz krolom około Rycerskich rzeczy z niewiástámi sie obieráć/ odeszłá smutna. Dawid gdy niemogł odzierzeć pomocy v krolá Polskiego/ przyiechał do Rusi/ nálazł Boniaká z Mirkotem kxiążętá Połowcow/ z gotowemi ludzmi w Rusi/ dał im pieniędzy przećiw Krolowi Węgierskiemu/ przyszli porazili krolá Węgierskiego z ludem iego/ przez wroszkę ktorą przed tym vczynił/ szedł był do lásá Bomiak záwył iáko wilk/ ozwáli sie mu drudzy wilcy s tákimże głosem/ stey wroszki Bomiak/ pewien będąc wygráney bitwy/ vderzył ná oboż krolewski w nocy/ poráził y pobił Węgri á korzyść wielką wziął/ Piszą Węgrzy w swey kronice/ iż nigdy nie był hániebniey żadny krol Węgierski porážon/ iáko w ten czás/ bo ledwá zá cżterzy niedziele krol do domu przez gory przyszedł. Lanca.

O Połowcach.

POłowcy byli waleczni ludzie/ wyrodkowie od Gotow/ iáko y Prusowie álbo Litwá/ historikowie ie zową Jepidi/ ci thez byli przychodniowie do tych krain/ gdzie dzis Tátárowie nád Morzem Pontskim/ iáko Mankop/ Krem/ Przekop/ á w tych mieyscach będąc wielkie szkodi postronnym ludziem czynili/ przeto od Rusi wezwáni są Połowcy/ od płonu/ bo Rus plon połonem zowie/ álbo też od łowow/ bo sie plony cudzemi álbo zwierzem łowionym żywili/ obyczáiem Thátárskim/ Węgrzy ie zową Chumi/ iż sie z Rusią pokumáli/ bo po Rusku kum kmotr/ przeto áczkolwiek z Rusią walczyli/ á wżdy im pomoc dawáli przećiw Tátárom/ wszákże ñie mogli sie im oprzeć/ wyparli ie Tátárowie/ áż do Węgier vciekli/ á tám sie pokrzćili drudzy/ á drudzy sie w Tátári á w Turki obroćili/ ostátki ich były ná zamku Mankopie/ gdzie dzis Tátárowie/ ále od Turkow nie dawno pobráni zá Cesarzá Baizetá Tátárskiego Látá 1486



Bolesław Krzywousty sin Hermanow/ wybran ná krolestwo Polskie po swego oicá smierći z rádością pospolitego ludu/ wziął zá małżonkę sobie Sbisłáwę corę Swathopołká Ruskiego kxiążęciá/ powsthał przećiw iemu napirwey brát Zbigniew/ kthory był mnichem z zazdrośći pánowánia/ podburzył nań krolá Borziwoiá Czeskiego/ y Swatopługá Moráwskiego kxiążęta ále gdy viecháli z ludem/ byłá wielka roznicá między imi/ ábowiem pospolity lud powstał ná kxiążętá iż ledá o przyczynę ludzi ku vtrátom przywodzą/ á ták sie wroćili do domow/ Dowiedział sie tego Bolesław/ pomśćił sie tego nád Moráwczyki y nád Swatopługiem známienicie/ przez Hetmáná Zelisłáwá/ ktory Swatopługá poraził/ y plonu z ludem wiele wygnał/ Znowu sie wezbrał Bolesław swą osobą do Moráwy/ ktorą przechodził iáko chciał/ żadny sie mu nie opárł/ ábowiem przed tym mieli zá swe od Zelisłáwá/ ktoremu tám rękę vcięto iednę/ á drugą zábił swego winowaicę/ dał mu złotą vdziáłáć krol Bolesław: Zbigniew zásmucony/ ziechał do Prus y do Pomorzan/ kthore wzburzył przećiw krolowi/ Bolesław zebrawszy lud ciągnął do Kolberku/ przećiw Pomorzánom/ chciał wziąć Kolberk miásto/ ále mu Ricersthwo radziło/ áby sie prożno nie zábawiał około miast/ iedno plony wyganiał/ tákże vczynił iż s korzyścią dobrą do domu sie nawroćił. Drugi raz Bolesław wiechał w Pomor

chał w Pomorską zimię/ miástá wsi posiadáć/ ále Pomorzánie związá wszy páná swego Swatosłáwá/ przywiedli mu go do namiotu prosząc áby im szkod przestał czynić/ Obiecał im tho vczynić/ ále Swátoborá wsadził do więzienia/ á páństwo iego/ kthore miał nád morzem/ posłá wszy Skárbimirzá/ kazał pustoszyć/ tam też wielką korzyść otrzymáli/ zwoiowawszy iego páństwo wszytko/ Będąc krol v iednego ziemiániná ná poświącániu wesoł s fortunnego wodzenia/ wsiadł na konie/ wziąwszy s sobą sto koni lzeyszych/ y Skárbimirzá Hetmáná/ iecháli ná łow á gdy byli w dąbrowach/ trafili ná trzy tysiące Pomorzan/ kthorzy sie skradáli ćicho zabić Skárbimierzá Hetmáná ktory im był wielkie szkodi poczynił/ Krol Bolesław iáko Lew krzyknął á vderzył ná nię s swoim máłym ludem/ przerażáiąc ich vfy y tám y sam/ rozpędził ie/ áż go ieden Rycerz odwiodł od thákiey zbytniey smiáłośći/ gdy widział áno pod nim s koniá wszytki wnętrznośći wyszły/ thám też oko stráćił Skárbimirz. Krol sprácowány wroćił sie do swoich goduiących/ potkał sie s nimi/ á oni iuż poiecháli byli ná rátunk/ thám krolá wszyscy karáli z iego zbytniey smiáłośći/ rozwodząc mu rozmáite przygody. Chciał sie pomśćić krol nád Pomorzány tey zdrády zá razem/ ále przyiechał k niemu Borzywoy krol Czeski wypędzony/ s płácem prosząc o pomoc przećiw Swátopługowi synowcowi. Swatopług Bacząc to vprzedził krolá wtárgnął mu w ziemię Sląską do Klecká/ Bolesław bacząc potrzebę ná dwoie/ posłał do Pomorzan Skárbimirza Hethmáná/ á sam z drugim woiskiem wyprawił sie przećiw Czechom. A gdy o nim vsłyszeli Czechowie/ odstąpili precz/ á posłáli do krolá prosząc/ áby im dał zásię zá páná Borzywoiá/ tákże vczynił. Skárbimirz thez podbił pod moc krolewską Pomorzány/ okrom Biáłágrockich/ do kthorych posłał krol dwie tarczy/ błękitną y czyrwoną/ áby obierali sobie co lepszego/ pokoy czy walkę/ Oni iáko hárdzi oboie przyięli. Krol pothym wezbrał sie do nich/ dobył miástá Biłágrodu/ stárszę wysiekł/ á pospolstwo wyszło k niemu pádáiąc v iego nog/ prosząc o łáskę/ iuż nie nád sobą/ ále nád żoná mi y dziećmi ich/ Krol iáko był miłośćiwy vczynił wszytko iż im przepuśćił/ skąd Rycerstwo nań bárzo vsiłowáło/ mowiąc nie trzebá ná walkę

miłośćiwego/ Qui parcit inimico mortem sibi generat. Bacząc miá-
stá drugie cnotliwe á łáskáwe iego záchowánie/ dobrowolnie sie podda-
wáły/ iáko Káminiec/ Kolimberk/ Vielin/ Kossomin/ y ine miástha
nád morzem/ Czárnkow thez wziął y dał Gniewomirowi dziedzicowi z
łáski/ ktorego sam okrzćił ze wszytkim rodem iego. Werwali sie tego czá-
su pomorzánie do Gnieznieńskiego kosciołá/ pobráli wiele rzeczy kosciel-
nych/ ale ie pan Bog skárał szaleństwem iż sie sámi bili/ ták długo áż zá
sie posłáli ty rzeczy do kosciołá/ opuśćiwszy báłwochwálsthwo/ przyieli
krzest. Posłał też krol Bolesław do Sląska do Kozla/ ktore było spalo-
no/ áby ie znowu opráwiono/ chcąc ie dáć bráthu Zbigniewowi/ iedno
obawał sie by Czechowie w budowániu nie przekázili/ posłał do Zbignie-
wá/ áby posłał ludzi ktorzyby tám leżeli poki nie zbuduią obrony/ Zbi-
gniew nie vććił posłow/ ábowiem iuż znowu podburzał Czechy y Po-
morzány przećiw krolowi przez listy swoie/ obiecuiąc im wroćić zamki
zásie ktore im krol pobrał/ iesli go ná to mieisce wsádzą. Krol tych listow
zdrádliwych dostał/ posłał wnet do Szurzego swego kxiążęciá Kiiow-
skiego/ y do Węgier po lud zá pieniądze/ ktorzy gdi przyiecháli/ ciągnął
snimi do Prus y Pomorskiey ziemie/ tám ich dokonał/ iedny przez przy
pędzenie/ drugie dobrowolnie k sobie przyciągnął/ Zbigniew gdy sie mu
tam nieposzczęśćiło/ vciekł do Mázowz/ nápráwił Biskupy na krolá
by mu przeprawili gniew/ Krol iáko miłośćiwy/ przyiął go w łáskę/ y
dał mu dzierżáwę w Mázowszu.

chanie kro pod lubowla.

¶ Látá Pańskiego 1108. Kolomanus krol Węgierski/ ziechał sie s
krolem Bolesłáwem w Spiskiey ziemi/ pod zamkiem Lubowla/ tám
pokoi s sobą wieczny vczynili y pomoc ieden drugiemu/ przećiw swoim
nieprzyacielom/ sobie przyrzekli (ábowiem w ten czás Cesarz Hendrik
czwarty groził ziemię Węgierską wziąć) y weszli s sobą w krewność/
gdy Stefan syn Kolomanow poiął zá małżonkę corę krolá Polskiego
Juditę imieniem/ y dał mu krol Polski w posagu Spiską ziemię dzier-
żeć ze wszytkim dochodem.

ska ziemia.

Henrikus czwarty Cesarz ciągnął do Węgier

s krolem Czeskim Swatopługiem/ Krol Polski do Czech máiąc s so-
bą wygnáńce Borzywoiá y Sobiesłáwá Czeskie kxiążęta/ tám poráził
Wácká y Mu

Wacká y Mutiná/bo ći byli ná krolewskim mieiscu zostáli. Pobrawszi wiele miast wsi ludzi y dobytká/ wroćił sie s korzyscią do domu/ nálazł domá żonę vmárłą/ y vscie záśię od Pomorzan wziethe/ przez zdrádę Gniewomirá okrzczonego/ Bolesław záràzem wypráwił sie do Wielenia/gdzie był Gniewomir/ posłał przodkiem vffy à sam ná zad iechał/ bo rozumiał iż go miał Zbigniew rátowáć/ Vderżył Zbigniew ná przedni vff / nie wiedząc o ludziech ná zad/ Krol Bolesław przypadszy z ludem oskoczył ie wkoło/ poráził Zbigniewow lud y samego poimał/ à on sobie zákrywał twarz Helmem / rozwodził mu Krol szeroką rzeczą iego niecnotliwe vczynki przećiw dobrodzieistwu bráckiemu/ à potym z ziemie wywołan/à iuż to trzeći raz/ ktory vciekł do Czech/ à to dla tego krol vczynił iż go iuż Rycerstwo zábić chciáło/wiele trudnośći dla niego ćirpiąc/ przeto Rycerstwo powsthàło przećiw Krolowi rozwodząc mu to/iż źle nieprzyacielowi przepuszczáć. Krol im ná to powiedział/iż Boże tego nie day/ábych miał ręce swoie bràcką krwią pomàzáć. Pothym przyciągnął pod Wielen dobył go. Gniewomir kijem zábit od Rycerstwá/ bo rozumieli iż ieszcze łáskę v krolà mogł odzierżeć/ Mieszczánie y ini ludzie prosili o łáskę/ále Rycerstwo rzućiło sie gwałtem posiekli wszytko żywe stworzenie / bo wielekroć zdradzáli krolà.

Gniewomir sdraicza. Vieleń.

¶ Látá Páńskiego 1109. Henrikus Cesarz rozgniewał sie ná krolà Bolesłáwà/iż szkodę vczynił krolowi Czeskiemu Swatopługowi/ zebrał woisko do Sląská przećiw Bolesłáwowi/máiąc s sobą Swátopługà Czeskiego krolà/ dobył Lubussa y dał Arcibiskupowi Maideburskiemu/ przyciągnął do Głogowà obegnał gi/ Głogowiánie ná rokowániu wzieli sobie do piątego dniá/iesli sie máią poddáć czyli bronić/à dáli w zakłádzi siny swoie/ Posłáli do krolà Bolesłáwà w tey rzeczy/ iesli sie máią bronić czy poddáć pytáiąc. Krol im odpowiedział áby sie bronili/ bo iednák smierći nie vidziecie iesli sie poddacie/ Oni to vsłyszawszy osadzili mury/ potwirdzili y obwárowáli dobrze gnoiem/ drzewem/ kámienia ná blanki nánosiwszy/ rzekli sie bronić do gardł swoich. Cesarz ku szturmu przypuśćił/zbili mu wszytek lud/ Cesarz obaczywszy iż sie bronią mocno/kazał siny ich przodkiem wieść ku szturmu/ ále oni nie dbáiąc ná sy-

iąc ná syny tym lepiey odbiyáli. Boleslaw krol Polski był gotow ráto-
wáć/iedno oczekawał drugich ludzi/ á w ten czás rzekł/ kto sie chce wa-
żyć zábić Swátopełká krolá będzie miał dar wieczny/y potomkowie ie-
go. Obrał sie ieden Czech z domu Werszowcow nie Vrszowcow/ iáko
stárzy Kronikarze pisáli/ále Werszowcow/ od wierszey herbu ták rzecze-
ni ktorą pirwey mieli zá herb/nizli dostáli brádáčić/ to iest okszow/ będąc
swiádom Czeskiego Taboru/o dwu koniu/iechał tám/stánąwszy przed
namiotem krolewskim/záwołał strászliwym głosem/ vciekay co rychley
miłosciwy krolu/nádiecháło nas wielkie woisko Polakow/ Krol zlekszy
sie koniá záwołał/ á skoro wyszedł przed namiot/ Werszowiec go przebił
rohátiną/drudzy piszą strzałą/y vciekł do swoich/nie mogł go żadny do
gonić/ Krol co obiecał spełnił mu y byli thu zacnemi ludzmi/napirwsze
mieli w Ziemikowicach słoženie/y dzis tám ich są znáki. Posłał też krol
Boleslaw posłá swego Skárbká Rycerskiego człowieká do Cesarzá pro
sząc áby mu ziemie nie pustoszył á snim przyacielskie nákożył. Cesarz iá
ko hárdy/chcęcy sie okázáć przywodł skárbká do iedney skrzynie/gdzie by
łá pełná złotych y klenotow kosztownych mowiąc przed nim/ mam ia
czym krolá Polskiego zwalczyć. Skárbek dworstwem idąc wpuścił si-
gnet swoy w skrzynię mowiąc/ máło to ná mego páná złotá/przidam
go ia więcey/ bo to v nas nizacz/ więcey sie my w żelezie dobrym kocha-
my niż w złocie/idz złoto do złotá. Cesárz po Niemiecku dziękował hab
danck/ od tegoż czásu ten herb zową habdanck ktori skárbek nosił.
Skoro Cesarz posłá odpráwił/ Boleslaw przyciągnął z ludem nád
woisko Cesarskie podáli sie/milá od Wrocsláwia/bili sie od záránia do
wieczorá/ Boleslaw s posilecznym vffem Slężakow w bok/ludu Ce-
sarskiemu/ przypadł/ przełomił y poráził woysko Cesarskie/ Cesarz le-
dwá vciekł/ ieszcze to mieisce zową psie pole y dzis gdzie sie potykali/bo sie
tam psow wiele było zbiegło ná scirw ludzki/ták iż kiedy kto nád nie nád
szedł/trudno sie im miał obronić káżdego ziedli. Ná drugi rok Cesarz o-
bawáiąc sie by mu szkody krol Boleslaw nie czynił w iego niebytnosci(bo
miał do Rzymá iecháć przećiw Papieżowi) á ktemu żáłował tych Ry-
cerzow ktore krol Boleslaw poimał/ posłał do krolá Boleslawá prosząc
przez vmowę słuszną/ áby kniemu przyiechał do Báberku/ obiecuiącz
mu to iż ná

Sieżx skad.

mu to iż ná tym ßkodowáć nie będzie. Krol ná to sie słußnie poradził y przypráwił/iechał do Cesarzá do Báberku dosyć poććiwie y ostrożnie/ y przyięt wdzięcznie od Cesarzá/ tám sie wymowił Cesarzowi s posług y z inych poddanośći ku ktorym go przed tym Cesarz przyciągał/ potym weßli w krewność/wziął Bolesław zá małżonkę siostrę/á syn iego stárßy Władzisław corę Cesarską Kristinę z wielkimi posági/ á więznie sobie wroćili pobráne y miástá.

¶ Po smierći Swatopełká Czeskiego byłá rożnicá wielka około krolestwá miedzy syny iego/ ktorych było czterzey/ gdzie ich áni krol ani Cesarz ziednáć nie mogli. Sobiesław vciekł do Polskiey/ zá kthorym krol Bolesław ciągnął do Czech/poráziwßy brátá iego Władzisłáwá wielką korzyść stamtąd wyniosł/áż sie brácia w rowny dział rozdzielili.

¶ Pomorzánie y Prusowie/ niedbáiąc przysięgi/ wtárgnęli krolowi do Mázoß bez wieśći y wygnáli wiele plonu y ludzi. Ale Magnus ták rzeczony Gràbiá/ktory tam był vrzędnikiem/zebrawßy sie s pospolitim człowiekiem/poráził ie wtył/y odbił záśię wßytek łup/ á Bolesław tákże poráził lud Zbigniewowi wywołánemu ktory sie był zerwał ná bránie do Sląská. Látá 1113. krol Bolesław zebrał woisko przećiw pomorzánom y Prusom/oni tákież przećiw iemu/ Gdy przyciągnął do Krußfice/vyrzał młodzieńcá ná kośćiele/á on sobie igrá iabłkiem (iáko náßy pißą) rußyli sie stego mieiscá/ on młodzieniec spuśćił sie s kośćioła/zábieżał im drogę wprzod/iábłkiem sobie ćiskáiąc. Krol obaczył dobry znák/ ciągnął zá nim wßędzie/ á gdy było blisko Nakłá/ młodzieniec ćisnął iábłkiem ku zamkowi/dáiąc znać áby ciągnęli kniemu. Obległ Bolesław Nakło/ ná ktorym było dziesięć tysiąc Pomorzan/ Vprosili sobie Pomorzánie przymierze do piętnaste° dniá/máiąc nádzieię w ludziech inych. Przyßłá wieść krolowi iż ciągną Pomorzánie s Prusy wielką mocą przez lásy ćicho/ktorzy sie też okopáli w mocnym mieiscu/y ostáwiáli rożny rohátynámi/ognie podziáławßy s przodku/ blisko Nakłá. Bolesław wywiedział dobrze ich spráwę rozdzielił woiská ná dwoie/ w iednym vstáwił Hetmánem Skárbimirzá/ kthoremu s przodku kazał ná nię vderzyć gdzie iedny wrotá mieli/á sam z drugim stiłu/ A gdy sie

Magnus.

Dziwy bo.

snimi potkał

snimi potkał Skárbimirz/nie wiedząc o żádnich ludziech/wszyscy sie ná przod obroćili/ á Boleslaw przerzućiwszy rożny y wáły stylu ná nie vderzył/rozgromił/pobił lud wielki/ktorych piszą w ten czás być czterdzieści tysiąc. Nákielscy to widząc poddáli sie dobrowolnie z drugiemi miásty: Zbigniew brát krolewski wywołány/ widząc sie nędznym człowiekiem/czwarty raz prosił krolá o łáskę/áby go krol opátrzył iáką żywnością do smierći/ obiecał to krol vczynić/ ále Rycerstwo widząc iż tho iuż przećiw Bogu y práwu/rzućili sie nań wszyscy y zábili go przed krolem/ bo dla niego ty trudnośći powstawáły/ y trućiná przezeń ná krolá byłá nagotowaná.

¶ Skárbimierz Woiewodá Krákowski Hetman Krolewski/ bacząc páńską łáskę s swoich dobrych posług/schárdział Krolowi/ták iż chciał więcey roskázowáć niż pan/ Podburzył wiele pánow y Slachtę pospolitą/áby krolá nie słucháli mowiąc/iż iuż Slachtę wywlokł thymi walkámi ze wszytkiego/nędznemi sie sstáli. Krol to burzenie obaczył/poimał go y dał do więzienia wziąwszy pirwey vrząd Woiewodzy/ od thegoż czásu ma przodek Kásztelánia Krákowska przed Woiewodstwem. Nakielską dzierżáwę Krol dał Swatopołkowi iednemu z Rycerzow swych z domu Gryfow/ godnemu ćći y wiáry/ ále sie ináczey nálázło/ ábowiem nie bacząc przysięgi przećiwiał sie krolowi/máiąc s Pomorzány táiemne porozumienie. Krol go obegnał ná nakle/ ále sie był dobrze opátrzył/nie mogł go dobyć/áż wieże drzewiáne przythoczywszy/ w zamek strzelano/ktore Pomorzánie z zamku popalili/ drugie ná to mieysce Polacy y trzecie podziałáli/áż przyszło ná rokowánie/ przez ktore Pomorzánie wydáli Krolowi Swatopełká/ktorego Krol kázał do więzienia dáć. Stamtąd prosto ciągnął Boleslaw do Rusi/przećiw Xiążęciu Przemyskiemu Wołodzimierzowi/ktory czynił wielkie szkody krolowi/ poráził go Boleslaw y sámego Rycerze Krolewscy poimáli/ná mieiscu gdzie zową wysoko w Podgorzu/ przyniesion do Krákowá/ vdkupił go brát W[illegible]ko/ dwiemádziesty tysiąc grzywien srzebrá.

¶ Látá 1124. Miał Boleslaw ná swym dworze człowieká Rycerskiego z Duńskiego krolestwá Piotrá/ ktoremu dał Grábstwo Skrzyńskie/ ktorego Piotrá ociec/pisał krolowi z Dániey potáiemnie/áby sinákniemu po-

knięmu posłał piotrá/ powiedáiąc/ iż Abel Duńskiego krolá Henrikà brátá zábił dla pánowania/ktorego skárby v mnie w reku są wszytki/ á by w rece mężoboice nie przychodziły/lepiey áby ie moy syn do Polskiey wywiosł. Krol Bolesław spráwiwszy v Gdáńskà słuszne ktemu okrety/ żeglarzow sposobnych nábrawszy/iechał sam do krolestwá Duńskiego/ gdzie wszyscy obywátele onego krolestwá przyszáli/ prosząc áby sie ich pá nà pomścił nád mężoboicą. Abel vsłyszawszy o krolu/ vciekł zá morze. Piotrow ociec dał skarby wielkie/iedny Piotrowi synowi/drugie krolowi Edy chcieli zá páná sobie krolá Polskiego wybráć/ále nie chciał krol/ále im przy sobie kazał obráć między sobą zá páná/ ktory sie im podoba/ chcąc mu pomagáć przeciwko ich nieprzyacielowi káżdemu. Tákże vczynili/ krolá pothym odpráwili z wielkiemi dáry y poćciwością s Piotrem/ o tym Pietrze będzie niżey przy Wládzisławie krolu. Przyiechał krol do Polskiey/nálazł Krákow spalony wiele ziemie spustłoszoney/ od Przemysłá áż do Bieczá/przez Włodzimirzá książę Przemyskie. Wyprawił sie krol przeciw iemu z woiskiem/on też z Ruskemi książęty przeciw iemu/potkáli sie pod gorámi gdzie zwano Vilihew/potárł krol książętá iako suche siáno/ ledwá sam Volodor vciekł do Hálicza/ wszákże tam rychło vmárł/ pochowan w Przemyslu v swiethego Iwáná ná zamku/ktory kościoł sam był dał zbudowáć/ w tey też bitwie zábici książętá Ruskie Náwroth/Zaschythnik/Dimitr. Zostáwił Volodor dwu synu po sobie/ Włodzimirzá/ kthoremu dał Swinigrod/ Rościsławá ktoremu dał Przemysł.

Abel brat Henryk Duński.

Sobieslaw książę Czeskie zápomniawszy dobrodzieistwo krolewskie ktore mu czynił gdy był zbiegiem v niego/ wtárgnął krolowi w ziemie y vczynił szkody około Oderi rzeki. Ale krol Bolesław zebrawszy sie ciągnął do Morawy powethował szkody swey po trzy kroć/ przechodząc tedy chciał. Sobieslaw nie smiał snim bitwy zwieść iedno skárzył przed Cesarzem/áż Lotargius krol Rzymski wziął między nimi sthanie do trzech lat ktory ie potym ziednał/ á chciał sobie wymowić v krolá Bolesławá tribut ábo dani s krestwá Pomorskiego y Pruskiego/ ále nic mogł bo w tym twardy był Bolesław.

Lata 1121. Po śmierci Stefana krola Węgierskiego zięciá krolá Bolesłáwá/ wybran ná krolesthwo Węgierskie Bela slepy (ktoremu był dał oczy wyłupić brát Kolománus dla pánowánia) imo wnuczki krolewskie/ ktorzy s płáczem przyiecháli do dziádá swego krolá Polskiego/ áby ktorego snich wsádził ná krolestwo Węgierskie. Krol Boleslaw zebrawszy woisko ciągnął do Węgier/ zástąpił mu w Spiszu Woiciech Rákuskie kxiążę/ kthory miał Belinę siostrę/ poráził go Krol Boleslaw z wielkością Niemcow/ stamtąd prosto chciał ciągnąć do Koszyc/ ále mu przyszłá nowiná iż Sobiesław Czeski/ vczynił mu szkodę w Sląsku/ iákom pisał/ prostho stamtąd do Moráwy ciągnął. ¶ Tu sie nie zgadzáią kroniki Węgierska z nászą/ Węgierská powiáda iż byłá żoná Stefanowá corá krolá Sicilskiego Robertá Griskárdá/ s ktorą nie miał żadnego potomká/ y dla tego zá niewolą musieli slepego Belę wybráć/ gdi práwego dziedzicá nie było. Polska kroniká pisze iż byli synowie Stefánowi od corki Bolesłáwowey Juditi zá ktorymi krol ciągnął do Węgier iákom pisał/ snad to Węgrzy zátáili w swey kronice ná ten czás áby sie Spiska ziemiá z ostáła przy nich/ ktora byłá daná w posagu zá Juditą Stefanowi wtoremu. Węgrzy też pisáli/ iż Borych niepráwy syn Kolomanow z Ruski vrodzony/ czynił s krolem Belam slepem o krolestwo Węgierskie po smierći Stefanowey etc. iákom pisał w kronice Węgierskiey.

¶ Ruskie kxiążętá wszytki/ bacząc iż Boleslaw wten czás miał s sobą co czynić/ powstáły przećiw iemu. Krol to vslyszawszy/ iął sie swoich pánow rádnych rádzić co snimi czynić. Piotr Włosczowic grábiá s Kxiężá/ iął widzenie swe powiádáć/ Poki drzewá s korzeniem nie wykopa/ poty będzie roslo/ poki Włodzimierskiego kxiążęciá nie dostániem iáko máćice/ poty pakoiá mieć nie będziem/ z długich rozmow podiął sie tego tenże Piotr/ iż miał dostáć Włodzimirskiego/ á krol obiecał mu wieczny klenot dárowáć/ iesli tego dokaże/ Piotr wziąwszy s sobá nieco służebnikow/ kthorym więcey dufał/ w prosthym odzieniu przyiechał ná Włodzimirz do Jaropołká skárżąc sie ná okrutnego krolá Bolesłáwá/ iż go złupił z imienia/ y w więzieniu chował/ s kthoregom oto vciekł/ proszę ciężáchoway mię przy sobie/ á ia sie mśćić będę swey krzywdy nád

tym okrutni-

tym okrutaikiem/ Jaropolk z inemi kxiążęty był temu rad/ nádáli mu koni dosyć/ y żywnoscią opátrzyli: Tedy iednego czásu przy wieczerzy vpátrzył Piotr dobry czás/ gdy máło ludzi było przy Járopolku/ rzućił sie nań y związał go/ wsiadszy ná konie gotowe/ vciekł snim do Polskiey/ poczęli go Rusacy gonić ále nie wczás. Krol był temu rad/ co mu obiecał tho mu dał: Kxiążętá Ruskie złożywszy sie wykupili Járopolká: Smowiły sie też Kxiążętá Ruskie tymże obyczáiem krolowi to oddáć/ náprawili iednego Rusiná chytrego/ ktory vmiał po Węgiersku/ iż by zbiegł do krolá z Węgier/ á prosił o záchowánie y o pomoc przećiw Węgrom/ ktorzy mię o to wygnáli/ iżem wotował ná twego wnuká krolem być. Krol vwierzył zdraicy/ przyiął go/ opátrzył stárostwem Vislickim/ y poruczył mu wszytkę sprawę swoię gdy iechał do Lotárgiusá krolá Rzymskiego postánawiáć pokoy/ roskazawszy wszytkiey slachcie/ áby wszyscy do Vislice zabieg mieli s státki swemi/ bo sie Rusi trzebá pomnie wnet obawáć/ po viezdzie iego/ zdraicá dał znáć Rusakom/ ktorzy przyciągneli we dwudziestu tysiąc koni/ łacno wzieli wislicę z wielkoscią ludzi y plonu/ bo sie tam byłá okoliczna Slachtá ziecháłá/ spaliwszy ten wszytek kray iecháli precz. Gdy sie krol Bolesław dowiedział/ wroćił sie zebrał woisko przećiw Rusakom wthárgnął do ich ziemie/ rozbiegli sie wszyscy po lesie przed nim. Krol pobrawszy ludzi/ plony/ y státki ich/ wsi popaliwszy przyiechał s korzyscią do domu. Ruskie kxiążętá z nowu zebrawszy sie wypędzili kxiążę Hálickie przyacielá krolewskiego/ ktory wydawał táiemnice ich. Przyiecháło to Kxiążę do Polskiey do krolá Bolesławá żáłowáć sie swey krzywdy. Ale s porády chytrey Járopełká kxiążęciá Kiyowskiego vrádzili miedzy sobą táiemnie wszytki kxiążętá/ posłáć do krolá prosząc áby záśię vstáwił kxiążę Hálickie ná swe mieisce/ á sam snim przyiechał/ gdzieć iuż wszyscy posłuszeństwo iednostáinemi głosy y poddánosć czynić będziem/ bacząc swoie nieszczęscie/ y zgubienie ziemie/ á gdy ták vczynili/ Krol vwierzył y byli temu rádzi (bo też iuż drugim sprzykrzyłá sie zbroiá) Wybrał sie do Rusi z máłym woiskiem nye bacząc przygody/ cyągnął prosto do Háliczá s Kxyążęcyem Hálickim/ gdzie sie tám iuż byli zásádzili nań Kxiążętá Ruskie/ wziąwszy Węgry

 ná pomoc.

Niektorzy przećiw iemu wyiezdzáli przywitowáć/ á drudzy w tył záiez-
dzáli/drudzy z bokow/spráwiwszy sie w vffce y obtoczyli go w koło/Bo-
lesław obaczył/ rzekł ku Hetmánowi swemu Wszeborowi/ iuż tho nye
smiech/ rzekł potym ku drugim/lepiey iest wolnym y poććiwey vmrzec/
niż w niewoli żyć/álbo bez ćći być. Ale tego niedbał (w ten czas) Woie
wodá Krákowski (ktorego zátáili kroniki/ dla wstydu potomkow) pierz
chnął s swoim vffem wczás. Krol przedsie swoim dobre serce czynił na
mowámi swymi/widząc iż nie mogło być ináczey/ potkał sie napirwey
z Węgry (bo ná czele stali) wnet ie przeráził y rozgromił/potkáły sie też
tylne vffy z rusią/potárli też nászy Rusaki/ále iż żadney posiłki mieć nie
mogli prze niedostátek ludzi/przeto będąc spracowáni/nieprzyaciel wál
ny vffiec/ ze wszytkich stron przełomił/ pod Krolem koń zábit/ áż ieden
Rycerz dał poden inego/mowiąc/áby co rychley vieżdzał/á inszego czá-
su szczęscia swego pátrzył/ Viechał Krol bárzo żáłosciwy/ nie thák wiele
ná Rusaki/iáko ná Woiewodę/ktori był vciekł z niemáłym pocztem lu
dzi/ Przyiechawszy do domu/ Rycerzá prostego dobrze opátrzył zá iego
dobrodzieystwo/ ále Woiewodzie posłał konopi garść/ przęslicę/ y záię-
czy kożuch/przeslicę dla tego iż nie godzien być mężem/iedno niewiástą
kożuch iż prętki ná vciekánie/iáko záiąc/konopie ná powroz/iż godzien
zá szyię vwiązánia zá táki vczynek. Przyszedł w rospácz Woiewodá/ o-
biesił sie ná dzwonicy zá powroz dzwonowy tey nocy. Bolesław od tego
czásu wesoł być nie mogł zá poł roká/nárzekáiąc ná swe nieszczęscie/ ále
więcey ná Woiewodę/á snadz stey przygody ktorey s serca nie mogł spu
ścić/wpadł w niemoc cięską y vmárł/látá 1139. przyiąwszy swiątości
páńskie/ rozdzielił zá żywotá syny swoie/ sthárszemu Władzisłáwowi/
ktorego miął z Ruską/ ziemię Krákowską/ziemię Sierácką/Sląską
ziemię Pomorską. Kryspusowi zásię/ kthorego miał z Adleidą siostrą
Cesárską/ Mázowsze/ dobrzyń/ Kuiáwy. Miecsłáwowi ziemię Gnie-
znieńską/Káliską/ Poznáńską. Henrikowi Sędomirską/ Lubelską/
Kázimirzowi dzieciątku nic/A gdy go oń vpomináli/odpowiedział ták
zasz nie rozumiecie/ kiedy czterzy kołá w wozie będą/ musić kto piąty ná
nim siedzieć/ tákże potym ktemu przyszło/ gdy brácia po trosze dzierżeli
rozdzieliwszy sie/po ich smierći/ on sam ná ich wszytkich 4. częsciach sie-
dział iáko

dział iako ná wozie. Miał lat Bolesław wieku swego 54. pánował 36. pogrzebion w kosciele Płockim/z wielkim płáczem pospolitego ludu. Był człowiek wzrostu srzedniego/Greckiey płći/miłosierny názbyt/ sercá wielkiego/nád ktorego/y do tego czásu Krol Polski czuynieyszy á fortunnieyszy nie był/bo wszyscy nań/á on sam ze wszytkiemi czynił/Bitew wygránych miał 47. krom máłych vtarżek/krom tey v Háliczá/w ktorey czynił swą ręką/iáko ieden Hektor/ álbo Hánibal Kártágiński.

¶ Ruskie Kxiążętá zebrawszy sie ná Połowce porázili ye dwá kroć/ zá bili im dwádziesciá Kxiążąt álbo wodzow/ktorzy byli/ Kussobá/Koczá/ Harslonopá/ Kilthánopá/ Kumaná/ Azupá/ Kurtaká/ Czenierep/ Surbor/Bonyak/Sarnká/y inych wiele/v rzeki Lubnie/potrzecie poráżeni Połowcy/ktore gonili biyąc/áż do rzeki Wolhá/skąd wiele korzisći przyniesli do domu/zá to od swych Władikow byli wdzięcznie przyięći/ták áż s processyiámi przećiw im wychodzili Jáczwingowie s Prusy y z Litwą/ktorzy też s Połowcy iednego narodu/ woiowáli z drugiey strony Ruskie páństwá/álbo mszcząc sie swoich pobratinow/álbo z łupow/ Ci Jáczwiesze byli z Lithwą iednego ięzyká y s Prusy stháremi/ á snad y s Połowcy/á ták byli waleczni/iż nie wiedzieli áni vmieli vciekáć z bitwy/chocia przegráńcy/á pieszo woiowáć chodzili/mieli swoy zamek y ziemicę Drohiczyńską ná podlásu/ y Nowogrod w Litwie/ ále wyginęli przez walki/máło ich miedzy Litwą ieszcze naydzie/ Krześćiyány nigdy nie byli. Iacwissa.

Lata od narodzenia Krystusa 1140.

Władzisław Monarcha trzeci po smierci bolesłáwá ná oycowski stolec wybran w Krákowie ná s.ymie pospolitym/ktory z namowy y porády swey żony Krystyny rzecz pospolitą źle dzierżał/ábowiem niechcąc przestáć ná swym/ iáko ociec postánowił/ná brácią sie rzućił/gwałtem ich páństwá posiadáł/ ktore im ocyec ich/zá żywotá rozdzielił/wziąwszy przed sie słowá swey żony Krystyny/ ktora go gromiłá nárzekáiąc/nie ná kęse krolestwo mnie dano thobie zá

 małżonkę/



małżonkę / áni ná czwarthą część / ále ná cáłe / ábowiem ia / s swoich ták zacnych rodzicow / mogłam záwżdy zá bogátszego Krolá iść niż zá cię / ná to ćwiertowáne kxięstwo / dał sie iey námowić / Władzisław / roskazał bráciey sobie posłuszeństwo czynić y dań dáwáć / tákież poddánem ich / żaden sie o to nie wspierał / iedno Wszeborz Voiewodá y Hetman woienny / ktory broniącz sieroth wielekroć porażał Władzisłáwá / náiezdzáiącego brácią. Piotr też Duńczyk Grábiá Skrzyński / vpominał Władzisłáwá / áby wnętrznych wálek niechał z brácią / nád wolą oycowską nic nie czynił / á ná głownego nieprzyacielá to záchował / á s tey przyczyny / zwaśnił sie ná Piotra táiemnie / szukał nań długo przyczyny / áby mu to oddał / ále iey nie mogł mieć / áż sie tráfiło / Gdy byli w łowiech / zászli dáleko w lás zá zwierzęciem / noc ie zászłá / leżeli tám przez noc / w nędzy bez posłánia ná ziemi / rzekł Krol s kuństu k niemu / lepiey sie Pietrze twoiá żoná wyleży z Opátem Strzeleńskim nogámi / nizli ty tu głową / á byłá żoná iego z Niemiec Mária przyaciołká Władzisłáwowey. Piotr też Krolowi rzekł / á coż wiesz miły Krolu / iesli też twoiá nie lepiey z Dobieszem nizli wá obá. Był Dobiesz Rycerz gońcá ktorego Krysthynká rádá widziáłá. Krol thego zámilczał / ále w pamięć wziął / przyiechawszy Krolowey powiedział / ktora sie bárzo rozgniewáłá / ále táiłá / posłáłá po Dobieszá powiedziáłá mu to / y roskazáłá / áby go poimał żywo á przyniosł / ále táiemnie dlá wzburzenia ludu pospolitego / y tráfiło sie iż dziewkę wydawał zá mąż Piotr we Wrosłáwiu / zá Jáxę kxiążę Serbskie / prosił Dobieszá by mu ku poććiwości ná ostre gonił w wesele / iechał

uńszty złe.

Dobiesz Rycerz/

le/iechał Dobieß przyprawiony ktemu/poimał Piotrà ná drodze y przi
niosł Krolowey/kthora mu dáłá iezyk vrznąć y oczy wykupic/ wßákże z
Boskiego przezrzenia osobliwego/mowił y widział przez pięć lat/ á gdy
vmárł/pogrzebion w Wrocsłáwiu w kosciele swiętego Vincentego kto
ry on dał zmurowáć przed miástem. Ten to Piotr/ o kthorymem pisał
pierwey/iż wyniosł z Duńskiego krolestwá silne skárby s krolem Bole-
sławem/zà kthore/siedmdziesiąt kosciołow w Polßcze zmurowáć dał/
ktore ießcze y dzis stoią drugie/ w Krákowie v s. Janá/ y s. Endrzeiá/
ná zwierzyńcu s. Salwátorá/w Kázmirzu s. Váwrzyńcá/we Vroc
sławiu s. Vincentego/pánny Máryiey ná piasku/v s. Michálá/v s
Marćiná/w Strzelnie/w Chełmie/w Łęczyci/w Kłobucku/w Skzri
nie/w Zárnowie/ w Paięcznie moiey fárze/ w Rudzie/ w Siewierze/
w Chełmicy/w Vierczicowie/ w Kiyach/ ná Tyńcu/ w Chlewiskach/
w Opátowie/Pkanowie/w Koscielcu Kuiáwskim/w Kálißu v swięte
go Wáwrzyńcá/ w Czerwieńsku z Opáctwem/ w Kázimirzu w wiel-
giey Polßcze/we Mstowie/w Koninie/w Nysie/w Chotlewie/w Nor-
mbergu v mnißek/w Rabinie/w Czerwonym kosciele/w Lawinie dwá
Mniski y Fáre/w Lezowie/przed Krobią s. Egidziego.

Kosciołi prze Piotra budowane.

¶ Po skaraniu Piotrá/Wládzisław wziąwßy pomocz od Kxiążęciá
Hálickiego przyacielá swego krewnego/ciągnął przećiw bráciey/áby ye
wykorzenił precz/vciekli Henrik s Sędomirzá/ á Kryspus s Płocká do
stárßego bráta Miecsłáwá ná Poznań/zà ktoremi ciągnął z woyskiem
y obegnał ie ná zamku/rozmáicie ich dobywáiąc/ tám Rus bez wstydu
sie záchowáłá/czyniąc gwałty y morderstwá rozmáite nád pospolitym
ludem w Wielgiey Polßcze/ Kthorych Arcybiskup Jákub ćirpieć nie
mogł w zeßłych leciech będąc/iechał ná wosku do woyská Krolá Vłá-
dzisłáwá/prosto pod iego namiot vbrány w Infułę y w ine odzienie ko
scielne/tám vpominał z vrzędu swego Krolá/ áby sie ták z brácią srogo
nie obchodził/ich páństwá nie woiował/krwie ludzkiey nie zozlewał/ te-
stámentu oycowskiego nie gwałćił/Rusi nie dopuśćił nie Krześćiáńskie
sie záchowáć. Ale krol niedbał tego nic/smiechem go odpráwił/przetho
Arcybiskup mowił/w imię Bogá wßechmogącego/ ia z vrzędu swego

záklinam

záklinam cię/ iáko nie posłuſznego kościołá świętego Krześćiyáńskiego/ zátwárdziáłego w vpominániu/ iáko ieden Fáráon/ y pomście Bożey cie oddawam/ iáko nie vkaránego/ á ſtym viechał/ ále woznicá nieopátrznie iádąc/ záwádził wozem o namiot Krolewski/ áż vpadł wſzythek/ tá wroſzká ku złemu byłá/ wſzákże krol Vłádziſław nie dbał tego nic áni woznicy áni Arcibiskupowi zá złe nie miał/ A gdy iuż głodem przyćiſnął obegnáńce ſwoie krol ná zamku/ ku roſpáczy przychodzili/ áż s poduſzczenia biegłych Rycerzow/ kthorzy temu rozumieli/ iż lepiey ſie nyeprzyacielowi otrząſnąć/ nizli mu w ręce wleść/ bo ieſzcze ná dwoie grá idzie. A ták vpátrzywſzy ſwoy czás/ kiedy przeſpieczni byli/ co około zamku leżeli popiwſzy ſie/ iedni gráli/ drudzy táńcowáli/ drudzy ſpáli/ ſpráwiwſzy ſie káżdy ſwą pochodnią wziąwſzy/ zeſzli z zamku wielkim krzykiem zápalili wſzytek oboz ták budy ſzopy iáko namioty/ proſto do Krolewskiego namiotu s krzykiem ſie rzućili/ ále krol ledwá vciekł/ tám pobili zlękniony lud/ popálili y pobráli czokolwiek w onym obozie nálezli/ korzyść wielką otrzymawſzy/ ciągneli zá Włádziſłáwem do Krákowá/ ále Vłádziſław nie czekáiąc ich/ vcyekł do Nyemyec do Konradá krolá Rzymskiego/ á ták brácia trzey Bolesław Kryſpus/ Miecſław/ Henrikus weſzli dobrowolnie do Krákowá/ nie czyniąc żadney przykrośći Kryſtynie/ ále ią w vććiwośći mieli iáko iąthrew/ wſzákże zá mężem iechálá do niemiec wziąwſzy ſyná s ſobą Boleſłáwá áltuſa/ Miecſłáwá/ y Konradá Lorypedá/ Otoż ták bywa kto cudzego prágnie ſwoie vtraca. Thá Kryſtyná krolowa wzgárdziłá byłá Polaki/ przy ſtole żadnemu nie dáłá być/ mowiąc iż Polacy plugáwi/ vrzędow żadnych nie dáłá dáwáć Polakom iedno Niemcom/ mowiąc iż nieſpráwni/ ták iż ná tym ſtałá/ iákoby ty kráginy Niemcy oſádziłá/ ále ſie to odmieniło/ ktho ná kogo ſidłá ſtáwia/ ſam w nie wpáda/ przetho Kryſtyná z żáłoſcią y s háńbą s Polski wyiecháłá.

Vłádziſław vciekł

Kryſtyna viechała.

Bole. Altus.

Miecſlaus Lorypes.

¶ Tego czáſu klaſztor w Endrzeiowie záłożon przez Janiká Biskupá Wrocſłáwskiego.

¶ Klaſztor w Lendzie nád Vártą rzeką y w Vągrowcu záłożeni od Miecſłáwá ſtárego gdy z brácią zwycięſtwo nád Vłádziſłáwem otrzymáł/ á do Lándskiego przewiodł brácią z Niemiec s klaſztorá rzeczonego Vetus

go Vetus mons/tho iest s stárey gory/trzy mile od Kolná Agrypiny/ Przeto w Lędzie nie przyymuią iedno Niemce.

Lata Pańskiego 1146.



BOleslaw Crispus rzeczony od włos kędzierzáwych/po wygnániu brátá swego Vłádzisłáwá z żoną y s syny/wybran ná Monárchią Polską/bo iednák był opiekunem brátá Kázimirzá młodszego/stądże mu przypadáłá Krákowska ziemiá/ktory sie dobrze z brácią obchodził/do ktorego Conrad Cesarz pisał prosząc/ áby brátu Vłádzisłáwowi z żoną y z dziećmi/część iáką wydzielili w krolestwie Polskim/ná ktoreyby mogli poććiwie żyć. A ták gdy Conrad iechał do Bożego grobu przez Polskę/wyiechał przećiw iemu Cryspus y z brácią/dáiac mu wszelákie żywnośći/ á prowádził go áż do Constántinopolá/w ten czás ná przyczynę Cesárską obiecáli brátu iáką część w krolesthwie wydzielić/ thym obyczáiem iákoby przezeń rostherki w Polszcze nie byli. A gdy zásię Cesarz do domu iechał/ vpominał sie dziáłu od nich Włádzisłáwowi/Odpowiedzieli brácia/ Nigdyby thu pokoy nie był v nas/kiedyby tu on był. Conrad sie rozgniewał/ wypráwił sie z woyskiem do Sląská czynić krolowi szkody. Ale Cryspus widząc woyská nierowne swoim/trapił go vtarskámi s ciásnych kątow kędy mogł nie stacżáiąc bitwy/á ták prze vdręczenie y głodu wroćił sie przecz. Potym rychło Conrad vmárł/Fryderik Bárbárosá iego brátá syn Cesárzem został/ktory posłał do Cryspusa áby trzecią część brátu Vłádzisłáwowi wydzielili/á iemu tribut posłał pięć set grzywien srebrá do skárbu iego/iáko ine Kxiążętá dáią. Odpowiedział Cryspus/Boże tego nie

day ábych ia (s przodkow swoich będąc wolny) potomkom swym nie-
wolą miał zostáwić/ thego zá żywotá mego nie będzie. Rozgniewał się
Frederik/ posłał z woyskiem do Polskiey/ pobieráć zamki y miásthá ná
Vládzisłáwá/ tákież go brácia trapili iáko y Conradá vrywkámi á for-
telmi/ áż ieli mrzeć w woyszcze Cesárskim czerwoną niemocą/ musieli
viecháć precz s Sląská/ wszákże potym weszli w przyiazń krewną/ gdy
Miecsław kxiążę wielgiey Polski/ poiął zá małżonkę drugą wnuczkę
Cesárską Aldeidę, stey przyiázni rzekli też Władzisłáwowi łáskę vczy-
nić/ ktory gdy do Płocká przyiechał ná gleycie/ vmárł/ Niemcy pomo-
wili áby otrut był od kxiężey/ Synom iego rozdzielono Sląsko/ Bele-
słáwowi/ Miecsłáwowi/ y Konradowi. Poiął drugą żonę Crispus
po smierći Anástázyiey pirwszey/ Helenę Rościsłáwá kxiążęciá Przemy-
skiego czorę. Po weselu wypráwił się do Prus y z brácią/ thám przez
miecz y ogień wielką szkodę czynili/ áż posłowie przyiecháli posthępuiąc
Tribut/ y kápłanow ku krzceniu prosząc/ co im iest dano/ ále potim zrzu-
ćiwszy krzest/ vczynili szkodę w Mázoszu kxiążętom. Zebráli się z nowu
ná nię kxiążętá/ á w then czás dwá Prusacy przysthali ná zdrádzie do
kxiążąt/ kthorzy się czynili wygnáńcy/ á swiádomymi w Pruskich zie-
miach/ przeto im spráwę a wodztwo poruczono woyskie/ ktorzy w pu-
stynie/ lásy/ błotá wielkie/ y ciásne mieyscá ludzi záwiedli/ iż nie mogli
áni ná zad áni ná przod wynidz/ thám ie Prusácy porázili hániebnie/
tám zginął Henrikus kxiążę Lubelskie y Sędomirskie/ mężnie się sni-
mi biyąc/ ná iego mieisce wybráli Kázimirzá brátá młodszego/ sam thez
Cryspus rychło wpadł w niemoc/ w ktorej vmárł vczyniwszy testáment
táki/ iżby wszytko krolestwo Polskie szło w rowny dział z Białym Lesth-
kiem synem á Kázimirzem brátem/ y z żoną iego/ thák rzeczy ruszáiące
iáko y nie ruszáiące/ vmárł w Krákowie ná zamku miesiącá Pázdzier-
niká/ latá 1173. támże pochowan.

¶ Láthá 1162. Klaszthor w Miechowie záłożon/ od Jaxi z domu
Gryfow/ thenże y ná zwierzyńcu pánieński przed Krákowem swiethey
Klary záłożył.

¶ Thego też czásu Verneruk Biskup Płocki zábit w Biskupicách v
Płocká od Bieniászá brátá Viszeńskiego Stárosty/ z iego nawodu/ bo
tho szło y

ko szło o wies Karsko/ iż ią Biskup odeymowáł do kosciołá Płockiego. Krol Bolesław Cryspus zá ten vczynek poimał Stároste kazał go w wor zászyć/ y woskiem żywicą polewáć/ áż vmárł.

Lata Pańskiego 1174.



Mieczsław stary/ Monárchá piąty/ wybran ná Monárchią Polską/ s przyzwoleniem bráciey iego kxiążąt Polskich/ okrutny srogi y drapieżny był ná poddáne swoie/ ták iż dla iedney sárny álbo łániey/ zámordował dziesięć głow ludzkich/ miał rod wielki/ sinow pięć/ corek osm/ po ktorych zná mienitych zięciow był dostał/ bo iedne dał zá małzonkę Sobiesłáwowi Krolowi Czeskyemu/ drugą kxyążęcyu Sáskyemu/ trzecią Fridrichowi Lotárygińskiemu/ czwarta Bogusłáwowi Pomorskiemu/ y drugą iego synowi/ Othonowi Hálickiego kxiążęciá synowi/ Bolesłáwowi drugiemu Pomorskiemu kxiążęciu/ osmą kxiążęciu Rugińskiemu Vłádzisłáwowi/ A gdy nań był vstáwiczny płácz od pospolithego człowieká thák o podwody iáko o inc łupiesthwá/ Biskup Krákowski Gedeon nie chciał tego ćirpieć/ ále nápráwił iedne niewiáste s smutną twarzą/ ktora tymi słowy przed krolem mowiłá/ Miłośćiwy krolu/ iá vboga żoná proszę o spráwiedliwość/ miáłám stádo owiec/ náiełám pásterze do niego/ ktozzy mi ie wilki á psy potruli/ ták żem przez to przyszłá ku wielkiey nędzy y vpadku. Odpowiedzieli pásterze/ Nie krzywismy nic my miło-

ściwy krolu/ iey syn przyszedł do nas z wielkością psow/ kthorzy sie ..... na owce/ gdysmy im ich nie mogli odiąć. Rzekł syn wilkim ia szczwał miłościwy krolu ale nie owce/ także psi niechaiąc wilkow potłukli owce. Krol z radami swemi nalazł być syna winnego. Powstał Gedeon Biskup y rzekł/ tus sie sam krolu osądził/ tys iest ten syn dziedzic tey ziemie/ ktorys swey macierzy/ to iest ziemi Polskiey/ kthoreies szkodę przez okrucieństwo vdziałał/ gdys rospuścił łakome psy/ to iest vrzędniki twoie/ czo połupili owce/ to iest ludzi vbogie/ a tak wstań a łupiestwa więcey nyechay/ a temu zeszłemu stadu co pomoż/ aby sie zasię wspomogło. Krol sie rozgniewał poszedł precz z rady/ grożąc Biskupowi y inym panom/ wypędzenim y mordowanim.



KAzimirz sprawiedliwy kxiążę Sendomirskye/ potháyemnye wybran zá Monárchę/ przez biskupá Gedeoná y przez ine pány w Krákowie/ ktory sie stego bárzo wymawiał/ mowiąc iż mnie młodszemu/ nie słuszno iest stárszego brátá podsiadáć/ áni snim czynić/ wszákże ná prozbę y z namowy ich przyiął/ ná ten czás był Miecsław wyiechał do Poznániá/ ktory gdy tę nowinę vsłyszał obesłał zięcie swoie/ y ine przyiaciele/ proszącz o pomocz przećiw bráthu Kázimirzowi/ ktorzy sie swemi potrzebámi yemu wymowili/ ábowiem ná ten czás miał káżdy snich s sobą co czynić gdzie też y syn iego stárszy Oto od niego odstąpił/ y zamki niektore wziął á przystał do Stryiá Kázimierzá/ też Pruska y Pomorska ziemiá przystáli k niemu dobrowolnie/ spiewaiąc wszyscy/ błogosłáwiony ktori przyszedł w imię

szedł w imię Boże. Widząc Kázimirz tę chuć k sobie odrzućił bráckie vstąpy łupiestwá y okrucieństwá/ á práwá słuszne y spráwiedliwe wszytkim vłożył. Vdziáłáwszy syem w Łęczycy/ thám wszytki złoczyńce rozmáitemi mękámi potrapił kthorzy byli przyczyną wnętrznych rosterkow/ oraczom/ áby krzywdy wielkiey/ áni przyliżnych robot tákież płátow/ od ziemian nie ćirpieli vstáwił/ podwody/ zboża/ siáná/ thákież ine gwałtowne bránia/ pospolitemu człowieku pod winámi zákazał/ iedno áby káżdy ná vstáwionym płácie/ álbo swoiey máiętnośći przestał/ Biskupom y inym duchownym/ áby ich podatki wydawány były. Mieszko gdy obaczył chuć pospolithego człowieká przećiw Kázimirzowi/ iechał do Ráciborzá/ á tám z żoną y s troygiem dzieći mieszkał nędznie/ pisząc często do Kázimirzá listy/ áby sie nád nim smyłował/ á dał mu cząstkę iáką w Polszcze/ ácz nie dla iego/ ále wżdy bacząc krewność powinowátą oycowską/ dla ktorey powinien/ mnię żonę y z dziećmi opátrzyć/ Dał mu Kázimirz zásię Gnieznieńską dzierżáwę ze wszytkiemi przyległośćiámi/ ktemu też Othá syn iego/ z namowy Kázimirzowey/ wroćił wszyrki zamki iemu/ y miał zásię máło nie wszythek swoy dział/ wszákże spokoiem być nie mogł/ ábowiem námawiał Lesthká wnuká swego od brátá Cryspusá/ ktorym sie Kázimirz opiekał/ áby mu opiekę zápisał bacząc go być chorego/ ále go był swiádom Lestko/ przeto nie chciał/ á gdy vmárł/ Kázimierz sie wiązał w Kuiáwy y w Mázosze po nim. Tego czásu Brzeście Litewskie odstąpiło od krolá/ iechał tám Kázimierz/ dobył go zásię y skarał ty ktorzy byli tego przyczyną/ stamtąd prosto ciągnął do Háliczá/ á tám zásię wsádził Mśćisłáwá ná kxięstwo/ ktorego byli brácia wygnáli kxiążętá Ruskie Wszewold y Włodzimirz/ kthorzy zásię wypędzili kxiążę y zebráli sie ná Kázimierzá mocnie/ ále poráżeni od niego/ ták bárzo iż vciekli Wszewold ná Bełz/ á Włodzimirz do Bele krolá Węgierskiego/ ktorego Belá wsádził do więzienia/ á syn iego Endrzey iechał ná kxięstwo do Háliczá/ ktory sie chytrze przybrawszy/ liczył sie być Włodzimirzem/ y puszczon ná zamek/ á ták wziął Hálicką ziemię. Potym Włodzimirz z więzienia vciekł/ zebrał łotrow wiele vczynił szkodę Kázimirzowi około Przemyslá/ ále gdy sie nie miał kędy po-

Brzeście piło

Poráżeni sacz.

dźiecé/ prosił krolá Kázimirzá/ áby go záchował w siebie/ á pomogł mu ku Hálicżu przyść/ślubuiąc mu posłuszeństwo ná wieki. Vczynił thák Kázimirz wypędził Bełowego synà/á Włodzimirzá wsadził ná ksiestwo Hálickie. Bełá trzeći zebrawszy sie/vczynił Kázimirzowi szkodę/ tákież záśie Kázimirz iemu w Węgrzech/áż sie ziednáli. Kázimirz wrocił sie do Rusi/ziednáć chciał kniaże Romanà Włodzimirzkiego s Wthe woldem Bełskim/tám sie nań siedmdziesiąt kniażąt smowiło Ruskich przednieyszych//kthorzy posłáli do Mieszká stárego/áby sie w wiązał w Monárchią Polską mowiąc iż sam otrut w Rusi brát twoy Kázimirz chcąc ie powádzić. Mieszko ten głos puścił po wszytkiey Polszcze/ zebrał pánow wiele iechał do Krákowá ná Monárchią/ thám mu sie wszyscy poddáli/krom Fulká Biskupá/y iego brátá Woiewody Krákowskiego/ktorzy záwárszy sie ná zamku bronili go mocno/ gdzie tám Mieszko kazał mocny tárąz vdziáłáć przećiw zamkowi w mi scie á dobywáć go. Potym rychło vsłyszeli iż Cázimirz iedzie do Crákowá z Rusi/ wyiechał Mieszko s Crákowá do Polskiey po wiecey ludzi/ osádziwszy thárąz synem Bolesłáwem á brátem Henrichem/ á gdy przyiechał Kázimirz/ wszyscy k niemu záśie z rádością przystáli/tárąsy rozmiotał y spalił/ syná Mieszkowego/ná rokowániu wolnego vczynił/ Kielica kthory był rozsiewáczem wszytkich niezgod brárskich Kázimierzá z Mieszkiem/ poimał/ kthorego obiwszy sam/dał Romanowi Ruskiemu kniażęciu ná wieczne więzienie. Opátrzywszy rzecż pospolitą Cázimirz w Crákowskim páństwie y w Rusi/wezbrał sie do Prus pámiętáiąc co iego brácicy wyrządzili/tám z lepszą opátrznością sobie poczynał niż iego brácia pirwey/Prusy y Pomorzány pod swą mòc przywiodł/iż musieli old dawáć y posłuszeństwo czynić/z Bełą krolem Węgierskim obliczńie sie zchawszy w Spiżu v stárey wsi/przymierze wieczne wziął/przez iednacże Arcybiskupá Strygońskiego/á biskupá Agierskiego/ y ine pány z Węgierskiey strony/á s Polskiey przez Fulká biskupá/y Mikołáiá Woiewodę Krákowskiego/ tym obyczáiem/áby krol Węgierski miał w posiadániu swe dzierżáwy po gory Bieszczad álbo Beskid/ á krol Polski áby też spokoiem rostązował w Rusi/w Polszcze/w Prusiech/ w Pomorskiey ziemi/ y w Slązku.

Węgrzy wypędzeni.

Kielica poimą

Prusowie old dawali.

Káthą

Lata 1194. vpokoiwszy Kazimirz swoie pań
stwa ze wszytkich stron/ nie brał nic przed sie inego iedno smierć (ktorey
sie nikt nie vchroni) á ták ná dzień swietego Gotarda vczyniwszy wal-
ne gody/ ták ná vbostwo iáko ná pospolity lud/ y pány/ do wtorego dniá
w ten czás gadáiąc sie s pány o niesmierthelnośći dusze/ skoro sie nápił/
omdlał pádł y vmárł za rázem/ wszyscy sie polekli y dziwowáli/ nie mo- Kazimirz
gąc rozumieć/ skąd mu tá nagła smierć przyszłá/ ták sie potym nálá- marł.
zło/ iż mu ten trunek/ ktori wypił/ dáłá byłá iedná biała głowá przyprá
wić/ przyciągáiąc go sobie k miłośći/ czwartego dniá pochowan ná Krá
kowskim zamku w wielgiem kośćiele w korze poććiwie z żáłośćią pospoli
tego ludu. Zá tego to krolá przyniesion swiety Florian do Polskiey tim S. Flori
obyczáiem/ iáko nászy Kronikarze piszą/ Iż posłał był krol Kázimirz do
Papieżá Luciusá trzeciego posły swe s porádi Getki biskupá/ o potwie-
dzenie praw/ zwłaszczá duchownym/ przez kthore posły roskazał prosić
oycá Papieżá o iákie kośći swietych/ dla nabożeństwá wietszego nowych
Krześćiyan. Papież Lucius/ rad to vczynił/ ácz sam miał trudnośći w
Rzymie/ kazał otworzyć káplicę/ gdzie swietych kośći było wiele/ v swiete
go Wawrzyńca przed Rzymem/ ruszył ciáłá y kośći swietego Wáwrzyń
cá/ wywiáduiąc sie znákow od niego/ iesliby chciał do Polskiey/ ále od-
wroćił twarz swoie ná stronę/ dáiąc znak iż nie chce/ thákież s. Szcze-
pan vdziáłał/ ále s. Florian nie dáleko ich leżąc/ sciągnął rękę/ dáiącz
znák iż chce do Polskiey/ ktorego z wielką rádośćią przywiezli táiemnie s
Komisarzem Papieskim biskupem Mutineńskim/ látá 1184. A gdy
wyszli przećiw temu swietemu/ krol/ biskup/ y wiele ludu pospolithego/
ták iáko nászy piszą/ ciáło s. Floriáná y z wozem stánęło ná Kleparzu/
ná tym mieyscu gdzie dziś kośćioł iego/ dał znák iż tám chciał swe miey-
sce mieć á bronić s połnocy od nieprzyacielá/ tákież w rychłym czásu bę-
dziecie mieć drugiego obrońcę od południá/ to iest s. Stánisłáwá/ tám
że krol Kázimirz z biskupem Krákowskim Getką dáli kośćioł dostátecz-
ny swietemu Floriánowi zmurowáć y nádáć/ Do tego potym kośćiołá
fundowáli Collegium s Práłáturámi y Kánoniámi/ nádawszy ze wsi
y z dziesięćin/ á Probostwo nádáli s párochiey kośćiołá s Skałki/ wszák Kollegium
że ciáło ie

że ciało iego nà zamek Krakowski wzięto y w grobie Mármorowym
środ kościoła schowano/iedno rámie nà Kleparzu zostáwiono.

¶ Ten to był swięty Florian/ktory będąc Rycerskim człowiekiem/mie
wał pod swą mocą tilko tysięcy ludzi ku potrzebie woiennęy w Thyciey
mieście będąc we Włoszech/gdzie iuż było wiele Krześciyan nástáło/z ro
kazánia Dioklecianá Cesárzá okrutnego/posłał dziesięć thysięcy ludzi
ku potrzebie Aquilinowi do Báworskiey ziemie/Lauriaku álbo Noryku
nà zamek/ miedzy ktoremi Rycerzmi tám byli poimani cżterdziesći mę
żow y męczeni/przez Aquilinà hetmánà/o Krześciyáńską wiárę/kto
ry gdy to vsłyßał/ßedł też sam dobrowolnie zà nimi y obiáwił sie też być
iednym Krześciyáninem/ przywiedzion przed Aquilinà/kthorego kazał
bić dwárázy kiymi okrutnie y osękámi tárgáć/wsádzon potym do ciem
nice/nà ostátek z mostu vtopion przywiązawßy kámień do ßyie w rzece
Enesum/w ktorey wzwodę płynąc/nà iedney skále osigknął/ pothym
od Krześciyáńskiey niewiasty Válerieey/przez obiáwienie/ pochowan.

¶ Ten też krol Kazimirz kościoł w Suleiowie fundował/ießcże będąc
xiążęciem Sedomirskim y nádał látá 1176.

¶ Tenże też y w Pokrzywnicy látá 1186.

¶ Gedeon álbo Geckà biskup Krákowski záłożył też klasztor w Siecie
chowie nád rzeką Kámień/y z dziesięcin biskupich nádał látá 1179.

¶ Tego też cżásu Vith s Chotlá będąc biskupem Płockim/ fundo
wał klasztory w Płocku w Vitowicy w Busku zakonu Premostratow

¶ Klasztor w Oliwie mila od Gdańskà w biskupstwie Kuiáwskim
zakonu Cistercienssow záłożył/xiąże Pomorskie Samborius/do kto
rego dał siedm wsi látá 1178.

¶ Tego thęż cżásu wielkie zácmienie Słońcá było ßcżego pothym był
mor wielki.

Lata od narodzenia Krystusa 1194.

Lęsko Biały od włos białych rzeczony wy
bran nà Monárchią Polską/po oycu swym Kázimirzu/ ále prze
ciw themu było wiele pánow/ ktorzy Mießká stárego stronę trzymáli/
mowiąc



mowiąc/ nie słuszna rzecz nas dzie
cieciu rzedzić/ gdy sie sámo ieszcze
rzedzić nie vmie. Przećiw themu
záśie był ná odpor Fulko Biskup
Crákowski z brátem Woiewodą
Crakowskim ktorzy wzieli w opie
ke Lestká áż do lat. Cristinus thez
Woiewodá Płocki Conradá mło
dszego brátá ná kthorego Mázosze
przypádło/ wziął w opiekę. A gdi
sie Miecslaw stáry dowiedział/ obe
słał ziecie/ syny/ y wnuki/ ktorych
sie wielkie woysko zebráło/ przyciągli snim do Crákowskiey ziemie/ á gdi
było v rzeki Mozgáwy czterzy mile od Endrzeiowá/ potkáli sie snim bi- Mozgawa.
skyp y Woiewodá Crákowscy/ Woiewodá Sedomirski/ y kxiążethá
Ruskie/ tám sie wielka szkodá sstáłá w ludziech z obu stron/ gdzie zabith
Bolesław syn Miecsłáwow y sam Miecsław ránion/ áż w lektice vnie-
sion/ Woiewodá Sedomirski Goworicius/ poiman od kxiążeciá Rá-
ćiborskiego/ Roman kxiąże Ruskie ránion/ po they hániebney spolney
porasce/ iecháli bronić Crákowá Biskup z Woiewodą/ w pokoiu byli
przez niemáły czás. Widząc Miecsław iż nie mogł moczą obdzierzeć
Monárchiey Polskiey/ vczynił vmowę łágodnemi słowy z Heleną má
cierzą ich/ á swoią iątrwią/ iżby sie on opiekał iey syny/ á po smierci swey
náznácze syná stárszego twego na Monárchią zupełną Polską/ iż iuż
nigdy rozerwáną nie bedzie. Vwierzyłá Helená iáko niewiástá/ wpu-
ścilá go do Crákowá pod sluby y przysięgámi/ iż nie miał vczynić iná-
czey/ á gdy go potym vpominálá áby synowi spuścił Monárchią záśie
poniewadz iuż ma látá słuszne/ On odpowiedział/ nie słuszno oycu ża-
dnemu máiąc syny godne/ dálszym páństwo dáwáć. Helená sie zlekłá
y ini pánowie boiąc sie by ná iego syny nie przyszło/ thedy vpátrzyli czás
gdy Miecsław viechał do Poznániá/ w wiązáli sie w Crákowską zie-
mie y w ine páństwá/ Woiewodá Crákowski s Heleną ná Lestká Bia

 lego/ do-

kego/ Dowiedział sie Miecsław tego/ iechał ná Bitomski zamek/ s ktore go w Crákowskiey ziemi czynił wielką szkodę áż go zá sie Helená vbłagá łá/ do ktorey wskazał áby mu Woiewodę wydała/ czo chciáłá vczynić/ áż sam iezdził a przeprosił Mieszká y był nań łáskaw/ przez ktorego/ iuż to czwarty raz/ był wrocon ná Monárchią Polską láthá 1202. Ku iaw synowcom nie chciał rozdzielić iáko był rzekł áni Monárchiyey spu scić Helenie álbo iey synom/ mowiąc iż iey nie od niey ma/ iedno od Wo iewody Crákowskiego/ Wyslice im ieszcze wziął ze trzemi zamki od Sę domirza mowiąc iż to ku kxiestwu Crákowskiemu służy/ y wiecey bráć vmyslił/ á w tym go smierc zászłá/ w Kaliszu v swiętego Páwłá pogrze bion gdzie dzis Collegiata pánny Máriey/ zową pot tumu/ á then ko sciol sam dał zbudowáć/ zostáwił po sobie synu dwu/ Władzisłáwá wiel kiego Laskonogá rzeczonego od cienkich nog/ á then był szermierzem do brym/ á Othoná młodszego/ ktory gdy rychło vmárł/ syn ná iego miey sce wstąpił Władzisław Plwacz/ od częstego plwánia rzeczony.

Po smierći Miecsłáwá trzeći raz Lestká Białego wybráli ná Monár chią Polską/ zwłaszczá Woiewodá Crákowski z biskupem wymawiá iąc to sobie v niego/ áby wygnał Goworká Woiewodę Płockiego męża w rycerskich rzeczach biegłego/ bo sie był nań Woiewodá zwasnił. Ale Biały Lestko/ wolał Monárchią opuścić niż wygnáć cnotliwego człowieká. Stey przyczyny posłáli pánowie Krákowscy do Władzisłáwá wielkiego do Poznániá/ áby przyiał ná monárchią Polską/ gdzie Wła dzisław boiąc sie z brátem Lestkiem zwády/ pisał kniemu iesli ná to przy zwala/ Odpisał mu Lestko iż przyzwala.

¶ Zebrawszy przyiaciele przyiechał do Cráko wá przyięt zá Monárchę/ látá 1203. y rzą dnie sie ná niey záchował/ wszákże po smierći Mikołáiá Woiewody Krákowskiego/ kthory był Władzisłáwá wielkiego wsádził ná Mo narchią. Fulko biskup podwiodł ine pány/ á by zá sie Lestká Białego czwarty raz wybráli/ tákże vczynili/ zrzućiwszy Władzisłáwá La skonogá/ ktory to od nich przyiął zá dobre/ bo był nie zuffały látá 1206



ná ktorey

Czwarty raz w monarchia Mieszko przy wrocon.

Miecsław vmarł.

Władzisław wielgi Monarcha Polski.

Czwarthy raz Lesthko Monarcha.

ná ktorey Leſtko iuż był do ſmierći/ wſákże nie mogł być nigdy bez wielkich trudnoſći ná nicy/ ábowiem Henricus Brodáty/ xiąże Wrocſławſkie/ brát ſtrycżny Leſtkow y Conradow wzruſzył ſie przećiw bráthu o Monárchią/ mowiąc żem ia ktemu godnieyſzy iż ſtárſzy/ zebráli ſie ná ſie/ á gdy było v Olubnicy rzeki/ obaczył Henryk moc wielką przećiw ſobie/ poſłał do Leſtká o bráterską rozmowę/ thám że ſie ziednáli/ Leſthko przedſie zoſtał ná Monárchiyey/ y s potomki ſwemi/ ziechali ſie do Krákowá/ tám známienicie Henrik cżeſtowan y dárowan od Leſtká białego

Henrichus Brodaty.

O Henryku Brodatym.



Bolesław wyſoki/ ſin Władzisławá wypędzonego/ od Krystyny/ á brát Miecisławá ſtárego/ xiąże Wrocſławſkie/ miał dwie żenie/ Wiecisławę ruſkę/ s ktorą miał Jároſławá biſkupá Wrocſławſkiego/ ktoremu był ku biſkupſtwu Niſkie páłiſtwo wiecżnie zápiſał/ Bolesławá y Algę core. Miał drugą żonę Adleidę ſioſtrę Cesárzá Conradá wtorego/ s ktorą miał Henrikà brodátego/ Conradá/ Jana/ y core Adleidę/ ktora była daná zá małżonkę Dipoldowi Márgrábi Morawſkiemu/ ći wſzyſci ſynowie rychło pomárli/ á w Lubuſkim klaſztorze pochowáni/ tylko ſam Henryk zoſtał/ ktory rzeczony brodáty/ iż ſobie z małżonką rzekli mieſzkáć do ſmierći w dziewſtwym ſtanie/ ſtądże brodę zapuſzczał/ á z namowy ſwey żony ſwiętey

Bole. Altu

Nyſſa na kupſtwo.

Edwigi klaßtor pánieński záłożyli w Trzebnicy w Sląsku trzy mile od Wrocsłáwiá/do ktorego kupił imienia zá piećdziesiąt tysiąc złotych látá 1203. napirwey z Niemiec do niego przywiodł pánny z Bamberku s ktorych byłá pirwßą ksienią Petrucia albo Petrusá Niemkini/po niey Gertrudá corá ich Henriká s swiętą Edwigą/ á gdy pytał Henryk ksieniey Petruße/trzebáli wiecey czego do klaßtorá/odpowiedziáłá z Niemiecká/trzebá nic/stądże przezwano Trzebnicá miasteczko gdzie then klaßtor iest.

KOnrad Mazowieckie Kxiąże/ brat rodzony

Lestká Białego/wziął z działu Mázoße y Kuiáwy/ zwaśnił sie był ná swego Woiewodę Crystinusá z domu Goździow/ ktory go był wychował y karał z zbytkow/częścią też s podußczenia Janá Czáple ßkolastiká Płockiego/y dał mu wyiąć oczy/ potym zábić/ nie baczącz iego známienitych posług ktore czynił/bo iego spráwą Prusy y Ruskie kráginy drugie/pod swą mocą dzierżał. Słyßąc Prusowie o iego smierći/ odstąpili posłußeństwá/y czynili wielkie ßkody w Mázoßu/ áż s porády Henryká brodátego/posłáli do Cesárzá proßąc o Bożogrobskie Rycerze/ktorzy gdy przyciągneli/s pomocą Polakow odpieráli im z nienaglá/ iákom pisał przy Prusiech.

Zyżownicy rzyßli do Prus.

¶ Láthá 1211. Lestko máiąc lat 28. poiął żonę Grzymisłáwę corę Járosłáwá kxiążęciá Ruskiego/ s ktorą miał Bolesłáwá Pudiká/ y corę Salome/látá 1227. vczynił Lestko syem w Gąßáwie w folwárku mnichow Trzemeßeńskich blisko Zniná/ ná ktory pozwał Swantopełka stárostę Pomorskiego oblicznie iż mu nie dał tributu tysiąc grzywien srebrá iáko miáł dawáć pod przysięgámi vłożonymi káżdy rok gdy go ná ten vrząd przekłádał. Swatopełk iáko chytry z domu Grifow/ posłał posły swoie do niego proßąc/ áby zázłe nie miał Lestko iż ná then czás nie będzie/áż ná iny czás sie obiecał być/á wtym ßpegi máiąc/ zebrał sie potáiemnie z woyskiem/ vderzył ná Lestká/ kthory ná then czás mył sie w łázni/gdzie pomordował wiele ludzi. Lestko dopadßy koniá vciekał/puścił sie po nim Swatopełk poścignął go w Marćinkowie y zábił/ Henryk brodáty Wrocsłáwskie kxiąże ránion bárzo/ktorego by był

pielgrzym

pielgrzym służebnik z wirzchu nie przyległ/ byłby zábit/ áż w lekthyce do Wrocsłáwiá niesion/ Konrad Mázoweckie kxiążę vciekło/ ná ktorego podeyrzenie było/ iż miał wiedzieć o tym/ bo sie tám byli ziecháli/ gdzie też było sześć biskupow/ y inych pánow wiele/ s ktorych niektore pozábiyano/ drugie poránione/ żáłosne ich było przespieczeństwo/ y wszytkich tákich ktorzy sobie lekko ważą nieprzyiaciele swoie. Lestko zabi

¶ Po smierći Lestkowey/ począł być rosterk około opieki Bolesłáwá syná Lestkowego/ miedzy Henrikiem brodátym á Konradem Mázowieckim kxiążęciem/ ktorzy zebrawszy sie z obu stron z niemálemi woyski/ potkáli sie nád Prądnikiem v Skáły/ á tám zábit Przemysław syn Konradow/ wroćił sie z żáłoscią Konrad do domu/ Vpátrzywszy swoy czás bez wieśći/ vderzył ná Henriká gdy słuchał mszey w kosciele we wsi Spiczowiczy/ á syná był odesłał do Sląská/ poimał go y przyniosł do Mázosz/ áż potym s. Edwigá iecháłá sámá a poiednáłá ie przysądziwszy opiekę Konradowi iáko bliższemu po brácie rodzonym/ á wnuczki swoie dwie/ od syná Henriká dáłá zá małżonki synom Konradowym/ ták sie Konrad począł zá Monárchę pisząc. Przemysław zabit. Spicowicza

O Lithwie.

LItewski narod zdawna poszedł z zamorskich kráin/ morzá Polnocnego/ ktore też historykowie zową Gepide po Goczku leniwi/ ábowiem będąc z Gotti wálecznemi/ iednego rodzáiu/ nie rychło zá nimi s swemi okrethy do Prus przyciągneli/ bo iuż Gotti ich przodkowie byli wyszli s Prus do Węgier/ Oni thuláiącz sie nád morzem zá swemi iść nie smieli/ nie máiąc słuszney spráwy/ á ták niektorzy s nich w Prusiech zostáli/ s ktoremi Krzyżacy dłu° czynili. Niektorzy w pustyniach nád morzem osiedli/ gdzie dziś Zmodz y Liwlanci/ Niektorzy ku południowi poszli/ iáko Polowcy/ Niektorzy ku zachodowi iáko Jácwiegowie/ á ták będąc miedzy rozmáitym narodem/ rozmáitych słow w swoie mowę námieszáli/ będąc nád morzem gdzye pierwey byli Cymbrowie/ wiele mowy Niemieckiey w swoie námieszáli/ Niemcy zowa krolá álbo kxiążę kinig/ á oni konigos/ máło odmieniwszy Polowcy Iacwieszę.

po Grecku Bog Theos/ á oni zowa Dziewos bo też przy Grecyyey byli nád morzem Pontskim/ iest y Láćińskich słow dosyć miedzy ich mową bo też z dawná byli ná morzu blisko Británniey/ kthore dzis zowiemy Angliki. A gdy w thych kráioch osiedli gdzie dzis są/ pomieszáli narody mowę z Rusią/ ták iż iuż sobie drudzy máło rozumieią/ odmiennie mowią Zmodzinowie tákież Kurowie niż Litwá álbo Jácwieße/ Liwlanći ná ich mieyscá przyßli rowno s Krzyżaki z Niemieckich kráin. Ptolomeus dawny Chronograff ná tych mieyscách gdzie dzis Litwá/ narody inákße mieni pierwße/ to iest Gálindi/ Sudeni/ Bodini/ á ći precz wyßli do Włoskich krágin z Gotti z Herulmi álbo z Alany/ ná ich mieścá Litwá przyßłá s kxiążęciem swym Lithaon/ od ktorego Litwą ie zową/ á gdy sie rozerwáli/ iedni do Prus/ drudzy w polá/ kthore zowiemy Polowci/ iuż ie snádnie było Rusi przełomić/ á ták po długich snimi trudnosciach zniewolilá ie Rus/ ták iż musieli im dáwáć/ łyká/ winniki do łáźniey/ żołądz y ine rzeczy áby iedno zwirzchność czuli nád sobą/ bo tám w pustych mieyscach będąc nie mieli co inego dáwáć/ ná ostátek sie im áż wysługowáli/ stądże ießcze y dzis ten obyczay v nich iż sie w niewolą dáią/ wßákże potym gdy sie zmocnili á obaczyli/ z niewoley sie wyłomili/ kozáctwem żywnośći ßukáli/ czyniąc wiázdy do Rusi/ do Polskiey/ do Moskwi/ y ná morze/ máiąc s Prusy pirwßemi porozumienie Náßy Kronikarze domniemawáli sie ich narod z Włoch wynidz/ o czym pismá nigdziey nie máß/ áni obyczay s przyrodzenim tego nie vkazuią do nich/ iáko wżdy ná Wołoßech znáć y dzis narod Włoski/ ná Węgrzech Thátárski/ ná Prusiech Niemiecki/ y ná inych/ kthorzy są przychodniowie z dawná do inych krágin/ nieco w sobie przyrodzonych obyczáiow máią/ przetom tu o Litwie pisał iż iuż często miánowáni w tey kronice będą.

Liwlanći.

Galinde
Sudeni
Bodini.
Litaon.

Lata pańskiego 1207. Mistrz Wincenty

s Kárwowá Kádłubkowić blisko Opathowá Proboßcz Sędomirski/ dla iego osobliwey náuki wybran ná biskupstwo Krákowskie/ áczkolwiek nie miał żadnego dzierżenia przy kosciele Krákowskim/ ten do Krákowskiego kościołá nádał z dziesięćin ze wsi od Czchowá/ ktore pirwey przy-

słußáły

słuszáły do Brzezia wino ku mszy/ á oley do lampy/ Ten też kronikę Polską dosyć szeroko pisał/ pisał też y o postronnych krolestwach/ potym opuściwszy biskupstwo/ wstąpił do klasztorá Cistercienskiego w Andrzeiowie/ y tám żywotá dokonał.

Lata 1208. Rusacy gdy sie niemogli zgodzić wybrać xiążę Hálickie/ posłali do krolá Andrzeia Węgierskiego/ áby im dał syná Kolomaná ná páństwo Gallackie/ to iest Hálickie/ czo odzierżeli/ á ták gdy przyiechał do Háliczá/ był pomazan przez biskupá Krákowskiego Wincentego y przez inne biskupy Węgierskie. Rusowie boiąc sie/ áby ich wiárá y obyczáie przez to w ziemi nie záginęły. A thák Mścisław Chrobri od nich wezwány/ dla iego opátrznośći/ zebrawszy sie z Rusią á s Połowcy dobył Háliczá/ gdzie tám ieszcze był biskup Krákowski y Iwo Cánclerz/ ktorzy dziewosłebili Colomanowi Salonikę zá małżonkę siostrę Lestká białego/ ledwá stamtąd sámi vciekli y z Belą/ gdzie wiele Polakow y Węgrow Rusacy poimáli/ niektore pobili/ á niekthore poprzedáli. Posłał Endrzey krol Węgierski woysko ludzi mszcząc sie zdrádliwey poraszki synowskiey/ tákież prosił y krolá Polskiego Lestká białego o pomoc/ sciągnęły sie woyská z obu sthron do Rusi/ Mścisłáwic miał na pomoc Połowce/ y wszystki xiążętá Ruskie/ obegnáli nászy Hálicz/ á gdy knim preyciągnęły woyská Ruskie pothkáli sie Polacy z vffy/ Włodzimirzowymy/ Dawidowicowemi/ z Rośćisłáwowemi/ y Mśćisłáwowemi/ A gdy poczęli vciekáć Rusacy/ pothym niewiedząc o zasádzie/ trá fili ná lud wielki Połowcow y Mśćisłáwow/ niewiedząc też iż Węgrzy swego rogu przełomić nie mogli/ pierzchnęli ná zad zárázem/ á ták do gruntu poráżeni Węgrzy y Polacy/ Mśćisław zamek Hálicki wziął cokolwiek tám było ludzi pobił y pobrał/ Coloman sie był zámknął w kośćiele pánny Máricy y z żoną s swemi Rycerzmi wszákże dla niedostátku stráwy musiał sie dać/ ktorego w więzieniu chował Mśćisław/ áż sie zgodzili tym obyczáiem iż Belá Máriá corę Mśćisłáwowę zá małżonkę wziął/ á we trzy láthá záśię Mśćisław miał spuśćić Hálicz Colomanowi. Rychło potym Mśćisław vmárł/

á w Kijo

á w Kiiowie w kosciele v s. Krzyżá pochowan/ ktory on dal zbudowáć/ wßákże Hálicżá nie dlugo dzierżal Koloman/ ábowiem Dániel Romá nowic wypędził go sniego/ wßakże záśie Andrzey krol Wegierski wsá dził go ná nie/ á ták będąc tam przez trzy látá Koloman umárł látha 1225. po ktorym Dániel Romanowic Hálicż wziął/ ále Zaslaw kniąże Hálickie wziawßy ná pomoc Polowce wypędził go sniego/ á krizże ciu Michálowi spuścił.

Lata 1211. Byla wielka Komcta przez 18 dni erwáká miesiącá Máia tu Polowcom á Tátárom/ a tu zachodu slońcá ogon rostoczyłá/ á to známionowáká napirwßie przyscie Tátá row do nas/ ktorzy przed tym v nas nieslycháni byli/ á ták ná drugi rok Tátárowie wielką mocą/ weßli w kráginy gdzie Polowcy byli nád mo rzem Pontskim y okolo ieziorá wielkiego Meotis/ gdzie sam polá wiel kie/ Polowcy prosili o pomoc Rusakow mowiąc co sie nám stánie wám sie też tego trzebá obawáć/ Tátárowie też swe posły posłáli do Ruskich kniążąt/ áby im żadney pomocy nie dawáli mowiąc iż to są wßy nie przyaciele zdawná/ Ale Rusacy poimawßy Tátárskie posły y pomordo wáli/ Polowcom dáli pomoc wodą y ziemią/ á gdy przyciągli s Polow cy nád namioty Tátárskie/ Tátárowie prętko rzucili sie ná nie/ áni im odpoczynąć dáli porázili y rosproßyli Polowce/ ná Ruskie kniążętá vo derzyli y porázili ie/ tám zabit Mścisław Kiiowskie kniąże y Czerniecho wskie y wiele inych/ á ktorzy vciekáli sámi ie Polowcy zábiyáli s hat y s koni. Straßliwy to był pirwßy nam wßyckim boy nigdy nie slychány/ o ktorego sie ießcże y dzis wßyscy Krzescianie wykáßlać nie możem/ nie będzieli osobliwey łáski Bożey/ bárzo sie Scypte zmocnili w náßey Euro pie.

Latha pańskiego 1218. Iwo s Kofiskiego syn Saulow Kánonik Krákowski á Kanclerz Leßthká biał go z domu Odrowąß po Vincenciusie został biskupem Krákowskim/ ten zákożył y zbudował klaßtor s. Troycy w Krákowie y przywiodł do niego napir wszy bráciey czterzech zakonu s. Dominiká/ to iest Jácká z Łąki od Opo la/ Kánenicá Krákowskiego z domu Odrowąż/ Czesłáwá Polaká/ Henrykà

Henriká Moráwcá/ Hermaná Niemcá/ kthorzy káznodzieyski stolec trzymáli. Ten też Iwo kosciol pánny Máriey w rynku Krákowskim wystawil kosztownie/ y fáre k niemu przydal/ ktora byłá pirwey v swiętey Troice. Tenże klasztor w Káczycach záłożył/ kthory przeniesiono do Mogiły s. Bernata. Tenże Iwo szpytal swietego duchá ná Prądniku/ ktory potom do Krákowá przeniesiono/ zbudowal/ przed tym przez Fulka biskupá záłożony/ do ktorego przywiodł bráti Rycerskie gościnne s Sáxiey/ dwá krzyżyki białe na czárnym płaszczu nosząc/ pod Regułą álbo zakonem swietego Augustiná/ á dał do niego przedmiescie Krowodrzą y oboy Wronin/ y dziesięcin niemáło z biskupstwá/ támże y kosciol swietego Krzyżá postáwil/ drugi w Biskupicach swietego Marćiná/ y wiele inych kosciołow ten biskup fundował.

Kosciol w ku Krakoskim.

Biskupi

Latha 1224. Prusowie pogani/ rzucili sye

ná klasztor w Oliwie przed Gdańskiem/ powiązáli zakonniki y kosciol wykupili/ ziemie Chełmieńską woiowáli y Lubáwską. Konrad kxiąże Mázowieckie y s Krzyżowniki nie mogli im odeprzeć ná ten czás.

Tegoż roku Landgraff náiechał do Polskiey Lubus zamek y miásteczko

¶ Tego czásu szedł deszcz od wielkiey nocy áż do Jesieni máło (wziął. przestawáiąc/ á stąd był wielki głod zá trzy látá/ bo dobytká wiele pozdychało przez pástwy.

Lata 1243.



Boleslaw pudicus/ rzeczony wstydliwy/ iż w dziewiczym stanie s swą małżonką mieszkał/ przez biskupá Prándothe á Woiewode Climuntá z inemi pány Krákowskimi ná Monárchią Krákowską wybran po woiowániu Tátárskim/ ktori wielkich trudnosći vżywał zwłaszczá s Konradem Mázoweckim kxiążeciem stri

yem y opiekunem swoim/od ktorego był poiman y z mácierzą Grzymi
sławą/á ná Czersku potym ná Sieciechowie chowan w więzieniu/
iż sie vpominał liczby z opiekuństwá gdy k látom przyszedł/ wszákże s po
mocą Opátá Sieciechowskiego z więzienia vciekł w nocy y z mácierzą
á Henriká brodátego prosił o pomoc przećiw stryiowi Mazoweckiemu
Henrik tho vczynił/ iechał z woyskiem do Krákowá/ pobrał zásię pod
Konradem zamki álbo kościoły ktore był Konrad osádził/to iest kościoł s.
Andrzeiá ktory był ná ten czás przed miástem Krákowskim/ Potym ko
ściol w Prandoćinie/ w Skármirzu drugi y w Jendrzeiowie/ á dzier
żał ná pudiká Bolesłáwá spokoiem/á w ten czás sie zá Monárchę Pol
skiego pisał/ z Opátowá wygnał zakonniki Templáry/ á osádził swe
mi przywiodszy ie z Lubuszá s przyzwolenim Bolesłáwa/tez y miásteczko
Kázimirz y czternaście wsi/dzierżeli to ci mniszy ták długo áż ie zá ná
szego czásu wykupił Kryształ s Szydłowcá Woiewodá Krákowski z
Opátowá. Potym látá 1238. vmárł w krośnie ná gránicy Czeskiey
w swoim imieniu/przywiezion do Trzebnice poććiwye pochowan przez
mierć Henri- małżonkę swoię świętą Edwigę w kościele swym/ ktory oni záłożyli y
brodatego. nádáli/ Ten to Henrik wiele praw dobrych vstáwił á złe wygłádził/ tho
iest pomocne dziewicze y wdowie/podatki. Ná páństwo oycowskie wstą
pił syn iego Henryk wtory rzeczony miłośćiwy/ kthory potym od Tátar
zábit/ iáko będzie niżey.

¶ Słyszące Conrad Mázoweckie kxiążę smierć Henryká brodáthego/
począł zásię przesłádowáć Bolesłáwá pudiká kxiążę Krákowskie y Sę
domirskie/ dla czego Bolesław rády swoich vżywáiącz posłał do Bele
krolá Węgierskiego rostropne męże/ Klimuntá s Klimuntowá á Já
nuszá Woiewodę Krákowskiego/ z dziewosłębstwem/ áby mu wieczną
przyiaźń s nim ziednáli/á czorę iego zá małżonkę przynieśli/y vczynili
ták/przynieśli mu słáchetną á świętą niewiásthę imieniem Kunegun
Kinga. dis/po Węgiersku Kingá 1239. tá to iest Kingá o ktorey Histhoriko
wie y Kronikarze pisáli zá ieden dziw/ iż skoro ią máć vrodziłá/ ielá mo
wić czystá rzeczą bądź pozdrowioná krolewno nyebyeska etc. po Wę
giersku/potym z mężem w dziewiczym sthanie mieszkáłá. Konrad gdy
sie dowiedział thákiego małżeństwá był s nim w pokoiu przez niektho y
czás/ wszák

czás/ wszákże nie mogł być spokoiem dłu°/ ábowiem Szkolástiká Wło
cslawskiego Kánclerzá Płockiego/ Janá czáple/ człowieká vczonego
po rozmáitych mękach dał obiesić/ przez przywod swey żony Agáziey/ Szkolastyk bieszon.
ktorá go znowu vmárłego kazáłá wlec ná brzeg nád wisłę w Płocku y
obiesić/ bo go byli iuż zakonnicy pochowáli/ wszákże znowu Przeor the-
goż zakonu kazał go odrzázáć á pochowáć ná tumie/ A to stey przyczy
ny było/ iż mnimał Konrad by on był przyczyną tego iż nie rychło przy
iechał s synem z Wrocsláwiá/ bo go tám był posłał s synem ná náukę
po ktorego ociec Konrad wiele kroć pisuł á nie przyiechał zárázem/ dom
nimawał sie tego/ iżby oni s Henrykiem byli przećiw iemu pámiętáiąc
więzienie w ktorym był Henryk brodáty v niego/ á on nie przyiechał dla
tego iż był zátrzyman od swey oblubienice Constánciey s. Edwigi wnu
czki od syná Henriká wtorego/ dla czego był Konrad Mázowecki w wiel
kich klątwach od biskupow s potwirdzenia Arcibiskupiego thák długo
áż sie vpokorzył ná synodzie Łęczyckim/ gdzie tám y zgodę vczynił z du
chowieństwem zá swoy występek/ Łowicz wies ze wszytkiemi przyległo-
sciámi dał ná Arcybiskupstwo Gnieznieńskie wiecznie/ też áby Arcybi-
skup w Płockim kosciele był Kánonikiem y Prebendarzem/ ná kthorą
kxiążę Mázoweckie grzywnę złotá wyznał był winien dáwáć káżdi rok
też Płockiemu y Włocsláwskiemu kosciołowi wiele wolnośći nádał/ co
iest przez Papieżá Grzegorzá dziewiątego potwirdzono/ á stey przyczy-
ny zásię rozgrzeszenie Konrad wziął.

Lata Pańskiego 1241. straszliwe a okrutne

przyscie Tátárskie było tego czásu do Polskiey przez Ruskie ziemie/ po-
brawszy wiele korzyśći około Lubliná y Záwichostá/ zásłáli ią precz/ sá-
mi sie obroćiwszy do Sędomierzá wzięli miásto y zamek/ gdzie tám wie Plaga prze Tatary.
le ludu pobili/ ktorzy sie tám byli záwárli/ stamtąd obroćili sie ku Kráko
wu nábráli sie dosyć około Wislice y Skármirzá/ ciągnęli s korzyscią
do Rusi/ thám v rzeki Czarney vderzył ná nię Woiewodá Krákowski
Włodzimirz z zebráną drużyną/ ále nie wygrał bo máło ludzi miał/ tel
ko wżdy pouciekáło wiele więzniow od nich. Tátárowie rozgniewáli sie

ſſli do Ruſi tám ſie ſpęſedſſy z drugiemi przyciągli do Polskiey w wielkim
poczęcie/ v Sedomirzá ſie rozdwoili/ mnieyſſy poczęt poſłáli do wielgiey
Polskiey y Kuiaw s Káydánem Hetmánem Tátárow/ ktorzy tám ſſko
dy wielkie czynili bez żadney odpory/ Mniſſki Vitowskie v Piotrkowá
poſiekli okrom trzech ktore byly w lás vciekły/ przetho ſie ná pewnieyſſe
mieyſce potym prżeniosły do Busrá/ á Opátſtwo Buskie do Vitowá
przenieſli. Drugi poczęt Tátárow wiekſſy/ puſcił ſie do Krákowá z Ba
thym Hetmánem/ drudzy piſſą iż Bathy do Węgier/ á Petá do Pol
skiey/ przeciw ktorym wyiecháli z broynie/ Włodzimirz woiewodá Krá
kowski/ Clemens Káſztelan/ Pákoſław Rátiborowić/ y inych poczęth
niemáły v Szydłowá/ pothkáli ſie ſnimi/ ále poráżeni od wielkoſći nie
rowney/ Boleſław ſłyſſąc to vciekł y z żoną y z mátką ná gorę Pieniny
blisko Czorſtiná/ á potim do Moráwy do klaſztorá Ciſtercieńskich mni
chow. Potym Tátárowie po wygránćy bitwie przyſſli do Krákowá á
le gi bez ludzi nálezli/ popalili wſſytko okrom kośćiołá ſwiętego Andrzeiá
ktory byl ieſſcze ná przedmieſciu/ ná thym ſie bylo wiele ludzi záwárło
ktorych nie mogli Tátárowie dobyć/ poſſli precz ku Wrocłáwiu thám
też bez ludzi miáſto nálezli y popalili oſtátek/ Puſcili ſie do wielgiey Pol
skiey/ á tám ſie v Legnice zeſſli s Káydanem z drugimi Tátáry/ ná kto
re Henryk wtory ſwiętey Edwigi syn zebrał okoliczne kxiążethá z Nie
miec/ s Polskiey/ s Prus y s Kuiaw/ á gdy v Legnice woyská obiezdzał
Henryk vpadł nań kámień s kośćiołá pánny Máriey málo go nie zábił
zle známie bylo/ oſſykowáł woyská ná czwore/ w iednym woysku byli
Krzyżacy z Niemiec/ w drugim Polacy/ v kthorych byl przełożony syn
nieboſſczyká Włodzimirzá zábitego od Tátárow/ ſw trzeciem woysku/
byli Prusacy z miſtrzem ſwoim Pomponem/ czwarte woysko bylo na
lepſſe Sleżakow á wielgich Polakow/ y zołdnierzow/ ktore spráwował
Henrik ſam/ tákże też Tátárskie woyská ná czwore byly oſſykowáne/ á
le iedno Tátárskie wiekſſe bylo nyż náſſe wſſytki/ támże ná dobrym po
lu potkánie ſnimi vczynili w poniedźiałek przewodney niedźiele/ nápie
wey Krzyżacy ktorzy byli z Niemiec Páwerze/ ále od Tátárow pothárcá
ták od grádu zboże/ potym Prusácy s Sleżaki/ ći w nich dźiurę nie
máłą vdźiáłáli/ miedzy ktorymi byl wodzem Mieczſław Opolskie kxią
że/ ktory

że/ktory vciekł z woyská z niemáłem ludem/ gdy vsłyszał Táthárzyná wołáiąc s tyłu Polakow zászedszy/biehayte biehayte/mnimał by kazano vciekáć/ Henrik vyrzawszy westchnął y rzekł gorze sie nam sstáło/ to iest źle o nas/ Czwarthe woysko Tátarow nawietsze rzućili sie ná woysko Henrykowo/y bili sie społo wszyscy mężnie/ ále ieden Tátarzyn wyrwał sie s chorągwią ná ktorey było to słowo chi X tákie/ ná ktorey byłá głowá ná wirzchu z brodą trzesąc głową dym szpátny á strászliwy y smrodliwy z geby puszczáłá ná Polaki/ták iż sie wszyscy zdumieli iáko omamieni nic s sobą nie mogli począć/á tám zbići od Tátar do gruntu/ zábit Henrik márgrábiá Moráwski/ Szepiołká/ Pompo Pruski mistrz Sulisław/Iwánowić/Kunratowić/Stefan z Wirzbney y s synem Polcniczki/ Pietrkowić/Piotr Kuszá/ y inych bárzo wiele/ pochowáni we Wrocsłáwiu w kosciele swieeego Iákubá/ Henrika nie możono poznáć bo mu Tátárowie vcieli szyie y ná drzewcu nosili/ ále małżonká iego poznáłá po szostem pálcu v lewey nogi/kthorego s poććiwoscią schowano w tymże kosciele we Wrocsłáwiu/ wielgie zwycięstwo wten czás Tátárowie otrzymáli ták nád Polaki Prusy iáko nád Niemcy/dziewięć worow wielgich v zábitych ludzi nárzázáli vszu/v káżdego iedno vcho v rzázawszy chcąc wiedzieć liczbę zábitych. Potym przyszli pod zamek Legnic kazáli gi sobie otworzyć mowiąc/oto wász pán Henryk ktorego głowę nosili na drzrwcu/ále im odpowiedzieli iż ná iego mieysce mamy inych dosyć/ odstąpili precz/v Odmuchowa leżeli osm dni/potim przez Sląsko szli do Moráwy paląc á pustoszące ziemię/áż do Węgier przyszli/á tám sie zeszli z Bathym/ mieszkáli thám blisko trzech lat rozdzieliwszy sie popustoszonemi krolestwy/ wytrawiwszy żywnosci wroćili sie do swych kráiow do Scytyey/było wszytkich w liczbie sześć set tysięcy.

Okruthno Tatarska

Poczeth lu zabitych.

Odmuchow

Poczet Tarow.

Po smierći cnotliwego páná Henryká zábitego od Tátar/ wybráli sobie máli Polacy zá páná syná iego Bolesłáwá łysego/ ále mu tego zayrzał Conrad niespokoyny/ kthory wołał s swymi walczyć niż s Tátary/ zebrał wiele ludzi przyciągnął do Krákowskiey ziemie ktorą posiadł/ thákież Sedomirską y Lubelską/y włożył ná nie wielgie dáni/ lud pospolity nárzekał mowiąc/wietsze mámy vdręczenie álbo trapienie od swoich

nizli od Tátar/przeto smowiwszy sie posłáli do Moráwy po swego pá-
ná przyrodzonego/Bolesłáwá wstydliwego/áby do swey oyczyzny przy-
iechał/ktory ácz nie záráżem/ále iednák rychło látá 1243. przyiechał
Irada Kon- do Polski y. Konrad Mázoweckie kxiążę będąc mu ná wszyckiey chytro-
adowa. ści y przekázye/ vczynił syem ná pány Krákowskye y Sędomirskye w
Skármirzu/ ná kthorym poimał przednyeyszą rádę myánowánych
zyem/Przybysłáwá/Vitká/Andrzeiá z niedzwiedziá/ Mikołáiá Jáß-
ká/y inych wiele/y posłał do Mázoß ná wieczne więzienie/ wßákże po
dwu miesiącoch dobeli sie y vciekli stamtąd. Climunt Woiewodá Krá-
kowski ktory był przed nim vciekł do Węgier/vsłyßawßy iż vciekli tho-
wárzyße z więzienia/przyiechał do nich záśię á społu smowiwßy sie wßy-
scy z biskupem Prándotą/wyrzućili vrzędniki s Krákowá Conradowe
tákież z zamku/ á Bolesłáwá pudiká w wiedli z wielką rádością wßyth-
kich/ A gdy tho Konrad vsłyßał przycyągnął z woyskyem do Krákowá
chcąc záśię zamku y miástá dostáć/odpártho mu dobrze/ osádziwßy ko-
sciol s. Endrzeiá ná przedmieściu/odciągnął záśię precz/ wßákże Bo-
gutá Krákowski mießczánin/ktoremu był Conrad swe dzierżáwy po-
ruczył/ Bolesłáwowi ie spuśćił po viechániu Conradá/ Przeto Conrad
wziąwßy ná pomocz Opolskie kxiążę/ Poznáńskie/ Lithwę/ Prusy/
przyciągnął do Sędomirskiey ziemie/przećiw ktoremu záśię Bolesław
z Węgry/Krákowiány y Sędomirzány/pothkáli sie v Suchodołu/
poráźili Mázowßány ná głowę ácz mnieyßy poczet mieli ludzi/ Roz-
gniewał sie Konrad ná biskupá Krákowskiego Prándotę/ spusthoßył
mu imienie około Bożećiná/y ná Bolesłáwá sie znowu zebrał/ poráźił
go w Jároßowie potráćiwßy z obu stron wiele ludzi. O iáko nędzna w
ten czás byłá rzecz pospolitha á vtrapioná w Polßcze przez wnęthrzne
walki/czego Tátárowie wten czás niecháli tho swoi do gruntu skáźili/
Mark Kon- áż sie snadz pan Bog smiłował iż te° Conradá skrzętnego záráźił smier-
rad. cią/w Płocku ná tumie pochowan látá 1247. zostáwił po sobie dwu
synu Kázimirzá y Sęmowitá/ á Mießká ktorego myßy viádły gdi był
Kuiáwskim kxiążęciem dla iego nielutośći przećiwko poddánym/ A w
tym czásu Pomorzánie s Prusy wielkie walki wiedli między sobą zwłá-
ßczá niespokoyny Swatopełk Pomorski Woiewodá podwodził Pru-
sy pogá-

sy pogány ná Krzyżáki/ dla czego był w wielkich klątwách od Papieżá

Lata 1246. Ascellinus zakonnikow mnieyszych brát z drugą brácią był posłan do Papieżá Innocentiusa czwartego z Lugdunu do Chamá wielkiego Cesárzá Tátárskiego/ áby przyiął chrzest swięty/ á ludzi Bożych Krześciyan nie dał więcey mordowáć/ iáko pomordowáli w Polszcze w Niemcech Moráwie Węgrzech/ żądáli Wzięli od niego odpowiedz iż zá pięć lat nie miał Krześcian náiezdzáć/ á ná krzest nie przyzwolił mowiąc iż nie waleczna wiará Krześciyáńska/ iedno roskoszna/ á thák by mi w niey ludzie zlenieli s prożnowánia wielkiego.

¶ Tegoż roku drugi Legat Papieski rzeczony Opiso/ przyiechał rozgrzeszáć od klątwy Swátopełká pod vmowámi/ ktori ieszcze potym gorszy był/ Kuiáwy y Krzyżáki spustoszył/ kościoły palił łupił/ áż mu potim Krzyżacy odpárli y odebráli/ á w ten czás klasztor w Oliwie przed Gdańskiem spustoszon był.

¶ Po smierći Conrada Mázoweckiego pokoy był w Polszcze/ y Bolesławow stolec dopiro ná Monárchią potwirdzon. Począł Bolesław z biskupem Prándotą około podniesienia kośći s. Stánisłáwá rozmawiáć á stáráć sie o to/ Ale ná prozbę Bile krolá Węgierskiego/ zebrał woysko do Morawy máiąc s sobą Dániela Ruskie kxiążę/ tám nábrawszy sie y z Rusią wroćili sie do domu w pokoiu/ Ná drugi rok zásie Bolesław zebrał woysko do Opáwskiego kxięstwá spustoszył ie przeto/ iż ie chciał posieść Otokarus álbo Przemysław kxiążę Czeskie/ á gdy sie nalepiey vpokoił/ áli zásie wielkość Tátárow przez wieśći przyszłá do Sedomirzá Nogay á Thelebugá przez przywod Ruskich kxiążąt po swietim Andrzeiu latá 1259. przeszli po ledzie do Sedomirzá spalili miásto/ á zamek ná rokowániu przez zdrádę Ruską wzięli/ ná ktorym ták wiele ludzi posiekli áż krew strumieniem ciekłá do Wisły/ drugie pod lod kłádąc topili: Bolesław pudik vciekł do Węgier nie mogąc odeprzeć wielgość/ zdawszy Rusakom Sedomirz. Poszli do Krákowá nálezli tam pusty Krákow iedno zamek osádzony/ wroćili sie z wielką korzyścią do domu wiet

Potwierdzo Bolesław.

Znowu Tatarowie przy

Srogość Thtarska.

mu więtszą niż gdy byli pierwey v Lehnicę. Nászy Prosthacy skárżyli się przed Papieżem tego okrucieństwá ná Tátáry/ Papież im nádał dosyć odpustow do kosciołá pánny Máriey w Sedomirzu/ gdzie ciáłá tych pobitych ludzi leżą. Ná drugi rok záśie nawálność Thátárow przyszłá Sedomirz wziąwszy spalili/ludzi pobili y potopili/ dwá miesiącá woiowáli w Polszcze máłey/ ná gorze łysey s. Krzyżá kosciol wybráli/szli przespiecznie przez odporu áż się od Bythomiá wroćili z wielką korzyscią do domu/ ty był przywiodł Kázimirz Kuiáwskie kxiążę nieżyczliwy Bolesłáwowi. Po tym vdręczeniu Tátárow/ przyiechał z Węgier pudicus zebrał woysko ná Jácwingi pogány/ ktorzy byli poszli w stopy Tátárskie do Polskiey/ poráził ie s kxiążęciem ich Comatem iż potym nie mogli wskonáć y przypędził ie ná krzest swięty áż się potym z Litwą zmieszáli/ nie máß ich dzis znákow. Po tym wszytkim vdręczeniu powstáli z nowu Rusacy s kxiążęciem swym Swarnem/ Sedomirską ziemię trapili ogniem y mieczem/ wszákże ie precz odegnáli poráziwszy/ sámi Sedomierzánie y wielkość plonu z ludzmi odięli. Bolesław pomścił się tego nád Rusią/gdy posłał Piotrá Woiewodę Krákowskiego/ kthory Swárná poráził ze wszytką Rusią y s Tátáry ktore mieli ná pomocy.

wiße porażeni.

¶ Przygody kxiążąt wielkiey Polski krotko nápiße iákie rosterki między sobą wiedli zá pudiká. Przemysław kxiążę Poznáńskie/ zrzućiwszy dział ktory miał z brátem rodzonym kxiążęciem Káliskim Bolesłáwem ktorego do więzienia dawszy wziął mu Káliß/á zostáwił Gniezno/ Znin Gecz/ Nakieł/ Ostrow/ Burchow/ Czarnkow/ Vscie á Srzem/ dla czego od Arcybiskupá Fulká był záklęt/ wszákże ie pothym Arcybiskup poiednał. Kázimirz záśie kxiążę Kuiáwskie brátá swego rodzonego Semowitá Mázoweckie kxiążę y z żoną poimał y do więzienia dał ná Siradz/ w Sląsku záśie Bolesław łysy s. Edwigi wnuk kxiążę Legnickie brátu swemu Henrikowi Wrocsłáwskiemu kxiążęciu Wrocsłáwski powiát popalił/ walcząc stym brátem zubożał iż nie miał czym służebnym zápłáćić/ musił Lubus przedáć Othonowi Brandeburskyemu Márgrábi/á od tego czásu látá páńskiego 1250. Lubuski powiát odłączon iest od Polskiey niespráwiedliwie/ gdzie thám kilko kxiążąth leży Polskich práwych dziedzicow w kosciele swiętego Piotrá pod zamkiem/

ygody w ßcze welziey.

potym k

Potym k tákiemu vbostwu przyszedł then łysy Bolesław iż więcey pieszki chodził niż yezdził/ y był w wyezyenyu v Przemysłáwá Poznáńskyego kxiążeciá/ áż potym vciekł/ y wpadł w táką desperácią iż poimał Thomaszá biskupá Wrocsłáwskiego gdy poświącał kościoł w Gorce Opátá s piasku/ wziąwszy go w nocy z łożá w iedney koszuli/ wsádził ná szalony koń obroćiwszy twarzą do ogoná konowi/ biskup od sthráchu máło był żyw częścią dla zimná/ częścią iż nigdy ná koniu nie siadał/ áż mu ieden Niemczyk swoiey su kniey lichey dodał y botow stárych/ wziął thez y dwu Cánoniku snim Bogufała y Hekárdá/ zániosł ná zamek Vłay y szchacował ná dwá tysiącá grzywien srebrá y dziesięćinę snopową ná wierdunki obroćić. Cápitulá Wrocsłáwská żáłowáłá sie thego przed Henrykiem kriążeciem Wrocsłáwskim/ zániedbał tego/ áż Arcybiskup Gnieznieński Fulco posłał do Papieżá Alexandrá czwartego/ ktory posłał interdikt to iest klątwę wielką nań/ ále on ná tho niedbał ieszcze ie do wyethszego wyezyenya dał do Legnicze/ posłał zásię Fulko do Papieża zuchwálsthwo yego powyádáyąc. Papież listhy posłał Arcybiskupom Máydeburskiemu/ Gnezneńskiemu/ y inym/ áby záwołáli ná wolne Krzyżaki przećiw temu Lysoniowy/ ále w tym czásu postąpili summę szácowáną biskup s Kánoniki/ przeto ie puścił z więzienia/ List kthory był ná ty Krzyżaki iest w Sędomirzu dzis/ pothym od brátá Conradá tákyeż chytroscyą był poiman/ nye puszczon áż biskupowi wroćił sumę w tym czásu Poznáńskie kxiążę vmarło/ przemysław/ brát iego Bolesław kxiążę Káliskie walki wiodł s Kuiáwskim kxiążeciem Kázimirzem ále krzywo/ bo nie vdziáłał dosyć przysiędze. Ruskie kxiążętá z Lithwą/ widząc rost erki domowe v Polskich kxiążąt/ wciągneli wielką mocą do Mázosz bez wieśći látá páńskiego 1262. obegnáli Semowithá y poimáli ná Jázdowie ná dzień s. Janá krzćicielá/ ktore° swárno okrutny Ruskie kxiążę sciął á syná Mendog Litwin wziął/ ktorym zebrána drużyná Mázowecka zástąpiłá v Długosiedla potkáli sie snimi/ ále poráżeni Mázowszánie/ tym przespiecżniey częstokroć wracáiąc sie palili pobieráiąc á gubiąc ziemie Mázoweckie á Cuiáwskie/ Rusacy/ Ná ostátku w Mázoszu spustoszonym nie mieli obráć áż záiecháli do Leczyce á

Biskup poman.

Semowit zabił

do Łowiczá/á tám nábrawszy sie popaliwszy ostátki do domow sie cáło wroćili. Potym sie pan Bog smiłował nád Polską gdi sie sámo złe poczęło gládzić/gdy Mendoká krolá Litewskiego zábił iego wnuk Stroynat/á Stroynatá zásie Woyszałk/á to był mnich Ruski postrzyżony/ Woyszałká zasie zábił Leff Dánielow syn Ruskie kriąże/a to wszytko o puściznę. Tento Mendog krol Litewski przerzeczony/ przyiął był wiárę Krześćiyáńską z namowy Pruskiego mistrzá/ ktoremu był zápisał páństwo Litewskie y listy ná sie dał/ á on mu v Pápieżá wypráwił iż go ná krolestwo Litewskie przez posłá pomázano/ ále iákie imie tháki Krześćiyánin/rychło potym porzućił krzest y iego poddáni á ná pirwszą zásie wiárę nástąpił z żáłośći iż krolestwá odstąpił/ tenże wiele szkod podziáłał w Polszcze w Cuiáwach Mázoszu/gdzie y Płocko spalił.

Lata Pańskiego 1250. Bolesław pudik s

Prándotą biskupem Krákowskim posłáli do Lugdunu do Papieżá Innocentiusa czwartego/Mistrzá Jákubá s Skarzeszowá Dokthorá y Dziekaná Krákowskiego Gerárdá Cánoniká Crákowskiego/á Bogusłáwá podprzeorzego brácieу mnieyszych/o podniesienie kośći swiętego Stánisłáwá/ktorzy w tym iecháli á prosili rospowiedziawszy znáki y cudá iego nawyższemu biskupowi. Papież nie skwápił sie ná to ále polećił słucháć á wywiedzieć sie znákow y cud Stánisłáwá swiętego dowodnie á spisáć/Arcybiskupowi Gnezneńskiemu/ biskupowi Krákowskiemu/ Wrocsłáwskiemu/ Opátowi Lubuskiemu/ ktorzy słucháli y spisáli/ y posłáli drugi raz do oycá Papieżá cudá á znáki swiętego Stanisłáwá ná spisku máiąc opowiádáć/ dla dawnośći tego/ nie chćiwie to Cárdynáłowie przyimowáli/odpráwiono ie drugi raz do Comisarzow Papieskich po doskonálsze swiadectwo/ trzeći raz zá Papieżem iecháli do Perusinu miástá we Włoszech/gdzie w ten czás s. Piotrá podnosił nowego męczenniká/ Tám Cárdinałowie Polskim posłom odpowiedzieli/ dla zániedbánia wászego á stárośći to nie może być podniesienie. Posłowie sie rádzili s sobą czo czynić máią/ Rzekł im ieden Cárdynał Jan z Gáietánu/ wász s. Stánisław wiele znákow dziáłał/ á teraz kthorego wam y iemu trzeba czemu nie vczyni to iest abysmy sie wszyscy zgodzili

Canonisatio.

Gaietanus.

ná iego

ná iego podniesienie/bo ich wiele nie przyzwaláło/zwłaszczá Raynoldo Cárdinał biskup Hostieński y on sam. Słysząc to posłowie polećili tho s. Stánisłáwowi westchnąwszy/ On Cárdinał wpadł w niemoc cieszką iż go y lekárze opuśćili/ vkazał sie mu s. Stánisław w nocy/ spytał go znasz mie/ Odpowiedział s stráchem iż nie znam/ Rzekł swięty Stánisław/iam iest s. Stánisław Krákowski biskup zábity o prawde Bożą/ ktorego ty broniß podniesienia kośći. Ráynoldus rzekł/ miły s. Stánisłáwie odpuść/ilem był ná przekázie tyle bede pomagał/swięty Stánisław/áby temu doskonáley wierzył/ wsthań á bądz zdrow/ á odprawcie posły moie á przećiw memu podniesieniu nie bądz/ Kthory wstał á szedł do Papieżá powiedział mu ty rzeczy/ Papież odłożywszy ine rzeczy/ná kázádlnice wszedszy kánonizował/ tho iest opowiedział być vwielbionego od Bogá s. Stánisłáwá przez znáki dowodne/ ná dzień pánny Máriey narodzenia w Asisinie kośćiele s. Fránćiszká látá 1253. bo w ten czás Papież ciągnął do Apuliey z woyskiem przez Asisim miásto/y wpisał w kálendarz swiętych/ktorego swięto vstháwiono kxiężycá Máiá/ ná co listy dano. Przyiecháli tedy posłowie z rádośćią do domu/ przećiw ktorym Prándotá Biskup z wielkośćią ludzi wyszli czyniącz im poććiwość/á ták roskazał biskup ná kazádlnicach obiáwiáć ludziom áby sie zeszli ná osmy dzień Máiá ku podnoszeniu kośći swiętych/tákże ná ten czás podniesione są kośći y omyte w winie s. Stánisłáwá/y rozdane do niektorych kośćiołow w swiątośći látá páńskiego 1254. zostáwiwszy drugie ná mieyscu/ przy czym byli Opiso Legat Papieski/ Opát z Mezanu z duchownych/ Fulko Arcybiskup Gnezn nski/ Prándotá Krákowski/ Tomás Wrocsłáwski Wolimir Wrocsłáwski/ Andrzey Płocki biskupowie/ y Opátow wiele/ s swieckich zásie/ Bolesław pudik Monárzhá Polski/Przemysław Poznáński Kázimirz Kuiáwski y Łeczycki/Semowitus Mázowecki/ Wládzisław Opolski kxiążetá/ y inych ludzi wiele. Było od zábicya yego lath 175. á od przenyesienya s Stałci ná grod 165. do podniesienia/á od podniesienia do thego roku ktory dzis piszą 1550. iest lat 296.

Lata Pańskiego 1251. Sol nalezicna iesth

we wsi Bochni pięć mil od Krákowá/ przez chłopy gdy kopali sthudnię w ziemi/ prosty lud powiádał iż ią Kunegundis Pudikowá żoná z Węgier zá sobą przywiodłá.

Lata 1259. Przemyslaw Poznańskie kxiążę

dobrego żywota vmárło/ w Poznániu pochowan/ kthorego sie dziećmi stryy Boleslaw pius kxiążę Cáliskie opiekáło/ złey rády vżywáiąc dał iedne synowicę zá małżonkę Consthánciąę/ Márgrábi Brandeburskiemu Conradowi s zgorzelec/ ná zámku gránicznym Santoku/ ktoremu też Cástellanią Sántocką dał. Wszedszy w dzierżáwę zmyslił sobie listy ná wiecznosć zamek Santok zápisany być w posagu/ dla czego byłá wielka trudnosć miedzy Saski á Polaki/ Drugie też dziewki rozdał do klasztorow.

Lata pańskiego 1257. Jacko zakonu mnieiszych káznodziey/

Polak ze wsi Łeki blisko Opola tego czásu vmárł/ ten pięć klasztorow záłożył swoiey reguły/ v s. Troyce w klasztorze pochowan/ ná ktorego grobie cudá ieszcze y dzis widámy/ ktorych ieszcze zá żywothá dosyć czynił/ dwu Mnichu zá sobą przewiosł ná kápicy swoiey przez Wisłę v Zákroćinia w powodz/ bo nie smieli pieszki iść zá nim.

Lata pańskiego 1257. Boleslaw Monarchá

Polski chcącz ozdobić Krákow dobrym rządem á chędogoscyą dał Mieszczánom práwo Niemieckie Krákowskim/ y woytá im vstháwił/ ktory spomykał/ zwymierzał vlice rynek áby to rządnie w okręgu swoim rozdzielone było/ bo pirwey ledá iáko kto chciał kędy budował sie/ á sthad nierządnie vlice y rynek leżeli w sobie/ thákież y ná zamku Krákowskim vczyniono iest.

¶ Tegoż roku było w Polszcze wielkie trzęsienie ziemie.

Lata pańskiego 1270. Były wielkie walki

myędzy Prusy á Pomorzány/ ábowyem Mściwy kxyąże Pomorskye miał ná pomoc Prusy pogány/ zwoiowáli ziemie Chełmieńską y Pomieszáńską z biskupstwy ich/ wszákże sie pothym s Prusy zgodził Mściwy/ ále z bráćem nic Wárćisłáwem/ ktorego wziął do więzienia/ chcąc

tego część

iego cżęść álbo spadek odzierżeć po brácie Swátopełku/ Wárćisław vciekł z więzienia/ sebrał sie przećiw brátu/ ále porażon od niego/ dáley nie miał cżym walcżyć áż zástáwił Gdańsko/ kthore nań przypadáło iáko na młodszego brátá/ Margrabi Conradowi z Brandeburgu. Conrad osadził dobrze Gdańsko/ á w tym Warćisław vmárł. Mscyug dochodzić Gdańská chciał práwem przyrodzonym po brácie/ ále nie miał mocy z Márgrábię/ vciekł sie o pomoc do Piusá Cáliskiego kxiążeciá/ pámiętał Pius co mu wyrządzał zięć Márgrábia/ zebrał woysko Polakow Mszczuy drugie Pomorzan/ obegnáli Gdańsk/ zamku dobyli/ ácż nie zá rázem/ wielkie korzyśći od Niemcow pobráli/ dwu mieszczan tám dał sciąć Mszczuy/ ktorzy dzierżeli stronę Márgrábinę Arnoldá y Jákubá/ á ich wsi obroćił ná biskupstwo Włocsławskye/ Skrobothow y Witomino.

Pius kxia.

Gdańsko o gnano.

Lata 1267. Swiętey Jadwigi kośći podniesiono y w winie vmytho w klasztorze Trzebnickim we dwudziestu y we trzy látá po śmierćiiey.

Lata 1268. Soloma Halicka kxiężna vmarłá siostrá Pudikowá/ ktora byłá ksienią w klásztorze Záwichoscie á potym w Skále/ przeniesioná s Skáły do swiętego Franćiszká klasztorá do Crákowá/ przez ktorą też piszą być cudá cżynić.

Lata pańskiego 1266. Prandota Krakowski biskup vmárł/ ná zamku Krákowskim w kośćiele pogrzebion/ Ná iego mieysce był wybran Paulus s prostego narodu/ przeto wichrzył w Polszcze wiele pod kxiążęty/ ktorego potym dwá Rycerze smowiwszy sie poimáli Otho y Zegotá z domu Toporow/ y przynieśli go ná Siradz/ tám był od Lestká cżárnego w poććiwey straży/ Jánus Arcybiskup dał interdikt ná Krákowskie biskupstwo Bolesław Pudik będąc w klątwie teskliwi/ wypráwił Páwłá biskupá swego nyeprzzyacyelá y wyesyemu Dzierzázną dárował/ á Zegotę z Otonem skarał ná imieniu/ kthorzy pothym szli pod kxiążę Opolskie do Sląská poprzedawszy w Polszcze co mieli.

Lata 1269. Na powietrzu widziano gdy sie woyska potykały okrutnie ná koniech/ ná drugi rok yedná nyewiásthá
Dziwy. ßesć á trzydziesći dzieći vrodziłá/ Vyrobosłáwowá żoná w Krákowskiey ziemi. Tegoż roku v Kálißá vrodził sie cielec ze dwiemá głowomá á s siedmią nog/ mięsá iego nie chcieli iesć áni psi áni ptacy/ áni żadne stworzenie. Tegoż roku krwáwa wodá byłá w tych rzekach w Odrze á w Nysie w Sląsku/ thámże w Michálowie trzy dni krwáwy deßcz ßedł. Rychło potym byłá táka powodz iż wiele miast y wsi rzeki zatapiáły z dobytki y ludzmi/ ßczego był wielki głod.

Lata 1275. Dziecie w Krakowie ktoremu ledwá miesiąc było opowiádáło Tátáry przyść rychło.

Lata 1271. Przyyechał do Krakowa Stefan krol Vegierski syn Belin á rodzony bráth Kunegundi Pudikowey żony náwiedzáć grob swiętego Stanisłáwá/ gdzie iest poććiwie od Pudiká przyięty dárowan.

Lata 1273. ziechali sie do Opawy Bolesław kxiąże Krakowskie s Przemysłáwem Czeskiem krolem vgadzáć sie o kxiesthwo Opáwskie/ ábowiem Czeski krol powiádał być Opáwski
Opawski powiat. powiát iemu zápisany od kxiążeciá Opolskiego Mieczsłáwá ná testámencie. Polskie kxiąże záśie powiádał być ten powiát záwżdy ku Polßcze przysłußáiacy/ práwem przyrodzonem nie mogł go brát moy nieboßczyk Opolskie kxiąże żadnym práwem od Polskiego krolestwá oddalić. A wtym iednacze miedzy imi rozieli tho do dwudziestu lat podawßy w sequestr dzierżáwę. A w tym czásu biskup Krákowski Paulus
Biskup Kotr. z niektoremi przećiwnemi pánu swemu Bolesłáwowi wstydliwemu/ prosili potáiemnie Vłádzisłáwá kxiążeciá Opolskiego áby inego páná wybráli ná kxiestwo Krákowskie zwłaßczá Lestká Czarnego kxiąże Siráczkie/ dáiąc yemu winę iż nyefortunny pan/ Przyzwolił Opolskye kxiąże. Dowiedział sie tego Pudikus/ vderzył ná biskupá y ná iego násłádowce we wsi mnißey rzeczoncy Boichehin/ tám rozgromił y poráził wßytki przećiwniki swoie/ ktorym imenia pobrał y z ziemie wywołał/ á

kxiądz ná

kṗiądz nà ſtrone vskoczyk/ vchẽko potym Litwà nà podlaſu wielką ſkode vczynilà y plony wygnàlà przez tego biſkupà przywod. Ten tho biſkup byl w Skàle mniſzke s klaſztorà wziąl/ myeſztal ſnyą iàko z miloſnicą/ kosciol opuſciwſzy z Ràytàry towàrzyſtwo wiodł/ dla czego ieden mnich v ſwietey Troyce vyrzal wilkà à on ſie wſpiął nà poſlednie nogi mowil czlowieczym głoſem/ biadà thobie Pàwle/ bos wziął y zàbił. A gdy mu to powiedzial/ żàlowal zà wyſtepki/ iesli thàk bylo iàko piſą/ iż potym ſlyſzal głos odpuſczonoć zloſci nie boy ſie iedno czyn dobrze. Cudá mnij

Piſali tez nàſzy przodkowie czàſem ledà ſny w kroniki. Boleſław Pudikus w netrznemi wàlkami vtrapiony nie mogł ſtwie odeprzeć co ſzkody podzialała/ àle zebrał ſie s kṗiążety Polſkimi popaliły popuſtoſzył kṗieſtwo Opolſkie àż do Kozla y Ràcborzà bez żadnego odpàrcia/ wſzàkże ie potym poſrodnał Boleſław mł. ſciwy kṗiąże Kaliſkie/ bo ci wſzyſcy wyſli s kṗiążąt Polſkich.

Lata 1279. Wykonawſzy Pudikus na pańſtwie ſwym Krakowſkim Sedomirſkim y Lubelſkim y nà Monarchi yey Polſkiey lat 27. vmarł/ ſwiątoſci pàniſkie przyiąwſzy miesiąca Grudnià/ pochowan w Krakowie v ſwietego Fràncizka w koſciele/ ktory on żàłożył. Był dobry/ cnotliwy/ trzezwi/ proſty/ miloſierny/ iedno w ſprawach nieuſtawiczny/ à myſliſtwem ſie rad petał/ przygody wielkie à zkonà żadnego wiecey nigdy nie przychodziły z młodoſci poczàwſzy àż do oſtatniego czàſu. Żona iego Kingà ieſzcze bedąc dziewcą wſtąpiła w klàſztor Fràncizkow pospolu s Helena Kaliſkiego kṗiążęcia żoną/ potym w Sączu mieſzkały w klaſztorze ſwietey Klary.

Tà tego to Boleſławà Pudikà Conrad Màzoweckie Kṗiąże przywiodł Krzyżàki z Niemiec/ iakom pirwey piſał gdy nie mogł Pruſom pogànom odeprzeć.

Tego czàſu Opàwſkie kṗieſtwo poſiadł gwałtownie Otokarus àlbo Przemyſław Czeſki krol/ ktore wydàrł gwałtem Polakom po ſmierci Mieczſławà Ràciborſkiego kṗiążęcia/ à to kṗieſtwo potym dał Mikołàiowi bekàrtowi ſwemu/ ktorego miał s pànną ſłużebną ſwey żony/

tthorą

ktorą miał z Rákuskiego domu/ále śnią płodu żadnego nie miał/ tákże to kxięstwo Opáwskie y Ráćiborskie do thego czásu od bekartow sprawowano było.

¶ Klecko miásto tego czásu oddalono od Polskich kxiążąth przez mieszczány Wrocsláwskie ku Czeskiemu krolestwu Othokarowi Czeskiemu kxiążęciu/gdy był ich pan Henrikus Probus poiman od Legnickiego kxiążęcia Lysoniá/tákież y Krosno/Márgrábiom Brándeburskim/ ktore był potym wykupił ośmią tysiąc złotych Probus.

¶ Kościoły álbo klasztory ktore w tych czásiech zákłádano.

¶ Iwo s Końskiego biskup Krákowski záłożył klasztory w Mogile/ Káczycach/ we Mstowie/w Dłubni/ v s. Troyce w Crákowye/ gdzie tám leżą iego kośći przeniesione z Mutyny/bo thám był vmárł iádąc z Włoch.

¶ Klasztor ná Srzodce w Poznániu záłożył Páwel biskup Poznáński bráciey mnieyszych káznodziey.

¶ Klasztor w Szczyrzycu ktory pirwey był w Ludzimirzu v Nowego targu/záłożył Teodorus Voiewodá Krákowski z domu Grifow.

Latha 1237. Bracia mnieyszy Franciszkowie przyszli do Crákowá s Prági/ przez Pudiká przewiedzieni/ ktorym kościoł záłożył/ y tám sie dał położyć w Krákowie

Lata 1238. Klasztor w Haliczu kaznodziey mnieyszych założon/do ktorego s Polskiey brácia przyszli.

Lata 1257. Nowy zakon braciey iałmużnikow pod Regułą s. Benediktá pánny Máriey przez Papieżá czwartego Alexandra vstáwiony s czyrwonemi krzyżyki/ do Crákowá przyniesion/ktorim Bolesław Pudik wymierzywszy plac/dał klasztor postáwić ná świętego Márká Ewángelistę założyć

¶ Tenże Bolesław Pudikus w Záwichoscie dał postáwić klasztor pánieński świętey Clazy/ ná żądánie swey żony Kingi y siostry Salomy/ do kthorego wsi przyłączył dwádzieścia y pięć/ gdzie thám máthká iego Grzymisłáwá leży/Drugi w Krzyżánowicach nád rzeką Nidą pánieński dał postáwić/ y nádał.

Láthá

Lata 1264. Klaſztor w Brzeſciu Kuyawskim záłożył Cazimirus kxiążę Cuiáwskie Łęczyckie y Siráckie.

¶ Tegoż roku ſwiętey Magdáleny w Poznániu v Fary od Cápituły Poznáńskiey koſciol záłożono/tym obyczáiem iżby żacy ná proceſią ná káżdą Niedzielę ná tum chodzili.

¶ Klaſztor w Gnieznie pánieński ſwiętey Clary záłożył Pius Boleſław/látá páńskiego 1259.

¶ Látá 1253. Klaſzthor w Stugniątkach záłożył Climiant s Climianthowić Crákowski Cáſztelan pánieński trzy mile od Crákowá/ támże y leży z małżonką ſwą.

¶ Tu przypuſzczam ná rozeznánie káżdego/ co zá myſli w onych ludziech ná ten czás były/ iż koſcioły zákłádáli/ mnichy nádawáli/ á nieprzyaciołom ſwoim (ktorzy ie ze wſzytkich ſtron mordowáli/ palili/ wiązáli okrutnie) odpieráć nie chcieli/bom tu krotko piſał iáko nie tylko Tátárowie ále y Litwá z Ruſią przechodzili Polskę Mázoſze Kuiáwy/ áż do Poznánia kiedy chcieli/ wiele kroć do roku bez żadnego odporu/mym zdanin iż to było prze wielkość pánow Polskich/ bo thu było w Polſzcze ná ten czás czterzy á dwádzieſciá kxiążąt poczytáiąc Sląsko/ktore záwżdy było ku Polſzcze/ále ſie przez dział brátski kxiążąt Polskich od nas oderwáło/iáko ná ſwych mieyſcach ſtoi/ták że ieden ná drugiego walczył/mnimáiąc ſie w dzyale być oſzukánego/ cudzemu nieprzyacyelowi nie odpieráli/á ſnadz t ż nie mieli czym/wykłádáiąc ná to murowánie koſtiołow/iáko káżdy rozumieć może co to zá koſt/zwłaſzczá ná on czás gdy nie gęſty groſz był miedzy ludzmi/ tákże też to do nich wiedział nieprzyaciel/przyciągał kiedy chciał/ paląc/ biorąc/ morduiąc bez lutośći/ iáko to wiele ná iedney oſobie przełożoney zależy.

Lata Pańskiego 1279.

LEſtko Czarny Kxiąże Sierackye po ſmyerci brátá ſwego Boleſłáwá Pudiká ná Monárchią Polską wybran/ przez zgodliwe głoſy pánow máłey Polskiey/kthorego záráżem potkáłá

przygodá/ ábowiem Lew kxiąże Ruskye syn Dánielá krolá Ruskiego/ chcąc sobie przywłaszczyć zyemie przysłuszáyące ku Polszcze/ zwoiowawszy zyemyę Lubelską/ do Sędomirza przyciągnął ále stamtąd odpędzon ze sromotą/ położył sie z woyskiem dwie mili od Sędomirzá v Goszlicá/ przećiw iemu przyciągnął Varszo Cásztelan Crakowski y Januß Voiewodá sędomirski/ vczynili snim potkánie dnia trzeciego Lutego láthá 1280. Tátárowie naprzod sie pothykali/ pothym Rusacy ále przemożeni od Polakow/ przeto wszyscy pierzchnęli iáko szaleni odmiotawszy zbroię od siebie/ á sam lew ledwá vciekł/ poległo ná plácu ludzi w ten czás osm tysyącz/ á dwa tysyąca poimanych przywyedli Lestkowi/ wszákże ieszcze sie tym mało pocieszył/ w piethnascye dni zebrał ludu yeznego dwanascie tysiąc á pieszego dwa/ woyował ziemie Ruskye aż do Lwowa/ skąd wielką korzyść do Polskiey przygnał/ tak ludzi iáko dobytka/ takież zamkow pobrał drugie popalił/ iako piszą czterzy tysiące ludu pobrał/ Na drugi rok Lestko Czárny 1281. kxięstwo Wrocsláwskie zwoiował y popalił s Mszczuyem Pomorskim kxyążecyem/ á thostey przyczyny/ iż Henryk albo Endrich rzeczony Probus Wrocsławskie kxiąże prosiwszy kxiążąt wielgiey Polskiey Przemysława Poznańskiego Legnickie° Głogowskie°/ do wsi Barici na ziechanie radzić snimi około pospolitey rzeczy wiecznego pokoia/ Oni przyiechali nyewyedząc nic co sie im miało sstać/ Henryk wszytki poimawszy osobno káżdego posadzał/ mieniąc krzywdę mieć w dziale/ bo mu bracia byli/ niechciał puścić żadnego na prozbę wszytkich zwłaszcza panow Wrocsławskich ktorzy przed



Przed nim klekali prosząc ácz nic inego áby iedno z Leſtkyem Cżarnym yakokolwiek przyyacielskie nałożył/ále twardy kamień sereze iego było/niechciał/wolał iż ſie iego krześtwo w popiół obrocżiło/aż ſie snimi tym obyczáiem vgodził/ Brat iego ciotczony Przemyſław Poznáńſkie książe ssiąpił mu z Rudskiey ziemie/ktorą dzis zową Wieluńską/mieniąc ią być w iego práwie. Legnickye książe á Głogowskye brácyá yego ſtryczni nie mieli co inego poſtępić telko ſłużyć káżdy po trzydzieſći oſob ná káżdy rok do pięći lat z włoczniami przeciw káżdemu nieprzyacielowi/á tym obyczáiem ie z więzienia wypuſcił.

**Lata 1282. Litwa z Jaćwieżami wtargnęli do Lubelskiey ziemie/ktorą pietnaſcie dni woiowáli/á tám wielgi poczęt ludzi pobráli. Leſko cżarny gdy ſie dowiedział s Kráków wyiechał á iáko narychley mogł lud zebrał/ ciągnął do Lubelskiey ziemie/ ále iuż precz byli wyciągnęli nieprzyyacyele/ktorego był záſmuczon/ rozmyſlał ſam w ſobie co cżynić miał/ieſli gonić nieprzyaciele ktorych było cżterna ście tiſięcy/polowice tego ludu máiąc/cżyli ſie wrocić do domu/á w thim rozmyſlániu w nocy widział widzenie Anyelskie/ ktore ſie swiętym Michałem wyznawáko być/vpominálo go/áby bez żadney boiázni nieprzyaciele gonił/obiecuiąc mu nieprzyaciełá swego porázić/ Názáiutrz Leſko wezwawßy Rycerſtwá do ſiebie przepowiedział im widzenie swoie/ ktorym vmyſł ich potwirdził/ puścili ſie po nyeprzyiacyołách y pogonili ie między tymi rzekámi Narwią á Niemnem/ gdzie tám Leſko Cżarny vpominał swe Rycerſtwo áby káżdy dla swey wiáry Krześćiyáńskiey/ dla oyczyzny/żon/y dzieci/przeciw nieprzyacielom gárdłá nie żałował A po tym vpominániu potkał ſie z nieprzyyacielmi swemi/ktore poráził y roſproßył y wßytki wiezmie wybawił/gonili nieprzyiacioły swe bięgąc po leſiech iáko nieme bydło/gdzie nie tylko ludzie ále y pſi ktorzy byli wyßli zá goſpodarzmi swemi dobrowolnie z Lubelskiey ziemie ci ye też kásáli/iákoby wiedzieli y ználi nieprzyiacioły swe/ od tego cżáſu Leſko cżarny założył y nádał koſciołow Michálá w Lublinie/ktory ieſzcze y dzis ſtoi Koſciołs. Michała.

A gdy ſie iuż Leſzko cżarny wrocił do Krákowá Conrad Mázoweckie

kxiąże posiadł mu ziemie Sedomirską y Záwichoyską y inße zamki/ przez Jánußá Woiewode y Krystyná Kaßtelaná Sedomirskie y Páwłá biskupá Krákowskiego/ Lestko czarny nie lekał sie tego ciągnął do Sedomirskiey ziemie z Dworzány y z Rycerstwem s Krákowskiey ziemie/ Conrad Mázowecki nye dufáyącz Sedomirzánom wycyągnął do Mázoß nie czekáiąc Lestká/ áby zebrał wietßy lud iáko powiádał. Lestko przyciągnąwßy do Sedomirzá zamki záśie pobrał pod Konradem/ przećiwniki swe skarał. Litwá záśie znowu wietße woysko zebráłá niż pirwey/ ciągnełá przez Lukowską ziemie lásy/ przyßli przez wieśći do Sedomirskiey ziemie wielką ßkode poczynili/ ták w ludu iáko dobytku. A gdy sie o nich Lestko dowiedział/ ciągnął zá nimi z woyskiem/ obaczyłá Litwá pogonią zá sobą/ weßli s plonem w gesty lás/ á tám powiązawßy wieznie v drzewá tákież dobytki/ spráwiwßy sie wyßli z lásá/ vczyniwßy straßliwy okrzyk/ vderzyli ná oboż Lestká czarnego/ ná mieyscu gdzie zową rowne. Lestko máiąc spráwe dobrą potkał sie z nieprzyyaciołmi/ poráził ie á rosproßył y wßytek plon wywiodł z lásá. A te Litwe pobudził był Páwel biskup Krákowski/ kthory często czynił burzki w krolestwie Polskim/ przetho był poiman od Rycerzow Lestkowych w Lágowie miásteczku y wsádzon ná zamku Sirádzkim/ wßákże potym wypußczon.

va znowu
io wała.

Rowne.
twa porażona.

Lata 1285. Pawel biskup Krakowski/ Warßyc Kaßtelan/ Zegotá Woiewodá Krákowski/ Jánus Woiewodá/ Kristyn Káßthelan Sedomirscy/ y wiele inßych pánow s Krákowskiey/ z Lubelskiey y Sedomirskiey ziemie iednostháynym głosem przywiedli Konradá Mázoweckie kxiąże do Sedomirskiey ziemie/ tám vdziáławßy syem iemu posłußeństwo pod przysiegą vdziáláli/ y wßytkiego páństwá pod Lestkiem dobyli/ okrom zamku y miástá Krákowskiego/ gdzye sie Lestko záchował/ do kthorego Conrad ciągnął z woyskiem dobywáć go. Lestko przez Rycerstwá smucien bedąc rády nie máiącz/ Krákowskim mießczánom Niemcom zamek miásto y żone swoie Gryfine polećił/ ktorych prosił by mu wierni byli á zamku dobrze bronili/ sam prętko iechał do Węgier nábywáć pomocy przećiw Conradowi/ ná then czas

Krákowyá-

Krákowiánie nie mogli oboigá bronić zamku y miástá/tylko sie ná zamku sámi záwárli z żonámi y z dźećmi. A gdy Conrad do nich przyciągnął/nálazł miásthо pusthe/posłał do mießczan ná zamek áby mu gi poddáli/ktorzy odpowiedzieli iż nieslußno tego vczynić gdy ießcze Lestko żyw ktorem vsimy przysiegáli/bo by przez to ná nas krzywoprzysiestwo zostálo/Rozgniewał sie Conrad/miástho Krákow spalił/zamku chcial dobywáć/á w tym czásu Lestko z Węgry y s Kumany ktore mu był Ladzisław krol ná pomoc posłał do Polski przyciągnął/przeciw ktoremu Conrad lud wielki zebrał/potkáli sie ná polu v wsi Bogućie blisko rzeki Raby miesiącá Sirpniá/tám porážon Conrad kniąże Mázoweckie do gruntu/ledwá sam vciekł/ták iż potym nie smiał do máley Polskiey przyiechać. Lestko czarny przyiechawßy do Krákowá Węgry Kumany známienicie odpráwił dárował y do Węgier odesłał/pány przeciwne sobie ktore potrał dobrowolnie wypuścił/y ine wßytki tákowe w kasze przyiął/Krákowskim mießczánom/ktorych wiernosć poznał/wielkich wolnosći nádał/miásto ich murem y wálem obtoczyć y obrony poczynił/spráwe mieyską samym Niemcom poruczył/áby w obyczáiach w dostoieństwie y w odzieniu/tákież w vrodzeniu slácheie rowni byli.

Konrad Krkowsp.

Konrad pe ion.

Swolnosć Krakowy.

Lata pańskiego 1287: Lesthko czarny maige serce zekrwáwione przeciw Conradowi/zmyślił sobie wypráwe woienną przeciw Litwie pogánom/ktorzy mu wiele ßkody czynili/ná ktorą wypráwił sobie od oyca Papieżá listną Krzyżaki/ále opuściwßy Lithwe pogány/ciągnął z ludem przeciw Conradowi do Mázoß/gdzye tám przez miecz y ogień wielkie ßkody poczynił/ktoremu nie mogł odeprzeć Conrad Mázoweckie kniąże.

W Tegoż roku miesiącá Grudniá wielkosć Tátárow przyßłá s Carzmi swemi Nogaiem y Telebugiem do Lubelskiey ziemie y do Mázoß po tym y do Sedomirskiey Siráckiey Krákowskiey ziemie/ále od miástá Sedomirzá niepoczciwie odegnani byli/wiele koscyołow y zamkow wybrali y popalili/thylko klaßthorá ná lysey gorze niechali przez namowe Ruską/przyßli do Krákowá w wigilią Bożego národzeni obegnáli go

ſtráćiwſzy kilko zacnych ſwoich/odeſzli precz od Krákowá czyniącz wſzędzie okolicznie wielkie ſzkody. Leſtko nie máiąc znię mocy ziechał do Węgier y z Łoną ſwoią Gryphiną.

¶ Tátárowie w ten czás woiowáli áż do gor ktore zowiemy Tátry/w ten czás Kunegundis żoná Boleſłáwá wſtydliwego y s ſioſtrą Konſtancią y s ſiedmią dzieſiąt pánien s klaſztorá Sądeckiego ná gorę Pieniny vćiekłá y z inemi kápłany/á tám przez wſzytek czás woiowánia Tátárskiego mieſzkáłá/wſzákże klaſztorá nie ſpalili/iáko piſzą/ dla zaſług s. Kunegundis. Wroćili ſie Tátárowie zwoiowawſzy wiele kragin/ gdzye ſie ták náyduye/iż iednych ſamych dziewek pobráli dwádzieſciá tyſiecy/ po tych znáć iż muſik lud wielki wynidz ſnimi w niewolą.

Lata Pańskyego 1288. Po zwoyowanyu

Tátárskim Leſtko czarny przyyał do Krákowá/wypráwił Mátheuſzá Woyewodę Siráckiego z woyskiem do Mázoſz przećiw Conradowi/ gdzie tám wielkie ſzkody przez ogień y miecz poczynił/á gdy ſie vprzeſpieczyli/Conrad woysko zebrawſzy táiemnie ná nię vderzył/poráził y zábił Siráckiego Woiewodę. Było wielkie vdręczenie ná then czás w Polſzcze przez głod zwoiowynia Tátárskiego y wnętrzne walki/z dopuſzczenia Bożego (iáko piſzą) iż Leſthko obroćił lud ſwoy tákież Krzyżaki ná Krzeſćiyány/opuſćiwſzy pogány/ Od tego czáſu Leſtko począł ſłábieć y chorowáć/w ktorey chorobie vmárł/oſtátecznego dniá mieſiącá Sirpniá/látá páńskiego 1289. w Krákowie ná zamku/ pogrzebion w koſciele v ſwiętey Troyce ná lewey ſtronie kuru poććiwie/ bo tám ieſzcze ſobie zá żywotá mieyſce wybrał.

ſtko vmarł

Lata Pańskiego 1280. Mariemburg po-

Aalbork.

częto murowáć miáſto y zamek zá Manegoldá Krolewieckiego Comendatorá czternaſtego Pruskiego miſtrzá/ ná kthorym mieyſcu było pirwey miáſteczko Dzanter rzeczone/ do kthorego przywiedziono rzekę od Wiſły rzeczoną Nogat áby tám beſpieczniey byli/ ábowiem w ten czás s Pruſy pogány y z Litwą walki wielkie wiedli.

gildo pru
i miſtrz.

Latha 1282. Przez dwye lecye był wyelki

głod w

głod w Polszcze w Czechach y w Niemcech/ tak iż niektorzy s Polakow opuściwszy żony y dzieci do Węgier zbiegali/ a tham od Węgrow Cumanom przedawani byli/ drudzy do Rusi uciekali/ a ci od Rusi Tatarom dawani za trybut. Po tym głodzie był zasie wielki mor sthych ziol szkodliwych ktore ludzie miasto chleba iedli/ w Czechach iesze gorzey/ piąc iż mąki swe dzieci iadły.

¶ Tego też czasu Tatarowie Grecią y Węgierską ziemie woiowali.

¶ Tego thesz czasu/ to iest ſ 2 8 6. Conrad Mazoweckie książe wziąwszy na pomoc Litwę y Rus/ dostał zamku Gostynina przez zdradę niektoryeh/ ktorzy sie byli na nim zawarli/ pod Wkadzisławem Lokietkiem ktorym zamku o sześć set ludzi pobili. Lokiet książe Kuiawskie y brzeskie zebrał sie z ludzmi swymi potaiemnie/ aby też to oddał Conratowi/ przyciągnął pod zamek Płocki/ pod ktorym stroże pochwytawszy zamku dostały nie puścił aż też iego Conrad Gostynin przez iednanie wrocił/ wszakże tym pokoia Conrad nie nabył/ wtargnęli mu Litwą z Rusią do Mazoż szkody wielkye czynyącz Płocko y Sochaczow wybrali y spalili. Tegoż czasu Litwa s Prusy y ze Zmodzią potaiemnie wtargnęli w Dobrzyńską ziemie gdzie tam trzy tysiące ludzi pobili y dobythą wiele pobrali. Tegoż roku Pelusa książe Litewskie maiąc kyzywdę od drugich książąt Litewskich uciekł sie do Pruskiego mistrza/ od ktherego wziąwszy pomoc/ vderzył na książęta Lithewskie potaiemnie godnącz na weselu/ pobył y poraził niektore/ nowożeniego poimał y z żoną/ od ktoryeh wielkie klenoty pobrał y same do Krolewca przywiodł z drugimi więźniami.

Gostinin dobr

Płoczk z zamek Wzie

Lata Pańskiego ſ 2 8 8. Był wielki mor w Rusi iako piszą iż z wody zarażony przez Tatary/ abowiem gdy Tatarowie szli s Polski/ z ludzi serca wybrawszy w iadziech wielkich moczyli/ a do wod kładli/ ktorzy ludzie taką wodę pili/ zarazili sie od niey.

¶ Koscioły.

¶ Klasztor w Opatowcu założył Tomas Opat Tyniecki lata ſ 2 8 2.

¶ Szpital w Kalissu założył y nadał Przemysław wtory książe wielkiey Polskiey.

Tenże kla-

¶ Tenże klaßtor pánieński w Poznániu zakonu káznodziey záłożył y
¶ Klaßtor Bißowski/ z Bißowey nád Wisłą przećiw Włoc=(nádał.
sławowi do Coronowá przeniosł Wisław biskup Włocsławski/ dla pe
visław. wnieyßego mieyscá/ bo gi tám rzeká Brdá w koło obiegłá.

Lata Pańskiego 1284. Henrikus czwarty

xiąże Wrocsławskie vłożyło dań wielką ná biskupá Tomaßá y ná ine duchowne w kxięstwie Wrocsławskim/ kthorey gdy mu nie chcieli dáć pobrał im dzierżáwy y dochody/ Odmuchow y ine imienie/ y wypędził precż s swego kxięsthwá/ dlá czego był záklęt od Swinki Arcybiskupa Gnezneńskiego/ ále z Rzymá rozgrzeßenie miał/ bez dosyć vczynienia. Kázimirz Opolskie kxiąże vżáłował sie biskupá/ przyiął go á ná Ráćiborzu mu dał mießkánie y żywność/ ßczego Henryk vpominał go áby iego nieprzyiaciela nie przechowywał/ sthego mu smiechem Kázimirz wychodził/ Przeto Henryk obległ zamek Ráćiborski/ ná ktorym głodem ie potrapił. Bacząc Tomas biskup vdręczenie wßytkich w obleżeniu/ vbrawßy sie w Kápłáński odzienie rzekł/ lepiey mnie iednemu zginąć od ręku/ niż wßytkim od głodu. A gdy go Henryk widział k sobie bieżąc obłápili sie á zgodzili sámi dobrze/ tákież zásie było przywrocono imienie kosciołowi Wrocsławskiemu. Ten to Henryk záłożył kosciol swiętego krzyżá we Wrocsławiu/ y Collegiate kniemu nádał.

Lata od narodzenia pańskiego 1290.

HEnrikus albo Endrzich rzeczony Probus ~~to iest doswiátczony~~/ kxiąże Wrocsławskie ná Monárchią Polską tym obyczáiem wybran/ po smierći Lestká Czarnego przypádło kxięstwo Siráckie ná łokietká brátá iego/ ná ktorego też spráwiedliwie y Monárchia Polska po brácie práwem przyrodzonem przypadáłá/ ále Pawel biskup Krákowski pospołu z Rycerstwem Krákowskiey y Sędomirskiey ziemie wybrali Bolesławá Mázoweckie kxiąże brátá Konradowego zá Monárchę/ ktoremu dáli w wiązánie w miásto y zamek Krákowskie. Mießczánie zásie Krákowscy boiąc sie by im Bolesław nie oddawał srogoscią iáką tego/ co nád iego brátem Konradem vczynili/ Posłáli tá=



ſłáli táiemnie do Henryká Probuſa Wrocſłáwskiego kxiążęciá/ proſząc y obiecuiąc mu ieſli przyiedzie Monárchią Polską obdzierzeć. Ktory gdy przyiechał puſćili go mieſzczánie do Krákowá zwłaſzczá rzeznicy/ otworzywſzy brony ktore był Boleſław pozámykał/ dáli mu poſeſyą w miáſto/ z zamku Boleſław wyciągnąć muſił z wielkim gniewem/ mowiąc iż mie thu ná walkę przywiedli/ á nye ná páńſtwo/ po wyciągnieniu iego/ Sulko z Miedzirzecza/ kthoremu był zamek od Boleſłáwá poruczon/ Henrykowi go ſpuſćił/ do ktorego też przyiechawſzy pánowie y Rycerſtwo z ziemie Krákowskiey/ Sedomirskiey/ Lubelskiey/ iemu poddánoſć czynili. A ták ſpoſobiwſzy ſwe rzeczy w Krákowie wyciągnął záſię do Wrocſłáwiá. Władziſław Loktek kxiążę Siráckie wziąwſzy ná pomoc k ſobie wielgiey Polski kxiążethá ciągnął do Krákowá/ áby pod Henrikiem Krákow wziął. Henryk máiąc o tym dobrą ſpráwę poſłał bronić Krákowá/ Henryká Legnickie kxiążę á Przemyſłáwá Sprotáwskie/ ktorzy poſtánowiwſzy obronę w Krákowie zá ſię do domu ciągneli: Lokthek máiąc o nich ſpráwę potkał ſie ſnimi v Siewiorá poráził ie/ gdzie zábit ſyn Głogowskiego kxiążęciá/ y Przemyſław Sprotáwski/ y wiele inych zábitych y poimánych było. Dwie bitwie miał wygráne ná ten czás Lokietek nád Sleżaki/ przeto iechał do Krákowá wziął poſeſyą w miáſto y zamek iáko zwycięſcá/ wſzákże Probus ná tym nie przeſtał iż porážon/ Poſłał z nowu potáiemnie woysko s kxiążęciem Legnickim/ kthore mieſzczánie Krákowſcy do Krákowá

 táiemnye

ek straſ-
cik.

ep poi-
man.

ament Pro
uſow.

cre Probu
ſowa.

enrik poi-
man.

kálem nie puſcili/ták iż Lokietká máko żywo nie záchwycili/ áż go mniſzy Fránciſzkowie przez mur w kápicy cicho wypuſcili/ wſzákże iego Krolerſtwo niektore zbili/ drugie poimáli/ s ktoremi też y Páwel biskup Krákowski poiman/ á iuż to trzeci raz bywał w wieźieniu/ gdźie i ego wſzytko dobre pobrano/ też y pány ktorzy byli przeciw iemu ſrogoſcią karano/ ták iż ſie mu wſzyſcy poddáć w poſłuſzeńſtwo muſieli: Oſadziwſzy á opátrzywſzy miáſto y zamek Krákowski/ biskupá y ine pod vmową wypuſciwſzy/ iecháli záſie do Probuſá do Wrocſławiá/ ktory iuż bacżąc ſie być chorego vczynił táki teſtáment/ przy Tomáſie biskupie Wrocſławſkim y przy inych/ zdawáiąc po ſmierći krieſtwo Wrocſławſkie Conradowi Glogowſkiemu kſiążeciu ſtrykowi ſwemu/ á Krákowſkie Przemyſławowi kſiążeciu wielgiey Polſkiey/ ſtym vmárł miesiącá Sierpniá Látá 1290. pochowan v ſwietego krzyżá ná zamku Wrocſławſkim w koſciele/ ktory on nowo był dał zbudowáć. Conrad Glogowſki wiedząc iż mu nieboſczyk krieſtwo Wrocſławſkie teſtámentem zápiſał przyiechał do Wrocſławiá ná w więzánie/ ále mieſzczánie y s pány nie chcieli go przyiąć/ mowiąc iż ſie rad w ſłowie omyla: Poſłáli do Henrikà piątego Legnickie kſiąże ſynà Boleſławà łyſego/ ktory do Wrocſławiá przyiechał iedną broną/ á drugą Conrad viechał/ mſcił ſie te° nád Henrykiem Conrad iáko mogł puſtoſząc mu dzierżáwę Wrocſławſką ſmowiwſzy ſie z iego brátem rodzonym Boleſławem kſiążeciem Swidnickim/ cżego nań nie wiedział Henryk piąty/ bo poſławſzy poń proſił go/ áby ſnim był iáko z brátem przeciw Konradowi Legnickiemu dáro wawſzy go trzemi miáſty Reichembach/ Frankenſtein y Strzelin. Bo leſław Swidnicki wziąwſzy miáſtá nie był áni ſtym áni z owym. Przeto Conrad opuſciwſzy go námowił Lutká ſłużebnikà Henrykà piątego áby pánà ſwego/ do mnie żywo przyniosł álbo głowę iego/ ſłubuiąc go pánem vdziáłáć/ á temu Lutkowi dał był oycá ſciąć s práwá oſądzonego Henryk iż był zábił towárzyſzá drugiego/ Przetho go łácno Konrad námowił áby ſie mſcił oycá ſwego. Wyſtrzegano Henrikà ſtego áby Lutkà nie chował/ ná to nic nie dbał/ także Lutko vpátrzył cżás gdy był w łáźni bez ſług/ pochwycił go nágo y włożył ná koń powodny/ vciekł ſnim do Santwothu/ potym go do Glogowá przywiedziono/ dał mu

Conrad vy-

Conrad vczynić krotką skrzynię żelázną w ktorey nie mogł áni siedzieć áni stać/iedno dwie dziurze były/iedná ku oddychániu/druga ku potrzebie/w ktorey wielką męke ćirpiał/ták iż mu postąpić musiał co chciał/ to iest trzydzieśći tysiąc grzywien pieniędzy/ y ty miástá s powiáty ich/ Namysłow/Beroltow/Cruczbook/Byczyna/Concestad/Rozemberg/ Haynow/y Bolesłáwiec wiecznie zápisáć/tym obyczáiem wypuszczon wszákże nigdy nie mogł ku zdrowiu przyść práwemu/ przez skáżenye żył. Trzeći raz łáznia szkodliwa kxiążętom narodu Polskiego/ to iest Lestkowi białemu/Henrykowi brodátemu/á to Henrykowi piątemu: Łaźnia wa.

¶ Po smierći Henriká probusá vstąpili sprawce iego miástá y zamku Krákowskich/ Przemysłáwowi kxiążeciu wielgi y Polskiey/ á Lokietko wziął Sedomirz zá przyiáznią Rycerstwá/ ktory dziwnym obyczáiem przesłádował y náiezdzał Przemysłáwá o Monárchią/á k tey ich rozności/trzecia zniszczego przyszłá/ ábowiem Gryfiná Lestka czarnego żoná pisáłá do swego siestrzeńcá Zigmuntá (od siostry Kunegundi krolowey Czeskiey) krolá Czeskiego/áby przyiechał do Polskiey/ chcąc mu swoie práwo spuśćić/ktore miáłá od swego męża zápisáne do żywothá/ ná Polskie kxięstwo/ Ktory smiechem/ nie máiąc ktemu práwá żadnego/ posłał Tobiaszá biskupá Práskiego z woyskiem Czechow/ do Krákowá ná posesyą Monárchiyey Polskiey/ kthorego mogł odpráwić y porazić Przemysław/bo miał więcey ludzi/ ále nieżycząc Lokietkowi/ dopuścił w wiązánia Tobiaszowi ná Zigmuntá/ Pothym do Sedomirzá ciągnąc Czechowie wzięli Wislicę/ támże y zamek Oblekom wzięli/ Ale od Sedomirzá przez Lokietká niepoczesnie odegnáni/ wroci i się do Krákowá/potym do Czech/osadziwszy Krákow/ wzięli też s sobą Gryfinę Lestká czarnego żonę/ktora tám byłá w lichem chowániu áż do smierći. Po wyiechániu Tobiaszá/Loktek dobył Wislice zásię y inych zamkow áż do przedmieśćia Krákowskiego ich dzierżáwy zwoiował/ dla czego Krákowiánie posłáli do Zigmuntá aby ich bronił/ Ktory posłał Tobiyaszá zásię/ále niepoczesnie odpędzon przez Lokietka. Przetho Zigmunth musiał się ruszyć sam z więtszym woyskiem wziąwszy k sobie ná pomocz Othoná Langa Márgrábię Brándeburskiego/ Przyciągnęli do Krákowá ná

Loktek bu

Sigmunth słał o monchia.

Zamek Oblekom:

Oto Langi

kowá ná dwoie woysko rozdzieliwszy látá 1292. na dzień pánny Máriey w niebo wziecie/ od mieszczan Krákowskich byli wdzięcznie przyięći tám kilko niedziel mieszkáiąc o łokietku rádzili iákoby go dostáć/ potym sie do Sirádzá ruszyli/ czyniąc Łokietkowi szkodę/ miásto spalili (kthore było bez obrony) ále zamku nie dobyli. Łoktek bitwy snimi nie staczáiąc tylko s ciásnych kątow trapił ie kędi mogł/ ták Czechy iáko Niemce/ ták iż máłą korzyść więtszą stráte ná tym otrzymáli/ bo w ciągnieniu wiele ich porażał. Kázimirz Opolskie y Bytomskie kxiąże nie máiąc gwałtu żadnego áni potrzeby/ zápomniawszy rodzáiu swego slachethnego/ ktory wiodł s krolow Polskich/ poddał sie y vczynił Manem krolestwu Czeskiemu Zigmuntowi/ á tym obyczáiem kxięstwo Opolskie y Bytomskie od Polskiey iest oderwáne.

ole y By- odłączone.

Lata 1293. wielkość Tatarow przyszli do Sędomirskiey y Lubelskiey ziemie/ ktorzy wiele ludzi zábráli tákież y dobytká/ dla czego iuż mocy Łokietkowy były zemdlone. Tego czásu vciekł był do Polskiey z Vegier Endrzey brát rodzony Ladzisláwá krolá Vegierskiego/ ktory był opátrzon od Przemysláwá kxiążęciá Polskiego/ dano mu dzierżáwę Chroberz/ ále Vegrzy ktorzy byli przenáięći od bráthá z Vegier/ vpátrzywszy swoy czás vtopili go w rzece Nidzie/ w Sącu pochowan przez swiętą Kunegundis.

atharowye voiowali.

hroberz.

ndrzey krowie vtopion

¶ Tego czásu thez Litwá s Prusy krzyżaki wielkie walki wiedli/ z obu stron wielkie szkody sobie czyniąc.

Lata 1292. Kunegundis krolowa wielkiey nabożności vmárła w Sądeckim klasztorze pochowana/ kthora wielkie cudá czyniłá po smierći/ iáko piszą/ iż osmdziesiąt vmárłych wskrzesiłá/ sześćdziesiąt slepych przeyrzáło/ pięćdziesiąth więzniow wybáwiłá/ sześćset vzdrowionych przez iey prozby.

ierć Kunegundi.

Lata 1294. Witenen Litewskie kxiąże gdy sie mu w Prusiech nieposzczęściło/ sebrał ludu dwá tysiącá/ s kthorym przyciągnął potáiemnie do Łęczyce ná dzień swiąteczny/ tám wiele ludzi w kosciele pobił y pobrał/ ták duchownych iáko swieckich/ pospołu y z

witenen.

naczynim

naczynim srebrnym/ kthoremu Kázimirz Lęczyckie kxiążę záiecháło nád rzekę Bzurę blisko Sochácżewá w Troianowie/ drudzy piszą w Zukowie/ vczynił snim potkánie/ ále od wielkości przemożon y zábith. Po nim zosthał Loktek Lęczyckim kxiążęciem práwem przyrodzonym gdy potomká nie miał. Kazimirz rażon.

¶ Tegoż roku Conrad Mázoweckie kxiążę vmárło w Czerwieńsku/ á támże pochowan. Tenże záłożył klasztor w Błoniu y nádał. Klasztor w Błoniu.

¶ Klasztor we Czcowie záłożył Mszczuy Pomorskie kxiążę mieszkáiąc ná swym zamku Swieciu.

Lata od narodzenia pańskiego 1295.



PRzemyslaw wtory kxiążę wielgiey Polskiey y Pomorskie/ testámentem ieszcze náznáczony/ od Probusá Henryká przeiego dobre obyczáie iednostáynym głosem z rádością pospolitego ludu/ miesiącá Czerwcá ná krolestwo Polskie pomazan przez Jákubá swinkę Arcybiskupá Gnezneńskiego przy inych duchownych w Gnieznienskim kosciele/ y z iego małżonką Ryschą. Począł z rádą swoią stáráć sie iákoby to krolesthwo vpádłe Polskie zásie ożyło/ Dał pieczęć krolewską okrągłą ná głowne listhy vczynić/ ná ktorey z iedne stronę wyrzázano Orłá/ ná drugiey stronie osobę krolewską siedząc ná Maiestacie dzierżąc w práwey ręce sceptrum/ á w lewey iábłko s krzyżykiem/ s tákim textem/ Sigillum Premislai Regis

ducis Pomeránie/ ná drugiey stronie táki text/ Reddidit ipse solus victricia signa Polonis/ Ale mu thego dostoieństwá zazrzeli inc kxiążętá/ zwłaszczá Otho Langus z Márgrábiámi Brándeburskimi z Zgorzelcá/ s powodu Zigmuntá czeskiego/ ábowim był wszythkim gránicznikom strászliwy/ Przeto zebrawszy sie Márgrábiowie potáiemnie przyciągneli do Rogożná gdzie był krol wesoł s swemi dworzány czásu mięsopustnego w dzień swiętey Doroty/ vderzyli ná krolá nieopáthrznego/ y zábili go/ ácz sie dosyć dobrze y długo bronił s swoią trochą ludzi/ pochwyćili go ná koń chcąc go zywo donieść ále rychło vmárł/ pochowan w Poznáńskim kościele/ gdzie przodkowie iego leżá/ krolował tylko sied m miesięcy: Piszą Kronikarze iż iego smierći przyczyńcy są Nałęcz y Zaremby: Piszą też iż to byłá pomstá Boża nań o nielutośćiwy vczynek/ ktory vczynił nád żoną swoią pirwszą Lukierdą/ ktorą potáiemnie vdawił dla iney/ iż nie miáłá żadnego s nim potomstwá/ ktora go prosiła áby ią w iedney koszuli do domu odesłał/ á okrucieństwá nád nią nie dziáłał/ á byłá s kxiążąt Serbskich s Sásy/ ktore dzis zowiemy Vindi álbo Kászuby/ zbáwiwszy iey gárdłá poiąłiną żonę/ s ktorą tákież potomstwá nie miał/ tylko iedno dziewczę w osmi leciech po nim zostáło/ kthore Zigmunt poiął/ iáko będzie niżey.

rzemysław
rol zabit.

łęcz Zarem
by.
Lukierdis.

Lata pańskiego 1296. ziechali sie do Poznaniá pánowie s Polskiey y s Pomorzan rádzić o inym pánie na dzień s. Woyciechá/ gdzie sie ich wiele zgadzáło ná Wládzisłáwá Łokietká rozważáiąc miedzy sobą iego prętkość y gotowość/ tákież bliskość przyrodzoną ku krolestwu Polskiemu/ ábowiem on był szosthe pokolenie od krolá Bolesłáwá smiáłego/ Conrad pirwszy Mázoweckie kxiążę brát Lesthká białego był iemu rodzony dziad/ á Lestká czarnego brát rodzony/ máiąc ktemu Kuiáwskie/ Łęczyckie Siráckie kxięstwo/ ná krolestwo Polskye wybráć y koronowáć/ máiąc tę w nim nádzieię/ iżby on vpádłemu krolesthwu dopomogł ku iednośći przydz/ przetho mu iuż zárázem wszytkie kxięstwá Polskie w moc dáli/ otrom niekthorych w powiecie Krákowskim á Sedomirskim/ ktore Zigmunt krol osiadł był/ dla kthorych nye tylko sie liczył krolem Czeskim ále y Polskim y Márgrábią Moráwskim. Przeto

kim. Przeto Loktek sam przedłużył swoie koronacią áni sie kxiążęciem pisał Polskim/ áżby dostał pod nim pierwey tych dzierżaw/ ktore w Polszcze Zigmunt posiadł. Sląskie kxiążętá kthorzy sie z iego koronáciey nasmiewáli náiezdzał/ palił/ pobierał/ y szkody czynił/ zwłaszczá Wrocsławskie kxięstwo/ pámiętáiąc co mu Henryk czwarty vczynił/ potym do wielkiey Polskiey z woyskiem przyciągnął/ á tám po pracy odpoczywał/ Rycerstwu swemu dopuścił łupiestwá/ zbytkow wnętrznych/ biorąc s kosciołow skárby/ kápłany szácuiąc/ sam też Loktek dziewki y mężátki gwałtem ku swey lubości pobierał/ y wiele zbytnich rzeczy dopuścił y czynił/ nic ná vpominánie nie dbáiąc/ Przetho Andrzey Poznáński biskup dał nań wielką klątwę y ná iego wszytek powiát Poznáński ktory on dzierżał/ áż sie potym vpámiętał/ y nágrodził káżdemu zá krzywdy swe. Polacy bacząc Lokietká skáżonych obyczáiow/ posłáli do krolá Zygmuntá do Prági vczyniwszy syem w Poznániu/ áby ná krolestwo Polskie przyiechał/ opuściwszy Lokietká/ kthory w odzieniu przyiechał krolewskim przez Káliß do Gniezná.

Loktek skáżnych obyczáiow.

Zygmunt

Lata Pańskiego 1300.

Wacslaw krol Czeski kxiąże Krakowskie y Sędomirskie á Márgrábiá Moráwski ná krolestwo Polskye w Gnieznie od Swinki Arcybiskupá pomázan/ przy czym było wiele kxiążąt tákież y biskupow/ Pothym ziechawszy sie do Poznániá pánowie Polscy/ dáli mu zá małżonkę Ryszę ktora też y Elzbietá miánowá ná byłá/ corę iedyną krolá Przemysłáwá zábitego/ dosyć piękney vrody bo iuż byłá iego pirwsza żoná vmárłá rzeczoná Guttá/ Rudolfá krolá Rzymskiego corá/ po wykonániu wesela zebrał woysko Zygmunt przeciw Lokietkowi/ pobrał mu zamki y iego wszytki dzierżáwy/ zwłaszczá oyczyznę Kuiáwy/ Lęczycę/ y Siradz/ ná ktorych nie Polaki/ ále Czechy ná vrzędy posádził/ zwłaszczá Hynká z Dubu Stárostą Polskim/ Mikołáiá kxiążę Opáwskie ná Stárostwo Krákowskie/ Fryczá Szłyczaká w Pomorskiey ziemi/ tákież w Kuiawach/ y drugie ná swych mieyscoch po-



scoch posádził/ Postá-
nowiwszy obyczay y spra-
we w Polskim krolesth-
wie/ iechał do Prági y z
młodą Krolową swoyą
Elzbietą. Po wyiechá-
niu Zigmuntá Lokthek
żáłościwy będąc s strace-
nya oyczyzny/ chodził
płácząc iáko desperat po
lesiech myśląc co czynić
obawał sie by go nie zá-
chwicono/ nie dowierzał
Polakom áni Czechom
bo tho iednák był roska-
zał krol Zigmunt swe-
mu Stároscie vczynić
Przetho Loktek nigdy w
domu nie sypiał/ iedno w lesiech álbo miedzy ieziory/ pothym vciekł do
Węgier á z Węgier do Rzymá chodził w prostym odzieniu/ snad go by-
ło nabożeństwo nápádło álbo sie też żáłowáć ná Polaki/ iż go opuścili/
Przyszedł zásie z Rzymá prosto do Węgier/ tám sie skłonił do Woiewo-
dy Węgierskiego Amádeusa/ skárżąc á żáłuiąc sie swoiey niefortuny/
ktory go wdzięcznie przyiał á chował v siebie/ á wten czás vmárł En-
drzey krol Węgyerski w Budzynyu. Niekthorzy z Węgrow posłáli do
Czech żędáć krolá Zigmuntá ná Węgierskie krolestwo/ Ktory sie stáro-
scią wymowił/ ále syná posłał drugiego Zigmuntá ktorego miał s pir-
wszą żoną Guttą/ do Węgier ná krolestwo z wielkim kosztem okazále/
przyieli go niektorzy/ ále drudzy nic/ iedno Carłá Martella. Przeto Zi-
gmunt stáry z woyskiem przyciągnąwszy do Węgier/ wziął zásie syná
y zamki niektore w Węgrzech osadził swymi/ A w thym czásu Lokthek
wziąwszy pomoc od Woiewody Węgierskiego/ przyciągnął do Polskiey
wziął zamek podle Vislice Pełczyska/ s ktorego Czechy náiezdzał mor-
dował/ y Wi-

Loktek idzye do Rzyma.

Amadeus

Pełczyska.

dowal/y Wislice dostal/potym Lelowá/ po nieszczęsciu wielkim bywa szczęscie tákie/rychło potym vmárł Zigmunt krol Czeski y Polski.

Lata 1304. Litwa woiowała Dobrzyńska y Lęczycką ziemię/ktorym zástąpiwszy Loktek we wsi Troianowie s Kázimirzem brátem kxiążęciem Dobrzyńskim poráźilie/ wszákże nie bez szkody/bo tám zábit brát iego Kázimirz. Litwa pozona.

¶ Bolesław Swidnickie kxiążę tego czásu vmárł/á w klasztorze Grzi szow pochowan/ Then napirwey ná Slachtę woynę służyć vstháwił zbroyną y konną. Swoyna slachte v wiona.

Lata 1305: Lokietkowi dobrowolnie poddały sie miástá y powiáty Krákowskie y Sedomirskie/ábowiem sie im też iuż Czechowie byli dáli znáć/ przeto byli niepoczesnie wygnáni do Czech Skárżyli sie tego przed młodym Zigmuntem Czeskim krolem/ sebrali woysko ná Polaki dobywáć Krákowá zowąc to swoią bliskoscia przyrodzoną/ále zły vmysł był iego/będąc w domu dziekáńskim w Olomucu w iedney koszuli zábit niewiedzieć od kogo.

Lata pańskiego 1306. Słyszac Litwa rosierki w Polszcze/wtárgneli potáiemnie do Polskiey/ Káliß y Sthaw szyn wykupili y okoliczne wsi wybráli. Kaliß/ Stassyn złupio

¶ Tegoż roku gdy gorzał Krákow około kosciołá wszech swietych/padł ogień ná zamkowym kosciele wielgim/ gdzie sie kosciol zágorzał chocia bláchámi był położon/ thák iż wszytko wygorzáło ná zamku cokolwiek drzewiánego było/ tak wieże iáko y domy/ czásu osmego dniá Máiá/ w ten czás wielką szkodę Krákowiánie popadli przez ogień. Ogień w Krakowie.

Lata 1307. Litwa do Sirackiey y Kaliskiey ziemie wtárgnęłá/gdzie wiele szkod poczynili przez miecz á ogień prętko. Tegoż roku do nich wciągneli krzyżacy/ z mistrzem Teodorikiem z Aldemburgu/wzieli y opráwili dwá zamki grániczne pod Litwą Wilunią/ktoremu dali imie/to iest Fridburg/drugiemu Beger/ to iest Báworski/ ktore gdy oblegli Gedimin stáły Litewskie kxiążę zábit od krzyżá Siradz/Kaliß złupion.

ká iednego z rußnice/ musieli odciągnąć/ wßákże syn iego Olgierdus mßcąc sie oycá swego zebrał lud swoy vczynił ßkodę Krzyżákom thák w bydle iáko w ludu przez miecz y ogień. Przećiw ktoremu Henryk Márßałek Pruskiego mistrzá wyciągnął/ bili sie społu ták hániebnie iż obye stronie zá wygráne bitwy mieli/ wßákże Litwá ná tym vtráćiłá iż więzniowie ich więcey ich pobili niż Prusowie/ kthorych pißą ná then czás zginać ná plácu thysiąc cztyrzy stá y dwádzieścia/ s Krzyżakow máło mniey. Potym záśię Vitenen kxiążę Litewskie Prusy woiował wielkie ßkody czyniąc/ wroćił sie bez ßkody/ bogom swoim więznie ofiárowáł. Pruski mistrz tákież Litwę/ áż końcá temu nie było/ przez wßytki czásy poki sie Litwá nie pokrzćiłá/ Thegoż czásu Litwa pogáni s kxiążęcyem swym Vithenem gdys Prus wyciągáłá s plonem/ ná gránicy gdzie przespieczny był Viten/ wyiął s pußki srebrney Boże ciáło/ rzućił ná ziemię oplwał y podeptał/ mowiąc ku więzniom/ gdzie iest teraz wáß Bog iż wam nie pomoże/ Rychło potym Henrykus s Płocká Sasek mistrz Pruski nádiechał go potáiemnie/ poráził/ ták iż ledwá ich ßesć vciekło y co ránni/ Bog zá bluznienie dopuśćił.

Vitenen woiował Prusy.

Henryk.

mstr. Boża

¶ Po smierći obudwu Zigmuntu krolow Czeskich y Polskiego/ pánowie wielgiey Polskiey mieli zekrwáwione serce przećiw Lokiethkowi/ przeto chcieli mieć zá krolá á páná swego Henryká kxiążę Głogowskie/ ktorego vrodziłá byłá Salomá siostrá własna krolá Przemysłáwá zábitego/ ktory sie tez pisał być dziedzicem y pánem Polskim. Ale ini pánowie z Rycerstwem iáko s Krákowskiey ziemie/ Sędomirskiey/ Siráckiey Łęczyckiey/ Kuiáwskiey/ Dobrzyńskiey/ Pomorskiey/ Lokietká dawno wybránego/ na krolestwo potwirdzili/ nád ktorego ná ten czás nie rozumieli być gotowßego/ ku spráwie rycerskiey.

Lata od narodzenia Kristusa 1306.

Władzisław Loktek na krolesthwo Polskye/ przed tym wybrány/ potwirdzon/ ktory tegoż roku zebrawßy sie náiechał Henryká Głogowskie kxiążę do Sląská/ vczynił mu wielką ßkodę przez miecz y ogień/ bez żadnego odporu potym ciągnął do Pomorskiey



morskyey ziemie/ à thám mieszkał przez zimę rádząc o pospolitey rzeczy/ A gdy zásię wyiechał/ Swańcá Piotr syn woiewodi Gdańskiego żáłuiąc sie iż mu nie nágrodzono vtráthy iego kthorą wziął broniąc Pomorskiey ziemie począł nowe rzeczy myslić/ przystawszi ku margrábiam brándeburskim vmyslił ziemię Pomorską wydáć/ bo ią ná ten czás spráwował/ y w niey swoich dziewięć zamkow miał. Władzisław Lokthek gdy sie dowiedział/ wypráwił sie do Pomorskiey ziemie/ Piotrá Swáńcę poimał/ ná Krákowski zamek do więzienia dał/ ktorego puścił gdy dwá brácia swoi ná iego mieysce siedli/ ktorzy przez náięcie strożow vciekli do Pomorskiey ziemie do Márgrábiow przistáli/ Márgrábiowie posłáli woysko z Woldemárem do Pomorskiey ziemie/ w ktorey wiele zamkow pobráli/ Gdańsko wálem obegnáli w ktorym połowicá Niemcow byłá/ podáli sie Margrábiom/ zamku gdy dobywáć chcieli/ Bogußá sędzia Pomórski Stárostá Gdański polećiwßy zamek wiernym/ iechał skokiem y z Niemierzą towárzyßem do Sędomirzá krolá Łokietká/ ktoremu dał spráwę o wzięciu miástá Gdańská/ y obegnániu zamku. Władzisław chcąc ich rátowáć vżywał rády Bogußę y Niemierze tákież. Posłáli do Pruskiego mistrzá iáko do iáłmużnikow swoich áby dał pomoc odpędzić nieprzyaciele od Gdańská/ Ná co przyzwolił/ á tá rzecz byłá poleconá Bogußy/ kthory rozważáiąc dobrodzieystwá Polskich y Mazoweckich kxiążąt kthore czynili zakonowi ich/ Hen

Woldemar tman.

ich. Henrych Pruskie kxiąże rodem s Sáśi dał pomoc ludem y żywno
ścią broniąc zamku Gdańskiego iedney połowice/ drugiey połowice bro
nili Bogußá s Pomorzány/ á thák Niemce z Brándeburgu odpędzili/
muśieli śie Margrábiowie do domu wroćić/ po ktorych wyściu Polacy s
Krzyżaki miásto wzieli/ y wiele Niemcow z Brándeburgu pobili/ ktore
gierus. Opát Budgierus s klaßthorá Oliwy v śiebie w klaßthorze pochował/
Mießczány też Gdańskie ktorzy byli od nich odstąpili ná gárdle skaráli
Krol Wládziśław Piotrá Swáńce zbáwił zamkow Trzeielá y Zbáßy-
ná y dwu miásteczek Bábi most y Zbáßyn á ku krolestwu przyłączył.
Lud mistrzá Pruskiego Hendryká vmyślnie nie chciał być spokoiem ná
zamku/ częstokroć zwády y rosterki czyniąc iákoby Bogußę y s towárzy
śmi iego posadzáli. Bogußá chcąc wybáwić śiebie y towárzyße/ vczynił
smowę s Pruskim mistrzem ták áby ná żądánie krolá Łokietká puśćił
zamek/ á pieniądze zá posługi s połowice zamku wziął/ dla czego wyp-
chnęli Prusowie Bogußę y ziego towárzyßmi. Wládziśław Łoktek gdy
śie dowiedział żáłował thego/ dla czego ziazd vdziáławßy przez misthrzá
Pruskiego pożądány w Kroiewicach blisko Rádzieiowa w Kuiáws-
kiey ziemi/ ná ktorym Wládziśław Łoktek żáłobliwam skárgę położył
przećiw mistrzowi Pruskiemu/ o wyrzucenie swego Stárosty/ gdzie też
był Pruski mistrz z niektorymi Komendathory/ przekłádáiącz mu tho
przed pány biskupy y pospolithym ludem co nád nim vdziałał znáiąc
dobrodzieystwo Polskie/ y będąc oni iáłmużniki ich. Pruski mistrz hen
drik omawáiąc swoię rzecz powiedział przyczynę wyrzucenia Bogußę
dla zwad ktore społu czynili ná zamku: przyzwolił Pruski mistrz ná brá
nie pieniędzy s połowice zamku swoiey/ ále niepodobney rzeczy chciał/
to iest sto tysiąc grzywień ßerokich großy/ kthore powiadał vtráćić przez
rok broniący zamku/ Gdy nie chciał nic vpuśćić przerzeczoney sumy/ ro
ziechali śie wßyscy nic nie vczyniwßy. Mistrz Pruski s Krzyżaki
idańsko krzi swymi przywiodßy lud wielki z Niemiecz obegnał miástho Gdańsko ná
acy wzieli. dzień świętego Dominiká kiedy nawiętßy ziazd bywa ludzi ná iármárk
látá 1310. á po kilku dni go wziął przez pomoc niektorych mießczan
kthorzy go w nocy bronámi puśćili/ tám w mieśćie pobili ślachtę y nád
pospolitym ludem okrutność wielką czynili/ gorzey niż kiedy pogáni-
widząc

Widząc insze miástá okrutność ich z boiázni poddawáły sie im/ stamtąd do Thczowá zamku przyciągnął Kárzel z Liczewburku mistrz Pruski z woyskiem swoim/ przećiw ktoremu Kázimirz kxiążę Michálowskie y Gniewkowskie z zamku Tczowskiego wyszło prosząc kleknąwszy á by przestał woiowáć ziemie Pomorskiey iego bráthu Przemysłáwowi zwierzoney od krolá Lokietká. Nie mogł nic vprosić ledwá sámemu dopuścił s swemi rzeczámi wynidz do brátá Przemysłáwá ná Swiecie zamek/ wnet Thczow Pruski mistrz spalił/ od thąd ciągnął do Swiecza paląc y pustosząc/ gdzie przyiechał iáko nowe Choynice y wiele wsi inszych/ Swiecie obegnał ná ktorym dwá brácia byli Przemysław y Kázimirz/ ktory przez zdrádę Andrzeiá Cedrowicá z domu Gryfow wziął/ bowiem w noci ná zamku pokázil im wszytkę obronę/ y do mistrzá Pruskiego potáiemnie vciekł/ y obiáwił co vczynił ná zamku. Pruski mistrz tym więcey szturmował ku zamku/ áż przyszło ná rokowánie/ ták iż iesli nie przyydzie pomoc od krolá Lokietká zá ieden miesiąc/ mieli dáć zamek Krzyżakom záchowawszy swoie gárdłá w cáłośći/ Tákże vczynili/ gdy pomocy żadney od krolá Lokietká nie mieli za dziesięć niedziel od oblężenia/ A thym obyczáiem wszytká Pomorska ziemiá od Polskiego krolestwá przez Prusy Krzyżaki oderwana byłá/ ktorá thák stałá w cudzey mocy do Kázimirzá trzeciego.

Thczow spalon.

Nowe Choynice.

Swiecie.

Latha 1310. Vrodził sie syn Lokietkowi w

miásteczku Kowálu ná Kuiáwach ktoremu dano imię Kázimicz wtori

¶ Tegoż czásu w Polszcze we Włoszech y Niemcech wielká powodz byłá y głod niesłychány iż ludzie musieli ieść ziołá.

Lata 1311. Karolus Pruski mistrz rozumie

iąc temu iż Pomorskiey ziemie odzierzeć nie mogł/ kthorą przez zdrádę wziął pod krolem Wládzisłáwem/ prosił przez listy Lokietká áby sie ziecháli do Brześcia Kuiáwskiego/ chcąc snim miłośćiwie nálożyć o Pomorską ziemię/ y vczynili ták/ thám prosił Pruski mistrz krolá y rády Polskiey áby zostáwili Pomorską ziemię przy Prusiech chcącz dáć sumę złotá y srebrá zá nię/ by iedno listy tákie dano otworzone ná ktorych

by ſtało iáwnie przedánie Pruſom Pomorskiey ziemie od krolá y od rá-
dy Polskiey/ kthemu ieſzcze chciał Pruski miſtrz zbudowáć klaſztor z do-
ſtátkiem y nádánim ná czterdzieśći perſon zá zdrowie y ná pámięć kxią-
żąt Polskich y ich przodkow/ á zamek Nieſzow z iego wſiámi przyległy-
mi pruſom/ á ná káżdą potrzebę krolewską czterdzieśći Rycerzow z wło-
czniámi wypráwić ſwoim nakłádem ná wieki. Słyſząc to Loktek roz-
gniewał ſie iż w ták lekkiey wadze byłá Pomorska ziemiá/ dał im odpo-
wiedz/ iż mu nie ieſt przedáyna. Roziecháli ſie precz nic nie vczyniwſzy.
Widząc Pruski miſthrz iż nie mogł obdzierzeć czego chciał/ vciekł ſie do
Margrábiow z Brándeburku żądáiąc ich áby mu przedáli Pomorską
ziemię poſlawſzy mu dzieſięć tyſiąc grzywien ſzerokich groſzy/ co rádzi v-
czynili iż wzięli dzieſięć tyſiąc grzywień/ zniſzczego zmyſliwſzy liſty fáłſzy-
we/ że v nich kupił miſtrz Pruski Pomorską ziemię zá dzieſięć thyſiącz
grzywien groſzy ſzerokich/ ktorych liſtow początek/ Woldemárus/ z łá-
ski Bożey opiekun Janá z Brandeburku/ Márgrábie etc. Datha w
dworze Breden.

ndrzych gło-
gowski v-
marł.

Lata 1311. Vmarł Hendryk Głogowskie y

wielgiey Polskyey kryąże/ á w Lubuskim koſcyele pochowan/ po yego
ſmierći Rycerſtwo Polskie vczyniwſzy ſyem w Gnieznie poddáli ſie Lo-
kietkowi ſyny Hendrikowe wzgardziwſzy. Przećiw themu był ná odpor
mieſzczánin niektory Poznáński rzeczony Przemek/ ten kxiążętom gło-
gowskim miáſto Poznáńskie wydał/ koſciol wielki oſádził/ kánonicze do-
my popalił/ Mikołáiá Archidiákoná Poznáńskiego zábił/ A gdy był
wypędzon od Rycerſtwá Polskiego/ vłożono winę ná mieſzczány Po-
znáńskie áby ſnich nigdy żadny ſyn nie był ná doſtoieńſtwo áni preben-
dę áni kánonią przy żadnym koſciele gdzie ſą kánonicy/ przełożon.

Przemek

rzemie na
ieſzczany
znańskie.

Latha 1212. Woycyech Krakowski woyt s

ſwoią rádą nie wdzięcznie to przyymował od krolá Lokietká/ iż obciążał
ludzi poſpolite dla woyny wielkimi daniámi/ iż też nie karał o zbytki áni
o złodzieyſtwo łotrow/ vczynił ſmowę z Boleſláwem Opolskim kxiążę-
ciem iákoby mu wydał miáſto Krákow/ Kxiążę Opolskie przyiechaw-
ſzy do Krákowá/ puſzczon do miáſtá przez mieſzczány/ wziął miáſto ále
zamku nic

zamku nic. Loktek gdy vsłyszał chciał obledz miásto Krákowskie ále syć przez iednacze zgodzili/ Opolskie kxiąże thę winę wkłádáło ná Voytá Krákowskiego/ wyciągnął z miásta Opolskie kxiąże á Loktek wiechał/ gdzie Voytowskie dzierżáwy kthorych miał ná ten czás dosyć/ y thych wszytkich ktorzy byli thego przyczyną pobrał y samy pośćinał/ á z domu Voitowskiego zamek záłożił/ á bronę y swiętego Mikołáiá wieżę wystáwił/ ná ktorych obronę vczyniel/ tákże potym był w pokoiu. Od thego czásu Voyt rády nie wybierał Krákowskiey/ iedno Voiewodá tego mieyscá/ wszákże krol Zigmunt pirwszy ni dawno listem swoim przyczynił iż s przyzwoleniem rádziec stárszych álbo ławnikow rádá ma być wybieraná od Voiewody/ áby godne wybierano.

¶ Tego czásu był wielki głod w Polszcze/ ták iż mátki swoie dzieći iádły drudzy służebniczki/ nie tylko ná ludzi tho przychodziło/ ále y ná wilki/ ktorzy ludziem zástępowáli á miotáli sie na nie ná drogách á żárli ie.

¶ Gdy iuż Loktek otrzymał páństwo po Głogowskim kxiążęciu/ był spokoiem/ począł sie praczowáć z inemi pány y biskupy/ iákoby był ná krolestwo Polskie pomazan/ tákież iákoby zásię dostał Pomorskiey ziemie ktorą mu Pruski mistrz wydárł/ posłał do oycá Papieżá Janá 22 ktory ná ten czás w Awinium stolec miał/ Gerarda Włocsłáwskiego biskupá/ męża osobliwey wymowy látá 1316. z náuką y listy od krolá Lokietká y pánow Polskich osobno ták do Papieżá iáko do Kárdynałow. Obaczył to Pruski mistrz s swoimi Krzyżaki/ posłał tákież swoie posły żáłuiąc sie ná krolá Polskiego/ iż mu wydziera Pomorską ziemię ktorą kupili Krzyżacy v Márgrábiow/ iáko iego list omawá/ osobno też pisáli do krolá Janá Czeskiego/ áby przekáził v Papieżá koronácią Lokietkowi/ poniewadz thez sie y on mienił mieć bliskość do niego/ bo thez chciał być krolem Polskim/ y pisał sie być przerzeczony Jan Czeski krol/ bliskoscią tą iż miał dziewkę Edwigę krolá Zigmuntá Polskiego y Czeskiego. Ociec Papież s powieśći Gerárdá posłá wyrozumiał być Pruskiego mistrzá nie Krześćiáńskiego/ przeto sie nań rozgniewał/ y dał Comisią ná biskupy Polskie Jánuszá Arcybiskupá Gnezneńskiego/ Da marata Poznáńskiego/ y Opatá z Mogilná/ ná wysłuchánie spráwy

o Pomorską ziemię/ y koniec według práwá á spráwiedliwośći vczynie nie/ ále ná koronácią nic nie odpowiedział/ tylko táiemny znák dał/ ábo wiem Jan Czeski krol s Filipem krolem Fráncuskim/ ktorego dziewkę zá syná ráił/ v Papieżá w tym przekazał. Przyiecháli posłowie s Comisiámi ná Pomorską ziemię y ná koronowánie/ pozwano Pruskyego mistrzá y Comendatory przed Comisarze y sędzie Papieskie/ pirwey do Brzescia potym do Włocsláwiá/ gdy sthaneli/ skazano ná nie wroćić Pomorską ziemię y płát sniey dáć trzydzieśći thysiąc grzywien szerokich groszy/ á zá nakład sto y piećdziesiąt tysiąc grzywien tákichże groszy pod klątwámi. Stroná apellowáłá do Papieżá/ ále Comisárze ná tho nie dbáli/ zá nie vczynie dosyć/ dáli ná Krzyżaki klątwy wielki. ná ktorey w Rzymie rozgrzeszenia otrzymáć nie mogli.

Lata 1320. Władzisław Loktek y z małżonką swoią Ꝛ dwigą corą Bolesłáwá Káliskiego kxiążęcia ná krolesthwo Polskie byli pomázáni y koronowáni przez Arcybiskupá Gnieznenskiego Jánuszá/ ná Krákowskim zamku/ á od thego czásu iest iuż mieysce náznáczone y vprzywileiowáne w Krákowie/ iáko przespiecznieysze niż w Gnieznie/ ná wybieranie krolow/ przy czym było wiele pánow Polskich tákież y biskupow y pospolitego ludu.

Myeysce w Krakowye Krolewskye.

Lata 1325. Władzisław Loktek bacząc wielkie szkodi od Litewskich kxiążąt w Polszcze być przez ich kozáctwá/ wszedł snimi w krewną przyiazń/ posławszy dziewosłeby do Jedyminá kxiążęciá Litewskiego/ aby corę swoię dał iego synowi Kázimirzowi zá małżonkę/ A gdy sie thák sstáło/ przyniesioná iest do Krákowá y okrzczoná od Nankiera biskupá Krákowskiego/ á dano iey imię Anná/ A gdyż złotá ani srebrá Litwá nie miáłá ná posag/ miásto tego więznie wszytki czo ich w Polszcze nábráli wypuśćili/ tákież krol ktore miał w więzieniu Litewskie/ dobrowolnie wypuśćił/ ktorzy z więzienia wyszedszy poczęli robić/ siać/ oráć/ kopáć/ y gospodárstwem żywnośći nábywáć/ opuśćiwszy kozáctwo lupieżne/ á stąd wsi ná podlásu ieli osiadáć/ gdzie przed tym pustynie były.

Jedimin.

Nankierus.

Litwa gospodarze.

Lata 1326. Pamietał Lokiethek co vczynili Márgrábiowie Przemysłáwowi krolowi Polskiemu/ rádził o tym z rádámi swymi iákoby sie iego smierći hániebney pomśćili/ tákież o Pomorską ziemie ná ktorą fałszywe listy dáli Krzyżakom/ Sebrał woysko Polakow/ wziąwszy ná pomoc Lithwe tákież Wáláchy ciągnał do Márgrábskiey ziemie przećiw Woldemárowi czásu swietego Janá krzćićielá/ pobrał y popalił wszytki kráginy od rzeki Oderi począwszy/ tákież od Brándeburgu áż do Fránkfordu bez odporu żadnego/ iáko szeroko y długo mogł/ przez miecz á ogień/ gdzie iedno samych kosciołow sto y czterdzieśći spalili/ ták wiele y wsi wybráli/ á z wielką korzyscią do domu w cále sie wroćili/ wiezniow zywych krom zábithych sześć tysiąc przywiedli. Tám gdy iednego klasztorá pánieńskiego dobyli (iáko piszą) mniszkę iedne gdy Litwin vchwyćił/ był oszukan od niey thym obyczáiem/ rzekłá mu/ záchoway mie w vććiwośći/ powiemći zá pewne/ iákoć sie ciebie żadne żelázo nie imie/ On rzekł/ vczynie to bárzo rad nád tobą iesli thego dowiedziesz/ Oná rzekłá/ wiedz zápewne/ kiedy moie kość s czołá mego wyymiesz á będziesz nosił przy sobie/ nigdy sie złey rány nie boy/ On vwierzył sciął iey głowe á kość wyiął/ tegoż wieczorá v gry obráżon smiertelnie/ pobaczył stałość mniszki ktora wolała poććiwą smierć/ niż sromotny żywot.

Margrabstwo zwoiwano.

Sthałość mniszky.

¶ Ná drugi rok samá Litwá sebrawszy sie palili y pustoszyli Márgrábskie kráginy bez odparcia żadnego.

Lata 1328. Bacząc Władzisław Loktek mistrzá Pruskiego niedbáłość ná klątwe/ thákież y ine Krzyżaki y Kontory iego o posiedzenie Pomorskiey ziemie/ wypráwił sie do Chełmieńskiey ziemie z woyskiem/ wziąwszy k sobie ná pomoc Kárká Węgierskiego krolá zieciá swego/ á tam wszytke zwoiowáli okrom zamkow/ skąd sie wroćił w cáłośći do domu: Potym ná kxiąże Mázowieckie Wanká/ posłał woysko pobieráć palić y pustoszyć iego dzierżáwy/ o tho iż dawał pomoc przećiw iemu Krzyżakom/ gdzie sebrawszy sie Prusowie z Mázoszáni pustoszyli Kuiáwi/ á tám sie potkáli s Polaki/ poráżeni dwá kroć Prusowie

Kwańko.

z Mázoßány ná głowę/gdzie Toruński Comendator zábił/ Wankole dwá uciekł. Potym Pruski mistrz wziąwßy ná pomoc krolá Janá Cześkiego woiowáli dobrzyńską ziemię/dobywßy zamku pod páwłem Spicimirem rzeczony Ogon Woiewodą Leczyckim/ wten czás Dobrzyńską ziemię Pruski mistrz posiadł/ y Włocisław spalił iego vrzednik Dobrzyński Kiestrannus/ Potym Płocko oblegli y Mázoßę pustoßyli/ ále gdy sie poddał pod posłußeństwo Prusom Mázoweckie kniąże przestáli od szkod w Mázoßu. Smowił sie znowu Pruski mistrz s krolem Janem Czeskim o przedánie Pomorskiey ziemie/ gdy obaczył iż od Márgrábiow niepewne były zapisy/tym obyczáiem/ Ná ten czás Krol Jan Czeski/mienił sie też być krolem Polskim iż go Polska krolewná vrodziłá krolá Zigmunthá corá/ przeto wziąwßy wielkie dáry od Krzyżákow dał list táki/iż v niego Prusowie Krzyżacy kupili y záplácili skutecznie ziemię Pomorską etc. Data w Toruniu látá 1329. ná wstępną niedzielę/ potym ciągneli wßyscy krol Jan z Werneruſem Pruskim mistrzem z woyski do Polskiey/wzieli Nakel Wyßegrod/Rádzieiowski zamek spalili y Gniewkow/Rácigżá biskupiego dobyli/ná ktorym ludzi wiele pobrali/ktore potym Máciey biskup Kuiáwski wykupił/ Przez ten czás woiowánia Pruskiego/ Łokietko zbierał lud przeciw Prusom z Węgier z Litwy y z ingd/ przyciągnął do Prus/ ziemię Chełmińską woiował/s ktorym mistrz nie śmiał bitwy stoczyć/ále żądał krolow Cześkiego y Węgierskiego/ábymiedzy imi rozieli ná zgodę do czásu náznáczonego/ thákże krol Węgierski s Polskiey strony/ krol Jan Czeski s Pruskiey strony/ná zgodę rozieli miedzy Prusy á Polaki o Pomorską ziemię/ále ná czás náznáczony Prusowie nie mogli z wieść krolá Janá Cześkiego/przeto ſiego iednánia nic nie było.

Krol Łokietko

Krol Jan. Wernerus.

Łatha 1331. Krol Łokietko vdziałał syna w Chełmnach ná pány y ſłáchtę/ná ktorym złożył Wincentego s Pomorzan z domu Nakcż z vrzędu ſtarego Woiewodſtwá Poznáńskiego/y s Stárośtwá wielgiey Polskiey/á syná swego Kázimirzá ná nie przełożył/ábyon iáko młody prace wßytki w tych kráiach zá oycá stárego zástępował/ Dla czego Vincenti s Pomorzan vciekł sie do Luderá Prus-

Vincenti zbieg

skiego mi

skiego mistrzá námawiáiąc go áby woiował á pustoßył Polskie krági- Luter Pru mistrz.
ny/chcąc w t.y rzeczy wodzem być/ Posłał tedy Pruski mistrz/Teodori
ká y Otoná márßałki á Vincentego przerzeczonego snimi/ktorzi ćicho
przez Brzescie y Jnowłocsław do Słupce przyciągli y spalili ią/po- Słupcza y
tym do Pizdr ßli gdzie Kázimirz syn krolewski mießkał/ kthory vpomi- zdry spal
nan áby co rychley do lásá ná mieyscá przespieczne vciekł/y vczynił ták/
Krzyżáci skokiem do Pyzdr przyßli/ okrucieństhwo nád ludem pospoli-
tym vczyniwßy miásto spalili/y ten wßytek kray ktory nád Vártą leży
do Toruniá sie s plonem (gdzie Pruski Mistrz był) wroćili. Baczącz
Pruski mistrz stałość á wierność Vincentego/posłał go znowu do Pol
skiey ná woiowánie/sebrawßy więcey ludu z Niemiec y z Liwlant/ kto-
rzy przyciągli do Łeczyce wkoło ią zápalili/ ále zamku dobyć nie mogli/
iedno wsi okoliczne y miástá popalili/ potym do Kálißá przystąpili/ za-
mek wzieli/ktory ná ten czás ießcze był ná przedmiesciu/ále od miásthá
odbići/tám pięć dni mießkáli czekáiąc Janá krola Czeskiego/ kthory sye
był ná pomoc obiecał przyiecháć/á gdy nie przyiechał rußyli sie sámi/po
palili Gniezno/Znino/Pobiedziská/Nakieł/Srodkę/ Kostrzyn/ Kle-
czow/y wsi okoliczne s kosciołá Gnieznieńskiego iáko ini pogáni/náczy-
nie y vbior koscielne ßárpáli/ciáłá swiętego Woyciechá nálesć nie mo-
gli/stámtąd rußylili sie do Siráckiey ziemie/spalili vnieiow/ Sieradz
Staw/Thurek/Wartę/Szadek/y wsi okoliczne/ gdzie w Sierádzu
przeor zakonu káznodziey wyßedł proßąc Elbieskiego Comendátorá/s
ktorym zdawná miał znáiomość kleknąwßy/ aby im klaßtorá niecháli
spokoiem/ Odpowiedział/nie rozmiem po Polsku/ rzućił sie napirwey
ná klaßtor/wybrawßy srebro/ odzienie/ y wßytki sprzęty ktorych ludzie
byli nánosili/kosciol zápalili. Stamtąd rußyli sie do Prus/ á gdy przez
Konin ciągneli oderwáło sie ich z woyská trzy thysiące w kozactwo/ ßli
ku iezioru ktore zową Niezamysł/bo sie tám było wiele slachty zgromá-
dziło y okopáło z rzeczámi swemi y dobytki/iáko ná przespieczne mieysce
od Zołá á Kempy/áż do miásteczká Głußyna/posłał im ná pomoc Lo
kietko krol márßałká swego z ßescią set dworzan/vderzyli ná nie/ iedni s
przodku drudzi s tyłu/porázili ię áż ich nic nie vciekło/gdzie ießcze y dziś Zagon Prus-
kośći znáć ky porażon:

kośći znáć. Trzećí raz Prusowie tegoż roku sebrawszy lud ieszcze więthszy niż pirwey/ wciągnęli do Polskiey. Loktek będąc stego bárzo żáłośćiw iż ty przygody w iego stárośći nań przychodziły/ bárzo go tho dolegáło/ sebrał ludu co mogł tylko s swoich krágin/ trapił s kątow vrywkámi nie przyaciele kędy mogł/ nie sstaczáiąc bithwy nierowney/ żáłuiąc sam w sobie ludu ponędzonego/ tákież krolestwá spustoszonego/ posłał táiemnie posły ktemu rostropne do woyská Pruskiego Wincentego s Pomorzan/ ktore náuczył y roskazał im áby sie czynili zbiegi od krolá Polskiego przyczynę zmysliwszy/ dla przespieczeństwá/ vpomináiąc y prosząc Vincentego áby pámiętáiąc ná gniazdo swoie w ktorym sie wylągł y wychował/ smiłował sie nád swoią oyczyzną/ gdzie iest ieszcze więcey rodziny iego/ nizli on sam/ rozwodząc mu też iż Bog nie záráżem ále powoli mśći sie s srogim karánim/ krwie niewinney/ ktorey przez iego przyczynę wiele wylano/ y sirotek podeptano/ thákież swiątośći páńskich nie vcciono/ áby też báczność ná moię szedziwość á látá zeszłe miał/ kthorym iuż nie potemu iest/ áni syná doskonáłego w leciech mam/ áby też obaczył swoy gniew/ ktory wziął przed sie/ niespráwiedliwy być/ bo wolno káżdemu dáć swe komu chce/ wszákże by był miástho thych vrzędow ine wziął/ slubuiąc mu też tę winę w ktorey przećiw swey oyczyznie wykroczył/ odpuśćić/ y v wszytkich obywáthelow swych przepráwić/ iesli złość złością wyrázi. A gdy to posłowie Vincentemu z rozumem státecznye przepowiedzieli/ westchnął y zápłákał a rzekł/ Dulcis locus patria/ tho iest roskoszne mieysce oyczyzná/ á tam vmowili ktorego czásu s krolem oblicznie miał gádáć/ W nocy tedy puśćił głos iż ná szpiegi sam miał iecháć á oględáć woysko Polskie/ do krolá przystąpił/ prosząc odpuszczenia zá przewini nie/ spráwił krolá o wielkim ludu/ ále niczemnym kuwálce/ ábowiem sie káżdy snich kupem obciążył/ więcey będzie s korzyścią chciał vciekáć niż sie potykáć/ á ták rádził áby bez wszey boiázni krol snimi potykánie vczynił/ slubuiąc mu wygráną bithwę mieć/ y sam s swym ludem ktory miał s Polskiey przyrzekł napirwsze potkánie vczynić/ á im serce skázić/ á stym sie wrocił do woyská Pruskiego. Loktek będąc myśli dobrey/ woyská szykował/ postáwił syná ná mieyscu przespiecznieyszym z Rycerzem Nekandą/ ktory był z domu Toporow/ sam syt ná czele

Vincenty sie vżnał.

Nicanda

Wicky wzioni morlina

nà czele vkazal w smiàkey posthàći / z niemàlem strachem Krzyżàkom / miesiącà Września w dzień swietego Stànisławà gdy słońce wschodzi lo we wsi Plowce albo Blewo / blisko Radzieiowà / Prusacy strwożeni / prętko sie w ieden vff sbykowàli odmiotawszy làńcuchy długie / zà ktory mi sie w kolo zàmykàli / potkàli sie snimi / napirwey dwor krolewski / ktory im przyszedł nà środek / bo byłà wten czàs mglà iż ieden drugiego wiedzieć nie mogł / Wincenty iàko byk rzekł pothkał sie s przodku z wielkim strachem Krzyżakom / ktorzy poczęli przechàć / à Polacy tym silnicy nà nie strzelàli. Nowy vff wielki w ktorym był Komendator Rusoer s Plàwnà Hetmànem przyciągnął iàkoby sie znowu potykał / drugi tàkież z Bronem wielkim z Brundorfu / poràżeni od Polakow / gdzie zàbici są Komendatorowie / Herman z Elbiągu / Woyciech z Gdàńskà / y inych wiele okrom poimànych. Trwàlà tà bitwà od wschodu słońcà àż do wieczorà / w ktorey iàko piąta część thysiąc Krzyżakow poràżono było Pruskich / s Polàkow zgineli co znàmienitszy / Zegothà z Moràwice Chorąży Krakowski / Kristin z Ostrowà Chorąży Sedomirski / Jàkub s Szumkà Cząsthelan Sanoczki. Wthen czàs Polacy z obozu Pruskiego byli vbogàceni / dziàko sie to làtà 1331.

Pkowce

Bithwa ſn mieniithe.

Poràżeni ky żacży.

Łoktek ieżdżąc po boisku vyrzał Floriànà Szàrego / ktory był we troie przekłaty spisy / à on tkał wsie iclita / stał nàd nim żakuiąc go mowiącz / to ten meke wielką cirpi / Odpowiedział Florian / mikosciwy krolu nye toć ieszcze meką / àle kto ma złego sam siàdà we wsi. Sthey przyczyny krol dał go leczyć / y sam siàdà iego skupił / à zà Herb trzy drzewà ielity mianowawszy dàrował / odrzuciwszy pirwszy / kozie rogi. Słyszącz krol Czeski Jan poràżenie Prusow / àby dàły Łoktek do niey nie ciągnął / obległ Poznań / A tàk Łokietek opuściwszy Prusy ciągnął do Poznània Krol Jan vsłyszawszy tho / odciągnął precz strąciwszy o pięćseth ludzi y sturmu / y dział niemàło odiechał.

Yelithowie.

Nà drugi rok 1332. Prusaci zakonni rozesłàli do Niemiec zàsie po inny lud / ktory gdy przyciągnął woiowàli Kuiàwy y Dobrzyń / y zamkow zdobywàli / Brzesćie Kuiawskie nà ine mieysce przestàwili / y wàlem osuli.

Brzeſcie przeſtawiono.

Władzisław Łokiek/ áby záśię dostał swoich ziem zebrał woysko ná Prusy s swoich ludzi y od Kárłá krolá Węgierskiego zięciá swego (bo Elżbietá corá Łokietkowá byłá daná zá małżonkę Kárłowi krolowi Węgierskiemu) ciągnął do Chełmieńskiey ziemie przez Mázoße/ ktorą woiował mieczem y ogniem. Pruski mistrz posłał proßąc o zgodę chcąc mu wroćić y nágrodzić iego ßkody y dzierżáwy/ przeto było przedłu żenie miedzy imi w tey rzeczy do roku. Potym Łokietko stamtąd wyciągnąwßy/ ßedł s tymi ludzmi do wielgiey Polskiey/ á tám skarał ty ktorzy byli przystáli do krolá Janá Czeskiego/ y twirdze ich popalił/ Koscien ktory ná krolá Janá dzierżano/ syn Łokietkow obegnał bez przestánia ßturmuiąc/ dobył go/ ná ktorym Czechy pościnał/ ktorzy go mocnie bronili/ miáste czko sámo potym sie poddáło Kázimirzowi sinowi Łokietkowemu/ á to iuż byłá ostáteczna walká Władzisłáwá Łokietká/ ábowiem tego czásu wroćiwßy sie do Krákowá wpadł w niemoc/ przyiąwßy pańskie swiątośći vmárł/ w dzień swiętego Grzegorzá kxiężycá Márcá Látá 1333.

mierć Łokiethka.

Pochowan ná Krákowskim zamku nálewey stronie Koru przećiw zákristyiey przed ołtárzem swiętego Ládzisłáwá ktory on záłożył y nádał/ krolował od koronáciey lat 12. Zá iego czásu Nankierus biskup Krákowski kosciol wielgi ná zamku z gruntu záłożył obáliwßy stáry kthory był ciásny y Niczemny/ ná ktory sie skłádáli/ biskup dał dwie częśći Cápitułá trzecią/ pospolity człowiek ná czwártą/ potym z nienagłá lampámi y swiątniki opátrzon

sciol na zamku.

Kxiążetha ßczy Mazowie.

¶ Czásu pánowánia krolá Łokietká kxiążętá Sląskie Opolskie Cießyńskie/ Głogowskie/ Zegáńskie/ Olesnickie/ Stináwskie y Valkemberskie/ zápomniawßy ná swoy slachetny á sławny rodzay/ kthory wiedli s kxiążąt Polskich/ odstąpili od krolestwá Polskiego/ á wdáli sie pod máństwo/ krolestwu Czeskiemu/ nie máiąc ktemu słußney iney przyczyny iedno iż bez ich woley krol Łokietko był ná krolestwo wybran/ thákież koronowan/ przeto Łokietká nie zwáli iedno Krákowskim krolem/ dla tego byłá tá vchwałá pospolita Krolow y pánow Polskich/ iżby nigdy żadnego s kxiążąt Sląskich (gdy potomká nie sstánie) ná krolestwo Polskie áni ná żadne przełożeństwo nie bráli/ od tego czásu kxiążętá Sląskie wielką wasń wzieli ná Polaki/ y Niemcy sie podziáłáli swoie mátkę

ke mátkę Polskę opuśćiwszy/ kthemu ieszcze áby sie w czym s Polaki nie zgadzáli Orły sobie herbowne zodmieniáli/ niektorzy czárne żołte y rozmáitey fárby pola wymyślili sobie/ odstąpiwszy białego/ s ktorego poszli s krolmi Polskimi. Jeszcze dzis tego rozłączenia znáki są/ i z tez y Sleżacy dáią świetopietrze do Rzymá/ ktore był Kázimirz pirwszy s Kluniaku ná krolesthwo Polskie wzięty/ do Polskiey przyniosł/ iáko y my dáiem káżdy rok.

Swyetopyetrze Sliasky.

Lata 1332. Wincenty s Pomorzan Woiewodá Poznáński/ áczkolwiek był iáwnym obiáwienim od krola/ dla spustoszenia Polskich kráin/ oczyscion: wszákże Rycerstwo máiąc kniemu serce zekrwáwione/ pámiętáiąc álbo poglądáiąc ná swe szkody ktore przez iego przyczynę wzięli/ rzućili sie nań ná seymie pospolitym/ vkłoli y zábili go/ słuszną zapłátę wziął zá swoy vczynek.

¶ Thegoż roku Waniek Mazoweckie kxiążę złe á srogie na poddáne swe vmárło/ w Płockim kościele pochowan.

Waniek Mazoweczky marł.

Lata 1333.



KAzimirz Loktkow syn ná krolestwo Polskie wybran y pomázan/ od Jánuszá Arcybiskupá Gneznenskiego/ s krolową swoią Anną. Aczkolwyek máthká yego nie chciáłá dopuśćić zá swego żywothá koronowánia krolowey/ wszákże ná prozbę Kázimirzowę syná swego dopuśćiłá/ á sámá wstąpiłá do klasztorá Sądeckiego. Przydan iesth ku krolowi dla iego młodych lat gu

Zek z Mielstyna. bernator/ tho iest sprawcá/ pán Krákowski Jáßko z Mielstyná/ miłownik rzeczy pospolitey y dospiałego rozumu/ ktory s krolem pospolu/ rádzili około vpokoienia krolestwá Polskiego/ zwłáßczá przez Raytháry/ ktorych wiele poimawßy ták słáchty iáko prostych/ powiesił y rozmáitemi mękámi potrapił.

Lata 1335. ziechali sie do Węgierskiego Wyßegrádu/

krol Czeski Jan/ y Kárzek krol Węgierski obyczáiem Obermáńskim/ o posiedzienie krágin Polskich przez Prusy Krzyżaki/ gdzie też y krol Polski iechał Kázimirz/ s Pruskiego mistrzá strony byli Henricus Rutenus Comendator Chełmieński/ Marquardus Comendator Toruński/ Conradus Swiecieński/ Vpominał sie krol Polski swoich krágin od mistrzá Pruskiego przed nimi/ kthore mu posiedli Prusowie niespráwiedliwie/ tám krolowi Kázimirzowi były przysądzone Kuiáwska y Dobrzyńska ziemia/ á mistrzowi Pruskiemu wiecznie Pomorska y zamek Nießow przy Prusiech zostáć. Krol Kázimirz przyzwolił ná to chcąc mieć pokoy snimi wieczny/ á vczynił to nád wolą oycowską/ ktory prosił záwżdy/ áby sie nigdy o oyczyznę swą nie iednał/ iedno iey záśię dobywał. A gdy sie krol Kázimirz zá rázem vpominał w wiązániá w Kuiáwską y w Dobrzyńską ziemię/ nie chcieli Prusacy tego vczynić ázby pirwey Polacy dáli otworzyste listy y przysięgáli panowie s krolem odsthępuiąc wiecznie Pomorskiey ziemie. A gdy był sym około tey rzeczy w Polßcze vczynion/ żadną miárą nie chcieli ná to przyzwolić słáchtá Polska/ iedno mieczem záśię zdobywáć swych krágin. A w tym posłáli do Papieżá skarżyć y o pomoc ná Krzyżowniki o gwałtowne posiedzienie tych krágin przerzeczonych/ Janá Grotoná s Słupce biskupá Krákowskiego dobrze w tych rzeczách biegłego/ do Awinium.

Jan Grot biskup. Papież Benedict 12. wysłyßawßy skárgi Polskich posłow/ posłał Legaty do Polskiey y do Pruskich krágin swoie/ Gerardá s Carcerow probo-

Gerard. Geruasi. ßczá Tytuleńskiego Coloceńskiey Dioceziey álbo biskupstwá/ y Piotrá Gerwázego Cánoniká Aniceńskiego/ ktorym zupełna moc iest dana/ skazánie vczynić wysłuchawßy obu stron/ przywroćić/ y nágrodzić czo iest czyie. Stolec ku wysłuchániu skárgi vczynili sobie w Wárßáwie/ pozwáli

pozwáli przed sie Pruskiego mistrzá Teodoriká z Aldemburku ná dzień czwarthy Lutego/ s strony Krolewskiey. Mistrz Bartold z Ráciborzá rzecz spráwował dawszy sedziom nápisaną rzecz. S Pruskiey strony mistrz Jákub plebán z Arnoldi s Chelmieńskibgo biskupstwá/ ofiárowawszy y położywszy apellácią do oycá Papieżá/ pothym iechał precz. Sedziowie Papiescy nie skwapiáiąc sie oznáymowáli sie być práwdziwymi posły od Papieżá przez edikt/ to iest iáwne wyrzecenie/ tákież y pisánie/ przez cáły rok te rzecz spráwuiąc/ Ná ostátku w kościele swiętego Janá w Warszáwie skazáli mocą swą w tey rzeczy poleconą/ áby były wrocone ziemie Kuiáwska/ Dobrzyńska/ Pomorska/ y Michálowska krolowi Polskiemu Kázimirzowi pod klątwámi wielkimi/ ktore skázánie ieszcze y dzis iest ná pismie. A gdy Mistrz tákież iego Kontorowie ná ty klątwy nie dbáli/ ziecháli sie sámi do Jnowłocsláwiá/ Mistrz s swoim klasztorem á krol Kázimirz/ potháiemnie sie zgodzili sámi/ nád wolą inych pánow y biskupow Polskich/ á thám Krol odstąpił Pomorskyey ziemie y pieczęći iey/ pod przysiegámi z obu sthron/ á Kuiáwską y Dobrzyńską ziemie wziął. Wziąwszy pokoy s Pruskim misthrzem Kázimirz/ tegoż roku ciągnął z woyskiem przećiw Henrykowi kxiążeciu Zegáneńskiemu do Sląská/ Wszową obegnał y dobył/ pothłukszy mury ku Polszcze przyłączył/ wszákże wolność dał mieszczánom pieniądze kowáć/ potym do kxiestwá Zegáńskiego przywiodszy woysko dobył Sczynáwy/ á mury zrownał z ziemią/ dla podeyrzenia iákiego: popustoszywszy okoliczne wsi/ ku zamku Zegáńskiego kxiążecia przypuśćił/ Kxiąże poczeło prosić łáski po szkodzie/ ktorą mu Kázimirz vczynił pod słuszną vmową.

Henryk Zegański. Wszowa dobyta. Sczynawa byta. Kxiaze łas prosiło.

Latha 1339. Krol Kazimirz vczynil Syem

walny w Krakowie ná pány y Rycerstwo korony Polskiey/ na ktorym powiedziakim wolą swoie/ iż chce vczynić potomkiem po sobie w krolestwie Polskim Ludwigá siestrzeńcá swego syná kárłá Vegierskiego krolá/ imo Mázoweckie y Sląskie kxiążetá/ nieprzyaciele korony Polskiej powiádáiąc te przyczyne/ iż gdy ná pomoc bierał Vegry przećiw Prusom y inym

ſom y inym nieprzyiacielom/żadney zapłáty im nie dawał/tylkom przi
rzekł krolowi ich/ieſli potomká mieć nie będę/ſyná iego á ſwego ſieſtrzeń
cá ktorego ſnich zá ſy[illegible] wziąć/ kthorych było trzey/wßákże drudzy po-
márli/ſam Lodwig dzierżał Węgierskie y Polskie kroleſtwo: Polacy ná
to niektorzy przyzwolili/drudzy zámilczawáli/ bo iuż byłá vmárłá kro-
lowa Anná iego żoná/corá Gediminá kxiążęciá Litewskie°/ á ná zam
ku Krákowskim pochowana/zoſtáwiwßy po ſobie corę iediną Elzbietę
A ták iechał ſam oblicżnie do Węgier/ á ná zamku Vyßegrodzie obiá-
wił być Ludwigá ſieſthrzeńcá w Polßcże ná ſwym mieyſcu pod ſłußne-
mi vmowámi.

Latha 1340. Po ſmierci Boleſlawa ſyna

Troydenowego kxiążęciá Mazoweckiego/przypádły ná Kázimirzá bli-
ſkoſcią kxieſtwá Ruskie/ Lwowskie/ y Włodzimirskie/ kthore dzierżał
Boleſław práwem przyrodzonym po kxiążęciu Lwowskim/ále iż odſtę
pić chciał od Ruskiey wiáry/przeto go otruli. A ták ſebrawßy lud Kázi-
mirz ciągnął do Ruſi/obległ Lwow/ktori mu ſie poddał zárázem/tám
wielkie skárby pobrał w koſcielech Ruskich/ ſtamthad záſię do Włodzi-
mirzá/tám twirdz drzewiáną ſpalił dla iákiego podeyrzeniá/tákież vczy
nił y we Lwowie/ do Krákowá s skárby przyiechał/ zoſtháwiwßy ie w
Krákowie/wypráwił ſie znowu do Ruſi z wielgiw woyskiem/ przez lá-
to ty ziemie y zamki wßytki ku ſwey poddánoſci przywiodł/Przemyską/
Hálicką/Lwowską/Sánocką/Lukowską/Włodzimirską/Lubáczo-
wską/Trebowelską/Tuſtan/y inych wiele/á iuż od tego czáſu ty Ru-
skie ziemie od kroleſtwá Polskiego nie odſtawáły.

[illegible]ow obległ [illegible]azimirz.

[illegible]uskie ziemie [illegible]żyłaczone:

Lata 1341. Poſlał Kazimirz dziewoſleby do

Háskiego Lanthgráfá o corę iego Adleidę/áby mu ią zá małżonkę dał/
ktorą mu ſam Lanthgraf ſwą oſobą przynioſł/y dwá tyſiącá grzywień
Práskich großy w poſagu zápiſał/ále w krotkim czáſu porzućił ią á mi
łoſnie ſie przydzierzawał/ dawßy iey dwor zmurowáć w Zárnowczu/
tám byłá chowána iáko ina wdowá/dla czego vſtáwicżnie proſiłá oycá
áby ią wziął/y ták vczynił bo mu iey żadny nie bronił/ rychło potym w
ſwym kráiu vmárłá.

[illegible]arnowiec.

Látá

Lata 1357. Krol Kazimirz poiał trzecią żonę Edwigę dziewkę Henryká xiążęciá Głogowskiego/ niepospolitey vrody y cudności.

Po wyiechániu Kázimirzá z Rusi/ Dáßko Stárostá Przemyski/ ktorego był Kázimirz vstáwił spráwcą/ y Dániel z Ostrowá/ potáiemnye Tátáry przywiedli do Ruskich kráin/ ktorzy gdy z wielkim ludem przyiecháli/ krolewskie xięstwá woiowáli/ przećiw ktorym Kázimirz wypráwił sie z woyskiem/ ziecháli sie v Sędomirzá krol na iednym brzegu wisły był broniąc im przepráwiánia/ á Tátárowie ná drugiey stronie byli/ tákże ná sie strzeláli przez Visłę/ owi z łukow á owi s kuß/ á tym obronił iż sie nigdziey przez Visłę nie przepráwiáli/ w then czás zábit z łuku Woiewodá Sędomirski z domu Habdank. Tatarow

Lata 1345. Krol Jan Czeski slepy będąc wtargnął dwiemá woyskomá do Polskiey/ iedno obroćił ku Lelowu/ á drugie ku Ilkußu/ poráżeni przez Polaki/ iedno woysko v Białey blisko Lelowá/ drugie we wsi w Pogoniey v Ilkußá/ ále ináczey w Czeskiey kronice stoi/ gdzie piße iżby dań postąpił krol Polski Czeskiemu. Przyczyná byłá iego wiechánia do Polskiey/ iż krol Kázimirz Wßową y Zegáńską ziemię zwoiował.

Lata 1347. Vczynił krol Kazimirz syem w Wislicy wálny/ ná ktorym vstáwił práwá pospolite w ziemi Polskiey/ ktoremi sie ießcze y dzis sláchtá sądzi. Tenże też apellácyi do Máydeburgu zákazał/ dla wiele przyczyn/ przez ktore lud pospolity vbożał/ álbo vtracał wiele/ á miásto Maydeburgu práwo Niemieckie ná zamku Krákowskim postánowił/ do ktorego sam krol woytá wybiera/ á siedmi Lawnikow s przyległych miast/ przez sprawcę ktemu náznáczonego/ dopuśćił wybieráć. Prawa Polskie. Prawa Niemieckye.

Latha 1349. Wyprawił sie krol Kazimirz z woyskiem wielgim do Rusi/ á zámki/ tákież miástá/ ktorych ießcze nye miał/ pod swą moc zdobywał/ á stey przyczyny podniosł sie w pychę/ w

roskoß y w luboſć/ábowiem opuſciwßy żonę cnotliwą Adleidę/ iákom
pisał/iąk ſie miłośnic/ktorych miał doſyć/ w Opocznie/ w Krzeczowie/
we Czchowie/y indziey/A gdy ná vpominánie biskupie Bodzenty y in-
nych nic niedbał/dáli nań klątwy przez kxiędzá Marćiná Barycke Ká-
rá[illegible]go Krákowskiego ſprawiáne z vrzędu/ kthorego potym krol kazał
ięzka vto Cochánowi ſwemu ſłudze w Vſt: w nocy vtopić w dzień ſwietey Łucy-
ion. ey: Od tego cżáſu ßczęſcia ſwego Kázimirz náruſzył/ ábowiem rychło
potym Litwą z Ruſią y s Tátáry Ruskie kráginy trapił/ y cżterzy zie-
mie poſiedł/ Bełską/ Włodzimirską/ Chełmską/ Brzeską/ dla cżego
ſtud poi- Kázimirz wziąwßy pomoc od krolá Ludwigá z Węgier/ciągnął z wiel
man. kim ludem do Ruſi/dobył záſie zamku Włodzimirzá/ y Keyſtutá poi-
mał kxiąże Litewskie ſtryia Jágiełłá Władźiſłáwá/poráziwßy mu lud
gierdus. wßákże potym pußczon gdy cżynił przyſięgę iż ſie miał okrzcić. Olgier
dus ociec Jágiełłow/Tátáry wielgie drugi raz do Ruſi przywiodł/ kto-
rzy wielkie ßkody poczynili w Ruſi/y iemu ſamemu ná wołyniu/tákież
ubardus. y Lubárdus kxiąże Litewskie potáiemnie/á nád wiarę ſwoię/ máiąc s
krolem przymierze/ obegnáł Pálicz Kázimirzowi/ gdzie wielkość ludzi y
kupcow pobrał y miáſto ſpalił/prętko wyciągnął do Litwy zoſtáwiwßy
pod ßopámi korzyść/z więtßym ludem ciągnął ku záwichoſtu/ á thám
wielką ßkodę poczynił przez miecz y ogień ná wßytki ſtrony po 4. mile.

Lata 1359. Vciekł do Kázimirza Sthefan

Woiewodźić Wołáski wypędzony od brátá Piotrá młodßego o Voie-
wodſtwo Wołáskie/proßąc krolá o pomoc przećiw brátu Pietrowi/po
ſthepuiąc krolowi old y dań káżdy rok. Stey przyczyny Kázimirz wy-
práwił do Wołach Rycerſtwo/ſtych ziem/s Krákowskiey/Sędomier-
ſkiey/Lublińſkiey/y z Ruſi/Stefaná ná Woiewodſtwo ſadząc/ktorzy
kilko bithew máłych ſnimi zwiedli y porázili/ A gdy ie w łás wkudzili zá
raßka chy- ſoba/powálili wßytek łás ná nie/bo przed tym káżde drzewo ſpodcierá-
tra. li dáley niż do pokowice/á thát wálili iedno drzewo ná drugie iż ſie ſámy
drzewá ná nie obáleły/gdzie wiele ludzi zginęło/á oſtátek poimáli/kto-
re Kázimirz zwykupował.

Glod był. W Ná drugi rok był wielki glod w Polßcze/ále Kázimirz łáko opátrzny
krol/ miał

krol/miał pełne stodoły y spichlerze zboża w káżdym imieniu/ktore rad záchowawał dla przygod/ á thák zá máłe pieniądze ludziom zboża po troße przedawano przez zły czás ie chcęcy záchowáć/á ktorzy pieniędzy nie mieli tym nowym oddáć pożyczano/albo odrobić/á ták robili zá zboże zamki/mury/groble/przekopy wodzie/y rozmáite ine roboty co roskazano/á wten czas ow przekop pámięći godny robiono około Kázimirzá/w ktory Wisłę wpußczono á ná nim pławiono sol y drwá. Krol opatrny:

Lata 1363. zwasnili sie przeciw sobie Karzeł

Cesarz czwarty/ krol Czeski/á Ludwig krol Vegierski/s ktorym Kázimirz Polski/Zigmunt Duński krolowie byli/ o tho iż przed posły Vegierskiemi powiadał być mátkę Ludwigowę wßetheczną á niewstydliwą niewiástę/siostrę krolá Kázimirzá/między ktoremi roziął iednánie do czásu Vrban piąty Papież/przez Janá poslá swego zakonu bráciey mnieyßey/ktory ie poiednał/ á dla pewnieyßey przyázni/ náráił y smowił Elzbietę corę Bogusłáwowę kxiążęciá Stolpeńskiego/á wnuczkę krolá Polskiego Kázimirzá od cory własney drugiey Elzbiety/ zá małżonkę Kárłowi Cesárzowi/ktoremu to iuż byłá trzecia/ wesele ná mięso pusty postánowiono było w Krákowie/ ná kthore Polski krol Kázimirz prosił y wezwał do Krákowá tych gośći/ Ludwigá krolá Vegierskiego siestrzeńcá swego/ Zigmunthá Dáckiego krolá/ y Piotrá Cypryskiego krolá/ y kxiążąt Otoná Báworskiego/ Semowithá Mázoweckiego/ Bolesłáwá Swidnickiego siestrzeńcá swego/Władzisłáwá Opolskyego/y wiele inych kxiążąt Grábiow y pánow/ ktemu Bogusław s swoią czorą napirwey przyiechał s krewnym przyacielem swoim krolem Duńskim/ pothym Ludwig z Vegier/ Cyprzyski krol przez Váłáską ziemię/á ći wßyscy s krolem Polskim przećiw Kárłowi Cesárzowi/milę od Krákowá wyiecháli/z iego małżonką młodą Elzbietą/ kthemu rządnie y ozdobnie przipráwioną/z wielkością vććiwych pánien/gdzie tám swego oblubieńcá z wielką poććiwością przywitáłá s przyacioły swemi. Wyßły też y procesie przećiw Cesárzowi z duchowieństwem/tákież s pospolitym ludem/ áż tego było do wieczorá/ wßytkim krolom y kxiążętom osobno Proceßie.

tom osobno pokoie były dany/ochędożnie przypráwione/ná zamku krá-
woboda Ka- kowskim/tákież y drugim w gospodach/gdzie wszytkiego dostáthek był/
mirzowa: winá beczki/tákież owszá stały przed domy/ brał sobie káżdy wolno ktho
chciał. Thrzeciego dniá ślub Cesarz Kárzeł s xiężną Elzbiethą brał ná
zamku w wielgim kościele/przez Jarosłáwá Arcybiskupá Gnezneńskie-
go przy wszytkich kroloch y xiążętoch. Potym rozmáite gry/ gonienia
walne gody. zapásy/y kuglárstwá/kto co vmiał vkázowano/ku poććiwośći krolews-
kiey. Po wykonániu známienitego wesela/krol Kázimirz dárował swo-
ie wnuczkę Cesárzową dziesiącią thysiąc złotych we złocie/ krom inych
klenotow. Wten czás Wierzynek mieszczánin Krákowski rodzić z Rin-
wyerzynek ná słáchćić herbu Lágodá/będąc sprawcą y száfárzem krolewskim/pro-
wobodny y sił tych wszytkich ná cześć do siebie w dom/wyzwoliwszy to sobie/áby we-
ostropny. dług swey woley goście sadzał zá stoł/A ták posádził napirwey páná swe-
go krolá Kázimirzá/powiádáiąc ktemu słuszne przyczyny/ potym Ce-
sarzá/po nim krolá Węgierskiego Ludwigá/ po nim krolá Cypryskie-
go/po nim Duńskiego/thákież xiążętá/kthorym roskoszne pothráwy
sprzypráwiał y dawał/y z osobná káżdego známienicie dárował/iako pi-
szą iż sámego Kázimirzá krolá dar kosztował dáley niż sto tysiąc złotych/
á ty częstowánia trwáły przez 20. dni/Potym pod przysięgámi vczyni-
li y vtwierdzili miedzy sobą wieczny pokoy/w ktorym trwáli áż do śmier-
ći/ná rozieżdzie dawano wszytkim potrzeby wszelákie áż do gránic.

Latha 1358. Macko Borkowic Woiewoda

Poznański był poiman z roskazánia Kázimirzá krolá/o tho iż przecho-
wawał zboyce drapieżne/ kthorego przyniesiono ná Olsztyn zamek/ á
tám głodem vmorzon.

Lata 1365. Krol Kazimirz sebrał lud wielki

przećiw Litwie/ktora mu gwałtownie posiádła byłá ty ziemie/Brzeską
Lucką/Chełmską y Bełską/ zdobywał ich zásię/ Ale Jurko Bełskiey
ziemie dzierżawcá/chytrim postępkiem idąc mienił sie być ołdownikiem
á nie gwołtownikiem krolewskim/przeto mu krol dał spráwowáć Chel-
mską ziemię y z zamkiem/á cześć Vłodzimirskiey ziemie Alexandrowi
Kiestutowemu synowi/á sam sie wroćił z woyskiem do Polskiey.

Láthá

Lata 1370: Krol Kazimirz goniąc ielenia v Przedborzá názáiutrz po národzeniu pánny Mariey/ padł snim koń stłukł sobie goleń lewą/ ták iż ná wozie przywiezion do Sędomirzá/ potym do Krákowá/ bacząc sie być chorego bárzo/ wezwáwszy do swego pokoiá Floriáná biskupá Krákowskiego y Wládzisłáwá Opolskie kxiążę wnuká swego od Elzbiety siostry/ przy posłech Ludwigá krolá Węgierskiego/ vczynił táki testáment/ ná kthorym oddał dwiemá coromá swoim Annie y Edwidze/ ktore miał z żoną Edwigą corą Głogowskiego kxiążęciá/ wszytki vbiory álbo odziewy łożnice swey/ y inych pokoiow ktorych było bárzo wiele/ też wszytki miski y tálerze s sámego złota/ też połowicę srebrá wszytkiego/ drugą połowicę żenie swoiey Edwidze máthce ich/ pothym wnuczkowi swemu od dziewki Elzbiety/ synowi kxiążęciá Szczęcińskiego/ Kázimirzowi dał ziemie/ Siráckę/ Łęczycką/ Dobrzyńską/ y czterzy zamki/ Krußwicki/ Bidgoski/ Balátow y Valcz. Item Krákowskiemu kosciołowi krzyż złoty ßácowány zá piętnascie tysiąc złotych. Item monstráncią srebrną kosciołowi Gnieznieńskiemu. Item Poznáńskiemu rámię swiętego Cozmy/ w srebro opráwione. Item Zbigniewowym synom z Brzescia Przedborowi y Pakosłáwowi miásthecżko Vłodzisław krolewskie s kilkiem wsi. Item synom swym Niemierzy y Bogucie/ ktore miał z Zydowką/ dał wsi rzeczone/ Cutaw/ Drugnic/ Jurznia/ y drugie. Item Záklicze zamek Miedzygorze w Sędomirskiey ziemi. Jáßkowi Zarowski podgáie. Paulowi z Łodziey Nieklay/ y inym dworzánom/ thákież komornikom wiele ziemskiego imienia rozdał. Postanowiwszy opátrzywszy żonę/ dzieći/ sługi/ rzecz też pospolitą/ testáment dawszy potwirdzić/ przyiąwszy páńskie swiąthośći vmárk ná zamku Krákowskim/ trzeći dzień przed swiętym Lenartem/ thámże w kosciele wielgim pochowan ná práwey stronie ku południu wielkiego ołtarzá/ pod mármurowym kámieniem. Ten imo wszytki Polskie krole przodki swe/ Polskie krolestwo gospodárstwem/ czuinoscią tákież práwy/ vstáwy/ budowániem y inemi rzeczámi dobrze opátrzył/ przeto słußnie był wezwan Kázimirz wielgi. Ten podle Krákowá záko-

Testamēt krola Kazimirz

Zwłodzisław

Smierć Kazimirzowa.

żyły y ob

żyły obmurowáć dał wodą opuściwszy miásto/á od swego imienia Kázimirżem názwał/ á ná thym mieyscu byłá pirwey wies rzeczona Báwoł/ Dał też obmurowáć thy miastá/ Vieliczkę/ Skáwinę/ Ilkuß/ Będzyń/ Lelow/ Sędomirz/ Vislicę/ Opoczno/ Szydłow/ Rádom/ Vąwelnicę/ Lublin/ Stáwißyn/ Káliß/ Pyzdry/ Vieluń/ Sirádzki zamek/ Łęczycę/ Płocko/ Konin/ Piotrkow/ Inowłodz/ Lwow/ Sánok/ Krosno/ Czchow zamek. Też y ty zámki y dwory Poznáński/ Káliski/ Sędomirski/ Łęczycki/ Płocki/ Kolski/ Niepołomski/ Szydłowski Bolesłáwski/ Ostrzeßowski/ Vieluński/ Lánckoronę/ Lelowski/ Będziński/ Ociec/ v Skáły/ Krzepicki/ Czorstynski/ Záwichoyski/ Solecki/ Korczyn/ Koniński/ Nakielski/ Vieleński/ Miedzirzecki/ Krußwicki/ Złothorią/ Przedecki/ Bydgoski/ Lubáczowski/ Trebowelski/ Hálicki/ Tustan/ Przemyski/ Przysowski/ Ráwski/ Vyßegrodski/ Przedborski/ Brzeznicę/ y inych wiele ná gránicach/ Krákowski też zamek nicemny wystáwił/ przyczynił y ochędożył/ ná ktorym dwá kościoły z gruntu postáwić dał świętego Micháłá y świętego Irzego/ też y ßpytal ná Stradomi/ też w Sędomirzu y w Vislicy Collegiatę záłożył/ w Stobnicy Szydłowie/ Łapczycy/ w Kárgowie/ Niepołomicach/ w Solcu/ w Opocznie/ w Korczynie/ ná skałce świętego Stánisłáwá/ kościoły dał pomurowáć/ też kościoł wielgi na zamku Krákowskim dał położyć blachámi Chorá we srodku gwiazdámi złotemi ochędożyć. Też ty klaßtory záłożył/ w Piotrkowie/ Łęczycy/ Korczynie/ do kthorych kxiąg y kielichow nákupił. Też w Krákowskim rynku sukiennice postáwić dał y ogrod nád Wisłą rzeczony zwierzyniec/ ktory iuż dzis zágubiono/ Co kolwiek Polská dzis ma murowánego/ więtßa połowicá z iego iest przyczyny.

Kmiecie ziemiáńscy gdy sie przed nim skárżyli o zbytnie podatki álbo roboty tákież wydzieránie/ rádził im ták áby miał w kálecie ogniwo/ á ná polu krzemień naydzieß/ łácno sobie snim spráwiedliwość vczyniß iesli vmieß/ á stey przyczyny powściągáli sie káżdy poddánym swym krzywdy czynić.

¶ Kościoł Bożego ciáłá koßtownie dał postáwić w Kázimirzu/ gdy iednego czásu złodzieie boże ciáło s pußką mnimáiąc być srebrną w kościele wßech świętych vkrádli/ wrućili ie w iezioro v wsi Bawołu blisko świętego Wá-

Kázimirż wielgi.

Bawoł.

Miasta Polskie murowane:

Kościoły.

Rada kmieca

Kościoł Bożego ciáła.

tego Wáwrzyńcá/ á gdy w nocy widano iásność wielką około niego/ obiáwiono iest stárszym/ ktorzy szli s procesiámi á wyieli ie y s puszką y dano záśie do kosciołá/ á ná tym mieiscu ten kosciol ochędożnie postáwion nádawszy do niego kielichow ornatow y inych rzeczy dosyć/ y fárá swiętego Wárzyńcá kniemu przyłączoná iesth/ á klasztor swiętego Fránćiszká stego mieyscá ruszon y skupion iest. Tenże thez Kázimirz kosciol swiętey Katarzyny y s. Márgorzethy w Kázimirzu záłożył/ pod ktory sam napirwszy kámień włożył/ y pierscienie kthore miał ná pálcu ku ćći á chwale Bożey/ y ná pámięć fundatorá podłożył/ kwadrathem Chor kosztownie wystáwić kazał. Ten też krol w Mogile klasztorá dokończył/ ktory był Jwo biskup záłożył.

Kosciol swiętei Katarzii

Kosciol w Mogile.

¶ Począł sie też krol Kázimirz prácowáć iákoby Vniuersitas w Kázimirzu byłá/ to iest Colegium mieysce pospolitego vczenia żakow/ ále gdi w tym vmárł nie przyszłá rzecz ku kończowi. Też we Lwowie kosciol Metropolski/ to iest Arcybiskupi záłożył s fáry/ do kthorego napirwey Krystiná/ s potwirdzenia Arcybiskupá Gnieznieńskiego/ Arcybiskupem vstáwił. Thenże krol Krzepicki zamek ná gránicy Sląskiey y miásteczko záłożył ná mieyscu mokrym. Tenże też zamczek Lobzow przed Krákowem wystáwił/ gdzie thám chował miłosnice s Czech/ rzeczoną Rokicianá/ ktora byłá niepospolitey cudnośći/ ále głowy niezdrowey/ czego do niey krol nie wiedział/ áż mu chłopiec/ ktory ią s przygody obaczył/ powiedział: przeto ią wzgárdził/ á Hester żydowkę ná iey mieysce wziął/ stą miał Niemierze syná iákom pisał/ ktorego w Pokrzywnicy zábito/ gdy gwałtem podwodę brał/ á dziewki siostry iego obroćiły sie w Zydostwo po mátce.

Kosciol Arcybiskupi we Lwowie.

Rokicianá.

Hester Zydowka.

¶ Thego czásu miedzy Prusy á Litwą częste walki były/ s brawszy sie Litwá s Kieysthutem y Pátrikiem potáiemnie do Prus/ wielkie szkody czyniąc/ ktorym Comendatorowie zástąpili/ vczynili snimi potkánie/ poráźili Prusowie Litwę/ y xiążę Kieystutá poimáli/ á Pátryk ledwá sie wybiegał/ wsadzon Kieysthud ná Malbork do mocznego sklepu/ wszákże wywiedzion trzeciego dniá przez iednego Litwiná nowo okrzczonego/ kthory mu przyniosł szátę zakonną s krzyżem do sklepu/ á obległ

Kiestud poiman.

go w nię/ y wywiodł/ ná koń wsádził/ á ktho widział mnimał by kthory krzyżak/ wszákże pogonia byłá rychła zá nim/ w boru s koniá ssiądł/ y opuścił go/ á sam nocą przyszedł do Mázoß do cory Anny/ kthora byłá zá Jánusem Mázoweckim kxiążęciem/ thám dostawszy koni do domu sie náwroćił/ znowu sie sebrał ná krzižowniki/ porážon od nich/ á od Comendatorá z Bartensteynu poiman drugi raz/ też rychło przez przenáięcie strożow vciekł/ ten Keystut był przodek krolá nászego Jagiełłá.

Keysthut vciekł.

Keystud poiman y vciekł.

Potym Prusacy Kowno oblegli ná kthorym było wiele ludzi/ á gdy ich chcieli kxiążętá rátowáć Olgierd/ Kieystud/ Pátryki/ poráženi od Prusow/ tym mocniey dobywáli Kowná y dobyli/ potłukszy y podkopawszy mury/ ktore gdy vpádły/ wiele ludzi pobili s krzyżakow/ działo sie tho w wielkonocną sobotę/ wybrawszy miásto potym zápalili potłukszy muri odiecháli precż poimawszy Woydaká Kyeystutowego syná.

¶ Tego czásu Cometá wielka byłá á trwáłá przez pięć niedziel.

¶ Vsłyszawszy Olgierd y Kiestut tákież Lubárd kxiążęthá Litewskie smierć Kázimirzowę wciągneli do Ruskich krágin/ zwoiowáli Vlodzimirski kray/ á gdy do zamku przyciągli Piotrasz Turski z Łęczyckiey ziemie dla boiazni poddał im zamek/ nie máiąc gwałtu żadnego/ tám slachetny zamek skázili/ kthorego ieszcze był Kázimirz trochy nie domurował/ pothym Lubelską ziemię woiowáli/ áż przyszli do Sędomirskiey ziemie/ w ktorey czynili wielkie szkody przez miecz y ogień/ kosciol swiętego krzyżá ná łysey gorze wyłupili/ y swiętego krzyżá drzewo wzieli/ s ktorym nie mogli żadną miárą viecháć/ bo wozá z mieyscá nie możono ruszyć/ áż ieden Rusin powiedział/ poki tego drzewá swiętego ná swe mieysce nie doslecie/ poty sie ten woz nie ruszy/ á tym obyczáiem odesłáli zásię drzewo krzyżá swiętego ná swe mieysce/ przez Kárabolę Polaká kthory był od nich poiman/ potym sie Litwá ruszyłá y wyszłá cáło s plonem.

Olgierd woiował w Polsce swiętego krzyża drzewo.

S. Krzyża drzewo.

Karabola.

Tego thez czásu Santok wzietho od Márgrábiow Brandeburskich/ Przeto Polacy posłáli do Węgier do krolá Ludwigá prosząc áby ná krolestwo Polskie przyiechał/ iáko był Kázimirz zá żywotá sposobił/ Niektorzy s pánow Węgierskich odradzáli mu/ drudzy też rádzili/ wszakże ná prozbę posłow vczynił to iż przyiechał.

Lata

Lata Pańskiego 1370.



LVduig Krol Węgierski/ siestrzeniec Kàzimirzà nieboszczykà/ nà krolestwo Polskie iest wybran y koronowan/ po swiętym Marćinie trzeci dzień miesiącà Grudnià w Kràkowskim kosciele/ à przez Jàrosłàwà Gnezneńskiego Arcybiskupà pomàzan przy inych biskupiech Florianie Kràkowskim/ Pietrze Lubuskim y przy inych/ też y przy màcierzy Ludwigowey Elzbiecie/ tàkież przy krolowey Kàzimirzowey/ też przy kxiążętoch/ Szczećińskim/ Dobrzyńskim y Opolskim/ y przy inych zacnych ludziech/ Napirwey krolà tym potkàli iesli chce zàchowàć à dzierżeć w càłości testàment krolà Kàzimirzà àle to polećił pànom ràdnym w moc/ ktorzy nàlezli wszytek słuszny być/ tylko to iż wielką część oderwał krolesthwà Polskiego Szczećińskemu kxiążęciu/ to iest Siràcką/ Łęczycką ziemie/ àby przestał nà sàmey Dobrzyńskiey/ dawszy mu też ty zamki y miàsteczkà ich/ Bidgoszczą/ Velàtow/ y Vałc/ też àby Niemierzi rownieysze nàznàczone imienie było/ àle w inych rzeczach wszytkich słuszny testàment nàleziony był/ Nà thym wszytkim krol przestał co ràdà nàlàzłà/ wszàkże nàd wolą pànow Polskich/ dał Opolskiemu kxiążęciu Włàdzisłàwowi nà przodku pànowània swego/ ziemię Vieluńską ze wszytkimi zamki thymi y miàsteczki w Kràkowskiey ziemi/ Holsztyn/ Bobolice/ Krzepice/ Brzeznicę w Siràckiey ziemi/ przeto iż sie iego ołdownikiem sstał/ tàk iàko y kxiążę Szczećinskie/ iechał potim do wielgiey Polskiey do Gnieznà tàm mu był przyprawion stolec krolewski przez Arcybiskupà/ nà kthory nie chciał wstępić zowąc to smiechowiskiem/ stamtąd rychło do Poznànià pospeszył/ od màtki swey był proszon àby rychley do Cràkowà przyiechał y vdziàłał

Wyeluńska ziemia odewana.

ták/á w ten czás krolowa Kazimirzowá Edwigá/ Wacsláwowi kxiążeciu Legnickiemu daná zá małżonkę/ przeto wzięłá s swoiey częśći trzistá y trzydzieśći grzywien srebrá/ y tysiąc grzywien groszy szerokich/ ále iey dwie corze/ Anná y Edwigá/ z częściámi y skárby/ wzięte były do Węgier przez stárą krolową Węgiersą/ á thám ná nię pomowiono by nye z własney były żony vrodzone Kazimirzowy/ dla tego by zá kogo wielkiego ktora nie szłá/ coby o krolestwo ich nie czynił/ wszákże dáli iedne stárszą Annę/ Grábi Ciliyskiemu/ drugą Romerowi kxiążęciu w Styriey Manom swoim. Też tá krolowa Węgierska stára iádąc s Crákowá do Węgier/ áby kogo ineg o Polacy zá krolá nie koronowáli/ wzięłá koronę sceptrum/ iábłko/ miecz/ y ine apárati krolewskie s sobą do Węgier.

rona Pol- wyniesio na.

Latha 1377. Krolowa sthara Węgierska

mátká Ludwigowa chćiwa pánowánia á roskázowánia w Polszcze/ przyiecháłá z Węgier do Crákowá/ á gdy było w Sączu wyiecháli przećiwko yey Rycerstwo Polskie opowiádáiąc iey wielkość Litewskiego ludu/ ciągnąc do Polskich krágin/ ktora odpowiedziáłá/ iż to nie ich prácá/ iest pan wász co was obroni/ nie thylko mieczem ále y ná słowo iego wszyscy nieprzyaciele wászy vcieką. A ták kxiążętá Litewskie Kyestud/ Jágiełło/ Vituł/ s Trok/ z Vilná/ y z Grodná/ też Lubard z Lucká/ Geor z Bełza przez puste á táiemne kráginy/ przyszli do Lubelskiey ziemie áż do Sanu rzeki/ á tám wszytko zwoiowáli/ od Sanu áż do Wisły á Tarnowá/ przed ktoremi ledwá vciekł Piotras z Báránowá/ áż wskoczył w Wisłę ná koniu z żoną y z máluczkim nie krzczonym ieszcze dzieciątkiem. Elzbiety krolowey Węgierskiey nic to nie ruszyło iż Litwá szkody czyniłá/ przedsię ná tańce rádá pátrzyłá/ chocia iey było osmdziesiąt lat. W ten czás pátrząc z zamku Crákowskiego/ vyrzáłá Węgry tárgáiąc sie ná służebniki Przedborá z brzescia/ ktorzy nie dawáli gwalthem bráć siáná y inych rzeczy poddánym páná swego sthoiąc przed forthą Stradomską (bowiem Węgrzy krolowey bráli sobie gwałtem co chcieli ná tárgu Crákowskim) Posłałá knim Jászká Kmitę/ z domu Sreniáwá Stárostę Crákowskiego/ áby ie rozwádził/ ktory gdy miedzy ye wiechał/ od Węgrzyná w szyię/ drudzy piszą w czoło/ zástrzelon/ nie doiechał ná

twa woiowała.

szko Kmita.

chał ná zamek áż vmárł/ Gdy sie tego dowiedzieli przyiaciele iego/ mśći li sie go známienicie nád Vegry/ ták iż ich sto y ßeśćdziesiąt zábili/ gdzie ktorego mogli náleść/ też y Micháłá Słowaká ktory snimi przyiechał wydárli s piwnice iego gospody y zábili okrutnie/ tákież dwá młodzieńcá ktorzy byli vciekli do dworu Przedborowego/ od służebnikow zábići/ pozbierawßy snich srebrne páśy/ tákież ßáty/ Tych ciáłá wßytkich leżą w káplicy v swie tego Franćißká kosciołá.

Wegrzy sci nani.

¶ Potym rychło krolowa Wegierska s Krákowá smutna wyiecháłá á synowi záśie wßytke spráwe Polskiey korony spuśćiłá/ Kthory sebrał woysko Vegrow przećiw Litwie/ ciągnął przez gory do Sánockiey ziemie/ potym do Sedomirzá/ ku ktoremu też Rycerstwo Polskie z ludzmi gotowemi przyiecháło/ pod spráwą Sandiwoiá s Szubiná Stárosty Krákowskiego/ kthore posłał dobywáć zamku Chełmieńskiego/ á sam obległ Belz/ zá kilko dni Polaci dostawßy Chełmu/ Grábowcá/ Horodla/ Sewolosa do Ludwigá przyciągli pod Belz/ gdzie kxiąże Litewskie Kieystut prosił o gleyt ku rokowániu/ y dan mu iest/ á tám pokoy s sobą vczynili tym obyczáiem/ iż więzniowie byli przywroceni/ ktore Litwá pobráłá/ Geor Belski dzierżawczá krolowi sie poddał/ á miał dáwáć káżdy rok sto grzywien z Belzá á z Lubaczowá/ miał też krolowi w posługach wierny być/ ná to sie zápisał w Bochni do smierći/ A w then czás sie powádzili Vegrzy s Polaki/ gdzie Száfrániec ránion w twarz Krol chcąc to vpokoić/ dał Száfráńcowi zá to zamczek Pießkową skáke krolewski/ á tym pokoy vczynił.

Chełmu dostli Polacy.

Pyeßkowskała dan Szafrańcow

¶ Krol Ludwig áby Ruskie páństhwá przeßli z nienagłá do Wegier/ dał wiele zamkow Ruskich kxiążeciu Opolskiemu Władzisłáwowi/ tákież y Vegrom/ czego Polacy nie mogli mu zábronić/ wßákże nie dowierzáiąc Polakom viechał do Vegier s Polskiey/ vczyniwßy w Polßcze Gubernátorem Władzisłáwá Opolskie kxiąże Oldowniká swego/ á wten czás krolowa stára Vegierska Ludwigowá máć Lokietkowá corá vmárłá ná Budzyniu/ á ná wyspie w klaßtorze pochowaná.

Lata 1381. Potym rychło Ludwig krol We

gierski y Polski ná srod postu/ posłał do Polskiey po pány y prelaty/ to iest po Dobká s Kurozwąk Cásztelaná Krákowskiego y po Sendywoiá s Szubiná Woiewodę Káliskiego y Stárostę Crákowskiego/ ktore Gubernatory w Polszcze vczynił/ ále ći iedno pożytku swego patrzáli/ vbogie ziemiány sćiskáli/ wedlug praw pisanych nie sądzili/ iedno wedlug swego widzenia czynili. Krol Ludwig bacząc sie być chorego/ core swoie stárszą Márią/ Zygmuntowi Márgrábi ktory iedno czternascye lat miał synowi Kárlá czwartego Cesárzá y krolá Czeskiego/ od wnuczki Kázimirzowey cory kxiążęciá Stolpenskiego/ zá małżonkę dał/ dla czego posławszy po pány Polskie/ przypędził ie áby przerzeczonego Zygmuntá wzieli zá krolá y przysięgáli zá posłuszeństwo y wierność/ ktorego posławszy do Polskiey na posesią/ roskazał mu zufáłe káráć á sobie przećiwne/ Przyiechawszy do Polskiey/ zamek y miásthecżko Cożmin też Nabyszyce y Cożmyniec wziął/ y Oddalánow Bártoszowi obegnał/ ále gdy go nie mogł dobyć/ ciągnął ze wszytkim ludem do Mázosz przećiw kxiążęciu Semowitowi/ ktory mu ołdu nie chciał postępić (bo iuż był brát iego Jánusz przed tym postąpił) á tám mieczem y ogniem szkody czynił Semowitowi/ á w tym Ludwig krol Polski y Vegierski vmárł w Węgrzech w miásteczku Ternawie miesiącá Wrzesniá/ w Bi-

ierć Ludwigowa.

łáhrodzie pochowan/ látá 1382. pánował ná Polskim krolestwie 12 lat. Vsłyszawszy Zigmunth smierć krolá Ludwigá/ wyiechał z Mázosz do Poznániá/ á tám od wszytkich słusznie był przyiet. Zá tego tho Ludwigá w Polszcze żadnego rządu nie było/ przez niebythność krolá/ ábowiem łupiestwá/ rozboie/ ráytárstwá wielkie były/ kthory o krzywdę yechał do Vegier/ krol go odesłał do krolowey/ krolowa zásie do krolá/ potym do Polskiey przez listy do Gubernatorow wskázowano/ Oni zásie ná listy nie dbáli/ zá listy lepak Vegrzy łupili/ thák iż ze wszystkich stron vćisk wielki był. Ten Ludwig krol wypráwił był ná Arcybiskupstwo Hálickie y biskupstwá Przemyskie/ Chełmskie/ y Włodzimirskie v Papyeżá Grzegorzá potwirdzeni.

isk w Polszcze.

¶ Po smierći krolá Ludwigá/ Węgrzy/ ktorym był Ludwig zamki Ruskie polećił Oleszko Krzemieniec Hrodło Łopáczyn Szniatyn/ przedáli ie Lubárdowi Litewskiemu/ ktory na ten czás Łucko trzymał/ wszákże

ye krolowá

ie krolowa ná gárdle niektore / drugie więzienim zá to karáłá.

¶ Tegoż roku Polacy syem vdziáłáli w Radomskim/ná dzień świętey Kátarzyny/ná ktorym potáiemnie tę rzecz zámknęli y pieczęciámi vtwirdzili/iżby imo Zygmuntá dziedziczkę swoię krolewnę srednią do siebie wzięli/á dáli ią zá małżonkę tákiemu/ co by ich rzecz pospolithą dobrze spráwował/Temu był ná odpor Bodzantá Arcybiskup Gneznenski/y Domárat Stárostá wielgiey Polskiey/wßákże potym przyzwolili. A ták gdy Zygmunt chciał do Krákowá przyiecháć/ nie chcieli go puścić/ zwłaßczá Dobek s Kurozwąk Cáßtelan Crákowski/ przetho stámtąd do Bochniey potym do Sączá áż do Vegier Polskim nakłádem odprowádzon. Elżbietá krolowa Vegierska proßąc vpomináká pány Polskie/ áby iey ktorą corę ze dwu wzięli do siebie/ á zá dziedziczkę postánowili ná krolestwie Polskim/posławßy Mikołáiá biskupá Wesperymenskiego ze dwiemá kxiążęty Vegierskiemi/ kthorzy Polaki od przysięgi y od posłußeństwá Zygmuntowi pirwey slubem obwiązányh rozgrzeßyli/y ná to listy otworzyste dáli/ á Edwigę corę Lodwigowę zá tym do Polskiey przysłáć/od krolowey Vegierskiey/ posthánowili/ ná wielką noc przyßłą: Ná to przyzwolili niektorzy Polacy/ á drudzy ná seymie Sieráckim Semowithá kxiążę Mázoweckie zá krolá chcieli wziąć/ále tę rzecz do przyiázdu krolewny Edwigi odłożyli: Przeto Semowit potáiemnie vczyniwßy smowę z Bodzentą Arcybiskupem/ iecháli do Crákowá/áby sie iáko mogł w Crákowski zamek pirwey w więzáć/á potym krolewnę s krolestwem osięgnąć. Ale go obaczono w Crákowie/przeto záwárto miásto y zamek á nie pußczano do niego/ musił ná Kleparzu zostáć w dworze Bodzenty/ kthory on dał zmurowáć ná probostwo swiethego Floriáná/ do kthorego Crákowiánie posłáli/áby stamtąd wyciągnął/dla nieiákiego podeyrzenia/ musił tho vczynić. Mießkał potym w Korczynie piętnascie dni czekáiącz przyiázdu krolewny/miał ią wolą gwałtem/iesliby z dobrą wolą nie dano pochwyćić. Polakom to dziwno było iż krolowa nie posłáłá krolewny iáko obiecáłá do Polskiey/posłáli kniey drugi raz/ obiecáłá záśię ná swięty Marćin posłáć. Semowit náczekawßy sie krolewny/vczynił syem w Sirádzu

ná Pola-

ná Polaki/ále náñ żadny nie chciał/iedno Bodzentá Arcybiskup á pro-
ści ludzie/ tam Arcybiskup kazał podnieść Semowitá/ á obiáwił kro-
lem Polskim być wybránym/ Dla czego krolowa Vegierska posłáłá
zieciá swego Zygmunta we dwánascie tysiąc węgrow przez Sądecz
do Mázoß przećiw Semowitowi/á ktemu też Polacy z ziemie Cráko-
wskiey y Sedomirskiey przyiecháli z niemáłym ludem/ziemię Mázo-
wecką Semowitowę część/ okrutnie palili y pustoßyli przez miecz á o-
gień/potym Brzescie Cuiáwskie obegnał (bo ná ten czás były Cuiáwy
pod mocą Semowitową) tám leżąc przez dwánascie dni wßytkę zie-
mię pogáñskim obyczáiem okrutnie węgrzy mordowáli/ áż Wládzi-
sław kxiążę Opolskie miedzy Zygmuntem á Semowithem do czásu
Domarat. w obyczay ziednánia roziął/to iest do wielgiey nocy. Domarat s Pirz-
chná/ przywiodßy lud s Sási y s Pomorskiey ziemie thákież Kuiáwy
woiował chcąc sie w tym Zygmuntowi záchowáć/ále iego plon y ludzi
odbił Wládzisław kxiążę Opolskie ktory ná then czás mießkał w Ino-
włocsłáwiu/ bo sie też y iego dzierżaw tho tykáło. Krolowa Węgierska
iáko byłá obiecáłá w Koßycach posłáć krolewnę do Polskiey/ nie posłá-
Posłowye do krolowey. łá/dla czego znowu iechali do niey/Sandiwog Káliski woiewodá Krá-
kowski Stáxostá w tey rzeczy látá 1384. w Dálmáciey ią nálezli w
miescie Jáderze/ktorá sie w tym zápárłá rzeczą/mowiąc iż iey nie posłę
Iadera. iesli iey Gubernatorem nie będzie Zygmunt żieć. Stą rzeczą poseł prę-
tko do Polskiey przyiechał/ vczynili znowu syem Polacy w Lelowie/ po-
tym w Rádomskim około tey rzeczy/ ná ktorym zásię máłego posłá po-
słáli do Węgier krolowey/ powiádáiąc iey/ áby więcey smiechow snich
nie stroiłá/á krolewnę posłáłá/iesli tego nie vczyni zárázem/oni o inim
pánie pomyslą. Rußyłá thá rzecz Krolowey posłáłá ią z zieciem Zy-
gmuntem áby iey był do czásu sprawcą poki k látom nie przyydzie/ czę-
go gdy sie dowiedzieli Polacy/ sebrawßy sie z ludem niemáłym sciągneli
sie do Sączá/posłáli do Zygmuntá/ktory iuż był w Lubowli/ áby nye
iezdził do Polskiey/ bo go áni zá krolá áni zá Gubernathorá nie chcą
mieć/ á powiedzieli/ nie ináczey iáko z nieprzyacielem czynić będziem.
Przeto Zygmunt musił ná zad/ wßákże krolowa czyniąc dosyć obietni-
cy/posłáłá z inemi pány krolewnę Edwigę do Polskiey/zwłaßczá z De-
metriu-

metriusem Strigońskim Arcybiskupem Kárdinałem/ z Janem biskupem Waradińskim/ y z inemi pány swieckiemi/ dawszy iey skárbow od złotá y srebrá dosyć/ y wszystek appárat Krolewski/ przećiw ktorey wiele pánow y Rycerstwá wyieżdżáło/ tákież y procesie wychodziły s práłáty y s pospolitym człowiekiem/ z wielką rádoscią/ ná dzień swiętey Edwigi/ s Krákowá. Zá rázem przyiechawszy pomázana iesth zá kroláwą Polską przez Bodzentę Arcybiskupá Gneznenskiego/ przy tychże posłech Węgierskich/ y przy inych biskupiech Polskich y Sląskich/ ktorey da ná moc spráwowáć krolesthwo Polskie do tego czásu poki małżeństwu nie będzie poddána. Máć iey potym Węgrzy vtopili. Przynyesio Edwiga Klewna.

Lata 1382. Władzisław na ten czas kxiąże

Opolskie/ Wieluńskie y Dobrzyńskie kosciol ná iásney gorze w Częstochowey záłożył/ do ktorego obraz pánny Máriey z Rusi przyniowszy (bo tám był ná ten czás dzierżawcą od krolá Ludwigá) dał/ y nádánim s krolestwá opátrzył. Potym go Jagiełło popráwił. Częstochow

Lata 1382. Jagiełło kxiąże Lithewskye y z

mácierzą przez Kyestutá stryiá był poiman. ¶ Aby wyrozumiał rod ich szerzey nápiszę.

Rod Jagiełłow:

¶ Gedimin kxiąże Litewskie/ o kthorymem wiele pirwey pisał/ myał siedm synow/ ktorym z osobná rozdał páństwá ieszcze zá żywotá wydárszy Rusi/ Montiwidowi Kernow/ Narymuntowi Piensk/ Olgierdowi Krewá/ ále po żenie wziął Wytepsk/ Jáwnucie/ Wilno/ Kiestuthowi Troki/ Koryatowi Nowogrod/ Lubárdus nie wziął działu miedzy brácią iedno mácierzyznę Włodzimirz/ k niemu też y Lwow przypadał bliskoscią. Miedzy ktorą brácią smyslnieyszy byli dwá Olgierd y Kiestud/ ktorzy smowiwszy sie społu/ wyrzućili z Wilná y poimáli sámego Jáwnutę. Byłá też zásie miedzy Olgierdem á Kiestutem roznicá o Wilno kthory sie miał w nim zosthać/ zgodzili sie sami/ dawszy Jáwnucie Zásław s przyległosciámi. Olgierd Wilná dostał/ á stąd roskázował wszy Iawnuta wyrzucon z Wilna.

 tkim przy-

tkim przyiacielom/ vmowili też tho miedzy sobą pod przysiegami Olgierd s Kieystutem/ áby iesliby dostáli cudzego páństwá napoły w rowny dział rozdzielić/ tákież y ine pożytki/ iedno tym dwiemá bráciey.

odzay Olgierdow.

Miał Olgierd dwánascie synow z Ruską żoną kxiążęciá Twereńskyego/ Jágiełło/ Skirgiello/ Swidrigał/ Boryß/ Coribut/ Vigunt/ Korygał/ Narimunt/ Langwin/ Lubart/ Andrzey/ Butaw/ ktore mátká ku Greckiey wierze stroiłá. Kiestud też miał tych pięć synow/ Vitołtá/ Patriká/ Totuilá/ Sigizdá/ Voydatá/ ále nád nie miał Vitołt przodek vrodą y rozumem/ iáko v Olgierdá Jágiełło/ przetho wielką przyiaźń y towárzystwo s sobą wiedli/ iáko y oycowie ich. Olgierd Jágiełłowi spuscił wßytko páństwo swe ku spráwie/ Kieystud mu też poććiwość wyrządzał iáko pánu zwirzchniemu/ ále czárt miedzy nie wrzućił sidło w ktorym sie połowili. Był v Olgierdá chłop prosty Woydyło piwnicznym/ potym sprawcą/ ná ostárku ták nań był łáskaw iż go zięciem vczynił/ dawßy mu siostrę swoię nie pytawßy Kieystutá. Baczył Woydyło iż nań nie był łáskaw Kieystud/ námowił Jagiełłá/ iżby sie spisał s Pruskim mistrzem przećiw Kieystutowi záwżdy być/ złamawßy oycowską przysięgę vczynił to Jágiełło/ przećiw stryiowi sie s Pruskim mistrzem potáiemnie smowił y zápisał/ Czego sie Kieystud dowiedział od Kunratá Osterodeńskiego (bo był okrzćił ten to Comendator corę Kieystutowę gdy w małżeństwo ßłá zá Jánußá Mázoweckie kxiążę) vpátrzył czás gdy Jágiełło posłał ludzi swoie z brátem Skiergiellem do Połocká/ iż nie chcieli być posłußni brátá iego/ potáiemnie przyciągnął do Wilná/ poimał brátá Jágiełłá y z mátką iákom pirwey pisał/ y Wilno wziął mowiąc/ iż tu moiey połowicá oyczyzny kiedys oycowską vmowę zgwałcił/ vkazał mu też zapisy ktore s Pruskiem kxiążęciem vczynił po syná Witołtá do Grodná posłał/ ktory gdy przyiechał w wiązáli syewe wßytko kxięstwo Litewskie/ posławßy do Połocká áby odstąpiło woysko od oblężenia/ musieli to vczynić/ Potym dawßy Jágiełłowi oyczyznę Witepsko y Krewe/ á sam wielgie kxięsthwo Litewskie osięgnął y z woyskiem ktore było v Połocká/ wziąwßy sniego Woydyłá zięciá/ dał go obiesić/ woysko posłał do Syewyerskyey zyemye Nowogrodu dobywáć pod Korybutem/ bo go nie chciał być posłußen/ áczkolwiek był Jágyełło

odzay Kieystuta.

giełło miał dáwáć pomocy wßelkie Kyeystutowi/ wßákże nie dał/ ießcże obiethnicámi námowił mießczány Wileńskye/ iż mu miásto podáli y zamek oblegli/ á skoro Jágiełło przyiechał y zamek sie poddał/ Pothym Jágiełło z ludem swoim ciągnął do Trok/ Witołt boiąc sye oblężenia od woyská Pruskiego y Jágiełłowego wyciągnął s Trok y z mátką do Grodná/ á oycu wskazał co sie działo/ Troczánie widząc moc Pruską y Litewska poddáli sie Jágiełłowi/ bo był przyiechał Jágiełłowi ná pomoc Pruski márßałek. Kyeystud gdy sie thego dowiedział musił odciągnąć od Nowogrodu/ posławßy do Zmodzi po więcey ludzi/ ciągnął do Trok/ Jágiełło też miał nádzieię w Prusiech y w Liwlanciech/ ktorzy iuż byli blisko/ sciągnęły sie obie stronie do Trok/ Jágiełło żáluyąc z ludu vtráćić z obu stron/ posłał do Witołtá brátá/ áby był iednaczem miedzy im á oycem swoim Kieystutem/ Witołt to rad vczynił/ przyiechał do woyska Jágiełłowego ná przyrzeczenie Skirgiellá brátá/ y vmowili thák z Witołtem iżby sam Kieystut przyiechał/ pod przyrzeczeniem Skirgiellá/ A gdy przyiechał ogárnion ze wßech sthron od Pruskiego y Jágiełłowego woyská/ Potym rzekł Jágiełło iż tu teraz mieyscá ktemu słußnego nie máß/ poiedzmy do Wilná. A ták rospuśćiwßy woyská iecháli do Wilná sámi/ tám Kieystut poiman/ á do Krewy posłan/ do wieże ná dok wsádzon/ á tám piątey nocy vdawion od Proxi piwnicznego/ Moskuy/ Getká/ Drewlániná/ Kuczká/ Kißycá/ y od inych/ ktorym roskazano iest. Ciáło iego przywieziono do Wilná/ ktore od Skirgellá brátá strycznego/ pogáńskim obyczáiem z zbroią/ s ßáty s końmi żywotnimi/ ze psy nalepßemi/ spaliwßy pochowáne było. Witołtá posłał do Krewy y z żoną Anną ná więzienie/ gdzie był pod stroża wielką/ nikt do niego nie chodził/ iedno żenie było wolno chodzić ná noc á poránu wynidz ze dwiemá służebnicámi/ skąd wyßedł przez porádę swey żony/ ktora go vbráłá w niewiescie odzienie/ á ná iego mieysce służebną niewiástę posádziłá/ tákże zá żoną wyßedł ráno miásto służebnice/ doczekawßy nocy z gory sie spuśćił po powrozie/ przyßedł do kxiążęciá Mázoweckiego zięciá swego/ od ktorego był przyięt/ drudzy pißą iż sye tám okrzćił/ wßákże boiąc sie Jágiełła ßedł do prus/ á tám był przi

Kieystut vdawion.

ieth y przechowan/y czynił szkody w Litwie s Prusy. Jágiełło wskazał áby sie wroćił ná swoy dział do Litwy/chcąc mu zwirzchność nád Litewskim kxięstwem dáć/przyzwolił ná to/ áby mu w tym wiárá byłá práwa daná/ dobył Pruskich zamkow thrzech ná gránicy Lithewskyey/ Jurgiemburg/ Mergemburg/ y Nawandz/ zakonniki pośćinawszy/ zamki popaliwszy/do Litwy sie náwroćił/ gdzie sie mu też zdáło obietnice długo czekáć/chciał Wilno vbieżeć tym obyczáiem/ ná sto sáni zákrił ludzi we zbroiach niemáło/á zwirzchu ie zwierzyną rozmáitą dał sprzykłádáć/ puśćiwszy głos iż siestrze wesele spráwuie/ posłał do Wilná/ ále przez iegoż sprawce było ostrzeżono Vilno/przeto w zamek nie puszczono/Boiąc sie Witołt/vciekł z nowu do Prus/ thám sie snimi vgodził o pirwszy występek/ czynił wielkie szkody w Litwie s Prusy/ Jáko sie potym ziednał z brátem Jagiełłem będzie niżey nápisano.

Latha 1383. Były wielkie rożnice y walki wnętrzne w wielgiey Polszcze/ miedzy Domárathem stárostą wielgiey Polskiey á sláchtą/ktorzy go ná vrzędzie mieć nie chcieli/ pomagáli tego sláchcie Wincen[illegible] z Kempey Woiewodá Poznáński/ Kożmiński y Mázoszanie/ pod k[illegible]rym Pyzdry miástho y zamek wzięli w okthawę trzech krolow/ Potym do Kálisza przyszli/miásto wzięli ále zamku nie/ iedno gi oblegli/Zátym też Domárad stárostá zebrał ludzi s swoich zamkow y przyaciol/ktorzy byli Grzymáłá z Oleśnice/Kostrziński Andrzej z Swierádowá Kámieniecki Kásztelan/Wirzbiętá z Mogulcá/ y Teodoryk z Márgomná brácia/ktorym był Nakieł Domárat polećił/z drugich zamkow też miał pomoc/ták s swoich iáko y przyacielskich s Pakośći/ z Lábiszyná/z Miedzyrzeca/z Bászyná/Miedzychostá/ Kieblowá/ s Kászub y s Pomorzan/ Ciągnęli do krágin Gnieznenskich/ Kłocká/ Swanowá/Zniná/Kiszkowa/Wroncowá/Sámotuł/Buku/Grodziská dobywszy/ thám wszythko popalili y popusthoszyli/ żadnemu nyt przepuszczáiąc. Sendiwoy Swidwá Kászthelan Nakielski/ kthorego sláchtá posłáłá z niektorymi ziemiány s Kálisza ráthowáć Poznániá/ máiąc s sobą trzy stá ludzi z włoczniámi y s kuszámi/rzućił sie ná woysko Domárátowo ktore przespiecznie v Poznániá leżáło/ráno poki ieszcze leżeli/

widwa ser-
a dobrego.

cżeleżeli nizli sie vbráli pobił posiekł wiele ludzi Domárátowych/ iż mu sieli vciekáć/ktore gonił dáleko. Potym Wirzbietá s strony stárośćiney vderzył ná ludzi iego s tyłu z wielkim ludem/przeráźił ie. Widząc Swidwá lud wielki zá sobą vciekł ná zamek Ostrorog/iego towárzyßom zásie pobrano co byli pobráli/ zá Swidwą ciągneli do zamku/ ále mu nic nie mogli vczynić/iedno oborniki wybráli y spalili. Potym krolewná posłáłá áby pokoy miedzy sobą mieli áż do rospráwy/ słożywßy czás do swietego Janá krzćicielá/ wßákże Domárat ná to niedbał/ pobierał słáchcie imienia/tákież y duchownym około Gñiezná/ wzietho potym stárostwo wielgie Domárátowi/ále przed sie nie był koniec pokoiá áż do krolá Jagiełła.

Wirzbieta

Wnethrz walki w giey Polß

Lata od narodzenia Kristusa 1385. Vslyßa

wßy Jágiełło przyiazd krolewny Edwigi z Vegier do Polskiey/ máiąc też o niey spráwe iż byłá vrodziwa/obyczáyna/y mądra/ktemu dziedziczna w krolestwie/posłał do niey w dziewosłebstwie brácią swoie Skirgiellá y Borisá z wielkim podárzenim/ pytáiąc iey iesliby go zá małżonká swego ná swoy stolec chciáłá przyiąć/ przyrz. iąc sie napirwey okrzćić/wroćić y przyłączyć Polßcże wßykki dzierżáwy/ktore Litwá zwydzieráłá y oderwáłá od Polski/ták zamki/ludzie/iák miástá/zwłaßczá Ruskie kráginy y wßytko Podláße/nád to ießcże wßytki ludzie z więzienia/ktore w Polßcże y w Rusi z dawná pobieráli/wolno wypuśćić: nád tho ießcże Litewskie kxiestwo wielkie s Polską ziednoczyć ná wieki/ Sląská Prus Pomorzan zásie zdobywáć/ Polskiemu krolesthwu zásie przyłeczyć/skárby wßytki ktore ma y mieć bedzie ná Rzecz pospolitą do Polski obroćić. Byłá ta rzecz wßytkim Polakom/od posłow Litewskich wdzieczna/ále krolewnie nic/bowiem byłá/zá oicá ießcże/zmowioná zá Gwilelmá Rákuskie kxiąże/przeto iey był pirwey ná mysli/dla czego posłowie iecháli do Vegier/Włodko z Ogrodzieńcá podczáßy Krákowski/y Krystyn z Ostrowá/powiádáć krolowey Vegierskiey poselstwo Jágiełłowo/Ktora rzekłá iż iá przestáne ná wßytkim co pánowie Polscy dobrego vczynią ku Rzeczypospolitey. Náthychmiast wypráwieni są posło-

Iagiełło słał do k wny.

Posłowie Wegier

wie do Litwy/Włodko z ogrodzieńcá Podczáśy Krákowski/Krysthyn z Ostrowá ktory Kázimirz dzierżał/ Piotr Szafraniec z Luczyc/ Spitká z Rogowá/áby Jágiełłá z obiecánemi dáry przywiedli zá małżonkę krolewnie. A gdy sie tych rzeczy dowiedzial Gwilelm Ráuszki przyiechał do Krákowá s towarzystwem známienicie s klenoty y z innemi stárby/a tám długą chwile mieszkał/bywáiąc wesoł s krolewną cżestho nà zamku/potym mu broniono nà zamek chodzić/ále krolewná chodziłá nà dol s swoim francimerem do klásztorá swietego Fránciszká/ a thám w refectorzu/bywálá vczciwie y miernie z Gwilelmem y z innemi pány/ thatież s pániámi wesołá. Bacżąc pánowie iż wdzięcżnym gosciem Gwilelm v krolewny/ poieli go nà zamek y chcieli oddáć w małżeństwo s krolewną/według woley Ludwigá i y oycá niebosczyká/ ále gdy vsłyszeli iż Jágiełło iedzie/nizli pokłádziny były wyrzucili Gwilelmá z zamku y forty poz wyráli. Krolewná żáłuiąc Gwilelmá chciałá nà dol z zamku nawiedzić go/nálázłá forty zamknione/ chciałá swemi rękámi kłotki kluc/ále gdy iey to rozwodził y prosił Dimitr z Goráia/ iż tho nà iey stan nie przysłużáło/dáłá sie hámować. Gwilelm boiąc sie iákiey lekkosci/ wiechał precz potaiemnie.

Lata od narodzenia Krystusa 1386.

Władzisław Jagiełło wielki xiądz Litewski z brácią swoią y z innimi pány Litewskimi/z wielkim dostátkiem ochędożnie do Krákowá przyiechał/czásu miesopustnego/gdzye od wszytkich wdzięcżnie był witan y przyiet/ przyprowádzon nà zamek/ przywitał krolewnę/ktorey názáiutrz wielkie dáry przez brácią/Witolthá(bo sie iuż był snim ziednał) Borysa y Swidrigela posłał. Potym s pracą wielką námowioną od pánow Polskich/áby odrzuciłá wszytki przymierzá ktore miałá z Gwilelmem/á ku Jágiełłowemu przystałá. A thák nà dzień swietego Valentego Jágiełło poganin będąc z brácią swoią/ náuczeni byli wiáry Krześciáńskiey od Bodzenthy Arcybiskupá Gnezneńskiego y okrzczeni/ imie Jágiełłowi dano Władzisław/ Dźguntowi Alexander/ Korybutowi Kázimirz/Swidrigałowi Bolesław. Tegoż dniá y w małżeństwo swiethe Władzisław z Edwigą krolewną wstąpił/ktora

ſtyn/ raniec/ cał

ry krolowey.

ſest Iagiełłow.

łżeństwo ełłowo.

wstąpił/ktore im rozdawał Bodzentá Arcybiskup Gneznenski/ ziemie/Litewską/ Zmodzką/ Ruską/ ku Polszcze yáko przez posły/brácią swą/ obiecál przyłączył/ wcielił/ pismem y przysięgámi to vtwirdził/ thákież y lud/ przerzeczonych ziem ku krzestu swiętemu przywieść/ potym wtydzień pomázan y koronowan ná krolestwo Polskie nową koroną (bo sthara byłá wziethá do Vegier przez krolá Ludwigá) w Krákowskim kościele od przerzeczonego Arcybiskupá/ przy inych pániech y biskupiech/kthorych było ná ten czás dosyć/ á w thych czásiech Czolner Pruski mistrz/zgárdziwszy Jagiellowemi swiątosciámi/ku ktorym był od niego proszon/ wtárgnął do Litwy z Andrzeiem brátem Jagiełłowym/ zamku Lubomlá dobył/y ná Połocko Andrzeiá wsádził. Władzisław Jágiełło gdy sie dowiedział/ posłał tám brácią Vitoktá y Sciergellá/przyłączywszy do nich Polakow/ktorzy zásie Lubomlá dostáli/y Połockie vrzędniki skaráli ktorzy byli przyczyną poddánia. Potym Władzisław od poł posthu ruszył sie do wielgiey Polskiey z młodą krolową/áby tam rosterki vpokoił ktore sie działy prz z domáratá/á gdy w Gnieznie pobył kilko niedziel/kmieciom/kthorzy stáciey nie chcieli dáwáć/kazał bráć woły krowy á bić/ iáko w Litwie był obyczay. Krolowa przystąpiwszy kniemu prosiłá áby thego obyczáiá do Polskiey nie wnaszáł á gwałtem chudzinie nic nie brał/ Odpowiedział wszák ieszcze sam woły y krowy niecháy zásie swe pobiorą/ Oná rzekłá bydło sie im może wrocić/ále zlzy á płácz kto im może nágrodzić.



Złączenie Litwy s Polską

Koronacia giełłowa.

Pruski mistrz woiował.

Miłosierdzie krolowey

Lata 1387. Władźiſław Jagiełło Krol Pol
ſki/ niechcąc aby Litwa dáley w błędzie była/ wezbrał ſie do Litwy z mło-
ſſenye do dą krolową wziąwſzy s ſobą Arcybiskupá Gnezneńskiego y inych du-
Litwy: chownych niemało/ wziął też s ſobą thy xiążętá Janá y Semowitá
Mázoweckie/ Konrádá Oleßnickie/ Bárthoßá z Wißemburku woiewo-
dę Poznáńskiego/ Krystynę s Koźieglow/ Sądeckiego Mikołáiá z O-
ſolinę wiſlickiego Káßtelany/ Záklikę z Miedzygorza Cancelerzá/ Mi-
kołáiá z Moskorzowá podkánclerzego Polskiego/ Spytká s Tharno-
wá podkomorzego/ y inych wiele/ Przyyechawßy do Litwy krol Wła-
dźiſław/ ieżdżąc od ziemie do ziemie/ kazał ſie ſchodźić ludu proſtemu ná
krzeſt ſwiethy do głownych miaſth/ á dla lepßey chuċi ich nákupił byk w
Polßcze ſukná białego bárzo wiele w ktore ie ku krzcżeniu obłoczono y dá
rowano im káżdego/ á thák że wßythkich ſtron ono pogáńſthwo ßło ná
krzeſt ſłyßąc o ſwobodźie krolewſkiey/ bo drugi nie thák dla krztu iáko dla
ſukná ßedł/ Aby ſie ze krztem prętko odpráwiáli/ wßythki rázem wodą
krzcżono kropiąc/ kazáwßy im ná kilko mieſc ſtánąć/ á imiona nie káż-
demu z oſobná dawáli/ ále trey gromádźie Piotr/ drugiey Ján/ trzeciey
Stánisław/ cżwartey Jákub/ áż do dońcá/ tákież y niewiáſtam kaza-
no ſtánąć/ iedney gromádźie Annę/ drugiey Kátárzynę/ trzeciey Edwi
gę/ áż poki ich ſtawáło/ á tym obyczáiem okrzcżono ich vá then czás
w Litwie około trzydźieſći tyſiąc/ krom tych co przed tym okrzcżeni byli/
Potym Władźiſław poſtánowił im kápłany s Polskiey przywiodßy/ w
ſwoich biskupſtwach/ s ktoremi przedſię dośić trudnoſći mieli nizli ſnich
pirwße bákwochwálſtwa wybili/ ábowiem chwalili s przodkow ſwych
zá Bogá ledá co/ ogień/ węże/ láſy/ ſłońce/ ogień zwáli ſwoim ięzykiem
Zync zá iedne ſwiątoſć/ ná ktory kładli drwá kápłani ich/ węże káżdy
w domu chował dla ßczęścia/ kto go nie miał iuż to nießczęſny był/ láſy
mieli zá domy ſwiętych/ ſłońce gdy chmury záßániáły mnimáli ſie ná
nie gniewáć przetho ſie mu ofiárowáli. Władźiſław kazał ich koſcioły
błędliwe popalić/ láſy poſiekáć/ węże pobić/ ogień ſwiety niezgáßony zá-
łać/ gdzie ſie dziw owáli/ iż bog cżego ná łáchy złego nie przepuſćił/ mo-
wiąc by to z náßych kto vczynił nie cirpiał by mu tego Bog/ ná thym
mieyſcu

mieyscu Władzisław w Wilnie założył kosciol biskupi swiętego Stánisłáwá gdzie ogień swięty pogáństwo miáło/ y biskupá Wileńskiego postánowił napirwey Andrzeiá Vazyło rodem s Polskiey z domu Jástrzębiec/spowiedniká y káznodzieię Vęgierskiey krolowey Elzbiety/áby sie ná nim poććiwie z dostátkiem wychował/ przyłączył kniemu plebánią álbo fárę Kłodáwską w Arcybiskupstwie Gneznenskim/bo iest nádánia wielkiego nád ine dochody/też cżterzech prełatow/á osm prebendarzow przy tymże kosciele vstáwił/ záłożył thęż ktemu siedm párochiy w Volkomáriey/w Myssohale/w Niemcy/w Miednikach/ w Krewie w Obolcach/y Haynach/też prebendę swiętego Marćiná ná gornym zamku záłożył/y wiele inych kosciołow zákłádał y nádawał/ pothym sie rußył do Polskiey.

Biskupstw Wileńskie

Witołt przed tym niż sie s krolem ziednał vciekł sie drugi raz do Prus/ iákom pirwey pisał/sebrał sie s Prusy do Litwy/ á tám ná troie woyská rozdzielili/w iednim Konrad Vokierod mistrz Pruski/w drugim mistrz Liwlantski/w trzećim Vitołt/ zdobyli zamkow niemáło y Troki spalił/ zamek Wileński obegnał/ Korygał brát krolewski z zamku vciekáiąc vchwycon/sciet iest/drugi tákież brát Narim unt vchwycon/ zá nogi ná drzewie więzie obießon/ á od Witołthá s kuße vstrzelan. Ná drugi rok wiechał Vitołt do Litwy s Prusy cżynił wielkie ßkody/Wileński zamek obegnał/ále przez Jaßká z Oleßnice był od zamku odegnan/ nád rzeką Viegilią ine zamki Skiergiellowi popalił/y záłożyli ine trzy zamki ná gránicy Pruskiey á Litewskiey/áby thym snádniey ßkody w Litwie snich cżynili/Metemburg/Ritterweder/ Nauweder/ á thák posłał krol Władzisław do Prus do Alexandrá Vitołtá Henryká brátá Semowitowego Mázoweckie kxiążę/áby sie z brátem poiednał/ á tho czo iego iest będzie mu wrocono/nád to ießcze vcżynić go stárßym kxiążęciem Litewskim/ták iż będzie wßystkiemu kxięstwu Litewskiemu roskázował. Ziednał to Henryk v niego/y siostrę Vitołtowę Ringalę miał zá małżonkę poiąć będąc biskupem Płockim/ále przez Mázoßány otruth/ w Płocku pochowan gdzie iego przodkowie leżą. Ziednawßy sie Vitołt z brátem Władzisłáwem/zborzył záśię trzy zamki Prusom y spalił/ ktore

Korygal sci Narimunt obießon.

Witołth sie z krolem poiednał.

był nie dawno z drzewa pobudowáł/ to iest Mitemburg / Rytterweder/ Nauweder/ y Prusy poráził. Przyyechał do Lithwy vczynił go krol Władzisław nawyższym kxiążęciem Litewskim/ zostáwiwszy sobie nád nim zwirzchność Látá 1292. Złożywszy Jászká z Olesnice s Stárostwá/ pod tymi vmowámi y przysięgámi/ áby to spráwiedliwie á wiernie ná krolá Polskiego dzierżał/ á od krolestwá Polskiego ták w szczęśliwych iáko y w przećiwnych rzeczach nie odstępował: Prusowie chcąc sie pomśćić co im vczynił Vitołt/ wtárgnęli do Litwy/ wzięli trzy zamki Litewskie/ Szuraß/ Barten/ stramel/ y o trzy tysiące ludu pospolitego zábráli/ do Prus przywiedli. Swidrigał brát krolewski skoro Vitułt został wielkim kxiędzem Lithewskim vciekł do Prus/ á drugi bráth Skirgel z Vituktem sie powádził. Gdy sie thego dowiedział krol Władzisław wezbrał sie do Litwy y s krolową/ poiednał ie/ á dla pewnieyszey przyáżni dał krol Skirgellowi nád kxięsthwo Kiyowskie Stharodub/ Stárotroki/ Krzemieniec/ iżby osobno byli od siebie/ á roskazał Skirgielowi ku káżdey potrzebie bywáć Vituktowey y s swoimi ludzmi/ rychło potym otrut. Swidrigał s Prusy czynił szkody w Litwie/ thákyeż Vitołt záśię w Prusiech bithwy nie zwodząc/ potym Swidrigałá w Polszcze opátrzono by w Litwie rosterkow nie dziáłał.

idrigał
gł.

rgello o-
trut.

Lata 1396. Przyiechał krol Władzisław z Litwy/ do Sląská sie wyprawił z woyskiem/ dobył záśię zamkow y miast pod Władzisławem Opolskim kxiążęciem/ Krzepic/ Olsztyná/ Bobolic/ Brzeznice/ Ostrzeszowá/ Grábowá/ thych wszytkich iedno zá siedm dni dobył/ ále około Bolesławcá siedm lat leżano/ ktory potym/ wdową będąc Offká kxiężná/ poddáłá/ gdy nie miáłá co ieść y pić ná nim. Widząc Opolskie kxiąże przećiw sobie moc nie odpártą/ przedał Prusom ostátek zamkow w Polszcze/ rozumieiąc iżby sie był ná nich nie osiedział zá czterdzieśći tysiąc złotych/ to iest Dobrzyn/ Bobrowniki/ Rypin/ Złotoryą/ Lipno/ dla czego Krzysztyn Kásztelan Sędomirski iechał z woyskiem dobywáć przerzeczonych zamkow/ ále przez Prusy odpędzon. Opolskie też kxiąże chcąc sobie szkodę nágrodzić/ rozbił kupce Krákowskie gdy iecháli z Wrocsławiá/ przeto Władzisław posławszy ludzi swe

rzepice,
sztyn/
bolice
zeżnica
strzeszow/
rabow/
olesławiec/

wzięli mu

wzieli mu Strzelce/Lubliniec/ Kozle/ y wiele inych popustoszono. A gdy Opole obleżono/Konrad Oleszniczkie/ Bernat Namysłowskie kxiążetá/prosili krolá o Krześćiyáńską zgodę/ á ták krol gdy kupcom Krákowskim záśię wszytko nágrodzono/Opole od obleżenia wyzwolił.

Lata 1397. Witołt kxiąże Litewskie/ sebrawszy lud wielki ciągnął na Tátáry/ przepráwił śie przez rzekę Volhę/ nádiechał wielkość Tátárow pod namioty ich/ vderzył ná nie rozgromił ie/tám ich pobrał wiele z żonámi y z dziećmi/ thákież z dobytkiem/ przywiodł do Litwy/posłał ich połowicę krolowi do Polskiey/á ći śie okrzćili/y w Polaki obroćili/ druga połowicá w Litwie zosthálá/á ći ieszcze y dzis w Litwie mieszkáią Tátárską wiárę trzymáiąc/ zowiemy ie Litewskie Tátáry/ Drudzy piszą iż ći dobrowolnie s Thátar zá pieniądze od Vitołtá przywiedzieni do Litwy przećiw Prusom/ Vitołth zá posługi ich nádał im wsi y wolnośći/ktorych ieszcze y dzis vżywáią. Drugi raz Vitołt wypráwił śie przećiw Tátárom/nád wolą krolá y krolowey Polskich/ktorzy tego bronili/ále był w tym vporny/á ták skoro śie przepłáwił przez rzekę Vo[illegible]kle/vyrzeli wielkość Tátárow niezliczoną nád mni mánie ich/niewiedzieli co czynić/drudzy rádzili śnimi przymierze wziąć czego sámi nie odmawiáli zá rownym okupem/ Vitołt wolał ná woynę/ potym od wielkośći ogárnieni w koło y poráżeni/ ledwá Vitołth vciekł ná dodánych koniech/ tám zábići s Polakow/ Spytko z Melsztyná woiewodá Krákowski/ Sochá woiewodá Płocki/ Pilik woiewodá Warszáwski/ Varsius z Michálowá/ Głowacz Jan/ Bogusza/ y inych wiele/ Był ná ten czás Carzem Tátárskim Tamerlanes wielki/ przed ktorym wszytká Azya drzálá/Mnie śie zda iż nie ten/ ále iny był/ rzeczony Akszak.

Thatharow poraženi.

Tathar[illegible] Litewscy.

Witołt po żon.

Lata 1399. Krolowa Edwiga Władzisławowa/ ná zamku Krakowskim vmárłá po porodzeniu rychło/ bowiem byłá vrodziłá dziewkę miánowáną Elzbietá Bonifácia/kthora trzecyego dniá vmárłá/y sámá też po niey rychło miesiącá Czyrwcá/ pochowána w Krákowskim kośćiele ná zamku przez Jagiełłá poććiwie/ ná le-

Smierć krowey Edwi[illegible]

wey stronie Choru przećiw zákrystiey/ napis ná iey grobie wisi/ Sidus Polonorum iacet hic Hedwigis eorũ etc: wiele o iey swiętobliwości kroni karze pisáli/ iáko wiele pośćiłá/ vbogim dawáłá/ w włosienicach chodziłá/ krolá ktemu przywiodłá iż psalterysty/ ktorzy żołtarz w kośćiele spiewáią/ ná zamku Krákowskim záłożył y nádał/ Też go przywiodłá ktemu iż Collegium wielkiego dokonał/ kthore był Kázimirz wtory począł zákłádáć w Kázimirzu/ y nádał/ przywiodszy Mistrze y Doktory nauczone Niemce/ Czechy/ Polaki s Prági/ ná ktore też dáłá swe szaty/ klenoty/ vbiory/ perły/ srebrá/ y ktorekolwiek miáłá áparaty krolewskie/ tákież y ná szpytál vbogich/ á polećiłá to Piotrowi biskupowi Krákowskiemu/ rzeczonemu Wiszch k wierney ręce száfowáć. Czytáłá rádá stáry y nowy zakon przełożone ná Polskie/ modlitwy swiętey Brigidy/ żywoty mężow swiętych/ y swiętego Ambrożego kxięgi: Po iey smierći nie było żadnego dziedzicá/ przetho krol Władzisław boiąc sie by go Polacy s krolestwá nie słożyli/ posłał dziewosłeby do Wilełmá Grábie Cylcyskiego/ áby mu dał corę swoię Annę wuieczną siostrę nieboszki Edwigi w trzećim stopniu/ ktorą vrodziłá Kázimirzá wtorego dziewká/ iakom pirwey pisał/ przyniesioná do Krákowá przez Iwáná z Obychowá Cásztelaná Szremskiego z domu Vieniáwá/ przez Hylicę z Rogowá z domu Dzialoschá/ Jana z Ostrowcá z domu Toporow/ miesiącá Lipcá latá 1400. Tá nie vmiáłá mákszego ięzyká iedno Niemiecki/ wszákże zá osm niedziel náwykłá po Polsku/ gdzie sie temu wszyscy dziwowáli. Gniewał sie o to Jágiello ná dziewosłeby iż mu ią przyniesli/ bo sie mu nie cudná zdáłá/ przeto slub nie zárázem był/ koronacia iey áż we dwye lecie byłá/ áżby dobrze po Polsku mowić vmiáłá.

Lata 1403. Posłał Władzisław krol Polski

do brátá Swidrigala do Prus áby Prusow przestał/ á do niego sie náwroćił/ chcąc mu dáć Podolskie kráginy/ Zydáczowskie/ Stryskie/ Szydłow/ Stobnicę/ Vscie/ y poltorá tysiącá grzywien káżdy rok. Przyyąwszy y záśie thym wzgárdził/ iáko był nieusthawiczny/ ku Prusom sie skłonił czyniąc w Litwie szkody/ dla tego/ wyzwolili sobie s Pruskim mistrzem iednánie ná dzień swiąteczny w Ráciążu/ Krol Polski y witułe

legium
kowskie.

na przy-
iesiona.

y Witolt z mistrzem Pruskim/s Conradem/s Jungeng y z iñemi Co
mendatory/ nà ktorym sie zgodzili tym obyczáiem/ iż miał Witolt vstą
pić Prusom Zmodzkiey ziemie/ krol Polski Dobrzyńską ziemie wyku
pić czterdzieścią tysiąc złotych/ zbiegow żadnych nie przyymowáć/ wie
źnie wszytki sobie wrocić/roziechali sie w tym Polski krol y Witolt wzią
wszy sobie nà pytánie rády/à w tym czásu Witolt miał czynić z Wási
lem xiędzem wielkim Moskiewskim zieciem swoim (bo mu był dał A
nástázią dziewkę) dla tego musił sie s Prusy iednáć/à Zmodzką ziemie
przezdzieki mieczem przypędził ku Prusom nád wolą ich/ nà czo y krol
przyzwolił. A ták wypráwił sie do Moskwy/ wziąwszy pomoc od krolá
tysiąc ludzi z włocznámi/à drugi s kußámi/drugi tysiąc s Prus/wiel
ką szkodę poczynił kniażu Wasilowi Moskiewskiemu/ zieciowi swemu
Swidrigál bacząc iż w Prusiech záchowánia mieć nie mogł uciekł do
Moskwy/ ále w tym/gdy záśie Wasil wszytko wrocił co był pobrał Vi
tuktowi/poiednáli sie y pokoy uczynili miedzy sobą/ wszákże Witolt lá
tá 1404. zebrawszy wielki lud/dobył Smoleńską pod Wasilem/s kto
rego Stárostá Wasil uciekł do Węgier/à tám żywotá dokonał.

Vgoda s Pr
sy.

Witolt Mo
kwe poraz

Latha 1406. Krol Polski Władzisław po-

słał Wisłą do Kagnety przez Prusy zboża y wszelkiey żywności Witol
towi/gdy był w Litwie wielki głod/áby thám sobie powoli odwozić dał/
Ale to Pruski mistrz Ulryk pobrał/mowiąc iż to zbroie posiłáią pogá
nom przeciw nam Krześciánom/ słał do niego krol Polski by mu tho zá
dobrą wolą wrocił/ nie chciał. Uczynił sięm w Wolborzu nà pány y
Rycerstwo Polskie nà dzień národzenia pánny Máriey/nà ktorym cze
kał Vituktá z Litwy/ále być nie mogł/ bo záśie prze then uczynek Pru
som ziemie Zmodzką odiął/ dla czego Pruski mistrz ziemie Dobrzyń
ską wziął/sciąwszy Jákubá s Plonin stárostę z domu Prusow/ Bobro
wnik/Zkotoriey/Bidgoszczey zdobywał. Skyßąc to krol/ ciągnął s Po
láki do Bidgoszczey dobyć iey záśie/chciał dáley iechać dobywáć/à w then
czás przyiechali xiążętá Sląskie Oleßnickie/Wrocławskie y Swi
dnickie od krolá Zygmuntá Rzymskiego y Czeskiego/ biorąc miedzi ni

Prusowie po
brali ßkuthy

Bydgoszcz
dobyta.

mi przymierze od pok postu áż do swiethego Janá krzćiciełá/ á gdy czás przyßedł przymierza/krol Rzymski vczynił wyrok áby mu w moc dáli do roku Dobrzyńską ziemie/á on potym miał ią spuścić themu kogoby rozumiał kniey wiethą spráwiedliwość mieć/ skazał też áby Polskie krolestwo nigdy ze wschodniego kráiu nie wybieráło krolá/ iedno z zachodniego/mieniąc tám być wßytko pogány. Krol Władzisław nie czekáiąc wyroku Rzymskiego krolá odiechał/ á z brátem Witoltem potáiemnie sie smowili do Prus z woyski wyprawić/ále pirwey posłał krol Witultá do Zygmuntá krola Rzymskiego Czeskiego y Węgierskiego áby stale dzierżał przymierze ktore byli wzieli do ßesnáscie lat/á ießcze czterzy látá nie wyßły. Krol Zygmunt powiedział iż niesłußno mi tho dzierżeć/ iesli brácią zakonną w Prusiech przesłádowáć będziecie/á zátym náma wał Witoltá áby odstąpił brátá/ chcąc go krolem Litewskim vczynić.

rok krola rmskiego.

Lata 1410: Władzisław krol Polski rußył

sie z woyski swoimi do Prus/ v Czerwieńską przez wisłe mosth ná lodziach vczyniono przez ktory wßytek lud y s státki przeiechał/ drudzy pißą iż to v Kosßyniec przepráwiánie było názáiutrz po swiethym Pietrze Páwle/tegoż dniá kniemu Witolt przyiechał s swoimi ludźmi Litwą á Tátáry/ tákież Mázowieckie kniążętá Semowit y Jánus/ ciągneli do Prus pospolu/Litwá s Tátáry ná kosciol sierzucili y wykupili gdy Bogurodzice názßy spiewáli/ Skoro sie Witolt dowiedział/ktore winnieyße náleziono być/tym sie sámym obiesić kazał/ y musieli to vczynić/ potym sie żadny nie smiał ná koscioły miotáć. Gdy przyciągli nád rzekę Drwięcą/osádzili swoy brzeg Prusowie strzelbą y kopánim mosty pokáziwßy/tám niemogli náßy przebyć/áż sie ná gore vdáli/á ná dzień swiátey Márgorzety położyli sie we wsi rzeczonej Wysoka blisko Działdowá/tám swiątosci páńskie przyieli/ná dzień swiethych rozesłańcow/ we wtorek wstał wielki wiátr deßcz y kyskánie/ ták iż wiele namiotow Pruskich pochwicił/ á thák náßy rußyli sie precz á położyli sie dwie mili od Dąbrowná miedzy chrosty w cißy v wsi Tánenbriku á Grymoaldu/á tám námioty ná pewnych mieyscach rozbiwßy/krol słuchał dwu mßy przyßli posłow dwá ieden zá drugim powiádáiąc blisko Prusy/ krol sie

rogye karánie.

wysoka.

Dąbrowno.

thego nie

tego nic nie lękał/nie chciał odstępić mszey/á w tym czásu Witult spráwił swoie ludzi/Zindran z Mászkowic miecznik Krákowski też Polskye woyská prętko sszykował/pięćdziesiąt chorągiew Polskich zacnieyszym były rozdáne/á w Litewskim woysku czterdzieśći/ Pruskich było pięćdziesiąt y iedná/trzeći poseł przyszedł opowiádáć Prusy/nie ruszył sie krol odemszey/áż sam Witołt począł wołáć áby przestał tych pacierzy. Skoro po mszy krol Władzisław poruczył sie pánu Bogu wsiadł ná koń ćisáwy/pisárzom á kxiężey kazał do obozu/vpominał swe Rycerstwo przywodząc im ku pámięći krzywdy szkody y rozlewánie krwie vstháwicznie niewinnych ludzi/áby káżdy smiele o to czynił/nie tylko s tymi ále s káżdym nieprzyacielem tákowym/ A w ten czás Pruski mistrz posłał krolowi dwu posłu s tárczámi/s ktorych ieden krolá Rzymskiego był/ orłá czarnego w złotym polu máiąc/drugi szczećińskie° kxiążęciá s Grifem czyrwonym w białym polu/ miecze dwá gołe w ręku máiąc/ stym poselstwem/po Niemiecku mowiąc/ Sławny krolu/Vlryk mistrz Pruski/posłał ći dwá mieczá/tobie ieden á brátu drugi/ ná pomoc áby s sobą nie trfożył/á smiele sie snim potykał/á iesli ciásne pole masz/ vstąpić swoiego/gdzie będzie y tobie y iemu przestrono/ tákże sie sstáło iż musieli vstępić. Krol wziął miecze/ nie gniewał sie áni pyszno odpowiádał/ iedno westchnął á pánu Bogu to poruczył/ thylko rzekł/ácz ći ich mam dosyć wszákże y ty wezmę dla przygody/ty miecze dzis w skárbie są/wyrzekszy to kazał w bębny ku potykániu vderzyć/pospolity człowiek Bogu rodzicę spiewał/ Eneás Siluius pisał iżby Litwá s Tátáry ludzie niezbroini náprzod sie snimi potkáłá/przeto ie iáko bydło bito/ále nászy Kronikarze piszą/iż ná práwy rog Witołtowi ludzie przyszli/ á ná lewy Polacy/ále Litewski rog przełomion był od Prusow/ták iż drudzy pirzcháli do Litwy/á pomowili żeby krol Polski y z Vitołtem y ze wszykimi był porážon/y chorągiew swiętego Jrzego vciekłá/pod kthorą byli Czechowie z Moráwcy zá pieniądze/ktore Jan Zárnowski Czech spráwował kthory pothym cześć stráćił/ potkał sie potym snimi vff Polski stákim grzmotem iákoby sie wielka wieżá obáliłá / przełomili wszytek lewy rog/ áż sie v żádnich ludzi opárli: widząc w sobie wielką dziurę Prusowie/

Zindran.

Poselstwo fałe.

postąpili

postąpili sie ná zad/nászym serce dobrè vczynili/znowu szesnascie vffow
tákże wiele y chorągiew przywiedli/ potkáli sie s Polaki/ ále wsthrąceni
ná zad / snich to ieden ták mężny był Niemiec/ Kikierzyć Deeber s Lusá
kierżyć Deeber. ciey/pozłocony pás miał ná zbroi/ á w białym kápthurku/ przebił sie
przez vffy polskie/ blisko krolá będąc/od Zbigniewá z Oleśnice (kthory
był potym Kárdinałem) s koniá zrážon/ pothym go krol rohátiną ná
ziemi przebił/od pieszych złupion. Te szesnascie vffow spráwował ieden
Komendator ná białym koniu będąc/ wołał głosem áby sie ku práwey
stronie obroćili/gdzie była chorągiew krolewska nawiętsza/tákże vczyni
li/potkáli sie s Polaki dobrze/ długo s sobą czynili/ ná ostátek w koło od
razili Polacy. Polakow ogárnieni/y ná głowę poráżeni: w tym woysku zginął Pru
ski mistrz s Komendatory/ktorich Siluius pisze być o trzy stá/poiman
kxiążę Szczećińskie przez Skárbká z Gory/ thež Konrad biały kxiążę
poimani Prusowie. Oleśnickie przez Czechá z Zálce/á ći byli s Pruskiey strony/będąc z ná
rodu krolow Polskich/poiman też Kerczdorf s towárzyszmi/y ini Niem
cy rozmáitego narodu/w obozie ich álbo w stankach nálezione były ro
zmáite przypráwy ná Polaki/płotná loiem z żywicą á z woskiem ná
puszczáne ku męczeniu polakow/láńcuchy co sie ná noc w koło zámy
káli/wyná było dosyć v nich/ále ie kazał krol zobrębáć dla iákich iádow/
goniono ie ná sześć mil biyąc/ liczbá ludzi Pruskich wszytkich około pią
ćidziesiąt tysiąc/Siluius pisze o czterdziesći tysiąc/ dziáło sie to we wtor
kow dzień swiętych Rozesłáńcow/ látá iáko wyższey stoi/ ciáłá zácniey
szych poććiwie chowáne były/ á nowotni poimáni wolno wypuszczáni
byli/bo ći zá muszenim walczyć musieli. Pothym krol obległ Málborg
ná dzień swiętego Jákubá/ále iż Vitolt pothrzebą sie wymowił do do
mu/tákież kxiążęta Mázoweckie/przeto y krol od oblężenia postąpił o
swiethym Mátheuszu/á do domu iechał pobrawszy Pruskie więznie y
chorągwie. Prusacy znowu sie zbieráli y ludu inego nábyli s Sási/ y
od Zigmuntá krolá Rzymskiego. Bacząc to polacy zbieráná drużyná
z máley y wielkiey polskiey y z Mázosz/ kthorych było około sześći tysiąc/
Prusow też zbieránych około dziesiąći tysiąc/zástąpili im v Koronowá/
pothkáli sie społu /bili sie thák mężnie áż sie wszyscy sprácowáli/ záwo
łał ieden ná odpoczywánie/wszyscy przyzwolili/ á gdy sobie czołá spocie
ráli a wy

ráli á wytchneli/dawszy sobie znáki vderzyli w sie nie folguiąc sobie/ w ten czás Miąszy Jan z Ostrowcá z domu Toporow/ przebił sie do chorągwie ich/chorążego sciął á chorągiew pochwyćił/ zá szyie sobie wethknął/przyiechał do swoich/ skáził serce Prusom gdy chorągiew stráćili/ podáli tył á nászy ie gonili á bili/á to práwa bitwá byłá. Bitwa Znanitha.

¶ Tegoż roku Sćiborz s Sćiborzyć Polak woiewodá Siedmigrocki/máiąc s sobą dwánascie chorągwi/ z roskazánia Zygmunthá krolá Czeskiego y Węgierskiego/wybrał y spalił stáry sądecz y kilko wsi. Nászy sebrawszy sie/ ktorzy byli przy gránicach od krolá zostáwieni dla przygod/poráźili go/ ledwá sam vciekł do Bardiowá/á ták tego roku Polacy známienite bitwy otrzymáli. Polaczy wygrali.

¶ Ná drugi rok/to iest 1411. sstáłá sie vgodá miedzy krolem Polskim y Witołtem/á miedzy Conradem mistrzem Pruskim á Konthory iego nie bárzo wdzieczna Polakom/tym obyczáiem: Krol Polski miał wszytki miásthá y zamki wroćić Pruskiemu mistrzowi cokolwiek przez walkę wziął/ wieznie wszytki wypuśćić/ thez/ áby Zmodzka ziemiá po smierći krolewskiey y Witołtowey byłá zápisána wiecznie ku Prusom/ á Pruski mistrz krolowi Polskiemu miał dáć sumę zá iego vtráty sthotysiąc kop groszy płáskich.

¶ Tego czásu krol Władzisław szedł pieszki z Niepołomic do Krákowá náwiedzáiąc mieyscá swiete/ á przed nim niesiono chorągwie Pruskye ktore w kosciele ná zamku ná pámiątkę zwycięstwá zwieszano. Pruskye chragwie.

Lata 1412. Wyprawił sie krol Władzisław

do Węgier/ á thám był od Zygmuntá krolá Rzymskiego wdzięcznie przyięt/y wroćił mu zásię koronę/iábłko/sceptrum/krolewskie/ kthore był Ludwig z mácierzą wyniosł/dárował go ktemu Zygmunt szkátułą srebrną pełną kośći swiętych/signetem Ludwigowym ieszcze zápieczętowáne. Przyiechał potym krol Władzisław do Rusi/ á wthen czás dał kosciol Ruski z zamku Przemyskiego swiętego Jwána s kwádratu ciosánego ná doł sniesć/ktory ieszcze y dzis iest w Chorze wielkie° kosciołá v swiętego Janá/z nárzekánim wielkim Ruskim/á w ten czás posłowye od Zwrocenie rony Polsk

wie od krolá Zygmunthá z Węgier przyiecháli swaká Jágiełłowego/ Jan Strygoński Arcybiskup/ á Michał Kuchmisthrz woyt nowego Márgrábstwá/ prosząc krolá/ áby mu pożyczył czterdzieści thysiąc kop szerokich groszy ku potrzebie ná Cesárstwo/ prosili też áby krol kwithował Pruskiego mistrzá s przerzeczoney sumy/ bo był krol Władzisław thę sumę od pruskiego mistrzá wziął w przepádku/ iż nie dał sumy ná vmowione czásy. A ták krol Władzisław zá rádą pánow Polskich/ pożyczył przerzeczoney sumy Zygmuntowi krolowi Węgierskiemu/ pod zakłádem ryczartu tákiego/ iesli ich pirwszego roku nie wroći/ tylką sumę przepádnie/ wtorego roku tákie dwie/ trzeciego tákie trzy/ áż tho w niezliczony poczet weszło.

ska ziemia

Lata 1413. Litwa drugi raz ku Polszcze przi

łączoná y zápisána byłá przez spráwę Władzisłáwá krolá zá słuszną przyczyną s przyzwolenim Vitoltowym/ ábowiem krol zásłużonym Rycerzom Litewskim/ herby pánow Polskich rozdawał/ s przyzwolenim ich/ zá iedny dáry vsłáchćił ie/ o czym szerzey stoi ná liściech głownych ziednoczenia Polskiego z Litwą.

dnoczenye wy s Polska.

¶ Tego też czásu Zmodz pokrzczoná iest/ ktorzy iáko inć bydło żyli ná świecie/ chwaląc ogień/ ptaki w lesie/ á dusze ná grobiech karmiąc/ w rozmáite czáry wierząc/ á biskupá im w Miednikach záłożył.

Zmodź:

¶ Zmodzka ziemiá lezy miedzy Prusy á Liwlanthy ná połnocy blisko morzá/ máiąc Litwę od południá/ krágina iest zimna/ mokra/ lesna/ w miody/ zwierzyny/ dobytki obfita/ Lud w niey prosthy á niebywáły/ mowie ich nikt nie rozumie/ iedno sami sobie á Litwá trochę/ przeto gdy ie krzczono/ musił sam krol do nich tłumáczyć/ y pacierzá vczyć/ wszák że iuż dzis wiele ich Ruski iezyk vmie.

Lata 1414. Krol Władzisław z Vitoltem

wypráwili się do Prus sthákim woyskiem iákiego nigdy nie mieli/ bowiem słowu dosyć nie vczynili Krzyżacy iáko mieli sumę ná trzy czásy do roku rozłożoną położyć/ tho iest sto tysiąc kop groszy płáskich/ gdzye tám wiele miast y wsi pobráli/ A gdy Brodnicę oblegli/ przyiechał do nich Papieski poseł/ ktory miedzy imi pokoy do dwu lat postánowił/ áż

by było po

by było po Concilium w Constanciey/bo tàm było zebránie duchownych nà ten czàs/gdzie Husà Janà spalono/à potym Papież miał miedzy imi zgodę vczynić/dla tego zàs krol s Pruskiey ziemie wyiechał.

Lata 1407. We wtorek wielkonocny misrz Budek kàznodzieià v swietey Bàrbàry/opowiàdał nà kazaniu ludziem iż Zydowie dzieciè Krześciyàńskie vmeczyli/ y ciskàli nà kàpłanà gdy z Bożym ciàłem szedł/stey przyczyny pospolity człowiek rzucił sie nà nie dawszy sobie znàki/wiele ich pomordowàli y stàthki pobràli. Klimunt z Moskorzowic starostà Krakowski/Mikołay Litwos s człądzią zamkową zbroyną/ziechàli z zamku à rozwàdzili ie/y straż nàd nimi posadzyli/àle skoro wiechàli/znowu sie nà nie rzucili y pomordowàli/ pobrawszy ich rzeczy/miàsto ich zàpalili/ ktorzy nà tym mieyscu mieszkàli gdzie kosciół swietey Anny podle muru y wszedzie okolo Colegium/ gdzie zgorzało kilko ulic y kosciół swietey Anny Colegium ledwo obroniono/ Nie ktorzy żydzi chcąc gàrdłà swe zàchowàc uciekli nà wieże nàd forte swiethey Anny/ stamthąd sie bronili/ à gdy ie zàpalili dàli sie im nà łaskę/ trwał ten gwałt càły dzień àż do zamirsku/ gdzie było wiele żydow pobitych/y wiele sie ich pokrzciło z dziećmi. *Zydow mordowanie.*

Tegoż roku krol Wlàdzisław posadzał ty pàny Polskie/ Jàkubà s Kobylan z domu Grzymàkow nà gorny zamek Lwowski/ Andrzeià s Tęczynà z domu Toporow/nà zamek Krakowski/ à Mikołay Chrząstowski z domu Strzegomia wywołan/ iż miał nà nie podeyrzenie o krolową Anne niesłusne/przez pomowę Witoltowę/ktory władał krolem/wszakże sie tego wywiedli/y byli wolni. *Posadzani nowie Pol*

Lata 1412. Ernestus kxiąże Rakuskie przy iechawszy do Krakowà/wziąkzà małżonkę Cymbàrkę core Semowitowę kxiążęcià Màzoweckiego/siestrzenicę krolà Wlàdzisławà/kthora potym vrodziłà Friderikà trzeciego/ Cesàrzà oycà Màximilianowego.

Lata 1415. Alexander Vałaski woiewoda ż ony y z Rycerzmi swymi przyiechawszy do Sniątynià/ ołdownikiem

ſie krolewskim vdziáłáł. Tegoż czáſu poſłowie s Konſtánthinopolá przyiecháli proſząc o wſpomożenie ſpiżą/gdy od Torkow głodem w oblężeniu vćiſnieni byli. Tego też roku Cometá byłá/y Hus Ján ſpalon ná ſeymie duchownym w Conſtánciey/ ná thym ſeymie Arcybiskup Gneznenski wypráwił ſobie liſty iż ſie primaſem piſze.

ybiskup
rimas.

Lata 1418. Vitołt maiac brata w podeźrzeniu

Swidrigałá dał go wſádzić ná krzemieniec/ ále mu Rus pofolgowáłá więzienim/przeto vciekł do krolá Zigmuntá/potym ná iego przyczynę dał mu Vitołt Nowogrod Siewierski/ á tám był do ſmierći Vitołtowey. Tego czáſu po ſmierći Sołtaná Carzá Tátárskiego/ktory Vitołtowi dawał pomoc do Prus y wſzędzie/iego ſyn Keremberden wſtąpił ná oycowskie mieyſce/wielki nieprzyaciel Vitołtowi/ ále przećiw iemu Vitołt pobudził inego czárzá Bethſubulá po Tátárſku Tách tamiſz/y Ceſárzem go vczynił w Wilnie/oblokſzy go w złotogłow/ przyłączywſzy ſwe Tátáry do iego/á ſtąd był wielkim przyacielem Vitołtowi y pomocnikiem w káżdey potrzebie/ále potym od bráthá rodzonego Jaremferdá zárzazan.

ue bicye
tarow.

Lata 1416. Anna żona wtora Jagiełłowa v

márłá/poiął trzecią Elzbietę Gránowską z domu Pileckiego Ottow/ ſlub zárázem był w Sanoku/ktory dawał Jan Rzeſzowski Arcibiskup Lwowski/ále iuż niewiáſtá byłá ſtára ſchorzáłá/miáłá przed tym trzech mężow/Viſłáwá/Łácká z Moráwy/ y Gránowskiego/ przeto płodu mieć nie mogłá/dla czego to nie wdzięcznie ſłáchtá y pánowie od nich przyymowáli/á zwłaſzczá to iż wnet vproſiłá v krolá/ áby iey ſyn Jan Gránowski s Pilce ná Gráboſtwo był przełożon á niektore ziemiány ku Jároſłáwiu w Máńſtwie ſwoim miał/ ále thákie dánie było ſkáżono przez pány/zwłaſzczá przez biskupa Krákowskiego Kánclerzá korony Polskiey/ potym we trzy látá po ſlubie vmárłá/ á w Mánſionárskiey káplicy w Krákowie pochowaná z rádoſcią poſpolitego człowieká. Vpomináli pánowie y Rycerſtwo krolá áby czwarthą żonę poiął/ zwłaſzczá Offkę/to ieſt Eufemią/krolá Czeskiego Wacſłáwá corę/y iuż był ná to przyſtáł/ále mu w tym przekáził brát Witołt/ kthory go námowił/ iż po

ecia żona
tołtowa.

nowska.

á.

wił/iż poiął zá máłżonkę Zowkę czore Iwáná Kṛiążecia Kiyowskiego synowcá swego od Endrzeiá brátá synà/ cudną y vrodziwą/ Láthá 1422. po tey żadnego posagu nie wziął/w Grodku okrzędona y oddawána bykà krolowi/bo Ruskiey wiáry bykà/á dano iey imię Zofia.

Zofia cżwarta żona.

Tego cżásu Cżechowie posłáli do krolá Władzisłáwá aby ich pánem był/ále sie im stego wymowił/iż oni są oderwáni od posłuszeństwá Rzymskiego/przeto posłáli do Witoltá brátá iego w tey rzeczy/Witolt sam nie iechał/ále brátá Korybutá posłał swoim nakłádem/ wziąwszy dozwolenie v krolá Polskiego/ Jádąc przez Moráwę Vniczową dobył dawszy korzyść służebnym y spálił/ iż mu przeciwni byli/ przyiechał do Prągi dáli mu posesyą we wszytko. Krol Zygmunt nie był tego wdzięczen/dla cżego przymierze zásie wniweć obrocił/ ktore był posthánowił miedzy Prusy á miedzy krolem Polskim z Witoltem/v ieziorá Mielná/wszákże potym tá rzecz zgodzoná bykà ná drugi rok/ tho iesth Látá 1423. w Kizmárku tym obyczáiem/iż by zásie krol Władzisław y Jágiello wywiodł przez listhy y posły Korybutá s Cżech/ áby thęż Pruski mistrz s krolem Polskim zgodę/ktorą Zygmunt krol v Mielná miedzi imi postánowił/ dzierżeli.

Corybuth Cżech posłał

Po tey zgodzie/krol Władzisław vmyślił wesele známienite Zofiiey krolowey vczynić/ látá 1424. ná ktore prosił krolá Rzymskiego Zygmuntá s krolową y Erykà Duńskiego krolá/ przyiechał też ná koronácięy iey Cárdinał s Plácencięy rzeczony Brandá/ tytułu swiethego Climuntá/też y Korybut s Cżech ná ich wskazánie przyiechał w poczeście pięći set koni. Był thęż y Lodwig Baworskie kṛiąże bráth krolowey Fráncoskiey/ kthory nie był proszon iedno ná widzenie przyiechał/ y był wdzięcznie przyięt/ Były też kṛiążętá Mázoweckie y Opolskie/Cieszyńskie/Ráciborskie/Kozłeńskie/ Zegáńskie/ Oświęcimskie/ Opáwskye/ kṛiążętá/ od Pruskiego mistrzá były dwá Comendarze Toruński y Elbięski/ tákież kṛiążętá Litewskie/y biskupi Polscy z Arcybiskupem Gnieznieńskim Woyciechem/ wszyscy w iedney izbie iedli/ktorą zwano Lasko wiec/ siadł wesrodku krol Zygmunt/po práwey mu stronie siedział krol Władzisław/ potthym Cárdinał z inemi biskupy/ po lewey stronie Zygmunthá

Laskowiec

gmuntá siedział krol Duński s kxiążęty y z inemi pány swieckimi/ pię-
tnascie dni w Krákowie mieszkáli/ vtwirdziwszy miedzy sobą wieczny po-
koy roziecháli sie precz. Korybut nád wolą krolá Polskiego iechał zásie
ná krolestwo Czeskie/ á gdy nie chciał ich wiáry dzierżeć nie sprzyiáiáli
mu/ przeto musił od nich z lekkoscią viecháć.

Lata 1426. Vrodził sie Jagiełłowi pirwszy

syn z Zofiey/ przez Woyciechá Arcybiskupá Gneznenskiego ná zamku
Krákowskim okrzczon/ dano mu imię oycowskie Władzisław.
Ná drugi rok drugiego syná vrodzilá/ dano iemu imię Kázimirz/ then
syn Wythory. rychło vmárł/ pochowan w Krákowie ná zamku przed ołtarzem swię-
thego Erázmego/ ále w żywocie Zofiey trzeći syn Władzisławowi był/
syn Trzeći. ktory sie vrodził látá 1428. dano mu też imię Kázimirz. Bacząc Vi-
tołt dwu potomku Jágiełłowych/ boiąc sie o kxięstwo Lithewskie by nye
przyszło ná krolewice Polskie/ szukał rády/ thákież obyczáiá/ ktorymby
mogł dziedziczność mieć ná kxięstwo Litewskie/ tákież iákoby mogł y ko-
ronę iego otrzymać ná krolestwo Litewskie/ vmyslił pirwey zwadzić Já-
giełłá z Zygmuntem/ á w tym powoli koronę sobie wypráwić/ á gdy
tą drogą nie mogł postępić/ vciekł sie do Zygmuntá krolá Rzrmskiego
y Węgierskiego w tey rzeczy o pomoc. Krol Zygmunth máiącz snim o
tym táiemną rozmowę/ vczynił syem w Lucku/ pusciwszy głos/ iż dla
rzeczy pospolitey Polskiey/ Litewskiey/ y Węgierskiey. Władzisław nie
wiedząc co sie dzieie zá prozbą krolá Zygmuntá przyiechał ná on syem
do Lucká/ thákież Vitołth ná smowie. Zygmunt rzeczą szeroką powie-
dział stego być pożytek wszytkim/ áby Váłáskiego woiewodę wygnáli y
z ludem iego/ á ludzmi dobremi Polaki/ Rusią/ álbo Węgry osádzili/
gdyż Váłászy wiáry nie máią/ á drapiestwem żywą. Krol Polski po-
wiedział/ iż sie im tego nie godzi vczynić/ gdyż Váłászy są poddáni krole-
stwu Polskiemu/ á iesli iest ieden álbo więcey złych/ czemu ich nie karáć
á nie wszytkich/ przestawszy tego/ rzekł Zygmunt/ áby przyzwolił krol
Polski ná koronácią brátá swego Vitołtá/ ktory iest sławny y záchowá-
ny v wszech krolow Krześciáńskich/ szczego by miał wielką cześć y sławę/
y pomoc przećiw káżdemu nieprzyacielowi. Vitołtowi sie tá rzecz po-
dobáłá/ á

dobáłá/ ále Jágiełłowi s Polaki nie bárzo/dla czego ráno pánowie Polscy krolowi swemu kazáli precz iecháć/ tákże vdziáłáł/ á oni tám zostáli y zámknęli to miedzy sobą/posłáć do Papieżá o przyzwolenie ná krolestwo Litewskie/Polacy też posłáli do tegoż Pápieżá Marćiná piątego/ áby ná tho nie przyzwalał/ gdyż Litwá iest ziednoczoná s krolesthwem Polskim. Papież posłał trzy buły przez swego posłá zákázuiąc korony Litewskiey/iednę bułę Zygmunthowi Vegierskiemu krolowi/ drugą Vitultowi/trzecią krolowi Polskiemu y Vitoltowi/áby iecháli do czech á wykorzenili Husowę sektę y Zyßkę iego násłádowcę/ wßákże Zygmūt ziednał wßytko y odzierzał co żądał z Vitultem zá pieniądze v Papieżá Abowiem Jan Czarnkowski podkomorzy Poznáński z roskazánia krolewskiego poimał posły/Doktorá báptistę Cygalla włochá/y Zigmuntá Roth Niemcá/ ktorzy listy nießli Vitoltowi/ ná ktorych pisano iż koronie dwie sie do Litwy/iednę Vitoltowi/drugą Julianie żenie iego/w tych też liściech było potwirdzenie ziednoczenia ich/tho iest Prusow/Litwy/Liwlántow/y Vegrow. Wyrozumiawßy Polacy ligę ich/ rußyli sie pánowie Polscy/Sandiwog Ostrorok woiewodá y stárostá Krákowski/Dobrogost s Sámotuł káßtelan Poznański/ Jarand z Brudzewa woiewodá Jnowłocsłáwski/ iako miłownicy rzeczy pospolithey bez roskazánia dobrowolnie/ ciągnęli do Sási/ y położyli sie miedzy lásy gdzie zową Turza gorá/áby posły pochwytáli s koronámi przerzeczonemi/ktorzy przez Pruską ziemię chcieli snimi iecháć do Litwy/ ále sye ostrzegli przeto sie ku południu obroćili do Vegier do krolá Zygmuntá Vsłyßawßy to Vitolt z melankoliey niemoc miał/ w ktorey vmárł/ látá 1430. miesiącá Pázdziernika.

Witolt chci być krolem.

Czarnkowski

Nieustawicznosć Papieski

Smierć Witowa.

¶ Po smierći Vitoltowey Władzisław krol Polski nie rádząc sie rad swych/dał Swidrigałowi kxięstwo Litewskie człowiekowi pirzchliwemu á nieustáwicznemu y piyánicy/ Obaczywßy to Polacy Hrzyczko Kierdeiowic/Teodoryk/Michál/Muziło/brácia z Buczacá/Krußyná z Gálowá przyciągnęli pod Kámieniec á posłáli do stárosty Kámienieckiego Doygiertá woiewody Wileńskiego/áby do nich ßczedł z zamku powiádáiąc pilną potrzebę rzeczy pospolitey/ ktory ießcze nie wiedział o wi

tultowey

tułkowey śmierći/ A gdy ták vdziáłáł poimáli go y związáli/ á w zamki
ták Kámieniec iáko ine śie w wiązáli ku Podolskiey ziemi ná krolá Pol-
skiego/ á od tego czásu Podole ku krolestwu Polskiemu przysłußeie/ dla
Swidrigał krzetny. czego Swidrigał gdy śie dowiedział krolá nie vććił mowiąc/ thy krolu
dzierżałes mię y z Vitołtem dziewięć lath w więzieniu/ bo był ná Krze-
mieńcu w więzieniu od Vitołtá/ ále vciekł śniego/ mogł ći bych to teraz
oddáć/ y ták/ ieśli mi Podola y Kámieńca nie wroćiß/ stąd cie nie pußczę
á do więzienia wsádzę/ tákież y dworzánom iego Polakom groził/ á śtey
przyczyny iuż było pomowiono wßędzie w postronnych krolestwach y
v Papieżá/ áby krolá Polskiego brát Swidrigał wsádził/ przeto iuż był
Papież listy posłał do Litwy/ áby był krol Polski wypußczon pod klą-
twámi/ Polacy też iuż byli gotowi z Litwą czynić o to. Krol Władzi-
Tarło Topor sław vchodząc śnim trudnośći/ posłał ná Kámieniec Tárłá s Szczeká
rzowic Toporczyká do Michálá Buczáckiego mocno przykázuiąc/ áby
temu Michálowi Bábie (Litwin był) dał w wiązánie w Kámieniec y
w Podole ná Swidrigałá/ Ale Endrzey s Tęczyná/ y Mikołay Drze-
wicki/ ktory miał pieczęć krolewską/ nápisawßy listy w wosk wlepili/ dá-
li posłowi Tárłowi á roskazáli áby gi dał Buczáckiemu álbo mießczá-
nom Kámienieckim/ á powiedział im ták vstnie/ iż chcąli nie zbłądzić
Chrytry list. niechay świátká w wosku ßukáią/ á ná liśćiech stało iż to krol w wiązá-
nie kazał dáć zá mußenim á nie z dobrey woley vchodząc więzienia. O-
Zaba poiman baczywßy to Buczácki/ wsádził do więzienia Michálá Bábę/ y Tárłá/
á zamkow nie spuśćił/ á w tym czáśie Jágiełło z Litwy vciechał. Swi-
drigał woysko śebrawßy ciągnął do Podola/ kthoremu Władzisław s
swym ludem y s podolány zástąpił/ látá 1431. ná dzień s. Margo-
rzety v Lucká/ á tám iedno hárcowne poraßki były/ bo wzięli między so-
bą przymierze do gromnic/ A w tym czásu woiewodá Váłáski oldow-
nik Polski/ vpátrzywßy swoy czás podole woiował/ Ale wnet krol po-
słał od Lucká Teodoriká Michálá y Muzyka bracią Buczackie/ y podo-
lány śnimi/ ktorzy lud Váłáski rosproßony poráźili y plon odięli. Pru-
Prusouie zdra dzili. ski też mistrz Páweł s Rusdorfu/ złamawßy przymierze kthore był Zy-
gmunt między imi v iezłora Mielno postánowił/ ziemię Kuiáwską y
Dobrzyńską/ czásu w niebo wzięcia panny Máryey okruthnie woio-
wał/ wßákże

wał/ wßákże Liwlanti/ktorzy ßli Prusom ná pomoc/ prosći chłopi porázili/ktorych sprawcámi byli/ Járogniewski Vyßemburski Jan Kolinski Prusacy/y cżterzy chorągwie ná znák zwyciesthwá do Krákowá przyniesli/ktore miedzy drugie záwießono. *Liwlantsky chorągwie Swidrigał' pedzon.*

Ná drugi rok Cometa byłá wielka/znáczyłá vpádek Swidrigałow ktorego brát Sygizd álbo Zygmunt Sthárodubskie kżąże wygnał z Litwy s przyzwolenim krolewskim/ á stey przyczyny Władzisław Zygmuntá zá wielkie kżąże Litewskie w Litwie vstáwił/ dla thego trzeći raz było ziednoczenie Lithwy s Polaki/ pod przysiegámi y s kżązeciem ich Swidrigałem.

Lata 1432. Margrabstwo nowe woiowali

wieldzy Polacy z Czechy/ ktore przywiodł Czapko s taboru Czeskiego/ gdy przyßli do Pomorskiey ziemie/ zeßli sie s Krákowiány/ktore był posłał Mikołay z Michałowá Káßtelan Krákowski/ wßytke Pomorską ziemię/ okrom pięć nascie wsi/ spustoßyli.

Tego czásu krol Władzisław od stároscí chore oczy miał/ták iż Bożego ciáłá widzieć nie mogł/áż mu ie kápłan blisko przynosił/ czo dáley to bárziey poczełá sie w nim chorobá rozmagáć/ Gdy był w Przysowye áby sie nie zálegał w chorobie/ iechał do láśá áby słowikà słyßał/y słuchał go do pol nocy/ po swiętym Woyciechu w piątek/ Doktorowie pomowili by przeziąbł/ przyiechał do Grodká w sobotę swiątheczną/ siedząc zá stołem s posły Wáłáskiego wołewody febrá go rußyłá/ á siedm nascie go dni trzymáła/ przyiąwßy páńskie swiątości osthátniego dniá Máiá vmárł/ w Krákowie pochowan po práwey stronie kościołá/ znák smierći iego był kometá ktora trwáłá trzy miesiące. Then był wielkim przesłádowcą z brácią swą krolesthwá Polskiego poki go był pan Bog krztem swiętym nie oświecił/ cżłowiek był sercá dobrego/ vrody średnicy/ twarzy długiey/ vßu wielkich/ głosu miąßßego/ oczu cżarnych/ máłych y niespokoynych/ niewcżesnościam przywykły/ iáko iest/ zimnu/ głodu/ wiátru dymu/ prágnieniu/ łáknieniu y gorącu/ myślistwem sie obierał/ Sobolich áni żadnych kosztownych ßat nie miewał iedno báránie od zimnà/ *Smierć Ładysłowa.* *Okazanie Jagiellowo.*

ná walki nie skwápliwy byk/ktḧore wiecey przekładał ná inę niż ná sie/ w kążni trzeciego dniá bywał do południá/ spokoiem bywał/ nád złoczyńcámi byk litośćiwy/ winá áni piwá nie rad piyał/ tylko wodę przyprawną/woń sie chronił zowąc to zgągą/ w kośćiele długo bywał/ vbogimi nie gárdził/ sam ich krzywdy słuchał/ iedno ná skazanie leniwy/ Miał też w sobie wiele obyczáiow máćierzyńskiḧ około cżárow/ ktḧorá byká Ruská/gdy s przygody pirwey lewy bot álbo trzewik obuł niż práwy/on dzień niefortunny mniemał być też niźli z domu wyśedł/ pirwey nogą kołko zákryślił/ w podnoszenie Bożego ciáłá cokolwiek około śiebie nálazł blisko żmigł to y zwinął oplunąwszy zárzućił/ A gdy byk od Biskupow przestrzegan o to/odpowiedział iż tḧo nie są żadne cżáry/ ále sie ták rozumiem być niczemnym prochem y wzgárdzonym przed oblicznośćią Bożą/iáko ten proch álbo wiechtek ktory zárzucam odemnie/ w dárzech sie nie kochał/co miał Rycerstwu rozdawał/narod swoy Litewski bárzo miłował/ ták iż wszytki kłopoty Litewskie Polská musiáłá zástępować od Prus/cokolwiek tám Litwá brosłá/y wiecey sie stárał o nie niż o swe krolestwo/ták iż go mogą dziś zwáć ociec oyczyzny świetły/ bo ie on gwałtem ná krzest świety sam náwrocił/ Ná budowánie y oprawę miast byk niedbáły/ták iż ich wiele obleciáko zá niego/ktore Kázimirz wielgi murować dał/ Collegium dał zmurować/ y kośćiołow wiele pozákładał/w Lublinie świethey Brigity znamowy pirszey żony Edwigi/ klásztor świetego duchá w Sączu/też pánny Máriey ná piásku przed Krákowem/drugi ná kleparzu świetego Krzyżá/ w Litwie w Miednikach/w Wilnie/w Kiyowie/w Chełmie y wiele inych nádał y pozákładał/zamkowe mury w Krákowie wyższey wyniosł/burgrábiom też tego zamku ktore byk Kázimirz postánowił/dziesięciam grzywien płátu kázdemu z osobná podwyższył/ná káżdy rok ku pięćidziesiąt grzywien/tym obyczáiem áby káżdy snich miał gotowy kon y strzelcá zawżdy ku potrzebie wszelkiey/kiedy Stároszta álbo Podstárości potrzebę opowie.

kładał ko ścioły.

rgrábye kowscy.

Latha 1433. Alexander Woiewoda Walaski po śmierći swey zostawił po sobie ze dwu żon dwu synu/ Heliaszá y Stefaná/ Heliasz stárszy ieszcze od oycá był náznáczon ná woiewodztwo

kázscy wo odowie.

Wálaskie

Wáłáskie/przeto brátá Stefaná wygnał/y mátkę iego vtopił/ Stefan gdy viechał przed brátem/ Multany y ine ludzi gorne k sobie przyciągnął/y od Tukow wziąwszy pomoc wypędził Heliaszá/ kthory vciekł do Polskiey/napirwey był opátrzon dzierżáwą dobrą/ále potym kwoli Stefánowi poiman był od Janá Coly/ y ná zamek Sirácki posłan/ gdzie był pod strażą/ á thák pánowie Polscy vczyniwszy syem w Siradzu/zámknęli to/iżby Heliasz nie był puszczon áby Stefan oldował.

Lata od narodzenia Kristusa 1434.



Władzisław sin Jágiełłow ná krolestwo Polskie wybran y koronowan/czásu swiętego Jákubá Apostołá/ od Rycerstwá Polskiego w Krákowye ná co też przez posły swe przyzwolili/ Zygmunt kxiążę Litewskie Sthefán woiewodá Váłáski/y kxiążętá Mázoweckie Semowit Kázimirz y Bolesław / Ale Spythek z Melsztyná/Abráam z Zbąszyná Poznáński Sędzia/ Jan Stráß s Kościelnik nie chcieli nań przyzwolić/ dla iego młodych lath/ yedno ná Mázoweckie kxiążę/ktore ze trzech wotowáli/wszákże gdy im tego pánowie rádni słuszną przyczynę powiedzieli/ y dowiedli dekretem s kxiąg krolá Kázimirzowych dekretow/kościołowi Krákowskiemu dánym/ przyzwolili/bacząc też to po nim iż był oycu podobny w vrodzie y obyczáioch

¶ Tegoż roku Heliaß przerzeczony woiewodá Váláski z zamku Siráckiego z wiezienia vciekł y woiował Váláską ziemię/ Pothym Krol Wládzisław poiednał ie y rozdzielił woiewodztwem/ Heliaß wziął thy kráiny snámi w sąmsiectwie/ Sthefan od Morzá y zamek Bilyhrad s Kilią/ A ták Heliaß krolowi Wládzisłáwowi old czynił we Lwowie ná dzień swiętego Michálá/ y posthąpił dáwáć dwie scie wozow/ wyziny/ y cztyrzy sthá ßthuk Bayboraku álbo Koftyru/ ktemu też sto koni káżdy rok/ ná co sie obligował przysięgą y zapisem/ á krol mu náznáczył y postąpił zamku Hálickiego/ áby tám miał skład swoim skárbom przespieczny.

ilia.
ahrad.

Lata 1435. Swidrigał s Korybutem bratem/ ktorego byli Czechowie wypędzili od siebie/ iż nie chciał ich sekty ná sládowáć/ wziąwßy ná pomoc Thátáry Rusaki Liwlánty/ ciągneli do Litwy przećiw Zygmuntowi/ ktorym Litwá y Polacy/ nád ktoremi był Hetmánem Jákub Kobyleński/ zástąpili y poráźili. Tam poimawßy Korybutá y Rotá Niemcá nieprzyaciela Polskiego/ obu vtopili. Drugiego roku Stoß Slezak Kłobucko wybrał y wsi okoliczne/ ále gdy go Zarembá Stárostá Vieluński gonił s slachtą Vieluńskiey ziemie/ pomiotał wßytek plon ledwá sam vciekł. Swidrigał będąc poráżony vtráćił wßytko/ płácząc prosił krolá áby był záchowan ná iákiey dzierżáwie w Litwie/ krol przyzwolił ále go Zygmunt wypchnął precz iáko nie przyiacielá.

rybut vto
pion.

Lata 1438. Dzierżek s Kitwian we wtorek mięsopustny przyciągnął wnocy pod Zator/ przystáwiwßy drábinki v bieżał miásto/ mießczány powiązáł y ku posłußeństwu Polskiemu krolestwu przypędził/ y Oświećimski kray wßytek/ ále gdy mu czeladz v Siewiorá przez opilstwo ich poráżono/ osrod postu/ musił krolowi polskiemu spuśćić Zathor/ wziąwßy od krolá tysiąc grzywien zá nakład/ wßák po kilku lat krol Polski wroćił záśię Zator Wacsłáwowi Oświećimskiemu kxiążeciu/ pod tą vmową y przysięgą áby zamek Berwald ku krolestwu Polskiemu był przywłaßczon/ á on sam áby też był záwżdy ołdownikiem to iest Manem krolá Polskiego.

ator dobyt.
świećim.

Tegoż roku

Tegoż roku Schachmat Czarz Tatarski z wielkością Tatarow do Podola przyszedł/ a porażiwszy lud znamienity na mieyscu ieziernym wielką szkodę tam vczynił/ od tego czasu Tatarowie łacny slak przewiedzieli do Podola/ ktorym potym częstokroć ziemie Ruskie ledá kiedy náiezdzáli á pustoszyli.

¶ Tegoż roku byłá wielka drogość w Polszcze/ ták iż ieden korzec żythá zá połkopy był/ przez wielką mokrość. Drogość w ka.

¶ Tegoż czásu silny fałsz w monetach sie vkazał. Moneta fal wa.

Lata 1439: Spytko z Melsztyna/ zebrawszy

lud zá pieniądze s przyaciol y s poddánych zbroyny/ przyiechał ná syem do Nowego miástá/ oboz zátoczywszy pod miástem/ gwałtownie gospody biskupá Włocsławskiego Władzisławá wybrał/ tákież dziekaná krákowskiego Lásockiego/ Janá Cánclerzá s Koniecpolá/ y Janá Głowaczá z Oleśnice/ y sámym lekkośći wyrządał/ y viechał do obozu. Krol kazał sie wszytkim przećiw iemu nágotowáć á on też był gotow/ thám w potkániu zrážon skoniá y zábyt Spytek. Zabit Spy

¶ Tego roku w Polszcze byłá wielka zimá/ skąd był wielki nieurodzay y głod dla zdychánia od głodu dobytká/ kthoremu pospolity człowiek odzierał snopki poszyte y dawał vsmierzáiąc xyczenie iego.

¶ Tego roku Izydorus Greczyn Arcybiskup Kiyowski stáral sie o to iákoby mogł ziednoczyć Ruską wiárę s Polską/ iezdził do oycá Papyeżá do Rzymá/ tám go Eugenius vczynił Cárdinałem y dał mocz ziednoczenia ich/ ále przyiechawszy z Rzymá gdy począł w Moskwi kazáć/ á rozwodzić y náuczáć członkow Krześćiáńskiey wiáry/ poimáli go y dáli do więzienia ná Smolensk/ wszákże nieborak vciekł/ á więcey bydłu temu kázáć nie chciał.

Lata 1437. Sygmunt Cesarz krol Czeski

y Węgiersk/ iádąc s Prági vmárł w Znoymiej/ pochowan w Wárádzyniu/ ná iego mieysce wstąpił Albrech kxiążę Ráknskie/ Czechowie niektorzy posłáli do krolá Polskiego/ áby im zá páná vstáwił brátá Kázimirzá/ ktoremu było 13. lat/ zwłaszczá Taborowie/ ktorych byłá moc

wietßa/ Drudzy też krolá Rzymskiego Albrechtá/ kthorego Prążánie przez Filibertá biskupá Constancienskiego w Prádze koronowáli. Krol też Władzisław brátá swego Kázimirzá z woiewodą Poznáńskim Ostrorogiem/ Sediwoiem y z Janem s Theczyná woiewodą Sedomirskim posłał/ dawßy im ludzi niemáły poczet/ kthorzy w Czechach skaráli ty/ ktorzy ná Kázimirzá nie przyzwaláli. A thák Albrecht wezwawßy ná pomoc kxiążąt Niemieckich/ tákież elekthorow Wegrow y inych ciągnął do Taboru s trzemidziesty tysiąc ludzi/ gdzie Polskie woysko leżáło/ ktorych też mogło być czternascie tysiąc/ ktemu dobrze okopáni byli/ tám ná káżdy dzień hárce czynili. Taborzánie z gory Polakom byli ná wielgiey pomocy/ przeto ich nie mogli pożyć/ Ale głodem strapieni obie woysce będąc/ rußyli sie precz/ Albrecht do Prági Polacy do Taboru. Władzisłáwá krolá Polskiego spráwili woiewodowie przez listy o wielkiey mocy Albrechtowey/ przetho Władzisław sebrawßy woysko Polakow y Litwy ciągnął do Czech przez Sląsko/ A gdy było v Opáwy/ przyiechał kniemu Jan s Teczyná woiewodá Sedomirski powiádáiąc iż sie woyská precz rußyły/ krol Władzisław záśie ná zad ciągnął czyniąc w Sląsku wielką ßkode. Potym látá 1439. Papież Eugenius czwarty miedzy imi wziął ná zgode/ ná ktorą posłał swego Legatá Janá biskupá Seginenskiego miedzy imi postánawiáć/ ale gdy ich zgodzić nie mogł do trzech lat miedzy imi był pokoy záłożon/ rychło potym Albrecht vmárł/ zostáwiwßy żone brzemienną. Vegrowie chwieiąc sie y tám y sam/ posłáli do Krolá Polskiego Władzisłáwá posły swoie Jáná Segiedzinskiego biskupá/ też Máthká s Talonczu Słowáńskiego Bana/ Emeryká Ochmistrzá Janá s Perenn y Ladzisłáwá s Palonczu/ żądáiąc go ná krolestwo Vegierskie/ przećiw ktorym Kázimirz s práłaty y s pány wyiechał/ á z wielką poććiwoscią ie przyprowádzili/ w niedziele wtorą w post/ w kosciele ná zamku Krákowskim poselstwo spráwowáli/ ná co przyzwolił krol Polski/ á ták o swietym Woyciechu láthá 1440. wyiechał s Krákowá do Vegier przez Sądecz z wielkoscią ludzi Polskich/ w sobote s. Troyce/ przepráwiwßy sie przez Dunay/ wiechał ná Budzyń gdzie od Vegrow był przyieth poććiwye/ A w ten czás krolowa Vegierska Elzbietá porodziłá syná/ ktoremu dano imie

Kázimirz na krolestwo czechie iechał.

Krolowie Węgierscy.

no imię Ládzisław/vkradszy koronę záráżem go kazáłá ná dzień swiąte czny/ Dionizemu Cárdynałowi w Bielchrádzie koronowáć/ thákże y dziecię y koronę potáiemnie záslálá do Rákus/ y dáłá ku wychowániu Friderikowi Cesárzowi powinowátemu swemu. Pánowie Vegierscy zie chawszy sie ná Budzyń chcieli koronowáć Wládzisłáwá ná krolesthwo Vegierskie/ále gdy korony nie nálezli/ nie chcieli nigdziey puścić z miá stá Ladzisłáwá Gará/tákież Dioniziusá Cárdynałá y drugich czo byli przyiecháli ná gleycie/ážby zamek Wyszegrod spuścili/ á koronę wroćili kthora byłá poruczona Garze przerzeczonemu/ Garrá gdy po koronę szedł ná Wyszehrad nie nálazł iey w skrzyni/ bo ią byłá przez iego wiedze nia krolowa vkrádłá/dla tego był Wládzisław koronowan s. Szczepaná koroną w Biłáhrodzie w dzień s. Alexego/ á stąd były wielkie roznice miedzy krolową Elzbietą á Wládzisłáwem krolem Vegierskim.

¶ Po wyiechániu Wládzisłáwá s Polskiey/ zábił w Litwie Czártoryski Zygmuntá wielkiego kxiedzá Litewskiego tym obyczáiem / Zwykłá byłá Niedzwiedzicá do niego chodzić ná pokoy kiedy chciáłá / thák że Czártoryski z drugimi w nocy do łożnice iego we drzwi kołáthał/ komornik mnimał by Niedziwiedzcá drzwiámi ruszáłá/otworzył/á w ten czás Czártoryski Rusin werwał sie s towárzystwem vdawili go/ pochowan w iednym grobie z Vitultem w Wilnie/ dla czego pánowie Polscy s kxiążęty Mázoweckiemi krolá Kázimirzá wiedli ná wielkie kxiestwo Litewskie do Litwy/chocia im tego krol nie roskázował. Litwá ráno wziąwszy Kázimirzá z wielką rádoscią/ wybráli go ná wielkie kxiestwo Litewskie/áby sie ich obyczáiow y iezyká vczył/nie chcieli go do Polskiey puścić od siebie. Ale o Vegroch rzecz idzie. Stroná Wládzisłáwá krolá obległá Vlryka Grábię Cyliyskiego ná zamku Laurinie/ poimali go Polácy gdy vciekał z zamku/á then był powodem wszytkich rosterkow/ porázili też Latisłáwá z Gary z iego thowárzyszmi/ Endrzeyá Bottos y Eryká zábili v Batty/ Dla thego krol Wládzisław dał obyemá Siedmigrockie woiewodztwo Vlakowi Mikołáiowi/ y Janowi s Huniada/tákież y zamki pogránicżne od Turkow dał Huniadowi przełożywszy go ná hetmáństwo. Krolowa zasię Elzbietá Janá Iskrę Cze

Czarthoryski Rusin.

Laurin

chá z Bran-

chá z Brándis ná tych zamkoch przełożyłá Stárostą/ ná Koszycach/
Bárdiowie/ Cremnicy/ Zoleniu/ Lutszey/ y wszędzie w gornych Ve-
grzech/ kthory pyenyądzmi przenáydował stronę Władzisłáwowę/ y
wziął pod krolem zdrádą/ Operiasz/ Scharysz/ Kiszyk zborzył y Kiez-
márk pod Polaki osiadł/ Mikołáiá Czaykę y Komorowskiego złupił y
poimał/ ktorzy byli ná Podolincu. Telefus zásię do Agru przyciągnął
wziął go y złupił Vegry/ y Polaki ktorzy byli ná nim poimał/ ále dru-
dzy Polacy y Vegrzy sebrawszy sie pościgneli go poráźili y poimáli sá-
mego z niektoremi Czechy/ á dáli w moc Agierskiemu biskupowi. Krol
Władzisłáw dobył zásię zamkow ktore byli posiedli Rákuszánie ná grá-
nicach/ á w tym Julianus Cardinał od Papieżá przyiechał/ poiednał
ie tym obyczáiem iákom pisał przy Vegierskiey kronice/ Rychło potim
Elzbietá krolowa Albrechtowá żoná á mátká Ládzisłáwowá z niemo-
cy czyrwoney vmárłá/ zostáwiwszy po sobie dwie corze y syná.
Krol Władzisław pozástáwiawszy/ w Polszcze zámki y cłá grániczne
ná potrzebę Vegierską wypráwił sie przećiw Turkom látá 1443. y s
Cárdynałem/ zdobywał zásię zamkow od nieprzyaciol w ziemi Ráckiey
á gdy sie dowiedział iż Turcy ciągną przećiw iemu/ posłał z woyskiem
Janá z Huniadá knim/ ktory bez wieśći przyszedł ná nię poraził ie y ro-
sproszył/ czterzi tisiące więzniow poimał y dziewięć chorągwi Tureckich
wziął/ przeszli przez wszytki kráginy Słowáńskie áż do Mácedoniey.
Turek posłał woysko ná gory bronić Romaniey y Mácedoniey/ gdzyż
tám miedzy gorámi znowu s Turki vtarskámi czynili/ ábowiem Tur-
cy mieli pomoc od woiewody Natulyskiego/ przeto wielki lud był/ s ciá-
snych kątow ná násze strzeláli smiele/ Bászá bacząc swoich ludzi więcey
niż nászych/ potkał sie z nászymi ále porážon/ gdzie wiele Thurkow poi-
mánych było/ drudzy ná gory vciekli/ wszák dla mieyscá ciásnego y tru-
dnego przebycia gor wroćili sie do domu. Kroniká Vegierska pisze żeby
sam ktol w ten czás nie był/ iedno Jan s Huniada/ ktoremu wszytkę sła-
wę samemu Janowi przypisuią á nie krolowi/ ále Calimach ináczey
pisze/ á to byłá szosta poraszká Turkow zá krolá Władzisłáwá.
¶ Posłowie s Polskiey przyiecháli do Vegier do krolá Władzisłáwá
prosząc áby do Polskiey przyiechał/ powiádáiąc iż Tátárowie y Sleża-
cy wielkie

kra burzył.
Zamki Iskra posiadł.
Telefus poiman.
Elzbietha vmarła.
Ná zastawił krol.
Turcy porażeni.

ty wielkie szkody w krolestwie czynili przez kupiestwo/ rádzili też áby odpo czynął ná czás á s Turkiem bitwy nie zwodził swą wolą/ A w tym czá su przyiecháli posłowie Tureccy do krolá gdy był w Segiedzyniu s Cár dynałem Julianem/ żądáiąc przymierza wiecznego/ postępuiąc wro ćić wszytki dzierżáwy w Rasciey ktore wziął Despotowi/ thákież dwu sy nu iemu wypuśćić z więzienia. Pánowie rádni s krolem vrádzili wziąć snim przymierze do dziesiąći lat/ áby wroćił ty zamki w Rasciey/ Go łubiec/ Zárnow/ Smiderow/ Krußowiec/ Krowin/ Seweryn/ Stre brnik/ Ostrwic/ Nowobardo/ Szurzyn/ Koßnik/ Laskowiec/ Zeleny grod/ Prokopią/ y ine w Albániey álbo w Rascyey/ záśię Despotowi: Bulgária z Adrynopolem przy Turku zostáć ma. Postánowiwszy tho posłowie pod przysięgámi wroćili sie do Turek/ dosyć czyniąc vgodzye/ wtoćili zamki przerzeczone Despotowi y dwu synu iego ktore iuż był po slepił. Bacząc to Julian Cárdynał zwiesił głowę dał znáć Papieżowi tá ie przymierze s Turki. Posłowie Tureccy.

Lata 1444. Nie podobała sie tha sprawa

Włochom zwłaszczá Papieżowi/ posłáli listy do krolá Władzisłáwá/ Fránćiszek Cárdinał przełożony Papieski nad okręty/ też Burgundi skie° kxiążęciá/ Weneckich y Gennenskich przełożeni/ tákież Constán tynopolski Cesarz opowiádáiąc żesmy zálegli ciásne morze/ nie może ni gdziey Turek przebyć z Natoliey do Romániey/ áby lud co nawiętszy zbie rał wypędzić Turká z Greciey/ á Julian Kardinał od przysięgi rozwią że. Krol w rádzie będąc około tey rzeczy/ chwiał sie y tám y sám nie wie dząc co czynić/ iedni radzili ná to drudzy rozradzáli/ ná osthátek dał sie námowić Cárdynałowi/ zwłaszczá gdy mu Papież wskazał/ iż thego przymierza nie mogłes czynić s Thurkiem bez mego wiedzenia (bo sye Włoszy bárzo Turká bali) tákież inych krolow Krześćiáńskich/ A thak ruszył sie tegoż roku krol Władzisłáw s Segiedziniá ku Adrynopolu przez Bulgárią nád Dunáiem/ zá trzydzieśći dni do Nikopolim przy ciągnął/ Drágula woiewodá Wáłáski k niemu przyiechał/ widząc lud máły rádził mu áby tey bitwy nie zwodził/ bo iedno piętnaście tysiąc Dragula.

 ludzi miał

ludzi miał/powiádáiąc iż Thurek więcey ludzi miewa gdy w łowy ábo ná przeiezdzkę iedzie nie ták ná woynę. Amurat Turek gdy sie tego dowiedział dziwował sie temu/ sebrál wielki lud z Azyey kthorego mu nye mogli zábronić Włochowie/ciągnął przećiw krolowi/potkáli sie v Varny/Napirwey Węgrowie po práwey stronie v ktorych był przełożonym biskup Wáradiński/nie mogli strzymáć Thureckiego ludu/ pirzchneli iedni przećiw Gallacie/drudzy ku Romániey ná gory/ tákież Wáłáßy rospirzchneli sie y tám y sám/ ná ktorych mieysce Franco Ban Julian Legat przyßli bronić chorągwie swiętego Ládzisłáwá/ do kthorych krol Władzisław przypadßy wielką dziurę w Turcech vdziáłał/ thák iż iuż poczęli byli vciekáć Turcy/ w Węgierskiey kronice stoi iż Jan z Huniadá rádził krolowi/ iżby vieżdzał bo bitwá przegrána będzie/ á inego czásu ßczęścia pátrzył/nie chciał go krol słucháć/ bacząc to Huniad vciechał ze trzemi tysiąc Węgrow precz. Pothym krol Władzisław obaczył iż wßytká moc Turecka ná Jańczároch zależy/rzućił sie ná nię s Polaki/ thám od wielkośći ogornion y zábith názáiutrz ácz sye długo bronił/ przy ktorym też Polacy wßyscy zbići/iedno dwá vßli precz Jan Krzeßowski ktory był potym biskupem/á Grzegoz s Sánoká/ktory był potim Arcybiskupem Lwowskim/ Byłá wielka żáłość po wßem Krześćiáństwie/ máiąc zá złe pánom Krześćiáńskim iż krolá od ták zbytniey á ßkodliwey smiáłośći nie hámowáli/ A thák zginął Władzisław v Wárny ná Kossowym polu látá wyßßey nápisánego/ máiąc wieku swego 21. lat/ pánował Polakom 10. lath á Węgrom 4. A w tych czásiech gdy krol s Turki czynił w Węgrzech/Sleżacy czynili wielkie ßkody/przećiw ktorym sebrawßy sie Polacy dobyli Gorzowá y Ciecierzyná/ s kthorych Raytárstwo zbiyáło/spalili ye y wiele wsi inych. Czech Záic w Wieluńskiey ziemi wielkie ßkody czynił/ plony y ine rzeczy do Rákus krolowey Elżbiecie s Polskiey przyganiał. Też y Tátárowie w Podolu woiowáli áż do sámego Lwowá kego czásu/ s ktoremi sie potkał Windiká z Glinian/ále od wielkośći porażon y zábit.

¶ Tego czásu było wielkie trzęsienie ziemie po wßem swiecie/ á w then czás sklep vpadł v swiętey Kátárzyny w kosciele w Kázimirzu/ áż potym zbudowan látá 1505.

Látá

kanie Turw z Węgry.

aic Raytar.

atarowie.

windika żabit.

rzęsienie ziemie.

Lata 1444. Sbigniew Kardinał y biskup

Krákowski Siewierską ziemię w Slasku/ od Wacsłáwá Cieszyńskie go kxiążęciá kupił wiecznie ná biskupstwo Krákowskie/ zá sześć tysiąc szy rokich groszy/ Potym Jan Konárski przykupił kniey Koziegłowy v Krystyná Koziegłowskiego. Siewior

¶ Tegoż roku/ Bolesław Opolskie kxiąże/ złupił kupce Krákowskye/ o świętym Janie w Kluczborku/ gdy do Wrocsłáwiá iecháli/ ná dwá kroć sto tysiąc złotych wziął/ y do więzienia drugie dał. Rozboy Krakowian.

¶ Thegoż roku Lithwá s kxiążęciem Kázimirzem sebráłá sie zbroynie przećiw kxiążęciu Mázoweckiemu Bolesłáwowi/ o Drogiczyńską ziemię/ ále gdy sie ziednáli/ dał Kázimirz kxiążęciu Mázoweckiemu sześć tysiąc kop płáskich groszy/ iż mu swego práwá vstąpił/ y posesyą/ to iest dzierżenie zá rázem dał/ s powiátem Węgrowskim. Drohiczyn.

Lata pańskiego 1447.



KAzimirz Wielki kxiądz Litewski/ po smierći bráthá swego Władzisłáwá Węgierskiego y Polskiego krolá/ ná krolestwo Polskie koronowan w niedziele názáiuthrz po swiethym Jánie krzćicielu/ w Krákowie przez Wincenthego Arcybiskupá Gneznenskyego z wielką powagą y rádoscią pospolitego ludu/ przy ktorey byli/ Bolesław y Władzisław Mázoweckie kxiążętá w tysiącu koni/ krolowa Zofia mátká iego Cieszyńskie/ Ráćiborskie Oswiećimskie kxiążętá/ też Swidrigał/ Siemieniowic y Wasil

Ruskie kxiążętá/ byli też dwá Comendatorowie s Prus/ Henryk Elbie-
ski/ á Lodwig z Nowego przez mistrzá Conradá s Herliashausu posłá-
ni/ y inych ták s Sląská s Czech z Moráwy iáko y z Węgier było dosyć
przeto tey koronáciey ták długo nie było przez trzy látá/ iż sie domnimá-
wáli krolá Władzisłáwá w Turcech być żywego.

słowie Litewscy. ¶ Ná drugi rok to iest 1448. przyiecháli posłowie z Litwy ná syeni
do Lubliná/ ná ktorym żądáli pánow y rády Polskiey/ áby zapisy zie-
dnoczenia Litwy/ Zmodzi/ Rusi s Polską były zmienione/ áby im Po-
dole/ zamek Olesko s powiátem Wiethle/ Lopáćin y Hrodło było wro-
cono/ Ná co pánowie Polscy odpowiedzieli/ iż sie im tego nie godzi vczy-
nić/ co iesth mocnie zapisy y przysięgámi przez krole náße vtwirdzono/
zwłaßczá przez Jágiełłá/ ktory sie obowiązał y potomki swoie mocnyc/
zapisy y przysięgámi/ ty czterzy artikuły dzierżeć/ pirwey nizli krolewnę
Edwigę s krolestwem wziął/ Pirwßy ártykuł iż miał swięty krzest przy-
iąć z brácią y s poddánymi/ y vczynił themu dosyć. Drugi iż wßyhtko
swoie kxięstwo y ine dzierżáwy ktore miał y nábyć mogł/ ku krolesthwu
Polskiemu przyłeczyc y przywłáßczyć miał/ y thákże vczynił. Thrzeći
wßytki skárby swoie ná potrzeby krolestwá Polskiego obroćić. Czwarty
iż miał wßytki więznie Krześciáńskie wypuśćić. Stych ártykułow prze-
rzeczonych was Krześciany y dobremi ludzmi podziáłał z niczemnych/
rozdawßy wam podárzenia klenotne/ kthorych Polskie Rycerstwo vży-
wa zá osobny znák słáchectwá/ iákoż tego listy osobne dostátecznie są o-
pisane/ ná co Witołt y ine kxiążętá wáßy przodkowie dostátecznie przy-
zwolili y kocháli sie w tym ziednoczeniu/ co wam więcey pożytku y po-
ććiwości przynaßa nizli vmnieyßa. Item Podolska ziemiá nigdy nie
byłá ku Litwie áni iey też Polacy mieli od Litwy/ iáwnie iest opisano w
kronikach/ iż krol Kázimirz wtory dostał iey część spadkiem przyrodzo-
nym/ część pod Tátary ktorą kiedy chcieli bráli/ ále Kázimirz poczyni-
wßy twirdze drzewiáne/ w Kámieńcu/ Bakocie/ Brácsłáwiu/ w Mie-
dzybozu/ y Włodzimirzu/ dzierżał ie spokoiem/ po iego smierći przyßły
ná Ludwiga/ y był w dzierżeniu ich/ po Ludwigu przyßły ná krolá Já-
giełłá/ iáko ná krolá Polskiego/ ktore rozdawał ku dzierżeniu swoim za-
służonym/ Spytkowi z Melßtyná/ dawał też z łáski dzierżeć brácyty
niekthore

niektore zamki w Ruśi Witoltowi y Swidrigałowi do żiwotow ich tylko/á nie nà wieczność/ dla iego ſpżodroſći doczeſney nie mogłà nam wieczność zginąć/ Kxiąże wąſe Zygmunt niebożczyk dzierżał ie dàrem á nie wieczność ią ty zamki przerzeczone/iàkoż y liſt iego tego poſwiadża Vſłyſżawſzy to poſłowie zàmilczeli/á nieprzeciwili ſie temu/ odiechàli s tym do Litwy.

Lata 1449. Roman Wałaski Woiewoda oldownik korony polskiey vmàrł/ á krol był wten czàs w Woynicu/ dowiedziawſzy ſie rużył ſie zàrazem à do Kàmieńcà przyiechał nà dzień świętego Wàwrzyńcà/poſłał do Piotrà ſynà Romanowego Piotrà Odrowążà/Janà pànà Krákowskiego y Janà s Koniecpola Kàncelerzà zupełną mocz / ktorzy od niego przyieli przyſięgę old oycowski dzierżeć nàpoły z Olexim brátem/ Trzeći brát Bogdan miánował ſye też być ſynem Romanowym/przeciw ktoremu Olechno żądał pomoci v Kàzimirzà krolà/ Krol ſebrawſzy ludz z Ruſi à Podola/ ku dworowi ſwemu/poſłał ſnimi Janà Oleskiego s Sennà ktory Bogdanà wypędził z Wałach. Bogdan potym gorne kotroſtwo ſebrawſzy/ wypędził zàſie Olechnà y z mątką iego do krolà. Krol Kàzimirz drugi raz woyſko do Wałach poſłał/ Bogdan màiąc ſpràwę o nim potkał ſie z woyſkiem krolewskim/bili ſie od ràná àż do wieczorá/á żkolwiek nàżyły płacz odzierżeli/ále wiele ludzi zacnych zgineło/zàbit Piotr Odrowąż/ zàbity Parawa Mikołay y Michał Bucàcki/pochowáni s płączem we Lwowie/Arcybiskup Lwowski brat rodzony Odrowążow od żàłoſći brátá ſwego vmàrł zàràzem/ Tego Bogdanà potym Piotr ktory ſie tęż zà Woiewodę piſał zàrzązał. Roman. old żwał. Parawa y drowąż z. ći.

Lata 1452. Wielkoſć Tatharow do Podola przyżli/gdzie wiele ſzkody poczynili tàk w ludziech iáko w dobytku/ Rowu dobyli/tam Zbigniewá Reią poimáli y z żoną. Rey poim

Tegoż roku o ſwietym Bártkomieiu Sachmàt Czarz Tátárski wielkie ſzkody w Ruſi poczynił znowu/wielekroć ſie wràcáiąc ludzi nicopàkrznie pobierał/ á to s przywodu Litewskich pànow/ ábowiem Gaſztolt

wa Tatari
ywiodłe.

z Moniwidem słáli Rádziwiłá Ostykowicá do tego Sachmatá z dáry wielkimi áby tym wiecey krolewskie ziemie woiował/ Zayzrzał tego Ecygier Przekopski Czarz Sachmatowi/ rzućił sie nań y poráził go/ ták iż Sachmat vciekł do Litwy/ á thám był opátrzon żywnoscią/ Ale gdy go krol obaczył/ z Ecygierem porozumienie mieć/ dał go do wyezyenya ná Kowno/ y tám w nedzy żywotá dakonał.

Lata 1453. Smowiona iesth Kazimirzowi

krolowi przez posły we Wrocsláwiu ná Ratuszu małżonká Elzbiethá corá Albrechtá krolá Rzymskiego Czeskiego y Vegierskiego/ siostrá Ládzisłáwá młodego krolá Vegierskiego/ á przyniesioná látá 1454. do Krákowá/ przećiw ktorey Kázimirz y z mácierzą Zofią wyiechał kosztownie z wielkoscią kxiążąt pánow y wszelkiego Rycersthwá/ w then czás był wielki deszcz od ráná áż do wieczorá nie przestáiąc/ gdzie wielkie szkody poczynił w szátach y w inych vbiorzech/ zwłaszczá w áxámiciech y złotogłowiech/ názáiutrz około dawánia slubu miedzy biskupy roznicá byłá Cárdinał Zbyszek chciał/ Arcybiskup też Gneznenski chciał/ zezwolili sie potym ná Kápistraná kthory był s posły krolowey z Rákus przyiechał/ ále iż po Polsku nie vmiał/ przeto Kárdinał ktory vmiał Niemieckie y Polskie slub dawał/ á Arcybiskup Gneznenski koronował/ potym osm dni godowáli. Ten Cápistran był káznodzieią dobrym/ przetho mu srod rynku Krákowskiego było vczyniono stolec podle kosciołá swiethego Woyciechá/ s kthorego kazał pospolitym ludziom/ ále od niego káplan iny musił ludziem iego kazánie wykłádáć/ bo Włoch był zakonu Fránćiszkow/ Widząc iego swietobliwość ludzie/ wiele sie ich ná iego zakon obroćiło/ kthorym kosciol Cárdynał Zbyszek biskup Krákowski ná Stradomi záłożył ná dworzysku brátá swego Janá z Oleśnice/ pirwey drzewiány á potym po dwu lat murem wywiedziono iego nakłádem swietemu Bernádinowi záłożono/ ktory ieszcze y dzis widzimy.

znica bis-
upow.

pistran.

sciol Bar-
dyński na
radomi.

¶ Tego roku to iest 1454. przyiecháli posłowie s Prus od slachthy y mieszczan ták z Gdańská z Elbiągu iáko z inych/ poddáwáiąc sie krolowi pod obronę y pod posłuszeństwo/ ábowiem Krzyżownicy wielkie złoscy á drapiesthwá nád nimi wymyslali/ tho iesth żony od mężow bráli

awaltem

gwałtem/tákież y dziewki/imienia dobytki pobieráli á klasztory ná tym
záſadzáli/w niewolą proſty lud bráli á robili mury przekopy iáko dobyt
kiem/á ſtey przyczyny ie z zamkow y z miaſt wyrzućiłá ſláchtá/áby ná
ſámym Malborku przeſtáli. Krol Kázimirz miał rozmowę około tego
s ſwoimi rádámi/ná co wſzyſcy przyzwolili/ krom biskupá Krákowskie
go/bał ſie by czego nie dáć. A ták poſłowie vczyniwſzy ołd pod przyſię-
gą/ſtym odpráwieni iáko żądáli/ iż im Frinczoł Naraſz podatki kthore
káżdy rok Krzyżakom dawáli/odpuſzczono ieſt/ też cłá wolne/ thák ná
wodzie iáko ná ziemi dano im wolne/ Gdańskie mieſzczány dárowano Gdańska w
tym co pirwey dawáli/to ieſt/ſiedm ſet grzywien z mieyſckiego dochodu nosć
y wſzyſtki młyny mieyskie z wyſpy z Zoláwą máłą y ze wſiámi ktore ná
nich ſą/tylko ſobie krol trzynaſcie wſi wymowił. Stego wſzytkiego ie-
dno mieli dáwáć Gdańſzczánie dwá tyſiącá złotych káżdy rok/ y czterzy
dni chowáć krolá ze wſzytkim dworem z doſtátkiem wſzytkiego kiedykol-
wiek tám przyiedzie/á miáſto tego zamku kthory ſtłukli dwor mieli dla
krolá nowy zmurowáć/ A ták krol zebrawſzy lud ktory mogł ná prętce
mieć ciągnął do Prus przećiw Ludwigowi Pruskiemu miſtrzowi/po-
łożył ſie v Choynic thegoż roku názáiutrz po ſwiętym Lampárthym/
przećiw ktoremu też Ludwig Pruski miſtrz z ludem ſwym/ ktory miał
s Sáſi y od kxiążąt wyciągnął/potkáli ſie v Choinic/tám poráźili Po Choynice,
lacy pirwſzy vff Pruski/w ktorym zábit Báltázár Zegańskie kxiąże/ á Baltazar za
Bernát Szumbarski poiman/drugie vffy potykáły ſie dobrze/trwáłá
bitwá ná obie ſtronie iednáko/ á gdy przyſzło ná ieden vff Polski zle ſprá
wny y niezwyczáyny ku bitwie/zlękſzy ſie poczęli pirzcháć drugim ſerce
skáźili/ Krol Kázimirz hámował ie áby ſie obroćili ná zad/ nie mogł nic
począc gdy iuż woisko roſtrwożone było/máło y ſam w nieprzyacielskie
ręce nie przyſzedł/áż go ſwoi przypędzili vciekáć/ poległo thám náſzych Porażeni Po
niemáło/á poimánych trzy ſtá. Krol Kázimirz ſebrał ludzi znowu ie- lacy.
dny zá pieniądze s Czech z Moráwy s Sląská/ drugie ſwoie włáſne
z Litwy y s Polskiey/ s ktorymi ſie położył v Opoki blisko Toruniá/ á
gdy ſie mu wſzytek lud ſciągnął/ ruſzył ſie do Prus po ſwiętey Kátárzy-
ne názáiutrz/zdobywał zamkow niemáło pod Pruſy. Pruski miſtrz

niemáiąc

nie máląc czym zápłáćić służebnym swoim dzierżakie ná słowie dawszy im w moc zamek Malbork poki by im nie zápłácono. Boiąc sie służebni obleżenia ná Málborku/ ktorych było sześć tysiąc/ od Polakow/ posłali do krolá áby im pieniądze záslużone dał obiecuiąc mu malborg zamek spuścić. Krol Kázimirz nie miał ták wiele pieniedzy/ ále vłożył dań ná duchowne y ná swieckie/ y ktemu s kosciołow wielgiey Polski srebro pobrano krom Krákowá/ bo ná ten podáwek Tomás Strzempczyński biskup Krákowski nie chciał przyzwolić/ zgromádzono sume pieniedzy/ naprzod sámi Gdańszczánie dáli czterdzieści tysiąc złotych czyrwonych Vlrikowi Czyrwonce/ potym Polacy dwádzieściá y pieć tysiąc temuż Czyrwonce z iego thowárzyszmi/ á o osthátek pieniedzy y o wyzwolenie zamku tákież więzniow odłożono było do wielgiey nocy/ po wielgiey nocy Czyrwonká wziąwszy ostátek pieniedzy od krolá Polskiego/ Pruskiego mistrzá do Czczowá wyprowádziwszy/ krolá Kázimirzá s pány Polskiemi fortą od rzeki Nogatu ná zamek Malborg puścił/ ná kthory krol z Gdańská prosto spokoiem wiechał/ látá 1457. we srode swiąteczną. Sumá daná iest szescią tysiąc służebnym z Málborku y zá więźnie cztyrzystá siedmdziesiąt y sześć tysiąc złotich. Miásto Málbork nie rychło sie poddáło áż im dotłuczono z zamku/ Drudzy służebni wtárgnąwszy do Ilkuszá zwłaszczá Stosz z Olbráchćić s Swieborowskim wzięli thám sto koni/ ktoremi wode ciągniono/ miásthecko Sławkow wybrawszy zápalili/ w Wielunskiey ziemi twirdz w Kempnie osiedli/ s kthorey szkody czynili/ mowiąc iż im w Prusiech służby nie zápłácono/ nad to ieszcze druzyná zebrána ták s Czech s Sląská iáko s Polskiey/ vczyniwszy sobie twirdz ná gorze Zebraćicach blisko Oswiećimiá/ czynili wielkie szkody w Polszcze też o zapłáte/ przećiw ktorym był poslan pieniązek Starostá Krakowski/ kthory był opátrzon dobrym dochodem y Stárostwem Krákowskim słożywszy Czyżowskiego Janá sniego/ áby służebnych dostátek chował/ á to drapiestwo vsmierzył/ ktory Kempno obległ pod Stoszem/ wszákże go ná rokowániu puścił precz wolno/ á Kempno osádził swoimi.

Sumá 76000.

¶ Tego też czásu Wrocsławscy y Namysłowscy mieszczáni do krolá Kázimirzá posły swe posłali gdy krol był w Łeczyey/ áby ie wziął w swoie obronę

ie obronę/powiádáiąc ze przyczyne iż Jerzyk Podebrańśki krol Czeski odpczępieńcem będąc wiáry Krześciáńskiey/ niesłużno iest áby on nam roskázowáć miał/ Krol sie im stego potrzebą Pruską wymowił.

Latha 1460: Po śmierci Tomaßa Strep- Trzey bis
czyńskiego biskupá Krákowskiego były wielkie roznice około biskupstwá Pi Krako
ábowiem trzech ná nie wybrano/ Cápithułá Krákowska dwu obrákà scy.
Lutkà z Brzezia Doktora/á Janà biskupà Włocłáwskiego/trzeći Já Prawa P
kub s Siennà ktorego byli posłáli do Mantue ná Concilium zá papie skie.
żá Piusá/ten też sobie wypráwił práwo ná thoż biskupstwo v papieżá
Pirwey piątym nastthym dniem niż ći wßyscy / przetho go przyieli/ O
czym gdy sie krol dowiedział będąc ießcze v Choynic/ kazał tego Jákubá
z ziemie wywołáć y mnichá sufrágánà Krákowskiego/ kthory go po
swięcał/y ty wßytki ktorzy iego stronę dzierżeli y pomagáli tego s Krá
kowá wygnáć/gdyż to práwo tylko samemu krolowi służy/ á dla pew
nieyßey rzeczy posłał krol s Prus Piotrá Kurowskiego Cáßtelaná Lu
belskiego/y Dobká Kmitę Cáßtelaná Woynickiego/áby tey rzeczy exe
quucią vczynili s Stárostą Krákowskim Pieniążkiem/ á obligli Já
kuba przerzeczonego ná zamku Pieńczowie/ A thák Mikołay Pienią
żek Podkomorzy y Stárostá Crakowski/ pobrał Canonikom Crákow
skim imiona/Páwłowi Dzikanowi/Janowi Długoßowi/Dzierzká Lekkość
Krzyżánowskiego Proboßczá Wiślicei go á Cánonitá Crákowskiego nonicza
z iego domu wywołł/ oblokßy go w dálmucią s Crákowá broną precz
wywiodły wypędził/takież Mikołáiá Bogdaná/ obu thęż Długoßow
Canonitu/Janá Białká / Janá Lelowskiego / wikarie ich/ Márcinà
Rynce Manßionarzá/ y inych wiele kthorzy przymowáli Rzymskye
Processy/to iest listy y przyzwáláli ná nie/ przećiw práwu Polskiemu/
w dálmuciach s kościołá wywłokßy z miástá wyganiał. potim przywro
ceni byli.

Lata 1461. Miesiąca Lipca/ Andrzey The-
czyński voc.. yi plac.. za Cimunthá w Crákowie iż mu zbroie nie ry-
chło wygotował/ktory gdy gwałtu záwołał wiele ludzi pobudził/Ray-
ce do krolowey z Izbicy pli szárzyć ná zamek w niebytności krolewskiey

ktora do záiutrza kazáłá być obiemá stronam w pokoiu/ nizli Ráyce ze-
ßli z zamku pospolstwo zámknąwßy brony ná gwałt dzwoniło/ gdzye
sie wiele zbroynego ludu zeßło. Tęczyński záwárł sie był w domu Kizlin
kowym ná bráckiey vlicy/ ale tám temu mieyscu nie dufał/ vßedł do ko
scioła swiethego Fránćißká s synem Janem y s Secygniowskim/ y s
Spytkem Melßtyńskim/ á tám ná wieżę wlezli/ ále y thám nie dufał
spokoiem być/ vciekł do zákrystiey thowárzystwá ná wieży niechawßy.
Pospolstwo mieyskie bez żadnego baczenia mieyscá y osoby rzućili sie á
dobyli gwałtem zákrystiey hániebnie go vsiekßy zámordowáli/ y ciáło ná
Ratuß wlekli vmárłe tłukąc/ dwá dni v Ratußá leżáło/ trzeciego dniá
doniesione było do kosciołá swiętego Woyciechá/ á czwarthego przyacie
lom wrocono/ ktore pochowáli w Kxiążu. Ná drugi rok pozwáni byli
Ráyce Krákowscy przed krolá ná wigilią trzech krolow/ kthorzy prosili
ná roku áby byli sądzeni práwem Niemieckim przed woytem/ według
ich przywileiow/ Krol z rádámi swemi powiedział im/ iż nieboßczyk Tę
czyński odzywáł sie też ná to práwo swámi/ á nie chcieliście mu go zło-
żyć iedno bez práwá y záchowánia hániebnie zábić. Tám skazano ná
smierć czterzech z rády/ to iest Konradá Langá/ Stánisłáwá Lámittei
Jarosłáwá Szárleiá/ Marćiná Belzę/ á s pospolstwá Janá Teßná
rá/ Jána Wolfram kuśnierzá/ Janá málárzá/ Janá Scherlangá
słosarzá/ y Cechmistrzá Ratußnego/ á płátnerz vciekł/ ná zamek do wie
że wsádzeni/ ktorą zwano Tęczyńska wieżá/ ßosthego dniá przyiąwßy
páńskie swiątośći/ támże ná zamku pod tą wieżą piątegonastego dniá
Styczniá pośćinani ßeść/ á trzech snich wziął ná Rápßtyn Jan Rap-
ßtyński to iest Janá Tesnára/ Janá Wolframa/ Marćiná Belzę/ kto
re chował pod strażą długo áż dwu wypráwiono á trzeći vmárł.

Latha 1453. Januß Oswiecimskie kxiąże y

Przemysław Łoßeckie drapieżyli w Polßcze/ przećiw kthorym posłáni
byli Jan Szczekocki stárostá/ y Jan Kuropátwá podkomorzy Lubel-
ski/ y drugimi służebnemi ktorzy Oswiećim oblegli y wzięli/ á ná nim
Janá Czyżowskiego stháróstą vczynili/ wßákże gdy łáski prosił/ dáno
mu zá Oswiećimskie kxięstwo dwádzieścia tysiąc pláskich großy/ s kto-
rego wiecznie vstąpił.

Tegoż

...żyński za
...bit.

...ce Krako
...y ścinani.

...ićimskye
...że.

...ćim ku
...no.

TEgoż też czásu Tátárowie Ruskie ziemie woiowáli/ przeciw ktoryms Jan Lábęz z domu Pomian vrzędnik z Zukowcá/ z drugim Rycerstwem sebránym/ wypráwił sie prętko/ zagon pirwey á potym koń ich poráził ná świtániu. Tatárowie poráżeni.

Tego też roku Swidrigal vmárł ná Lucku/ y Arcybiskup Gnieznenski Zbyßek w Sedomirzu/ potym przywiezion do Krákowá/ w mosiędzowym grobie pochowan w chorze ná zamku/ ten Studenty Krákowskie żywnosćią opátrzył/ bursę Jeruzalem zbudował murem/ y potrzebámi emysłił. Swidrigal márł. Zbyßek márł

Latha 1455. Dni Maiowych/ ogień wielki wyßedł z Grockiey vlice bliśko swietego Piotrá kośćioká/ á w ten czás rzemieśnicy kurká strzelali przed miástem z wielkośćią ludzi/ przeto nie rychło ognia vgáßono/ zgorzáłá vlicá Grocka y Cánonicza s swemi przyczynicámi/ kośćiołow czterzy s. Piotrá/ s. Marćiná/ s. Andrzeiá/ y s. Máriey Mágdaleny s Collegium Jurystarum/ Cánonicych domow ledno dwá zostáły/ Spicimirow á Olugoßow. Drugiego roku ty táplany ktorzy sie mianowáli być Crákowskimi Cánoniki/ pościnano miedzy mury Krákowskimi v brony swietego Floriáná o złodzieystwo Mikołáiá s Turzey z brátem stryczynym z Gnoynikà/ potym było zákleto ko kośćioły w Crákowie/ áż sie krolowi syn Wládzisław vrodził toż rozgrzeßono czásu postnego. Ogień. Zakleto kośćioły.

Tegoż też czásu ná krzyżaki Papież dał listy przeciw Turkowi/ ktorzy ßli społem s Kápistranem do Węgier áż do Bilágrodu.

Lata 1461. Krolowa Sofia Jagiellowa zo ná vmárłá/ w kapicy swietey Kroyce pochowana ná zamku Krákowskim.

Lata 1463. zamek Jayce w Boßeńskiey ziemi Turcy wziąły y trzáße Boßeńskie zábił/ ktory za sie Mátiaß krol Szczesny z niowa. gierski przez obleżenie wziął. W ten czás Szczesny s Pániową Polak z domu Godziembá miał poruczeństwo nád ludem v Mátiaßá/ poráżił czterzy tysięce Turkow málym ludem w nocy/ ktorzy byli przyßli

ná pomoc zamkowi/ Vegrow siedm set było ktore wodził Sokolopeter
ále vßli od Polakow towárzyßow/ przeto krol Mátiaß pofukawßy ie há
niebnie/ wzdział niektorym spodnice na głowę twarzy im pozásłánia-
wßy/ z woyská precz wygnał áż trzeciego dniá zá sie ie ná łáskę przyy-
mował áby sie drudzy karáli. Ná drugi rok Papież Silwius dał list
ná Krzyżaki przećiw Turkom/ wiele sie ich sebráło w Krákowie/ vderzyli
ná Zydy/ ktorzy ná ten czás mießkáli podle muru około s. Szczepaná
kosciołá/ zábili ich trzydzieśći/ y wybráli státki ich/ vciekli byli niektorzy do
dworu pánow s Tęczyná v fortki swiętey Anny/ y tám ich dobywano
áż ie pobrano ná zamek ledwá ich tám obroniono.

Lata 1465. Napirwße było przywiedzienye

therk w łaßech. dobrowolne Thurkow do Wáłáskiey ziemie tym obyczáiem/ Władus
brát Rádulof woiewodá nadolney ziemie/ był podeyrzány Mátiaßowi
krolowi Vegierskiemu/ iákoby miał s Turki przećiw iemu dzierżeć/ stey
przyczyny Mátyaß poimał Włada. Radul brát Władow vciekł sie do
Máhometa Turká o pomoc przećiw Mátyáßowi/ postępuiąc posłu-
ßeństwo y ołd/ stey przyczyny Turcy z Radulem wzięli pod Vegry na-
dolną ziemię/ to iest Moldáuią wielką/ z miástem y z zamkiem Kilią.
Stefan trzeći brát/ ktory dzierżał Soczáwę boiąc sie Turkow w sąsiec
twie/ vczynił sie też ołdownikiem Tureckim/ y smowił sie z mießczány
Kiliyskiemi/ áby wzięli pod Rádulem Kilią/ y vczynili ták/ potáiemnye
ia wźięta. w nocy puśćili Stefaná fortą do Kiliey/ gdy sie spili vrzędnicy dwá/ ie-
den zamkowy drugi mieyski/ mieyskiego zárázem poimał ále zamkowy
vciekł ná zamek/ wßákże sie poddał y z zamkiem Stefánowi. Słyßąc
to Turecki Cesarz/ rozgniewáł sie posłá Stefánowego wsádził do wię-
zienia/ áż zá wielkimi dáry Stefanowemi puśćił go y Stefanowi od-
puścił winę gdy powiedział przyczynę ná bráta Rádulá iż Mátyaßo-
wi táiem nie dawa ołd/ áby brátá Władá z więzienia nie pußczał/ gdy
tyaß porażon. Stefan drugą brácią wypárł z Wałach/ Mátiáß chcąc vstáwić swe-
go ná woiewodztwo Wáłáskie/ to iest Berendę/ ciągnął z woyskiem
do Wálach/ ále porážon y ránion od Stefaná w miásteczku Bani/
áż w lektyce ledwá vniesion/ áczkolwiek ináczey Węgrzy pißą/ iżby ie-
dnáć brá

dnáć brácią iechał Mátiaß ná prozbę Stefánowę/ á thám Sthefan zdrádą nań vderzył/ áleć to Węgrzy Mátyaßowi pochlebiáią: Potym Máthyaß s Podebráńskim w Czechach walki wiodł chocia s sobą byli sprzysiężeni/ á thym wielekroć oßukał Podebráńskiego krolá Czeskiego Matyaß. Tego też czásu Cesarz Tátárski posłał trzy woyská ná bránie/iedno do Litwy drugie do Rusi/trzecie do Wáłach/ktore Stefan w Wáłáßech poráził/y syná Cesárskiego poimał Mamaká/ potym posłá k niemu posłał Carz Tátárski grożąc mu/ iesli mu ßkod nie nágrodzi á syná nie wroci pomßci sie tego nád nim. Stefan przed posły kazał syná Mamaká młodego ná czworę rosciąć/posły ná pal w biyał/ iednegoż posłał powiádáć Cesárzowi y temu nos vrzázał y vßy. Stefan Tat poraził.

Tenże potym woiewodá poráził sto tysiąc Turkow látá 1475. máiąc trochę ludzi s Polskiey z Węgier Czakle á swoie/wßytkich było około piąćidziesiąt tysiąc/ktorzy mu ßkodę czynili/ále więcej rozumem y spráwą nizli mocą/ ábowiem nadolną ziemię pirwey wygłodził y trawę posußył ogniem/ná mieysce złe przywiodł/ y thymże ie zdziáłał więcey niż poráził/ Krol Mátiaß sobie to przywłaßczał Stefaná hetmánem czyniąc siebie przekłádáiąc nád nimi/ Stefan nie sobie to przypisował ále Bogu/wielkie nabożeństwá czyniąc/poscząc/boso chodząc/ iáłmużny dawáiąc/ y rozmáite nabożeństwá ine/ pothym posłał Turkowi wielkie dáry skárżąc sie ná Lotrzyki Tureckie/ ktorzy mu ßkodę wielką poczynili nád wolą swoich przełożonych/ o kthorych wáßá Cesárska miłość nic nie wie/áni tego/to wiem/ nie roskazował/ áczem ie skarał ále nie sthoi zá moie/proßę áby mi ći byli wydáni ktorzy tám pouciekáli. Turecki Cesarz rozgniewał sie/ posadzał posły: báczące iż niesłußną rzecz vczynił/ gdyż poseł ma mieysce v wßech ludzi y pokoy ná swiecie/puścił ie boso zebrawßy snich wßytko. Tego czásu Turcy wiele ludzi pobieráli z Bosny/w Carmaniy Styryey áż do Forum Julium/záiezdzáiąc w gory bez żadnego odpárcia/ Papież thylko ná Krzyżaki listhy dawał przećiw Turkom/ze wßytkiego nie było nic. Turcy porżeni.

Lata 1462. W Krakowie ogień wyßedßy s

Ogień. klaſztorá od ſwiętey Troyce/ wiele ſzkody podziáłał koſcioł y s klaſztorem v s. Troyce zgorzał/ też koſcioł s. Fráńciſzká/ grocká vlicá/ brácka/ gołębia/ ſtolárska/ ták iż tę ſzkodę ſzácowano zá dwá kroć ſto tyſiąc złotych/ ná tę ſzkodę (náſzy kronikarze piſáli) głowá s. Stániſłáwá ſie pocilá gdy ią w proceſsyey noſił Archidiakon/ chocia ią ocierano nie pomogło

¶ Tegoż roku ziechali ſie do Głogowá krol Kázimirz z Irzy- (nic-
kiem Czeſkim krolem/ á tám wieczny pokoy miedzy ſobą poſtánowili/ gdzie też wyrzekli/ iż krol Czeſki nie miał nigdy czynić s krolem Polskim o Zator/ Oświęcim/ Zywiec/ Wolek/ y Siewior.

¶ Tegoż roku o ſwiętym Bartłomieiu Borzny s Skrzynná/ y ſyn
iego Włodek z Letáwy ráytárowie w połtoru tyſiącu koni/ Oświęcim-
ſwiecim. ski kray woiowáli/ Zary oblegli y dobyli ich y oſadzili ſwymi/ przezwáli ná ſwe imię Bukowiec/ przeciw ktorym wypráwił ſie Pieniążek ſtároſtá Krákowſki o ſwiętym Mátheuſzu/ obległ ie ná Zarzech/ á gdy głodem ſthrapieni byli muſieli ſie poddáć w wigilią s. Symoná Judy/ y
nin ſzkody nágrodzić. ¶ Tegoż czáſu Piotr Dunin z domu Báránow
cka. Hetman ſtoczył bitwę s Pruſy v Pucki w Pomorskiey ziemi/ gdzie z obu ſtron bitwá trwáłá długo/ ták iż odpoczywáli kilko raz obie ſtrony/
wniec ra- áż przyſzli ná pomoc Polacy ſwoim/ ſkoro ránili Fryderyká Kewnecká
nion y Káſprá Noſtwicá wodze ich/ pirzchneli wſzyſcy precz/ náſzy ie gonili
ażeni Pru- ná ſześć mil biyąc/ od tego czáſu iuż Pruſowie nie mieli nigdi mocy nád
ſowie. Polaki. ¶ Tegoż roku krol Kázimirz po ſmierći Boleſłáwá kxiążę-
Płocko. ciá Płockiego/ ktory przez potomká zmárł/ prawem lennym poſtępu-
iąc przećiw Konradowi Mázoweckiemu kxiążęciu/ zá skazánim ſądo-
wnym w Piothrkowie w wiązał ſie w Płocką ziemię/ według práwá/ gdzie mu z obu powiátu Rycerſtwo przyſięgę czyniło/ y on też im.

Lata 1465. Wieża y ſzczyt v koſcioła ſwiętego Fránciſzká powątlona przez ogień ſie obáliłá/ ludzie s koſciołá wyſzli bez ſzkody.

Lata 1466. Dobywſzy krol Kazimirz Choy

oda Pols- nic przez oblężenie/ vczyniona ieſth zgodá y zápiſaná miedzy Ludowi-
Pruſy. kiem Pruskim miſtrzem á miedzy krolem Polskim wieczna/ ktorą Ru-
dolf poſeł

dolf poseł Papieski swą ręką podpisał/ y sygnety krolewskim y Pruskie-
go mistrzá iest zapieczętowána/ á od pánow rádnych potwirdzona/ od
tego czásu Pomorska ziemiá ku Polszcze zásię przyszłá/ takież Michało
wska y Chełmieńska/ o ktore sto y pięćdziesiąt lat vstáwicznie walki by-
ły/ Też kościoł Chełmieński ku Gnieznenskiemu od tego czásu przysłu
leie/ iáko do mátki/ ktory ná dwieście lat był pod spráwą Liwlantskich
mistrzow/ z Rygi/ á tym obyczáiem Kázimirz vdziałał sobie s Prusy po
koy/ ktory czternaście lat snimi bez przestánia walkę wiodł. Rudolf Pa Ryga
pieski poseł/ pobudzał krolá Kázimirzá przećiw Czechom odszczepień- Rudolf.
com/ ále sie stego krol wymowił gdyż niedawno wziął przymierze z I-
rzykiem Czeskim krolem w Głogowie pod przysięgámi wieczne. Dru
gi legát Papieski Alexander w teyże rzeczy przyiechał/ áby też s krolem Alexander
Mátyaszem wieczną przyiaźń wziął/ dawszy mu corę ktorey żądał/ po Legat.
niewadz Mátyasz iest dobrze zásłużon oycu Papieżowi/ áby mu też krol
nie przekazał w krolestwie Czeskim/ gdyż on może heretyki s Czech wy-
gládzić rychley niż kto iny. Słysząc to Kázimirz posłał posły do Cesa-
rzá Frideryká o dozwolenie korony ná krolestwo Czeskie iáko Czechowie
żądáli. Po smierći Irzyká Podebráńskiego iego synowi Władzisłáwo-
wi/ przyzwolił Frideryk (był w rodzie bliski krolowey Kázimirzowey) A
ták látá 1471. miesiącá Lipcá Władzisław stárszy syn Kázimirzow s Władzisław
Krákowá do Czech wyiechał ná koronácią/ máiąc s sobą ludzi ieznych do Czech wy-
siedm thysiącz/ pieszych dwá tysiącá/ przez Skáwinę Oświećim áż do iechał.
Prági/ á tám z wielką wdzięcznością był przyięt/ koronowan y pomá-
zan ná krolestwo Czeskie dniá 21 Sirpniá przez Mikołáiá biskupá Ká
mienieckiego przy inych biskupiech z wielką rádością pospolitego ludu:
Słysząc Vęgrowie co sie działo w Czechach posłáli posły swe do krolá
Kázimirzá Janá Strygońskiego y Pyaczikościelskiego biskupy/ y Ray
noldá z Rozgonu żądáiąc drugiego syná ná Vęgierskie krolestwo/ tho Posłowie Vę-
iest Kázimirzá/ ktory sie był po Władzisłáwie vrodził/ powiádáiącz być gierscy
Mátyaszá wielkim skascą krolestwá Vęgierskiego/ ktori iedno łupi pod
dáne/ á s Turkiem nie walczy iedno s Krześciány. A ták krol posłał sy- Kazimirz
ná Kázimirzá do Vęgier ná krolestwo we dwánaście tysiąc ludzi/ przy chał do Vę-
ciągli áż gier.

ciągli áż do Nitry/ żadny do nich z Vegrow nie chciał przyiecháć áni stáciey dáwáć iáko byli obiecáli. Widząc to służebni zwłászczá Niemcy ktore Kázimirz zá pieniądze chował/ odiecháli precz z Vegier y niektorzy dworzánie snadz żywnośći nie mieli/ wszákże ie ná ćciach drugie ná gárdle karano. Krol Mátyasz o nim dobrą spráwę máiącz vmyślił go obegnáć ná Nitrze/ ále krolewic Kázimirz w dzień świętego Szczepaná w nocy viechał z Nitry z niektoremi dworzány/ y przyiał spokoiem do Iláwy do swoich/ á Pápeł Jasieński został ná Nitrze ze trzemi tysięcy ludzi/ áby ná sobie lud Mátyászow záwiesił/ ktorego gdy Mátyasz dobywał bronił sie dobrze/ á przez rokowánie táką zgodę vczynili/ iż Jasieński ze wszytkim ludem y s swoimi státki wolno wynidz mieli zamek spuśćiwszy/ Jasieński wyciągnął precz s swoim ludem ná Turzec zamek/ gonił go Mátyasz nie bacząc ná zgodę á przyrzeczenie/ ále gdy obaczył iż sie bronić chcieli/ vstąpił ná zad/ wszákże zasię zdobywał tych zamkow pod nászymi/ Iláwy/ Turcza/ Hubieney/ Micháłowá/ iedno Stroptow nie/ á stey fortuny Mátyasz podniosł sie w pychę/ rospisał do wszytkich krolow Krześćiáńskich y do Papieżá listi/ iż krolá Polskiego wygnał z Vegier poráziwszy mu dwádzieścia thysiąc ludzi y skárby wielkie pobrał/ biskupom y tym wszytkim pobrał imienie/ kthorzy iezdzili do krolá Polskiego żędáć Kázimirzá ná krolestwo.

Jasieński.

Matyasz zamkow zdobywał.

Lata 1472. Przyiechał do krola Kazimirzá

Legat Papieski Márek Patryarchá Aquilenski/ rodem Weneth/ prosząc krolá Polskiego y tákiez Czesszego/ áby przestáli z Mathyaszem walek/ á ty nakłády niepotrzebne/ tákież walki wnętrzne opuśćili/ á ná Turká sie społu gotowáli z drugimi Krześćiány/ ále thego iednánia do końcá nie dowiodł/ przyrzekał iż Mátyasz miał wroćić zamki y wszytki dzierżáwy ktore pobrał krolowi Czeskiemu/ wżdy nie wroćił/ dla czego zbieráná drużyná nászych brátow ták s Czech z Moráwy s Sląská y s Polskiey/ szli do Węgier osiedli ná Powązu gorę Modrą y gorę Bukowiec s ktorych czynili wielkie szkody/ dobywszy ich Mátyasz posłał Tarcego Tomaszá s sześcią tysiąc ludzi na podgorze do Polskiey/ ktorzy bez wieśći przyszli/ Zmigrod wzięli zamku dobyli wybráli y spalili/ od tąd szli do Jászlá/

Modra gora Bukowice.

Tharcy Podgorze woiował.

Jásłá/Brzostku/Kołáćić/Frystaká/Dukle/Pilzná/Dubrowy popa-
lili ie wybrawszy z okolicznemi wsiámi/ Krosno obegnawszy wszędzie w
okolicy pustoszyli/ áż przez przymierze s krolem Máthyaszem wziethe s Komorow
Podgorza wyszli/ potym sie obroćili przećiw Komorowski mu Polako-
wi/pod ktorym wzieli zámki/Rozemberk/Hrádek/Zabinecz/Sthárý
grod/Lyetáwe/á ná Oráwic sie sam był zámknął/ s ktorey gdy mu da
no osm tysiecy złotych w złocie/vstąpił/spokoiem przyszedł do Polskiey.
¶ Tegoż roku Kázimirz chcąc sie pomśćić swey y krolá Czeskiego nád
Mátyaszem krzywdy/sebrał lud wielki przećiw iemu z Litwy s Thatar y
s Polskiey/ktorych piszą być ná czterdziesći tysiąc/ ciągnął s tym ludem
z nowego miástá przez Mstow/ Krzepice áż do Sląská/ bo thám był Slaska we
Mátyasz/wzieli Klucborg/y Byczyne w ciągnieniu/á przepráwiwszy Olawa
sie przez Odere v Chrápkowic położyli sie v Oláwy/ Máthyasz pospie-
szył ná Wrocsław/woysko iego vderzyło ná picowniki Polskie/kthorzy
bez spráwy wolno chodzili/ pirzchneli do woyská/ ruszywszy lekki lud z
woyská Kazimirz zwłaszczá Tátáry á Litwe s Páwłem Jasieńskim y z
dworzány pod wielką chorągwią/ vderzyli ná lud Mátyaszow y poráźi Porażon
li gi/było tysiąc zábitych/ poimánych zacnieyszych sześćdziesiąt/ miedzy tyasz:
ktoremi byli Vlryk Persteński Piotr Hudwicz/ Páwel Carwat/ y dru- Swieznior
dzy Bánowie. Przyiechał potym Władzisław krol Czeski we dwudzie
stu thysiąc/ ále pieszych byłá wietsza połowicá/ bo sie o iego rzecz działo/
przystąpili ku Wrocsláwiu á oblegli gi z dáleká po iedney stronie/ spráwy Swrocslaw
żádney áni słuchania nie było/przeto mu nic niemogli vdziáłáć/ná bleżon
picowániu wiele nászych náchwytáli/ ktemu sie nászym oboz zápalił w
silny wiátr/gdzie tám wiele kon istátkow/wozow/ y żywnoscy pogorzá
ło/piszą kronikarze/iżtám było náleziono boże ciáło miedzi dziáły/przeto
pan Bog the plage ogniową nánie przepuśćił. Widząc Mátyasz złą Plaga Og-
spráwe nászych/ po wielkim stráchu wziął zásie serce/ posłał ná dwoie gniowa.
woyská swoie czynić krolowi szkody/iedno do wielkiey Polskiey drugie do
Wieluńskiey ziemie/ kthorzy wielkie szkody czynili przez miecz y ogień/
wten czás też y kxiąże Opolskie rućił sie ná miásthecżko Kłobucko/ ale
od mieszczan był odpedzon/ále miedzyrzec ludzie Kożuchowskiego y gło

gowskiego kxiążęciá spalili. Zamek Stárostá Sandzywoy iáko pisza przedał zá złoto/ tákże woiowáli áż do Poznániá/ ktemu w woysce Polskim y Czeskim był wielki głod y czyrwone niemocy/ kthemu zimná záchodziły/ ták iż musieli wziąć z Mátyászem przymierze do czásu iáko żądał do dwu lat y sześći miesiecy/ tákże odciągneli nic nie vczyniwszy.

Lata 1474. Katerinus zeno poseł Husacasaná krolá Perskiego przyiechał do krolá Polskiego z listy/ Arabskim pismem pisánymi powiadáiąc o swey fortunie s Turkiem iż go wielekroć porażał/ á thák áby krol Polski z drugimi krolmi Krześciáńskimi skoro ná wiosnę ciągneli do Constántynopola Turki z Greciey pewnie precz wygnáć y wykorzenić.

Lata 1476. Na Stefana Woiewodę sebrał

sie mocnie Turek y s Táthárý/ czynili mu szkody w iego ziemi/ przećiw ktorym sebrał sie Stefan/ Tátáry napirwey poráził/ ná Turki vderzył gdy sie przepráwiáli przez Dunay/ ále od wielkośći przemożon/ bo mu w thył drudzy Turcy zászli byli/ wszákże viechał ze złego rázu iedno dwieście ludzi stráćiwszy/ Turcy mu szkodę czynili w ziemi/ ále ich wiele potrapił ná picowániu s ciásnych kątow. Krol Mátyasz rospisał listhy iż skoro sie sebrał ná Turki vciekli z Wáłach/ sthey przyczyny posłał mu Papież dwá kroć stho tysiąc złotych we złocie/ rychło pothym w Węgrzech y wszędzie około czynili Turcy wielką szkodę y iemu pięć zamkow wzięli nád Dunáiem/ ktore był niedawno postáwił drzewiáne/ á wżdy vszli w cáłośći.

Lata 1475. Kafe miasto Genuenskich Tu

rek Máchomet przez Włochy wziął/ kthora sie broniłá czterzy á dwádzieśćiá lat mocnie Turkom od wzięcia Konstánthynopola/ wszákże ty zdrayce zábrał do Konstantynopolá y do więzienia dał/ tákież Tátáry y inc ktorym nie dufał/ á Turki swemi osadził.

¶ Tegoż roku Mátyasz pobrał zamki y imienia kxiążętom Sląskim gdy s sobą kxiążętá walczyli/ Jánuszowi Gliwickiemu Bytom/ Szwirkleniec/ Kozle/ Oleśnice/ Wołow/ y sámego wsádził. Wacsłáwowi Rybnickiemu wziął Rybniki/ vczyniwszy go szalonym y w więzieniu

zgnoił/

zgnoił/Cieszyński od troski vmárł/przyczynę tę nálazł iż ia was bronię á vtracam á wy w pokoiu siedzicie/walcząc sami s sobą.

Zgoda Mátyasza z Władzisławem

¶ Tegoż roku Władzisław krol Czeski y Mátyasz w Prádze vczynili s sobą zgodę táką/áby krol Czeski był spokoiem we wszytkich Czechach/ y obiedwie Lusacye ktore są przyległe Sáskiey ziemi/mam zá to że ie dzis zowiemy Myszyńską ziemią álbo Serbską/ miał też mieć ktemu kxięstwo Swidnickie y Jáworskie w Sląsku/ á Mátyasz Węgry Moráwę y ostátek Sląská do żywotá miał dzierżeć/ wszákże iesliby Mátyasz miał potomká po smierći/tedy Władzisław dawszy mu dwie scie tysiąc złotych/ma vstępić wszytkiego co ku Czechom służy/ to iest Moráwy y Sląská/á iesli bez płodu zeydzie dobrowolnie przez sumy przerzeczone ziemie wezmie Władzisław álbo iego pothomkowie/ á iesliby Władzisław vmárł bez płodu Mátyasz koronę Czeską miał wziąć/ iesliby obá mieli potomki thedy thák dzierżeć iáko oycowie dzierżeli/ ná co przysięgli obádwá.

¶ Tego czásu Jan Gruszczyński vmárł/Arcybiskup Gnieznenski w Krákowie Opáthá Tynieckiego domu/ po iego smierći dwá brácia iego Bártosz pan Káliski/á Mikołay Podczászy Sirácki/ miedzy sobą wielkie walki wiedli o Kożmin miásteczko y o wsi kniemu przyległe/ábowim był ten Kożmin Arcybikkup Gruszczyński brátu Bártłomieiowi v Hince z Rogowá kupił/ktorego sie też połowice dopierał Mikołay. Było zábiyánia wielkie miedzy imi y syny ich/s krorych był ieden Arcybiskupem Gneznenskim/dla tego synowie Mikołáiowi Arcibiskupie imienie miástá y wsi woiowáli dobywáli y palili/tákież Kożminá y Jwánowic v Káliszá z dziáły dobywáli/á snadz s przyzwolenim krolewskim.

Kosmidrowie walczą

¶ Thego thez czásu wielki ogień pánował w Krákowie/ zwłászczá ná Stradomi/gdy zgorzał kosciol Bernádyński y szpytal ze wszytkim przedmiesciem miesiącá Lipcá/ drugiego dniá kosciol swietego Andrzeiá y s pánnámi pogorzał/też vlice grocka/kánonicza/s przecznicámi.

Ogień.

Tegoż czásu y ty miástá pogorzały Wieliczká/ Konin/ Bels/ Chelm/ Lubownia/Mogiłá ze wszytkim klasztorem/y indziey/á to przyszło z wielkiey suchości/ ktore przed tym Comety známionowáły/ Domnimawá

li sie też drudzy/ że to krol Mátyaß przez lotry náiete czynił/ bo był Kázimirzowi potáiemny nieprzyaciel.

Jan Kanty ¶ Tego też czásu Jan s Kantow mistrz Krákowskiego Collegium vmárł człowiek dobrego przykłádu y żywotá/ v swietey Anny w Krakowie pochowan.

el Zofie. ¶ Tegoż też czásu poseł drugi krolá Perskiego Husakássaná Izaak s Trápesundá/ proßąc áby sie wyprawili przećiw Thurkom ná wiosnę/ przyrzekáiąc im wygłádzenie gruntowne ich z Grecyey y z Azyey/ tháki ez drugie krole Krześćiáńskie obieżdżał.

om na ko- ciol. ¶ Tegoż czásu grom wielki był s ktorego ogień vpadł ná kosciol swiętego Fránćißká w Krákowie/ wßytek wirzch zrzućił kámienie rostrącał y pásią srod kosciołá nápoły roßczepił.

Lata 1477. Mikołay Komorowski niektore zamki w Sląsku pobrał y swymi osadził/ przećiw ktoremu krol posłał Jákubá Dębieńskiego woiewodę Sędomirskiego á stárostę Krákowskiego/ ktory zá siedm niedziel zásie dostał zamkow pod nim/ to iest iest Berwáldá ktory stłukł y zrownał z ziemią z roskazánia krolewskiego/ Zywiec w popioł obrocono/ Szeflary Markowi Ratoltowi dano/ ktory miał nań práwo od krolá Polskiego.

wogrod wzięto.

¶ Tegoż roku Jwan wielki kxiądz Moskiewski wziął pod krolem Kázimirzem miásto wielge Nowogrod przez krolewską niedbáłość y złe vsádzenie/ tám złupił wßytki mießczány/ tylko trzecią część káżdemu swego dobrá wrácał/ pißą kronikarze niepodobną rzecz/ żeby thám miał wziąć iednego z drugim srebrá złotá pereł Kámienia drogiego trzy sthá wozow álbo kolas w ten czás/ á ßat z inemi státki bez liczby.

Lata 1480. Tego czasu Jan Długoż z Niedzielná Cánonik Crakowski vmárł skoro miał wnidz ná Arcybiskupstwo Lwowskie/ człowiek onego czásu vczony y przykładny/ then syny krolá Kázimirzá vczył/ chował y wyćwiczył w dobre obyczáie/ zá co mu káżdy mogł dziękowáć/ pisał też kronikę Polską ßeroko/ dzieie y położenie ziemie Polskiey áż do tego czásu/ ná skałce w Kázimirzu pochowan gdzie tám nádánie vczynił niemáłe brátom zakonnym swiethego Páwła pu-

ługoß.

wlá pustelniká pirwego/ then burse Juristarum w Krákowie zmurowáć dał. ¶ Tego czásu Rodis od Turkow było obegnano/ ále s swoią wielką szkodą musieli odstępić/ potym szli do Apuliey/ tám Bestią tákież Hidrunt miástá známienite pobráli. Rody, Hidrunt, Bestia.

Lata 1483. W wstępne dni vmarł Kazimirz syn krolewski/ w Wilnie/ támże pochowan/ v iego też grobu mienią być znáki y cuda doswiádszone często.

¶ Tego roku Simon z Lipnice vmárł zakonu Fránćiszkow/ v Bernádinow pogrzebion/ był ociec przykłádnego y dobrego żywotá/ przeto do iego grobu wiele sie ich ofiáruie. Simon Lipnica.

Lata 1484. Baizetus Turecki Cesarz Wáłáską ziemię zwoiował Kilią y Biłágrod wziął. Biłagrod/ Kilia,

¶ Thego roku Krysztow Száfrániec máiąc czynić z Wrocsłáwiány pobił mieszczány Krákowskie we Zborowku v Wislice ná gośćińcu Lubelskim/ ábowiem oni máiąc záchowánie y przyázń z Wrocsłáwiány/ chcieli go tám poimáć gdy sie mył w łázni plebáńskiey/ s kthorey gdy sie tyłem wyrwał á we zbroię vbrał/ pomordował ty Mieszczány/ Stánisłáwá Láytmáná/ Janá Reychilá/ Janá Nonertá/ Conradá Encygierá/ Swátosłáwá y Bártłomieiá Zynrichy/ ktore do Krákowá przywieziono y pochowano v mátki Bozey w kosciele w iednym grobie. Szafraniec Myeszczan pobici.

Piećż potym s Podgorza y s Susem wzięli tysiąc złotych od mieszczan Krákowskich y Wrocsłáwskich/ poimáli go w Szczyrcowie miásteczku w Siráckiey ziemi/ przywiedli go do Krákowá/ ná zamek wsádzon y ściet. Piecz/Sus/

Lata 1485. Sthefan Woiewoda Walaski/

bacząc iż mu Turcy szkody czynili vciekł sie do krolá Kázimirzá/ czynił ołd y przysięgał w Colomij s swoimi boiáry krolá Polskiego być posłuszen/ dla czego dał mu krol pomoc iż wygnał Turki s swey ziemie ktorzy mu szkodę czynili. Ołd Wałá

Lata pańskiego 1488. Fryderyk Kazimi-

rzow syn młodszy/ ná Krákowskie biskupsthwo był wzięty od Cápituły ná pożądánie oycá krolá Kázimirzá.

Lata od narodzenia Kristusa 1489.

¶ Tego czásu Tátárowie Ruskie ziemie woiowáli/ przećiw kthorym krol wypráwił syná Olbráchtá/ poráził ie ná błotach miedzy ieziory/ y wiele ich poimał.

Lata 1490. Mathyasz krol Węgierski vmárł/

po iego śmierci żądáli pánowie Węgierscy krolewicá Polskiego Olbráchtá ná krolesthwo Węgierskie przez posły swoie/ Drudzy zásię Węgrzy/ wybráli y koronowáli brátá iego Władzisłáwá krolá Czeskiego/ Jan Olbrácht wypráwił sie s Krákowa miesiącá Czyrwcá do Węgier/ Gdy przyiechał do Pesztu nálazł mieyscá osádzone strzelbą/ y brátá Włádzisłáwá ná krolestwo koronowánego/ odciągnął od Pesztu/ á s porády swoich Koszyce obegnał/ á Szarzysz/ Operyasz/ y Cybin wziął Koszycánow było teskno/ posłáli do krolá Włádzisłáwá co máią czynić Ruszył sie do Koszyc krol Włádzisław/ tám vczynił z brátem Olbráchtem vgodę/ táką iż krol Włádzisław miał być krolem cáłym Węgierskim/ iáko dostatecznie wybrány y koronowány/ á Olbráchtowi postąpili w Sląsku dzierżeć kxięstwo wielgi Głogow/ Kożuchow/ Włodzisław/ y ine dzierżáwy kthore miał niegdy kxiążę Zegáńskie/ y zárázem mu dano w nie w wiązanie przez Sthároste Głogowskiego Polaká/ wszákże Olbráchth s porády swoich máłomądrych pánow/ nie chciał wyiecháć z Węgier czyniąc szkody Węgrom/ przećiw kthoremu posłáli Stefaná Siedmigrockiego woiewodę we dwánaście tysiąc kom krom Cáklow/ ktorzy przyciągli á krolá Olbráchtá porázili z iego ludem látá 1491. pirwszego dniá Stycznia nád zachodem słońca/ przeto noc rátowáłá násze iż ich wiele vbiegło/ Olbrácht w oney ciemney nocy odłączył sie od swoich/ miedzy vsarze tráfił/ ále gdy go swoi poználi po mowie snimi rokuiąc/ biezał ieden zá drugim wołáiąc biy zábiy/ Husárze mnimáiąc by nászych było wiele vciekli opuściwszy krolá/ nászy wziąwszy go vbieżeli snim ná Operyasz/ drugiego dniá vczyniwszy zgodę/ szli nászy do Polskiey s krolem/ á Węgrzy do Węgier. Olbrácht przyiechawszy do

gow wielki.

wszy do Krákowá sniego nie wyieżdżał áż do smierći oycowey/ ábowiem rychło potym ociec iego krol Kázimirz wpadł w niemoc czyrwoną/ skto rey co dáley to był mdleyszy/ Barnádini go leczyli grubem chlebem thá kiež pieczonemi gruszkámi/ szczego począł puchnąć/ kazał k sobie kápłaná wezwáć/ przyiąwszy páńskie swiątośći vmárł/ w Grodnie na zamku siodmego dniá Czyrwcá/ pánował ná krolestwie Polskim lath 45. Przywiezion do Krákowá/ pochowan ná zamku po práwey sthronie w káplicys. krzyżá/ w grobie mármorowym ktory on dał zá żywotá vczynić/ poććiwie y koszthownie przez Alzbietę krolową y syny ich/ thákież s kxiążęty/ pány/ prálaty/ y pospolitym ludem/ ták iż ile ziem w krolestwie Polskich iest tyle chorągwi y we zbroiach rycerzow było ná koniech przy pogrzebie. Był wzrostu mkłego/ prosty w obyczáioch/ mowy szepietliwey/ kysy ná głowie/ długiey twarzy á suchey/ myśliwiec ná zwirz wielki y máły/ trzezwi/ nie pyszny/ vtrátny ták iż wiele miast y zamkow pozástáwiał/ nie budowny/ pewny w słowie/ miłownik poddánych/ piwá winá nigdy nie piyał/ we wszytkim oycu podobny/ małżonkę swą nád obyczay miłował oná tákież iego/ potomkow wszytkich mieli trzynaście sześć synow á siedm corek. Obyczaie.

¶ Rodzay krolow młodych.

¶ Władzisław był napirwszy vrodził sie látá páńskiego 1456. pirwszego dniá Márcá. ¶ Kázimirz wtory syn/ vrodził sie látá 1458. dniá trzeciego Pázdziernika. ¶ Jan Albercht trzeći/ vrodził sie látá 1460: miesiącá Grudniá/ dniá 27. Alexander czwarty syn/ vrodził sie látá 1461. miesiącá Pázdziernika dniá 5. ¶ Zygmunt piąty vrodził sie 1467. w Kozinicach/ gdy tám przed morem mieszkáli pirwszego dniá Styczniá. ¶ Szosty Frederik biskup y kárdynał/ vrodził sie látá 1468. dniá 27. Kwietniá.

¶ Rodzay Krolewien.

¶ Hedwigá nastarsza dana była zá małżonkę Jurkowi kxiążęciu Baworskiemu. ¶ Zofia wtora/ thá byłá daná zá małżonkę Janowi Márgrábi z Brándeburku. ¶ Po niey vrodziły sie były dwie corze obie

Elzbiecie

Elzbiecie/ ále rychło vmárły. ¶ Anná piąta/ poślubiona byłá Bogusłáwowi/ kxiążeciu Stolpeńskiemu álbo Szczecińskiemu.
¶ Bárbará poślubiona Jurkowi Myszyńskiemu kxiążeciu.
¶ Ostátnia Elzbietá daná byłá Legnickiemu kxiążeciu.

¶ Po pogrzebie Kázimirzowym wyszedł był ogień w Krákowie od brony Swieckiey z domu narożnego Mikoszá/ wygorzáłá wszytko podla muru/ około s. Anny/ gdzie y Collegium zgorzáło.

Lata od narodzenia Pańskiego 1492.



JAn Albrecht syn Kázimirzá Krolá Polskiego ná krolestwo Polskie w Piotrkowie wybran/ á w Krákowie koronowan/ názáiutrz po s. Maurycym przez Zbignyewá opuchłego Arcybiskupá Gnezneńskiego/ przi Fryderyku bracie rodzonym/ biskupie Krákowskim/ przy mátce Elzbyecye/ przy Vryelu z Gorki biskupie Poznáńskim/ y przy inych pániech/ tákież biskupiech Aczkolwiek przy wybierániu iego były rozne głosy/ bo iedni chcieli Zygmunthá/ iáko Arcybiskup y wszytcy Toporowie/ Drudzy Olbráchtá iáko stárszego/ dano to ná wolą Fryderykowi biskupowi/ takież mátce ich/ ktorzy to mocą przełomili iż Janá Olbráchtá wybrán. Potym rychło Weneccy posłowie przyiechá

przyiechali/winszuiąc mu wszytko dobre ná tym przełożeństwie/ tákież Tureccy posłowie/ s ktoremi wziął do czásu przymierze.

Lata 1494. ziechali sie do Lewoczey miasta w Spiskiey ziemi krolowie/ Władzisław Czeski y Vegierski/ Jan Olbrácht Polski z brácią swoią Zygmuntem y Fryderykiem Kárdynałem był też siestrzeniec ich Frederyk Márgrábiá Brandeburski s pány rádnemi Vegierskimi y Polskimi/ rádzić iákoby sie mogli wszyscy spolną ręką pomścić okrutney smierći stryiá swego Władzisłáwá krolá Vegierskiego nád Turki/ puścili głos iż nic nie postánowili/ áczkolwie w głowie mieli káżdy swoy vmysł/ále go nie obiáwili. Wiedział to dobrze Turek stey przyczyny wielgi poseł iego przyiechał do Krákowá thegoż roku chcąc pothwirdzić przymierze/ sthał gospodą w kxiążęcey kámienicy/ á wielbłądy/ ktorych wiele było w rynku pod ratuszem karmili/ stárzy ludzie w ten czás/ktorzy pámiętáli kazánie Capistranowo/ wspomináli ie/ktory powiádał iż we czterdzieśći lat iesli sie nie polepszycie/ Thurcy v was swe wielbłądy srod rynku postáwią/tákże sie sstáło/ ácz nie sam ále poseł iego/pan bog to sam lepiey wie ná co sie to rozumiáło. Lewocy ziazd:

¶ Tegoż czásu wielka plagá przyszłá przez ogień/ ábowiem zażgło syę v piekárzow podle nowey brony/w niedzielę miesiącá Czyrwcá/wszytko wygorzáło cokolwiek było domow od nowey brony áż do Szewczey kromya Ryńku/y stymi brońámi s. Mikołáiá/ s. Floriáná/ Sławkowska/ s: Markà kosciol s klasztorem y ze wszystkimi wieżami hktore były w murze/ thákież dzwonica y z dzwony s. Szczepaná y s plebánią/ Turcy ná wielbłądy wkłádli swoie rzeczy/byli gotowi viechác/wziąwszy odpuszczenie v krolá iecháli precz. Mieszczánie Krákowscy wkłádáli tę plagę ogniową przez Zydy być/ dla tego ie krol wygnał do Kázimirzá/ gdzie było záłożono Collegium od Kázimirzá wielkiego. Plaga przez ogień. Zydzi do Kazimirza wszli.

Lata 1497. Stych rzeczonych plag y szkod ieszcze więtsze nádchodziły zá tego páná/ábowiem iako mowili w Lewocy ná seymie około pomszczenia brátá nád Turkiem á wygnánia z Wálach/ posłał Stefan álbo Cháry Bohdan do krolá Olbráchtá prosząc

o pomoc/ iáko oldownik Polski/ áby mu dał pomoc przećiw Turkom/ ktorzy iuż byli osiedli nadolną ziemię. Stey przyczyny Olbrácht obesłał wszytki poddáne przez listy/ Prusy/ Slężaki/ Mázoszány/ y kxiążę Litewskie brátá Alexendrá/ áby sie wszyscy nágothowáli do Wálach/ y byli gotowi/ ktemu zá pieniądze pieszego y konnego ludu niemálo/ zgromádzili/ sciągnęli sie do Lwowá krol Olbrácht z Zygmuntem brátem á Alexender leżał v brácsláwiá z Litwą czekáiąc krolewskiego Ruszenia/ Szykowawszy y oglądawszy lud v Lwowá/ ruszyli sie stámtąd do Wálach/ gdzie iuż były wszytki znáki ich nieforthuny/ ábowiem krol iádącz przez rowny potoczek padł snim koń żywotny dosyć dobry y chędogi vtonął w trosze wody/ Drudzy piszą iż ná powodzie szedł/ we Lwowie zyemiánin Sropski/ ktoremu sie głowá káziłá wołał iáwnie/ iż nászy ná swe złe iádą/ też grom pod namioty zábił iednego slachćicá y koni dwánascie/ kápłan gdy miał mszą nieopátrznie/ zwálił rękáwy Boże ciáło z ołtarzá/ ktore áż sam krol obaczył y vkazał temu co mszey pomagał/ podniesli ie obádwá kápłan y ministrant: w obozie gdy leżeli iáwne złości y niewstydliwe vczynki tákież opilstwá sámi przełożeni czynili/ nie tylko w nocy ále y wednie sobie łáznie przypráwiáli/ w wánnach siedząc z nieuććiwemi niewiástámi sie obłapiáli iáwnie/ o chudziną sie gwałtownie obchodząc około żywnośći bez wszelkiey boiázni álbo kazni/ kthemu wiele ieszcze tákich rzeczy przewodzili ktore złe mianowáć. Krol Olbrácht oznáymił był Stefánowi Bohdanowi Wáłáskiemu woiewodzie potáiemnie zámknienie rády ich táiemne w Lewoczy/ áby był w tym wierny á stały/ y drugi raz go w tym przez posły vpominał/ áby był gotow z ludzmi swemi przećiw Turkom/ ktory odpowiedział ináczey nie vczynić/ iedno krol musi być w nadolney ziemi v Bilágrodu álbo Kiliey s swoim ludem/ bo bych zárázem swámi sie gotował obaczyli by tho Turcy/ ináczey by semną poczynáli/ á iá dam stácią y wszytki potrzeby krolowi.

Krol Olbrácht wierzył iego chytrym powieściam nie dał sie nikomu w tym przeprzeć/ zwłaszczá Krzesłáwowi Rożemu y inym ktorzy byli obaczyli chytrość Bohdanowę/ bowiem miał z Węgry ine porozumienie/ mnimáiąc w sobie/ iesli Polacy Turki wyżoną/ nam thákież vczynią/ niewiem co ná tym żyszczemy. Węgrzy będąc zazdrośćiwi gniewáli sie

ná swego

wypraua do Wałach:

złe znaki

ná swego krolá Wládzisłáwá/ iż bez ich rad álbo woley Lewocki syem dziáłał/krolowi Polskiemu pomágáć ná Turki/samiß podwiedli Váłáchy przećiw Polakom miásto pomocy/ przeto y pánowie Polßczy nie ktorzy krolá Olbráchtá wiedli ná to/áby then lud zgromádzony obroćił ná Tátáry/ktorzy ná ten czás czynili ßkody v Bracsłáwiá/á do Váłah nie iezdził. Krol tego nic nie dbał ciągnął do Váłach/ á gdy było w Váłáßech posłał do woiewody áby sie gotował á stácią dawał iáko obiecał. Woiewodá nie tylko stácyey nie chciał dáć/ ále y wskazał (kwoli inym ludziom) iż niechay sie krol ostrzega Turkow y inych ludzi/ iż tu swowol nie wiechał w moie ziemie/ Krol Olbrácht vpominał go ießcze thrzeći raz przez posły/áby ksobie przyßedł á s krolem vmowe dzierżał/ nic stego nie było/dla czego náßy zbroie ktorą ná Turki nágotowáli ná sie ią obroćili/stey przyczyny náßy sie polekli gdy ie Váłáßy/ Caklowie/ Vegrzy/Turcy/Multani/po stronach w picowániu siekli/bili mordowáli okrutnie/ słáchtá wołáłá ná krola áby ie do domu obroćił widząc czo sie dzieie/á Váłáßy drogi zárebowáli iż trudne przebycie było/ bo náßy ták prośći byli/iż drogi sobie iádąc w ziemie nie obwárowáli przespieczney. Krol Olbrácht dopiro obaczył zdrádę Váłáską/chcąc sie nad nimi tego pomśćić obległ Soczáwę y kazał strzeláć z dział áby mury pothłuczono/ á w thym przyiecháli posłowie z Vegier od krolá Władzisłáwá do krolá Polskiego vpomináiąc y proßąc áby z woiewodą miłośćiwie nałożył/by w rospácz nie wpadßy do Thurkow sie nie vciekł/ Krol sthey przyczyny wziął z Bogdanem Stefanem przymierze/á posłał do Podola przećiw brátu Alexandrowi powiádáiąc thy rzeczy ktore sie mu w Váłáßech toczyły/áby nie iezdził zá nim. Krol Olbrácht wziąwßy z Bogdanem przymierze wpadł w chorobę/częścią z niefortuny częścią s prace/puśćił lud do domu/gdzie z iego choroby Zygmunt bráthy pánowie byli záśmuceni álbo strwożeni/ ták iż wßytko niedbále ßło/ Polacy wielcy ßli s krolem chorym przez łás Bukowinę przespiecznie napirwey/zá ktoremi ßli z mnieyßey Polskiey Rycerstwo/to iest s Krákowskiey ziemie iáko zbroynieyßy/ w traczencym vffie/ dziáłá we srodek puśćili ku swey ßkodzie y nieobyczáiowi/ Ná ktore w lesie woiewodá Váłáski/ zápomniawßy ná

niawszy ná swą cześć y słowá ktorymi sie obwiązał/ s swoim ludem y z
rażeni Pa- zbyránym/ s thyłu y z bokow vderzył/ gdzie wiele ludzi Polskich nád ich
lacy. nádzieię pomordował y pobrał ze wszytkimi státki ich/ miedzy kthoremi
byli pánowie z domu Toporow/ Mikołay woiewodá Ruski/ Gábryel
Tęczyński dziedzić w Moráwicy/ Jan Zbigniew syn stárosty Málbor-
skiego/ kthory był do Turek posłan/ ále potym vciekł/ y inych wiele pá-
now y Rycerstwá z máłey Polskiey ná tym lesie poległo/ á drugie pobra
no/ Mázoszánie s Prusy ktorzy szli s powinowáctwá ná tę wypráwę/
nie mogli tráfić do vffu Polskiego/ tráfili ná nię osobno/ Váłászy wszyt
ki pomordowáli y poimáli drugie/ státki ich rozdrapáwszy/ Krolewski
vff s kxiędzem Zygmuntem/ strzegąc zdrowia krolewskiego przy wiel-
giey Polszcze szedł przodkiem/ ácżkolwiek vszli złey przygody/ wszákże s ką
tow ciásnych/ z lásá gęstego tákież z błoth oganiáli sie Wołochom iáko
psom/ y wiele ich pobili strzelbą/ wiele smutku y żáłośći społu wszytkim
w Polszcze tá wypráwá nierządna á niespráwna ná ten czás przynio-
słá/ słysząc o cnych á zacnych pániech tákież Rycerzoch iedny być w Tur
cech/ drugie w Tátárzech/ w Azyey/ w Cápádociey y za morzem/ ktorzy
swą krwią zdrowie krolewskie odkupili. Wiele ich co ten vpádek wkłádá
Calimach. ło ná Filipá Cálimachá/ ktorego rády krol Olbrácht więcey słuchał ni
zli swych obywátelow/ á pospolicie ná to przychodzi tákim/ ktorzy czu-
dzoziemcom więcey wierzą y ná nię przekłádáią spráwy wszelákie niż
ná swoie/ ktorzy záwżdy lepsze doswiádszenie/ tákież spráwy położenia y
obyczáie swego nieprzyacielá wiedzą niż cudzoziemiec. Był then Cali-
mach rodem z włoch z miástá Florenciey człowiek vczony Mistrz krolá
Olbráchtá/ wiáry rostárgnioney/ rády płochey/ dla thego był vciekł do
Polskiey z włoch prze niektory występek/ y s Polskiey był vciekł po tym
vpadku zá morze/ wszákże przez listy krolá Olbráchthá zásię przywie-
dzion/ y thu vmárł/ pochowan v swiethey Troyce pod mosiądzowym
przykryciem láta 1496.

Lata 1493. Dwa miesiąca to iest Stycznya

Zima ciepła. y Lutego tákie ciepło było iż sády kwitnęły/ trawy wielkie były/ ptacy sie
lągli/ potym Márcá były zasię mrozy iż to wszytko poszło.

Tego sz to

¶ Thegoż roku Turcy wielką szkodę czynili w Charwackiey ziemi y w Styrskiey. ¶ Tegoż roku Frederyk krolewic/ biskup Krákowski y Arcybiskup Gneznenski od Papieżá Alexandrá szostego/ Cárdynałem został/ wszákże mu czapki nie posłał Cárdinálskiey áż we dwie lecie/ snad zá vpominkiem. ¶ Tegoż roku (nász kronikarz Miechowitá ná pisał) wrzod Galiyski/ ktory zowiemy Fráncą/ do Polskiey przyniosłá iedná niewiástá z Rzymá ná odpust chodząc/ potym z Vegier służebni/ áż sie rychło rospłodziłá y rozmogłá v nas/ zwłaszczá w tych ktorzy rádzi wino mocne tákież ine trunki piyą á niewiast przyglądáią.

Turci w Charwacyey.

Cardynał Frederyk.

Francą ne tarka

Latha 1494. W Collegium wielkim skarb náleziono w murze gdzie Lektorium Socratis/ szácowány ná dziesięć tysiąc złotych w złocie srebrze á pierscieniach/ iáko mowią iż Zydowski był/ gdy tám mieszkáli przed tym/ chowáli to w mur przed łupieżniki/ á dlá tego Colegiaći swięcą dzień s. Ladzisłáwá/ iż to w iego dzień nálezli był ná tych złotych náleziony napis Maria krolowa Vegierska (mni mam iż tá co byłá zá Zygmuntem Jágiełłowym swakiem) przeto krol Olbrácht odkupił ie v nich/ częscią go też dárowáli/ tákież Frederyk Cárdynał pierscienie/ zá ktore tylko dał pięćdziesiąt grzywien.

¶ Tegoż roku niewiástá przed Crakowem w czarney wsi vrodziłá dziecię ktore miáło vszy y szyię iáko záiąc/ gębę rozdziewiwszy dycháło.

¶ Przed tym trochę ná Spytalskiey vlicy druga niewiástá vrodziłá pospołu y wężá y dziecię/ ktory wąż przeiadł ono dziecię áż do wnętrza ták że dziecię było vmárłe á wąż żywy.

¶ Tegoż roku służebni byli poraženi v Wisniowcá przez Tátáry/ ácz przed tym byli od nich Tátárowie poraženi/ w ten czás zábit Hendrzych Kámieniecki/ brát Mikołáiá woiewody y stárosty Krákowskie°/ y Dzierżek synowiec Páwłá Dziekaná Crákowskiego z Głowná.

Hendrzych Kamieniec

¶ Tegoż roku powodz byłá wielka/ áż wisłá zálałá Kázimirz y Stradomią: Látá 1496. był wielki mor w Crákowie y wszędzie w máłey Polszcze. Látá 1497. ziechawszy do Nysy Mikołay kxiążę Opolskie/ Henrykus Kleckie kxiążę/ Jan Rot/ biskup Wrocsłáwski/ Kázimirz kxią-

Powodź.

mirz kxiążę Cieszyńskie/ poswárzyli sie sámi w rádzie ná Ratuszu/ tám Mikoláy Opolskie kxiążę máiąc dekę pod suknią/ rzućił sie snią pirwej ná Henryká/ potym ná biskupá/ potym ná Cieszyńskie kxiążę kthory był stárostą Sląskim chcąc ie pozábiyáć/ popádli go chcąc mu wydrzeć dekę/ tárgáiąc sie snim spádli z gory nádoł/ Mikołay gdy mu dekę wydárli vciekł do kosciołá/ ále biskup kazał go y s kosciołá wziąć/ támże zárázem sciet przed Ratuszem/ zádawszy im kilko ran kłotych.

olskie ksia scieto

Lata 1498. Mistrz Jan Fels s Poznania/

pleban s. Szczepaná/ widząc cmymtarz máły v swego kosciołá/ ludzi zmárłe chowano ledá gdzie w polu/ záłożył Cymitarz wielki przed miástem Krákowskim/ y kosciol ná nim dał w drzewo zmurowáć/ thámże spowiedniku dwu vstáwił Polskiego y Niemieckiego/ áby záwżdy byli gotowi słucháć spowiedzi ták wednie iáko y w nocy/ dla pospolityh ludzi

¶ Tegoż roku ná początku kxiężycá Máiá Turcy y Tátárowie zebrawszy sie/ wielką szkodę tákież okrucieństwo w Ruskich y w podolskich ziemiach vczynili/ ták iż lud leżał pobity po słáku iáko snopie/ áż do Przemysłá y Káńcugi y wszędzie pod gorámi/ wroćili sie z wielką korzyscią do domu/ wten czás był wielki strách po wszytkiey Polszcze stey nowiny/ ták iż iuż niektorzy z ziemie vciekáć chcieli by byli przez krolá nie hámowáni grozą/ tego czásu kiedy niewola przypędziłá/ Krákowá od Kleparzá opráwili Ráyce Krákowscy/ ták wálow iáko murow y wież/ też z gruntu Básztę s. Floryáná podle brony murem wywiedli/ opráwili y ochędożyli. Począł krol Olbrácht szukáć obyczáiá iákoby sie nieprzyacielom obronił/ posłał do brátá krolá Vegierskiego o pomoc/ Przyiechał w tey rzeczy poseł biskup Wesprimieński z Vegier do Krákowá pirwszego dnia Lipcá/ zgodę vczynił miedzy Vegry á Polaki/ szczego wszyscy pocieszeni byli y Te Deum láudamus spiewáli/ wszákże thá zgodá nie przyszłá nászym ku pożytku/ ábowiem znowu Tátárowie ná końcu tegoż miesiącá wszędzie w Rusi woiowáli/ przećiw ktorym wypráwił syc krol Olbracht/ Tátárowie nábrawszy sie vszli precz/ krol Olbrácht sie też od Sędomirzá wroćił.

Turcy

Sta s Floryana:

Tátárowye woiowali.

¶ Tegoż roku po Tátároch ná dzień swiętey Kátárzyny Turcy przyszli w Ru

ßli w Ruskie ziemie/okolo Samborá y Hálicżá wiele ßkody poczynili/ ty sam bog zimnem skarał/ábowiem przyßły ná nie tátie zimná y śnie giż sami zdycháli od niego dobrowolnie/ drudzy rosparawßy konyom brzuchy w ßkápy wkázili/ták iż ich o cżterdzieści tysiąc poginęło/ á ktorzy wyßli s Polskiey w Wálászech pobiti. Tureczy ßi pieni.

Lata 1499. Przyiechał zasie do Krakowa bi

skup Wárádińſki z Węgier rádzicy postánawiáć obronę przeciw pogánom podawáiąc te drogę/iż krol Polski nie może być prożen nieprzyaciełá swego poki sie nie ziedna z Wálászkim woiewodą/ bo ten wßytki nieprzyaciele/ták Turki iáko Tátáry do Ruśi przywodzi/ A ták przyiechali też Wálászcy posłowie ná słowo krolá Węgierskie°/przyiechał też Alexander wielki kniądz Litewski/ ći wßyscy cżterzey przyśiegáli sobie pomagáć przeciw Turkom/ po ich odiechániu/ posłowie Moskiewscy od kniędzá Iwána przyiechali/ták iż pokoy miedzy sobą postánowili. Moskwá.

Tegoż roku vrodził sie w Kázimirzu w Krákowie miedzy Żydy cielę ze dwiemá głowámi/iednà byłá ná ogonie á druga ná przodku/á ogon weśrzodku grzbietá byk/ nog miał śiedm ná práwym boku/ ná lewym żadney/ inße cżłonki miał spełná/ byk iákoby rozdwoiony ná bliźnięta/długo przed fortą gliniáną leżał ludziem ná oglądánie. Dziw

Thegoż roku Turcy wielką ßkodę vczynili we Włoßech ná morzu/ gdzie też y Modon známienite miásto wzieli Wenetom potłukßy mury około iego/ße żego byk strách wßytkiemu Krześciáństwu. Modon

Lata 1500. Alexander kniądz Litewski se-

brał ludzi/ktorzy sie miánowáli bráty/ták s Cżech z Morawy s Ślązką iáko s Polskiey/ßáfarz Litewski dawał im w Poznániu pieniądze ná stráwę/ przeciw Iwanowi Moskiewskiemu oycu swey żony/ktory był wziął kniędzu Alexandrowi ná siedmdziesiąt mil ziemie Litewskiey/ ále ći bráćia leniwym swoim chodem nie przyßli ku pożytku/ nizli spełsciągneli záßły wielkie zimá/ musiáli sie rospuścić. Bracia

Tegoż roku Zygmunt krolewic Polski wstąpił ná kniestwo Opáwskie Głogowskie/ktore mu dobrowolnie spuścił brát Jan Olbrachth krol Pol- Zygmun Głogowsk kniaże

krol Polski/wßákże s przyzwolenim brátá stárßego Wládzisłáwá kro-
lá Vegierskiego.

¶ Tegoż roku Kurza nogá ná zamku Krákowskim/ przy poslech Tu-
reckich zgorzáłá/w piątek przed kwietną niedzielą. Byłá tego czásu ko-
metá ktora wßytko złe známionowáłá/ ábowiem wnet zánią o swiąt-
kach Tátárowie do Rusi wciągneli ßkody wielkie czyniąc/ około Turo-
biná/Bełzá/Krasnego stáwu/wßedzie wybráli y popalili.

Kometa Astome. Tatarowye. Moskwa wo iowała.

Tegoż czásu kxiądz Iwan Moskiewski niemáiąc bácznośći ná przymie-
rze wzięte y ná krewność/ bo był Alexandrowi swiekrem/ á on mu zię-
ciem/wtárgnął do Lithwy iuż wtory kroć/ wybrał około Smoleńská
wiele wsi. Krol Olbracht wypráwił sie dosyć prętko przećiw Tátárom/
ále to nic niepłátno było/gdyż s korzyscią vßli: wroćił sie do Krákowá/
do ktorego Legath Papieski Kásper biskup Galieński człowiek chytry á
á wymowny przyiechał/ ktory dał Jubileus ná Krzyżaki przećiw pogá-
nom. Znowu Tátárowie z mocą wielką przyßli do Ruskich y Podol-
skich krágin wielkie ßkody czynili/ wybráli y popalili ziemię Sędomir-
ską y Lubelską/około też Vrzędowá/ Leżeyská/Lancutá/ Járosławia
Krasnego stáwu áż do Brzescia Litewskiego wßędzie zwoiowáli/y wiel-
ką korzyść wywiedli. Sebráli sie ná nię pánowie Polscy Piotr Myßko-
wski stárosta Lwowski/ Mikołay Kámieniecki woiewodá/ Sędomir-
ski/stárostá Krákowski s slachtą zbieráną naiezdziwßy sie nád nimi dá-
li im pokoy gdyż nierowny poczet dáleko ludzi mieli. Rußył sie krol Ol-
brácht zá nimi s Krákowá o swiętym krzyżu wiesieni/ zá kthorym thez
mieli y Krzyżacy ciągnąć/ále skoro krol viechał/Krzyżacy miedzy ktore-
mi było wiele Mnichow y kápłanow tákież rzemięsnikow rzućili sie ná
Zydy w Kázimirzu wiele ich pozábiyáli y státhki wybráli/ złamawßy do
nich fortę gliniáną y brány ich potłukßy/Krákow przed nimi zámknio-
no musieli powále iść w pole s Strádomiey/á wthen czás z muru pá-
trzyli poslowie Tureccy/grozili poslom wyciągáiąc ręce/ zá krolem sye
potym wypráwili/ále nie wczás/bo iuż byli Tátárowie vßli nábrawßy
sie/Nie przyßli nam nigdy w Polßcze ći Krzyżacy ku pożytku iedno zá-
wżdy s ßkodą/ ná státhki sie ludzkie miecąc. Látá 1501. przyiecha-
wßy krol Olbrácht s Seymu Piotrkowskiego do Krákowá/dał Helia-
ßa Piotrá

Legat Papie. Jubileus na Krzyżaki.

Tatarowie/

Krzyżacy

ßá Piotrá woiewody Wáłáskirgo syná sciąć we Cchowie/ przy poslech Stefaná Wáłáskiega woiewody o zgwałcenie przymierza/ ktore czynił ná karb Wáłáskiego woiewody.

¶ Tegoż roku to iest 1501. poslowie przyiecháli od Carzá Tátárskiego Zawołckiego rzeczonego Szachmetcar/ miesiącá Styczniá/ á wzięli wieczne przyacielstwo s krolem Olbráchtem y Alexandrem wielkim xiędzem Litewskim pod przysięgámi/ przysięgáli też y Tátárowie swoim obyczáiem ná ßáble/ ktore rozmoczywßy w wodzie/ wodę wypili mowiąc tymi słowy/ ktoby to bráterstwo złamał/ álbo przećiw iemu był/ bo gday od ßáble ták zginął albo sie wniwecz obroćił iáko thá wodá/ Miał mu krol dáwáć iurgielt káżdy rok trzydzieśći tysiąc złotych kożuchow y sukná/ á z ludem swym ná gránicach leżeć gdzieby go obroczono/ ludzi miał mieć trzydzieśći tysiąc. Posłáli potym poń Tháßliká ktory go przyprowádził pod Kiyow y poráził Przekopskiego Carzá zárázem.

Car Zawocki.

Thaßlik.

¶ Tegoż roku krol Olbrácht rußył sie s Krakowá do Prus/ w Toruniu będąc wpadł w niemoc gwałtowną/ ktorą zową Apoplexia w oktawę Bożego ciáła/ trzeciego dniá po swiętym Wicie vmárł z żáłoscią pospolitego ludu/ ták swoich iáko postronnych/ ábowim ießcze wieku młodego był/ ktemu czuyny/ smiáły/ opátrzny/ w spráwach prętki/ doskonáłego rozumu/ wßytko Krześćiáństwo w nim nádzieię miało okrutnośći Tureckiey odeprzeć ná co sie záwżdy brał/ ácz fortuná bárzo przekazáłá iego spráwom/ wßákże iuż poczynáłá przyacielskie snim nákłádáć/ pospolicie po nießczęsciu bywa ßczęscie/ łacno o ßczęscie mądremu á opátrznemu/ Smierći iego były znáki kometá ktora trwáłá mießąc/ kurza nogá ná zamku zgorzáłá/ gałka z ratußá Krákowskiego spádłá/ ktorą nowo y mocno był cieslá wpráwił. Piße Miechowitá iż też był poiechał do niego do Thoruniá gdy krol poń posłał iáko po lekárzá komorniki/ wyiechał ná podwodzie/ iadącz ná Pradniku we błocie vthonął/ ledwá ná zad osm koni podwodnych woz wyciągnęło prożny/ á gdy do Piotrkowá przyiechał/ mießczánie rozumieiąc iż krol vmárł/ pothłukli ie kiymi o podwodę/ bo im gwałtem konie bráli komornicy/ by byli nie vciekli pobili by ie byli/ widząc wßytki złe znáki wroćił sie do Krákowá:

Smierć Olbrachtowa

Miechowita we błocie

Przywieziono ciáło krolá Olbráchthá do Krákowá ná dzień s. Anny/ pochowano poććiwie w káplicy s. Janá Ewángelisty na práwey stronie kosciołá/ ktorą káplicę iego mátká krolowa Elżbietá dáłá opráwić y ochędożyć/ y dwie mszy ćcione vsthàwiłá przez dwu káplanu/ Pánował ná krolestwie Polskim lat ośm/ thákież miesięcy/ wieku swego miał lat 40. y miesiąc. Po iego pogrzebie Frederyk Cárdynał/ posadzał niektore duchowne o skárby ktore pobráli po smierći krolewskiey/ zwłaszczá Mácieiá Drzewickiego podkánclerzego w ktorego to mocy było/ wszákże potym puszczon.

rby pobrano.

Lata od narodzenia Kristusa 1501.



ALexander wielki kxiądz Litewski/ po smierći brátá swego Olbráchtá ná krolesthwo Polskie wybran w Piotrkowie/ á koronowan w Krákowie/ w trzecią niedzielę Adwentu/ przez Frederyká brátá swego przy Arcybiskupie Luowskim Andrzeiu Rożym/ y przy biskupiech Krzesłáwie Kuiáwskim/ Janie Lubráński Poznáńskim/ Winczenthym Przerembski Płockim/ Łukaszus Toruniá Vármskim/ y przy inych duchownych/ przy czym też było wiele pánow swieckich/ Elzbietá krolowa máthká/ Konrad Mázoweckie kxiążę/ Michał Gliński/ z Litwy kxiążę Jurek Grodzieński drugie/ y wie

leinych ták z Litwy iáko s Polskiey/ áczkolwiek byłá rozność przy y go wybieraniu/ábowiem niektorzy wybráli Władzisławá brátá iego krolá Vegierskiego ná krolestwo Polskie ná osobnym seymi/zwłaszcza Piotr Kmitá z Wisniczá/márszałek korony Polskiey z inemi/przeto posłowie iecháli do Vegier Piotr Myszkowski woiewodá Leczycki z Mikołáiem Wroblowskim kánonikiem Krákowskim do krolá Władzisławá/ do ktorego przystąpiwszy w Budzyniu/żądáli go od wszego Ricerstwá Polskiego ná krolestwo Polskie/przystał ná to/ y rospisał do wszech krolow Krześciáńskich zwaszczá do Cesarzá Maximiliáná/ iż go pan Bog nye tylko ná Czeskie álbo Vegierskie krolestwo przełożyć raczył/ále y ná oyczyste mieysce. Potim pánowie Polscy y s sláchtą vczynili syem wálny w Piotrkowie/ ná ktorym vrádzili/ áby ná postronnych mieyscach nigdy seymy niebywáły około wybieránia krolá iedno w Piotrkowie/ á tám vrádzili iednostáynie Alexandrá kxiążę wielkie Litewskie ná krolestwo Polskie wybráć/wywodząc to słusznemi przyczynámi/izby kto inny był krolem nizli Alexander/ byłoby rozerwánie Polskiey od Litwy/ y niemogło by to być bez wielkiego rozlania krwie ich/iednák sie iuż Alexender ktemu brał/by był przez mátkę Elzbietę nie hámowan/ Przekłádáli też to przed rádą Polską támże ná seymie od swego kxiedzá wielkiego/ pánowie Litewscy zwłaszczá Tabor biskup Wileński/ Ján Zabrzezinski Márszałek/ Mikołay Rádziwił Podczásy/ áby ty práwá obyczáie y záchowánia miedzy Polską á Litwą trwáły/ iáko zá nászych przodkow było/coby iedno drugiemu czásu potrzeby swey pomagáło/ gdzie by iuż z Vegri iednosć Polska wzięłá/iużbyscie pánowie Polaci chcieli obyczáiow Vegierskich wyknąć y násládowáć námi wzgárdziwszy/coby nám wielką nieprzyiazń przyniosło/snadbyscie tego potym żáłowáli/ále pozno/wywiedziawszy sie obyczáiow Vegierskich/ iákich doswiádszyli wászy przodkowie zá krolá Ludwigá tákież Władzisławá/ kthorzy nie tylko skárby wásze s Polskiey wyciągneli/ ále y was sámych w wielkim vdręczeniu trapieniu y mordowániu chowáli. Tám wszyscy iednosthaynemi głosy zezwolili sie ná Alexandrá/ posławszy do Vegier skokiem do krolá Vegierskiego/iż Alexandrá brátá iego zá słusznemi przyczynámi

Kmita.

Siem na wybieranie krola.

zwłaszczá dla ziednoczenia Litwy s Polską/ ná krolestwo Polskie wybrá
li/ ná co przyzwolił z dobrą wolą krol Władzisław/ á posłał skokiem go
nić posły/ przez ktore był rozesłał do krolow wtey rzeczy. Potym spisaw-
szy artykuły támże ná seymie pánowie Litewscy z rádámi Polskiemi zie
dnoczenia Litwy s Polską/ posłáli snimi do Litwy do Alexendrá ná kto
re przysięgał y s pány Litewskiemi dzierżeć ie w cáłości y záchowáwáć/
ták áby záwżdy Koroná Polska z Litewskim kxięstwem byłá w iedności
á nie rozerwána/ ták w práwie iáko w obronie w káżdey potrzebie y po-
słuszeństwie/ potym z Litwy do Krákowá przyiechał/ á tám był korono-
wan/ iákom náprzodku położył/ ále żony iego Heleny/ ktora byłá czorá
Iwáná kxyędzá Moskyewskyego/ koronowáć nye chcyeli/ iż Ruskyey
wiáry byłá/ á nie chciáłá sie okrzćić ná nász krzesth/ wszákże ná zamku
miáłá swoię káplicę obyczáiem Ruskim/ ále przed orgány vciekáłá s ko
sciołá zowąc ie dudámi/ á w tym przyiecháli posłowie od Carzá Zawol
skiego Schadchmatá/ powiádáiąc o swey nędzy/ bo leżeli iedni w polu
pod namioty/ drudzy w Kiyowie od głodu y od zimná zdycháiąc/ powie
dáiąc też o wielkich ludziech Przekopskiego Carzá/ áby dał ludzi dostá-
tek przećiw iemu ku moim ludziom iákosmy postánowili byli/ ktorzy po
tym przez niedbáłość nászych wciągnęli do Ruskich krágin/ do Sędo-
mirskiey ziemie áż do Opátowá/ spalili wten czás Rzeszow/ Járosław/
Radymno/ Bełz/ Kunow/ Lagow y wielgi Opátow/ okrom Podola y
Ruskich kráin drugich/ potopili na tysiąc ludzi nászych przepráwiáiąc
sie przez wisłę/ Iwan Bazyli wielki kxiądz Moskiewski tego czásu thez
obległ Smoleńsk przez syná Dimitrá/ ále go dobrze broniono/ wszákże
inē zamki pobrał bo ich słábo broniono. Potym látá 1503. wziął snim
krol Alexander przymierze do sześći lat pod przysięgą.

¶ Tegoż roku Cárdinał Frederyk vmárł miesiącá Márcá z niemocy
Francoskiey/ pochowan ná zamku Krákowskim ná kratách przed wiel
kim ołtharzem pod kámieniem wzniesionym.

¶ Tegoż czásu Krzesław s Kurozwąk biskup Kuiáwski Canclerz Pol
ski vmárł w Piotrkowie ná seymie/ pochowan we Włocsłáwiu.

¶ Thegoż czásu Conrad kxiążę Mázoweckie vmárło/ krol Alexender
kxięstwo po nim wziął práwem lennym/ wszákże ná przyczynę wielkich
ludzi spu

dnoczenie
wy s Pol-
ski.

oskkewka
rolowa

wołcki w
nędzy.

tarowie v
patowa

leżenye
oleńska
zymierze z
skwa.

dynał v-

Kuia-
vmarł.

onrad Ma-
weckye
xiaże v-
marło.

ludzi spuścił zásię Jánußowi y Stánisłáwowi dzierżenie iego.

Lata 1503. Przyiechawßy krol Alexander z Litwy słożył syem wálny w Lublinie ná dzień s. Symoná Judy ná Rycerstwo korony Polskiey/ ná ktorem rádzili około Pokucia/ ktore sobie przywłaßczał Wáłáski woiewodá Stefan/ vrádzili w ten czás służebne przyiąć y przyieli obyczáiem Husárskim álbo Rackim z drzewcy á s tarczámi/ ktorzy potym ziechawßy s polá Biskupie/ Opácie/ kánoni cże wsi kupili/ bo krolá nie było w ziemi w Litwie był/ sthey przyczyny potym żołnierzom w Rusi vstáwiono ßácunk ná iáłowice/ gęsi/ kury/ siáno/ iáko máią płáćić y przysthástwá rozdawáć po wsiách kazano/ Ná tym też seymie Hanowi s Sląská Sekretarzowi krolewskiemu dano Cánclerstwo. Racy. Zołnierze Hano Cãcle

¶ Tegoż roku Tátárowie wtárgnęli do Podola o swiętym Marćinie wiele korzyśći nábráli/ á gdy s plonem ciągnęli spadł snieg wielki/ sebráli sie ná nię onych kragin Rycerstwo z Zemełką Halickim y z inemi/ ßli zá nimi słákiem ich torowánym/ á oni do brzuchá w sniegu brodzili/ pośćigli ie y snádnie porázili/ iż żadny nie vciekł y plon odięli/ w ten czás zábit Zemełká od Tátárzyná z łuku ktory iuż ná ziemi leżał porážony. Zemełka zbit.

Lata 1504. Stefan Wałaski woiewoda vmárł chytry á fortunny/ ten Turkow połtorá stá tysiąc poráził/ ten też Mátyaßá krolá Vęgierskiego z ziemie wygnał poráziwßy mu lud y ránіwßy go trzemi strzáłami/ ten Tátáry wielekroć porażał/ też y náßego krolá Olbráchtá wziąwßy snim spokoyne przymierze nád nádzieię náßych poráził/ ktorego może káżdy historyk stą fortuną wielką á máłym páństwem w kroniki pisać/ zostáwił po sobie Bogdaná syná iednokiego. Fortuna fanowa

¶ Tegoż roku miásto Kázimirz podle Krákowá od samego rynku áż do muru/ od gor/ wßystek pogorzał. Kazimirz gorzał

Lata 1505. Słożył krol Alexender Litewskim y Ruskim pánom syem w Brzesciu Ruskim/ ná kthory też swemi osobami Siem w sciu.

osobámi osobno przyiecháli/ Woiciech Thabor biskup Wileński/ Jan Zábrzeziński woiewodá Trocki/ Sthánisław Zárnowiec Stárosthá Zmodzki/ y Stánisław Kiszká Hetman Litewski/ ále nie smieli ná zamek do rády krolewskiey idz/ boiąc sie krolá z oskárżenia Micháłá Glinskiego/ ktory w vcho krolowi częstokroć szeptał ná nie powiádáiąc/ iż sie krolowi w káżdey rzeczy przećiwili á iego roskazánia nie przyymowáli/ á stey przyczyny mowił krolowi/ poki dwá álbo trzey gardłá nie dadzą/ poty w Litwie dobrze nie będzie/ y byłby tho krol vdziáłał ktoremu snich/ by byli tego pánowie Polscy krolowi nie rozwiedli/ zwłaszczá Jan z Łaská Canclerz Krolewski/ wsákże iednák woiewodsthwo Trockie Zabrzezińskiemu wziętho/ á dano Mikołáiowi Rádziwiłowi Podczászemu/ przyiął to zá dobre Zabrzeziński y nieprzećiwił sie/ y posłáli do krolá powiádáiąc mu wierną á nie omylną poddánosć swoie á prosząc czásu y mieyscá ku spráwie/ ná ktorey sie okaże iż then co ná nas mieni przećiw Máiestatowi krolewskiemu w czym wystepić/ bez pochyby sam w tym zostánie/ dano im potym ná łáskę krolá przepráwiáć á spráwowáć sye z oskárżenia swego/ ktorzy powiádáli być Micháłá Glińskiego w thym podeyrzánego/ iż chciał potáiemnie zamki krolewskie osádzić swoimi/ á kxiędzem wielkim Litewskim być/ ná co iuż wiele slachty był sobie zołdował/ chcąc to pirwey przewieść ná krolu/ áby był wziął gárdło dwiemá álbo trzemá ktorzy byli w tym Glińskiemu odporni.

¶ Schachmet Car ktoregom pirwey miánował w nędzy będąc v Kiyowá porážon od Mendigiera Przekopskiego ták iż żoná y więtsza polowicá ludzi iego przystáło do Przekopskiego Carzá/ Schachmát widząc niedbáłość nászych iechał we trzy stá koni do Biłágrodu chciał potym do Baizetá Tureckiego Czarzá iecháć poddáć sie mu á prosić o pomoc przećiw krolowi Polskiemu kthory mie przywiodszy s Thátar rzekł mi dáwáć wszelkie potrzeby woienne/ y nie dawał/ á iam ná iego posługach będącz swoy sthathek vthráćił/ ále gdy sie dowiedział iż go kazał Tharecki Carz poimáć á sobie posłáć/ z oszkárżenia Przekopskiego/ skokiem zásie do Kiyowá przybieżał/ stamtąd go stárostá przypędził do Wilná iecháć/ gdzie tam był w więzieniu s ktorego wielekroć rázow vciekał/ ále zásie poiman/ potym go krolowi do Brzescia posłano/ ktoremu krol

mu krol ácz sie láskáwie stáwil/ wßákże mu zá złe miał iż nád vmowę bráterską czynił/ wziął go potim s sobą ná syem do Rádomiá/ áby tám przed wßem rycerstwem były oznaymiony iego páraty. Tam ná Seymie Zawołcki mowił smiele żáłuiąc sie ná krolá y ná iego radę długą rzeczą/ iż dlá ich posług swoie dobre wßytko vtráćił/ żądał pomocy ku státku swego zdobywánia/ gdzie tego nie vczynicie/ iestli iest Bog spráwiedliwy że tego nád wámi pomśći/ przed ktorym ia stał spráwiedliwie strzegąc słowá swego obiemá nogámi á iednym sercem/ nie ták iáko krol Alexander z brátem swoim ktorzy swoy slub y przysięgę złamáli/ mnie ku wielkiey ßkodzie przywiedli. Ná tho odpowiedz wziął od rády Polskiey/ áni ná Bogá áni ná nas tey winy wkłádáć nie maß/ iedno sam ná syę á to przeto iżes vmowie słowu y przysiędze swym dosyć nie vdziáłał/ ábo wiem gdys v Kiyowá leżał miásto obrony álbo pomocy/ twoi ludzie ßkody náßym poddánym dziáłáli/ iáko iedni nieprzyaciele około Kiyowá/ byłes proßon od Kiyowskich mießczan y od nas przyzwolenie miał/ ábys leżał s swoim ludem ná gránicy Moskiewskiey v Sthárodubu/ á thám sobie korzyśći zdobywał/ nizli tu blisko Przekopu gdzieć záwżdy Mendigier Przekopski o gárdło stał/ tám będąc dáleko przespiecznieyßy by był záwżdy/ ludzi státku by był nie vtráćił áni záwiodł/ ták swoich iáko moich kthores swym niesłuchánim záwiodł. Trzecie co gorßego żes był do Turek poiechał bez náßey woley/ ácz nie dobrze wiemy ocz/ ále tho sam domysł okázuie/ że ku náßey ßkodzie: Zá tym Schachmat zwiesił głowę/ á prosił iuż ni ocz inego iedno áby mu dopomogł státku swego zdobyć pod Przekopskim álbo mu dopuśćili brátá iego posłáć do ziemie Tátárskiey do bráciey Nohálskich Carzow o pomoc/ przez ktoreby zásię mogł ku swey bliskośći przyść/ w tym go pocießono iż to krol vczyni/ by iedno mogł ták richło ludzi ná to sebráć/ á wten czás pozrzał po ludziech kthorych było dosyć/ vkazawßy ręką y rzekł/ á ći ázaby sie thez niebili kiedy trzebá/ ná co ie chowacie/ Odpowiedziano mu iż thu nie w Tátárzech nie wßyscy v nas na woyny ieżdżáią/ iedny chowáią od roley/ drugie ná rzemiosła/ drugie ná służbę Bożą/ drugie ná spráwy sądowne/ y ná opátrzenie zamkow. Potym dopußczono mu brátá kozaká posłáć

Schachmamowi.

do bráciey

do brácicy iego Nohálskich Carzow/zá Wolhę rzekę ták iáko prosił áby go brácia ráthowáli á pomogli mu záśie ku iego śthátkom y ludziom przyść/od Przekopskiego Carza/bedąc tey pewney nádzieie o swych Tátárzech iż skoro vyrzą czapkę iego záśie kniemu przystaną/ stey przyczyny byk wesoł z dobrey odpráwy. Pothym go krol kazał odesłáć do Litwy ná Troki/gdzie byk poczćiwie chowan/ áż przyiechało osmdziesiąt Tátárow Zawolckich/ ktorzy sie liczyli być posły od iego brácicy Zawolckich Carzow/ ći też mieli służne opátrzenie poki ich krol z rádámi swemi nie odpráwił/á w tym Schachmát zápom niawszy słowá swego y przysłáli potáiemnie zábrawszy co miał/viechał precz stymi Tátary/ále pogonion przez Litwę poiman y zwigzan/ przywiedzion záśie na Troki z iego towárzyszmi/gdzie tám w wieżeniu pod stroż siedzieli áż do krolewskiego przyiázdu/ Potym przyiechali posłowie Mendigierá Carzá przekopskiego/rádzące áby go nie puszczáli á mnie sie w tym záchowáli/ ktory ia blisko was w sąsiectwie bedąc/rychley sie wám mogę záchowáć niżli on/bedąc dáleko zá Volhą/Vwierzyłá Litwá zdradzieckim słowom Carzá przekopskiego/ przyiechawszy krol do Vilná kazał s Trok przywieść Carzá Zawolckiego do Vilná z iego towárzyszmy/ przeciw ktoremu Litwá sie żálowálá o ten występek iż vciekał y o iny/ stey przyczyny posłan byl ná Kowno/ ták długo być w wieżeniu áżby kozak bráth iego przyiechał s Tátar z ludem przeciw Mendigierowi iáko byli rzekli/ drudzy po wsiách rozkożeni pod strażą chowáni. Tego czásu Przekopski Carz Mendigier wtárgnąwszy do Litwy á do Rusi/wielkie szkody podział przez ogień/ludzi zábrał o sto tysiąc ták iż sie ich dostawálo ná każdą Po Tátárzynę po 25. y vciekł ze wszytkim.

Pánowie Lithewscy/ ktorem pirwey miánował/ nie chcąc być długo v krolá w niełáśce/ ná seymie w Rádomiu dopieráli sie tego ná Michále Glińskim co im zá wine miał dáwáć/iáko powiádał przed krolem/ powiedział the przyczyne/iż gdy krol kazał podáć zamek Lide Jlinowi w rece Drożdzakowi Rusinowi/oni tego nie rádzili vczynić y nie vczynili/ przeciw woley y roskazániu krolewskim/ ale panowie Litewscy sprawili krolá w tym iż ten Drożdzá/bedąc Michálowi powinowátym/miał smin osobne porozumienie co sie to potym káże/przeto mu go nie chcieli spuścić

...słowie prze... ...opskiego.

...atharowye ...iowali.

...da zamek.

li spuscić/ Krol te rzecz aż do przyiázdu swego do Litwy odłożył iáko do ich ziemie przyrodzoney/ y ku łásce pány záśie wziąć obieczał. Ná tym seymie krol z radami swemi vffalił/ wssitki złoczyńce á morderze káráć: á stárostam przykazał aby tákie karano ná gárdle według przewinienia z tey przyczyny Rusinowska poimána y obiessoná w meżczyńskim vbrániu iáko sie nosiłá/ w boćiech y w ostrogách/ ktora zbijáłá y krádałá. Tákież Myszowski y Osuchowski byli poimáni y poscináni: ktorzy w Sedomirzskiey ziemi krádáli. .:. .:.

Rusinowska obiessoná:

**Lata pańskiego 1506. była Wyprawa służebnych do Wáłach gdzie posługe wielką vczynili/ gdy zamki niektore nád Niestrem pod Wáłáchy záśie pobráli/ W ten czás dwá mkodzieńci vrodziwi Strusowiczowie Szczesny á Jurek odłączywssi sie od woyská szli w kozáctwo do Wołoch w pięćidziesiąt koni/ trafili ná wielkosc Wołochow: mogąc viecháć podkáli sie snimi/ od wielkosci przemożeni/ Sczesny zárázem zábit: Jurek mogł viecháć nie chćiał: mowiąc/ Boże thego niedáy abych przy swym miłym bráćie gárdłá niedał/ bił sie z nimi thák długo áż go poimáli: potim scieli/ ktorich wssitek narod Polski żáłował przez długi czás/ wssákże pomscili sie tego służebni zárázem nád Wołochy ¶ Tegoż roku Wáłáski woiewodá Bogdan iednooki posłał w dziewosłembstwie do krolá Alexándrá/ prossąc by mu byłá krolewná Elżbietá siostrá iego daná zá małżonke/ postepuiąc záśie wroćić ty powiáty kthore gwałtownie posiadł był iego ociecz Cieschybiesi Thyszmienica/ krol to dał ná wolą krolewnie/ Ale oná żadną miárą niechćiáłá iż był inssey wiáry/ y ktemu iednooki/ á to też ktemu przekáziło iż tego czásu krolowa Kázimirzowa Elżbietá vmárłá máthká iey/ Látá 1505. Ná zamku w tey káplicy gdzie krol kázimirz leży pochowana/ przeto sie łáczno żáłobą wymowiłá:

Kázimirzoua vmárłá.

Lata 1506. Vczynił krol Allexender syem w Lublinie/ ná ktorym słáchtá dopieráłá sie tego iżby Duchowni ná woyne iezdzili/ abo miásto siebie wypráwiáli według imienia/ ktorego wieczey maią niż słáchtá/ ná káżdą wypráwe woienną z słáchtą pospołu/ Ale oni woleli ná służebne postepić pobory á domá zostáć/ Vffalono też ná

Wypráwá duchownych:

ten czás pieniądze kowáć ná pospolitą obronę / y kowano połgroßki:
¶ Thegoż roku krol Alexender począł chorzeć z russenia powietrza / ozwał sie ieden lekarz w Krákowie / ktory sie miánował Báliñskim od Olkußá / iż Balinskiego czorkę miał zá małżonkę / był sławnym y drogim lekárzem w Krákowie y indziey / á gdy poñ posłano z Wilná / niechćiał sie z mieystcá russyć: aż mu dano trzy stá złotych napierwey / wziąwssi z sobą aptekę krolewską iechał do Vilná / tám Krolowi przypráwił w izbie łáźnie (snadz ná smowie z Michálem Gliñskim) do ktorey rozmáitich ziół mocznych w kotliki / drugie w gárnce nákładł / á z wierzchu nád párą krolá położył przypráwiwssy ktemu mieystce / aby sie poćił / ktemu máłmázią / winá czo namocznieyssego kázał mu pić / czo iest przećiw wßytkim lekárzom / á gdy z zbytniego poceniá był zemdlon / vpominał drugi Doctor krolewski z Błonia Kánczlerzá Łaskiego / aby go od tego gwałtem odwiedli lekárstwá śmiertelnego: gdy z dobrey woli niechćiał (bo go w tim Michał bronił) Cánclerz Łaski z swego vrzędu widząc krolá nápoły vmárłego / kazał lekárzá poimáć á wsádzić y chowáć go áż do przyiázdu Sigmuntá z Sląská / wssákże przez pomoc Michálá Gliñskiego vćiekł ten lekárz / przez Pruską ziemię przyssedł do Krákowá / á ná zwierziñczu w klaßtorze przy żenie Baliñskiey mießkał / potim ná skałcze v mnichow / stámtąd go záśię Miedzileski pisarz z Cãcellariey wziął y wsádził do dworu biskupiego / wßákże pothym pußczon po długim więzieniu / by nie vmárł / pátrzył záśię alchimiey potáiemnie / ná kthorą gdy sie zádłużył: zbieżał precz / tylkoż go było widáć. Potym krol będąc w chorobie Tátárowie poßli do Litwy o świętym Wáwrzyñczu / ktorych było czterzy á dwádzieściá tysięcy / Krol kazał sie przećiw im wypráwiáć / ale Michał Gliñski temu ná odpor mowiąc / iż tego słáchtá nieuczyni iesthli sie sam Krol z nimi nierußy / Błonie lekarz rádził y prosił by krolá z mieystczá nie rußáli / nie chćieli ináczey vczynić. A ták russył sie krol nápoły vmárły z nimi przećiw Tátárom w kolebce / przyiechał ná zamek Lide / Helená kxieni wielka Litewska bacząc go śmiertelnego / russyłá sie też zá nim / Tátárowie v Klecká sie położyli ze dwiemá Czarzykomá / krol sie gniewał iż niemogł ná koniu siedzieć / poruczył spráwę miásto siebie Hetmánowi Stánisłáwowi Kißcze / á przy krolu zostáli biskup Wileński / Voiciech Can-

Lidá

Kißká hetman

ciech Canclerz laski/y Zabrzeziński Jan/ ktorzy posłáli do Głogowá po kxiążę Zygmuntá do Sląská/ powiedáiąc mu krolewską chorobę/ y dla inych przyczyn/ áby przyiechał bráckie rzeczy posthánawiáć/ Kiszká záśię ktory był iechał z Glińskim ná Tátáry bárzo sie rozniemogł/ iż ná koń wsieść nie mogł/ Tátárowie przebrawszy lud co godnieyszy ruszyli sie od Klecká ku zamku Lidá/ Kiszká bacząc sie być chorego spráwiwszy lud pirwey ku potrzebie poruczył gi Michałowi Glińskiemu/ ktorzy nizli sie potkáli s Tátáry pirwey im konie vbiegli y odegnáli/ długo sie pieszki około ieziorá vganiáli o miesce lepsze/ á w tym Polakow trochę/ ktorych był wodz Czárnkowski woiewodzic Poznáński z inemi/ iecháło Litwie ná pomoc z Vilná/ ktorzy ácz ku bitwie nie rychło byli/ ále ná pagorek ieden wiecháli vpatrzáć lud gdzie sie kto obraca/ vyrzeli ie Tatárowie zdáleká zbroyne mnimáiąc być wielki lud poczęli pirzcháć/ á Litwá ie goniłá zábiyáiąc przez kilko mil/ tám wzięło dobrą sławę y korzyść Rycerstwo Litewskie stey poraszki/ dwá Carzykowie vciekli pieszki bo noc záchodziłá. Ná zamku Lidzie Laski Canclerz z inemi ktorzy przy krolu zostáli námowili krolá iż przyiął páńskie swiątośći á poruczeństwo ostátniey woley swey przy pániech Litewskich vdziáłał/ tákże vczynił/ zárázem od Heleny kxiężny z mocy wszytki skárby wzięto/ náznáczono co miáło być komu/ tákież ná pogrzeb oszacowawszy iedno z drugim zá sto tysiąc złotych/ w skrzynie vkłádli y zápięczętowáli ná wozy wkłádli/ do Wilná posłáli/ áby to było spokoiem áż do przyiázdu krolewicá Zygmuntá/ á iż często posłowie z woyská przyeżdzáli powiadáiąc iż Tátárowie vprzeimie ciągną do Lidi/ przetho krolá nápoły martwego z zamku Lidy do Wilná nieszli w lektyce ná dwu koniech odmieniáiąc konie/ siedzieli ná koniech Mikołay Rusocki kthory był pánem Biechowskim pothym/ á Jan Sobotká Canclerzá Láskiego przyáciel/ gdy przyniesion do Wilná/ przyszłá nowiná iż Tatáry porážono/ ácz iuż mowę zámknął był krol/ wszákże ręce wznosił ku gorze skłádáiąc/ złzy z oczu puszczaiąc/ pánu Bogu dziękuiąc/ odkłádáiąc od siebie przykrycie/ dawał stoiącym przy sobie rękę káżdemu/ iákoby ná dáleką drogę szedł/ thám poruszył wszytki stoiące około siebie ku rzewniwemu płáczu/ á záthym s swiátem

Tatarowi porazeni

Alnxande vmarl.

ſie rozdzielił látá 1506. pánował ná kroleſtwie 4. látá mieſiecy oſm/ ná Litewskim krieſtwie lát 14. mieſiecy 2. wieku wßytkiego lat 45 miał s pogrzebem iego czekano kxiedzá Zygmuntá/ á gdy przyiechał pochowano ciáło iego w Wilnie poććiwie v ſwietego Stániſláwá w koſciele w káplicy podle brátá Kázimirzá/ iedenże ten krol Polski leży w Lithwie áż do tego czáſu/ y to nad wolą iego vczyniono/ kthory żądał áby był w Krakowie przy grobiech inßych krolow przodkow iego pochowán/ thego ſie ſnadz obáwáli áby Michał Gliński zamkow nie vbieżał gdy s ciáłem z ziemie Zygmunt kxiążę y ini pánowie viádą/ zwłaßczá zá tą fortuną podnieſiony/ ktora ſie mu v Klecká okazáłá. Był Alexander ſredniey vrody/ twarzy obdłuß/ koſćiſty y żyláſty ku mocy vdátny/ iedno nie práwego rozeznánia/ ku rzeczam Rycerskim nie złego ßczęſcia/ bo napirwey poráził trochą ludzi/ ktorych był wodzem Cernin Czech/ Moskwę zamek Bracſław wyſtáwił/ wßytkim nam thák Litwie iáko Polakom wieczną pámiąthkę vczynił/ gdy ciągnął do Wáłach ná pomoc Olbráchtowi/ Tatáry dwá kroć poráżono zá iego pánowánia/ áczkolwiek też wiele ßkody poczynili zwłaßczá Przekopſcy/ wßákże nie iego przyczyną iedno tych ktorzy áni ná ſłużebne chcieli poboru ſłożyć áni ſami iecháć ku potrzebie tákiey/ nie był budowny áni pieniężny w Polßcze/ pieniedzy nie nábił áż gdy potrzebá pilna nádeßłá/ rad káżdemu dał o czo kto proſił by ſie záſtáwić/ dwor chował dobry/ ſpiewaki gońce rad widział y ine krotofile. Pißą drudzy gdy go ná kxieſtwo Liiwá przekłádáłá/ Litawer oney ziemie Marßałek/ s przyzwolenim drugich pánow Lithewskich/ miecz goły iemu podawał mowiąc/ wezmi ten miecz od nas gotowy wielki kxiężę náß/ áby nam zupełnym/ ſpráwiedliwym á ſrogim pánem był/ ktoregoſmy cie ſobie ná to kxieſtwo Litewskie obráli/ na ktorim ieſli ſie rządnie á czuynie záchowawáć będzieß/ możeß porownáć nie tylko s kxiążęty/ ále y s krolmi Krzeſćiáńskimi w Europie/ gdy nam będzieß obiemá rękomá roskazował/ máiąc w iedney ßáblę á w drugiey láskę/ to ieſt áby złym ſrogi był á ná powolne łáskaw był/ tákież ná cnotliwe/ ſpraw wielkich ná ſwą głowę iednę nie bierz/ iedno ná drugie przekłáday/ nie Włoskim ani Niemieckim thákież Czeskim obyczáiem nas ſpráwuy/ ále Lithewskim á Vitułthowym przykłádem idz/ ieſli ſie ná

Zeb Alerow.

Czernin.

Litawer

ing dro-

ną drogę od they obrocíß/ wiedz pewnie iż y nas y sam siebie ku vpádku przywiedzieß/ stego obyczáiá Litewskie kxięstwo zá herb pogonicy vży wa/ to iest rekę zbroyną goły miecz podawa/ Boże day áby wßem przełożonym thákie przypominánia winßowne bywáły/ á czuć sie w niey chcieli/ opuściwßy oráthorye pochlebne wßytki/ kthore wiecey iádu niż miodu przynoßą. Pogonia.

Po śmierći krolá Alexandrá wypráwili sie pánowie Litewscy tákież Polscy przećiw kxiążęciu Zygmuntowi/ ktory w ten czás iechał z Glogowá przez Poznań y Mázoße do Litwi/ bo był kxiążęciem Opáwskim y Glogowskim y Stárostą wielkim Sląskim iákom pisał/ zwłaßczá Michał Gliński/ ktory napirwey do Zygmuntá przyiechał spráwuiąc sie y omawiáiąc swoie niewinnosć tych rzeczy ktorych sie nań domnimawáli pánowie Litewscy/ potym przyprowádzon kxiądz Zygmunt do Wilná/ brátá vmárłego iákom pisał pochował obyczáiem krolewskim.

Tegoż czásu to iest 1506. Zygmunt/ wybran na kxięstwo Lithewskie ná dzień swiethego Woyciechá w Wilnie/ kthoremu wßyscy pánowie przysiegáli zá wiernosć iáko poddáni/ y Michał Gliński. Zigmunt k dzem Litewskim.

Iwan Moskiewski kniąż wielki ociec Alexandrowey przed tym rokiem vmárł/ ten dobrą pámiątkę Moskwi vczynił/ co on Tátárom dawał/ to temu tátárowie/ kthore mocą zoldował/ Krolowi Kázimirzowi Nowogrod miásto wielkie wziął bo go slábo strzeżono/ Liwlanti y Swedy skrocił ták iż go posłußni byli/ piyáństwo y zábiyánie spolne w Moskwi zágubił/ zostáwił po sobie piec synow/ Wasilá Iwánowica Jurga Dimitra/ Siemiona/ Andrzeya/ náznáczył był ná swe mieysce Dimitrá/ ále obaczywßy go nie swoich obyczáiow/ wsádził go do wiezienia/ á Bazilá Iwánowicá postánowił. Vmárł Iw Liwlanći Szwedow

Tegoż roku tho iest 1506. Wládzisláwowi krolowi Węgierskiemu vrodził sie syn s krolowey Anny/ dano mu imie Ludwig/ krolowá Annà będąc mdła po porodzeniu iego vmárłá rychło. Luduig si Węgrzec rodził.

Lata od narodzenia Kristusa 1507.



ZIgmunt książe Głogowskie/ Opáwskye/ Stárostá Sląski/ á wyelgi Kxiądz Litewski/ ná krolestwo Polskie w Piotrkowie od wszech Pánow y Rycerstwá iednostáynym głosem wybran/ ná ktorego też Władzisław krol Węgierski y Czeski swoię bliskość przyrodzoną wlewał przez posłá swego Oswaldá Kárłaczá/ stey przyczyny posły kniemu postano do Litwy Wincentego s Przyrembá Włocsłáwskiego/ Janá Lubráńskiego Poznáńskiego/ Macieiá Drzewickiego Przemyskiego biskupy: Andrzey s Sámotuł Poznáński/ Jan s Tarnowá Bełski Woiewodowie/ y Jan Łaski Canclerz/ ktorzy go nálezli w miásteczku Mielniku/ támżego żądáli ná krolestwo Polskie iáko páná przyrodzonego/ od wszech iednostáynie pożądány/ Kthore przyiął z wielką ochotnoscią y chutliwą myslą/ a thák nie mieszkáiąc/ przyiał do Krákowá miesiącá Styczniá tegoż roku w poczcie ochędożnym/ z rádoscią pospolitego ludu ná zamek prowádzon/ przyiąwszy páńskie swiątości/ był pomázan y koronowan w kosciele wielgim ná krolestwo Polskie/ przez Andrzeiá Rożego Arcybiskupá Gnezneńskiego/ przy Biernacie Wilczku Arcybiskupie Lwowskim/ przy Janie Konárskim biskupie Krákowskim/ Mácieiu Drzewickim Przemyskim/ Janie Lubráńskim Poznáńskim/ Erázmie Płockim/ Łukaszu s Toruniá Wármskim biskupiech/ przy posle krolá Czeskiego y węgierskie-

swald posel.

ut przy- krakoua

gierskiego Władzisławá/Stefánie Teleckim/też y przy pániech Litewskich/zwłasscza przy Gliñskim/ktory był dobrze znáiomy krolom Krzesciáñskim/po tych swiatosciach vczyniono srzod rynku ná pospolithym mieyscu maiestat/ná ktory iechał z zamku w koronie ná koniu/tám od mieszczan przyimował przysiege zá wiernosc y posłusseństwo/gdzie mu też y mieysckie klucze położyli y zásie wzieli zwierzone do swych reku/potym ták krol iáko y rádá myslili o tym iákoby zásie rzecz pospolita vpádła byłá náprawioná/zwłasscza iż skarb był wyniszczon/vrádzili syem pospolity w Krákowie vczynić/ná ktorym vstáwili iestliby woyny było potrzebá/miał dáwáć kmieć z łanu 12. grossy według stárey vffały/mieszczánie zwykły pobor poł szosu dáwáć/á ci czo ná obligáciach: to iesth ná widerkaph pieniadze máia/czwarta czese płátu płáćić/Duchowni zwykła Contribucia iáko z dawná mieli dáwáć ná káżda potrzebe/Biskupi też według potrzeby contribucia skłádáli álbo simple albo duple/iáko oni zowá/Ná tym też Seymie iáwnym decretem vstáwiono pieniadze kowáć krolowi: Potym ten Stephan Táleczki iechał do Wálach pokoy bráć á posthánowiáć miedzi im á obiemá krolmi Wegierskim y Czeskim.

¶ Vpokoiwssy krol Zygmunt krolestwo Polskie od Wegier/Wálach y Prus/wypráwił sie przećiw Wazilemn wielkiemu kriedzu Moskiewskiemu/ktory iuż z ludem swoim do Litwy ciagnał: Krol Zygmunt posthánowiwssy rzeczy swe opátrznie w Polssce: russył sie do Wilna/potym do gránic Moskiewskich z ludem niemáłym/ták z Polskiey iáko z Litwy/Przekopskie też Tátáry ná pomoc wział. Básili albo Wasił vsłyssawssy o krolu z ludem: wroćił lud ná zad/nie smiał sie potykáć. Nászi zasie zamkow zdobywáli od Moskwy/Gżyczowá y innych/y wiele popalili Moskiewskich/strapieni nássy głodem y goracem/wroćili sie do Lithwy/tákież Tátárowie do domu: Wasiel vstapił Gzykow:

Lata 1508. Nowego pana nowe przygody nadchádzáły/służebni Krolow zmárłych Olbráchtá y Alexandrá vpomináli sie zápłáty od krolá Zygmuntá zá służbe/zwłásscza Czechowie/Niemcy y

Niemcy y Polaczy/krolá tho dolegáło/bo w skárbie nie było pieniedzy/
Bonner wssákże z porády Janá Bonnerá/ktory ná ten czás był sprawcą v nie-
go/dałkowáć monethe/zgromádziwssy srzebrá skąd mogli/w krotkim
wykupná czásie rzecz pospolitą dobrze opátrzył. Napierwey wykupił ziemie Spi-
krolestwá ską/ktora byłá we dwunascie tysiąc złotych czyrwonych/od Janá Jor-
dana z Zákliczyná/Oswiećim y Zupy Ruskie wykupił/kthore były we
czternascie tysiąc złotich czyrwonych/od Páwłá Czarnego miesscżáni-
ná Krákowskiego. Proszowice od Jurgá Lángá dziewiącią tysiąc zło-
tych czyrwonych odkupił. Nieszową od Stánisłáwá Koscieleczkiego dzie-
wiącią tysiąc/Od Krákowskich rádziec/co ku wielkim rządom zamko-
wym przysłuszáło: wykupił: straż rybitwią/młyny/iátki/y ine dochody
dwiemánascie tysiąc. Z żup obudwu Krákowskich solnych wiele długu
skupił: Olbore Olkuską/to iest dziesięćine od krusszczu/v Sewerina Be-
tmáná miesscżániná Krákowskiego piącią thysiącz odkupił: Sieradz
piącią tysiąc/Gostynin dwiemá tysięci y trzemi sty/Rádom trzemi ty-
sięcy/Socháczow siedmią tysiąc/Piotrkow thysiącem y dwiemá sty/
Drohobycz piącią tysiąc/Rábstyn połtorem tysiącem/Ritter zamek
tysiącem/czło Lubelskie tysiącem y cztermi sty/Słuchow cztermi tysią-
czmi/Tuchola iedennascie tysiąc/Sądecz cztermi tysięczy/Jnowłocz-
ław piącią tysiąc/Mostowe y czło Toruńskie dziesiącią tysiącz złothych
wykupił z rozmáitich reku ná przodku pánowánia swego/Służebnym
ktorim sie byli bráćia zadłużyli zápłáćił/ná ktore wyszło około dwiescie
tysiąc złotych. Nád to zamek Krákowski ktori był práwie vpadł/wielkim
kosztem zmurował/zwłasscza strone od zachodu słońca/potym ine sciány
Zyd spalō ¶ Tego roku Zydá w Krákowie spalono przekonawssy go pismem/kto-
Mor ry wiele przećiw ciáłu Bożemu mowił: ¶ Tego też roku wielki mor
był w Krákowie/gdzie pomárło ludzi pospolitych poczet niemáły:
Tátáro- ¶ Tegoż roku Tátárowie wtárgneli do Ruskich kráin czarną drogą/
wie porá- przećiw ktorym wyprawił sie pan Lwowski/Jan Kámienieczki z ros-
żeni kazánia Krolewskiego z piącią set służebnych/ktemu Podolánie/y wiele
innych iecháło snim/poráził ie v Wronowá przyssedssy ná nie przez wie-
sci/y plon wssytek odiął.
¶ Gliński Michał/iáko wielkie szczescie miał zá krolá Alexendrá/thák
mu zásię

mu záśię schodziło zá Zygmuntá/ pirwey dármo miał/ potym zá pieniądze mieć nie mogł przyacieli/ prosił krolá áby bez odwłoki między im á pány Litewskiemi wyrok vczynił/ o ty pomowy nie cudne/ ktore między sobą mieli/ iákom przed tym pisał. Krol tę rzecz odwłoczył między imi/ á w tym Gliński iezdził do Vęgier krolá Vłádzisłáwá o przyczynę prosząc. Krol Vęgierski w tym go nie pocieszył/ przyiechał záśię do Litwy przyniosł listy od krolá Włádzisławá/ Krol thę rzecz odwłoczył do pewnieyszego wywiedzenia/ Widząc Gliński że był od wszytkich opuszczon stey niekáski krolewskiey/ máiąc serce zekrwáwione przećiw Janowi Zabrzezińskiemu rozumieiąc to z iego przyczyny być/ skoro krol viechał z Litwy ná syem do Piotrkowá/ został w Litwie/ vpátrzywszy swoy czás ziechał ná Janá Zabrzezińskiego Márszałká wielkiego do dworu iego/ ktory iest przez rzekę od miástá Grodná końcu mostu/ o pirwszey godzinie w noc/ wziął go z łożá w iedney koszuli/ y kazał sciąć Thurczynowi swemu słudze/ głowę iego przez miásto Grodno ná drzewcu nieść kazał/ potym w iezioro w kilku mil wrzucono/ Rozumiał temu Gliński iż poruszył krolá y pány Litewskie przyaciele nieboszczykowe przećiw sobie/ zbierał przyaciele iedny krewne drugie zá pieniądze ták z Rusi iáko z Litwy/ zwłaszczá brátá Baziliuszá álbo Wasiłá Glińskiego/ kthory mu podał zamki krolewskie y swoie/ ludzi ktemu zá pieniądze przyiąwszy/ vmyślił mocą krolowi odpieráć/ obaczył sie iż mocy tákiey mieć nie mogł/ ziechał do Moskwy s skárby y s przyacielmi swemi do Bazilego Iwánowicá/ ktoremu podawszy niektore zamki/ przyrzekał mu że posiędzie wszythkę Litwę iesli iego rády słucháć będzie/ bo temu rozumiał iż w Litwie miał niektore pány co iego stronę dzierżeli. Słysząc to krol wypráwił Firleiá z Janowcá z ludem służebnym do Litwy przodkiem/ sam też posthánowiwszy swe rzeczy w Polszcze wyiechał zá nim s Krákowá w dzień s. Floriáná. Gliński drugie zamki w Litwie osadziwszy/ wziąwszy pomoc od Moskwy obległ Mińsko/ ále odpędzon/ prosił o więtszą pomoc/ dał mu w opiekę ludzi wielki kniaz Moskiewski sześćdziesiąt tysiąc. Krol Zygmunt przyiechawszy do Brześcia ná gránice Litewskie woysko swoie oglądał/ ktorego miał pięć tysiąc sámych Polakow okrom Litwy Rusi

Zabrzeziński sciet.

Firley

Mińsko

 tákież Tá

tákież Tátar/ ściągneli sie wßyscy do Nowogrodká/ potym sie rußyli do
Mińská przećiw Michálowi/ ále Michał máiąc spráwę o krolu y o ie-
go ludziech/ odciągnął precż od Mińská z Moskwą/ á ku Borußowy
ßedł/ potym do Orßey nád Dniepr/ zá ktorym puśćił sie krol z woyskie
swym spráwiwßy ludzie pod Mińskiem/ Michálowi przybyło woysko
drugie Moskiewskie/ w ktorym było v ßesćdziesiąt tysiącz Moskwy pod
spráwą Dánielá Szieniá á Jákubá Záchárynà/ ktorym Michał ská-
ził serce vciekánim swoim/ rozumieiąc iż krol zá nim ciągnie/ rußyli sye
ná zad y przepráwili sie z wielką ßkodą swoią przez Dniepr/ osadziwßy
straż ná brzegach broniąc przepráwiánia/ A gdy ná ich mieyscá náßy
przyßli/ położyli sie tám ná dzień świętey Margorzethy/ wnet z náßych
przepráwiło sie kylká tysiecy we dwoie dáleko od siebie iedni ná dole dru-
dzy ná gorze/ Moskwá owym przekazáłá co przećiwko im ßli przez wo-
dę/ ále owi co sie ná gorze z dáleká przepráwili/ przyßli ná Moskwę bez
wieśći vderzyli ná nię y czynili ták długo áż sie drudzy przepráwili/ po-
rázili ie korzyść niemáłą pobráli. Krol/ bacząc to wsiadł ná koń przeprá-
wił sie thęż/ czyniąc drugim dobre serce y ochotę/ ále iż noc záchodziłá
przeto musieli ná mieyscu zostáć/ cáłą noc byli gotowi we zbroiach/ mie-
li wolą ná świtániu vderzyć ná woysko wielkie Moskiewskie/ ktore nie
blizu rzeki leżáło/ krol wroćił sie do namiotow á tám w nocy obiádwał.
Michał Gliński vpominał Moskwę by sie potykáłá s krolem/ obiecu-
iąc im pewne wygránie bitwy iesli go będą posłußni/ ále wodzowie prze-
rzeczeni nie chcieli go w tym słucháć/ rußyli sie o połnocy precż z wielką
ßkodą swoią po ieziorach po lesiech/ koni y wßelkiey żywnośći odßedßy/
zá ktoremi też y Michał Gliński musiał vciekáć zwiesiwßy głowę/ áż ná
Stárodub. Krol bacząc to rádził sie swoich rad iesli ciągnąć zá nimi/
broniono mu tego dla wiela przyczyn zwłaßczá iż mieyscá nie pothemu
były/ á ták rußyli sie od Orßey ku Smoleńsku/ á tám sie pod zamkiem
położyli ná przedmieśćiu/ thám vrádzili Konstantyná á Firleiá posłáć
do Moskwy z woyskiem mieczem á ogniem ziemię woiowáć/ á w tym
dwá panowie (ktorych nie miánuią kroniki) przez swe wasni/ zátrzesli
woyskiem y wielką ßkodę vczynili rzeczy pospolitey/ bo sie przez ich swa-
ry zá mießkánie vczyniło/ gdy Moskwá błąkáłá sie y tám y sam bez sprá-
wy vßli

wogrodek
rysow.

niel
acharyn
iepr

wy vßli precz/ też zamki popalili swoie/ ktorych by byli łácno nászy doby
li przyciągnąwszy wczás/ wszák niektorzy Rotmistrze w zagony ieżdząc
wiele wsi spalili y korzyści wywiedli/ Posłan też był Kiszká s Polaki y z Li Kiszka
twą do Woßnie zamku Moskiewskiego/ á thám wszysthkę włość około
zamku wybrał y wypalił/ przećiw ktoremu Moskwy sie wiele sebráło/
chcieli go oskoczyć/ baczył to Kiszká dał znáć do woyská swoiego/ posłał
krol iemu ku pomocy Firleiá z niemáłym ludem/ ále mu w czás przyść
nie mogli/ Kiszka nadiechał straz Moskiewską poráził ią/ á ktorzy vcie-
kli do woyská Moskiewskiego powiedzieli/ dla swey sromothy/ wielkie
woysko Polakow y Litwy przećiw im ciągnąć/ zlękłá sie Moskwá y ru
szyłá zásie precz/ á ták Kiszká nie ludem iedno słowem Moskwę rospro-
szył/ sam nie wiedząc co sie działo gdy Moskwá vciekáłá y on też sam v- Moskwa vc
chodził/ wiedząc blisko woysko Moskiewskie/ á nie wiedział by vciekáli/ kała.
Bacząc tho Wasil Iwánowic wielki kxiądz Moskiewski iż sie mu nie
wedle mysli wodziło zwłaszczá kiedy widział swoie ránne y wsi spusztoszo-
ne/ posłał do krolá o przymierze do kilká dni/ á w thym posłá wielkiego Przymierze.
miał posłáć o wieczną zgodę/ Krol z rádámi swymi thę rzecz rozbierał
ná obie stronie/ bacząc mieiscá szkodliwe w ciągnienie/ lásy pustynie/ dru
gie iż zimá zá chodziłá/ woysko chowáć długo wielki koszt/ zwłaszczá kie-
dy bitwy nie zwiodł nieprzyaciel więtsza vtrátá niż pożytek/ bitwá thez
káżda ná dwoie bywa/ ábo wygrána ábo strácona/ Polskie krol. sthwo
wiele spraw potrzebuie: Nie odmowili przymierza kxiędzu Moskiew-
skiemu/ á thák przez swe posły tákie przymierze wzieli do swych żywo-
tow/ iż zamki wszytki ktore Michał Glińsk. w Litwie osádził/ miáły być
wrocone krolowi/ weźnie z Moskwy y z Litwy wszytki zwypuszczáć/ tak
że vczynili/ posłał Moskiewski swoie posły ktorzy zamki w Litwie podá-
li krolowi w moc/ Michálowy przyaciele brácią żonę do Moskwy iáko
wygnáńce z wielkim płáczem ich y nárzekánim pobráli/ bo sie nádziewá
li że ie co gorszego miáło potkáć/ przetho ich zásie vciekło do krolá o dwie
scie ná zamek Odrusko/ miedzy ktoremi był ostáfi Vlryk Schelndorf
Gliński poborcá y inych wiele panow/ przyszli iedni do Konsthantyná
ná Ostrog/ iáko Ostáfi/ drudzy sie ná láskę krolewską dáli. Miał tho

przymierze ieżeże Moskiewski przez posły swe vmocnić/á w tym krol ro
spuścił woyská/ßły niektore ná wołyń drugie do Polskiey drugie do Li-
tharowye twy/ W ten czás Tátárowie ßli do Litwy ná bránie/ ktorych część po-
orażeni. ráził Konstántin w ciągnieniu/ drugą część Polus ciągnąc z Rusią/
ná drugą część tráfił Łukaß Moráwicc v Słuskà ktory miał dwie ście
drabow/ vciekáć mu było prożno musił sie bronić chocia nie rowno/ A
ták zátoczywßy pretko w koło wozy/ bronił sie im strzelbą/ gdzie ich wie-
le postrzelał/á w tym z zamku Słuskà przyiechano im ná rátunk/ po
ráżili Tátary/ zwłaßczá ieźni ktorzy ie gonili dáleko ná błotá/ á ták tego
roku Litewska ziemiá byłá od Tátar y od Moskwi obroniona.

Lata 1509. Przyiechawßy krol Sygmunt z

Moskwy y z Litwy do Polskiey złożył syem w Piotrkowie ná pány y Ri
cerstwo Polskie/ná ktorym miedzy inemi rzeczámi vrádzili/ áby krol w
małżeństwo swiete wstąpił/dla potomká rzeczy pospolitey potrzebnego
dziewoślebi. stey przyczyny wypráwili sie posłowie w dziewoślembstwie/Jan Łubráń
ckelburg. ski biskup Poznáński/Jan z Łaskà Kanclerz/ y Kryßtof s Szydłowcá
do xiążęcia Mekelborgenskiego żądáć Anny iego cory w małżeństwo
krolowi/á w tym (snadz ták Bog chciał) przyßły nowiny/iż Wałasti
tradomya woiewodá zapomniawßy swego słowá álbo przysięgi ciągnął z woys-
zgorzała kiem do Ruskich krágin/ Też w ty czásy Stradomia zgorzała wßytká
okrom kościołow/ stey przyczyny odłożono było tákie dziewoślembstwo.
Krol sie gotował do Wałach obesławßy Rycerstwo Polskie/ drugie zá
pieniądze przyiąwßy/ku Lwowu wyciągnął ná dzień swiętego Jákubá
á w tym Władzisław krol Węgierski przez posły wskazał áby krol od te
go vmysłu odstąpił á z Bogdanem Wałáskim sie ziednał/ powiedáiąc
iż gdy Bogdaná wypędzą Thurká w sąsiectwie będziem mieć niewiem
co żyßczemy/ Krol ná to nic niedbał ciągnął ku Lwowu/gdzie iuż Bo/
gdan z działy leżał/y zásádziwßy ie strzelał do Lwowá z dáleká/ ále vsły
ßawßy o ludziech y o krolu/ odstąpił od Lwowá/ wybrawßy s kościołow
srebro dzwony y ine rzeczy wsi popaliwßy/Rohátin przez podánie wziął
y spalił/ze wßytkim precz vbiegał. Krol będąc v Lwowá rußyła go febrá
musił zostáć/ Mikołáiá Kámienieckiego woiewodę Krákowskiego náb
Kamieniecki. Rycerstwem przełożywßy/posłał z woyskiem do Wałach/ktorzy z Bo-

ją pomocą zásie nieprzyacielowi odpárli/ták wiele szkody poczynili iáko on w Rusi/ Był też Czernin wten czás Moráwiec ktory pieszy lud spráwował y dobrze sobie poczynał/do ktorych też dobrowolnie przystał Wasko Váłászyn/y przywodził násze ná pewne mieyscá s pożytkiem/ swaká swego poimał drugiego Waská/co mu był żonę wziął y ná pal wbił Temu potym Waskowi krol dał dzierżáwę do żywotá iego v Jarosłáwiá Chotynic zá iego posługámi/ wiele miast y wsi wten czás w Wáłászech nászy popalili/ s ktorych były známienitsze/ Czarnowce/ Dorohyn/Botuszány/Sczepanowce/Choćim/podłuż y ná szerz/áż do Soczáwy/do ktorey gdy przystąpili nie dobyli iey/ ále około iey wszędzie woiowáli/nie widząc przed sobą żadnego nieprzyacielá/bo sam Bogdán w lesie mieszkał/nászy powoli máiąc ludzi z dobytki wypądzáli ktore sie godziły/á ktore chore ná mieyscu roscieli/ A wtim czásu posłowie od Wládzisłáwá krolá Vegierskiego przyiecháli zgodę czynić miedzy krolem á Wołochy do krolá Zygmuntá/ nászy też dwádziesciá dni spełná woiuiącz bez przesthánia w Wáłászech/ sthám thąd wyciągáli/ gdy sie przez Niestr Slachthá przeprowádziłá iedno dwor krolewski z żołnierzmi ieszcze nic/nad ktoremi był Tworowski przełożonym/ vkazáli sie Wáłászy z lasow stroiąc sie ku bitwie/dwor krolewski s służebnemi byli gothowi potkáć sie snimi/Wołoszy poczęli vstępowáć y zásię nástępowáć kunsztownie/ nászych kilko vffow zászło im w thył około gor ćicho drudzy s przodku/vderzyli w bębny okrzyk nászy s tyłu vczyniwszy/ potkáli sie snimi prętko/ poczęli Wołoszy pirzcháć á nászy ie gonili y zábiyáli/ drugie poimáli s ktorych trzydziesći posłáli do krolá do Lwowá/ á piećdziesiąth scieli/ dla tego iż był ociec Bogdanow Sthefan przed tym służebnych nászych siekierą pośćinał trzydziesći w Podháicach pobrawszy ie ná Trebowli/ktorych Kámieniecki płákał stoiąc nád ich grobem/slubuiąc sie tego kiedy pomśćić/ zá łáską Bożą sie pomśćił/ tráfiłá sie tá bithwá snimi ná dzień swiętego Fránćiská/przeto v nas iego dzień swięcą. Krol będąc we Lwowie przez wszytek czás poki byli w Váłászech posła żadnego do siebie nie miał/przeto go teszno było iż nie wiedział co sie tam działo/Nászy po dobrey posłudze ruszyli sie ku Lwowu. Krol Zygmunt s posły Vegierskimi

Czernin & wasko

Porażeni Wołoszy

gierskimi Karlackim y Bornemissem te vgode vczynili miedzy Wą-
łaskim Bogdanem á krolem Polskim/iż sobie z obu stron mieli wiezniе.
wrocić/tamtez srebro y inne rzeczy koscielne/szkody iedny wykwitowáć dru
gie płácić/dobytki wrocić á wieczny pokoy wziąć/á to miało być potwir-
dzono kiedy Wałaski posel przyiedzie/ Potym krol rußył sie do Krako-
wá/wten czás Jakub Szydlowiecki vmárł poborcá y Kaßtelan Se-
domirski: Tegoż też czásu Przekopski Carz od Nohayskich porażen.
Tego też czásu było trzesienie ziemie/ ták iż Cesarz Turecki nie chciał w
murowánych pałácoch mießkáć iedno pod namioty w polu. Tego też
czásu posłowie Moskiewscy przyiechali od Bazylego potwirdzáć przy-
siegámi pirwßego przymierza/ktorych był począt trzy stá koni/ potym
po wypełnieniu przysiegi odprawieni/ Aći byli dáni do wiezienia ná
Krocki zamek/ktorzy Michálá Glińskiego strone trzymáli/ to iest Ka-
ßtelt poborcá Litewski/ Koniußy bráthi iego/ y zieć Glińskiego y drudzy
ktorzy mu tego pomagáli/ wßákże potym wypußczeni. Thegoż roku
przerzeczony Bazyli Pleskow miásto wielkie y zamek wziął przez dobro-
wolne podánie popow Ruskich/ ktore dáry drugie łágodnemi słowy
pirwey okrocił.

Latha 1510. Poslowie od krola Duńskiego

przyiechali żądaiąc krolewny Elżbiety siostry Zigmuntowey w małżeń
stwo /gdy to ná iey wolą dano powiedziálá/ iż ia wole głowę swoię po
dle grobow swoich mylych przyiaciol położyć niż w cudzey ziemi/ potim
posły odprawiono dárowawßy známienicie.

Thegoż czásu posłowie od Papieżá Juliußá wtorego do krolá Zy-
gmuntá przyiechali vpominaiąc go przez wiárę/ábý opuściwßy wne-
trzne walki z Moskwą y z Wołochy s krolem Węgierskim Czeskim y z
inemi pány Krześciáńskimi do Traciey ciągnął przeciw Turkowi/ krol
ey odłożył do seymu Piotrkowskiego. W ten czás gdy ten posel Papie-
ski klęczał w łáwkach v mátki bożey w rynku Krákowskim/ posel Má-
ximilianá Cesarzá Pizo/ ktory z dáwná czekał v krolá Poznáńskiego
seymu w Pruskiey rzeczy/ o ktorym będzie niżey/ wyrzucił go z łáwki/
iż ná wyßße mieysce wpedł nizli on/á gdy go w tym vpominano iż Pa-
pieżowi

tub Szydło
wiecki.
tarowie sie
zmi bili.
Zesienye
ziemie.
Skow
ieto
sek Papie-
ski.
sek Cesar-
ski
ada po-
slow.

Pieżowi ma być pirwsze mieysce wszędzie dano/ Powiedział iż o tym Papież nic nie wie/ sámi sie w to Legaćikowie wdawáią/ áby co kędy wyłudzili.

¶ Po seymie Piotrkowskim ktory ná ten czás był/ odpráwiono posły tym obyczáiem zwłaszczá Papieskiego/ iż sie w tey rzeczy z brátem Władzisłáwem miał przez swe posły krol rozmowić/ á potym Popieżowi oznáymić postánowienie ich/ Cesarskiego thež poslá sthym odpráwiono (ktory trzy miesiące czekał odpráwy) iż Pruski mistrz prożno sie dopiera Prus álbo Pomorskiey ziemie/ gdyż on tám nigdy dziedzicem nie był s przodkow swych/ thylko/ iáko ine zakonniki álbo iákmużniki przywiedziono z Niemiec od kxiążąt Polskich. Do Vegier posláni posłowie o pospolitą wyprawę przećiw Turkowi/ Jan z Laská Canclerz/ Mikołay Firley woiewodá Lubelski. Tegoż roku poseł od Turká Baizethá przyiechał do krolá Zygmuntá/ dawszy podárzenie winszował mu wszego dobrego z rádoscią/ iż go pan Bog ná ten Máiestat przełożył/ potim y o potwirdzenie vmowionego przed tym przymierza/ iáko z iego przodki dzierzał/ y vczyniono to iest. W tym też czásu poseł Valaski y Vegierski przyiecháli od Bogdaná woiewody/ przynieśli srebro złotho y ine klenoty ktore był pobrał Váláski woiewodá s kosciołow w Rusi/ thákież węznie według vmowy y postánowienia krolá Vegierskiego Władzisłáwá/ ktorzy też posłowie ták Váláski iáko Vegierski/ s krolem około wypráwy do Tráciey ná Turká społu gadáli/ przyieli też posłowie Moskiewscy Litewskie rzeczy postánawiáć. Też poseł Przekopskiego Carzá o przyacielskie przymierze/ iáko s Kázimirzem oycem dzierżeli.

Poseł Turecki.

Wałaski y Węgierski poseł

Poseł Moskiewski

Poseł Tatarski.

Tego też czásu Andrzey Roża Arcybiskup Gnezneński vmárł/ ná iego mieysce Jan z Laská Canclerz wstąpił. Tegoż czásu Papież Julius posłał drugi raz poslá Achillesa de Grássis około wypráwy pospolithey przećiw Turkowy do Tráciey/ bo sie do Włoch stroił Turek/ w tey thež rzeczy Pizo Cesarski poseł częscią był przyiechał/ A gdy thę rzecz Rádá Polská s krolem rozbieráłá/ nálezli to y zamknęli miedzy sobą/ iż y pogáninowi ma być wiárá y słowo dzierżano y chowano práwem wszytkich ludzi/ musim ná tym przestáć szczymesmy posła odpráwili/ wziąwszy saim

Arcybiskup vmarł/

wßy ſnim przymirze potwirdzone przyſiegą/ nie ſlußna by to rzecz cudzy miecz ná ſie przywodzić ábo ßkodę cudzą záſtępowáć/ nie wczás by to nam było v Papieżá álbo Ceſarza pomocy czáſu potrzeby gwałtowney żądáć/ pámiętáiąc ná Wládziſláwá nieboßczyká przygodę/ ktorego ſwym rozgrzeßánim od przyſiegi/ záwiedli/ á iemu nie pomagáli/ wßytko by to y dzis mogło być/ á ſtym poſłá Papieskiego tákież Ceſarskiego dárowawßy odpráwili.

Tego czáſu Tátárowie Przekopſcy náßli ná Tátáry Nohánſkie porázili y pobráli im ták wiele ludzi/ iż drudzy dobrowolnie zá nimi ßli nie máiąc skim ná mieyſcu zoſtáć. Tego też czáſu Wielicka gorá ſolna w ziemi zápalona od iednego łotrá/ gdzie ſie wiele ludzi zádusiło/ Koſcielecki Andrzey ná ten czás będąc żupnikiem/ wpuſćił ſie z Betmanem ſtárim w gorę dymną/ tám vgáſili ogień z wielką ſwoią praca y nieprzeſpiecznoſcią. Tego czáſu przyiechał poſeł Váłáski żądáć krolá o pomoc przećiw Tátárom Przekopskim/ álbo przepuſćić poſłá do Moskwy/ odzierzał to v krolá/ wnet potym Tátárowie wtárgneli do Litwy/ wiele ludzi zábrali y przyßli do domu w cáłośći/ rychło potym do Váłach weßli ktorą ná wielu mieſcách przechodzili czyniąc ßkodę przez miecz á ogień. Nábrawßy korzyśći do domu ſie wroćili/ á gdy ſie przez Nieſtr przepráwiáli/ boiąc ſie Vokochow gwáłtownie w wodę wiezdzáli/ potonęło ich kilko tyſiecy s Carem młodym Petykierem/ Váłáßy gdy ie nádiecháli bili ſie ſnimi długo ále od wielkośći ogárnieni Vokochowie y poráżeni/ wßák wiele więzniow y plonu Tátárom odeßło/ w ten czás Kopacz zábit ſprawcá woiewody Váłáskiego. Thego czáſu Papież Julius poſłał do Polskiey Jubileus álbo odpuſty y skrzynię żeláżną ná pieniądze/ tákież y do Niemiec/ náßy nie chcieli ich przyiąć áż zá tą vmową/ iż dwie częśći máią zoſtać ná mieyſcu dla poſpolithey obrony/ á trzecia ná Papieżá/ kthorą potym wzięli Fokárowie z roskazánia Papieskiego/ ſnad to było lepiey ná grániczne zámki obroćić: w Niemcech ácz przyięli Jubileuß/ ale skrzynie s pieniądzmi nie chcieli potym wydáć/ gdy náſtawał káznodzieiá Marćin Luther/ kthory wiele przećiw tákowym odpuſtom mowił y kazał w Witembergu/ A tu koniec tego roku wktory ſie nic tákiego nie toczyło co ku piſaniu godnego.

Lathá

upa gorzała.

Tatharowye do Litwy.

Tatharowye o Swałach.

Tatharowye toneli.

polna bitwa

Kopacz zabit

Jubileus od Papieża.

Luther przećiw odpuſtō.

Latha 1511. Syem w Piotrkowie vczynion
list/ na ktory panowie y Rycerstwo Polskie przyiechało/ a tam vradzili
aby monety przestano kować dla wiele przyczyn/ iedna iż gesta moneta
czyni drogosć zlotych czyrwonych/ bo iuż przychodzily blisko trzech wier
dunk/ druga przyczyna iż Piorun bedąc przed tym podskarbim koron Piorun.
nym wiele monety nadziałał niewarowney/ ktorą iuż musim brać ia-
ka iest/ snad by tą gardzili postronni/ kiedyby ina była: Ten Piorun Cu
rozwecki wywolan byl o monetę/ y co vczynił w skarbie pospolitym ßko
de/ mieszkał w Wiedniu/ a gdy vmarł przywieziono iego ciało do Sa-
nica a tam pochowan.

¶ Tego czasu krol Vegierski Władzislaw przyiał do Wrocławiá/ a
tam były wielkie roznice miedzy Slezaki Vegry a Czechy/ około okdu
abo posłuszeństwa ktoremu krolestwu ma być powinne Sląsko/ iesli
Czeskiemu/ albo Vegierskiemu/ abowiem przed laty pirwßemi ku Polß
czę zawżdy było/ przeto Władzislaw nie był by był od tego/ by sie go był
krol Polski chcial bliskoscią dopierać/ ale vchodząc s synowcem Ludwi- sklad &wr
giem potym trudnosći/ nie dbał/ wten czas Wrocławianie vprosili by czławsky
li sobie sklad wolny v krolá z wielką ßkodą nasą y Niemcow/ ktorymby
było nie wolno dáley po towáry z obu stron iezdzać/ iedno do Wrocłá-
wiá ná sklad/ stey przyczyny krol z rádámi swemi zápowiedzieli thowá-
row żadnych Wrocławianom dodawać/ Wrocławianie też nie chcie
li mo sie nikogo puscić s Polskiey do Niemiec/ takież Niemcow do Pol-
skiey/ było tego zamknienia czterzy lata/ gdzie iuż Wrocławianom by
ło bárzo teßno przez Polskich towárow/ á Polacy przez Czeską ziemię
sprawowáli do Niemiec ku pie swoie iakie chcieli/ czego im nie mogli zá-
bronić Wrocławianie/ potym w niwecz obrocon ten sklad Wrocłá-
wski ná zieździe w Przeßporku.

¶ Po seymie Piotrkowskim przyiechali do krolá Zygmuntá w dzyk- Dziewoßke
wosłembstwie od krolá Vegierskiego Władzisławá Michał Hannel do Krola.
duchowny/ á Kázimirz Cießyński od Edwigi wdowy Stefaná Sie
dmigrockiego wojewody/ niegdy małzonki siostry swey rodzoney/ aby

Bárbáre core przerzeczoney Edwigi wziął zá małżonkę/ o czym iuż przed tym byłá vmowá miedzy imi/ przeto thę rzecz zá pewne mieli powić do dokońcá na ostátku miesiącá Listopadá/ o czym będzie niżey ná drugim roku/ á tu sie gniew począł Máximilianá Cesárzá/ ktory chciał wnuczkę swoię Filipowę core zá krolem Zygmuntem mieć.

zboy v
ańska.

¶ Tego czásu Lubczánie porázili rozbili y pobráli okręty Holanderskie v Gdańská nád Helem/ ktorzy sobie przespiecznie stali ná morzu czekáiąc wiátru/ nábrawszy towárow Polskich/ to iest miedzi/ wáńczosu/ popiołu/ lnu/ y inych kupi: Luboczánie ácz poddáni Cesarscy wszákże krolá Duńskiego nád sobą przełożonego miewáli/ gdyż krol Duński wielką moc ma y porty dobre ná morzu im przyległe/ ále to przedsię Lubeczánie vczynili nád wolą krolá Duńskiego/ kthory Holandry wolno przepuszczał zá ich powolnoscią/ Dla thego w ten czás krol Polski posłał do Cesárza żáluiąc sie iż w iego páństwie towáry Polskie gosciom iego Lubeczánie obyczáiem drapieżnym pobráli. Cesarz Maximilian ácz nie chćiwie wszákże kazał zásię wroćić miedz Fokárom co s Polskiey mieli/ ktorey sie im ledwá trzecia część wroćiłá.

¶ Tego czásu zásię Przekopscy Tátárowie poszli do Valach/ vsłyszawszy to Nohaiscy wtárgnęli Tátárom Przekopskim do ich kráiu odebráli im pirwszą szkodę/ Vsłyszawszy to Przekopscy wroćili sie do domu ále nie wczás/ á ták Bogdan był wyzwolon od Tátar ná ten czás/ ktori iuż nábywał pomocy przećiw im od krolá Polskiego y z Vegier/ wszákże turkow nie mogł zbyć/ ktorzy mu wzięli tego roku Kilią y Bilagrod s Cesarzem swym Zelimem/ Ten Zelim sebrał sie był ná oycá Baizetá/ ále porážon od niego/ vciekł do Przekopskiego Carzá/ rychło pothym vmárł Baizet/ Zelim zábiwszy brátá został Cesarzem Tureckim/ á ten ociec był dzisieyszego Solimaná/ Posłał Zelim tego czásu do krolá Zygmuntá Laskowskiego z Mośćisk woytowicá/ kthory sie iuż był poturczył stym poselstwem/ Salembek nowy Cesarz Turecki/ ten pokoy Zygmuncie chce stobą záchowáć/ ktory dziádowie twoi y oycowie z iego przodki chowáli/ potym odpráwion stákamże odpráwą.

lia wzięta.
im Cesarz.

skowski.

¶ Tegoż czásu posłowie Przekopskiego Carzá przyiecháli żądáiąc s krolem wiecznego bráterstwá y przećiw káżdemu nieprzyacielowi iego

być gotow

być gotow s swoią szablą/ á dla lepszey pewnośći/ miał syná y wnuká dać w zakładzie/ przedsię nie dał/ krol mu też postąpił iurgielt dáwáć káżdy rok piętnaście tysiąc złotych czyrwonych/ połowicę z Litewskiego skárbu á połowicę s Polskiego/ dzierżał to stale poki mu iurgieltu nie dano/ wziąwszy pieniądze vdziałał szkodę Váłáskiemu woiewodzie krolewskiemu ołdownikowi/ máło ná tym miał wtárgnął do Moskwie/ stámtąd też wiele korzyśći wygnał/ tylkoż tego roku było.

Lata 1512. Posłani byli krolowi Sygmuntowi po nową małżonkę Bárbarę corę niegdy Stefaná Siedmigrockiego woiewody do Treczyná/ Jan Lubráński biskup Poznáński/ Krystof Szydłowiecki Kásztelan Sędomirski/ Łukasz z Gorki wielgiey Polskiey Stárostá ochędożnie/ przyiąwszy ią z wielką poććiwością według pirwszey vmowy nieszli ią do Polskiey/ s ktorą też matká iey własna iecháłá Edwigá s synem Januszem/ y z brátem swym Kázimirzem wuiem przerzeczoney Bárbáry w osmi set koni/ przyiecháli do Moráwice blisko Krákowá piątego dniá Lutego/ a tham nocowáli/ názáiutrz w piątkowy dzień wypráwił się przećiwko iey krol Zygmunt dosyć ochędożnie/ ále iż był wielki śnieg y mroz przeto ná sankách iechał do Łobzowá przed Krákow/ á tám czekał swoiey oblubienice/ były thez przy nim Anná kxiężná Mázowecka y Elzbietá krolewná siostrá czekáiąc przyiázdu ich/ potym gdy przyiecháli/ przez krasomowce ktore zowiemy oratory Janá Łaskiego Arcybiskupa Gnezneńskiego y Sthafileiá Legathá Papieskiego byłá przyiętá y przywitaná od krolá y od wszytkich/ tákież od Collegiatow ná Kleparzu y od mieszczan Krákowskich/ wziąwszy ią ná sánie do siebie krol iecháli wszyscy do Krákowá ná zamek/ á tám koronowána byłá/ przez Janá z Łaská Arcybiskupá Gneznenskiego w stáry zapust/ przy ktorey byli Polscy biskupi y Pruscy/ tákież posłowie krolá Vęgierskiego Władzisłáwá/ kxiążąt Sląskich y biskupow/ y wiele inych postronnych ludzi/ rozmáite były gry y gonitwy sprawowane Rycerskie/ między ktoremi miał mieisce przednieisze Jan Rachemberg Sleżak/ po nim Járocki Polak/ potym Jan Tárło/ wszytkim gosciom do-

ſtátki wſzelkie dawano/ poſłowie y ini goſcie byli częſtowáni y z dáry od-
práwieni/ mátká krolowey z brátem Kázimirzem y s ſynem Janem by
li dłużey pozoſtáli/ potym odpráwieni y odprowádzeni ná powaze.
Bych miał wſzytki dzieie tey pániey cnotliwey krolowey Bárbáry piſáć/
nie doſtáło by mi czáſu y pápieru ná tho/ iáko ona ſwoią dobrocią nie-
ſmierną wſzytki ludzi byłá zołdowáłá/ áż y ći kthorzy iey nie ználi iedno
ná powieść/ iey cnotliwe á miłośćiwe vczynki záwżdy wſpomináią/ iá-
ko Hester niegdy Zydowie/ ále nas pan Bog w tym nie chciał pocieſzyć/
áby byłá dłużey żywá/ ſnádzieſmy tego iemu nie záſłużyli byli.
Tu bych miał początek vczynić Pruskich dziey po ſmierći Tyfela ktory
vmárł we Lwowie iadąc ná pomoc krolowi do Vałach/ ále tho záchowam gdy ſie będzie piſáć 1515. ku Ruſi przyſtąpię/ Przekopski będąc
Jurgieltnikiem krolewskim wtárgnął krolowi do Ruskich krágin we
dwudzieſtu y czterzech thyſięći/ położył koſz v Lopuſzná/ drudzy piſzą v
v Wiſniowcá/ ſtamtąd roſpuſćili wzagony ná wſzytki ſtrony/ Krol Zy
gmunt nie mieſzkáiąc poſłał dwor ſwoy ku ſłużebnym do Ruſi/ ále ni-
zli dwor przyſzedł/ Lanckoruński ſtároſtá Kámieniecki zwiodſzy troche
ludzi ſłużebnych y inych poráził zagon Thátárski v Bilki do kęſa przy-
parſzy ich ná błoto/ vczynił tym dobre ſerce náſzym/ wywiedział ſie po-
tym Lanckoruński ſpráwy Tátarskiey y położenia ich v Wiſniowcá/
obeſłał pány Rycerſtwo/ thakież ſłużebne áby ſie kniemu ściągáli ruſzy-
wſzy ſie z obozu/ á gdy ſie ściągnęli rádzili około tego iákoby ich pożyć ná
lepiey/ przemieniwſzy konie Lanckoruński iechał w nocy oględowáć lu-
dzi/ kazawſzy wſzytkim koni y ſiebie iedzenim potwirdzić/ Przyiechawſzy
s ſtraży kazał wſzytkim być pogotown/ ábowiem iuż obaczył był Tátáry
być przeſpieczne. Konſtantyn hetman Litewski przyiechał też s ſwym
woyskiem Litewskim y Ruskim/ gdzie wſzytkich z náſzymi było około ſze
ſći tyſiąc ludzi/ wſzyſcy byli chćiwi ku potykániu bowiem mieli wſzyſtki
znáki dobre po ſobie/ przeto ſie nie mogli zgodzić o czoło pirwſze/ ktho ſye
miał pirwey potykáć/ Konſthantyn Polakow proſił áby ſie s ſwym lu-
dem pirwey potykał/ iáko zwyczáynieyſzy/ ktorzy ná tym záwżdy ſą wie
dzą obyczay Thátárski/ bo ſnad pirwſze nie obyczáyne potkánie vczyni
drugim złe ſerce/ Polacy też dopieráli ſie pirwſzego potkánia powiádá-
iąc że my

Zachowanye Barbary.

Hatharowie Zekopſzczy.

Wiſniowiecz

Lanckoruński

iąc że my zbroynieyszy y konie wietsze mamy/ káżdy znas w tym ták wie le bywał iáko Litwá/ á ták spráwić sie nalepiey wszyćkim ná czoło mowi li/ A w tym stráż przyszłá iż sie iuż Tátárowie gotuią/ bo blisko swithá- nie nádchodziło/ Przestawszy nászy swaru/ spráwiłá sie Litwá ná práwy rog/ Polaci ná lewy/ Polskie woysko spráwował Mikołay Kamieniecki Litewskie Konstanty/ srednie woysko tho iesth walne osadzono stárymi niemocnemi y godnymi/ przed nim drudzy Rotmistrze s swoimi vffy stali/ Konstántyn odwiodł swoie ludzi troche dáley od Polskich vffow/ wyrwáli sie nań Tátárowie swoim obyczáiem okrzyk vczyniwszy/ pot- káli sie wszyscy dobrze/ ále strzelbą swoią Tátárowie Litwe bárzo trapili/ przeto Konstánty chciał Polaki ná inszą strone obroćić/ w nieprzyiacie- lá vderzyć/ á w tym czásu poczełá Litwá z Rusią pirzcháć/ gdy polá dá ley nie mogli wytrzymáć/ Konstanty krzyknie ná Polaki o ratunk/ wy- stąpili z rotámi swymi Woyciech Sampoliński/ Bernat Potocki Li- twe rátowáli/ Konstantyn hámuie swoie vciekáiące/ z nowu Konstan tym s Polaki vczyni potkánie s Tátáry/ Tátárowie bacząc moc ná sie spráwili sie wszyscy w ieden vff y stymi co przy plonie byli/ zosthawiwszy co podleyszych troche przy korzysciach/ potkáli sie wszyscy dobrze/ vffy Polskie iedny zá drugimi szły/ ogárneli ie w koło Tátárowie/ pomieszáli sie wszyscy/ przebił sie ieden vff Polski przez Tátáry áż do koszá ich/ gdzie wiezniowie byli/ rozwiązáli ich kilko/ pothym ieden drugiego rozwiezo- wał/ pomagáli czym kto mogł/ z wiezniow sstáli sie Rycerze/ Tátháro- wie strwożeni y sprácowáni iuż będąc poczęli vciekáć/ nászy ie gonili bi- iąc dáleko/ tám w ten czás odbili wielką korzyść plonow wszelakich ná- szy/ poráziwszy czterzy á dwádziesciá thysiąc Táthárow trochą ludzi w dzień swietego Vitaliszá látá wyszszey nápisanego/ zagony kthorekolwiek skąd przychodzili s plony tákież porażáli/ wiezniow samych ktore Tá- tárom odbito piszą być szesnascie tysiąc/ koni Tátárskich nászy pobráli o- koło dziesiąći tysiąc/ wieznie do Krákowá przywieziono y ná drugie zam ki rozesłano. Byli w tey sławney bitwie ći pánowie Polscy/ Mikołay Ká mieniecki woiewodá Krákowski Hetman/ Jan Odrowąż s Sprowey Otho s Chocza woiewodá Podolski/ Stánisław s Chocza Márszałek

Bitwa znam nitha.

Porazeni Tatarowie

korony Polskiey Stárostá Lwowski/ Marćin Kámieniecki/ Piotr y Stánisław Kmitowie/ Stanisław Lanckoruński/ Jan Swirczowski/ Jan y Mikołay Pileccy/ Jan Srąm s Tarnowá/ y wiele inego Ricerstwá Polskiego/ z Litwy byli ći známienitszy Konstantyn/ Sberaski Andrzey/ Wisniowecki y slachtá ich. Pisze Just Ludwid w swoiey kronice iáko od tey bitwy Polacy prętko przemienili swe obyczáie/ ábowiem iáko pirwey nosili włosy dlugo/ ták záśię krotko/ thákież száty zbroie obyczáie picie niemierne/ y wiele tákich rzeczy odmienili/ skąd co dáley to lepiey v czeńszy opátrznieyszy y ćwiczeńszy poczęli być: Przekopski Carz po skaraniu swoich posłał do krolá o pirwszą zgodę y vmowę/ áby ią miedzy sobą s krolem dzierżeli/ á dla pewnieyszey wiáry posłał syná w zakłádzie Dzalaldyná do Litwy/ ktory potym rychło vmarł febrą nie widziawszy krolá/ Tátárowie przedśię nie dbáiąc bráterstwá szkody vrywkámi czynili/ żadney pewnośći snimi ńigdy nie było. Tegoż czásu krol zamek Krákowski dobrze opráwiał/ y grob brátu Kardynałowi mośiędzowy dał srod kośćiołá vczynić y tám położon/ obraz spráwił s sámego srebrá/ ktory czyniono w Normbergu ku ćći s. Stánisłáwowi.

olskie obyczaie.

ziałáłdyn

ardynał

braz

¶ Cesarz Maximilian przećiw krolowi Polskiemu wziął nielubość s przyczyn niektorych/ częścią z weselá krolowey Bárbáry/ iákom pisał/ częścią s seymu Poznáńskiego/ ná ktory był posłał swego Legatá Pizoná vgadzáć Pruskiego mistrzá s krolem/ iákom też pisał/ iż sie mu kwoli nie sstáło (gdy ná niepodobną y niesłuszną rzecz krolá wyciągał/ tho iest wroćić mistrzowi Prusy y Pomorską ziemię) wziął bráterstwo z Bazilim Moskiewskim kxiędzem przećiw wierze swoiey Krześćiáńskiey/ chcąc krolowi w tym zászkodzić/ przeto Bazyli s powodu Cesárskiego/ złamawszy przysięgę obległ Smoleńsk/ násyłáiąc ludzi swoie do Litwy czynił wielkie szkody przez swego wodzá Glińskiego/ máiąc thę nádzieię żeby kxięstwo Litewskie odzierżał/ tákież koronę Moskiewską od Cesarzá Maximilianá.

asń Maximiliana/

oleńsk oblezon

Lata 1513. Krol Sygmunt w Poznaniu będąc vrodziłá sie mu pirwsza cora z Barbáry krolowey/ á dano iey imię Edwigá. Tegoż czásu Jan z Laská Arcybiskup Gnezneński do Papieżá Ju

oseł do Włoch

pieżà Juliußà y do Wenetow/ màiąc s sobą Stànisłàwà Ostrorogà
pànà Kaliskiego w towàrzystwie/ był posłan/ Summa poselstwa Ve
neckiego przed Senatem y kxiążęciem ich Lauredynem/ mowił rzeczą
ßeroką/ żàłuiąc rozlania krwie Krześćiàńskiey/ kthora sie często rozlewa
w kràginach Włoskich y Niemieckich przez wnętrzne walki/ gdzieby le-
piey tàkowe mocy y nakłàdy nà nieprzyacielà Krześćiàńskiey wiàry zà-
chowàć nizli na sie/ à iesliby co w thym mogł pomoc krol Polski/ czoby
ßło ku pożytku rzeczy pospolitey Krześćiàńskiey/ nà to sie wam dawa po
wolny/ nakłàdu y prace swoich w tym nie żàłuiąc. Dziękowàno zà to
od Senatu krolowi Polskiemu y od kxiążęćià ich/ àle inego poselstwà
nie dàli/ tylko nà osobney biesiedzie będąc/ towàrzyskiem obyczàiem s so
bą rozmawiàli Arcybiskup s kxiążęciem Weneckim Lauredinem/ Ar- Lauredin
cybiskup miedzy inemi rozmowami powiedział/ iż wy tu siedzicie zà pol
skim krolestwem iàko zà murem/ tàkież Niemcy s Francuzy/ àbowiem
sami Polacy broniąc grànic swoich/ nie dopußczàią do was wielkiemu
nieprzyacielowi dochodzić/ zwłaßczà Tàtàrom/ ktorzy niegdy przez kro
lestwo Polskie przeßedßy/ àż sie od Włoskich grànic wràcàli/ wtąż by y
Moskwà vdziàłàłà by sie im Polàcy nie opieràli. Kxiążę Weneckie po
wiàdàło iż są nàße zacne sławne dzieie Rycerskie po wßem swiecie/ thàk
nà wodzie yàko nà ziemi czyniąc z wielkimi à mocnemi pany zawżdy/
Arcybiskup nà to powiedział/ iż nie o rowne rzeczy grà idzie/ wy dla roz Arcybiskup
ßerzenià swego pàństwà cudze miàstà biorąc czynicie/ à my Polacy dla
miłośći Krześćiàńskiey broniąc własnych grànic s pogàńy czyniemy/ le-
pße iedno niż drugie/ à w tym sie rozeßli/ Rußyli sie potym z Wenecyey
Jan Laski Arcybiskup do Rzymà do Papieżà Leonà/ bo był przed tym
màło vmàrł Julius/ à Ostrorog do Hißpàniey/ potym do Kràkowà ry
chło przyiechał/ Arcybiskup w Rzymie będąc vczynił rzecz przed Pa-
pieżem y iego ràdą/ ßeroką około rzeczy pospolitey Krześćiàństwà wßyt-
kiego/ mowił też około rzeczy Polskiey s Prusy/ ktorzy sie skàrżyli przed
Papieżem/ iàkoby im krol wydarł Prusy y Pomorską ziemię/ àle nic nie
wygràli nà tym/ będzie o tym niżey. Krol Zygmunt w Poznàniu bę-
dąc wieśći kniemu przychodziły częste/ iż Moskwà czyniłà ßkody w Li-
twie/ à

kwie/á ſtey przyczyny krol do Moskwie ná woynę kazał ſie ſwoim goto-
wáć/w tym czáſu vmárłá w Wilnie Helená Alexandrowa żoná/ kto-
ra wiele kroć vciekáłá do Moskwie ále ią záwżdy wrácano do Wilná/
w Ruskiey káplicy pochowaná. Tego też czáſu zamek Dolny w Wil-
nie zgorzał/ kthory był nowo ácz s drzewá/ ále ochędożnie zbudowan/
Moskiewski kxiądz do Ceſarzá Maximilianá poſły ſwoie przez Pruską
ziemię poſłał o koronę y pomoc przećiw krolowi Polskiemu/Gliński też
Michał po ſwoie towárzyſze do Niemiec poſłał/ktorzy przyiecháli zbroy-
nie ná pomoc Moskwi/ zwłaſzczá Schleinic z Myſzyńskiey ziemie/
też y Lata Czech mieſzczánin Krákowski ſnimi/ ále ten poiman y ſcięt
w Krákowie. Krol Zygmunt w Rádomiu ſyem vczyniwſzy/ poſtáno-
wiwſzy pokoy y rzecz poſpolitą w Polſzcze/ ruſzył ſie do Wilná/ w then
czás Wáwrzyniec Myſzkowski máiąc trudność z Janem kxiążęciem
zatorskim o wodę ktorą Ján Zatorski Myſzkowskiemu odiął od ſthá-
wow iego/wyiechali obádwá ná to mieyſce o ktore ſie mieli ſámi zgodzić
poſwárzyli ſie/ gdy kxiążę nie chciáło wody vſtępic/Myſzkowski dobył
mieczá zábił go/ vciekł ná koniu ná proſt przez groblą/ chocia byłá prze-
kopá wielká przeskoczył ią/ czeladz kxiążęca nie mogłá mu zaskoczyć/
obieżdżáiąc z dáleká/od tego czáſu kxięſtwo Zatorskie ná ſtároſtwo obro-
cono ku kroleſtwu Polskiemu. Myſzkowski bacząc krolá przećiw ſobie
poruſzonego ſzukał łáski v niego/ktorey nie mogł otrzymáć/áż gdy ſobie
ſtale y mężnie poczynáł z Moskwą czyniąc látá 1514. ná przyczynę
inych pánow y Rycerſthwá/ kthorym były iego poſługi ſwiádome/ krol
mu tę winę przepuſćił/potym przyaciele nieboſzczykowe przepráwił.
Krol Zygmunt przyiechawſzy do Litwy/obaczył Moskwę być przećiw-
ną ſobie á ná woynę gonić/ poſłał iurgielt Tátárom Przekopskim/ we-
dług vmowy/ktorzy ſzli do Moskwie tegoż roku/tám kilko vffcow Mo-
skwy poráziwſzy/ korzyſći wywiodſzy/wrácáiąc ſie ſzkody czynili/ tylkoż
tego roku zácnieyſzego było.

Alexandrowa żona vmarła.

Moskiewſzczy poſłowye do Ceſarza.

Schleinicz.

Lata Czech.

Syem w Rádomiu.

Kxiadz Zatorſky zabith.

Tatarowie w Moskvy:

Lata 1514. Krol Sygmunt radzac s pany

Litewskiemi o obronę poſpolitą od Moskwie/ vſtáwili pobor wziemi Li-
tewskiej/zá ktory przyięto ſłużebnych ludzi niemáło/á w tym Moskiew-
ski obległ

ski oblegl Smoleńsk drugi ráz/ máiąc ná trzysthá rozmáitey strzelby/ ktemu do Litwy násyłał woyská swoie/ ktore zamki oblegáli/ wsi miáste czká pustoszyli/ y wiele inych szkod czynili/ ábowiem mieli pomoc s Niemiec/ s Prus/ z Liwlant/ ták sie nászy Krześciánie miłuią iż woleli z odszczepieńci być niż swoimi/ Bázyli Moskiewski popadł szkodę w ludziech v Smoleńská/ po dwu miesiącu odsthąpił/ s porády Glińskiego zásię trzeći raz oblegl zamek Smoleńsk z wielkością ludzi/ ktorzy ná Smoleńsku byli/ dwie lecie sie dobrze bronili/ czekáiąc od nászych długo pomocy/ poczęli w rospácz przychodzić/ Moskiewski też vmyślił odstępić od zamku widząc szkodę swoię w ludziech/ bo mu wiele ludzi zbito strzelbą z zamku/ ále Michał Gliński rokuiąc stymi ktore znał być ná zamku/ vczynił im swą powieścią inszą myśl mowiąc/ iż nie odstąpiemy od zamku do roku á do was żadney pomocy nie dopuśćimy/ ále chcecieli sue dobre mieć spuśćcie zamek/ skárby wszytki s sobą pobierzcie/ puśćimy was wolno/ á nie chcecieli thą drogą iść bądzcież przedsię ná zamku poki sye wam podoba ná służbie/ á kxiądz wielki Moskiewski wam płáćić będzie służbę lepiey niż krol Polski. Vwierzyli niebożethá iego chytrey powieśći podáli zamek/ tám skárbow wiele wzięłá Moskwá/ Litwę wyrzucono á Moskwą osadzono/ od tego czásu Smoleńská nie mamy zamku niedobytego/ ktory leży nád rzeką Dnieprem z iedne stronę/ z drugą stronę ieziorá nieprzebyte ma/ w zamku nawiętsze woysko sie rospostrze/ nie murem ále dębiną w koło ogrodzony ziemią á kámieniem táráſy násypáne/ gdzie go áni dziáło áni żadny szturm nie pożywie/ sto lat pod spráwą Litewską był od tego czásu gdy gi Witolt pod Moskwą wziął.

Trzeći raz obl'ezon Smleńsk.

Smoleńsko wzięto

Krol Zygmunt gdy sie dowiedział o wzięciu Smoleńská/ niemáło stego zasmucony był/ wszakże powoli ciągnął do Moskwie posławszy przodkiem lud służebny/ Moskiewski też máiąc o nim spráwę iż miał trochę ludzi przećiw iego/ posłał woysko swoie prostho ku Wilnu przećiw krolowi/ ktorego piszą być osmdziesiąt tysiąc/ y roskazał im áby ich nie bili/ iedno w koło oskoczywszy do Moskwy przygnáli iáko bydło/ ále ie tho zdrádziło/ W ten czás do Wilná do krolá przyiechał był Legat Pizo od Papieżá Leoná chcąc tę bitwę rozwieść z Moskwą/ podawáiąc tę dro-

 ge iż ią

ge iż ia táką vgodę miedzy wámi vczynię/iż będą wszytki szkody nágro-
dzone od Moskyewskyego/ Krol mu zá tho dzyękował/ ále sie mu nye
chciał dáć námowić ná táką zgodę/z dobrim sercem y nádzieią ciągnął
zá ludem swym/ktorego miał wszytkiego około trzydzieści tysiąc pieszego
y konnego/miał też o tym spráwę iż Michał Gliński szukał przyczyny
v krolá Vegierskiego Władzisłáwá/iakoby zásię v krolá Polskie° mogł
k łasce przyść/y nátym było zostáło iż miał zásię Litwie Smoleńsk wy-
dáć/przywiodszy woysko Moskiewskie ná hak/ ále zli ludzie nieprzyacie-
le swemu gniazdu/ niektorzy s pánow Litewskich oznaymili tę rzecz tá
iemnie Vasiłowi Moskiewskiemu/boiąc sie Michálá Glińskiego/ áby
sie kiedy nád nimi nie pomścił swey krzywdy będąc wolny w Litwie/ O-
baczywszy to Moskiewski do Glińskiego/ kazał go wziąć á zwiezáć y po-
słał do Moskwy ná wieczne więzienie/ á ten poseł Glińskiego kthorego
zwano Trepko/iż od Michálá ty rzeczy spráwował/ rozmáitemi męká-
mi był męczon od Moskwy/było ich wiele co tego życzyli Glińskiemu/
mowiąc/iżby było nikomu nie przypisowáno poraszki Moskiewskiey ie-
dno iemu/wszákże rády omyláią domnimánia ludzkie/ byli niektorzy/
co też y Konstantego z Ostrogá Hetmáná Litewskiego w podeyrzeniu
mieli/kthory záwżdy iáwnie cnotliwie y życzliwie swemu pánu posługi
czynił/ktore go od tákich pomowek wyzwaláły. Potym miesiącá wrze-
śniá położyło sie woysko nászych v Borysowá nád rzeką Berezyną sthę
stronę/przyszłá nád nię Moskwá z drugą stronę rzeki/ niektorzy z ná-
szych przepráwiwszy sie przez rzekę z rusznicámi/ bili sie snimi y poráźili ie
y więzniow niemáło pobráli/ w ten czás Boratiński Jan stárostá Ro-
hátiński tráfił s trochą ludzi ná wielkość Moskwy/ ále iż ich forthelem
pożył przeto nád nimi zwycięstwo otrzymał/ Było thákich snimi kilko
postronnych bitew z nászych fortuną/ szczego dobre znáki wszytki mieli.
Krol zostáwiwszy przy sobie czterzy tysiące ludzi miastho sthrazy/ posłał
wszytki ludzi przećiw woysku Moskiewskiemu/ kthore leżáło nie dáleko
zá rzeką Berezyną. Hetmánowi Moskiewskiemu zdáło sie być lepiej gdi
sie ruszy s swego mieyscá ná ine zá Dniepr rzekę/ máiąc tę nádzieię o ná-
szych áby mieli vciekanie trudne mieć przez rzeki (bo leżeli miedzy Bere-
zyną á Dnieprem) y vczynili ták iż sie ruszyli za Dniepr/nászy mnimá-
iącz by vę

ński łaski
szukał.

iąc by vciekáli gonili ie s strzelbą/ zwłaszczá lekcy ludzie/ chcecy im zábieżeć ná drugą stronę rzeki/ áby im bronili przepráwiánia/ y dobra by tho byłá rádá by byli wczás przyszli/ ále gdy vsłyszeli iż sie Moskwá przepráwiłá/ przyszli ná brzeg Dniepru/ á tám gdy sie wszyscy sciągneli wolno káżdy rádził około przepráwiánia zwłaszczá pieszych ludzi/ iáko ktho lepiey rozumiał/ bo nie mogli nigdziey przepráwiánia mieć gdzie by Moskwá nie widziáłá/ ále iáko drudzy rozumieli iż im Moskwá przepráwiánia bronić nie chciáłá chcąc ie sobie kwoli ná swe mieysczá przywieść á potkánie vczynić: A ták nászy w nocy poczyniwszy z drzewá tráffty/ przewozili piesze ludzi strzelbę y ine potrzeby/ końmi wbrod swobodnie iecháli/ spráwiwszy sie wedlug znákow/ iedenże iáko piszą vtonął miedzy wszytkimi/ gdy sie przepráwili/ sszykowáni byli rządnie/ Konstántyn Litwę ktorych było szesnascie tysiąc/ Polskie woysko spráwował Jánusz Swirczowski/ ktorego też mogło być około dwunascie tysiąc s pieszemi byli też ći pánowie Polscy/ Tęczyńscy/ Kmitowie/ Pileccy/ z wielgiey y máłey Polskiey slachtá/ iedni zá pieniądze drudzy thez ták z miłośći rzeczy pospolitey/ Nieprzyacielskie woysko iáko było wielkie ták nierządnie spráwione/ ábowiem w iedenże vff wálny spráwieni/ przed ktorym też inych vfow stało dosyć ále obciążeni zbroią iż nie mogli sobą wládáć/ było przedłużenia ná dzień o trzy godziny niż potkánia vczynili/ bowiem Moskwá ták chytro chciáłá vczynić/ ná zádnie vffy chciáłá vderzyć áby ie ná czoło swoim obroćili/ á w koło wszytki ogárnawszy zaiąć puhámi do domu iako dobytek/ ále ie tho zdrádziło/ nászy stali w dobrey spráwie thák s przodku stylu iáko z bokow/ dawszy sobie znáki z Moskwą sye chcą potkáć/ Moskwá chcąc forthelow vżywáć obroćili sie z boku nászym przez pagorek chrosthem máłym porosły/ przyszli nászym ná lewy rog z boku/ nászy to baczyli dobrze/ á ták ći ná ktore sie przyszło napirwey potkáć/ obroćili sie knim krzyknąwszy z Moskwą sie smiele potkáli/ wtrąby vderzono/ był krzyk wielki y grzmot thák ludzi iáko koni y strzelby/ áż sie trzęsłá ziemiá/ nászy Sarmatowie pomagáli sobie dobrze/ ktorzy spráćowáni odpoczywáli w walnym vffie/ á drudzy ná ich mieysce przychodzili/ znáki wszędzie dobre mieli/ bez máłá cáły dzień bitwá trwáłá/ pieszy

 lud był im

lud był im ná wielkiey pomocy/ przyszło kilko vfow świeżych nászych kto
rym Moskwá nie mogłá wytrzymáć ná czele/ vciekáć im trudno było/
przed zádniemi ludzmi/ lecieli s koni iáko snopie/ poczęli sie mieszáć/ wal
skwa po- ny vff począł sie też sypáć po polach/ przebili sie nászy do poyrzodká ich/
ażona. przyszło im vciekáć/ nászy ie gonili ná czterzy mile biyąc/ ále ie noc ráthowáłá/ gdy nászy zásię musieli sie sciągáć do woyská swego/ Názáiutrz
weszli do obozu nieprzyacielskiego/ tám dosyć korzyści wzięli wszelkich rze
czy/ więzniow co przednieyszych dosyć poimáli/ Hetmánow samych co
woiská spráwowáli dziesięć/ pánow przednieiszych z dworzány siedmna
scie/ rády iego obecney s pospolitemi Boiáry o dwá tysiącá/ okrom po-
spolitych/ zábitych około czterdzieści tysiąc być piszą/ drudzy trzydzieści ty
siąc/ ále cokolwiek iest pánu Bogu bądz stego chwałá ná wieki/ thylko z
ich powieści pewnie to wiedzą iż ich było osmdziesiąth thysiąc/ z nászych
wszytkich piszą około czterzech set zábitych być ále ránnych więcey/ Dzia
ło sie w dzień národzenia pánny Máryey látá iáko wyższey stoi: wroćili
sie potym do krolá pobrawszy s sobą więznie y chorągwie Moskiewskie
Krol pánu Bogu stego dziękował/ pisał prosto z obozu oycu Papieżowi
o swym zwycięstwie/ y więznie niektorym pánom Krześciáńskim posłał
Ruszył sie krol z obozu od Borysowá do Wilná/ przyiechawszy Trium-
fy czyniono spiewáiąc Te deum laudamus etc. Krol po koscielech cho-
dząc ofiáry czynił ku ćći á chwale Bożey/ chorągwie też spowieszano w
Mikołay kosciele ná zamku ná wieczną pamiątkę zwycięstwá. Posłan był Mi-
Wolski. kołay Volski w poselstwie do Papieżá Leoná dziesiątego od krolá Pols-
kiego/ ktoremu też posłał czternascie Boiárow więzniow Moskiewskih
swiádki zwycięstwá/ wyiechał s nimi przed Bożym národzenim s Krá-
kowá tegoż roku przez Moráwę áż do wiedniá/ á tám sie wywiedział/ iż
Cesarz Maximilian zamknął drogę do Włoch káżdemu/ gdi sie w Vie
dniu wolnego przescia domagał/ kazáli mu do Cesarzá iecháć/ á gdy
nus rzeka/ przyiechał do miásteczká ktore zową Hall/ nád rzeką Eną záhámowa-
no go od Cesarzá/ samego puszczono wolno/ ále Moskwę pobrano od
niego y rozwiązano przez Lubek do Moskwie posłano/ vczynił thę lek-
kość Papieżowi y krolowi Polskiemu/ ále rzecz idzie o Moskwi/ Bazy
li Moskiewski kxiądz widząc vpádek swoich ludzi/ vciekł s Smoleńská
do mos-

do Moskwie miástá/ osadziwszy zamek dobrze/ iedni sie domnimawáli áby chciał inszy lud zbieráć/drudzy mowili iż od boiázni vciekł/ A ták ná szych woysko ruszyło sie prosto ku Smoleńsku/oblegszy y poczęli go dobywáć/ále im to s trudnoscią przychodziło/gdy potemu dział nie mieli/ á też schodzili ná koniech ná żywnosci ná zdrowiu y inych rzeczach/iáko to bywa gdy lud wielki spolu długo leży/ więcey ich tám morem odeszło nizli w bitwie/zimná ktemu wielkie záchodziły/Ruskiego ludu było wiele/ktorzy więcey życzyli Moskiewskiemu fortuny niż Litwie z nászemi/ gdyż oni z Moskwą iedny popy álbo kosciołу máią/muszą s sobą iedney wiáry być/áczkolwiek był Jágiełło wszytki pokrzćił w Litwie iáko ociec ná Krzesćiáńską wiárę według kosciołá Rzymskiego/ wszákże sie ich wiele ku Greczyznie z Moską obroćiło/ á snad wszyscy ná vkraynie/ iedno sye wżdy odciągáłą od Moskwy dla okrucieństwá/ktore czyni Moskiewski nád poddánemi swemi/bo tám żadny nie má własnosći swey w káżdey rzeczy/iedno kxiędzá wielkiego wszytko/ kthemu ledá o przyczynę wszytki ná gárle karze. Przekopski Carz chytro sobie poczynał czásu bitwy/ ná zad s swoią ordą stał czekáiąc czyiey niefortuny/ále gdy widział krolewskie szczęscie/vczynił w Moskwi táką szkodę iż snad tákiey nigdy nie miewáli/ ále mam zá to żeby był y nászym nie przepuśćił/ gdyby sie im było szczęscie zmieniło. Nászy potym widząc pod Smoleńskiem swoy vćisk ktemu zimá nádchodziłá/wroćili sie do domu stráćiwszy v szturmu kilkoset ludzi. Laski Arcybiskup będąc ná ten czás w Rzymie skoro sie dowiedział tey Nowiny dobrey obiáwił ią długą rzeczą przed Senatem Rzimskim/stey przyczyny triumphy w Rzymie czyniono.

Bażyli vc s Smoleńsk

Nászy scholi na konie

¶ Tu iuż Moskiewskim rzeczam teraz koniec vkłádam/á o sławnym ziechániu/nigdy przed tym niebywáłym/ krolow Krzesćiáńskich Polskiego y Węgierskiego s Cesarzem Maximilianem v Wiednia pisáć poczynę/ktorego sie ieszcze początki w tym roku s przyczyn rozmáitych działy. Pisałem w postronnych kronikach/iáko Cesarz Maximilian z oycá swego Frederyká dopierał sie thez bliskoscią krolesthwá Węgierskiego po Mátyaszowey smierći/y stey przyczyny od Władzisłáwá krolá Węgierskiego y czeskiego był porażon/ stałá tá wasń miedzy imi kilko lat/áż sie

z łáski Bożey krolowi Vegierskiemu Władzisłáwowi syn y czorá vrodzili/ktore/przez spráwę Papieskich posłow y Janá biskupá Varadińskiego ktory potym był mnichem v Fráńćiszkow/ w małżeństwo swiętę Cesarskim pothomkom iednano przed czásem/ a thym pokoy y miłość miedzy krolem Vegierskim á Cesarzem vczynili/ Mátheusz kthory był potym Salczburskim Arcybiskupem/Bernárdinus Cardynał swiętego Krzyżá/y Jan biskup Varádiński prácowáli sie też nie tylko o to ziednoczenie krolá s Cesarzem ále y o postánowienie rzeczy pospolitey Krześćiáńskiej v tychże panow/Zdáłá sie ta rzecz być słuszna Cesarzowi Maximilianowi/przeto posłał tego roku do Władzisłáwá krolá Vegierskiego/áby rzecz poczęta około małżeństwá potomkow ich skutek swoy wzięłá/ Władzisław iáko miłownik oyczyzny swoiey/ powiedział posłom Cesárskim iż sie mu tego nie godzi przez brátá Zygmuntá krolá Polskiego czynic/ná ktorego Cesarz bez iego winy swoy gniew obroćił/zwłaszczá nie s swey przyczyny/iedno kwoli komu inemu/ co iest niesłuszno pánu zwirzchniemu Krześćiáńskiemu przećiw swoim Krześćianom zá odszczepieńcy pomagáć/gdyż krol Polski może być potrzebny nád ine krole rzeczy pospolitey Krześćiáńskiey. Obiáwił to Władzisław Zygmunthowi krolowi/Cesarzá też w tym spráwiono/iż przyszedł k sobie/ szukał przyczyn iednánia s krolem Polskim/ ziecháli sie w tey rzeczy dwá posłowye do Budzyniá/ Cryształow Szydłowiecki Kásztelan Sędomirski od krolá Zygmuntá/ á Cuspinian Doktor Stárostá Viedeński od Cesarzá do krolá Vegierskiego/ tám społu rozbieráiąc tę rzecz ná wszytki strony przy krolu/zámkneli to miedzy sobą/áby byłá tym pewnieysza á doskonálsza miłość y powinowáctwo krolow Vegierskiego y Polskiego/tháki ież y miedzy pothomki ich/potrzebá iest osobnego ná swoy czás ziechánia á rokowánia spolnego oblicznie ná mieysce kthemu wybráne/ y náznaczyli czás w ostáteczne dni Lutego miesiącá ziecháć sie im społu osobami swemi do Preszporku: Gdy to Cesarzowi powiedziano/ kthory ná ten czás był w Eniponcie/nie był od thego/thylko czás dálszy odłożył do srod postu/ Szydłowiecki też Kryształow krolowi Polskiemu dał znáć ty rzeczy do Wilná/ ktory nie mieszkáiąc postánowiwszy w Litwie rzecz pospolitą do Krákowá przyiechał s krolową Barbárą/Tylkoż w tym roku

było oko-

było około tego/ A w tym czásu y tegoż roku/zàwichrzył diabel krzyżemi gdy Tomas Càrdynał Strygońskí/Pàtryàrchà Konstàntynopolskí/ przeciw Turkom do Thràcicy Jubileusz nà Krzyżaki v Papieżà otrzymał/z wielkim zkym swoim y rzeczy pospolitey/àbowiem nàszło sie chłopstwà rozmàitego ze wszech stron dosyć/ thàk rzemieśnikow iàko mnichow/ktorzy nie chcieli iść gdzie im kazano/àle obrocili sie nà swoie/v my ślili napirwey wszythkę słàchthę y s pany wygłàdzić/ à ine przekożone s chłopstwa sobie vstàwić/potym biskupy wybić/ imienie pobrać à iednego nàd duchowieństwem przekożyć/przeto iuż byli wiele kościołow wyłupili y duchowieństwà pobili/biorąc gwałtem co sie im nàwinęło/dziewki mężàtki tàkież ludzkie stàtki gdzie cego mogli dostàć: wszyscy sie w Węgrzech polekli/àż tego zkego było przez trzy mieśiące/ wbili nà pale kilko biskupow/zwkaszczà Cenàdińskiego/słàchty sześć set zàbili/zginęło ludzi przez ich przyczyne y snimi nà sześćdziesiąt tysiąc w ten czàs/obràli sobie stàrsze Jurkà Czaklà/ktory swiàdom był dobrze Rycerskich rzeczy/kmemu Michałà mnichà y Wàwrzyńcà kàplanà à ci ich wodze byli/Zebrawszy sie nà nie Januś Siedmigrocki woiewodà Hetman Węgierski brat krolowey Polskiey Bàrbàry/ poràził niektore v Themeszwàru/ tàm nowe męki nàd nimi wymyślał/ musieli stàrszego Jurkà zębami wszyscy kąsàć/potym wdzia wszy mu nà głowę żelàzną koronę rospalonę kazał go ściąć/bo chciał być krolem/ drugie poćwiertowàć popalić y rozmàitemi mękàmi potràpić/ działo sie to nà końcu mieśiącà Lipcà/ làtà wyższey nàpisanego.

Krzyżacy i trowie.

Porażeni k żacy/

Latha 1515. Sygmunth Polski krol złożył swem w Kràkowie nà pàny y nà rycerstwo Polskie mieśiącà Lutego/ nà ktorym postànowiwszy rzecz pospolitą/ràdzili sie swych rad ktorymby obyczàiem miał iechàć nà ten ziazd krolow s Cesarzem nà mieysce nàznàczone/iakom wyższey pisał/ Byli themu niekthorzy nà odpor/ drudzy też rądzili/dla pospolitey rzeczy Krześciàńskiey/ à w tym posek Cesarski przyiechał/odkładaiąc to ziechànie krolow nà srodopostną niedzielę/ à gdy nà tym stànęło/iuż krol Zygmunt vmyślił inaczey nie czynić/

pracowali

kupi

woyewodo-
wie

aſtelanowie

oczet

wyiazd

rzeſpork

prácowáli ſie o to Wegrzy s pilnoſcią áby ten ſyem álbo nie byl/ ábo w Budzyniu poſtánowion byl/ wßákże Zygmunt ná wßytko przyzwalal/ Naznáczeniſą ná te droge Drzewicki biskup Kuiáwski/ Jan Lubráński Poznáński/ Piotr Tomicki Przemyski z drugim duchowieńſtwem/ s pánow záſie Kryßtow s Szydlowcá Krákowski/ Mikolay Firley Sedomirski/ Mikolay Radziwił Wileński/ Andrzey s Thęczynà Lubelski/ Jurek Malborski woiewodowie. Lukaß z Gorki Káßtelan Poznáński Stároſtá wielgicy Polskiey s synem ſwoim/ Mikolay Szydlowiecki Sedomirski/ Stániſlaw Oſtrorog Kaliski/ Andrzey Koſcielecki Woinicki y Podskárbi Kaßtelanowie/ Stániſlaw Halicki wielgi Márßalek/ Jan Pilecki Stároſtá Lubelski/ Jan s Tarnowá/ Piotr Kmithá z Wiſnicza/ Jaroſlaw z Laskà/ okrom inych ktorzy byli s Polskiey/ Prus/ Litwy/ Slaskà/ Ruſi/ y z ingd/ poczet wßytkich około pol torá tyſiącá koni okrom wozow/ byli też Moskwá Tátarowie w ſwym własnym ſtroiu/ trebácze/ ſurmarze/ y ini ktorych thákowe poczty potrzebuią/ wyiechali s Krákowá piątego dniá Marcá/ niedbáiąc nic ná to krol/ gdy Doktor Miechowithá Macicy powiádał z gwiazdárskich náuk/ iż prożno teraz krol wyiezdzać ma/ gdy Cesarzá widzieć nie może/ áż ná oſtátku krieżycá Lipcá/ tákże ſie iednák ſtáło/ ále krol mowił mu ſim iechać gdzie pan Bog s fortuną powiedzie/ Puſcił ſie krol ku Wegrom/ á gdy przyiechał do Tyrnáwy miáſteczká/ wyiechali przeciw iemu Biskup Pieckoſcielski/ y Jurek Margrábic ſieſtrzeniec obu krolow Polskiego y Wegierskiego/ przywithali ſie z rádoſcią y odprowádzili áż do Preßporku ná te ſtrone Dunáiá/ gdzie Wladziſlaw krol Wegierski s synem ſwoim przeciw iemu wyiechał/ y z wielką rádoſcią przywitał/ y przyiął/ áż niemogłes ſwoich w oczu zátrzymáć/ obłápiáiąc ſie snim długą chwile ſie dzierżeli/ tákież y Ludwig odziákał Stryczowi ſwemu/ Tám też ziechawßy ſie biskupi Wegierſcy spoku s krolmi rádzili około pospolitey rzeczy/ wßytkiemu Krześciáńſtwu potrzebney/ tak w krolestwie Polskim iáko w Wegierskim y Czeskim/ czekáiąc Máximilianá Cesárzá z rádoſcią/ ktory przez posły odkładał iny czás często kroć/ máiąc też tám ine potrzeby z Wenety tákież s Francuzy/ albo iáko ſie drudzy domnimawáli/ żeby tym wiecey wßellich potrzeb doſtátek w Wiedniu ná

gotowa-

gotowano/drudzy też mnimáli to być/ dla wiethßey iego powagi/ álbo doswiadßáiąc stałosci krolow/rozmáicie sie domyslaiąc/ w tym odkłádániu przyiazdu Cesarskiego/ poslał Matheuß Cardynał Biskup Gurceński posły swoie z Wiedniá do krolow Cußpiná Markwárdá y drugie czyniąc im dobrą mysl áby sobie nic nie obciążáli tego odkłádania/ zá tymi posły zárázem sam Gurceński biskup iechał do Preßporku/przi ieli go wßyscy trzey krolowie z rádoscią/ tám rozmowe mieli około spolnych y własnych potrzeb/ná ostátek postánowił s krolmi małżeństhwá pewne miedzy imi á Cesarzem/y wykwitowánie posagow z obu stron. Cesarz do gotowey rzeczy miał przyiecháć/potym Cardynał od nich od práwion poccíwie y dárowan/ przyiechawßy do Wiedniá poslał zárázem do Cesárzá posły w tey rzeczy Wáwrzyńcá Saurerá z drugimi powiádáiąc mu wßytko postánowienie/ kthore vczynił z iego roskazánia miedzy krolmi á Cesarzem/iesli sie mu ták podobać bedzie/ powiádáiąc też iż krolowie z wielką rádoscią czekáią Cesarzá/ktori poseł iedno zá cztery dni przyiechał do Cesárzá/ á w ten czás gdy ießcze Kárdynał Gurceński biskup był w Preßporku v krolow/ Bartoß Minsterburgenskye kxiąże poseł Cesárski do krolow vtonął/ná przewozie w nocy ná Dunáiu przez złą spráwe przewoznikow/ledwá ieden wypłynął/ ßcz go wßyscy zásmuceni byli/ wnet thez potym skoro Kárdynał s Preßporko viechał zgorzało poł Preßporku y z dworem krolá Vegierskiego/ tylko czo Polacy swoich gospod obronili/y co domow nie zgorzáło/ to zá obroną náßych sie sstáło/ A gdy pothym poslowie Kárdynałowi przyiecháli od Cesárzá w przerzeczonych potrzebach do Wiedniá/wnet sie nágotowáł zásie do Preßporku do krolow Kárdynał/ále iną drogą/ to iest puścił sie wodą z Wiedniá do nich iedennastego dniá Máiá/przyiet z wielką rádoscią od krolow/ tám nowe rady niektore były miedzy imi pospolithe y własne/iáwne y táiemne w rozmowie spolney/vtwirdzone miedzy krolmi á Cesarzem/ ták o małżeństwo iáko o ziednánie y o ine rzeczy/ Było tego postánawiánia áż do dwudziestego dniá Maiá/spisawßy to podpisáli sie krolowie y dwá Legatowie s Cesarskiey strony mocno miedzy sobą trzymáć/ A w tym przyßłá żáłosciwa nowiná iż Turcy poráźili Iá

Gurczeński Kardynał

nußá Hetmáná Vegierskiey ziemie Siedmigrockiego woiewodę/kto-
ry sie był nie opátrznie ná gránicach Boseńskiey ziemie z ludzmi swymi
nuß &way= położył/ßczego byli wßyscy záśmuceni/ále rzeczy pirwßey czyniąc dosyć
porażon opußczę to. Kárdynał Biskup Gurczeński wyiechał s Preßporku od
krolow prosto do Cesarzá z gotowym postánowienim spisánym y vtwir
dzonym/ zdáło sie też krolom iżby zá nim iecháli ich włásni posłowie do
Einßpurg Cesárzá do Einßpurgu áby ie tym pewniey spráwili o przyiezdzie Cesar
skim/ á ták posłáni byli zá Kárdynałem do Cesarzá Jeronim Balbus
słowie do Włoch/Brzetysław Czech/Piotr Kmitá Polak kthory był znáiom do-
sarza brze Cesarzowi gdy v niego ná dworze był/á Mikołay Czakiel/ktore zá-
sie Cesarz rychło odpráwił/obiáwiwßy im swoy rychły do Wiedniá przi
iazd/tákże rychło za nimi dziesiątego dniá Lipcá do Wiedniá przyiechał
á gdy sie o nim krolowie dowiedzieli/ posły kniemu posłáli od siebie y od
młodych krolá Ludwigá y Anny krolewny Vegierskich z rádoscią przij
muiąc iego ßczęsne przyiechánie/ Jurka biskupa Piecykoscielskiego/
słowie dru Moiżeßa z Busłáwa/Ládzisława s Stemberku kanclerza Czeskie°/od
iraz. krolá Vegierskie°/a od Polskie° Jan Lubráński biskup Poznański/Lu
kaß z Gorki Stárostá wielgiey Polski/y Kryßtow s Szydłowcá/ieden
nastego dniá Lipcá/ Biskup Pieczykoscielski rzecz wowił dosyć ochędo-
żnie/ od Cesarzá zásie Piotr Motá Hißpan/ ácz krotkimi ále wezłowá
temi słowy dziękował. Názáiutrz poććiwie odpráwieni/ Cesarz zásie
swoie posły posłał do krolow/kthorzy tákież imieniem Cesárskim krole z
rádoscią pkzyymowáli/ Cryßthofá Arcybiskupá Premenskiego s kxią-
żąt Brußwickich/Kázimirzá Margrábie Brandeburskiego siestrzeńcá
krolow/Wilelmá Rogiendorfa/y Cuspinianá/ do Włodzisłáwá y Lu
dwigá Vegierskich krolow/ do Zygmuntá zásie krolá/Wilelmá kxią-
że Baworskie/też siestrzeńcá ich od rodzoney siostry/Cryßtofa Labeceń-
skiego Biskupá/Baltizerá Proboßczá/y Mroczká Czechá/ktorzy kro-
le przerzeczone wielką pilnoscią do Wiedniá przyiecháć namawiáli/da
wßy im mieyscá náznáczone ku ziechániu spolnemu/ Władzisłáwowi
w Brugu/ á Zygmunthowi w Hamburku ná drugą stronę Dunáiá
miásteczkach. Cesarz wyiechał z Wiedniá piątegonastego dniá Lipczá
przećiw krolom/s ktorym wyiecháło wielki poczet ludzi ochędożnie przy

prawionych tak pieszych iako iezdnych/ Cesarz pirwey przez Kuspinia-
na krolom oznaymil/aby s koni takiez z wozow albo z lektyk nie sziadali/ale kazal iedno drzewo wysokie na czystym bkoniu na granicy wkopać coby ie z dalekà widać/pod ktore sie mieli ziechać/ à pod nim swe rozmowy mieć/miasto iednego namiotu/ A tak z noclegow swoich napirwey pod to drzewo przyiechali à Cesarza czekali/krol Zygmunt s Hamburgu à Wladzislaw s synem y krolewną Annę z Brugu/ na ostatku Cesarz z Lanxendorfu miasteczka/drudzy zową Tauttmandorf/ piec mil od Wiednia gdzie też nocowal/ przyiechał do mieysca naznaczonego/ acz bych miał wypisać stroie poczтow ich/snad tu mało potym/owa byk iako sie kto mogł naochędożniey à okazàley przyprawić/ wedlug swoich obyczaiow/ Pisze Rychardus szeroko ty rzeczy/takiez Kuspinianus/ kto rzy przy wszytkim tam byli/przekładaiąc Cesarskie poczty nad ine/koszthem y wielkoscią/Niemce zbroią/Włochy à Hiszpany vrodą/ Węgry swiethlnoscią y końmi /bo mieli proporce białe à czerwone /Sarmaty to iest nas/ złotem y srebrem przechodzić wszytki/ wykładaiąc kańcuchy złote/pasy/ostrogi/szable/knasle/zarkuły srebrne/ szaty złotogłowowe/y rozmaity narod pogański/ czo im to było zà dziw/ gdy drugi iako żyw nie widał Tatarzyną albo Moskwicina: Przyiechawszy pod drzewo Władzislaw w lektice/Zygmunt krol na koniu/ Ludwig też nà koniu/Annà krolewnà nà wozie/wszyscy ochędożnie. Cesarz w swey lekti ce będąc/zastanowił sie mało y drzewà/Napirwey był przywitan od Ludwigà krolewicà tymi słowy/Miłościwy Cesarzu ia pozdrawiam màiestat waß Cesarski iako oycà y pànà swego/ po nim siostrà iego Annà/ krzeći Władzislaw krol Węgierski/ then od płaczu nie mogł mowić/ à czo mowił nikth thego nie mogł vslyszeć/ bo go thy rzeczy wielkie rzewnily: czwarty go Zygmunt krol Polski przywitał z wielką chucią y powagą/gdzie napirwey Cesarz mowił/ then iest dzień ktory nam pan Bog sposobić raczył weselmy sie w nim/ Zygmunt nà ty słowà powiedział po Łacinie/ Boże day aby tho ziechànie nàße ku pożytku było/ nam y poddànym naßym/y wßey rzeczy pospolitey Krześciańskiey/ zà tym sobie dawàli rece y trzymàli długo chutliwemi sercy/ potym każdy

Zyazd Krolow s Cesarzem

Rychardus Cuspinianus

Przywitan.

máło vstąpił sie ná swe mieysce/ witáli sie z obu stron wszyscy/ ták Cesarzá nászy iáko násze Cesarscy ludzie. Potym byli proszeni od Cesarzá do Wiedniá iecháć/ krol Władzisław s swoimi dziećmi y krol Zygmunth/ przez posłá Kárdynałá biskupá Gurcenskiego/ byłá ná to długa rozmowá miedzy pány rádnemi Vegierskimi/ ktorzy nie rádzili krolowi swemu iezdzić do Wiedniá/ niewiedzieć s ktorey przyczyny/ álbo dla zámieszania iákiego miedzy służebnemi/ álbo nie dufáiąc Cesarzowi/ álbo też dlá niewczesności: A gdy krolá Polskiego prosił imieniem Cesarskim/ rzekł ták/ mysmy ná czás opuścili Polskie krolestwo chcącz widzieć Cesarską osobę/ ktoreiesmy sie ieszcze nie nápátrzyli/ á thák my poiedziemy nie tylko do Wiedniá ále gdzie każe Cesarz/ kto chce niechay iedzie/ á kto też chce zostáć zostáń/ bo mamy tho dufánie o máiestacie Cesarskim/ iż nie iest inákszey mysli przeciw nam/ iedno iáko my przećiw iemu. Gdy to Cesarzowi powiedziano rzekł/ nie będzie tego nigdy krol Polski żáłował że sie nám tákim przyacielem okázuie/ Był też proszon od tegoż kárdynáłá/ áby Władzisłáwá krolá s sobą námawiał y námowił. A thák z wielkimi rádosciámi pospolithego człowieká ruszyli sie wszyscy z noclegow swych do Wiednia z wielką vććiwoscią wszelakich sthanow ludzi/ ktorzy dobrowolnie ze wszystkich stron przećiwko im wyiezdzáli y wychodzili ná drogi/ zwłaszczá z Wiedniá miástá wyszło ludu we zbroiach ochędożnie dwá tysiącá przećiw im/ Gdy w miásto iecháli był tego pilen Kuspinian Stárosta Wiedeński/ iákoby mogł w bronie stoiąc wszytki poczty zliczyć/ iedno iż był deszcz cáły dzień/ przeto nierządnie iecháli kwápiąc sie co rychley do gospod/ wszakże ich náliczył połpiętá tysiącá ieznych samych okrom pieszych y tych co pod námioty zostáli. Cesarz wdzięcznie tákie goscie przyiął/ stał ná zamku Władzisław/ ále krol Zygmunth w gospodzie/ Potym Cesarz ná zamku vczynił rzecz do krolow y rád ich po łáćinie ochędożną/ ktorey summá byłá/ Napirwey iżby mu zá złe nie mieli/ iż knim pozniey przyiechał nizli obiecał/ powiádáiąc swoie potrzebę ná ten czás mieć pilną/ około rzeczy ktore sie toczyły miedzy im á Venety/ tákież krolem Fráncuskim. Drugie iż coby było rzeczy pospolitey Krześciáńskiey s pożytkiem chce małżeństwo tákie ziąć: Trzecie około wypráwy pospolitey Krześciáńskiey przećiw Turkowi/ s ktorą sie iuż

odedwudziestu

Rada.

dedwudziestu lat stàrał s pilnoscią/iedno iż mu w tym przekazàli/Ludwig iedennasty/Kàrzeł osmy/ y Ludwig dwànasty/ Francuscy krolowie/ thàkież Venetowie y ini swymi walkàmi/ àle gdy mi to pan Bog przyacielstwo raczył ziednàć swàmi przednieyszemi krolmi Krzesciàńskiemi/ieszcze temu nie pozno/ bedzieli Bog raczył à pànowie Krzesciàńscy pomogą/postàramy sie s pilnoscią około thàkiey wypràwy w krotkim czàsu: w tey rzeczy zàsie od krolow mowił Strygoński Kàrdynał/ y zà sie drugi Kàrdynał Gurceński biskup od Cesàrzà/à tàk on dzień ràdą y oràcyàmi tymi szczedł nizli iedli. Potym dwudziesthego y wtorego dnià Lipcà miesiącà nà dzień swietey Magdàleny Cesarz s krolmi y s krolewicem Ludwigiem/tàkież z Anną siostrą weszli do kosciołà s. Szczepanà z Legaty Biskupy y inym duchowieństwem/ tàkież Kxiążęty y pàny/wysłuchawszy mszey y pàńskie swiątosci przyiąwszy/ Cesarz wstąpił nà màiestat ktemu przypràwiony/ sposadzawszy krole podle siebie z obu stron z Anną krolewną przez Kàrdynàłà Strygońskiego Biskupà w stan małżeński był oddan/nà mieysce wnukà iego ktorego/ Kàrłà àlbo Ferdynàndà od synà s synow[illegible]lipowych/ktorzy ieszcze byli nà ten czàs młodego wieku/włożywszy nà nie koronę/krolową być zàwołàli/ tàkież Ludwig z Marią siostrą wnukow Cesàrskich/ sthey przyczyny był rzewniwy Władzisław àż płàkał/ tàm thež potym od krolow drudzy byli nà Rycerstwà pàsowàni: Po wypełnieniu tych swiątosci Kàrdynał vczyniwszy przezegnànie szli nà obiad nà zamek/ byli znàmienicie weseli kilko dni/gdzie rozmaite gry gonitwy turnie zapàsy y ine wszelkie krotofile były wymyslàne/tàk iż co kto vmiał vkàzował/ Potym Cesarz dàrował krolà Polskiego dwiemà końmi w ladrowàniu/ s ktorych był ieden do samych kopyt we zbroi/ktore wdzietżnie przyiął mowiąc/ Nà thych koniech gotowych bedziem y my gotowi iechàć ku potrzebie Cesarskiey poki bedziem żywi. Krol Zygmunt dał mu zàsie trzy soroki tàk wybornych Sobolow/iż kàżdy snich zà sto czyrwonych złothych szacowano. Cesarz zàsie dàrował obu krolu po złotogłowie niepospolitym nà srebrze tàkież krolewne Anne y Ludwigà/ dał thež krolowi Polskiemu konew srebrną thàk pieknym dziàłem iż wiecey robotha koszthowàłà niż sre

w małżeństwo wstąpi

bro/ thákież kubki y ine rzeczy/ Lodwigowi dał koń we zbroi y samemu zbroię pozłoconą niepospolitego dziáłá/ wyszli potym pátrzyć ná thurniey ktory spráwiáli Niemieckie kxiążętá s pány y dworem Cesarskim/ miedzy ktoremi był też Jan Tárko Polak/ potym Kuspinian od Cesarzá iawnemi słowy oznaymił wszemu ludu ziednoczenie krolow s Cesarzem. Dwudziestego y dziewiątego dniá Lipcá/ wyiechał Cesarz z Wiednia do Nowego miástá (osm mil) prowádził go krolewic Ludwig ná dárownym koniu/ ále sie zásię wroćił do oyca. Rychło potym wyiecháli zá Cesarzem krolowie do Nowego miástá/ tám od niego byli wdzięcznie przyięći/ y w łowy iezdzili społu/ trzeciego dniá sie rozstawáli z wielką żáłością/ zwłaszczá krol Węgierski/ kthory od płáczu nie mogł y mowić/ częścią dla rozstánia s Cesárzem/ częścią iż sie iuż s swoią corą krolewną rozstawał/ od żáłośći nápoły vmartwion/ syn Ludwig tákież krolewná/ było krzyku dosyć áż ie gwałthem od siebie rozwiedziono/ snad Władzisłáwowi cnotliwemu stárcowi serce iego ná ten czás płácz á rzewniwość táką obiáwiáło/ czuiąc smierć swoię bliską y rychły vpadek korony Węgierskiey á zámordowánie hániebne swego syná/ w dziesięć lat od Turkow/ z wielkim vpadkiem nas wszech Krześćian. Po rozstániu ich musiał zásię Ludwig z oycem iecháć/ widząc iż przez dzieći swoich omdlewał/ á miał był s Cesarzem iecháć/ z drugiey strony wielebny Władzisław z brátem krolem Zygmuntem miał żáłośći y trapienia dosyć/ gdy sie społu rozstawáli/ rozumieiąc iż sie iuż nigdy widzieć nie mieli/ bo niedoszło roku áż vmárł. Roziecháli sie krolowie Władzisław do Węgier á Zygmunt Polski do Wiedniá/ tám musił trzy dni mieszkáć czekáiąc náprawienia mostu/ bo go byłá powodz nárusżyłá/ ktora byłá w ten czás z vstáwicznych dzdzow. Po tym sławnym pámięći godnem ziechaniu krolow s Cesarzem v Wiedniá/ przyiechał krol Zygmunt do Polskiey z łáski Bożey w dobrym zdrowiu/ rzecz pospolitą dobrze spráwiono/ to iest iż Moskwá musiáłá być s krolem w pokoiu/ iesli z roskazánia Cesarskiego álbo sámi s siebie niewiedział tego nikt/ Prusom thez Cesarz roskazał ieszcze ná tym źiezdzie áby iáko dawno krolá Polskiego posłuszni byli thák y theraz á iemu pomagáli przećiw pogánom/ zwłaszczá przećiw Turkom Tátárom álbo Volochom/ gdzye ináczey vczynicie/ wol

sarz z Wie
iawyiechał

łosne roz-
stanie

nicie/wolno mu was będzie kàràć iàko będzie chciał. Posłàni byli posło wie s Polskiey do Senatu Veneckiego/ iàko w Wiedniu vràdzili krolo wie s Cesarzem/o postànowienie pokoià miedzy imi à Cesarzem/ Ma- ciey Drzewicki Biskup Kuiàwski à Ràfał Leßczyński/ przydan knim Jan doktor Dantyßek z Gdańskà Sekretarz krolewski/ też posłowye z Vegier mieli snimi być/àle iż im s pospolitego skarbu nà stràwę nie da no/przeto nie iezdzili/ Polscy posłowie byli dwà kroć przed Senathem Veneckim/àle trudne zgody były miedzy imi/ przeto nàßy stàmtąd wy iechàli/powiedziawßy Cesarzowi wolą ich przyiechàli do Polskiey Bis- kup Drzewicki z Ràfałem Leßczyńskim/ à Dantyßek został przy Cesa- rzu/gdzie tàm był przez długi czàs dłużey niż rok/ ieżdząc do Senathu Veneckiego wiele kroć w tych rzeczach od Cesarzà.

¶ W tym czàsu kiedy krol v Preßporku był/ wtàrgnęli Tàtàrowie do Podola/Pànowie Polscy/ktorym byłà rzecz pospolita poruczonà/wy- pràwili siedm set koni do Rusi/àle vprzedzili Tàtàrowie przyßli we dwu tysiącu ludzi nà Trzebowlą/ zàstàli ießcze spiąc służebne/ Tworowski ktory był nà ten czàs stàrßym nàd nimi/kazał swoim do zbroie/wneth z miàstà wygnàli Tàtàry/ àle gdy wielkość Tàtàrow miàsteczko oskoczy li à zàpalić chcieli/chcąc àby sie im służebni poddali/ Thworowski iną stroną przez most wywiodł wßytki tàk misternie iż vßli obronną ręką/ tylko dwà zàbići byli snich/gdy o ten most s Tàtàry czynili/ Potym sye sciągnęli pod Buczàc nàßy wßyscy/ Tàtàry gonili àż do Miedzybożà/ obaczywßy Tàtàrowie vciekli.

Tatarowie Trebowli.

Tworowski

¶ Tegoż roku Mikołay Kàmieniecki woiewodà Kràkowski à Heth- man koronny vmàrł/ po nim Szydłowiecki woiewodstwo y stàrostwo Kràkowskie otrzymał przez przyczynę Cesarską.

Smierć Kamnieckiego.

¶ Tegoż czàsu Andrzey Koscielecki vmàrł skoro przyiechawßy z Wie- dnià/częscią od żàłośći synà ktory był zàbit/częscią też iż go nie doßły v- rzędy po Kàmienieckim ktore dano Szydłowiekiemu/ then żupy solne dobrze opàtrzył y pospolite skàrby.

Smierć Koscieleckiego Poskarbiego

¶ Tego też roku Bàrbàrà krolowa drugą dziewkę vrodziłà ktorey da- no imię Annà/nizli krol przyiechał z Wiednià/ w ten czas wielka po- wodz byłà wßędzie.

Anna krolo

Tego też

¶ Tego też czásu Frederyk Legnickie kxiążę posłał w dziewoslembstuie do krolá Zygmuntá Janá Turzego biskupá Wrocsláwskiego/ o krolewnę Elzbyetę krolewską syosthrę/ ále iż rzecz byłá yeszcze w Preßporku smowiona/ przeto ią łacno odzierzał.

Mor ¶ Tego też czásu był wielki mor s powodzi gdy sie ziemiá otworzyłá/ stey przyczyny wiele ludzi zacnych w Krákowie pomárło.

Smierć Barbary. ¶ Tegoż czásu krolowa Barbará rychło po porodzeniu vmárłá/ rozmáicie iey przyczynę smierći wykłádáli/ iedni winili lekárzá/ drudzy powiádáli z vrázu po porodzeniu/ drudzy powietrzym/ kthorey pospolithy człowiek żáłował dla iey swiethego żywota á cnotliwych obyczáiow/ bo sie zá niey wßytko dobre wodziło w polßcze/ pochowaná z wielką żáłobą y poććiwoscią w káplicy Krolá Zygmuntá/ támże y krolewná Anná leży/ ktora potym rychło vmárłá/ rychło po krolowey iey Ochmistrz Járocki Stánisław też vmárł.

Smierć Iarockiego.

¶ Thegoż roku będąc záłosny krol Zygmunt po krolowey Bárbarze/ ná pożądánie pánow Litewskich postánowiwßy rzecz pospolitą w Polßcze/ siostrę Elzbietę do Legnice odpráwiwßy/ do Litwy sie wypráwił z obiemá krolewnomá Edwiga y Anną/ s Krákowá do Sędomirzá/ s Sędomirzá potym do Brzescia iechał/ tám pobywßy czás niemáły ruszył sie do Wilná. Tego czásu przyiechał Jan z Laská Arcybiskup Gneznenski Legat/ ktory był w Rzymie blisko trzech lat w legáciey od krolá/ Przeto wten czás dał Papież iemu ten tytuł y iego potomkom Arcybiskupom Gneznenskim/ iż sie mogą pisáć Legatus natus/ tho iest vrodzony poseł.

Legatus natus

¶ Pruskie rzeczy poczne ktore sie v nich toczyły przez ty látá po smierći Tiefená mistrzá Pruskiego ołdowniká krolow Polskich/ wstąpił ná iego mieysce Friderykus Sáskie kxiążę/ á gdy był vpominan od krolow Polskich o ołd/ wolał opuśćić Regułę á hołdu nie dáwáć/ wyßedßy zá sie do Sasi tám rychło vmárł. Bacząc tho Komendatorowie zakonni/ wstąpili w rádę/ y zamkneli to miedzy sobą/ áby nigdy s kxiążąt nie bráli ná to przełożeństwo/ to iest mistrzostwo zakonu swego/ żadnego/ á to przeto iż oni dufáiąc w swoie możnośći tákież przyaciele/ krolom Polskim są przećiwni/ przez ktorych my nie możemy być/ drugie áby niepotrzebnich

trzebnych nakłádow nie czynili ná swoie dwory s pospolitego skárbu/ y iednák to ich byłá dobra rádá/by byli ná nie wszyscy chcieli przyzwolić/ á le przez niektorych spráwę/ wybran był Woyciech Márgrábic Brandeburgeński/siestrzeniec krolewski ná mistrzostwo zakonne/wiele ich co sie temu rádowáli/á tho dla tego iż on będąc możny może być pożyteczny rzeczy pospolitey/broniąc Ruskich Pruskich tákież Polskich kragin od pogan zwłaszczá od Tátar tákież od Moskwy/ Drugie iż on będąc siestrzeńcem krolewskim/ będzie mu powolnym y pomocnym przeciw káżdemu nieprzyacielowi. Oznáymiono to krolowi Zygmuntowi/y proszono o Consens/ ktory bárzo rad przyzwolił tym obyczáiem/áby hołd y ine powinowáctwá krolom Polskim podeymował/ iáko iego przodkowie czynili: Rychło potym był w Piotrkowie sycm vczynion/ná kthory przyiechał Kázimirz syn Fryderyká Márgrábic/brát rodzony Woyciecha Pruskiego mistrzá/máiąc zupełną moc od niego y konwentu zakonu ich/á tám postánowili ze wszytką Rádą Polską/iż Woyciech Márgrábić ma być Pruskim mistrzem/ Polacy áby nie byli przyymowáni do iego zakonu iáko z dawná/ miał mu też krol s przyzwolenim wszystkich rad/ na Podolu álbo gdzie w Rusi dáć dzierżáwę dobrą ná wieki y iego potomkom mistrzom tego zakonu/ áby oni máiąc pokoy dobry domá ze wszytkich stron/od pogan bronili Krzescian/ zwłaszczá od Tátar Turkow y inych nieprzyacieli/ poniewadz ná thym ich klasztor zdawná zásádzon/ kthey dzierżáwie ieszcze krol Polski miał dáwáć Pruskim zakonnikom ná káżdy rok dwá tysiącá złotych czerwonych y v drugie dwá thysiącá v Litwy ziednáć/ áby zá nie przyymowáli służebne dlá straży y inych potrzeb ná gránice dla ćichego przebywánia pogan: Przyzwolił ná to y ná wszytki rzeczy Kázimirz z drugimi posły od konwentu Pruskiego z misthrzem ich/ y w thym precz odiechał dárowány od krolá do Prus/ tám pobywszy nieco Gdańsko y Malborg oglądawszy iechał do domu/działo sie to ieszcze roku 1513. Pothym w rok gdy krol był w Litwie vpominał sie v mistrzá Pruskiego ołdu/ áby thez postánowieniu ich dosyć czynił/ Powiedział iż sie mu tego niegodzi czynić bez przyzwolenia drugich mistrzow stárszych/kthorzy są w Niemcech y we Włoszech/

Woyciech Pruski mistr

potym sie pracował przez posły swoie v Papieżá Maximilianá Cesarzá áby był wolen v krolow Polskich bez oldu/ zrzućiwszy pirwsze dekrety/ áby znowu Papież iny vczynił/ v Cesarzá áby mu pomagał przećiw krolowi/ też slachtę w Niemcech przećiw krolowi podburzał/ stey przyczyny iákom pisał do Papieżá Legat krolewski Jan Laski Arcybiskup Gneznenski był posłan/ sthey też przyczyny był podwiodł Cesarz Moskiewskiego kxiedzá przećiw krolowi iż imo przymierze Smolensk wziął/ ále to potym było vgodzono ná ziechániu krolow s Cesarzem v Wiedniá/ Laski też v Papieżá iákom pisał przewiodł násze rzecz/ iż nic na thym Pruski mistrz nie wygrał.

Latha 1516. Krol Sygmunt będąc w Wilnie/

posłał Cesarz Maximilian posłá swego Baltázárá Oder do Baziliusá Moskiewskiego kxiążęciá vpomináiąc go Krześciáńskim obyczáiem áby s krolem Polskim/ tákież z iego poddánemi był w dobrym pokoiu á záchowániu/ ále iż ieszcze pirwszy poseł w Moskwi był zádzierzan/ ktory przećiwne rzeczy stroił/ przeto temu Báltizerowi wiáry nie dawał y szpiegiem go vczynił/ ták iż był záhámowan od niego/ áż przez trzecie go posłá ty rzeczy Cesarz potwirdził: Bázyli żáłował sie przed posły Cesarskimi ná Cesárzá iż go opuśćił/ ktemu ácz vsty obiecał pokoy záchowáć s krolem ále sercem nic/ bo w Litwie czynił szkody/ ále mu to Przekopscy Tátárowie oddawáli z napráwy krolewskiey/ iż krol przyrzekł być w pokoiu z Moskwą kwoli Cesarzowi przed posły iego/ A w thym czásu Władzisław krol Vegierski vmárł 13 dniá Márcá/ stey przyczyny w Vegrzech były roznice wielkie y kłopoty: Krol Polski posłał do Vegier posły swoie Janá z Laská Arcybiskupá Gneznenskiego/ Krysztofá Szydłowieckiego woiewodę Krákowskiego/ postánawiáć Ludwiga krolá rzeczy/ w teyże rzeczy posłał do Cesárzá Maximilianá áby y on opátrzył rzecz pospolitą Vegierskiey ziemie zięciá swego Ludwigá/ Cesarz ácz był zátrudniony w ten czás/ wszákże nie zámieszkał posłáć do Vegier posłow swich/ ktorzy postánowiwszy Ludwigowe rzeczy dobrze/ rozieczali sie/ w teyże rzeczy Andrzey Theczyński woiewodá Lubelski iezdził do Czech/ ále náczekawszy sie posłow Cesarskich wroćił sie nic nie ziednawszy.

Tego czá-

słowie Cesarscy:

mierć krola rskiego vie Pol

Tatarowie krutni.

¶ Tego czásu Tátárowie Przekopscy gdy krol był w Wilnie gotowáli sie ze cztermi woyski/ do Moskwie głos puścili á do Rusi poszli nád ná dzieie nászych bo snimi było przymierze/ położyli sie woyskiem v Buská w polach/ rozesłáli zagony ná wszytki strony/ áż do Vegier drudzy záchodzili wielkie szkody czyniąc/ Marćin Kámieniecki woiewodá Podolski/ Stánisław Lanskoruński y Tworowski vrzednicy s Kámieńcá se bráli sie s trochą ludzi/ wzieli też służebne k sobie co ná Miedzybożu byli/ pátrzyli czásu gdzeby kthorego zagonu pożyli. Kryształow Szydłowiecki woiewodá Krákowski obsyłał Rycerstwo iedny zá pieniądze drugie z dobrey woley/ gdy sie ziecháli ciągnął do Podola snimi/ Tátárowie w tim czásu wielką szkodę y okrucieństwo poczynili/ ná wszytki strony po czterdzieśći mil/ gdzie przed tym nigdy nye bywáli zwłaszczá zá gorámi Vegierskimi szkodę czyniąc/ do Buská sie wiele kroć kusili przez błotá/ bo tám wiele ludzi y dobytká w záwárciu było. Nábrawszy ludzi dobytká y rozmáitey korzyśći ruszyli sie precz: Mikołáy Firley Hetman szedł zá nimi áż do Wisniowcá/ ále iż trochę ludzi miał przeto sie o nie pokusić nie chciał/ tylko Marćin Kámieniecki s tymi ktorem pirwey miánował poráził ich zagon ieden v Trebowle/ drugi v Podháiec gdy do woyská s plonem ciągnęli/ á ći w ten czás widząc iż nie mogli vść/ posiekli ludzi/ dzieći/ żony/ dobytek/ konie swoie/ y káżdą żywą rzecz pirwey niż ich poráżono/ Trzeći zagon w ktorym było o dwie scie Tátar v Wisniowcá poráźili/ á ći byli zbroyni ták by też mieli być Niemcy/ nád obyczay ich/ Woysko ich vszło w cáłośći z wielką korzyścią iákiey przed thym nie miewáli/ bo przez wieśći przyszli ná gęsty lud y dobythek: Kryształow Szydłowiecki nie mogł ták prętko przyść z ludem/ przeto sie wroćił vsliszawszy iż sie wroćili Tátárowie / woiowáli w ten czás dłużey niż miesiąc Lipcá y Sirpnia miesiącow/ możono im záskoczyć/ by ich to przymierze nie zdrádziło było/ bo długo nie wierzyli nászy áż ognie vyrzeli/ ludu też oczekawáli z Litwy od krolá/ ktoregō nie było/ á tym sie zámieszkánie s stáło/ piszą nászy kronikarze/ iż sie nászym zásię szczęscie od tego czásu zmieniło/ przyczynę powiádáiąc/ iż páni dobra cnotliwa krolowa vmárłá/ álbo też/ iż ludzie s pokoiá w grzechy rozmáite sie wdawáiąc wpadáli/ zwłaszczá w łá

Tatarowie Buska

Okrutność tarska.

komstwá co dzis zową gospodárstwem/ bo ná ten czás nie było iednego
cłá álbo drugiego vrzędu gdzieby Zydzi nie roskázowáli/ Szołtysy/ woi
ty y ine wolne ludzi/ s ktorych obroná záwżdy ßłá zwyku powáli/ Or-
mianie y ini kupcy do nieprzyacielskich ziem zbroie/ prochy/ saletry/ że
lázo s Polskiej wywożąc przedawáli/ wolno chodząc przez ziemie/ gdzie
sie iedno komu podoba/ stey przyczyny y z inych tákowych rzecz pospoli-
ta nißczeie/ bacząc to do nas nieprzyaciel tym przespieczniey ßedł do zie-
mie ßkody czyniąc/ wywiedziawßy sie głupstwá náßego á obaczywßy kę-
dy sie co dzieie/ Po tey ßkodzie krol posłał do Przekopskiego Carzá/ cze-
mu to ßkodę vczynił nád przysięgę swoię/ Odpowiedział iż tho wßytko
młodz byłá/ iey płochości iá nie mogłem vkroćić. Widząc náßy Tátár-
skie posmiechy/ więcey ich przysiędze nye chcyeli wierzyć/ poczęli służe-
bnych więcey przyymowáć á chowáć ná Podolu/ kthorych sie sebrawßy
tegoż czásu kilko set/ iecháli w kozactwo pod Biłágrod/ záieli dobytek Tu-
zactwo. recki y Tátárski pędzili do domu/ Tátárowie y Turcy pogoniwßy ie/ bi-
li sie snimi/ przemogli ie náßy y dobytek záieli. Przekopski Czarz chcącz
záśie v krolá łáskę odzierzeć/ sebrał sie s Tátári do Moskwie/ á tám porá-
ziwßy o dwádzieścia tysiąc Moskwy/ ktora do Litwy ßłá/ wielką korzyść
z Moskwy wywiodł/ Prusowie też tego czásu do Zmodzi wtárgneli/ á
usowye do le przez Stárostę odpędzeni.
modzi. ¶ Tegoż roku Mázowecka słáchtá przećiw Annie kxiężnie Mázowec-
kiey sie wzburzyłá/ á ná przełożeństwie iey dáley nie chcieli mieć/ iż skár-
bu pospolitego wiele zutracáłá/ mieniąc też to być zá lekkość iż ie niewiá-
stá rządziłá/ ále chcieli áby stárßy syn Stánisław ich przełożonym był/
á gdy Kxieni nie chciáłá ná to przyzwolić/ rzućili sie á gwałthem chcieli
wziąć Stánisłáwá ná przełożeństwo/ oná y s syny y rádą swoią zwła-
ßczá s Záliwskim/ zámknęłá sie ná zamku Mákowie/ poczęli ich słá-
chtá dobywáć/ gdzie tám máło Stánisłáwá kxiążęciá nie zábili strze-
láiąc w zamek. Rozwiodł tę burzkę Jan z Laská Arcibiskup Gneznen-
ski od krolá przyiechawßy y złożył im syem w Wárßáwie ku posthánowi-
wieniu tych rzeczy/ á gdy czás przyßedł/ niedáłá kxiężná pußczáć słach-
ty do miástá/ iedno pány ktore oná rozumiáłá być s swey strony puß-
czano/ ále słáchtá połamawßy wrotá y fortki w murze weßli gwałtem

do

do miástá/ráno bez wiedzenia mieszczan/tám syem odpráwiwszy wyszli spokoynie nic gwałtownie nie poczynáiąc/ Jecháli potym s Piotrkowskiego seymu/ktory był w niebytnośći krolá/ posłowie do Mázosz/ Stánisław Ostrorog/ y woiewodá Ráwski/ ktorzy Sthánisłáwá słáchcie Mázowieckiey ná spráwę rzeczy pospolitych przełożyli/pod vmowámi áby przedsię Anná wszytkim páństwem władnęłá iáko stárszá: Nie podobáłá sie tá rzecz słáchcie Mázoweckiey/ przetho cáły rok y ná drugi w nich wielkie zámieszánie było. Burzki w Mazowszu.

¶ Tego roku Papież Leo przysłał Jubileus do Polskiey/s ktore° część pieniędzy s skrzynie miáłá iść ná murowánie Kámieńcá miástá/ dwye częśći ná obronę pospolitą/czwartą część ná papieżá/ ále iuż ludzie czo dáley to niedbáli ná odpusty/przeto máło było w skrzyni. Odpusty

¶ Tegoż roku Woyciech Fontanus rodem z Włoch nowo przyiechał do Krákowá/y stárszym w swiętego Fránćiszká klasztorze był vczynion/ potym od swey bráciey zwłaszczá káznodzieie/ w nocy do piwnice go pirwey záwiodszy vdawion/dla tego iż ie ciesniey chował niż oni chcieli/vciekło ich o ten vczynek dziesięć/ wszákże przez pilność Janá Konárskiego biskupá Krákowskiego pochwytáni wszyscy/ okrom káznodzieie kthory był vciekł do Czech do Bárdiowey/ále go stamtąd wydano do Polskiey/ dwá napirwey co winnieyszy wzięli swą zapłátę iáko iest obyczay duchownym/ziąwszy od nich znáki dostoieństwá/pośćinano ie/ drudzy w więzieniu byli v biskupá ná Lipowcu/ále potym zuciekáli/snad przez pofolgowánie czyie/tymże obyczáiem był sciet káznodzieiá po nich. Minister za

¶ Tegoż roku Tátárowie/leżąc pod czárnym lásem obroćili sie do Rusi rozdzieliwszy sie ná czworę/przećiw ktorym nászy byli gotowi służebni s swoimi sprawcy/ Stánisław Lanckoruński Starostá Kámieniecki poráził iedno woysko v Miedzyboża/ dwá rázy sie snimi pothykáiąc/ w ten czás zábit od Tátar słáchetny mąż Roman siestrzeniec Konstántego/gdy snim koń padł Tátárowie gi pochwyćili y rozsiekáli/ drugie woysko poráźili v Zinkowá służebni/nád ktoremi był przełożony Secigniowski/ w kthorym było thysiąc Tátárow/ drugie poráźili v Rádymie s Pawłem Fáruceiem Rotmistrzem/ szczedszy ie o trzeciey godzinie w nocy

więzniow dosyć poimáli/ ktorych potym wiele s Krákowá vciekło.

¶ Tegoż też roku Piotrkow wßytek wygorzál cokolwiek było w murze támże w ten czas wieżę krolewską ná przedmieściu murowano.

Latha 1517. Wasil Moskiewski kxiadz nie-

máiąc bácznośći ná słowá y vpominanie Cesárskie/ kthorym go przez posły swoie vpominał/ áby s krolem Polskim álbo wieczny pokoy wziął álbo do żywotow álbo do słußnego czásu/ czynił krolowi ßkody w Litwie y zamki gránicżne obegnał/ Zygmunth krol nie mießkáiąc sebrał ludzi służebnych pießych y iezdnych zá pieniądze/ ták s czech Moráwy Sląská iáko s Polskiey/ knim też posłał Litewskie Rycerstwo z Hetmánem ich y s strzelbą/ Moskiewski máiąc o nich spráwę/ vstąpił precz z ludzmi swemi/ ále náßy po nich ciągnąc mieli snimi kilko bitew postronnich wygránych/ Widząc náßy swoie ßczęscie/ przechodzili Siewierską ziemię od końcá do końcá paląc/ biorąc/ zamkow dobywáiąc przespiecznie.

poczka. Gdy przyciągli pod Opoczkę zamek drzewiány prosty/ przeto gi sobie lekce ważyli zwłaßczá Czechowie/ ále ludzi było ná nim bárzo wiele sie záwárło/ sthrzelili kniemu kilko raz/ lękáli sie w zamku/ przypußczáli ku ßturmowi/ ále niezwyczáynie/ tho iest dziury w nim pirwey nie vczyniwßy/ ácz vczynili ále prętko zápráwili/ náßy vprzeymie lezli ná blamki/ bo był przystęp dobry do niey: Moskwá drzewo ktore byłá w koło zwyeßáłá ná wiciach obćináłá/ kámieniem/ drzewem/ ogniem ćiskáiąc náßych wiele poráźili y pomordowáli/ thakież strzelbą z zamku strzeláiąc/ Náßy popadßy ßkodę w ludziech niemáłą odciągnęli ná ine mieysca/ á gdy zimná záchodziły do domu sie rußyli.

Lata 1518. Maximilian Cesarz Krzesciański

iáko sie był okazał Zygmuntowi krolowi ná ziezdzie v Wiedniá wielkim przyacielem/ tákże y do końcá był/ przeßłego roku posłał posły do niego/ námawiáiąc go áby wstan małżeński wstąpił/ chcąc ku iego sthánowi krolewskiemu táką málżonkę ziednáć/ podawßy mu dwie drodze kthemu/ ktorą by sobie snich obrał/ Krol ná ten czás inßey mysli był/ częścią s smierći krolowey Bárbáry/ tákież brátá Wládzisłáwá krolá Vęgierskiego/ też y s prace ktorą miał z Moskwą/ Pruska druga nádchodziłá

wßákże

wßákże gdy thego rzecz pospolitha potrzebowáłá dla potomstwá dał sie mu w tym vżyć/ Posłáni byli w they rzeczy przeßłego roku ießcze posłowie Jan Konárski Archidiakon Krákowski człowiek vrodziwy/ kthemu wymowny/ ięzyki rozmáite vmieiąc/ Stánisław Ostrorog pan Káliski też nie poslednieyßy w tych spráwach/ s Cesárskimi posły do Apulicy Włoskich krágin/ á tám w mieście Barze wzieli zá małżonkę krolowi Polskyemu Bonnę corę Jana Sforćiego/ kxyążęcyá Mediolańskiego/ przez spráwę Cesarską ktory iey ciotkę pirwey miał Blankę Márią zá małżonkę/ Rodzay tych Sforciow krotko nápiße: Fránćißek Sforcia Antendulow syn/ był człowiek wielkich spraw/ ták w Rycerskich rzeczach iáko w inych/ dla czego dał mu był corę swoię Filipus Maria kxiążę Mediolańskie/ po ktorego smierći kxięstwo Mediolańskie odzierzał/ gdyż dzieći inßych nie miał/ wßákże trudnośći wielkich vżywał ná nim y potomkowie iego/ ten Fránćißek po smierći swoiey zostáwił synow pięć/ Ludwigá/ Ascániusá/ Filipá/ Oktáwianá/ y Gáleaciusa/ stych trzey pomárli iedno Ludwig z Gáleáciusem został/ Gáleácius od poddánych zábit w kosciele/ zostáwił po sobie syná Janá á corę Blánkę Márią/ Opiekał sie Ludwig synowcem swoim Janem y Márią/ ktorą dał zá małżonkę Máximilianowi Cesárzowi/ stey przyczyny Cesarz pomagał mu o kxięsthwo Mediolańskie przećiw krolom Fráncuskim/ Jan syn Gáleáciusow poiął zá małżonkę Izábellę wnuczkę Ferdinándowę krolá Neápolitáńskiego/ s ktorą miał Bonnę corę/ á Fránćißká syná/ Ján Sforcya ociec iey vmárł ießcze w młodych leciech y syn thez Fránćißek przez przyczynę krolá Fráncuskiego Ludwigá/ á to był ostátni potomek zacnego rodzáiu Sforciow/ stey przyczyny były wielkie roznice o Mediolan miedzy Cesarzem á miedzy Fráncuskim krolem/ stego rodu Sforciow wyßłá po oycu przerzeczona Bonná s kxiążąt Mediolańskich/ kthora przyniesioná do Polskiey zá małżonkę krolowi Zygmuntowi látá wyßßey nápisánego/ przez posły miániowáne z wielką poććiwoscią/ ná ostátku Kwietniowych dni/ przećiw ktorey wyiezdzáli biskupi pánowie/ y wiele Ricerstwá Polskiego/ drudzy áż do Moráwy/ ktorą z wielką rádoscią pospolitego ludu/ przyprowádzili ná zamek Krá-

Rodzay Sforciow

kowski/

kowski/ ná ktorym thegoż czásu w kosciele wielgim koronowáná byłá/ przez Janá z Láská Arcybiskupa Gnezneńskiego przy wszytkich biskupiech tákież pániech korony Polskich.

Coronacia Polowey Bony.

¶ Tegoż roku to iest 1518. miesiącá Sirpniá Tátárowie w poczcie wielkim wtárgneli do Belskiey ziemie czarnym slakiem/ wiele szkody poczynili w ludziech dobytku y w inych rzeczach/ biorąc paląc morduiąc/ w Lubelskiey Chełmskiey y Belskiey ziemi/ przećiw ktorym nászy wyprawili sie/ Mikołay Firley hetman y s synem/ Marćin Kámieniecki woiewodá Podolski/ Fredrusz swak iego/ Andrzey Boratiński z inemi pány y z Rycerstwem służebnym/ y s slachtą okolicznie zebráną z Rusi s Podola y z inych kragin/ kxiądz Konstántyn przybył thez do nich s swoimi ludzmi ktore mogł mieć na pretce z Litwy y z Rusi/ a gdi zásie s plonem szli Tátárowie ná zad/ potkáli sie snimi v Sokalá skwápliwie/ bez rad iednostáynych/ ábowiem Konstántyn prosił przedłużenia do záiutrza/ áby ná nie insze mieysce vpátrzyli/ gdyż we złym mieyscu stali/ to iest ná pogorzeliskach gdzie miástheczko byli Tátárowie spalili y s pasadámi/ wiátr y ine znáki złe przećiw sobie mieli/ Niechcieli go w thym niektorzy słucháć/ potkáli sie snimi vpornie/ Fredruszá w tym winowano/ iż był człowiek sercá mężnego chćiwy ku potkániu/ przeto sie stym kwápił/ widząc Konstántyn iż nie mogło być ináczey/ ácz nie chćiwie/ wszákże áby o sobie złey sławy nie puszczał potkał sie snimi napirwey/ spárli iego ludzi pretko/ nászy potym potkawszy sie snimi dobrze/ częścią iż máło ludzi było/ częścią iż sie sámi záwálili ná pogorzeliskach w piwnice y w rozmáite doły/ przemożeni od Tátar/ poległo tám wiele Rycerstwá Polskiego práwie czoło wszytko/ okrom tych troche ktorzy mogli ná Sokal zamecżek vbieżeć/ Fredrus bacząc vpádek nászych/ iáko był człowiek sercá wielkiego/ żywothá ni zácz nie máiąc/ rzekł Boże thego nie day ábych przy mey miłey bráciey gárdłá nie dał/ rospuśćił koń ze wszego skoku dobrowolnie iáko ieden Curcius Rzymski/ skoczył miedzy nie z drzewem swoim bił sie snimi poki mogł sobą wládáć/ thám miedzy Tátáry rozsiekan/ s krzykiem á żáłością więzniow ktorych ná ten czás dosyć nábráli.

Tatharowye.

Porażeni nászy.

Lata 1519. Woyciech Pruski mistrz okdownik krolow

nik krolow Polskich/iákom przed tym pisał vmowie swey ktorą s krolem Polskim przez brátá swego vdziáłał/ nie chciał iey dosyć czynić/ nád to przyczyn szukał v posthronnych panow/ iákoby sie sniey mogł krolom Polskim wyłomić przećiwieństwem swym/ przeszłych lat wtárgnął do Zmodzi chcąc Zmodzką ziemię odzierzeć/ mieniąc ią być ku Prusom z dawná/potym zamkow gránicznych dobywał/y wiele inych rzeczi przećiwnych krolowi czynił. Krol Zygmunt wypráwił do Prus ludzi służebne/ták iezne iáko y piesze przodkiem/s Polskiey z Rusi z Litwy s Czech s Sląská z Moráwy/ ktorzy tám byli áż do krolewskiego przyiázdu/ s Prusaki sie vganiáli vrywáiąc ich po stronach wszędzie/ wzięli pod mistrzem Pruskim zamki/Holand/Mielzak/Milimlyn/Siekierkę/ Piszęę/ Ornetę/ Lubáwę/ Qwidzin/ Prábuty/ y wiele inych miast zamkow y wsi. Pruski mistrz widząc szkodę swoię ták w ludziech iáko w imieniu/ posłał do Niemiec po ludzi więcey/ szło mu ná pomoc osm álbo dziesięć tysiąc knechtow/á gdy przyszli ná gránice Polskie/ spalili Miedzyrzecz Czaplin y inych kilko miásteczek tákież wsi ciągnąc do Prus.

Wypraua d. Prus

Ná drugi rok to iest 1520. ruszono slachtę y Rycerstwo Polskie pospolitą wypráwą/ sciągnęli sie do Bidgoszczey czásu Jesiennego/ tám będąc y ieszcze w ciągnieniu czynili wielkie szkody swoim/ przeto byli rospuszczeni zásię do domu rychło/ Knechći Pruskie° mistrzá obl gli Czczow miásto nád Wisłą/poddał sie im z dobrey woley/ potym sie położywszy ná gorze nád Gdańskiem strzeláli do miástá/ w Gdańsku było wiele ludzi służebnych Polakow/ kthorzy Gdańszczanom dobre serce czynili áby sie nie bali/ przyszłá táka nędzá ná knechty iż ie co żywo biło y chłopiętá niektore poimano/drugie prze bog puszczano widząc ich nędzę/ nie mieli co ieść áni w czym chodzić/prochow wszytkiego im nie sstáło/ nárzekáiąc ná mistrzá iż ie z ziemie wywiodł á nie zápłáćił im. Pruski mistrz przed tym nye staczáiąc bitwy z nászemi wálney/iedno sie s kątow wyrywał Tátárow krolewskich trochę szczedszy ná switániu poráził/ Ornete obegnał y strzelał do miástá ognistemi kulámi/ ná ktorey był przełożonym Rádwánkowski Rotmistrz y s Plázą/ posłał do Rádwánkowskiego Pruski mistrz áby mu spuśćił Ornetę z dobrą wolą/ iesli tego nie v-

Slachta v Bidgoszczey.

rżyniß iá iey mocą dobędę/ á tobie rozmáitę męki zádáwáć będę/ á spu-
ściß li z dobrą wolą wynidzieß ze wßytkimi ludzmi wziąwßy odemnie do-
bry dar/ Rádwáński nieborak iesli z boiázni iesli z łákomstwá żadny ny-
wiedział/ vczynił snim táiemną vmowę nád wolą towárzyßow swoich
o ktorey káżdy ináczej powiádał/ owa iákożkolwiek podał miásto mistrzo-
wi nie máiąc ná sie gwałtu żadnego/ dla tego vczynku ná seymie wál-
nym Piotrkowskim był ćći odsądzon/ w drugim roku/ potym wpadł w
rospácz/ będąc we Lwowie począł kościoły kupić/ tám wziął ostátnią za-
płátę.

Rádwankowi ćći odsądzon.

¶ Tegoż roku miesiącá Márcá ná zamku Krákowskim ráyce Kázi-
mirskie ścinano o Skáboßá/ ktorego byli scyęli niespráwyedliwye láthá
1518. sámotrzeciego s Krákowskiey ziemie/ y w doł nie Krześciáńskim
obyczáiem wrzucili/ mieniąc nań áby gwałth vczynił/ gdy tłukł do go-
spody gdzye mießkáły niewiasty gośćinne/ gdi tám chciał vporem wnidz
niewiástá gwałtu wołáłá/ drudzy mienią iż chłop/ poiman y przywye-
dzion ná ratuß/ osádzili o nim práwo gorące y scięli/ przyaciele iego zie-
chawßy sie żáłowáli sie tego przed vrzędem wyßßym Krákowskim ná v-
rząd Kázimirski/ iż skwápliwie á bez winy nieboßczyká Skáboßá zámor-
dowáli/ Vrząd zamku Krákowskiego w tey rzeczy posłał do Torunyá
do krolá bo tám był ná ten czás/ Krol kazał náydowáć iesli był gwałt á-
bo nie był/ iesli nie był áby byli ná gárdle karáni ráyce z burmistrzem/ A
gdy sie ták nálázło iż gwałtu nie było/ dáli zá to gárdłá pod miecz Bur-
mistrz y dwá Ráyce/ Káwká Sieczek Szeling/ á od tego czásu vchwa-
lono iest ten státut/ áby vrząd mieyski nie tráćił żadnego slachćicá gorą-
cym práwem/ przy ktorymby nie było vrzędu Grockiego/ to iest Stá-
rosty álbo Podstárosciego/ iesliby ináczey vczynili/ Burmistrz ze dwie-
má Ráycy ma gárdło dáć.

Kazmierzanie scinany.

¶ Tegoż roku to iest 1520. Vrodził sie syn krolowi Zygmuntowi pir-
wßego dniá miesiącá Sirpniá w niebytnośći krolewskiey w Krákowie/
ktoremu imie dano Zygmunt wtory/ á Cesárskie przydano Augustus
od miesiącá/ bo ten miesiąc zową Augustus po Láćinye w kthorego sie
dzień vrodził. Cesarz Oktawian tego miesiącá od Senatu Rzymskie-
go był ná Cesárstwo przełożon/ przeto ten miesiąc od Cesárza Augustu-
sem ná-

Augustus sie vrodził.

sem názwáli/ iáko też Julius miesiąc od Juliuszá Cesárzá/ iż w then miesiąc wybran był ná Cesárstwo: wykłádáią drudzy Augustus ab augurando/ tho iest od wiezdzby/ ábowiem Octawianus Augustus myał wieżę w Rzymie s táką przypráwą iż ile krolestw pod swą mocą trzymał tyle było ná oney wieży málowánych/ máiąc káżda swego przełożonego z dzwonkiem/ á gdy sie ktore krolestwo burzyło przećiw Cesarzowi w onym krolestwie ná wieży on przełożony w dzwonek dzwonił ostrzegáiąc Cesarzá/ potym Cesarz wiedząc wczás/ wypráwił woyská do tey ziemie á skroćił przećiwniki/ przeto był zá iedne° wieszczká rzeczon Augustus/ drudzy też wykłádáią Augustus ab augmentando/ iż powinien rzecz pospolitą mnożyć káżdy Monárchá. Napirwey tę nowinę Jan Zarembá s Kálinowey máiąc rozłożone konie kthemu/ do Toruniá s Krákowá krolowi przyniosł z wielką rádoscią krolewską y pospolithego człowieká/ dla czego czyniono rozmáite triumphy ták w Krákowie iáko w Toruniu/ dziękuiąc pánu Bogu zá to pocieszenie wszyscy.

¶ Tegoż roku powodz byłá wielka z vstawicznych dzdzow.

Lata 1521. Widząc Pruski mistrz na wszytkim vtrátę swoię przez ty látá przeszłe/ kthemu ná ostátek opuszczon był od przyaciol y od inych kxiążąt Niemieckich/ posłał do krolá Zygmunká prosząc do cztherzech lát przemierza w nádzieię Krześciáńskiey zwłaszczá przyacielskiey vgody miedzy im á krolem/ Vczynił tho krol iáko Pan Krześciáński/ gdzie nie tylko wziął snim przymierze/ ále y pothym wroćił zásię wszytki zamki ktore iemu było pobrano.

¶ Tegoż roku Turcy wzieli Biłágrod pod krolem Ludwigiem. *Byałagrod.*

¶ Tego roku zimá byłá wolna iáko iesień.

Latha 1522. Był pokoy v nas w Polszcze przeto nic zacnego ku pisániu nie było/ tego roku Ciołek biskup Płocki w Rzymie powietrzem vmárł miesiącá Wrzesniá. *Erazmus Ciłek.*

Latha 1523. Poslowie Moskiewscy w piąci set koni przyiecháli do Krákowá/ zá pięć lat przymierze s krolem wzieli/ ći byli cebulę y czosnek s Krákowskiey ziemie wyiedli. *Moskiewscy poslowie*

¶ Tegoż roku kxiężnę Mázowecką do Węgier niesiono zá Pekilogłsa/ s ktorą też brát Stánisław iechał z wielkim dostatkiem y ochędożnoscią. ¶ Thegoż roku ogień wyszedł podle kosciołá swiętey Anny nye wiedzieć od kogo w Krákowye/ zgorzáłá szkołá swiętey Anny plebánia y wszytki domy około szewczey brony/ thákież około Collegium o swiętym duchu/ kosciołá ledwá obroniono.

¶ Tegoż roku Mácięy Miechowitá vmárł/ Doktor w lekárstwie niepospolity/ człowiek dobrego á práwie swiętego żywotá/ iákmużnik wielki ná vbogie/ wielki miłownik swey oyczyzny/ bo then napirwey podiął pracą około imprymowánia kroniki Polskiey/ spisał też obie Sármácie Europską y Scytiyską to iest o nas y o Tátárzech/ s ktorey wszyscy nowi Kronikarze náukę wzięli ku wypisániu polnocnych krain/ bo pirwey nie thák gruntownie wypisáne były. Po nim rychło stáry Bonner vmárł sprawcá krolá Zygmuntá wielki miesiącá Wrzesniá.

ierć Mie-
owićina.

ner vmarł

Tegoż roku w Krákowie Collegiaći łamiąc mur w Collegium skarb ná lezli w konwi miedziáney/ w ktorey iedno pierscienie były á złote wielgye Portugálskie/ było też y srebro/ ále ten człowiek co to nálazł pirwey sobie część wziął nizli powiedział/ dla czego dáli go męczyć thák długo áż vmárł/ szácowano ten skarb ná pięć tysiąc złotych/ ále im iedno pięć seth złotych w zysku zostáło.

Latha 1524. Był wielki vcisk w Ruskich

rcy.

kráginach tego roku od Turkow y Tátárow/ Turcy ná wiosnę we dwánascie tysiąc ku Lwowu ciągneli/ Rohátyn y wiele wsi thákież miásteczek popalili: Krol slachtę obesłał przez listy ktore zowiemy wiciámi/ nie mogli być ták rychło gotowi tylko pánowie z Rycerskiemi ludzmi ták zá pieniądze iáko dármo dla rzeczy pospolitey ruszyli sie przećiwko im/ s pánow byli Mikołay Firley Hetman/ pánowie s Tęczyná/ s Tarnowá/ z Wisnicza/ z Oleszká y z inąd/ Starostowie ze Lwowá z Buská s Kámieńcá/ y z rozmáitych zamkow/ szli zá ńimi wszyscy/ mieli dobre sercze ku potkániu snimi y mogli by to byli vczynić/ lecz ieden tho rozwiodł ná ktorym tá spráwá wszytká zależáłá iáko ná Hetmánie/ przypominaiąc Sokál iż sie ná nim omylili/ á ták kazał strzeláć z dział/ Turcy vsłyszawszy mni

wszy mnimáli być wielki lud vciągáli precz/ thylko wżdy niektorzy oderwawszy sie od woyská/ záskoczyli zagon Turkow pod iedną dąbrową nád błoty/ poráźili gi/ w ten czás zábit z nászych Krzywiecki iednooki y Rogálá.

¶ Tegoż roku Tátárowie z wielkimi ludzmi do Rusi poszli/ v mościsk sie koszem położywszy Przemyską ziemię wszystkę popalili Sánocką/ Lwowską/ Belską Podolską/ záchodziły zagony ich drugie ná dwádzyescia mil ná wszytki sthrony/ drugie áż sie od Rzeszowá wracáły/ w then czás s twirdze v Prochniká zábitá s hakownice Tátárkini w odzieniu sie nosząc chłopim/ ktora wiodłá kilko ludzi związánych/ á gdi sniey chłopie száty zwlekli/ obaczyli iż niewiástá/ drudzy więzniowie v ogniá w nocy obaczyli gdy sie grzałá Tátárka/ iż niewiástá á nie chłop co ie powiązáłá w nocy vpátrzywszy swoy czás rozwiązawszy sie vdawili ią y vciekli. Wielką szkodę ći Tátárowie w Rusi wten czás vczynili/ kthorą ieszcze y dzis znáć/ gdy sie nie mogą w dobytek zámocz ták iáko przed tym mieli/ poczytáią być tych Tátárow pięćdziesiąt tysiąc. Tatarowie.

¶ Tegoż roku byłá wielka z nieurody drogość zboż á iárzyn po wszytkiey Polszcze/ z mrozow kthore stały áż do swiątek od Márcá/ ludzie ná wsi chwast iedli żywiąc sie ledá czym. Głod

Lata 1525. Miesiąca Marca dnia dziesiątego

Woyciech Pruski mistrz old czynił krolowi Polskiemu/ srod rynku Krákowskiego/ gdzie było vczyniono ktemu máiestat krolewski/ ná ktorym siedział krol Zygmunt w koronie krolewskiey/ przedeń Pruski mistrz przystąpił przysięgę czynił/ potim zrzućiwszy kápicę álbo płászcz s krzyżykiem/ ná kxięstwo Pruskie od krolá przełożon. Old Pruski.

¶ Tego roku ácz był dobry vrodzay ná żywność/ ále ognie y mory bárzo pánowáły/ pogorzáły w ten rok miástá Łowicz/ Sędomirz/ Wártá/ Sądecz/ Vnieyowski zamek/ Zárnowiec/ Turek.

Lata 1526. Gdańszczanie nowe rzeczy stroili/

wiárę y prawá sobie ine wymyslali/ ná biskupie vpominánie/ ná ten czás Drzewickiego nic nie dbáiąc/ tákież ná krolewskie roskázánie/

obiáwiłá ie w tym rádá stára y drudzy przełożeni krolewscy z Gdańska/ dla czego thegoż roku miesiącá kwiecniá krol sie rußył do Gdańská/ ze wßytkim dworem tákież pány rádnemi/ á gdy tám przyiechał nálazł kościoły puste przez swych vrzędow obchodow y záchowánia/ nálazł thež nową kazń ktorą chcieli káráć tákie ktorzy by ich w vczynkach ich nie nasládowáli/ y wiele inych rzeczy przećiwnych/ ktore w tym winnieyße być nálazł/ kazał ie poimáć/ á gdy ie w tym być winne náleziono s foldrowánia stárey rády pośćinano ie/ drudzy zá morze pouciekáli/ Było ná then czás powieśći rozmáitych dosyć ále nie pewnych/ iákoby trućinę chcieli zádáć krolowi/ áby go też do miástá puśćić woley nie mieli/ ále to mogły nie być pewne powieśći/ gdiż też sámi w tym rozerwáni byli w Gdańsku

dańßczany
ścinano

¶ Thego czásu kxiążęciu Pruskiemu Woyciechowi Márgrábicowi żonę z zamorza siostrę krolá Duńskiego dzisieyßego przyniesiono/ przećiw ktorey wodą wyieżdżáli pánowie Polscy zwłaßczá Laski Járosław częstował y poććiwie odprowádził do krolewcá.

ona pruskie
mistrza

¶ Thego czásu Jánuß Mázoweckie kxiążę vmárło we dwie lećie po brácie Stánisłáwie/ rozmáite przyczyny śmierći tych kxiążąt powiádáli być/ iedni przez trućinę drudzy przez opilstwo/ á to podobnieißa ktemu bom to swym okiem widział będąc tám z Jeronimem Okuniem iednego czásu/ gdy Oyrzánowski biskup Miedzyleski/ Kozirski/ Woiewodzic chromy/ zá zdrowie kxiążęce troinik zmießawßy z mußkátełłą kazáli sobie liyem w gębę lać po wielkiey sklenicy áż do dna w Warßáwie przed iego oczymá/ kxiążę Jánuß áby im też ták wiele przyiáźni vkazał po sobie/ tákież sobie kazał vczynić/ nie doßło dwu niedziel áż ći wßyscy pomárli/ okrom Woiewodzicá/ przetom to tu nápisał áby sie tego przełożeni ktorym to nie przystoi chronili/ po śmierći Jánußá kxiążęciá/ słáchtá Mázowecka winowáłá pánnę Rádzieiowską/ iákoby oná miáłá być przyczyną iego śmierći/ á by byłá nie w krolestwie osiádła pomyśliłby byli o iey złym/ czego niewinná byłá/ bo mu w thym żadny winien nie był iedno sam sobie piyąc bez miáry/ vpiekli pothym piekárkę s Krákowá y Kliczowską ziemiánkę niebożątká męką okruthną nowo wymyśloną przed Wárßáwą ná com pátrzył/ gdy wkopáli w ziemię słup/ do ktorego obiedwie na łáńcuchoch długo vwiązáli/ káżdą ná swoim łáńcuchu

nuß vmarł.

bythek w
Picyu.

nágo/ o

nágo opák ręce związawszy/ á około ich nákładszy drew w koło zápalili/ piekły sie około onego ogniá iáko pieczenie ná czterzy godziny nizli pomárły biegáiącz około słupá nárzekáiąc kąsáiącz zębomá iedná drugą/ niesłychána męká/ potym też y Járdánowskiego scieto/ Jákubá piwnicznego ná kosciele v Bernádinow dobywano/ y wiele inych ludzi potrácono á snadz niewinnie dla tych kxiążąt. Krol postánowiwszy rzecz pospolitą w Gdańsku/ ruszył sie do Wárszáwy/ w wiązał sie w kxięstwo Mázoweckie práwem lennym nád wolą niektorych pánow y slachthy z onego kráyá/ od te° czásu złączone iest kxięstwo Mázoweckie s polską. Mekaokrut

¶ Tego roku sie vrodziłá Kátárzyná krolewná Listopadá miesiącá.

¶ Tego roku też Tátárowie w Rusi szkodzili wiele kroć sie wrácáiąc/

Lata 1527. Sebrali sie na Tatari panowie

Litewscy miesiącá Stycznia/ Konstantin z Ostrogá/ Ostáfiey Cirkáski Stárostá y Grodzieński Stárostá/ poráźili iedny v Kyowá drugie v Kániowá drugie v Cirkas długo s sobą czyniąc nád Dnieprem. Tatarowie porażeny.

¶ Tegoż roku Lwow pogorzał do gruntu miesiącá Czyrwcá. Lwow pogorzał.

¶ Tegoż też roku ogień wielką szkodę poczynił w Krákowie około Collegium/ gdi od fortki swiętey Anny ogień wyszedł. Skoda przez ogyeń.

¶ Thego czásu krol Jan w Węgrzech był porážon od Ferdinándá/ przybieżał do Polskiey pirwey ná Kámieniec pothym do Tarnowá/ á tám był poččiwie chowan kilko miesięcy.

¶ Tegoż roku vrodził sie wielki dziw człowieczy v Rádomia w Brankowie/ máiąc głowę Lwią/ piersi kosmátc/ zgrzytáło zębámi głosem strászliwym ryczące/ był żyw osm godzin. Dzyw.

Lata 1528. Krol sie do Litwy wezbrał miesiącá Márcá/

postánowiwszy ná seymie Piotrkowskim rzecz pospolitą w Polszcze w Prusiech y Mázoszu. Tego roku Máiá o swiętym Stánisłáwie poł Krákowá zgorzáło kleparz wszytek/ Kázimirz y kosciol ná zwierzyńcu/ gdzie wielką szkodę ludzie popádli w Krákowie w ten czás. ogień wielki Krakowie Kleparz porzał

¶ Tegoż czásu posłowie byli Moskiewscy v krolá w Wilnie skárżąc sie ná Sewerina morskiego zboycę/ ktori Moskwi szkodę czynił/ á ten Seweryn był Liwlant/ krol Polski do niego nic nie miał. Kazimirz gorzał.

Latha 1529. Mikolay Sieniawski/ Jerzyk Latalski y drudzy Rotmistrze s towarzyszmi swemi przebrawszy co godnieysze konie takież służebniki iechali w kozactwo pod Oczakow (oni to zową w polá álbo w łowy) przyszli ná wielkość Tatárow kthorzy konye pásli/ drudzy kożuchy iskáli poczęli ie bić/ Tátárowie do koni y do łukow sie rzućili ogárneli ie/ á w tym rokowánie vczynił s Carzem ich Oslanem Mikolay Sieniáwski Jázłowecki iáko s pobrátynem krolewskim wziął go Carz s sobą do zámku ná towárzyską cześć pod przyrzecenim/ á drudzy ich mieli czekáć w polu/ pothym Thátárowie násze powiązáli miásto ćći/ tylko Sieniáwskiego dobrowolnie puszczono ktori był v Cárzá Oslaná ná ćći/ á thak iedni sie wykupowáli/ drudzy vciekli/ drugye do Turek przedano.

Oczakowska cześć

Dobrowolna szkoda

¶ Tegoż roku Zygmunt krol ruszył sie z Litwy do Polskiey prosto ná sym do Piotrkowá/ gdzie tám postánowiwszy obronę ktorey było potrzebá iechał do Krákowá s pány rádnemi biskupy dworzány y z wielkością Rycerstwa inego ná koronácią krolá nowego/ ktory iuż był przed thym wybrány ná seymie Piotrkowskim od slachty thákież od pánow korony Polskiey/ od Litwy też przed tym ieszcze tákież był wybran ná kxiestwo Litewskie w młodośći/ ná drugi rok zgorzáło Wilno I. dwá go trzecia cześć zostáłá/ po wyiechániu krolewskim/ gdzie y kosciołow wiele pogorzáło ták Greckiego iáko Rzymskiego posłuszeństwá násláduiącz.

Lata od narodzenia Pańskiego 1530.



ZIgmunt wtory Augustus/ sin krolà Polskie° Zigmuntà pirwszego (zà żywothà iego) nà Krolesthwo Polskie był pomàzan y koronowan miesiącà Lutego dnià 21. z ràdoscią pospolitego ludu Polskiego/ przy kxiążętoch Woiciechu Pruskim/ Jrzyku Opolskim/ Fryderyku Legnickim/ y przy inych biskupiech/ pàniech y wszey ràdi korony Polskiey/ tàkież w przytomnośći Ricerstwà inego nà zamku Kràkowskim/ àcż temu byli nà odpor niektorzy iż młode làthà miał/ yedno 10. lat/ wszàkże potym wszyscy nà tym przestàli. Były w then czàs nà zamku Kràkowskim rozmàite krotofile spràwiàne/ zwłàszczà gonitwy/ kolby misternie przyprawione/ kunszty puskàrskie/ thańce y wszelkie ine ktorych tàkowy czàs potrzebuie.

¶ Thegoż roku krol Polski Zygmunt pirwszy/ widząc wielkie rozlanie krwie Krześćiàńskiey/ miedzy krolmi Janem à Ferdinàndem Węgierskimi/ s kxiążęciem Janem Sàskim przez posły swoie rozi ął miedzy imi nà zgodę/ nàznàczył mieisce ziechàniu ich posłom w Poznàniu nà swięty Michał/ posłał ktemu posły swoie krol Polski Kryształà Szydłowieckiego Kàsztelanà/ à Endrzeià Tęczyńskiego woiewodę Kràkowskie y drugie snimi do Poznànià nà czàs nàznàczony/ ktorzy sie o to pilnye stàràli iàkoby ie ziednàć mogli/ àle nie mogli/ gdyż obu stron posłowye

Posłowye d Poznania:

niepotężni byli/ á w tym czásu knechtow y Hißpanow ßeść tysiąc krolá
Knechty Porazono. Ferdynándowi oblegli Budzyń/ poráżeni od Węgrow y Thurkow do
gruntu/ á krol Ján wyzwolon od obleżenia.

¶ Tegoż roku w Krákowie zgorzáłá Grocka y Kánonicza vlicá.

Lata 1531. Petryło Wałaski woiewoda za-

pomniawßy swey ćći thákież przyrzekánia kthoremi sie záwżdy krolowi
Polskiemu vbligował snim w pokoiu być/ wtárgnął z ludem swoim do
Pokucia/ wybrał wypalił miásteczká tákież wsi poddánych krolewskich
Kolomyią/ Sniathyn Tyßmienice y wiele inych dzierżaw ku Polskie-
mu krolestwu przyległych/ áż do Háliczá y około wßędzie przeßłego roku
ießcze wypustoßył/ przećiw kroremu wypráwił krol służebnych ludzi
pięć álbo ßeść tysiąc roku miánowánego/ nád kthoremi był przełożon
Jan s Tarnowá z domu Leliwa/ Hetman korony Polskiey wßech pá-
mięći godny/ po nim Jan Cola Hálicki/ á gdy sie wßyscy sciągnęli ná
Obertyn Pokucie/ położyli sie obozem v Oberthyná/ Wáłáski máiąc spráwę o
ludziech iż ich rowne poczty były przećiw iego/ tym rychley sie gotował z
ludzmi swemi/ posławßy przodkiem kilko tysięcy ludzi ná oglądanie ná-
ßego woyská/ poráźili ie náßy v Gosczczá/ máiąc snimi postronnych bi-
Gozdzieć. tew kilko wygránych pirwey/ mieli dobre serce y znáki przećiwko im/ Pe-
tryło woiewodá Wáłáski słyßąc złe nowiny o swoich/ gniewał sie thym
więcey/ ciągnął z ludem co rychley przećiw náßym/ á gdy przyßli nád
oboz náßych/ vkazał sie ná gorze z ludzmi swemi/ spráwiwßy ná czoło
wielki lud áby tym skáził serce náßym/ działá thez záśádził s ktorych ná
oboz strzelano/ drabi náßy ćicho skradáiąc sie z rußnicámi wiele ich po-
strzelali/ zwłaßczá ty ktorzy náieżdżáiąc nád oboz wywiabiáli ná hárcz
wykładáiąc náßych obyczáie/ hárczowáli náßy snimi/ Wołoßy swoią
sthrzelbą z łáski Bożey żadney ßkody vczynić nie mogli w obozie/ iesli
prze złe prochy álbo ták Bog chciał niewiedzieć/ chociá wiele dział mieli/
Staßkowski ktory był stárßy nád działy/ strzelił z obozu z działá swego/
vtrącił pod wielkim działem Wáłáskim pol osi/ działo vpádło ná zie-
mie/ drudzy powiádáli iż y pußkarzá zábił w ten czás/ w obozie náßy w
spráwie gotowey stali długą chwilę niż sie potykáli/ Wołoßy chytro so-
bie poczy

ble poczęli/bacząc lud náß w pirwßey bronie w spráwie dobrey zbroią ko niem tákież osobámi stać/ mnimáiąc podleyßy być v poslednicy br ny/ obrocili sie knicy/v ktorey stal Baliczki Troianowski y drudzy Rothmi strze s swemi towárzyßmi/ przyßło sie naprzod Báliczkiemu potkáć sni mi/Balicki ácz w leciech zeßły był ale ná sercu nic/ pothkał sie na pirwey s swą rothą z Wołochy/ ácz sie mężnie potkáli ale od wielkości Wołochow spárci byli/gdzie towárzyßow kilko zábito iego/ drugie roty wyßą piły potykáli sie snimi dobrze/ Jázkowiecey ktorzy stali v przednicy bron y będąc chćiwi ku potkániu/ wyßapili z obozu s swoimi rothámi przyßli práwie w bok Wołochom/z wielką chucią sie snimi potkáli/ y przełomi li ie áż sie poczęli mießáć/ strzelbą ie thęż przerzuciwßy oboz drabi tłukli/ musieli pirzcháć/ náßy ie bili goniąc dáleko/ odteká śmiechy Wołochom tá známienita porażká tak iż y dział y státkow odbiegli precz/ wiezniow koni y inych rzeczy dosyć nábrano Wołoskich/pánu Bogu wßyscy dzię kowáli zá tákową łáskę ktorą nád nimi raczył vkázáć iż nie rowny lud w wielkości zufály porázili/láta wyßßey nápisánego miesiącá Sirpniá dniá 22. zábrawßy dziáłá ktorych było piećdziesiąt okrom máłych/ po słáł ie do Krákowá pan Hetman/tákież wieznie ktorych było wiecey niż kyśiąc/ służebne Rycerstwo było rozłożone po wsiach ná przystawstwá iáko iest obyczay/doslugowáli swey czwierći roku do końcá/ triumphy z rádością w Krákowie spráwiano rozmáite/ á nawiecey pan Podskár bi Szydłowiecki chodząc około rynku Krákowskiego pieniądze miotał miedzy pospolstwo. Poraženi & łoßy.

W ten czás kometá wielka była ktora trwálá blisko dwu miesiącu/ czo sie skryłá o trzecićy godzinie w noc/to sie zasie ráno vkazała/ známiono wáłá ßußą wielką/ktora zá nicy była nád pámięć ludzką. Kometa

T Thegoż roku Jan Laski Arcybiskup Gneznenski vmárł dniá 18. miesiącá Lipcá/ wielki dobrodzey rzeczy pospolitey náßey/ ábowiem ot sam pirwßy náße práwá Polskie rostrzelane ná kártach zgromádził spo ku y wytłoczyć dał/ ktorych ießcze y dzis vżawamy/ był człowiek rostro pny sprawny w wielkich poselstwach bywály/pochowan w Gnieznie w káplicy od kościołá wielkiego osobney/ kthorą on dał zá żywotá zmuro Arcybisku Laski vma

wáć y cmyntarz około iey obmurowáć gdzie posiał ziemie z Rzymá przi niowszy /zową po Láćinie ager figuli/ ná iego mieysce Máciey Drzewi cki wstąpił biskup Kuiáwski.

Lata 1532: Nie było v nas nic takiego coby

ku pisániu godnego/tylko to iż nád Okomucem w Moráwie widziano trzy słońcá być.

llowiecki rł. ¶ Thego roku Kryszthow Szydłowiecki Kásztelan Krakowski etc. vmárł w Krákowie máiąc wieku lat 67. miesiącá Grudniá pochowán w Szydłowcu.

leński. ¶ Tego roku Piotr Opaleński poseł wielki do Turek iezdził w poselstwie/ ten ziednał y przyniosł przymierze do żywotá obu krolow Zygmuntow/ták od Tátar Wołochow iáko od Turkow.

prawa do iednia

Lata 1533. Był v nas pokoy z łaski Bożey

ále do Wiedniá drugi raz Turcy ciągneli/ przeto sie thám niekthorzy s Polskiey wypráwowáli nád zapowiedz krolewską/ poniewadz było s Turki przymierze doskonáłe.

arowye. emieniec.

Lata 1534. Tatarowie Kierkielscy o świe-

tym Symunie Judym/wciągneli ná Wołyń położywszy sie v Pánikowiec szkodę wielką około Krzemieńcá poczynili/ przećiw ktorym Jan Cola Hálicki będąc polnym Hetmánem rothy obesłał/sciągnelismy sie do Zálosiec/przyszlismy pod Wisniowiec/á tám Tátárowie obaczywszy lud vciągáli precz/posiekszy ná sláku dobytek rozmáity/ tákież ludzi stáre álbo chore/gromili ich trochę ná błociech dolni Rotmistrze Jázłowiecy z drugimi/ ále kosz ich precz vszedł s szkodą wielką swoich korzyscy/ bo im od zimná wyele ludzi pozdycháło tákyeż dobytká/ zwłaszczá gdy sye przez Horynią rzekę przepráwiáli/ Wężyk kozak Chmielnicki sebrawszi towárzysze zagon im odgromił v Zasłáwia/ ták iż máło ná tey wypráwie zyskáli.

¶ Tego láthá vstáwiczne dzdze były/s kthorych wielka powodz byłá o żniwiech. ¶ Tegoż czásu Jarosław z Łaská woiewodá Sirácki od krolá Janá Węgierskiego do więzienia wsádzon był/ máiąc tho nań domnimánie/áby on też był przyczyną smierći nieboszczyká bisku-

ki wsadzō

ná Cyba-

pà Cybaká/ktorego Gritti sprawcà Turecki w Siedmigrockiey ziemi dał sciąć/ potym też y Grittego Jànuß krol obegnawßy ná zamku kazał sciąć/ á Laskiego wsádzić/ktorego zà wielką trudnoscią Jan s Tarnowà Kàßtelan dzisieyßy Kràkowski Hetman korony Polskiey iechawßy do Węgier wypràwił v krolà Janà iż był wolen. Cybak Gryti

Latha 1535. Owczyna sprawcza y opiekun

Moskiewskiego xiędzà młodego w leciech/ sebrawßy lud wielki wciągnąwßy do Litwy dáleko/ßkodi wielkie poczynił y okrucieństwo nàd dziećmi màłemi kthore nà koły wtykał/ y ine ludzy rozmáicie trapił zamki miástà wsi popalił/ w piąćinascie mil sie od Wilnà wroćił/ Krol Polski gdy sie dowiedział stego zàsmucony był/ rußył ludzi s Polskiey zwłaßczà z Litwy/iedny zà pieniądze drugie s powinowàctwà tàk pieße iàko iezne/przełożył nàd tym ludem wßytkim Janà s Tarnowà Hetmànà korony Polskiey/przełożył też nàd Polaki tymi Andrzeià z Gorki wielgiey Polskiey Stàroste/kthore ziemià Polska wypràwiłà z dobrey woley/życząc wßytkiego dobrego rzeczy pospolitey Litewskiey/ nàd Litwą też Wileńskiego woiewodę/á gdy sye sciągneli społu/ rozumieiąc iż moskwà bithwy nie stoczy/ dobyli zamku Homla nà gránicy w Siewierskiey ziemi pod Moskwą/osàdzili gi swoimi ludzmi/potym ciągneli do Stàrodubà/wywiedziawßy sie iż tàm był w zàwàrciu Owczinà/Szi czki/Coluczow/ y drudzy sprawce Moskiewscy/ obegnàli gi/ y mocnye dobywàli/ s Stàrodubu sie też mocnie bronili/ bo ich tàm wiele było w zàwàrciu/zàmek był z drzewà dębowego w izdbice zrąbiony/ przeto mu dziàło kàżde màło wadziło/ àle Herbort Dziedzilowski s hàwerzmi smowiwßy sie (ktorzy to indziey widàli) nauczyli y vkazàli iàko mieli kopàć pod zamek à prochy zàsàdziwßy zàpalić/àby dziurę z gruntu wyrzućili do ktoreyby ku ßturmu przypuścić mieli/ tàkże vczynili/ vczyniły prochy niemàłą dziurę we dwoię y zàpalili zamek/ tàk iż sie musiàłà Moskwà sniego sypàć/ tàm wielki lud pobrano skàrbow y wßelkich rzeczy dostano/lecz tego więcey pogorzàło/ poiman Owczynà Szyczki Colucow y wiele inych iż màło nie przewyßßàli więzniowie nàßych/ prze- Moskwa v iowała Starodub Owczyna z iman.

ko Jan s Tarnowá Hetman zwirzchni kazał ścináć wßytki sthárc y ine mniey godne/ tylko co drobnieyße zostáwiano.

wiga krolewna: ¶ Tegoż roku Edwigá krolewná czorá krolá Zygmuntá pirwego od Bárbáry pirwßey krolowey stárßa Joachimowi Márgrábi z Brándeburku kxiążęciu Berlińskiemu w małżeński sthan daná iest/ po kthorą swą osobą z inemi pány przyrodzonemi dosyć ochędożnie do Krákowá przyiechał w poczcie czterzech s.t koni / y s Fraucimerem osobnym ochędożnie y kosztownie przypráwionym ná woziech/ po wykonániu świątośći małżeńskich tákież wesela wziąwßy ią s sobą do domu sie náwroćił rychło potym krol do Litwy wyiechał.

Lata 1536. W niebytnośći krolewskiey dwye

częśći zamku Krákowskiego zgorzáły nowo zbudowáne y ochędożnye wystáwione/ z żáłością pospolitego ludu/ w ten czás sie ludzi wiele potłukło ktorzy ogień gásili/ ábowiem sklepienie gankow ná nie vpádło y potłoczyło ie do iednego/ zwłaßczá ktorzy sie nie ostrzegli/ winowano w tym kxiędzá Járockiego/ kthory miał gmáchy krolewskie w poruczeństwie/ iż sie ziego przyczyny záżgło od swiece w izbie krolewskiey gdzie legał/ winowáli też y Bátálarzá w skárbie w tey rzeczy/ iżby od niego s kominá pod dáchowkę miał ogień wynidz/ thák że nie wiedziano skąd tá ßkodá známienita przyßłá.

mek gorzał

Lata 1537. Piotr Wałaski woiewoda zapo

mniawßy skáránia/ nie chciał być spokoiem/ znowu ßkody czynił ná podolu y ná pokuciu/ dla czego krol Polski rußył wßythkę slachtę Polską przez listy áby sie do Lwowá sciągáli/ sam też rußył sie s Krákowá miesiącá Lipcá/ przyiechał do Lwowá miesiącá Sirpniá thám sie kniemu ziezdzáli pánowie tákież Rycerstwo korony Polskiey/ będąc we Lwowye Rycerstwo ziezdzáiąc sie ná osobne mieyscá w polach/ potym w klaßtorze we Lwowie w rádę wstępowáli co zowiemi rakoße/ tám wolno mowili z osobná kto chciał widzenie swoie powiádał/ domagáiąc sie tego ná krolu/ áby ich ártykułom/ ktore ná spisku dawáli/ exequucią vczynił ináczey sie nie chcąc rußyć przećiw nieprzyacielowi/ krol im tákie rzeczy odkłádał ná syem do Piotrkowá/ y wßytko oczynić co słußnego będzye/

[illegible]

áby ciągneli przećiw nieprzyacielowi/ ále oni nie chcieli iedno zárázem to mieć/ tymże sie przedłużenie sstáło áż dni iesienne zimne záßły/ potym rußyli sie do domow nic nie postánowiwßy. Krol pothym wypráwił trochę służebnych do Rusi áby záśię rowne ßkodi oddáli Wołochom stey przyczyny do Wałách po swiętym Marćinie tegoz roku wiázdy czynili służebni/skąd wygnáli korzyśći niemáłe dobytká/ Czarnowce Botußány y ine wsi y miásteczká w Wołoßech popalili áż blisko Soczáwy/ Bacząc Wołoski ßkody swoie/ ná drugi rok miesiącá Lutego gotował sie s swemi ludzmi ná Podole/ roskazawßy by káżdy konie kowáne ostro miał dla gołoledzi/á ták gdy sie pisáło látá 1538. ciągnął s swemi ludzmi ná Podole/spalił czyrwone/ Jágielnice dobywał/ thákież Czarnokoziniec/ przećiw ktoremu náßy Rotmistrze ktorzy byli rozłożeni po miasteczkach ná leże/gotowáli sie/ przyßły nád nie przodkiem bez wieśći roty Endrzeiá Tęczyńßkiego Stárosty Rohátińskiego dzisieyßego/ Mikołáiá Sieniáwskiego Hetmáná polnego/ y inych Rothmistrzow blisko rzeki Seretu/ktorym sie iuż nie godziło ná zad vstępowáć drugie roty zánimi przyciągáły powoli/ Wołoßy iuż w spráwie gothowey stali z wielkoscią ludzi ták swoich iáko Turkow/sprawili sie náßy ku potkániu chocia w troße/dzierżał práwą stronę Mikołay Sieniáwski á Thęczyński lewą/ pothkáli sie dobrze/ Wołochowie zbroini mocno w spráwie stali zwłaßczá Turcy/ktemu wielkie czoło vczynili y konie mieli kowáne/nie mogli ich náßy przełomić s trochą ludzi/ ktemu bose konye mieli á byłá wielka gołoledz/przeto snimi konie padáły/ musieli vieżdżáć iáko kto mogł/ przez rzekę Seret przebywáć/ zginęło w tey bitwie thák wiele Wołochow iáko náßych/ zábići z náßych Węgleński/ Pilecki/ y towárzyßow inych niemáło mężow dobrych/ Máciey Włodek Rothmistrz poiman y drudzy tákież kthorych liczby wiedzieć nie mogę/ gdyż nie iednostáynie tákie rzeczy powiádaią.

Wołoßy iowali

Seret.

Porażeni ßy.

¶ Tegoż látá krol Polski wypráwił ludzi służebne do Vałach ták pieße iáko iezne z Hetmánem korony Polskiey Janem s Tarnowá Káßtelanem Krakowskim/przećiw Petrylowi Váłáskiemu woiewodzie/ Położył sie v Choćimiá z woyskiem swoim Hetman Polski miesiącá Sir

pniá po-

pniá/ poslan też był przed thym Rogozieński w poselstwie do Turek w tych rzeczach/ potkał sie posel s Turki krorzy ciągneli do Vàłach przyiechał snimi/ A ták z iedne strone Turcy z drugą Polacy opstąpili Vołochy/ nászy Choćimiá dobywáli y kopáli podeń chcąc prochy pod muri záſádzić/ y mogli tego dokazáć ále w tym woiewodá szukał zgody ták długo áż sobie pokoy przez zgode y przysiege vczynił z nászemi/ á tym obyczáiem nászy od Choćimiá odciągneli/ pothym Vàłáski nie dufáiącz Turkom nábrawszy skárbow ná kr nie powodne/ drugie rozdzał vciekł z Vàłach przybieżał ná zamek Vegierski Czyczáwe w Siedmigrockiey ziemi/ ktorego potym stámtąd wydał Turkom krol Jan pod vmową/ wszákże záśie Suleyman Cesarz Turecki przywroćił go potym ná swe woiewodstwo Vàłáskie/ ná ktorym trwał áż do smierći w pokoiu.

Lata 1539. Izabella to iest Elżbieta krolewná/

corá krolá Polskiego Zygmuntá/ Janowi krolowi Vegierskiemu w małżeński stan iest dana/ przez poslá ie° Perennipetrá s Potoká/ pirwszego páná korony Vegierskiey/ y odnieśioná przez Stánisłáwá Tárłá biskupá Przemyski.° z inemi pány pániámi y pánnámi do Vegier.

¶ Tegoż látá Kátarzyná Málcherowa Ráyczyna Krákowska z nawodu Czárthowskiego/ kthory z dawná záwżdy wichrzył przez byałe głowy/ częścią też przez Zydy námowioná/ Krześćiáńską wiárą wzgárdziła/ wybrawszy sobie wiáre mieszaną/ trzymáłá y stą y z ową/ zwłaszczá Zydowską/ iáko nieustáwiczna/ częścią też tho przyszło iey s skáżenia głowy álbo z rospáczy/ bo sie záwżdy około praw obieráłá/ á nie około pismá świetego/ á gdy iey od błedliwey wiáry nie mogli odwieść/ osądzoná przez Janá Gámratá Biskupá Gneznenskiego y Krákowskyego ná smierć/ ná ktorą szła ták smiele iáko ná wesele/ spalona srod rynku Krákowskiego.

Lata 1540. Nic sie v nas nie działo zacnego

ná ten czás/ tátież látá 1541. iedno tych czásow Thátárowie wtárgneli do Rusi dni Márcowych poczynili szkody wielkie około Winnice y indziey/ Prethfic Sthárostá Barski pámieći od nas wszech Polakow y sławy godny/ puśćił sie po nich s trochą kozakow á czeremi

szow

mißow vprzeymo áż pod Oczakow zá nimi przyßedł/ ano iuż ná wo=
dę w okręty ludzi pobrãnew niewolą w wiedziono do Kafy przedawáć/
płakał pátrząc ná ich nędzę mowiąc k nim iżbych was bárzo rad ráto=
wał bych iáko mogł/ wßákże sie tego známienicie pomścił/ gdy Tátar=
skie dzieći tákież żony posiekł potopił/ iż iáko ßczęnietá tonęły vciekáiąc
ná wodę/ drugie Czeremißowie strzeláli ná wodzie iáko káczki/ plon lu=
dzi y dobytki swoie zásię drugie pobrał/ tákież dzieći Tátárskie y żony wro
ćił sie w cáłośći do domu/ toż y ná drugi rok vczynił.

Lata 1542. Jaroslaw Laski woiewoda Si=
ràcki w wielkich sprawach y poselstwach rozmáitich bywáły v postron= Laski
nych pánow/ Cesarzow/ y krolow/ w oyczyznie vmárł/ w Krakowie ná
zamku w káplicy Rytwienskich pochowan.

Latha 1543. Elżbietha krolewna cora krola Krolo
Rzymskiego Ferdinanda/ Cesarzá Karłá piątego synowica/ przyniesio bi
ná iest do Polskiey w małżeński stan Zygmuntowi Augustusowi kro=
lowi Polskiemu poccíwie y ochędożnie z radością pospolitego ludu/ y ko
ronowána/ ále iáko nas był pan Bog przez nie prętko pocießył ták zá=
się zásm ućił/ nie chcąc dosyć czynić ludzkiey woley/ rychło ią ziął stego
swiátá/ snádzesmy mu tego nie zásłużyli/ álbo iey niegodni byli zá swe
mi wystepki.

Tegoż roku był mor wielki w Krákowie/ poczet ludzi zmárłych dwádzie= Mor wielki
sciá tysiąc. Krakowie

Lata 1544 Było czworo zacmienie iedne= Eclipses 4.
go roku/ słońca dwoie y miesiąca tákież/ co sie przed tym nigdy nie trá=
fiáło/ o nich z dawná powiadáli Kápistran y ini/ pißąc iż fortunni tho
ludzie będą iesli ty czásy cáło przetrwaią/ zá łáską Bożá przetrwálismy
nie tylko miesiącē záćmione ále y práktykarze.

Tegoż roku skoro po seymie Piotrkow pogorzał/ thákież Wárßáwá w
przytomnośći krolewskiey/ gdzie wielką ßkodę ludzie w miescie popádli Warsawa
przez ogień gwałtowny. Piotrkow po gorzeli.

¶ Látá 1545. Gámrat Arcybiskup Gneznenski á biskup Krákow

 ski vmarł

ski vmarł w Krákowie wrzodem ktory zową lekárze Kárbunculus/ pochowan w Krákowie ná zamku.

¶ Tegoż roku krolowa Elżbietá vmarłá w Wilnie z wielką żáłosćią pospolitego ludu/ ktorey ácż drudzy nie ználi iedno słysząc o iey swietych obyczáiach żáłowáli iey/ támże w Wilnie pochowana.

Lata 1546. Tego y drugiego v nas nic nye było tákiego nowego iedno Cesarz Krześciáński walczył s kniążęty Niemieckiemi/ iákom ná swym mieyscu pisał przy Luterze.

Lata 1547. Sygmunth krol Polski syem wálny w Piotrkowie ná pánny y Rycerstwo korony Polskiey przez listy iáko iest obyczay/ ná swiety Marćin położył/ ná ktorim postánowiwszy rzeczy pospolithey spráwy wszelákie/ około praw obrony y innych rzeczy ktorych potrzebuie żáwżdy rzecz pospolita w koronie tey/ będącz żeby w leciech żywotá swego wpadł w ciesżką chorobę/ w ktorey iuż nápoły martwy będąc przywiezion s Piotrkowá do Krákowá miesiącá Lutego látá pánskiego 1548. przyiąwszy pánskie swiątosci iáko práwy Krześciáński człowiek/ w swiethe chwálebne wielkonocne z martwych wstánia pánskiego/ s swiátem sie rozdzielił/ z wielką skruchą á pokorą ná zamku Krákowskim/ ácż bych tu wypisał iego záchowánie albo obyczáie żywotá iego práwie swietego/ ktoremi sie spráwował będąc na stolcu krolewskim/ zdami sie nie trzebá gdyż sie samy iáwnie w kronice iego żywothá dobre okázuią/ nád to ieszcze dosyć dobrzey ieroce wypisáli ie vczeni ludzie w swoich orácziach álbo kazániu/ y wydáli pospolitemu człowieku iáwne/ zwłaszczá Stánisław Orzechowski/ ktory go práwie do niebá pisánim swym postronnym ludziom wystáwił/ dlaczego iego smierć nie tylko nas obywátele tey ziemie/ áley postronne ludzi Krześciáńskie zásmuciłá/ miał wieku swego lat 81. miesiecy dwá/ dni siedm.

¶ Pogrzeb iego był známienicie spráwowan iáko iesth v nas obyczay krolom dziáłáć/ káżdy s swey ziemie Chorągwy s swoią chorągwią pod ziemskim herbem ná koniu zbroynym był/ ktorych było o trzydzieści/ ták że wiele y mar pod przykryciem rozmáithych farb złotogłowow/ szły zá márámi napirwey trzydzieści koni krolewskich pod przykryciem kitaiek

rozmaitey

rozmáitey sárby s herby krolewskyemi/ po nich Chorążowie ziemscy káżdy s swey ziemie w kirisiech w żálobie/ maiąc ná chorągwiách herby rozmáite ziemskye. Chorągwi ¶ Ná chorągwi nadworney był Orzeł z roszerzonemi skrzydły/ z złotą stresą/ siedząc ná białym koniu miecz goły niosł obrocziwszy końcem ku sobie nádoł. ¶ Krákowska chorągiew ma herb biały Orzeł w złotey koronie w czyrwonym polu/ á przez skrzydłá złota linia. ¶ Sedomirska ziemiá ná chorągwi nosi od połowice trzy pola czyrwone á trzy białe/ druga połowicá pole błękitne ma ze trzemi rzędmi gwiazd. ¶ Káliska ziemia nosi Zubrzą głowę/ máiąc koronę złotą między rogami/ á przez nozdrze kołko/ poleiáko szachownicá białe y czyrwone. Herbi ziemsk ¶ Poznáńska Orłá białego w czyrwonym polu prostego ¶ Sieráckа/ pol Lwá á pol Orłá czarnego w koronie pozłoconey/ Lew w czyrwonym á Orzeł w czarnym polu. ¶ Kuiáwska/ pol orłá czyrwonego y pol Lwá czarnego grzbiety do syebie w koronie ná żołtem polu oboie. ¶ Lanczycka też pol orłá białego á pol Lwá czyrwonego w czyrwonym polu z złotą koroną. ¶ Ráwska/ nosi czarne Orłá w czerwonym polu/ á ná piersiach złote R. ¶ Płocka tákież iedno P ná piersiach. ¶ Belska nosi biały Griffs koronę w czyrwonym polu. ¶ Lubelska biały Jeleń á złota korona ná szyi w czyrwonym polu ¶ Podolska/ słońce z gwiazdámi w białym polu. ¶ Lwowska Lwa żołtego w koronie krolewskiey w błękitnym polu. ¶ Przemyska złotego Orłá ze dwiema głowámi w koronie iedney w błękitnym polu. ¶ Chełmska/ białego Niedźwiedźiá między trzemi drzewy ná zieloney trawie w żołtym polu. ¶ Dobrzyńska/ człowiecza głowę s swą brodą/ między rogámi koronę złotą w czyrwonym polu. ¶ Wieluńska báránkа s chorągwią á s kielichem w czyrwonym polu. ¶ Sądecka szczyt rozdzielony/ ná práwey stronie trzy stresy czyrwone á trzy żołthe/ ná drugiey stronie dziewięć gwiazd w czyrwonym polu. ¶ Lwska pol czarnego Niedźwiedzia y pol czyrwonego Orłá/ na nich koronę.

¶ Krieszwá Litewskiego/ mąż we zbroi z mieczem dobythym ná białym koniu w czyrwonym polu. Drugi iest ich herb czterzy słupy Trzeci iest ich herb Niedźwiedź w zielonym polu. ¶ Pruska chorągiew/ nosi białego

si białego Orłā w czyrwonym polu/ à s prāwego skrzydłà rękà zbroyna wyciągniona z gołym mieczem. Misthrzow Pruskich była chorągiew stara z żołtym krzyżem a we srodku tharcza z orłem czarnym nā białym polu. ¶ Kxięstwà Sląskiego Griff biały w czyrwonym polu. ¶ Kxięsthwà Wāłàskiego/ głowā Bawola z żelaznym kołkiem przez nos przewleczonym/ miedzy rogàmi złota gwiázdā/ ā na prāwej stronie poł miesiacā. ¶ Kxięstwā Zatorskiego/ biáły Orzeł w błękitnym polu/ ā na piersiach Z. ¶ Kxięstwà oswiętimskiego/ czarny Orzeł/ ā nā piersiach O. ¶ Kxięstwā Māzoweckiego biały Orzeł w czyrwonym polu. ¶ Slupskiego kxięstwā Gryff czyrwony w białym polu. Tenżey Pomorskiey ziemie.

¶ Przed mārāmi nā ktorych ciáło było krolewskie/ iechał Jan Tārło w zupełnym kirisie/ ktory był Cesarz Màximilian krolowi dał/ gdy byli społu w Wiedniu/ màiąc w ręku miecz goły/ tākież chłopiec z drzewem Przed mārāmi szli poslowie ziemscy/ Niesiono też przed marāmi krolewskie sceptrā/ niosł miecz Zygmunt Wolski/ iāblko Tęczyński Mārszałek nadworny/ Sceptrum Piotr Kmita z Wisniczā Woiewodā y Stàrostā Krākowski/ Koronę Jan s Tarnowà Kàsztelan Krākowski ciáło zà nimi niesli dworzānie z wielkością swiec lanych/ zà ciáłem szedł krol miedzy posły Cesarskim y krolā Rzymskiego Ferdināndá/ zà nim szłā krolowa mātkā iego miedzy kxiążethy Pruskim ā Màrgrabicem/ przyprowàdzili ciáło do kàplice/ y skłādzion o sceptrà nā mārach/ słożywszy ciáło nà doł pod kàplicę/ zāsię tamże spràwą odeszli w zamek.

Nàzàiutrz w piathek ci wszyscy obchody w miescie czynili w szesci koscielech ze wszytkiemi processiāmi/ położywszy scepthrà krolewskie nà marach/ Naprzod v wszech swiętych/ gdzie miał mszą biskup Kāmieniecki Wtora v s. Frānciszkà/ gdzie spiewał mszą biskup Chelmski/ Trzecia v s. Anny/ tām spiewał mszą biskup Przemyski/ Czwarta v s. Szczepana spiewał mszą biskup Płocki/ Piątą w rynku v pānny Māryey/ tām spiewał mszą biskup Poznāński/ Szostą v s. Troice Sufrāgan W sobotę zasię nā zamku Arcybiskup Gneznenski mszą miał/ służyli mu biskupi y opāci wszyscy/ po Ewángeliey Biskup Krākowski Sāmuel Mācieiowski/ dosyć dobrey długie kazānie vczynił o iego swiętobliwym ży=

wym żywocie. A gdy pacierz śpiewano we mszy Jan Charlo we zbroi y chłopiec ktory drzewo nosił do kościoła wiechali/ obtykawszy helm y ma zbroię świeczkami/ gdy śpiewano Agnus/ panowye mianowani sceptra albo ornamenta (ktory co nosił) na ołtarzu spokładali/ krol Augustus niosł helm/ Kxiąże tarczą/ Margrabie miecz/ Cieszyńskie Kxiąże drzewo/ to przed wielkim ołtarzem o ziemie wderzyli/ y drzewo złamali/ woten czas też kirisnik s konia spadł przy marach/ Kanclerz y Podkanclerzy pieczęci krola vmarłego potłukli/ a ineim na to mieysce dano od krola młodego. Po wykonaniu tych spraw wyszli s kościoła thakowasz sprawą/ Nazaiutrz w niedziele mieszczanie Krakowscy v matki Bozey w rynku znowu swoie obchody czynili dosyć żałobliwe y nabożne przy mszey/ w ktorey biskup Przemyski panu Bogu służył. Był ten pogrzeb nazaiutrz po swietym Jakubie we czwartek/ lata od narodzenya pańskiego 1548. miesiąca Lipca dnia 26.

TEu koniec pokładam (moi łaskawi panowie) pisaniu swemu zacnych dzieiow/ tak postronnych iako naszych/ ktore sie kiedy na swiecye miedzy ludzmi wielkimi toczyły zawzdy/ w rozmaitych sprawach swoich/ vżywaiąc czasow przygodnych w szczęściu y nieszczęściu/ chwieiąc sie tam y sam z ni ustawicności fortuny/ zwłaszczą przełożonemi/ ktorzy nie tylko o własne/ co iest mnieysza rzecz/ ale o rzeczy pospolithe zawzdy czynić musieli. Acz mogły być szerzey okazane pisanim tym dzieie przerzeczone/ zwłaszczą przodkow naszey ziemie przyrodzoney/ ale mye ktemu wiele rzeczy rozmyslanych przywiodło/ abych miarę w pisaniu swym taką zachował/ iakobych w nim/ myśli a żądości ludzkie mogł napełnić/ co iest trudno vczynić ednemu/ gdyż takowe rz czy za żywotow naszych nie mogą być przespieczne pisane/ bowiem przyrodzenie ludzkie iest chciwe sławy dobrey zawzdy/ a złey niecierpliwe/ zwłaszczą ktorzy są takowi/ iż woli być niż sie mianować złym/ a w thym sie nie chce obaczyć/ snadby mu co nie ku mysli było chociaby y prawdą/ mogł by czo złego za to pomyślić miasto dziękowania/ iako tyrannom obyczay by-

wał/ iákożkolwiek stoi nàpisano/ proszę áby to kàżdy zà wdzięczny vpominek odemnie przyiął do tego czàsu/ aż Lãcińską szerzey pisaną wydãdzą kiedy/ ktora iesli będzie ia àlbo kto iny zà Bożą pomocą szerzey same z osobnã wypiszemy/ áby thàk zà niedbanim nãszym dzieie zacne przodkow nãszych s pàmięci ludzkiey zwłaszcza nas potomkow ich nà wieczne czasy nie wychadzàły/ chcemyli też potym od swoich będących po nas tàkowe dàry odzierzeć.



Pobkądzenye/ zwłaszcza w niebytnosci moiey.

Náprzodku Kroniki nie màsz liczby nà 4. listoch/ napisz sobie kàżdy.
Też nã Kozmogràfiey nie màsz liczby/ przeto y regestru nie máß.
Gdzie naydziesz w Kozmográfiey gradusy/ rozumiey slopnie.
We wszytkiey kronice zle sie wyciskáło e tákież i/ domyslay sie.
Listu 37. na pirwey stronie/ od spodku nà piãtym wirszu sthoi przeto/ ma być przez to. Listu 50. nã drugiey stronie nã 4. wirszu od Tràianá Cesarzã stoi by/ ma być ten. Listu 56. nã drugiey stronie v Cesarzã Aurelianá stoi monitãriow/ ma być monetàriow àlbo myñeãrzow.
Listu 82. nã pirwszey stronie stoi Morãwskiey/ mà być Nortmãńskiey.
Listu 91. przy Vrbánie 2 papieżu/ potwierdzenie Grzegorzã papieżã/ przestąpił klątwy. Listu 92. gdzie stoi Boemidus/ ma być Boemundus.

dus. Nà przodku listu 113. Turcy pirwßą raz oblegli Wiedeń làthą 1529. à wtory kroć latà 1533. ciągneli do niego. Listhu 118. nà przodku Otomanà stoi Kàspinskie/ ma być Kàspiyskiego. Listu 119. gdzie sie skończyło o Bàizecie stoi zostawił/ ma być zostat.
Listu 120. stoi Patrologus/ ma być Pàleologus/ gdzie wzieto Konstantinopole. Tàmże nà ostatku przestąpił màiąc lat. Nà tymże liście stoi narod Amàluchow Włoski/ ma być z Afryki od rzeki Amàluchy/ bo nie są z Włoch. Listu 121. stoi Hunni/ ma być kumi przy Wàlàchech. Listu 123. stoi do Rzymà/ ma być do Rynnà nà 5. wirßu.
Listu 134. nàd titulem Władzisławà krolà Węgierskiego stoi 1590 ma być tàk 1509. Listu 156. nà drugiey sthronie stoi herby ma być Serby: Tàmże nà drugiey kàrcie stoi Daw/ ma być Sàw.
Listu 162. stoi v Leßkà wtorego pywieść/ mà być powieść. Listu 167 Chàbrego krola Jonà/ stoi cora woiewody Ruskiego/ ma być Riñskiego Prągi dobył Chàbry/ tàmże niżey stoi Jàżomir/ ma być Jaromir. Niżey troche stoi potußywßy/ ma być poruczywßy. Thàmże nà 7. wirßu stoi w poboiu/ ma być spolnym. Listu 169. stoi Chełmskiego/ ma być Chełmieńskiego. Listu 178. stoi Swatosławà/ mà być Swatoborà Listu 179. nà wirßu 16. przestąpiono/ tàm Gniewomir kijem zàbit. Tàmże nà wirßu 24 stoi poddàli sie/ ma być potkàli sie spolu.
Listu 174. stoi ieśli/ ma być kiedy. Listu 184. gdzie porażon Władzislaw v Poznànià/ przestąpił w nocy. Listu 186. przestąpił ty lata nàd krolem Kàzimirzem 1175. Listu 204 nà przodku Henryka Probusa/ wyrzucić to/ to iest doswiàtßony. Listu 262. stoi nà titule Kazimirz/ ma być Alexender. Listu 284. Sokàlska bitwa stoi latà 1518 ma być 1519.
Listu 228. syn koscieleckiego stoi zàbit/ ma być vmàrł

Ostàtkà sie domyslay.


1551